Opracowanie i wstepy ks. Ryszard Rubinkiewicz SDB

aS

Oficyna Wydawnicza „Vocatio” . Warszawa

aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga oraz Tego, którego postałeś,

Jezusa Chrystusa.

PRYMAS POLSKI

Patronat nad serią Prezes Rady Ministrów RP Jerzy Buzek Ministerstwo Kultury i Sztuki Ministerstwo Edukacji Narodowej

Redaktor naukowy serii

ks. Waldemar Chrostowski

STAREGO STAMENTU

Opracowanie i wstepy ks. Ryszard Rubinkiewicz SDB

Oficyna Wydawnicza „Vocatio” Warszawa Imprimatur: Kuria Metropolitalna w Lublinie nr 787/GŁ/99 z dnia 9.08.1999 r.

Nihil Obstat: Lublin, dnia 9 sierpnia 1999 Ks. prof. dr hab. Jerzy Misiurek

Przekład: Andrzej Kondracki (Księga Jubileuszów) Aleksander Kowalski (Pięć psalmów syryjskich) ks. Stanisław Mędala (TV Księga Ezdrasza) ks. Antoni Paciorek (Pozostałe słowa Jeremiasza, Testamenty dwunastu Patriarchów, Psałmy Salomona, Wyrocznie Sybilli) Mariusz Prokopowicz (Księga Henocha hebrajska) (Fragmenty aramejskie Księgi Henocha) ks. Ryszard Rubinkiewicz (Apokryf Ezechiela, Księga Henocha etiopska, Księga Henocha słowiańska, Apokalipsa Abrahama) bp Andrzej Suski (Józef i Asenet, Modlitwa Manassesa) ks. Antoni Tronina (Pokuta Adama) ks. Marian Witlieb (Testament Abrahama) ks. Jerzy Woźniak (Apokalipsa Barucha syryjska)

Redakcja techniczna: Katarzyna Gadamska-Rewucka

Korekta: Barbara Harassek

Opracowanie graficzne okładki: Joanna Złonkiewicz

Wydanie czwarte (2000) Copyright © 1999 by Oficyna Wydawnicza „Vocatio" Warszawa All rights reserved Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka, ani żadna jej część, nie może być przedrukowywana ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy. W sprawie zezwoleń należy zwracać się do: Oficyny Wydawniczej „„Vocatio", 02-798 Warszawa, skr. poczt. 41 e-mail: vocatio © vocatio.com.pl http: //www.vocatio.com.pl Redakcja: fax (0-22)648 63 82,tel.(0-22) 648 54 50 Dział handlowy: fax(0-22) 648 03 79, tel. (0-22) 648 03 78 Księgarnia wysyłkowa „Vocatio": 02-798 Warszawa 78, skr. poczt. 41, tel. 0-603 86 19 52

ISBN 83-7146-142-9 Warszawa, dnia 27 czerwca 1997 r.

PRYMAS POLSKI

Słowe wstępne

Napawa radością fakt, że wierzący coraz częściej i chętniej sięgają po Pismo Święte. Zawiera ono bowiem to, co Bóg w swoim nieskoń- czonym miłosierdziu zechciał objawić o sobie i odkrywa najważniejsze potrzeby 1 tęsknoty człowieka. Czytanie i rozważanie ksiąg świętych zapewnia wzrost życia religijnego, odmienia na lepsze ludzkie postę- powanie i ukazuje perspektywy wieczności. „Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikają- ce aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca" — czytamy w Liście do Hebrajczyków (4, 12).

Kościół okazuje pomoc w trudnym zadaniu poznawania i rozumie- nia Biblii także przez promowanie rezultatów badań uczonych. Studiu- ją oni Pismo Święte, objaśniając je jako słowo Boże i ludzkie. W ostat- nich

latach — zgodnie z zaleceniem Soboru Watykańskiego II - nastąpił w tej dziedzinie w Polsce znaczny postęp. W nurt tych dokonań wpi- suje się „Prymasowska Seria Biblijna”, obejmująca najbardziej fun- damentalne pomoce niezbędne dla rzetelnych studiów biblijnych.

Można żywić nadzieję, że książki, które się w tej serii ukazują, przyczynią się do dalszego pogłębiania i upowszechniania rzetelnych badań biblijnych, a przez to do nowego ożywienia duszpasterstwa i du- chowości biblijnej. W ten sposób zwielokrotnią w Kościele błogosła- wione owoce pragnienia poznawania i umiłowania Trójjedynega Boga.

WOK

qJózef Kardynał Glemp Prymas Polski

Prymasowska Seria Biblijna

1. ks. Remigiusz Popowski SDB — Michał Wojciechowski (przeł.), Grecko-polski Nowy

Testament. Wydanie interkneame G kodami gramatycznymi, Warszawa 1994, 1995, 1996,

1997

1. James A. Pritchard (red. naukowa), ks. Waldemat Chrostowski (konsult. naukowa wydania polskiego), Wielki atlas bibkjny, Warszawa 1994, 1997

2. ks. Remigiusz Popowski SDB, Wieśki słownik grecko-polski Nowego Testamentu, Wydanie z pełną lokalizacją greckich baseł, kluczem polsko-greckim oraę indeksem form czasownikomych, Warszawa 1994, 1995, 1997

3. ks. Jan Flis, Konkordancja Starego i Nowego Testamentu do Biblii Tysiąclecia, Warszawa 1991, 1997, wyd. 2 uzup. 2000

4. Bruce M. Metzger — Michael D. Coogan (red. naukowa), ks. Waldemar Chrostowski (konsult. wydania polskiego), Słownik wiedzy

bibijnej, Warszawa 1996, 1997, 1999

5. Michał Wojciechowski (przeł. i oprac.), Symopsa czterech Ewangelii, Warszawa 1997,

1999

1. ks. Remigiusz Popowski SDB, S/łoznik grecko-po5ski Noego Testamentu, Warszawa 1997

2. Bruce Metzger — David Goldstein — John Ferguson (konsult. naukowa), ks. Waldemar Chrostowski (konsult. wydania polskiego), Wielkie wydarzenia czasów bibkjnych, Warszawa 1998

3. Paul J. Achtemeier (red. naukowa), Encyklopedia biblijna, Warszawa 1998, 1999

4. ks. Janusz Frankowski, Bibka w preekladze ktedza Jakuba Wujka z 1599 r. Transkrypcja typu „B" oryginalnego tekstu 4 XVT w. i usięby, Warszawa 1999, 2000

5. Dan Bahat, ks. Waldemar Chrostowski (oprac. wydania polskiego), „Azlas biblijnej Jerozolimy, Warszawa 1999

6. ks. Piote Briks, Słownik bebrajsko-polski i aramejsko-pobki Starego Testamentu, Warszawa

1999, 2000

1. ks. Ryszard Rubinkiewicz SDB (oprac. i wstępy), „Apokryfy Starego Testamenin, Warszawa 1999, 2000

2. Anna Kuśmirek (przeł. i oprac.), Hebrajsko-polski Stary Testament — Księga Rodzaju,

wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi, transkrypcją ora indeksem rdzeni. Warszawa

2000.

Spis tresci

Wrykaz skr6tOW occ enneeiee „VI

Przedmowa (Hugolin LangRAaAMMeP) seen XI

Przedmowa redaktora naukowego „Prymasowskiej Serii Biblijnej”

(Waldemar Chrostowski) sea EE XO

*WWstęp (Ryszard RubinkiewicZ) eee XI 1 Opowiadania i legendy |... eee eee owane recka 1

Pozostałe słowa Jetemiasza (przeł. Antoni Paciorek) Józef i Asenet (przeł. Andrzej Suski) ..... a Pokuta Adama (przeł. Antoni TFoNiNA) eee aaa „27

II. Pouczenia i przestrogi ear 1. 41 Testamenty dwunastu Patriarchów (przeł, dniont Paciorek) . 1». 43 Testament Abrahama (przeł Marian Wieb) eee 82

Apokryf Ezechiela (przeł. Ryszard Rubinkiewicz) een 101

IIL Pieśni i modlitwy Loan .. 107 Psalmy Salomona (przeł. Antoni Paciorek) ... ..109 Modlitwa Manassesa (przeł Andrzej SUSKI) .... eee 129 Pięć psalmów syryjskich (przeł. Aleksander Kowalski)... aaa 133

TV. Apokalipsy apokryficzne wawa NY 139 Księga Henocha etiopska (przeł. Ryszard Rubinkiewicz) awa 141

Fragmenty aramejskie Księgi Henocha (przeł. Lech Stachowiak). Księga Henocha słowiańska (przeł Ryszard Rubinkiew!cz) .....

Księga Henocha hebrajska (przeł. Mariusz Prokopowicz) .... .. 213 Księga Jubileuszów (przeł. Andrzej Kondracki) ..... ewa 259 Wyrocznie Sybilli (przeł Antoni Paciorek) |... aaa 343 TV Księga Ezdrasza (przeł. Stanistaw Medala) . .373

Apokalipsa Barucha (przeł Jerzy WOŹNIGRY aa 407 Apokalipsa Abrahama (przeł. Ryszard Rubinkiewicz) eh 445 ApAbr ApBasyr GD

4 Ezd Henkt HenHbr HenSiow Jub

3-4 Mch 1-14 Syb ‘Test XU TestAd ‘TestBen ‘TestDan Testjud Testjzf TestLew TestRub TestSal TestSym TestMz

AAT ANRW APAT

APOT

ATR AusBR BA

Bb BRL BZ BZAW

CBQ Charlesworth

Wykaz skrotow

1. Apokryfy
2. Apokalipsa Abrahama
3. Apokalipsa Barucha syryjska - Dokument Damasceński z genizy w Kairze - 4 Księga Ezdrasza
4. Księga Henocha etiopska
5. Księga Henocha hebrajska
6. Księga Henocha stowiańska - Księga jubileuszów

-3 - 4 Księga Machabejska -1- 14 Księga Sybilli

-' Testamenty XII Patriarchów - Testament Adama

- Testament Beniamina

- Testament Dana "Testament Judy
- Testament Józefa
- Testament Lewiego
- Testament Rubena
- Testament Salomona
- Testament Symeona
- Testament Mojzesza
- Skróty bibliograficzne

- Apocrifi dellAntico Testamento. Ed. P. Sacchi. Torino 1981.
- Aufstieg und Niederganę cier rómischen Welt. Berlin - New York 1979.
- Die Apokryphen und Pseudepigraphen des Alien Testaments. Hrsg. E. Kautzsch. Bd. ? - 2. Tibingen 1900.

-R. HL Charics. The Apocrypha and Pseudepigrapha of the Old Testament. T. 1-2. Oxford 1913.

-, Anglican Theological Review". Evanston 1918-

- ‚Australian Biblical Review". Melbourne 1953-
- „The Biblical Archeologist". New Haven 1938-
- „Biblica", Roma 1920-
- „Bulletin of the John Rylands Library". Manchester 1903-
- „Biblische Zeitschrift". Paderborn 1903 - 1939; 1957-

- Beihefte zur „Zeitschrift fir die alttestamentliche Wissenschaft". Giesen (od 1944), Berlin 1881-
- „The Catholic Biblical Quarterty", Washington 1939-

-J. H. Chariesworth. The Pseudepigrapha and Modern Research. Missoula 1976. Ix

DBS Denis

DID

Ejud

EK EThL Frankowski

FPsGe

HTR HUCA JBL

JS JSHRZ

JSJ JSS JTS

JQR LThK

Mędala

NTS OCA OTP

OTS PEB

PST

RBL RESlaves RR

RER Riesier

Rost

RQ

- Dictionaire de lta Bible. Supplément. Ed. L. Pirot, A. Robert. Paris 1928-

-A. M. Denis. Introduction aux Pseudépigraphes Grecs d'Ancien Testament. Liden 1970. :

- Discoveries in the Judaean Desert of Jordan. Oxford 1955 -

L Qumran Cave J. Fd. D. Barthélemy. J. 1. Milik (1955); IŁ Les grottes de Murabb'at. Ed. P. Benoit, R. de Vaux, EF. Crowfoot, J.T. Milik, A. Grohmann (1961); II. Łes „Petites Grottes" de Qumran, Ed. M. Maillet, J. T. Milik, R. de Vaux (1962);

IV. The Psaims Ścroil of Qunwran Cave 11 [Li Qpsa], Ed.]. A. Sanders (1965);

V. Qumran Cave 4 (4Q 158-4 Q 186). Ed. M. Allegro, A. A. Anderson (1968).

-J. Klatzkin, J. Ellbogen. Hncyclopuedia Judatcu. Das Judentum in Geschichte und Gegenwart. Bd. 1 - 10. Charlottenburg 1928 -

- Encyklopedia Katolicka. T. 1-4. Lublin 1973 - 1982.

- „Ephemerides theologicae lovanienses". Louvain 1924 -

-J. Frankowski. Apokryfv. W: Wstep ogdiny do Pisma Świętego. Red. J. Homerski. Poznań 1973, s. 186 - 236.

- A. M. Denis. Fragmenia Pseudepigraphorum que supersuni grdeca. Leiden 1970.

- „The Harvard Theological Review". Cambridge 1908 -

- „Hebrew Union College Annual". Cincinnati 1924 -

- Journal of Biblical Literature". Philadelphia 1881 -

- Journal of Jewish Studies". London 1948 -

-Jiidische Schriften aus hellenistisch-rémischer Zeit. Hrsg.

W.G. Kimmel. Gitersloh 1973 -

- Journal for the Study of Judaism". Leiden 1970 -
- Journal of Semitic Studies'. Manchester 1956
- Phe Journal of Theological Studies". London 1900 - 1949, nowa seria 1950 -
- „The jewish Quartecly Review". Philadelphia 1889 -
- Lexikon fiir Theologie und Kirche. Hrsg, J. Hofer, K. Rahner.

Bd. 1-16.2. Aufl. Freiburg 1957 - 1967.

- $£. Mędala. Wprowadzenie do literatury międzytestamenialnej. Kraków 1994,
- „New Testament Studies". Cambridge-London 1954/1955 -
- Orientalia christiana analecta, Roma 1935 -
- The Old Testament Pseudepigrapha. Ed. |. R. Charlesworth. T. 1-2.

New York 1983 - 1984.

- „Quttestamentische Studien". Leiden 1944 -
- Podręczna Encyklopedia Biblijna. Red. E. Dąbrowski. T. 1-2. Poznań 1960 - 1961.
- Pismo Święte Starego Testamentu. Red. $. Łach. T. 1-12. Poznań 1962 -
- „Ruch Biblijny i Liturgiczny". Kraków 1948 -

- ‚Revue des études slaves". Paris 1921 -
- „Roczniki Humanistyczne". Lublin 1949 -
- „Revue de Vhistoire des religions". Paris 1880 -
- P. Riester. Altfiidisches Schrifttum aussevhatb der Bibel. 2. Aufl. Darmstadt 1966.
- L. Rost. Finleliung in die altiestamenilichen Apokryphen und Pseudepigraphen einschliesslich der grossen Qumran- Handschrifiten. 2. Auf. Heidelberg 1979.
- ‚Revue de Qumran". Paris 1958 - RTP - ‚Revue de thóologie et de phiiosophie" (od 1873 „Theologie und Philosophie"). Lausanne 1868 -

SBFLA - „Studii biblici franciscami liber annuus". Jerusalem 1949 -

SBL - G. MacRae. (Ed.) Society of Biblical Literature 1974 Seminar Papers: One Hundred Tenth Annual Meeting, 24-27 October 1974. Washington Hilton, Washington D.C.T. 1-2. Cambridge, Mass. 1974.

SBLDS - Society of Biblical Literature Dusertation Series. SC5 - Septuagint and Cognate Studies. SCS 2 - 1972 Proceedings: International Organization for Septuagint and Cognate

Studies and the Society of Biblical Literature Pseydepigrapha Seminar. SCS 2. Ed. R. A. Kraft. Missoula 1972.

SCS 4 - Studies on the Testament of Moses: Seminar Papers. SCS 4. Ed. G.W.E. Nickelsburg Jr. Cambridge, Mass. 1973.

SCS 5 - Studies on the Testament of Joseph. SCS 5. Ed. G.W.E. Nickelsburg Jr Missoula 1975.

SCS 6 - Studies on the Testament of Abraham. SCS 6. Ed. G.W.E. Nickelsburg Jr. Missoula 1975,

STV , - „studia Theologica Varsoviensia". Warszawa 1963 -

The - ‚Pheologische Zeitschrift”. Basel 1945 -

VigCh - „Vigiliae christianae. Amsterdam 1947 -

VTTVESupl] - „Vctus testamentum”. Leiden 1951 -

WPS - Wstęp do Pisma świętego. Red. - |. Homerski, II - $. Łach; IM - F. Gryglewicz. Poznań 1969 - 1973.

WZH -, Wissenschaftliche Zeitschrift der Martin-Luther-Universitat Halle. Wittenberg-Halle”. 1951/1952 -

ZAW - Zeitschrift fir alttestamentliche Wissenschaft”. Giesen-Berlin 1881 -

ZRGG - ‚Zeltschrift fiir Religions- und Geistesgeschichte”. Leiden-K6ln 1948 -

ZNW -, Zeitschrift und die neutestamentliche Wissenschaft und die Kunde des

Urchristentums”. Giesen-Berlin 1900 -

1. Objasnienia

Slowa w nawiasach () zostaly wprowadzone dla lepszego brzmienia tekstu polskiego. Stowa w nawiasach [| oznaczajq tekst interpolowany.
Przedmowa

Apokryfy Starego Testamentu stanowią tę część literatury światowej, która była do tej pory w naszym rodzimym piśmiennictwie tzw. ierra ignola — ziemią nieznaną. Powsta- ty one umownie pomiędzy 200 r. przed Chr. a 100 r. po Chr i choć były perse literaturą religijną nie weszły do kanomu Pisma Świętego. Jedynie Kościół etiopski zaakceptował do swej Biblii Księgę Henocha. Ale o znaczeniu tej literatuty decyduje nie tyle jej przy- należność do kanonu Pisma Świętego, co fakt, że jest ona odbiciem poglądów, które krystalizowały się w pierwszych dwóch wiekach poprzedzających powstanie chrze- ścijaństwa oraz w I w. po narodzeniu Jezusa Chrystusa.

Zainteresowanie tą literaturą datuje się na początek XX wieku, chociaż pełny rozkwit badań nad nią nastąpił dopiero w połowie stulecia pod wpływem odkrycia rękopisów z Qumran. Okazało się bowiem, że poza Biblią istniało wiele utworów, które wprawdzie do kanonu Pisma Świętego nie weszły, ale ze względu na swoją treść i zainteresowania wyrażały poglądy teologiczne swojego okresu. Nie zrozumiemy naszych czasów bez tego, co stało się w okresie Oświecenia i Rewolucji Francuskiej. To samo można odnieść do czasów, w których formował się kanon Pistna Świętego Starego Testamentu i z dziejów zbawienia wyłaniało się chrześcijaństwo. Dokumenty 4 tego okreśu są cząstkowym zapi- sem tego, co w umysłach najwybitniejszych myślicieli owych wieków kiełkowało.

Literatura apokryficzna jest niewątpliwie najważniejszą częścią dokumentacji tego okresu, gdyż odzwierciedła wszystkie tendencje teologiczne, jakie wówczas istniały. Nie może z nią się równać nawet literatura qumrańska, która oddaje jedynie poglądy jednej społeczności, tzw esseńczyków.

Dobrze się stało, że po wielu latach powstał pierwszy - aczkołwiek częściowy - polski przekład apokryfów Starego Testamentu. Został on dokonany pod kierownic- twem naukowym ks. prof. dr. hab. Ryszarda Rubinkiewicza ze Zgromadzenia Księży Salezjanów, który ponad trzydzieści lat pracy naukowej poświęcił zgłębianiu judaizmu okresu Drugiej Świątyni. Rzecz tym bardziej godna uwagi, że po stłumieniu powstania Bar Kochby w 135 r. po Chr. apokryfy Starego Testamentu zostały w judaizmie zarzuco- ne i - można tak powiedzicć - oddane w ręce rodzącego się chrześcijaństwa. Dlatego olbrzymia większość apokryfów dochowała się w tak egzotycznych wersjach jak etiop- ska, koptyjska, syryjska, ormiańska, gruzińska, łacińska, grecka, staro-cerkiewno-słowiań- ska i wielu innych. Stąd problem: czy dana społeczność narodowa ma 1a tyłe wyspecja- lizowanych uczonych, żeby potrafili oddać treść starożytnych teksów bez jej zniekształ- cenia. Okazuje się, że jest to możliwe. Początek został dokonany, i to pod redakcją tak znakomicie przygotowanego do tej pracy człowieka, jakim jest ks. prof, dr hab. Ryszard Rubinkiewicz, wybitny biblista i znawca judaizmu okresu Drugiej Świątyni. Uważam, że ta pozycja zainieresuje każdego, kto pragnie zgłębiać epokę rodzącego się chrześci- jaństwa oraz literafuroznawców i

historyków sztuki, którzy zapragną zrozumieć cza- sem enigmatyczne motywy zawarte w sztuce i literaturze ostatnich dwóch tysiącieci.

Prof. dr hab. Hugolin Langkammer OEM Profeser Zwyczajny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Przedmowa redaktora naukowego „Prymasowskiej Serii Biblijnej”

Włączenie Apokryfjów Starego Testamentu do „Prymasowskiej Ścrii Biblijnej” jest ze wszech miar właściwe i słuszne. Chodzi o obfite piśmiennictwo żydowskie, znane rów- nież jako pseudoepigrafy, powstałe w okresie późnohelłenistycznym i wczesnotzymskim, czyli na przełomie ery przedchrześcijańskiej i chrześcijańskiej. Wyrosło ono zwnikliwe- go czytania, rozważania i objaśniania Biblii Tiebrajskiej. Rozwijało się też w oparciu o te składniki świętej Tradycji biblijnego Izraela, które wprawdzie w Biblii się nie znalazły, iecz były popularne w tradycjach przekazywanych ustnie. Apokryfy, jako ważne pisma religijne, przez wieki kształtowały wiarę, refleksję i wyobraźnię wyznawców judaizmu, z następnie również chrześcijan. Ich reminiscencje i wpływy można rozpoznać w ko- mentarzach i objaśnieniach do Biblii oraz w literaturze i sztuce, a nawet w liturgii i po- bożności. Odrzucone i skazane na zapomnienie przez rabinów w kontekście całościo- wej przebudowy życia żydowskiego podjętej pod koniec I w. po Che, przetrwały dzięki temu, że były znane i w niektórych wspólnotach chrześcijańskich przyjmowane jaka kanoniczne. Ta ich wysoka pozycja wynikała przede wszystkim z uznania i czci dla grec- kiej wersji Starego Testamentu, czyli Septuaginty.

W księgach objętych nazwą apokryfów Starego Testamentu dobrze widać silne od- dzialywanie Biblii Hebrajskiej, czytanej i rozważanej w najrozmaitszych środowiskach i kontekstach społeczno-religijnych. Czasami wątki biblijne przepłatają się w nich z ele- meńntami i wpływami kultur i wierzeń pogańskich. Kiedy indziej widać wyraźną troskę, aby w obliczu obcych wpływów wiernie ustrzec swoją tożsamość i umacniać ją przez powoływanie się na nieustannie przeżywaną i cierpliwie objaśnianą zawartość kano- nicznych ksiąg świętych. Aczkolwiek pisma nazywane apokryfami nie weszły w skład Biblii Hebrajskiej, współtworzą one historyczne i teologiczne podwaliny pod mnóstwo pojęć, koncepcji i obrazów obecnych również w Nowym Testamencie. Nie można go w pełni

zrozumieć bez znajomości owego pozakanonicznego bogactwa życia żydow- skiego. Jawi się ono jako złożone i wielopostaciowe, a zatem nie pozwala się sprowadzić do nurtu faryzejskiego i rabinackiego, który od końca I w. po Chr. niemal całkowicie je zdominował. Świadczy, że u zarania ery chrześcijańskiej osiągano jedność za cenę użna- wania i uszanowania daleko posuniętej różnorodności.

Ks. prof. dr hab. Ryszard Rubinkiewicz SDB zebrał opracowane przez grono biblistów polskich tłumaczenia 18 pism apokryficznych i podzielił je na cztery grupy: 1. opowiada- nia i legendy; 2. pouczenia i przestrogi; 3. pieśni i modlitwy oraz 4. apokalipsy apokryficz- ne. Pierwsza jest paralelna do tzw. historycznych ksiąg Starego Testamentu, druga i trzecia odpowiada księgom mądrościowym, czyli dydaktycznym, natomiast najbliższy odpowied- nik grupy czwartej stanowią biblijne księgi prorockie. Trzy zasadnicze części Starego Tet- samentu mają więc w apokryfach swoje „dopowiedzenia". Warto je poznawać, aby lepiej zrozumieć samą Biblię, a także przyjrzeć się jej starożytnej Wirkungsgeschichie, czyli hi- storii oddziaływania. W ten sposób odkrywa się przed nami wciąż mało znany Świat, któ- rego poznawanie stanowi prawdziwie fascynującą przygodę intelektualną i duchową.

ks. prof. UKSW dr hab. Waldemar Chrostowski Wstęp

1. Co to jest literatura apokryficzna?

Nazwą „literatura apokryficzna" obejmujemy te pistna o treści religijnej, które powsta- ły w judaizmie ża czasów Jezusa Chrystusa oraz we wczesńytm chrześcijaństwie, ale nie weszly do kanonu ksiąg natchnionych. Utwory te należą do tzw. literatury międzytesta- mentalncej, jeżeli rozpatrywać będziemy jedynie księgi apokryficzne Starego Testamen- tu, jak również do literatury pozabiblijnej obejmującej wszystkie dzieła związane ze środowiskiem biblijnym. Sam termin „apokry?" jest pochodzenia greckiego (apokry- Jon) i oznacza księgę tajemną, ukrytą. Po raz pierwszy użył tej nazwy Orygenes, i to w odniesieniu do książ gnostyków |. Później rozciągnięto tę nazwę na wszystkie pi- sma, które nie zostały włączone do kanonu ksiąg świętych. Dzisiaj wietny, że nazwa ta niedokładnie określa omawianą literaturę, gdyż wchodzące w jej skład

księgi cieszyły się dużą popularnością i poczytnością i wcale za „ukryte” nie uchodziły.

W Kościele protestanckim przyjęto określać omawiane pisma nazwą „literatura pseudoepigraficzna”, w odróżnieniu od „apokryfów”, który to termin adnoszony jest przez autorów protestanckich do tzw. ksiąg wtórnokanonicznych Pisma Świętego * Określenie „literatura pseudoepigraficzna” jest niewątpliwie ściślejsze, gdyż tytuły utworów, o których mowa, opatrzone są imionami wielkich postaci z historii biblij- nej, takich jak Adam, Abraham, Mojżesz, chociaż wiadomo, że nie oni księgi te napi- sali. W gruncie rzeczy nazwa ta najwłaściwiej oddawałaby charakter tych utworów, gdyby nie fakt, że w owym czasie pseudonimia była popalarnym zabiegiem literac- kim, o czym powiemy dalej, stosowanym również w pismach kanonicznych. Ponie- waż jednak do tej pory nie znaleziono innej, bardziej zadowalającej nazwy, pozosta- tiemy przy tradycyjnym określeniu „literatura apokryficzna”.

1. Liczba zachowanych ksiąg apokryficzaych

Nie wszystkie apokcyfy Starego Testamentu dochowały się do naszych czasów w całości. Wiele spośród nich zachowało się jedynie w postaci fragmentarycznej. Najpełniejsze wydanie przekładu wszystkich znanych dotychczas apokryfów, zachowanych zarówne w całości, jak iwe fragmentach, ma zawierać 69 tytułów *. Są to: Miejsce pobytu Techabi- tów, Apokalipsa Abrahama, Testameni Abrahama, Apokalipsa Adama, Testament Ada- nia, Abikay, List Arysteasza, 2 Barucha, 3 Barucha, 4 Barucha (= Paraleipomena jere- miae), Apokalipsa Daniela, Eldad i Modad, Apokalipsa Eliasza, I Henocha, 2 Henochu, 3 Henocha, Apokalipsa Ezechiela, 4 Ezdrasza, Apokalipsa Ezdrasza grecka, Objawie-

! Gnoza - od greckiego słowa gnosis (poznanie). Prąd religijnofilozoficzny znany z dokumentów pochodzacych juź z IE w.

ę bez pomacy Boga przez poznanie samego siebie. walke z ciałem. i ziem,

zwyciężając w ten sposób materię i wyzwalając z niej uwięzionego ducha.

*. Sąto 11.2 Księga Machabejska, księgi: Tobiasza, Judyty, Syracha, Mądrości, Baruelta oraz dodatki greckie do Księgi Daniela (Da 3, 25 - 50; 3, 51 - 90713.1-6 £2) i Estery (10,4 - 15. 24). Te ostatnie Wuigata umieszcza na końcu Księgi Estery.

- Zob. JH. Chaelesworth. A History of Pseudepigruphu Research: The Re-emerging Importance of the Pseudepigrapha. Berlin 1979 8. 66 - 72. ANEW 19,1.

XIV m Apokryfy Starego Testamentu

nie Ezdrasza, Kwestie Ezdrasza, Wizja Ezdrasza, Hellenistyczne modlitwy synagoga ne, Iesiament lzaaka, Wniebowstąpienie Izajasza i Męczeństwo Izajasza, Drabina Jakuba, Jannes i Jjambres, Testament Hioba, Józef i Asenei, Modlitwa Józefa, Księga Jubileuszów, 3 Machabejska, 4 Machabejska, Modlitwa Manassesa, lestament Moj- żeszu, Pseudo-Focylides, Pseudo-Filon, Żywoty proroków, Apokalipsa Sedrasza, Trak tal Szema, Księgi sybilii, Ody Salomona, Testament Salomona, 5 apokryficznych Psal- mow syryjskich, Testamenty XU Patriarchow, Zycte 1 apokalipsa Mojżesza, Apokalip- sa Sofontasza, Eupolemos, Teodot, Artapan, Arystobul, Pseudo-Aischylos, Pseudo-So- fokles, Pseudo-Euripides, Pseudo-Pitagoras, Pseudu-Difilus, Pseudo-Menander, Pseu- do-Liomer, Filemon, Pseudo-liezjad, Orfica, Ezechiel Tragik, Demetrios, Pseudo-Eupo- lemos, Pseudo-Hekatajos, Egzegeta Arysteasz, Kleodemos Maichas, Filon Siarszy. Wymieniliśmy tylko te apokryfy, których treść znana nam jest czy to z oryginałów hebrajskich, aramejskich lub greckich, czy też starożytnych przekładów łacińskich, grec- kich, ormiańskich, etiopskich, arabskich, koptyjskich, starosłowiańskich i innych. W wie- lu wypadkach tekst oryginalny zaginął, a treść danego utworu zachowała się jedynie w jakimś dość późnym przekładzie. Takim typowym przykładem może być tutaj Apo- kalipsa Abrahama, napisana w I w. po Chr. w języku semickim, a znana jedynie z prze- kładu staro-cerkiewno-słowiańskiego, dokonanego prawdopodobnie na przełomie Xi Xi w. Oczywiście to wcale nie przekreśla wartości naukowej danego dokumentu, podobnie jak współczesne przekłady Biblii nie umnicjszają wartości satnej Biblii.

1. Pseudoepigrafia jako zjawisko literackie

Terminem „pscudocpigrafia” (z greckiego pseudepigrafos = dzieło faiszywie lub niewła- ściwie zatytułowane) posługujemy się na oznaczenie zjawiska literackiego występujące- go w starożytności na Bliskim Wschodzie i polegającego na tym, że dane dzieło podawa- no za utwór jakiejś znanej osobistości z dawnych czasów. W ten sposób w środowisku biblijnym powstały takie księgi, jak Testament Adama, Życie Adama i Ewy, Apokalipsa Abrakania. Wiadomo, że powstały one w czasach bliskich lub współczesnych Nowemu Testamentowi i że sam Adam czy patriarcha Abraham ich nie napisali, faktyczni zaś auto- rzy ukryli się pod ich imionami. Zjawisko to występowało nie tylko w literaturze apokry- ficznej, lecz również biblijnej. Ża przykład służyć może Pięcioksiąg, którego ostateczna redakcja nastąpiła w V w. przed Chr. i chociaż obecna jego forma sugeruje, że w całości pochodzi on od Mojżesza, to na podstawie badań historycznych i literackich wiadomo, że tylko niektóre zawarte w nim prawa i instytucje można odnieść do czasów wyjścia Izraelitów z Egiptu, a więc na XII w. przed Chr. Wszystko inne jest wynikiem długiego procesu historycznego, podczas którego formowało się ustawodawstwo izraelskie. lo samo należy powiedzieć o niektórych księgach prorockich. I tak obecna forma Księgi Izajasza powstawała w okresie od VII do Vi w. przed Chr. Krytycy wyróżniają w niej aż trzy księgi: lz 1 - 39 pochodząca od autora żyjącego w VII w. przed Chr, Iz 40 - 55, czyli tzw. deutero- lzajasz, której kompozycję ustala się na okres wygnania (ok. 550 r.) i [z 56 - 66 napisana pad koniec VI w. przed Che. Z ksiąg mądrościowych można wymienić Księ- ge Mądrości powstałą w 50 t. przed Chr, której antor ukrywa się pod postacią króla Salomona żyjąccgo 900 lat wcześniej”.

*Na temat pseudoepigrafii zob. H Langkammer Słownik biblijny. Katowice 1982 s. 1360 n.:]. Szlaga. Autentyczność, Wstęp AF

Jakie czynniki mogly wpłynąć na stosowanie pseudonimii? L. H. Brockington wymienia ich pięć: bezczasowa koncepcja myśli żydowskiej, która pozwalała przeni- kać epaki poprzez wszystkie pokolenia; stosowanie pseudonimii przy proklamowa- niu kodeksów legislacyjnych (Mojżesz I Pięcioksiąg); wysuwanie Prawa przed wszyst- kie inne formy objawienia; wygasanie instytucji proroctwa; zainteresowanie Żydów sprawami spoza Świata widzialnego.

Wybór imienia autora lub bohatera księgi nie był dziełem przypadku. Imię byto u Żydów pojęciem społecznym, tzn. wyrażało „poszerzenie ludzkiej osobowości, szcze- gólnie w obrębie relacji danej grupy, do której człowiek noszący to imię należał". Autor piszący w imieniu bohatera swego opowiadania uważał siebie za duchowego spadkobiercę danej osoby. Tak np. antor Księgi Jubileuszów podkreślając znaczenie Prawa wybrał właśnie Mojżesza na bohatera objawienia, podobnie też autor Apoka- łipsy Abrahama, kładąc nacisk na przymierze zawarte jeszczę przed Mojżeszem, czy- ni Abrahama odbiorcą objawienia.

Ponadto trzeba wspomnieć o tym, że kanon ksiąg prorockich został zamknięty około 200 r. przed Chr. Jednakże w księgach biblijnych Starego Testamentu można znaleźć wzmianki o wielkich postaciach z bistorii narodu wybranego, które choć nie pozostawi- ły po sobie żadnej księgi prorockiej, to jednak uważane były ża proroków. Takim proro- kiem zgodnie z brzmieniem tekstu Księgi Rodzaju 20, 7 byt Abraham. To samo należy powiedzieć o Mojżeszu, który otrzymał od Boga obietnicę: „Wzbudzę im proroka spo- śród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa [...|" (Pwt 18, 18). Czy można się dziwić, że autorzy ksiąg apokryficznych czując się dziedzicami tradycji przodków pragnęli niejako dopowiedzieć to, co już sygnalizowały teksty sakralne?

Dlatego też mówiąc o zjawisku pseudonimii w Izraelu będziemy je traktować jako szczególne zjawisko literackie, któremu obce było tzw. pobożne fałszerstwo czy leż świadome wprowadzenie w błąd czytelnika.

1. Zarys historii badań

J. H. Charlesworth" wyróżnia cztery fazy badań nad literaturą apokryficzną. Pierwsza obejmuje okres od 1713 do 1850 r., czyli od ukazania się drukiem dzieła]. A. Fabriciu- sa pt. Codex pseudepigraphus Veteris Testamenić, w którym uczony ten dał przekład na język łaciński dostępnych mu tekstów apokryficznych, do połowy XIX w., a więc do momentu przed ukazaniem się monumentalnych dzieł A. Dilimanna", A. Jellinka'

GRONNCU. y pseudonintia ksiąg biblijnych? W: Studia lectionem facere. Lublin 1986 s. 23 - 24, Z literatury obcej godne uwagi są następujące pozycje: J.A. Sin t. Pseudonymitdi im Altertum. hre Fornien und ihre

Grinde. 1960 s. 3 - 174, Commentationes Aenipontanae 45: K. Aland. The Problem of Anonymity and Pseudonymity in Christian Litera- lure of the First heo Genturies. JTS Ł2:1961 s. 39 - 49; M. M. Metzger. Liierary Forgeries and Canonicul Pseudepięra- pha. JBL OL . N.B r o x Ziem Problemsiand in der Erforschung der alt-christlichen Pscudepigraphile. Kairos" 15: 1973s. „10 - 2: P. Hay man. The Problem of Pseudonynilty in the Ezra Apocalyjune. JS) 6.1975 s. 47 ~ 36. Na temat zastosowania pseudonimii w pismach NT zob. N. B ro x. 4ur pseudepigraphischen Rahmuing des ersten Petrusbriefes. BZ. 19:1975 5. 78 - 96, K.M. Fischer, Anmerkungen zur Pseudepigraphie tana Ne Testement, NTS 23:1976 s. 76-81, K. Romaniuk. Pseudepigrafy nowotestamentatne. RBL 36:1983 nr 3 8. 195 - 205,

- The Problem of Pseudonymity.JTS 4:1933 s. 20-21.

"B.S. Russell Between the Testanzenis. London 1976 s. 118.

" A History of Pseudepigrapha Research s. 63 - 63%.

- Hambure-Leipzig 1713 - 1714.

° Liber Henoch aethiopice ad quingue codicum fidem editus cum vartts lectionibus. Leipzig 1851.

8 Bet ha-Hidrasch. T. 1-6, Leipzig 1853 - 1878.

XVI Apokryfy Starego Testamentu

ij. P. Migne'a". Właśnie te Opracowania otwierają drugą fazę badań nad pseudoepi- grafami, w której obserwujemy niezwykłe ożywienie. Na czoło wadia się prace takich uczonych, jak A. Dilimann, PA. de Lagarde, AM. Ceriani, NS. Tichonravov, G. Volkmar, K. Tischendorf, M. R. James, E. Kautzsch, R. H. Charles i iin. Oni to przez wydanie tekst6w poszczegéinych apokryfów, opracowan i przekładów wnieśli trwa- ly wkład w rozwój badań nad interesującą nas literaturą. Ten drugi okres trwa do toku 1913, czyli do publikacji monumentalnego dzieła R. H. Charlesa The Apocrypha and Pseudepigrapha of the Old Testament".

Faza trzecia obejmuje lata 1914 - 1969. Cechuje ja mala aktywność w zakresie badań nad literaturą apokryficzną. Wystarczy wspomnieć, że w tym czasie powstało zaledwie trzynaście liczących się pozycji, a z nich tylko niektóre dorównują dziełom z poprzedniego okresu. Fakt ten wythumaczyć można ogólną sytuacją polityczną na świecie, a przede wszystkim dwiema wojnami światowymi, które zdezorganizowaly pracę uczonych na wiele lat.

Paza czwarta rozpoczyna się z rokiem 1970 i trwa po dziś dzień. Charakteryzuje się ona niezwykle wiclką liczbą publikacji książkowych oraz artykułów". Na uwagę zasługują trzy serie wydawnicze, z których dwie ukazują się w Stanach Zjednoczo- nych i jedna w Holandii, prezentujące teksty i opracowania dotyczące literatucy pseudoepigraficznej. Innym doniosłym wydarzeniem było powstanie w Durham

w Stanach Zjednoczonych przy Duke University Międzynarodowego Centrum Badań Początków Chrześcijaństwa (International Center for the Study of Christian Origins), którego dyrektorem został James H. Charlesworth. Grupy uczonych w różnych kra- jach podjęły zadanie wydania przekładu kompletnego zbioru pism apokryficznych na języki ojczyste. Inicjatywy takie powstały w Wielkiej Brytanii", Danii', Niemczech", Francji", Japonii", Hiszpanii", Grecji, a także w Polsce".

Ten wzrost zainteresowania literaturą apokryficzną zawdzięczamy między ianymi odnalezieniu rękopisów qumrańskich. W latach 1947 - 1956 odkryto w grotach nad Morzem Martwym liczne zwoje, wśród których znajdowały się teksty apokryfów zna- nych z przekładów etiopskich, greckich, łacińskich lub innych. Potwierdziło to staro- żytność tych dzieł cieszących się dużą popularnością w czasach Chrystusa. W świetle najnowszych badań przekształceniu ulega pogląd, że literatura apokryficzna powstała obok tzw. normatywnego judaizmu, który jakoby nigdy nie uznawał pseudoepigrafow. Prawie wezyscy krytycy przyznaja, ze powstała ona na przełomie Starego i Nowego Testamentu i stanowi niejako pomost pozwalający zrozumieć ewolucję myśli teolo-

" Dictionnaire des apocrybphes. Paris 1956 — 1958.

UT (- 2. Oxford 1913.

MEH Chacleswarth, The Pseudepigrapha and Modern Research, Missoula (Montana) 1976,

4 Chodazi tutaj o SBE Text and Translation Series: Pseudepigrapha Series wydawane pod redakejy R. A. Krafta oraz SBE Septuagint and Cognate Studies pod redakeja HM. Orlinsky ego obie w Stanach Zjednoczonych oraz 0 Studia Veteris Tesiarnenti Pseudepigrapha wydawane w Holandii (Leiden) pezez A. M. Denis i M. de Jonge.

5 wydawcą apokryfów jest Claredon Press, a redaktorem H. F. D. Sparks.

“E Hammershaim biin. De Gammeiteslamentlige Pseudepigrafer. T. } ~ 2 Copenhagen 1953 - 1963; 19701 1976.

© Redaktorem fiidische Schriften aus hellenistisch-rémuscher Zeit (Gtitersioh 1973 -) jest W. G. Edmumel. Poszezegdlne apokryfy ukazują się w kolejnych zeszytach.

16 Redaktorami sq M. Philonenko i A. DupontSommer.

Arai. Seisho Gatten Giten. Tokio.

Apoc rifes dei Antique Testamenio. Red. A. Diez Macho (przy współpracy M-A. INauarro, A. de la Fuente, A. Pińero)

tric.

UM Sekine i

20

acowanie i przekład wraz z komentarzem apokryfów ST przygotowywane są pod kier. ks. Ryszarda Rubinkiewicza atalickim Uniwersytecie Lubelskim. +2 Zob.]. T. Mili k. Dziesięć lat odkryć na Pustyni Judzkiej. Warszawa 1968. Wstep on VEE

gicznej w łonie późnego judaizmu. Spoglądając na nią od tej strony nietrudno jest do- strzec jej niczwykłe znaczenie przy interpretacji tekstów Nowego Testamentu.

5, Znaczenie badań

Literatura apokryficzna Starego Testamentu interesuje humanistę, historyka Hteratury i religijnej myśli żydowskiej, patrologa oraz egzegetę Nowego Testamentu. Humanista znajdzie w niej c ta pytanie, skąd wywodzą się liczne motywy literackie, które na trwałe weszły do sztuki i Htecatury Światowej. Dzieła wielkich klasyków, ta- kich jak Dante, Milton liani, świadczą, że nieobce były tym autorom tematy rozwinięte w apokryfach. Należy też wspomnieć, że np, 4 Księga Machabejska, opisująca w spo- sób dramatyczny męczeństwo Eleazara, matki i jej synów, służyła od czasów Odródze- nia za podstawę do wielu dramatów religijnych sławiących odwagę i wierność wy- znawców prawdziwego Boga".

Wicie tematów zawartych w apokryfach przeszło do literatury patrystycznej. Wpraw- dzię po roku 135 po Chc, czyli po stłumieniu powstania Bar Kochby, judaizm przestał interesować się pseudoepigrafami, kładąc przede wszystkim nacisk na interpretację Tory i przekazywanie tradycji, jednak literatura apokryficzna, wyrosła badź co bądź w łonie judaizmu, znalazła azyl w środowisku chrześcijańskim, gdzie była przekładana na rodzime języki i była czytana z zainteresowaniem. Niektóre teksty apokryliczne weszły nawet do liturgii chrcześcijańskiej i funkcjonują tam po dziś dzień".

Uczony badający okres ostatnich dwóch wieków poprzedzających chrześcijaństwa oraz | w. po Chr. znajduje w literaturze apokryficznej kopalnię cennego matcriału dowo- dowego na temat tendencji teologicznych, które kwity w środowisku judaistyczmym czasów Jezusa Chrystusa. Dzięki tym dokumentom otrzymujemy pełniejszy obraz ocze- kiwań cschatologicznych, które zajmowały urmysły Żydów w owym czasie, poznajemy iepicj rodzajć literackie będące wówczas w użyciu, a zwłaszcza cały nurt apokaliptyki żydowskiej, który kształtował w pewnej miecze również umysły pierwszych chrześcijan.

Egźcgeci zajmujący się Nowym Testamentem nie mogą przeoczyć tak ważnego Źró- dia jak literatura apokryficzna Starego Testamentu. Wprawdzie tylko list Judy 14 - 15 zawiera wyraźny cytat z apokryficznej Księgi Henocha, ale przecież w innych tekstach Nowego Testamentu znajduje się wiele aluzji świadczących, że pisma apokryficzne były znane i

wykorzystywane przez natchnionych autorów. Istnieje już szereg opracowań na ten temat, które są dopiero początkiem szerokiego pola badań, jakie stoi otwo- rem przed egzegczą Nowego Testamentu?

1. Podział ksiąg apokryficznych

Nie jest latwo znaleźć trafne kryterium, które pozwoliłoby podzielić omawiane utwory na grupy i podgrupy. Niektórzy proponowali podział stosownie do ich pochodzenia

+3 Zob. W. C raize nach, Geschichte des neueren Dranias. 2. Auth Bd. 1. Halle 19.

i „NA przykład Reguieni aelernam liturgii pogrzebowej poch ad 24 *RRubinkiewies Prevpowtesé o ie gedowej (ME 22, 11-13) t Swielle Hen 10.4, RYK 271980 z. 1 s. 33 - 69; tenże. „Duchy zamknięie u wi onie" Hiterprelacja I P 3,19 w Świetle Hen 10, 4.12. RTR 28:1981 z. 1 8.77 - 86. tenże. Eschałologia Hen 9 ~ 11 a Nowy lestamienf. Lublin 184.

geograficznego, a więc na apokryfy powstałe na terenie Palestyny i apokryfy napisa: ne w diasporze”. Niestety kryterium to jest zawodne, gdyż w wielu wypadkach jest w prosi niemożliwa odpowiedź na pytanie, gdzie dany utwór został napisany, a na- wet gdyby się udało udowodnić ponad wszelką wątpliwość, że dany apokryf został napisany po hebrajsku czy po grecku, to i tak aie można by z tego wyciągnąć wnio- sku, że powstał on na terenie Palestyny czy w diasporze. W. D. Davies słusznie twier- dzi, że nie można wytyczyć ostrej cezury pomiędzy judatzmem palestyńskim a judaizmem diaspory, gdyż kultura hellenistyczna przenikała również silnie do Jerozoli- my”. Z drugiej zaś strony Żydzi mieszkający w diasporze w wielu wypadkach tak samo wiernie jak w Palestynie zachowywali przepisy Tory i przestrzegali tradycji”*,

Uporządkowanie dzieł apokryficznych według rodzajów literackich (np. apoka- lipsy, testamenty) też jest trudnym zadaniem, gdyż wiele elementów apokaliptycz- nych pojawia się w pismach o charakierze haggadycznym i

na odwrót. Stąd trzymać się będziemy w tym względzie racji praktycznych i dydaktycznych.

1. Cel i zakres obecnego opracowania

Obecny przekład apokryfów Starego Testamentu nie wyczerpuje w pełni wszystkich dzieł, które pozostawił nam starożytny Świat żydowski. Niemniej jednak pragnicmy dać do rąk polskiego czytelnika większą część znanych i najczęściej cytowanych ucwe- rów, które obrazują tendencje teologiczne ostatnich wieków poprzedzających po- wstanie chrześcijaństwa oraz I w. po Chr. Za przykładem niektórych opracowań za- granicznych?" przekład wybranych dzieł zaopatrzony jest w krótki wstęp i podsta- wową bibliografię. Opracowania z obszernym wstępem i naukowym komentarzem są w przygotowaniu i ukażą się w oddzielnej serii.

ks. Ryszard Rubinkiewicz SDB

- Zob. . B.F r e y. Apocrypkes de VAncien Testament. DBS 1354 - 460; L. Rost. Etnleiteung in die alttestamentlichen Apokryphen und Pseudepigraphen elnschliesslich der grossen Qumrań-Handschriftea. Heidelberg 1971; Fran kowski. Apokryfy, WPSL 195 - 255, Stachowiak. Apokryfy (Stary Testament), EK U758 — 761.

TWD. Davies. Paul and Rabbinic Judaism. London 1948 s. 8.

BY Teherikover Helienistic Civilization and the Jews. New York 1970 s. 296 - 377.

- Por. na przykład E Weidinger, Zie Apokryphen. Verborgene Buecher der Bibel. Augsburg 1995. I, OPOWIADANIA I LEGENDY POZOSTALE SLOWA JEREMIASZA

Wstep

Bibliografia

¢ - 91; G Dellig 4 Ti RA . jet nuiee. Berlin 1067, KH, A Captic fererah Apo GWE Mickelsburg lions ix ihe Paralipomena of Jeresn M.E. Stone. Some

Observations on the Armenian Version of the Paralipamena of jeremiah, Ci E.Turdeanu, LApocahypse de Baruch en slave, RESlaves 48.1969 s, 23 - 48. Medala 237 - 239.

Treść

Księga zawiera opis wydarzeń związanych ze zbuczeniem Jerozolimy w 587 r. przed Chr Jere- mijasz otrzymuje od Boga polecenie, by razem z Baruchem opuścił święte miasto, gdyż ma ono ulec zniszczeniu z powodu licznych grzechów jego mieszkańców. Bóg każe Jeremiaszowi ukryć święte naczynia ze świątyni w ziemi, gdzie będą przechowywane aż do momentu nasta- nia pełni czasu. Na prośbę proroka Bóg ma zaoszczędzić Etiopczykowi Abimelechowi (por. Je 38, I - 335 widoku zburzenia Jerozolimy. Abimelech udaje się do winnicy Agryppy, skąd taa przynieść kosz fig mających być lekarstwem dla chorych (3, 12 - 14). Potem anioł Boży otwie-

ra bramy miasta, tak że Chaldejczycy mogą do niego wejść bez trudu i wziąć wszystkich jego mieszkańców do niewoli. Takie postępowanie jest uzasadnione tym, że Jerozolima została zdobyta nie ź uczynić przeciwnicy Żydów, ale dlatego, że Bóg tak postano- wił z powedu g ów jej m ńców (t, 6 - M) Jeremiasz zostaje uprowadzony razem z ludem da Babilonii, tomiast Baruch pozostaje w Jerozolimie i opłakuje jej zniszczenie. Po pewuya ie opuszcza i on ruiny miasta i ukrywa się w grobie, wówczas aniołowie przy- chodzą do niego i wyjaśniają mu sens wizji (4, 12).

Posłany na teren Agryppy Abimelech wracał z koszem fig, ale z powodu wielkiego upału postanowił adpoc pod drzewem, gdzie zasnął na okres 66 lat. Kiedy po obudzeniu udał się do Jerozolimy, sądzi, że pomylił drogę albo że śni, gdyż nie mógł rozpoznać miasta, które było Zm. one i opustosz Dopiero aapotkany st AFZEC YJ śnił mu to, co przed 66 laty się stało. Potem anioł Pański przeniósł Abimelecha do mi „w który przebywał Baruch. Ten z ko- lei na widok kosza fig ucieszył się i wielbił Boga, gdyż ż > „miały one już 66 lat, a nie zmarniały ani nie zgaiły, lecz ociekały mlekiem” (6, 8), Miał to być znak, że jeśli ktoś przes zykazań Bożych, zostanie zachowany przy życiu (6, 10). Baruch i Abimelech redagują odpow jiednie pismo do Jeremiasza przebywającego w Eabilonii, w którym zapewniają, że każdy, kto posłu- cha słów proroka, zostanie uwolniony z

niewoli babilońskiej i sprowadzony do Jerozolimy. List został odczytany całemu ludowi w obecności Jeremiasza, Warunkiem powrotu było jed- nak oddalenie małżonków pochodzenia nieżydowskiego. Mimo takiego nakazu nic wszyscy posłuchali. Wtenczas przed bramami Jerozolimy anęli: Jeremiasz, Baruch i Abimelech i rze- kli: „Zaden, kto połączył się z Babiloń 3 wejdzie do tego miasta" (8, 7). Postanowio- ięc wrócić do Babilonii. Wtedy Babilończycy odrzucili ich i nie wpuścili do swego Dlatego osiedlili się na miejscu pustynnym, niedaleko Jerozolimy i wybudowali sobie miasto zwane Samaria, Relacja kończy sie opisem ukamienowania Jeremiasza (0, 23 - 32). W obecnej

focmie apokryf obok treści typowo żydowskich zawiera kilka interpolacji chrześcijańskich nawiązujących wprost do osoby Jezusa (9, 1419, 19 - 20).

Tytuł

Księga nosi tytuł, który został zaczerpnięty z rękopisów greckich (7a paraleipomena Iere- miou tou profetou — dosłownie: To, co pozostało po Jeremiaszu proroku). Nie jest to zresztą jedyna nazwa tej księgi, którą oznacza się również jako 4 Barucha, Pozostałe stowa Barucha, 2 Barucha, 3 Barucha, a nawet Baruch chrześcijański.

Tekst

Oryginał apokryfu, który prawdopodobnie napisany został w języku setnickitn, zaginął. Zachowa- ły się jedynie przekłady, spośród których dominującą rolę odgrywa Humaczenie na język grecki. Po burzliwej dyskusji, która została zapoczątkowana jeszcze w ubiegłym wieku i trwała do lat sześćdziesiątych naszego stulecia, dziś przyjmuje się, że dzieło to zostało napisane przez Żyda mieszkającego w okolicach lub w samej Jerozolimie. Dopiero później, jak świadczą o tym interpo- lacje chrześcijańskie, zostało ono opracowane przez chrześcijanina pochodzenia żydowskiego.

Teologia

Zagadnienia teologiczne mało zajmują miejsca w Pozostałych siowach jerenuasza. W każdym

razie przebija z apokryfu niezłomne przekonanie, że zburzenie Jerozolimy było następstwem decyzji Boga, który w ten sposób postanowił ukarać mieszkańców świętego miasta za ich grze- chy (1, 8 - 11), Wymowna w tym względzie jest wypowiedź Jeremiasza, który „w świątyni wyszedł poza miasto i rzucił je w kierunku słońca mówiąc: "Tobie mówię, słońce klucze świątyni Bożej i strzeż ich aż do dnia, w którym Pan zażąda ich od ciebie, ponieważ nie okazaliśmy się godni ich strzec, gdyż byliśmy niewiernymi stróżami»" (4, 4 - 5). Tb nie Chaldej- burzyli Jerozolimę, ale aniołowie Boży, którzy zstąpili z nieba z płonącymi pochodułami i otworzyli bramy miasta przeciwnikom (4, 2). Ale tak jak gniew Boży skierowany jest przeciwko grzesznikom, tak też Jego miłosierdzie spoczywa nad sprawiedliwyini. Bóg jest bo- wiem „Odpocznieniem (anapdausis) dusz sprawiedliwych na każdym miejscu" (5, 32) i wyna- gradza tych wszystkich, którzy Go miłują (6.6 }. On tez pracz wzglad na przymierze zawarte z Abrahamem wyzwoli swój lud ż niewoli i sprowadzi do świętej ziemi (6, 20 - 25).

Nakaz oddalenia małżonków pochodzenia pogańskiego (8, 6 - 7) zgodny jest z duchem Księgi lzdyasza i Księgi Nehemiasza, przy czym na uwagę zastuguje wytlumaczenie pochodzenia $a- marii i jej mieszkańców (8, 11), którzy wywodzić się mają właśnie od Żydów wykluczonych z ich własnej społeczności.

Związki z księgami biblijnymi i apokryfami

Wpływ ksiąg biblijnych na Pozostałe słowa Jeremiasza został słabo zbadany. W 7, 33 - 34 znajduje się bezpośredni cytat z Ps 136, 3 -- 4, ale znajomość historii biblijnej uwidacznia się przez częste aluzje do przymierza (6, 21), cudownego wybawienia z niewoli egipskiej (6, 22 - ejścia przeć wody jordanu (6, 25) itp.

doczne są też wyraźne związki tego apokryfu z takimi pseudoepigrafami, jak Wniebo- hase ZA, + Apokali psa Bar ucha AA SZ 3 4 | Ezdrasza.

Próby «

Poses wate sone dt karszumi i kope łych s

a wywatły W pły wn na powstanie ep oy <« Jeremiasza w owctsji skiej. Tttopska Apokalipsa Barucha jest średniowieczna przeróbką Pozosta-

POZOSTAŁE SŁOWA JEREMIASZA

przeł. ks. Antoni Paciorek

1. Przed uprowadzeniem synów Izraela w niewolę przez króla Chaldejczyków zdarzy- = Bog przemówił do Jeremiasza mówiąc: Jeremiaszu, wybrany mój. wstań tego miasta, ty i Baruch, zanim dokonam jego zagłady z powodu ogromu grzechów jego mieszkańców. Wasze bowiem modlitwy są jak mocny słup pośrodku miasta, jak mur nie do zdobycia, otaczający ze wszystkich stron. Odejdźcie wicc teraz, mim wojska Chałdejczyków otoczą miasto. A Jeremiasz odpowiedział: Proszę Cię, Pa- nie, pozwól Twemu słudze przemówić przed Tobą. Pan zaś rzekł do niego: Mów, Jere- miaszu, wybrany mój. I powiedział jeremiasz: Panie Wszechwładny, czy miasto, które wybrałeś dla siebie, chcesz wydać w ręce Chaldejczyków, aby król z całym swym lu- dem chełpił się i mówił: Zwyciężyłem święte miasto Boga? Nie, Panie mój! Ale jeśli taka jest Twoja woła, niechaj zostanie zniszczone Twoimi rękami. A Pan powiedział Jeremia- szowi: Wybranym moim jesteś, powstań przeto i uchodź z miasta, ty i Baruch. Ja znisz- czę je z powodu liczby grzechów jego mieszkańców. Ani bowiem król, ani jego wojsko nie zdoła wkroczyć do miasta, jeśli wcześniej Ja sam nie otworzę jego bram. Wstań zatem, udaj się do Barucha i przekaż mu te stowa. Powstawszy zaś o północy wyjdźcie na mury miasta, a pokażę wam, że jeśli Ja pierwszy nic zniszczę miasta, wrogowie nie zdołają wejść do niego. To powiedziawszy Pan oddalił się od Jeremiasza.

2. Jeremiasz zaś pobicgł i oznajmił to Baruchowi. A kiedy przyszii razem do świąty- ni, Jeremiasz rozdarł swoje szaty i ziemią posypał swą głowę, a potem wszedł do sanktu- arium Boga. Gdy zaś Baruch zobaczył Jeremiasza posypującego ziemią głowę i rozdziera- jącego

szaty, głośno zawołał: Ojcze Jcremiaszu, co czynisz? Jakiego zła dopuścił się na- ród? (Zawsze bowiem kiedy naród zgrzeszył, Jeremiasz posypywał głowę ziemią i błagał “alae. dopóki grzech nie został mu odpuszczony). Zapytał g 20 przeto Baruch: Ojcze, co się

dzieje? Odpowiedział mu Jeremiasz: Powstrzymaj się od rozdzierania swych szat, ale ra- czej rozdzierajmy nasze serca. Nie wypełniajmy też naczy ń wadą, ale raczej płaczmy i na- pełnijmy je łzami, ponieważ Pan nie zmiłuje się więcej nad tym ludem, I rzekł Baruch: Co się stało, ojcze Jeremiaszu? Odpowiedział Jeremiasz: Bóg wyda miasto w ręce króla Chaldejczyków, aby uprowadził lud w niewolę do Babilonu. Baruch usłyszawszy te słowa rozdatł także swe szaty i powiedział Ojcze jeremiaszu, któż ci to oznajmił? Odpowicdział Jeremiasz: Zostań ze mną nieco dłużej poza północ, a zobaczysz, że wiadomość ta jest prawdziwa. Pozostali więc w pobliżu ołtarza kadzenia płacząc iw rozdartych szatach.

1. Kiedy zaś nadeszła godzina nocna, Jeremiasz i Baruch zgadnie ze słowami Pana, skierowanymi do Jeremiasza, wyszli razem na mury miasta. A oto rozległ się dźwięk trąb i aniołowie zstąpił z nieba trzymając pochodnie w rękach. I stanęli na murach miasta. Ujrzawszy ich Jeremiasz i Baruch zapłakali mówiąc: teraz poznaliśmy, że wiadomoś prawdziwa. A jeremiasz poprosił aniołów mówiąc: Proszę, abyście nie niszczyli miasta, dopóki nie przemówię do Pana. Pan zaś rzekł do aniołów: Nie niseczcie miasta, dopóki nie przemówię do mego wybrańca, Jeremiasza, Wtedy Jeremiasz powiedział Blagam,

Panie, pozwól mi przemówić przed Tobą. A Pan odrzekł: Mów, wybrany mój, Jeremiaszu. Jeremiasz powiedział: Oto teraz, Panie, poznaliśmy, że wydasz miasto w ręce | WTO gów, a ci uprowadzą naród do Babilonu. Co chcesz, abym uczynił « świętymi naczyniami przeznaczonymi do kultu? A Pan powiedział mu: Zabierz je i przekaż Ziemi mówiąc: Siuchaj, Ziemia, głosu Tego, który cię stworzył, który ukształtował ciebie pośród bezmia- ru wód, który zapieczętował cię siedmioma pieczęciami na siedem epok, a potem odbie- rzesz swe piękno. Strzeż naczyń służby Świątynnej aż do czasu nadejścia Umiłowanego. Jeremiasz zaś powiedział Proszę Cię, Panie, ukaż mi, co powinienem uczynić dia Abime- leka, Etiopczyka, ponieważ

wyświadczył wiele dobra słudze Twemu, Jeremiaszowi Qa to wydobył manie ze studni błotnistej. Chciałbym, aby nie oglądał zniszczenia i spustosze- nia tego miasta, lecz aby doznał Twego raiłosierdzia, a nie dręczył się. A Pan rzeki do Jeremiasza: Poślij go do winnicy Agryppy. Ja ukryję BOW cieniu góry aż do czasu, kiedy sprowadzę na nowo lud do miasta. Tv zaś, Jetemiaszu, idź z ludem swoim do Babiionu i pozostań tam. Głoś pocieszenie, dopóki nie sprow adzę ludu z powrotem do miasta. Pozostaw zaś Barucha tutaj, dopóki nie przemówię do niego. Wypowiedziawszy te sło- wa Pan odszedł od Jeremiasza do nieba. Jeremiasz natomiast i Baruch weszli do miejsca świętego i wziąwszy naczynia Świątyni powierzyli je Ziemi, jak i to Pan polecił I na- tychmiast pochłonęła je Ziemia. Oni zaś usiedli razem i płakaji A kiedy nadszedł ranek, Jeremiasz posłał Abimeleka ze słowami: Weź kosz I udaj się do gospodarstwa Agryppy górzystą droga i przynieś kilka fig i daj je chorym spośród ludu. Łaska bowiem Pana jest z tobą i jego chwała na twej głowie. to powiedziawszy Jeremiasz odesłał go. Abimelek zas odszedł, jak mu to zostało powiedziane.

1. O świcie wojska Chaldejczyków otoczyły miasto. A Wielki Anioł zatrąbił i powie- dział. Wchodźcie da miasta, wojska chaldejskie! Gto bowiem otworzono wam bramy. Wiech wejdzie król wraz z wielką liczbą swoich żołnierzy i uprowadzi w niewolę wszy- stek lud. A Jeremiasz zabrawszy klucze świątynne wyszedł poza miasto i rzuci je ku Słońcu inówiąc: Proszę cię, Słońce, zabierz klucze świątyni Boga i przechowaj je aż do czasu, kiedy Pan zażąda ich od ciebie. Uznano nas bowiem +a niegodnych przechowy- wania, ponieważ okazaliśmy się nieuczciwymi stróżami. Jeremiasz płakał jeszcze z po- wodu nieszczęścia ludu, kiedy zabrano go wraz z innymi i poprowadzono do Babilo- nu. Baruch zaś posypal ziemią swoją głowę, usiadł i rozpoczął lamentację:

Diaczego opustoszało Jeruzalem?

£ powodu grzechów umiłowanego narodu

został wydane w ręce nieprzyjaciół;

z powodu grzechów naszych oraz grzechów ludu.

Ałe nie przechwałajcie się, bezbożni, i nie mówcie:

Byliświy dość mocni, aby pokonać miasto Boga naszą własną siłą!

4 howodu naszych grzechów! zostało wam wydane!

Bóg jednak o każe nam miłosierdzie i sprowadzi nas do naszego miasta,

wy natomiast pomrzecie.

(wi nasi ojcowie, Abraham, lzaak i jakub, i bowiem 2 tego świata

i nie oglądali spustoszenia miasta.

30 powiedziawszy Baruch wyszedł z miasta płacząc i mówiąc: Udręczony z twoje- go powodu, Jeruzalem, wychodzę od ciebie. I zatrzynńał się usiadłszy w grobowcu. Anio- łowie zaś przybyli i ukazali mu wszystko, co Pan za ich pośrednictwem zechciał je- mu objaw

Pozostate siowa Jeremiasza 7

1. Abimelek was nidsl figi w czas upahy przyszediscy pod drzewo usiadł w jego cieniu, aby niec 0 odpocząć. Pochyliwszy głowę nad koszem fig zasnął i spał nieprzerwanie przez «dziesięciu sześciu lat. Potem przebudziwszy się ze snu powiedział: Zasnałemń słodko przez chwiię, ale głowę mam ciężką, ponieważ spałem zbyt krótko. Następnie odkrywszy kosz fig stwierdził, że ociekają sokiem. I rzekł: Spałbym jeszcze trochę, bo giowę mam ciężką, ale obawiam się, że zasnę i obudzę się za późno, a ojciec mój, Jere- masz, skarci mnie. Gdyby bowiem nie było mu śpieszno, byłby mnie nie posyłał dzisiaj. stanę i pójdę podczas tego upału, wszak upał i zmęczenie nie będą trwały przez cały dzień. Powstawszy więc, wziął kosz z figami i zarzucił sobie na ramiona. Wszedł do Jero- zolimy i nie rozpoznał miasta: ani swego domu, ani miejsca, w którym mieszkał, ani ro- dziny, ani kogokolwiek spośród znajomych. I rzekł Niech będzie błogosławiony Pan, wielkie omamienie padło na mnie dzisiaj. To nie jest miasto Jeruzalem, zgubiiem drogę, bo obudziwszy się ze snu poszedłem przez górę, a głowę miałem ciężką, ponieważ spa- łem krótko. Zabłądziłem.

Trudno będzie wytłumaczyć Jeremiaszowi, że zgubiłem drogę. IT znowu wyszedł z miasta i rozglądnąwszy się zobaczył znaki miasta i rzekł: To właśnie jest miasto, zgubiłem drogę. I znowu powrócił do miasta. Szukał i nikogo nie znalazł spośród swoich. I rzekł: Błogosławiony niech będzie Pan, bo rzeczywiście wielkie oma- mienie przypadło na mnie. Znowu wyszedł poza miasto i stanął zmartwiony nie wie- dząc, dokąd ma się udać. Postawił kosz na ziemi i powiedział. Posiedzę tutaj, dopóki Pan nie zdejmie ze mnie omamienia. Kiedy tak siedział, zobaczył jakiegoś starca idącego 4 po- la. T rzekł do niego: Proszę cię, ojcze, co to za miasto? Odpowiedział mu: To jest Jerozoli- ma. Mówi do niego Abimelek: Gdzie jest kapłan Jeremiaszi Baruch, sekretarz oraz miesz- kańcy tego miasta? Nie znalaziem ich wcale. Odpowiedział mu starzec: Z pewnością nie jesteś z tego miasta, skoro wspominasz dziś Jeremiasza. Pytasz o nicgo po tak diu- gim czasie! Jeremiasz jest w Babilonie wraż 2 ludem. Zostali zabrani w niewolę przez króla Nabuchodonożora. fest z nimi Jeremiasz, aby ich pocieszać i głosić siowo. Lsły- szawszy to z ust starca Abimelek zaraz powiedział: Gdybyś nie był starcem i gdyby nie to, że nie przystoi wynosić się nad starszego od siebie, wyśmialbym cię i powiedział- bym, że nie jesteś przy zdrowych zmysłach. Powiedziałeś bowiem: Zabrany zostal lud do Babilonu. Nawet gdyby potoki popłynęły na nich z mieba, za mało mieliby czasu na dotarcie do Babiłonu. eż to bowiem czasu upłynęło, kiedy ojciec mój, Jeremiasz, po- słał mniec do majątku Agryppy, żcby przynieść nioco fig do rozdania tym, co chorują. Poszedłem więc i przyniosłem. A kiedy podczas upału podszedłem do pewnego drze- wa i usiadiem wypocząć nieco, opariem glowe o kosz i zasnąłem. Kiedy obudziłem się i odkryłem kosz fig sądząc, że upłynęło juz sporo czasu, znalazłem figi ociekając - kiem, takie jak je zerwałem. Ty zaś powiadasz, że had został wzięty w niewolę do Babi tonu, Otóż, abyś wiedział, weź, zobacz figi. I odkrył kosz z figami przed starcem, ten zaź zobaczył je ociekające sokiem. Zobaczywszy to stary człowiek powiedział: Synu mój, jesteś człowiekiem sprawiedliwy, dlatego Bóg nie chciał, abyś oglądał spustoszenie miasta. Z tego powodu sprowadził aa ciebie owo oszołomienie. Oto sześćdziesiąt i sześć łat upływa dzisiaj, od kiedy lud został uprowadzony do niewoli do Babilonu. Abyś zaś wiedział, synu, że prawdą jest, co ci mówię, popatrz na pola i zobacz, że nie pojawiły

się nowe pędy. Zobacz, że nie jest to czas na figi, i przekonaj się. Wtedy Abimelek gło- śna zawołał: Blogosławię Ciebie, Boże nieba i ziemi, który dajesz spoczynek d uszom sprawiedliwych na każdym miejscu. Następnie zapytał starca: Jaki to jest miesi odpowiedział: Nisan, to jest Abib. Abimelek wziąwszy nieco fig dał je starcowi mówiąc: Bóg niechaj cię oświeci w drodze do górnego miasta Jeruzalem.

8 Opowiadania i legendy

1. Następnie Abimelek wyszedł z miasta i modlił się do Pana. A oto Anioł Pana przy- szedł i ująwszy go za prawą rękę postawił w miejscu, gdzie siedział Baruch. Odnalażł go bowiem w grobowcu. Kiedy ujrzeli się nawzajem, zapłakali obydwaj i ucałowali się. Baruch zaś podniósłszy oczy zobaczył figi, które były zakryte w koszyku Abimeleka. I wzniósłszy oczy ku niebu modlił się mówiąc: Ty jesteś Bogiem, co nagradzasz miłują- cych Ciebie. Przygotuj się, serce moje, raduj sięi wesel w namiocie twoim, to jest w miesz- kaniu ciała twego, ponieważ smutek twój zamieni się w radość. Nadchodzi bowiem Wszechmogący i chce wyzwolić ciebie przebywające w twym namiocie, ponieważ nie ma w tobie grzechu. Rozkwitnij w twym mieszkaniu, w twej dziewiczej wierze i uwietz, że żyć będziesz. Popatrz na kosz fig. Oto bowiem sześćdziesiąt sześć lat upłynęjo, a nie wyschły ani nie zgniły, alc ociekają sokiem. Takim stanie się dla ciebie moje ciało, jeśli spełnisz to, co nakazał ci Anioł sprawiedliwości. Ten, który zachował kosz fig, zachowa ciebie w swej mocy. Powiedziawszy to Baruch rzekł do Abimeleka: Powstań i módlmy się, aby Pan objawił nam, w jaki sposób moglibyśmy posłać wiadomość Jeremiaszowi do Babilonu 0 opiece, której doświadczyłeś w drodze. I modli się Baruch mówiąc: Panie Boże, nasza mocy, światło doskonałe, które wychodzi z ust Twoich! Prosimy i bła- gamy Twoją dobroć. Wielkie Imię, którego nikt nie może poznać, posłuchaj głosu siug Twoich i daj poznanie naszym sercom. Co mamy uczynić i w jaki sposób poślemy Jere- miaszowi wiadomość do Babilonu? Kiedy Baruch jeszcze się modlił, oto Anioł Pana

rzybyli powiedział Baruchowi wszystkie te słowa: $przymierzeńcze światła, nie martw się, w jaki sposób poślesz do Jeremiasza. Jutro bowiem o świcie pojawi się u ciebie orzeł i wyślesz go do Jeremiasza. Napisz zatem w liście: Powiedz synom Izraela: Obcy, przebywający pośród was niech zostanie oddalony. Należy to wykonać w ciągu piętna- stu dni. Potem zaptowadzę was do waszego raiasta - mówi Pan. Ten, kto nie zerwal « Babilonem, nie wejdzie do miasta. Ja ich ukarzę tak, że nie zostaną przyjęci z powro- tem przez Babilończyków - mówi Pan. To powiedziawszy Anioł opuścił Barucha, Ba- ruch zaś udał się na „plac targowy narodów" i przymiósł kartę oraz atrament. Napisał też list zawierający, co następuje:

Baruch, sługa Boga, Jeremiaszowi przebywajacemu w niewoli w Babilonie śle pozdrowienie. Raduję się, ponieważ Bóg nie pozwolił, abyśmy opuściii to ciało w smut- ku z powodu spustoszonego i poniżonego miasta. Dlatego właśnie Pan zmiłował się 4 powodu naszych łez i wspomniał na przymierze, które zawar! z naszymi ojcami, Abrahamem, Izaakiem i Jakubem. Posłał do mnie Anioła swego i powiedział mi te słowa, które ci przekazuję. Te właśnie są slowa Pana Bóga Izraela, który wyprowadził tras z ziemi egipskiej, z wielkiego ucisku: Ponieważ nie zachowywaliścić moich naka- żów, ale uniosło się wasze serce | wystąpiliście przeciw Mnie, dlatego w gniewie

i żalu wydałem was uciskowi w Babilonie. jeśli więc usłyszycie mój głos - mówi Pan - z ust Jeremiasza, sługi mego, wtedy każdego, kto posłucha, wyprowadzę z Babilo- nu. Ten zaś, kto nie posłucha, stanie się kimś obcym zarówno dla Jerozolimy, jak i dla Babilonu Wypróbujesz ich wodą Jordanu. A ten, kto nie słucha, będzie rozpoznawa ny przez wszystkich, to jest znak wielkiej pieczęci.

1. Wstał Baruch, wyszedł z grobowca i spotkał orła siedzącego na zewnątrz. Odzy- wając się ludzkim gło sem orzeł rzekł da niego: Witaj, Baruchu, stugo wiary! Powiedział do niego Baruch: Wybrańcem jesteś, ponieważ jako jedyny spośród wszystkich pta- ków niebieskich umiesz mówić. Widać to po blasku twoich oczu. Wyjaśnij mni, co ro. bisz tutaj" Odpowiedział orzeł: Zostałem tu posłany, abyś wiadomość, którą chcesz, mógł przesłać przeze mnie. Powiedział do niego Baruch: Czy mogibyś zanieść wiado-

Pozosiate stowa Jeremiasza 9

mość Jeremiaszowi do Babilonu? Odpowiedział mu orzeł. Właśnie po to zostałem po- stany. I wziął Baruch list oraz piętnaście fig z koszyka Abimeleka i przywiązał je do szyi orła mówiąc: Proszę cię, królu ptaków, ruszaj w pokoju tw zdrowiu, a zanieś mi to pezesłanie. Nie bądź podobny do kruka, którego wysłal Noe, a który nie powrócił do niego, do arki, ale bądź podobny do gołębicy, która na trzeci dzień przyniosła wiado- mość Sprawiedliwemu. Podobnie i ty, zanieś szczęśliwą wiadomość jeremiaszowi oraz tym, którzy z nim są w niewoli, abyś odczuwał zadowolenie. Zanieś to pismo ludowi oraz Wybrańcowi Boga. Jeśli otoczą cię wszystkie ptaki niebieskie chcąc walczyć z to- bą, waicz z nimi, Pan da ci siłę. I nie zbaczaj na prawo ani na lewo, ale jak strzała leć prosto. Wyruszaj z pomocą Boga, a chwała Pańska niech będzie z tobą w czasie całej drogi, którą będziesz pokonywał. Wtedy orzeł odleciał mając na szyi Hist i skierował się do Babilonu. Przybywszy na miejsce, odpoczął na jakimś drzewie, poza miastem, w pew- nym opustoszałym miejscu. Nie odzywał się wcale, aż przyszedł sam Jeremiasz i niektó- tzy spośród ludu, aby pochować zmarłego poza miastem. Jeremiasz bowiem prosil kró- la Nabuchodonczora mówiąc: Wyznacz mi miejsce, gdzie mógłbym grzebać zmarłych spośród mego ludu. A król spełnił jego prośbę, Kiedy więc szli z ciałem zmarłego i pła- kali, zbliżyli się do miejsca, gdzie znajdowal się orzeł I zawołał orzeł głosem wielkim mówiąc: Proszę cię, wybrany przez Boga Jeremiaszu, idź, zbierz lud i przyjdźcie tutaj, aby posłuchać treści listu, który przyniosłcm ci od Barucha i od Abimeleka. Usłyszaw- szy to Jeremiasz uwielbil Boga, poszedł i zebrał cały lud z kobietami i z dziećmi. I przy- sali tam, gdzie był orzeł A orzeł zstąpił na zmarłego, i zmarły ożył. Stało się tak, aby uwierzył, Cały lud zdumiony był tym, co się stalo, i mówił: Czyż to nie jest Bóg, który ukazał się ojcom naszym na pustyni za pośrednictwem Mojżesza, a teraz objawił się nam za pośrednictwem tego tutaj orła, I powiedzial orzeł Proszę cię, Jeremiaszu, od- wiąź szybko ten listi zapoznaj z nim lud. Jeremiasz więc odwiązawszy list przeczytał ga ludowi. A kiedy lud usłyszał, zapłakał. Ludzie posypywali głowy ziemią i mówili do je- remiasza: Ratuj nas i powiedz, co mamy uczynić, aby powrócić do naszego miasta. Od- powiadając Jeremiasz rzekł do nich: Wszystko, o czym dowiedzieliście się z listu, za- chowujcie, a Pan zaprowadzi nas do naszego miasta.

Napisał zaś Jeremiasz w liście do Barucha, co następuje: Synu mój umiłowany, nie ustawaj w swoich modlitwach prosząc Boga za nas, aby poszczęścił nam w drodze, żeby: śmiy uszli władzy bezbożnego króla. Okazałeś się sprawiedłtwym wobec Boga, dłatega nie dozwolił ci przyjść tutaj, abyś nie oglądał nieszczęść, które spotkały lud od mieszkan- ców Babilonii. Zdarzyło się tobie podobnie jak ojcu, którego jednorodzony syn został wydany chłoście. Ci, którzy patrzą na ojca i starają się go pocieszyć, zakrywają anu twarz, aby nie widział, jak cierpi syn, i sam nie dręczył się bardziej z z powodu nieszczęś dobnic Bog zmiłował się nad tobą i nie dozwajił ci przyjść do Babilonu, abyś nie patrzył na nieszczęścia ludu. Odkąd bowiem przyszliśmy tutaj, do dnia dzisiejszego smutck nic odstąpił od nas przez sześćdziesiąt sześć lat. Wielekroć wychodząc spotykałem niektó- rych z ludu wieszanych przez króła Nabuchodonozora, płaczących i wałających: Zmiłuj się nad nami, Boże-Carze. Słysząc to smucitcm się i płakałem podwójnym lamentem nie tylko dlatego, że zostali powieszeni, ale że wzywali obcego boga wołając: Zimiłuj się nad nami! Wspominałem święta, które obchodziiśmy w jerozalimie przed uprowadzeniem w niewolę. Wspominając, wzdychałem i powracałem do mego mieszkania narzekając i płacząc. Teraz zaś módi się w miejscu, w którym przebywasz ty oraz Abimelek, za ten hud, aby posłuchał mego głosu oraz wyroków ust moich i abyśmy mogji stąd odejść. Po- wiadam ci bowiem, że cały czas, kiedy przebywaliśmy tutaj, przymuszali nas mówiąc:

3

10 Opowiadania i iegendy

Zaśpiewajcie nam jakąś pieśń spośród pieśni Syjonu, pi ego. A my odpo- wiadaliśmy im: Jakże mamy śpiewać przebywając na ziemi obcej? Potem przywiązał

Jeremiasz list do szyi orta mówiąc: Buszaj w pokoju i niech Pan czuwa nad nami oby- dworna. I tak orzeł odleciał. Przybył do Jerozolimy i przekazał list Baruchowi. Baruch otworzywszy go ucałował i zapłakał usłyszawszy o uciskach i nieszczęściach ludu. A fe- remiasz wziąwszy figi rozdał je chorym spośród ludu. Nauczał ich też, aby trzymali się z dala od nieczyst narodów Babilonii.

1. Nadszedł dzień, w którym Pan wyprowadzał lud z Babilonu. I rzeki Pan do Jere- miasza: Powstań, ty ilud, i podążajcie ku Jordanowi. I powiedz ludowi: len, kto miłuje Pana, niech wyrzeknie się postępków Babilonu. A co do mężczyzn, którzy wzięli stam- tąd żony, oraz kobiet, które wzięły stamtąd mężów, powiadam: ci, którzy usłuchają cie- bie i przejdą, zabier z ich do Jerozolimy. Tych zaś, co nie posłuchają, aie wprowadzaj. Jeremiasz więc powiedział do ludu te siowa. Powstawszy udali się w kierunku Jorda- Mt, aby go przekroczyć. I przekazał im słowa, które Pan wyrzekł do niego. Połowa spo- śród tych, co wzięli współmałżonków, nie chcieli słuchać Jeremiasza, ale powiedzieli do niego: Nie porzucimy nigdy żon, któreśmy pojęl, ale razem z nimi udamy się do

naszego miasta. Przeszli więc Jordan i przybyli do Jerozolimy. I powstał Jeremiaszi Ba- ruchi i Abimciek mówiąc: Każdy, kto połączył się z mieszkanką Babilonu, nie może wejść do tego miasta. Ci zaś powiedzieli do siebie: Wstańrny i wróćmy do Babilonu na nasze miejsce. I odeszli. Kiedy przybyli do Babilonu, Babilończycy wyszli na ich spotkanie i powiedzie: Nic wejdziecie do naszego miasta, ponieważ znienawidziliście nas i ode- szHście od nas po kryjomu. Dlatego nie wejdziecie do nas. Złożyliśmy bowiem wszyscy razem przysięgę w imię Boga naszego, że nie przyjmietny ani was, ani dzieci waszych, jako że skrycie odeszliście od nas. Dowiedziawszy się o tym, zawrócił i przyszii na miejsce pustynne, z dala od Jerozolimy, zbudowali sobie miasta i nadali mu imię Sama- ria. Posłał do nich Jeremiasz mówiąc. Nawróćcie się! Nadchodzi bowiem Anioł spra wiedliwości ion wprowadzi was na Wusze Zaszczytne micjsce.

1. Ci zaś, co byli z Jeremiaszem, € li się i składał ofiary za lud przez dziewięć dni. W dziesiątym zaś dniu ofiarę ziożył sam Jeremiasz. A modlił si jc: Święty, Święty, Święty, Wonności drzew żywych, Światło prawdziwe oświecające mnie, dopó- ki nie przyjdę do Ciebie. Przez miłosierdzie Twoje, błagam, przez słodki głos dwóch Serafinów, przez inne wonności ofiary kadzielnej, Archacio sprawiedliwości Michal,

ten, który orwiera bramy sprawiedliwym, niech będzie mym opiekuacm, dopóki nie

wprowadzi sprawiedliwych. Proszę Cię, Panie, Władco wszystkiego stworz. , nie- zrodzony i niepojęty, w którym ukryty jest cały sąd, zanim się to stanie. Kiedy jere- tniasz mówił to i kiedy stał obok ołtarza kadzenia z Baruchem i Abimelekiem, popadł w omdlenie. Baruch Abimelek płakali I wołali wielkim głosem: Biada nam, ponie- waż ojciec nasz, Jeremiasz, opuścił nas, bo odszedi kapłan Boga! Usłyszał cały lud ich narzekanie i pobiegii do nich wszyscy. | I zobac wyl Jeremiasza leżącego na ziemi jakby 5 i głowy swe prac bem ziemi i Bort lae

umar lego. p cii więc: szaty $

sos mowiae y: Nie chciejcie grzeł bać ć jeszcze ży. jącego. ‘Dt SZA a bowi tem weszła na NOWO w jego ciało. eae) an nie yo BO, ale stanęli dook ia jego ciała przeć dni trzy z stanawiaj

cila do cis uwielb i Jezusa Chrystusa, Swiatlo wszystkich v wieków, Pochodnię niezniszczalną, Życie wiary.

Pozostate sitowa Jeremiasza if

Po czterystu siedemdziesięciu siedmiu latach przyjdzie na ziemię. A Drzewo życia zasa- dzone pośrodku Raju sprawi, że wszystkie drzewa nie wydające owoców zaczną przy- nosić owoce; będą rosnąć i wypuszczą pędy. A kiedy drzewa wypuściły pędy i wzrosły, powiedziały: Dosięgniemy naszymi gałęziami nieba! Drzewo mocno zakorzenione spra- wi, ze uschną z swymi wysokimi gałęziami, dokona też sądu nad nimi. Szkarłat stanie się biały jak wełna, Śnieg stanie się ciemny, słodka woda stanie się słoną, a słona siodką w niezmiernym świetle radości Boga. On pobłogosławi wyspy, aby wydały owoce mocą słów ust jego Chrystusa. On sam bowiem przyjdzie i odejdzie i wybierze sobie dwuna- stu Apostołów, aby głosili dobrą nowinę pośród narodów. I zobaczyłem Go przyozdo- bionego przez Jego Ojca i przychodzącego na świat przez Górę Oliwną. On nasyci łaknące dusze. Kiedy Jeremiasz mówił o przyjściu Syna Bożego aa świat, lud oburzył się i powiedział: Są to te same słowa, które wypowiadał Izajasz syń Amosa: Ujrzałem Boga i Syna Bożego. Chodźmy więc, nie zabijajmy go tą samą śmiercią, ale ukamienuj- my go. Baruch i Abimelek zasmucili się wielce, ponieważ chcieli w całości usłyszeć o tajemnicach, które oglądał. Ale Jeremiasz powiedział do nich: Zamilknijcic i nie placz- cie, ponieważ

mnie nie zabiją, dopóki nie opowiem wam wszystkiego, co widziałem. Powiedział też do nich: Przynieście mi tutaj kamień. Postawił go i powiedział: Światło wiekuiste, spraw, aby ten kamień stał się do mnie podobny, dopóki nie opowiem Baru- chowi i Abimelekowi wszystkiego, co widziałem. Wtedy to kamień na rozkaz Boga przyjął wygląd Jeremiasza. I ukamienowali kamień sądząc, że jest to Jeremiasz. Jere- miasz zaś wszystkie tajemnice, które zobaczył, przekazał Baruchowi i Abimelekowi. Następnie stanął pośrodku ludu pragnąc zakończyć swoją posługę. Wtedy zawołał ka- mień mówiąc: O mierozumani, synowie Izraela, dlaczego kamienujecie mnie sądząc, że jestem Jeremiaszem. Oto Jeremiasz stanął pośrodku was. kiedy go zobaczyli, natych- miast pobiegii do niego z licznymi kamieniami. Tak wypełniła się jego posługa. A Ba- ruch i Abimeiek przyszedłszy pochowali go. Wziąwszy kamień położyli jako pomnik napisawszy na nim słowa: To jest kamień, który okazał pomoc Jeremiaszowi.

JOZEF I ASENET

Wstęp

Bibliografia

Wydania tekstu: M. Ph if o nen ko. joseph ef Asćnalh: Iniroduciion, texte critique, traduction et notes. Leiden 1968; P.

Batitffol, Le livre de la Priere d'Asénaih. W: Studia patristica, Etudes dancienne littérature chrélienne. Fase. 1-2. Paris 1889 - 1890.

„B.B roo ks. foseph and Asenath. London 1918; Ć Burchard. Joseph and Aseneih. OTP Il 202

- joseph und Asenaih. Riessler s. 497 - 538, 1303 - 1304; polski - A. $u ski. Józefi Asenel. Wsięp, „przekład z greckiego, komentarz. STV 16:1978 fasc. 2 s. 199 - 240.

Opracowania: Denis s. 40 - 48; Charlesworth s. 137 - 140, T. Hol tz. Chrtstliche Interpolationen in Joseph und Aseneth», NTS 14:1968 s. 482 — 497; €. Burchard. Zum Text von joseph und Asenath. J5J 1.1970 s.3 - 34: te

nde. joseph et Asénath: questions actiuelles. W: La littérature jinive entre Tenach et Mishna. Ed. W. C. Van Unnik. Leiden 1974 s. 77 - 100; EL K e e. The Socia-Cultural Setting of Joseph and Aseneth. NYS 29:1983 s. 394 - 413, E. W.$ mith Jr. Joseph Maierial in Joseph and Asenath and Josephus Reiating to the Testament of Joseph. W. Studies on the Testament of Joseph. Ed. G. W. E. Nickeisburg. Missoula 1975 s. 133 - 137. Medala 236 - 237.

Tresé

Jest to wzruszająca opowieść o miłości i zaślubinach pomiędzy Józefem a Asenct, córką Pente- fresa, doradcy faraona i kapłana Heliopolis. Asenet początkowo nie chciała słyszeć o poślubie- niu Józefa; gdy go zobaczyła, zmieniła zdanie. Pokochała bardzo Józefa i na dowód swej głębo- kiej przemiany wewnętrznej rozdała ubogim swe drogocenne suknie, bransolety i ozdoby. Posągi bóstw pogańskich ze złota i srebra pokcuszyła i rozdała ubogim. Ofiary z pokarmów składane bożkom dała psom. Posypała głowę popiołem i odziała wór pokutny. lak pokutowa- ła przez siedem dni. Ósmego dnia poprosiła Boga w gorącej modlitwie o przebaczenie i © to, by Bóg przeznaczył ją na „służebnicę Józefa”. Ukazał się jej anioł z nieba w ludzkiej postaci, kazał jej odziać czyste szaty, a następnie powiedział, że zostanie poślubiona Józefowi. Na wia- domość o przybyciu Józefa wybiegła mu na spotkanie i wprowadziła go do swego domu. Ślu- bu udzicHł im sam faraon. Ze związku Józefa z Asenet urodził się Manasses i Efraim. Nie obyło się jednak bez komplikacji. Małżeństwo Józefa z Asenet bardzo zabolało syna faraona, który chciał się ożenić z Asenct. Rozpoczął więc knowania. Najpierw namawiał Symeona i Lewiego, braci Józefa, aby sprzymierzyli się z nim w spisku na życie Józefa. Oni jednak odmówili. Tego samego próbował z Gadem i Danem również bezskutecznie. Spisek został w porę odkryty i Józef wraz z małżonką zostali uratowani. Syn faraona zmarł od rany zadanej mu przez Benia- mina. Wkrótce po tym wydarzeniu zmarł również faraon przekazując swoją koronę Józefowi.

Tytuł

W zależności od rękopisów lub wersji utwór nosi różne tytuły: Księga modlitwy Asenet (tytuł ormiański); Życie i wyznanie Asenet (niektóre rękopisy greckie); Księga Józefa i Asenei (tytuł w języku syryjskim). €. Burchard opierając się na niektórych rękopisach proponuje tytuły: Dzieje

niezwykie pięknego Józefa i jego żony Asenet, córki Peniefresa, kapitana z Heliopolis Józef i Asenet 13

lub Życie i wyznanie Asenet, córki Pentefresa, kapłana z Heliopolis, oraz w jaki sposób wziął ją za żonę niezwykie piękny Józef. Philonenko, biorąc za podstawę rękopis B, lansuje tytuł Wyznanie i modlitwa Asenei, córki kapłana Pentefresa. Najczęściej jednak oznacza się tę księgę krótkim tytułem Józef i Asenet.

Tekst

Większość autorów przyjmuje, że apokryf powstał w języku greckim. Tylko nieliczni opowia- dają się za oryginałem semickim. Obok tekstu greckiego, podstawowego dla wszystkich prze- kładów i opracowań, posiadamy jeszczę starożytne tłumaczenia syryjskie, ormiańskie, łaciń- skie, starosłowiańskie i rumuńskie.

Źródła

Punktem oparcia dla całego opowiadania jest tekst Rdz 41, 45.50: Faraon „nadał Józefowi imię Safnet Pancach. Dał mu też za żonę Asenet, córkę kapłana z On, imicnicm Poti Fera. I tak stat sic Józef rządcą Egiptu [...] A zanim nastały lata głodu, urodzili się Józefowi dwaj synowie: urodziła ich Asenet, córka kapłana z On, który miał imię Poti Fera". Obok tego istniała jeszcze legenda żydowska, która mówiła o tym, dlaczego Józef wziął za żonę Egipcjankę. Rabini odpowiadali, że nie była to Egipcjanka, alc cócka Dyny, którą zniewolił Sychem (Rdz 34). Innym źródłem opo- wiadania mogła być Modlitwa Józefa, apokryf należący do cyklu opowiadań o Józefie.

Rodzaj literacki

Jest to powieść miłosna opisująca niezwykłe piękno bohaterów, miłość od pierwszego wej- rzenia, cierpienia miłosne, rozdzielenie zakochanych, rywala itp. Jako powieść miłosna jest bardziej zbliżona do wzorców greckich niż egipskich. Jest to jednak powieść szczególnego rodzaju, gdyż opisuje duchowy kryzys człowieka decydującego się na przejście z pogaństwa na religię żydowską.

Czas i miejsce powstania

Księga powstała w diasporze, prawdopodobaic w Egipcie. Głównym celem autora było roz- propagowanie teligii żydowskiej w świecie pogańskim.

Cały utwór ma charakter wybitnie semicki. Słownictwo, teologia, idee odzwierciedlają ju- daizm hellenistyczny, i to jeszcze z epoki przedrabinackiej. Nie ma w nim aluzji ani do Eucha- rystii (chleb i kielich), ani do bierzmowania (namaszczenie), ani też do uczt kultycznych es- seńczyków czy terapeutów, lecz jedynie do żydowskich przepisów pokarmowych.

Autor cytuje Stary Testament według przekładu Septuaginty. W księdze nie ma wzmianki o prześladowaniach religii żydowskiej, co pozwala przypuszczać, że autor pisał ją w okresie względnego pokoju. Charakter propagandowy dzieła wyklucza możliwość, że dzieło mogło powstać w czasach po Hadrianie. Na tej podstawie można przypuszczać, że utwór ten powstał pod koniec I w. przed Chr. lub pod koniec I w. po Chr. 14 Opowiadania i legendy

(VZNANIE I MODLITWA ASENET, CORKI KAPLANA PENTEFRESA

przeł, bp Andrzej Suski

1. W pierwszym roku siedmiu lat urodzaju w drugim miesiącu, piątego dnia miesig- ca, faraon posłał Józefa, aby obicchał całą ziemię egipską. Józef przybył na terytorium lieliopolis w czwartym miesiącu pierwszego roku, osiemnastego dnia miesiąca. Ze- brał on z tego okręgu zboża niby piasku morskiego. Był zaś w owym mieście mąż, zarządca faraona, przełożony wszystkich zarządców i magnatów faraona. Człowiek ten był wielce bogaty, mądry i roztropny. Był on doradcą faraona, nazywał się Pente- fres i był kapłanem Heliopolis. Pentefres miał córkę niemal osiemnastoletnią, dziewi- cę wspaniałą i wdzięczną, która z uwagi na piękno połączone z dostojeństwem prze- wyższała wszystkie dziewice kraju. Nie miała ona w sobie niczego, co upodobniało- by ją do córek egipskich, natomiast była we wszystkim podobna do córek hebraj- skich. Była ona wspaniała jak Sara, wdzięczna jak Rebeka i piękna jak Rachela. Dzie- wicy na imię było

Asenet. Sława o jej pięknie rozeszła się po całym kraju, aż po jego granice. Ubiegal się o nią synowie magnatów, zarządców i królów, sami młodzieńcy. Dochodziło między nimi do wielkiej niezgody z jej przyczyny, i toczyli boje między sobą o Asenet. Usłyszał o niej pierworodny syn faraona i zabiegał u ojca, aby dał mu ją za żonę. Mówił mu: „Daj mi za żonę Asenet, córkę Pentefresa, kapłana z Heliopolis". Ojciec jego faraon rzekł mu: „Czemu szukasz żony pośledniejszej od siebie? Czyż nie jesteś królem całej ziemi? Żadną miarą! Oto córka Joachima została obiecana ci za żonę. Jest ona królową niezwykle piękną, ją weź sobie za żonę”.

2. Asenet odnosiła się lekceważąco i pogardliwie do każdego mężczyzny i nigdy mężczyzna nie ujrzał jej, ponieważ Pentefres posiadał na terenie domostwa wieżę, bar- dzo potężną i wysoką. W górnej części wieży znajdowało się pomieszczenie z dziesię- ciu komnat. Pierwsza komnata była duża, o pięknym wyglądzie, pokryta na podłodze kamieniami koloru czerwonego, a mury jej były wyłożone drogimi kamieniami o róż- nych kolorach. Sufit tej komnaty był ze złota a we wnętrzu tej komnaty znajdowały się posągi bóstw egipskich, w niezliczonej ilości, ze złota i srebra. Asenet wszystkich tych bogów czciła, ich się lękała i im składała ofiary. Druga komnata mieściła wszelkic ozdo- by i kufry Asenet. Było w tej komnacie wiele złota, srebra, szat tkanych złotem, drogich i wyszukanych kamieni oraz delikatnych płócien. Tu znajdowały się wszelkie ozdoby dziewicy. Trzecia komnata zawierała wszelkie dobra zicmi: był to skarbiec Asenet. Po- zostałe siedem komnat należało do siedmiu dziewic, po jednej dla każdej. te były na usługi Asenet a były rówieśnicami, ponieważ urodziły się tej samej nocy co Asenet. Były one niezwykle piękne, jak gwiazdy nieba i żaden mężczyzna lub młodzieniec nie obcował z nimi. Wielka komnata, gdzie mieszkała dziewica, miała trzy okna. Pierwsze okno wychodziło na dziedziniec, na wschód, drugie okno wychodziło na północ, w kie- runku drogi, trzecie na południe. W komnacie zostało umieszczone złote loże i usta- Józef i Asenet 15

wione ku wschodowi. Łoże było pokryte purpurą tkana złotem, obszytą fioletową ni- cią i delikatnym lnem. Na om kożn spas wyl cznie £ Asenet. dade 4 on ie dna niewiasta nie us a wokół dziedzińca wznosił ił się mur Z

wielkich kw: a miał cztery bramy z żelaza strzeżone z bronią, Wewnątrz dziedzińca, wzdłuż muru, posadzono drzewa owocowe wszelkie- go rodzaj zystkie owoce ich dojrzały, ponieważ był to okres zbiorów. Po prawej stronie dziedzińca znajdowało się źródło bogate w wodę, poniżej zaś źródła wielki zbiornik gromadzący wodę tego źródia, skąd wypływał strumień prze środek dzie- dzińca i nawadniał wszystkie drzewa dziedzińca.

1. W czwartym miestą: osiemnastego dnia miesiąca, przybył Józef na teryto- rium Heliopolis, Kiedy zbliżył się do tego miasta, wysłał józef przed sobą dwunastu mężczyzn dlo Penteftesa, kapłana Heliopolis, mówiąc: „Przybędę dziś do ciebie, po- nieważ jest południe, pora posiłku, oraz wielki upał słonecz zny, prz zeto odpocznę pod twoim dachem". Skoro Pentefres usłyszał, uradował się bardzo I rzekł. „Biogosławio- ny Pan Bóg Józefa", Pentefres przywołał zarządcę swego domu i powiedział: „Pośpiesz się i przygotuj dom oraz przyrządź wielki obiad, ponieważ Józef, mocacz Boga, przy- będzie dziś da nas". Aseqet usłyszała, że jej ojciec i jej matka wrócił z pola swego majątku. Ucieszyła się i powiedziała: „Pójdę zobaczyć mego ojca i moją matkę, ponie- waż wróci z pola swego majątku". Ascnct pośpiesznie udała się przyodziać szatę ze Inu, fioletową, tkaną złotem, przepasała się złotawym pasem, nałożyła bransolety na ręce i riagi, przywdziała złociste spodnie oraz na swą szyję nałożyła ozdobę. Drogo- cenne kamienie tak na bransoletkach, jak i na ozdobie były zewsząd pokryte wypisa- nymi na nich imionami bogów egipskich, widocznymi z każdej strony. Na kamie niach były wyryte wizetunki bóstw. Na głowę Asenet założyła tiarę, swe skronie obję- la diademem, a swą glowę pokryła welonem.

2. Pośpiesznie zeszła schodami ze swej komnaty, przyszła do swego ojca i do swej matki i pozdrowiła ich. Pentefres i jego żona ucieszyli się wielce na widok swej córki, ponieważ jej rodzice ujrzeli ją przyozdobioną niby oblubienicę Boga. Przynieśli wszel- kie dobra, które zebrali z poła swego majątku i obdarowali nitai córkę. Asenet ucieszy- ła się z powodu smakołyków: z owoców, winogron i daktyli, gołąbków, granatów i fig, ponieważ wszystko było dojrzałe. I rzekł Pentefres do swej cócki: „Moje dziecko". Ona zaś odpowiedziała: „Oto ja, panie", Qa zaś rzeki: „Usiądź pośrodku nas a powiem ci, co

mam do powiedzenia", Asenet usiadła między swym ojcem i swą matką. Pentefres, jej ojciec, uścisnął swą prawą cęką prawą rękę córki i rzekł: „Moje dziecko". Asenet odpo- wiedziała: „Mów więc, mój panie i mój ojcze". Pentefres powiedział jej: „Oto Józef, mao- carz Boga, przybędzie dziś do nas. On jest zarządcą całego kraju Egiptu. Faraon wyzna- czył go na zarządcę całego naszego kraju. On zaopatruje w zboże całą krainę i on ocali nas od nadchodzącego głodu. Józef jest mężem pobożnym, czystym i dziewiczym, jak ty teraz. Jest to mąż mocny dzięki swej mądrości i rozeznaniu. Duch Boga jest nad nim, a łaska Pana z nim. Przyjdź więc, moje dziecko, 2 dam cię jemu za żonę; będziesz jego oblubienicą, a on twoim oblubieńcem na zawsze", Gdy Asenet usłyszała słowa ojca, obłał ją krwawy pot i zawrzała wielkim gniewem. Rzuciła z ukosa spojrzenie na swego ojca i rzekła: „Czemu mój pan i mój ojciec mówi w ten sposób i chce tymi słowy wydać mnie jako więźnia człowiekowi innej rasy, temu zbiegowi, który został sprzedany w nie- wolę? Czyż nie jest on synem pasterza krainy Kanaanu, którego potzucił ojciec? Czyż nie jest tym, który spał ze swą panią, i jego pan wyprawił go do więzienia ciemności,

adratowych k zamieni. ada) przez osiemnastu silnych miod:

a faraon wyprowadził go z więzienia, ponieważ wyjaśnił mu sen? Zadną miarą, raczej poślubię pierworodnego syna królewskiego, ponieważ on jest królem całej krainy". Usłyszawszy to Pentefres ktępował się dlużej rozmawiać że swą córką o Józefie, ponie- waż odpowiedziała ani z zuchwałością i gnicwem.

5, I oto służący przerwał usługiwanie i rzekł do Pentefresa: „Właśnie Józef jest przed bramą naszego dziedzińca". Asenet pośpiesznie oddaliła się od swego ojca i swej matki. Weszła na górę i udała się do swojej komnaty. Stanęła przy wielkim oknie, które wychodziło na wschód, aby zobaczyć przybywającego do domu swego ojca. Na spotkanie Józefowi wyszedł zaś Pentefres, jego żona i cała rodzina. Otwarta bramy dziedzińca, które

prowadziły na wschód, i Józef wjechał na drugim wozie faraona. Cztery konie były w zaprzęgu, białe niby śnieg, ze złotymi uzdami, a wóz był pokryty złotem. Józef był ubrany we wspaniałą białą tunikę. Purpurowa szata, narzucona nań, była ze Inu tkanego złotem. Na głowie miał złotą koronę, a wokół korony było dwana- ście drogocennych kamicni, na kamieniach zaś dwanaście złotych promieni, W pra- wej ręce trzymał laskę królewską oraz wznosił gałązkę oliwną pełną owoców. józef wjechał na dziedziniec i zamknięto bramy. Obcy zaś, tak mężczyzna jak i niewiasta, pozostali na zewnątrz, ponieważ strażnicy bram zamknęli wejścia. Pentefres, jego żona i wszyscy domownicy, z wyjątkiem córki Asenet, przyszli pokłonić się Jjózcfowi twarzą do ziemi. Józef zszedł ze swego wozu i pozdrowił ich prawą ręką.

1. Asenct ujrzała Józefa i duszę jej przeniknął głęboki ból Zadrżały w niej wnętrz- ności, a kolana jej ugięły się, Trzęsła się na całym ciele i doznała wielkiego lęku, wte- dy zawodzac powiedziała: „Dokąd pójdę i gdzie skryję się przed jego obliczem? Jak spojrzy na mnie Józef, syn Boga, o którym tyle zła powiedziałam? Gdzie uciekne i ukry- ję się, skoro widzi on wszelką skrytość i nic tajnego nie ujdzie mu z powodu wielkie- go światła, które jest w nim? Bądź mi życzliwy, Boże Józefa, ponieważ z niewiedzy wypowiedziałam złe słowa. Cóż przeto ujrzę ja nieszczęśliwa? Czyż nie ja to powie- działam: Przybywa Józef sym pasterza z Kanaanu? A oto właśnie słońce z nieba przy- szło do nas na swym wozie i wstąpiło do naszego domu. A ja, nierozumna i nierozsąd- na, która nim pogardziłam i wypowiedziałam o nim złe słowa, nie wiedziałam, że Józef jest synem Boga. Któż bowiem z ludzi kiedykolwiek zrodził takie piękno? Jakie łono wydało takie światło? O jakze jesiem nieszczęśliwa i nierozumna, że powiedczia- łam ojcu złe słowa! Niech teraz mój ojciec da mnie Józefowi jako służącą i jako nie- wolnicę; będę mu służyła na zawsze”.

2. Józef wszedł do domu Pentefresa i usiadł na krześle, a Pentefres umył mu nogi oraz ustawił mu oddzielny stół, jako że nie jadał z Egipcjanami, ponieważ było to dla niego odrazą. Józef powiedział do Peniefresa i całej rodziny: „Kim jest ta niewiasta, która stoi na balkonie blisko okna? Niech opuści ten dom! Obawiał się bowiem Jó- zef, aby ona również nie naprzykrzała się mu, gdyż wszystkie żony i

córki możao- władców i zarządców całego kraju egipskiego naprzykrzały się mu chcąc dzielić z nim łoże. Wiele córek i żon egipskich, które ujrzały Józefa, bardzo cierpiało na widok jego piękna. Posyłały one swych gońców ze złotem, srebrem i kosztownymi prezen- tami. Józef odsyłał je z ostrzeżeniem i odrazą mówiąc: „Nie zgrzeszę wobec Boga Izraela". Józef miał zawsze przed swymi oczami twarz swego ojca Jakuba i pamiętał o poleceniach swego ojca. Rzeczywiście jakub mówił da Józefa i jego braci: „Strzeż- cic się pilnie, moje dzieci, przed związkami z niewiastą cudzoziemską, ponieważ jest to zgubą i zatraceniem". Z tej racji Józci powiedział: „Niech ta nicwiasta opuści ten dom!" Pentefres odrzekł mu: „Panie, ta, którą ujrzałeś na piętrze, nie jest cudzoziem-

ką, lecz naszą córką, dziewicą stroniącą od każdego mężczyzny. Żaden inny mężczy- zna nie ujrzał jej de tej poty prócz ciebie dzisiaj. Jeśli tego sobie życzysz, przyjdzie i potowarzyszy ci, gdyż nasza córka jest twoją siostrą". Ucieszył się Józef wielce, po-

ieważ Pentefres powiędział: „Jest dziewicą i stroni od każdego mężczyzny". Rzekł Józef do FPentefresa i jego żony: „Skoro to wasza córka, niech przyjdzie. ponieważ jest tnoją siostrą i będę ją miłował od dziś jak moją siostrę".

1. Matka Asenet poszła na piętro i przyprowadziła Asenet do Józefa. I powiedział Pentefres do swojej córki: „Pozdrów twego brata, ponieważ on jest również dziewiczy, jak ty dotychczas i stroai od każdej niewiasty cudzoziemskiej, jak ty od każdego obce- go mężczyzny". Asenet powiedziała do Józefa: „Bądź pozdrowiony, panie, błogosławio- ny przez Boga Najwyższego". Józef odpowiedział jej: „Niech Bóg, który daje życie wszyst- kiemu, błogosławi cię". Pentefres rzekł d6 Asenet „ZDliż się łucałuj twego brata". A gdy oma się zbliżała, aby ucałować Józefa, józef wyciągnął prawą rękę, położył na piersi Asenet i powiedział. „Nie wypada pobożnemu mężowi, który błogosławi swymi usta- mi Boga żywego, spożywa błogosławiony chleb życia, pije błogosławiony kielich nie- śmiertelności i został namaszczony błogosławionym namaszczeniem niezniszczalno- ści

pocałować obcą niewiastę, która swymi ustami błogosławi martwych i niemych bożków, spożywa z ich stołu chleb smutku, pije podczas ich libacji kielich zdrady i zo- stała natnaszczona namaszczeniem zguby. Natomiast pobożny mąż ucałuje swą matkę i siostrę należącą do swego pokolenia, jej rodzinę oraz niewiastę dzielącą z nim loże, którzy błogosławią swymi ustami Boga żywego. Podobnie nie wypada pobożnej nie- wieście całować obcego mężczyzny, gdyż jest to zdradą przed Bogiem". Gdy Asenet usłyszała słowa Józefa, bardzo się zastnuciła i zaczęła łeać. Spoglądała na Józefa i jej oczy napełniły się tzami. Ujrzawszy ją józef ulitował się nad nią, ponieważ Józef był łagodny, litościwy i bojący się Pana. Zdjął prawą rękę z głowy Aseneti powiedział

„Panie, Boże mojego ojca, Izraela,

Najwyższy, Mocny,

który ożywiasz wszystko

i powołujesz z ciemności do światła,

od błędu do prawdy,

ze Śmierci do życia,

Ty sam, Panie, ożyw i pobłogosław tę dziewicę. dnów ją Twoim Duchem,

przemień ją Twą tajemniczą ręką

i przywróć jej Twe życie.

Niech spożywa Twój chleb życia

i niech pije Twój kielich błogosławieństwa — ta, którą wybrałeś przed narodzeniem - i niech wejdzie do Twego odpoczynku,

który przygotowałeś swym wybranym."

9, Asenet uradowała się wielce z powodu błogosławieństwa Józefa i pośpiesznie udała się do swego potmieszczenia. Rzuciła się na swc łóżko bez siły, ponieważ była napełniona radością, smutkiem i wielkim lękiem, a obfity pot pokrył ją, gdy usłyszała słowa pochodzące od Józefa, który mówił do niej w imieniu Boga Najwyższego. Płaka- ła wielkimi i gorzkimi łzami, odwróciła się od swych bogów, których czciła, i oczekiwa- ła nadejścia wieczoru. Józef jadłi pił, a potem rzekł do swoich: „Zaprzęgnijcie konie da wozu, ponieważ — mówił on - objadę dookoła całe miasto i całą ziemię". Pentcfres

powiedział do Józefa: „Niech mój pan spędzi tu dzisiejszą noc, a jutro rankiem wyruszy w swą drogę". Józef rzekł mu: „Nie, raczej odejdę dziś, gdyż jest to dzień, w którym Bóg rozpoczął czynić swe dzieła. Wrócę do was ósmego dnia i spędzę tu noc".

1. Tak więc Pentefres i jego rodzina udali się do swego majątku. Asenet pozosta- ła sama z dziewicami. Na osobności zaś płakała aż do zachodu słońca. Nie jadła chle- ba ani nie piła wody, lecz gdy wszyscy spali, czuwała samotnie. Otworzyła drzwi i ze- szła aż do bramy, spotkała odźwierną, która spała ze swymi dziećmi. Asenet pośpiesz- nie zdjęła obicie Ścienne ze skóry i napełniła je popiołem, zaniosła do mieszkania i położyła na podłodze. Następnie zamknęła szczelnie drzwi, przesunęła żelazną za- suwę i zawodziła wielkim łkaniem i płaczem. Dziewica, którą Asenet miłowała bar- dziej niż wszystkie dziewice, usłyszała łkanie swej pani. Obudziła pozostałe dziewi- ce, przyszła i znalazła zamknięte drzwi. Usłyszała łkania i płacz Asenet i powiedziała: „Czemu jesteś smutna, moja pani, co cię gnębi? Otwórz nam, byśmy mogły cię uj- rzeć", Asenet odpowiedziała im od wewnątrz, gdzie była zamknięta: „Boli mnie gło- wa, odpoczywam na łożu i nie mam siły, aby wam teraz otworzyć, gdyż jestem bardzo słaba. Idźcie raczej wszystkie do swej komnaty!" Asenet podniosła się, cicho otworzy- ta drzwi i przeszła do swej komnaty, gdzie znajdowały się kufry na ozdoby. Otworzyła kufer i wyjęła czarną tunikę koloru sadzy. Była to jej żałobna tunika, którą nosiła, gdy zmarł jej pierworodny brat. Asenet zdjęła szatę królewską i przyoblekła czarną

szatę, następnie zdjęła złocisty pas i przewiązała się sznurem oraz zdjęła ze swej głowy dia- dem, a ze swych rąk bransolety. Brała każdą ze swych ulubionych sukien i wyrzucała je biednym przez okno. Wzięła także wszystkich swych bogów ze złota i srebra, któ- rych było wiele, potłukła ich na małe kawałki i wyrzucała dla biednych i potrzebują- cych. Wzięła Asenet swój królewski posiłek, tłuste mięsa, ryby, kawałki mięsa, wszel- kie ofiary złożone jej bogom oraz naczynia z winem na libację dla nich i wyrzuciła je przez okno na pożarcie psom. Potem nabrała popiołu i posypała nim podłogę. Wzię- ła wór i przepasała swe biodra oraz rozwiązała warkocz na swej głowie i pokryła ją popiołem. Biła się w pierś podwójnym uderzeniem swych obydwu rąk, rzuciła się na popiół i gorzko płakała całą noc, łkając aż do rana. Rankiem Asenet podniosła się i oto, co zobaczyła — popiół pod nią zmieszany z jej łzami stał się niby muł. Asenet ponownie upadła twarzą na popiół pozostając aż do zachodu słońca. Tak czyniła Ase- net przez siedem dni nie kosztując niczego.

2. Asenet ósmego dnia podniosła głowę z podłogi, na której leżała, z powodu wycieńczenia od ciągłych umartwień.

3. I wyciągnęła swe ręce ku wschodowi, podniosła swe oczy ku niebu i powie- działa:

„Panie, Boże wieków,

który dajesz wszystkim tchnienie życia,

któryś wyprowadził rzeczy niewidzialne do światła, któryś uczynił wszystko i ukazał rzeczy nieujawnione, któryś podniósł niebo i osadził ziemię na wodach, któryś utwierdził wielkie skały na głębinach wody, a one nie ulegną zatopieniu,

lecz do końca będą pełniły Twą wolę,

Panie, Boże mój, do Ciebie wołam,

wysłuchaj mej modlitwy,

Tobie wyznam me grzechy, Jozef i Asenet 19

przed Tobą odkryję mą nieprawość.

Zgrzeszyłam, Panie, zgrzeszyłam.

Popełniłam nieprawość oraz bezbożność

i wypowiedziałam złe słowa przed Tobą;

usta moje zostały splamione ofiarami bożków, przez stół bożków Egiptu.

Zgrzeszyłam, Panie, przed Tobą zgrzeszyłam. Popełniłam bezbożność czcząc bożków,

martwych i niemych,

nie jestem godna otworzyć ust moich do Ciebie,

ja, nędzna istota.

Zgrzeszyłam, Panie, przed Tobą.

Ja córka kapłana Pentefresa,

zuchwała i pyszna,

do Ciebie kieruję, Panie, mą modlitwę

i do Ciebie wołam:

Wybaw mnie od moich prześladowców,

gdyż u Ciebie znalazłam schronienie,

jak dziecko u swego ojca i swej matki.

A'Ty, Panie, wyciągnij Twe ręce nade mną,

niby ojciec miłujący i tkliwy

i wyrwij mnie z ręki nieprzyjaciela.

Oto właśnie dziki lew starożytnych czasów ściga mnie, a jego dziećmi są bogowie egipscy,

których odrzuciłam od siebie i których zniszczyłam, ich ojciec, diabeł, czyha, by mnie pożreć.

Lecz Ty, Panie, wyzwól mnie od jego szponów

i z jego paszczy wytwij mnie,

aby nie porwał mnie, niby wilk, i nie rozszarpał mnie, aby nie rzucił mnie w przepaść ognia

i w odmęty morza,

aby ogromny wieloryb nie połknął mnie.

Zbaw mnie, Panie, samotną,

ponieważ mój ojciec i moja matka wyparli się mnie, ponieważ zniszczyłam i potłukłam ich bogów.

I teraz jestem sierotą i samotną,

nie mam innej nadziei, jak w Tobie, Panie,

gdyż Ty jesteś ojcem sierot,

opiekunem prześladowanych

oraz obrońcą uciśnionych.

Oto bowiem wszelkie dobra mego ojca Pentefresa są złudne i niepewne, lecz dary Twego dziedzictwa, Panie, są niezniszczalne i wieczne.

1. Spojrzyj na moje sieroctwo, Panie, gdyż do Ciebie się uciekam. Oto odsunęłam od siebie szatę królewską, utkaną złotem, i oblekłam się w

czarną tunikę. Oto odpięłam mój złoty pas i przewiązałam się sznurem i worem. Oto zdjęłam z mej głowy diadem i przykryłam ją popiołem. Oto podłoga mej komnaty, wyłożona różnokolorowymi i por- 20 Opowiadania t legendy

firowymi kamieniami, skropiona pachnidłami, została teraz zroszona łzami i pokryta popiołem. Oto, Panie, z popiołu iłezutworzyło się wiele mułu, jak na szerokiej drodze. Oto, Panie mój, królewski posiłek i tłuste mięsiwo wydałam psom. I oto przez siedem dni i siedem nocy nie jadłam chleba ani nie piłam wody. Usta moje wyschły niby skóra bębenka, język mój jak róg, watgi moje wyschły niby skorupa, twarz moja zmarniała, a oczy moje zniknęły pod żarem mych łez. Przeto, Panie, przebacz mi, że zgrzeszyłam w nieświadomości przeciw Tobie i złorzeczyłam panu memu Józefowi. Nie wiedzia- łam, nędznica, że on jest Twym synem, Panie, gdyż ludzie powiedzieli mi, że Józef jest synem pasterza z Kanaanu. A ja uwierzyłam im i zostałam wprowadzona w błąd. Wzgar- dziłam Twym wybranym, Józefem, i źle o nim mówiłam, nie wiedząc, że jest Twym synem. Któż bowiem z ludzi wydał na świat takie piękno i któż inny jest tak mądry i mocny jak Józef? Przeto, Panie mój, polecam go, gdyż miłuję go bardziej niż życie. Strzeż go w mądrej łaskawości i przeznacz mnie dla niego za służebnicę, abym umywa- ła mu nogi, służyła mu i była jego niewolnicą po wszystkie czasy mego życia".

1. Skoro Asenet skończyła swe wyznanie przed Panem, oto gwiazda poranna wzeszła na niebie ze wschodu. Asenet zobaczyła ją, ucieszyła się i rzekła: „Wysłuchał więc mnie Pan Bóg, ponieważ ta gwiazda jest zwiastunem i heroldem światła wiel- kiego dnia". I oto obok gwiazdy otworzyło się niebo i ukazało się światło niewypo- wiedziane. Asenet upadła twarzą na popiół i przyszedł do niej człowiek z nieba. Sta- nął nad jej głową i zawołał ją: „Asenet!" Ona rzekła: „Kto mnie zawołał, skoro drzwi mej komnaty są zamknięte, a wieża jest wysoka? Jak wszedł do mojej komnaty?" Czło- wiek zawołał ją ponownie i rzekł: „Asenet, Asenet!" Ona odpowiedziała: „Oto ja, Pa- nie, wyjaśnij mi, kim jesteś". Człowiek odrzekł: „Jestem dowódcą domu Pana i naczel- nym wodzem całych zastępów Najwyższego. Powstań na nogi! Będę mówił z tobą". Ona podniosła oczy i oto co ujrzała: człowieka we wszystkim podobnego do Józefa, tak pod względem ubioru, jak korony

i laski królewskiej. Jednakże jego twarz była niby błyskawica, jego oczy niby blask słońca, włosy jego głowy jakoby płomień ognia, ręce i stopy jak rozpalone żelazo. Ujrzawszy to Asenet pochyliła twarz ku ziemi, ku swym stopom, z wielkim lękiem i drżeniem. Człowiek rzekł do niej: „Odwagi, Asenet, nie lękaj się, lecz powstań na nogi - będę rozmawiał z tobą". Asenet podniosła się, a człowiek rzekł do niej: „Zdejmij tunikę, którą przywdziałaś, tę czarną, oraz wór z twych bioder, strząśnij popiół z twej głowy oraz obmyj twarz w żywej wodzie. Na- stępnie nałóż nową suknię, nieskalaną, przepasz twe biodra pasem jaśniejącym, twym podwójnym pasem dziewictwa. Później przyjdź do mnie, a oznajmię ci słowa, które zostały skierowane do ciebie". Asenet weszła do swej komnaty, gdzie znajdowały się kufry z ozdobami. Otworzyła swój kufer i wzięła nową suknię, szykowną; zdjęła czar- ną suknię, a przywdziała nową i jaśniejącą szatę. Następnie zdjęła sznur i worek ze swych bioder i przepasała się podwójnym i jaśniejącym pasem swego dziewictwa: jednym dookoła bioder, drugim dookoła piersi. Strząsnęła popiół ze swej głowy, umyła twarz w czystej wodzie i przykryła głowę pięknym i delikatnym welonem.

2. I przyszła do człowieka, a ujrzawszy ją człowiek rzecze do niej: „Zdejmij welon ze swej głowy, ponieważ dziś jesteś świętą dziewicą i twoja głowa jest niby młodego mężczyzny". I zdjęła go ze swej głowy. Powiedział do niej człowiek: „Odwagi, Asenet, oto twe imię zostało zapisane w księdze życia i nigdy nie będzie wytarte. Oto od dziś będziesz odnowiona, przemieniona i ożywiona oraz będziesz pożywała chleb życia, będziesz piła kielich nieśmiertelności i zostaniesz namaszczona namaszczeniem nie- skazitelności"*'. Odwagi, Asenet, oto Pan da ci Józefa za oblubieńca i stanie się twym Józef i Asenet 21

oblubieńcem. Nie będziesz się już nazywała Asenet, lecz imię twe będzie Miasto Ucieczki, ponieważ w tobie znajdą ucieczkę liczne narody i pod twymi skrzydłami schronią się liczne ludy, a w twych murach będą strzeżeni przyłączający się do Boga przez pokutę. Pokuta bowiem jest córką Najwyższego i ona wstawia się u Najwyższego za tobą w każ- dej godzinie oraz za wszystkimi, którzy pokutują, gdyż On jest ojcem pokuty. Ona jest matką dziewic i każdej chwili prosi Go za pokutującymi, ponieważ dla

tych, którzy ją miłują, przygotował on ślubne mieszkanie w niebie, a ona będzie im służyć na wieki. Pokuta jest dziewicą niezwykle piękną, czystą, świeżą i słodką. Bóg Najwyższy miłuje ją, a wszyscy aniołowie ją czczą. Oto więc udaję się do Józefa i będę z nim rozmawiał o tobie. On dziś przybędzie do ciebie, zobaczy cię, ucieszy się twą obecnością i zosta- nie twym obłubieńcem. Posłuchaj mnie przeto, Asenet, i ubierz się w ślubną suknię, tę pierwszą, która jest w twej komnacie, i nałóż wszelką ulubioną ozdobę, przygotuj się tak jak oblubienica, i bądź gotowa na jego przyjście. Oto więc on zjawi się dziś przed tobą, zobaczy cię i uraduje się". Gdy człowiek skończył mówić do Asenet, ona ucieszyła się wielce, upadła na swe kolana i rzekła mu: „Błogosławiony Pan Bóg, który posłał cię, abyś mnie wyrwał z ciemności i wprowadził do światła. Błogosławione imię Jego na wieki. Będę mówiła przeto: Panie, skoro znalazłam u ciebie łaskę, usiądź na moim łożu, a przygotuję ci stół z chlebem i posilisz się. Przyniosę dobrego wina, którego zapach wznosi się aż do nieba; napijesz się, a następnie ruszysz w drogę".

1. Człowiek rzekł do niej: „Przynieś więc plaster miodu". Asenet odpowiedziała: „Poślę kogoś, panie, na pole mego majątku i przyniosę ci plaster miodu". Człowiek powiedział jej: „Wejdź do swej komnaty, a znajdziesz plaster miodu". Asenet weszła do swojej komnaty i znałazła plaster miodu położony na stole. Plaster był biały jak śnieg i pełen miodu, a jego zapach był jakby woń życia. Asenet wzięła plaster i przyniosła mu, a człowiek powiedział jej: „Czemu powiedziałaś: nie ma plastra miodu w moim domu, a teraz mi go przynosisz?" Asenet odpowiedziała mu: „Nie miałam, panie, w swym domu plastra miodu, ale jak rzekłaś - stało się. Czyż nie wyszedł on z twych ust, albowiem jego woń niby zapach pachnidła?" Człowiek wyciągnął rękę, uścisnął głowę Asenet i powiedział: „Błogosławioną jesteś, Asenet, ponieważ tajemnice Boga zostały ci obja- wione, oraz błogosławieni są ci, którzy polecają się Panu Bogu w pokucie, gdyż oni będą spożywać z tego plastra. Albowiem miód ten sporządziły pszczoły raju rozkoszy i aniołowie Boga pożywają go, a każdy, kto go pożywa, nie umrze na wieki". Człowiek wyciągnął prawą rękę, ułamał kawałek plastra i spożył go oraz z ręki podał kawałek do ust Asenet. Człowiek wyciągnął swą rękę, położył palec na krańcu plastra i patrzył na wschód, a ślad jego palca zamienił się w krew. Wyciągnął swą rękę po

raz wtóry i poło- żył palec na krańcu plastra skierowanego na północ, a ślad jego palca przemienił się w krew, Asenet stała na boku i przypatrywała się temu, co czynił człowiek. Z komórek plastra wyszły pszczoły. Były one białe jak śnieg, ich skrzydła były jak purpura, jak fio- let, jak złote nici. Na ich głowach były złote diademy, a ich igliczyki były zaostrzone. Wszystkie pszczoły pokryły Asenet od stóp do głowy, a inńe pszczoły, wielkie niby kró- lowe, usiadły na wargach Asenet. Człowiek powiedział do pszczół: „Idźcie na swoje miejsca". Wszystkie pszczoły odeszły od Asenet i martwe upadły na ziemię. Człowiek rzekł: „Obudźcie się i powróćcie do swych miejsc". Wszystkie powstały i odeszły w kie- runku dziedzińca sąsiadującego z dziedzińcem należącym do Asenet.

2. Człowiek powiedział do Asenet: „Czyś to widziała?" Ona odpowiedziała: „Tak, panie, widziałam to". Człowiek rzekł: „Tak będzie ze słowami, które ci powiedziałem". Człowiek dotknął plastra, a ogień uniósł się ze stołu i pochłonął plaster. Że spalenizny 22 Opowiadania i legendy

plastra wzniósł się błogi zapach i wypełnił pomieszczenia. Asenet zwróciła się do czło- wieka: „Jest tu ze mną, panie, siedem dziewic dla posługi, które wzrastały ze mną od młodości, urodziły się tej samej nocy co ja. Miłuję je. Zawołam je, abyś je pobłogosławił, jak mnie pobłogosławiłeś". I odpowiedział człowiek: „Zawołaj je". I zawołała je Asenet, a człowiek je pobłogosławił i powiedział: „Bóg Najwyższy pobłogosławił was na wieki". Człowiek powiedział do Asenet: „Zabierz ten stół". Asenet odwróciła się, aby przenieść stół, i człowiek zniknął z jej oczu. Asenet ujrzała, jak wóz ognisty wzniósł się do nieba w kierunku wschodu. I powiedziała Asenet: „Panie, bądź łaskawy dla swej służebnicy, albowiem w niewiedzy przed Tobą rzekłam złe słowa".

1. Gdy to się działo, nadszedł młodzieniec z orszaku Józefa mówiąc: „Oto Józef, mocarz Boga, przybędzie dziś do was". Asenet przywołała zarządcę swego domu i po- wiedziała: „Przygotuj dobry posiłek, ponieważ Józef, mocarz Boga, przybywa do nas". Asenet weszła do swej komnaty, otworzyła kufry, wyjęła pierwszą suknię, która miała Iśniący wygląd, i ubrała się w nią. Przepasała się błyszczącym i

królewskim pasem, a był to pas z drogocennych kamieni. Na ręce nałożyła złote bransolety, na nogi złoci- ste spodnie, kosztowny naszyjnik opięła wokół szyi, a na głowę włożyła koronę i we- lon. W koronie zaś znajdowały się kosztowne kamienie. Następnie rzekła do swej służącej: „Przynieś mi ze źródła czystej wody". Asenet pochyliła się nad naczyniem z wodą, nad muszlą. Twarz jej była niczym słońce, oczy jej niby wschodzące gwiazdy.

2. Pewien mały niewolnik podszedł i rzekł Asenet: „Oto Józef jest u bram naszego dziedzińca". Asenet zeszła z siedmioma dziewicami na jego spotkanie. Skoro tylko Jó- zef ją ujrzał, powiedział do niej: „Podejdź do mnie, święta dziewico, ponieważ otrzyma- łem o tobie dobrą nowinę z nieba, które powiadomiło mnie we wszystkim o tobie". Józef wyciągnął swe ręce i objął swymi ramionami Asenet, zaś Asenet objęła Józefa, i ucałowali się nawzajem ożywiając się przez dłuższy czas własnym oddechem.

3. Asenet powiedziała mu: „Chodź, panie, wejdź do mego domu". Wzięła jego prawą rękę i wprowadziła go do swego domu. Józef usiadł na fotelu Pentefresa, jej ojca, ona zaś przyniosła wody, aby umyć mu nogi. Powiedział do niej Józef: „Niech przyjdzie jedna z dziewic i umyje mi nogi". I odpowiedziała mu Asenet: „żadną mia- rą, panie, ponieważ moje ręce są twymi rękami, a twe stopy są moimi stopami; żadna inna nie umyje ci stóp". Józef wziął jej prawą rękę i ucałował ją, a Asenet ucałowała głowę Józefa. Rodzice Asenet powrócili z pola swego majątku, ujrzeli Asenet siedzą- cą z Józefem ubraną w ślubną suknię, ucieszyli się i uwielbili Boga, następnie jedli i pili. I rzekł Pentefres do Józefa: „Jutro zwołam magnatów i zarządców Egiptu, spra- wię wam ślub, a ty weźmiesz Asenet za żonę". Józef zaś odpowiedział: „Powiadomię wcześniej faraona co do Asenet, ponieważ on jest moim ojcem i on mi da Asenet za żonę". Pozostał tego dnia Józef u Pentefresa i nie zbliżył się do Asenet, ponieważ mówił: „Nie godzi się, aby człowiek pobożny spał ze swą niewiastą przed ślubem".

4. Józef wstał wczesnym rankiem, udał się do faraona i powiedział mu o Asenet. Faraon posłał i przywołał Pentefresa oraz Asenet. Faraon był

zaskoczony jej pięknością i powiedział: „Pobłogosławi cię Pan Bóg Józefa, który wybrał cię na jego oblubienice, ponieważ on jest pierworodnym synem Boga, a ty będziesz nazwana córką Najwyższego iJózef będzie twym oblubieńcem na zawsze". Faraon wziął złote korony, położył je na ich głowach i rzekł: „Bóg Najwyższy was pobłogosławi i rozmnoży was na wieki". Faraon obrócił ich jedno ku drugiemu i nawzajem się ucałowali. Faraon sprawił im ślub oraz obfitą ucztę na siedem dni. Wezwał wszystkich książąt Egiptu i ogłosił: „Każ- dy, kto będzie pracował w ciągu siedmiu dni podczas wesela Józefa i Asenet, umrze Józef i Asenet 23

okrutną śmiercią". Po ukończonym weselu i uczcie Józef zbliżył się do Asenet i poczęła Asenet z Józefa. Porodziła Manassesa i Efraima, jego brata, w domu Józefa.

1. Po upływie siedmiu lat obfitości nastało siedem lat głodu. Skoro Jakub usły- szał o Józefie, swym synu, przybył do Egiptu z całą swą rodziną w dwunastym miesią- cu, dwudziestego pierwszego dnia miesiąca, i osiadł w ziemi Gosem. Asenet powie- działa Józefowi: „Pójdę zobaczyć się z twym ojcem, ponieważ twój ojciec Izrael jest moim ojcem". A Józef jej odpowiedział: „Pójdziemy razem". Józef z Asenet udali się do ziemi Gosem, a bracia Józefa wyszli im naprzeciw i pokłonili się do ziemi. Przyszli do Jakuba, a on ich pobłogosławił i uściskał ich. Asenet uwiesiła się na szyi swego ojca Jakuba i ucałowała go. Potem jedli i pili. Następnie Józef i Asenet udali się do swego domu. Symeon i Lewi eskortowali ich, ponieważ ich nieprzyjaciele zazdrościli im. Lewi był po prawej stronie Asenet, a Symeon po lewej. Asenet uścisnęła rękę Lewiego, ponieważ umiłowała go jako proroka, męża pobożnego i bojącego się Boga. On ujrzał listy napisane w niebie, znał je i objawił w tajemnicy Asenet. Zobaczył tak- że Lewi miejsce jej odpoczynku na wysokościach.

2. Podczas przejazdu Józefa i Asenet zobaczył ich z murów pierworodny syn faraona. Ujrzawszy Asenet oszalał z powodu jej niezwykłego piękna. Syn faraona wysłał gońców, aby przywołali Symeona i Lewiego. Ci przybyli i stanęli przed nim. A syn faraona mówi do nich: „Wiem, że jesteście najsilniejszymi ludźmi ze wszystkich ludzi kraju i

waszymi rękami obróciliście w perzynę miasto Sychemitów, a waszymi mie- czami pocięliście na kawałki trzydzieści tysięcy wojowników. Wzywam was ku swej obronie - śpieszcie się! Oto wezmę was na towarzyszy, dam wam dużo złota i stebra, służących i służące, domostwa i wielkie majątki, lecz pomóżcie mi i ulitujcie sie nade mną, ponieważ zostałem znieważony przez waszego brata Józefa, gdyż on wziął za żonę Asenet, która od początku była mi obiecana. Teraz chodźcie ze mną, będę wal- czył z Józefem, zabiję go swym mieczem i wezmę Asenet za żonę, a wy staniecie się moimi braćmi i moimi przyjaciółmi na zawsze, lecz jeśli nie usłuchacie moich słów, zabiję was swoim mieczem". Mówiąc to dobył swego miecza i pokazał go im. Symeon zaś był porywczym i odważnym mężczyzną, wyciągnął swój miecz z pochwy i chciał ugodzić syna faraona. Lewi poznał zamysł Symeona, ponieważ Lewi był prorokiem i przewidywał wszystko, co miało nadejść. Lewi uderzył prawą nogę Symeona i spra- wiając ból dał do zrozumienia, aby skończył ze swym gniewem. Rzecze mu Lewi: „Czemu gniewasz się na niego? Czyż nie jesteśmy dziećmi pobożnego męża? Nie wypada pobożnemu mężczyźnie oddać złem za zło swemu bliźniemu". I odpowie- dział Lewi swemu bliźniemu, synowi faraona, z sercem pełnym słodyczy i pogodnym obliczem: „Dlaczego ty, panie, wypowiadasz do nas te słowa? Jesteśmy ludźmi poboż- nymi, nasz ojciec jest sługą Boga Najwyższego, a Józef, nasz brat jest umiłowanym Boga. Jakże popełnimy tę niegodziwość przed Bogiem? A teraz posłuchaj nas: strzeż się na przyszłość mówienia tych słów o naszym bracie Józefie. Skoro jednak będziesz trwał w tym złym zamiarze, wtedy wyciągniemy swoje miecze przeciw tobie". I wy- ciągnęli swe miecze z pochwy i powiedzieli: „Czy przyjrzałeś się tym mieczom? Nimi pomścił Pan hańbę uczynioną przez Sychemitów synom Izraela na osobie naszej sio- stry Dyny, którą skałał Sychem syn Emmora". Syn faraona zobaczył ich miecze wycią- gnięte z pochwy i zląkł się, drżąc padł twarzą na ziemię obok ich nóg. Lewi wyciągnął rękę i podniósł go mówiąc: „Nie obawiaj się, ale uważaj, by nie mówić niegodziwego słowa przeciw naszemu bratu". I odeszli od niego zostawiając go drżącego i wyłęk- nionego. 24 Opowiadania i legendy

3. Syn faraona był bardzo przygnębiony i smutny z powodu Asenet i dotkliwie cierpiał. I rzekli mu jego słudzy na ucho mówiąc: „Oto synowie Balli i Zelfy, służących Lei i Racheli, żon Jakuba, są nieprzyjaciółmi Józefa i Asenet i zazdroszczą im. Oni uczynią według twej woli". Posłał syn faraona gońców i przywołał ich. Przyszli do niego w nocy, a syn faraona rzekł im: „Wiem, że jesteście silnymi ludźmi". Gad i Dan, najstarsi z braci odpowiedzieli synowi faraona: „Niech pan nasz powie tylko swoim sługom, a spełnimy jego wolę". Ucieszył się bardzo syn faraona i rzekł swym sługom: „Wyjdźcie stąd, abym mógł bez świadków rozmawiać z tymi ludźmi o swej sprawie". Wyszli wszyscy słudzy, a syn faraona skłamał mówiąc: „Przed wami położono błogo- sławieństwo i śmierć. Wybierajcie więc błogosławieństwo, a nie śmierć! Wiem, że jesteście silnymi ludźmi i nie chcecie umrzeć jak kobiety, przeto pokażcie swą mę- skość i pomścijcie swych nieprzyjaciół. Słyszałem - rzecze - jak wasz brat Józef mó- wił do faraona, mego ojca, słowami: Dan i Gad są dziećmi służących i nie są moimi braćmi. Czekam tylko na śmierć ojca, a wytracę ich i całą ich rodzinę, aby nie stali się naszymi współdziedzicami, ponieważ są dziećmi służących i oni to sprzedali mnie Izmaelitom. Ja oddam im według nieprawości, jakie mi uczynili, skoro tylko umrze mój ojciec. Mój ojciec, faraon, pochwalił Józefa i rzekł mu: Dobrze powiedziałeś, dziec- ko, weź przeto ode mnie silnych ludzi, podejdź ich, jak oni uczynili z tobą, a ja będę twym sprzymierzeńcem". Skoro owi ludzie usłyszeli słowa syna faraona, bardzo się wystraszyli, posmutnieli i rzekli mu: „Prosimy cię, panie, wspomóż nas, a cokolwiek rozkażesz swym sługom - uczynimy". Syn faraona powiedział im: „Tej nocy zabiję mego ojca, ponieważ faraon, mój ojciec, jest dla Józefa jak ojciec. Wy zaś zabijcie Józefa, ja natomiast wezmę Asenet za żonę". I odpowiedzieli mu Dan i Gad: „Uczyni- my wszystko, co nam rozkażesz. Podsłuchaliśmy bowiem Józefa mówiącego do Ase- net: Pójdziesz jutro na pole naszego majątku, ponieważ jest to czas winobrania. I dał jej sześciuset ludzi sprawnych do walki i pięćdziesięciu zwiadowców". Gdy to usły- szał syn faraona, dał każdemu z czterech mężów pięciuset ludzi, a ich ustanowił prze- łożonymi i dowódcami. Gad i Dan rzekli mu: „Pójdziemy w nocy, zaczaimy się w po- toku i ukryjemy się w zaroślach trzcinowych. Ty weź ze sobą pięćdziesięciu uzbrojo- nych

łuczników, postępuj z dala przed nami, a skoro Asenet wpadnie w nasze rece potniemy na kawałki jej ludzi. Asenet zacznie uciekać na swym wozie i wpadnie w twe ręce, ty zaś uczynisz z nią, co zechcesz. Następnie zabijemy Józefa bolejącego nad Asenet oraz na jego oczach zabijemy jego dzieci". Syn faraona, usłyszawszy te słowa, ucieszył się i posłał z nimi dwa tysiące żołnierzy. Przybyli do potoku iukryli się w za- roślach trzcinowych. Pięciuset ludzi ustawiło się na przedzie po jednej i drugiej stro- nie szerokiej drogi.

4. Syn faraona poszedł do komnaty swego ojca, aby go zabić, lecz strażnicy jego ojca zabroniłi mu dostępu do niego. Rzekł im syn faraona: „Chcę zobaczyć się z mym ojcem, ponieważ wyruszę na winobranie do mej nowej winnicy". Strażnicy zaś odpo- wiedzieli mu: „Twój ojciec bardzo cierpi, nie spał przez całą noc, a teraz odpoczywa. Powiedział nam: Niech nikt do mnie nie wchodzi, nawet mój syn pierworodny". Od- szedł więc ze złością, wziął pięćdziesięciu uzbrojonych łuczników i stanął na ich cze- le, jak powiedzieli mu Dan i Gad. A Neftali i Aser rzekli do Gada i Dana: „Dlaczego ponownie czynicie zło naszemu ojcu Izraełowi i naszemu bratu Józefowi, którego Bóg strzeże jak źrenicy oka? Czyż niegdyś nie sprzedaliście go, a dziś on jest królem całego kraju, jego wybawcą zaopatrującym w zboże? Jeśli teraz ponownie chcecie sprawić mu zło, on weźmie Boga Izraela, który ześle ogień z nieba i pochłonie was, Józef i Asenet 25

i aniołowie Boga będą walczyć przeciw wam". Ich starsi bracia Dan i Gad rozgniewa- li się i powiedzieli: „Czyż mamy umrzeć jak niewiasty? Przenigdy!" I wyszli na spotka- nie Józefowi i Asenet.

1. Asenet wstała wczesnym rankiem i powiedziała Józefowi: „Udam się więc na pole naszego majątku, ale moja dusza czuje lęk, ponieważ oddalisz się ode mnie". I rzekł jej Józef: „Odwagi, nie bój się, lecz idź, ponieważ Pan jest z tobą i On będzie cię strzegł niby źrenicy oka od wszelkiego zła. Ja zaś udam się, by rozdzielić zboże; dam zboże wszystkim mieszkańcom miasta, aby żaden człowiek nie umarł z głodu w ziemi egipskiej". I poszła Asenet swoją drogą, Józef zaś udał się do wydawania zbo- ża. Asenet przybyła do potoku z sześciuset ludźmi. Nagłe żołnierze syna faraona wy- szli z kryjówki, podjęli

walkę z wojownikami Asenet, swymi mieczami pocięli ich na kawałki i zabili wszystkich zwiadowców Asenet. Asenet uciekła na swym wozie. Lewi, syn Lei, wiedział o tym wszystkim jako prorok i powiedział swym braciom o niebez- pieczeństwie, w jakim znalazła się Asenet. Każdy z nich wziął miecz do swego boku, tarczę na ramię, dzidę do prawej ręki i rzucili się w pościg na pomoc Asenet. Asenet zdążyła uciec (przed napastnikami), ałe syn faraona zastąpił jej drogę z pięćdziesię- cioma ludźmi. Ujrzawszy go Asenet przeraziła się i zadrżała.

2. Beniamin siedział z nią na wozie. Był on silnym młodzieńcem, blisko osiemna- stoletnim, o niewypowiedzianej urodzie, mocnym niby młody lew i bojącym się Boga. Beniamin zeskoczył z wozu, chwycił w swoje ręce wygładzony kamień z potoku, rzucił w syna faraona, uderzył go w prawą skroń, zadał mu wielką i głęboką ranę, a ten spadł ze swego konia na pół żywy. Beniamin wspiął się na skałę i powiedział do woźnicy Asenet: „Daj mi pięćdziesiąt kamieni z potoku". I podał mu pięćdziesiąt kamieni. A Be- niamin rzucał kamieniami i zabił pięćdziesięciu ludzi, którzy byli z synem faraona; ka- mienie ugodziły każdego z nich w skroń. Następnie synowie Lei, Ruben i Symeon, Lewi i Juda, Izzachar i Zabulłon, rzucili się w pościg za ludźmi, którzy byli zaczajeni, spadli na nich nagle, pocięli ich na kawałki i zabili dwa tysiące ludzi w sześciu. Bracia ich, syno- wie Bailli i Zelfy, uciekali mówiąc: „Zginiemy z rąk naszych braci. Syn faraona został zabity ręką Beniamina i wszyscy towarzyszący mu zginęji z jego ręki. Chodźcie, teraz zabijemy Asenet i Beniamina, potem uciekniemy w zarośla trzcinowe". Przybyli mając wyciągnięte i pełne krwi miecze. Asenet ujrzała ich i powiedziała: „Panie, Boże mój, który ocaliłeś mnie od śmierci i powiedziałeś: twa dusza będzie żyła na wieki, wyrwij mnie od tych ludzi". Pan Bóg wysłuchał jej głosu i nagle miecze zostały wyrwane z ich rąk, upadły na ziemię i rozpadły się w popiół.

3. I zobaczyli synowie Balli i Zelfy dopełniający się cud, przelekli sie i powiedzie- li: „Pan walczy przeciw nam na rzecz Asenet"". Upadli twarzą ku ziemi, oddali pokłon Asenet i powiedzieli: „Zlituj się nad nami, swymi sługami, ponieważ jesteś naszą pa- nią i królową, a my dopuściliśmy się zła przeciw tobie i naszemu bratu Józefowi. Teraz

Bóg odpłacił nam, dlatego prosimy cię, twoi słudzy, zlituj się nad nami i ocal nas z tąk naszych braci, ponieważ oni chcą pomścić twą krzywdę i ich miecze są skiero- wane przeciw nam". Odpowiedziała im Asenet: „Bądźcie dobrej myśli, nie lękajcie się, gdyż wasi bracia są ludźmi pobożnymi i żadnemu człowiekowi nie wypłacają złem za zło. Idźcie w zarośla trzcinowe, dopóki nie przejednam ich dla was i nie uspokoję ich gniewu, ponieważ popełniliście względem nich wielkie przestępstwo. Odwagi, nie lękajcie się, ponieważ Pan będzie sądził między mną a wami". Dani Gad zbiegli w zarośla trzcinowe. Oto przybyli synowie Lei rzucając się jak jelenie na nich. Asenet zeszła ze swego wozu i przywitała ich ze łzami. Oni poktonili sie jej do ziemi, lamentowali donośnym głosem i szukali swych braci, synów służących, aby ich zabić. Asenet powiedziała im: „Oszczędźcie swych braci i nie czyńcie im zła, ponieważ Pan wspomógł mnie, przemienił w popiół ich miecze w ich rękach i stały się niby wosk przed ogniem. Wystarczy nam, że Pan walczy po naszej stronie, przeto oszczędźcie swych braci". Symeon rzekł do Asenet: „Czemu nasza pani wstawia się za swymi nie- przyjaciółmi? Przeciwnie, potniemy ich na kawałki naszymi mieczami, ponieważ knuli zło przeciw naszemu ojcu Izraelowi oraz już dwa razy przeciw naszemu bratu Józefo- wi, a dziś przeciw tobie". Asenet odpowiedziała mu: „W żadnym wypadku, bracie, nie oddasz złem za zło swemu bliźniemu, ponieważ Pan pomści tę krzywdę". Po tym Symeon skłonił się przed Asenet, Lewi zaś podszedł do niej i ucałował jej prawą rękę i pobłogosławił ją. Asenet ocaliła ludzi (Gada i Dana) przed gniewem ich braci nie dopuszczając do ich śmierci.

4. Syn faraona podniósł się z ziemi, usiadł i pluł krwią, która spływała mu z jego skroni, do ust. Beniamin rzucił się na niego, chwycił za swoją szpadę i wyciągnął ją z pochwy. Beniamin bowiem nie nosił przy swym pasie obosiecznego miecza. Gdy miał uderzyć syna faraona, Lewi rzucił się na niego, chwycił go za rękę i rzekł: „Przenigdy, bracie, nie popełnisz tego czynu, ponieważ jesteśmy ludźmi pobożnymi, a po- bożnemu mężowi nie przystoi oddawać złem za zło ani powalić leżącego, ani znęcać się nad nieprzyjacielem do Śmierci. Chodźmy raczej, opatrzmy jego rany, i jeśli prze- żyje, będzie naszym przyjacielem i jego ojciec, faraon, będzie naszym ojcem". Lewi

podniósł syna faraona, zmył krew z jego twarzy, nałożył opatrunek na jego ranę, po- sadził go na konia i odprowadził go do jego ojca. Lewi wytłumaczył mu wszystko, co się zdarzyło. Faraon podniósł się ze swego tronu i skłonił się do ziemi przed Lewim. Trzeciego dnia syn faraona zmarł od rany zadanej kamieniem Beniamina. Faraon opłakiwał swego pierworodnego syna i rozchorował się ze zmartwienia. Zmarł fara- on w wieku stu dziewięciu lat pozostawiając swą koronę Józefowi. A Józef królował nad Egiptem czterdzieści osiem lat, potem Józef przekazał koronę wnukowi faraona. I był dla niego Józef w Egipcie jak ojciec. POKUTA ADAMA

Wstep

Bibliografia

Wydania tekstu: grecki — A. M. Ceriani. Monumenta sacra et profana. T. V 1. Milano 1868 s. 21-24; C. von Tischendorf, Apocałypsis Mosis. Leipzig 1866 s. X - XTI, 1-23; słowiański - V, Jagić, Slavische Beitraege zu den biblischen Apocryphen. Hibd. 1: Die altkirchenslavischen Texte des Adamsbuche. Wien 1893; Denksch. Kais. Akad. Wiss., philos. hist. Classe. 42; łaciński - W. Meyer. Vita Adae et Evae. Muenchen 1878 s. 187-250. Abhand. koen. bayer. Akad. Wiss., phiłos.-phiłol. Classe. 14,3; staroormiański - M. Stone. The Penitence of Adam, Leuven 1981 (CSCO vol. 429 tekst i 430 przekład ang,).

Przekłady: angielski - L.$. A. Wells. The Books of Adam and Eve. APOT U 123- 154; M. D. Johnson, Life of Adam and Eve. OTP I 258-263; francuski - J. P. Migne. Diciionaire des apocryphes. T. 1 Paris 1856 s. 240-294; D. A. Bertrand, w: Andrć Dupont-Sommer i M. .Philonenko (red.), La Bible, Ecrits intertestamentaires. Gallimard 1987 s. 1771-1796; niemiecki - €. Fuchs. Das Leben Adams und Evas. APAT II 506-528; Riessler s. 668-681, 1311-1312.

Opracowania: Denis s. 3-14; Charlesworth s. 74-75; Frankowski s. 219-223; Rost s. 114-116; E. €. Quinn, The Quest of Seth for the Oil of Life. Chicago 1962; tenże, The Quest of Seth, Salomon 's Ship and the Grail. Tradition” 21:1965 s. 185- 222; C. Sirat. Un midras jutf en habit musulman:

la viston de Moise sur le mont Sina. RHR 168:1965 s. 15-28; U. Bianchi, Za ródemption dans les livres d'Adam. ‚Numen" 18:1971 s. 1-8.

Treść

Na treść apokryfu składa się historia Adama i Ewy po wypędzeniu ich z raju. Nie mogąc nicze- go znaleźć do jedzenia, postanowili czynić pokutę. Ewa stała przez 37 dni zanurzona w rzece Tygrys, Adam zaś przcz 40 dni stał zanurzony po szyję w Jordanie. Następnie mamy krótką wzmiankę o Kainie i Ablu oraz o narodzeniu Seta. Adam opowiada swoje widzenie swojemu synowi Setowi, kiedy to został porwany do raju, gdzie Bóg zapowiedział mu bliską już śmierć. Faktycznie wkrótce następuje choroba Adama, podczas której Set wraz z Ewą proszą Boga, by przez swego anioła zesłał kroplę oleju z drzewa miłosierdzia dła uśmierzenia jego cierpień. Adam umiera, a jego ciało zostaje pochowane przez aniołów w okolicach raju. Niedługo po- tem umiera Ewa.

Tytuł

Wersja łacińska podaje tytuł Vita Adae et Evae (Życie Adama i Ewy), grecka, nie wiadomo dlaczego, nosi tytuł Apokalipsy Mojżesza. Bardziej zbliżony do treści jest tytuł Pokuta Adama z tekstu ormiańskiego. Z niego też został dokonany przekład na język polski.

Tekst

Są trzy główne ujęcia tego apokryfu. Jedno w wersji łacińskiej zachowane w licznych średnio- wiecznych rękopisach, drugie w wersji gteckiej, w sześciu rękopisach oraz jedna recenzja w języku staroormiańskim zachowana w trzech rękopisach. Ta ostatnia nosi znamiona orygi- nalności, chociaż zachowała się w stosunkowo późnych rękopisach. Ona też jest podstawą niniejszego przekładu. Numeracja dokumentu, przyjęta za wydawcą, uwzględnia obydwa pa- ralelne teksty apokryfu: pierwsza cyfra odnosi się do łacińskiej Vita Adae, druga zaś - do 28 Opowiadania i legendy

greckiej Apokalipsy Mojżesza. Ponadto posiadamy przekład starosłowiański, bardzo zbliżony do wersji greckiej, oraz tłumaczenie

syryjskie, arabskie i koptyjskie.

Język oryginalny

Pokuta Adama została napisana prawdopodobnie w języku semickim, ale po oryginale nie został najmniejszy ślad.

Teologia

Apokryf nie zawiera jakiejś szczególnie dominującej idei teologicznej. Niemniej jednak za- warta w nim jest idea życia pozagrobowego, sądu ostatecznego i zmartwychwstania. Nie ma też w nim nauki o pierworodnym grzechu w chrześcijańskim ujęciu. Adam przedstawiony jest jako człowiek doskonały. Podobnie Ewa, która wprawdzie jest słaba, ałe nie jest z gruntu zła. Oboje mają szansę na pokutę i życie wieczne po śmierci. Pokuta Adama 29

POKUTA (NASZEGO) PRAOJCA ADAMA

przel. ks. Antoni Tronina

Przerwana pokuta

1. Było to, gdy Adam razem ze swoją żoną opuścili Raj. Na wschód od Edenu zbudo- wali sobie szałas i zamieszkali w nim. Przelewali łzy nieustannie i spędzali dni jedno- myślnie w płaczu i żałobie. Mówili nawzajem do siebie: „Oddaliliśmy się od życia!” A po siedmiu dniach poczuli głód i zaczęli szukać pożywienia.

2. Ewa rzekła do Adama: „Panie mój, odczuwam głód. Chodź, poszukajmy poży- wienia, abyśmy ocaleli i poznali, że Bóg wkrótce przyjdzie zabrać nas do Raju na nasze miejsce”. Powstali więc i udali się na okrąg ziemi. Nie znaleźli jednak pokarmu podobnego temu, jakim byli żywieni w Raju.

3. Ewa rzecze do Adama: „Ginę od tego głodu! Obym już raczej umarła, mój panie; może wtedy zabrano by cię do Raju. Zaiste bowiem z mego powodu Bóg jest zagniewa- ny!” Adam odparł: „Wielki gniew spadł

na nas. Nie wiem, czy przez ciebie, czy przeze mnie". Ewa rzecze mu: „Zabij mnie, jeśli chcesz, aby odstąpiło od ciebie to straszne zagniewanie — bo stało się to z mego powodu - i abyś znowu był wzięty do Raju". Adam rzekł do niej: „Ewo, nie wspominaj nawet o czymś takim, aby Bóg nie zesłał na nas jeszcze większych nieszczęść i abyśmy się nie stali godnymi wzgardy! Jakże bowiem mógłbym ci uczynić coś złego, skoro jesteś moim ciałem?"

4. Rzecze Ewa: „Chodź, szukajmy pokarmu jarskiego". Szukali, lecz nie znaleźli pokarmu [podobnego do tego, jaki był w Raju]. (Mówi Ewa) „Bóg ustanowił bowiem ten pokarm jarski dla zwierząt, by się mogły żywić na ziemi. Ale naszym pokarmem jest ten, który spożywają Aniołowie. Chodź, pokutujmy przez czterdzieści dni. Może Bóg ulituje się nad nami i udzieli nam pokarmu, który jest lepszy niż zwierzęca kar- ma, abyśmy się do nich nie upodobnili!"

Rzecze Adam do Ewy: „W jaki sposób chcesz pokutować? Przez ile dni zdołasz wytrwać trudności? Może rozpoczniesz, a nie będziesz umiała pokutować, i Bóg nie wysłucha? I nie zdołamy utrzymać tego, cośmy dostali na początku".

5, Ewa rzecze: „Wyznacz mi, ile dni będę mogła pokutować - może te dni są zbyt długie - abym zniosła tę pokutę za ciebie".

1. Adam odpowie: „Nie zdołasz wytrwać tyle dni co ja. Ale uczyń, co ci powiem, a wy- trwaszw pouczeniu". Adam rzekł: „Ja będę (pokutował) przez czterdzieści dni, sześć dni dłużej od ciebie, gdyż ty zostałaś stworzona szóstego dnia, na zakończenie Jego dzieł. Teraz więc wstań, idź nad rzekę Tygrys, weź kamień i połóż go pod swoje stopy i wejdź po szyję do wody w ubraniu. Niech nie wyjdzie z ust twoich nawet słowo błagania Boga! Jesteśmy bowiem niegodni, a usta nasze są nieczyste i skażone z powodu prze- stępstw, jakich dopuściliśmy się w Raju, gdyśmy zjedli z drzewa. Pozostań tam milcząc 30 Opowiadania i legendy

w wodzie, aż dopełnisz pokuty przez trzydzieści cztery dni. Ja zaś będę w rzece Jordan, aż się dowiemy, że oto Bóg nas wysłuchał i aż udzieli nam naszego pokarmu".

1. Poszła tedy Ewa nad Tygrys i uczyniła, jak Adam ją pouczył. A Adam udał się nad Jordan. Włosy jego głowy były rozpuszczone.

2. Prosił on w słowach: „Mówię do was, wody Jordanu, zlitujcie się nade mną! Zgromadźcie wszelkie stworzenia, które się w was poruszają. Niech mnie otoczą i niech ze mną płaczą nie nad sobą, lecz nade mną! Im bowiem Bóg nie odmówił pokarmu, zgotowanego im przez Boga od początku. Mnie natomiast odmówiono mo- jego pokarmu i życia".

Gdy Adam to powiedział, wszystkie stworzenia, która były w Jordanie, zgromadzi- ły się przy nim i otoczyły go jakby wałem. A wody Jordanu zatrzymały się w tej chwili

i przerwały swój bieg. Adam wołał do Boga i ułożył sześćset modlitw, aby błagać Boga przez wszystkie dni.

Oszukanie Ewy

1. Gdy już minęło osiemnaście dni ich płaczu, Szatan przybrał postać cheruba o wspa- niałym wyglądzie i udał się nad rzekę Tygrys, aby zwieść Ewę. Łzy spływały jej po szacie na ziemię. Szatan rzekł do Ewy: „Wyjdź z wody i odpocznij, gdyż Bóg przyjął waszą pokutę: twoją i męża twego Adama. Ponieważ szukaliście Boga, Bóg wysłał mnie, abym cię stąd zabrał i udzielił wam pokarmu, dla którego podjęliście pokutę. Otóż byłem u Adama, a on wysłał mnie do ciebie, mówiąc: Idź, synu, zabierz moją żonę! Chodź zatem, pójdźmy do Adama, a ja zaprowadzę was na miejsce, gdzie jest wasz pokarm".

2. Gdy Ewa wyszła z wody, jej ciało było jak zwiędła trawa. Ciało jej zmieniło się od wody, ale jej chwałebna postać pozostała błyszcząca. Po wyjściu z wody upadła i pozo- stała na ziemi w wielkiej udręce przez dwa dni. Nie mogła bowiem zupełnie ruszyć się z miejsca. Potem powstała, a Szatan zabrał ja tam, gdzie był Adam. Skoro Adam ujrzał Szatana i Ewę idącą za nim, zapłakał głośno i zawołał wielkim głosem do Ewy: „Gdzie jest mój nakaz pokuty, jaki ci dałem? Jak mogłaś dać się zwieść i pójść za tym, przez którego zostaliśmy pozbawieni naszego mieszkania?"

3. Usłyszawszy to Ewa poznała, że Szatan ją zwiódł Upadła przed Adamem. Od- tąd udręka Adama wzrosła dwukrotnie, gdy widział on cierpienia swej żony, która została pokonana i upadła jak martwa. Rozgniewał się i głośno się skarżąc zawołał do Szatana: „Czemu wszczążeś tak straszna walkę z nami? Cóż myśmy ci zawinili, żeś pozbawił nas naszego miejsca? Czyż ujęliśmy ci chwały? Czy wyganialiśmy cię z two- jej własności, że walczysz z nami niesłusznie?”

Spowiedź Szatana

1. Szatan także zapłakał głośno i rzekł do Adama: „Cała moja zuchwałość i ból przy- szły przez was. Przez was bowiem musiałem opuścić moje mieszkanie. Przez was zostałem odrzucony od tronu Cherubów, które rozciągając skrzydła użyczały mi cie- nia. Przez was moje stopy zdeptały ziemię”. W odpowiedzi Adam rzecze do niego: „Jakie były nasze winy wobec ciebie, żeś nam to wszystko uczynił?” Pokuta Adama 31

2. Szatan odparł: „Ty sam nie jesteś mi nic winien, ale to z twego powodu straci- łem swą pozycję w dniu twego stworzenia. Ja bowiem tego samego dnia musiałem odejść. Gdy Bóg tchnął w ciebie swego ducha, otrzymałeś podobieństwo Jego obra- zu. Następnie przyszedł Michał i kazał ci klęknąć przed Bogiem. Bóg rzekł do Micha- ła: Oto uczyniłem Adama na podobieństwo mego obrazu.

3. Wtedy Michał wezwał wszystkich Aniołów, a Bóg rzekł do nich: Chodźcie, po- kłońcie się bogu, którego stworzyłem! Michał pokłonił się jako pierwszy. Wezwał mnie i rzekł: Ty także pokłoń się Adamowi. Odparłem: Idź precz, Michale! Nie będę kłaniał się temu, który stał się później ode mnie, gdyż ja jestem wcześniej. Dlaczego miałbym się kłaniać jemu?

4. Także inni Aniołowie, którzy byli ze mną, posłyszeli to. Moje słowa spodobały się im i nie złożyli ci, Adamie, pokłonu.

16.Wówczas Bóg rozgniewał się na mnie i rozkazał wypędzić nas z naszego miesz- kania i strącić na ziemię mnie i moich aniołów, zgodnych ze

mną. A ty pozostawałeś wtedy w Raju. Gdy poznałem, że to z twego powodu musiałem opuścić mieszkanie światła, ogarnął mnie ból i katusze. Zastawiałem sidła na ciebie, by cię pozbawić twe- go szczęścia, jak i ja zostałem go pozbawiony z twego powodu".

1. Gdy Adam to usłyszał, rzekł do Pana: „Panie, w Twoich rękach jest moja dusza. Oddal ode mnie tego wroga, który chce mnie oszukać. Ja bowiem szukam Twego świa- tła, które utraciłem".

Synowie Ewy

Wtedy Szatan odstąpił od niego. Adam pozostał nadał w wodach pokuty, a Ewa leżała na ziemi jak martwa przez trzy dni. A potrzech dniach podniosła się z ziemii rzekła do Adama:

1. „Ty nie ponosisz winy za pierwszy grzech ani za ten drugi. Tylko mnie Szatan pokonał według słowa Bożego i twego". Znów rzekła Ewa do Adama: „Oto ja pójdę na zachód i zostanę tam, a pokarmem moim (będzie) trawa aż do śmierci, gdyż po tym wszystkim niegodna jestem pokarmu życia". Ewa udała się na zachód z płaczem i bólem. Potem zbudowała sobie szałas na zachodzie. A była już posunięta w ciąży; nosiła w łonie Kaina Bezbożnego.

2. Gdy nadszedł dla niej czas rodzenia, zaczęła wołać głosem wielkim: „Gdzie jest Adam, aby mógł ujrzeć moje bóle? Któż bowiem zdoła opowiedzieć Adamowi moje udręki? Czyż jest wiatr pod niebem, aby udał się powiedzieć Adamowi: Przyjdź na po- moc Ewie! Zaklinam was, wszystkie ciała świecące: gdy zajdziecie na wschód, powiedz- cie memu panu Adamowi o moich bólach!"

3. Wtedy Adam w rzece Jordan usłyszał krzyk Ewy i jej płacz. Skoro wysłuchał Bóg głosu pokutującego Adama, nauczył go siać i żąć, a także tego, co ma się stać z nim i z jego zasiewem. Adam usłyszał zatem błagalny głos Ewy na zachodzie. Rzekł Adam do siebie: „To głos i płacz mego ciała! Wstanę i pójdę do niej, by zobaczyć, czemu ona płacze. Może znowu ta Bestia walczy z nią !*" Adam wstał i poszedł za wołaniem Ewy. Gdy Ewa go ujrzała, rzekła do Adama: „Czy usłyszałeś głos mego wołania? Czy powie- działy ci wiatry,

którym mówiłam o tobie? Czy oznajmiły ci ciała niebieskie, które każdego dnia obiegają kraje wschodu? Czy powiedziały ci ptaki niebieskie, czy zwierzęta ziemskie, które zaklinałam i wysłałam do ciebie z wieścią? Teraz więc błagaj twego Stwórcę, by mnie uwolnił od tych cierpień!" 32 Opowiadania i legendy

Adam zapłakał i prosił Boga za nią. A oto zstąpili z nieba dwaj Aniołowie i dwie Moce. Podeszli do Ewy i stanęli przed nią.

1. Moce rzekły jej: „Ewo, błogosławiona jesteś dzięki Adamowi, wybrańcowi Bo- żemu, gdyż jego modlitwy są potężne i przez niego pomoc od Boga dotarła do ciebie. Bez niego nie zdołałabyś przeżyć tego porodu!"

Anioł rzekł Ewie: „Przygotuj się, a ja będę dla ciebie położną". Gdy zaś porodziła dziecko, barwa jego ciała podobna była do barwy gwiazd. W chwili gdy dziecko upa- dio na ręce położnej, podskoczyło i zaczęło rączkami wyrywać trawę z ziemi wokół szałasu swej matki. A miejsce to stało się jałowe.

Anioł rzekł do niego: „Bóg jest tak dobry, że nie da ci wpaść w moje ręce. Ty bo- wiem jesteś Kain Bezbożny, który stanie się Niszczycielem dobra i [...] zwierzęcej i cudzołóstwa, goryczy, a nie słodyczy". A potem Anioł rzekł do Adama: „Zostań przy Ewie, by spełniła swój nakaz".

22 (1) *Wówczas Adam wziął Ewę z dzieckiem i zabrał ich do krainy wschodu. Był tam z nią, aż upłynęło osiemnaście lat i dwa miesiące. A ona poczęła i porodziła syna Aphatha, którego położna nazwała imieniem Abel. Mieszkali oni razem.

22 (2) Ewa rzekła do Adama: „Panie mój, Adamie! Gdy spałam, ujrzałam w widze- niu nocnym, jak krew mego syna Abla płynie w ustach mego syna Kaina, jego brata, i pije on bez litości jego krew! Abel prosił go, by zostawił trochę, lecz on nie zostawił (nic) i nie słuchał go. Wypił jego krew do końca!"

Adam rzekł do Ewy: „Na pewno Kain zabije Abla. Chodź, rozdzielmy ich! Przygo- tujmy im osobne miejsca i zostawmy ich tam. Nie dajmy Złemu

miejsca wśród nas”. I uczynili zgodnie z tym postanowieniem. Adam rzekł im: „Synowie moi, niech każdy z was uda się na własne miejsce!” Wstali więc i odeszli zgodnie z nakazem.

[23] G) Po tych wydarzeniach Bóg rzekł do archanioła Michała: „Idź, powiedz Ada- mowi: Nie rozpowiadaj znanej ci tajemnicy Kaina. Jest on bowiem synem gniewu i zabi- je swego brata Abla. Nie trap się jednak z tego powodu. Zamiast tamtego dam ci Seta, podobnego memu pierwszemu obrazowi. On dzięki Mnie zachowa wszystkie wspo- mnienia, a nie tylko to, co ty mu powiesz”. Bóg powiedział to Aniołowi, a ten poszedł i oznajmił Adamowi. Adam zaś zachował to dla siebie. On i Ewa pozostali strapieni.

24 (4) Potem Ewa poczęła i porodziła Seta. Adam rzekł do Ewy, gdy rozmawiali ze sobą: „Oto urodził się nam syn w miejsce Abla, którego zabił nam Kain.

Choroba i spowiedź Adama

24(5) A potem miał on trzydziestu synów i tyleż córek. A liczba ich rosła.

306) Adam żył na ziemi dziewięćset trzydzieści lat. Potem zachorował śmiertel- nie i zawołał głośno: „Niech wszyscy moi synowie przyjdą i zgromadzą się przy mnie ze wszystkich części świata”. Gdy już wszyscy byli na miejscu, weszła Ewa i modliła się do Pana Boga.

31(6) Rzekł do Adama jego syn Set: „Ojcze mój, czy pamiętasz owoc rajski, który spożyłeś i zachorowałeś z tęsknoty? Jeśli tak, to powiedz mi, a ja pójdę przed Raj, posypię głowę prochem i będę płakał. A może Bóg udzieli mi tego owocu, bym przy- niósł go tobie i oddalił twój ból”.

*Tu zaczyna się tekst grecki apokryfu. Pokuta Adama 33

Rzecze mu Adam: „Niestety, mój synu! Moje choroba i ból wiedzie ku śmierci”. Odpowie Set: „Przez kogo przyszedł na ciebie ten ból?”

3207) Adam odparł: „Gdy Bóg nas stworzył, mnie i matkę twoją, dał nam przykaza- nie, abyśmy nie jedli z tego drzewa. Szatan zwiódł nas w

godzinie, gdy Aniołowie strzegący drzewa udali się na służbę Bożą. Wtedy Szatan dał Ewie skosztować tego owocu; Ewa dała go spożyć mnie, którzy nic nie wiedziałem.

1. Albowiem, synu mój Secie, Bóg podzielił Raj pomiędzy mnie a twoją matkę Ewę, byśmy go strzegli. Mnie powierzył część wschodnią i północną, a twej matce - zachodnią i południową.

2. Mieliśmy dwunastu Aniołów, którzy krążyli wokół wraz z nami, aby strzec Raju aż do świtu.

33(7) Każdego ranka jednak odchodzili oni na służbę Bożą. Otóż w tej właśnie porze, gdy odeszli oni do nieba, Szatan zwiódł twoją matkę i dał jej skosztować owo- cu. Szatan wiedział, że nie było przy niej ani mnie, ani Aniołów, i właśnie wtedy dał jej skosztować owocu. Następnie ona dała mnie.

34(8) Poznałem więc, gdy spożyłem już owoc, że Bóg rozgniewał się na nas. Bóg powiedział: „Ponieważ przekroczyliście moje przykazanie, sprowadzę siedemdzie- siąt nieszczęść na wasze ciała, ból oczu i dzwonienie w uszach i wszelkie inne. Będą one przypomniane wśród bolesnych udręk, jakie są zachowane pod strażą, aby Bóg mógł je zesłać w czasach ostatecznych".

35(9) Gdy Adam powiedział to swojemu synowi Setowi, zawołał głośno: „Cóż mam czynić? Jestem w wielkiej udręce i cierpieniu!" Ewa z płaczem mówiła: „Adamie, pa- nie mój! Daj mi część twego bólu, bym go mogła wziąć na siebie. Ja bowiem spowo- dowałam te bóle, które spadły na ciebie!"

36(9) Rzecze jej Adam: „Udaj się ze swym synem Setem w kierunku Raju. Posyp- cie głowy popiołem i płaczcie wobec Boga. Może zmiłuje się Bóg nade mną i pośle swego Anioła do Raju, aby ten udał się na miejsce, gdzie rośnie drzewo oliwne płyną: ce oliwą, i udzieli mi jej nieco. Wtedy przyniesiesz mi, a ja namaszczę swe kości i bę- dę uwolniony od bólu. I pouczę cię o tej drodze, której doświadczyliśmy niegdyś".

Set u bram Raju

37(10) Następnie Set z Ewą udali się w kierunku Raju. W drodze Ewa ujrzała, jak Bestia napadła jej syna, Seta, i pogryzła go. Ewa z płaczem powiedziała: „Oby już nadszedł dzień Sądu i wszystkie grzechy zostały na mnie pomszczone! Niech mówią: Nasza mat- ka nie usłuchała przykazania Pana Boga!" Ewa zgromiła Bestię mówiąc: „Czyż nie boisz się, Bestio, obrazu Bożego? Jakże śmiesz walczyć z obrazem Boga? Jak mogłaś roze- rwać paszczę, obnażyć kły i najeżyć sierść? Czyż nie pamiętasz okazanego wcześniej nieposłuszeństwa, że się ośmielasz otwierać paszczę przeciw Bożemu obrazowi?!"

38(11)Wtedy Bestia odparła głośno, mówiąc do Ewy: „Zaprawdę, nasze zuchwal- stwo ma w tobie przyczynę, bo przykład wyszedł od ciebie! Jakże Śmiałaś otworzyć usta, by spożyć owoc, którego Bóg zakazał ci jeść! Wówczas zmieniła się całkowicie nasza natura! Odtąd jesteś niezdolna oprzeć się temu, co ja mówię do ciebie. Teraz ja zacznę napominać ciebie!"

39(12) Na to Set zawołał do Bestii: „Zamknij paszczę, Szatanie! Idź precz od obra- zu Bożego! Będzie on mówił z Tym, którego Bóg przyśle, aby cię zgromił!" 34 Opowiadania i legendy

Odparł (Szatan) Setowi: „Oto oddalam się od ciebie, obrazie Boży!" I Bestia uciekła od niego.

40(13) Set z Ewą udali się w pobliże Raju. Płakali i prosili Boga, aby im posłał na pomoc Anioła. Bóg zesłał im Anioła Michała, który jest opiekunem dusz. Ten zwrócił się do niego w te słowa:

41(13) „Secie, mężu Boży! Na próżno prosisz o oliwę płynącą z drzewa - oliwę radości - dla namaszczenia twego ojca Adama!

42(13) Teraz nie może to nastąpić. Ale kiedyś, gdy lata ostatecznie się wypełnią, przyjdzie Umiłowany, Chrystus, aby wskrzesić ciało Adama. Z powodu swych grze- chów przyjdzie on (Adam) nad Jordan i zostanie przez Niego ochrzczony. A gdy wyj- dzie, przybędzie Michał i namaści nowego Adama oliwą radości. Potem to samo sta- nie się ze wszystkim, co żyje na ziemi: zmartwychwstanie ono, stając się godnym wejścia do raju. Namaszczę je tą oliwą.

43(13) Teraz udaj się do twego ojca Adama, bo jego czas dopełni się za trzy dni. I będziesz ogłądał liczne znaki na niebie i na ziemi i na wszystkich ciałach niebieskich".

43(14) Gdy anioł to powiedział, zniknął za drzewem rajskim.

Spowiedź Ewy

44 Wtedy Seti Ewa wrócili do szałasu, gdzie leżał chory Adam. Adam przypomniał o przestępstwie spożycia z drzewa i rzekł do Ewy: „O, cóżeś uczyniła! Jakież cierpienie sprowadziłaś na nasi na nasze potomstwo! Teraz więc wyznaj naszym dzieciom, skąd się wziął grzech. Ja bowiem osłabłem i ustały me siły. Gdy pomrzemy, cierpienia mogą przyjść na ziemię. Wówczas wszystkie pokolenia pochodzące od nasbędą cierpiały i przeklinały nas, mówiąc: Ojciec nasz i matka sprowadzili na nas te nieszczęścia!"

44 Wówczas Ewa powiedziała z płaczem: „Zbliżcie się do mnie, a ja wam opowiem, w jaki sposób dokonał się nasz grzech! Wtedy, gdy wasz ojciec strzegł po- wierzonego mu przez Boga obszaru, ja również strzegłam mojego obszaru od strony południowej i zachodniej. Szatan udał się na obszar waszego ojca, gdzie były dzikie zwierzęta. Wezwał węża, mówiąc mu: Zbliż się do mnie! Bóg rozdzielił bowiem zwie- rzęta, dając je nam. Samce oddał waszemu ojcu, a samice oddał mnie. Żywiliśmy je zgodnie z tym, co każdemu z nas przypadało.

44 Szatan rzekł do węża: Zbliż się do mnie, a ja ci oznajmię coś korzystnego dla ciebie! Wąż zbliżył się ku niemu, a Szatan rzekł mu: Słyszałem, że jesteś sprytniej- Szy niż wszystkie zwierzęta, i przybyłem, by cię zobaczyć. Przekonałem się, że nie ma wśród zwierząt żadnego, które dorównywałoby ci sprytem. Potrafisz nawet rozda- wać żywność tak, jak Adam rozdaje ją wszystkim zwierzętom!

„A gdy zwierzęta odeszły, by oddać pokłon Adamowi, Szatan poszedł z nim i rzekł do węża: Czemu kłaniacie się Adamowi każdego poranka? Przecież zaczęliście ist- nieć przed nim. Czemu więc, będąc starszym, kłaniasz się młodszemu? To raczej młod- szy winien kłaniać się starszemu! Czemu więc kłaniasz się Adamowi i pozwalasz mu się karmić, zamiast sam

karmić się rajskim owocem? Chodź do mnie i słuchaj, co ci powiem: wypędźmy Adama z Raju! Wtedy będziemy mogli wejść ponownie do Raju!

Wąż rzekł: W jaki sposób? Jak zdołam go wypędzić z Raju?

Szatan rzekł do węża: Ty będziesz, dzięki twej postaci, narzędziem dla mnie, a ja będę przemawiał twymi ustami. W ten sposób będziemy sobie pomagać! Pokuta Adama 35

44 Wówczas obaj przyszli do mnie i zaczęli krążyć wokół muru rajskiego. Gdy aniołowie odchodzili na służbę Pańską, wówczas i Szatan przybrał postać Anioła i zaczął wielbić Boga anielską modlitwą. Ja uklękłam przy murze i słuchałam jego modłów. Spojrzawszy, ujrzałam w nim podobieństwo do Anioła. Lecz gdy ponownie spojrzałam, już go nie ujrzałam. Wówczas odszedł on wezwać węża słowami: Przyjdź do mnie, abym mógł wstąpić w ciebie i przemawiać twymi ustami tyle, ile będę musiał powiedzieć! W tej chwili wąż stał się narzędziem dla niego. Zbliżył się ponownie do muru rajskiego i zawołał: O niewiasto, która jesteś ślepa w tym Raju rozkoszy! Zbliż się do mnie, a ja ci coś powiem!

Gdy podeszłam do niego, rzekł mi: Czy ty jesteś Ewa? Odparłam: Tak, jestem! A on rzecze ponownie: Co tu robisz? Odrzekłam mu: Bóg nakazał nam strzec Raju. Szatan odparł mi przez usta węża: To dobre zajęcie! Ale czy możecie jeść z drzew, które są w Raju? Odrzekłam: Tak, jemy ze wszystkich, z wyjątkiem tego jednego drzewa, które jest w samym środku Raju. Albowiem Bóg nam nakazał: Nie jedzcie z niego, bo jeśli zjecie, na pewno pomrzecie!

44 Wówczas wąż odparł: Na życie Pana! Bardzo zależy mi na was, bo jeste- Scie jak zwierzęta, ograniczeni przez Boga. Nie chcę jednak, byście trwali w niewie- dzy. Chodź, jedz z tego drzewa, a zobaczysz, jaką osiągniesz chwałę!

Rzekłam: Boję się, że umtę, według Bożej przestrogi!

Wąż wraz z Szatanem odparł mi: Na życie Pana, nie umrzesz! Lecz gdy spożyjesz, otworzą ci się oczy i będziesz jak Bóg znała dobro i zło! Bóg

wie jednak, że staniecie się jak On, dlatego zwodzi was mówiąc: Nie jedzcie z niego! I rzekł: Popatrz na to drzewo i zobacz, jaki błask jest wokół drzewa! Gdy spojrzałam na drzewo, ujrzałam wokół niego wielki blask. Rzekłam mu: To drzewo jest piękne i podoba mi się. Nie mogę jednak pójść i zerwać owocu: boję się! Podejdź sam, jeśli się nie boisz, i przy- nieś mi owoc, bym zjadła! Tak się okaże, czy twoje słowa są prawdziwe, czy nie!

Wówczas wąż przywołał mnie do siebie i rzekł: Chodź, otwórz mi bramę, a ja wej- dę i dam ci owoc!

44 Gdy wszedł, przebył kawałek drogi w Raju i zatrzymał się. Rzekłam: Cze- mu się zatrzymałeś? Odparł mi: Gdy dam ci zjeść, a twe oczy otworzą się i staniesz się jak Bóg, może wtedy zechcesz oszukać Adama i nie dasz mu jeść owocu, i on będzie wobec ciebie jak zwierzę? Jeśli więc chcesz, przysięgnij mi wiernie, że dasz i jemu zjeść. Nie oszukasz swego męża Adama!

Rzekłam do niego: Nie znam żadnej przysięgi, którą mogłabym ci złożyć. Ale po- wiem ci, jak umiem: Na rośliny Raju, na Cheruby i Serafiny, i (na) Ojca, który zasiada w niebiosach i zstępuje do Raju: Gdy już skosztuję i poznam wszystko, nie zatrzymam tego, lecz pokażę mężowi Adamowi, aby i on skosztował!

Związawszy mnie przysięgą, (Szatan) zaprowadził mnie do drzewa i wspiął się na nie. Wsączył podstęp w jego owoc, to jest pragnienie grzechów, nierządu, cudzołóstwa, chciwości. Zniżył gałęzie drzewa ku ziemi. Wtedy wzięłam nieco owocu i zjadłam.

44 W tej chwili poznałam swymi oczyma, że jestem obnażona z chwały, jaką byłam okryta. Wtedy zaczęłam płakać i rzekłam: Cóżeś mi uczynił?! (Ale nie by- łam już odporna w walce, jaką wszczął przeciw mnie Nieprzyjaciel.) Poznałam więc, że chce mnie on sprowadzić w otchłań Piekła!

Gdy Szatan to uczynił, zszedł z drzewa i ukrył się w Raju. Szukałam w mojej części Raju liści drzew, by okryć moją nagość, ale nie znalazłam na żadnym z drzew. Tejże bowiem chwili wszystkie drzewa Raju straciły liście, z wyjątkiem drzewa figowego.

Wzięłam (jego liście) i okryłam swą nagość. Stanęłam pod drzewem, z którego zja- dłam. Synu mój Secie, byłam przerażona z powodu złożenia przysięgi, że dam spożyć memu mężowi Adamowi.

44 Zawołałam głośno do Adama: Chodź do mnie, a ja ci wskażę drogę! Gdy Adam przyszedł do mnie w swej wielkiej chwale, dałam mu spożyć owoc. I uczyni- łam go podobnym do siebie! Potem on także poszedł i zerwał liście figowe, by okryć swoją nagość.

[44] (22) Następnie usłyszeliśmy głos Anioła Gabriela. Grał on na trąbie i napomi- nat wszystkich Aniołów mówiąc im: To mówi Pan. Przyjdźcie do mnie, bo chcę zstą- pić z wami do Raju, byście usłyszeli wyrok, jaki wydam na Adama!

Słysząc głos trąby anielskiej poznaliśmy, że Bóg chce zstąpić, aby nas osądzić. Za- siadł na rydwanie z Cherubów, a wielbili Go Aniołowie. Pełni bojaźni ukryliśmy się. Gdy Bóg wstąpił do Raju, zakwitły wszystkie rajskie rośliny. A On zasiadł na swym tronie przy drzewie życia.

44 Bóg wezwał Adama mówiąc: Adamie, gdzie jesteś? Myślisz, że się zdołasz ukryć i mówisz sobie: On mnie nie dostrzeże! Czyż może budowla ukryć się przed swym Budowniczym, że ty się skryłeś za drzewem oliwnym?

Adam odrzekł: Nie, Panie! Nie dlatego się ukryłem, iżbym uważał, że mnie nie znajdziesz. Ale przeląkłem się, bo jestem nagi i wstydzę się!

Bóg rzekł do niego: Kto ci powiedział, żeś jest nagi? Czy nie przekroczyłeś mego przykazania, które kazałem ci zachować?

Wtedy Adam wspomniał na słowo, które Bóg wyrzekł do niego, aby je wypełnił i zachował. Adam rzekł: Niewiasta, którą (mi) dałeś, zwiodła mnie i zjadłem! Zwraca- jąc się do mnie, (Bóg) rzekł: Dlaczego to uczyniłaś? Wspomniałam na słowa węża i rzekłam: Wąż mnie zwiódł!

[44] (24) Wtedy Bóg rzekł do Adama: Ponieważ posłuchałeś głosu swej żonyi prze- kroczyłeś moje przykazanie, bądź przeklęty na tej ziemi! Będziesz na niej cierpiał, a ona nie wynagrodzi ci twego wysiłku. Ciernie i

osty będzie ci rodziła. W pocie czoła bę- dziesz jadł twój chleb i nie będziesz miał wytchnienia. Będziesz cierpiał głód i nie za- spokoisz go. Będziesz udręczony goryczą, choć miałeś jeść słodycze. Będziesz nękany upałem i dręczony zimnem. Będziesz ubożał zamiast stać się wielkim. (Będziesz coraz słabszy zamiast być silniejszym.) Zwierzęta, nad którymi panowałeś, zwrócą się prze- ciw tobie, ponieważ przekroczyłeś moje przykazanie, a nie zachowałeś (go).

44 Bóg zwrócił się do mnie, mówiąc: Ponieważ posłuchałaś węża (i przekro- czyłaś moje przykazanie), będziesz cierpiała bóle i męki. Będziesz rodzić wiele dzieci, a w czasie rodzenia twe życie będzie ustawać. W wielkich mękach i bólach będziesz so- bie obiecywała: Jeśli przetrwam te męki, już nigdy nie zbliżę się do męża, a gdy miną twe męki, zaraz wrócisz do ziemi. I własne usta cię potępią, gdyż przyrzekłaś sobie w wiel- kim bólu: Nigdy nie wrócę do ziemi! - potem wracałaś do tego samego. W bólu będziesz rodziła dzieci i zobrzydzeniem będziesz wracała do męża, aon będzie panował nad tobą!

44 Gdy Pan powiedział mi to wszystko, zwrócił się z wielkim gniewem do węża: Ponieważ to uczyniłeś i stałeś się narzędziem, by zwieść tych, co byli słabi du- chem, bądź przeklęty bardziej niż wszystkie zwierzęta! Będziesz pozbawiony wszel- kiego pokarmu, który dotąd spożywałeś. Proch będzie twym pokarmem, a ty będziesz pełzał na piersi i na brzuchu! Będziesz pozbawiony nóg i rąk, a uszy twe będą głuche. Podobieństwo krzyża sprowadzi mego Syna na ziemię z powodu tego, którego zwio- dłeś. Bądź kalekim i pokręconym z powodu złości twego serca. Wprowadzam nieprzy-

jaźń między ciebie i potomstwo Adama. Będziesz leżał w oczekiwaniu na jego piętę, a on będzie czekał na twą głowę, aż nadejdzie dzień twego potępienia!

44 Gdy Bóg to powiedział, nakazał Aniołom wygnać nas z Raju. Adam pro- sił Aniołów: Pozwólcie mi uniżyć się, abym mógł w ten sposób przebłagać Boga za moje winy! Może przyjmie On moją pokutę i nie wypędziXmnie) z Raju. Aniołowie pozwolili mu na to przed wygnaniem (go) z Raju. Adam rzekł: Zmiłuj się nade mną, Panie Boże, bo zgrzeszyłem przeciwko Tobie! Wtedy Bóg rzekł (do aniołów): Nie pozwólcie mu zostać,

lecz wygnajcie (go) z Raju! Czyż grzechy mogą stać się moimi? Czyż na darmo wydałem wyrok? Aniołowie oddali pokłon Bogu, mówiąc: Sprawiedli- wy jesteś, Panie, i sądy Twoje są słuszne!

44 Adam ponownie przemówił do Boga: Panie mój, błagam Cię, pozwól mi spożyć (owoc) z drzewa życia, zanim będę musiał opuścić Raj!

Bóg odrzekł Adamowi: Nie możesz otrzymać go za życia, gdyż nakazałem Serafi- nom strzec go swą bronią przed tobą, abyś nie zjadł z niego i nie stał się nieśmiertel- nym, mówiąc: Oto nie umrę! Tak okazałbyś się chełpliwy z tego powodu i zwycięski w walce, jaką Nieprzyjaciel wszczął przeciwko tobie. Gdy jednak opuścisz Raj, strzeż się oszczerstwa, nierządu, cudzołóstwa, wróżbiarstwa, pogoni za pieniądzem, chci- wości i wszelkiego grzechu. Wtedy powstaniesz ze śmierci w przyszłym zmartwych- wstaniu. Wówczas udzielę ci z drzewa życia i będziesz nieśmiertelny na wieki.

44 Po tych słowach Bóg kazał wygnać nas z Raju. Adam ponownie zaczął wołać wobec Aniołów, a Aniołowie rzekli mu: Co chcesz, byśmy dla ciebie uczynili? Adam rzekł im w odpowiedzi: Proszę was, bym stał się tak mały, iżbym mógł zabrać ze sobą pachnące kadzidła rajskie. Wówczas, gdy stąd odejdę, będę składał Bogu ofiary kadzielne i dary, a może Bóg zechce nas wysłuchać.

Aniołowie pozwolili mu na to, a on wziął ze sobą pachnące kadzidła, irysy i bal- sam. Zabraliśmy je i odeszliśmy z Raju do tej krainy.

[441(30) Oto, synu mój Secie, ukazałam ci, w jaki sposób zgrzeszyliśmy. Ty jednak staraj się czynić dobro. Nie lekceważ Bożego przykazania i nie odrzucaj Jego łaski! Oto ci ukażę wszelki rodzaj odpłaty zarówno dobrej jak i złej".

Śmierć i pogrzeb Adama

45(31) Ewa opowiedziała to wszystko w czasie, gdy Adam był chory, a oni stali wokół niego. Został mu bowiem tylko jeden dzień życia, a dusza już opuszczała ciało Adama. I znów rzekła Ewa do Adama:

„Dlaczego ty umierasz, a ja zostaję przy życiu? Powiedz mi, co mogę uczynić dla ciebie? Jak długo mam pozostać na ziemi po twojej śmierci?”

Adam jej odparł: „Nie zajmuj się rzeczami ziemskimi. Zważ, iż oboje mamy umrzeć jako para. Oni pochowają cię tam, gdzie ja będę (złożony). Ale gdy umrę, nie próbujcie zabrać mnie stamtąd, dopóki Bóg wam nie powie o mnie. Bóg nie zapomni mnie bo- wiem, lecz odszuka naczynie, które uczynił dla siebie. Teraz wstań i módl się do Boga, zanim oddam w Jego ręce duszę, którą mi dał. Nie wiem bowiem, w jaki sposób osta- niemy się wobec Ojca wszystkich, i czy będzie On dla nas surowy, czy łaskawy”.

46(32) Ewa wstała i modliła się do Boga w słowach: „Zgrzeszyłam, Boże! Zgrzeszy- łam przeciw Tobie, umiłowany mój Panie! Zgrzeszyłam przeciwko wybranym Twym Aniołom! Zgrzeszyłam przeciwko Cherubom! Zgrzeszyłam przeciwko Serafinom! 38 Opowiadania i legendy

Zgrzeszyłam wobec Ciebie, Panie! Proszę więc (was) wszystkich, których stworzył Bóg w niebie i na ziemi, wstawiajcie się za mną u Ojca w niebie!”

Gdy Ewa modliła się na kolanach, oto Archanioł Michał przyszedł do niej, stanął nad nią i rzekł: „Podnieś się, Ewo, od twej pokuty! Oto dusza twego męża Adama wyszła z ciała!”

47(38) Ewa powstała, a wszyscy Aniołowie otoczyli ją, każdy według swej kolej- ności. Niektórzy z nich trzymali w rękach kadzielnice, inni trzymali trąby, a inni nie- śli błogosławieństwa. A oto Pan Zastępów na rydwanie z Cherubów, prowadzonym przez cztery wiatry. Cheruby służyły tym wiatrom, a aniołowie kroczyli przed nimi.

Bóg zstąpił na ziemię, gdzie leżało ciało Adama. Wszyscy Aniołowie śpiewali przed nim swe hymny. Bóg przybył do Raju, a wszystkie rośliny się skłoniły, a wszyscy ludzie, którzy byli przy Adamie, posnęli. Tylko Set Cnotliwy czuwał, zgodnie z przestrogą Boga.

47 Bóg zbliżył się do ciała Adama, które leżało martwe. Bóg w wielkim bólu przemówił łagodnie: „Adamie, czemuś to uczynił?! Gdybyś zachował moje przykaza- nie, wówczas nie cieszyliby się nad tobą ci, którzy cię ściągnęli w to miejsce. Ale Ja zamienię ich radość w smutek, i Ja zamienię

twój smutek w radość. Uczynię cię po- czątkiem radości i posadzę cię na tronie tego, który cię zwiódł, a jego wygnam na miejsce ciemności i śmierci".

48(40) Następnie Bóg rzekł do Michała: „Idź do Raju trzeciego Nieba i przynieś mi trzy lniane szaty!" Gdy je przyniósł, Bóg rzekł do Michała, do Owela i do Gabriela:

„Weźcie te szaty lniane i okryjcie ciało Adama. Przynieście też pachnącego olejku". Oni przynieśli wszystko, Bóg nakazał im przynieść ciało Abla. Oni przynieśli jeszcze (inne) szaty i owinęli go. Pozostawał on bowiem (bez pogrzebu) od dnia, gdy Kain Bezbożny zabił go i chciał go ukryć, lecz mu się to nie udało. Gdy bowiem ciało jego (Abla) było już w prochu, odezwał się głos z nieba mówiąc: „Nie wolno go kryć w zie- mi, zanim nie powróci do ziemi pierwsze Stworzenie, które z niej zostało wzięte!"

Złożony był zatem w tej samej jaskini, w której spoczywał aż do śmierci Adama. Teraz przynieśli go i postąpili z nim tak, jak z jego ojcem Adamem. Gdy już obaj byli ubrani, Bóg nakazał zabrać ich do krainy rajskiej i złożyć na miejscu, z którego nie- gdyś wziął proch do stworzenia Adama. Bóg nakazał pochować ich na tym samym miejscu i przynieść pachnących kadzideł do spalenia w ogniu. Nakazał też na proch rozlać olejek i rozsypać wonności. Potem wzięli oni obydwa ciała i złożyli je na miej- scu, które On dla nich wyznaczył. Następnie zakopali i postawili nad nimi pomnik.

48 Bóg przemówił do ciała Adama poprzez proch: „Adamie, Adamie!" Ciało Adama rzekło do prochu: „Odpowiedz: Oto (jestem), Panie!" Pan rzekł do niego: „Oto, jak ci zapowiedziałem, Adamie, jesteś prochem i wrócisz do prochu, ale Ja cię wskrze- szę w zmartwychwstaniu, które ci obiecałem!" |

48(42) Powiedziawszy to, wziął Bóg potrójną pieczęć i opieczętował grób Adama ze słowami: „Niech ich nikt nie dotyka w tych dniach, aż ciała ich ponownie powsta- ną!" Potem Pan wstąpił do nieba, a z Nim Aniołowie, Serafiny z wozem ognistym, każde na swoje miejsce.

Śmierć i pogrzeb Ewy

Nadszedł czas Śmierci Ewy. Zaczęła ona płakać i próbowała dowiedzieć się o nie znanym jej miejscu pochowania Adama. Wówczas bowiem, gdy Bóg przybył po śmierci Adama, Pokuta Adama 39

wszystkie rośliny rajskie pokłoniły się, a wszystko, co było na ziemi, posnęło w duchu świętym, aż ubrano Adama. I nikt na ziemi nie wiedział (tego), z wyjątkiem Seta.

Ewa więc zaczęła wołać, prosząc Boga, aby zabrano ją na miejsce, gdzie był pocho- wany Adam. Na koniec swej modlitwy rzekła: „Boże mój, Boże cudów, nie oddzielaj manie od miejsca Adama, lecz rozkaż pochować mnie w jego grobie. Jak w Raju byliśmy razem, nie oddzieleni od siebie, tak niech będzie i po śmierci. Pozwól, bym została pochowana w tym samym miejscu, gdzie Adam jest złożony!”

50(42) Gdy to wyrzekła, jej dusza została zabrana. Archanioł Michał przybył po- uczyć Seta, jak ma ją ubrać. A (potem) trzej Aniołowie przybyli, zabrali ciało Ewy i zło- żyli je tam, gdzie były już ciała Adama i Abla.

48(43) Wreszcie Michał rzekł do Seta: „Tak będą ubierać każdą istotę ludzką po śmierci, aż do dnia ostatniego, na zmartwychwstanie”. Gdy Anioł to powiedział do Seta, odszedł do nieba, wielbiąc Ojca i Syna i Ducha Świętego teraz i na wieki. II. POUCZENIA I PRZESTROGI

TESTAMENTY DWUNASTU PATRIARCHOW

Wstep

Bibliografia

Wydania tekstu: M. de} on ge. Testamenta XI Patriarcharum Edited According to Cambridge University Library Ms. Ff. 124, 2de der druk. Leiden 1970; R.H. Charles. The Greek Versions of the Testaments of the Tweive Patriarchs. Oxford 1908 (przedruk: Hildesheim 1960); R. $ ink er. Festamenta XII Patriarcharum, Cambridge 1869.

Przekłady: niemiecki - Die Testamente der Zwólf Patriarchen. Riessler s. 1148 - 1250, 1335 - 1338; F Sch nap p. Die Testamente der 12 Patriarchen, der Sóhne Jakobs. APAT Ul 460 - 506; J. Be ck e 1. Die Testamente der zwélf Patriar- chen. JSHRZ It s. 15 - 163; angielski ~ R.H. Charles. The Testaments of the Twelve Patriarchs. APOT II 297 - 367.

Opracowania: Denis s. 49 0 59; Charlesworth s. 211 - 220; Rost s. 106 — 110; E. Dąbrowski. Nowy Testament na tle

eboki. T. 2. Poznań 1958 s. 60 - 66; ten że. Testamenty XII Patriarchów. PEB II s. 610 - 613; Frankowski s. 201 — 204; J. Becker. Untersuchungen zur Enestehungsgeschichie der Testamente der zwolf Patriarchen. Leiden 1970, Stu- dien zu deń Testamenten der zwólf Patriarchen. Hrsg. W. Eltester. Berlin 1969; J. Gnilk a. 2 Cor 6, 14-7, 1 inthe Light of the Qumran Texts and the Testaments of the Twelve Patriarchs. W: Ed. J. Murphy-O'Connor. Pauł and Qum- ran. London 1968 s. 48 - 68; Studies on the Testaments of the Twelve Patriarchs: Text and Interpretation. Hrsg. M. de Jonge. Leiden 1975. Medala, s. 210 - 215.

Treść

Każdy z testamentów zbudowany jest według tej samej struktury literackiej, a mianowicie najpierw mamy biografię patriarchy, następnie napomnienia i zachęty i wreszcie zapowiedź przyszłych losów danego pokolenia.

Ruben, nawiązując do swego grzesznego związku z Bilhą, konkubiną swego ojca, prze- strzega synów przed kobietami, które są bardziej od mężczyzn skłonne do grzechów nieczy- stych (TestRub 5, 3). Następnie zapowiada wybór Lewiego i jego władzę kapłańską oraz kró- lewską nad wszystkimi pokoleniami.

Symeonwyznaje, że w czasach swej młodości zazdrościł swemu bratu Józefowi miłości, jaką otaczał go ojciec, i pragnął jego zguby, ale Bóg zrządził, że Józef uniknął śmierci z jego ręki. Przestrzega swych synów przed grzechem cudzołóstwa, bo „jest ono matką wszelkiego zła, oddziela od Boga i zbliza do Beliara” (TestSym 5, 3).

Le wi opisuje nadprzyrodzone widzenie, jakiego udzielił mu Bóg, podczas którego wstą: pił na niebiosa i ujrzał tam wszystko, co się w nich znajduje. Otrzymuje zapowiedź wiecznego kapłaństwa. Przepowiada swym potomkom przyszłość narodu żydowskiego oraz nastanie no- wego kapłana w czasach ostatecznych. Zachęca do kroczenia w Światłości i przestrzegania przepisów Prawa.

J u d a opowiada o swych niezwykłych wyczynach myśliwskich i bitewnych. Przestrzega swych synów przed nadużywaniem wina i pogonią za pieniędzmi. Miłość do pieniędzy pro- wadzi bowiem ludzi do bałwochwalstwa.

Issachar, który w przeciwieństwie do Rubena nigdy nie splamił się grzechem rozwią- złości, zachęca swych synów do uczciwego życia we wstczemięźliwości i prostocie serca. Nadejdą bowiem dni, kiedy ludzie opuszczą przykazania Boże i podążać będą drogami Be- liara. 44 Pouczenia i przestrogi

Zabulo ntwierdzi, że grzeszył tylko myślami i grzechem nieświadomości w stosunku do Józefa (1, 4). Zachęca swe dzieci, by były dobre dla wszystkich ludzi i przepowiada zmar- twychwstanie sprawiedliwych oraz zagładę bezbożnych.

D a n żałuje swego postępowania w stosunku do Józefa. Przestrzega przed grzechem gnie- wu i kłamstwa oraz zachęca do miłości Boga i bliźniego.

Neftali przestrzega, by jego synowie trzymali się mocno woli Bożej wyrażonej w Pra- wie, bo w ten sposób unikną podstępów Beliara. Mają się trzymać pokolenia Lewiego i Judy, gdyż z nich wyjdzie zbawienie dla Izraela.

G ad przyznaje, że chciał śmierci Józefa, bo go nienawidził, ale teraz żałuje swego postępo- wania. Napomina swe dzieci, by nie dały się powodować nienawiścią, gdyż jest ona dziełem szatana.

A s z e r poucza o dwóch drogach i dwóch skłonnościach w człowieku, skłonności do dobrego i do złego. Zachęca, by zawsze postępowali w

prawdzie. Zapowiada grzech i niewolę swych synów, ale równocześnie Boże przebaczenie i zgromadzenie ich na powrót w Ziemi Obiecanej.

Józef opowiada między innymi, jak udało mu się uniknąć zwodniczych sideł kobiety. Zachęca swych synów do wzajemnej miłości i wybaczenia sobie przewinień, nawet tym, któ- rzy życzą im zła.

Beniamin napomina swe dzieci, by postępowały śladami Józefa w miłowaniu Boga i przestrzeganiu Jego przykazań. Zapowiada rozpad królestwa izraelskiego spowodowany grze- chami. Bóg jednak w swoim miłosierdziu odnowi świątynię i zgromadzi wszystkie dwanaście pokoleń.

Tytuł

Greckie kodeksy apokryfu podają tytuł Testamenty XII Patriarchów, synów Jakuba. Nazwa wywodzi się z treści księgi, w której zawarte są ostatnie pouczenia synów Jakuba dla ich po- tomków.

Tekst

Tekst TestXII zachował się w dwóch głównych recenzjach: greckiej i ormiańskiej. Ponadto istnieją starożytne przekłady - syryjski i starosłowiański.

Aramejskie fragmenty Testamentu Lewiego odkryto w genizie kairskiej oraz w Qumran, ale tylko grecka wersja tego apokryfu znaleziona w klasztorze na górze Athos odpowiada mniej więcej ich treści. Aktualny tekst TestXII wykazuje tylko pewne pokrewieństwo z fragmentami aramejskimi i wspomnianym wyżej rękopisem greckim.

Hebrajska wersja Testamentu Judy i Testamentu Neftalego znana była od dawna. Jednak teksty te napisane są językiem późnohebrajskim i różnią się tak pod względem struktury, jak i treści od ich greckich odpowiedników.

Hebrajskie fragmenty Testamentu Neftalego, odnalezione w Qumran, nie zostały dotąd opu- blikowane i trudno jest coś powiedzieć na temat ich związku ze znanymi dotychczas wersjami.

Autor, miejsce i data napisania

Na ten temat było i jest po dziś dzień wiele opinii. M. de Jonge proponował początkowo datę kompozycji na koniec II w. lub początek III w. po Chr., dziś skłonny jest on przyjąć, że TestXII powstały około 150 r. po Chr. przy wykorzystaniu dzieła napisanego pierwotnie przez Żyda, a później przepracowanego przez chrześcijanina. Jednakże opinia ta, do niedawna bardzo popularna, uległa radykalnej modyfikacji. Testamenty XII Patriarchów są dziełem Żyda dzia- łającego w diasporze i piszącego po grecku prawdopodobnie w czasach panowania Jana Hir- Testamenty dwunastu Patriarchów 45

kana (134-104 przed Chr.). Na początku II w. po Chr. pewien chrześcijanin, związany ze szkołą św. Jana Apostoła, wprowadził nie więcej niż dwanaście interpolacji, które łatwo jest oddzie- lić od pierwotnego tekstu.

Różne są opinie na temat miejsca powstania omawianego apokryfu. Ci, którzy uznają jego związek z esseńczykami, wskazują na Palestynę, ci zaś, którzy bronią chrześcijańskiego po- chodzenia TestXII, opowiadają się za Aleksandrią. Trzecia grupa uczonych jest zdania, że dzie- ło zostało napisane w Syrii.

Teologia

Z licznych zagadnień teologicznych na uwagę zasługują poglądy kosmologiczne, eschatolo- giczne i etyczne. W TestLew 2,7 - 10 wyrażony jest pogląd o istnieniu trzech niebios. W pierw- szym znajdują się wody, w drugim światłość, a w trzecim jest mieszkanie Boga. To popularne wyobrażenie znane było zapewne św. Pawłowi, który w 2 Kor 12, 2 pisze o swoim „porwaniu do trzeciego nieba".

Postaciami centralnymi wydatzeń eschatologicznych będą potomek Lewiego (TestJzf 19, 4) i potomek Judy CTestjud 1, 6;24, 1 - 6). Pierwszy cieszyć się będzie władzą kapłańską, drugi królewską. Potomek Lewiego otrzyma od Boga pełnię objawienia i będzie sądził ziemię w spra- wiedliwości i prawdzie. Zostanie uznany przez wszystkie narody i wtedy to nastanie dła wszyst- kich ludzi prawdziwy pokój (TestLew 18, 1 - 11). Grzechy Izraela doprowadzą do tego, że zostanie zburzona świątynia

jerozolimska (TestLew 10, 3; 15, 1; 16, 4 - 5), która jednak będzie odbudowana i doprowadzona do poprzedniej świetności (TestBen 9, 2). Na koniec Bóg obja- wi się wszystkim ludom (TestLew 14, 34). Obok eschatycznego kapłana Lewiego i eschatycz- nego króla Judy pojawia się jeszcze w TestBen 9, 2 postać jedynego proroka:

„Świątynia Boża stanie się waszym udziałem

[i ostatnia będzie chwalebniejsza od pierwszej]

dwanaście pokoleń się tutaj zgromadzi oraz wszystkie ludy,

w świątyni, w której Najwyższy ześle swe zbawienie poprzez

[przyjście] proroka [jednorodzonego]".

W TestXII wyrażona została nauka o dwóch duchach - duchu prawdy i duchu kłamstwa. Stąd też i dwie drogi - po jednej prowadzą aniołowie Boży, po drugiej aniołowie Beliara, czyli szatana. Ten ostatni kusi ludzi do złego, i to szczególnie w dziedzinie seksualnej (TestRub 4, 1; 6, 3; 7, 2). Doprowadzi on także niektórych do odstępstwa od prawdziwej wiary, ale po upływie określonego czasu zostanie pokonany i ukarany na wieki (TestDan 4, 3; TestJzf 20, 2).

W nauce etycznej TestXII akcentują mocno posłuszeństwo Prawu Mojżeszowemu, które pojmowane jest jako najwyższa mądrość (TestLew 3, 1 - 9). Propagują one cnoty szczególnie bliskie filozofii stoickiej, takie jak: sprawiedliwość, uczciwość, wielkoduszność, opanowanie samego siebie. Wykroczenia związane ze sferą seksualną w TestXII uznawane są za największy grzech, przy czym stroną kuszącą jest przede wszystkim kobieta, podczas gdy mężczyźni z zasa- dy odznaczają się czystością myśli i uczuć w tym względzie.

„Złe są kobiety, moje dzieci! Ponieważ zaś nie mają żadnej władzy nad mężczyzną, korzysta- ją z podstępnej piękności, by go do siebie pociągnąć. Tego zaś, którego nie potrafią zwieść pięknością, zdobywają podstępem" (TestRub 5, 1 — 2).

Źródłem dobrego życia jest duch Boży, sumienie, wierność prawu Bożemu i wewnętrzna siła człowieka pozwalająca mu pokonać zło. Najwyższą cnotą jest miłość bliźniego, ale w odróż- nieniu od nauki Jezusa Chrystusa pojęcie „bliźni" zawężone jest do członka narodu izraelskiego. 46 Pouczenia i przestrogi

TESTAMENTY DWUNASTU PATRIARCHOW - SYNOW JAKUBA

przeł. ks. Antoni Paciorek

Testament Rubena: O rozwadze

1. Odpis testamentu Rubena. Zanim umarł mając sto dwadzieścia pięć lat, takie zale- cenia przekazał swym synom. Kiedy w dwa lata po śmierci Józefa zachorował, i kiedy zebrali się na czuwaniu przy nim jego synowie oraz synowie synów, powiedział do nich: „Dzieci moje, oto umieram i wyruszam drogą moich ojców". A ujrzawszy obok siebie Judę, Asera i Gada, swych braci, rzekł: „Podtrzymajcie mnie, bracia, abym mógł przekazać braciom moim i dzieciom moim wszystko, co zachowuję głęboko w moim sercu. Oto już bowiem odchodzę". Podniósłszy się zatem, ucałował ich i powiedział ze smutkiem: „Posłuchajcie mnie, bracia moi. Słuchajcie wskazań Rubena, waszego ojca. Oto zaprzysięgam was dzisiaj w obliczu Boga niebios, abyście nie ulegali szaleń- stwu młodości i rozpuście, której ja uległem, kiedy splamiłem łoże mego ojca, Jaku- ba. Mówię wam: Pan dotknął mych lędźwi wielką boleścią na okres siedmiu miesięcy. I gdyby Jakub, nasz ojciec, nie wstawiał się za mną u Pana! Pan bowiem chciał mnie zgładzić. Trzydzieści lat miałem, gdy popełniłem zło przed obliczem Pana. Potem przez siedem miesięcy ciężko chorowałem i przez siedem lat w skrusze serca pokutowa- łem przed Panem. Wina i sycery nie piłem, a mięso nie dotknęło moich warg. Nie kosztowałem też wykwintnych potraw umartwiajac się zpowodu mego grzechu, który był wielki, Nigdy coś podobnego nie przydarzyło się w Izraelu.

2. A teraz, dzieci, posłuchajcie o widzeniu, jakie miałem w dniach mojej pokuty. O widzeniu dotyczącym siedmiu duchów fałszu. Siedem duchów zostało przydzielo- nych człowiekowi przez Beliara. Od nich

wywodzą się czyny młodości. I siedem in- nych duchów zostało danych człowiekowi przy stworzeniu, aby miały udział w każ- dym czynie ludzkim. Pierwszym jest duch życia, z którego pomocą powstało wszyst- ko, co żyje. Drugim jest duch oglądu, za którego sprawą rodzi się pożądanie. Trzecim jest duch słuchu, który pomocny jest w nauczaniu. Czwartym jest duch powonienia, dzięki któremu przyjemnością staje się zaczerpnięcie powietrza i oddech. Piątym jest duch przemawiania, z którego udziałem rodzi się wiedza. Szóstym jest duch sma- ku, który pomaga w przyjmowaniu pokarmów i napojów stanowiących źródło siły; albowiem w pożywieniu zawiera się podstawa siły. Siódmym jest duch rodzenia i ob- cowania cielesnego. Za jego sprawą poprzez pragnienie rozkoszy dołącza się grzech. Dlatego ostatnim jest przy stwarzaniu, ale pierwszym w młodości. Ta bowiem pełna jest niewiedzy. Prowadzi młodzieńca jak ślepego w przepaść, jak bydlę na urwisko.

3. Do tych wszystkich jako ósmy dochodzi duch snu. Pozwala przekroczyć grani- ce świata i daje wyobrażenie śmierci. Do wymienionych duchów przyłączają się du- chy fałszu. Pierwszym jest duch rozwiązłości, tkwiący w samej naturze oraz w zmy-

słach. Drugi objawia się w nieumiarkowanym przyjmowaniu pokarmów. Trzeci jest duchem niezgody zamieszkującym żółć i wątrobę. Czwartym jest duch upiększania i okłamywania służący zabiegom o korzystny wygląd. Piąty jest duchem wyniosłości prowadzącym do wynoszenia się i pychy. Szósty jest duchem fałszu zmierzającym do niszczenia oraz do ukrywania własnych myśli wobec krewnych i domowników. Siód- my to duch niesprawiedliwości prowadzący do kradzieży i rozbojów w celu zaspoko- jenia pożądań serca. Niesprawiedliwość współdziała z innymi duchami za pomocą przekupstwa. Do tych wszystkich dochodzi duch ósmy, duch snu, bliski błędom i zmy- Śleniom. Pośrodku tego wszystkiego zagładzie ulega każdy młodzieniec, jeśli swój umysł zakrywa przed prawdą, nie wnika w Prawo Boże, nie zważa na zalecenia swych przodków jak to i mnie zdarzyło się w latach młodości. A zatem, dzieci moje, umiłuj- cie prawdę, a ona was ocali. Oto daję wskazania, posłuchajcie Rubena, waszego ojca. Nie zwracajcie uwagi na spojrzenie kobiety, nie przebywajcie z kobietą

zamężną na osobności, nie zajmujcie się przesadnie sprawami kobiet. Gdybym był nie zobaczył Bilhy kąpiącej się na miejscu osobnym, nie popełniłbym tak wielkiej niegodziwości. Umysł mój owładnięty kobiecą nagością nie pozwolił mi zasnąć, dopóki nie dopuści- łem się haniebnego czynu. Kiedy bowiem Jakub, ojciec nasz, udał się do Izaaka, ojca swego, a my przebywaliśmmy w Gader, w pobliżu Efrata, w Betlejem, Bilha odurzona winem spoczywała odkryta na swoim posłaniu. Gdy wszedłem i zobaczyłem jej na- gość, dopuściłem się niegodziwości, a pozostawiwszy ją we śnie odszedłem. I na- tychmiast anioł Boży powiadomił ojca mego Jakuba o mej niegodziwości. Kiedy przy- szedł, bolał nade mną i nigdy już jej nie dotknął.

1. Nie zwracajcie uwagi na piękno kobiet i nie zajmujcie swych myśli ich sprawa- mi, ale postępujcie w prostocie serca, w bojaźni Pańskiej, utrudzeni pracą, oddani nauce oraz swym trzodom, aż do czasu, kiedy Pan przydzieli wam towarzyszkę zgod- nie ze swoją wołą, abyście nie musieli cierpieć, jak ja cierpiałem. Do śmierci ojca naszego nie miałem odwagi spojrzeć na jego twarz ani rozmawiać z którymkolwiek z braci moich z powodu hańby. Aż dotąd sumienie dręczy mnie z powodu mego grze- chu. Wprawdzie pocieszył mnie ojciec mój, ponieważ wstawiał się za mną do Pana, aby ominął mnie gniew Pański, jak to Pan mi objawił. Od tamtego czasu byłem czujny i nie zgrzeszyłem. Dlatego, dzieci moje, przestrzegajcie wszystkiego, co wam przyka- zuję, a nie zgrzeszycie. Zgubą dla duszy jest rozwiązłość odrywająca od Bogai prowa- dząca do bałwochwalstwa. Mąci rozum i myślenie prowadząc przed czasem młodych ludzi w podziemie. Rozwiązłość zgubiła wielu. Czy ktoś jest w starszym wieku, czy szlachetnie urodzony, każdemu przynosi hańbę i czyni pośmiewiskiem Beliara i lu- dzi. Natomiast kiedy Józef potrafił ustrzec się od kobiety i swoje myśli oczyścił z wszel- kiej rozwiązłości, znalazł łaskę u Pana i ludzi. Egipcjanka podejmowała wiele wysit- ków, wzywała magów, podawała odpowiedni napój. Jednakże dusza pełna rozwagi nie zezwoliła na grzeszne pragnienia. Dlatego Bóg ojców moich wybawił go od wszel- kiej jawnej i skrytej śmierci. Tak więc jeśli rozwiązłość nie zawładnie umysłem, rów- nież Beliar nie zdoła zapanować nad wami.

2. Złe są kobiety, dzieci moje, albowiem nie mając władzy nad mężczyzną ani siły, podstępnie posługują się powabem, aby go do siebie przywiązać. Tak więc ten, kto siłą nie może być zwyciężony, pokonywany bywa podstępem. O nich to powiedział mi anioł Boży i pouczył mnie, że niewiasty łatwiej ulegają duchowi rozwiązłości niż męż- czyźni iw sercu przeciwko nim spiskują. Najpierw ozdobami uwodzą ich umysł, spojrze- niem wsączają truciznę, w końcu czynem biorą w niewolę. Inaczej bowiem kobieta nie 48 Pouczenia i przestrogi

może przemóc mężczyzny. Unikajcie więc rozwiązłości, dzieci moje, zabraniajcie swym żonom i córkom upiększania głowy i całego wyglądu, albowiem każda kobieta podstęp- nie działająca w tych sprawach podlega karze wiecznej. W taki to sposób zwabiły one Strażników przed potopem. Ci bowiem stale na nie patrząc, zaczęli ich pożądać, a prze- chodząc do czynu przybrali wygląd mężczyzn. I kiedy one obcowały ze swymi mężami, ukazywali sie im. One zaś w myśli pożądając zjawiających się mężczyzn, rodziły gigan- tów. Strażnicy ukazywali się bowiem w postaci sięgających nieba olbrzymów.

1. Strzeżcie się rozwiązłości. Jeśli chcecie pozostać czystymi w myślach, chrońcie zmysły przed każdą kobietą. Także i je same zachęcajcie, aby nie łączyły się z mężczy- znami, ale pozostały czyste w myślach. Częste bowiem spotkania, nawet jeśli nie doko- nała się niegodziwość, dla nich stają się nieuleczalną chorobą, dla nas zaś - wieczną hańbą wobec Beliara. W rozwiązłości nie ma miejsca na rozum ani pobożność i wszel- ka zazdrość zawiera się w jej pożądliwości. Dlatego będziecie współzawodniczyć z sy- nami Lewiego, lecz bez powodzenia. Bóg odbierze za nich pomstę i pomrzecie śmier:- cią haniebną. Pan bowiem dał władzę Lewiemu i Judzie, i mnie wraz z nimi, również Danowi i Józefowi, aby byli władcami. Dlatego nakazuję wam słuchać Lewiego, ponie- waż on będzie znał Prawo Pana i będzie sprawował sądy i ofiary w całym Izraelu aż do wypełnienia się czasów nadejścia arcykapłana - pomazańca, którego zapowiedział Pan. Zaprzysięgam was na Boga niebios, aby każdy z was postępował w prawdzie wobec bliźniego swego. W pokorze serca przychodźcie do Lewiego dla otrzymania błogosła- wieństwa z jego ust. On to błogosławić będzie Izraela i Judę, ponieważ za jego pośred-

nictwem Bóg postanowił zakrółować nad wszystkimi ludami. Oddajcie pokłon jego potomkowi, ponieważ za was poniesie śmierć w walkach widzialnych i niewidzial- nych. I stanie się królem pośrodku was na wieki".

2. Umarł przeto Ruben przekazawszy polecenia swym synom. Ci zaś złożyli go w trumnie, do czasu kiedy zabrawszy go z Egiptu pochowali w Hebronie, w grocie podwójnej, gdzie spoczywali już jego ojcowie.

Testament Symeona: O zawiści

1. Odpis słów, które Symeon wypowiedział do synów przed swoją śmiercią w sto dwudziestym roku życia, w tym samym roku, w którym umarł Józef. Kiedy przybyli, aby odwiedzić chorego, Symeon zebrawszy siły usiadł, ucałował ich i powiedział:

2. „Posłuchajcie, dzieci, Symeona, ojca waszego, posłuchajcie, co przechowuję w moim sercu. Urodziłem się jako drugi syn Jakuba, ojca mego. Moja matka, Lea, na- zwała mnie Symeonem, ponieważ Pan wysłuchał jej modlitwy. Stałem się bardzo sil- ny, nie unikałem trudu i nie lękałem się niczego. Serce moje było mężne, odwaga niezłomna, uczucie stałe. Albowiem także męstwa udziela Najwyższy duszy i ciału człowieka. W tym czasie zazdrościłem Józefowi, ponieważ miłował go ojciec nasz. Toteż powziąłem postanowienie przeciw niemu, aby go zgładzić, ponieważ książę fałszu posławszy ducha zawiści zaślepił mój umysł, abym nie uważał Józefa za brata i nie oszczędzał Jakuba, ojca mojego. Jednakże Bóg jego i Bóg jego ojców posławszy anioła wyrwał go z rąk moich. Gdy bowiem udałem się do Sychem, aby zanieść lekat- stwo dla owiec, a Ruben do Dotaim, gdzie znajdowały się nasze zapasy i główne schro- nisko, Juda, brat nasz, sprzedał go Izmaelitom. Kiedy Ruben przybył, zasmucił się. Zamierzał go bowiem odesłać do ojca. Ja zaś gniewałem się na Judę, ponieważ wypu-

ścił go żywym. I przez pięć miesięcy byłem oburzony na niego. Wtedy to Pan odjął władzę mym nogom i ręce pozbawił możliwości działania, tak że prawa moja ręka stała się na wpółumarła przez siedem dni. I zrozumiałem, dzieci, że spotkało mnie to z powodu Józefa. Nawróciwszy się przeto

płakałem i błagałem Pana, aby przywrócił władzę mej ręce, abym uwolniony został od wszelkiej skazy, od zawiści i od wszelkiej nierozwagi. Poznałem bowiem, że dopuściłem się złego czynu wobec Pana i wobec ojca mego Jakuba z powodu Józefa, któremu zazdrościłem.

1. Tak więc, dzieci, strzeżcie się duchów fałszu i zawiści. Zawiść bowiem opano- wuje wszystkie myśli człowieka. Nie pozwała jeść ani pić, ani zajmować się czymś szlachetnym. Nieustannie zachęca do usunięcia tego, komu się zazdrości. Ten wszak- że, komu się zazdrości, rozkwita, zazdroszczący zaś marnieje. Przez dwa lata w lęku przed Panem postem udręczałem moją duszę. I zrozumiałem, że bojaźń Boża uwalnia od zawiści. Jeśli ktoś ucieka się do Pana, zły duch odchodzi od niego, a jego myśl staje się swobodna. W końcu współczuje temu, kto stał się ofiarą zawiści, i nie potępia tych, którzy jego miłują. W ten sposób uwalnia się od zawiści.

2. Ojciec mój rozpytywał o mnie, ponieważ widział moje przygnębienie. Odpo- wiedziałem, że cierpię wewnętrznie. Cierpiałem zaś bardziej niż inni, ponieważ wi- nien byłem sprzedania Józefa. Gdy więc zstąpiliśmy do Egiptu, a on polecił mnie związać jak szpiega, zrozumiałem, że sprawiedliwie cierpię, i wcale nie narzekałem. Józef jednak był mężem szlachetnym, mającym ducha Bożego. Współczujący i miło- sierny, nie pamiętał zła, które mu wyrządziłem, ałe miłował mnie jak innych braci. Strzeżcie się zatem, dzieci moje, wszelkiej zazdrości i zawiści, a postępujcie w prosto- cie duszy i szlachetności serca mając na pamięci brata waszego ojca, aby Bóg zechciał was obdarzyć łaską i chwałą oraz zesłać błogosławieństwo na głowy wasze, jak to widzieliście w Józefie, Przez wszystkie dni nie czynił nam wyrzutów z powodu tam- tego wydarzenia, ale miłował nas jak siebie samego i więcej niż swoich synów. Oka- zał nam szacunek, obdarzył bogactwem, dobytkiem i wszelką żywnością. Wy zatem, dzieci moje umiłowane, miłujcie każdy z was swego brata sercem szlachetnym i od- suńcie od siebie ducha zawiści. On złością napełnia duszę, niszczy ciało, wywołuje gniew i walki wewnętrzne, burzy krew, pozbawia rozumu, ludziom nie zezwała po- stępować roztropnie, a nawet sen odbiera, powoduje zamęt duszy i drżenie ciała. Także we śnie pragnienie zła wypełniające wyobraźnię niszczy człowieka i

niepokoi złymi duchami jego duszę, ciało napełnia przestrachem, umysł pogrąża w zamęcie i objawia się ludziom jako duch zła rozsiewający truciznę. |

5, Józef był ujmujący w postawie i o pięknym obliczu, ponieważ nie było w nim żadnego zła. Na twarzy bowiem ujawnia się niepokój ducha. A zatem, dzieci moje, uczyńcie swe serca szlachetnymi przed Panem, prostujcie drogi wasze wobec ludzi, a znajdziecie łaskę u Boga i u ludzi. Strzeżcie się rozwiązłości. Ona jest matką wszel- kiego zła, oddalająca od Boga i prowadząca do Beliara. Czytałem bowiem w odpisie Księgi Henocha, że synowie wasi zginą wraz z wami z powodu rozwiązłości i prze- ciw Lewiemu wyciągną miecz. Ale nie przemogą Lewiego, ponieważ ten walczyć będzie z pomocą Pana i pokona wasze szeregi. Nieliczni zostaną rozdzieleni pomię- dzy Łewiego i Judę, i nikt z was nie zostanie powołany do tego, aby rządzić, jak to prorokował Jakub, ojciec mój, w błogosławieństwach.

1. Oto zapowiedziałem wam wszystko, abym nie był winien waszych grzechów. Jeśli jednak usuniecie spośród siebie zawiść i wszelką hardość, kości me zakwitną jak róża w Izraelu, me ciało jak lilia w Jakubie. I będzie zapach mój jak zapach Libanu. 50 Pouczenia i przestrogi

Święci rozmnożą się ze mnie jak cedry na wieki, a ich gałęzie sięgać będą daleko. Wtedy potomstwo Kananejczyków wyginie i nic nie pozostanie z Amaleka. Wszyscy Kapadocczycy przepadną i wszyscy Hetyci zostaną zgładzeni. Wtedy zniknie ziemia Chama i każdy naród zaginie. Na całej ziemi ustanie zamęt, a wszystko, co jest pod niebem, odetchnie od wojny. Sem wtedy dostąpi chwały, ponieważ Pan Bóg, Wielki Izraela ukaże się na ziemi jako człowiek i sam da zbawienie Adamowi. Wszystkie du- chy fałszu zostaną zdeptane, a ludzie nad złymi duchami panować będą. Wówczas to powstanę w radości i błogosławić będę zdumiewające dzieła Najwyższego. Oto bo- wiem Bóg przyjąwszy ciało i przebywając z ludźmi dokonał ich zbawienia.

1. A zatem, dzieci moje, bądźcie posłuszni Lewiemu, a znajdziecie ocalenie w Ju- dzie. Nie wynoście się ponad owe dwa pokolenia, bo z nich powstanie dla was zba- wienie Boże. Pan bowiem sprawi, że z

Lewiego powstanie jakby arcykapłan i z Judy jakby król, Bóg i człowiek. W ten sposób zbawi wszystkie ludy i naród Izraela. To wszystko wam przekazuję, abyście i wy przekazali dzieciom waszym i aby strzeżono tego we wszystkich ich pokoleniach".

2. Tak zakończył Symeon polecenia dla swoich synów i zasnął z ojcami swymi mając sto dwadzieścia lat. Złożono go do trumny z trwałego drewna, aby można było przenieść jego kości do Hebronu. Zabrano go po kryjomu w czasie wojny egipskiej. Kości zaś Józefa Egipcjanie strzegli w grobowcach królów. Wróżbici zapowiedzieli im bowiem, że wraz z zabraniem kości Józefa w całym Egipcie nastanie ciemność i mrok oraz plaga tak wielka spadnie na Egipcjan, że nawet przy świetle lampy nikt nie będzie mógł rozpoznać brata swego.

3. Synowie Symeona odprawili żałobę po Śmierci ojca zgodnie z obyczajem. I po- zostali w Egipcie aż do czasu wyjścia stamtąd pod wodzą Mojżesza.

Testament Lewiego: O kapłaństwie i wyniesieniu

1. Odpis słów Lewiego. Polecenia, jakie pozostawił swoim synom, dotyczące wszyst- kiego, co będą czynić i co im się przydarzy aż do dnia sądu. Był jeszcze w dobrym zdrowiu, kiedy przywołał ich do siebie. Zostało mu jednak oznajmione, że wkrótce umrze. Kiedy więc zebrali się, rzekł do nich:

2. Ja, Lewi, zostałem poczęty w Haranie i tam przyszedłem na świat. Potem wraz z ojcem przybyłem do Sychem. Byłem młodzieńcem około dwudziestoletnim, kiedy wraz z $ymeonem pomściłem na Hemorze krzywdę naszej siostry Dyny. Kiedy paśli- śmy trzodę w Abelmaul, zstąpił na mnie duch rozumienia od Pana i zobaczyłem, jak wszyscy ludzie gubili swą drogę, ponieważ niesprawiedliwość zbudowała sobie mury, a nieprawość usiadła na wieżach. I smuciłem się z powodu rodzaju ludzkiego i błaga- łem Pana o wybawienie. Wtedy popadłem w sen i zobaczyłem górę wysoką. Była to góra Aspidos w Abelmaul. A oto otwarły się niebiosa i anioł Boga powiedział do mnie: Lewi, wejdź! I wszedłem z pierwszego nieba do drugiego i zobaczyłem tam wodę wiszącą pomiędzy jednym a drugim.

I trzecie niebo ujrzałem, jaśniejsze od dwóch pozostałych, w bezkresnej wysokości. I rzekłem do anioła: Na co to? Anioł zaś powiedział do mnie: Nie dziw się temu, zobaczysz jeszcze cztery inne nieba jaśniejsze, nie- porównywalne, kiedy tam wejdziesz. Staniesz w pobliżu Pana, będziesz Jego litur- Testamenty dwunastu Patriarchów 51

giem. Jego misteria ludziom opowiesz, będziesz zapowiadał Tego, który wybawi Izra- ela. Poprzez ciebie i Judę Pan objawi się ludziom dokonując w ten sposób zbawienia rodzaju ludzkiego. Ty zaś z działu Pana żyć będziesz. On sam będzie twą rolą, twoją winnicą, plonem, złotem i srebrem.

1. Posłuchaj zatem o siedmiu niebiosach. To, które jest najniżej, z powodu swego położenia jest najbardziej mroczne, ponieważ znajduje się najbliżej wszelkiej niego- dziwości ludzkiej. W drugim jest ogień, Śnieg ilód przygotowane na wyznaczony przez Pana dzień sprawiedliwego sądu. Tutaj znajdują się wszystkie duchy sprowadzone dla ukarania bezbożnych. W trzecim znajdują się zastępy wojsk uszykowane na dzień sądu dła ukarania duchów fałszu oraz Beliara, W czwartym, „powyżej tamtych, znajdują się święci. Powyżej wszystkich przebywa Wielka Chwała w Świętym Świętych ponad wszel- ką świętością. Tuż obok znajdują się aniołowie oblicza Pana, którzy usługują i zanoszą przebłagania za wszelkie nieświadome grzechy ludzi sprawiedliwych. Przynoszą Panu woń przyjemną, ofiarę rozumną i bezkrwawą. Poniżej są aniołowie zanoszący prośby aniołom sprzed Oblicza Pana. Tuż obok znajdują się Trony i Moce; tutaj nieustannie zanoszone są Bogu hymny uwielbienia. Kiedy Pan na nas spoglada, ogarnia nas drże- nie. Niebo, ziemia i otchłań drżą przed Majestatem Jego Oblicza. Jedynie synowie ludz- cy nie zwracając na to uwagi grzeszą i pobudzają do gniewu Najwyższego.

2. Teraz już wiecie, że Pan dokona sądu nad synami ludzkimi, albowiem skały się rozerwą, słońce zagaśnie, wody wyschną, ogień zamarznie, wszelkie stworzenie dozna lęku, duchy niewidzialne przepadną, otchłań zgromadzi łupy z powodu gniewu Naj- wyższego, a ludzie niewierni trwać będą w swych nieprawościach. Dlatego osądzeni poniosą karę. Najwyższy wysłuchał twej modlitwy, aby cię oddzielić

od nieprawości i uczynić swym synem, sługą i liturgiem przed swoim obliczem. Jak jasne światło po- znania rozbłyśniesz w Jakubie i jako słońce staniesz się dla całego potomstwa w Izra- elu. Otrzymasz błogosławieństwo ty i całe twoje potomstwo, aż Pan w swoim miłosier- dziu spojrzy na wszystkie narody czyniąc je dziećmi swymi na wieki. Jednakże syno- wie twoi wyciągną przeciw Niemu swe ręce, aby Go zgładzić. Dlatego otrzymasz roz- tropność i rozumienie, aby pouczyć synów swoich o Nim. Albowiem ten, który będzie Go błogosławił, będzie błogosławiony, ci zaś, co będą Mu złorzeczyć, wyginą.

3. Anioł otworzył mi bramy nieba i zobaczyłem Świątynię i Najwyższego zasiada- jącego na tronie chwały. I rzekł do mnie: Lewi, tobie powierzyłem błogosławieństwa urzędu kapłańskiego do czasu, kiedy nadejdę i zamieszkam pośrodku Izraela. Wtedy anioł sprowadził mnie na ziemię, dał mi tarczę i miecz, i powiedział: Pomścij krzyw- dę Dyny na Sychemie, a ja będę z tobą, bo Pan mnie posłał. Wtedy to zgładziłem sy- nów Hemora zgodnie z wyrokiem zapisanym na tablicach niebieskich. Rzekłem do niego: Proszę, panie, powiedz mi twoje imię, abym mógł cię wezwać w dniu utrapie- nia. Odpowiedział: Jestem aniołem orędującym za ludem Izraela, aby nie został do- szczętnie zgładzony, ponieważ wszystkie złe duchy występują przeciw niemu. Potym wszystkim, jakby przebudzony ze snu, błogosławiłem Najwyższego oraz anioła wsta- wiającego się za naród Izraela i wszystkich sprawiedliwych.

4. A kiedy szedłem do mojego ojca, znalazłem tarczę spiżową. Z tego powodu nazwa góry brzmi: Tarcza, leży blisko Gebal z prawej strony Abila. I roztrząsałem usłyszane słowa w moim sercu. Następnie poradziłem ojcu memu i Rubenowi, bratu, aby zobowiązali synów Hemora do obrzezania. Gniewałem się bowiem z powodu haniebnego czynu, którego dopuścili się w Izraelu. I zgładziłem najpierw Sychema, a Symeon Hemora. Następnie nadeszli bracia i pobili miasto ostrzem miecza. Kiedy 52 Pouczenia i przestrogi

usłyszał ojciec, rozgniewał się i smucił, ponieważ przyjęli obrzezanie, a następnie zginęli. Toteż pominął nas przy błogosławieństwach.

Zgrzeszyliśmy bowiem, ponie- waż uczyniliśmy to bez jego wiedzy. I zachorował tego dnia. Ja jednak wiedziałem, że Bóg wyznaczył karę dla Sychema. To samo bowiem, co uczynili Dynie, siostrze na- szej, chcieli uczynić Sarze, ale Pan im przeszkodził. Podobnie też prześladowali Abrahama, ojca naszego, gdy był przechodniem. Przeganiali jego owce brzemienne, a tak- że Jeble, domownika jego, skrzywdzili haniebnie. Tak zachowywali się wobec wszyst- kich obcych porywając ich żony i wyganiając. W końcu przyszedł na nich gniew Pana.

1. I powiedziałem do ojca: Nie gniewaj się, panie, ponieważ przez ciebie Pan wy- gubi Kananejczyków i da ich ziemię tobie oraz twemu potomstwu po tobie. A Sy- chem będzie odtąd nazywane „miastem nierozumnych". Ponieważ jak ktoś zwykł szy- dzić z nierozumnego, tak my wystawiliśmy ich na szyderstwo. Uczynili bowiem rzecz nierozumną w Izraelu znieważywszy naszą siostrę. I zabrawszy stamtąd siostrę naszą wyruszyliśmy i doszliśmy do Betel.

2. Po siedemdziesięciu dniach przebywania w Betel miałem znowu widzenie jak poprzednio. Zobaczyłem siedmiu mężów w białych szatach mówiących do mnie: Wstań, przywdziej szatę kapłaństwa, wieniec sprawiedliwości, słowo rozumienia, suknię prawdy, pancerz wiary, mitrę znaku oraz efod proroctwa. A każdy z nich nio- sac jeden z wymienionych przedmiotów przekazywał mi go mówiąc: Od tej chwili bądź kapłanem Pana, ty i potomstwo twoje na zawsze. Pierwszy namaścił mnie świę- tym olejem i dał mi laskę sędziowską. Drugi obimył mnie wodą czystą, nakarmił świę- tym chlebem i winem oraz przyodział mnie szatą świętą i czcigodną. Trzeci podał mi suknię Inianą podobną do efodu. Czwarty opasał mnie pasem o kolorze purpury. Piąty dał mi gałązkę szlachetnego drzewa oliwnego. Szósty nałożył mi na głowę wie- niec. Siódmy złożył mi na głowie diadem kapłaństwa. Następnie napełnili moje rece kadzidłem, abym był kapłanem dła Pana. I powiedzieli do mnie: Lewi, trzy urzędy otrzyma twoje potomstwu jako znak chwały Pana, który przybędzie. Urząd pierwszy będzie wielkim. Żaden inny nie będzie od niego większym. Drugi wyrażać się będzie w posługiwaniu kapłańskim. Trzeciemu nadadzą imię nowe, ponieważ z Judy po- wstanie król i ustanowi nowe kapłaństwo na wzór tego, które jest pośród narodów i dła wszystkich

narodów. Jego pojawienie się będzie niezauważalne jak pojawienie się proroka Najwyższego z potomstwa Abrahama, naszego ojca. Wszystko, co upra- gnione w Izraelu, należeć będzie do ciebie i twego potomstwa. Spożywać będziecie to, co godne, a stół Pana będzie udziałem twoich potomków. Z nich powstaną arcyka- płani, sędziowie i uczeni w Piśmie. Dzięki ich rozstrzygnięciom trwać będzie świąty- nia. Przebudziwszy się zrozumiałem, że widzenie to było podobne do poprzednich. Również to ukryłem w mym sercu i nie wyjawiłem żadnemu człowiekowi na ziemi.

3. Po dwóch dniach ja i Juda udaliśmy się do Izaaka razem z naszym ojcem. I pobło- gosławił mnie ojciec ojca mego zgodnie z wszystkimi słowami widzenia, którego do- stąpiłem. Ale nie chciał iść z nami do Betel. Kiedy przybyliśmy do Betel, ojciec mój, Jakub, miał widzenie, które mnie dotyczyło, a mianowicie że stanę się dla nich kapła- nem przed Bogiem. Powstawszy zatem wcześnie złożył dziesięcinę Panu za mym po- średnictwem. I przybyliśmy do Hebronu, aby się tam zatrzymać. Izaak zaś napominał mnie ustawicznie, abym pamiętał o Prawie Pana, jak to zalecił mi anioł Boży. I nauczył mnie prawa odnoszącego się do posługi kapłańskiej: do ofiar, całopaleń, pierwocin, ofiar dowolnych i ofiar błagalnych o wybawienie. Każdego dnia udzielał mi pouczeń trudząc się dla mnie przed Panem. I rzekł: Synu, unikaj ducha rozwiązłości; on bowiem

ciągle działa i poprzez twe potomstwo zamierza znieważyć rzeczy święte. Weź sobie, dopóki jesteś młody, żonę bez skazy i wady, nie pochodzącą z narodu obcego i pogań- skiego. Obmyj się, zanim wejdziesz do świątyni, oczyść się, gdy będziesz składał ofiarę kadzenia, oczyść się także, gdy będziesz na nowo przygotowywał ofiarę. Z dwunastu drzew zatrzymujących liście składaj ofiarę Panu, jak to i mnie pouczył Abraham. Z każ- dego zwierzęcia czystego i z czystego ptactwa złóż ofiarę Panu. Z wszystkiego, co pier- worodne, a także z wina, złóż pierwociny. A każdą ofiarę posolisz.

1. Teraz więc, dzieci, zachowujcie to, co wam nakazałem, albowiem oznajmiłem wam, co usłyszałem od ojców moich. Nie jestem winien

całej bezbożności waszej i występku, którego dopuścicie się przy końcu wieków wobec Zbawcy świata, postę- pując niegodziwie i zwodząc Izraela oraz ściągając na niego wielkie zło od Pana. Niegodziwie zachowacie się wobec Izraela, tak iż Jerozolima nie udźwignie dłużej ogro- mu grzechów waszych, ałe zasłona świątyni rozerwie się i nie będzie dłużej skrywać waszej hańby. I rozproszycie się pośród narodów jako niewolnicy, będziecie wydani na wzgardę i podeptanie. Dom zaś, który Pan sobie obierze, będzie nazwany Jeruzalem, jak powiedziano w Księdze Henocha Sprawiedliwego.

2. Kiedy pojąłem żonę, miałem dwadzieścia osiem lat. Żonie było na imię Mel- cha. Poczęła i porodziła syna, i nazwała go imieniem Gersam, ponieważ byliśmy miesz- kańcami ziemi, która nazywała się Gersam. Zrozumiałem, że nie stanie on w pierw- szym szeregu. Kaat zaś urodził się w trzydziestym piątym roku mego życia, w czasie wschodu słońca. Zobaczyłem w widzeniu, że stał na podwyższeniu pośrodku całego zgromadzenia. Dlatego nazwałem go imieniem Kaat, to jest początek rzeczy wielkiej i pojednania. W czterdziestym roku mego życia żona porodziła mi jako trzeciego Merari. A ponieważ matka jego cierpiała podczas porodu, nazwała go Merari, to jest „moja gorycz”; on zresztą umarł. Jochabed natomiast urodziła mi się w sześćdziesią- tym czwartym roku życia, kiedy przebywaliśmy w Egipcie. Wtedy cieszyłem się wiel- kim szacunkiem wśród braci moich.

3. Gersam pojął żonę, ta zaś urodziła mu Lomniego i Semeja. Synami Kaata byli: Ambram, Isaar, Hebro, Odzel. Synami Merariego — Mooli oraz Homuzi. Kiedy miałem dziewięćdziesiąt cztery lata, Ambram wziął za żonę córkę moją Jochabed, jako że on i moja córka urodzili się w tym samym dniu. Miałem osiem lat, gdy wszedłem do ziemi Kanaan, osiemnaście, kiedy zabiłem Sychema. W dziewiętnastym roku życia zostałem kapłanem, w dwudziestym ósmym pojąłem żonę, w czterdziestym roku udałem się do Egiptu. Wy zaś, dzieci, jesteście trzecim pokoleniem. Józef zaś umarł, gdy miałem sto osiemnaście lat.

4. A teraz, dzieci moje, nakazuję wam, abyście całym sercem trwali w bojaźni przed Panem i postępowali w prostocie według wszystkich

nakazów waszego Pra- wa. Nauczajcie też dzieci wasze, aby były rozumne w całym swym życiu zgłębiając ustawicznie Prawo Boże. Każdy bowiem, kto pozna Prawo Boga, dozna szacunku i nie będzie obcym, gdziekolwiek się uda. Będzie miał więcej przyjaciół niż krewnych. Wielu będzie chciało mu służyć i słuchać Prawa z ust jego. Czyńcie sprawiedli- wość na ziemi, dzieci moje, abyście mogli odnaleźć ją w niebie. Siejcie dobro w du- szach waszych, abyście odnajdywali je w waszym życiu. Jeśli bowiem posiejecie zło, zbierzecie wszelkie utrapienie i udrękę. Zabiegajcie usilnie o mądrość w bojaźni Bożej. Jeśli nawet przyjdzie niewola, choć zginą miasta i pola uprawne, choć złoto i srebro oraz dobytek wszelki przepadnie, mędrcowi nikt nie odbierze mądrości, chyba że zaślepienie bezbożności i zatwardziałość w grzechu. Jego mądrość nawet u wrogów 54 Pouczenia i przestrogi

stanie się sławna, na obcej ziemi będzie mu ojczyzną, pośrodku wrogów okaże się przyjacielem. Kto tak naucza i tak postępuje, zasiądzie na tronie z królami, podobnie jak Józef, nasz brat.

1. A teraz, moje dzieci, dowiedziałem się z księgi Henocha, że w ostatecznych cza- sach dopuścicie się nieprawości względem Panu przykładając ręce do każdego złego czynu. Z waszego powodu zawstydzą się bracia wasi i staniecie się pośmiewiskiem dla wszystkich narodów. Lecz Izrael, ojciec nasz, będzie wolny od bezbożności arcykapła- nów, którzy wyciągną swe ręce przeciw Zbawicielowi świata. Niebo jest czystsze niż ziemia, wy zaś jesteście światłami nieba, jak słońce i księżyc. Cóż uczynią wszystkie narody, jeśli wy pogrążycie się w mrokach bezbożności i ściągniecie przekleństwo na nasz naród, z powodu którego światło świata zostało wam dane dla oświecenia każde- go człowieka? Światło to chcecie żagasić ucząc przepisów przeciwnych Bożym rozpo- rządzeniom. Ofiary Pana splądrujecie, jego dział będziecie okradać, najlepsze części zamiast ofiarować Panu zagarniecie spożywając je bezwstydnie z nierządnicami. Dla zysku uczyć będziecie przykazań Pana, kobiety zamężne znieważać, dziewice jerozo- limskie hańbić; połączycie się z nierządnicami i cudzołożnicami, córki pogan weźmie- cie sobie za żony dokonując ich oczyszczenia w sposób niezgodny z Prawem, a

wasze związki w bezbożności dorównają Sodomie i Gomorze. Kapłaństwem chełpić się bę- dziecie i nie tylko przeciw ludziom występować, ale nawet przeciw przykazaniom Bożym. Rzeczy święte podepczecie wydając je na szyderstwo i pogardę.

2. Dlatego też świątynia, którą wybierze Pan, opustoszeje na skutek nieczysto- Ści, wy zaś będziecie jeńcami pośród wszystkich narodów. Staniecie się dla nich od- razą, doznacie skarcenia i wiecznej hańby na sprawiedliwym sądzie Boga. Wszyscy patrzący będą stronić od was. I gdyby nie Abraham, Izaak i Jakub, wasi ojcowie, nie pozostałby nikt z mego potomstwa na ziemi.

3. A teraz dowiedziałem się z księgi Henocha, że przez siedemdziesiąt tygodni będziecie błądzić, kapłaństwo zbezcześcicie, a ofiary uczynicie nieczystymi. Prawo usuniecie, słowami proroków wzgardzicie, w przewrotności prześladować będzie- cie mężów sprawiedliwych, znienawidzicie pobożnych, słowa ludzi wiarygodnych będziecie mieć w odrazie. Człowieka, który mocą Najwyższego odnowi Prawo, na- zwiecie zwodzicielem, a w końcu - według waszego mniemania - zabijecie, nie do- strzegając Jego rzeczywistej godności, ale wylewając w złości krew niewinną na swoje głowy. Z tego powodu wasze święte miejsca opustoszeją, aż do fundamentów zosta- ną zbezczeszczone. I nie będzie u was żadnego miejsca czystego, ale staniecie się dla narodów znakiem przekleństwa i rozproszenia, dopóki Pan nie spojrzy na was zno- wu i okazując nad wami miłosierdzie przyjmie was przez wiarę i wodę.

4. Ponieważ usłyszeliście o siedemdziesięciu tygodniach, posłuchajcie też o ka- płaństwie. Każdy jubileusz otrzyma własne kapłaństwo. W pierwszym jubileuszu namaszczony dla sprawowania kapłaństwa będzie wielki i będzie przemawiał do Boga jak do ojca. Kapłaństwo jego będzie pełne bojaźni Pańskiej. W dniu swojej radości powstanie dla zbawienia świata. W drugim jubileuszu namaszczony będzie cierpiał z powodu umiłowanych, a kapłaństwo jego będzie czcigodne i przez wszyst- kich sławione. Kapłan trzeci dozna smutku. Czwarty będzie cierpiał, ponieważ cała niesprawiedliwość zwróci się przeciwko niemu i wszyscy w Izraelu nienawidzić będą, każdy swego bliźniego.

Piąty zostanie ogarnięty ciemnością. Podobnie szó- sty i siódmy. W siódmym nastąpi zbezczeszczenie wobec Pana i ludzi, którego nie jestem w stanie wypowiedzieć. jednak ci, co to czynią, będą wiedzieć. Dlatego pój- Testamenty dwunastu Patriarchow 55 dą w niewolę i zostaną ograbieni. Ich ziemia oraz dobytek zostaną zniszczone. Aw siódmym tygodniu pojawią się kapłani bałwochwalcy, kłótliwi, chciwi, pyszni, bezbożni, rozpustni, hańbiący dzieci i zwierzęta.

5. A kiedy dotknie ich pomsta Pana, kapłaństwo ustanie. Wtedy Pan wzbudzi kapłana nowego, któremu wszystkie słowa Pana zostaną objawione, a On sam spra- wować będzie na ziemi sąd sprawiedliwy przez wiele dni. Jego gwiazda pojawi się na niebie jak król, Światło poznania będzie świecić jak słońce za dnia. Na całym okręgu ziemskim będzie sławiony aż do Jego powrotu. Zajaśnieje jak słońce nad ziemią, usu- nie wszelką ciemność pod niebem i pokój nastanie na całej ziemi. Niebiosa rozradują się w dniach Jego i ziemia cieszyć się będzie, chmury napełnią się weselem, a pozna- nie Pana spłynie jak woda morska na ziemię. Aniołowie chwały oblicza Pana radować się w Nim będą. Otworzą się niebiosa i ze Świątyni chwały zstąpi na Niego uświęce- nie z głosem ojcowskim jak od Abrahama ojca Izaaka. Chwała Najwyższego zostanie Mu przekazana, a duch rozumienia i uświęcenia spocznie na Nim w wodzie. On sam obdarzy chwałą Pana prawdziwych synów jego na wieki. I nie będzie miał następcy przez wszystkie pokolenia na wieki. Za Jego kapłaństwa zniknie wszelki grzech, bez- bożni przestaną czynić zło, sprawiedliwi zaś w Nim odpoczną. On bramy raju otwo- rzy, powstrzyma miecz skierowany przeciw Adamowi, dozwoli świętym spożywać z drzewa życia, a duch świętości nad nimi będzie. On zwiąże Beliara i swym dzie- ciom da moc deptania złych duchów. Wtedy Pan rozraduje się swymi dziećmi i znaj- dzie upodobanie w swych umiłowanych na wieki. Wtedy to uraduje się Abraham, Tzaak i Jakub. Ja także cieszyć się będę i wszyscy święci odzieją się weselem.

6. Oto, dzieci moje, usłyszeliście wszystko. Wybierajcie zatem Światło albo ciem- ność, Prawo Pana albo uczynki Beliara. I odpowiedzieliśmy ojcu: Będziemy postępo- wać przed Panem według Jego Prawa. A ojciec rzekł: Świadkiem jest Pan, świadkami są aniołowie Jego,

świadkiem jestem ja i wy także świadkami jesteście słów, które wypowiedzieliście. I odpowiedzieliśmy: Jesteśmy świadkami. W ten sposób zakoń- czył Lewi pouczenia dla swoich synów. Umarł i dołączony został do ojców jego prze- żywszy sto trzydzieści siedem lat. I złożono go do trumny. Potem pogrzebano w He- bronie obok Abrahama, Izaaka i Jakuba.

Testament Judy: O odwadze, chciwości i rozwiązłości

1. Odpis słów Judy, które wypowiedział przed śmiercią do swych synów. Kiedy ze- brali się i przyszli do niego, rzekł do nich: Jako czwarty syn urodziłem się memu ojcu, i matka nazwała mnie Judą mówiąc: Dziękuję Panu, że dał mi czwartego syna. W mło- dości byłem bystry i pilny, posłuszny ojcu memu na każde jego skinienie. Szanowa- łem matkę moją i siostrę matki mojej. Kiedy dorosłem, ojciec mój zapowiedział mi: Staniesz się królem pomyślnie prowadzącym wszystkie sprawy.

2. Pan okazywał mi łaskawość we wszystkich moich dziełach, w polu i w domu. Kiedy stwierdziłem, że biegnę równie szybko jak jeleń, schwyciłem go i przyrządzi- łem posiłek memu ojcu. W biegu pokonywałem gazele iwszystko, co znalazło się na równinie, umiałem pochwycić. Złapałem dziką świnię i ujarzmiłem. Lwa zabiłem i wy- darłem jagnię z jego paszczy. Niedźwiedzia pochwyciwszy za łapy strąciłem z urwi- 56 Pouczenia i przestrogi

ska. I każde zwierzę, jeśli zwróciło się przeciwko mnie, rozrywałem jak psa. Z dzikim odyńcem biegłem i pokonawszy go w biegu rozdarłem na części. W Hebronie pante- ra napadła na psa. Schwyciwszy za ogon odrzuciłem ją i rozbiłem w pobliżu Gazy. Dzikiego byka pasącego się na polu schwyciłem za rogi i obracając ogłuszyłem go, przewróciłem i zabiłem. ,

1. Kiedy zaś nadciągnęli dwaj uzbrojeni królowie kananejscy, aby zagrabić nasze trzody, a było z nimi liczne wojsko, ja sam wystąpiłem przeciwko krótowi Sur. Pochwy- ciłem go i uderzeniem w nagolenice powaliłem na ziemię, i w ten sposób zabiłem. "Także drugiego króla Tafue siedzącego na koniu zabiłem i tak rozproszyłem cały tłum. Król

Achor, wywodzący się z gigantów, siedział na koniu, miotając pociski do przodu i do tyłu. Porwawszy kamień ważący sześćdziesiąt funtów rzuciłem w konia i zabiłem. Walcząc z Achorem około dwóch godzin zabiłem go; przełamawszy na wpół jego tar- czę, połamałem mu nogi. Kiedy ściągałem z niego pancerz, oto ośmiu jego towarzyszy zaczęło walczyć ze mną. Owinąwszy rękę kawałkiem płótna rzucałem w nich kamie- niami zabijając czterech spośród nich. Pozostali zaś uciekli. Jakub zaś, nasz ojciec, zabił Beeliza, króla wszystkich królów, o sile giganta, wysokiego na dwanaście łokci. Strach wielki padł na nich i przestali walczyć przeciw nam. Toteż ojciec mój był spokojny o wynik wojen, kiedy ja towarzyszyłem moim braciom. Dowiedział się bowiem dzięki widzeniu, że anioł mocy jest przy mnie zawsze, abym nie został pokonany.

2. Bardziej zaciekła walka niż w Sychem rozgorzała przeciwko nam na południu. Stanąwszy do walki wspólnie z moimi braćmi ścigałem tysiąc mężów; spośród nich zabiłem dwustu i czterech królów. Wdarłem się też na mury wrogów zabijając dwóch innych królów. W ten sposób oswobodziliśmy Hebron i przejęliśmy wszystkich jeń- ców królewskich.

3. Następnego dnia przybyliśmy do Aretan, miasta silnego, obwarowanego i nie- dostępnego, grożącego nam zniszczeniem. Wraz z Gadem podszedłem do miasta od strony wschodniej. Ruben natomiast i Lewi - od strony zachodniej i od północy. Ci na murach sądząc, że sami tylko jesteśmy, zwrócili się przeciwko nam. W ten sposób bracia ukryci z obydwóch stron wdarli się na mury po drabinie i wkroczyli do miasta, podczas gdy obrońcy nie wiedzieli o niczym. I zdobyliśmy miasto ostrzem miecza; tych zaś, którzy schronili się na wieży, ujęliśmy podpaliwszy wieżę. Kiedy odchodzi- liśmy, ludzie z Tafua zgarnęli naszych jeńców. Odbiwszy ich wraz z naszymi synami ścigaliśmy wrogów aż do Tafua. Tam ich zabiliśmy, miasto podpaliliśmy płądrując wszystko, co w nim się znajdowało.

4. Kiedy znajdowałem się przy wodach Chozeba, mieszkańcy Jabel wystąpili prze- ciwko nam, aby walczyć. Uderzyliśmy na nich i zabiliśmy ich sprzymierzeńców z Szilo. I nie daliśmy im możliwości

wystąpienia przeciw nam. Piątego dnia wyszli przeciwko nam ludzie z Machir dla zdobycia jeńców. Stanąwszy przeciwko nim zwyciężyliśmy w bardzo ciężkiej walce, ponieważ wśród nich było wielu siłaczy. Zabiliśmy ich, zanim zdążyli nam przeciwstawić całą swoją siłę. Kiedy zbliżyliśmy się do miasta, niewiasty ich zrzucały na nas kamienie ze szczytu góry, na której było położone miasto. Wtedy ja i Symeon ukrywając się z tyłu zdobyliśmy wzgórze i całe miasto zburzyliśmy.

5. Następnego dnia doniesiono nam, że wojska dwóch królów w wielkiej liczbie ciągną przeciwko nam. Ja przeto i Dan udając Amorejczyków weszliśmy jako sprzy- mierzeńcy do ich miasta. Kiedy bracia nadeszli późną nocą, otworzyliśmy bramy i wszystkich mieszkańców wraz z dobytkiem wytraciliśmy, a splądrowawszy wszyst- ko, co posiadali, zburzyliśmy ich trzy obwarowania. Następnie skierowaliśmy się do Testamenty dwunastu Patriarchow 57

Tamna, gdzie przebywali wszyscy uciekinierzy wrogich królów. Kiedy nas lżyli, roz- gniewałem się i uderzyłem na tych, co byli na szczycie. Oni zaś obrzucali mnie kamie- niami i pociskami. I gdyby Dan, mój brat, nie walczył przy mnie, byłbym zginął. Stanę- liśmy przeto mężnie przeciwko nim, a wszyscy uciekli. Odchodząc inną drogą prosili mego ojca i zawarł z nimi pokój. I nie uczyniliśmy im żadnej krzywdy, jedynie nałoży- liśmy na nich zobowiązania i zwróciliśmy wszystkich ich jeńców. Zbudowałem wte- dy Thamna, a ojciec mój Rambael. Miałem lat dwadzieścia, kiedy toczyła się ta wojna. Kananejczycy bali się mnie i moich braci.

1. Miałem wtedy wiele bydła. Przełożonym pasterzy był u mnie Iran z Adullam. Kiedyś przyszedłszy do niego zobaczyłem Barsana, króla Adullam. Rozmawiał z nami i przygotował nam przyjęcie. Zachęciwszy, dał mi córkę swoją Bessue za żonę, Ona porodziła mi Era, Anana i Siloma. Dwóch spośród nich, bezdzietnych, zgładził Pan. Silom przeżył, a wy jesteście jego dziećmi.

2. Po naszym przybyciu z Mezopotamii od Labana, Jakub, ojciec nasz, i my także zachowywaliśmy pokój z Ezawem, bratem i synowie jego z nami przez lat osiemna- ście. Po osiemnastu latach, w czterdziestym roku mego życia Ezaw, brat naszego ojca, wystąpił przeciw nam z

licznym i potężnym wojskiem. Ugodzony strzałą Jakuba upadł i śmiertelnie rannego poniesiono na górę Seir. Zmarł w drodze ku górom w Eirram- na. My zaś ścigaliśmy synów Ezawa. Mieli oni miasto o murach z brązu i bramach z żelaza. I nie mogliśmy wejść do niego, toteż otoczywszy oblegaliśmy ich. Kiedy przez dwadzieścia dni nie otworzyli nam, na ich oczach stawiam drabinę i trzymam tarczę nad głową. Wdarłem się obrzucany kamieniami o ciężarze trzech talentów. Wszedł- szy zatem zabiłem czterech ich siłaczy. Wdzierający się kolejno Ruben i Gad zabili innych sześciu. Wtedy poprosili nas o warunki pokoju. Poszliśmy więc za radą nasze- go ojca i zobowiązaliśmy ich do daniny. Dawali nam dwieście miar pszenicy, pięćset litrów oliwy i pięćset miar wina, dopóki nie udaliśmy się do Egiptu.

3. Po tym wszystkim Er, mój syn, wziął za żonę Tamar, córkę Arama z Mezopota- mii. Er jednak był złym człowiekiem, a popadł w niedostatek z powodu Tamar, ponie- waż nie pochodziła z Kanaanu. Jego to anioł Pański zgładził trzeciej nocy. I nie po- znał jej na skutek podstępu swej matki; nie chciał bowiem mieć z niej dzieci. W dniach zaślubin dałem ją Onanowi, aby wypełnił wobec niej obowiązki brata. Ale i on w swej przewrotności nie poznał jej, chociaż żył z nią jeden rok. Kiedy mu zagroziłem, zbli- żył się wprawdzie do niej wyrzucając nasienie na ziemię zgodnie z poleceniem swej matki. Również i on umarł z powodu tego zła. Chciałem ją dać Silomowi, ale żona moja Bessue sprzeciwiła się. Była źle usposobiona wobec Tamar, ponieważ Tamar nie była jak ona Kananejką.

4. Wiedziałem dobrze, że złe jest plemię Kananejczyków, ale nierozwaga młodo- ści zaślepiła me serce. Gdy zobaczyłem ją nalewającą wino, odurzony winem ule- głem i obcowałem z nią. Ona to pod moją nieobecność poszła i wzięła Silomowi żonę z ziemi Kanaan. Dowiedziawszy się o tym, co uczyniła, złorzeczyłem jej w goryczy mej duszy. Również ona umarła z powodu złości synów swoich.

5. W dwa lata po tych wydarzeniach Tamar, już jako wdowa, usłyszawszy, że przy- szedłem do strzyżenia owiec, włożyła strój oblubienicy i usiadła przed miastem przy bramie. Istniało bowiem

prawo u Amorejczyków, aby nowo zaślubiona kobieta zasia- dała przez pięć dni przy bramie jako nierządnica. Ponieważ u wód Chozeb upiłem się winem, nie rozpoznałem jej z powodu owego wina. Uwiodła mnie jej piękność pod- kreślona strojem. Nachyliwszy się do niej rzekłem: Przyjdę do ciebie. Odpowiedziała 58 Pouczenia i przestrogi

mi: Co mi dasz? Dałem jej moją laskę, pasi diadem królewski. I poszedłem do niej, a ona poczęła. Potem, nieświadom własnego czynu, chciałem ją zgładzić. Ona jednak posław- szy mi po kryjomu zastaw zawstydziła mnie. Przywoławszy ją, usłyszałem słowa, które nietrzeźwy wypowiedziałem w tajemnicy obcując z nią. I nie mogłem jej zgładzić, stało się to bowiem od Pana. Zapytałem jednak, czy nie działa podstępnie innej zabrawszy zastaw. I nie zbliżyłem się do niej aż do mej śmierci, ponieważ rzecz haniebną uczyni- łem w całym Izraelu. Mieszkańcy zaś miasta powiedzieli, że w mieście nie ma żadnej nierządnicy. Tamta bowiem skądinąd przyszedłszy przez krótki czas zasiadała u bramy. Dlatego uznałem, że nikt nie dowiedział się o moim przyjściu do niej. Po tym wszyst- kim udaliśmy się do Egiptu, do Józefa, z powodu głodu. Miałem wtedy czterdzieści sześć lat, a w Egipcie żyłem lat siedemdziesiąt trzy.

1. A teraz, dzieci, słuchajcie tego, co wam przykazuję, słuchajcie ojca waszego i strzeżcie wszystkich słów moich pełniąc zalecenia Pana i będąc posłuszni przykaza- niom Pana Boga. Nie idźcie za pożądliwościami waszymi ani też za skłonnościami waszego umysłu w pysze serc waszych i nie chlubcie się mężnymi czynami waszej młodości. Wszystko to bowiem jest złem w oczach Pana. Ponieważ i ja sam chełpiłem się, że podczas wojen nie uwiodła mnie twarz pięknej niewiasty, wyśmiewałem się z Rubena, brata mego, z powodu Bilhy, żony ojca mego, dlatego duch pożądania i roz- wiązłości uderzył we mnie i uległem Bessue, Kananejce, i Tamar, poślubionej moim synom. I powiedziałem do mego teścia: Zasięgnę rady ojca i tak wezmę twoją córkę za żonę. On zaś pokazał mi z myślą o córce bardzo wiele złota. Był bowiem królem. Przyozdobiwszy ją złotem i perłami sprawił, że nalewała nam wino podczas uczty z całym wdziękiem kobiecym. Wino oszukało moje oczy i rozkosz zaciemniła serce. Zapragnawszy jej, obcowałem, i przekroczyłem przykazanie Pana oraz przykazanie

ojców moich i wziąłem ją za żonę. I ukarał mnie Pan z powodu nierozwagi mego serca, tak że nie miałem radości z jej dzieci.

2. Dzieci moje! nie upijajcie się winem, ponieważ wino odwraca umysł od praw- dy, wywołuje poryw pożądania i oczy prowadzi na bezdroża. Duch rozwiązłości po- sługuje się winem jakby swym sługą dla rozkoszy umysłu. Jedno i drugie odbiera moc człowiekowi. Jeśli bowiem ktoś pije wino, tak iż staje się nietrzeźwy, poprzez nieczy- ste myśli zwraca umysł ku rozwiązłości. Ciało rozgrzewa przygotowując je do uczyn- ku nieczystego, a jeśli znajdzie się przedmiot pożądliwości, dopuszcza się grzechu i nie wstydzi się. Wino ma taką właściwość, dzieci moje, że odurzony nim człowiek nie uszanuje niczego. Również i mnie ono uwiodło i nie wstydziłem się wobec wielu w mieście. Albowiem na oczach wszystkich skierowałem się do Tamar i popełniłem wielki grzech odsłaniając zasłonę nieczystości moich synów. Po wypiciu wina nie zważałem na przykazanie Boga i wziąłem kobietę kananejską za żonę. Dzieci moje, kto pije wino, potrzebuje wiele roztropności. Taka zaś jest roztropność w piciu wina: pić tak długo, dopóki zachowuje się przyzwoitość. Kiedy przekroczy się tę granicę, duch fałszu wdziera się do umysłu i panuje nad nim. On to sprawia, że nietrzeźwy prowadzi wstrętne rozmowy, postępuje niegodnie i nie wstydzi się, ale chełpi się bezwstydem uznając to za coś pięknego.

3. Człowiek rozwiązły i bezwstydny królestwa nie zdobędzie, staje się bowiem niewolnikiem rozwiązłości, jak to było ze mną. Dałem bowiem moją laskę, to jest trwa- łość mego rodu, mój pas, to jest siłę, oraz diadem, to jest chwałę mego królestwa. Od- wróciwszy się jednak od tego wszystkiego, aż do starości nie spożywałem wina i mięsa, i nie znałem wesołych biesiad. I pokazał mi anioł Boga, który trwa na wieki, że kobiety Testamenty dwunastu Patriarchów 59 panują zarówno nad królem jak i nad nędzarzem. Królowi odbierają sławę, waleczne- mu - siłę, ubogiemu - ostatnie oparcie w ubóstwie.

4. Zachowujcie zatem, dzieci moje, miarę w piciu wina. W nim bowiem mieszka- ją cztery złe duchy: pożądliwości, gwałtowności, nieumiarkowania, brudnego zysku. Jeśli pijecie wino w radości z

bojaźnią Bożą i umiarem, będziecie żyli. Jeśli zaś pijecie bez umiaru, bojaźń Boża odejdzie, pozostanie nietrzeźwość, a wtargnie bezwstyd. Jeśli jednak chcecie żyć godnie, w ogóle powstrzymujcie się od wina, aby nie zgrze- szyć słowami pychy, kłótliwością, obmową, przekroczeniem przykazań Bożych i nie zginąć przed czasem. Wino odsłania tajemnice Boga i ludzi, jak i ja odsłoniłem przy- kazania Boże i tajemnice ojca mego Jakuba niewieście kananejskiej Bessue, chociaż Bóg zabronił je odsłaniać. Wino staje się także powodem wojny i zamętu.

5. Nakazuję wam, dzieci moje, nie miłować pieniędzy ani nie przyglądać się pięk- nu kobiet. Albowiem pieniądzem i pięknością uwiodła mnie Bessue, Kananejka. Wiem także, że z powodu podwójnego owego zła mój ród pogrąży się w grzechu. Nawet roztropni spośród synów moich pobłądzą i osłabią królestwo Judy, które dał mi Pan ze względu na moje posłuszeństwo ojcu. Nigdy bowiem nie zasmuciłem Jakuba, ojca mego, ale pełniłem wszystko, co mi polecił. Abraham, ojciec mego ojca, błogosławił mi życząc, abym był królem w Izraelu. Także Izaak błogosławił mi w podobnych sło- wach. Dlatego wiem, że ze mnie powstanie ród królewski.

6. W księdze Henocha Sprawiedliwego przeczytałem, jakich to grzechów dopu- ścicie się w czasach ostatnich. Strzeżcie się przeto, dzieci moje, rozwiązłości i chci- wości, słuchajcie Judy, waszego ojca. Te bowiem rzeczy oddalają od Prawa Bożego, zaślepiają rozeznanie duszy, uczą pychy, nie zezwalają, aby człowiek okazywał miło- sierdzie drugiemu człowiekowi. One to pozbawiają duszę wszelkiej szlachetności, sprowadzają cierpienia i udręki, odbierają sen i osłabiają ciało. Przeszkodą stają się przy składaniu ofiary, sprawiają, że człowiek zapomina o dziękczynieniu, nie słucha poleceń proroka, a słowu pobożności jest niechętny. Jako niewolnik dwóch namięt- ności sprzeciwiających się Bożym przykazaniom, nie potrafi być posłusznym Bogu, ponieważ zaślepiają one jego duszę tak dalece, że za dnia postępuje jak w nocy.

7. Dzieci moje, chciwość prowadzi ludzi do bałwochwalstwa, ponieważ zmyleni bogactwem, za bogów uznają to, co nie istnieje. Chciwość

pieniędzy sprawia, że ten kto jej służy, popada w szaleństwo. Przez pieniądze straciłem moich synów, i gdyby nie pokuta ciała, uniżenie duszy oraz modlitwy Jakuba ojca mego, umarłbym bez- dzietny. Ale Bóg ojców moich, miłosierny i łaskawy, wiedział, że uczyniłem to w nie- świadomości. Zaślepił mnie bowiem duch fałszu i stałem się nierozumny jak czło- wiek, jak ciało pogrążone w grzechach. I poznałem własną słabość, ja, który uważa- łem się za niezwyciężonego.

8. Wiecie już, dzieci moje, że dwa duchy zajmują się człowiekiem, duch prawdy i duch fałszu. Pośrodku znajduje się duch rozeznania umysłu, który zwraca się tam, gdzie chce. Czyny prawdy i fałszu wypisane są w sercu człowieka. Pan zna jedne i drugie. Nie ma takiej chwili, w której mogłyby się ukryć czyny ludzi, ponieważ czło- wiek sam wypisuje je w głębi serca przed Panem. Duch zaś prawdy poświadcza wszyst- ko i oskarża ze wszystkiego. I rumieni się grzesznik wobec własnego swego serca i nie może podnieść swego oblicza ku Sędziemu.

9. A teraz, dzieci, umiłujcie Lewiego, abyście przetrwali. Nie wynoście się ponad niego, abyście nie zostali wygubieni. Mnie bowiem Pan dał królestwo, jemu zaś kapłań- stwo i podporządkował królestwo kapłaństwu. Mnie przekazał to, co na ziemi, jemu to, 60 Pouczenia i przestrogi

co w niebie. Jak niebo przewyższa ziemię, tak kapłaństwo Boga przewyższa ziemskie królestwo. Jego ponad ciebie wybrał Pan, aby był w Jego bliskości, aby spożywał ofiary z Jego stołu oraz pierwociny, wyborny posiłek synów Izraela. I staniesz się dla nich jak morze. Jak bowiem na morzu sprawiedliwi i niesprawiedliwi miotani wichrem, jedni wzbogacają się, drudzy idą w niewolę, tak również w tobie znajduje się cały rodzaj ludzki. Jedni zagarnięci w niewolę znajdują się w niebezpieczeństwie, inni zabierając stają się bogatymi. Ci, którzy mają władzę, są niby potwory morskie pochłaniające lu- dzi jak ryby. Wolnych synów i córki uczynią niewolnikami; domy, pola, trzody, dobytek zagrabią. Ciałami wielu niegodziwie karmić będą kruki i sępy; postąpią w złym wyróż- niając się

chciwością. Fałszywi prorocy staną się jak wiry niebezpieczne i wszystkich sprawiedliwych prześladować będą.

1. Pan dopuści na nich rozłamy, i walki nieustanne trwać będą w Izraelu. Króle- stwo moje przypadnie obcym, dopóki nie przyjdzie zbawienie dla Izraela, dopóki nie objawi się sprawiedliwość Boga, aby Jakub mógł zamieszkać w pokoju, a z nim wszystkie narody. On zachowa potęgę królestwa mego na wieki. Uroczyście bowiem zaprzysiągł Pan, że królestwo moje i mego potomstwa nie ustanie po wszystkie dni aż na wieki.

2. Wielki jest mój smutek, dzieci, z powodu rozwiązłości, magii i bałwochwal- stwa, których dopuścicie się na szkodę królestwa podążając za brzuchomówcami, wróżbiarzami i demonami fałszu. Córki wasze uczynicie tancerkami i nierządnicami i przyłączycie się do czynów haniebnych pogan. Dlatego Pan sprowadzi na was głód i zarazę, Śmierć i miecz karzący, oblężenie, psy dla rozszarpania, szyderstwa przyja- ciół i wrogów, chorobę i utratę oczu, zabójstwo dzieci, uprowadzenie kobiet, grabież majątku, spalenie świątyni Boga, spustoszenie kraju i niewolę pośród narodów. Nie- których z was okaleczą jako eunuchów dła swoich niewiast. Kiedy jednak nawróci- cie się do Pana w czystości serca, skruszeni i postępujący według wszystkich przyka- zań Boga, wówczas Pan spojrzy na was w miłosierdziu i w miłości, wybawiając was z niewoli wrogów waszych.

3. Po tym wszystkim wzejdzie dla was gwiazda z Jakuba w pokoju i powstanie człowiek z mego potomstwa jakby słońce sprawiedliwości, postępujący z synami ludz- kimi w łagodności i sprawiedliwości, a żaden grzech w nim się nie znajdzie. I otworzą się nad nim niebiosa wylewające błogosławieństwo ducha świętego Ojca. On ześle na was ducha miłości. I staniecie się dła Niego dziećmi w prawdzie i postępować będzie- cie według jego pierwszych i ostatnich przykazań. On jest latoroślą Boga Najwyższego i prawdziwym źródłem życia dla każdego stworzenia. Wtedy to zabłyśnie berło mego królestwa i z korzenia waszego wyrośnie pień. Z niego powstanie berło sprawiedliwo- ści dla narodów, aby osądzić i zbawić wszystkich, którzy wzywają Pana.

4. A potem Abraham, Izaak i Jakub powstaną do życia, także ja i bracia moi będzie- my sprawować władzę w pokoleniach Izraela. Pierwszy Lewi, ja drugi, trzeci Józef, czwarty Beniamin, piąty Symeon, szósty Isachar i w ten sposób kolejno wszyscy. I Pan pobłogosławił Lewiego, anioł oblicza - mnie, moce chwały - Symeona, Rubena pobło- gosławiły niebiosa, Isachara ziemia, Zabulona morze, Józefa góry, Beniamina namiot, Dana gwiazdy, Neftalego obfitość, Gada słońce, Asera oliwa. I będzie jeden lud Pana i jeden język. I nie będzie ducha fałszu Beliara, albowiem zostanie wrzucony do ognia na wieki. Gi, którzy umarli w smutku, powstaną w radości, ci zaś, którzy w ubóstwie, zostaną wzbogaceni przez Pana, którzy w niedostatku — będą nasyceni, którzy w słabo- ści - staną się mocni, ci, którzy umierali dla Pana, przebudzą się do życia. A jelenie Testamenty dwunastu Patriarchów 61

Jakuba biec będą w radości, orły Izraela lecieć będą z weselem. Bezbożni zaś cierpieć będą, grzesznicy narzekać, a wszystkie narody chwalić będą Pana na wieki.

1. Zachowujcie zatem, dzieci moje, w całości Prawo Pana, ponieważ jest ono na- dzieją dla wszystkich postępujących Jego drogą. I rzekł im: W wieku stu dziewiętnastu lat umieram dzisiaj w waszej obecności. Nie chowajcie mnie w bogatej szacie i nie rozcinajcie moich wnętrzności dla bałsamowania; tak bowiem zwykło się czynić kró- lującym. Ale zabierzcie mnie ze sobą do Hebronu. To powiedziawszy Juda umarł. Syno- wie wykonali wszystko, co im polecił, i pochowali go w Hebronie wraz z jego ojcami.

Testament Isachara: O prostocie

1. Odpis słów Isachara. Przywoławszy swoich synów powiedział do nich: Słuchajcie dzieci Isachara, waszego ojca, przyjmijcie polecenia umiłowani przez Pana. Urodzi- łem się jakó piąty syn Jakubowi, jako zapłata za mandragory. Gdy bowiem Jakub niósł mandragory z pola, Rachel wyszedtszy naprzeciw zabrała je. Ruben płakał i na jego głos pojawiła się Lea, matka moja. A były to wonne owoce, które rodzi ziemia Haran na wyżynie powyżej wodospadu. Powiedziała Rachel: „Nie dam ci ich, ponieważ będą one dla mnie zamiast dzieci”. A były

to dwa owoce. I powiedziała Lea: „Niech ci wy- starczy, że zabrałaś mi męża mego panieństwa! Czy i te masz zabrać?" Rachel odpowiedziała: „Oto niech będzie Jakub tej nocy z tobą w zamian za mandragory twego syna". Powiedziała do niej Lea: „Nie chwal się i nie wynoś; mój bowiem jest Jakub, a ja jestem żoną jego młodości". Rachel odpowiedziała: „Cóż z tego? Mnie pierwszej zo- stał obiecany, ze względu na mnie służył u ojca mego czternaście łat. Cóż mam zrobić z tobą, skoro podstęp i oszukaństwo ludzkie rozmnożyło się, kiedy podstęp rozprze- strzenia się po całej ziemi. Gdyby nie to, nie zobaczyłabyś oblicza Jakuba. Nie jesteś bowiem jego żoną, ale podstępnie zamiast mnie zostałaś wprowadzona. Ojciec mój oszukał mnie zabierając mnie owej nocy i nie zezwalając Jakubowi mnie zobaczyć. Albowiem gdybym była wtedy obecna, nie stałoby się to wszystko". I rzekła Rachel: „Weź jedną mandragorę i w zamian za tę jedną niech pozostanie z tobą jednej nocy". Jakub poznał więc Leę, ona zaś poczęła mnie i porodziła. Z powodu owej zapłaty otrzymałem imię Isachar.

2. Wtedy ukazał się Jakubowi anioł Pana mówiąc: „Dwoje dzieci wyda Rachel na świat, ponieważ wyrzekła się współżycia z mężem i wybrała wstrzemięźliwość". Jeśli- by Lea, matka moja, nie oddała obydwóch mandragor w zamian za obcowanie z mę- żem, zrodziłaby ośmiu synów. A tak zrodziła sześciu, Rachel zaś dwóch, ponieważ z powodu mandragor wejrzał na nią Pan. Wiedział bowiem, że z powodu dzieci pra- gnęła współżycia z Jakubem, nie zaś dla rozkoszy. Nazajutrz również dała Jakuba, aby móc otrzymać drugą mandragorę. Dlatego z powodu owych mandragor wysłuchał Pan Racheli. Choć bowiem pragnęła ich, to jednak nie zjadła, ale zaniosła je do świą- tyni Pana przekazując je ówczesnemu Najwyższemu Kapłanowi.

3. Kiedy dorosłem, dzieci moje, postępowałem w prawości serca. Stałem się rolni- kiem pośród ojców moich i braci dostarczając płody pól w stosownym czasie. Ojciec błogosławił mi widząc, że postępuję w prostocie. W moich czynach nie byłem pod- stępny ani złośliwy, ani zawistny wobec bliźniego. Nikogo nie wyśmiewałem, nie mówiłem źle o postępowaniu zachowując szczerość spojrzenia. W wieku lat

trzy- dziestu pojąłem żonę; jako że ciężka praca nadwątliła me siły. A nie myślałem o przy- 62 Pouczenia i przestrogi

jemnościach z kobietą, ale z powodu zmęczenia zasypiałem. Ojciec mój radował się zawsze z powodu mojej prostoty. Cokolwiek wypracowałem, każdorazowy zbiór i wszystko, co pierworodne, ofiarowałem przez kapłana najpierw Panu, potem ojcu, potem korzystałem ja sam. A Pan podwajał dobra w moich rękach. Jakub zaś wie- dział, że Pan wspomaga mnie z powodu mojej prostoty. Każdemu bowiem potrzebu- jącemu i każdemu uciśnionemu udzielałem płodów ziemi w szczerości serca.

1. Teraz więc posłuchajcie mnie, dzieci. Postępujcie w prostocie serca, ponieważ wiem dobrze, że całe w niej upodobanie Pana. Człowiek szczery nie pożąda złota, nie oszukuje bliźniego, nie zabiega o wyszukane pokarmy, nie pragnie kosztownych stro- jów, nie planuje żyć długo, ale przyjmuje wolę Boga, i duchy fałszu nie maja nad nim żadnej mocy. Nie ulega utokowi kobiety, aby przez rozproszenia nie zbrukać swego umysłu. Zawiść nie wejdzie w jego myśli ani złość nie osłabi jego duszy, nie jest nie- nasyconym w zdobywaniu bogactw. Postępuje w prawości życia, na wszystko patrzy w prostocie nie ulegając złu pochodzącemu z błędów świata, aby przypadkiem żad- nego spośród Bożych przykazań w fałszywym świetle nie zobaczyć.

2. Zachowujcie zatem, dzieci moje, Prawo Boże, dążcie do prostoty i postępujcie w uczciwości nie zafałszowując przykazań Pana ani czynów bliźniego, ale miłujcie Pana i bliźniego okazując miłosierdzie ubogiemu i słabemu. Zegnijcie grzbiet do prac na roli, dokładajcie trudu przy każdej uprawie ofiarując Panu dary z dziękczynie- niem, ponieważ w pierwocinach owoców błogosławi Pan, podobnie jak błogosławił wszystkich świętych od Abla aż dotąd. Żaden bowiem inny dział nie został ci wyzna- czony, jak żyzność ziemi, która pracujących obdarowuje owocami. Ojciec nasz, Ja- kub, błogosławił mnie błogosławieństwem ziemi i błogosławieństwem pierwszych owoców. Jednakże Lewi i Juda zostali wyróżnieni przez Pana spośród synów Jakuba. Pan bowiem taki wyznaczył im dział: jednemu dał kapłaństwo, drugiemu królestwo. Słuchajcie ich przeto postępując w

prostocie waszego ojca. Gadowi zaś zostało dane wygubić rozbójników morskich występujących przeciw Izraelowi.

3. Wiecie, dzieci moje, że w ostatecznych czasach synowie wasi porzucą prostotę i zwrócą się ku chciwości. Porzuciwszy uczciwość skierują się ku złym czynom i za- niedbując przykazania Boże przylgną do Beliara. Porzuciwszy uprawę roli ulegną zgubnym swoim pomysłom i zostaną rozproszeni pośród narodów i służyć będą swym wrogom. Wy przeto powiedzcie to wszystko swoim dzieciom, aby, jeśli zgrzeszą, jak najrychlej nawrócili się do Pana. Jest bowiem miłosierny i zlituje się nad nimi spro- wadzając ich z powrotem do ich ziemi.

4. Mam teraz sto dwadzieścia dwa lata, a nie jestem świadom popełnienia grzechu śmiertelnego. Oprócz mej żony nie poznałem żadnej innej kobiety. Nie byłem roz- wiązły w spojrzeniach oczu. Wina wywołującego zamęt nie piłem. Własności bliźnie- go żadnej nie pożądałem i nie było nigdy podstępu w mym sercu. Kłamstwo nie poja- wiło się na moich wargach. Każdemu udręczonemu współczułem i chlebem dzieli- łem się z ubogim. Posiłków nie spożywałem osobno. Postępowałem w pobożności i prawdzie po wszystkie dni moje. Pana miłowałem z całej mej siły, każdego zaś czło- wieka jak własne swe dzieci. Tak postępujcie i wy, dzieci moje, a wszelki duch Beliara odstąpi od wasi żaden czyn złych ludzi nie zapanuje nad wami. Każde dzikie zwierzę ujarzmicie, jak długo będzie z wami Bóg niebios towarzyszący ludziom prostego ser- ca.” Nakazał im też zabrać go do Hebronu i pochować tam w grocie wraz z jego ojca- mi. Potem wyprostowawszy nogi, umarł w pięknej starości jako piąty. Mając wszyst- kie członki zdrowe i czując się silnym, zasnął snem wiecznym. Testamenty dwunastu Patriarchów 63

Testament Zabulona: O współczuciu i miłosierdziu

1. Odpis słów Zabulona, które przekazał swym synom w sto czterdziestym roku ży- cia, w dwa lata po śmierci Józefa. Powiedział im: Słuchajcie mnie, synowie Zabulona, przyjmijcie słowa waszego ojca. Jam jest Zabulon, szlachetny dar dla mych rodziców. Kiedy się urodziłem, mój ojciec był wielce zasobny w owce i woły, i rozmaite berła należały do niego. Nie pamiętam, dzieci moje, abym zgrzeszył w

moim życiu z wyjąt- kiem grzechów myśli. I nie przypominam sobie, abym dopuścił się występku z wyjąt- kiem zła, które uczyniłem Józefowi, ponieważ przyrzekłem braciom moim nie wyja- wić ojcu memu tego, co się wydarzyło. Jednakże w skrytości bardzo płakałem. Bałem się braci moich, ponieważ wszyscy razem zobowiązali się zgładzić mieczem tego, kto wyjawiłby tajemnicę. Kiedy jednak chcieli go zgładzić, zaklinałem ich ze łzami, aby nie dopuszczali się tak wielkiej nieprawości.

2. Przyszli więc Symeon i Gad do Józefa, aby go zgładzić. Upadłszy na twarz Józef przemówił do nich: „Zmiłujcie się nade mną, bracia moi, okażcie współczucie Jaku- bowi, ojcu naszemu. Nie wyciągajcie przeciwko mnie rąk waszych przelewając krew niewinną, albowiem nie zgrzeszyłem przeciwko wam. A jeśli zgrzeszyłem, karcąc wy- mierzcie sprawiedliwość, ale rąk waszych nie wyciągajcie przeciw mnie ze względu na Jakuba, ojca waszego". Gdy więc wypowiedział te słowa, odczułem litość, zaczą- łem płakać i wzruszyłem się do głębi, a całe to przeżycie wprawiło w omdlenie moją duszę. Płakał więc Józef, a ja wraz z nim, serce uderzało mi mocno i członki mego ciała drżały tak bardzo, że nie mogłem ustać. Józef więc zobaczywszy, że płakałem, kiedy tamci przyszli, aby go zabić, schronił się za mnie błagając. Wtedy wstał Ruben i rzekł: „Bracia, nie zabijajmy go, ale wrzućmy go do jednej z wysychających studni, które wykopali nasi ojcowie, a nie znaleźli wody". Pan bowiem nie zezwolił wodzie pojawić się w owych studniach po to, aby się stały ocaleniem dla Józefa. Tak właśnie uczynił Pan, dopóki nie sprzedali go Izmaelitom.

3. W zapłacie otrzymanej za Józefa nie miałem udziału. Ale Symeon, Gad i inni bracia spośród nas wziąwszy pieniądze za Józefa, zakupili sandały dla siebie, dla swo- ich żon i dzieci mówiąc: „Nie przeznaczymy ich na żywność, ponieważ są zapłatą za krew naszego brata, ale zadepczemy je dając w ten sposób odpowiedź na jego słowa, że królować będzie nad nami. Zobaczymy, co pozostanie z jego snów." Tak też napisa- ne jest w Księdze Prawa Henocha, że każdemu, kto nie chce wzbudzić bratu swemu potomstwa, należy zdjąć sandały i plunąć w twarz. Bracia Józefa nie chcieli pozosta- wić przy życiu brata swego, dlatego Pan rozwiązał ich sandały, te pochodzące z zapła- ty za

Józefa. Kiedy bowiem przybyli do Egiptu, sandały ich zostały rozwiązane przez sługi Józefa u wejścia do bramy i w taki właśnie sposób oddali pokłon Józefowi jak faraonowi. I nie tylko oddali pokłon, ale opluci zostali padając przed nim na twarz. I w ten sposób upokorzeni zostali wobec Egipcjan. Egipcjanie bowiem dowiedzieli się później o całym złu, jakie wyrządziliśmy Józefowi.

4. Następnie usiedli, aby spożyć posiłek. Ja zaś nie jadłem dwa dni i dwie noce współ czując Józefowi. Także Juda nie jadł z nimi. Pilnował studni, ponieważ obawiał się, aby Symeon i Gad zszedłszy nie zabili Józefa. Widząc, że ja również nie jadłem, polecili mi go strzec, dopóki nie zostanie sprzedany. Pozostawał więc trzy dni i trzy noce w studni 64 Pouczenia i przestrogi

i tak o glodzie zostat sprzedany. Kiedy Ruben uslyszal, ze zostal sprzedany pod jego nieobecność, rozdarłszy szaty zapłakał mówiąc: „Jak spojrzę w oczy Jakuba, ojca mego". I wziąwszy pieniądze pobiegl za kupcami, ale nikogo nie znalazł. Ci bowiem porzuciw- szy główną drogę, podążyli krótszą poprzez ziemię troglodytów. Tego dnia Ruben nie przyjął posiłku. Podszedłszy więc Dan rzekł do niego: „Nie płacz i nie smuć się. Wiem już, co powiemy ojcu naszemu, Jakubowi. Zabijemy koźlątko, zwilżymy suknię Józefa krwią i powiemy: Zobacz, czy nie jest to suknia syna twego". Gdy bowiem mieli go sprzedać, zdjęli z Józefa suknię sprawioną przez naszego ojca, a narzucili na niego sta- rą suknię niewolnika. Suknię tę miał jednak Symeon chcący go zabić mieczem. I nie chciał jej dać rozgniewany, że żyje i że nie mógł go zabić. Wtedy wystąpili wszyscy razem przeciw niemu: Jeśli nie dasz, powiemy, że to ty właśnie uczyniłeś haniebną rzecz w Izraelu. Tak więc dał im, a oni uczynili tak, jak powiedział Dan.

1. A teraz, dzieci moje, zobowiązuję was, abyście zachowywali przykazania Pana i okazywali miłosierdzie bliźniemu, i dla wszystkich mieli współczucie. Nie tylko dla ludzi, ale także dla zwierząt. Dlatego błogosławił mi Pan i chociaż wszyscy bracia moi chorowali, jasam unikałem choroby. Pan bowiem zna postawę każdego. Miejcie więc miłosierdzie w sercu swoim, bracia, albowiem jak ktoś czyni bliźniemu swemu, tak Pan uczyni i jemu. Również synowie moich braci chorowali i umierali z powodu Józefa, ponieważ nie mieli

miłosierdzia w swym sercu. Moi zaś synowie pozostawali zdrowi, jak sami wiecie. A kiedy byłem w Kanaan, złowiłem na brzegu morskim rybę dla Jakuba, mego ojca. Na morzu wielu doznało nieszczęść, ja zaś żadnej nie dozna- łem tam szkody. j

2. Ja pierwszy sporządziłem łódź, aby wypłynąć na morze, ponieważ Pan dał mi taką mądrość i umiejętność. Z tyłu łodzi umieściłem ster, pośrodku na maszcie roz- ciągnąłem płótno. W takiej łodzi opływając wybrzeże łowiłem ryby dla domu mego ojca aż do czasu, kiedy udaliśmy się do Egiptu. Z tego, co złowiłem, dawałem każde- mu czlowiekowi obcemu okazując współczucie. A jeśli ów obcy był chory albo pode- szły wiekiem, złowiwszy ryby i przygotowawszy odpowiednio zanosiłem według po- trzeby wszystkim okazując życzliwość i współczucie. Dlatego Pan dawał mi obfity połów. Kto bowiem dzieli się z bliźnim, jeszcze więcej otrzymuje od Pana. Pięć lat łowiłem ryby dzieląc się z każdym człowiekiem, którego zobaczyłem, zapewniając dostawę całemu domowi mego ojca. W lecie łowiłem ryby, a w zimie wraz z moimi braćmi zajmowałem się trzodą.

3. A teraz opowiem, co czyniłem. Kiedy zobaczyłem cierpiącego z powodu zimna, litowałem się nad nim, a zabrawszy po kryjomu odzienie z domu mego, dawałem po- trzebującemu. Iwy także, dzieci moje, z tego, co otrzymaliście od Boga, okazujcie wszyst- kim miłosierdzie bez różnicy i obdarowujcie szlachetnym sercem każdego człowieka. Jeśli zaś chwilowo nie macie niczego, co moglibyście ofiarować, okazujcie współczu- cie z serdecznym miłosierdziem. Pamiętam, że kiedy moja ręka nie znalazła, co mógł- bym ofiarować potrzebującemu, wtedy szedłem wraz z nim w smutku przynajmniej siedem stadiów. Moja dusza zwracała się ku niemu z całym współczuciem.

4. Wy zatem, dzieci moje, bądźcie współczujący każdemu człowiekowi, i miłosierni, aby i Pan okazując wam współczucie zmiłował się nad wami. W dniach ostatecznych Pan ześle swe zmiłowanie na ziemię, i jeśli znajdzie serce miłosierne, zamieszka w nim. Jak bowiem ktoś okazuje miłosierdzie wobec bliźniego, tak i Bóg wobec niego same- go. Kiedy przybyliśmy do Egiptu, Józef nie pamiętał nam

wyrządzonego zła, zobaczyw- szy zaś mnie, okazał miłosierdzie. Na niego zapatrujcie się i wy, nie pamiętajcie zła, Testamenty dwunastu Patriarchów 65

dzieci moje, miłujcie się nawzajem i nie zamierzajcie zła przeciw bratu swemu. To bo- wiem rozrywa jedność, rozdziera każdą więź pokrewieństwa i wprowadza zamęt do duszy. Ten, kto pamięta na wyrządzone zło, nie ma miłosiernego serca.

9, Popatrzcie na wodę, jeśli biegnie w jednym kierunku, unosi kamienie, drewno i piasek. Jeśli zaś dzieli się na wiele strumieni, wsiąka w ziemię i staje się niezauważal- na. Podobnie będzie z wami, jeśli się rozdzielicie. Nie rozdzielajcie się pomiędzy dwie głowy, ponieważ wszystko, co Pan uczynił, posiada jedną głowę. Dał dwoje ramion, rąk, nóg, ale wszystkie te członki poddane są jednej głowie. Dowiedziałem się z pism ojców moich, że w ostatecznych dniach oddalicie się od Pana i dokonacie rozłamu w Izraelu podążając za dwoma królami. Dopuścicie się wielkiej obrzydliwości i każ- demu bożkowi będziecie się kłaniać, Dlatego poprowadzą was w niewolę wrogowie wasi i osiądziecie pośród narodów pogrążeni we wszystkich grzechach, w udręce i w żalu duszy. A po tym wszystkim wspomnicie Pana, nawrócicie się, a Pan spojrzy na was, ponieważ jest miłosierny i współczujacy, nie zamierzający zła przeciw synom ludzkim. Ci bowiem są ciałem, i duchy fałszu zwodzą ich we wszystkich ich czynach. A po tym wszystkim, sam Pan powstanie dla was, światło sprawiedliwości, uzdrowie- nie i zmiłowanie w Jego skrzydłach. On oddali wszelką niewolę synów ludzkich spod władzy Beliara i każdy duch błędu zostanie zdeptany. On skłoni wszystkie narody do gorliwej służby Jemu i zobaczycie Boga w postaci czlowieka, którego wybierze Pan. Jeruzalem jest jego imię. I znowu rozgniewacie Go złym postępowaniem waszym i odrzuceni będziecie, aż do wypełnienia się czasu.

1. A teraz, dzieci moje, nie smućcie się dlatego, że umieram, ani nie bądźcie przy- gnębieni, że was opuszczam. Powstanę bowiem znowu pośrodku was jako wódz pośrodku swych synów, i rozraduję się pośrodku mego pokolenia, pośrodku tych, którzy strzegli Prawa Pana i przykazań Zabułona, ojca swego. Natomiast na bezboż- nych Pan spuści ogień wieczny i wyniszczy ich w najdalsze pokolenia. Ja oto

zmie- rzam do spoczynku jak moi ojcowie. Wy zaś bójcie się Pana i Boga waszego z całej siły przez wszystkie dni waszego życia. To powiedziawszy zasnął spokojnym snem, a sy- nowie jego złożyli go do trumny. Potem zabrawszy go do Hebronu, pochowali go obok jego ojców.

Testament Dana: O gniewie i kłamstwie

1. Odpis słów Dana, które wypowiedział do swych synów pod koniec dni swoich. W sto dwudziestym piątym roku życia przywołał swoich krewnych i rzekł: „Posłu- chajcie, synowie Dana, słów moich, przyjmijcie słowa ust ojca waszego. Doświadczy: łem w swym sercu i w całym mym życiu, że miła Bogu i drogocenna jest prawda połączona z szlachetnym postępowaniem i że niedobre jest kłamstwo i gniew, ponie- waż uczą człowieka wszelkiego zła. Wyznaję wam dzisiaj, dzieci moje, że z serca cie- szyłem się z powodu śmierci Józefa, męża prawdomównego i szlachetnego. Cieszy- łem się ze sprzedania Józefa, ponieważ ojciec miłował go bardziej niz nas. Duch bo- wiem zawiści i pychy powiedział do mnie: Ty również jesteś jego synem! A jeden z duchów Beliara przystąpił do mnie mówiąc: Weź ten oto miecz i zabij nim Józefa, a umiłuje cię twój ojciec, kiedy tamten umrze. To właśnie był duch gniewu namawia- 66 Pouczenia i przestrogi

jący, bym, jak pantera zabija jagnię, tak ja zabił Józefa. Ale Bóg Jakuba, ojca naszego, nie dał go w moje ręce, abym spotkał go osobno, ani też nie zezwolił na dokonanie tej bezbożności, aby nie zniknęły dwa pokolenia w Izraelu.

1. Ateraz, dzieci moje, ja umieram. I mówię wam zupełnie otwarcie: Jeśli nie ustrze- żecie się ducha kłamstwa i gniewu, jeśli nie umiłujecie prawdy i wielkoduszności, zginiecie. Gniew zaślepia, dzieci moje, i nikt zagniewany nie widzi prawdziwej twa- rzy bliźniego. Nawet jeśli to ojciec lub matka, patrzy na nich jak na wrogów. Jeśli to brat - nie zna, jeśli prorok Pański — nie słucha, jeśli człowiek sprawiedliwy - nie dostrzega, jeśli przyjaciel - nie rozpoznaje. Duch gniewu usidla go siecią fałszu, za- ślepia oczy, kłamstwem zaciemnia umysł. Czym

zaciemnia oczy? - przez nienawiść serca dając człowiekowi osobliwą zdolność nienawidzenia brata.

2. Niegodziwością jest gniew, dzieci moje, i dla duszy staje się duszą. Ciałem czło- wieka gniewliwego rozporządza jak swoją własnością, panuje nad duszą i daje ciału siłę do pełnienia wszelkiej nieprawości. Kiedy dusza dopuszcza się takiego czynu, gniew usprawiedliwia czyn, ponieważ brak mu zdolności widzenia. Dlatego też czło- wiek zagniewany, jeśli jest potężny, rozporządza potrójną siłą w gniewie. Pierwsza wyraża się w Sile i współdziałaniu jego poddanych. Druga wynika z bogactwa, któ- rym nakłania i niesprawiedliwie zwycięża. Trzecią jest siła fizyczna ciała, przy pomo- cy której popełnia zło. Jeśli natomiast człowiek gniewliwy jest słaby, z natury posiada siłę podwójną. Gniew bowiem zawsze pomaga ludziom postępować niegodziwie. Albowiem duch gniewu wraz z duchem kłamstwa zawsze znajduje się po prawicy Szatana, aby jego czyny dokonywały się w dzikości i kłamstwie.

3. Pojmujecie zatem, że bezrozumna jest moc gniewu. Najpierw rani słowem. Na- stępnie wzmacnia działanie pobudzonego i przykrymi doznaniami osłabia umysł. W ten sposób popycha duszę człowieka do wielkiej złości. Kiedy więc ktoś wypowia- da się przeciwko wam, wpadacie w złość. A kiedy ktoś chwali was jako ludzi szlachet- nych, nie wynoście się i nie popadajcie ani w zadowolenie, ani w smutek. Najpierw bowiem pochlebia słuchowi i w ten sposób zaostrza zmysł w odbieraniu bodźców. Wówczas zaś gniewający się sądzi, że oburza się słusznie. Jeśli ktoś doznaje uszczerb- ku albo straty, dzieci moje, niech nie narzeka. Duch bowiem złości wzbudza pragnie- nie rzeczy utraconej, aby człowiek gniewał się z powodu utraty tego, czego pragnął. Jeśli doznajecie straty, którą sami spowodowaliście, nie smućcie się. Że smutku bo- wiem rodzi się gniew i kłamstwo. Podwójnym złem jest złość połączona z kłamstwem. Pomagają sobie nawzajem, aby zadręczać umysł. Kiedy zaś dusza odczuwa ciągły nie- pokój, Pan oddala się od niej i władzę przejmuje Beliar.

5, Strzeżcie więc, dzieci moje, przykazań Pana i zachowujcie Jego Prawo. Unikaj- cie złości i miejcie w nienawiści kłamstwo, aby Pan zamieszkał

pośród wasi aby uciekł od was Beliar. Każdy niech mówi prawdę bliźniemu swemu i nie pogrążajcie się w roz- koszy ani w zamęcie, ale zachowujcie pokój trzymając się Boga pokoju, a nie zwycię- ży was jakakolwiek przeciwność. Miłujcie Pana w całym waszym życiu i siebie nawza- jem prawdziwym sercem. Wiem, że w ostatecznych czasach odstąpicie od Pana, znie- ważycie Lewiego i wystąpicie przeciw Judzie, ale ich nie przezwyciężycie. Anioł Pań- ski będzie ich prowadził, ponieważ w nich ostanie się Izrael. Kiedy więc odstąpicie od Pana, dopuścicie się wszelkiego zła pełniąc obrzydliwości pogan, przestając z żo- nami bezbożnych i trwając we wszelkiej niegodziwości działających w was duchów fałszu. Dowiedziałem się z Księgi Henocha Sprawiedliwego, że władcą waszym jest Szatan i że wszystkie duchy tozwiązłości i pychy zwrócą się ku Lewiemu, aby skłonić Testamenty dwunastu Patriarchów 67

jego synów do pełnienia zła w obliczu Pana. Również moi synowie przyłączą się do synów Lewiego i będą uczestniczyć we wszystkich ich grzechach. Synowie Judy sta- ną się chciwi wydzierając - jak lwy - cudzą własność. Dlatego wraz z nimi pójdziecie w niewolę i tam doznacie wszystkich plag Egiptu i wszelkiego zła pogan. Jednakże nawracając się do Pana, dostąpicie miłosierdzia, a On poprowadzi was do swego miejsca świętego ogłaszajac wam pokój. Z pokolenia Lewiego i Judy powstanie dla was zbawienie Pana. On sam poprowadzi walkę przeciw Beliarowi i zwycięską po- mstę uczyni waszym ocaleniem. Odbierze Beliarowi z niewoli dusze świętych i na- wróci serca nieposłuszne do Pana i udzieli wzywającym Jego wiecznego pokoju. I od- poczną w Edenie święci, a sprawiedliwi rozradują się nową Jerozolimą, która stano- wić będzie chwałę Boga na wieki. Jerozolima nie będzie już wydawana spustoszeniu ani Izrael nie pójdzie w niewolę, ponieważ pośrodku niego będzie Pan przebywają: cy z ludźmi, a Święty Izraela będzie królem nad nimi w uniżeniu i ubóstwie. Ten, kto w Niego wierzy, będzie prawdziwie królował w niebie.

1. A teraz bójcie się Pana, dzieci moje, i miejcie się na baczności wobec Szatana i jego duchów. Zbliżcie się do Boga i anioła wstawiającego się za wami. On bowiem jest pośrednikiem Boga i ludzi dła pokoju Izraela. Powstanie on przeciwko królestwu wro- ga. Dlatego wróg stara się doprowadzić do upadku wszystkich wzywających imienia Pana. Wie bowiem, że w dniu, w którym Izrael uwierzy, skończy się

królestwo wroga. Sam bowiem anioł pokoju umocni Izraela, aby nie popadł w ostateczne nieszczęście. W czasach bezbożności synów Izraela Pan odsunie się od nich zwracając się ku każde- mu, kto czyni Jego wolę, ponieważ żaden z aniołów nie jest Jemu równy. Na każdym miejscu Izraela będzie Jego imię, a pośród narodów Zbawiciel. Strzeżcie więc samych siebie, dzieci moje, przed wszelkim złym czynem, odrzućcie gniew i wszelkie kłam- stwo, a umiłujcie prawdę oraz wielkoduszność. Cokolwiek usłyszeliście od waszego ojca, przekażcie i wy dzieciom waszym, aby przyjął was Ojciec narodów. Jest bowiem wierny i wielkoduszny, łagodny i pokorny, czynami nauczający Bożego Prawa. Odstąp- cie więc od wszelkiej niesprawiedliwości i przylgnijcie do sprawiedliwości Prawa Pań- skiego. A pochowajcie mnie w pobliżu moich ojców".

2. To powiedziawszy, ucałował ich i zasnął saem wiecznym. Jego synowie złożyli go w grobie. Później przenieśli jego kości obok Abrahama, Izaaka i Jakuba. Dan zapo- wiedział, że odstąpią od Prawa Boga, że zostaną uprowadzeni z ziemi swego dzie- dzictwa, z rodu Izraela i ojczyzny. Tak się też stało.

Testament Neftalego: O naturalnej dobroci

1. Odpis testamentu Neftalego. Przekazał go przy końcu swych dni, w sto trzydziestym drugim roku życia. Kiedy w czwartym dniu siódmego miesiąca zebrali się jego syno- wie, był jeszcze zupełnie zdrów. Sam przygotował posiłek i napoje. Po przebudzeniu się następnego dnia rankiem, oświadczył, że umiera. Ale mu nie uwierzono. On jednak błogosławiąc Pana ponownie stwierdził, że po wczorajszej uczcie umrze. Zaczął więc mówić do swoich synów: Posłuchajcie, dzieci moje, synowie Neftalego, słuchajcie słów waszego ojca. Matką moją była Bilha. Rachel bowiem działając podstępnie, zamiast sie- bie dała Bilhę Jakubowi, ta zaś urodziła mnie na kołanach Rachel. Z tego powodu zosta- 68 Pouczenia i przestrogi

łem nazwany Neftali. Rachel kochała mnie, ponieważ urodziłem się na jej kolanach. Ą ponieważ byłem miły z wyglądu, ucałowała mnie mówiąc: „Obym mogła zobaczyć brata twego z mego łona podobnego do ciebie". Dlatego Józef był podobny do mnie we wszystkim zgodnie z prośbą

Racheli. Tak więc matką moją jest Bilha, córka Rotheu- sa, brata Debory piastunki Rebeki. Urodziła się w tym samym dniu, co Rachel. Rotheus Chałdejczyk, wielbiący Boga, wolny i szlachetnie urodzony, pochodził z pokolenia Abra- hama. Zabrany do niewoli, kupiony został przez Labana. Laban dał mu Ainę, swoją słu- żebnicę, za żonę. Porodziła ona córkę i nazwała ją Zelfa, od imienia osady, z której zo- stała zabrana w niewolę. Następnie urodziła Bilnę mówiąc: „Moja córka jest bardzo ciekawa nowości". Albowiem skoro tylko się narodziła, zaczęła pilnie ssać.

1. Ponieważ w biegu byłem szybki jak jeleń, Jakub, ojciec mój, przeznaczył mnie do wszelkiego rodzaju posłannictw i przekazywania wiadomości oraz udzielił mi sto- sownego błogosławieństwa. Podobnie bowiem jak garncarz zna naczynie, jego po- jemność i stosownie do tego wykorzystuje glinę, tak i Pan stwarza ciało odpowiednie dła ducha, i stosownie do siły ciała przydziela ducha. I nie ma pomiędzy jednym a dru- gim różnicy większej niż trzecia część włosa. Każde bowiem stworzenie Najwyższe- go posiada swój ciężar, wielkość i jakość. I tak jak garncarz wie, do czego nadaje się poszczególne naczynie, podobnie Pan znając ciało wie, jak dalece sięgnie w dobrym i kiedy zacznie się zło. Albowiem nie istnieje żaden kształt cielesny ani żadna myśl, których by Pan nie znał. Każdego bowiem człowieka uczynił na swój obraz. Toteż jak siła człowieka tak i jego czyn, jak umysł tak i jego dzieło, jak zamiar tak też i wykona- nie, jak serce tak i usta, jak oczy tak i sen, jak dusza człowieka tak i jego słowo podda ne są albo Prawu Pana albo prawu Beliara. Jak zatem istnieje różnica pomiędzy Świa- tłem i ciemnością, pomiędzy wzrokiem a słuchem, tak też istnieje różnica pomiędzy mężczyzną a mężczyzną, pomiędzy kobietą a kobietą, i nie można powiedzieć, że są tym samym co do wyglądu albo przynależności. Wszystkiemu bowiem Bóg nadał odpowiedni porządek: w głowie umieścił pięć zmysłów, do głowy dołączył szyję, włosy przydzielił dla upiększenia, serce dla rozwagi, brzuch dla opróżniania żołądka, krtań dla zdrowia, wątrobę dla gniewu, żółć dla goryczy, Śledzionę dla uśmiechu, nerki dla podstępu, lędźwie dla tężyzny, płuca dla oddychania, biodra dla siły i tak dalej. Tak więc, dzieci moje, zwracajcie się ku szlachetnym czynom w bojaźni Bożej i niczego nie czyńcie, co byłoby poza porządkiem, co byłoby i lekkomyślne lub też w nieodpo- wiednim

czasie. Jeśli bowiem powiesz oku, by słuchało, nie potrafi. Podobnie też nie możecie w ciemności pełnić czynów światła.

2. Nie chciejcie poprzez chciwość niszczyć waszych czynów ani pustymi słowami zwodzić dusz waszych, ponieważ w milczeniu i czystości serca będziecie zdolni przyj- mować wolę Bożą, a odrzucać wolę przeciwnika. Słońce i księżyc nie odmieniają swego porządku, podobnie i wy nie możecie zmieniać Prawa Bożego przez nieład waszych czynów. Narody, które zbłądziły i opuściły Pana, odmieniły porządek i odda- wały cześć kamieniom i drzewom postępując za duchami fałszu. Wy zaś, dzieci moje, nie postępujcie w ten sposób. Pana, Stwórcę wszystkiego, rozpoznawajcie na firma- mencie nieba, na ziemi i na morzu, i we wszystkich wielkich dziełach Pańskich, abyście nie stali się jak Sodoma odmieniająca naturalny porządek. Podobnie Strażnicy zmienili porządek swej natury, dlatego Ściągnęli na siebie przekleństwo Pana w cza- sie potopu. Z ich powodu Pan pozbawił ziemię mieszkańców i płonów.

3. Mówię to, dzieci moje, ponieważ dowiedziałem się ze świętej Księgi Henocha, że iwy również odstąpicie od Pana postępując według wszystkich grzechów pogan Testamenty dwunastu Patriarchow 69

i dopuszczając się wszelkiej bezbożności Sodomy. Pan ześle na was niewolę i będzie- cie tam służyć wrogom waszym, dotknięci wszelkim złem i udręczeniem, aż Pan wy- gubi was wszystkich. A kiedy staniecie się nieliczni i słabi, nawrócicie się do Pana i uznacie Pana Boga waszego. On sprowadzi was do ziemi waszej według swego mi- łosierdzia. I stanie się tak, że kiedy powrócą do ziemi ich ojców, znowu opuszczą Pana i postępować będą bezbożnie. I rozproszy ich Pan po całej ziemi, dopóki nie pojawi się miłosierdzie Pana, człowiek czyniący sprawiedliwość i miłosierdzie wo- bec wszystkich, tych z bliska i tych z daleka.

1. W czterdziestym roku życia zobaczyłem na wzgórzach oliwnych, na wschód od Jerozolimy, jak stanęło slońce oraz księżyc. A oto Izaak, ojciec mego ojca, mówi do nas: Biegnijcie, niech każdy pochwyci według swych sił; słońce i księżyc należeć będą do tego, kto je pochwyci. Biegliśmy więc wszyscy razem. Lewi pochwycił słoń- ce, a Juda pośpieszywszy się pochwycil księżyc. I obydwaj wraz z nimi

uniesieni zostali ku górze. A kiedy Lewi był podobny do słońca, jakiś młodzieniec dał mu dwanaście gałązek palmowych. Juda także zajaśniał jak księżyc, a pod jego stopami pojawiło się dwanaście promieni. Biegnąc naprzeciw siebie Lewi i Juda pochwyci- li się nawzajem. A oto na ziemi pojawił się byk mający dwa wielkie rogi oraz skrzy- dła orła na swym grzbiecie. Chcieliśmy go pochwycić, ale nie mogliśmy. Józef zaś pośpieszywszy się pochwycił go, i wraz z nim został uniesiony wysoko. I zobaczy- łem, ponieważ znalazłem się tam jakoś, a oto pojawił się święty napis następującej treści: Asyryjczycy, Medowie, Persowie, Elamici, Gedachajczycy, Chaldejczycy, Sy- ryjczycy otrzymają jako dziedzictwo dwanaście pokoleń Izraela w niewoli.

2. I znowu po siedmiu miesiącach zobaczyłem ojca naszego Jakuba stojącego nad morzem w pobliżu Jamnii, my zaś jego synowie byliśmy wraz z nim. A oto okręt z roz- winiętym żagłem, pełen solonych ryb, bez marynarzy i sternika, zbliżył się do nas. Na okręcie było napisane: okręt Jakuba. Powiedział do nas nasz ojciec: „Wejdźmy na nasz okręt". Kiedy już weszliśmy, zerwała się wielka burza z uderzeniem gwałtownego wi- chru, a ojciec nasz trzymający ster oddalił się od nas. My zaś miotani burzą płynęliśmy. Okręt napełniał się wodą i ściśnięty potężnymi falami, rozpadł się. Józef uciekł w czół- nie. My zaś oddaliliśmy się na dziewięciu tratwach. Lewi iJuda byli razem. Rozproszyli- śmy się wszyscy, aż do najdalszych granic. Lewi, przywdziawszy wór, wstawiał się za nas wszystkich do Pana. Skoro zaś burza ustała, tratwa przybiła spokojnie do brzegu. A oto przyszedł Jakub nasz ojciec, i wszyscy radowaliśmy się wspólnie.

3. Obydwa te sny opowiedziałem ojcu memu, a on rzekł do mnie: „Trzeba, aby wypełniło się to w swoim czasie, kiedy Izrael wiele wycierpi". A potem powiada mi mój ojciec: „Ufam, że Józef żyje. Widzę bowiem ciągle, że Pan zalicza go do was". I płacząc powiedział: „Józefie, dziecko moje, ty żyjesz, a ja nie widzę ciebie, a i ty nie widzisz Jakuba, który cię zrodził". Tymi słowami poruszył nas do łez. Paliłem się, aby powiedzieć, że został sprzedany, ale bałem się moich braci.

4. oto, dzieci moje, ukazałem wam czasy ostateczne, wszystko, co dokona się w Izra- elu. Wy zaś przykażcie waszym dzieciom, aby zachowali jedność z Lewi i Judą. Albo- wiem za pośrednictwem Judy pojawi się zbawienie w Izraelu, i w nim Jakub będzie błogosławiony. W jego pokoleniu Bóg ukaże się przebywając z ludźmi na ziemi dla ocalenia ludu Izraela i zgromadzenia sprawiedliwych spośród narodów. Jeśli będziecie postępować godnie, dzieci moje, błogosławić was będą ludzie i aniołowie. Bóg będzie uwielbiony przez was wśród narodów, a przeciwnik odstąpi od was. Jeśli ktoś dobrze wychowa dziecko, pozostawia dobre wspomnienie. Podobnie też w dobrej pamięci 70 Pouczenia i przestrogi

u Boga pozostaje każdy piękny czyn. Temu zaś, kto nie postępuje szlachetnie, złorze- czyć będą ludzie i aniołowie. Bóg z jego powodu będzie znieważany pośród narodów, przeciwnik zaś zamieszka w nim jak w swoim domu. Wszelkie dzikie zwierzę będzie nad nim panowało i Pan będzie go miał w obrzydzeniu. Przykazania zaś Prawa są dwo- jakie i z roztropnością należy je wypełniać. Jest czas współżycia z niewiastą i czas po- wstrzymywania się ze względu na modlitwę. Są przeto dwa nakazy. Jeśli nie są zacho- wywane według porządku, pociągają za sobą grzech. Podobnie jest również z innymi przykazaniami. Bądźcie przeto mądrzy i roztropni przed Bogiem znając porządek Jego przykazań oraz prawidła każdego czynu, aby Pan was umiłował.

1. Pozostawiwszy wiele takich zaleceń, nakazał, aby przenieśli jego kości do He- bronu i pogrzebali obok jego ojców. Następnie jedząc i pijąc w radości duszy zakrył swoją twarz i umarł. A synowie jego wykonali wszystko, co polecił im Neftali, ich ojciec.

Testament Gada: O nienawiści

1. Odpis testamentu Gada. W sto dwudziestym siódmym roku życia przedstawił go swoim synom mówiąc: „Urodziłem się jako siódmy syn Jakuba. Przy pilnowaniu sta- da okazywałem się dzielny. Strzegłem trzody w nocy, a kiedy zbliżył się do niej lew albo wilk, albo pantera, albo niedźwiedź, albo jakiekolwiek inne dzikie zwierzę, Ści- gałem je i pochwyciwszy za nogę zakręcałem i ogłuszałem. Potem ciskałem je na od-ległość dwóch stadiów i w ten sposób pozbawiałem życia. Józef

pasł z nami około trzydziestu dni. Będąc delikatnym zachorował od wielkiego upału. Powrócił więc do Hebronu, do swego ojca. Ten polecił mu położyć się w pobliżu, ponieważ go miło- wał. Wtedy Józef powiedzial naszemu ojcu, że synowie Zelfy i Bilhy zabijają najlepsze zwierzęta i zjadają je bez wiedzy Judy i Rubena. Wiedział bowiem, że wydarliśmy jagnię z paszczy niedźwiedzicy zabiwszy ją. Zabiłem także owo jagnię, ponieważ stwier- dziłem ze smutkiem, że nie będzie mogło żyć. I zjedliśmy je. To właśnie Józef powie- dział naszemu ojcu. Dlatego gniewałem się na Józefa do czasu jego sprzedania do Egiptu. Duch nienawiści był we mnie i nie chciałem widzieć ani słyszeć Józefa. Otwar- cie nas bowiem skarcił, że bez wiedzy Judy jedliśmy zwierzęta trzody. A ojciec wie- rzył wszystkiemu, co powiedział mu Józef.

2. Wyznaję więc teraz mój grzech, dzieci: wielekroć chciałem go zabić, z głębi duszy nienawidziłem go iw ogóle nie miałem względem niego miłosierdzia. Z powo- du snów jeszcze bardziej go znienawidziłem i chciałem wyrwać go spośród żyjących, podobnie jak kozica wydziera trawę z ziemi. Dlatego właśnie ja i Juda sprzedaliśmy go Izmaelitom za trzydzieści złotych monet. Dziesięć ukryliśmy, a dwadzieścia prze- kazaliśmy naszym braciom. W ten sposób powodowany chciwością byłem skłonny go zabić. Ale Bóg ojców moich wyrwał go z moich rąk, abym nie popełnił niegodzi- wości w Izraelu.

3. A teraz, dzieci, słuchajcie słów prawdy, abyście postępowali sprawiedliwie i wy- pełniali całe Prawo Najwyższego, abyście nie dali się uwieść duchowi nienawiści, ponieważ ze wszystkich czynów ludzkich nienawiść jest najgorsza. Człowiek niena- widzący ma w odrazie każdy czyn bliźniego. Tego, co pełni Prawo Pana, nie pochwa- li, tego, co boi się Pana i dąży do sprawiedliwości, nie miłuje, prawdę lekceważy, pomyślnie prowadzącemu swe sprawy zazdrości, obmów chętnie słucha, pychę mi-

łuje. Nienawiść bowiem zaślepia duszę człowieka, podobnie jak ja zaślepiony byłem wobec Józefa.

1. Strzeżcie się zatem, dzieci moje, przed nienawiścią, ponieważ występuje ona przeciw samemu Panu. Nie chce słuchać Jego

przykazań o miłości bliźniego i w ten sposób grzeszy przeciw Bogu. Jeśli brat potknie się, natychmiast chce to ogłosić wszystkim i zabiega, aby został osądzony i ukarany śmiercią. Jeśli jest niewolnikiem, podburza przeciw jego panu i w każdym ucisku podsuwa, w jaki sposób mógłby go zabić. Nienawiść bowiem współdziała z zazdrością i słysząc lub widząc pomyślność dobrze czyniących jest zupełnie chora. Podobnie bowiem jak miłość nawet umar- łych pragnie ożywić i tych, którzy znaleźli się we władzy śmierci, pragnie przywołać, tak nienawiść żyjących pragnie zabić, a tym, którzy nieznacznie zgrzeszyli, żyć dłużej nie dozwała. Duch nienawiści poprzez małoduszność współdziała z Szatanem we wszystkim dla zabijania ludzi, duch zaś miłości współdziała wielkodusznie we wszyst- kim z Prawem Boga dla ratowania ludzi.

2. Nienawiść jest złem; towarzyszy nieustannie kłamstwu przeciwstawiając się praw- dzie. Małe czyny czyni wielkimi, ciemność uważa za światłość, to, co słodkie, nazywa gorzkim, uczy oszczerstw, napełnia serce kłótnią i pychą, wszelką obfitością zła i dia- belskiej trucizny. Mówię wam o tym, dzieci, z doświadczenia, po to, abyście stronili od nienawiści, a przylgnęli do miłości Pana. Sprawiedliwość wypędza nienawiść, pokora nienawiść zabija. Sprawiedliwy bowiem i pokorny wstydzi się postępować niegodnie, nie ze względu na kogoś patrzącego, ale ze względu na własne swe serce, ponieważ Pan widzi jego myśli. Nie oczernia drugiego, ponieważ bojaźń Najwyższego zwycięża nienawiść. Ten, co lęka się obrazić Pana, nie chce nawet myślą skrzywdzić człowieka. Wszystko to zrozumiałem przy końcu, kiedy pokutowałem z powodu Józefa. Prawdzi- wa bowiem i według Boga pokuta usuwa nieposłuszeństwo i przepędza ciemność, oświeca oczy, daje poznanie duszy i myśli kieruje ku zbawieniu. Czego człowiek nie nauczył się od ludzi, tego dowiaduje się poprzez pokutę. Bóg zesłał na mnie chorobę wątroby i gdyby nie modlitwy Jakuba, ojca mego, rychło wyzionąłbym ducha. Przez co bowiem człowiek uchybia, tym właśnie zostaje ukarany. Ponieważ wątroba moja nie- miłosiernie występowała przeciw Józefowi, dlatego niemiłosiernie cierpiałem na wą- trobę. Przez jedenaście miesięcy podlegałem karceniu, to jest tak długo, jak długo od- czuwałem nienawiść do Józefa, dopóki nie został sprzedany.

3. A teraz, dzieci, miłujcie każdy swego brata. Wykorzeńcie nienawiść z waszych serc tniłując się nawzajem czynem, słowem i myślą. Ja bowiem w obecności ojca na- szego przyjaźnie rozmawiałem z Józefem, gdy jednak oddaliłem się, duch nienawiści zaciemniał mi umysł i pobudzał moją duszę, aby go zabić. Miłujcie się nawzajem szcze- rym sercem, a jeśli zgrzeszy ktoś przeciw tobie, przemów do niego spokojnie wyry- wając truciznę nienawiści. I nie dozwól, aby podstęp zakradł się do twej duszy. Jeśli zaś wyznawszy swój błąd nawróci się, przebacz mu. Jeśli zaś zaprzecza winie, nie spieraj się z nim, aby, gdy będzie przysięgał, podwójnie nie zgrzeszył. Podczas sporu niechaj nikt obcy nie usłyszy waszej tajemnicy, aby przypadkiem znienawidziwszy ciebie nie stał się wrogiem i nie dopuścił się większego zła względem ciebie. Wiele- krać bowiem rozmawiał będzie podstępnie, albo zajmował się tobą w złym zamiarze, przyjąwszy od ciebie truciznę. Jeśli zaprzecza, ale skarcony wstydzi się i zaprzestaje, nie strofuj go. Zaprzeczający bowiem nawraca się, aby nigdy nie zawinić wobec cie- bie; raczej uszanuje ciebie, zachowa szacunek i pokój. Jeśli jednak jest bezwstydny i trwa w złości, również wtedy daruj mu z serca i pomstę pozostaw Bogu. 72 Pouczenia i przestrogi

4. Jeśli komuś powodzi się lepiej niż wam, nie smućcie się, ale nawet módlcie się, aby osiągnął szczęście pełne. Wtedy również i wam wyjdzie to na dobre. A jeśli jeszcze bardziej zostanie wyniesiony, nie bądźcie zazdrośni pamiętając, że wszelkie ciało umiera. Hymnami uwielbiajcie Pana, który wszystkim ludziom daje to, co piękne i pożyteczne. Zastanawiaj się nad wyrokami Pana, a wtedy zachowasz swój umysł w pokoju iufności. Jeśli zaś ktoś wzbogaci się w zły sposób jak Ezaw, brat mego ojca, nie bądźcie zazdrośni. Raczej oczekujcie wyroku końcowego od Pana. On bowiem odbiera dobra źle nabyte, nawracającym się udziela przebaczenia, temu zaś, kto nie pokutuje, wyznacza wieczną karę, Ubogi i niezawistny, ten, kto Panu wdzięczny jest za wszystko, stanie się bogatszy niż inni, ponieważ wolny jest od szkodliwych udręczeń ludzkich. Usuńcie zatem nie- nawiść z dusz waszych i miłujcie się nawzajem w prawości serca.

5. Nakażcie dzieciom waszym, aby we czci miały Judę i Lewiego. Z nich bowiem Pan wyprowadzi Izraelowi Zbawiciela. Wiem, że przy końcu odstąpią od nich dzieci wasze dopuszczając się wszelkiej niegodziwości, złości i zepsucia przed Panem. A od- począwszy nieco powiedział do nich znowu: Dzieci moje, posłuchajcie waszego ojca i pochowajcie mnie obok ojców moich". A wyprostowawszy nogi zasnął w pokoju. Po pięciu latach zabrano go i pogrzebano w Hebronie obok jego ojców.

Testament Asera: O podwójnym obliczu zła i dobra

1. Odpis testamentu Asera. Słowa, które wypowiedział do swych synów w sto dwu- dziestym roku życia. Kiedy był jeszcze zdrowy, rzekł do nich: „Posłuchajcie, dzieci, Asera, ojca waszego, a ukażę wam wszystko, co prawe w oczach Boga. Dwie drogi dał Bóg synom ludzkim, dwa myślenia, dwa działania, dwa sposoby i dwa cele. Z tego powodu wszystko jest podwójne, jedno przeciwne drugiemu. Istnieją dwie drogi: ku dobremu i ku złemu. Odpowiednio też istnieją dwa myślenia w naszym wnętrzu 0są- dzające owe drogi. Jeśli bowiem dusza pragnie postępować drogą szlachetną, wszyst- kie jej czyny dokonują się w sprawiedliwości, a jeśli nawet zgrzeszy, natychmiast się nawraca. Ten, kto myśli sprawiedliwie i odrzuca zło, łatwo zwycięża zło i wykorzenia grzech. Gdy jednak człowiek zwraca się ku złu, wszystkie jego czyny są złe; odrzuca- jąc dobro przyjmuje zło i podporządkowany Beliarowi nawet jeśli co dobrego uczy- ni, zamienia na zło. Kiedy bowiem początek jest dobry, koniec ujawnia zło całego działania. Skarbiec bowiem przeciwnika wypełniony jest trucizną złego ducha.

2. Bywa człowiek - powiadają - który w słowach stawia dobro ponad zło, ale ko- niecjego działania jest zły. Oto mąż, który nie lituje się nad tym, kto mu pomaga w złym. 'fo również posiada dwa oblicza, ałe całość jest zła. A oto znowu mąż, który miłując złoczyńcę tak samo trwa w złu, ponieważ nawet umrzeć jest gotów dla takiego. Także i to posiada najwyraźniej dwa oblicza, ale całość jest zła. Nawet sama miłość jest złem, kiedy zataja nieprawość. Z nazwy uchodzi za coś dobrego, kres jednak działania poka- zuje zło. Ktoś inny kradnie,

krzywdzi, rabuje, oszukuje, ale lituje się nad ubogim. Także i to ma dwa oblicza, całość jednak jest zła. Ktoś oszukuje bliźniego, pobudza Boga do gniewu, fałszywie przysięga wobec Najwyższego, ale pomaga ubogiemu. Pana, który jest nauczycielem Prawa, znieważa i pobudza do gniewu, ale lituje się nad ubogim. Duszę pogrąża w ciemności, ale oświeca ciało. Zabija wielu, nielicznym okazuje miło-

sierdzie. To także ma dwa oblicza. Ktoś inny cudzołoży, jest rozwiązły, ale powstrzymu- je się od określonych pokarmów i poszcząc dokonuje złych czynów. Przemocą i bogac- twem niszczy wielu, wśród wielości popełnianego zła zachowuje przykazanie. Rów- nież i to ma dwa oblicza, całość jednak jest zła. Tacy ludzie podobni są do zwierząt o rozwidlonych stopach, ponieważ w połowie są czyste, w rzeczywistości zaś nieczy- ste. Tak właśnie powiedział Bóg na tablicach niebieskich.

1. Wy zaś, dzieci, nie bądźcie ludźmi o dwóch obliczach, dobrym i złym, ale przy- Ignijcie wyłącznie do dobra, aby Bóg w nim odpoczął, a ludzie go zapragnęli. Unikaj- cie zła pokonując przeciwnika waszymi szlachetnymi czynami, ponieważ ludzie o dwóch obliczach służą nie Bogu, ale własnym pożądliwościom, aby podobać się Beliarowi oraz ludziom do nich podobnym.

2. Natomiast ludzie szlachetni mający zawsze jedno oblicze, nawet jeśli przez dwu- licowych uważani są za grzeszników, wobec Boga są sprawiedliwi. Wielu takich, któ- rzy, zabijają złoczyńców, dokonuje dwóch czynów: złego ze względu na dobry. Całość jest jednak dobra, jako że zło zostało wykorzenione i usunięte. Ktoś nienawidzi miło-siernego, dopuszczającego się niesprawiedliwości oraz cudzołożnika zachowującego posty. To również ma dwa oblicza. Całość jest jednak dobra, ponieważ człowiek taki za przykładem Pana nie przyjmuje tego, co pozornie piękne, w miejsce tego, co piękne jest naprawdę. Ktoś inny nie chce spędzać przyjemnego dnia pośród ucztujących, aby nie uczynić swych ust nieczystymi i nie zbrukać duszy. To również ma dwa oblicza, całość jest jednak dobra. Tacy ludzie podobni są do jeleni i saren. Jako dzikie zwierzęta wydają się nieczyste, w rzeczywistości są czyste. Postępują bowiem w gorliwości wo- bec Boga trzymajac się

z dala od tego, czego sam Bóg nienawidzi, jak to powiedział w przykazaniach oddzielając zło od dobra.

3. Widzicie więc, dzieci, że w każdej rzeczy są dwie strony, jedna przeciwna dru- giej, jedna ukryta w drugiej. Po życiu następuje śmierć, po sławie - niesława, po dniu - noc, po świetle - ciemność. Wszystko to poddane jest dniowi, życiu - to, co spra- wiedliwe. Dlatego życie wieczne stawia czoła Śmierci, I nie można prawdy nazwać kłamstwem ani tego, co sprawiedliwe, niesprawiedliwym, ponieważ wszelka praw- da należy do światła, podobnie jak w ogóle wszystko do Boga. Wszystkiego tego do- świadczyłem w moim życiu i nie odstąpiłem od prawdy Pana, a przykazania Najwyż- szego zgłębiałem ze wszystkich moich sił postępujac jednoznacznie w dobrym.

4. Wy również, dzieci, zachowujcie przykazania Pana podążając jednoznacznie za prawdą, albowiem dwulicowi podwójnie zostaną skarceni. Miejcie w nienawiści duchy błędu walczące przeciw człowiekowi. Prawa Pańskiego strzeżcie i nie uważaj- cie zła za dobro. Wpatrujcie się w to, co naprawdę dobre i zachowujcie je we wszyst- kich przykazaniach Pana. Do Niego się zwracajcie i w Nim odnajdujcie pokój. Ko- niec bowiem ludzi ujawnia ich sprawiedliwość, rozpoznają wówczas aniołów Pań- skich oraz aniołów szatana. Kiedy bowiem dusza odchodzi niespokojna, dręczona jest przez złego ducha, któremu służyła w pożądliwosciach i złych czynach. Jeśli zaś spokojnie i w radości — rozpoznaje anioła pokoju, który wezwie do życia.

5. Nie bądźcie, dzieci, jak Sodoma, która nie rozpoznała aniołów Pana i doznała wiecznej zagłady. Wiem bowiem, że zgrzeszycie i będziecie wydani w ręce waszych wrogów. Ziemia wasza opustoszeje, wy zaś rozproszycie się na cztery strony świata. I staniecie się bezsilni w rozproszeniu jak rozłana woda, dopóki Najwyższy nie spojrzy na ziemię i sam przyszedłszy jako człowiek jedząc i pijąc z ludźmi, nie skruszy z łatwo- scią głowy smoka przez wodę. On zbawi Izraela i wszystkie narody - Bóg przemawiają- 74 Pouczenia i przestrogi

cy przez człowieka. Powiedzcie to dzieciom waszym, aby Mu były posłuszne. Poznałem bowiem z tablic niebieskich, że nie będziecie Mu

posłuszni i że niegodziwie postępo- wać z Nim będziecie nie przyjmując Prawa Bożego, ale ludzkie przepisy. Z tego powo- du zostaniecie rozproszeni jak Gad i Dan, bracia moi, którzy nie znają swej ziemi ani swego pokolenia, ani swojej mowy. Ale Pan zgromadzi was w wierze ze względu na nadzieję swego miłosierdzia, ze względu na Abrahama, Izaaka i Jakuba".

1. To powiedziawszy dał im następujące polecenie: „Pochowajcie mnie w Hebro- nie". Tak umarł zapadając w łagodny sen. A synowie jego uczynili, jak im nakazał. Zabrawszy jego kości pogrzebali obok jego ojców.

Testament Józefa: O roztropności

1. Odpis testamentu Józefa. Kiedy był bliski śmierci, przywoławszy swych synów i bra- ci powiedział do nich: „Dzieci moje i bracia! Posłuchajcie Józefa, którego miłował Izrael. Nakłońcie uszu, synowie, ku słowom ojca waszego. Widziałem w życiu swoim zawiść i śmierć, a nie oddaliłem się od prawdy Pana. Bracia moi nienawidzili mnie, Pan natomiast mnie umiłował. Zamierzali mnie zabić, ale Bóg ojców moich ustrzegł mnie. Wtrącili mnie do studni, ale Najwyższy wyprowadził mnie. Sprzedali w niewo- lę, a Pan mnie wyzwolił. Pozostawałem w niewoli, ale wspomogła mnie potężna ręka Pana. Odczuwałem głód, ale sam Pan udzielił mi pożywienia. Byłem w opuszczeniu, ale Pan pocieszył mnie. Byłem chory, a Najwyższy nawiedził mnie. Byłem w więzie- niu, a Zbawca okazał mi łaskę. Byłem w kajdanach - uwolnił mnie, obciążony zarzuta- mi - wstawił się za mną, osaczony kłamstwami Egipcjan - wyrwał mnie, pośród za- zdrości i podstępów - wywyższył mnie.

2. Tak więc Putyfar, przełożony w kuchni faraona, powierzył mi cały swój dom. Walczyłem wtedy przeciwko bezwstydnej niewieście nakłaniającej mnie do grzechu. Jednakże Bóg Izraela, ojca mego, ustrzegł mnie od ognistych płomieni. Zostałem uwięziony, wychłostany, wyszydzony, ale Pan sprawił, że przełożony więzienia ulito- wał się nade mną. Albowiem nie opuszcza On tych, którzy się Go boją, ani w ciemno- ściach, ani w kajdanach, ani w ucisku, ani w potrzebie. Bóg bowiem nie wstydzi się jak człowiek ani nie lęka się

jak syn człowieczy, ani nie jest jak śmiertelnik słaby i lek- ceważony. Na wszystkich miejscach jest obecny i na różne sposoby udziela pomocy. Na krótko oddala się, aby wybadać zachowanie duszy. W dziesięciu próbach znalazł mnie bez zarzutu. We wszystkim okazałem wytrwałość. Wielkim bowiem lekarstwem jest wytrwałość i wiele dóbr przynosi cierpliwość.

3. Ileż to razy Egipcjanka groziła mi śmiercią! Ileż to razy poddawszy mnie chłoście przywoływała mnie i groziła, gdy nie zgadzałem się na jej zamiary! Mówiła: Będziesz panował nade mną i wszystkim, co do mnie należy, jeśli oddasz mi siebie; staniesz się jako nasz pan. Ja jednak wspominałem słowa ojców Jakuba, ojca mego, a wszedłszy do mieszkania modliłem się do Pana. W ciągu tych siedmiu lat pościłem, Egipcjaninowi zaś wydawałem się, jak gdybym żył w dostatkach. Ci bowiem, co poszczą ze względu na Pana, odznaczają się miłym wyglądem. Kiedy dawał mi wino, nie piłem. Mój tygo- dniowy posiłek brałem i dawałem biednym i chorym. Wstawałem wcześnie i zwraca- jąc się do Pana płakałem z powodu Egipcjanki z Memfis, ponieważ narzucała mi się nieustannie. Pod pozorem odwiedzin przychodziła do mnie nocą. Na początku okazy- wała, że pragnie mnie mieć za syna, ponieważ dotąd nie miała syna. Prosiłem więc Testiamenty dwunastu Patriarchów 75

Pana i porodziła syna. Do jakiegoś czasu obejmowała mnie jak syna, ja jednak nie domy- Slatem się. W końcu nakłaniała mnie do cudzołóstwa. Gdy to spostrzeglem, zasmuci- łem się śmiertelnie. Kiedy odeszła, przyszedłem do siebie i wiele dni dręczyłem się z jej powodu, ponieważ poznałem jej podstęp i oszustwo. I przekazywałem jej słowa Naj- wyższego licząc na to, że może odwróci się od swojej złej pożądliwości.

1. Ileż to razy schlebiała mi nazywając człowiekiem świętym oraz podstępnie wy- chwalała moją roztropność wobec męża usiłując na osobności doprowadzić mnie do upadku. Otwarcie sławiła mnie jako człowieka roztropnego, w skrytości zaś mówiła: Nie obawiaj się mego męża. Jest bowiem tak przekonany o twej roztropności, że nawet jeśliby ktoś powiedział o nas, nie uwierzy. W związku z tym wszystkim spałem na ziemi w worze i prosiłem Boga, aby wybawił

mnie Pan od Egipcjanki. Kiedy więc nic nie mogła osiągnąć, przyszła do mnie pod pozorem pobierania nauk, aby poznać słowa Pana. Wtedy powiedziała do mnie: Jeśli chcesz, abym porzuciła bożków, speł- nij moje życzenie. Egipcjanina również nakłonię do odstąpienia od bożków, abyśmy postępowali według Prawa Pana twego. Powiedziałem do niej: Pan zabrania swym czcicielom żyć w nieczystości i nie znajduje upodobania w cudzołożnikach. Ona zaś zamilkła i zażądała, abym zaspokoił jej pożądliwość. Wtedy pościłem i modliłem się jeszcze bardziej, aby Pan zechciał wybawić mnie od niej.

5, I znowu, przy innej okazji, powiada mi: Skoro nie chcesz popełnić cudzołóstwa, to ja zgładzę Egipcjanina i w ten sposób zgodnie z prawem wezmę ciebie za męża. Kiedy to usłyszałem, rozdarłem swą szatę i powiedziałem: Kobieto, lękaj się Pana i nie dopuść się takiej niegodziwości, abyś nie zginęła. Ja bowiem ujawnię wszystkim twój bezbożny zamiar. Ona zaś przestraszywszy się prosiła mnie, abym nikomu nie wyjawił jej niegodziwości. Odeszła więc i starała się zjednać mnie podarunkami przysyłając wszystko, w czym ludzie zazwyczaj znajdują upodobanie.

1. Wtedy to przysłała mi jedzenie zmieszane z czarami. Kiedy przyszedł eunuch, który mi je przekazał, miałem widzenie męża wzbudzającego lęk, podającego mi wraz z misą miecz. I zrozumiałem, że jej zabiegi zmierzają do oszukania duszy. Kiedy więc odszedł posłaniec, płakałem i nie skosztowałem ani tego, ani czegokolwiek innego spośród jej potraw. Następnego dnia przyszedłszy do mnie zauważyła potrawę i mówi do mnie: Dla- czego nie spożyłeś potrawy? Odpowiedziałem jej: Ponieważ napełniłaś ją śmiercią. Dla- czego więc powiedziałaś: Nie będę służyć bożkom, ale tylko Panu? Teraz więc poznaj, że Bóg ojca mego objawił mi przez anioła twoją złość, a zachowałem jedzenie dla twego napomnienia, abyś zobaczywszy mogła się nawrócić. Abyś przeto wiedziała, że tym, któ- rzy w roztropności oddają cześć Bogu, żadna przewrotność bezbożnych nie może szko- dzić - wziąłem w jej obecności potrawę i jadłem mówiąc: Bóg ojców moich i anioł Abra- hama będzie ze mną. Ona zaś upadła na twarz do mych stóp i zapłakała. Podniósłszy ją upomniałem, a ona obiecała nigdy więcej nie popełnić takiej niegodziwości.

2. Jednakże jej serce zwrócone było do mnie w zamiarze rozpusty; toteż wydała jęk i upadła. Egipcjanin, kiedy ją zobaczył, zapytał: Dlaczego przygnębione jest twoje obli- cze? Ona zaś odpowiedziała: Odczuwam cierpienie serca i ogarnęły mnie udręki mego ducha. Polecił ją zatem leczyć, choć w rzeczywistości nie była chora. I znowu przypadła do mnie, kiedy jej mąż był nieobecny, i mówi: Powieszę się lub rzucę się do studni albo do przepaści, jeśli mnie nie posłuchasz. Spostrzegłszy, że dręczy ją duch Beliara, modli- łem się do Pana i rzekłem: Dlaczego niepokoisz siebie i udręczasz zaślepiona grzechami? Pomyśl, że jeśli odbierzesz sobie życie, wówczas Leto, druga żona twojego męża i twa rywalka, będzie prześladować twoje dzieci i pamięć o tobie z ziemi usunie. Wtedy po- 76 Pouczenia i przestrogi

wiedziała do mnie: A więc kochasz mnie! Już to samo mi wystarcza, że obchodzi cię życie moje i dzieci moich. Spodziewam się zatem, że zaspokoisz moją pożądliwość. Nie zrozu- miała, że powiedziałem tak ze względu na Boga, a nie ze względu na nią. Jeśli bowiem ktoś ulega uczuciu złej pożądliwości i służy jemu jak ona, to jeśli nawet usłyszy coś dobre- go na temat uczucia, któremu ulega, odnosi zawsze do owej złej pożądliwości.

1. Powiadam wam, dzieci, była godzina prawie siódma, kiedy odeszła ode mnie. Ja zaś pozostawałem na kolanach przed Panem cały dzień i całą noc. Rankiem podniosłem się błagając ze łzami o wybawienie od Egipcjanki. Na koniec pochwyciła moje szaty siłą chcąc mnie nakłonić do grzechu. Gdy więc zobaczyłem, że w swoim szaleństwie prze- mocą uchwyciła się moich szat, uciekłem nagi. Wtedy oczerniła mnie przed swoim mę- żem. Egipcjanin wtrącił mnie do więzienia w swoim domu. Nazajutrz poddawszy mnie chłoście odesłał do domowego więzienia. Gdy znajdowałem się w kajdanach, Egipcjan- ka zachorowała ze smutku. Słyszała, jak w lochu śpiewałem hymny Panu i radosnym gło- sem wielbiłem Boga, ponieważ w ten sposób zostałem uwolniony od Egipcjanki.

2. Wielokrotnie posyłała do mnie mówiąc: Uczyń zadość mej pożądliwości, a wydo- będę cię z więzienia i uwolnię od ciemności. Ale nawet ani w myśli nie zwróciłem się ku niej. Bóg bowiem bardziej miłuje tego, kto w ciemnym lochu w roztropności odpra- wia posty,

niż tego, kto w komnatach ucztując oddaje się rozpuście. Ten wszakże, kto prowadzi życie roztropne, również pragnie sławy i jeśli Najwyższy wie, że jest mu ona potrzebna, udziela mu jej tak jak i mnie. Ileż to razy, choć chora, przychodziła do mnie późną nocą i słuchała mego głosu, gdy się modliłem. Kiedy więc słyszałem jej wes- tchnienia, milkłem. Kiedy jeszcze byłem w jej domu, odsłaniała swoje ramiona, piersi oraz nogi, abym jej uległ. Była bardzo piękna, wspaniale przystrojona, po to, aby mnie uwieść. Ale Pan zachował mnie od jej zakusów.

3. Widzicie zatem, dzieci moje, jak wielkich rzeczy dokonuje wytrwałość oraz modlitwa połączona z postem. Wy zatem jeśli zachowacie roztropność i czystość w cierpliwości oraz pokorze serca, wówczas Pan zamieszka pośród was, ponieważ miłuje roztropność. Kiedy zaś Najwyższy mieszka w człowieku, to choćby ów czło- wiek popadł w zazdrość, w niewolę albo oszczerstwo, Pan, który w nim mieszka ze względu na roztropność, nie tylko wybawi go od zła, ale wywyższy go i otoczy sławą jako i mnie. W ogóle człowiek bywa dręczony albo słowem, albo czynem, albo myślą. Bracia moi wiedzieli, jak bardzo miłował mnie ojciec mój, ale ja nie wywyższałem się w moim sercu. Choć byłem dzieckiem, zachowywałem bojaźń Bożą w myśleniu. Wie- działem bowiem, że wszystko przemija. Znałem swoją miarę i szanowałem moich braci. Z obawy o nich sprzedany zamilkłem, aby nie powiedzieć Izmaelitom, że je- stem synem Jakuba, człowieka bogatego i możnego.

4. Wy zaś w swoim działaniu zachowujcie bojaźń Boga i szanujcie braci waszych. Kto bowiem zachowuje Prawo Pana, będzie przez Niego miłowany. Kiedy przybyłem z Izmaelitami do Indokolpitów, pytano mnie o pochodzenie, a ja odpowiedziałem, że jestem niewolnikiem od urodzenia, aby nie rzucać hańby na moich braci. Mówi mi jednak starszy spośród nich: Ty nie jesteś niewolnikiem, ponieważ twój wygląd cię zdradza. I zagrozil mi nawet śmiercią. Ja jednak mówiłem, że jestem niewolnikiem. Kiedy przybyliśmy do Egiptu, spierali się między sobą, który z nich ma dać pieniądze i zabrać mnie. Ostatecznie postanowili, że pozostanę w Egipcie u ich sprzedawcy, dopóki nie powrócą przynosząc towary. A Pan sprawił, że znalazłem łaskę w

oczach sprzedawcy, który powierzył mi cały swój dom. I błogosławił mu Pan przez moje ręce dając mu wiele złota i srebra. A byłem u niego trzy miesiące i pięć dni. Testamenty dwunastu Patriarchów 77

5. W tym czasie przybyła mieszkanka Memfis, żona Putyfara, ze swym dworem i zwróciła na mnie uwagę, ponieważ eunuchowie powiedzieli jej o mnie. Rzekła więc do męża o sprzedawcy: Wzbogacił się przez ręce młodzieńca hebrajskiego. Powiadają jednak, że został porwany z ziemi Kanaan. Teraz więc przeprowadź sąd w jego sprawie i zabierz młodzieńca do swego domu, a Bóg Hebrajczyków będzie ci błogosławił, po- nieważ łaska nieba jest nad chłopcem.

6. Uwierzywszy jej słowom Putyfar polecił przyprowadzić sprzedawcę i powiedział do niego: Co ja słyszę! Porywasz ludzi z ziemi Hebrajczyków sprzedając ich jako niewol- ników! Sprzedawca zaś upadłszy na twarz poprosił mówiąc: Proszę cię, panie, nie wiem o czym mówisz? Rzecze zatem Putyfar: Skąd wziął się u ciebie niewolnik Hebrajczyk? Odpowiedział: Izmaelici zostawili mi go do czasu, aż powrócą. Putyfar nie uwierzył mu jednak i kazał wychłostać go nagiego. Gdy tamten obstawał przy swoim, powiedział Pu- tyfar: Przyprowadźcie chłopca. Kiedy mnie wprowadzono, pokłoniłem się przełożone- mu eunuchów. Był bowiem trzeci godnością u faraona, zarządcą wszystkich eunuchów, mającym żonę, dzieci i żony drugorzędne. I oddzieliwszy mnie od sprzedawcy, zapytał mnie: Jesteś niewolnikiem czy wolnym? Odpowiedziałem: Niewolnikiem. Mówi do mnie: Czyim niewolnikiem? Odpowiedziałem mu: Izmaelitów. I znowu mnie zapytał: W jaki sposób stałeś się niewolnikiem? Odpowiedziałem, że kupili mnie w Kanaanie. On jed- nak nie uwierzył utrzymując, że kłamię. I kazał mnie wychłostać nagiego.

7. Mieszkanka Memfis zobaczyła przez drzwi, jak byłem chłostany, i posłała do męża mówiąc: Niesprawiedliwy jest twój wyrok, skoro porwanego, wolnego człowie- ka karcisz jak złoczyńcę. Ponieważ jednak mimo chłosty nie zmieniłem zdania, nakazał trzymać mnie w więzieniu, dopóki nie przyjdą - jak mówił - właściciele chłopca. A żo- na jego powiedziała do niego: Dlaczego zatrzymałeś zabranego w niewolę, szlachetnie urodzonego chłopca, którego należałoby raczej

uwolnić, aby ci usługiwał? Chciała mnie bowiem widzieć powodowana grzesznym pragnieniem. Ja jednak byłem nieświadom tego wszystkiego. On zaś rzekł do kobiety: Nie ma zwyczaju w Egipcie zabierać czyjąś własność, zanim się sprawa wyjaśni. Mówił to o sprzedawcy i o mnie, że mam pozostać w więzieniu.

8. Po dwudziestu czterech dniach przyszli Izmaelici. Oni to usłyszawszy, że Ja- kub, ojciec mój, jest w żałobie z powodu mnie, powiedzieli mi: Dlaczego mówiłeś, że jesteś niewolnikiem? Bo oto dowiedzieliśmy się, że jesteś synem możnego człowieka w Kanaanie i że ojciec twój w worze odprawia żałobę. I znowu chciało mi się płakać. Powstrzymywałem się jednak, aby nie zniesławiać moich braci. I powiedziałem: Ja nie wiem, jestem niewolnikiem. Wtedy postanowili mnie sprzedać, aby nie odnale- ziono mnie w ich rękach. Lękali się bowiem Jakuba, aby nie pomścił się na nich suro- wo. Słyszało się bowiem, że jest możny u Pana i uludzi. Wtedy powiada do nich sprze- dawca: Uwolnijcie mnie od sądu Putyfara. Przyszedłszy więc prosili mnie mówiąc: Powiedz, że kupiliśmy cię za pieniądze, a zostawi nas w pokoju.

9. Tymczasem kobieta z Memfis oznajmiła swemu mężowi, że chce mnie kupić. Słyszę bowiem - mówiła - że wystawiają go na sprzedaż. Posłała więc eunucha do Izmaelitów i zażądała zakupu. Putyfar zaś nie chcąc mieć z nimi do czynienia oddalił sie. Eunuch rozpytawszy ich oznajmił swej pani, że żądają wielkiej zapłaty za niewol- nika. Posłała więc znowu eunucha mówiąc: Nawet jeśliby zażądali dwie miary złota, pamiętaj nie skąpić złota, ale kupiwszy chłopca przyprowadźcie. On zaś dał im za mnie osiemdziesiąt sztuk złota. Egipcjance natomiast powiedział, że zapłacił za mnie sto. Wiedząc o tym milczałem, aby eunuch nie poniósł kary. 78 Pouczenia i przestrogi

10. Widzicie, dzieci, jak wiele wycierpiałem, aby nie zniesławić moich braci. Wy przeto miłujcie się wzajemnie i będąc wielkoduszni nie odsłaniajcie wzajemnych swych braków. Bóg bowiem raduje się zgodą braci i postawą serca znajdującego upodobanie w miłości. A kiedy bracia moi przybyli do Egiptu i dowiedzieli się, że zwróciłem im ich pieniądze, że nie czyniłem im wyrzutów, ale pocieszałem, a po śmierci

Jakuba jeszcze bardziej ich miłowałem i wszystko, co polecił, wykonywałem z nadmiarem, dziwili się. Nie dopuściłem, aby doznawali ucisku nawet w najmniejszej sprawie, a wszystko, co należało do mnie, dawałem im. Ich synowie byli moimi synami, a synowie moi jakby sługami ich. Ich życie było moim życiem i wszelkie ich cierpienie moim. Każda ich choroba była moja słabością, ziemia moja była ich ziemią, ich życzenie moim życze- niem. I nie wynosiłem się ponad nich ani pyszniłem z powodu czci, jaką cieszyłem się w świecie, ale byłem pośród nich jako jeden z najmniejszych.

11. Jeśli więc i wy, dzieci moje, postępować będziecie według przykazań Pana, wte- dy was wywyższy i pobłogosławi dobrami na wieki. A jeśliby ktoś chciał wyrządzić wam zło, wspaniałomyślnie módlcie się za niego, a od wszelkiego zła Pan was wybawi. Oto widzicie, że dzięki cierpliwości córkę mego pana wziąłem za żonę, a wraz z nią otrzymałem sto talentów złota, ponieważ Pan mi je dał, aby mi służyły. Obdarzył mnie również piękną urodą, jak piękno kwiatu ponad piękno Izraela. Zachował mnie aż do starości silnym i pięknym, ponieważ we wszystkim podobny byłem do Jakuba.

12. Posłuchajcie, dzieci moje, również o widzeniach sennych, które miałem. Dwa- naście jeleni pasło się, a dziewięć zostało odłączonych i rozproszonych po całej ziemi. Podobnie stało się z pozostałymi trzema. I zobaczyłem, że zJudy narodziła się Dziewica mająca szatę z bisioru. Z niej pojawił się Baranek bez skazy, a po lewej Jego stronię jakby lew. I wszystkie dzikie zwierzęta uderzyły na niego, ale zwyciężył je Baranek, zniszczył je i zostały zdeptane. I radowali się Nim aniołowie, ludzie i cała ziemia. Wszystko to spełni się w swoim czasie, w ostatnich dniach. Wy zaś, dzieci moje, strzeżcie przyka- zań Pana i szanujcie Judę i Lewiego, ponieważ z nich powstanie dla was Baranek Boga ofiarujący łaskawie zbawienie wszystkim narodom oraz Izraelowi. Królestwo Jego jest królestwem wiecznym, które nie przeminie. Moje zaś królestwo zakończy się pośród was, jak szałas pośród winnicy; wraz z zakończeniem żniw nie będzie go już więcej.

13. Wiem, że po mojej śmierci Egipcjanie będą was uciskać, ale Bóg pomści was i wprowadzi do obietnicy waszych ojców. Ałe zabierzcie moje kości z sobą. Gdy za- bierzecie je z sobą, Pan będzie dla was światłem, zaś Beliar ciemnością dla Egipcjan. Również Zolfę, matkę waszą, zabierzcie i pochowajcie blisko Bilhy w pobliżu hipo- dromu, obok Rachel". To powiedziawszy wyprostował nogi i zasnął saem wiecznym. I żałowali go wszyscy w Izraelu, również cały Egipt ogarnięty był wielkim smutkiem. Albowiem również Egipcjanom okazywał współczucie jak swym własnym członkom i czynił dobrze wspierając w każdym dziele radą i czynem.

Testament Beniamina: O prawym myśleniu 1. Odpis słów Beniamina, które przekazał swym synom przeżywszy sto dwadzieścia

lat. Ucałowawszy ich powiedział: Podobnie jak Izaak urodził się Abrahamowi w set- nym roku jego życia, tak i ja Jakubowi. Ponieważ Rachel po urodzeniu mnie umarła, Testamenty dwunastu Patriarchów 79

nie miałem mleka. Dlatego karmiła mnie Bilha, jej służebnica. Rachel bowiem poro- dziwszy Józefa przez dwanaście lat była niepłodna. I błagała Pana poszcząc dwana- ście dni. Wtedy poczęła mnie i porodziła. Ojciec nasz bardzo miłował Rachelę i pro- sił Boga, aby mógł zobaczyć z niej dwóch synów. Z tego powodu zostałem nazwany „synem dni" to jest Beniaminem.

1. Kiedy przybyłem do Egiptu, Józef, mój brat, rozpoznawszy mnie zapytał: „Co powiedziano ojcu memu, kiedy mnie sprzedali?" Odpowiedziałem: „Poplamili twoją suknię krwią i posławszy rzekli: Zobacz, czy nie jest to suknia syna twego?" Rzecze mi: „Tak jest, bracie. Gdy bowiem zabrali mnie Izmaelici, jeden z nich zdarłszy ze mnie szatę, dał mi przepaskę na biodra i uderzywszy kazał biec. Kiedy oddalił się, aby ukryć moją suknię, napadł na niego lew i rozdarł. Wtedy jego towarzysze przestra- szywszy się, sprzedali mnie innym".

2. Wy przeto, dzieci moje, miłujcie Pana Boga niebios i zachowujcie Jego przykaza- nia naśladując szlachetnego i świętego męża Józefa. Niech wasze myśli kierują się ku dobremu, jak to zobaczyliście u mnie. Ten, którego myślenie jest szlachetne, wszystko ogląda we

właściwym świetle. Lękajcie się Pana i miłujcie bliźniego; a jeśli nawet du- chy Beliara kierować będą na was wszelką złość ucisku, nie zapanuje nad wami, podob- nie jak nie zapanowała nad Józefem bratem moim. Jakże wielu ludzi pragnęło go zgła- dzić, ale Pan go osłonił. Kto bowiem boi się Boga i miłuje swego bliźniego, nie może być zraniony przez ducha Beliara w powietrzu, jako że osłoniony jest bojaźnią Bożą. Także zasadzki ludzi i zwierząt nie mogą mu szkodzić, ponieważ wspomagany jest przez miłość Pana, jaką żywi względem bliźniego. Tak też Józef prosił ojca naszego Jakuba o wstawiennictwo za braci naszych, aby Pan nie policzył im, jeśliby coś złego zamierzy- li przeciw niemu. Wtedy Jakub zawołał: „O synu, Józefie, przezwyciężyłeś serce Jaku- ba, twego ojca". I objąwszy go przez dwie godziny całował mówiąc: „Na tobie spełni się proroctwo o Baranku Bożym i Zbawicielu Świata; niewinny zostanie wydany za bez- bożnych, sam bez grzechu umrze we krwi przymierza za grzeszników dla zbawienia narodów oraz Izraela i zniszczy Beliara oraz tych, którzy mu służą".

3. Patrzycie oto, dzieci, na koniec człowieka szlachetnego. Naśladujcie jego wielko- duszność poprzez szlachetne myślenie, abyście i wy otrzymali wieniec chwały. Czło- wiek szlachetny nie ma zasłony na oczach. Wszystkim okazuje miłosierdzie, nawet gdy- by byli grzesznikami, nawet gdyby zamierzali zło przeciw niemu. Postępujący szlachet- nie zwycięża zło, chroniony przez szlachetność. Ludzi sprawiedliwych miłuje jak sie- bie samego. Jeśli kogoś chwałą, nie zazdrości, jeśli się wzbogaca, nie jest zawistny, jeśli jest dzielny, pochwala. Tego, kogo uważa za roztropnego, wysławia, ubogiemu okazuje miłosierdzie, z chorym współcierpi, Boga wielbi. Tego, kto boi się Boga, osłania. Tego, kto Boga miłuje, wspomaga, natomiast tego, kto Boga znieważa, napominając wzywa do nawrócenia. Tego, kto ma ducha dobrego, miłuje jak siebie samego.

4. Jeśli będziecie myśleć szlachetnie, dzieci, to nawet źli ludzie pozostawać będą z wami w pokoju, zepsuci zawstydziwszy się wobec was skierują się ku dobremu, chciwi zaś nie tylko odstąpią od swej pożądliwości, ale cały owoc swojej chciwości zwrócą uciśnionym. Jeśli będziecie postępować szlachetnie, wtedy i duchy nieczyste

uciekną od was i same nawet dzikie zwierzęta lękając się od was odstąpią. Jeśli bo- wiem w myśleniu człowieka jest miejsce na szacunek dla szłachetnych czynów, ciem- ność oddala się od niego. Jeśliby ktoś szydził z męża pobożnego, nawróci się. Czło- wiek pobożny lituje się bowiem nad szydercą i milczy. A jeśliby ktoś człowieka spra- wiedliwego zdradził i sprawiedliwy zanosząc modlitwy przez krótki czas doznał uni- 80 Pouczenia i przestrogi

żenia, rychło daleko bardziej zostanie wsławiony, jak to się stało z Józefem, moim bratem.

1. Nad myśleniem człowieka szlachetnego nie ma władzy duch fałszu Beliara, po- nieważ anioł pokoju prowadzi jego duszę. Nie patrzy w smutku na to, co minęło, ani też nie gromadzi bogactw dla rozkoszy. Nie ubóstwia przyjemności, nie zasmuca bliź- niego, nie jest nieumiarkowany w jedzeniu ani nie daje się oszukać unoszeniem oczu. Pan bowiem jest jego działem. Myślenie szlachetne nie przejmuje się sławą lub niesła- wąu ludzi, wszelkim podstępem i fałszem, nie zna kłótni ani sporów. Pan bowiem miesz- ka w nim, oświeca jego duszę, on zaś raduje się wszystkim w każdym czasie. Myślenie szlachetne nie ma dwóch języków: błogosławieństwa i złorzeczenia, pychy i szacunku, smutku i wesela, pokoju i zamętu, obłudy i prawdy, ubóstwa i bogactwa, ale dla wszyst- kich pogodne i czyste usposobienie. Nie ma także podwójnego wzroku ani słuchu. Cokolwiek bowiem czyni albo mówi, albo ogląda, wie, że Pan patrzy w jego duszę. Oczyszcza zatem swe myślenie, aby nie doznać skarcenia ze strony Boga i ludzi. Nato- miast wszelkie dzieło Beliara jest dwulicowe i nie ma w nim prostoty.

2. Dlatego, dzieci moje, strzeżcie się złości Beliara, ponieważ tym, którzy mu słu- żą, podaje miecz. Miecz ten jest matką siedmiu niegodziwości. Za sprawą Beliara poczynają się najpierw w myśleniu. Pierwszą jest zawiść, drugą zagłada, trzecią - ucisk, czwartą - niewola, piątą - niedostatek, szóstą - zamęt, siódmą — opuszczenie. Z tego powodu Kain siedmioma karami został dotknięty przez Boga. Na każde sto lat Pan zsyłał na niego jedną karę. Zaczął cierpieć mając dwieście lat, a w dziewięćset- nym roku został uwolniony od udręki ze

względu na Abla, swego sprawiedliwego brata. Przez siedemset lat Kain podlegał karze, Lamech zaś przez siedemdziesiąt razy po siedem lat. Ci bowiem, co podobni są do Kaina w zawiści i nienawiści braterskiej, zawsze taką samą karę będą ponosić.

3. Wy zaś, dzieci moje, uciekajcie przed złością, zawiścią, nienawiścią braterską, a przylgnijcie do szlachetności i miłości. Ten, którego myślenie jest prawe i pełne miłości, nie spogląda na kobietę w sposób rozwiązły. W jego sercu nie ma skazy, po- nieważ duch Boży w nim mieszka. Podobnie jak słońce nie doznaje skażenia posyła- jąc swe promienie na śmieci i brud, ale raczej jedno i drugie osusza oraz uwalnia od przykrego zapachu, tak również czysty umysł pośród nieczystości ziemskich raczej umacnia się niż ulega zepsuciu.

4. Ze stów Henocha Sprawiedliwego wnoszę, że postępowanie wasze nie będzie szlachetne. Dopuścicie się bowiem rozwiązłości na wzór Sodomy i w większości swej wyginiecie. W kobietach obudzicie pożądliwość, a królestwo Pana nie utrzyma się pośród was; (Pan) zabierze je wkrótce. Ale w części spośród was powstanie świąty- nia Boga i stanie się sławna wśród was. Zgromadzi się tam dwanaście pokołeń oraz wszystkie narody. Wtedy to Najwyższy ześle swoje zbawienie poprzez przyjście Jed- norodzonego. Wejdzie On do pierwszej świątyni, ale tam Pan zostanie wyszydzony, znieważony i powieszony na drzewie. Zasłona świątyni rozerwie się i duch Boga zstąpi na ludy jak rozprzestrzeniający się ogień. Powróciwszy z otchłani wstąpi z zie- mi do nieba. Poznałem też, że jak bardzo uniżony będzie na ziemi, tak bardzo wynie- siony zostanie w niebie.

5. Kiedy Józef przebywał w Egipcie, bardzo pragnąłem widzieć jego zewnętrzny wygląd i rysy twarzy. Dzięki modlitwom Jakuba, ojca mego, zobaczyłem go za dnia, na jawie, dokładnie tak jak wyglądał. Oto wiecie, dzieci moje, że umieram. Czyńcie więc prawdę i sprawiedliwość, każdy wobec bliźniego swego; sprawujcie też wyroki godne Testamenty dwunastu Patriarchów 81

zatwierdzenia, a Prawo Pana i przykazania Jego zachowujcie. W miejsce całego dzie- dzictwa, to tylko wam przekazuję. A i wy przekażcie to dzieciom waszym na wieczne posiadanie. Tak bowiem czynili Abraham,

Izaak i Jakub. Wszystko to przekazali nam w dziedzictwie mówiąc: Zachowujcie przykazania Boga, dopóki Pan nie objawi zba- wienia swego wszystkim narodom. Wtedy ujrzycie Henocha, Noego, $ema, Abrahama Izaaka i Jakuba powstających po prawicy w radości. Wtedy i my także powstaniemy, każdy w swym pokoleniu wielbiąc Króla niebios, który objawił się na ziemi w postaci człowieka uniżenia. Ci, co uwierzyli w Niego na ziemi, będą radować się z Nim wspól- nie. Wtedy też wszyscy zmartwychwstaną, jedni do chwały, drudzy ku pohańbieniu. A Pan osądzi najpierw Izraela z powodu niegodziwości popełnionych wobec Niego. Nie uwierzyli bowiem w Boga przychodzącego w ciele jako Zbawiciela. Następnie osą- dzi wszystkie narody, które nie uwierzyły w Niego objawiającego się na ziemi. Poprzez wybranych spośród narodów skarci Izraela, jak skarcił Ezawa przez Madianitów, którzy doprowadzili braci swoich do rozwiązłości oraz bałwochwalstwa. Zostali oddzieleni od Boga przestawszy być dziećmi pośród tych, którzy boją się Boga. Wy natomiast jeśli postępować będziecie w świętości przed obliczem Pana, na nowo zamieszkacie we mnie bezpiecznie. I cały Izrael zgromadzi się przed Panem.

1. I już nie będę nazywany wilkiem drapieżnym z powodu waszej drapieżności, ale robotnikiem Pana rozdzielającym żywność tym, co dobrze pracują. W później- szych czasach z mego potomstwa powstanie umiłowany Pana słuchający na ziemi Jego głosu, który poznaniem nowym oświeci wszystkie narody, który powstanie w Izraelu jak światło poznania dla zbawienia, który jak wilk będzie porywał Izraelo- wi i dawał zgromadzeniu pogan. Aż do skończenia świata pozostanie w zgromadze- niach narodów i pośród ich przywódców jak piękna melodia na ustach wielu. W księ- gach świętych będzie zapisany, zarówno jego czyny jak i słowa. I będzie wybranym przez Boga na wieki. O nim to pouczył mnie Jakub, ojciec mój, mówiąc: „On wypełni, czego zabrakło twemu pokoleniu”.

2. Kiedy dokończył tych słów, powiedział: „Nakazuje wam, dzieci moje, zabierz- cie kości moje z Egiptu i pochowajcie mnie w Hebronie, w pobliżu mych ojców”. I umarł Beniamin w sto dwudziestym piątym roku życia, w pięknej starości. I złożo- no go do trumny. A w dziewięćdziesiątym pierwszym roku przed wyjściem synów Izraela z

> Egiptu oni sami oraz ich bracia zabrali kości swych ojców po kryjomu na oznaczone miejsce w Kanaan i pogrzebali je w Hebronie u stóp ich ojców. I powróci- li z ziemi Kanaan i mieszkali w Egipcie aż do dnia ich wyjścia z Egiptu. TESTAMENT ABRAHAMA

Wstep

Bibliografia

Wydania tekstu: M. S t o n e. The Testament of Abraham. The Greek Recensions. Missoula 1972; M. R. James. The Testament of Abraham. Cambridge 1892.

Przekłady: angielski — G. H. B o x. The Testament of Abraham. London 1927, E. P. Sanders. 7estament of Abraham. OTP 1871 - 902; francuski - M. Delcor. Le Testament d' Abraham. Leiden 1973; niemiecki - Testament des Abraham. Riessler s. 1091 — 1104, 1332 - 1333; E.Janssen. Testament Abrahams. JSHRZ IIE 2 s. 193 — 256.

Opracowania: Denis s. 31 - 39; Charlesworth s, 70 - 72;C. W. Fishburne./ Corinthians HI. 10-15 and the Testament of Abraham. NTS 17:1970 s. 109 - 115; D.J. Harrington. Abraham Traditions in the Testament of Abraham and in the »Rewritten Bible" of the intertestamental Period. SCS 2 s. 155 - 164; A.B. Kole nko w. The Angelology of the Testament of Abraham. ŚCS s. 228 - 245; tenże. What is the Role of Testament in the Testament of Abraham: UTR 67:1974 s. 182 - 184; G. W. E Nickel sbu rg. Eschatfology in the Testament of Abraham: A Study of the Jugement Scenes in the Two Recensions. $CS 2 s. 180 - 227;]. Stę pień. Abraham (Testament) PEB I 13 - 14. Mędała, s. 215 - 217.

Treść

Autor utworu zajmuje się głównie okolicznościami Śmierci Abrahama i nie jest to w Ścisłym słowa znaczeniu testament na wzór poprzednich. Mamy tu raczej do czynienia ze wzruszającą historią opowiadającą o tym, jak patriarcha dowiedziawszy się o rychłej swej śmierci nie chce umierać, ale w końcu poddaje się woli Bożej. Prosi jedynie, by przed odejściem z tego świata mógł zobaczyć cały wszechświat. Zostaje wysłuchany. Podróżując

na ognistym wozie zwiedza w towarzystwie archanioła Michała niebo i ziemię. Na ziemi widzi ludzi dokonujących za- bójstw, kradzieży i popełniających czyny nierządne. Prosi więc Boga, by ukarał tych, którzy dopuszczają się tego rodzaju grzechów. Zostaje wysłuchany. Ziemia się rozstępuje i pochłania grzeszników. Po tym wydarzeniu Bóg wydaje polecenie archaniołowi Michałowi, aby zaprze- stał pokazywać Abrahamowi cały zamieszkały świat, gdyż Abraham nie ma miłosierdzia dla grzeszników. Bóg natomiast stworzył Świat i nie chce zgubić na nim nikogo, lecz odwleka śmierć grzesznika, aż się nawróci i będzie żył (10).

Następnie anioł przenosi Abrahama na stronę wschodnią, gdzie znajduje się pierwsza bra- ma wiodąca do nieba. Patriarcha widzi tam dwie drogi: jedną wąską, a drugą szeroką. Po wą- skiej kroczy niewiele osób, po szerokiej zaś ogromne tłumy. Droga wąska to ta, po której cho- dzą sprawiedliwi, droga szeroka to droga grzeszników. Siedzący na złotym tronie Adam mar- twi się, że tak mało dusz kroczy drogą sprawiedliwości i cnoty.

Sąd nad zmarłymi przekazany został w ręce Abla. Dwaj aniołowie spisują dobre i złe czyny ludzi. Następnie anioł Dokie! waży je, a Piruel poddaje próbie ognia.

Bóg spełnił wszystkie życzenia Abrahama. Patriarcha nie chce umierać, jednak śmierć pod- stępem (Abraham całuje jej rękę, co miało mu przynieść ulgę) zdołała zabrać jego duszę, którą aniołowie unieśli do raju.

Tekst

Dzieło zachowało się w języku greckim oraz w przekładach: koptyjskim, arabskim, starosło- wiańskim, rumuńskim i etiopskim. Istnieją dwie recenzje tekstu greckiego: dłuższa (A) i krót-

sza (B). Porównanie ich nasuwa przypuszczenie, że musiał istnieć jakiś pierwotny tekst, który był podstawą dwóch odmiennych recenzji. Te ostatnie były później tłumaczone na różne sta- rożytne języki. Kopistami dostępnych nam dzisiaj rękopisów greckich musieli być chyba chrze- ścijanie, gdyż znajdujemy w nich (zwłaszcza w recenzji A) frazeologię chrześcijańską.

Język pierwotny

Początkowo sądzono, że Testament Abrahama został napisany w języku hebrajskim, gdyż w tek- ście obu recenzji można znaleźć wiele semityzmów. Obecnie jednak przeważa opinia, że za- równo recenzja A, jak i B wywodzą się z greckiego oryginału, w którym celowo naśladowano styl i frazeologię ksiąg biblijnych pisanych w języku hebrajskim. O tym, że taka tendencja w owym czasie istniała, świadczą chociażby: Ewangelia według Św. Łukasza, Protoewange- lia Jakuba oraz Dzieje Piłata.

Data, miejsce i środowisko powstania

Testament Abrahama nie dostarcza konkretnych danych pozwalających ściśle określić czas jego powstania. Przyjmuje się, że apokryf powstał około 100 r. po Chr. Miejscem napisania był prawdopodobnie Egipt, gdyż frazeologia Testamentu Abrahama, szczególnie gdy chodzi o re- cenzję A, wykazuje duże podobieństwo z Septuagintą i innymi księgami żydowskimi powsta- łymi w tym czasie na tym terenie. Również pewne motywy literackie, takie jak ważenie dusz łub trzy instancje sądownicze, odzwierciedlają poglądy rozpowszechnione w Egipcie.

Różne są opinie na temat środowiska, z którego wywodził się autor apokryfu. Jedni opo- wiadają się za faryzeuszami, inni wskazują na esseńczyków (K. Kohler, F. Schmidt) lub tera- peutów (M. Delcor). Należy się jednak zgodzić ze zdaniem E. P. Sandersa, który twierdzi, że Testament Abrahama reprezentuje najbardziej popularne idee religijne judaizmu w ogólno- ści. Jego cechą wyróżniającą jest to, że w ogóle brak w nim cech charakterystycznych. Stąd wniosek, że kryteria wewnętrzne, czerpane z samej treści apokryfu, pozwalają jedynie stwier- dzić, że Testament Abrahama został napisany przez Żyda mieszkającego najprawdopodob- niej w Egipcie.

Teologia

W Testamencie Abrahama bardzo wyraźnie zaznaczony jest uniwersalizm zbawienia. Nie ma w nim rozróżnienia na Żydów i pogan. Podkreślona została tylko szczególna rola Izraela na sądzie Bożym w czasach ostatecznych (13,6[A]). Grzechy, takie jak morderstwo, cudzołóstwo,

kradzież, należą do wykroczeń potępianych przez wszystkich ludzi, nie tylko przez Żydów. Nie ma natomiast w apokryfie wzmianki o takich przewinieniach, jak naruszenie szabatu, przepisów pokarmowych czy idolatrii. Każdy jest sądzony za swe własne czyny. Jedynym śród- kiem przebłagania Boga jest pokuta lub przedwczesna śmierć. Godną uwagi jest wzmianka o miłosierdziu Bożym. Bóg nie chce śmierci grzesznika i czeka na jego nawrócenie (10,14[A]). Dopiero wtedy, gdy dobre czyny człowieka nie zdołają przeważyć jego grzechów lub gdy ten nie umrze przedwcześnie wskutek swych wykroczeń, dusza ludzka zostaje skazana na karę. Jeśli natomiast przeważają w jego życiu czyny dobre, dusza otrzymuje życie wieczne. 84 Pouczenia i przestrogi

TESTAMENT ABRAHAMA

przel. ks. Marian Wittlieb

Recenzja krótsza

1. 'T stało się, gdy przybliżyły się dni śmierci Abrahama, Pan powiedział do Michała:

2. „Powstań i idź do Abrahama, mego sługi i powiedz mu, żeby zszedł ze świata: *Oto bowiem dni twojego doczesnego życia dopełniły się! - aby mógł zarządzić swoim do- mem, zanim umrze".

3. HI poszedł Michał i przyszedł do Abrahama i znalazł go siedzącego przy pługu przed swoimi wołami. Wyglądał nadzwyczaj staro. (W swoich ramionach trzymał swego syna.) Gdy Abraham zobaczył archanioła Michała, powstał z ziemi i pozdro- wił go, nie wiedząc jednakże, kim on jest, *i rzekł do niego: „Bóg niech cię zachowa! Obyś dalej mógł dobrze odbywać twoją podróż!" A Michał odpowiedział mu: „Jesteś życzliwym człowiekiem, czcigodny ojcze". Abraham odpowiedział i rzekł do niego: „Przyjdź do mnie, bracie, i usiądź chwilę, abym wydał rozkaz, żeby zostało przypro- wadzone jakieś zwierzę, abyśmy mogli wyruszyć do mojego domu i abyś ty ze mną odpoczął, albowiem zbliża się wieczór, a rano, kiedy wstaniesz, możesz iść, dokąd zechcesz, (lękam się bowiem,) aby cię dziki zwierz nie spotkał i nie pokaleczył cię". "Wtedy zapytał Michał Abrahama

mówiąc: „Zanim wejdę do twojego domu, powiedz mi twoje imię, abym nie był tobie ciężarem”. A Abraham odpowiedział mu i rzekł: „Moi rodzice zwali mnie Abram, ale Pan dał mi imię (Abraham, mówiąc:) Wstań i wyjdź z twojego domu i spośród twoich krewnych i idź do ziemi, którą ci ukażę”. "I kiedy szedłem do ziemi, którą Pan mi ukazał, powiedział do mnie: Twoje imię nie powinno zwać się dalej Abram, lecz twoje imię będzie Abraham”. Odpowiedział Michał i rzekł mu: „Wybacz mi, mój ojcze, człowieku, którego Bóg ma w swojej opiece, ale jestem obcym, a słyszałem o tobie, że przeszedłeś czterdzieści stadiów i przyniosłeś byczka i ubiłeś go, i ofiarowałeś gościnę aniołom w twoim domu, aby mogli odpocząć”. "Roz- mawiając o tym między sobą, powstawszy, szli ku domowi. "Abraham zawołał jedne- go ze swoich sług i powiedział do niego; „Idź i przyprowadź mi zwierzę, aby ten przybysz je dosiadł, jest on bowiem zmęczony swoją długą drogą”. 3A Michał powie- dział: „Nie trudź chłopca, ale pozwól nam iść (towarzysząc sobie), aż dojdziemy do twojego domu, lubię bowiem twoje towarzystwo”.

4. "I powiedziawszy poszli. *A gdy przybliżyli się do miasta, około trzech stadiów, napotkali wielkie drzewo, które miało trzysta gałęzi, podobnie jak tamaryszek. 51 usły- szeli spośród jego gałęzi śpiewny głos: „Święty (jesteś ty), ponieważ ty nosisz tajemni- cę rzeczy, do których zostałeś posłany”.* 1 Abraham słyszał głos, ale skrył tajemnicę w swoim sercu mówiąc sobie: „Jakaż to mogłaby być tajemnica, o której słyszałem?”

sGdy Abraham przyszedł do swojego domu, rzekł do swoich sług: „Powstańcie i idź- cie do owiec i weźcie trzy baranki i zabijcie je prędko i przygotujcie je, abyśmy jedli i pili. Ten dzień bowiem jest dniem radości”. Śl słudzy wzięli baranki, a Abraham zawo- Testament Abrahama 85

łał swego syna Izaaka i rzekł do niego: ”„Synu Izaaku, powstań i nalej wody do misy, abyśmy umyli stopy tego przybysza”. *A on uczynił, jak mu polecono. A Abraham po- wiedział: „Mam przeczucie, co się stanie: że w tej misie nie będę więcej obmywał stóp tego człowieka przychodzącego do nas w gościnę”. Gdy Izaak usłyszał swojego ojca mówiącego to, zapłakał i rzekł do niego: „Mój ojcze, co to znaczy, że mówisz: "To już mój ostatni

raz, że umywam stopy przychodzącego gościa?” "A kiedy Abraham widział swe- go płaczącego syna, on także bardzo płakał. A Michał widząc ich płaczących, płakał ion z nimi. "A łzy Michała wpadały do misy stając się drogocennymi kamieniami.

1. "Gdy Sara, będąc jeszcze w swoim domu, posłyszała ich płaczących, wychodząc rzekła do Abrahama: „Panie, cóż jest, że tak płaczecie?” *A Abraham odpowiedział i rzekł jej: „To nic złego. Idź do twego domu i zajmij się twoją pracą, abyśmy nie na- przykrzali się temu człowiekowi”. I Sara odeszła, chciała bowiem przygotować wie- czerzę.* A słońce zbliżało się ku wschodowi i Michał wyszedł z domu i został wzięty do nieba, aby modlić się przed Bogiem; 5bowiem o zachodzie słońca wszyscy anioło- wie modlą się przed Bogiem. Pierwszym pośród tych aniołów jest on: Michał. SI oni wszyscy kładli się i odchodzili, każdy na swoje miejsce.

7Wtedy Michał odpowiadał przed Bogiem i mówił „Panie, rozważ, abym był pyta- ny przed Twoją świętą Chwałą!” *Pan powiedział do Michała: „Powiedz, czego chcesz?” »Odpowiedział archanioł i rzekł: „Panie, posłałeś mnie do Abrahama, aby mu powie- dzieć: 'Wynijdź z twego ciała i opuść świat, Pan cię wzywa. "Ale ja, o Panie, nie mam odwagi objawić się jemu; jest on bowiem Twoim przyjacielem i człowiekiem spra- wiedliwym, goszczącym przybyszów. "Lecz proszę Cię, Panie, spraw, aby myśl o śmier- ci Abrahama weszła w jego serce, "gdyż ja sam tego mu nie powiem. Twarde bowiem są słowa: 'Opuść świat, a zwłaszcza: 'Opuść swoje własne ciało”. Albowiem Ty od początku uczyniłeś go litującym się nad duszami wszystkich ludzi”. "Wówczas Pan rzekł do Michała: „Powstań i idź do Abrahama i bądź jego gościem. FA kiedy zoba- czysz go jedzącego, jedz ty także, a kiedy on śpi, Śpij tam także. "Ja bowiem myśl o śmierci Abrahama włożę podczas snu w serce Izaaka, jego syna”.

1. !Owego wieczoru udał się Michał do domu Abrahama i znalazł ich przygotowu- jących posiłek; i jedli i pili, i radowali się, *1 rzekł Abraham do swojego syna Izaaka: „Powstań, dziecko, przygotuj łoże dla tego człowieka, aby wypoczął - i postaw Świa- tło na świeczniku!” 51 uczynił Izaak, jak jego ojciec polecił.

śPowiedział Izaak do swojego ojca: „Ojcze, przyjdę, aby spać blisko was”. *Odpo- wiedział mu Abraham: „Nie, moje dziecko, lecz - abyśmy temu człowiekowi nie na- przykrzali się — idź do twojej izby i wypoczywaj!” STzaak, nie chcąc nie słuchać pole- cenia swego ojca, wyszedł i wypoczywał w swojej izbie.

1. ‘I wydarzyło się to o siódmej godzinie w nocy. Izaak obudził się i szedł do drzwi domu swego ojca płacząc i mówiąc: „Ojcze, otwórz mi, abym cieszył się z tobą, zanim zostaniesz ode mnie zabrany”. ?Wstał Abraham i otworzył, a Izaak zawisł na szyi swe- 'go ojca, płakał i całował go ze łzami. Abraham płakał razem ze swoim synem. Gdy Michał widział ich płaczących, płakał razem z nimi.

śGdy Sara ze swojej alkowy usłyszała płacz, głośno zawołała: „Panie mój, Abraha- mie, co znaczy ten płacz? Może ten obcy powiedział ci coś o twoim bratanku Locie, ze on umarł? Albo przydarzyło się nam coś innego?” Odpowiedział Michał i rzekł do Sary: „Nie, Saro, nie przyniosłem wiadomości o Locie; tym bardziej, że znam całą waszą dobroczynność, która was spośród wszystkich ludzi wyróżnia (- i Bóg pamię- tał o was)”. ŚWtedy Sara rzekła do Abrahama: „Jak mogłeś odważyć się płakać po tym,

kiedy mąż Boży do ciebie wstąpił? ”I dlaczego płaczą twoje oczy, które są źródłem światła? Dzisiaj panuje radość”. *Teraz rzekł Abraham do niej: „Skąd wiesz, że to jest mąż Boży?” Odpowiedziała Sara mówiąc: „Ponieważ wyjaśniam i mówię, że ten jest jednym z trzech mężów, którzy byli u nas w gościnie pod dębem Mamre, gdy jeden ze sług poszedł i wziął cielę, a ty je zabiłeś. VI powiedziałeś do mnie: 'Wstań, przygo- tuj (wszystko), abyśmy z tymi mężami jedli w naszym domu”. "Abraham odpowie- dział i rzekł: „Żono, rozpoznałaś prawdziwie. "Bowiem ja, kiedy myłem jego stopy, także poznałem w moim sercu, że to są te stopy, które myłem (kiedyś) przy dębie Mamre, a gdy zacząłem pytać o podróż, odpowiedział mi: Idę ostrzec twojego bra- tanka Lota z Sodomy”. I wtedy odkryłem tajemnicę”.

1. "Rzekł Abraham do Michała: *„Powiedz mi, mężu Boży, i wyjaw mi: dlaczego tu przychodzisz?” 3A Michał odpowiedział: „Twój syn Izaak uczyni ci to wiadomym”.* A Abra- ham rzekł do swojego syna: „Mój

umiłowany synu, powiedz mi, co dzisiaj we śnie wi- działeś, że byłeś (tak) przestraszony? Oznajmij mi to!” 5A Izaak odpowiedział swemu ojcu: „Widziałem w (moim) śnie słońce i księżyc. A korona była na mojej głowie. *I był tam olbrzymi mąż, który z nieba promieniał jak światło, które ojcem światła jest zwa- ne. “I on odjął słońce od mojej głowy, ale promienie pozostawił ze mną.* ja płakałem i rzekłem: Proszę cię, mój panie, nie zabieraj chwały mojej głowy i światła mego domu i całej mojej chwały”. Wówczas słońce i księżyc, i gwiazdy stały się bardzo smutne i rze- kły: 'Nie zabieraj chwały naszej mocy”. Wtedy odpowiedział ów świetlany mąż i rzekł mi: Nie płacz, że wziąłem Światło twego domu. Zostało ono bowiem zabrane od mozo- łów do odpoczynku, i zuniżenia ku górze, "oni zabrali je z ciasnoty ku szerokości, oni zabrali je z ciemności ku światłu. "Ale ja rzekłem do niego: Proszę cię, panie, razem z nim zabierz także promienie”. 3O0n mi odpowiedział: Jest dwanaście godzin w czasie dnia i wtedy zabiorę wszystkie promienie”. "Gdy to mąż świetlany powiedział, widzia- łem, jak słońce mego domu wstępowało do nieba, ale owej korony nie widziałem. Owo słońce jednakże tobie, mojemu ojcu, było podobne”.

'6Rzekł Michał do Abrahama: „Twój syn Izaak powiedział prawdę. To ty jesteś! Ty zostaniesz zabrany do niebios, "ale twoje ciało pozostanie na ziemi, aż wypełni się siedem tysięcy eonów. Wówczas bowiem wszystko, co cielesne, powstanie. PTeraz zatem, Abrahamie, uporządkuj wszystkie sprawy swojego domu i wszystko, co doty- czy twoich dzieci, bowiem usłyszałeś w pełni o twoim losie”.

BA Abraham odpowiedział i rzekł do Michała: „Proszę cię, panie, kiedy (już) muszę wyjść z mego ciała, chciałbym być zabrany cieleśnie, abym widział dzieła, które Pan mój Bóg w niebie i na ziemi uczynił”. Odpowiedział Michał i rzekł: „To nie moja spra- wa, ale chciałbym odejść i przekazać o tym wiadomość Panu, a kiedy uzyskam rozkaz, to wszystko ci pokażę”.

1. ‘I Michał wstąpił na niebiosa i mówił przed Panem o Abrahamie. *Odrzekł Pan Michałowi: „Idź i zabierz Abrahama w ciele i wszystko mu pokaż. I cokolwiek ci powie, uczyń to dla niego, ponieważ jest moim przyjacielem”. $Michał odszedł i zabrał Abraha- ma w ciele na

chmurę i wziął go ku rzece Oceanu. Abraham patrzył i widział dwie bramy: jedną wąską, drugą szeroką. 5A pośrodku między dwiema bramami siedział mąż na tronie wielkiej chwały. I otaczał go tłum aniołów. ŚA on płakał i śmiał się na prze- mian, ale jego płacz siedmiokrotnie przewyższał jego śmiech. "I Abraham rzekł do Michała: „Kim jest ten, który siedzi pośrodku w wielkiej chwale między dwiema brama- mi? Czasem Śmieje się, czasem płacze, ale płacz siedmiokrotnie śmiech przewyższa". Rzekł Michał do Abrahama: „Czy nie rozpoznajesz, kim on jest?" °A on odpowiedział: Testament Abrahama 87

„Nie, panie". "Michał rzekł do Abrahama: „Czy widzisz te dwie bramy: wąską i szeroką? One są tymi, które prowadzą do życia i na zatratę. "Ów mąż, który siedzi pomiędzy nimi, to Adam, pierwszy człowiek, którego Pan stworzył. 31 On posadził go na tym miejscu, aby patrzył na każdą duszę, która wychodzi ze swego ciała, bowiem od niego wszyscy pochodzą. "Kiedy widzisz go płaczącego, wiedz, że widział wiele dusz, które będą prowadzone na zatracenie. Kiedy widzisz go śmiejącego się, wówczas zobaczył on niewiele dusz, które będą prowadzone do życia. 'ŚCzy widzisz go, jak płacz prze- wyższa śmiech? Widzi on bowiem większą część ludzkości prowadzoną przez szeroką furtę na zatracenie, dlatego płacz przewyższa śmiech siedmiokrotnie".

1. Abraham powiedział: „A (ten), kto nie może przejść przez ciasne wrota, czy nie może wejść do życia?" "Wtedy zapłakał Abraham mówiąc: „Biada mi! Cóż ja zro- bie? -Jestem bowiem korpulentnym człowiekiem; jak będę mógł przejść przez ciasne wrota, przez które nawet piętnastoletnie dziecko nie wejdzie". Michał odpowiedział i rzekł do Abrahama: „Nie lękaj się, ojcze, nie bądź smutny, ty bowiem - i wszyscy, którzy są tobie podobni - przejdziesz przez nie bez przeszkód".

ST podczas gdy Abraham stał i dziwował się, oto anioł Pana pędził sześćdziesiąt tysięcy dusz grzeszników na zatracenie. 51 Abraham powiedział do Michała: „Czy te wszystkie pójdą na zatracenie?" "Rzekł Michał do niego: „Tak, ale pójdźmy i poszukaj: my pośród tych dusz, czy nie ma wśród nich jakiejś sprawiedliwej?" "Kiedy poszli, spotkali anioła

trzymającego w swej ręce - z tych sześćdziesięciu tysięcy - duszę jednej kobiety; odkrył bowiem, że jej grzechy równoważą (dobre) uczynki i nie były one ani ku zatraceniu, ani dla odpoczynku, lecz pośrodku. "Ale (inne) dusze zabierał na zatracenie. "Powiedział Abraham do Michała: „Panie, czy to jest, czy też nie, ten anioł, który zabiera dusze z ciała?" "Odpowiedział Michał i rzekł: „To jest śmierć i ona wiedzie je na miejsce sądu, aby sędzia je osądził".

1. 'A Abraham rzekł: „Panie mój, proszę cię, abyś poprowadził mnie na miejsce sądu, abym ja także je widział, jak będą sądzone".

żWtedy Michał zabrał Abrahama na chmurę i powiódł go do ogrodu (raju). *A kie- dy przybył do tego miejsca, gdzie był sędzia, przyszedł anioł i dał ową duszę sędzie- mu. "Dusza rzekła: „Zmiłuj się nade mną, Panie!" $A sędzia rzekł: „Jak mogę zmiłować się nad tobą, kiedy ty nie zmiłowałaś się nad córką, którą miałaś: owoc twojego łona?! Dlaczego ją zabiłaś?" SA ona odpowiedziała: „O nie, panie! Nie ja dokonałam mordu, lecz owa córka mnie się zaparła". "Wtedy polecił sędzia, aby przyszedł ten, który pi- sze rejestry. $I oto: cherubin przyniósł dwie księgi, a z nimi był przeogromny mąż. I miał na swojej głowie trzy korony, "a jedna korona była wyższa od drugiej. Korony zwały się koronami świadectwa. "I mąż miał w swojej ręce złote pióro. A sędzia rzekł do niego: „Daj świadectwo grzechów tej duszy!" "I ów mąż otworzył jedną z tych ksiąg, które miał cherub, i szukał grzechów duszy kobiety - i znalazł. "I powiedział sędzia: „O biedna duszo, jak możesz mówić, że nie popełniłaś morderstwa? FCzyż to nie ty po śmierci twego męża poszłaś i popełniłaś z mężem twej córki wiarołomstwo i zabiłaś ją?" "Dowodził jej także innych jej grzechów, jak również tego, co uczyniła od swojej młodości. Gdy niewiasta to usłyszała, krzycząc rzekła: „Biada mi, biada mi, albowiem wszystkie moje grzechy, które popełniłam na świecie, zapomniałam, ale tu nie są one zapomniane!" ŚWtedy wzięli ją i przekazali katom.

1. 'A Abraham rzekł do Michała: „Panie, kim jest ten sędzia - i kim był ten drugi, który dowodził grzechów?" ?I powiedział Michał do Abrahama: „Czy widzisz sędzie- go? To jest Abel, który na początku złożył świadectwo. Bóg przyprowadził go tutaj, 88 Pouczenia i przestrogi

aby on sądził. $A ten, który ukazywał grzechy, to nauczyciel nieba i ziemi, i pisarz sprawiedliwości, Henoch. "Bowiem Pan posłał ich tam, aby oni zapisywali grzechy i czyny sprawiedliwe każdego". I powiedział Abraham: „Jak Henoch może dźwigać ciężar dusz nie zaznawszy śmierci? Albo jak może on wydawać wyrok na wszystkie dusze?" SA Michał rzekł: „Gdyby on chciał wydać wyrok na nie, byłoby to niedozwolo- ne. To nie jest zadanie Henocha, aby on wyrok wydawał, "lecz Pan jest Tym, który wydaje wyrok. Zadaniem tego męża jest jedynie zapisywanie. Bowiem Henoch modlił się do Pana mówiąc: Ja, o Panie, nie pragnę sprawować sądu nad duszami, abym w jakiś sposób na kogoś nie nałożył ciężaru". ?I powiedział Pan do Henocha: Ja daję ci polecenie, abyś zapisywał grzechy duszy, która czyni pokutę, "a ona - aby weszła do życia. Kiedy jednakże jakaś dusza nie będzie żałować i pokutować, będziesz znajdo- wał zapisane jej grzechy, a ona będzie wydana na ukaranie".

1. 'A kiedy Abraham zobaczył (już) miejsce sądu, powiodła go chmura na firma- ment. I Abraham patrzył na ziemię i zobaczył mężczyznę, który z zamężną niewiastą dokonywał wiarołomstwa. *Zwrócił się Abraham do Michała i powiedział: „Czy wi- dzisz ten grzech? Panie, ześlij ogień z nieba, aby ich strawił!"* I natychmiast spadł ogień i strawił ich. Bowiem powiedział Pan do Michała: „O cokolwiek Abraham bę- dzie cię prosić, aby mu uczynić, uczyń to!"

'I znów spojrzał Abraham i zobaczył innych ludzi, którzy spotwarzali swoich bliź- nich, "i powiedział: „Ziemia winna się otworzyć i ich pochłonąć!" 5Podczas gdy on to jeszcze mówił, połknęła ich ziemia żywcem. "I dalej wiodła go chmura do innego miej- sca. I Abraham zobaczył ludzi, którzy szli ku pewnemu odosobnionemu miejscu, aby popełnić morderstwo. "I powiedział do Michała: „Czy widzisz ten grzech? Czyż raczej nie powinny wypaść dzikie zwierzęta z bezludzia i pożreć ich!" "W tym samym mo- mencie wypadły dzikie zwierzęta z bezludzia i pożarły ich. "Wtedy mówił Pan Bóg do Michała rzekłszy: „Prowadź Abrahama z powrotem do jego domu, i nie pozwól mu iść dookoła całego stworzenia, które uczyniłem, Bon bowiem nie lituje się nad grzesznika- mi, aby się nawrócili i żyli, aby się odwrócili od swoich grzechów i zostali uratowani". 4] o godzinie dziewiątej wziął Michał Abrahama z powrotem do jego domu.

SSara, jego zona, nie wiedząc, co przydarzyło się Abrahamowi, została zdjęta żało- ścią i wyzionęła duszę, “Kiedy Abraham powrócił, znalazł ją martwą i pogrzebał ją.

1. "Gdy przybliżyły się dni śmierci Abrahama, rzekł Pan Bóg do Michała: „Śmierć nie odważy się zbliżyć, aby wynieść duszę mego sługi, bowiem jest on moim przyja- cielem”. ?Dlatego raczej ty zstąp i przyozdób śmierć wielką młodzieńczą urodą, i tak poślij ją do Abrahama, aby zobaczył ją na własne oczy”. 3I natychmiast przystroił Mi- chał śmierć, jak mu to zostało polecone, w wielką młodzieńczą piękność i posłał ją tak do Abrahama, aby ją zobaczył. A ona usiadła blisko Abrahama. *Gdy Abraham zo- baczył śmierć siedzącą blisko niego, bardzo się przestraszył. A śmierć rzekła do niego: „Bądź pozdrowiona, święta duszo! Bądź pozdrowiony, przyjacielu Pana Boga! Bądź pozdrowiony (ty), gościnna pociecho dla wędrowców!” 5A Abraham rzekł: „Serdecz- nie witaj, sługo Boga Najwyższego! Proszę cię, powiedz mi, kim jesteś, i wstąp do domu i przyjmij posiłek i napój i rozstań się znowu ze mną, bowiem od czasu, gdy zobaczyłem ciebie siedzącego koło mnie, moja dusza została wstrząśnięta. "W żaden sposób bowiem nie jestem godzien twojej bliskości: ty bowiem jesteś wysoko (posta- wionym) duchem, podczas gdy ja jestem ciało i krew, i dlatego nie mogę znieść twojej chwały. Albowiem widzę, że twoja uroda nie jest z tego świata”.* A śmierć rzekła do Abrahama: „Powiadam ci, w całym stworzeniu, które Bóg uczynił, nie został znalezio- Testament Abrahama 89 ny nikt tobie podobny. Sam Bóg szukał i nie znalazł nikogo takiego na całej ziemi. (014 Abraham rzekł do śmierci: „Jak możesz ważyć się kłamać? Widzę przecież twoją urodę, która nie jest z tego świata”. Powiedziała śmierć do Abrahama: „Nie sądź, Abra- hamie, że ta młodzieńcza uroda do mnie należy albo że ja tak przychodzę do każdego człowieka”. Wówczas rzekł do niej Abraham: „A skąd pochodzi ta młodzieńcza pięk- ność?” *A śmierć powiedziała: „Nie ma nikogo bardziej odrażającego ode mnie”. Rzekł Abraham do niej: „Czy ty nie jesteś tym, który nazywany jest śmiercią?” FOdpowiedzia- ła mu i rzekła: „Ja jestem (najbardziej) gorzkim imieniem. Ja jestem płaczem...”

2. 'Rzekł Abraham do śmierci: „Ukaż nam twoją obrzydliwość!” *Wtedy śmierć objawiła swoją obrzydliwość. I miała dwie głowy:* jedna miała oblicze smoka i przez nią niektórzy umierali nagle, przez żmije; "druga głowa podobna do miecza; i dlatego umierają niektórzy przez miecz i przez łuk.

sOwego dnia umarli słudzy Abrahama z bojaźni przed śmiercią. Gdy Abraham ich widział, modlił się do Pana, a On ich ożywił. ŚWtedy Bóg zwrócił się ku Abrahamowi i wyjął duszę Abrahama jak we snach. A archistrateg Michał wziął ją do niebios.

FIzaak pochował swego ojca blisko swojej matki Sary, po czym wielbił i chwalił Boga. Albowiem jemu należy się chwała i cześć i uwielbienie Ojca i Syna i Ducha Świętego teraz i zawsze i po wszystkie wieki wieków. Amen.

Recenzja dłuższa

1. ' Abraham dożył miary swojego życia: dziewięćset dziewięćdziesiąt lat. Wszystkie lata swego życia przeżył w spokoju, pokorze i sprawiedliwości; niezmiernie gościn- ny był ten sprawiedliwy. *Swój namiot rozstawił był na rozstajach czterech dróg przy dębie Mamre. Przyjmował wszystkich: bogatych i biednych, królów i książęta, ułom- nych i słabych, przyjaciół i obcych, sąsiadów i przechodniów - jednako gościnnie przyjmował ich pobożny i bogobojny, prawy i gościnny Abraham.

3Doszło także do tego, co każdego spotyka: nieunikniony gorzki napój śmierci i nieznane zakończenie życia. "Wówczas wezwał Władca, Bóg, swojego archanioła Mi- chała do siebie i rzekł do niego: „Zejdź, archistrategu Michale, do Abrahama i po- wiedz mu o jego śmierci, aby mógł uporządkować swoje sprawy. *Obdarowałem go bowiem jak gwiazdami nieba i jak piaskiem na brzegu morza. I w dobrobycie przeży- wa swoje długie życie, ma wiele posiadłości i jest bardzo bogaty. Nade wszystko jest on sprawiedliwy przy całej łaskawości, gościnny i pełen miłości aż do końca swego życia. STy jednakże, archaniele Michale, idź do Abrahama, mojego umiłowanego przy- jaciela, i powiedz mu o jego śmierci, i daj mu zapewnienie w ten sposób: 'W tym czasie wyjdziesz z tego

przemijającego Świata i opuścisz twoje ciało i przyjdziesz pośród dóbr do twojego jedynego Władcy” ”.

1. 'Wówczas odszedł archistrateg sprzed Bożego oblicza i przyszedł do Abrahama pod dębem Mamre. Znalazł sprawiedliwego Abrahama blisko pola siedzącego przy jarzmie wolnego pługu z synami Maseka i innymi sługami, w liczbie dwunastu. I oto archistrateg zbliżył się do niego. *A Abraham widząc z daleka nadchodzącego archi- stratega Michała jako postawnego żołnierza powstał i wyszedł mu naprzeciw, jak to zawsze czynił, kiedy uprzedzająco wszystkim obcym wychodził naprzeciwko i ich mile witał.* Archistrateg pozdrowił go mówiąc: „Bądź pozdrowiony, czcigodny ojcze, duszo sprawiedliwa wybrana przez Boga, prawdziwy przyjacielu Niebieskiego!” *Prze- 90 ___ Pouczenia i przestrogi

mówił Abraham do archistratega: „Bądź pozdrowiony, czcigodny wojowniku, jaśnie- jący jak słońce i wspanialszy niż wszyscy ludzie! Witaj! 5Wobec faktu twojej obecno- Ści proszę cię, powiedz mi, skąd bierze się młodość twoich lat? Poucz mnie, proszące- go cię, skąd i z jakiego wojska i którą drogą przyszła twoja dostojność?” Rzekł archi- strateg: „Ja, sprawiedliwy Abrahamie, przychodzę z wielkiego miasta. Zostałem po- słany przez wielkiego króla, abym zatroszczył się o zastępstwo na miejsce jego wier- nego przyjaciela, bowiem król go wzywa (do siebie)”. "Abraham rzekł: „Chodź, mój panie, pójdź ze mną tak daleko jak rozległe jest moje pole!” Rzekł archistrateg: „Idę”. Poszli ku zaoranemu polu i zasiedli do rozmowy.

"Abraham rzekł do swoich sług, synów Maseka: „Idźcie do stada koni i przypro- wadźcie tu dwa łagodne i oswojone konie, abyśmy - ja i ten przybysz - ich dosiedli!” VĄ archistrateg powiedział: „Nie, mój panie Abrahamie, nie każ im przyprowadzać koni, ja bowiem powstrzymuję się zawsze od dosiadania czworonożnego zwierzęcia. uCzyż mój król nie jest bogaty w wielkie posiadłości i czyż nie sprawuje władzy nad ludźmi i wszelkimi zwierzętami? Ja jednak powstrzymuję się zawsze od dosiadania (jakiegokolwiek) żyjącego czworonoga. Idźmy zatem, duszo sprawiedliwa, podąża- jąc pieszo w podniosłym duchu, aż dojdziemy do twojego domu”. A Abraham rzekł: „Amen, tak niech się stanie!”

1. 'Gdy oni odchodzili z pola w kierunku jego domu, *stało przy owej drodze drze- wo cyprysowe. 3Na Boże polecenie przemówiło drzewo ludzkim głosem i rzekło: „Świę- ty, Święty, Święty jest Pan, Bóg, który go wzywa do tych, którzy Go miłują”. Abraham ukrył tę tajemnicę, sądził bowiem, że archistrateg nie słyszał głosu drzewa. $Gdy zbliży- li się do domu, usiedli na podwórcu. Kiedy Izaak zobaczył oblicze anioła, rzekł do Sary, swojej matki: „Moja pani matko, spójrz, człowiek, który siedzi z moim ojcem Abraha- mem, nie jestsynem rodu mieszkańców ziemi”. Śl Izaak pobiegł, pokłonił się jemu i przy- padł do stóp bezcielesnego; a bezcielesny pobłogosławił go i rzekł: „Pan, Bóg, dotrzy- ma tobie swojej obietnicy, którą On twojemu ojcu Abrahamowi i jego potomstwu przy- rzekł, jak i pełną szacunku modlitwę twego ojca i twojej matki wypełnił”, —

"Wówczas rzekł Abraham do Izaaka, swego syna: „Synu Izaaku, zaczerpnij wody ze studni i przynieś mi ją w misie, abyśmy obmyli stopy tego przybysza! Przebył on bowiem do nas daleką drogę i jest zmęczony”. *Izaak pobiegł do studni, zaczerpnął wody do misy i przyniósł ją do nich. Abraham przystąpił i umył nogi archistratega Michała. Abra- ham wzruszył się w swoim wnętrzu i rozpłakał nad przybyszem. "Gdy Izaak zobaczył swego ojca płaczącego, on także rozpłakał się. Gdy archistrateg zobaczył ich płaczą- cych, płakał razem z nimi, "a łzy archistratega wpadały do misy, do wody w miednicy i stawały się drogocennymi kamieniami. PAbraham zobaczył ten cud i był zdumiony; potajemnie wziął kamienie i ukrył tajemnicę zatrzymując ją w sercu jedynie dla siebie.

1. "Wtedy Abraham powiedział do Izaaka, swego syna: „Idź, mój umiłowany synu, do komnaty i przyozdób ją! Przygotuj tam dla nas dwie kanapy: jedną dla mnie i jedną dla tego człowieka, który dzisiaj jest naszym gościem. *Przygotuj tam nam siedzenie, świecznik i stół zastawiony obficie wszetkim dobrem. Przystrój, synu, komnatę i roz- łóż płótna, purpurę i bisior. Zapal wszelkiego rodzaju wartościowe i szlachetne ka- dzidło, a przyniósłszy z ogrodu pachnące rośliny napełnij nimi nasz dom.* Zapal sie- dem lamp oliwnych, abyśmy mogli być szczęśliwi, albowiem ten człowiek, który dzi- Siaj do nas przyszedł w gościnę, jest ważniejszy niż królowie i książęta, bowiem jego wygląd przewyższa wszystkich synów ludzkich”. flzaak

przygotował wszystko dobrze. Abraham wziął archanioła Michała i wszedł do komnaty. Obaj usiedli na kanapach, Testament Abrahama 91

(a on) między nimi postawił stół zastawiony wszelkim dobrem. ”Wówczas archistra- teg podniósł się i wyszedł niby załatwić swoją potrzebę. W mgnieniu oka wzniósł się do nieba, stanął przed Bogiem i rzekł do Niego: „O Władco, Panie, oby Twoja moc poznała, że ja temu sprawiedliwemu człowiekowi nie potrafię przekazać myśli o jego śmierci. Nigdy dotąd bowiem nie widziałem na ziemi człowieka jemu podobnego; miłosiernego, gościnnego, sprawiedliwego, prawdomównego, pobożnego, powstrzy- mującego się od wszelkiego złego czynu. Uznaj teraz, o Panie, że nie jestem w stanie przekazać myśli o śmierci”. Pan rzekł: „Zstąp, archistrategu Michale, do mojego przy- jaciela Abrahama i czyń (wszystko) cokolwiek on tobie powie! I zawsze także to, co on spożywa, jedź ty z nim również! $Ześlę na jego syna, Izaaka, mojego ducha święte- go i myśl o jego śmierci wrzucę w serce Izaaka, aby on we śnie śmierć swego ojca zobaczył. Wtedy Izaak opowie sen, a ty go objaśnisz; i on sam dojdzie do poznania swego końca (życia)”.

*Wtedy archistrateg powiedział: „O Panie, wszystkie duchy niebieskie są bezciele- sne i ani nie jedzą, ani nie piją, a on postawił przede mną stół zastawiony wszelkim ziemskim i zniszczalnym dobrem. Tak więc, o Panie, co powinienem uczynić? Jak powinienem to ukryć siedząc z nim przy jednym stole?” "Pan rzekł: „Zstąp do niego i nie zamartwiaj się z tego powodu. Kiedy bowiem z nim przy jednym stole zasią- dziesz, ześlę na ciebie ducha wszystko-spożywającego, a on spożyje z twoich rąk i przez twoje usta wszystko, co jest na stole. Raduj się z nim we wszystkich sprawach! "Tylko wszystko, co związane jest ze snem, winieneś sam wyjaśnić, aby w ten sposób Abra- ham mógł poznać sierp śmierci i nieznane zakończenie życia, i żeby mógł wydać zarządzenia co do całej swojej posiadłości; Ja bowiem udzieliłem mu błogosławieństw więcej niż jest piasku morza i gwiazd nieba”.

1. 'Wtedy archistrateg zstąpił do domu Abrahama i zasiadł z nim do stołu, a Izaak ich obsługiwał. *Gdy posiłek się zakończył, Abraham

modlił się, jak to było jego zwycza- jem, a archanioł modlił się z nim. I ułożyli się do spoczynku każdy na swoim posłaniu.

Rzekł Izaak do swego ojca: „Ojcze, ja również chciałbym z wami wypoczywać w tej komnacie, abym także mógł słyszeć waszą rozmowę. Lubię bowiem przysłuchiwać się znakomitej mowie tego pełnego cnót męża". Rzekł Abraham: „Nie, synu, raczej idź do twojej łożnicy i odpoczywaj na twoim łożu, abyśmy temu mężowi nie byli uciążliwi". "Wówczas Izaak, przyjąwszy ich błogosławieństwo i błogosławiąc im, odszedł do swo- jego pokoju i ułożył się na swoim posłaniu. Bóg wrzucił w serce Izaaka myśl o Śmierci, jak to dzieje się we snach. 7A około trzeciej godziny nocnej Izaak obudził się, wstał ze swego posłania i począł biec do pomieszczenia, gdzie spali ojciec z archaniołem. Gdy Izaak przyszedł do drzwi, zawołał mówiąc: „Ojcze Abrahamie, wstań i otwórz mi na- tychmiast, abym mógł wejść i objąć cię za szyję i uściskać, zanim oni zabiorą cię ode mnie!" "*Wówczas Abraham wstał i otworzył mu. Izaak wszedł i zawisł na jego szyi i po- czął głośno płakać. "Na skutek tego Abraham wzruszył się głęboko i sam z nim głośno zapłakał. Gdy archistrateg zobaczył ich płaczących, on też zapłakał.

"Sara, która była w swoim namiocie, usłyszała ich płacz; przybiegła do nich i zastała ich obejmujących się i płaczących. "Sara rzekła płacząc: „Panie mój, Abrahamie, dlacze- go płaczecie? Powiedz mi, mój panie, czy ten brat, który przybył dzisiaj do nas w go- ścinę, przyniósł tobie jakąś wiadomość o twoim bratanku Locie, że on umarł i dlatego tak się użalacie?" "Archistrateg odpowiedział jej mówiąc do niej: „Nie, siostro Saro, to nie jest tak jak ty mówisz. Jedynie twój syn, Izaak, jak mi się zdaje, miał sen i przyszedł do nas płacząc, a kiedyśmy to widzieli, wzruszyliśmy się do głębi i płakaliśmy". 92 Pouczenia i przestrogi

1. 'Gdy Sara usłyszała ten jedyny w swoim rodzaju dźwięk mowy archanioła, po- znała natychmiast, że tym, który mówi, jest anioł Pana. *Skinęła teraz Sara na Abraha- ma, aby wyszedł przed drzwi, i rzekła do niego: „Panie mój Abrahamie, czy poznajesz, kim jest ten mąż?"* Rzekł Abraham: „Nie poznaję". "Sara rzekła : „Pomyśl, mój panie, o tych trzech niebieskich mężach, którzy przebywali jako goście w naszym namiocie przy dębie Mamre; kiedy zabiłeś byczka bez skazy i

przygotowałeś go na stół. Jednak kiedy mięso zostało spożyte, młody byczek powstał na nowo i ssał szczęśliwie swoją matkę. Czy nie uświadamiasz sobie, mój panie Abrahamie, że on nas obdarował Izaakiem, owocem mego łona, według danej nam obietnicy? Z owych trzech świętych mężów ten jest jednym z nich!" ŚRzekł Abraham: „O Saro! Rzekłaś prawdziwie! Chwa- ła i błogosławieństwo od Boga i Ojca! Albowiem ja także późnym wieczorem, kiedy obmywałem jego stopy w miednicy, rzekłem w swoim sercu: "Te stopy należą do jednego z trzech mężów, które ja kiedyś opłukiwałem"; a wreszcie jego łzy, które wpada- jąc do misy, stały się drogocennymi kamieniami!" I wyjąwszy je spod swojej piersi dał je Sarze, mówiąc: „Jeśli mi nie wierzysz, spójrz na nie!" *Sara wzięła je skłoniwszy się, a objąwszy (go) rzekła: „Chwała niech będzie Bogu, który nam ukazuje rzeczy cudowne! Teraz wiem, mój panie Abrahamie, że objawienie jakiegoś zdarzenia jest po- śród nas: bądź czegoś złego, bądź czegoś dobrego".

2. 'Abraham opuścił Sarę, wszedł do komnaty i rzekł do Izaaka: „Podejdź, umiłowa- ny synu! Powiedz mi prawdę! Cóż to takiego było, to co widziałeś i czego doświadczy- łeś, iż tak spiesznie do nas przyszedłeś?" "Izaak odpowiedział i począł mówić: „Panie mój, widziałem tej nocy słońce i księżyc nad moją głową, a jego (tj. słońca) promienie obejmowały mnie i oświetlały mnie. $Gdy na to patrzyłem i radowałem się, zobaczyłem niebo otwarte i widziałem zstępującego z nieba męża świetlanego, który promieniał bardziej niż siedem słońc. *Ów słońcu podobny mąż przyszedł i odjął słońce od mojej głowy i wstąpił na niebiosa, skąd przyszedł. Ja zaś byłem bardzo smutny, on bowiem zabrał słońce ode mnie. $Wkrótce, gdy jeszcze smuciłem się i byłem nieszczęśliwy, zo- baczyłem owego męża zstępującego z nieba ponownie. A on zabrał mi także księżyc z nad mojej głowy. ŚBardzo płakałem i błagałem owego świetlanego męża, i mówiłem: 'Nie, panie mój, nie zabieraj mi mojej chwały! Zmiłuj się nade mną i wysłuchaj mnie! Skoro bowiem zabrałeś ode mnie słońce, pozostaw mi przynajmniej księżyc! "Lecz on mi odpowiedział: 'Pozwól, że zostaną zabrane do króla na wysokości, on bowiem chciał- by je tam mieć! I zabrał je ode mnie, ale promienie pozostawił przy mnie".

sArchistrateg powiedział: „Słuchaj, sprawiedliwy Abrahamie: słońcem, które twój syn oglądał, ty jesteś, jego ojciec. Podobnie Sara, jego matka, jest księżycem. Mąż świe- tlany, który zstępował z nieba, jest posłańcem Boga, który zabierze od ciebie twoją sprawiedliwą duszę. ”A teraz wiedz, czcigodny Abrahamie, że w tym to czasie opu- ścisz ziemskie życie i przejdziesz do Boga”. "Rzekł Abraham do archistratega: „O nad- zwyczajny cudzie cudów! Czyżbyś to ty był naprawdę tym, który weźmie ode mnie moją duszę?” "Archistrateg rzekł do niego: „Ja jestem Michał, archistrateg, który przed Bogiem stoj, a zostałem posłany do ciebie, abym ci zwiastował myśl o śmierci. I tak teraz udam się do Niego, jak nam polecono”. Rzekł Abraham: „Teraz wiem, że jesteś aniołem Pana i że zostałeś posłany, aby zabrać moją duszę. Niemniej ja nie pójdę za tobą; lecz ty czyń to, co On poleca (ty polecasz)”.

1. "Gdy archistrateg usłyszał to stwierdzenie, stał się natychmiast niewidzialny. I wstępując do nieba stawił się przed Bogiem i opowiedział o wszystkim, co widział w domu Abrahama. "Także to rzekł archistrateg do Władcy: „To jeszcze mówi Twój Testament Abrahama 93

przyjaciel, Abraham: Ja nie pójdę za tobą, ale co On rozkaże (Ty rozkażesz), to czyń! $Teraz, Władco wszechmogący, co rozkaże Twoja chwała i (Twoje) nieśmiertelne kró- lestwo?” Rzekł Bóg do archistratega Michała: „Idź jeszcze raz do mojego przyjaciela Abrahama i powiedz mu, co następuje: To mówi Pan, twój Bóg, który cię przypro- wadził do Ziemi Obiecanej, śktóry obdarzył cię błogosławieństwem więcej niż pia- sku morza i więcej niż gwiazd nieba, który łono niepłodnej Sary otworzył, i który podarował ci w starości owoc żywota, Izaaka. Amen, powiadam ci: będę tobie usta- wicznie błogosławić i twoje pokolenie coraz więcej pomnażać, i dam tobie wszyst- ko, o co Mnie będziesz prosić, albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, i poza Mną nie ma innego. *Ty jednakże powiedz (Mi), dlaczego przeciwstawiasz się Mnie i dlaczego jest smutek w tobie? I dlaczego przeciwstawiasz się archaniołowi Michałowi? Czyż nie wiesz, że wszyscy, którzy pochodzą od Adama i Ewy, umierają? I żaden z proro- ków nie uszedł śmierci. I żaden z królujących nie jest nieśmiertelny. I żaden z praoj- có w nie uniknął tajemnicy śmierci. ”Oni wszyscy umarli, wszyscy znaleźli pokój w Ha- desie, wszyscy zostali zebrani sierpem Śmierci.

"Przeciw tobie nie posłałem śmierci; nie pozwoliłem, aby przyszła na ciebie śmiertelna choroba. Nie pozwoliłem ugodzić cię sierpowi śmierci; nie przekazywałem sieciom Hadesu, aby cię uwikłały; nie chcia- łem, abyś doznał jakiegokolwiek zła. "Lecz dla dodania otuchy posłałem do ciebie mojego archistratega Michała, abyś poznał twoje przejście ze Świata i wydał zarządze- nie co do domu, i odnośnie do wszystkiego, co do ciebie należy; abyś Izaaka, twego umiłowanego syna, pobłogosławił. A teraz przyznaj, że Ja uczyniłem to nie z woli dotknięcia ciebie. "Dlaczego więc mówisz do mojego archistratega: ‘Nie pójdę za tobą? Dlaczego to powiedziałeś? Czyż nie wiesz, że jeśli pozwalam śmierci przyjść do ciebie, wówczas chcę zobaczyć, czy ty przyjdziesz, czy nie przyjdziesz?”

1. 'Archistrateg przyjął napomnienia Pana i zstąpił do Abrahama. Kiedy sprawiedli- wy go zobaczył, padł na swoje oblicze na ziemię jak martwy. *Archistrateg powiedział mu 0 wszystkim, co usłyszał od Najwyższego. Wtedy powstał pobożny i sprawiedliwy Abraham pośród łez, przypadł do stóp bezcielesnego i błagał mówiąc:* „Proszę cię, archistrategu sił wyższych, jako że za słuszne uważasz sam do mnie, grzesznika i twego niegodnego sługi, przychodzić, tak proszę cię i teraz, archistrategu, abyś mi jeszcze raz usłużył słowem do Najwyższego i powiedział Mu: *To mówi Abraham, Twój niewolnik: Panie, o Panie, w każdym czynie i każdym słowie, w jakim Ciebie prosiłem, wysłucha- łeś mnie i każde moje pragnienie wypełniłeś.* Teraz więc, o Panie, nie opieram się 'Twojej mocy, wiem bowiem, że nie jestem nieśmiertelny, lecz śmiertelny. A ponieważ wszystko Twojemu zarządzeniu poddaje się i lęka i drży przed Twoją potęgą, również i ja boję się; lecz jedyną prośbę wybłagam u Ciebie. *I tak, Władco, Panie, wysłuchaj mojej prośby: chciałbym przebywając jeszcze w tym ciele, zobaczyć cały Świat i wszyst- kie dzieła, które, Władco, jednym słowem stworzyłeś, a kiedy już to obejrzałbym, wówczas - odchodząc z tego świata - będę odchodził bez żału” ”.

?Wtedy archistrateg odszedł ponownie, a stanąwszy przed Bogiem opowiedział Mu wszystko mówiąc: „To mówi Twój przyjaciel Abraham: 'Chciałbym za mego życia zobaczyć cały świat, zanim umrę”. SGdy Najwyższy to usłyszał, ponownie rozkazał archistrategowi Michałowi i rzekł do niego: „Weź chmurę świetlaną i aniołów, którzy mają władzę nad

wozami cherubów, i wynieś go do sfery nieba, aby w ten sposób zobaczył cały zamieszkały Świat”.

1. 'T archanioł Michał zstąpił, wziął Abrahama na wóz cherubinowy i wyniósł go aż po przestrzeń niebieską i wiódł go na chmurze, i sześćdziesięciu aniołów. I Abra- 94 Pouczenia i przestrogi

ham wzniósł się za pomocą wozu ponad cały okrąg ziemi. Abraham zobaczył świat takim, jak on wygląda każdego dnia. *Widział jednych orzących, drugich powożących wozami, na innym miejscu zobaczył pasterzy, w jeszcze innym ludzi (nocujących) pod gołym niebem, tańczących i figlujących i grających na gitarze; w innym miejscu widział mocujących się i broniących spraw (sądowych), jeszcze gdzie indziej ludzi podnoszących lament, a potem grzebiących zmarłego w grobie. Widział nowo zaślu- bionych w weselnym orszaku. Razem mówiąc, widział wszystko, co działo się w świe- cie, dobre i złe.

śPodążając dalej widział uzbrojonych mężczyzn, którzy trzymali w swoich rękach wyostrzone miecze. Abraham zapytał archistratega: „Kim oni są?” A archistrateg po- wiedział: „Oni są rozbójnikami, którzy chcą dokonać mordu; kradną, mordują i nisz- czą”. ŚRzekł Abraham: „Panie, o Panie, wysłuchaj mego głosu i rozkaż, aby dzikie zwie- rzęta wypadły z gęstwiny i ich pożarły!” ”Na te słowa wyszły dzikie zwierzęta z gąsz- cza i pożarły ich”. (Potem) zobaczył na innym miejscu mężczyznę i niewiastę popeł- niających wiarołomstwo, ”i rzekł: „Panie, o Panie, rozkaż, aby ziemia się rozwarła i po- chłonęła ich”. "Do tego zobaczył na innym miejscu ludzi, którzy włamywali się do domu i kradli nie swoje rzeczy. "I rzekł: „Panie, rozkaż, aby spadł ogień z nieba i ich zniszczył!” Na to słowo spadł ogień z nieba i pożarł ich.

12] natychmiast doszedł do archistratega głos z nieba mówiący, co następuje: „Roz- każ, archistrategu Michale, aby wóz się zatrzymał, i zaprowadź Abrahama z powrotem, by nie oglądał dalej zamieszkałej ziemi! $Bowiem gdyby on zobaczył wszystkich, któ- rzy żyją w grzechu, unicestwiłby wszystko, co istnieje. Patrz, Abraham nie zgrzeszył, ale i nie lituje się nad grzesznikami. '"Ja, przeciwnie: stworzyłem świat i nie chcę żadnego z nich zniszczyć; przesuwam śmierć grzesznika dopóty, dopóki się nie nawróci i żyje. sTeraz prowadź Abrahama ku pierwszej bramie, żeby

tam zobaczył wyroki sądowe i odpłatę, aby zmienił zdanie co do dusz grzeszników, których unicestwił”.

1. "Michał zawrócił wóz i poprowadził Abrahama ku wschodowi do pierwszej bramy nieba. *I Abraham zobaczył dwie drogi: jedna droga była wąska i ciasna, a dru- ga szeroka i przestronna.* I zobaczył tam dwie bramy: jedną bramę szeroką odpo- wiednią do szerokiej drogi i bramę ciasną, równą wąskiej drodze. "Przed owymi dwie- ma bramami zobaczyłem męża siedzącego na złotym tronie. Wygląd tego męża przy- prawiał o lęk, tak jak (wygląd) Pana.

5I widziałem wiele dusz pędzonych przez aniołów, które były przeprowadzone przez szeroką bramę, i widziałem niewiele innych dusz, które były przyjmowane przez aniołów w wąskiej bramie, ŚKiedy cudowny, który siedział na złotym tronie, widział wielu wchodzących szeroką bramą, rwał ów cudowny mąż włosy swojej głowy i ze swoich bokobrodów, rzucał się z tronu na ziemię płacząc i narzekając. ”A kiedy widział, jak niewiele dusz przechodzi przez wąską bramę, powstawał z ziemi i zasiadał z radością na swoim tronie wielce ucieszony i szczęśliwy.

sZapytał Abraham archistratega: „Mój panie archistrategu, kim jest ten przecudow- ny mąż przyozdobiony taką chwałą? Raz płacze on i narzeka, potem cieszy się i jest szczęśliwy”. Rzekł bezcielesny: „To jest Adam, pierworodny stworzenia, który żyje w takiej chwale i widzi świat, ponieważ wszyscy od niego pochodzą. "Kiedy widzi wiele dusz przechodzących przez ciasną bramę, wtedy powstaje i w radości zasiada na swym tronie zadowolony i szczęśliwy, ponieważ ta wąska brama jest bramą sprawiedliwych, która prowadzi do życia, a ci, którzy przez nią przechodzą znajdą się w raju (ogrodzie). Dlatego cieszy się Adam, pierworodny stworzenia, ponieważ wi- Testament Abrahama 95

dzi te dusze uradowane. "Kiedy jednak widzi wiele dusz przechodzacych przez sze- roką bramę, rwie włosy na swojej głowie, pada na ziemię płacząc i gorzko się użala- jąc. Szeroka brama bowiem jest (bramą) grzeszników, która prowadzi na zatracenie i wieczną karę. Dlatego rzuca się pierworodny stworzenia, Adam, że swojego tronu płacząc i użalając się nad zatratą grzeszników; wielu jest bowiem takich, którzy się zatracają, niewielu zaś,

którzy będą uratowani. "Bowiem na siedem tysięcy lat bę- dzie uratowana jedna sprawiedliwa i nieskalana dusza”.

1. 'W czasie gdy on jeszcze mówił, oto byli dwaj aniołowie: o ognistym wyglą- dzie, o zamiarach niemiłosiernych i groźnym obliczu - i pędzili tysiące dusz bijąc je niemiłosiernie ognistymi batami. *Anioł schwytał jedną duszę. A prowadzili wszyst- kie dusze ku szerokiej bramie na zatracenie.

śMy również postępowaliśmy za aniołami i przyszliśmy przed ową szeroką bramę. śPośrodku, między dwiema bramami, stał budzący trwogę tron o wyglądzie budzące- go lęk kryształu, który płonął jak ogień. *A na nim zasiadał przecudny mąż, słońcu po- dobny, jakby syn Boży. ŚPrzed nim stał kryształowy stół cały ze złota i bisioru. "Na stole leżała księga sześć łokci gruba i dziesięć łokci szeroka. $Po jego prawej ilewej stali dwaj aniołowie trzymający papier, atrament i pióro do pisania. ?Przed stołem siedział anioł świetlany, który trzymał w swojej ręce wagę. "Z lewej strony siedział anioł cały z ognia, niemiłosierny i groźny, który w swej ręce dzierżył trąbę zawierającą w sobie ogień trawiący, przeznaczony do badania grzeszników. "Przecudny mąż, który zasiadał na tronie, sam sądził i osądzał dusze. "Dwaj aniołowie, po prawej i lewej, zapisywali. Ten po prawej zapisywał dobre czyny, ten z lewej grzechy, 3a ów przed stołem, który trzy- mał wagę, ważył dusze. "Anioł ognisty trzymając ogień poddawał dusze próbie.

sAbraham zapytał archistratega Michała: „Co znaczy to wszystko, co my (tutaj) widzimy?” '$A archistrateg powiedział: „To wszystko, co tutaj widzisz, święty Abraha- mie, jest sądem i odpłatą”. I oto anioł który trzymał duszę w swojej ręce, przynosił ją do sędziego. "A sędzia mówił do jednego z aniołów, którzy mu usługiwali: „Otwórz mi księgę i poszukaj grzechów tej duszy!” "Wtedy otworzył on księgę i znalazł jej grzechy i jej czyny sprawiedliwe, które się równoważyły - a on nie przekazał jej ani do tych, które winny być ukarane, ani do uratowanych, lecz stawił ją pośrodku.

1. "Wtedy Abraham powiedział: „Mój panie archistrategu, kim jest ten przecud- ny sędzia i kim są aniołowie, którzy zapisują? Kim jest anioł słońcu-podobny trzyma- jący wagę? Kim jest anioł płomienisty trzymający ogień?” *Rzekł archistrateg: „Wi- dzisz, pobożny Abrahamie, tego lęk budzącego męża siedzącego na tronie? On jest*

synem pierworodnego Adama, zwanym Ablem, którego zabił zły Kain. Zasiada tutaj, aby sądzić całe stworzenie, i bada sprawiedliwych i grzesznych. Dlatego mówi Bóg: 'Ja was nie sądzę, lecz każdy człowiek będzie osądzony przez człowieka. Dlatego jemu przekazał sąd: osądzać Świat aż do Jego wielkiego i wspaniałego przyjścia. A te- raz, sprawiedliwy Abrahamie, dokonuje się pełny sąd i odpłata: wieczny i niezmien- ny, którego nikt nie może poddać w wątpliwość. $Każdy człowiek bowiem pochodzi od pierworodnego, dlatego będą sądzeni najpierw przez jego syna. ŚPrzy ponow- nym przyjściu będą sądzeni przez dwanaście pokoleń Izraela, tak każdy duch, jak każde stworzenie. ”Po raz trzeci będą sądzeni przez Władcę, Boga wszechrzeczy; i wreszcie po sądzie będzie bliski koniec, i straszliwy będzie wyrok i nie ma nikogo, kto by uwolnił. *I tak trójstopniowo dokonuje się sąd Świata i odpłata. Dlatego 'na jednym albo na dwóch świadkach nie będzie się ostatecznie opierać jakaś sprawa, ale o trzech świadków opierać się będzie każda sprawa. 96 Pouczenia i przestrogi

Ci dwaj aniołowie po prawej i lewej to ci, którzy zapisują grzechy i czyny sprawie- dliwe. Ten po prawej zapisuje czyny sprawiedliwe, ten po lewej grzechy. "Anioł słoń- cu-podobny, trzymający w swej ręce wagę, to archanioł Dokiel, sprawiedliwy dzier- żawca wagi. On waży czyny sprawiedliwe i grzechy w Bożej sprawiedliwości. "Pło- mienny i bezlitosny anioł dzierżący w swej ręce ogień, to archanioł Pyruel, mający wła- dzę nad ogniem. On wypróbowuje czyny ludzkie w ogniu. PKiedy ogień spala czyn jakiegoś człowieka, wówczas anioł sądu bierze go i przenosi do miejsca grzeszników, najbardziej gorzkiego miejsca kary. ŚAle jeśli ogień próbuje czyn jakiegoś człowieka i nie ima się go, wówczas ów jest usprawiedliwiony, a anioł sprawiedliwości bierze go i wiedzie do zbawienia, co jest losem sprawiedliwych. "Tak zatem, najsprawiedliwszy Abrahamie, za pomocą tego ognia i wagi wszystko we wszystkich jest badane”.

1. "Rzekł Abraham do archistratega: „Panie mój, archistrategu! Dlaczego dusza, którą anioł trzyma w swej ręce, zostaje osądzona (będąc postawiona) pośrodku?” *Rzekł archistrateg: „Słuchaj, sprawiedliwy Abrahamie! Ponieważ sędzia uznał, że jej grzechy i jej czyny sprawiedliwie równoważyły się, dlatego nie daje jej na sąd, ani ku*

zbawieniu aż do czasu, kiedy przyjdzie Sędzia wszystkich”. Powiedział Abraham (do) archistratega: „I cóż brakuje jeszcze tej duszy, aby być zbawioną?” A archistrateg po- wiedział: „Gdyby ona mogła uzyskać o jeden czyn sprawiedliwy więcej niż grzechów, zostanie uratowana”. Rzekł Abraham do archistratega: „Przyjdź, archistrategu Michale, odmówimy modlitwę za tę duszę i zobaczymy, czy Bóg nas wysłucha!” A archistrateg rzekł: „Amen, niech się tak stanie! I oni błagali i modlili się za tę duszę, a Bóg ich wysłuchał; a gdy powstali z modlitwy, nie zobaczyli już tej duszy tam stojącej. ”Abra- ham rzekł do anioła: „Gdzie jest ta dusza, którą trzymałeś pośrodku?” *A anioł rzekł: „Została uratowana dzięki twojej prawej modlitwie, i patrz: anioł świetlany wziął ją i zaniósł do raju”. Rzekł Abraham: „Sławię Imię Boga Najwyższego i Jego niezmierzo- ne miłosierdzie!”

1] powiedział Abraham do atchistratega: „Proszę cię, archaniele, wysłuchaj mojej prośby; zechciejmy jeszcze raz błagać Pana i ubłagać Jego zmiłowanie i "Jego miło- sierdzie uprosić dla grzeszników, których ja niegdyś złośliwie przekląłem i unice- stwiłem: tych, których ziemia pochłonęła, i tych, których zwierzęta poćwiartowały i ogień pożarł na moje słowa. "Teraz wiem, że zgrzeszyłem przed Panem, naszym Bogiem. Przyjdź tutaj, Michale, archistrategu mocy wyższych, przyjdź! Zechciejmy prosić Boga ze łzami, ażeby mi grzech odpuścił i mnie je (tj. dusze) przyznał!” ŚPosłu- chał go archistrateg i zanieśli przed Boga modlitwę błagalną. Kiedy dłuższy czas pro- sili Go, nadszedł głos z nieba mówiący: *,Abrahamie, Abrahamie! Usłyszałem twój głos i twoje błaganie. Odpuszczam ci grzech, a tych, co do których sądzisz, że ich unicestwiłem, powołałem ponownie i wróciłem ich do życia dzięki (mojej) wielkiej dobroci. 5Na pewien czas (tylko) oddałem ich pod sąd. Tych bowiem, których unice- stwiam żywych na ziemi, nie karzę po śmierci”.

1. 'Potem głos Pana mówił do archistratega: „Michale, Michale, mój sługo! Za- wróć Abrahama do jego domu - bo oto zbliża się jego koniec i miara jego życia się dopełniła - aby on wydał zarządzenia odnośnie do wszystkiego, a potem weź go i przy- prowadź do Mnie!” *Archistrateg zawrócił wóz i chmurę i prowadził Abrahama do jego domu. 3A on wszedł do swojej komnaty i usiadł na swoim łożu. ‘Jego żona, Sara, weszła, objęła stopy bezcielesnego i błagając mówiła:

„Dziękuję ci, mój panie, żeś przywiódł mojego pana, Abrahama; bo oto sądziliśmy, że został już spośród nas zabra- ny”. 5Przyszedł także Izaak, jego syn, i objął go za szyję. Tak samo wszyscy jego słudzy Testament Abrahama 97

i stuzebnice otoczyli Abrahama wokoto, i obejmowali go wychwalajac Boga. “Bezcie- lesny rzekł do niego: „Patrz, oto twoja żona Sara! Patrz, oto twój umiłowany syn Izaak! I spójrz, oto wszyscy słudzy i służebnice są wokół ciebie! "Wydaj rozporządzenia co do wszystkiego, co posiadasz! Zbliża się bowiem dzień, w którym opuścisz swoje ciało i raz jeszcze powrócisz do Pana”. *Abraham powiedział: „Pan to powiedział, czy też mówisz to sam od siebie?”* Archistrateg rzekł: „Posłuchaj, sprawiedliwy Abraha- mie! Władca rozkazał, a ja (to) tobie mówię”. "Rzekł Abraham: „Ani myślę pójść za tobą!” "Gdy archistrateg usłyszał te słowa, natychmiast odszedł sprzed oblicza Abra- hama i wstąpił do nieba, a stanąwszy przed Bogiem Najwyższym rzekł: *,Panie Wszechmogący, oto wysłuchałem Twojego przyjaciela Abrahama we wszystkim co do Ciebie mówił i jego prośby spełniłem: pokazałem mu Twoją moc i całą ziemię pod niebem i morze, sąd i odpłatę; przy pomocy chmury i wozu (to) mu ukazałem, a on znowu mówi: 'Nie pójdę za tobą! ” 5A Najwyższy rzekł do anioła: „Czy naprawdę mój przyjaciel Abraham znowu powiedział: 'Nie pójdę za tobą?" "Archanioł powiedział: „Panie Wszechmocny, tak powiedział! A ja powstrzymuję się, aby go nie obrazić, bo- wiem od początku jest on Twoim przyjacielem i wszystkie rzeczy, które przed Tobą są najprzyjemniejsze - on uczynił. Nie ma na ziemi człowieka jemu podobnego. Nawet Job, człowiek godny największego podziwu! I dlatego powstrzymuję się, aby go nie dotknąć. Rozkaż teraz, Królu nieśmiertelny, to, co powinno się stać!”

1. "Wtedy rzekł Najwyższy: „Przywołaj mi tutaj śmierć, która zwana jest bezwstyd- nym obliczem i bezlitosnym wejrzeniem!” *Michał, bezcielesny, poszedł i rzekł do śmier- ci: „Przyjdź! Władca stworzenia, Król nieśmiertelny woła cię”. $Gdy śmierć to usłyszała, drżała i trzęsła się zdjęta panicznym strachem; i przyszedłszy z wielką bojaźnią stanęła przed niewidzialnym Ojcem drżąc, jęcząci trzęsąc się oczekiwała rozkazu Władcy. Rzekł niewidzialny Bóg do śmierci: „Przyjdź, imię na ziemi najbardziej gorzkie i straszliwe! Ukryj twoją straszliwość, przykryj twoją zgniliznę i odrzuć od siebie twoją gorycz,

a przy- odziej twoje młodzieńcze piękno i wszelką twoją chwałę, i zstąp do mojego przyjacie- la Abrahama, weź go i przyprowadź go do Mnie! Jednakże teraz powiadam ci, nie po- winnaś go przerazić, lecz ujmij go pochłebstwem, jest on bowiem moim wypróbowa- nym przyjacielem”. ŚGdy śmierć to usłyszała, odeszła sprzed oblicza Najwyższego i przy- oblekta swoją najbardziej błyszczącą szatę nadając swojemu wyglądowi postać słońca. Stała się bardziej ujmująca i urodziwsza niż wszystkie istoty ludzkie. Przybrała postać archanioła - jego policzki promieniowały ogniem - i poszła do Abrahama.

?Sprawiedliwy Abraham wyszedł ze swej komnaty i usiadł pod drzewem Mamre; podparł ręką swoją brodę i oczekiwał przybycia archanioła Michała. 5I oto nadzwyczaj miła woń doszła do niego i odbicie Światła. Abraham odwrócił się i zobaczył Śmierć przychodzącą do niego w wielkiej chwale i młodzieńczej krasie. Abraham powstał, wyszedł jej na spotkanie, sądził bowiem, że jest to Boży archistrateg. Gdy śmierć go ujrzała, skłoniła się przed nim mówiąc: „Bądź pozdrowiony, czcigodny Abrahamie, duszo sprawiedliwa, prawdziwy przyjacielu Boga Najwyższego, współtowarzyszu świętych aniołów!” "Rzekł Abraham do śmierci: „Bądź pozdrowiony, słoneczny, ty słońcu-po- dobny, najsławniejszy pomocniku, dzierżący światło, mężu godny podziwu! Skądże to, że twoja dostojność przychodzi do nas, kim jesteś i skąd przychodzisz?” "Wtedy śmierć rzekła: „Najsprawiedliwszy Abrahamie; otóż powiem ci prawdę: ja jestem gorzkim na- pojem śmierci”. "Rzekł jej Abraham: „O nie! Przeciwnie, ty jesteś znakomitością świa- ta, ty jesteś chwałą i pięknością aniołów i ludzi, jesteś ukształtowany doskonalej niż jakakolwiek postać! I ty mówisz: 'Ja jestem gorzkim napojem śmierci, a nie mówisz 98 Pouczenia i przestrogi

raczej: Ja jestem doskonalszy od wszelkiego dobra?” ŚRzekła śmierć: „Ja (jednak) mó- wie ci prawdę. Jak mnie Bóg nazwał, tak tobie mówię”. Powiedział Abraham: „W ja- kim celu tu przyszłaś?” *Śmierć powiedziała: „Stawiłem się z powodu twojej świętej duszy”. ŚWtedy rzekł Abraham: „Rozumiem, co mówisz, ale ani myślę pójść za tobą!” Wtedy śmierć zamilkła i nie odpowiedziała ani słowem.

1. ' Abraham powstał i szedł do swojego domu. Śmierć towarzyszyła mu potąd. Wstą- pił Abraham do swojej komnaty. Śmierć weszła za nim.

Abraham położył się na swoim łożu. Śmierć podeszła i usiadła u jego stóp. ŻRzekł Abraham: „Idź precz! Idź precz ode mnie, chcę bowiem odpocząć na moim łożu !" Śmierć powiedziała: „Nie odstąpię dopó- ty, dopóki nie zabiorę od ciebie twojego ducha". *Abraham rzekł do niej: „Zaklinam cię na Boga nieśmiertelnego, abyś powiedział mi prawdę! Czy ty jesteś śmiercią?" Śmierć powiedziała do niego: „Ja jestem śmierć. Ja jestem tym, który niszczy Świat". Rzekł Abra- ham: „Proszę cię, jeśli już jesteś śmiercią, powiedz mi, czy zawsze do wszystkich ludzi przychodzisz w przyjemnej postaci i chwale i w podobnej młodzieńczej krasie?" 7A śmierć odpowiedziała: „Nie, mój panie, Abrahamie! Twoje prawe czyny i niewyczer- pane morze twojej gościnności i wielkość twojej miłości ku Bogu stały się koroną na mojej głowie. $Do sprawiedliwych przychodzę w młodzieńczym pięknie i wielkim spo- koju i z pochlebstwem. Do grzeszników przystępuję w wielkiej zgniliźnie i surowości i w największej goryczy, i ze srogością i nielitościwym spojrzeniem". Powiedział Abra- ham: „Proszę cię, wysłuchaj mnie i ukaż mi twą srogość i całą twoją zgniliznę i gorz- kość!" "A śmierć rzekła: „Ty nie możesz zobaczyć mojej srogości, najsprawiedliwszy Abrahamie". "Rzekł Abraham: „Ależ tak! Ja mogę zobaczyć całą twoją srogość ze wzglę- du na Imię Boga żywego, albowiem moc mego Boga Niebieskiego jest ze mną". "Wów- czas śmierć zewlekła całą swą młodość i piękno i całą wspaniałość i słoneczną postać, którymi była przyobleczona, $a zarzuciła na siebie szatę tyrana. Uczyniła swój wygląd mrocznym i okrutniejszym niż wielorakich zwierząt i brudniejszym od wszystkich nie- czystości. "Ukazała Abrahamowi siedem ogniem ziejących smoczych łbów i czterna- ście obliczy: wszechpalącego ognia i wielkiej dzikości, oblicze ciemne i najposępniej- sze oblicze węża, i oblicze straszliwego urwiska, okrutne oblicze żmii, oblicze lęk bu- dzącego lwa i oblicze rogatego węża i bazyliszka. Ukazała mu także oblicze ognistego miecza i oblicze miecz dźwigające, i oblicze błyskawicy, która promieniała wzbudzając lęk i odgłos wzbudzającego lęk grzmotu. "Ukazała także inne oblicze: dzikiego morza szalejącego i dzikiej jak gardziel rzeki i przerażającego smoka z trzema łbami i kielich pełen trucizn, "a mówiąc najprościej, ukazała mu całe okrucieństwo i gorycz nie do zniesienia i śmiercionośną chorobę jako woń śmierci.* Z powodu tej wielkiej goryczy i okrucieństwa umarło

około siedmiu tysięcy sług i służebnic. "Sprawiedliwy Abra- ham odczuł swoją niemoc wobec śmierci tak, że niemal oddałby swego ducha.

2. "Najświętszy Abraham widząc to wszystko powiedział do śmierci: *„Proszę cię, śmierci wszystko-niszcząca, schowaj swoje okrucieństwo i nałóż młodzieńcze pięk- no i postać, które miałaś przedtem”. Rzekł Abraham do śmierci: „Dlaczego to uczyni- łeś, iż uśmierciłeś wszystkie moje sługi i służebnice? Czy po to cię, być może, Bóg dzisiaj tutaj posłał?”* ŚŚmierć powiedziała: „Nie, mój panie, Abrahamie, nie jest tak jak mówisz, lecz z twego powodu zostałem tu posłany”. Powiedział Abraham do śmier- ci: „Ależ jak oni umarli! Czyżby Pan miał to powiedzieć?” 5A śmierć rzekła: „Uwierz, najsprawiedliwszy Abrahamie, iż cudem jest to, że i ty razem z nimi nie zostałeś za- brany. "Tym bardziej mówię ci zarazem prawdę: gdyby owej godziny prawica Boża nie była z tobą, wówczas i ty musiałbyś opuścić życie”. $Rzekł sprawiedliwy Abraham: Testament Abrahama 99

„Teraz wiem, że jestem bezsilny wobec śmierci tak, że (niemal) mego ducha oddaję. »Ale proszę cię, śmierci wszystko-niszcząca, jako że słudzy umarli przedwcześnie, chciejmy modlić się do Pana, naszego Boga, aby nas wysłuchał i ich, którzy przed- wcześnie przez twoje okrucieństwo umarli, wzbudził do życia”. Śmierć powiedzia- ła: „Amen, niech się tak stanie!” Wtedy powstał Abraham, upadł na twarz na ziemię i modlił się, "a śmierć razem z nim, a Bóg zesłał ducha życia na tych, którzy umarli, i oni znowu ożyli. Wówczas sprawiedliwy Abraham oddał Bogu chwałę.

1. 'A poszedłszy do swojej komnaty położył się. Śmierć przyszła także i stanęła przed nim. *Abraham rzekł do niej: „Idź precz ode mnie, bo chcę sobie odpocząć, albowiem mój duch jest w niemocy!” $A śmierć rzekła: „Nie odstąpię od ciebie, dopó- ki nie zabiorę twojej duszy”.* A Abraham z surowym obliczem i gniewnym wejrze- niem rzekł do śmierci: „Kim jest ten, który cię zobowiązał to mówić? Chełpliwie wmawiasz sobie samemu te rzeczy; ale ja nie pójdę za tobą, aż przyjdzie archanioł Michał, abym z nim poszedł. *Ale to również powiadam ci: jeśli chcesz, żebym szedł za tobą, to poucz mnie o wszystkich twoich przemianach; o tych siedmiu ognistych łbach

smoczych i co oznacza oblicze urwiska, a co ostry miecz i co wielka bulgocząca rzeka, a co oznacza wzburzone morze wściekle szalejące; 9poucz mnie także o grzmo- tach nie do zniesienia i o straszliwej błyskawicy, i co oznacza cuchnący kielich, który jest napełniony trującymi napojami. Poucz mnie o tym wszystkim!”

7A śmierć powiedziała: „Słuchaj, sprawiedliwy Abrahamie! Już przez siedem eonów pustoszę świat i wiodę wszystkich do Hadesu; królów i panujących, bogatych i bied- nych, niewolników i wolnych posyłam na dno Hadesu. Dlatego ukazałem ci siedem łbów smoków. *Ukazałem tobie oblicze ognia, ponieważ wielu umiera spalonych przez ogień i w obliczu ognia widzą śmierć.* Oblicze urwiska tobie ukazałem, ponieważ wielu ludzi spada na dół z wierzchołków drzew albo ze straszliwych urwisk iw obra- zie grozę budzącego urwiska widzą śmierć. "Ukazałem ci oblicze miecza, ponieważ wielu w wojnach od miecza pada i w mieczu widzą śmierć. "Ukazałem tobie oblicze wielkiej bulgoczącej rzeki, ponieważ wielu, porwanych przez rozlewisko wielu wód, i przez większe rzeki niesionych, topi się, umiera i przedwcześnie ogląda śmierć. ?Pokazatem tobie oblicze dzikiego, wzburzonego morza, ponieważ wielu napotyka- jąc wielką falę morską rozbija się (na statku) i wciągnięci pod wodę widzą morze jako śmierć. $Grzmot nie do zniesienia i przerażającą błyskawicę ukazałem ci, ponie- waż wielu ludzi w godzinie gniewu, kiedy nadchodzi grzmot nie do zniesienia i prze- rażająca błyskawica ... i tak widzi śmierć. "Pokazałem tobie także jadowite bestie, żmije i bazyliszki, pantery i lwy, młode Iwiątka i niedźwiedzie, i węże, i - mówiąc po prostu - oblicze każdego zwierzęcia tobie ukazałem, o najsprawiedliwszy, ponieważ wielu ludzi jest pożeranych przez dzikie zwierzęta. "Inni wyziewają swoje dusze z po- wodu jadowitych węży, (smoków, żmij, rogatych węży i bazyliszków) lub jadowi- tych żmij, i umierają. '"Ukazałem ci szkodliwe kielichy wypełnione truciznami, po- nieważ wielu ludzi przez innych jest pojonych truciznami iw nieoczekiwanej chwili schodzi (z tego świata)”.

1. "Abraham powiedział: „Proszę cię, czy jest także śmierć nieoczekiwana? Po- wiedz mi!” Śmierć rzekła: „Amen, amen, mówię ciw prawdzie Bożej, że są siedem- dziesiąt dwie śmierci. I jest śmierć, która jest słuszna, ta, która ma określoną godzinę. Wielu ludzi w jednej godzinie umiera i sa przekazani grobowi. *Patrz, wszystko, 0 co

> prosiłeś, tobie objaśniłem. Teraz powiadam ci, najsprawiedliwszy Abrahamie, zaprze- stań wszystkich twoich pragnień i zaniechaj pytania o cokolwiek! Chodź, pójdź za mną, jak Bóg i Sędzia wszystkich mi nakazał!” "Rzekł Abraham do śmierci: „Odejdź ode mnie jeszcze na chwilę, abym odpoczął sobie na moim łożu, ponieważ jestem bardzo zmęczony, bowiem od tej chwili, kiedy zobaczyłem ciebie na moje oczy, opu- Ściła mnie moja siła, a duch mój jest całkowicie wymęczony. Odstąp (ode mnie) choć trochę! Mówię przecież, że nie mogę znieść patrzenia na twoją postać”.

świedł Izaak, jego syn, rzucił się na jego pierś i płakał. Przyszła także jego żona Sara, objęła jego stopy i gorzko się użalała. "Przyszli wszyscy jego słudzy i służebnice i otoczywszy jego łoże bardzo lamentowali. A Abraham popadł w śmiertelne omdle- nie. Śmierć oszukała Abrahama. I ucałował jej prawicę. ?I natychmiast jego dusza zawisła w ręce śmierci. "Natychmiast zjawił się Michał archanioł z wielką rzeszą anio- łów, a oni unieśli jego cenną duszę w swoich rękach na płótnie utkanym przez Boga. U] przygotowali ciało sprawiedliwego Abrahama cennymi, przez Boga owianymi ma- ściami i wonnościami, aż do trzeciego dnia po jego zgonie. I pochowali go w Kraju Obiecanym pod dębem Mamre. "Aniołowie towarzyszyli jego cennej duszy, a wstę- pując do nieba - śpiewając hymn „trzykroć-święty” Władcy wszystkiego, Bogu - po- stawili ją dla uwielbienia Boga i Ojca. $A kiedy już wiele hymnów i pieśni pochwal- nych do Pana zaniesiono i po uwielbieniu przez Abrahama, rozszedł się czysty głos Boga i Ojca mówiący następująco: '*„Zanieście teraz mojego przyjaciela Abrahama do raju! Tam są namioty moich sprawiedliwych i mieszkania moich świętych Izaaka i Jakuba, w jego wnętrzu; tam nie ma cierpienia ni smutku, ani wzdychań, lecz pokój, radość i życie bez końca”.

śMy także, moi umiłowani bracia, naśladujmy gościnność patriarchy Abrahama i osiągajmy jego cnotliwą drogę życia, abyśmy w ten sposób zostali uznani godnymi życia wiecznego wychwalając Ojca i Syna i Ducha Świętego. Jemu niech będzie chwała i potęga na wieki. Amen. APOKRYF EZECHIELA

Wstep

Bibliografia

Wydania tekstu: FPsGr s. 121 - 128.

Przektady: angielski -J.R.Mueller,S.E.Robinson. The Apocryphon of Ezekiel. OTP 1 492 - 495; niemiecki - K. G. Eckart. Das Apokryphon Ezechiel. JSHRZ V 1 s. 45 - 54; polski - RRRubinkiewicz. Apokryf Ezechiela. RTK 31:1984 z. 1 (w druku).

Opracowania: Denis s. 187-191; Charlesworth s. 109 - 110; A. Baker. Justin s Agraphon in the Dialoque with Trypho. JBL 87:1968 s. 277 - 287;C. Bonner. The Homily on the Pasion by Melito, Bishop of Sardin, and Sole Fragmenis of the Apocryphal Ezekiel. London 1940 s. 183 - 202. Studies and Documents 12; K. Hol. Das Apokryphon Ezekiel. W: Aus Śchrift und Geschichte. Festscht. A. Schaltter. Bd. 2. Tibingen 1928 s. 33 - 43, W. D.Stroke r. The Soturce ofan Agraphon in the Manichaen Psalm-Book. JTS 28:1977 s. 114 - 118.

Treść

O treści Apokryfu Ezechiela dowiadujemy się jedynie z drugiej ręki, głównie z cytatów Oj- ców Kościoła. Pierwszy fragment dotyczy zmartwychwstania ciał i sądu nad ciałem i duszą, drugi mówi o nawróceniu i przebaczeniu, trzeci odnosi się prawdopodobnie do narodzin Mesjasza, czwarty czyni aluzję do sądu nad człowiekiem w chwili jego śmierci, piąty nawią- zuje do czasów eschatologicznych, w których sam Bóg będzie pasterzem swego zbłąkanego uprzednio ludu.

Tekst

Apokryf Ezechiela zachował się jedynie w cytatach Ojców Kościoła, które zostały zebrane i opublikowane łącznie przez A. M. Denisa. Fragment I znany jest również literaturze rabinac- kiej (Talmud babiloński traktat Sanhedryn 91a-b).

Data powstania

Istnienie apokryficznej Księgi Ezechiela poświadcza Józef Flawiusz w Dawnych dziejach lzra- ela pisząc, że prorok Ezechiel pozostawił po sobie „dwie księgi, do dziś zachowane” (X, V 1). Niestety historyk żydowski nic

nie mówi na temat treści owej drugiej księgi. W kanonie sty- chometrycznym Nikefora (koniec IV w. po Chr.) oraz w synopsie Pisma św. pseudo-Atanaze- go (IV - V w. po Chr.) Apokryf Ezechiela cytowany jest po Księdze Habakuka, a przed Księgą Daniela.

Najwcześniejszy cytat z omawianej księgi znajduje się w Z Liście Klemensa (ok. 95 r. po Chr.), co wskazywałoby na to, że dzieło to było popularne w drugiej połowie I w. po Chr.

Na podstawie tych danych, aczkolwiek niepełnych, można uznać opinię tak dawnych, jak i współczesnych autorów umieszczających datę powstania apokryfu pomiędzy 30 r. przed Chr. a 50 r. po Chr. 102 Pouczenia i przestrogi

Język oryginału

Wzmianka Józefa Flawiusza o drugiej księdze Ezechiela, jak również wersja hebrajska Frag- mentu I zachowana w Talmudzie babilońskim pozwalają sądzić, że językiem pierwotnym Apokryfu Ezechiela był język hebrajski. Jednakże sprawa ta pozostaje nadal w sferze przy- puszczeń, gdyż zarówno kryteria zewnętrzne, jak i wewnętrzne nie pozwalają na wysnucie jednoznacznego wniosku. Trzeba mieć na uwadze również i tę możliwość, że omawiane dzie- ło mogło powstać w języku greckim, bardzo popularnym na całym Bliskim Wschodzie w epo- ce międzytestamentalnej.

Pochodzenie

Oryginał Apokryfu Ezechiela był niewątpliwie żydowski. Nie można jednak pominąć i tej możliwości, że niektóre fragmenty (np. Fragment I) mogły zostać przeredagowane w duchu chrześcijańskim. Apokryf Ezechiela 103

APOKRYF EZECHIELA

przel. ks. Ryszard Rubinkiewicz SDB

2.1.1. Fragment I (Epifaniusz, Adv. haereses 64, 70. 5-17)

Po cytacie z Iz 26, 19, który przytacza Epifaniusz za wersja Septuaginty („Zmartwych- wstaną bowiem umarli i powstaną ci, którzy są w grobach”) pisze:

! Nie chcę też przemilczać tego, co prorok Ezechiel mówi w swym apokryfie o zmar- twychwstaniu, dlatego przytoczę go tutaj. * On to używając języka obrazowego mówi na temat sprawiedliwego sądu, który odbędzie się nad duszą i ciałem:

3 Pewien król posiadał w swym królestwie jedynie żołnierzy, a cywilów miał tylko dwóch. Jeden [z nich] był kulawy, drugi zaś ślepy. *Każdy [z nich] przebywał i miesz- kał osobno. * Kiedy król wydał ucztę [ku czci] własnego syna, zwołał na nią wszyst- kich [mieszkańców | swego królestwa. $Dwoma cywiłami jednak, kulawym i ślepym, wzgardził. ” Ci z kolei poczuli się [tym] dotknięci do żywego i uknuli przeciw królo- wi spisek. Ów król posiadał ogród. Ślepy zawołał z daleka do kulawego mówiąc: 9 „Jak można było [wyłączyć nas] z łamania chleba od reszty zaproszonych na ucztę weselną? " Dalejże! Odpłaćmy mu za to, co nam uczynił”. " Tamten zapytał: „W jaki sposób?” " Ten rzekł: „Pójdziemy do jego ogrodu i zabierzemy to, co jest w ogrodzie”. 3Ten zaś powiedział: „Jak to zrobić? Jestem kuławy i nie mogę chodzić!” "Ślepy zaś odrzekł: „A czyż ja nie widząc, dokąd iść, mogę coś sam uczynić? Ale wymyślimy coś!” 5 [Kuławy] nazrywał znajdującej się w pobliżu trawy, uplótł (z niej) sznur i rzucił go ślepemu mówiąc: „Chwytaj i przyjdź wzdłuż tego sznura do mnie!” * Gdy tamten to uczynił i przyszedł do niego, [wówczas ten] rzekł: ” „Chodź! Podstaw mi swoje nogi i nieś mnie! Ja zaś będę ci służył oczami i będę cię z góry prowadził [informując], czy [masz iść] w prawo, czy w lewo. * To uczyniwszy weszli do ogrodu. Potem zaś narobili szkód, czy też nie (narobili), w każdym razie ślady w ogrodzie zostawili.* ° Bie- siadnicy zaś wyszedłszy z uczty weselnej weszli do ogrodu. * Zdumieli się, gdy zna- łeźli w ogrodzie ślady. * Powiedzieli o tym królowi mówiąc: „W twoim królestwie wszyscy należą do wojska i nie ma wśród nich cywilów. Skąd więc teraz znałazły się ślady cywilów w ogrodzie?” > On zaś się zdziwił. [Przypowieść apokryficzna mówi to tak, jakby chodziło o człowieka.] *Przed Bogiem zaś nie ma nic zakrytego. [Tekst opowiadania mówi dalej:] 5 Posłano po kulawego i ślepego. 5 [Król] zapytał ślepe- go: „Wchodziłeś do ogrodu?” ?” Ten zaś odrzekł: „Ach Panie! Widzisz naszą niemoc! Wiesz, że*

nie widzę, dokąd pójść!” ? Następnie zbliżył się do kulawego i zapytał go: „Wchodziłeś do mojego ogrodu?” *? Ten odpowiadając rzekł: „O Panie! Chcesz (chy- ba) napełnić moją duszę goryczą w losie bezsilnym!” 5” Następnie sąd zasiadł. * Cóż więc uczyni sędzia sprawiedliwy? * Dobrze wiedząc, jak obaj się złączyli, posadził kulawego na ślepym i kazał obu chłostać batem. > Nie mogli już kłamać. > Jeden 104 Pouczenia i przestrogi

zrzucał winę na drugiego. > Kulawy mówił do ślepego: „Czy to nie ty mnie niosłeś i przymuszates?” °° Ślepy zaś (mówił) do kulawego: „A czy ty nie zastępowałeś mi moich oczu?” * Tak więc ciało z duszą, a dusza z ciałem złączone są razem”.

1.
    1.
        1. Talmud babiloński Sanhedrin 91a-b

Rzekł Antoniusz do Rabbiego: Ciało i dusza potrafią uniknąć sądu. W jaki sposób? Ciało powie: „Dusza zgrzeszyła, gdyż od dnia, w którym odłączyła się ode mnie, ja leżałem w grobie jak milczący kamień”. Dusza powie: „Ciało zgrzeszyło, gdyż od dnia, w którym oddzieliłam się od niego, latałam w powietrzu jak ptak”. Odpowiedział mu (Rabbi): Podam ci pewien przykład. Z czym to [można] porównać? [Można to po- równać] do króla z ciała i krwi posiadającego piękny ogród, w którym znajdowały się wspaniałe wczesne figi. Ustanowił on w nim dwóch strażników. Jeden był chromy, drugi zaś ślepy. Chromy powiedział do ślepego: „Widzę wspaniałe figi w ogrodzie. Chodź, zanieś mnie [na swoich barkach], a nazrywamy ich i będziemy mogli je zjeść”. Chromy pojechał na plecach ślepego, zerwali [figi] i zjedli. Po kilku dniach przyszedł właściciel ogrodu i rzekł do nich: „Gdzie są te wspaniałe wczesne figi?” Rzekł do niego chromy: „Mamże ja nogi, by się nimi posłużyć?” Ślepy zaś powiedział: „Mamże ja oczy, by nimi patrzeć?” Co zrobił [król]? Posadził chromego na barkach ślepego i osądził ich jako jedną [osobę]. Tak też Święty, niech będzie On błogosławiony, spro- wadzi duszę, umieści ją na ciele i osądzi ich jako jedną [osobę]. Powiedziane jest bowiem: „Wzywa On z góry niebo i ziemię, by lud swój sądzić” (Ps 50, 4). „Wzywa On z góry niebo” - to jest dusza, „i ziemię, by lud sądzić” - to jest ciało.

1.

1. Fragment II 1 Klemens Rz. 8, 3

Mówiąc na temat pokuty cytuje tekst Ez 33, 11, a następnie cytuje: „Nawróćcie się, domu Izraela, z nieprawości waszych. Powiedz synom ludu mego: Choćby grzechy wasze były od ziemi aż po niebo, choćby były czerwieńsze od szkarłatu i czarniejsze od włosiennicy, ale nawrócicie się do mnie z całego serca i powiecie: Ojcze! Wysłu- cham was jako lud święty".

Po tym tekście następuje cytat z Iz 1, 16-20.

1.
    1. Fragment III

Tertulian, De carne Christi 23 „Czytamy również u Ezechiela o owej krowie, która porodziła i nie porodziła". Epifaniusz, Adv, Haer. 30, 30, 33. Omawiając temat błędów ebionitów odnośnie dziewiczego poczęcia Jezusa po cytacie z Iz 7, 15 dodaje: " „I znów na innym miejscu mówi: I porodziła jałowica i rzekli: Nie porodziła". Grzegorz z Nyssy, Adv. Jud. 3 Apokryf Ezechiela 105

Najpierw cytuje Iz 9, 5, potem zaś: „I znowu: Oto jałowica porodziła i nie porodzi- ła", Po tym cytacie następuje tekst Iz 7, 15.

Klemens AL. Stromata 7, 16

„Zrodziła i nie zrodziła, mówi Pismo".

Dzieje Piotra 24

„I ponownie mówi (prorok): Zrodziła i nie zrodziła".

1.
    1. Fragment IV

Justyn Męczennik, Diałog z Żydem Tryfonem 47

„Dlatego też Pan nasz Jezus Chrystus powiedział: Takimi, jakimi was znajdę, ta- kich też będę sądził".

(Por. Klemens AL., Qzeżs dźves salv. 40, 2).

1.
    1. Fragment V

Klemens AL, Paedagogus 1,9

Dlatego méwi przez Ezechiela.... ‚Chromego obwiążę, znękanego uzdrowię, zbłą- kanego nawrócę i będę ich pasł sam na Świętej górze mojej... i będę ich pasterzem i będę blisko nich tak, jak odzienie (bliżej jest) ich skóry”.
III. PIEŚNI I MODLITWY Psalmy Salomona

Wstep

Bibliografia

Wydania tekstu: H. B. $ we te. The Old Testament in Greek. Vol. 3. 4 ed. Cambridge 1912 s. XVI - XVII, 765 — 787.

Przekłady: angielski - G. B. G ray. The Psalms of Solomon. APOT HI 631 - 652; francuski - J. Vite au. Les Psaumes de Sałomon. Paris 1911; niemiecki - Psałmen Sałomos. Riesster s. 881 - 902, 1322 — 1323; polski - A. Suski. Wprowadze- nie do Psalmów Salomona. STV 17:1979 fasc. 1 s. 187 - 244.

Opracowania: Denis s. 60 - 69; Charlesworth s. 195 - 197; Frankowski s. 204 - 205; M. de J o n ge. De teokomstverwachting in de Psalmen van Salomo. Leiden 1965; M. Del co r. Psaumes de Sałomon. DBS IX 214 - 245; A Susk i. Geneza mesjańskiego tytutu „Syn Dawida” w świetle 17 Psalmu Salomona. W: Scrutamini Scripturas. Kraków 1980 s. 129 - 157; jJ.Schiipphaus. Die Psalmen Saiomos. Leiden 1977. Medala s. 304 - 311.

Tresé

Pierwsze dwa psalmy poświęcone są Jerozolimie, której mury zostały naruszone ręką bezboż- nych, gdyż jej synowie wzgardzili Prawem Bożym. W Ps 11 wzywa autor Jerozołimę do rado- Ści, gdyż zbawienie sprawiedliwych niebawem nastanie. Psalmy: 3, 6, 10, 13, 14, 15, 16 wy- chwalają życie prowadzone w sprawiedliwości i prawdzie. Człowiek prawy

cieszy się szcze- gólną opieką Boga, który wyrwie go z największych nawet utrapień. Psalm 4 skierowany jest przeciw hipokrytom i grzesznikom. Psalm 5 wychwala Boże miłosierdzie. W Psalmie 9 uwy- puklona została myśl, że czyny ludzkie zależą od wolnego wyboru człowieka. Psalm 17 i Psalm 18 należą do tzw. psałmów mesjańskich. Autor skarży się w nich na niegodnych królów i prosi Boga o Króla - Mesjasza, który będzie władcą sprawiedliwym i bez grzechu.

Tytuł

W niektórych rękopisach cały zbiór nosi tytuł Psalmy Salomona. Początkowo sądzono, że jest to imię nieznanego Żyda należącego do stronnictwa faryzeuszów, albo że chodzi o Salomona, wzmiankowanego w 4 Ezd 10, 46, który żył w Persji w czasie niewoli babilońskiej. Jednakże dziś tłumaczy się przypisanie tych utworów Salomonowi pseudonimią. Był to szeroko stoso- wany w owym czasie zabieg literacki, występujący również w księgach biblijnych. Wystarczy wspomnieć tu dła przykładu Księgę Przysłów, Pieśni nad Pieśniami, które również przypisa- no Salomonowi, choć wiadomo, że nie on był ich autorem.

Tekst

Podstawę przekładów współczesnych stanowi tekst grecki, który zachował się w dziewięciu rękopisach. Najstarszy z nich pochodzi z XII w. i przechowywany jest w klasztorze na górze Athos. Obok tekstu greckiego mamy jeszcze starożytny przekład syryjski dokonany prawdo- podobnie z tekstu greckiego. 110 Pieśni i modlitwy

Język oryginalny

Przyjmuje się, że Psalmy Salomona zostały napisane w języku hebrajskim, a dopiero później przetłumaczone na język grecki. Przekładu dokonano zapewne jeszcze przed erą chrześcijań- ską, gdyż nie zauważa się w nim glos pochodzenia chrześcijańskiego nawet w tekstach, które dotyczą postaci przyszłego Mesjasza (Ps 17).

Data i miejsce napisania

W Psalmach Salomona znajduje się wiele aluzji do wydarzeń historycznych, które pozwalają ustalić czas powstania omawianej kolekcji. W czasie pomyślności i pokoju grzesznicy zaatako- wali nagle naród żydowski (Ps 1, 3 - 4; 8, 1 - 4). Psalmista słyszy okrzyki wojenne w pobliżu Jerozolimy. Armia nieprzyjacielska prowadzona jest przez obcego wodza, przychodzącego z dalekiej krainy i wypowiadającego Jerozolimie wojnę (Ps 8, 17). Zostaje on przyjaźnie przy- jęty przez książąt kraju, którzy otwierają dla niego bramy miasta (Ps 8, 18). Rozlał on wiele krwi mieszkańców Jerozolimy, ale Bóg zesłał nań zasłużoną karę. Zginął haniebnie na wzgó- rzach Egiptu (Ps 2, 30), a jego ciało wrzucono do morza.

Kim jest ów najeźdźca, o którym mówi psalmista? Różne podawano hipotezy: Antioch IV Epifanes, Pompejusz lub Tytus. Najmniej zwolenników zdobyła sobie pierwsza i ostatnia. Naj- bliższa prawdy jest hipoteza druga, wskazująca na Pompejusza jako domniemanego najeźdź- cę. Pompejusz, rozbity na lądzie i morzu, zostaje pokonany na wzgórzach Egiptu (Ps 2). Jego ciało rzucono do morza. To wszystko zgadza się z danymi przekazanymi nam przez historyka Plutarcha opisującego koniec życia tego władcy. Pompejusz ścigany przez Cezara został zwy- ciężony pod Farsalą. Szukał potem kraju, który mógłby go przyjąć. Jednak Syria zamknęła przed nim swe granice. W Egipcie, do którego się schronił, znalazł śmierć. Odcięto mu głowę, a ciało wrzucono do morza. Było to w 48 r. przed Chr. Dane przekazane przez Plutarcha i poetycki opis psalmisty zgadzają się prawie w każdym szczególe. Przypuszczalnie autor żydowski był naocznym świadkiem tego, co spotkało Pompejusza.

Na podstawie tych analiz można przypuszczać, że Psalmy Salomona powstały w poł. I w. przed Chr. Przyjmując zaś, że pierwotnym językiem tych psalmów był język hebrajski oraz fakt, że większość z nich dotyczy wydarzeń związanych z Jerozolimą i Judeą, należy sądzić, że powstały one na terenie Palestyny.

Autor i świodowisko

Autor Psalmów Sałomona należał do kręgów faryzeuszy działających w Palestynie. Przema- wia za tym wiele argumentów. W Psalmach Salomona został wyeksponowany obowiązek posłuszeństwa Prawu. Autor ich wierzy

w zmartwychwstanie ciał oraz w to, że Bóg dał czło- więkowi wolną wolę wyboru pomiędzy dobrem i złem. Psalmy dają wyraz oczekiwaniu na Mesjasza z rodu Dawida.

Nie wszystkie z podanych racji wskazują wyłącznie na środowisko faryzeuszy. Posłuszeństwo wobec Prawa cechowało każdego pobożnego Żyda. W zmartwychwstanie ciał wierzyli nie tylko faryzeusze, z tą wiarą spotykamy się również u esseńczyków. Nie można jednak przypisać tych utworów esseńczykom, gdyż w Psałmach Salomona wyrażone zostało przekonanie o wolnej woli człowieka. Natomiast doktryna esseńczyków przepojona była surowym determinizmem. Horo- skopy odnalezione w Qumran odzwierciedłają przekonanie, podzielane przez zwolenników tej sekty, że los człowieka zależny jest od znaków zodiaku. Potwierdza to relację Józefa Flawiusza, który pisze: „Szkoła esseńczyków upatruje w Przeznaczeniu władcę wszechrzeczy i głosi, że wszyst- ko, co przydarza się ludziom, pochodzi wyłącznie z jego wyroku" (Dawne dzieje Izraela XM V 9).

Autor Psałmów Salomona należał zatem do ugrupowania faryzeuszy o takiej orientacji teologicznej, która obowiązywała w poł. I w. przed Chr.
Psalmy Salomona 111

Teologia

Psalmy Salomona charakteryzują się przede wszystkim wiarą w zmartwychwstanie i oczeki- waniem na Mesjasza Dawidowego. Najstarszym tekstem zawierającym w sposób jasny doktry- nę o zmartwychwstaniu jest Dn 12, 1-2. Mowa jest w nim o tym, że zmartwychwstaną tylko Żydzi wierni Prawu. To samo przekonanie wyrażają Psalmy Salomona. Ci, którzy się boją Pana, zmartwychwstaną do życia wiecznego i cieszyć się będą światłością Boga (Ps 3,16), na- tomiast grzesznicy zostaną zgładzeni. Opisując ten moment psalmista wykorzystuje frazeolo- gię i słownictwo Dn 12,2.

Nauka o Mojżeszu zawarta jest w Ps 17 i 18. Opiera się na obietnicy danej przez Boga Dawidowi, że od jego domu nie zostanie odjęte berło królewskie (17,5). Jednakże rodzina hasmonejska chlubi się tym, że zajmuje tron Dawida w miejsce jego legalnych potomków (17,8). Psaimista

życzy im całkowitego zniszczenia (17,8). Oni to bowiem są odpowiedzialni za najazd obcych (17,9; 8,14-16) i wkroczenie ich do Jerozolimy (17,15-16). Oni też prześladują „Świętych", którzy zmuszeni są uciekać na pustynię (17,19). W takim to kontekście psalmista prosi Boga o wzbudzenie swemu ludowi w odpowiednim momencie króla z rodu Dawida (17,23). Następnie opisuje chwałę panowania Mesjasza. Jednakże nie jest to Mesjasz - wojow- nik, ale władca mądry i sprawiedliwy (17, 26.28.31.35), święty (17,41) i pełen Ducha Bożego (17,5). On zmiażdży niesprawiedliwych książąt (17,24), oczyści świątynię z pogan (17,25) i zniszczy narody pogańskie tchnieniem ust swoich (17,27). Będzie panował na Izraelem (17,23), którego zgromadzi, by uczynić zeń lud święty. On będzie sądził nie tylko swój lud, ale również narody (17,31), które zostaną poddane pod jego jarzmo (17,32).

Królestwo mesjańskie w Psalmach Sałomona ma cechy wynikające z nacjonalizmu ży- dowskiego. Jest ono czysto ziemskie i scentralizowane w Jerozolimie. Jest ono wieczne w tym sensie, że już nikt z pogan nigdy nie zamieszka w Jerozolimie. Król oczekiwany w Ps 17 to raczej król idealny aniżeli inicjator nowej dynastii. Niewątpliwie użyty tutaj po raz pierwszy termin christos (namaszczony) ma znaczenie czysto techniczne. W rozwoju idei mesjańskiej postać z Ps 17 zajmuje pośrednie miejsce pomiędzy koncepcjami ST a późniejszymi o Mesja- szu nadziemskim. 112 Piesni i modlitwy

PSALMY SALOMONA

przeł. ks. Antoni Paciorek

Psalm I

TW śmiertelnym lęku wołałem do Pana,

do Boga, podczas napadu grzeszników.

żOkrzyk bitewny nagle usłyszałem.

(Rzekłem) Wysłucha mnie, bo obfitą jest moja sprawiedliwość. $Myślałem w swym sercu: Obfituje moja sprawiedliwość. Wszak dobrze mi się wiodło

i miałem dużo dzieci.

śBogactwo ich rosło po całej ziemi,

a sława sięgała jej krańców.

5Az do gwiazd zostali wywyższeni.

Powiedzieli: Nigdy nie upadniemy.

śBogactwa pomnożyły ich zuchwałość.

Unieść nie potrafili.

"Ich grzechy dokonywane były w skrytości,

a ja nie wiedziałem.

SNieprawości ich przewyższyły grzechy popełniane wcześniej przez pogan. Brakiem czci znieważali świątynię Pana.

Psalm II

Psalm Salomona. Nad Jeruzalem

*Taranem zuchwały grzesznik powalił mury wysokie, a Ty nie przeszkodziłeś!

?Przed ołtarz Twój wstępowały obce narody,

w swej pysze deptały butami.

3Bo mieszkańcy Jeruzalem znieważyli świątynię Pana. Grzechami zbezcześcili ofiary dla Boga.

śDlatego powiedział: Odrzućcie je daleko ode Mnie! Nie mam w nich upodobania.

Cały przepych (ołtarza) w oczach Boga zamienił się w nicość, i pohańbienie najgłębsze.

Śsynowie i córki w ciężkiej niewoli.

Ich szyja naznaczona, odsłonięta na widok narodów . Psalmy Salomona 113

*Postapil z nimi wedtug ich grzechow

wydając w ręce zwycięzców.

S$Odwrócił od nich swe oblicze i pozbawił miłosierdzia młodych i starych — wraz z nimi także i dzieci.

Bo wszyscy dopuszczali się zła i nie byli posłuszni.

*Niebo rzuciło gromy, z obrzydzeniem wzdrygnęła się ziemia. Bo nikt nie dopuścił się tego, czego oni się dopuścili.

10[poznał świat, że wszystkie Twe sądy, o Boże, są sprawiedliwe, UTak wydano mieszkańców Jeruzalem na pośmiewisko,

z powodu popełnianych w nim nieczystości.

Każdy przechodzień wstępował tam jawnie.

2Drwili z nieprawości, które popełniali.

Wobec wszystkich ujawniali ich występki.

BCórki Jeruzalem doznały pohańbienia zgodnie z Twym wyrokiem, bo i same bezcześciły się niegodnymi związkami.

17, tego powodu cierpi me serce i dusza.

5W prawości serca wyznaję, Boże, Twoją sprawiedliwość,

bo sprawiedliwe sądy Twoje, Boże!

'6Bo oddałeś grzesznikom według ich czynów,

według ogromu ich grzechów.

"Odsłoniłeś ich grzechy, aby objawił się również Twój wyrok. Usunąłeś ich pamięć z ziemi.

8Bóg sprawiedliwym sędzią i nie ma względu na osoby. wPoganie zbezcześcili Jeruzalem i podeptali.

Chwalebny Jego tron odarli z piękna.

20Przywdziało Jeruzalem żałobną szatę w miejsce sukni chwały, sznur na głowę w miejsce korony.

ZOdłożyło wspaniały diadem, którym ozdobił je Bóg.

Jego piękno ze wzgardą rzucone zostało na ziemię.

Gdy to zobaczyłem, błagałem Pana i powiedziałem:

Panie, nie dozwól, aby Twa ręka wprowadzając pogan ciążyła nad Jeruzalem. Bo napadli nikogo nie oszczędzając,

w gniewie i szale zapamiętałym,

a wygubią doszczętnie, jeśli Ty, Panie, w swym gniewie ich nie powstrzymasz. 24Bo nie w gorliwości działali, ale w zapalczywości serca,

pustoszeniem wylewając złość swoją na nas.

3Nie zwlekaj, Boże, aby sprowadzić odpłatę na ich głowy,

aby zamienić pychę smoka na pohańbienie.

26] nie czekałem długo, kiedy Bóg ukazał mi jego pychę

zdruzgotaną na górach Egiptu,

poniżoną bardziej niż to, co najpodlejsze na ziemi i morzu.

27Ciato jego miotane falami gwałtownego sztormu,

a nie było, kto by je pogrzebał,

bo (Bóg) wydał go na pohańbienie. 114 Pieśni i modlitwy

=8Nie pamiętał, że jest tylko człowiekiem,

nie myślał, co będzie później.

»Rzekł: Będę panem nieba i ziemi,

a nie uznał, że Bóg jest wielki,

potężny w swej przeogromnej sile.

On królem na niebie,

Sędzią królów i władców.

310n mnie prowadzi do chwały,

ale na wieczne zatracenie pogrąża wyniosłych w hańbie, dlatego że Go nie poznali.

SZĄ teraz zobaczcie, władcy ziemi, sąd Boga,

bo wielkim i sprawiedliwym jest królem,

co sądy sprawuje pod niebem.

ŚBłogosławcie Boga wy, którzy rozumnie boicie się Pana,

bo miłosierdzie Pana na sądzie dła bojących się Jego. *Oddziela sprawiedliwego od grzesznika,

aby odpłacić na wieki grzesznikom według ich czynów, %wybawić sprawiedliwego od ucisku grzesznika

i odpłacić grzesznikowi za krzywdę, którą wyrządził sprawiedliwemu. 36pan jest dobry dla wszystkich, którzy wzywają Go wytrwale. Miłosierdzie okazuje swoim świętym,

aby na wieki trwali przed Nim pełni mocy.

"Niech będzie pochwalony Pan wobec sług Jego na wieki.

Psalm OI

Psalm Salomona. O sprawiedliwych

'Czemu we śnie pogrążona jesteś, duszo (moja),

i nie błogosławisz Pana?

Pieśń nową śpiewaj Bogu godnemu chwały. zŚpiewaj, i trwaj w gotowości przed Nim,

bo dobrze jest Śpiewać Bogu szlachetnym sercem. sSprawiedliwi pamiętają zawsze o Panu,

aby wyznawać i głosić słuszność wyroków Pana. śSprawiedliwy nie lekceważy karania Pana,

lecz zawsze to czyni, co się Jemu podoba.

Sprawiedliwy, jeśli się potknie, wysławia Pana,

kiedy upadnie, wygląda pomocy od Boga,

wypatruje, skąd przyjdzie mu ocalenie.

śBezpieczeństwo sprawiedliwych jest u Boga, ich Wybawcy. W domu sprawiedliwego nie ma miejsca dla grzechów. "Sprawiedliwy czuwa nieustannie nad swoim domem,

aby usunąć wszelką jego niegodziwość. Psalmy Salomona 115

sGrzechy nieświadome pragnie przebłagać postem i skruchą duszy, a Pan oczyszcza z grzechów człowieka pobożnego wraz z jego domem.

*Grzesznik, jeśli się potknie, przeklina swe życie,

dzień swych urodzin i matczyne bóle rodzenia.

tGrzech do grzechu dodaje całym swoim życiem.

Upadł i nie powstaje, bo nieszczęśliwy jest jego upadek. UZguba grzesznika jest wieczna.

Nie będzie wspomniany podczas nawiedzenia sprawiedliwych. '2Taki jest los grzeszników na wieki.

Bojący się Boga powstaną do wiecznego życia,

ich życie w Światłości Pana nigdy nie ustanie.

Psalm IV

Wypowiedź Salomona o ludziach obłudnych

iCzemu, bezbożny, zasiadasz w zgromadzeniu świętych?

Wszak serce twoje daleko jest od Pana!

Grzechami pobudzasz do gniewu Boga Izraela.

2Nadmiarem słów i gestów przewyższa taki wszystkich.

Surowy w słowach, gotów oskarżać grzeszników na sądzie.

3Jeden z pierwszych, jakby w gorliwości, zwraca się przeciw grzesznikowi, sam zaś winien jest wielu grzechów i zepsucia.

4Oczy jego biegną ku każdej bez różnicy kobiecie.

Język jego kłamie w obietnicach i przysięgach.

W nocy i w ukryciu dopuszcza się grzechu, aby go nie zobaczono. Oczami odzywa się do każdej kobiety namawiając do zła.

Do każdego domu gotów wejść przyjaźnie, jakby zła nigdy nie czynił.

śZgładź, Boże, obłudników żyjących razem ze świętymi, wyniszcz chorobą ciała i niedostatkiem.

"Boże, ujawnij czyny ludzi obłudnych.

Pośmiewiskiem i wzgardą niech staną się czyny takich ludzi. SŚwięci zaś niech uznają słuszność sądu Boga nad nimi: usunięcie grzeszników sprzed oblicza sprawiedliwego

i obłudnika znieważającego Prawo.

»Oczy ich zwracają się ku domowi statecznie prowadzonemu, aby jak wąż osłabić roztropność ludzi niedobrym słowem. 10Fałszywa mowa takiego pomaga żądzom grzesznika.

Nie ustanie, dopóki nie zniszczy jakby rzecz niczyją.

M Pustoszy dom bezbożną pożądliwością.

Słowami okłamuje, jakby nie było, kto by widział i osądził. "Kiedy juz dopełnił na jednym miejscu bezbożności,

jego oczy zwracają się ku innemu domowi,

aby go zniszczyć słowami uwodzącymi.

BW tym wszystkim jest, jak otchłań, nienasycony. 116 Pieśni i modlitwy

Niech jego udział, o Panie, będzie pełen hańby przed Toba,

jego wyjście wśród jęku, a wejście pośród przekleństwa.

SJego życie, Panie, niech płynie w cierpieniu, nędzy i niedostatku,

jego sen niech będzie pełen trosk, a przebudzenie pełne lęku.

IŚW nocy niechaj sen odejdzie z jego powiek,

a każde dzieło rąk jego niechaj dotknie hańba.

UZ pustymi rękami niech wchodzi do swego domu,

a domowi niech zabraknie wszystkiego, czym mógłby zaspokoić pragnienie. Jego starość niech będzie samotna, pozbawiona dzieci aż do końca.

"Ciała obłudnych niechaj rozszarpią dzikie zwierzęta.

Kości bezbożnych nie pogrzebane niech trwają w pohańbieniu. wNiech kruki wydziobią oczy obłudnikom,

bo domy wielu ludzi haniebnie rozgrabili

i rozdarli pożądliwością,

1a nie myśleli o Bogu.

W tym wszystkim nie lękali się Boga,

ale drażnili Go i gniewali.

=Niech ich usunie z powierzchni ziemi,

ponieważ fałszywą mową zwiedli dusze niewinne.

Błogosławieni, którzy zachowują bojaźń Bożą w prawości.

Pan ich uwolni od ludzi podstępnych i grzesznych.

Uwolni nas od wszelkiej zasadzki bezbożnego.

%Boże, zniszcz tych, którzy w swej pysze dopuszczają się wszelkiej nieprawości, wszak Bóg nasz jest sędzią wielkim i potężnym w swej sprawiedliwości.

**Niech miłosierdzie Twoje, o Panie, będzie ze wszystkimi miłującymi Ciebie.

Psalm V

Psalm Salomona

'Panie Boże, z radością sławić będę Imię Twoje

pośrodku tych, którzy uznają, że sprawiedliwe są Twoje wyroki. *Bo Ty jesteś dobry i miłosierny, Tyś ratunkiem ubogiego. Kiedy wołam do Ciebie, nie chciej odpowiadać milczeniem.* Nikt przecież nie zabierze łupu mocarzowi. i

A któż weźmie z tego, co stworzyłeś, jeśli Ty sam nie udzielisz? ‘Bo człowiek i jego los na szali u Ciebie,

do tego, co wyznaczyłeś, Boże, niczego dodać nie może.

W naszym ucisku wzywamy Ciebie na pomoc.

Ty nie odrzucisz naszej prośby,

bo Ty jesteś naszym Bogiem.

śNiechaj nie ciąży nad nami Twoja ręka,

abyśmy nie zgrzeszyli z powodu niedostatku.

"Jeśli nawet nie zwrócisz się ku nam,

nie odstąpimy, ale przyjdziemy do Ciebie. - Psaimy Salomona 117 sJeśli jestem głodny, do Ciebie wołam, o Boże, a Ty mnie obdarzasz.

*Ty żywisz ptaki i ryby,

zsyłasz deszcz na pustynię, aby wschodziły rośliny.

Na pustyni przygotowujesz pożywienie dla wszelkich stworzeń. Kiedy są głodne, do Ciebie podnoszą swe głowy.

"Ty, Boze, żywisz królów, władców i narody,

dla ubogiego i potrzebującego, któż jest nadzieją, jeśli nie Ty, Panie? zWysłuchujesz, bo któż, jeśli nie Ty, jest dobry i łaskawy?

Radujesz duszę biednego otwierając miłosierną swą rękę.

śśDobroć człowieka jest skąpa i spóźniona,

kiedy ponawiana bez narzekań, jest czymś niezwykłym.

i*Twój zaś dar jest wielki, pełen dobroci i hojny.

Nie zabraknie go temu, kto w Tobie pokłada nadzieję.

SNa całą ziemię miłosierdzie Twe, Panie, i dobroć.

«Szczęśliwy ten, o kim Bóg pamięta udzielając względnego dostatku. Gdy bowiem człowiek posiada zbyt wiele, popada w grzechy. UWystarczy to, co zostało przydzielone sprawiedliwie. Błogosławieństwo Boga wyraża się w nasyceniu sprawiedliwością. i8Niechaj radują się szczęściem bojący się Boga.

A Twoja dobroć nad Izraelem w Królestwie Twoim.

»Niech będzie błogosławiona chwała Pana, bo On sam jest naszym królem.

Psalm VI

Psalm Salomona. Nadzieja

'Szczęśliwy człowiek, którego serce gotowe, aby wzywać imienia Pana, gdy wspomni Imię Pana, zostanie ocalony.

Jego drogi Pan wyrównuje,

a dzieła rąk jego w opiece Pana, jego Boga.

3Dusza jego nie ulęknie się sennych koszmarów,

nie zadrży wobec rzek szerokich i szumu morza.

*Ze snu powstaje i sławi imię Pana.

W stałości serca swego wysławia imię swego Boga.

5Przed obliczem Pana wstawia się za cały swój dom,

a Pan wysłuchuje modlitwę każdego, kto boi się Boga

śKażdą prośbę duszy, która Jemu ufa, Pan wypełnia.

Błogosławiony Bóg okazujący miłosierdzie miłującym Go w prawdzie.

Psalm Vil

Psalm Salomona. Nawrócenie

!Nie odchodź od nas, Boże, aby nie przemogli nas ci, którzy bez powodu nas nienawidzą. 118 Pieśni i modlitwy

Wszak odrzuciłeś ich, Boże!

Niech nie depcze ich stopa świętego Twego dziedzictwa. 3Karć nas według swojej woli,

ale nie wydawaj nas poganom.

śGdy zechcesz wysłać zarazę,

dajesz jej względem nas polecenia.

5Bo Ty jesteś miłosierny,

i nie gniewasz się, aby nas wygubić zupełnie.

śjak długo Imię Twoje pośród nas zamieszkuje, dostąpimy miłosierdzia.

Nie zwycięży nas nieprzyjaciel,

"bo Ty jesteś naszym obrońcą.

Wzywać Cię będziemy, a Ty nas wysłuchasz,

Szmiłujesz się nad ludem Izraela na wieki,

a nie odrzucisz.

*Pod Twoją władzą jesteśmy na wieki,

pod Twoją rózgą karcącą.

wPodźwigniesz nas, gdy przyjdzie czas Twojej pomocy, aby zmiłować się nad domem Jakuba w dniu, w którym to obiecałeś.

Psalm VIII

Psalm Salomona. Na zwycięstwo

'Krzyk ucisku i odgłos wojny usłyszałem,

dźwięk trąby zwiastujący Śmierć i zagładę.

2Głos licznego narodu jak poszum wielkiego wichru, jakby podmuch wielkiego ognia na pustkowiu.

31 powiedziałem w sercu swoim: Zaiste, Bóg osądzi! *Krzyk usłyszałem w świętym mieście Jeruzalem.

Od głosów lędźwie moje omdlały.

*Kolana moje osłabły, załękło się moje serce.

Kości moje zadrgały jak płótno.

śRzekłem: Ku sprawiedliwości zmierzają ich kroki.

7RozmySlatem nad.wyrokami Boga od stworzenia nieba i ziemi. Uznałem, że sprawiedliwy jest Bóg w sądach swoich od wieków. SBóg odsłonił zupełnie ich grzechy;

cała ziemia poznała, że sprawiedliwe są sądy Boga.

°W podziemnym ukryciu dopuszczano się oburzających grzechów. Złączyli się syn z matką i ojciec z córką.

wKażdy cudzołożył z żoną bliźniego swego,

przy tym wszystkim składano sobie uroczyste przysięgi.

"Ograbili świątynię Boga,

jakby nie było dziedzica i wybawcy.

©eUdawali się przed ołtarz Pański powstawszy od wszystkich swoich nieprawości. Psalmy Salomona 119

Krwią spływającą bezcześcili ofiary jakby zwykłe mięso. BNie pominęli grzechu, w którym nie przewyższyliby pogan.

Dlatego posłał im Bóg ducha zbłądzenia.

Napoił ich aż do upojenia kielichem wina nie zmieszanego.

'5Ż krańców ziemi przyprowadził potężnego wojownika.

Wydał wojnę Jerozolimie i jej ziemi.

Książęta z radością wyszli mu na spotkanie.

Powiedzieli: Szczęśliwa niech będzie droga twoja, przybywajcie w pokoju. "Przed jego wejściem wyrównali wyboiste drogi.

Otworzyli bramy Jeruzalem, przystroili jej mury.

i8wszedł bezpiecznie jak ojciec do domu swoich synów,

z całą swobodą postawił swe stopy.

©Zajął umocnienia Jeruzalem i jej mury,

Bóg wprowadził go bezpiecznie wskutek ich zaślepienia. z0Wytracił ich przywódców i każdego roztropnego w radzie, krew mieszkańców Jeruzalem rozlał jak nieczystą wodę. AUprowadził synów i córki, których w hańbie zrodzili.

z2W/edług swej nieczystości postępowali jak ich ojcowie.

Zbezcześcili Jeruzalem oraz to, co było poświęcone Jego imieniu. Sprawiedliwy jest Bóg w swoich wyrokach wobec narodów ziemi.

Pośród nich święci Boga jak baranki bez skazy.

Niech będzie uwielbiony Bóg, który osądza całą ziemię w swej sprawiedliwości.

Oto ukazates nam, Boze, Tw6j wyrok sprawiedliwy.

Nasze oczy ujrzały sądy Twoje, Boze.

*Uznajemy na wieki sprawiedliwość Twego chwalebnego Imienia. Albowiem Ty jesteś Bogiem sprawiedliwym, który osądza Izraela. Zwróć, o Boże, Twoje ku nam miłosierdzie

i zmiłuj się nad nami.

28W miłosierdziu swym i dobroci zgromadź rozproszonych Izraela, bo Twoja wierność jest z nami.

BUczyniliśmy twardym nasz kark,

ale Ty jesteś naszym wychowawcą.

30Boże nasz, nie odwracaj od nas swego oblicza,

by nie pochłonęli nas poganie, jak gdyby nie było obrońcy.

Ty przecież jesteś naszym Bogiem od początku,

ku Tobie zwraca się nasza nadzieja, Panie!

32Nie oddalimy sie od Ciebie,

bo łaskawe są Twoje sądy nad nami.

33Niech pomyślność towarzyszy nam i dzieciom naszym na wieki. Panie, nasz Zbawicielu, nie zachwiejemy się już na wieki.

Niech będzie uwielbiony Pan w swoich wyrokach ustami świętych. I niech błogosławiony będzie Izrael przez Pana na wieki. 120 Pieśni i modlitwy

Psalm IX

Psalm Salomona. O karceniu

‘Kiedy Izrael był uprowadzony na obcą ziemię

z powodu odejścia od Pana, który go wybawiał,

został pozbawiony dziedzictwa, które otrzymał od Pana.

*Rozproszony został Izrael, według słowa Pana, pomiędzy wszystkie narody z powodu naszych grzechów,

w sprawiedliwości Twojej, Boże, okazałeś się sprawiedliwy.

Ty bowiem jesteś sprawiedliwym sędzią wszystkich narodów ziemi,

3a nikt, co czyni nieprawość, nie ukryje się przed Tobą,

także prawość świętych Twoich jawna jest wobec Ciebie, o Panie. Gdzież ukryje się człowiek przed Tobą, Panie?

śCzyny nasze dokonują się według wyboru i postanowienia naszej duszy; pełnienie dobra lub zła w mocy rąk naszych.

W sprawiedliwości swojej spoglądasz na synów ludzi.

5Kto pełni sprawiedliwość, zaskarbia sobie życie u Pana.

Kto zaś dopuszcza się nieprawości, sam winien jest zguby swej duszy. Pan bowiem osądza człowieka i jego dom sprawiedliwie.

śKomu okażesz łaskę, o Boże, jeśli nie tym, co wzywają Pana?

Oczyszczasz z grzechu człowieka, który oskarża siebie i wyznaje.

Na twarzach naszych wstyd z powodu tego wszystkiego.

"Ale komu odpuścisz grzechy, jeśli nie tym, co zgrzeszyli?

Udzielisz błogosławieństwa sprawiedliwym i nie ukarzesz z powodu ich grzechów, bo Twoja łaskawość nad pokutującymi grzesznikami.

sBogiem jesteś, a my ludem, który umiłowałeś!

Spójrz i zmiłuj się, Boże Izraela, bo należymy do Ciebie,

nie odwracaj od nas swego miłosierdzia, aby nas nie zgładzono.

?Ty bowiem spośród wszystkich narodów wybrałeś potomstwo Abrahama. Ty położyłeś na nas swe Imię, Panie,

a nie odejmiesz go na wieki.

ic7e względu na nas zawarłeś przymierze z ojcami naszymi.

W Tobie pokładamy nadzieję, gdy nawracamy się do Ciebie.

UMiłosierdzie Pana niech będzie nad Izraelem na wieki i na zawsze.

Psalm X

Hymn Salomona

'Szczęśliwy człowiek, o którym Pan pamięta i którego doświadcza, który dzięki karceniu odwrócił się od złej drogi,

aby uwolniony od grzechu już go nie pomnażał.

*Kto gotów przyjąć karcenie, dozna oczyszczenia,

bo dobry jest Pan dla wszystkich trwających w karności. *Napomnieniem prostuje, a nie wykrzywia, drogi sprawiedliwych. Psaimy Salomona 121

Łaska Pana nad tymi, którzy miłują Go w prawdzie.

*Pan wspomni na swe sługi w swoim miłosierdziu,

poświadczenie o tym zawiera się w Prawie wiecznego Przymierza; poświadczenie Pana na drogach ludzi w czasie ich nawiedzenia. ŚNasz Pan jest sprawiedliwy i święty w swoich wyrokach na wieki. Izrael niech wysławia imię Pana z radością.

śŚwięci będą Go sławić w zgromadzeniu ludu,

a Pan zmiłuje się nad ubogimi ku radości Izraela.

7Bo dobry i miłosierny jest Bóg na wieki,

a zgromadzenia Izraela będą wysławiać imię Pana.

sZbawienie Pana niech będzie domowi Izraeła na wieczną radość.

Psalm XI

Psalm Salomona. Oczekiwanie

!Uderzcie w trąby na Syjonie zwołujące świętych! Ogłoście w Jerozolimie orędzie zwiastuna dobrej nowiny! Oto Bóg zmiłował się nad Izraelem i nawiedził. zWstąp, Jeruzalem, na wzgórze i zobacz swoje dzieci. Od wschodu i zachodu Pan prowadzi ich razem.

3Od północy przychodzą w radości danej od Boga,

z wysp dalekich zgromadził ich Bóg.

śGóry wysokie zamienił dla nich w równinę.

Pagórki uciekły przed ich nadejściem.

S5Lasy ocieniały ich wędrówkę.

Wszełkie drzewo pachnące dał im Bóg,

śąby Izrael mógł podążać pod opieką chwały ich Boga.

”Przywdziej, Jeruzalem, chwalebne twoje szaty.

Przygotuj święte swoje ubranie,

bo Bóg zapowiedział Izraelowi pomyślność na wieki i na zawsze. sNiech Pan wypełni, co zapowiedział Izraelowi i Jeruzalem. Niechaj prowadzi Izraela w imię swojej chwały.

Miłosierdzie Pana nad Izraelem na wieki i na zawsze.

Psalm XII

Psalm Salomona. Język bezbożnych

Panie, wybaw moją duszę od człowieka bezbożnego i złego,

od języka bezbożnika i oszczercy,

od słów kłamliwych i podstępnych.

z$łowa człowieka złego, wielekroć przewrotne,

są jak ogień pożerający dobytek ludu.

3Gdy przechodzi, podpala domy fałszywym językiem,

powalając drzewa radości pożarem wychodzącym od bezbożnego. 122 Pieśni i modlitwy Kłamliwymi wargami wnosi kłótnie do domów.

śNiech Bóg oddali od ludzi prawych wargi bezbożnych siejących niepokój. Niech rozpadną się kości oszczerców daleko od bojących się Pana.

Niech płomień ognia zabierze kłamliwy język z dala od świętych.

5Pan niechaj strzeże duszy łagodnej, nienawidzącej niesprawiedliwych. Pan niech prowadzi człowieka zachowującego pokój w domu.

SZbawienie Pana niech zstąpi na Izraela, sługę Jego na wieki.

Grzesznicy niech zostaną wygubieni przed obliczem Pana raz na zawsze,

a święci niech odziedziczą obietnice Pana.

Psalm XI

Psalm Salomona. Pociecha sprawiedliwych

IPrawica Pana ustrzegła mnie.

Prawica Pana nas oszczędziła.

*Ramię Pana uratowało nas od przeszywającego miecza, od głodu i śmierci grzeszników.

śNapadły na nich dzikie zwierzęta,

zębami rozerwały ich ciało,

szczękami zmiażdżyły ich kości.

‘Ale z tego wszystkiego wybawił nas Pan.

5Przeraził się człowiek pobożny z powodu swych wykroczeń, aby nie został wymazany razem z grzesznikami.

śBo straszna jest zagłada grzesznika,

ale sprawiedliwego to wszystko nie dotknie.

?Ponieważ nie jest tym samym

karcenie sprawiedliwego, który nieświadomie zgrzeszył,

i zagłada grzeszników.

8 Sprawiedliwy bywa karcony w skrytości,

aby grzesznik nie cieszył się z powodu sprawiedliwego. *Ponieważ (Bóg) napomni sprawiedliwego jak umiłowanego syna, a Jego karcenie jak karcenie pierworodnego.

ioPan oszczędzi swoich świętych,

a ich wykroczenia usunie poprzez karcenie.

u Albowiem życie sprawiedliwych ustalone na wieki, grzesznicy zaś zostaną wydani na zgubę

i pamięć o nich zaginie.

"Milosierdzie zaś Pana dla Jego świętych,

a Jego miłosierdzie nad tymi, co się Go boją. Psaimy Salomona 123

Psalm XIV

Hymn Salomona

Wierny jest Pan dla tych, kt6rzy miłują Go w prawdzie; któ́rzy przyjmuja Jego karcenie;

zktórzy postępują według sprawiedliwości Jego przykazań i według Prawa, które nam dał, abyśmy żyli na wieki. $Święci Pana będą żyć w Nim na wieki.

Ogrodem rajskim Pana i drzewami życia są Jego Święci. śPotomstwo ich jest zakorzenione na zawsze.

Nie ulegną zagładzie, jak długo niebo trwać będzie,

5bo własnością i dziedzictwem Boga jest Izrael.

śNie tak grzesznicy i przekraczający Prawo,

którzy umiłowali dzień uczestnictwa w grzechu.

7W marności zepsucia było ich pożądanie.

Nie pamiętali o Bogu.

8A przecież drogi ludzi jawne są przed Nim zawsze;

On zna poruszenia serca, zanim powstały.

Dlatego ich dziedzictwem śmierć, ciemność i zagłada.

Nie odnajdą się w dniu miłosierdzia Bożego wobec sprawiedliwych. ioŚwięci Pana odziedziczą życie w radości.

Psalm XV

Psalm Salomona. Ze śpiewem

IW utrapieniu wzywałem Imienia Pana.

Ufałem w pomoc Boga Jakuba i zostałem ocalony.

Bo nadzieją i ucieczką ubogich jesteś Ty, o Boże!

ZKtóż jest potężnym, jeśli nie ten, kto wysławia Cię w prawdzie? I cóż zdziała człowiek, jeśli nie wielbi Twego imienia 3psalmem nowym śpiewanym w radości serca,

owocem warg na doskonałym instrumencie języka, pierwocinami ust ze świętego i sprawiedliwego serca?

‘Kto tak postępuje, przez zło nie zostanie zachwiany na wieki. Płomień ognia go nie dosięgnie

ani gniew spadający na niesprawiedliwych,

Skiedy sprzed oblicza Pana wystąpi przeciw grzesznikom,

aby usunąć wszelkie oparcie bezbożnych.

$Bo znak Boga spoczywa na sprawiedliwych, aby ich ocalić.

?Głód, miecz i śmierć daleko od sprawiedliwych; uciekną od świętych jakby ścigane wojną. Natomiast za grzesznikami pobiegną i dopadną. Czyniący nieprawość nie uciekną przed sądem Pana. 124 Pieśni i modlitwy

"Zostaną pochwyceni jakby przez doświadczonych wojowników, bo znak zagłady jest na ich czołach.

«Dziedzictwem grzeszników ciemność i zagłada.

Ich własne nieprawości będą ich prześladować aż do śmierci. UTIch potomstwo nie otrzyma dziedzictwa,

ponieważ grzechy spustoszą domy grzeszników.

Sami zas grzesznicy zginą w dniu sądu Pana na wieki,

gdy Bóg nawiedzi ziemię swym wyrokiem.

BCi, którzy Pana się boją, znajdą w nim miłosierdzie

i żyć będą dzięki miłosierdziu ich Boga.

Grzesznicy zaś zginą na wieki.

Psalm XVI

Hymn Salomona. Pomoc świętym

'Gdy dusza moja oddaliła się od Pana,

omal nie zginąłem.

W omdleniu sennym daleko od Boga

ždusza ma omal nie uległa zagładzie.

Razem z grzesznikami stanęła u wrót śmierci,

3oddaliwszy się od Pana, Boga Izraela.

Gdyby Pan nie podtrzymał mnie w swym wiekuistym miłosierdziu!
*Pobudził mnie jakby ościeniem do czuwania przed Nim.

Ocalił mnie Zbawiciel stały mój Obrońca.

5Uwielbiam Ciebie, Boże, ponieważ podjąłeś się mego ocalenia,

i nie zaliczyłeś mnie do grzeszników skazanych na zagładę.

śNie oddalaj miłosierdzia Twego ode mnie

ani pamięci od serca mego aż do Śmierci.

7Zachowaj mnie, o Boże, od zła grzechu,

od wszelkiej grzesznej kobiety prowadzącej nierozumnych do upadku.
SNiech nie zawładnie mną piękno kobiety bezbożnej

ani żadna zgubna skłonność do grzechu.

Czyny rąk moich umocnij przed Tobą,

a kroki moje w Twojej pamięci zachowaj.

Język mój i wargi okryj słowami prawdy,

gniew oraz nierozumne oburzenie oddal ode mnie.

UOdsuń ode mnie narzekanie i małoduszność w udręczeniu, którym z powodu mego grzechu karcisz mnie, abym się nawrócił. EUmocnij moją duszę w radosnej pomyślności.

Gdy mnie umacniasz, wystarczy mi to, co otrzymuję.

"Jeśli Ty nie udzielisz pomocy,

któż zdoła znieść udrękę karcenia?

«Jeśli ktoś jest karcony z powodu własnego zepsucia,

upomnienie wyraża się w cierpieniu ciała oraz w udręce ubóstwa. Kjeśli w tym wszystkim wytrwa sprawiedliwy, dozna miłosierdzia od Pana. Psalmy Salomona 125

Psaim XVII

Psalm Salomona. Ze śpiewem. Dla króla

Panie, Ty sam jesteś królem naszym na wieki i na zawsze, bo Tobą, Boże, chlubi się dusza nasza.

2Czymże jest czas życia człowieka na ziemi?

A odpowiednia do czasu jest także jego nadzieja.

3Otóż my pokładamy nadzieję w Bogu, naszym Zbawcy, bo moc i miłosierdzie naszego Boga na wieki,

i na wieki królestwo Boga naszego i sąd nad narodami.

*Ty, Panie, wybrałeś Dawida na króla nad Izraelem.

Ty złożyłeś mu trwałą obietnicę dia jego potomstwa,

że nie ustanie przed Tobą jego królestwo.

SAle z powodu grzechów naszych powstali przeciwko nam grzesznicy, napadli na nas i wygnali.

Siłą zagarnęli to, czego im nie obiecałeś,

i nie oddali czci Twemu świętemu Imieniu.

śNa swej zarozumiałości zbudowali królestwo.

Spustoszyli tron Dawida w zgiełkliwej pysze.

*Ty zaś, o Boze, poniżysz ich

i usuniesz z ziemi ich potomstwo,

gdy zwróci się przeciwko nim człowiek z obcego plemienia.

Według grzechów ich odpłacisz im, Boże,

niech stanie się z nimi według ich czynów.

"Bóg nie zmiłował się nad nimi,

zbadał ich potomstwo i nikogo nie uwolnił.

“Wierny jest Pan we wszystkich sądach swoich, które sprawuje na ziemi.
LOgołocił bezbożny naszą ziemię z jej mieszkańców,

zgładzono młodzieńca i starca wraz z ich dziećmi.

'2W gwałtownym swym gniewie wygnał ich aż ku zachodowi,

książąt ziemskich wydał na pośmiewisko i nie oszczędził.

sSwym zachowaniem wróg ujawniał swoją pychę,

jego serce daleko było od Boga naszego.

Wszystko, co uczynił w Jeruzalem,

odpowiadało temu, co czynili poganie w swych miastach wobec swoich bogów.

WSPośrodku różnych narodów gorszymi okazali się synowie przymierza,

nie było wśród nich żadnego, kto czyniłby w Jeruzalem miłosierdzie i prawdę. I6Cj, co umiłowali zgromadzenia świętych, stronili od nich.

Jak ptaki zostali odepchnięci od swoich gniazd.

FBłąkali się po pustkowiu, aby ocalić dusze swe od nieszczęść

i cenne w oczach wygnańców było uratowanie życia.

ispo całej ziemi rozproszyli się z powodu bezbożnych,

dlatego niebo przestało zraszać ziemię deszczem. __ Pieśni i modlitwy

WvWyschły źródła tryskające z przepaści pośród gór wysokich,

bo nie było nikogo, kto zachowywałby sprawiedliwość i prawo. wQd władcy aż o najmniejszego z ludu wszyscy trwali w grzechach, król bezbożny, sędzia samowolłny, a lud grzeszny.

4Wejrzyj, o Panie, i wzbudź im króla, syna Dawidowego

na czas, który wyznaczyłeś, o Boże, aby sługa Twój panował nad Izraelem. 2Przepasz go mocą, aby pokonał niegodziwych władców

i oczyścił Jeruzalem od pogan, którzy depczą je i pustoszą.

2Aby w mądrości i sprawiedliwości odrzucił grzeszników od dziedzictwa i rozbił pychę grzesznika jak gliniane naczynie. i

24Ąby rózgą żelazną złamał całe ich bezpieczeństwo

i usunął bezbożne narody słowem ust swoich.

25Aby od groźby Jego narody uciekły sprzed Jego oblicza,

a grzesznicy zostali skarceni wołaniem własnych ich serc.

żówyytedy zgromadzi lud święty, który poprowadzi w sprawiedliwości i będzie sądził pokolenia ludu uświęconego przez Pana, jego Boga. *TNie dozwoli, aby nieprawość wśród nich zamieszkała,

i żaden zły człowiek nie zamieszka wraz z nimi.

Rozpozna ich, ponieważ wszyscy Są synami ich Boga.

28Dokona podziału na ziemi według ich pokoleń,

a żaden cudzoziemiec i przechodzień nie będzie juz u nich mieszkał. w»RBędzie sądził ludy i narody w mądrości swej sprawiedliwej.

Diapsalma

*0$prawi, że ludy pogańskie będą niewolnikami w jego jarzmie, na oczach całej ziemi odda chwałę Panu.

Oczyści i poświęci Jeruzalem jak na początku.

3! Poganie z krańców ziemi przyjdą zobaczyć jego chwałę, przynosząc w darze rozproszonych synów Jeruzalem,

i zobaczyć chwałę Pana, jaką Bóg je obdarzył.

On jest sprawiedliwym królem, ustanowionym przez Boga nad nimi, i nie będzie w tych dniach pośrodku nich nieprawości,

bo wszyscy staną się świętymi, a ich królem - Mesjasz Pan. 33Nie będzie pokładał nadziei w koniu, wozie i łuku,

nie będzie gromadził złota ni srebra na wojnę

i nie zaufa liczbie walczących w czasie wojny.

3$am Pan jest jego królem,

nadzieja mocarza jest nadzieją w Bogu,

okaże zmiłowanie wszystkim narodom lękającym się Jego. %Uderzy ziemię słowem ust swoich na wieki,

będzie błogosławił lud Pana w mądrości i radości.

żówolny od grzechu, będzie rządził ludem wielkim,

upominając rządzących i usuwając grzeszników potężnym słowem. Psalmy Salomona 127

*Nie zachwieje się w całym swym życiu wspomagany przez Boga. Bóg uczynił go potężnym mocą Ducha Świętego

i mądrym poprzez roztropną radę z mocą i prawością. 38Błogosławieństwo Pana będzie jego mocą,

i nie dozna słabości.

soJego nadzieja jest w Bogu,

któż przeciw niemu wystąpi?

«Mocny swymi czynami i potężny bojaźnią Boga.

Paść będzie owce Pana wiernie i sprawiedliwie

i nie dopuści, aby któraś z nich osłabła na swoich pastwiskach. *'Bez różnicy wszystkie będzie prowadził,

i nie będzie pośród nich pychy prowadzącej do przemocy. Taki jest majestat króla Izraela, którego Bóg wybrał,

aby ustanowić go nad domem Izraela,

aby dom ten prowadzić.

ś3Jego słowa są czystsze od najczystszego złota.

Na zgromadzeniach będzie sądził pokolenia ludu uświęconego. Jego słowa jak słowa świętych pośrodku ludzi poświęconych. «Szczęśliwi, którzy będą żyć w owych czasach

i oglądać szczęście Izraela na zgromadzeniu pokoleń, które powoła Bóg. ś5Niech Bóg pospieszy się z miłosierdziem dla Izraela.

Niechaj nas wybawi od grzechów wrogów nieczystych.

46Pan sam jest królem naszym na wieki i na zawsze.

Psalm XVIII

Psalm Salomona. Jeszcze o Mesjaszu Pana

!Panie, Twoje miłosierdzie nad dziełami rąk Twoich na wieki!

Twoja dobroć bogata w dary dla Izraela.

zTwe oczy czuwają nad nimi i żaden z nich nie dozna uszczerbku. Twe uszy słyszą ufną modlitwę ubogiego.

3Wyroki Twoje pełne miłosierdzia wobec całej ziemi,

a miłość Twoja nad potomstwem Abrahama, synami Izraela.

*Twoje karcenie, jakiego doznajemy, jest jak karcenie pierworodnego, które odrywa duszę posłuszną od szaleństwa pochodzącego z niewiedzy. 5Niech Bóg oczyści Izraela na dzień błogosławieństwa i miłosierdzia, na dzień wyznaczony dla wprowadzenia Jego Pomazańca. śSzczęśliwi, którzy żyć będą w owych dniach,

którzy zobaczą dobrodziejstwa Pana dla przyszłego pokolenia

7pod karcącym berłem Mesjasza Pana w bojaźni Bożej,

w mądrości Ducha, sprawiedliwości i mocy.

sOn zwróci człowieka ku czynom sprawiedliwym w bojaźni Bożej

dła przedstawienia ich wszystkich przed Panem,

Sjako pokolenie szlachetne, bojące się Boga w dniach miłosierdzia. Diapsalma

1%%ielki jest Bóg nasz i wspaniały,

mieszkający na wysokościach.

On wyznaczył bieg gwiazd na oznaczenie czasu po wszystkie dni. A nie zboczyły z drogi, jaką im przydzielił.

"Ich droga w bojaźni Bożej na każdy dzień,

od dnia, w którym Bóg je stworzył, i aż na wieki.

i2Nie zbłądziły od dnia, w którym je stworzył,

od najdalszych czasów nie zboczyły z dróg swoich.

Chyba z rozkazu Boga i polecenia sług Jego. Modlitwa Manassesa

Wstep

Bibliografia

Wydania tekstu: A. Rah | fs. Septuaginta. Gottingen 1931 s. 361 - 363; F X. Funk, Didascalia et Constitutiones Apostolorum. Vol. 1 - 2. Paderborn 1905.

Przekłady: angielski - H. E. Ryl e. Tke Prayer of Manasses, APOT I 620 - 624; francuski:].-P. M i gn e. Dictionnatre des apocryphes. Vol. |. Paris 1856 s. 851 - 852. niemiecki - Gebet des Manasses. Riessler s. 348 - 349, 1291; polski - A. S u- sk i. Modlitwa Manassesa. STV 20:1982 fasc. 2 s. 201 - 216.

Opracowania: Denis s. 177 - 181; Charlesworth s. 156 - 158; $ uski, jw.; Rost s. 69 - 71; Frankowski s. 240 - 241. Mędala

1. 308 - 311.

Tresé

Jest to modlitwa, której autorstwo przypisano Manassesowi (ok. 698 - 644 przed Chr.), jedne- mu z najnikczemniejszych królów judzkich, który jednak pod koniec swego życia nawrócił się i pokutował, o czym zaświadcza tekst 2 Krn 33, 12 - 33 i 18 - 19. Treść Modlitwy Manassesa można podzielić na pięć sekcji: inwokacja do Boga ojców (w. 1 - 4), uznanie Bożego miłosier- dzia (w. 5 - 8), wyznanie grzechów (w. 9 - 10), prośba o przebaczenie (w. 11 - 13), prośba o łaskę zakończona doksologią (w. 14 - 15).

Tytuł

Kodeks Aleksandryjski (A) podaje tytuł Modlitwa Manassesa. Wulgata ma dłuższą jego formę: Oratio Manassae regis Iudae cum captus teneretur in Babylone. Wprawdzie w apokryfie imię Manassesa nie jest wymienione,

jednakże pewne aluzje do biografii tego króla (w. 9 - 10) potwierdzają zasadność tego tytułu.

Tekst

Modlitwa Manassesa została napisana w języku greckim. Jest to dziś powszechnie przyjmo- wana opinia pomimo wcześniejszych hipotez propagujących język semicki jako język orygi- nału. Tekst grecki zachował się w dwóch tradycjach, a mianowicie w Septuagincie i w Konsty- tucjach apostolskich. Istnieje ponadto wiele starożytnych przekładów, takich jak łaciński, sy- ryjski, etiopski i arabski. 130 Pieśni i modlitwy

Autor i czas

Autorem Modlitwy Manassesa jest niewątpliwie Żyd, który prawdopodobnie mieszkał w dia- sporze. Apokryf powstał między 200 r. przed Chr. a 70 r. po Chr. Podanie bliższej daty jest niemożliwe, gdyż brak w omawianym utworze jakichkolwiek aluzji do sytuacji historycznych.

"Teologia

Bóg jest nieskończenie miłosierny i jeśli człowiek pokutuje, to choćby był największym na świecie grzesznikiem, otrzyma przebaczenie. Jest to podstawowa teza, która przewija się przez całą modlitwę. Najwyższy Pan jest Bogiem „miłosiernym, łaskawym i pełnym litości oraz oka- zującym zal nad nędzą ludzką” (w. 7). Nie nakłada On pokuty na ludzi sprawiedliwych, lecz na grzeszników, którzy zaniechali Jego przykazań (w. 8 - 9). Gdy jednak człowiek skruszony w ser- cu poprosi o przebaczenie swoich grzechów (w. 13), gdy szczerze zwróci się do Boga ze sło- wami: „Przebacz mi, Panie!” (w. 13), okaże On mu swą dobroć i zbawi go „według swej wiel- kiej litości” (w. 14). Modlitwa Manassesa 131

MODLITWA MANASSESA

przel. bp Andrzej Suski

1O Panie Wszechmocny,

Boże naszych ojców,

Abrahama, Izaaka i Jakuba

oraz ich sprawiedliwego potomstwa,

? któryś uczynił niebo i ziemię ze wszelką ich ozdobą,

3 któryś powstrzymał morze słowem swego rozkazu,

któryś zamknął czeluść i opieczętował ją strasznym i chwalebnym imieniem, * przed którym wszystko drży i trzęsie się z racji na Twą moc,

5 ponieważ wielkość Twej chwały jest nie do zniesienia;

a jak Twój groźny gniew nad grzesznikami jest nie do powstrzymania, Śtak jak niezmierzona i nie do wyśledzenia Twoja miłosierna obietnica, 7 ponieważ Ty jesteś Panem Najwyższym,

miłosiernym, łaskawym i pełnym litości

oraz okazującym żal nad nędzą ludzką.

(Ty, Panie, według Twej wielkiej dobroci obiecałeś nawrócenie

i odpuszczenie dla tych, którzy zgrzeszyli względem Ciebie.

I w bezmiarze swej łaskawości postanowiłeś pokutę dla grzeszników ku zbawieniu.)

s'Ty przeto, Panie, Boże sprawiedliwych,

nie nałożyłeś pokuty na sprawiedliwych,

na Abrahama, Izaaka i Jakuba, którzy nie zgrzeszyli względem Ciebie, lecz nałożyłeś pokutę na mnie grzesznika,

? dlatego że zgrzeszyłem ponad liczbę piasku morskiego,

pomnożyły się nieprawości moje, Panie,

i nie jestem godzien wpatrywać się i oglądać wysokości

nieba z powodu liczby moich nieprawości.

(A teraz, o Panie, jestem sprawiedliwie ukarany i słusznie udręczony.
Przeto patrz! Jestem w niewoli.)

1 Uginam się pod wieloma żelaznymi łańcuchami,

tak że nie mogę podnieść głowy z powodu moich grzechów

i nie mam wytchnienia,

gdyż spowodowałem Twój gniew

i zło uczyniłem przed Tobą

(nie spełniłem Twej woli, ani nie zachowywałem Twych przykazań)
ustanawiając obrzydliwości i liczne przedmioty odrazy.

U Lecz teraz zginam kolana mego serca

dopraszając się Twojej dobroci.

12 Zgrzeszyłem, Panie, zgrzeszyłem i ja sam znam moje nieprawości.

13 Proszę błagając Ciebie:

Przebacz mi, Panie, przebacz mi,

nie zatracaj mnie moimi nieprawościami, nie bądź zagniewany na wieki i
nie zachowuj dła mnie zła,

nie wydawaj na mnie wyroku,

kiedy jestem w niższych częściach ziemi,

ponieważ Ty jesteś, Panie, Bogiem pokutujących.

" Również we mnie okażesz swą dobroć,

ponieważ zbawisz mnie według Twej wielkiej litości, choć nie jestem godzien. 5 A ja będę Cię wielbił zawsze przez dni mego życia,

ponieważ Ciebie sławi cała moc niebios

i Twoja jest chwała na wieki. Amen. Pięć psalmów syryjskich Wstęp

Bibliografia

Wydania tekstu: M. No th. Die fiinf syrish tiberlieferten apokryphen Psalmen. ZAW 48:1930 s. | - 23; W. Baars. »Apocryphal Psaims". Peshitta. Vol. 4. Fasc. 6. Leiden 1972 s.1- X, 1 - 12. Tekst hebrajski z Qumran - J. A. Sanders. »The Apocryphal Compositions". The Psalms Scroll of Qumran Cave 11 (11Qps*). Oxford 1965 s. 51 - 59.

Przekłady: angielski - W. W ri gh t. Some Apocrypkal Psaims in Syriac. ‚Proceedings of the Society of Biblical Archeology" 9:1887 s. 257 - 266; A.Min gana. Some Uncanonical Psaims. Woodbrooke Studies. Vol. 1. Cambridge 1927 s. 288 - 292; francuski - M. Del cor. Cing psaumes syriaques esséniens. W: Les hymnes de Qumran (Hodayot). Paris 1962 s. 299 - 319; niemiecki - A. $. van der W 0 u de. Die fiinf syrischen Psalmen (einschliesslich Psaim 151). JSHRZIV s. 29 - 49.

Opracowania: Charlesworth s. 205 - 209; W.H. Brownlee. The 11Q Counterpart to Psaim 151,1-5. RQ 4:1963 s. 379 - 387, J.Carmignac. Nouvelles précisions sur le psaume 151. RQ 8:1975 s. 593 ~ 597; M. Delcor. Zum Psatter von Qumran. BZ 10:1966s. 15 - 20;M.H.Goshen-Gottstein. The Psalms Scroll (11 Qps*): A Problem of Canon and Text. „Textus" 5:1966 s. 22 - 33;S. B. Gure wic z. Hebrew Apocryphal Psalms from Qumran. AusBR 15:1967 s. 13 ~ 20; J. Magne. Recherches sur les psaumes 151, 154 et 55. RQ 8:1975 s. 503 - 507;J.Strugnell. More Psalms of, Dawid". CBQ 27:1965 s. 207 - 216.

Treść

Psalm 151 opiewa, w jaki sposób Dawid stał się z pasterza namaszczonym królem i jak poko- nał Goliata. Psalm 152 zachęca wiernych do chwalenia Boga i wysławiania Jego cudów. Psalm 153 jest pieśnią dziękczynną za wysłuchanie prośby grzesznika. Psałm 154 stanowi prośbę o wybawienie „trzody ojca" z niebezpieczeństwa grożącego od Iwa i wilka. Psałm 155 jest pieśnią dziękczynną za wybawienie.

Tytuł

Tytuł pochodzi stąd, że psalmy te zachowały się w niektórych rękopisach syryjskich, w których umieszczone są po Psałterzu Dawidowym. W wersji syryjskiej noszą one tytuł Psalmy Dawida.

Tekst

Obok tekstu syryjskiego jesteśmy w posiadaniu tekstu hebrajskiego Psaimów 151, 152, 153, który został odkryty w 11 grocie w Qumran. Psałm 151 istnieje również w wersji greckiej, gdyż Psałterz zawarty w Septuagincie zawiera 151 psalmów. Dzięki temu znany jest on rów- nież w przekładzie łacińskim. 134 Pieśni i modlitwy

Język pierwotny

Po odnałezieniu tekstu hebrajskiego pierwszych trzech psalmów dziś już nie ulega wątpliwo- ści, że zostały one napisane w języku hebrajskim, a dopiero później przetłumaczone na grecki (Ps 151) i syryjski.

Data i środowisko powstania

Niektórzy sądzą, ze Ps 151 jest najstarszy ze wszystkich pięciu i powstał na początku VI w. przed Chr. Przeważa jednak opinia, że psalmy te zostały napisane w okresie hellenistycznym i przynajmniej niektóre z nich (np. Ps 151) pochodzą z epoki przedqumrańskiej, a już na pew- no przedchrześcijańskiej.

Teza głosząca, że psalmy te wywodzą się z kół esseńskich, nie zyskała wielu zwolenników. Wprawdzie niektóre teksty można interpretować w duchu teologii esseńskiej, jednak nie są to wystarczające dane, by można z

nich wnioskować, iż wywodzą się one z tych właśnie kół. Ogólnie należy przyjąć, że powstały w łonie judaizmu palestyńskiego. Pięć psalmów syryjskich 135

PSALMY 151 — 155 (SYRYJSKIE PSALMY APOKRYFICZNE 1-5)

przeł. Aleksander Kowalski

Psalm 151 (Psalm apokryficzny 1)

Ten psalm napisany jest przez Dawida i znajduje się poza liczbą. ! Byłem najmniejszym z braci moich i najmłodszy w domu ojca mego. Pasałem trzodę ojca mego. * Moje ręce sporzadzily instrument, a moje palce sprawne były do cytry. 31 któż wskaże Pana mego ? To jest Pan, to jest Bóg mój. *On posłał swego anioła i zabrał mnie od owiec mego ojca, i namaścił mnie swym olejem namaszczenia. * Bracia moi byli piękni i rośli, a Pan nie upodobał w nich sobie. śWyszedłem naprzeciw Filistynowi i przeklinał mnie, wzywając swe bożki. 7 Ja zaś, wyjąwszy z pochwy jego miecz, odciąłem mu głowę i zdjąłem hańbę z synów Izraela.

Psalm 152 (Psalm apokryficzny 4)

Wyśpiewany przez Dawida, gdy walczył z lwem i wilkiem, które porywały owce z jego stada.

! Boże, Boże, przyjdź mi z pomocą,

wspomóż mnie i ocal,

i wybaw duszę moją od zabójców.

2 Zejdę do Szeolu z przyczyny Iwiej paszczy,

albo wiłk mnie pożre.

3 Nie wystarcza im czyhać na trzodę mego ojca,

że też mnie chcą zatracić.

- Oszczędź, Panie, Twego wybrańca

i ocal Twego świętego od zguby,

by trwał w wielbieniu Ciebie przez całe swe życie

i chwalił Twoje wzniosłe imię. 136 Pieśni i modlitwy

5 Skoro wybawiłeś go z rąk niszczycielskiej śmierci

i skoro wyrwałeś mnie, więźnia, z paszczy dzikich zwierząt, ßszybko,
Adonaj, poślij sprzed swego oblicza wybawiciela

i wyrwij mnie ze stojącego otworu dołu,

który chce mnie uwięzić w swych czeluściach.

Psalm 153 (Psalm apokryficzny 5)

Wyśpiewany przez Dawida, gdy złożył dzięki Bogu za to, że go wybawił od lwa i wilka i obu ich zabił swymi rękami.

! Sławcie Pana, wy, wszystkie ludy,

chwalcie Go i błogosławcie Jego imię.

2 Gdyż wybawił duszę swego wybrańca z mocy śmierci

i ocalił swego świętego od zagłady.

31 z sieci Szeolu wyzwolił mnie,

i wyprowadził moją duszę z niezgłębionej przepaści.

- Gdyż o mało co, zanim mi nie zesłał wybawienia,

dwoje zwierząt rozdarłoby mnie na dwie części.

5 Lecz posłał anioła swego

i zamknął przede mną rozwarte paszcze,

i ocalił moje życie od zagłady.

śNiech Go chwali dusza moja

i niech Go wywyższa za wszystkie łaski, które uczynił i które stale czyni dla mnie.

Psalm 154 (Psalm apokryficzny 2)

Gdy lud otrzymał pozwolenie od Cyrusa, by powrócić do swej ziemi, i prosili Boga o spełnienie ich oczekiwań.

i Głosem donośnym chwalcie Boga,

w licznym zgromadzeniu głoście Jego chwałę.

*W tłumie sprawiedliwych śpiewajcie Jego pochwałę

i z prawymi głoście Jego uwielbienie.

$ Złączcie z dobrymi wasze dusze

i z doskonałymi, aby chwalić Najwyższego.

- Zbierzcie się razem, aby głosić Jego moc,

i nieustannie opowiadajcie o Jego zbawieniu

oraz o Jego chwale wszystkim prostaczkom.

5 Aby majestat Pana się objawił,

mądrość została dana,

i aby opowiadano dzieła Jego,

objawiona została człowiekowi

7 po to, by objawić prostaczkom jego moc

i nauczyć tych, którym brak rozsądku, Jego uwielbienia,

$tych, którzy dalecy są od jej bramy

i oddzieleni od jej drzwi. Pięć psalmów syryjskich 137 * Albowiem wzniosły jest Pan Jakuba i chwała Jego ponad wszystkie Jego dzieła. 10Ą kto chwali Najwyższego, będzie Mu miły jak ten, kto składa ofiarę pokarmową, u i jak ten, kto ofiaruje kozły i cielce, i jak ten, kto natłuszcza ołtarz mnóstwem ofiar całopalnych, i jak zapach wonności z ręki sprawiedliwych. 12 Z bram sprawiedliwych słychać jej głos, a z głosu sprawiedliwych jej napomnienie. 3 A gdy jedzą, są prawdziwie nasyceni, także, gdy piją razem we wspólnocie. « Rozmowy ich dotyczą Prawa Najwyższego, a słowa ich opowiadają Jego moc. 15 Jakże dalekie jest od bezbożnych jej słowo i od wszystkich nieprawych jej znajomość. '6 Qto oko Pana nad dobrymi się zmiłuje, 4 nad czcicielami Jego obfitować będzie łaska i od złej godziny dusze ich wybawi. '8 Błogosławiony Pan, który wyzwała nieszczęśliwych z ręki obcych i wybawia doskonałych z ręki bezbożnych; » który podnosi róg z Jakuba, i sędzia narodów poza Izraelem; 20 który utrwala swój przybytek na Syjonie, i ozdabia na wieki wieków w Jeruzalem.

Psalm 155 (Psalm apokryficzny 3)

Modlitwa Ezechiela, gdy otaczali go Asyryjczycy i prosił Boga o wyzwolenie od nich. ! Panie, wołałem do Ciebie: wysłuchaj mnie. ż Rozłożyłem ręce ku Twoim świętym siedzibom. 3 Nakłoń swe ucho i spełnij moją prośbę. *Błaganiu memu nie odmawiaj. 5 Buduj mą duszę i nie zatracaj jej, 6 nie pozostawiaj jej bezbronną wobec bezbożnych. ? Wyświadczających zło oddal ode mnie, Sędzio prawy. 8 Panie, nie sądź mnie według moich grzechów, gdyż nie jest czysty przed Tobą nikt z żyjących. > Naucz mnie, Panie, Twego Prawa i wyłóż mi Twoje sądy, 10 aby liczni usłyszeli o dziełach Twoich, a ludy wysławiały Twój majestat. "Wspomnij na mnie i o mnie nie zapominaj, i nie prowadź mnie w położenie zbyt trudne dla mnie. 12 Grzechy mej młodości odsuń ode mnie imego buntu nie pamietaj mi.

3 Oczysé mnie, Panie, od złego trądu

i niech nie wróci znów do mnie.

4 Wyrwij ze mnie jego korzeń

i niech we mnie nie wypuści swych liści.

5 Potężny i wielki jesteś, Panie,

dlatego spełniasz moją prośbę.

i Kogo mam wzywać, by mi dał ?

A ludzie - kto wzmacnia ich siłę ?

Od Ciebie, Panie, pochodzi ma ufność.

Wołałem do Pana i wysłuchał mnie,

i uleczył pęknięcie mego serca.

' Drzemałem i spałem, śniłem i również obudziłem się. 91 podtrzymałeś mnie, Panie,

i będę wzywał, bo Pan mnie wyzwolił.

20 Zobacze teraz ich zawstydzenie.

Zaufatem Tobie i nie bede zawstydzony.

2 Wybaw Izraela, Twego wybrańca,

i tych, którzy są w domu Jakuba, Twego ulubieńca.

Skończyła się z pomocą Pana naszego Księga Psalmów błogosławionego Dawida, proroka i króla, z pięcioma psalmami, których nie ma w liczbie [Psalmów kanonicz- nych] greckich ani hebrajskich. Lecz, jak mówią,

znajdują się w syryjskim i napisałi- śmy dla tego, kto pragnął. IV. APOKALIPSY APOKRYFICZNE KSIEGA HENOCHA ETIOPSKA

Wstep

Bibliografia

Wydania tekstu: etiopski - R. H. Charles. The Ethiopic Version of the Book of Enoch. W: Anecdota Oxoniensia. Oxford 1906, M. A. K ni b b. 7he Ethiopic Book of Enoch. Oxford 1978; aramejski - J. T. Milik. The Books of Enoch. Oxford 1976, grecki - M. Bl a ck. Apocałypsis Henochi Graeci. Leiden 1970.

Przekłady: angielski - R. H. Charles. The Book of Enoch. Oxford 1893; E. Isaac. The Book of Enoch. OTP I 13 - 89; francuski - F. Martin. Ze livre d' Hónoch. Paris 1906; niemiecki — G. B e e r. Das Buch Henoch, APAT II 217 - 310; Henochbuch. Riessier s. 355 — 451, 1291 - 1297; włoski - L. Fusella Libro di Enoc. AAT s. 467 - 706.

Opracowania: Denis s. 15 ~ 28; Charlesworth s. 98 - 103; Frankowski s. 195 - 198; Rost s. 101 - 106; J HH Charles- w orth. The SNTS Pseudepigrapha Seminars at Tiibingen and Paris on the Books of Enoch. NTS 25:1979 s. 315 - 323; J.C.Greenfield, M.Stone. The Enochic Pentateuch and the Date of the Semilitudes. HFR 70:1977 s. 51 - 65;].P. Lewis. A Study of the Interpretation of Noah and the Flood in jewish Christian Literature. Leiden 1968; G. W. E. Nickelsburg. Enoch 97 — 104, a Study of the Greek and Ethiopic Texts. W: Armenian and Biblical Studies. Ed. M. E. Stone. Jerusałem 1976 s. 90 - 156; E. Sjóbe r g. Der Menschensohn in dthiopischen Henochbuch. Lund 1946; R. R u-binkiewicz. Eschatologia Hen 9-11 a Nowy Testament. Lublin 1984. Mędala s. 132 - 137.

Treść

Istnieją trzy księgi przypisywane patriarsze Henochowi: Księga Henocha etiopska, Księga Henocha słowiańska, Księga Henocha hebrajska.

Księga Henocha etiopska dzieli się na pięć części poprzedzonych obszernym wstępem (1-5) ukazującym zarys czasów ostatecznych. Część I (6-36) to tzw. „Księga czuwających", w której rozwinięta została historia zawarta w Rdz 6, 1-4 o połączeniu się synów Bożych z cór- kami ludzkimi. W Hen 6-36 chodzi już o aniołów, którzy połączyli się z kobietami. Z ich związ- ku narodzili się giganci. Oni to są odpowiedzialni za rozpowszechnienie zła na ziemi i za spro- wadzenie na ludzi kary potopu. Część II (37-71) nosi nazwę „Księgi przypowieści". Zapowia- da w niej autor rychły sąd nad sprawiedliwymi i grzesznikami, przyjście Mesjasza, który nosi tytuł Syna Człowieczego, Sprawiedliwego i Wybranego, porusza też temat zmartwychwstania i ukarania upadłych aniołów. Część III (72-82) to „Księga astronomiczna", w której znajduje- my obliczenia dotyczące kalendarza słonecznego oraz zapowiedź kataklizmów kosmicznych w czasach ostatecznych. Część IV (83-90), czyli tzw. „Księga snów", zawiera dwie wizje udzie- lone Henochowi na temat przyszłej historii świata i Izraela. Jest to tzw. historia zoomorficzna, gdyż ludzie ukazani są pod postaciami zwierząt. Na przykład woły symbolizują patriarchów, owce - wiernych Izraelitów, dzikie zwierzęta - prześladowców Izraela, biały byk z wielkimi rogami - przyszłego Mesjasza. Część V (91-104) stanowi „List Henocha" (lub „Testament He- nocha"), w którym patriarcha przepowiada błogosławieństwo dla sprawiedliwych, a kary dla grzeszników. W części tej znajduje się tzw. Apokalipsa tygodni (91, 12 - 17 193,1 - 10), która streszcza wydarzenia historii świata i Izraela. Rozdziały 105 - 108 zawierają fragmenty Kstęgi Noego oraz zakończenie wydawcy całego Corpus Henochicum.

Tytuł

Rękopisy nie podają żadnego tytułu tej księgi. Nazwa jej pochodzi od imienia głównego jej bohatera. Znana jest jako Księga Henocha lub I Henocha. Celem odróżnienia jej od pozosta- 142 Apokalipsy apokryficzne

łych dwóch dzieł związanych z tym imieniem oznacza się ją też jako Ksiege Henocha etiopska, gdyż tylko w tym przekładzie zachowała się w całości.

Tekst

Księga Henocha zachowała się w całości jedynie w języku etiopskim (ge'ez), którego tekst poświadczony jest przez przeszło 40 rękopisów. Obok tekstu etiopskiego mamy fragmenty przekładu greckiego oraz niedawno odkryte w Qumran fragmenty aramejskie.

Język pierwotny

Do czasu odkrycia aramejskich fragmentów Księgi Henocha sądzono, że księga ta została na- pisana w całości w języku hebrajskim. Obecnie niektórzy skłonni są przyjąć, że językiem pier- wotnym całego dzieła był aramejski. Jednakże niektóre księgi biblijne (Ezdrasza, Daniela) dowodzą, że istniał zwyczaj pisania pewnych części dzieła w języku hebrajskim, a innych czę- ści tego samego dzieła w języku aramejskim. Stąd niektórzy nie wykluczają, iż podobny spo- sób pisania mógł być zastosowany w omawianej Księdze Henocha, zwłaszcza że ma ona bar- dzo złożony charakter.

Data

Księga Henocha jest dziełem złożonym. Poszczególne jej części, a nawet pewne fragmenty da- nej części powstawały w różnym czasie i posiadały różnych autorów. Najstarszą częścią jest „Księ- ga astronomiczna" (72-82), która była znana prawdopodobnie redaktorowi kapłańskiemu Pię- cioksięgu Mojżesza. Obecna wersja etiopska podaje tylko streszczenie tego niezwykle długiego i monotonnego dokumentu, którego przeważającą część stanowił kalendarz astronomiczny.

Drugą księgą pod względem daty powstania jest „Księga czuwających" (6-36). Jej podsta- wowy tekst skomponowany został w IV w. przed Chr., o ile nie wcześniej. Na trzecim miejscu należy umieścić „Księgę snów" (83-90). Jest to apokalipsa, która została napisana w tym sa- mym czasie, co Księga Daniela (ok. 164 r. przed Chr.). „List Henocha" (91-104), w którym zawarta jest nieco starsza od niego „Apokalipsa tygodni" (93, 1-10; 91,12-17), skomponowa- ny został prawdopodobnie pod koniec II w. przed Chr.

Osobny problem stanowi „Księga przypowieści", która obecnie mieści się w rozdziale 37- 71 etiopskiej wersji Księgi Henocha. Została ona skomponowana pod koniec Iw. po Chr. i wy- parła z Corpus Henochicum

tzw. Księgę gigantów, która była uzupełnieniem „Księgi czuwają- cych". Fragmenty jej zostały odkryte w Qumran i opublikowane niedawno przez Milika.

Pochodzenie

Brak dokładnych danych na temat miejsca, w którym ta księga została napisana, oraz auto- rów poszczególnych jej części. Jedno jest niewątpliwe: księga ta powstała na terenie Judei i była w użyciu wspólnoty esseńskiej w Qumran w przededniu ery chrześcijańskiej.

Teologia

Księga Henocha jest dziełem bardzo złożonym i nie przedstawia jednolitej doktryny teolo- gicznej. Namacalnym tego dowodem jest pogląd na pochodzenie zła wyrażony w „Księdze czuwających" (5-36) i w „Liście Henocha" (91-105). Pierwsza zawiera twierdzenie, że źró- dłem zła na ziemi jest upadek aniołów, tymczasem autor „Listu Henocha" jest zdania, że sam człowiek jest fons et origo zła moralnego (98,4-5). Księga Henocha etiopska 143

Księga Henocha ma, zwłaszcza w „Księdze czuwających", bardzo rozbudowaną angelolo- gię i demonologię. Aniołowie istnieją od momentu zaistnienia świata. Początkowo wszyscy służyli Bogu i byli święci. jednakże w pewnym momencie niektórzy zbuntowali się przeciw Bogu, połączyli się z kobietami i z tego związku zrodzili się giganci. Zepsuli oni ludzi przez wprowadzenie zakazanych nauk. Spotkała ich za to zasłużona kara, od której nawet wstawien- nictwo Henocha ich nie uwolniło (12 - 16).

Inny ważny temat teologiczny zawarty w „Księdze przypowieści" to opis Mesjasza jako postaci eschatologicznej. Nosi On znamienne tytuły: „Sprawiedliwy", „Wybrany", „Syn Czło- wieczy". Jest to postać preegzystująca w niebie, obdarzona majestatem, posiadająca pełnię władzy nad wszystkimi bytami tak cielesnymi, jak i duchowymi.

Postać Mesjasza pojawia się również w „Księdze snów" (83 - 90), zapowiadającej zmar- twychwstanie wszystkich sprawiedliwych (nie tylko

Żydów, ale również nawróconych po- gan) oraz ustanowienie królestwa Bożego i nowej Jerozolimy.

Związki z Nowym Testamentem

Bezsprzecznie na teksty Nowego Testamentu Księga Henocha wywarła największy wpływ ze wszystkich apokryfów, jakie znamy. Tekst HenEt 1,9 cytowany jest w Ziście św. Judy 14 - 15, gdzie podano źródła cytatu. Natomiast tekst HenEt 10,4 znajduje się słowo w słowo w przypo- wieści o człowieku bez szaty godowej w Mt 22,13. Ten sam tekst (HenEt 10,4.6) leży u pod- staw wypowiedzi z 1 P 3,19. Zapleczem pojęciowym przypowieści o Dobrym Pasterzu (J 9 - 10) jest tekst HenEt 88-90. Nie można też wykluczyć, że koncepcja górnego Jeruzalem z Ga 4,26 ma swoje oparcie w HenEt 90, 28-29. Przykładów można by mnożyć, chociaż należy każdy z nich rozpatrywać oddzielnie i analizować bardzo dokładnie.

Wpływ na literaturę apokryficzną

Corpus Henochicum wywarł niezaprzeczalny wpływ na liczne apokryfy Starego Testamentu. Korzystali zeń autorzy Księgi Jubileuszów, Testamentów dwunastu patriarchów, Apokalipsy Abrahama, Testamentu Mojżesza, 2 Barucha i 4 Ezdrasza. Używali jej autorzy Listu Barna- by, Apokalipsy Piotra i liczni apologeci chrześcijańscy. 144 Apokalipsy apokryficzne

I KSIEGA HENOCHA

przel. ks. Ryszard Rubinkiewicz SDB

Wstęp.

1. 'Błogosławieństwo Henocha, którym pobłogosławił wybranych i sprawiedłiwych obecnych w dniu ucisku, podczas którego wszyscy Źli i niegodziwi zostaną usunięci. zHenoch, człowiek błogosławiony i sprawiedliwy, któremu Pan otworzył oczy i obda- rzył świętym widzeniem w niebiosach, zabrał głos i powiedział: [To, co] pokazali mi aniołowie! Usłyszałem od nich wszystko i zrozumiałem to, co zobaczyłem, choć prze- znaczone to jest nie temu pokoleniu, lecz

pokoleniom dalekim, które dopiero nadejdą. sPrzemówiłem na temat wybranych i o nich ułożyłem przypowieść: Święty i Wielki wyjdzie ze swego mieszkania *i Wieczny Bóg zstąpi na Górę Synaj i ukaże się ze swoim zastępem i objawi się w mocy swej niebiańskiej potęgi. ”Wszyscy ulegną przerażeniu, a Czuwający zadrżą i strach oraz wielkie drżenie zapanuje aż po krańce ziemi. ŚWyso- kie góry zostaną poruszone, a wyniosłe wzgórza zmaleją i topnieć będą jak wosk przed ogniem. "Ziemia pogrąży się, a wszystko, co się na niej znajduje, ułegnie zniszczeniu. Na wszystko zostanie wydany wyrok, również na wszystkich sprawiedliwych.* Spra- wiedłiwych [Bóg] obdarzy pokojem, swoich wybranych zachowa i zmiłuje się nad nimi. Wszyscy będą należeli do Boga, będzie im się powodzić i będą błogosławieni, a światło Boże nad nimi będzie świecić. ?Oto przychodzi On z dziesięcioma tysiącami świętych, aby dokonać sądu nad nimi i aby zniszczyć grzeszników, i aby złajać każdego, za to wszystko, co przeciwko Niemu uczynili grzesznicy i niegodziwcy.

2. "Popatrzcie na to wszystko, co dzieje się na niebie, jak światła nie zmieniają swego biegu, jak każde wschodzi i zachodzi zgodnie z porządkiem, każde w swoim czasie, nie zmieniając swych reguł. Popatrzcie na ziemię i zrozumcie na podstawie dokonanych od początku do końca na niej dzieł, że jak to wyraźnie widać, żadne z dzieł Boga się nie zmienia. Popatrzcie na lato i zimę, jak cała ziemia pełna jest wody, a chmury, rosa i deszcz pozostają na niej.

3. Przyjrzyjcie się i zobaczcie, jak wszystkie drzewa usychają i jak wszystkie ich liście opadają z wyjątkiem czternastu drzew, których [liście] nie opadają, które pozo- stają ze starym [listowiem], aż po dwóch lub trzech latach przychodzi nowe [listo- wie].

4. 'Przypatrzcie się jeszcze letniej porze, gdy na początku [lata] słońce jest ponad [ziemią]. *Z powodu żaru słońca szukacie cienia, a ziemia praży skwarem i nie moze- cie stąpać po ziemi lub po skale z powodu owego żaru.

5. 'Przypatrzcie sie, jak drzewa pokryte są zielonymi liśćmi i rodzą owoc. Zrozum- cie to wszystko i pojmijcie, jak Ten, którzy żyje na wieki, dokonał wszystkich tych spraw *i jak Jego dzieła trwają przed Nim w

każdym następnym roku, jak wszystkie Jego dzieła służą Mu i nie zmieniają się, Tak jak Bóg kazał, tak wszystko się dokonuje. Ksiega Henocha etiopska 145

3Zwazcie, jak morza i rzeki wypetniaja swe zadania. ‘Jednak wy nie wytrwaliście ani nie zachowywaliście Prawa Pana, ale przekroczyliście [je] i swoimi nieczystymi usta- mi wypowiadaliście słowa pełne pychy i zatwardziałości przeciwko Jego majestato- wi. O wy twardego serca! Nie zaznacie pokoju! Dlatego będziecie przeklinać dni wasze i zostaniecie pozbawieni lat waszego życia. Wieczne przekleństwo się wzmo- że, a wy nie doznacie zmiłowania. ŚW owych dniach przekażecie wasze imiona spra- wiedliwym na wieczne przekleństwo, sprawiedliwi, o przeklęci, będą wam grzeszni- kom i niegodziwcom złorzeczyć na wieki. "Wybrani otrzymają światło, radość, pokój i odziedziczą ziemię. A wy niegodziwcy otrzymacie przekieństwo. SNastępnie spra- wiedliwi posiądą mądrość. Będą oni wszyscy żyć i już więcej nie będą grzeszyć, czy to przez zapomnienie, czy z powodu pychy. Lecz ci, którzy posiadają mądrość, będą pokorni. "Nie będą już popełniać zła, sąd ich nie dosięgnie przez wszystkie dni ich życia i nie umrą z powodu [Boskiego] gniewu i oburzenia, lecz dopełnią liczby dni swego Życia i ich życie upłynie w pokoju, a lata swej radości spędzą w zadowoleniu i wiecznym pokoju po wszystkie dni swego życia.

Księga Czuwających Historia upadku aniołów [6-36]

Grzech aniołów

1. 'Kiedy ludzie rozmnożyli się, urodziły im się w owych dniach ładne i piękne córki. 2Ujrzeli je synowie nieba, aniołowie, i zapragnęli ich. Jeden drugiemu powiedział: „Chodźmy, wybierzmy sobie żony z córek ludzkich i spłódźmy sobie dzieci”. *SSzemi- haza, który był ich dowódcą, powiedział do nich: „Obawiam się, że może nie zechce- cie tego zrobić i że tylko ja sam poniosę karę za ten wielki grzech”. "Wszyscy odpo- wiadając mu rzekli: „Przysięgnijmy wszyscy i zwiążmy się przekleństwami, że nie zmienimy tego planu, ale doprowadzimy zamiar do skutku”. "Następnie wszyscy ra- zem przysięgli i związali się wzajemnie przekleństwami. ŚByło ich wszystkich dwu- stu. Zstąpili na Ardis, szczyt góry Hermon. Nazwali ją*

górą Hermona, albowiem na niej przysięgali i związali się wzajemnie przekleństwami. ”Te są imiona ich przywódców: Szemihaza, ich dowódca, Urakiba, Ramiel, Kokabiel, Tamiel, Ramiel, Daniel, Ezekiel, Barakiel, Asael, Armaros, Batriel, Ananiel, Zakiel, Samsiel, Sartael(...), Turiel, Jomiel, Araziel. $ą to dowódcy dwustu aniołów i wszystkich innych z nimi.

2. Wzięli sobie żony, każdy po jednej. Zaczęli do nich chodzić i przestawać z nimi. Nauczyli je czarów i zaklęć i pokazali im, jak wycinać korzenie i drzewa. *Zaszły one w ciążę i zrodziły wielkich gigantów. Ich wysokość wynosiła trzy tysiące łokci. 3Poże- rali oni wszelki znój ludzki, a ludzie nie potrafili ich utrzymać.* Giganci obrócili się przeciwko ludziom, aby ich pozreé. "I grzeszyli przeciw ptakom, zwierzętom, gadom i rybom. Pożerali mięso jedni drugich i pili zeń krew. Wtedy ziemia poskarżyła się na nieprawych.

3. 'Azazel nauczył ludzi wyrabiać miecze, sztylety, tarcze i napierśniki. Pokazał im metale i sposób ich obróbki: bransolety i ozdoby, sztukę malowania oczu i upiększa- nia powiek, bardzo cenne i wyszukane kamienie i wszelki [rodzaj] kolorowych barw- ników. I świat uległ zmianie. "Nastała wielka niegodziwość i wielki nierząd. Pobłądzi- 146 Apokalipsy apokryficzne

li, a wszystkie ich drogi stały się zepsute. >Amezarak wyuczyt zaklinaczy i nacinaczy korzeni, Armaros [nauczył] odklinania, Barakiel [wychował] astrologów, Kokabiel złowieszczów, Tamiel wyuczył astrologów, Asradel nauczył dróg księżyca. *Ludzie ginąc wołali, a głos ich doszedł do nieba.

Wstawiennictwo archaniołów na rzecz ludzi

1. "Wówczas Michał, Gabriel, Suriel i Uriel spojrzeli z nieba i ujrzeli wielką ilość rozla- nej krwi na ziemi i wszelką niegodziwość, jakiej dokonano na ziemi. *Powiedzieli je- den do drugiego: „Niech zniszczona ziemia zawoła głosem ich krzyków aż do bramy niebios.* A teraz, wam to, o Święci niebios, skarżą się dusze ludzi mówiąc: „Zanieście naszą skargę przed Najwyższego”. *Rzekli do Pana, Króla: „Panie panów, Boże bogów, Królu królów! Twój chwalebny tron [trwa] po wszystkie pokolenia świata, a twoje imię jest święte i*

wychwalane przez wszystkie pokolenia Świata, błogosławione i chwaleb- ne! Tyś wszystko uczynił i władza nad wszystkim jest' Twoja. Wszystko jest jawne i otwarte przed Tobą i widzisz wszystko i nie ma niczego, co mogłoby być przed Tobą ukryte. SZobacz więc, co uczynił Azazel, jak nauczył wszelkiej niegodziwości na ziemi i odsło- nił odwieczne tajemnice przechowywane w niebie. 'Semiaza nauczył zaklęć, ten, któ- remu dałeś władzę, aby panował nad tymi, którzy są z nim. Pospołu poszli do córek ludzkich i spali z tymi kobietami istali się nieczyści i objawili im te grzechy. Kobiety zrodziły gigantów i przez to cała ziemia napełniła się krwią i niegodziwością. "Teraz zaś dusze zmarłych wołają i skarżą się. Aż do btam niebios skarga ich dotarła, bo nie mogą przemóc niegodziwości popełnionej na ziemi. "Ty wiesz wszystko, zanim coś się stanie i znasz ich sprawę. Jednak nic nam nie mówisz. Co mamy z nimi począć?" 10. "Wówczas Najwyższy, Wielki i Święty odezwał się. Posłał Arsialaiura do syna La- mecha mówiąc mu: *„Powiedz mu w moim imieniu: Ukryj się!" Wyjaw mu nadchodzą- cy koniec, albowiem cała ziemia zostanie zniszczona. Na całej ziemi nastanie potop i to, co na niej się znajduje, ulegnie zniszczeniu. 3A teraz naucz go, jak ma uciec i jak jego potomstwo ma przeżyć na ziemi". Następnie Pan powiedział do Rafała: „Zwiąż Azazela za ręce i nogi i wrzuć go do ciemności. Otwórz pustynię, która jest w Dudaeł, i wrzuć go tam. I rzuć na niego chropowate i ostre kamienie i przykryj go ciemnością. Niech tam przebywa na zawsze! Przykryj jego oblicze, żeby nie mógł widzieć światła 5 żeby w wielki dzień sądu mógł być wrzucony do ognia. 'Ożyw ziemię, którą zniszczyli anio- łowie, i zapowiedz uzdrowienie ziemi, albowiem ja ożywię ziemię tak, że nie wszyscy synowie ludzcy wyginą z powodu wszelkiej tajemnicy, którą [aniołowie] dali poznać i nauczyli swych synów. ŚCała ziemia została zrujnowana nauką dzieł Azazela i jemu przypisz cały grzech!", ?Pan powiedział do Gabriela: „Wystąp przeciwko bękartomi roz- pustnikom i przeciwko synom nierządu i zgładź synów nierządu i synów Czuwających z pośrodku ludzi. Odeślij ich, poślij ich jednego przeciwko drugiemu, niech się wygu- bią w bitwie, bo długość dni nie będzie im dana. "Będą cię oni wszyscy prosić, bo spodziewają się życia wiecznego i że każdy z nich będzie żył pięćset lat". "A do Michała Pan powiedział: „Idź, powiadom Semiazę i innych, którzy są z nim, którzy połączyli się z kobietami i

ulegli z nimi zepsuciu z wszelką ich nieczystością. "Kiedy wszyscy ich synowie wzajemnie się pozabijają i kiedy ujrzą zniszczenie swych umiłowanych, zwiąż ich na siedemdziesiąt pokoleń pod wzgórzami ziemi aż do dni sądu i ich spełnienia, aż dopełni się sąd przeznaczony na całą wieczność. W owych dniach zaprowadzą ich do otchłani ognia na męki i zostaną zamknięci w więzieniu na całą wieczność. "Wówczas Ksiega Henocha etiopska 147

[Szemihaza] zostanie spalony i unicestwiony wraz z nimi. Zostaną razem związani aż do konica wszystkich pokolen. °Zniszcz wszystkie dusze lubieżne i synów Czuwają- cych, bo zepsuli oni ludzi. ŚZniszcz wszelkie zło z powierzchni ziemi, a wszelkie złe dzieło ustanie. Niech pojawi się roślina sprawiedliwości i prawdy, a czyny staną się błogosławieństwem. Sprawiedliwość i prawdę będą sadzić w radości na zawsze. "A te- raz wszyscy sprawiedliwi ocaleją i żyć będą [tak długo aż] zrodzą tysiące. Wszystkie dni ich młodości i ich starości dopełnią się w pokoju. $W owych dniach cała ziemia napełniona zostanie sprawiedliwością i cała zostanie zasadzona drzewami i napełni się błogosławieństwem. PZasadzą na niej wszelkie przyjemne drzewa, zasadzą na niej winorośle, a winorośl, która zostanie na niej zasadzona, wyda obfity owoc. Wszelkie nasienie, które na niej będzie posiane, każda miara wyda tysiąc, a każda miara oliwek wyda dziesięć bat oliwy. "Wy natomiast oczyśćcie ziemię z wszelkiego zła i z wszel- kiej nieprawości, i z wszelkiej nieczystości, którą przyniesiono na ziemię. Usuńcie je z ziemi. "Wszyscy synowie ludzcy będą sprawiedliwi i wszystkie narody błogosławić i służyć mi będą. ŻZiemia zostanie oczyszczona z wszelkiego zepsucia, z wszelkiego grzechu, z wszelkiego gniewu i z wszelkiej udręki. Nie ześlę więcej na nią potopu po wszystkie pokolenia na wieki.

1. 'W owych dniach otworzę spichlerze błogosławieństwa, które są w niebie, abym mógł je zesłać na ziemię, na dzieła i na znój synów ludzkich. *Pokój i prawda zjednoczą się po wszystkie dni wieczności i po wszystkie pokolenia wieczności.

Zapowiedź ukarania zbuntowanych aniołów

1. 'Henoch został ukryty przed wszystkimi i nikt z synów ludzkich nie wiedział, gdzie został ukryty, gdzie przebywa i co się z nim stało.

Wszystkie jego czyny były ze Świętymi i z Czuwającymi w jego dniach. 5Ja Henoch błogosławiłem Wielkiego Pana i Króla Wieczności i oto Czuwający przemówili do mnie, Henocha pisarza, i powie- dzieli mi: *„Henochu, pisarzu sprawiedliwości! Idź, powiedz Czuwającym nieba, któ- rzy opuścili wyżyny niebieskie i odwieczne święte miejsce i skalali się kobietami i postąpili tak, jak czynią synowie ludzcy, wzięli sobie żony i zupełnie się zepsuli na ziemi.* Nie będą oni mieli na ziemi ani pokoju, ani przebaczenia grzechu, ślalbowiem nie nacieszą się swymi synami. Zobaczą, jak ginąć będą ich umiłowani, i opłakiwać będą zniszczenie swoich synów i będą za nich się wstawiać przez wieki. Ale nie za- znają ani miłosierdzia, ani pokoju".

2. "Henoch poszedł i powiedział Azazelowi: „Nie zaznasz pokoju. Wydano na cie- bie surowy wyrok, aby cię związać. *Nie zaznasz ani spoczynku, ani zmiłowania, ani [wysłuchania jakiejkolwiek] prośby, z powodu zła, którego nauczałeś, iz powodu wszyst- kich bluźnierstw, zła i grzechów, które pokazałeś synom ludzkim". Wówczas posze- dłem i im wszystkim powiedziałem to. Bardzo się zmartwili. Ogarnął ich strach i drże- nie.* Poprosili mnie, abym wystosował za nich pisemną prośbę, aby mogli otrzymać przebaczenie i żebym zabrał ich pisemną prośbę do Pana w niebie. Albowiem odtąd oni sami nie byli zdolni mówić i nie podnosili swoich oczu do nieba z powodu wstydu za grzechy, za które zostali skazani. "I wówczas napisałem ich pisemną prośbę i ich błagania odnośnie ich duchów i czynów każdego z nich, i odnośnie tego, o co prosili, [mianowicie] żeby otrzymali odpuszczenie i przebaczenie. I poszedłem i usiadłem nad wodami Dana w Dan, które znajdują się na południowy zachód od Hermonu. Za- 148 Apokalipsy apokryficzne

nim zasnąłem, odczytałem ich pisemną prośbę. 31 oto ogarnął mnie sen i doznałem widzeń. Ujrzałem wizję gniewu, [mianowicie] że mam mówić do synów nieba i mam ich zganić. "I obudziłem się i poszedłem do nich, a oni wszyscy siedzieli z zakrytymi twarzami pogrążeni w smutku, zgromadzeni razem w Ubelsejacl, które jest pomiędzy Libanem a Senir.
©Opowiedziałem im wszystkie wizje, których doznałem w moim Śnie, i zacząłem mówić te słowa sprawiedliwości i ganić Czuwających nieba.

1. 'Księga sprawiedliwości i nagany dla odwiecznych Czuwających (spisana) zgod- nie z nakazem Świętego i Wielkiego (wypowiedzianym) w wizji, którą widziałem. ujrzałem w moim śnie to, co teraz powiem językiem ciała i moim tchnieniem, które Wielki dał ludziom w usta, żeby mogli nimi mówić i rozumieć sercem. *Tak jak [Bóg] stworzył i wyznaczył ludzi do rozumienia słowa nauki, tak stworzył i wyznaczył mnie do tego, abym ganił Czuwających, synów nieba.* Spisałem waszą prośbę, ale w mojej wizji oznajmiono mi, że wasza prośba nie zostanie [spełniona] po wszystkie dni wiecz- ności. Pełny sąd [zadekretowano] przeciw wam i nie zaznacie pokoju. °Odtad nie wstąpicie do nieba przez całą wieczność. Postanowiono, że macie być związani na ziemi po wszystkie dni wieczności. ŚPrzedtem ujrzycie zniszczenie waszych umiło- wanych synów i nie będziecie mogli nacieszyć się nimi, ałe padną oni przed wami od miecza. "Wasza prośba nie zostanie [spełniona] ani w odniesieniu do nich, ani w odniesieniu do was. I gdy płaczecie i błagacie, nie wypowiadacie ani jednego słowa z prośby, którą wystosowałem.

Wizja pałacu Bożego

$Ujrzałem następującą wizję: Oto obłoki zawołały do mnie w widzeniu i mgła do mnie zawołała, i droga gwiazd, i błyski błyskawic ponagliły mnie i popchnęły mnie, iw wi- dzeniu wiatry uniosty mnie i porwały mnie, i uniosły mnie do nieba. ”Wszedłem, aż zbliżyłem się do muru, który zbudowany był z kamieni gradowych i język ognia ota- czał go. Zacząłem czuć lęk. "Wszedłem do języka ognia i zbliżyłem się do wielkiego domu, który wybudowany był z kamieni gradowych i Ściana tego domu była jak mo- zaika zrobiona z kamieni gradowych, a jego podłoga ze śniegu. "Jego dach był jak droga gwiazd i błyski błyskawic, a wśród nich były ogniste Cherubiny i ich niebo było jak woda. '? Ogień płonął wokół jego muru, a drzwi jego opływały ogniem. $Wsze- dłem do tego domu. Był gorący jak ogień i zimny jak śnieg. Nie było w nim radości ani życia. Ogarnął mnie strach i przejęło mnie drżenie. "I gdy tak drżałem i trząsłem się, padłem na moje oblicze. I ujrzałem w widzeniu, że oto inny dom, większy od poprzedniego, którego wszystkie drzwi były otwarte przede mną, zbudowany był z języka ognia. 'We wszystkich tak górował chwałą, splendorem i rozmiarem, że nie potrafię wam opisać jego chwały i

rozmiaru. "Jego podłoga była z ognia, a ponad nim błyskawice. Droga gwiazd i jego dach również był z płonącego ognia. *Spojrza- łem i zobaczyłem w nim wysoki tron. Wyglądał jak kryształ, otoczenie jego było jak jaśniejące słońce i (słychać było) głos Cherubów. PSpod wysokiego tronu wypływały rzeki płonącego ognia, tak że było rzeczą niemożliwą nań patrzeć.* A Ten, który jest wielki, w chwale siedział na nim, a jego promieniowanie było jaśniejsze od słońca i bielsze od śniegu. #!Zaden anioł nie mógł wejść, gdy ukazywało się oblicze Tego, który jest czczony i uwielbiany, żadne cielesne [stworzenie] nie mogło [nań] spoglą- dać. **Morze ognia paliło się wokół Niego i wielki ogień stał przed Nim i nikt z Jego Ksiega Henocha etiopska 149

otoczenia nie zbliżał się do Niego. Dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim, ale On nie potrzebował żadnej świętej rady. 231 Święci, którzy byli blisko Niego, nie opuszczali ani nocą, ani dniem i nie odchodzili od Niego.

Boski wyrok na zbuntowanych aniołów

*T aż dotąd zakrywałem moją twarz i drżałem. Pan zawołał mnie swoimi własnymi ustami i powiedział do mnie: „Podejdź tutaj, Henochu, do mego świętego słowa". $Pod- niósł mnie i przybliżył do drzwi. I spojrzałem moim obliczem skierowanym ku dołowi.

1. 'Odpowiadając mi rzekł do mnie swoim głosem: „Słuchaj! Nie lękaj się, Heno- chu, sprawiedliwy mężu i pisarzu sprawiedliwości. Podejdź tutaj i posłuchaj mego głosu. Idź! Powiedz Czuwającym nieba, którzy przysłali cię tutaj, abyś wstawił się za nimi: *To wy powinniście wstawiać się za ludźmi, nie ludzie za wami. $Dlaczego opu- Ściliście wysokie, święte i wieczne niebo i złączyliście się z kobietami i staliście się nieczyści z córkami ludzkimi, wzięliście sobie żony i postąpiliście tak, jak synowie ziemscy i zrodziliście synów gigantów?* Byliście duchowymi, świętymi, żyjącymi ży- ciem wiecznym, a staliście się nieczyści z powodu kobiet. Zrodziliście [dzieci] po- przez krew ciała. Zapałaliście ludzkim pożądaniem i stworzyliście ciało i krew tak, jak czynią to ludzie, którzy umierają i ulegają zniszczeniu. "Dlatego dałem im żony, żeby siali w nich nasienie i żeby dzięki nim mogły się rodzić dzieci, tak, aby niczego nie brakowało na ziemi. SAle wy pierwotnie

byliście duchowymi, żyjącymi wiecz- nym, nieśmiertelnym życiem po wszystkie pokolenia świata. ’Z tej racji nie przewi- działem dla was żon, albowiem mieszkanie [bytów] duchowych jest w niebie. ®A te- raz giganci, którzy zrodzili się z duchów i ciała, otrzymają na ziemi nazwę złych du- chów i ich mieszkanie będzie na ziemi. ?Złe duchy wyszły z ich ciała, albowiem zostali oni stworzeni z tego, co jest na górze. Ich pochodzenie i pierwszy fundament wywo- dzi się od świętych Czuwających. Będą oni na ziemi złymi duchami i nazywać się będą „duchy złe”. "Mieszkaniem duchów niebieskich jest niebo, ale mieszkaniem duchów ziemskich, którzy urodzili się na ziemi, jest ziemia. "Duchy gigantów, którzy czynią zło i są zepsuci, atakują, walczą i niszczą [wszystko] na ziemi oraz powodują smutek. Nie spożywają żadnego pokarmu, nie piją, są niewidoczni. "Te duchy powstaną przeciwko synom ludzkim i przeciwko kobietom, albowiem z nich one wyszły.

2. ‘Kiedy giganci zostaną zabici, zniszczeni i umrą, kiedy duchy wyjdą z ich ciał, ich ciało zostanie zniszczone na mocy sądu. Tak zostaną zniszczeni, aż dzień wielkicgo dokonania spełni się nad wielkim wiekiem, nad Czuwającymi i nieprawymi. *A teraz Czuwającym, którzy przysłali cię, abyś wstawił się za nimi, którzy pierwotnie byli w nie- bie 3 powiesz tak: Byliście w niebie, ale jego sekrety nie zostały wam jeszcze objawio- ne. Poznaliście [jedynie] bezwartościowe tajemnice. W zatwardziałości waszych serc przekazaliście je kobietom. Z powodu tej tajemnicy kobiety i mężczyźni spowodowali, że zło spotęgowało się na ziemi”. Powiedz im: Nie zaznacie pokojul’.

Pierwsza podróż Henocha

1. 'Zabrali mnie i zanieśli na miejsce, gdzie istoty wyglądały jak płonący ogień, ale gdy zechciały, przybierały wygląd ludzi. *Zaprowadzono mnie na miejsce burzy i na górę, której najwyższy szczyt dotykał nieba. I w najbardziej odległych krańcach uj- 150 Apokalipsy apokryficzne

rzałem miejsca świateł i gromów, na ich głębokościach łuki ognia i strzały, ich kołcza- ny, ognisty miecz i wszystkie odblaski błyskawic.
*Zaprowadzono mnie do wody zwanej wodą życia i do ognia zachodniego,

który otrzymuje każdy zachód słońca. 5] przyszedłem do rzeki ognia, której ogień płynie jak woda i wpada do wielkiego morza będącego po stronie zachodniej. Zobaczyłem wszystkie wielkie rzeki i dosze- dłem do ogromnej ciemności i znalazłem się tam, dokąd każdy zmierza. "Ujrzałem góry ciemności zimy i miejsce, gdzie wylewa się woda całej otchłani. SUjrzałem usta wszystkich rzek ziemi i usta otchłani.

1. 'Ujrzałem spichlerze wszystkich wiatrów. Zobaczyłem, jak nimi ozdobione jest całe stworzenie oraz [zobaczyłem] fundamenty ziemi. ? Ujrzałem kamień węgiel- ny ziemi i zobaczyłem cztery wiatry, które podtrzymują ziemię i firmament nieba. SZobaczyłem, jak wiatry nadymają wysokość nieba i jak ustawiają się pomiędzy nie- bem a ziemią. Są one kolumnami nieba. *Zobaczyłem wiatry, które obracają niebem i powodują, że okrąg słońca i wszełkie gwiazdy zachodzą. ”Zobaczyłem wiatry na zie- mi, które podtrzymują obłoki, i ujrzałem drogi aniołów. Na krańcu ziemi ujrzałem u góry firmament nieba. SUdałem się w kierunku południowym - a był palący dzień i noc - gdzie było siedem gór z drogocennych kamieni, trzy po stronie wschodniej i trzy po stronie południowej. "Te po stronie wschodniej były z kolorowego kamie- nia, te ze strony południowej z kamienia czerwonego. sśrodkowa [góra] sięgała, tak jak tron Pana, nieba. Była ona z antymonu, a szczyt tronu był z szafiru. ?Ujrzałem płonący ogień i to, co było we wszystkich górach. "Ujrzałem miejsce poza wielką ziemią, tam gdzie wody łączą się ze sobą razem. "Ujrzałem głęboką rozpadlinę ziemi z kolumnami niebiańskiego ognia i ujrzałem wśród nich ogniste kolumny nieba, któ- re zstępowały [na dół] i których wysokości i głębokości nie można było zmierzyć. 'Poza tą rozpadliną ujrzałem miejsce, które nie miało nad sobą ani firmamentu nie- ba, ani pod sobą fundamentu ziemi. Nie było tam ani wody, ani ptaków. Była to pusty- nia. BUjrzałem tam straszną rzecz - siedem gwiazd podobnych do wielkich płoną- cych gór. Kiedy o nie zapytałem, "anioł powiedział mi: „To jest miejsce krańca nieba i ziemi. To jest więzienie gwiazd nieba i zastępów niebieskich. "Gwiazdy, które cwa- łują na ogniu to te, które przekroczyły przykazanie Pana od początku ich powstania, albowiem nie wyszły w swoich czasach. [Pan] rozgniewał się na nie, związał je aż do czasu dopełnienia się ich grzechu w określonym czasie”.

2. 'Uriel powiedział do mnie: „Tutaj będą przebywać aniołowie, którzy połączy- li się z kobietami, podczas gdy ich duchy przyjmując różnorakie kształty zepsuły ludzi, uwiodły ich doprowadzając ich do składania ofiar demonom jako bogom. Pozostaną tutaj aż do dnia wielkiego sądu, w którym zostaną skazani na całkowite unicestwienie. "Ich żony, uwiódłszy aniołów nieba, staną się Syrenami". *Ja, Henoch, sam zobaczyłem to widzenie, kres wszystkiego. Żaden człowiek nie widział tego, co ja widziałem.

3. "Te są imiona świętych czuwających aniołów. ?Uriel, jeden ze świętych anio- łów, mianowicie [anioł] gromu i drżenia. "Rafał, jeden ze świętych aniołów, [anioł] duchów ludzkich. ‘Raguel, jeden ze świętych aniołów, który dokonuje zemsty nad światem świateł. ”Michał, jeden ze świętych aniołów, mianowicie ten, który jest nad najlepszą cząstką ludzkości, nad narodem [izraelskim]. ŚSarakael, jeden ze świętych aniołów, któremu podlegają duchy ludzi nakłaniających do grzechu. ”Gabriel, jeden ze świętych aniołów, któremu podlega raj, węże i Cherubini. *Remiel, jeden ze świę- tych aniołów, którego Bóg ustanowił nad tymi, którzy powstaję (z martwych). Ksiega Henocha etiopska 151

Druga podróż Henocha

1. 'Następnie udałem się na miejsce, w którym nie było nic. *Ujrzałem tam rzecz straszną — nie było tam ani wysokiego nieba, ani utwierdzonej ziemi, ale przygotowane pustynne i straszne miejsce. $Ujrzałem tam siedem gwiazd nieba związanych razem jak wielkie góry, które płonęły jak ogień. "Następnie powiedziałem: „Za jaki grzech związa- no je i dlaczego je tam wrzucono?” Uriel, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną i mnie prowadził i który był wśród nich przywódcą, zwracając się do mnie rzekł: „He- nochu! O kogo pytasz? O kogo tak troskliwie rozpytujesz?* Są to gwiazdy, które prze- kroczyły przykazanie Pana Najwyższego. Zostały związane [do czasu], aż spełni się dzie- sięć tysięcy wieków liczby, [czyli liczba] dni ich grzechu". "Stamtąd poszedłem na inne, okropniejsze miejsce. Ujrzałem rzecz straszną: wielki ogień, który się palił i wydawał płomienie, a miejsce to miało szczelinę sięgającą otchłani, pełną

wielkich kolumn ognia, które tam wpadały. Nie mogłem dojrzeć ani ich wymiarów, ani rozmiarów, ani też nie mogłem dojrzeć ich źródła. 5Wtedy powiedziałem: „Jak straszne jest to miejsce i jak bolesny to widok!” Następnie Uriel, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną, od- powiadając rzekł do mnie: „Henochu! Dlaczego tak się boisz i lękasz z powodu tego strasznego miejsca, z powodu tego cierpienia?” "Powiedział do mnie: „Miejsce to jest więzieniem aniołów. Będą tu trzymani na wieki”.

2. 'Stamtąd udałem się na inne miejsce. [Anioł] pokazał mi po stronie zachodniej wielką i wysoką górę z ostrymi skałami. *Były tam cztery głębokie i przestronne groty, których wnętrze było bardzo śliskie. Trzy z nich były ciemne, a jedna jasna. Pośrodku niej znajdowało się źródło wody. Powiedziałem wtedy: „Jakże śliskie są te groty, jakże głębo- kie i ciemne, gdy się na nie patrzy!” $Wówczas Rafał, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną, odpowiadając mi rzekł: „le piękne miejsca [przeznaczone są na to], żeby duchy, dusze zmarłych mogły się w nich zgromadzić. Zostały stworzone po to, żeby mogły się zgromadzić tutaj wszystkie dusze synów ludzkich.* Groty te zostały stworzone na miej- sce pobytu [dusz ludzkich] aż do dnia sądu, aż do wyznaczonego czasu, kiedy nastanie dzień wielkiego sądu nad nimi”. I ujrzałem ducha zmarłego człowieka. Głos jego do- szedł do nieba i poskarżył się. Wówczas zapytałem Rafała, anioła, który był ze mną, mó- wiąc mu: „Czyj jest ten duch i czyj jest głos, który sięga nieba i skarży się?” Odpowiadając rzekł do mnie mówiąc: „To jest duch, który wyszedł z Abla, którego zabił Kain, jego brat. Będzie on się skarżył na niego tak długo, aż jego pokolenie zostanie starte z powierzchni ziemiispośród potomstwa ludzi jego potomstwo zaginie”. SNastępnie zapytałem go 0 gro- ty mówiąc: „Dlaczego są one od siebie oddzielone?” ? Odpowiadając mi rzekł: „Te trzy [miejsca] zostały zrobione po to, żeby mogły oddzielać duchy zmarłych. W ten sposób dusze sprawiedliwych zostały oddzielone. To jest źródło przeźroczystej wody. "Podob- nie zostało stworzone [miejsce] dla grzeszników umierających i pochowanych na ziemi, których nie dosięgnął wyrok za ich życia. "Tutaj ich dusze są oddzielone na straszną kaźń aż do dnia wielkiego sądu, kary i męki [przeznaczonych] dla przeklętych na wieki. Jest to odpłata przeznaczona ich duszom. Zostaną tu związani

na wieczność. 'Jest tu również oddzielne miejsce dla tych dusz, które oskarżają i informują o swej Śmierci, kiedy to zostali zamordowani w dniach grzeszników. Tak więc to [miejsce] zostało stworzone dla dusz ludzi, którzy nie są sprawiedliwi, ale grzeszni, wypróbowani w czynieniu zła. Ze złoczyńcami będzie ich los. Jednak ich dusze nie zostaną zabite w dniu sądu ani stąd nie powstaną". "Wówczas błogosławiłem Pana Chwały i powiedziałem: „Niech będzie błogosławiony mój Pan, Pan Chwały i Sprawiedliwości, który rządzi wszystkim na wieki". 152 Apokalipsy apokryficzne

3. 'Stamtąd udałem się na inne miejsce po stronie zachodniej aż do krańców ziemi. ?Zobaczyłem płonący ogień, który biegł nieprzerwanie tu i tam nie ustając ani w dzień, ani w nocy, ale dokładnie ciągle robił to samo. $Zapytałem mówiąc: „Cóż to jest, co nigdy nie ustaje?" "Wówczas Raguel, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną, odpowiadając mi rzekł: „Ten płonący po stronie zachodniej ogień, którego bieg ujrzałeś, jest [ogniem] wszystkich Świateł nieba".

4. 'Stamtąd poszedłem na inne miejsce ziemi. Pokazał mi górę ognia płonącą dzień i noc. PPodszedłem do niej i ujrzałem siedem wspaniałych gór, które różniły się od siebie. [Widziałem też] drogocenne i piękne kamienie. Każdy z nich wyglądał wspaniale i drogocennie. Miały też kształtny wygląd. Trzy góry stały po stronie wschod- niej, jedna mocno osadzona na drugiej i trzy po stronie południowej, jedna na dru- giej oraz głębokie i urwiste doliny, a żadna z nich nie była blisko drugiej. *Siódma góra stała pośrodku nich i coś na kształt tronu górowało nad innymi. Pokrywały ją wokoło pachnące drzewa. "Było między nimi drzewo, jakiego nigdy nie wąchałem i żadne z nich ani żadne inne nie było doń podobne. Pachniało wonniej niż jakakol- wiek woń, a jego liście, kwiaty i drewno nigdy nie usychają. Owoce jego podobne są do kiści daktyli palmy. "Następnie powiedziałem: „Oto piękne drzewo! Piękne ku wejrzeniu i przyjemne są jego liście, a owoc jego bardzo rozkoszny z wyglądu".

5. "Następnie Michał, jeden ze świętych i czcigodnych aniołów, który był ze mną i który stał na ich czele, odpowiadając mi rzekł: „Henochu! Dlaczego pytasz mnie o woń tego drzewa i dlaczego chcesz to

wiedzieć?” ?*Wówczas ja, Henoch, odpowiadając mu rzekłem: „Chciałbym dowiedzieć się wszystkiego, ale szczególnie interesuje mnie to drzewo”. 5Odpowiedział mi mówiąc: „Ta wysoka góra, którą ujrzałeś, której szczyt po- dobny jest do tronu Pana, to tron, gdzie Święty i Wielki, Pan Chwały, Wieczny Król zasiądzie, gdy nawiedzi w dobroci swej ziemię. A to piękne wonne drzewo - żadne [stworzenie] cielesne nie ma prawa go dotykać aż do wielkiego sądu, kiedy odbierze pomstę na wszystkich i doprowadzi [wszystko] do końca na wieki - zostanie dane sprawiedliwym i pokornym.* Z jego owocu wybrani otrzymają życie. Zostanie zasadzo- ne na północy, w świętym miejscu, w domu Pana, Wiecznego Króla. Wówczas rozra- dują się niewymownie i będą zadowoleni w świętym [miejscu]. Miły zapach tego drze- wa [przeniknie] ich kości i będą żyć długim życiem na ziemi, tak jak żyli twoi ojcowie. Zaich dni smutek, ból, znój i kara ich nie dotkną”, "Wówczas błogosławiłem Pana Chwały, Wiecznego Króla, za to, że przygotował takie wspaniałości ludziom sprawiedliwym stwarzając je i obiecując im, że je dostaną.

6. 'Stamtąd udałem się do centrum ziemi, gdzie zobaczyłem błogosławione, na- wodnione miejsce z roślinami, których gałązki żyły i wyrastały z naciętego drzewa. *Ujrzałem tam świętą górę, a pod górą, po jej wschodniej stronie była woda płynąca ku południowi.* Ujrzałem po stronie wschodniej inną górę, która była tej samej wy- sokości, a pomiędzy nimi była głęboka i wąska dolina, w której obok góry płynał potok. ‘Po jej stronie zachodniej była inna góra, która była niższa od tamtej i niewyso- ka. Pod nią była dolina i na krańcu trzech [gór] były inne głębokie i suche doliny. 5Wszystkie doliny były głębokie i wąskie, z twardej skały. Rosły na nich drzewa. 5Po- dziwiałem skałę i podziwiałem dolinę. Bardzo się dziwiłem.

7. "Wtedy zapytałem: „Do czego służy ta błogosławiona ziemia, pełna drzew? Na co służy ta przeklęta dolina?” *Wówczas Rafał, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną, odpowiadając mi rzekł: „Ta przeklęta dolina przeznaczona jest dla przeklętych na wieki. Tutaj zostaną zgromadzeni wszyscy, którzy swymi ustami wypowiadali

przeciwko Panu nieodpowiednie słowa i surowo mówili o Jego chwale. Tu zostaną zgromadzeni i tu będzie miejsce ich sądu. $W dniach ostatecznych pojawi się przed sprawiedliwymi obraz sprawiedliwego sądu nad nimi na wieki wieków. Tutaj spra- wiedliwi będą błogosławić Pana Chwały, Wiecznego Króla. *W dniu sądu nad nimi będą błogosławić Go ze względu na Jego litość, zgodnie z wyznaczonym im przez Niego losem.* Wówczas ja sam błogosławiłem Pana Chwały i zwróciłem się do Niego i zaintonowałem odpowiedni hymn pochwalny.

Trzecia podróż Henocha

1. 'Stamtąd udałem się na wschód pośrodku górzystej pustyni. Zobaczyłem, że była to samotnia. Było tam tylko miejsce *zalesione drzewami. Z góry spływała woda. >Wyglądało to jak obfity potok wody, który doprowadzał do tego miejsca wodę i rosę czy to z południa, czy z północy.

2. 'Poszedłem na inne miejsce na pustyni kierując się ku wschodniej stronie góry. Zobaczyłem pachnące drzewa, które wydawały aromat kadzidła i mircy. Drze- wa podobne były do migdałowców.

3. 'Za tymi górami udałem się ku wschodowi i ujrzałem inną wielką roślinę i rów wody. *Nad nim znajdowała się roślina mająca wygląd pachnącej rośliny podobnej do drzewa mastyksu. 5Po bokach tych dolin ujrzałem pachnący cynamon. Stąd uda- łem się w kierunku wschodnim.

4. 'Ujrzałem inną górę porośniętą drzewami. Wypływała stamtąd woda i wypły- wał z niej jakby nektar o nazwie sarara i galbanum. *Poza tą górą ujrzałem inną górę, a na niej drzewa aloesowe. Drzewa te były pełne [owocu] twardego jak migdał. 3Kie- dy rozłupie się ten owoc, jego zapach przewyższa wszystkie inne wonności.

5. 'Za tymi górami, kiedy wzrok zwróciłem ku górom na północy, zobaczyłem siedem gór pełnych miłego nardu, żywicy, cynamonu i pieprzu. Stamtąd udałem się szczytami tych gór daleko na wschód, poszedłem poza Morze Czerwone, oddaliłem się od niego i dotarłem aż do krainy ciemności. $Przyszedłem do Ogrodu Sprawiedli- wości i

ujrzałem poza tymi drzewami wiele rosnących tam wielkich drzew, pachną- cych słodko, wielkich, bardzo pięknych i wspaniałych oraz drzewo mądrości, z które- go święci jedzą i poznają wielką mądrość. ‘Podobne jest ono do drzewa janowca. Owoc jego jest jak kiść winogron na winnym krzewie, bardzo piękny, a zapach tego drzewa rozchodzi się i sięga daleko. *I powiedziałem: „To drzewo jest piękne! Jak piękny i przyjemny jest jego widok!” ŚŚwięty anioł Rafał, który był ze mną, odpowia- dając mi rzekł: „To jest drzewo mądrości, z którego twój praojciec i twoja pramatka żyjący przed tobą zjedli i nauczyli się mądrości. Ich oczy zostały otwarte, poznali, że byli nadzy i zostali wypędzeni z ogrodu”.

6. 'Stamtąd poszedłem na krańce ziemi i ujrzałem olbrzymie różniące się od sie- bie zwierzęta, jak również ptaki, które różniły się kształtem, wyglądem i głosem. Każ- dy z nich różnił się jeden od drugiego. "Na wschód od tych zwierząt ujrzałem krańce ziemi, na których spoczywa niebo oraz otwarte bramy nieba. Zobaczyłem wycho- dzące gwiazdy nieba i policzyłem bramy, z których one wychodzą. Spisałem wszyst- kie ich wschody, każdej z osobna stosownie do ich liczby i ich imion, stosownie do ich konstelacji, ich pozycji, ich czasów i ich miesięcy, tak jak anioł Uriel, który był ze mną, mi pokazał. "Pokazał mi wszystko, a ja to spisałem. Spisałem również ich imiona, jak również ich prawa i mieszkania. 154 Apokalipsy apokryficzne

7. 'Stamtąd udałem się na północ, na krańce ziemi. Zobaczyłem tam wielką, wspa- niałą i cudowną rzecz na krańcach całej ziemi. *Ujrzałem w niebie trzy otwarte bra- my nieba, Każdą z nich wychodziły wiatry północne. Kiedy one wieją, jest zimno, grad, szron, Śnieg, rosa i deszcz. Z jednej bramy wieją w celach dobroczynnych, ale kiedy wieją one przez inne dwie bramy, [wieją] z całej siły i przynoszą burze na zie- mię oraz huragany.

8. Stamtąd poszedłem na zachód na krańce ziemi i ujrzałem tam, jak to widzia- łem na wschodzie, trzy otwarte bramy - tyle samo bram ile wyjść.

9. 'Stamtąd udałem się na południe na krańce ziemi i tam ujrzałem trzy otwarte bramy niebios. Wychodziły stamtąd południowy wiatr, rosa,

deszcz i wiatr. "Stamtąd udałem się na wschód na krańce nieba i tam ujrzałem trzy otwarte wschodnie bramy nieba, a ponad nimi były mniejsze bramy. $Przez każdą z tych mniejszych bram przechodziły gwiazdy nieba i szły ku zachodowi wskazaną im drogą. *Gdy to zobaczyłem, błogosławiłem i zawsze będę wielbił Pana Chwały, który uczynił wielkie i chwalebne wspaniałości, aby pokazać wielkość swego dzieła aniołom i duszom ludz- kim i aby one chwaliły Jego dzieło i żeby wszystkie Jego stworzenia zobaczyły dzieło Jego mocy i chwaliły wielkie dzieło Jego rąk i błogosławiły Go na wieki.

Księga Druga Księga przypowieści Henocha [37-71]

1. "Druga wizja mądrości, którą zobaczył Henoch, syn Jareda, syn Malalela, syn Ka- inana, syn Enosza, syn Seta, syn Adama. *To jest początek słów mądrości, które pod- niósłszy głos skierowałem do mieszkańców ziemi. Posłuchajcie, starożytni, i przypa- trzcie się, potomni, słowom Świętego, które wypowiem wobec Pana Duchów. $Le- piej powiedzieć o tym wcześniej. Także potomnym chcemy umożliwić [poznanie] mądrości. "Pan Duchów jeszcze nikomu dotąd nie udzielił takiej mądrości, jaką mój rozum otrzymał zgodnie z wolą Pana Duchów, który udzielił mi uczestnictwa w życiu wiecznym. Przekazano mi trzy przypowieści, które wygłosiłem mieszkańcom ziemi.

Przypowieść pierwsza

1. ' Pierwszy poemat. Kiedy ukaże się społeczność sprawiedliwych i grzesznicy z po- wodu swoich grzechów zostaną osądzeni i wypędzeni z powierzchni ziemi, kiedy Spra- wiedliwy objawi się sprawiedliwym i wybranym, których uczynki zaniesiono przed Pana Duchów, i kiedy światło oświeci sprawiedliwych i wybranych żyjących na ziemi, to gdzie będzie mieszkanie dla grzeszników i odpocznienie dla tych, którzy zaparli się Pana Du- chów? Byłoby dla nich lepiej, gdyby się byli nie narodzili. *Kiedy zostaną objawione tajemnice sprawiedliwych, zostaną osądzeni grzesznicy i niegodziwi odpędzeni od spra- wiedliwych i wybranych, "wówczas ci, którzy posiadają ziemię, stracą swą potęgę i wiel- kość i nie będą mogli patrzeć na twarz świętych, ponieważ światło Pana Duchów ukaże się na obliczu

świętych, sprawiedliwych i wybranych. ”Wówczas potężni królowie zosta- ną rozproszeni i wydani w ręce sprawiedliwych i świętych. Odtąd nie będzie nikogo, kto mógłby wstawić się za nimi do Pana Duchów, albowiem życie ich skończy się. Ksiega Henocha etiopska 155

2. 'W owych dniach synowie wybranych i świętych zstąpią z wysokiego nieba iich potomstwo połączy się z synami ludzi. *W tym czasie Henoch otrzymał księgi oburzenia i gniewu, księgi zgiełku i zamieszania. „Dla nich nie będzie miłosierdzia” - mówi Pan Duchów. 5Wówczas obłok i wichura zabrały mnie z ziemi i postawiły na skraju nieba. "Tam zobaczyłem inne widzenie: Siedzibę sprawiedliwych i miejsce odpoczynku świętych. ”Tam oczy moje zobaczyły ich siedziby razem z aniołami i ich miejsce odpoczynku ze świętymi. Modlili się, błagali i wstawiali się za synów ludz- kich. Sprawiedliwość płynęła przed nimi jak woda, a miłosierdzie jak rosa na glebę. Tak jest między nimi na wieki wieków. ŚW owych dniach moje oczy ujrzały miejsce wybranych sprawiedliwych i wiernych. Za ich dni była sprawiedliwość! Niezliczona rzesza sprawiedliwych i wybranych [trwać] będzie przed Nim na wieki wieków. ’Pod skrzydłami Pana Duchów ujrzałem ich mieszkanie. Wszyscy sprawiedliwi i wybrani jaśnieli przed Nim jak światło ognia. Ich usta były pełne błogosławienia, a wargi ich wielbiły imię Pana Duchów. Sprawiedliwość przed Nim nie wyczerpywała się ani prawda nie ustawała przed Nim.* Zapragnąłem tam zamieszkać, moja dusza zatęskni- ła za takim mieszkaniem, gdzie uprzednio wyznaczono mi cząstkę, bo tak zadecydo- wano o mnie przed Panem Duchów. W owych dniach chwaliłem i wysławiałem imię Pana Duchów błogosławieństwem i uwielbieniem, albowiem umocnił mnie błogo- sławieństwem i chwałą zgodnie z wolą Pana Duchów. "Moje oczy długo przyglądały się temu miejscu i błogosławiłem Go i wielbiłem mówiąc: „Błogosławiony! Bądź błogosławiony od początku i na wieki”. "Przed Nim nie ma końca. Zanim świat zo- stał stworzony, wiedział, czym będzie [Świat] i czym będą przyszłe pokolenia. *Błogosławią Cię ci, którzy nie śpią i stoją przed Twą chwałą i błogosławią Cię, wielbią Cię i sławią mówiąc: Święty, Święty, Święty! Pan Duchów napełnia ziemię duchów. i*Tam oczy moje ujrzały tych wszystkich, którzy nie śpią i stoją przed Nim i błogosła- wią Go mówiąc:

„Błogosławiony! Błogosławione imię Pana na wieki”. “Twarz moja została przemieniona do tego stopnia, że nie mogłem już nań patrzeć!

3. 'I potem ujrzałem tysiące tysięcy i dziesiątki tysięcy nieprzeliczonych [bytów] stojących przed Chwałą Pana Duchów. *Spojrzałem i ujrzałem po czterech stronach Pana Duchów cztery postacie różniące się od tych stojących [obok]. Poznałem ich imiona, albowiem anioł, który przyszedł ze mną, dał mi poznać ich imiona i wyjawił mi wszystkie tajemnice. 5Posłyszałem głosy tych czterech, którzy śpiewem uwielbiali Pana Chwały. "Pierwszy głos wielbił Pana Duchów na wieki. Drugi głos wielbił wy- branego i wybranych, którzy byli złączeni z Panem Duchów. ŚTrzeci głos, który usły- szałem, [należał do tych], którzy błagali i modlili się za mieszkańców ziemi i wstawia- ją się [za nimi] w imię Pana Duchów. 'Czwarty głos, który usłyszałem, [należał do tych], którzy wypędzali szatanów i nie pozwalali im stawić się przed Panem Duchów, aby oskarżać mieszkańców ziemi. Potem zapytałem anioła pokoju, który przyszedł ze mną i pokazał mi to wszystko, co ukryte: „Kim są te cztery postacie, które widzia- łem i których słowa usłyszałem i zapisałem?” ? Odpowiedział mi: „Ten pierwszy to Michał, miłosierny i łagodny. Ten drugi to Rafał, który zajmuje się wszystkimi choro- bami i ranami synów ludzkich. Trzeci to Gabriel, który przewodniczy wszelkim mo- com. Czwarty to Fanuel, który zajmuje się pokutą i jest nadzieją tych, którzy dziedzi- czą życie wieczne. "To są czterej aniołowie Najwyższego Pana”. W owych dniach usłyszałem cztery głosy.

4. "Następnie ujrzałem wszystkie sekrety nieba: jak podzielone jest królestwo i jak na wadze mierzy się ludzkie czyny. *Ujrzałem tam siedzibę wybranych i mieszkanie świę- 156 Apokalipsy apokryficzne

tych. *Oczy moje ujrzały wszystkich wypędzanych stamtąd grzeszników, którzy wyparli się imienia Pana Duchów. Usuwano ich, bo nie mogli pozostać tam z powodu kary, którą wymierzył [im] Pan Duchów. 3Oczy moje ujrzały tam tajemnice błyskawic, gromów, ta- jemnice rozprowadzania wiatrów, które wieją na ziemi, oraz tajemnice obłoków i rosy. Zobaczyłem, skąd wychodzi [rosa] i skąd [wiatry] żywią się pyłem ziemi.* Ujrzałem tam zamknięte spichlerze, z których rozdzielane są wiatry, spichlerz gradu,

spichlerz mgły i spichlerz chmur, a jego obłoki zwisają nad ziemią od samego początku świata. ”Zoba- czyłem komnaty słońcai księżyca, skąd wychodzą i dokąd wracają - ich zachody są wspa- niałe — i dlatego jeden bardziej doznaje czci od drugiego. I jak wspaniały jest ich bieg, jak nie zbaczają ze [swej] drogi, ani nie wydłużają, ani nie skracają swej własnej orbity. [Wi- działem], jak jedno i drugie dochowują wierności danej [przez nich] przysiędze. Słońce wychodziło jako pierwsze i szło swoją drogą z rozkazu Pana Duchów, którego imię trwa na wieki. ”A potem [ma miejsce] ukryty i widoczny bieg księżyca. Kroczy on własną orbitą w tym miejscu dniem i nocą. Jeden naprzeciw drugiego stoi przed Panem Du- chów i sławią i wychwalają i nie ustają [uwielbiać], ponieważ dla nich odpoczynkiem jest oddawanie chwały. Albowiem jaśniejące słońce dokonuje licznych obrotów na błogos- ławieństwo lub na przekleństwo, a bieg księżyca jest światłem dla sprawiedliwych, a ciem- nością dła niegodziwców, w imię Pana, który oddzielił światłość od ciemności, rozdzielił duchy i umocnił duchy sprawiedliwych w imię swej sprawiedliwości. *Żaden bowiem [Muw tym] nie może przeszkodzić ani żadna potęga nie może [Mu tego] utrudnić, gdyż On jako Sędzia widzi wszystkich i sądzi wszystkich przed swoim obliczem.

1. 'Mądrość nie znalazła miejsca na swe zamieszkanie i jej siedzibą było niebo. Przyszła, aby zamieszkać wśród synów ludzkich, ale nie znalazła miejsca. Wróciła na swoje miejsce i zasiadła w pośrodku aniołów. *Niesprawiedliwość wyszła ze swoich komnat, znalazła tych, których nie szukała, zamieszkała wśród nich jak deszcz na pusty- ni i jak rosa na wyschniętej ziemi.

2. 'Ujrzałem inne błyskawice i gwiazdy nieba i ujrzałem, jak On woła je po imieniu i jak one Gosłuchają. *Zobaczyłem, jak ważono je na wadze sprawiedliwości stosownie do ich światła, rozpiętości ich powierzchni i dnia pojawiania się ich i orbity [po której cho- dzą]. Grom rodził grom. Ich obieg był według liczby aniołów, a oni dochowywali sobie wierności. $Zapytałem anioła, który chodził ze mną i pokazywał mi rzeczy tajemne: „Kim oni są?” "Odpowiedział mi: „To ich wygląd, który Pan Duchów ci pokazał. To są imiona sprawiedliwych, którzy mieszkają na ziemi i wierzą w imię Pana Duchów na wieki”.

3. 'I ujrzałem inne tajemnice dotyczące gromu: jak wywodzą się one z gwiazd, jak stają się błyskawicami i jak nie mogą razem z nimi przebywać.

Przypowieść druga

1. 'Jest to druga przypowieść o tych, którzy odrzucają imię mieszkania świętych i Pa- na Duchów. *Nie wejdą oni do nieba ani nie zstąpią na ziemię: taki będzie los grzeszni- ków, którzy odrzucają imię Pana Duchów i zachowani są na dzień ucisku i niedoli.* W owym dniu mój Wybrany zasiądzie na tronie chwały i dokona wyboru ich czynów i niezliczonych ich mieszkań. Duch ich stwardnieje wewnątrz, kiedy ujrzą moich Wy- branych i tych, którzy wzywają mojego imienia świętego i chwalebnego. ’Sprawie w owym dniu, że mój Wybrany zamieszka pośrodku nich, i przemienię niebo iuczynię je wiecznym błogosławieństwem i światłem. I przemienię suchy ląd i uczynię go bło- Księga Henocha etiopska 157

gosławieństwem. Sprawię, że moi wybrani zamieszkają na nim. Lecz ci, którzy popeł- niają gtzech i zło, nie będą po nim chodzić. Albowiem spojrzałem na moich sprawie- dliwych i nasyciłem ich zbawieniem i postawiłem ich przede mną. Gdy chodzi jednak o grzeszników, to mam gotowy wyrok, aby ich zgładzić z powierzchni ziemi.

1. "I tam ujrzałem kogoś, kto miał „Głowę Dni” i jego głowa [była] biała jak wełna i z nim [był] inny, którego twarz miała wygląd człowieka, i jego twarz [była] pełna ła- ski, jak jednego ze świętych aniołów. *Zapytałem jednego ze świętych aniołów, którzy przyszli ze mną, i pokazał mi wszystkie tajemnice o tym Synu Człowieczym, kto on jest, skąd on jest i dlaczego chodzi z „Głową Dni”?* Odpowiadając mi rzekł do mnie: „To jest Syn Człowieczy, do którego nalezy sprawiedliwość i z którym mieszka sprawiedliwość. On to objawi cały skarbiec tajemnic. Jego to wybrał Pan Duchów; ma on zwyciężać przed Panem Duchów, w sprawiedliwości na wieki. *I ten Syn Człowieczy, którego widziałeś, wypłoszy królów i możnych z ich miejsc odpocznienia i mocarzy z ich tro- nów i rozwiąże nerki mocarzy i połamie zęby grzeszników. 51 wypędzi królów z ich tronów i zich królestw, bo go nie wywyższyli i nie oddali mu czci, i pokornie nie uzna- li, skąd zostało im*

dane królestwo. "Wypędzi oblicza mocarzy i napełni ich wstyd, i ciemność będzie ich mieszkaniem, i robaki będą ich miejscem odpocznienia. Nie będą mieć nadziei powstania z ich miejsc odpocznienia, bo nie sławili imienia Pana Duchów. "To Są ci, którzy sądzą gwiazdy nieba i podnoszą swe ręce przeciw Najwyższemu i depczą suchy ląd i mieszkają na nim. I wszystkie ich czyny pokazują niegodziwość... i ich moc [pozostaje] na ich bogatych i ich wiara jest w bogów, których uczynili swoimi rękami i zapierają się imienia Pana Duchów. Zostaną wypędzeni z domów Jego zgromadzenia i wiernych, którzy zawiśli na imieniu Pana Duchów.

2. "W owych dniach modlitwa sprawiedliwych i krew sprawiedliwych wystąpi z ziemi przed Pana Duchów. W tych dniach święci, którzy mieszkają wysoko w nie- bie, zjednoczą się w jeden głosi będą błagać, prosić, chwalić i składać dziękczynienie i błogosławić w imię Pana Duchów, z powodu krwi sprawiedliwych, która została wylanai [z powodu] modlitwy sprawiedliwych, aby nie ustała przed Panem Duchów, aby oddano im sprawiedliwość i aby ich cierpliwość nie trwała wiecznie. 51 w owych dniach ujrzałem Głowę Dni siedzącego na tronie swej chwały i księgi żyjących zosta- ły przed nim otwarte i wszystkie jego zastępy, które [mieszkają] wysoko w niebie, i jego rada stały przed nim. "I serca świętych pełne były radości, że liczba sprawie- dliwości została osiągnięta i że zażądano krwi sprawiedliwych przed Panem Duchów.

3. 'I na tym miejscu ujrzałem niewyczerpalne Źródło sprawiedliwości i wiele źródeł mądrości otaczało je i wszyscy spragnieni pili z nich i napełnieni byli mądrością i ich mieszkanie [było] ze sprawiedliwymi i świętymi i wybranymi. Tw owej godzinie ów Syn Człowieczy został nazwany w obecności Pana Duchów i jego imię [zostało wspomniane] przed Głową Dni. Zanim słońce i konstelacje zostały stworzone, zanim gwiazdy nie- ba zostały utworzone, jego imię zostało nazwane przed Panem Duchów. *Będzie on łaską dla sprawiedliwych i świętych, aby mogli się oni na nim wesprzeć i nie upaść i [będzie on] światłem narodów i nadzieją tych, którzy smucą się w sercach swoich. $Ci wszyscy, którzy mieszkają nasuchym lądzie, padną i oddadzą mu pokłon i będą błogosławić, chwa- lić i sławić psalmami imię Pana

Duchów. ŚI z tego powodu został on wybrany i ukryty przed nim, zanim świat został stworzony i na wieki. "Lecz mądrość Pana Duchów objawi- ła go świętym i sprawiedliwym, bo ustrzegł los sprawiedliwych, bo oni znienawidzili i odrzucili ten świat niegodziwości i znienawidzili wszystkie jego czyny i drogi w imię Pana Duchów, ponieważ w jego imieniu są zbawieni i on jest tym, który zażąda ich życia. 158 Apokalipsy apokryficzne

ślw owych dniach królowie ziemi i mocarze, którzy posiadają suchy ląd, będą mieć przy- gnębione twarze z powodu czynów swoich rąk, gdyż w dzień ich ucisku i niepokoju nie zbawią się. I dam ich w ręce moich wybranych. Jak słoma w ogniu i jak ołów w wodzie tak będą się palić przed sprawiedliwymi i topić przed świętymi i nie znajdzie się żaden po nich ślad. "I w dzień ich zmartwienia nastanie odpoczynek na ziemi i upadną przed nim i nie powstaną. I nikt się nie znajdzie, kto ich weźmie swoimi rękami i podniesie ich, bo zaparli się Pana Duchów i Jego Mesjasza. Niech imię Pana Duchów będzie błogosławione!

1. 'Bo mądrość została wylana jak woda i chwała nie upadnie przed nim na wieki wieków. *Bo on jest mocny we wszystkich tajemnicach sprawiedliwości i niegodzi- wość przeminie jak cień i nie będzie miała istnienia. Bo Wybrany stoi przed Panem Duchów i jego chwała jest na wieki wieków i jego moc po wszystkie pokolenia. IT w nim mieszka duch mądrości i duch, który daje zrozumienie i duch wiedzy i mocy i duch tych, którzy śpią w sprawiedliwości.* I osądzi on rzeczy, które są tajemne, i nikt nie będzie mógł powiedzieć jałowego słowa przed nim, bo został on wybrany przed Pa- nem Duchów zgodnie z jego wolą.

2. 'W owych dniach nastąpi zmiana dla świętych i wybranych. Światło dni spo- cznie nad nimi, chwała i cześć powrócą do świętych. *W dniu nagromadzą się nieszczę- Ścia nad grzesznikami, ale sprawiedliwi zwyciężą w imię Pana Duchów. Ukaże to in- nym, aby zaczęli pokutować i porzucili dzieła rąk swoich. Pan Duchów nie uczci ich, jednakże w Jego imieniu mogą być zbawieni. Pan Duchów zmiłuje się nad nimi, bo wielkie jest Jego miłosierdzie. 'Jego wyrok jest sprawiedliwy, przed Jego chwałą i są- dem nie ma miejsca na niesprawiedliwość. Kto jednak nie będzie czynił pokuty przed Nim,*

zginie. „I odtąd nie będę miał miłosierdzia dla nich” - mówi Pan Duchów.

3. 'W owych dniach ziemia odda to, co jej powierzono, Szeol zwróci to, co otrzy- mał, i Zagłada odda to, co posiada. *Wybierze spośród nich sprawiedliwych i świętych, bo nadszedł dla nich dzień zbawienia. $W owych dniach Wybrany zasiądzie na swym tronie i usta jego wyjawią wszystkie tajemnice mądrości, bo Pan Duchów wyjawił mu je i go uwielbił.* W owych dniach góry będą skakać jak barany, a pagórki brykać jak jagnięta nasycone mlekiem i wszyscy staną się aniołami w niebie. FOblicza ich jaśnieć będą radością, bo w owych dniach powstanie Wybrany i ziemia ucieszy się i sprawie- dliwi będą na niej mieszkać, a wybrani po niej będą chodzić i przechadzać się.

4. 'Po tym czasie na tym samym miejscu, gdzie miałem te wszystkie widzenia ta- jemnic - bo zostałem porwany przez gwałtowny wiatr i zaniesiono mnie na zachód - 2moje oczy ujrzały tajemnice nieba i to wszystko, co dzieje się na ziemi: górę żelazną i górę miedzianą, górę srebrną i górę złotą, górę z miękkiego metalu i górę z ołowiu. sZapytałem anioła, który szedł ze mną, mówiąc: „Co to są za rzeczy, które widziałem w tajemnicy?” *Odpowiedział mi: „To wszystko, co widziałeś, służy władzy jego Mesja- sza, aby był mocny i dzielny na ziemi”. Anioł pokoju odpowiadając mi rzekł: „Poczekaj chwilę, a zobaczysz to wszystko, co jest tajemnicą, zostanie ci objawione to, co Pan Duchów ustanowił. ŚGóry, które widziałeś: góra żelazna, góra miedziana, góra srebrna, góra złota, góra z miękkiego metalu i góra z ołowiu, te wszystkie góry wobec Wybrane- go będą jak wosk przed ogniem i jak woda, spadająca na nie z góry. Osłabną one pod jego stopą. ”W owych dniach stanie się to, że ludzie nie znajdą ratunku ani dzięki złotu, ani dzięki srebru. Nie zdołają się uratować lub uciec. Nie będzie ani żelaza na wojnę, ani materiału na pancerz. Brąz będzie nieużyteczny i cyna będzie bezużyteczna i na nic się zda, a ołów nie będzie potrzebny.* Gdy Wybrany pojawi się przed Panem Duchów, wszystko to zostanie starte i zniszczone z powierzchni ziemi”. Księga Henocha etiopska 159

5. 'Moje oczy ujrzały tam głęboką dolinę, a usta jej były otwarte. Ci wszyscy, któ- rzy mieszkają na suchym lądzie i morzu i wyspach, znosili do niej dary, prezenty i ofiary, ale ta głęboka dolina nie napełniała się. *Ręce ich popełniały zło i to wszyst- ko, co sprawiedliwi wypracowali, grzesznicy złośliwie zjadali. Tak zatem grzesznicy zostaną unicestwieni przed obliczem Pana Duchów i wypędzeni na wieki wieków z powierzchni ziemi.* Ujrzałem bowiem aniołów kary idących, którzy przygotowy- wali wszelkiego rodzaju narzędzia tortur dła Szatana. *Żapytałem anioła pokoju, któ- ty przyszedł ze mną, mówiąc doń: „Dla kogo przygotowane są te narzędzia?" 5Odpo- wiedział mi: „Przygotowują je oni dla królów i możnych tej ziemi, żeby za ich pomocą ich zniszczyć. "Następnie Sprawiedliwy i Wybrany ukaże dom swego zgromadzenia. Odtąd w imię Pana Duchów nie zaznają kłopotów. "Natomiast te góry stojące przed nimi nie będą [stałe] jak ziemia, pagórki staną się źródłem wody, a sprawiedliwi od- poczną od złego traktowania ich przez grzeszników.

6. 'Spojrzałem w kierunku innej części ziemi. Zobaczyłem tam głęboką dolinę z płonącym ogniem. ?Wzięto królów i możnych i rzucono do tej doliny. *Tam moje Oczy ujrzały, że to dła nich zrobiono te narzędzia: niezwykle ciężkie żelazne okowy. śZapytałem anioła pokoju, który przyszedł ze mną, mówiąc: „Dła kogo są przygotowa- ne te okowy?" Odpowiedział mi: „Są one przygotowane dla zastępów Azazela, aby je wziąć i wrzucić do głębin piekła. Zgodnie z poleceniem Pana Duchów czeluść ich zostanie przykryta chropowatymi kamieniami. ŚW owym wielkim dniu Michał, Ga- briel, Rafał i Panuel pochwycą ich i wrzucą do płonącego pieca, aby Pan Duchów mógł wziąć pomstę na nich za ich niegodziwość, za to, że ulegli Szatanowi i sprowa- dzili na manowce mieszkańców ziemi. "W owych dniach nastanie kara Pana Duchów. Wszystkie spichlerze wody, które są nad niebem i pod ziemią, zostaną otwarte 4i wszyst- kie wody połączą się z wodami znajdującymi się nad niebem. Woda, która jest nad niebem, jest rodzaju męskiego, a woda, która jest pod ziemią, jest rodzaju żeńskiego. ?To wszystko, co mieszka na suchym lądzie, i to, co mieszka pod krańcami niebios, ulegnie zagładzie. 'W ten sposób uznają swoją niegodziwość ci, którzy ją popełnili na ziemi, i poprzez nią zostaną zniszczeni.

7. 'Następnie Przedwieczny pożałował i powiedział: „Bezcelowo zniszczyłem wszystkich mieszkańców ziemi”. *I poprzysiągł na swe wielkie imię: „Odtąd nie zrobię tego wszystkim mieszkańcom ziemi. Postawię znak na niebie. Będzie on pomiędzy mną a nimi rękojmią wierności, tak długo, jak długo niebo będzie nad ziemią. Stanie się to z mojego rozkazu. $Podczas gdy kiedyś starałem się ich chronić ręką aniołów w dniu utrapienia i ucisku, [to teraz] ustanowiłem nad nimi moją karę i mój gniew - mówi Pan Duchów. * O potężni królowie, którzy mieszkacie na ziemi, będziecie musie- li patrzeć na mego Wybranego siedzącego na tronie mojej chwały i sądzącego w imie- niu Pana Duchów Azazela, wszystkie jego zastępy i wszystkie jego duchy”.

8. "Zobaczyłem tam zastępy aniołów kary, którzy chodzili i trzymali żelazne i brą- zowe okowy. *Zapytałem anioła pokoju, który przyszedł ze mną, mówiąc: „Do kogo udają się ci, co trzymają łańcuchy?” 3Odpowiedział mi: „Każdy z nich idzie do swoich wybranych i umiłowanych, aby wrzucić ich do głębokiej czeluści doliny. "Wówczas dolina ta zostanie napełniona ich wybranymi. Dopełnią się dni ich życia i odtąd nie będą się już liczyły dni ich kuszenia. 5W owych dniach zgromadzą się aniołowie i po- ślą w kierunku wschodnim do Partów i Medów swoich dowódców, aby tam pobu- dzić królów, tak że ogarnie ich duch rozruchów. Powstaną ze swoich tronów, jak lwy wyjdą że swoich legowisk i jak zgłodniałe wilki ze swych nor. ŚPójdą, by zdeptać zie- 160 Apokalipsy apokryficzne

mie Jego wybranych i ziemia Jego wybranych zostanie otwarta, by mogli przez nia przejść. ”Lecz miasto moich sprawiedliwych stanie się przeszkoda dla ich koni. Za- czną się wzajemnie zabijać, a ich [własna] prawica skieruje się przeciw nim samym. Nie rozpozna brat swego brata, ani syn swego ojca lub swej matki. Takie będzie mnó- stwo trupów. Oby ich kara nie była daremna. 5W owych dniach Szeol otworzy swe usta, zostaną w nim pogrążeni i ustaną ich morderstwa. Szeol pochłonie grzeszni- ków na oczach wybranych”.

1. 'Ujrzałem następnie inny zastęp wozów. Ludzie, którzy na nich jechali, przyby- wali ze wschodnim i zachodnim wiatrem aż do pory

południowej. "Słychać było ru- mor ich wozów i kiedy zaczął się ten hałas, Święci w niebie poznali to, co nadchodzi- ło. Kolumna ziemi zachwiała się na swej podstawie i przez cały dzień słychać było straszny huk od jednego do drugiego krańca ziemi. *Wszyscy padli na twarz i oddali cześć Panu Duchów. Jest to koniec drugiej przypowieści.

Przypowieść trzecia

1. 'Rozpocząłem opowiadać trzecią przypowieść o sprawiedliwych i wybranych. ?Bło- gosławieni jesteście, sprawiedliwi i wybrani, bo los wasz jest chwalebny! *Sprawiedliwi będą w świetle słońca i wybrani w świetle życia wiecznego. Nie będzie końca dniom ich życia i niezliczone będą dni świętych. "Będą szukać światła i znajdą sprawiedliwość u Pa- na Duchów. Sprawiedliwi posiądą pokój w imię wiecznego Pana. "Następnie powiedzą świętym, żeby szukali w niebie tajemnic sprawiedliwości, losu wiary, która stała się jasna jak słońce na ziemi, ciemność zaś ustąpiła. ŚNieustannie świecić będzie światło, a dni będzie bez liku, bo unicestwiona zostanie ciemność i światło trwać będzie przed Panem Duchów, światłość prawości trwać będzie przed Panem Duchów na wieki.

2. 'W owych dniach moje oczy zobaczyły tajemnice błyskawic i świateł oraz rzą- dzące nimi prawa. Będą błyskać na błogosławieństwo lub na przekleństwo tak, jak ze- chce Pan Duchów. *Ujrzałem tam tajemnice grzmotu, jak grzmi on na niebiosach w gó- rze i jak rozchodzi się jego głos. Pokazano mi mieszkanie ziemi i głos grzmotu ku poko- jowi i błogosławieństwu lub ku przekleństwu stosownie do słowa Pana Duchów. Po- tem pokazano mi wszystkie tajemnice świateł i błyskawic. Błyskają one, aby przynieść błogosławieństwo i obfitość plonów.

3. 'W roku 500, w miesiącu siódmym, w czternastym [dniu] miesiąca w życiu [He- nocha]. W tej przypowieści ujrzałem, jak niebiosa niebios uległy gwałtownemu wstrzą- sowi i nastąpiło niezwykłe poruszenie wśród zastępów Najwyższego i tysiąca tysięcy i dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy aniołów. "Wówczas ujrzałem Przedwiecznego sie- dzącego na tronie swej chwały. Aniołowie i sprawiedliwi stali wokół

Niego. *Ogarnęło mnie wielkie drżenie i strach mnie przejął, zadrżały moje łędźwie, runęły i rozwiązały się, całe moje jestestwo stopniało i padłem na twarz.* Święty Michał posłał innego świę- tego anioła, jednego ze świętych aniołów, który mnie podniósł. Gdy mnie podniósł, mój duch powrócił. Albowiem nie mogłem wytrzymać widoku tego zastępu i wstrząsów, i trzęsienia nieba. SŚŚwięty Michał powiedział do mnie: „Tak cię przeraził ten widok? Dzień Jego miłosierdzia trwał aż do dzisiaj. Jest On miłosierny i cierpliwy dła mieszkańców ziemi. “Kiedy nastanie dzień i potęga i kara i sąd, który Pan Duchów przygotował dla tych, którzy nie oddają czci sprawiedliwemu Sędziemu, i dła tych, którzy gardzą sprawie- dliwym Sędzią i biorą Jego Imię nadaremnie, wówczas dzień ten stanie się dla wybra- Ksiega Henocha etiopska 161

nych dniem przymierza, a dla grzeszników dniem nawiedzenia. ”W owym dniu zostaną rozłączone od siebie dwa potwory: żeński potwór, któremu na imię Lewiatan, zamieszka głębokości morza nad źródłami wód, "natomiast [potwór] męski o imieniu Behemot zajmie swoją piersią ogromną pustynię zwaną Dendain, [leżącą] na wschód od ogrodu, gdzie mieszkają wybrani i sprawiedliwi, gdzie mój pradziad został przyjęty, będący siód- my od Adama, pierwszego człowieka, którego stworzył Pan Duchów”. ”Poprosiłem dru- giego anioła, aby mi pokazał, jak pewnego dnia oba te potwory zostały oddzielone i wrzu- cone jeden do głębin morza, a drugi na pustynną ziemię. Odpowiedział mi: „Synu czło- wieczy, pragniesz poznać to, co jest tajemnicą”. "Wówczas przemówił do mnie inny anioł, który mi towarzyszył, i pokazał to, co jest tajemne, to, co [jest] pierwsze i ostatnie w nie- bie, na wysokościach i pod ziemią, w głębinach i na krańcach niebios i u podstaw nie- bios iw spichlerzach wiatrów, "jak rozprowadzane są duchy, jak się waży Źródła i mierzy wiatry według siły podmuchu oraz natężenie Światła księżyca (...) rozprowadzanie gwiazd według ich imion i [jak] dokonywane są wszelkie rozprowadzenia. [Pokazał mi] ude- rzenia piorunów i miejsca, na które one padają, i wszystkie zachodzące podziały w gro- mach, aby mogły błyskać, oraz posłuszne im zastępy. "Albowiem grom ma miejsca odpo- czynku. Wolno mu zwlekać, aby można było usłyszeć jego głos. Jednakże grom i błyska- wica są nierozdzielne. Poruszani przez ducha posuwają się razem i nie oddzielają się, Sbo gdy błyskawica błyska, grom wydaje swój głos; jednakże podczas grzmienia duch powoduje

przerwę i odpowiedni odstęp między nimi. Zasoby ich uderzeń są tak liczne, jak piasek. Każdy z nich, gdy uderza, powstrzymywany jest odpowiednio cuglami i zmie- niają kierunek mocą ducha. Popychani są do przodu zgodnie z liczbą terytoriów ziemi. Duch morza jest rodzaju męskiego. Jest mocny i odpowiednio do jego mocy powstrzy- mywany jest cuglami, a jednocześnie popędzany do przodu i rozpraszany wśród gót ziemi. "Duch szronu jest jego aniołem. Duch gradu jest aniołem dobrym. $Duch śniegu uśmierzany jest mocą [Bożą]. Nad nim jest specjalny anioł. To, co z niego wychodzi, jest jak dym, i nazywa się szronem. PDuch mgły nie mieszka razem z nimi w spichlerzach, ale ma swój własny spichlerz, albowiem pojawienie się jej jest pełne majestatu zarówno w świetle jak i w ciemności. Zimą i latem w jej spichlerzu mieszka anioł. PDuch rosy ma swe mieszkanie na krańcach nieba i jest złączony ze spichlerzami deszczu. [Rosa] poja- wia się zimą i latem. Jej obłoki łączą się z chmurami tak, że jedno splata się z drugim. z1Kiedy duch deszczu wyrusza ze swego spichlerza, przychodzą aniołowie, otwierają spi- chierz i wyprowadzają go. Kiedy spada na ziemię, łączy się z wodami znajdującymi się na ziemi i ilekroć łączy się ź wodą, która jest na ziemi (...). 7W rzeczy samej wody przezna- czone są dla mieszkańców ziemi, ponieważ pożywienie na ziemi pochodzi od Najwyż- szego, który jest w niebie. Dlatego jest ustalona miara dla deszczu, a aniołowie nią dyspo- nują. ŻOto, co widziałem aż do Ogrodu Sprawiedliwych. Anioł pokoju, który był ze mną, powiedział mi: „Te dwa potwory zostały przygotowane na wielki dzień Boży i będą żywić (...). $Kiedy kara Pana Duchów spadnie na nich, to spadnie tak, aby kara Pana Duchów nie była daremna. Zabije dzieci razem z ich matkami, synów razem z ich ojcami. Następnie nastanie sąd zgodnie z miłosierdziem i cierpliwością [Pana].

1. 'W owych dniach ujrzałem, jak dano dwom aniołom długie powrozy. Przypięli sobie skrzydła i polecieli na północ. Zapytałem anioła mówiąc: „Dlaczego wzięli oni długie powrozy i poszli?” Powiedział do mnie: „Udali się dokonać pomiarów”. $Anioł, który mi towarzyszył, powiedział: „Ci niosą dla sprawiedliwych miary sprawiedliwe, aby mogli polegać na imieniu Pana Duchów na wieki wieków. "Wybrani zaczną miesz- kać z wybranymi, a te miary dane są ku wierze i umocnieniu sprawiedliwości. Miary

te wyjawia wszystkie tajemnice głębokości ziemi, aby ci, którzy umarli na pustyni lub zostali pochłonięci przez ryby morza lub zwierzęta, mogli powrócić i stawić się w dzień Wybranego. Albowiem nikt nie zginie w obecności Pana Duchów ii nikt nie zdoła umrzeć". AWszystkie potęgi niebios otrzymały rozkaz oraz głos i światło podobne do ognia. "Jednogłośnie wielbili owego Mesjasza, mądrze Go błogosławili i wysławiali. Okazali się mą- drymi w mowie isposobie życia. Pan Duchów posadził Wybranego na tronie swej chwały. Osądzi On wszystkie dzieła świętych w niebie i zważy na wadze ich czyny. "I kiedy pod- niesie swą twarz, by sądzić ich tajemne drogi według słowa imienia Pana Duchów oraz ich ścieżki według drogi sprawiedliwego sądu Pana Najwyższego, przemówią jednogło- Śnie i jednogłośnie będą błogosławić, wielbić, sławić i wychwalać imię Pana Duchów. Tw ów dzień zwoła wszystkie zastępy niebios i wszystkich świętych w górze i zastęp Pana, Cherubinów, Serafinów i Ofanim oraz wszystkich aniołów mocy i wszystkich anio- łów księstw i Wybranego i inny zastęp, który jest na ziemi i nad wodą. "Jednogłośnie będą błogosławić, chwalić, wielbić i wysławiać [Go] w duchu wiary iw duchu mądrości i cierpliwości i w duchu miłosierdzia i w duchu sprawiedliwości i pokoju i w duchu dobroci. I wszyscy jednogłośnie zawołają: „Błogosławiony! Błogosławione niech będzie imię Pana Duchów na wieki wieków". "Ci wszyscy, którzy nie śpią, w niebie będą Go błogosławić. Wszyscy Jego Święci, którzy są w niebie, będą Go błogosławić i wszyscy wybrani, którzy mieszkają w Ogrodzie Życia, i wszelki duch, który zdolny jest błogosła- wić, chwalić, wysławiać, święcić Jego święte imię i wszelkie ciało będzie niezmiernie chwalić i błogosławić wasze imię Króla Duchów na wieki wieków. Albowiem wielkie jest miłosierdzie Pana Duchów oraz Jego cierpliwość. To są wszystkie Jego dzieła i wszyst kie moce, które uczynił i objawił sprawiedliwym i wybranym w imię Pana Duchów.

1. 'Pan polecił królom, wielmożom i mieszkańcom ziemi mówiąc: „Otwórzcie swe oczy i podnieście swe rogi. Czy potraficie uznać Wybranego!" ?PPan Duchów posadził go na tronie swej chwały. Wylano nań ducha sprawiedliwości. Słowo jego ust zabijało wszystkich grzeszników i wszyscy niegodziwcy zostali unicestwieni przed nim. 3W owym dniu wszyscy królowie i możnowładcy i wielmoże i ci, którzy posiadają zie- mię, powstaną, żeby zobaczyć, jak

on zasiada na tronie swej chwały i jak sprawiedliwie osądza się wobec niego sprawiedliwych i nikt nie wypowiada wobec niego żadnego kłamstwa. *Spadnie na nich ból, jak [na] kobietę w czasie trudnego porodu, kiedy jej dziecko wychodzi na świat i doświadcza bólu rodzenia. Jedni spojrzą na drugich i prze- rażą się. Pospuszczają oblicza i przejmie ich ból, gdy ujrzą Syna Człowieczego siedzące- go na tronie swej chwały. ŚPotężni królowie i wszyscy panowie ziemscy będą wielbić, błogosławić i wysławiać tego, który posiada wszystkie tajemnice. "Albowiem od po- czątku Syn Człowieczy był ukryty i Najwyższy zachował go przed swą mocą mocy i ob- jawił go [tylko] wybranym. Społeczność świętych i wybranych rozrośnie się i wszyscy wybrani staną przed nim w owym dniu.* Wszyscy potężni królowie, wielmoże i pano- wie ziemscy padną przed nim na twarz, pokłonią się i złożą nadzieję w tym Synu Czło- wieczym. Będą go błagać i prosić o łaskę. "Ale sam Pan Duchów porazi ich lękiem, tak że spiesznie od Niego uciekną, oblicza ich zapłoną wstydem, a ciemność pokryje ich twarze. "Pochwycą ich aniołowie kary i odpłacą za zło, które wyrządzili Jego dzieciom i Jego wybranym. PStaną się widowiskiem dla Jego sprawiedliwych i wybranych. Ucie- szą się, bo spadnie na nich gniew Pana Duchów i Jego miecz nasyci się ich krwią. FSprawiedliwi i wybrani zostaną w ów dzień zbawieni i odtąd nigdy nie zobaczą oblicza grzeszników i nieprawych. "Pan Duchów pozostanie nad nimi i będą ucztować z Sy- nem Człowieczym, oddadzą mu pokłon i będą go wielbić na wieki. Sprawiedliwi i wy- Ksiega Henocha etiopska 163

brani powstaną z ziemi, nie będą spuszczać oczu, ale nałożą szatę chwały. To będzie wasza szata życia od Pana Duchów. Szaty wasze nie zestarzeją się, a chwała wasza nie ustanie przed Panem Duchów.

1. 'W owych dniach potężni królowie, panowie ziemscy będą błagać aniołów kary, którym zostali wydani, o chwilę zwłoki, aby mogli upaść i oddać cześć Panu Duchów oraz wyznać przed Nim swoje grzechy. Będą błogosławić i chwalić Pana Duchów i po- wiedzą: „Błogosławiony niech będzie Pan Duchów i Pan królów, Pan potęgi i Pan bo- gactwa, Pan chwały i Pan mądrości! Wszystko, co tajemne, jest przed Tobą jasne, a moc Twoja po wszystkie pokolenia, Twoja

chwała na wieki wieków. Głębokie i nieprzeliczone są wszystkie Twoje tajemnice, a Twoja sprawiedliwość niezmierzona. "Teraz wiemy, że powinniśmy chwalić i błogosławić Pana królów i Tego, który jest Królem nad wszystki- mi królami". 5Powiedzą: „Kto nam da chwilę zwłoki, abyśmy mogli chwalić, dziękować i błogosławić Go i wyznać nasze grzechy przed Jego chwałą? STeraz oczekujemy trochę zwłoki, ale nie znajdujemy. Jesteśmy wypędzani i nie otrzymujemy [jej]. Odeszło od nas światło i ciemność będzie naszym mieszkaniem na wieki wieków. "Bo nie wyznali- śmy naszej wiary wobec Niego i nie chwaliliśmy imienia Pana królów i nie uwielbili- śmy Pana za wszystkie Jego dzieła. Całą naszą nadzieję złożyliśmy w berle naszego kró- Jestwa i w naszej chwale. *Nie zbawi On nas w dniu naszego ucisku i klęski i nie znaj- dziemy chwili zwłoki, by wyznać, że nasz Pan jest wierny we wszystkich swych poczy- naniach, we wszystkich swych sądach i sprawiedliwości i że Jego sądy nie mają wzglę- du na osoby. ?POdeszliśmy od niego z powodu naszych czynów, a wszystkie nasze grze- chy dokładnie policzono". "Następnie dodadzą: „Nasze dusze nasyciły się dobrami na- bytymi niegodziwie, lecz to nie przeszkoda, abyśmy poszli w płomienie męki Szeolu". UPotem oblicza ich napełnią się ciemnością i wstydem przed owym Synem Człowie- czym i zostaną od niego odpędzeni. Pomiędzy nim a nimi stanie miecz. ?Tak mówi Pan Duchów: „To jest prawo i sąd przeciw możnym, królom, władcom i posiadaczom ziemi wydane przez Pana Duchów"

2. 'Ujrzałem inne postacie ukryte w tym miejscu. *Usłyszałem głos anioła mówią: cy: „To są aniołowie, którzy zstąpili z nieba na ziemię i objawili to, co stanowi tajemnicę dla ludzi. Skusili oni ludzi doprowadzając ich do grzechu".

3. 'W owych dniach zobaczył Noe, że pochyliła się ziemia i przybliżyło jej znisz- czenie. *Wyruszył stamtąd, udał się na krańce ziemi i zawołał do swego pradziada Heno- cha. Zbolalym głosem Noe trzykrotnie zawołał: „Posłuchaj mnie, posłuchaj mnie, posłu- chaj mnie!"* Powiedziat do niego: „Powiedz mi, co się stało na ziemi, że tak się męczy i chwieje. Czy i ja mam razem z nią zginąć?" "Natychmiast miał miejsce wielki wstrząs ziemi i dał się słyszeć głos z nieba.

Padłem na twarz. Przyszedł mój pradziad Henoch, stanął przy mnie i powiedział mi: „Dlaczego wołałeś do mnie tak gorzkim głosem i płaczem? ŚWyszedł rozkaz sprzed Pana przeciw mieszkańcom ziemi, że musi nastać ich ko- niec, bo poznali wszystkie tajemnice aniołów i gwałt i moce szatanów, tajemnicę tajem- nic, całą tajemnicę guślarzy, moc czarów i moc tych, którzy wytapiają metal na całej zie- mi, "Nauczyli się wyrabiać srebro z pyłu ziemi i jak wytapiać metal na ziemi. 5Bo ołów i cyna nie rodzą się z ziemi jako pierwsze. Istnieje źródło, które je wydaje. Zarządza nim anioł i ten anioł je wydziela". ? PPotem mój pradziad Henoch chwycił mnie swoją ręką, podniósł mnie i rzekł do mnie: „Idź! Zapytałem bowiem Pana Duchów na temat tego zamętu na ziemi. "Powiedział mi: Z powodu ich niegodziwości postanowiono ten osta- teczny wyrok na grzeszników. Nie będą się oni już liczyć przede Mną. Z powodu czarów, których szukali i wyuczyli się ich, ziemia i jej mieszkańcy zostaną zniszczeni. "Co zaś 164 Apokalipsy apokryficzne tyczy sie tych tutaj, nigdy nie zaznajq schronienia, gdyz wyjawili oni ludziom tajemnice. To są potępieńcy. Natomiast gdy chodzi o ciebie, mój synu, Pan Duchów wie, że ty jesteś czysty i wolny od ohydy pochodzącej z tajemnic. PZachował twe imię wśród świętych, zbawi cię wśród mieszkańców ziemi. Postanowił, że twoje potomstwo trwać będzie w sprawiedliwości przeznaczając je do wielkiej chwały. Z jego nasienia powsta- nie źródło niezliczonych sprawiedliwych i świętych na wieki".

4. 'Potem pokazał mi aniołów kary, którzy są gotowi przyjść i wypuścić moce wody znajdującej się pod ziemią, aby dokonać sądu i zniszczenia na wszystkich mieszkańcach ziemi. *Pan Duchów nakazał aniołom, którzy wychodzili, by nie podnosili rąk, lecz byli w pogotowiu. Aniołowie ci przewodzili mocom wód.* I odszedłem od Henocha.

5. 'W owych dniach słowo Pana przyszło do mnie i powiedziało mi: „Noe! Oto twoje postępowanie stanęło przede mną, postępowanie bez zarzutu, postępowanie miłości i sprawiedliwości. *Teraz aniołowie przygotowują drewnianą [arkę] i kiedy wykonają to zadanie, położę moją rękę na niej i zabezpieczę. Wyjdzie z niej nasienie życia, ziemia się odmieni i nie pozostanie bez ludzi.* Utrwalę twe pokolenie na wieki i rozsieję tych, którzy mieszkają z tobą na powierzchni ziemi. Już nie

spuszczę nie- szczęścia na powierzchnię ziemi, lecz [pokolenie twoje] będzie błogosławione i bę- dzie się mnożyć na ziemi w imię Pana". * Tych aniołów, którzy pokazali niegodziwość, zamknie w owej płonącej dolinie, którą mój pradziad Henoch uprzednio mi pokazał po zachodniej stronie, w pobliżu gór złotych, srebrnych, żelaznych, z miękkiego meta- lu i cyny. *Ujrzałem tę dolinę, w której było wielkie poruszenie i bulgotanie wód. Wy- dobywał się w tym miejscu zapach siarki i łączył z tymi wodami. Owa dolina aniołów, którzy zwiedli [ludzi], płonie pod ziemią. "Dolinami tej samej [okolicy] płyną rzeki ognia, gdzie ci aniołowie, którzy zwiedli mieszkańców ziemi, poniosą karę. $W owych dniach służyły one królom, możnym, wielmożom i mieszkańcom ziemi za lekarstwo dla duszy i ciała. Posłużą im również za karę duchową. Duch ich napełnił się żądzą. Dlatego zostaną ukarani w ciele, ponieważ zaparli się Pana Duchów. Codziennie widzieli swoją karę, a mi- mo to nie uwierzyli w Jego imię,* Tak samo, jak płoną ich ciała, tak samo dokonuje się w nich zmiana ducha na wieki wieków, bo nikt nie może wypowiadać czczych słów przed Panem Duchów. "Dosięgnie ich sąd, bo uwierzyli żądzy swoich ciał, a zaparli się ducha Pana. "Te same wody w owych dniach ulegną zmianie, albowiem kiedy aniołowie zostaną ukarani w tych wodach, zmieni się temperatura tego źródła i woda stanie się zimna, PUsłyszałem świętego Michała, który się obmywali mówił: „Ten sąd, którym anio- łowie są sądzeni, jest świadectwem dia królów i możnych posiadaczy ziemi. $Albowiem te wody sądu [służą] do uleczenia ciał królów i dla przyjemności ich ciała. Ale oni nie chcą uznać i uwierzyć, że wody zmienią się i staną się ogniem płonącym na wieki".

6. "Potem mój pradziad Henoch objaśnił mi wszystkie tajemnice zawarte w księ- dze oraz w przekazanych mu przypowieściach. Zebrał je razem dla mnie w Księdze Przypowieści. W owym dniu święty Michał odpowiedział Rafałowi mówiąc: „Ogarnia manie moc ducha i gniew mnie napełnia wobec surowości kary nałożonej za [rozpo- wszechnienie] tajemnic. Któż może znieść surowość dokonanego i zatwierdzonego wyroku, by nie zostać przezeń zniszczony? 3Święty Michał ponownie zwrócił się do Rafała i rzekł: „Czyjeż serce nie zmięknie na ten widok i czyje nerki nie poruszą się z powodu

wypowiedzianego nad nimi wyroku?” *Kiedy oni tak stali przed Panem Du- chów, Michał odezwał się do Rafała tymi słowy: „Nie chciałbym być na ich miejscu przed obliczem Pana. Pan Duchów rozgniewał się na nich, ponieważ działali tak, jakby sami byli Panami. ?Dlatego to wszystko, co zostało postanowione w tajemnicy, spadnie

na nich na wieki wieków. Albowiem żadnego anioła ani żadnego człowieka nie spotka ten los. Tylko oni otrzymają tę karę na wieki wieków”.

1. "Jednakże po tym wyroku nadal będą przerażać i prowokować mieszkańców ziemi za to, że im to pokazali. *Oto imiona tych aniołów: pierwszym z nich jest Szemija- za, drugim Artakifa, trzecim Armen, czwartym Kokabiel, piątym Turiel, szóstym Ra- miel, siódmym Daniel, ósmym Nukael, dziewiątym Barakiel, dziesiątym Azazel, jedena- stym Armaros, dwunastym Batriel, trzynastym Basasael, czternastym Ananel, piętna- stym Turiel, szesnastym Samsiel, siedemnastym Jedtarel, osiemnastym Tumiel, dzie- więtnastym Turiel, dwudziestym Rumiel, dwudziestym pierwszym Azazel.* To są wo- dzowie aniołów oraz imiona setników, pięćdziesiątników i dziesiętników. "Imię pierwszego jest Jekon. To jest ten, który zwiódł wszystkie byty anielskie. Sprowadził ich na ziemię i uwiódł ich przy pomocy córek ludzkich. 5Imię drugiego jest Asbeel. Ten pod- sunął zły plan świętym bytom anielskim i zwiódł je tak, że zanieczyścili swe ciała z cór- kami ludzkimi. ŚImię trzeciego jest Gadrael. Ten pokazał wszelkie śmiertelne ciosy sy- nom ludzkim. On zwiódł Ewę i pokazał ludziom oręż śmierci: tarcze, pancerze i miecz do zabijania i wszelki śmiertelny oręż ludzi. "To z jego poduszczenia to wszystko przy- szło na mieszkańców ziemi od owego czasu aż na wieki wieków. Imię czwartego jest Penemue. Ten pokazał ludziom gorycz i słodycz oraz wyjawił im wszystkie tajemnice wiedzy. "Nauczył ludzi sztuki pisania atramentem i [wyrobu] papieru. Przez to wielu poszło na manowce od dawien dawna aż po dziś dzień. "Ludzie bowiem nie zostali stworzeni po to, aby wzmacniali swoją wiarę piórem i atramentem. "Ludzie bowiem zostali stworzeni po to, aby stali się jak aniołowie, czyli sprawiedliwi i czyści, i aby ich nie dotknęła wszystko niszcząca śmierć. Jednakże z powodu owej nauki idą ku zagła- dzie i z powodu

owej mocy niszczy ich śmierć. "Piąty ma na imię Kasdeja. Ten pokazał ludziom wszystkie złe ciosy duchów i demonów oraz ciosy atakujące embrion w łonie [matki] tak, że następuje poronienie. [Pokazał też ciosy atakujące] duszę. [Pokazał im] ukąszenia węża i porażenia w południe, dziecko bestii zwanej „samiec" [...] °To jest zadanie Kesbeeła, przyczyny przysięgi, który pokazał [przysięgę] świętym. Kiedy miesz- kał na wysokości w chwale nazywał się Beka. "On to powiedział świętemu Michałowi, że ma wyjawić mu tajemne imię, żeby mogli wspomnieć je w przysiędze, tak żeby ci, którzy wyjawili ludziom wszystko, co jest tajemne, zadrżeli przed tym imieniem i przy- sięgą. "Jest to moc tej przysięgi, bo ona jest potężna i mocna. Bóg przekazał tę przysię- ge Akaego w ręce świętego Michała. '5Oto tajemnice tej przysięgi: dzięki Jego przymie- rzu [...] jest trwałe. Niebo zostało zawieszone przed stworzeniem Świata i pozostaje tam na wieki. FDzięki temu przymierzu zostało stworzone morze. Umieścił w nim pia- sek jako fundament z uwagi na czas gniewu i od początku stworzenia nie przekracza ono swoich granic. "Dzięki temu przymierzu zostały ustanowione czeluście, które są stałe i nie ruszają się ze swojego miejsca od samego początku aż na wieki wieków. *Dzięki temu przymierzu słońce i księżyc dopełniają swego biegu i nie przekraczają danego im polecenia od [stworzenia] Świata na wieki.* ' Dzięki temu przymierzu gwiaz- dy dopełniają swego biegu. Woła je po imieniu, a one odpowiadają mu od [stworzenia] świata na wieki. ? Podobnie czynią duchy wody, wiatrów i wszystkich powiewów oraz drogi wszystkich grup duchów. HPrzechowywane tam są spichlerze dźwięku gromu i światła błyskawicy. Przechowywane tam są spichlerze gradu, szronu, spichlerze mgły oraz spichlerze deszczu i rosy. Wszyscy oni wyznają i składają dzięki przed Panem Duchów i śpiewają chwałę całą swoją mocą. Ich pokarmem jest dziękczynienie. Składa- ją dzięki, wielbią i wysławiają imię Pana Duchów na wieki wieków. Przymierze to 166 Apokalipsy apokryficzne

mocne jest nad nimi i dzięki niemu czują się bezpieczni, ich Ścieżki są bezpieczne, a postępowanie ich nie doznaje niepokoju. Wielce się radowali, błogosławili, chwali- li i uwielbiali, bo zostało im objawione imię Syna Człowieczego. *Zasiadł on na tronie swej chwały i cały sąd został dany Synowi Człowieczemu. Sprawi on, że grzesznicy przeminą i zostaną*

zgładzeni z powierzchni ziemi. Ci zaś, którzy zwiedli świat, zosta- ną związani łańcuchami, zamknięci w miejscu ich zagłady, a wszystkie ich dzieła znik- ną z powierzchni ziemi. POdtąd nie będzie niczego zniszczałnego, bo na to Syn Czło- wieczy pojawił się i zasiadł na tronie swej chwały, aby przeminęło i odeszło wszelkie zło. Słowo Syna Człowieczego będzie mocne przed Panem Duchów. To jest trzecia przy- powieść Henocha.

1. 'Następnie imię Syna Człowieczego zostało wyniesione żywe do Pana Duchów i zabrane spośród mieszkańców ziemi. *Wóz wiatrów uniósł go i zabrane zostało jego imię od nich. $Odtąd już nie zaliczałem się do nich. Postawiono mnie pomiędzy dwo- ma kluczowymi punktami, pomiędzy północą i zachodem, tam, gdzie aniołowie przy- nieśli sznury, aby mi wymierzyć dział przeznaczony dla wybranych i sprawiedliwych.* Ujrzałem tam praojców i sprawiedliwych mieszkających tam od początku świata.

2. "Następnie mój duch został porwany i wyniesiony do niebios. Ujrzałem świę- te istoty anielskie chodzące po płomieniach ognia. Ubrani byli w białe szaty, a obli- cza ich jaśniały jak śnieg. "Ujrzałem dwie rzeki ognia, którego blask jaśniał jak hia- cynt. Upadłem na twarz przed Panem Duchów. *Michał, jeden ze świętych aniołów, chwycił mnie za prawą rękę, podniósł mnie i wprowadził do wszystkich tajemnic. Pokazał mi tajemnice miłosierdzia i tajemnice sprawiedliwości. "Pokazał mi wszyst- kie tajemnice krańców nieba, wszystkie spichlerze gwiazd i wszystkich świateł, miej- sca, skąd wychodzą w obecności Świętych. 5T wyniósł mojego ducha, ducha Heno- cha, do najwyższego nieba i ujrzałem tam budowlę zbudowaną z kryształowych blo- ków, pośrodku tych bloków języki żywego ognia. "Duch mój ujrzał to, co otaczało ów gmach z ognia. Dom ten otoczony był z czterech stron rzekami pełnymi żywego. 7Naokolo stali Serafini, Cherubini i Ofanim. Są to ci, którzy nie śpią, ale czuwają nad tronem jego chwały.* Ujrzałem niezliczone mnóstwo aniołów, tysiąc tysięcy i dzie- sięć tysięcy razy dziesięć tysięcy [aniołów] otaczało tron. Michał, Rafał, Gabriel, Fa- nuel i święci aniołowie, którzy są w niebie, wchodzili i wychodzili z tego domu. ?Mi-- chał, Rafał, Gabriel, Fanuel i niezliczona liczba świętych aniołów wychodziła z tego domu.

"Przedwieczny był razem z nimi. Jego głowa była biała i czysta jak wełna, a Je- go odzienie nie do opisania. "Padłem na twarz, a całe moje ciało struchlało i duch mój się zmienił. Zawołałem wielkim głosem. Potężnym tchnieniem błogosławiłem, chwaliłem i wysławiałem. "Te błogosławieństwa, które wychodziły z moich ust, miłe były Przedwiecznemu. FPrzedwieczny przyszedł z Michałem i Gabrielem, Rafałem i Fanuelem oraz niezliczoną liczbą tysięcy i dziesiątków tysięcy aniołów. "Podszedł do mnie anioł i głośno pozdrawiając mnie rzekł: „Ty jesteś Synem Człowieczym, któ- ry narodził się do sprawiedliwości. Sprawiedliwość zamieszka w tobie i nie opuści cię sprawiedliwość Przedwiecznego". Nadto rzekł do mnie: „Sprowadzi dla ciebie pokój w imię swoje dla przyszłego świata. Stąd bowiem od założenia świata wycho- dzi pokój i spocznie na tobie po wieki wieków. Każdy będzie kroczył twoją drogą, a sprawiedliwość nigdy cię nie opuści. Z tobą zamieszkają i los twój dzielić będą. Nie będą od ciebie oddzieleni na wieki wieków. "W taki to sposób długowieczność to- warzyszyć będzie Synowi Człowieczemu, a pokój [należeć będzie] do sprawiedliwych, którzy kroczyć będą tą samą drogą w imię Pana Duchów na wieki wieków". Księga Henocha etiopska 167

Księga Trzecia Księga Astronomiczna [72-82]

[72] "Księga obrotów świateł niebieskich, stosownie do ich właściwości i klas, zgod- nie z ich regulaminem i okresami, ich imionami i miejscem pochodzenia oraz miesią- cami. [To wszystko] pokazał mi mój przewodnik święty anioł Uriel. Oznajmił mi wszystkie ich regulacje dokładnie takie, jakie przypadają na każdy rok świata i na wieki, aż nastanie nowe stworzenie, które trwać będzie na wieki.

zPierwsze prawo świateł jest takie. *Światło słońce wschodzi we wschodnich bra- mach nieba, a chowa się w zachodnich bramach niebios. "Widziałem sześć bram, z któ- rych słońce wychodzi, i sześć bram, w których się chowa. W tychże bramach wschodzi i zachodzi księżyc. [Tak samo] dowódcy gwiazd razem z prowadzonymi przez nich [zastępami]. Jest [ich] sześć na wschodzie i sześć na zachodzie, każda dokładnie na swoim miejscu, jedna koło drugiej. W bramach tych są okna po stronie południowej i północnej.*

"Najpierw wstaje światło większe zwane słońcem. Jego kolistość podobna jest do kolistości niebios. Całe wypełnione jest ogniem dającym światło i ciepło. Wiatr popycha powóz, na który [ono] wstępuje. Słońce zstępuje z nieba i północną drogą powraca na wschód. Jest tak prowadzone, żeby trafiło do właściwej bramy i [znowu] zaświeciło na niebie. "I tak w pierwszym miesiącu wstaje ono w dużej bramie, miano- wicie w czwartej z sześciu [wymienionych] bram, znajdujących się na wschodzie. 7W tej czwartej bramie, z której słońce wstaje w pierwszym miesiącu, znajduje się dwanaście okien, z których, gdy są otwarte, wydobywają się płomienie. SKiedy słońce wschodzi na niebo, to przez trzydzieści dni wychodzi tą czwartą bramą i dokładnie chowa się da czwartej bramy po zachodniej stronie nieba. ?W tych dniach dzień staje się codziennie dłuższy, a noc staje się coraz krótsza, aż do trzydziestego poranka. W tym okresie dzień jest dłuższy od nocy o 2/9 dnia i wtedy dzień ma dokładnie dziesięć części, a noc osiem części. "Słońce wschodzi z czwartej bramy i zachodzi do czwartej bramy. Potem na trzydzieści poranków powraca do piątej bramy po stronie wschodniej. Wschodzi z niej, a [potem] zachodzi do piątej bramy. "Wtedy dzień staje się dłuższy o dwie czę- Ści i dzień ma jedenaście części. Noc staje się krótsza i dochodzi do siedmiu części. [Następnie] słońce powraca na wschód i wchodzi do bramy szóstej. Ze względu na swój znak przez trzydzieści jeden poranków wstaje [z szóstej, wschodniej bramy] i za- chodzi do szóstej bramy. '"W tym okresie dzień staje się dłuższy od nocy i dzień jest podwojeniem nocy. Dzień osiąga dwanaście części, a noc staje się krótsza i osiąga sześć części. HSłońce wstaje tak, że dzień staje się krótszy, a noc dłuższa. Słońce powraca na wschód i wchodzi do szóstej bramy i powstaje z niej i zachodzi przez trzydzieści poran- ków. 'Po skończeniu trzydziestu poranków dzień skraca się dokładnie o jedną część. Dzień ma wtedy jedenaście części, a noc siedem części. "Słońce wychodzi z zachodu poprzez tę szóstą bramę i udaje się na wschód. Następnie przez trzydzieści dni powsta- je w piątej bramie. Potem zachodzi ponownie po stronie zachodniej, w piątej zachod- niej bramie. $W tym okresie dzień maleje o dwie części i dochodzi do dziesięciu czę- Ści, a noc do ośmiu części. PSłońce wschodzi przez tę piątą bramę i zachodzi do bramy piątej na zachodzie. Wschodzi w czwartej bramie przez trzydzieści jeden poranków zgodnie ze swoim znakiem i chowa się na zachodzie. "W tym czasie dzień równy jest nocy. Noc ma dziewięć części i dzień dziewięć części. * Słońce wschodzi przez tę bra-

me i chowa się na zachodzie. Powraca na wschód i wschodzi w trzeciej bramie przez trzydzieści poranków i chowa się na zachodzie w trzeciej bramie. *7W tym czasie noc wydłuża się, jest dłuższa od [poprzedniej] nocy, a dzień codziennie jest krótszy od [dnia poprzedniego] aż do trzydziestego poranka. Noc osiąga dokładnie dziesięć czę- Ści, a dzień osiem części. Słońce wschodzi przez trzecią bramę, a zachodzi w trzeciej zachodniej bramie i wraca na wschód. Słońce wstaje przez drugą bramę wschodnią przez trzydzieści poranków i zachodzi w drugiej bramie po stronie zachodniej nieba. 24W tym dniu noc osiąga jedenaście części, a dzień siedem części. Słońce wschodzi w tym czasie drugą bramą i chowa się do drugiej zachodniej bramy. Powraca na wschód do pierwszej bramy przez trzydzieści jeden poranków i zachodzi po zachodniej stro- nie do pierwszej bramy.* W tym dniu noc wydłuża się i jest dwukrotnie dłuższa niż dzień. Noc osiąga dokładnie dwanaście części, a dzień sześć części. ?7Tak więc słońce skończyło stacje swej wędrówki i powróciło ponownie do stacji swej wędrówki. Prze- chodzi przez [pierwszą] bramę przez trzydzieści poranków i zachodzi po stronie za- chodniej naprzeciwko niej. Ż$W tym czasie noc staje się krótsza o jedną część (...) osią- ga jedenaście części, a dzień siedem części. PSłońce wraca, wchodzi do drugiej wschod- niej bramy i powraca wzdłuż tych sekcji swej wędrówki przez trzydzieści poranków, powstając i zachodząc. 59W tym czasie dzień staje się krótszy, noc osiąga dziesięć czę- ści, a dzień do ośmiu części. 5'W tym czasie słońce wychodzi drugą bramą, chowa się na zachodzie, powraca na wschód, powstaje w trzeciej bramie przez trzydzieści je- den poranków i chowa się po zachodniej stronie nieba. 3%W tym czasie noc staje się krótsza i osiąga dziewięć części. Dzień [również] osiąga dziewięć części, [tak że] noc staje się równa dniowi. Rok liczy dokładnie trzysta sześćdziesiąt dni. Długość dnia i nocy oraz krótkość dnia i nocy różne są w zależności od biegu słońca. *Dlatego jego wędrówka w dzień staje się dłuższa, a w nocy krótsza.* °To jest prawo i bieg słońca oraz jego powrót, ilekroć powraca. Sześćdziesiąt razy powraca i pozostaje. Jest to wielkie wieczne Światło, które na wieki wieków nazwane jest słońcem. *To, które powstaje, jest wielkim światłem, a nazwane tak jest z nakazu Pana ze względu na swój wygląd. Powstaje ono i zachodzi. Nie zmniejsza się ani nie odpoczywa. Dzień i noc wędruje tak na swym wozie. Jego Światło siedmiokroć jest jaśniejsze od Światła księżyca, ale w rozmiarach oba są równe.

1. '[Poznawszy] to prawo, ujrzałem inne prawo dotyczące mniejszego światła zwanego księżycem. *Okrąg jego jest taki, jak okrąg słońca. Wiatr popycha swoim podmuchem wóz, na którym on jedzie. Otrzymał światło w odmierzonej mierze.* Każ- dego miesiąca zmieniają się jego wschody i zachody. Dni jego są jak dni słońca. Kiedy zaś jego światło jest jednostajnie [pełne, wówczas] wynosi ono siódmą część światła słońca. "Kiedy wschodzi, jego pierwsza faza jest z kierunku wschodniego. Wschodzi trzydziestego poranka, pojawia się tego dnia i staje się dla ciebie pierwszą fazą księ- życa, trzydziestego poranka, razem ze słońcem, w tej bramie, poprzez którą wscho- dzi słońce. 51 połowa (...) z stódmej części. Cały jego krąg jest pusty, bez światła, z wy- jątkiem siódmej części. [Jest to] czternasta część jego [całkowitego] światła. ŚW dniu, w którym otrzymuje siedem i pół [miary| swego Światła, światło jego wzrasta o sie- dem i pół [miary]. ŚW dniu, w którym otrzymuje siedem i pół części swego światła, jego światło wzrasta do siedmiu siódmych i połowy. "Zachodzi [razem] ze słońcem, a kiedy słońce wschodzi, księżyc wschodzi razem z nim i otrzymuje połowę jednej części światła. Tej nocy na początku jej poranka, z początkiem dnia księżycowego, księżyc zachodzi razem ze słońcem i jest przyćmiony tej nocy w siedmiu i pół czę- Ksiega Henocha etiopska 169

ściach. Powstaje tego dnia dokładnie w siódmej części i wychodzi i chowa się tam, gdzie wschodzi słońce, i w pozostałe swe dni jaśnieje w siedmiu siódmych.

1. "'Ujrzałem też inny cykl i [inne] prawo, które nim rządzi. Dzięki temu prawu spełnia on cykl miesiąca. Święty anioł Uriel, który jest przewodnikiem wszystkich, pokazał mi to wszystko, tak że spisałem wszystkie ich pozycje, tak jak mi je pokazał. Poznałem [więc] ich miesiące takie, jakie są, i wygląd ich światła aż do wypełnienia się piętnastu dni. 5W siedmiu etapach przechodzi z pełni do ciemności i w siedmiu eta- pach przechodzi do pełni na wschodzie i na zachodzie. *W pewnych miesiącach zmie- nia [swe] zachody, a w pewnych miesiącach kieruje się swym własnym biegiem. 5W dwóch miesiącach zachodzi razem ze słońcem w owych dwóch bramach, które są pośrodku, w trzeciej iczwartej bramie. Wychodzi przez siedem dnii

powraca na nowo do bramy, z której wychodzi słońce. I w tej [bramie] następuje pełnia i odchodzi od słońca i idzie w ósmym dniu do szóstej bramy, z której wychodzi słońce. I kiedy słońce wstaje z czwartej bramy, [księżyc] wychodzi na siedem dni aż do momentu, gdy wschodzi z piątej [bramy]. Znowu powraca na siedem dni do czwartej bramy, następuje peł- nia i odchodzi do pierwszej bramy na osiem dni. Znowu powraca na siedem dni do czwartej bramy, z której wychodzi słońce. W ten sposób zobaczyłem ich pozycje, jak księżyce wstają, a słońce zachodzi w te dni. "I gdy zliczy się razem pięć lat, wówczas słońce ma nadmiar trzydziestu dni. Jednakże wszystkie dni, które dochodziły do niego na jeden rok tych pięciu lat, kiedy one zostały ukończone, wzrosły do trzystu sześćdzie- sięciu czterech dni. "Różnica [czasu] słońca i gwiazd dochodzi do sześciu dni. W ciągu pięciu lat - sześć [dni] każdego [roku], różnica wynosi trzydzieści dni i księżyc zachodzi w stosunku do słońca i do gwiazd przez trzydzieści dni. Księżyc prowadzi dokład- nie wszystkie lata zgodnie z ich odwiecznymi pozycjami. Nie wyprzedzają ani nie spóź- niają się nawet o jeden dzień, lecz zmieniają rok dokładnie po trzystu sześćdziesięciu dniach. 5W trzech latach jest tysiąc dziewięćdziesiąt dwa dni, a w pięciu latach tysiąc dwadzieścia dni, tak że w ośmiu latach jest dwa tysiące dziewięćset dwanaście dni. KW stosunku do samego księżyca [liczba] dni w ciągu trzech lat dochodzi do tysiąca sześćdziesięciu dwóch, a w [ciągu] pięciu lat pomniejsza się o pięćdziesiąt dni(...) OW pięciu latach mieści się tysiąc siedemset sześćdziesiąt dni, tak że dła księżyca osiem lat zawiera dwa tysiące osiemset trzydzieści dwa dni. ŚPonieważ dla ośmiu lat różnica wynosi osiemdziesiąt dni to wszystkich dni, które należy odjąć od ośmiu lat jest osiemdziesiąt. "Rok kończy się dokładnie zgodnie z pozycją słońca i pozycją tych, któ- rzy wschodzą z bram, przez które przez trzydzieści dni wstaje i zachodzi [słońce].

2. 'Przywódcy tysiączników stojący na czele całego stworzenia i na czele wszyst- kich gwiazd kierują również czterema dodatkowymi dniami, które nie są odjęte od całkowitej liczby dni roku. Te [ostatnie] służą dla czterech dni, które nie zostały wliczo- ne do liczby dni roku. 2Z ich powodu ludzie postępują w ich czasie źle, bo te światła - faktycznie stoją na pozycjach świata, jedno w pierwszej bramie i jedno w trzeciej

bra- mie, jedno w czwartej bramie i jedno w szóstej bramie. Doskonała harmonia świata spełnia się w oddzielnych trzystu sześćdziesięciu stacjach świata. Anioł Uriel, którego Pan wiecznej chwały uczynił odpowiedzialnym za wszystkie światła nieba na niebie i na świecie, pokazał mi znaki, czasy, lata i dni, aby mogły panować na obliczu nieba i ukazywać się nad ziemią i być dowódcami dnia i nocy, a [mianowicie] słońce i księżyc i gwiazdy i wszystkie służące stworzenia, które poruszają się na wszystkich wozach nieba. *Uriel pokazał mi również dwanaście otwierających się bram na orbicie wozu słońca na niebie, z którego wychodzą promienie słońca. Z nich pochodzi upał na 170 Apokalipsy apokryficzne

ziemi, gdy są one otwarte w oznaczonym dla nich czasie. °Tak tez jest w sprawie wiatrów i ducha rosy, gdy ich bramy są otwarte w [oznaczonym] czasie na krańcach nieba. *Ujrzałem dwanaście bram w niebie na krańcach ziemi, z których wychodzą ze wschodu na zachód słońce, księżyc, gwiazdy i wszystkie dzieła niebios. "Jest wiele otworów okiennych po stronie lewej i prawej? i każde okno w [oznaczonym] czasie wysyła ciepło odpowiednio do tych bram, z których wychodzą gwiazdy zgodnie z wy- danym im przez niego rozkazem i do których zachodzą stosownie do ich liczby. $Uj- rzałem wozy na niebie jadące przez Świat ponad i poniżej tych bram, w których krą- żyły nigdy nie zachodzące gwiazdy. "Jeden z tych [wozów] był większy od wszystkich [innych] i obiegał cały świat.

1. "Na krańcach ziemi ujrzałem dwanaście bram otwartych dla wszystkich wia- trów. Z nich wychodzą wiatry i wieją na całą ziemię. "Trzy z nich otwarte są w przed- niej stronie nieba, trzy po stronie zachodniej, trzy po stronie prawej i trzy po lewej. Pierwsze trzy to te, które dmą w kierunku wschodnim, trzy dmą w kierunku północ- nym, trzy po stronie lewej dmą w kierunku południowym, a trzy w kierunku zachod- nim. *Przez cztery z nich ciągną wiatry błogosławieństwa i pokoju, a przez osiem dmą wiatry kary. Kiedy zostają posłane, przynoszą zniszczenie na całej ziemi, w wodach i temu, co się w nich znajduje, temu wszystkiemu, co rośnie, kwitnie i krzewi się w wo- dzie i na ziemi. Pierwszy wiatr, zwany [wiatrem] wschodnim, wychodzi pierwszą bra- mą, która jest po stronie wschodniej, [tej] która skłania się ku południowi. Z niej wy- chodzi zniszczenie, susza,

upał i zagłada. Przez drugą bramę w środku wychodzi to, co dobre. Z niej wychodzi deszcz, obfite plony, bogactwo i rosa. Trzecią północną bramą wychodzi zimno i susza. "Następnie po tych wiatrach poprzez trzy bramy wychodzą wiatry z południa. Z pierwszej z nich, [tej] bliżej w kierunku wschodnim, dmie wiatr gorący. Środkową bramą, która jest od strony zachodniej, przychodzi rosa, deszcz, Sza- rańcza i zniszczenie. "Po nich wiatry północne(...) Z siódmej bramy, która jest po stro- nie wschodniej(...) wychodzi rosa i deszcz, szarańcza i zniszczenie. "Środkową bramą wychodzi deszcz, rosa, życie, bogactwo. Trzecią bramą, która jest po stronie zachod- niej(...) przychodzi grad, śnieg, deszcz, rosa i szarańcza. ?Po nich(...) wiatry z zachodu. Pierwszą bramą, bliższą północy, wychodzi rosa, deszcz, grad, mróz, Śnieg, zimno. BŚrod- kową bramą wychodzi rosa i deszcz, pomyślność i błogosławieństwo. Ostatnią bramą, która jest z kierunku południowego, wychodzi susza i zniszczenie, upał i ruina. “Tak przedstawia się sprawa dwunastu bram czterech wiatrów nieba. Pokazałem ci, synu mój Matuzalemie, wszystkie ich prawa, kary i dobrodziejstwa.

2. 'Pierwszy punkt kardynalny nosi nazwę „wschód”, ponieważ jest pierwszym. Drugi nosi nazwę „południe”, ponieważ tam właśnie mieszka Najwyższy i szczegól- nie tam zstępuje Błogosławiony, który jest na wieki. *lnny punkt kardynalny nosi nazwę „zachód”, ponieważ tam zdążają wszystkie światła nieba, bledną i zachodzą. 3Czwarty punkt kardynalny nosi nazwę „północ”. Dzieli się on na trzy części. Pierw- Sza z nich jest mieszkaniem dla ludzi, druga zawiera morza, wodę, głębiny, lasy, rzeki, ciemność i mgłę. W trzeciej części mieści się ogród sprawiedliwości.* Ujrzałem sie- dem wysokich gór, które były wyższe od wszystkich gór ziemskich. Na nich leży śnieg. Od nich wywodzi się mróz. Dni i czasy oraz lata mijają i przechodzą. *Ujrzatem sie- dem rzek na ziemi, szerszych od wszystkich [innych] rzek. Jedna z nich wychodzi ze wschodu i wlewa swe wody do Wielkiego Morza. ŚDwie z nich płyną z północy aż do morza i wylewają swoje wody do Morza Erytrejskiego na wschodzie. Pozostałe czte- ry wypływają ze strony północnej do swego morza, [dwie] do Morza Erytrejskiego Księga Henocha etiopska 171

i dwie do Wielkiego Morza, i kończą swój bieg, choć niektórzy mówią, że to ma miej- sce na pustyni. *Ujrzałem siedem wielkich wysp na morzu i na lądzie. Dwie na lądzie i pięć na Wielkim Morzu.

1. "Imiona słońca są następujące: pierwsze Oriares, drugie Tomazes. Księżyc ma cztery imiona: pierwsze imię [to] Asonia, drugie Ebla, trzecie Benase, a czwarte Era'e. 3Są to dwa wielkie światła. Ich okrąg jest jak okrąg niebios, a w rozmiarach oba są równe. W kręgu słońca jest siedem części światła dodane mu w większej mierze niż księżycowi i w odpowiedniej mierze jest ono przenoszone [na księżyc] dopóty, do- póki nie wyczerpie się siódma część [światła] słońca. ? Zachodzą one i wchodzą do zachodnich bram, prowadzą bieg okrężny stroną północną i wschodzą przez wschod- nie bramy na firmamencie nieba. Kiedy wschodzi księżyc, ukazuje się na niebie i ma połowę siódmej części światła. Czternastego dnia napełnia się całym swym Światłem. "Przenosi się nań piętnaście części Światła [tak długo], aż piętnastego dnia jego świa- tło jest pełne, zgodnie ze znakiem roku i sumami piętnastu części. I wtedy księżyc zaczyna istnieć połówkami siódmej części. ŚGdy zaczyna się zmniejszać, pierwszego dnia traci do czternastu części swego Światła, drugiego trzynaście, trzeciego dwana- ście, czwartego jedenaście, piątego dziesięć, szóstego dziewięć, siódmego osiem, ósmego siedem, dziewiątego sześć, dziesiątego pięć, jedenastego cztery, dwunaste- go trzy, trzynastego dwie części, czternastego połowę siódmej części, a całe Światło, które pozostaje z całości, znika piętnastego dnia. ”W pewne miesiące księżyc ma dwa- dzieścia dziewięć dni w każdym [miesiącu] i raz dwadzieścia osiem. "Uriel pokazał mi inne prawo, kiedy to światło przeniesione bywa na księżyc i jak ono jest ze słońca. UPrzez cały czas, przez który wzrasta światło księżyca, przenosi [Światło na siebie] z naprzeciwka słońca, aż w ciągu czternastu dni jego światło jest pełne na niebie. Kiedy cały świeci, jego światło jest pełne na niebie. "Pierwszego dnia nazywany jest nowiem, ponieważ tego dnia powstaje na nim światło. *[Jego światło] staje się pełne dokładnie w dniu, kiedy słońce zachodzi na zachód i powstaje ze wschodu w nocy. Księżyc świeci przez całą noc, aż słońce wstaje naprzeciw niego i księżyc widziany jest naprzeciw słońca.* Po stronie, po której ukazuje się światło księżyca, znowu ubywa [księżyca] aż do zupełnego zaniku jego światła i dni księżyca

dochodzą do końca, jego krąg pozostaje pusty, bez światła. $Przez trzy miesiące, we właściwym jego cza- sie, osiąga trzydzieści dni i przez trzy miesiące osiąga w każdym [miesiącu] dwadzie- Ścia dziewięć dni, w którym to czasie dopełnia swych zmniejszeń, w pierwszym [okre- sie] czasu i w pierwszej bramie, w sto siedemdziesiąt siedem dni. 'ÓW czasie jego wschodzenia przez trzy miesiące ukazuje się on w każdym [miesiącu] przez trzydzie- Ści dni. Przez trzy miesiące ukazuje się w każdym [miesiącu] przez dwadzieścia dzie- więć dni. FNocą każdorazowo przez dwadzieścia [dni] wygląda jak człowiek, a przez dzień jak niebo, bo nic w nim nie ma poza jego światłem.

2. 'A teraz, synu mój Matuzalemie, pokazałem ci wszystko. Takie prawa rządzą gwiazdami niebios. Pokazano mi całe ich prawo, normy na każdy dzień i na każdy czas i na każdy [okres] i na każdy rok i na każde jego zakończenie stosownie do naka- zu na każdy miesiąc i każdy tydzień. $Zmniejszanie się księżyca, które zachodzi w szó- stej bramie, bo w tej szóstej bramie jego światło staje się pełne i potem jest początek miesiąca. *Zmniejszanie się, które występuje w pierwszej bramie, w odpowiednim czasie, aż dopełni się sto siedemdziesiąt siedem dni [licząc według tygodni: dwadzies- cia pięć tygodni i dwa dni]. Jak on zachodzi za słońcem, zgodnie z prawem gwiazd, dokładnie w pięć dni w jednym [okresie] czasu i gdy to miejsce, które widziałeś, 172 Apokalipsy apokryficzne

zostało przeniesione. *Taki jest wygląd i podobieństwo każdego światła, które Uriel, wielki anioł, który jest ich dowódcą, pokazał mi.

1. ' W tych dniach Uriel odpowiadając mi rzekł: „Oto pokazałem ci wszystko, Henochu, i wszystko ci objawiłem, żebyś mógł zobaczyć to słońce i ten księżyc i do- wódców gwiazd nieba i wszystkich tych, którzy je zawracają, ich zadania, czasy i po- wstania. "Jednakże w dni grzeszników lata staną się krótsze, ich nasienie opóźni się na ziemi i na połach, wszystko na ziemi zmieni się i nie pojawi się w swoim czasie. Ustanie deszcz, bo niebo [go] zatrzyma. $W tych czasach owoce ziemi opóźnią się i nie będą rosnąć w odpowiednim czasie. Tak samo owoce drzew nie pojawią się w swoim czasie. "Księżyc zmieni swe zwyczaje i nie pojawi się w swoim czasie. *Jed- nakże w tych dniach ukaże się

na niebie i przyjdzie(...) na czubku wielkiego wozu po stronie zachodniej zaświeci jaśniej niż zwykle. Śl wielu dowódców gwiazd będących na służbie pobłądzi. Gwiazdy zmienią swój tor i kierunek i nie pojawią się w wyzna- czonych im okresach. "Całe prawo gwiazd zostanie ukryte przed grzesznikami. Myśl mieszkańców ziemi ulegnie błędom. Pobłądzą i uznają gwiazdy za bogów. SOgarnie ich mnóstwo nieszczęść i spadnie na nich kara, aby ich wszystkich zgładzić".

2. 'Powiedział mi jeszcze: „Henochu! Zajrzyj do księgi tablic niebieskich i przeczy- taj, co w nich jest napisane, i poznaj każdy szczegół!" *Przyjrzałem się wszystkiemu na tablicach niebieskich i przeczytałem to wszystko, co było napisane, i wszystko poją- łem. I przeczytałem księgę i wszystko, co było w niej napisane, wszystkie czyny ludzi i wszystkich, którzy narodzili się z ciała na ziemi aż do ostatniego pokolenia.* Następ- nie natychmiast błogosławiłem Pana, wiecznego Króla chwały za to, że uczynił wszyst- kie dzieła świata, i wychwalałem Pana ze względu na Jego cierpliwość i błogosławiłem [Go] ze względu na synów Adama. I w owym czasie powiedziałem: „Błogosławiony człowiek, który umiera sprawiedliwy i dobry, co do którego nie odnotowano żadnej niegodziwości w księdze i w którym nie znaleziono żadnej winy". Trzej święci wzięli mnie i postawili na ziemi przed drzwiami mojego domu i powiedzieli mi: „Powiedz wszystko twemu synowi Matuzalemowi i objaśnij wszystkim twoim dzieciom, że przed Panem, który ich stworzył, nikt nie jest sprawiedliwy. ŚPozostawimy cię na jeden rok z twoimi dziećmi, aż odzyskasz moc, abyś mógł pouczyć twoje dzieci i dla nich spisać [te rzeczy] i dać o nich świadectwo wobec wszystkich twoich dzieci. Drugiego roku zabiorą cię od nich. "Niech serce twoje będzie mocne, bo prawi głosić będą prawym sprawiedliwość. Sprawiedliwy cieszyć się będzie ze sprawiedliwym i będą sobie życz- liwi. Lecz grzesznik umrze z grzesznikiem, a odszczepieniec utonie z odszczepieńcem. *Jednakże sprawcy sprawiedliwości umrą, bo są ludźmi, i zostaną zjednoczeni [w śmier- ci] z powodu występków niegodziwców". "W tym momencie [Święci] skończyli do mnie mówić. Udałem się do mojej rodziny i błogosławiłem Pana wieków.

3. !A teraz, synu mój Matuzalemie, opowiedziałem ci to wszystko i spisałem dła ciebie. Wszystko ci objawiłem i dałem ci księgi, które to wszystko zawierają. Zachowuj, synu mój Matuzalemie, księgi, jakie [otrzymałeś] z ręki twego ojca, abyś mógł przeka- zać [je] ostatniemu pokoleniu. Dałem tobie i twoim dzieciom oraz tym, którzy będą twoimi dziećmi, mądrość, aby mogli przekazać [ją] swoim dzieciom po wszystkie po- kolenia na wieki - tę mądrość, [która kryje się] za tymi myślami. 3Ci, którzy ją rozumie- ją, nie zasną, ale będą przykładać uszu, aby mogli nauczyć się tej mądrości. Dla tych, którzy [ją] jedzą, będzie ona [lepsza] od dobrego pokarmu. 'Błogosławieni są wszyscy sprawiedliwi, błogosławieni, którzy chodzą drogą sprawiedliwości i nie grzeszą jak grzesznicy w liczbie wszystkich swoich dni! Zgodnie z [tą liczbą] słońce podróżuje po Ksiega Henocha etiopska 173

niebie, wchodząc i wychodząc przez bramy przez trzydzieści dni z tysięcznikami [wy- znaczonymi do] tego porządku gwiazd [i] z czterema dodatkowymi [dowódcami], któ- rzy dzielą rok na cztery części, przewodniczą im i pojawiają się znimiw czterech dniach. 5Zich powodu ludzie postępują błędnie nie wliczając ich do rocznego kalendarza. Mylą się z ich powodu, bo nie znają ich dokładnie. ŚFaktycznie należą one do liczby dni roku i wpisane są weń na zawsze, jeden w pierwszej bramie, drugi w trzeciej, trzeci w czwar- tej, a czwarty w szóstej. Rok kończy się w trzysta sześćdziesiątym czwartym dniu. 'Licz- ba jego jest prawdziwa i odnotowane liczenie jest dokładne, bo Uriel pokazał mi świa- tła, księżyce, święta, lata i dni. Natchnął mnie ten, któremu Pan całego stworzenia dał polecenia co do duchów niebios. $Ma on władzę na niebie nad nocą i dniem, aby zapa- lać światło jaśniejące dla ludzi: słońce i księżyc i gwiazdy i wszystkie moce niebios, które poruszają się po swoich orbitach. *To jest prawo gwiazd, które dokonuje się na ich miejscach w odpowiednim czasie, święcie i miesiącu. "Te są imiona tych, którzy nimi dowodzą, którzy czuwają, żeby ukazywały się w swoim czasie i w swoim porząd- ku i w odpowiednim czasie, w swoich miesiącach i w swojej regulacji prawnej i na swoich pozycjach. "Najpierw ukazują się ich czterej dowódcy, którzy dzielą rok na cztery części. '?Co się zaś tyczy tysiączników to jeden z nich stawiany jest pomiędzy dowódcę dodatkowego [dnia], aich dowódcy określają rozdział. 5Te są imiona dowód- ców, którzy dzielą cztery

wyznaczone części roku: Melkiel, Helemmelek, Melejal i Na- rel. "A imiona tych, którzy ich prowadzą, to Adnarel, Ijasusael i Ijlumiel. Ci trzej postę- pują za dowódcami porządków i każdy postępuje za trzema dowódcami porządków, którzy postępują ża tymi dowódcami pozycji oddzielających cztery części roku. 5Na początku roku Melkiel powstaje pierwszy i rządzi tym, który jest nazwany południo- wym słońcem, i wszystkie dni jego okresu panowania, podczas którego on panuje wynoszą 91 [dni]. 'ŚTe [są] znaki dni, które mają być widoczne na ziemi w dniach jego okresu panowania: pot, upał, spokój. I wszystkie drzewa przynoszą owoc i liście ukazu- ją się na wszystkich drzewach i są żniwa pszenicy, kwiat róży i wszystkie kwiaty kwitną na polach, ale drzewa zimowe obumierają. "Te są imiona podlegających im dowód- ców: Berkeel, Zelebsael i jeszcze dodatkowy tysiącznik zwany Hełojasef. Tak dopetnia- ją się dni panowania Melkiela. $Drugim po nim dowódcą jest Helemmelek, którego nazywają jaśniejącym słońcem. Wszystkich dni jego światła jest 91. "Te są znaki dni na ziemi: upał i susza. Owoce drzew dojrzewają, dorodnieją i schną. Owce parzą się i ko- cą, a ludzie zbierają wszystkie owoce ziemi i wszystko, co jest na polach i co idzie do prasy wina. To pojawia się w dniach okresu jego panowania. "Oto porządek imion dowódców tysiączników: Gedaejal, Keel i Heel. A imię dodatkowego tysiącznika: Asfa- el. Tak dopełniają się panowania Helemmeleka.

Księga Czwarta Księga Snów [83-90]

1. "Teraz, synu mój Matuzalemie, pokażę ci wszystkie wizje, które widziałem opo- wiadając [je] przed tobą. *Zanim pojąłem żonę, miałem dwa widzenia, ale żadne nie było podobne do drugiego. Bo pierwszy raz kiedy nauczyłem się sztuki pisania i za drugim razem, zanim pojąłem twą matkę, miałem straszne widzenie. I ze względu na nie błagałem Pana. 5Spałem w domu mojego dziadka Malalela, [kiedy] ujrzałem w wi- 174 Apokalipsy apokryficzne

dzeniu, jak niebo zostało zrzucone, usunięte i jak padło na ziemię. "Kiedy padło na ziemię, ujrzałem, że ziemia została wchłonięta przez wielką czeluść. Góry zawisły na górach i pagórki zagłębiły się w pagórkach. Wielkie drzewa zostały wyrwane z korze- niami i rzucone zapadły się w przepaść. ”Wówczas mowa napełniła moje usta i pod- niosłem [mój głos],

by krzyczeć i powiedzieć: „Ziemia została zniszczona!” ŚMój dzia- dek Malalel, gdy leżałem obok niego, zbudził mnie i powiedział mi: „Synu mój! Wi- działeś coś strasznego. Twoje widzenie senne dotyczy tajemnic wszystkich grzechów ziemi. Niedługo ziemia zostanie wchłonięta przez czeluść i doszczętnie zniszczona. 8A teraz, mój synu, powstań i proś Pana Chwały — bo ty jesteś wierny - zeby pozos- tawiona została reszta na ziemi i żeby nie zniszczył całej ziemi. ?Synu mój, z nieba to wszystko przyjdzie na ziemię i na ziemi będzie wielkie zniszczenie”. Wówczas po- wstałem, modliłem się i błagałem i spisałem moją modlitwę dla ostatniego pokole- nia. Pokażę ci to teraz wszystko, synu mój Matuzalemie. "Gdy zszedłem niżej, zoba- czyłem niebiosa i słońce powstające na wschodzie i księżyc zachodzący na zachodzie i gwiazdy i całą ziemię i wszystko, jak mi to pokazano na początku. Wtedy błogosła- wiłem Pana Sądu i wychwalałem Go. On to bowiem sprawia, że słońce wschodzi z okien wschodnich, tak że wstaje i chodzi po niebie i kroczy wyznaczoną mu drogą. 84. '"Wzniosłem odpowiednio moje ręce i błogosławiłem Świętego i Wielkiego. Przemówiłem tchnieniem ust moich i językiem cielesnym, który Bóg dał ludziom zrodzonym z ciała, aby mogli się nim posługiwać. Dał im tchnienie, język i usta, aby mogli się porozumiewać. ?,O Panie, Królu, Panie całego stworzenia i nieba, Królu królów i Boże całego Świata! Błogosławiony jesteś, wielki i potężny w swym majesta- cie. Twoja królewska władza i panowanie i Twój majestat trwać będzie na wieki i na wieki wieków, a Twoja moc po wszystkie pokolenia. I wszystkie niebiosa są Twoim tronem na wieki i cała ziemia Twoim podnóżkiem na wieki wieków. *Bo Ty uczyniłeś wszystko i Ty kierujesz wszystkim. Nic nie jest za trudne dla Ciebie. Mądrość Cię nie opuszcza, nie odchodzi od Twego tronu ani od Twojej obecności. Ty znasz, widzisz i słyszysz wszystko i nic nie ma zakrytego przed Tobą, bo Ty wszystko widzisz.* Oto aniołowie niebiescy popełniają zło i ciało ludzkie dotknie Twój gniew aż do dnia wielkiego sądu. "Teraz, o Boże, Panie i Wielki Królu, błagam i proszę, żebyś wysłuchał mojej modlitwy, abyś pozostawił mi potomstwo na ziemi i nie zniszczył wszystkich ludzi i spustoszył ziemię na wieki. Teraz, mój Panie, zetrzyj z ziemi ciało, które spro- wokowało Twój gniew, ale z ciała sprawiedliwości i prawdy ustanów roślinę dającą nasienie na wieki. Nie skrywaj swego oblicza przed modlitwą Twego sługi, Panie”. 85. 'Potem miałem inny sen. Opowiem ci to wszystko, co mi się śniło, mój synu. zHenoch zabrał głos i powiedział do swego syna Matuzalema: Do ciebie

mówię, mój synu. Posłuchaj moich słów i nakłoń swego ucha na senne widzenia twojego ojca. *Zanim poślubiłem twoją matkę Ednę, ujrzałem widzenie na moim łożu. Oto wyszedł z ziemi byk i był ten byk cały biały. Potem wyszła jałówka, a z tej jałówki wyszły dwa cielaki, woły, jeden z nich był czarny, a drugi czerwony.* Czarny cielak zaatakował czerwonego i ścigał go na ziemi i odtąd nie mogłem zobaczyć czerwonego ciełaka. $Lecz czarny cielak urósł i poszła z nim jałówka. Zobaczyłem, że wyszło z niej wiele cielaków. Były one takie same jak ona i poszły za nią. ŚPierwsza krowa opuściła pietw- szego byka w poszukiwaniu czerwonego cielaka, ale go nie znalazła. Gorzko z tego powodu płakała i ciągle go szukała. "Zobaczyłem, jak ten pierwszy byk podszedł do niej i uspokoił ją, tak że odtąd już nie płakała, SPotem urodziła innego białego cielaka i jeszcze potem urodziła wiele czarnych cielaków i krów. ”W moim Śnie ujrzałem, jak Ksiega Henocha etiopska 175

biały cielec rósł i stawał się dużym białym bykiem. Pochodzilo od niego wiele białych cielaków, które były takie jak on. “One zaczęły rodzić wiele białych cielaków, które były podobne jeden do drugiego.

1. "Znowu śpiąc skierowałem moje oczy i ujrzałem niebo. I oto spadła z nieba gwiazda. Urosła, jadła i pasła się wśród cielaków. Potem zobaczyłem duże, czarne byki. Każdy z nich zmienił swe stajnie, swoje pastwiska i swoje jałówki i zaczął użalać się jeden nad drugim. $Spojrzałem jeszcze raz na widzenie i spojrzałem na niebo. Zobaczy: łem wiele spadających i zrzucanych z nieba gwiazd na tę pierwszą gwiazdę, pomiędzy jałówki i byki. Stały one pośrodku nich pasąc się razem z nimi. *Przyjrzałem się im i zobaczyłem, że wszystkie [byki] wysunęły swe wstydliwe członki, tak jak to robią konie, i zaczęły spółkować z jałowicami. Te zaś zacieliły się i wszystkie stały się cielne. Zrodziły słonie, wielbłądy i osły. °Wszystkie byki przestraszyty sie ich i bali się ich, ate zaczęły gryźć i kąsać swoimi zębami i bóść swymi rogami. ŚW ten sposób zaczęły poże- rać te byki, a wszyscy mieszkańcy ziemi zaczęli drżeć, dygotać i przed nimi uciekać.

2. "Ponownie zobaczyłem, jak jeden drugiego bódł i kąsał, a ziemia zaczęła krzy- czeć. *Znowu podniosłem moje oczy ku niebu i ujrzałem wizję. Oto przybyły z nieba istoty podobne do białych ludzi. Czterech

wyszło z tego miejsca oraz trzej [inni] z ni- mi. ŚCi trzej, którzy wyszli jako ostatni, pochwycili mnie za rękę, podnieśli mnie z pokolenia ziemskiego i zanieśli na wysokie miejsce. Pokazali mi wieżę wysoką nad zie- mią, wobec której wszystkie pagórki były małe. "Powiedziano mi: „Pozostań tutaj, aż zobaczysz wszystko, co ma się stać ze słoniami, wielbłądami, osłami, gwiazdami i wszystkimi bytami".

3. 'Ujrzałem jednego z tych czterech, którzy wyszli pierwsi, jak wziął pierwszą gwiazdę, która spadła z nieba, i związał ją za ręce i nogi i wrzucił do przepaści, a prze- paść ta była wąska, głęboka, straszna i ciemna. "Jeden z nich wyjął swój miecz i dał [go] słoniom, wielbłądom i osłom. Zaczęli ze sobą walczyć, a cała ziemia z ich powodu za- drżała. 51 gdy tak się przyglądałem memu widzeniu, oto jeden z tych czterech, którzy zstąpili z nieba, rzucił kamienie z wysokości nieba, zebrał i pochwycił wszystkie wiel- kie gwiazdy, których wstydliwe członki [były] jak wstydliwe członki koni, związał ich wszystkich za ręce i nogi i wrzucił do czeluści ziemi.

4. 'I jeden z tych czterech podszedł do białych byków i [jednemu z nich] wyjawił tajemnicę: urodził się bykiem, ale stał się człowiekiem. Wybudował dla siebie wielki sta- tek i zamieszkał w nim. Razem z nim zamieszkały w tej łodzi trzy krowy. Łódź ta została za nimi zamknięta. Znowu podniosłem moje oczy ku niebu i ujrzałem wysoki dach, a na nim siedem upustów, z których wylewała się obficie woda do zagrody. *Spojrzałem po- nownie i oto w podłodze tej wielkiej zagrody otworzyły się źródła i woda zaczęła kipieć i podnosić się ponad podłogę. Patrzyłem na zagrodę, aż cała jej podłoga pokryła się wodą. śZapanowały na niej woda, ciemność i mgła. Popatrzyłem na poziom wody. Woda pod- niosła się ponad zagrodę i zaczęła się wylewać poza tę zagrodę i pozostała na ziemi.* Wszystkie byki tego ogrodzenia zgromadzono razem i ujrzałem, jak zanurzyły się, zosta- ły wchłonięte i potopione w tej wodzie. ŚStatek natomiast pływał po wodzie, lecz wszyst- kie byki, słonie, wielbłądy i osły razem ze wszystkimi zwierzętami poszły na samo dno, tak że ich już nie widziałem. Nie potrafili się wydobyć, lecz pogrążyli się i utonęli w głę- binie. "Znów miałem widzenie, w którym zobaczyłem, że

usunięto z wysokiego dachu upusty, czeluści ziemi wyrównały się i otwarły się głębie. Woda zaczęła do nich spływać, aż ukazała się ziemia i statek osiadł na ziemi. Ciemność odeszła i pokazało się światło. "Wtedy biały byk, który stał się człowiekiem, wyszedł ze statku, a razem z nim trzy byki. 176 Apokalipsy apokryficzne

Jeden z trzech byków był biały tak, jak ten byk, drugi z nich [był] czerwony jak krew, a trzeci [był] czarny. Biały byk odszedł od nich. "Zaczęli płodzić dzikie zwierzęta i ptaki, tak że wyrosły z nich różnego rodzaju Iwy, tygrysy, wilki, psy, hieny, dziki, lisy, borsuki, świnie, sokoły, sępy, kanie, orły i kruki. Lecz wśród nich narodził się biały byk. "Zaczęli się wzajemnie kąsać. Lecz ten biały byk, który urodził się wśród nich, zrodził dzikiego osła oraz razem z nim białego byka i dzikie osły rozmnożyły się. Lecz ten byk, który urodził się z niego, zrodził czarnego dzika i białego baranka. Czarny dzik zrodził wiele dzików, a baranek zrodził dwanaście baranków. 31 kiedy tych dwanaście baranków doro- sło, przekazały jednego ze swej liczby osłom, a te osły z kolei przekazały tego barana wilkom. Baran ten wychował się wśród wilków. “I Pan wziął jedenaście baranów, aby z nim zamieszkały i pasły się z nim wśród wilków i rozmnożyły się i stały się licznym stadem owiec. Wtedy wilki zaczęły im dokuczać i uciskać je, aż zaczęły odbierać im młode i wrzucać do rzeki z dużą wodą. Lecz te owce z powodu swoich młodych zaczęły wołać i skarżyć się do swego Pana. “Baran, który został uratowany od wiłków, uciekł i schronił się wśród dzikich osłów. Widziałem, jak owce skarżyły się, płakały i błagały swego Pana ze wszystkich swoich sił, aż Pan owiec zstąpił na wołanie owiec z wysokiej komnaty, przyszedł do nich i na nie wejrzał. ”Przywołał barana, który uciekł od wilków, i powiedział mu o wilkach. [Kazał mu] je napomnieć, aby nie niepokoiły owiec. “Baran zgodnie z poleceniem Pana poszedł do wilków, a razem z nim poszedł również drugi baran. Obaj weszli na zgromadzenie wilków, przemówili do nich i upomnieli, by odtąd nie niepokoiły owiec. "I potem zobaczyłem, że wilki jeszcze gwałtowniej srożyły się na owce, a one wołały. "Wówczas Pan przyszedł do owiec i zaczął karać wilki. Wilki zaczęły się skarżyć, ale owce milczały i już nie krzyczały. "Patrzyłem, aż owce uciekły od wilków. Wtedy, gdy wilki zaczęły ścigać owce z całą swoją mocą, oczy wilków oślepły. Pan owiec wyszedł z nimi jako przewodnik, a wszystkie owce poszły za nim. Oblicze jego [było] chwalebne, a wygląd jego straszny i wspaniały. ŻLecz wilki

zaczęły ścigać owce, aż te napotkały obszar wody. Ale obszar wody rozstąpił się i wody utworzyły po jednej i po drugiej stronie [mur]. Ich Pan, który ich prowadził, stanął pomiędzy nimi i wilkami. ŚWilki nie widząc jeszcze owiec weszły do środka obszaru wody. Wilki goniły owce i wbiegły za nimi do tego obszaru wody. *Kiedy zobaczyły Pana owiec, zaczęły uciekać przed nim. Ale wtedy obszar wody zlał się znowu razem i nagle przyjął swój naturalny kształt. Woda nadpłynęła i podniosła się, aż przykryła wszystkie wilki. 7 Widziałem, że wszystkie wilki, które ścigały owce, potopiły się i zginęły. "Owce jednak uratowały się z tej wody i udały się na pustynię, gdzie nie było ani wody, ani trawy. Wówczas zaczęły otwierać swoje oczy i patrzeć. Zobaczyłem Pana owiec, który je pasł, poił wodą i karmił trawą, oraz tego bara- na, który szedł i prowadził je. PBaran ten udał się na szczyt wysokiej góry i Pan owiec ponownie posłał go do nich. "Potem zobaczyłem Pana owiec stojącego przed nimi. Jego widok [był] straszny i majestatyczny i wszystkie te owce, gdy to ujrzały, przelękły się go. 3 Każda z nich bała się i drżała przed nim. I wołały do tego barana, który był z nimi i stał pośrodku nich: „Nie możemy stać przed naszym Panem i na niego patrzeć". >Baran, który je prowadził znowu udał się na szczyt góry. Owce natomiast zaczęły ślepnąć i od- chodzić od drogi, którą im pokazał, ale ów baran tego nie wiedział. $Pan owiec strasznie się na nie rozgniewał. Dowiedział się o tym baran i zstąpił ze szczytu góry, przyszedł do owiec i zobaczył, że większość z nich oślepła i odeszła od jego drogi.* *Gdy go zobaczyły, przeraziły się, zadrżały przed nimi chciały wrócić do swej zagrody. ŚLecz ten baran wziął ze sobą parę owiec i poszedł do tych owiec, które odeszły. Następnie zaczął je zabijać. Owce zlękły się go. Baran ten przyprowadził z powrotem owce, które się oddaliły i po- Ksiega Henocha etiopska 177

wróciły do swoich zagród. °*Zobaczylem w tym widzeniu, ze 6w baran stat sie czlowie- kiem i zbudowat dom dla Pana owiec i wprowadzil do tego domu wszystkie owce.* "Zo- baczyłem, że ów baran, który spotkał się z baranem prowadzącym inne owce, zasnął. Zobaczyłem, że wszystkie dorosłe owce poumierały, a na ich miejsce powstawały (owce) młode. Dotarły one do pastwiska i zbliżyły się do brzegu rzeki. Baran, który je prowa- dził i który stał się człowiekiem, odszedł od nich i zasnął. Wszystkie owce szukały go i bardzo gorzko za nim płakały. *Zobaczyłem, że przestały płakać za tym baranem i prze- kroczyły wody tej rzeki. W miejsce*

tych, którzy je prowadzili, a teraz zasnęli, powstały dwa (nowe) barany, jako przewodnicy. Ujrzałem, że owce dotarły do miejsca z żyzną i przyjazną ziemią na zachód od Jordanu i zobaczyłem, że owce te były syte, ów dom stał pomiędzy nimi w tej rozkosznej ziemi. "Raz ich oczy były otwarte, raz zaślepione, ażinny baran powstał i pokierował nimi i sprowadził wszystkie na powrót, a oczy ich zostały otwarte. Psy, lisy i dziki zaczęły pożerać owce, aż Pan owiec wzbudził pośród nich bara- na, który je poprowadził. *Baran ten zaczął bóść te psy, lisy i dziki, aż je wszystkie pozabi- jal. "Wówczas oczy tego barana zostały otwarte i zaczął on bóść owce, nie zważał na swoją cześć, deptał je i zachowywał się niestosownie. 5Pan owiec posłał pewnego bara- na do innego barana i ustanowił go przewodnikiem stada owiec w miejsce tamtego ba- rana, który wyrzekł się swej chwały. Przyszedł do niego, porozmawiał z nim i podniósł go do [rangi] przewodnika stada, ustanowił go księciem i wodzem owiec. Przez cały ten czas psy uciskały owce. "Pierwszy baran prześladował tego drugiego barana, a ten drugi baran powstał i uciekł przed nim. Zobaczyłem, że psy doprowadziły do upadku pierw- szego barana. Wówczas ów drugi baran podniósł się i poprowadził owce, a baran ten zrodził wiele owiec i zasnął. Mały baranek stał się baranem w jego miejsce i stał się księ- ciem i wodzem tych owiec.* Owce te wzrastały i powiększały się. Ale wszystkie psy, lisy idziki bały się i uciekły przed nim, a ten baran bódł i pozabijał wszystkie zwierzęta i zwie- wielki i przestronny dla tych owiec, a owce wybudowały wysoką i wielką wieżę na tym miejscu dła Pana owiec. Dom był niski, ałe wieża wyniosła i wysoka. Pan owiec stanął na tej wieży a one zastawiły mu pełny stół. "Ponownie zobaczyłem, jak owce odchodziły, wędrowały różnymi drogami i porzuciły swój dom. Pan owiec powołał niektóre z owiec i posłał je do owiec, ale owce zaczęły je zabijać. Ale jedna z nich została zachowana i nie została zabita. Wyrwała się i zaczęła krzyczeć na owce. Te chciały ją zabić. Lecz Pan owiec uratował ją z rąk tych owiec, wyniósł ją do góry i postawił tam, gdzie się znajdowałem. S3Posłał do stada wiele innych owiec do tych owiec, żeby je napomniały i żeby się nad sobą użaliły. 5*Potem zobaczyłem, że porzuciły dom Pana owiec, odstąpiły od jego wieży, aoczy ich oślepły. Zobaczyłem, że Pan owiec dopuścił do wielkiego przelewu krwi wśród owiec na ich pastwiskach do tego stopnia, że same te owce doprowadziły do masakry i opuściły to miejsce. ”Wydał je w ręce lwów, tygrysów, wiłków, hien,w ręce lisów i wszyst- kich zwierząt. Te dzikie zwierzęta zaczęły rozszarpywać owce na kawałki. Zobaczyłem,

ze opuścił swą wieżę i dom, a je wszystkie oddał w ręce lwów i w ręce wszystkich zwie- rząt, aby je rozrywały na kawałki i pożerały. Zacząłem z całych sił wołać i wzywać Pana owiec. Przedłożyłem mu sytuację owiec pożeranych przez dzikie zwierzęta. FLecz on milczał, patrzył i cieszył się, że je pożerano, Scierano i usuwano. Wydaje je wszystkim zwierzętom na pokarm. ”Powołał siedemdziesięciu pasterzy i powierzył im owce, aby je paśli. Powiedział do pasterzy i do ich towarzyszy: „Każdy z was odtąd ma paść owce i czynić wszystko, cokolwiek wam polecę. "Przekażę [je] wam dokładnie policzone i którą wskażę, że ma być zabita, zabijecie ją”. I przekazał im te owce. 5" Zawołał drugiego i powie- 178 Apokalipsy apokryficzne

dział doń: „Stój i patrz uważnie na to wszystko, co pasterze robią z owcami, gdyż oni zniszczą spośród nich więcej, niż nakazałem. *Zapisz wszelkie nadużycie i zabójstwo spowodowane przez pasterzy, ile ich zabiją z mojego rozkazu, a ile zabiją z własnej woli. Zapisz, który z pasterzy którą zabił, SPrzeczytaj mi, ile dokładnie oni zabili z ich własnej woli, a ile z mojego rozkazu, aby to było świadectwem dla mnie przeciwko nim, abym mógł poznać wszystkie czyny pasterzy i kiedy będę ich oceniał, abym mógł zobaczyć, co zrobili i czy byli wierni mojemu rozkazowi, czy nie. "Nie muszę jednak o tym wiedzieć i nie musisz ich o tym informować ani ich karcić, tylko spisz dokładnie, co każdy z nich z osobna dokonał, kogo pasterze zabili, i przedstaw mi to wszystko”. śpatrzyłem tak długo, aż ci pasterze kolejno trudnili się wypasaniem (owiec). Zaczęli oni zabijać i niszczyć więcej, niż im nakazano i wydali oni te owce na łup lwów. Lwy i tygrysy rozszarpały i pożerały większość tych owiec, a dziki dopełniły z nimi reszty. Podpalili wieżę i zniszczyli dom. ‘‘Bardzo się zasmuciłem z powodu wieży i zniszcze- nia domu owiec. Potem nie mogłem już dojrzeć, czy te owce powróciły do owego domu. śspąsterze i ich towarzysze wydali te owce na pożarcie wszystkim dzikim zwierzętom. Każdy z nich w odpowiednim czasie otrzymał ich określoną liczbę i przy każdym z nich z osobna zapisano w księdze, ile ich zabił(...) PKażdy z nich zabił i zniszczył więcej, niż mu nakazano. Zacząłem więc płakać i bardzo rozpaczać i lamentować z powodu tych owiec. "Tak samo widziałem w widzeniu, jak ten, który trzymał księgę, zapisywał każ- dego dnia owcę, która ginęła z rąk tych pasterzy, i zaniósł całą księgę Panu owiec, przed- stawił mu ją i pokazał, co każdy z nich uczynił, ile każdy z nich zabił (owiec) i ile każdy z nich przeznaczył na*

zabicie. Przeczytano księgę w obecności Pana owiec, a on wziął księgę do swoich rąk, przeczytał ją, zapieczętował i odłożył. "Następnie zobaczyłem, jak stali na pastwisku przez dwanaście godzin i oto trzy z tych owiec powróciły, przy- były, weszły i zaczęły odbudowywać wszystko, co się z tego domu rozpadło. Lecz dziki przeszkadzały im, tak że nie były w stanie odbudować cokolwiek. Następnie zaczęły znowu budować jak przedtem i wzniosły tę wieżę i nadano jej nazwę wysokiej wieży. I ponownie zastawiły stół przed wieżą, lecz wszystek chleb położony na nim był spla- miony i nieczysty. "W owym czasie oczy tych owiec były ślepe, tak że nie mogły wi- dzieć, podobnie jak i ich pasterze. Nie widziały. Zostały one przeznaczone pasterzom na zagładę. Ci zaczęli deptać owce swoimi stopami i je pożerać. "Jednak Pan owiec milczał, aż wszystkie owce rozproszyły się poza granice i połączyły się z dziką zwierzy- ną, a (pasterze) nie wyrwali ich ze szponów dzikich zwierząt. "*Ten zaś, który zapisy- wał (to wszystko) w księdze podniósł ją, pokazał i odczytał w obecności Pana owiec. Wstawiał się za nimi i modlił się za nich pokazując to wszystko, co uczynili pasterze, i świadcząc przed nim przeciwko wszystkim pasterzom. ”Wziął księgę, postawił ją przed nim i odszedł.

1. 'I przyglądałem się temu aż do momentu, kiedy trzydziestu pięciu pasterzy pasterzowało w ten sposób i wszyscy na podobieństwo swoich poprzedników dokoń- czyli swego czasu pasterzowania. Inni przejęli ich władzę, by pasterzować w oznaczo- nym czasie, każdy pasterz według swojej kolejności. "Następnie zobaczyłem w widze- niu wszystkie nadłatujące ptaki nieba: orły, sępy, kanie, kruki. Orły przewodziły wszyst- kim ptakom, a one zaczęły pożerać owce, wydziobywać im oczy i pożerać ich ciało. 3Owce krzyczały i narzekały w moim śnie z powodu tego pasterza, który pasł owce. ‘Zobaczytem, że owce zostały pożarte przez psy, orły, kanie nie pozostawiające na nich ni mięsa, ni skóry, ni ścięgna, tylko same kości. Kości ich padły na ziemię, a liczba owiec zmalała. 5Patrzyłem aż do momentu, kiedy dwudziestu trzech pasterzy pasło [owce]. Ksiega Henocha etiopska 179

Wypełnili oni, każdy w swojej kolejności, pięćdziesiąt osiem okresów. Z białych owiec urodziły się jagnięta, zaczęły otwierać swe oczy, widzieć i wołać do baranów. 'Lecz (te) je prześladowały. Nie słuchały ich głosu.

Przeciwnie. Ich głuchota i ślepota jeszcze bar- dziej się wzmogły. *Zobaczyłem, w widzeniu, jak kruki zaatakowały jagnięta. Wzięły jedno z jagniąt, a barany rozszarpały i pożarły.* Zobaczyłem, że jagniętom wyrosły rogi, ale kruki zrzuciły z nich te rogi. Zobaczyłem jak na jednym z tych baranów urósł wielki róg i jak otworzyły się im oczy. "Wejrzał na nich i otworzyły im się oczy. Przywołał barany. Ujrzały go barany i wszystkie zbiegły się do niego. Pomimo to wszystkie orły, sępy, kruki i kanie nadal rozrywały owce na kawałki, złatywały na nie i pożerały. Owce milczały, ałe barany narzekały i krzyczały. PKruki walczyły i toczyły bój z baranem. Chcia- - ły zerwać mu róg, ale nie dały mu rady. Widziałem, jak przyszli pasterze, orły, sępy i kanie i nawoływały kruków, aby zmiażdżyły róg barana. I toczyły z nim bój i walczyły i on walczył z nimi i wołał, żeby jego pomoc mogła przyjść do niego. Zobaczyłem, jak przyszedł ten, który spisał imiona pasterzy i przyniósł [je] przed Pana owiec i wspo- mógł tego barana, wybawił go i pokazał mu wszystko. 5Zobaczyłem, jak rozgniewany Pan owiec przyszedł do nich i wszyscy, którzy go ujrzeli, zbiegli. Wszystkie orły, sępy, kruki i kanie zgromadziły się zabierając ze sobą wszystkie dzikie owce. Zebrali się ra- zem, aby wspólnymi siłami zmiażdżyć róg barana. "Spojrzałem na tego człowieka, któ- ry trzymał księgę i z rozkazu Pana otworzył księgę zabójstw popełnionych przez ostat- nich dwunastu pasterzy i pokazał Panu owiec, że żabili oni więcej owiec, niż ich po- przednicy. Zobaczyłem, jak Pan owiec podszedł do nich, wziął do ręki laskę gniewu i uderzył nią o ziemię. Ziemia się rozstąpiła i wszystkie zwierzęta oraz ptaki nieba od- stąpiły od owiec, pogrążyły się w ziemi, ta nad nimi zamknęła się. PZobaczyłem, jak dano owcom wielki miecz i owce wyruszyły przeciwko wszystkim dzikim zwierzętom, żeby je pozabijać, a wszystkie zwierzęta i ptaki nieba uciekły przed nimi. "Widziałem, jak ustawiono na miłej ziemi tron i zasiadł na nim Pan owiec. Wzięto wszystkie zapie- czętowane księgi i otworzono przed Panem owiec. ”Pan przywołał tych pierwszych białych ludzi i rozkazał [im] postawić przed nim pierwszą gwiazdę, tę, która poprze- dzała gwiazdy mające członki podobne do (członków) koni. I postawili je przed nim. 22(Pan) powiedział do człowieka, który w jego obecności pisał i który był jednym z sied- miu białych (ludzi) mówiąc: „Weź tych siedemdziesięciu pasterzy, którym powierzy- łem owce i którzy samowolnie wzięli i zabili więcej (owieO), niż im nakazałem”. 31 zo- baczyłem ich wszystkich związanych i postawionych przed nim. “Najpierw odbył się sąd nad gwiazdami. Zostały

one osądzone i uznane za winne. (Aniołowie) zaprowadzi- li je na miejsce kaźni i wrzucili do otchłani pełnej płonącego ognia i ognistych kolumn. =Osądzono też siedemdziesięciu pasterzy i uznano winnymi. Oni również zostali wrzu- ceni do otchłani ognia. Jednocześnie zobaczyłem, jak otwarto pośrodku ziemi po- dobną (do tamtej), otchłań również pełną ognia. Doprowadzono tam ślepe owce. Wszystkie zostały osądzone, uznane za winne i również wrzucone na spalenie do ot- chłani ognia. Ta otchłań była od południowej strony domu. Widziałem palące się ba- rany, nawet ich kości się paliły. *Powstałem, żeby popatrzeć, aż ogień ogarnął stary dom. Wyniesiono wszystkie kolumny. Wszystkie belki i ozdoby tego domu zostały ogar- nięte przez (ogień). Odbudowano go i postawiono na miejscu na południowej (stro- nie) ziemi. ?Zobaczyłem, jak Pan owiec wziął nowy dom, większy i wyższy niż ten pierwszy, i postawił go na miejscu pierwszego, który został spalony. Wszystkie jego kolumny były nowe, ozdoby jego były nowe i większe niż w tym pierwszym, starym, który został usunięty. I Pan owiec był w pośrodku niego. "Zobaczyłem wszystkie za- 180 Apokalipsy apokryficzne

chowane owce, a wszystkie zwierzęta ziemi i wszystkie ptaki niebios padały i składały hołd owcom i błagały je i słuchały każdego ich rozkazu. *'Następnie ci trzej ubrani na biało - ci, którzy przedtem unieśli mnie - ujęli mnie za rękę i podczas gdy ręka tego anioła mnie trzymała, unieśli mnie i zanim rozpoczął się sąd, postawili pośrodku tych owiec. $?Owce te były całe białe, ich wełna gęsta i czysta.* 3Ci wszyscy, którzy zginęli i rozproszyli się, wszystkie dzikie zwierzęta i wszystkie ptaki niebieskie zebrały się ra- zem w tym domu i Pan owiec radował się bardzo, ponieważ wszyscy byli dobrzy i po- wrócili do jego domu. 5*Zobaczyłem, że złożono miecz dany baranom. Zaniesiono go do domu i opieczętowano w obecności Pana. Zwołano do tego domu wszystkie owce, tak że dom ten nie mógł ich pomieścić.* Wszystkim otwarły się oczy, tak że widzieli dobrze i nie było wśród nich ślepych. *ŚWidziałem, że dom ten był wielki, szeroki i wy- pełniony po brzegi. "Widziałem, jak narodził się biały byk. Jego rogi były wielkie i wszyst- kie dzikie zwierzęta, wszystkie ptaki niebieskie bały się go i nieustannie zanosiły do niego prośby. Żobaczyłem, że wszystkie ich rodzaje odmieniły się i stały się białymi bykami. Pierwszy z nich był Słowem i to Słowo stało się wielkim zwierzęciem o wiel- kich, czarnych rogach. Pan owiec ucieszył się z jego powodu i z powodu wszystkich byków. >Zasnąłem*

*pośrodku nich, obudziłem się i zobaczyłem wszystko. "I to jest wi- dzenie, które widziałem wtedy, gdy spałem. Obudziłem się i błogosławiłem Pana spra- wiedliwości i Jemu oddałem chwałę. * Jednakże potem gorzko płakałem i nie ustawały łzy moje, bo nie mogłem tego znieść. Gdy na to patrzyłem, (moje łzy) spadały na to wszystko, co widziałem, albowiem to wszystko nastanie i spełni się. Ukazano mi wszyst- kie czyny ludzi z każdej epoki.* Tej nocy przypomniałem sobie mój pierwszy seni z te- go powodu płakałem i byłem zaniepokojony, ponieważ miałem to widzenie.

Księga Piąta Mowy Henocha do Matuzalema i jego rodziny [91-108]

1. 'A teraz, synu mój Matuzalemie, zawołaj do mnie wszystkich twoich braci i zgro- madź do mnie wszystkie dzieci twojej matki, bo woła mnie głos i spoczął na mnie duch, abym mógł ci pokazać wszystko, co się stanie do końca czasów. 7Wówczas Ma- tuzalem poszedł i przywołał wszystkich swoich braci do (Henocha) i zebrał swoich krewnych. $Henoch przemówił do wszystkich swoich sprawiedliwych dzieci i po- wiedział: Posłuchajcie, moje dzieci, wszystkich słów waszego ojca i dokładnie wsłu- chujcie się w głos moich ust, bo zaklinając was mówię do was: Umiłowani moi! Miłuj- cie sprawiedliwość i chodźcie w niej. "Nie podchodźcie do sprawiedliwości z po- dwójnym sercem i nie łączcie się z [ludźmi] o podwójnym sercu, ale chodźcie w spra- wiedliwości, moje dzieci, a poprowadzi was ona dobrymi ścieżkami i sprawiedliwość będzie waszym towarzyszem. "Albowiem ja wiem, że niegodziwość nadal będzie trwa- ła na ziemi i na ziemię spadnie wielka kara. Nastanie koniec wszelkiej nieprawości, zostanie odcięta od swoich korzeni, a cała jej konstrukcja przeminie. ŚNiesprawiedli- wość po raz drugi wzmoże się na ziemi, wszelkie czyny niesprawiedliwości i ucisku podwoją się. "Ale kiedy nieprawość, grzech, bluźnierstwo, zło iwszelki rodzaj [złych] czynów wzrośnie i [kiedy] odstępstwo, niegodziwość i nieczystość wzrosną, z nieba Ksiega Henocha etiopska 181

spadnie na nich wszystkich wielka kara. Święty Pan przyjdzie w zapalczywości swej i gniewie i dokona na ziemi sądu. °W owych dniach ucisk zostanie odcięty od korze- ni, a korzenie niegodziwości razem z

oszustwem zostaną pod niebem zniszczone. °Wszystkie idole narodów razem z ich świątyniami zostaną wydane palącemu ogniu. Ich wieże zostaną spalone ogniem i usuną je z całej ziemi. Zginą w wyniku surowego wyroku wydanego na wieki. "Sprawiedliwość przebudzi się, a mądrość powstanie i zostanie im dana(...) FTeraz więc, dzieci moje, oświadczam wam, że ukażę wam ścieżki sprawiedliwości i ścieżki niegodziwości. Pokażę wam to jeszcze raz, abyście wiedzieli, co ma nastąpić. "Teraz więc, dzieci moje, posłuchajcie i kroczcie Ścieżka- mi sprawiedliwości, a unikajcie ścieżek niegodziwości. Albowiem ci wszyscy, którzy kroczą ścieżką niegodziwości, zginą na wieki.

List Henocha

1. 'List, który Henoch napisał i dał Matuzalemowi, synowi swemu. To właśnie Henoch spisał całą naukę mądrości, sławiony przez wszystkich ludzi, sędzia i książę całej ziemi do wszystkich moich dzieci mieszkających na ziemi i dla przyszłych pokoleń, które potem będą pełnić sprawiedliwość i pokój. "Niech duch wasz się nie smuci z powodu czasów, ponieważ Wielki Święty wyznaczył dni na wszystkie sprawy. >Sprawiedliwy powstanie ze snu, powstanie i chodzić będzie ścieżką sprawiedliwości, a wszystkie jego Ścieżki i postępowanie będą zawsze dobre i sprawiedliwe. *(Bóg) zmiłuje się nad sprawiedliwym i udzieli mu sprawiedliwości wiecznej. Obdarzy go władzą, a on bę- dzie sądził sprawiedliwie i z dobrocią. Będzie postępował w wieczystym świetle. 5Grzech zniknie w ciemności na zawsze i od owego dnia nikt go nie będzie oglądał.

2. 'Następnie Henoch zaczął czytać z księgi. Henoch powiedział: „Dzieci moje! Ja Henoch powiem wam i dam poznać to, co odnosi się do synów sprawiedliwości, do wybranych świata i do rośliny sprawiedliwości i prawdy zgodnie z tym, jak mi to poka- zano w widzeniu niebieskim, jak dowiedziałem się tego od świętych aniołów i jak zro- zumiałem z niebieskich tablic”.

Apokalipsa Tygodni

3Henoch rozpoczął czytać z księgi i powiedział: Urodziłem się jako siódmy pierwszego tygodnia, gdy sprawiedliwość i prawość jeszcze trwały. 'Po

mnie w drugim tygodniu powstanie gwałt i zakwitnie kłamstwo. Kiedy to się skończy, wzrośnie nieprawość, ale (Bóg) ustanowi prawo dla grzeszników. 5Potem w trzecim tygodniu, pod jego koniec, zostanie wybrany człowiek, aby był rośliną sprawiedliwego sądu. Jego potomstwo sta- nie się rośliną sprawiedliwości na wieki. Potem w czwartym tygodniu, pod jego ko- niec, będą miały miejsce wizje świętych i sprawiedliwych, otrzymają prawo dla wszyst- kich pokoleń oraz zostanie im ustanowiona zagroda. "Potem w piątym tygodniu, pod jego koniec, zostanie wybudowany na wieki dom chwały i panowania. *Następnie w szó- stym tygodniu ci wszyscy, którzy w nim będą mieszkać, oślepną i serca wszystkich, pozbawione mądrości pogrążą się w niegodziwości. Wtedy pewien człowiek wstąpi do nieba. Pod koniec [tego tygodnia] dom panowania zostanie spalony ogniem, a całe nasienie wybranego korzenia rozproszy się. Potem w siódmym tygodniu powstanie pokolenie odszczepieńców. Wiele dokonają, ale będą to dzieła przewrotne. "Pod ko-

niec tego (tygodnia) sprawiedliwi z odwiecznej rośliny sprawiedliwości zostaną wy- brani i im zostanie dana siedmioraka nauka dotycząca całego stworzenia. 91. "Dzięki nim korzenie niegodziwości zostaną odcięte, jak również dzieło kłamstwa w czasie spełnienia się (Sądu). Bluźniercy zostaną wycięci na każdym miejscu, a ci, którzy pła- nują złe czyny, i ci, którzy popełniają bluźnierstwo, zginą od miecza. ?Potem będzie inny tydzień, ósmy, który jest [tygodniem] sprawiedliwości i miecz zostanie mu dany, aby sprawiedliwy sąd mógł być wykonany nad tymi, którzy czynią zło. Grzesznicy zo- staną wydani w ręce sprawiedliwych. Pod koniec (tego tygodnia) nabędą legalne dobra i zostanie wybudowany dom dla wielkiego Króla w chwale na wieki. "Następ- nie w dziewiątym tygodniu zostanie objawiony całemu Światu sprawiedliwy sąd i wszystkie czyny niegodziwości znikną z całej ziemi. Świat zostanie wydany na znisz- czenie i wszyscy ludzie będą wypatrywać ścieżki prawości. FI potem w dziesiątym tygodniu, w siódmej (jego) części odbędzie się sąd nad Światem, nastanie czas Wielkie- go Sądu, który zostanie dokonany nad aniołami. Pierwsze nieba przeminą, a ukaże się niebo nowe. Wszystkie moce niebios zajaśnieją na zawsze siedmiokrotnym [światłem]. 1] potem będzie wiele nieprzeliczonych tygodni na wieki w dobroci i sprawiedliwości i odtąd już nigdy nie będzie się wspominać grzechu.

Wielkość Boga

93, !'Bo czy jest człowiek, który może słuchać głosu Świętego i nie zadrżeć? Kto może wyśledzić jego myśli? I któż tu jest, kto może patrzeć na wszystkie dzieła nieba? [lub okazać] chwałę, którą [się chełpią]. Lub kto może widzieć jego tchnienie lub ducha i zdolny jest wrócić i o nim powiedzieć? Lub kto może wstąpić i zstąpić na wszystkie krańce [niebios] i pojąć je lub stworzyć coś do nich podobnego? ŚCzy jest jakiś czło- wiek, który może poznać, jaka jest szerokość i długość ziemi? Któremu wszystkie miary zostały pokazane? "Lub czy jest jakiś człowiek, który może poznać długość nieba oraz jaka jest jego wysokość i na czym jest ono ustawione i jak wielka jest licz- ba gwiazd i gdzie wszystkie światła odpoczywają?

Napomnienia dla sprawiedliwych i biada dla grzeszników

1. 'A teraz mówię wam, moi synowie: miłujcie sprawiedliwość i chodźcie w niej. Al- bowiem ścieżki sprawiedliwości godne są przyjęcia, ale Ścieżki niegodziwości prędko zostaną zniszczone i zginą. Niektórym ludziom z [przyszłego] pokolenia objawione zostaną ścieżki ucisku i śmierci. Będą się oni trzymać od nich z daleka i nie pójdą nimi. 3A teraz mówię wam, sprawiedliwi: nie chodźcie drogą nieprawości, drogą śmierci. Nie zbliżajcie się do nich, bo zginiecie. *Ale szukajcie i wybierajcie dła siebie sprawied- liwość i życie w dobroci i kroczcie ścieżkami pokoju, abyście mogli żyć i dobrze wam się powodziło. "Trzymajcie się mocno moich słów w zamysłach serc waszych, nie po- zwólcie [ich] usunąć z waszego serca. Ja wiem, że grzesznicy będą wodzić ludzi na pokuszenie, aby zamienili mądrość na zło. Wiem, że nie będzie dla niej miejsca, a poku- sa wcale nie będzie mniejsza. ŚBiada tym, którzy budują niegodziwość i ucisk oraz wzmacniają oszustwo, bo prędko zostaną odrzuceni i nie zaznają pokoju. ”Biada tym, Ksiega Henocha etiopska 183

którzy budują swoje domy na grzechu, albowiem będą zrzucone z fundamentu, a oni padną od miecza. Ci, którzy gromadzą złoto i srebro, zginą surowo ukarani. Biada wam, bogacze, bo zaufaliście waszym bogactwom, ale od waszych bogactw zostaniecie od- sunięci, albowiem gdy byliście bogaci, nie pamiętaliście o Najwyższym. *Popełniliście bluźnierstwo i niegodziwość i zasłużyliście na dzień przelania krwi, na

dzień ciemno- Ści i na dzień wielkiego sądu. "Oto, co do was mówię i co wam zapowiadam: Ten, który was stworzył, odrzuci was i nikt się nie zlituje nad waszym upadkiem. Wasz Stwórca cieszyć się będzie z waszej zagłady. "A wasi sprawiedliwi w owych dniach staną się [przedmiotem] pogardy ze strony grzeszników i niegodziwców.

95, 'Kto zamieni oczy moje w chmurę deszczową, bym was opłakiwał i wylewał nad wami łzy podobne do deszczowej chmury i odpoczął od smutku mojego serca? *Kto wam pozwolił oddawać się nienawiści i złości? Dosięgnie was sąd, grzesznicy! 3A wy sprawiedliwi nie lękajcie się grzeszników, bo Pan z powrotem wyda ich w wa- sze ręce, abyście - tak jak tego pragnęliście - dokonali nad nimi sądu. Biada wam, którzy rzucacie nieodwołalne klątwy. Daleko wam do uzdrowienia z powodu wasze- go grzechu. Biada wam, którzy odpłacacie waszemu bliźniemu złem, bo odpłacą wam zgodnie z waszymi czynami. ŚBiada wam, kłamliwym świadkom, i wam, obmy- ślającym nieprawość, albowiem wkrótce zginiecie. "Biada wam, grzesznicy prześla- dujący sprawiedliwych. To właśnie wy zostaniecie wydani i prześladowani przez nie- sprawiedliwość, a jarzmo jej wam zaciąży.

1. 'Ufajcie, sprawiedliwi, albowiem wkrótce grzesznicy zginą przed wami. Otrzy- macie nad nimi władzę do woli. ŻW dniu, w którym przyjdzie ucisk na grzeszników, wasza młodzież powstanie i uniesie się jak orły, a wasze gniazda będą wyżej od [gniazd] sępów. Wstąpicie i wejdziecie jak borsuki do jaskiń ziemi i szczelin skalnych na za- wsze z dała od niegodziwców, a oni będą ryczeć i płakać z waszego powodu jak pu- stynne sowy. *I nie lękajcie się wy, którzy cierpieliście, bo otrzymacie uzdrowienie i jasne światło wam zaświeci i z nieba usłyszycie głos odpocznienia. Biada wam, grzesznicy, albowiem wasze bogactwa sprawiają wrażenie, że jesteście sprawiedliwi, ale wasze serca przekonują was, że jesteście grzesznikami. Słowo to będzie świadec- twem przeciwko wam jako przypomnienie [waszych] złych czynów. "Biada wam, któ- rzy zjadacie najprzedniejszą pszenicę i pijecie najlepszą wodę, a depczecie dzięki swej władzy ubogiego. Biada wam, którzy pijecie wodę cały czas, bo szybko otrzyma- cie odpłatę i poczujecie wyczerpanie i suchość, bo porzuciliście źródło wody. Biada wam, którzy popełniacie

niegodziwość, oszustwo i bluźnierstwo. Będzie to przypo- mnieniem przeciw wam za zło. SBiada wam, mocni, którzy waszą władzą ciemiężycie sprawiedliwych, albowiem dzień waszego zniszczenia przyjdzie. W owych dniach wiele dobrych dni nastanie dla sprawiedliwych. Będzie to dzień sądu nad wami.

2. 'Ufajcie sprawiedliwi! Grzesznicy bowiem zostaną wydani na hańbę i zginą w dniu nieprawości. "Niech wam to będzie wiadomo [grzesznicy], że Najwyższy przy- pomni sobie, aby was zniszczyć i że aniołowie ucieszą się z waszego zniszczenia. *Co zrobicie, grzesznicy, i gdzie uciekniecie w dzień sądu, kiedy posłyszycie dźwięk modli- twy sprawiedliwych?* Ale wy nie będziecie tak jak oni, wy, przeciwko którym to słowo będzie świadectwem: „Zostaliście policzeni między grzeszników”. 51 w owych dniach modlitwa świętego przyjdzie przed Pana i nastaną dła was dni waszego sądu. ŚWszyst- kie słowa waszej niegodziwości zostaną odczytane przed Wielkim i Świętym, wasze twarze zarumienią się wstydem i wszelki czyn związany z niegodziwością zostanie odrzucony. "Biada wam, grzesznicy, którzy mieszkacie czy to na morzu, czy na lądzie, 184 Apokalipsy apokryficzne

Wspomnienie o nich zaboli was. *Biada wam, ktorzy nabywacie niesprawiedliwie sre- bro i złoto i mówicie: „Staliśmy się bardzo bogaci, mamy posiadłości, kupiliśmy wszyst- ko, czegośmy zapragnęli. Róbmy teraz, co dusza zapragnie, bo nagromadziliśmy w na- szych skarbach srebra, a w domach naszych mamy tyle bogactwa, że aż przelewa się ono jako woda”. "Tymczasem kłamstwo wasze odpłynie jak woda, wasze bogactwa nie przetrwają, ale zostaną wam szybko odebrane, gdyż wszystko nabyliście niegodziwie. Wy sami zostaniecie wydani na wielkie przekleństwo.

1. 'A teraz poprzysięgam wam mądrym, a nie głupim! Wiele ujrzycie zbrodni na ziemi. "Mężczyźni nałożą na siebie więcej ozdób niż kobiety i więcej (wdzieją) koloro- wych [ubrań] niż dziewczyny w królewskiej godności, majestacie i mocy. Srebro, zło- to, purpura, sława i pokarm płynąć będą jak woda. $Z tego powodu nie będzie u nich wiedzy ani mądrości i dlatego zginą razem ze swoimi posiadłościami, całą ich chwałą i sławą. Za hańbę zniszczenia, za

zabójstwa duchy wasze zostaną wrzucone do płoną- cego pieca. "Przysięgam wam, grzesznicy, że tak jak góra nigdy nie stała się i nie stanie niewolnikiem ani wzgórze służącą kobiety, tak grzech nie został posłany (z nieba) na ziemię, ale stworzył go sam człowiek i ci, którzy go popełniają, podlegać będą wielkie- mu przekleństwu. "Kobiecie nie została dana niepłodność, ale z powodu czynów jej rąk umiera ona bezdzietna. Przysięgam wam, grzesznicy, na Świętego i Wielkiego, że wszystkie wasze złe czyny są jawne w niebie i że wasze złe czyny nie są zakryte lub ukryte. "Nie sądźcie w waszym duchu ani nie mówcie w waszym sercu, ze nie wiecie i nie widzicie, iż każdy grzech zapisywany jest codziennie w niebie przed Najwyższym. SOdtąd wiecie, że wszystkie wasze złe czyny, które popełniacie, są zapisywane codzien- nie aż do dnia waszego sądu. *Biada wam, głupcy, bo zostaniecie zniszczeni przez wa- szą głupotę. Nie słuchacie mądrego, więci dobro nie stanie się waszym udziałem. "A te- raz wiedzcie, że jesteście przygotowani na dzień zniszczenia. Grzesznicy! Nie miejcie złudzeń, że przeżyjecie. Przeminiecie i pomrzecie, bo zostaliście przygotowani na dzień wielkiego sądu, na dzień ucisku i wielkiej hańby dła waszych duchów. "Biada wam opornego serca, którzy popełniacie zło i pijecie krew. Od kiedy to tak dobrze jecie i pijecie i jesteście nasyceni? Albowiem [sycicie się] dobrami, które nasz Pan, Najwyż- Szy, dał w obfitości na ziemi. [Dlatego] nie zaznacie spokoju. "Biada wam, którzy lubi- cie popełniać nieprawość. Jakim prawem robicie sobie wielkie nadzieje dla siebie? Wiedzcie, że zostaniecie wydani w ręce sprawiedliwych, a oni poderżną wam gardła, zabiją was i nie będą mieć dla was litości. PBiada wam, którzy cieszycie się uciskiem sprawiedliwego, albowiem nie wykują wam grobu. "Biada wam, którzy nie liczycie się ze słowem sprawiedliwego, albowiem nie będziecie mieć nadziei na życie. FBiada wam, którzy rozpowszechniacie kłamstwo i niegodziwość! Są tacy, którzy piszą i zwodzą wielu swoimi kłamstwami. Nie ma dla was ocalenia, ale szybko zginiecie.

2. Biada wam, którzy popełniacie niegodziwość, chwalicie i czcicie kłamliwe dzieła. Zostaniecie zniszczeni i nie zaznacie dobrego życia. *Biada wam, którzy zmieniacie słowa prawdy, zniekształcacie odwieczne prawo i uważacie się za bezgrzesznych. Zo- staniecie*

pochłonięci przez ziemię. Sprawiedliwi! Bądźcie gotowi w owych dniach, aby wznieść swe modlitwy w charakterze przypomnienia i postawić je jako Swiadec- two przed aniołami, aby ci z kolei ukazali przed Najwyższym grzech grzeszników jako przypomnienie. "Wówczas w dniu, kiedy zostanie zniszczona niesprawiedliwość, nastanie zamieszanie i powstaną ludy. °W owych dniach matki wezmą i porzucą swoje niemowlęta, kobiety ciężarne poronią, karmiące opuszczą swe dzieci, nie powrócą do swoich niemowląt i nie będą miały dla nich litości. SPonownie poprzysięgam wam, Ksiega Henocha etiopska 185

grzesznicy: Na dzien, kiedy krew nie bedzie ustawaé (plyna6), została przygotowana (okazja do) grzechu. "Ci, którzy czczą kamień, którzy rzeźbią obrazy ze złota, srebra, drewna i gliny i którzy, bezwiednie, czczą nieczyste duchy, demony i wszelki [rodzaj] błędu, nie otrzymają od nich żadnej pomocy. $Pobłądzą w głupocie swoich serc, a sen- ne widzenia sprowadzą ich na manowce. Wy zaś sami i wasze dzieła, któreście zrobili i wyrzeźbili w kamieniu, razem zginiecie. "I w owych dniach błogosławieni są wszy- scy ci, którzy przyjmują słowa mądrości i rozumieją je i postępują ścieżkami Najwyż- szego i kroczą Ścieżką sprawiedliwości i nie działają niegodziwie razem z niegodziwca- mi, albowiem zostaną zbawieni. "Biada wam, którzy przenosicie zło na waszych bliź- nich, albowiem zostaniecie zabici w Szeolu. "Biada wam, którzy zakładacie fundamen- ty grzechu i oszustwa, i tym, którzy powodują gorycz na ziemi, albowiem z tego powodu nastanie dła nich koniec. FBiada wam, którzy budujecie wasze domy narzędziami innych.Wszelki ich materiał budowlany to cegły i kamienie grzechu. Mówię wam: „Nie zaznacie pokoju!” "Biada tym, którzy odrzucają miarę i odwieczne dziedzictwo swo- ich ojców i powodują, że ich dusze idą za błędem, albowiem nie zaznają spoczynku. KBiada tym, którzy popełniają niegodziwość i pomagają złemu i zabijają swoich bliz- nich aż do dnia wielkiego sądu, "albowiem zrzuci on waszą chwałę i da zło do waszych serc i obudzi ducha swego gniewu, aby zniszczył was wszystkich mieczem. A wszyscy sprawiedliwi i święci zapamiętają wasz grzech.

1. 'W owych dniach na jednym miejscu dojdzie do wałki pomiędzy ojcami a syna- mi, podobnie i bracia (walczyć będą ze sobą) tak, że krew popłynie jak rzeka. *Albo- wiem nikt litując się nie zawaha się*

cofnąć swej ręki od swych synów, ani od synów swoich synów, żeby ich nie zabić, a grzesznik nie cofnie się przed zamordowaniem szanowanego człowieka lub swego brata. Od brzasku aż do zachodu słońca będą się wzajemnie zabijać. $Koń będzie brodził aż po piersi we krwi grzeszników, a wóz topić się w [niej] będzie. W owych dniach zstąpią aniołowie do ukrytych miejsc i zgroma- dzą na jednym miejscu tych wszystkich, którzy pomagali grzeszyć, i Najwyższy powsta- nie w owym dniu, aby dokonać wielkiego sądu nad wszystkimi grzesznikami. *Wszyst- kim sprawiedliwym i wszystkim świętym ustanowi straż ze świętych aniołów i będą ich strzegli jak źrenicy oka, aż dokona się koniec wszelkiego zła i wszelkiego grzechu. Odkąd sprawiedliwi śpią głębokim snem, nie mają się czego bać. ŚMędrcy przejrzą, a synowie ziemi zrozumieją wszystkie słowa tej księgi i poznają, że bogactwa nie przy- niosą im zbawienia, kiedy padnie nieprawość. ”Biada wam, grzesznicy, wy, którzy uci- skacie sprawiedliwych w dniu strasznego ucisku i palicie ich ogniem. Dostaniecie od- plate zgodnie z waszymi czynami. ŚBiada wam przewrotnego serca, którzy nieustannie knujecie zło. Spadnie na was strach i nikogo nie będzie, kto wam pomoże. ?Biada wam, grzesznicy, bo z powodu słów ust waszych i z powodu czynów rąk waszych, które nie- godziwie popełniliście, zostaniecie spaleni w płonących płomieniach ognia. "A teraz wiedzcie, że zapyta On aniołów w niebie o wasze czyny, a słońce i księżyc i gwiazdy o wasze grzechy, albowiem na ziemi dokonujecie sądu nad sprawiedliwymi. "Wszyst- kie obłoki, mgła i rosa i deszcz świadczyć będą przeciw wam. Będą one trzymane od was z dala i nie spadną na was, z powodu waszych grzechów. "A teraz złóżcie dary deszczowi, żeby nie przestał padać na was, i rosie, żeby mogła padać. Może przyjmą od was złoto i srebro. Kiedy w owych dniach szron i śnieg ze swoim zimnem i wszystki- mi śnieżnymi wiatrami i z wszystkimi udrękami spadną na was, nie ostoicie się.

2. 'Popatrzcie na niebo, wszyscy synowie nieba, i na wszystkie dzieła Najwyższe- go i lękajcie się Go i nie czyńcie zła przed Nim. *Jeśli zamknie On okna niebios i cof- 186 Apokalipsy apokryficzne

nie deszcz i rose, tak ze nie spadna na ziemie z waszego powodu, to co zrobicie? 3I jeśli ześle swój gniew na was i na wszystkie wasze czyny, to czy nie będziecie Go błagać? Albowiem wypowiadacie [słowa] pyszne i twarde przeciwko Jego sprawie- dliwości i nie będziecie mieć pokoju. *I czy nie widzicie królów owiec, jak ich owce targane są falami i rozbijane wiatrami i są w ucisku? >I z tego powodu lękają się, bo wszystkie ich dobra toną w morzu razem z nimi i nic dobrego nie myślą w swoich sercach, [mianowicie] że morze ich pochłonie, a oni zostaną w nim zgubieni. Czyż całe morze, wszystkie jego wody, wszelki ich ruch nie są dziełem Najwyższego? Czyż to nie On ustanowił dla nich granice, zawarł je i otoczył piaskiem? "Gdy On zagrzmi, drżą i wysychają, a ryby i wszystko, co znajduje się (w morzu), wymiera. Tymczasem, wy, grzesznicy zamieszkujący ziemię nie lękacie się Go. ŚCzyż nie uczynił On nieba i ziemi i wszystkiego, co w nich się znajduje? A kto dał wiedzę i mądrość wszystkim tym rzeczom, które poruszają się na lądzie i morzu?* Czyż owi sternicy okrętów nie boją się morza? Tymczasem grzesznicy nie lękają się Najwyższego.

1. 'W owym dniu, kiedy rozpęta nad wami huragan ognia, który będzie was palił, dokąd uciekniecie, żeby się schować? A kiedy wypowie się przeciw wam, to czy nie zlękniecie się i nie będziecie się bać? *Wszystkie Światła zadrżą z powodu wielkiego strachu, a cała ziemia przerazi się, lękać się będzie i drżeć.* Wszyscy aniołowie wypeł- niający swe zadania, niebo i światła i wszystkie dzieci ziemi poruszą się i zadrżą. Wy zaś grzesznicy będziecie przeklęci na wieki i nie zaznacie pokoju. "Dusze sprawiedliwych! Nie lękajcie się! Ufajcie wy, którzy umarliście w sprawiedliwości! Nie smućcie się z te- go powodu, że dusze wasze zeszły w smutku do Szeołu i że wasze ciała nie otrzymały za waszego życia [nagrody] stosownie do waszej dobroci. Dnie, w których żyliście, były dniami grzeszników, ludzi przeklętych na ziemi. Gdy umieraliście, grzesznicy mówili o was: „Sprawiedliwi umarli tak, jak my umieramy i po co im były ich czyny? "Oto tak jak my, umarli oni w smutku i ciemności i czym nas oni przewyzszyli? Odtąd jesteśmy równi. ŚCóż otrzymają i co będą oglądać na wieki? Bo oto oni również umarli i odtąd już nigdy nie będą oglądać światła". Mówię wam, grzesznicy: „Zadowalacie się tym, że jecie i pijecie, odzieracie nagich ludzi, kradniecie i grzeszycie, nabywacie dobra i oglą- dacie pomyślne dni. "Widzieliście

sprawiedliwych, ich spokojny koniec, albowiem nic złego nie znaleziono w nich aż do dnia ich śmierci. "Lecz zostali unicestwieni i stali się tak, jakby ich nie było, a ich dusze zeszły do Szeolu w ucisku".

2. 'A teraz przysięgam wam, sprawiedliwi, na Jego wielką chwałę i Jego cześć, na Jego królewską godność i Jego majestat. Przysięgam wam, Żże rozumiem tę tajem- nicę. Przeczytałem tabliczki niebios i widziałem pismo świętych i znalazłem napisa- ne i wyryte w nim to, co ich dotyczy, $że wszelkie dobro, radość i cześć zostały przygotowane i spisane dla duchów tych, którzy umarli w sprawiedliwości, i że wiele dobra zostanie dane wam w nagrodę za wasz znój i że wasz los będzie wspaniałszy od losu żyjących. "Duchy tych, którzy pomarli w sprawiedliwości, żyć będą, a ich dusze radować się będą i cieszyć, a pamięć o nich [pozostanie] przed Wielkim po wszyst- kie pokolenia wieczności. Dlatego nie lękajcie się ich obelg. FBiada wam, grzesznicy, kiedy umieracie w waszym grzechu i tym, którzy tacy jak wy mówią o was: „Błogosła- wieni byli grzesznicy. Ujrzeli wszystkie swoje dni. ŚA teraz umarli w dobrobycie i bo- gactwie. Nie zaznali ucisku i rzezi za swego życia, ale umarli w chwale i nie wykona- no nad nimi wyroku za ich życia". Wiedzcie, że ich dusze pójdą do szeolu i zaznają nędzy i ucisk ich będzie wielki. 5W ciemności i okowach i palących płomieniach du- sze wasze przyjdą na wielki sąd i wielki sąd trwać będzie po wszystkie pokolenia na Ksiega Henocha etiopska 187

wieki. Biada wam, bo nie zaznacie pokoju. Nie méwcie o sprawiedliwych i dobrych, którzy żyli: „W dniach naszego ucisku mozolnie trudziliśmy się i zaznaliśmy wszelkie- go ucisku i napotkaliśmy wiele zła. Wyczerpaliśmy się i staliśmy się nieliczni, a duch nasz osłabł. PNiszczono nas i nie było nikogo, kto by nam pomógł słowami lub czyna- mi. Byliśmy niemocni i uznani za nic. Byliśmy torturowani i niszczeni i nie spodzie- waliśmy się oglądać życia od jednego dnia do następnego. "Spodziewaliśmy się być głową, a staliśmy się ogonem. Ci, którzy nas nienawidzili, i ci, którzy nas bili, byli naszymi panami, a wobec tych, którzy nas nienawidzili, schylaliśmy nasze karki, ale oni nie mieli dła nas litości. Chcieliśmy od nich uciec, abyśmy mogli schronić się i zaznać spokoju, ale nie znaleźliśmy

żadnego miejsca, dokąd moglibyśmy uciec i być od nich bezpieczni. W naszym ucisku zanosiliśmy do władców na nich skargę, skar- żyliśmy się na tych, którzy nas pożerali, ale oni nie zauważyli naszego płaczu i nie chcieli słuchać naszego głosu. Pomagali tym, którzy nas grabili i pożerali, oraz tym, którzy nas dziesiątkowali. Skrywali ich niecne czyny i nie zdjęli z nas jarzma tych, którzy nas pożerali, rozpraszali i zabijali. Ukrywali, że nas mordowali, i nie pamiętali, że podnieśli swoje ręce przeciwko nam".

1. "Przysięgam wam, sprawiedliwi, że aniołowie w niebie wspomną was łaska- wie przed chwałą Wielkiego i że wasze imiona zapisane są przed chwałą Najwyższego. Ufajcie! Albowiem poprzednio zło i ucisk szydziły z was, teraz zaś wy zajaśniejecie jak światła niebieskie, ujrzą was, a bramy niebios zostaną przed wami otwarte. *Wasze wołanie zostanie wysłuchane, a sprawiedliwość, której się domagacie, dosięgnie każ- dego, kto przyłożył ręki do waszego cierpienia, każdego wspólnika tych, którzy was prześladowali i pożerali. "Ufajcie i nie porzucajcie nadziei, albowiem otrzymacie wiel- ką radość jak aniołowie w niebie.* Co pozostaje wam do zrobienia? Nie musicie ukry- wać się w dzień wielkiego sądu, nie poczytają was za grzeszników, a wieczne potępie- nie będzie daleko od was po wszystkie pokolenia wieczności. ŚNie lękajcie się, spra- wiedliwi, kiedy widzicie grzeszników rosnących w siłę i zaspokajających swoje pra- gnienia. Nie łączcie się z nimi, ale trzymajcie się z daleka od ich złych czynów, albo- wiem zostaniecie dołączeni do zastępów niebios. 7Bo wy, grzesznicy, mówicie: „Żaden z naszych grzechów nie będzie zbadany i zapisany!" Oni jednak spiszą wszystkie wasze grzechy z każdego dnia. *A teraz pokażę wam, że Światłość i ciemność, dzień i noc widzą wszystkie wasze grzechy.* Nie popełniajcie nieprawości w sercach waszych, nie kłamcie, nie wypaczajcie słów prawdy, nie mówcie, że słowa Świętego i Wielkiego są kłamliwe, nie oddawajcie czci idolom, albowiem wszystkie wasze kłamstwa i wszelka wasza niegodziwość nie prowadzą do sprawiedliwości, ale do wielkiego grzechu. "Te- raz oznajmiam wam tajemnicę: wielu grzeszników zmieni i wypaczy słowa prawdy i wypowiadać będą słowa złe i kłamliwe i wymyślą wiele fałszu i napiszą księgi w swo- im imieniu. "Oby tylko spisali wiernie w swoich językach wszystkie moje słowa i nie zmienili lub opuścili czegokolwiek z moich słów, ale spisali

dokładnie wszystko, o czym świadczyłem przedtem o nich! Znam jeszcze inną tajemnicę: księgi te zostaną wre- czone sprawiedliwym i mądrym, [którzy będą źródłem] radości, prawdy i wielkiej mądrości. SZostaną im wręczone księgi i uwierzą w nie i będą się nimi cieszyć. I wszy- scy sprawiedliwi, którzy poznali z nich wszystkie drogi prawdy, radować się będą.

2. 'W owych dniach, mówi Pan, zwrócą się do dzieci ziemi i nauczą ich mądro- ści. Pokażcie im, że jesteście ich przewodnikami i otrzymają nagrodę na całej ziemi, 2i że ja oraz mój syn złączymy się z nimi na zawsze na ścieżkach prawdy za ich życia i zaznacie pokoju. Radujcie się, synowie prawości! Amen! 188 Apokalipsy apokryficzne

Apokalipsa Noego

1. 'Po [paru] dniach syn mój Matuzałem wziął dla swojego syna Lamecha żonę, któ- ra zaszła Od niego w ciążę i urodziła syna. Ciało jego było białe jak Śnieg i czerwone jak kwiat róży, a włosy na jego głowie [były] białe jak wełna(...) miał piękne oczy. Kiedy otworzył swe oczy, napełnił cały dom jasnością jak słońce, tak że cały dom był nad wyraz jasny. Kiedy zabrano go z rąk akuszerki, otworzył swoje usta i mówił o Panu Sprawiedliwości. *A jego ojciec Lamech złąkł się z tego powodu, uciekł i udał się do swego ojca Matuzalema. Powiedział do niego: „Urodziłem dziwnego syna. Podobny jest nie do człowieka, ale do dzieci aniołów nieba, jest innego rodzaju, nie jest taki jak my. Jego oczy są jak promienie słońca, a oblicze jego chwalebne. ŚWydaje mi się, że nie wyszedł on ode mnie, ale od aniołów. Boję się, żeby coś nadzwyczajnego nie stało się na ziemi za jego życia. 7A teraz, ojcze mój, błagam cię i proszę, abyś poszedł do naszego ojca Henocha i dowiedział się od niego prawdy, albowiem mieszka on z aniołami”. 8] kiedy Matuzalem usłyszał słowa swego syna, przyszedł do mnie na krańce ziemi, bo usłyszał, że tam się znajduję. Zawołał i usłyszałem jego głos i podszedłem do niego. Powiedziałem mu: „Tu jestem, synu mój, po co przyszedłeś do mnie?” ?A on odpowiada- jąc mi powiedział: „Z bardzo ważnego powodu do ciebie przyszedłem, z powodu nie- pokojącej wizji zbliżyłem się do ciebie. "A teraz posłuchaj mnie, ojcze mój, albowiem urodziło się memu synowi Lamechowi*

dziecko, którego kształt i wygląd nie są takie, jak wygląd człowieka. Jego kolor jest bielszy od śniegu i czerwieńszy od kwiatu róży, włosy na jego głowie są bielsze od białej wełny, a oczy jego jak promienie słońca. Otwo- rzył swoje oczy i napełnił cały dom jasnością. '" Wzięto go z rąk akuszerki, a on otworzył swe usta i błogosławił Pana Niebios. "Jego ojciec Lamech przestraszył się i uciekł do mnie. On nie wierzy, że on pochodzi od niego, ale sądzi, że [pochodzi on] od aniołów nieba. I oto przyszedłem do ciebie, abyś mi powiedział prawdę". SI ja Henoch odpo- wiadając powiedziałem do niego: „Pan dokona nowych rzeczy na ziemi. Widziałem to już w widzeniu i powiadamiam cię o tym. Oto za pokolenia mojego ojca Jareda niektó- rzy z wysokiego nieba przekroczyli słowo Pana. "Popełnili grzech, przekroczyli pra- wo, zmieszali się z kobietami i z nimi zgrzeszyli. Poślubili niektóre z nich i zrodzili z nimi dzieci. "Nastanie wielkie zniszczenie na całej ziemi, nastanie potop, przez cały tok będzie wielkie zniszczenie na ziemi. Ale to dziecko, które ci się urodziło, zostanie ocalone na ziemi i jego trzej synowie zostaną zbawieni razem z nim. Kiedy wszyscy ludzie, którzy są na ziemi, umrą, on i jego synowie uratują się. "Zrodzą na ziemi gigantów, ale nie z ducha, lecz z ciała i będzie wielki gniew na ziemi, a ziemia zostanie oczysz- czona z wszelkiego zepsucia. A teraz powiadom swego syna Lamecha, że ten, który mu się urodził, jest naprawdę jego synem. Nazwij jego imię Noe, bo on będzie dla ciebie resztą i on i jego synowie zostaną ocaleni ze zniszczenia, które przychodzi na ziemię z powodu grzechu i wszelkiej nieprawości, która zostanie popełniona na ziemi za jego dni. Lecz potem nastanie jeszcze większa niegodziwość od tej, którą popeł- niono na ziemi przedtem. Albowiem znam tajemnice świętych. Pan bowiem pokazał mi [je] i dał mi [je] poznać i przeczytałem [je] na tabliczkach niebieskich.

2. 'Ujrzałem, że w nich napisano to, że z pokołenia na pokolenie czynić będą zło, aż powstanie pokolenie sprawiedliwe, a [pokolenie] czyniących zło zostanie zniszczo- ne i grzech odejdzie z ziemi i nastanie na niej wszelkie dobro. ?A teraz, synu mój, idź, powiedz twemu synowi Lamechowi, że to dziecko, które się narodziło, jest rzeczywi- Ście jego synem i że to nie jest kłamstwo". 31 kiedy Matuzalem usłyszał słowa swego ojca Ksiega Henocha etiopska 189

Henocha - albowiem on pokazat mu wszystko, co jest tajemne - powrócił, ujrzawszy je nadał temu dziecku imię Noe, albowiem on pocieszy ziemię po całym zniszczeniu.

1. 'Inna księga, którą Henoch napisał dła swego syna Matuzalema i dla tych, któ- rzy przyjdą po nim i będą zachowywać prawo w dniach ostatecznych. Wy, którzy za- chowywaliście [je], wytrwajcie aż do momentu, gdy przyjdzie koniec na popełniają- cych zło i ustanie moc niegodziwców, $oczekujcie [czasu] aż przeminie grzech. Albo- wiem imiona ich zostaną wytarte z księgi świętych, a ich potomstwo zostanie unice- stwione na wieki. Duchy ich zginą. Będą jęczeć i płakać na opustoszałej pustyni i na płonącym miejscu, ponieważ nie będzie już ziemi. *I ujrzałem coś jak obłok, którego trudno dojrzeć, albowiem z powodu jego głębokości nie mogłem nań spoglądać. Uj- rzałem płomienie ognia palące się jasno i [coś] na kształt jasnych gór przewracanych i rzucanych z boku na bok. 5Zapytałem jednego ze świętych aniołów, którzy byli ze mną, mówiąc doń: „Co to za jasne [miejsce]? Albowiem nie ma tu nieba, ale tylko pło- mienie palącego ognia i głos krzyczących, płaczących, lamentujących i dotkliwy ból”. Odpowiedział mi: To miejsce, które widzisz, jest miejscem, do którego zostaną wtrą- cone duchy grzeszników i bluźnierców i tych, którzy czynią zło, i tych, którzy znie- kształcają wszystko, co powiedział Pan przez usta proroków o tym, co należy czynić. 7Albowiem na górze w niebie znajdują się księgi i notatki o nich. Aniołowie mogą je czytać i dowiedzieć się, co ma spotkać grzeszników i duchy pokornych oraz tych, któ- rzy umartwiali swe ciała i zostali nagrodzeni przez Boga, jak również tych, którzy byli wykorzystywani przez złych ludzi.* Są to ci, którzy miłowali Boga, a nie kochali złota czy srebra, czy jakiegoś światowego dobra, ale wydali swe ciała na mękę. *Są to ci, któ- rzy od samego momentu swego istnienia nie pragnęli ziemskiego pokarmu, ale uważa- li siebie za przemijające tchnienie i trzymali się tego. Pan wypróbował ich bardzo i du- sze ich okazały się czyste, aby mogły błogosławić Jego imię”. "Wszystkie ich błogosła- wieństwa opowiedziałem w księgach. Wyznaczono im nagrodę, albowiem okazało się, że bardziej umiłowali niebo niż swoje życie na świecie i nawet jeśli zostali zdeptani nogami przez złych ludzi i musieli wysłuchiwać, jak ich Iżono, poniżano i wykorzysty- wano, to mimo to

błogosławili mnie. "A teraz przywołam duchy cnotliwych (zrodzo- ne) w pokoleniu światła i przekształcę tych, którzy narodzili się w ciemnościach, jak również tych, którzy nie zaznali czci w swoim ciele stosownie do ich wierności. "W pro- wadzę do jaśniejącego światła tych, którzy miłują moje święte imię, i posadzę każdego na jego tronie chwały. ŚJaśnieć będą przez niezliczoną ilość czasu, albowiem sprawie- dliwy jest Boży wyrok. Wiernemu i kroczącemu prawymi drogami dotrzymuje on wiary. «Ujrzą oni tych, którzy narodzili się w ciemności, wrzuconych do ciemności, podczas gdy sprawiedliwi jaśnieć będą. FGrzesznicy będą jęczeć widząc, jak oni jaśnieją, ale sami pójdą tam, gdzie ustalono dla nich dni i czasy.

Tu kończy się wizja apokaliptyczna Henocha. FRAGMENTY ARAMEJSKIE KSIĘGI HENOCHA

przeł. ks. Lech Stachowiak

4 QHen 1, 1-6 - tekst mało czytelny, poszczególne słowa i zaimki bez jakiegokolwiek związku.

Pl. II 4 QHen 2, 1-5, 6

2, 1..... i nie naruszaja porzadku.....

2, 2 /Spdjrz/cie na ziemie i rozw/azcie całość jej dzieł; ni/c/się nie zmienia/ i wszyst- ko przejawia sie (tak samo).

2, 3 Spójrzcie na znaki /lata/, na nie samo, i na znaki zimy /cała/ zie/mia..... chmury wylewają deszcz. Spójrzcie na wszys/tkie drze/wa/: na wszystkie, które wypuszczają liście, z wyjątkiem czterną/stu drz/ew/, na których pozostają liście (aż do upływu) dwóch albo trzech lat.....

2, 4 Spójrzcie na znaki... dla nich (słońce) parzy i pali. Wy zaś cienia szukacie i schronienia przed nim na ziemi, która parzy i z powodu /gorąca/ nie potraficie iść po piasku lub.....

(por. także Pl. IX)

5, 1 /Spójrzcie na/ wszystkie drzewa, na których wypuszczają zielone liście i po- krywają..... wspaniałością..... /Roz/ważcie wszystkie te dzieła..... (Bóg) który/ ży/je/ na wieki uczynił wszystkie te dzieła.

5, 2 Rok..... wszystkie one spełniają jego wolę.....

5, 4 Wy natomiast odmieniliście wasze uczynki...../i prze/stąpiliście ją. (Słowa) cięż- kie i twarde w waszych ustach nieczystych ..... serca. Nie będzie dla was pokoju!

5, 5 Będziecie więc przeklinać wasze dni..... lata waszej zagłady pomnożą się w prze/ kleństwie/ wiecz/nymy... ani miłosierdzia...

5, 6..... wasze (imiona?) staną się wiecznym przekle/ństwem..... dla wszystkich

Pl. IX zawiera w znacznej części dublet (4QHen 2, 1-5, 1) z wyjątkiem:

1,9... /tysią/ce je/go/ Świętych..../każde ciało/ z powodu uczynków...../słowa/ po- ważne i twarde..... 2, 1 /Spójrzcie/ na całe stworze/nie... i rozważcie dzieła nie/ba... w orbitach ich świateł, które każde sw/oje..... i nie naruszają swego porządku. (pozostałości uwzględniono przy PI. II) ___ Księga Henocha aramejska _ 191

PL IM (wyraz z fragmentami PI. VI i VII), na ile czytelnie PI. X

4QHen 6, 1... I zdarzyło się, (że) gdy..... pięknie i.....

6, 2.....powiedzieli sobie.....

6, 4 Powiedzieli wszyscy oni do Niego: „Przysięgaliśmy..... /że nie/

6, 5.....w dniach Jareda na..... jako, że przysięgali i związali się pod klątwą .....

6, 7 Te są imiona ich /przywódcówy/...: Szemichzah, który.....: drugi po nim Ramt/ aa /.., (trzeci po) nim Kokab e/1/...../pią/ty po nim Ram e/el/.....Dani' el, siódmy Zeqi' el, ósmy po nim Barq 'el, dziewiąty /po nim Asa el, dziesiąty..... Hermoni, jedenasty po nim Matar’ el, dwunasty..... Ananel,

trzynasty po nim Sataw” el, czternasty po nim Szmaszi/'el/ /pięt/nasty po nim Sachari el, szesnasty po nim Tummi' el, /siedem/na- sty..... Turi' el os/i/emnasty po nim Jomi/ el/, dziewiętnasty po nim Jehaddi/ el/ / dwu/dziesty.....

6, 8 Te są imiona przywódców dzie/si/ęciu.

7, 1 Cfiich przy/wódcy/ /wzięli sobie/ z kobiet, z wszystkich, jakie sobie wybrali i..... do pouczenia ich /cz/arów i /za/klęć.....

7, 2 One zaś poczęły z nich i porodzi/ły...../urodziły się na ziemi.....

7, 3... pochłaniali trud wszystkich synów ludzkich, a nie mogli../nasy/cić/

7, 4..... zebrali, by zabić wszystkich ludzi i.....

7, 5.... przeciw wszystkim ptakom i zwie/rzętom, ziemi..... i na niebie i rybom morskim i spożywać /ich/ ciało..... i pili krew.....

7, 6..... złe czyny.....

8, 1 Asae’ | na/uczył lu/dzi/ wyrabiać miecze żelazne i zbro/je z /brą/zu..... ich / metali i jak/ wyrab/iać z nich/ przedmioty... a ze srebra wyrabiać bransoletki... co do (właściwości) stibium i antymonu.....

PL. VII i VIII - 4QHen 8, 2-10, 12 (także PI. IV: 8, 3-9, 3)

8, 2..... i byli zuchwali.....

8, 3 /Szemichaz/ah nauczył ich czynienia zaklęć..... uwalniać od zaklęć, magii, cza- rów i wróżbiars/twa... nauczył... /Kokab' el na/uczył (wykładać) znaki gwiazd; Zeqi el...../Arta/qof nauczył (wykładać) znak/i/ ziemi; /Szamyszi! el nauczył (wykładać) znaki słoń/ca; Sahari' el /znaki/ księży/ca/. A wszyscy oni wyjawi/li tajemnice swym żo- nom.

8, 4 A ponieważ /czę/ść ludzi wyginęła na ziemi, głos podniósł się do nie/ba.

9, 1..... Śledzili Michał i Sarie/I/ i Rafał i Gabriel z przerażeniem ze świątyni /w nie- bie/ /i widzie/li wiele krwi rozla/nej/ na ziemi, a /cała ziemia/ pełna była przewrot/ności i/ gwałtu, co /grze/szył przeciw Niemu.

9,21 czterej archaniołowie powiedzieli: „Podczas gdy synowie ziemi gi/ną/, gło/s/ i krz/yk/ wznoszą się do bram nieba".

9, 3 /I powiedzieli do święt/ych nie/ba: /To do was/ kierują swe narzekania dusze i /mó/wią.....

9, 4..... Ra/fał i Micha/ł/....."/Ty jesteś/ naszym wielkim Panem. Panem wiecznym ..... 192 Apokalipsy apokryficzne

Pl. V (4QHen 10, 3-4) mało czytelne..... Pl. VIII (4QHen 10, 8-12)

10, 8..../nie/prawość.

10, 9/mówi/ Pa/n/: „Dałej, /syno/wie Czuwających..... wojna wyniszczenia...../Ży- cie/ długie.....

10, 10 żadna mo/dlitway/...../by/ ży/ć/ życi/em!/.....

10, 11 Zawiad/om Szemi/chaza/ i wszystkich /jego towarzyszy/, którzy połączyli sie z kobietami/.....

10, 12..... zginą ich synowie (oni zaś) uj/rzą zagładę (związani?) przez siedemdzie- siąt poko/leń/ z ziemi aż do Dnia Wielkiego...

10, 13...../ina /utra/pienie... i na.../wie/czne.....

10, 16 I wytępię nieprawość z..... planu prawdy i bedz/ie.....

10, 17...../sprawied/liwi uratują się i będzie (ich)..... tysiące. A wszystkie dni..... wa- szej starości..... będą /pełne/ pokoju.

10, 18.....ze sprawiedliwością i wszędzie napełn/ieni/ błogosławieństwem.

10, 19 A wszystkie drzewa zasadzone w nim...../ty/Siąc.....

12, 3..../a/ oto Czuwa/jacy/.....

Pl. XII i XIII (4QHen 13, 6-14, 16) oraz IX (4QHen 14, 4-6)

13, 8 aż /nie usunę/ moich powiek oczu na bramy pa/łacu/..... iw widzeniu ujrzę karzą/cy/ gniew.....

13,9..... nad nimi i nad wszystkimi, co się połączyli razem i siedzieli i na/rzekali/.....

13, 10 I ogłosiłem im wszelkie... słowami prawdy, otrzymanymi w wizji i zgani- łem Czuwających nie/ba.....

14, I Księga słów prawdy..... we śnie, który ja.....

14, 2..... które d/ał/ Wielki synom..... by mówili.....

14, 3..... /sło/wa wiedzy, przeznaczył, uczynił i stworzył mnie, by na/pomnieć.....

14, 4 I w widzeniu mi /ob/jawiono, że wasze błaga/nie/..... i odbędzie /się są/d..... z wyrokiem /przeciw/ wam...

14, 5 Że od tej chwili /począwszy nie po/wrócicie już i..... posta/nowiono was spętać łańcuchami, po wszystkie dni wie/czności/.

14, 6..... którzy na zagładę..... ich synowie, a z dóbr waszych /blis/kich...../ i spadną wo/bec wa/s na /miecz/ zagłady.

14, 7 Ponieważ /prośba wa/sza za nimi..... wy nadal będziecie prosić i bła/gać..... z pisma, jakie ja napisałem.....

14, 8..... krzyczeli do mnie i gromy i błyska/wice... na górze i do mnie przychodziły i do mnie do/chodzyiły w nie/bie.....

14, 9..... /i języki/ ognia otaczały wszystko do/okoła.... Ksiega Henocha aramejska 193

14, 10 /dopó/ki nie przybyłem w pobliże wiel/kiej/ budowli..... /z/e śniegu były jego fundamen/ty.....

14, 12 wszystkie je/go/ Ściany.....

14, 13 /jak/ śnieg i wszystkie.....

14, 14 /byłem prze/rażony i upadłem.....

14, 15..... większe niż ta i cała.....

14, 16 /nie mog/łem jej opisać.....

Tabl. XVIII (4QHen 18, 15 i 21, 2-4) mało czytelna

22, 3..../du/sze wszystkich synów ludzkich.

22,4 Aoto takie są doły (jako) miejsce pobytu ich uwięzienia. W ten sposób zosta- ły uczynione aż do dnia, w którym (dusze) zostaną osądzone, to jest do dnia końco- wego, wielkiego sądu, który odbędzie się nad nami.....

22, 5 Zobaczyłem tam ducha człowieka zmarłego, który rozpaczał /a/ jego narze- kania /dochodziły d/o nieba, i krzyczał i pła/kały.....

22, 6 /zapytałem Raf/ała, Czuwającego i Świętego, kt/óry był ze mną/: Czyj jest / ten duch, który tak pła/cze, w ten spo/sób...

22, 7 /A ony mi /odpowiedział/ mówiąc.....

Tabl. XVI (4QHen 25, 7-27, 1) fragmenty mało czytelne, źle zachowane, z tabl. XVIII:

28, 3..... jeden.....

Tabl. XII + XVIII (4QHen 30, 1nn)

40, 1 /Potem/ zaś oddaliłem się stamtąd.....

30, 2 /w którymy (rosły) cenne trzciny pachnące, które.....

30, 3..... /zoba/czyłem cynamonowce pachnące..... a za tymi górami.....

31, 1..... /ukazano/ mi inne /gó/ry; także w nich zobaczyłem drzewa, /z któ/rych spływały.....

31, 2 /Za/ tymi górami ukazano mi górę..... /a/ wszystkie drzewa, jakie tam (rosły) były /pełne/..... i podobne do skorupy mig/dała/.....

31, 3....i z /tych/ drzew, spływał silny za/pach, skoro te skorupy zostały rozgnie- cione, one...

32, 1/..... a poza/ tymi /górami/, na północny wschód od nich, /uka/za/no miinne góry (gdzie było wiele nar/du drogocennego, lentyszku, kardamonu i pie/przu/.

32, 2 A stamtąd zaprowadzono mnie /ku wscho/dowi do wszystkich tych gór, daleko od nich, ku wschodowi ziemi, i poszedłem nad Mo/rze/ Czerwone, a nie od- dalałem się zbyt daleko i poszedłem nad (krainę) ciemności, dale/ko/ stamtąd i przy- byłem blisko raju sprawiedli/wości/.

Wiersze 32, 6 oraz 33, 3-34, 2 mało czytelne, (tabl. XIX). 194 Apokalipsy apokryficzne

Tabl. XIII (4QHen 53, 1 i 36, 1-4)

35, 1..... bramy otwarte..... ich liczba.....Wówczas.....

36, 1 Stamtąd zaprowadzono mnie na południe, na gran/icę..... przez wiatr połu- dniowy, przez rose i de/szcz.....

36, 2..... ukazano mi /ich tr/zy bramy.....

36, 3...../z których wy/chodz/ą gwiazdy/ nie/ba/.....

36, 4..... więc będę błogosła/wił....

Tabl. XX (4QHen 88, 3-89, 6), tabl. XXI (86, 1-3) nieczytelna

89, 3 a oto, gdy zbiorniki otwarto w środku ziemi i zaczęły... /a/ ja opodal patrzy- łem, dopóki ziemia nie została przykryta wodą.

89, 4-5..... stali nad nią. A byki pogrążały się i tonęły.....

89, 6 Arka zaś unosiła się nad wodą i wszystkie byki..... i słonie potonęły w wo/

89, 7-16 mało czytelne, podobnie jak 89, 11-14 (tabl. XVII, także 89, 26-31 z wyjąt- kiem: 89, 30..... /drz/eli i lękali się..... (?)

Tabl. XIV (4 QHen 89, 31-37) oraz tabl. XVII (89, 43-44)

89, 31 A wszyscy, co /lę/kali się /przed/ Ni/my..... która znajdowała się w ich śród- ku: „Nie możemy po/zos/tawić w obliczu.....

89, 32..... drugi raz i wejdź na szczyt tej skały, a trzoda zaczęła się stawać śl/epa im a baranek nic o tym nie wiedział.

89, 33 A Pan trzody stanął naprzeciw... tej /skały/ i przyszedł od trzody i znalazł większą ich część /Ślepący.....

89, 34..... wobec niego i prag/nących powrócić do swej owczarni.

89, 35..... /o/d trzody i zar/zneli wszystkie te, co się zagubiły i zaczęły dr/żeć/..... ten baranek sprowadził całą trzodę, która się zagubiła, do swoich ow/czar/ni..... ten / baranek/ zaczął łajać i zabijać i maltretować (każdego kto) przysiągł na.....

89, 36... ten ba/ra/nek przekształcił się i stał się człowiekiem i sporządził na/miot

89, 37..... /ba/ra/nek ten, któ/rego.....

89, 43..... swymi rogami.....

89, 44..... wiele dzików..... na drogę, którą trzoda..... na drodze.....

Tabl. XXI (4 QHen 91, 10 i 91, 18-19) oraz tabl. XXIII (4QHen 91, 11-17)

91, 10..... /prawda?/..... /powst/anie i uda sie (do Niego).....a ziemia bedzie miala po- k6j..... przez wszystkie pokolenia na wie/Ki..... Ksiega Henocha aramejska 195

91, 11 Iw czasie niego (tj. siódmego tygodnia) zostaną wykorzenione podstawy gwałtu i uczynki kłamstwa, by dopełnić.....

91, 12 Następnie nastanie ósmy tydzień prawdy, w którym będzie da/na/..... wszyst- kim sprawiedliwym, by czynić sprawiedliwość, sąd nad wszystkimi niegodziwymi, ci zaś zostaną wydani w ich ręce.

91, 13 A przy końcu niego osiągną bogactwa ze sprawiedliwością, i zostanie zbu- dowana świątynia /Kr/ól/a Wielkiego, w jej wspaniałej wielkości dla wszystkich po- koleń wiecznych.

91, 14 Następnie (nastanie) dziewiąty tydzień: a spra/wiedliwość) i są/d/..... zostaną / ob/jawione wszystkim synom całej ziemi. Wszyscy zaś ci, co popeł/niali/..... z całej zie- mi, i zostaną wrzuceni do rowu..... wszyscy Oni na drodze sprawiedliwości wiecznej.

91, 15 Następnie..... sąd wieczny i czas wielkiego Sądu.....

91, 16Aw czasie jego (tj. dziesiątego tygodnia) przeminie pierwsza niebo..... z nieba będą bły/szcz/eć i promieniować przez wszystkie wieki.....

91, 17..... wiele tygodni bez końca..... będą czynić... /pra/wdę...

91, 18..... drogi sprawied/liwości/..... bowiem wiecie, to się /wypeł/ni.....

91, 19... /wybierzecie Ścieżki/ sprawiedliwości, by postępować nimi i..... ponie- waż zginie aż do całkowitej zagład/y/.....

92, 1..... /ponieważ na/pisał i dał Matu/salemowi..... /i najmęd/rszy z ludzi i wyb/ ra/ny... /z/ Synów..... /ze swoich/ synów /i/ dla pokoleń ostatnich i dla wszystkich, którzy miesz/kają.....

92, 2..... nie jesteście w cierpieniu, w/y/..... ustalił.....

Tabl. XXII (4QHen 92, 5-93, 4 (fragmentarycznie) i XXIII (1QHen 93, 9-10) 92, 5— 93, 1

nieczytelne.

93, 2.... moi synowie. Mnie Henochowi zostało wska/zane przez usta Czuwają- cych i Świętych i ja zrozumiałem wszystko..... /wszys/tko /przecz/ytałem i /zrozu- mi/ałem.

93, 3 TI znów Henoch przepowiadał i mówił: „J/a/..... siódmy zostałem zrodzony, a dopóki widzę, prawda..... jesz/cze.....

93, 4..... drugi /tydzień/... w którym rozkwitnie kłamstwo i gwałt...

93, 9 jego /uczynki/..... w ods/tępstwie.....

93, 10 /pla/nu prawdy wiecznej /będą wy/brani spośród..... jako świadectwo praw- dzie, którym będzie da/na po siedmiokroć mądrość i zrozumienie...

4QHen 93, 11- 94, 2 (rkp. Hen? i V)

(93, 10?)..... poznaé, jaka jest wola (Boga?).....

93, 11..... /kt/o może słuchać słów Świętego..... albo jaki jest człowiek, który..... 93, 12..... narożnik, na kt/órym wzno/si się (niebo?)..... obróci się, by opo/wiedzieć..... 93, 13 Albo kto jest..... długość, szerokość całej ziemi albo..... jej kształt?

93, 14 Albo kim jest człowiek, który móg/by..... wysokie (niebo?) i gdzie deszcz 94, 1 A teraz, ja mówię wam, moi synowie..... drogi praw/dy..... 4QHen 106-107, 2 (rkp. Hen‘ § IT). Tabl. XIV nieczytelna, podobnie jak 106, 13-18.

106, 19 /Nast/ep/nie nadej/dzie nieszczes/cie/ /jeszcze wiek/sze /od poprzednie- go?/ w /ich/ cza/sie, /bo/wiem ja znam tajemnicę /Pana, którą/ Święci mi objawili i dali poznać, /a które/ przeczytałem /na tablicach, nieba.

107, 1 I zobaczyłem napisane na nich, że /pokole/nie jeszcze gorsze od poprzed- niego nadejdzie, a zło i nieprawość (nie) ustaną, a gwałt (nie) zniknie z ziemi: i do/ póki..... / na nich.

107, 2 Teraz dalej, idź do Lameka, twego /syna/ /i wyjaw muy, że to dziecko jest prawdziwie jego synem, bez oszustwa..... KSIEGA HENOCHA SŁOWIAŃSKA

Wstęp

Bibliografia

Wydania tekstu: A. Vaillant. Le livres des secrets d'Hénach: Texte slave et traduction frangaise. Paris 1952.

Przekłady: angielski - R. Mor fill. The Book of the Secrets of Enoch. Oxford 1896; F. 1. Andersen. 2. (Slavonic Apocalypse of} Enoch. OTP 1 102 - 221; francuski - Vaillant, jw; niemiecki-G.N.Bonwetsch. Die Bucher der Geheimnisse Henoch: Das sogenannte slavische Henochbuch. Leipzig 1922.

Opracowania: Denis 2. 28 - 29; Charlesworth s. 103 - 106; Frankowski s. 249 - 254; Rost s. 82 - 84;S. Pines. Eschatology and the Concept of Time in the Slavonic Bock of Enoch. W: Types of Redemption. Ed. R. J. Z. Werblowsky, C. J. Bleeker, Leiden 1970 s. 72 - 87. Medala s. 138 - 139.

Tresé

Apokryf jest rozwinięciem tekstu Rdz 5, 21 - 32. Dzieli się on na dwie części. W pierwszej (1 - 68) znajduje się opis podróży Henocha poprzez siedem niebios, w drugiej natomiast mamy krótki opis życia następców Henocha - Matusala i Nira. Całość kończy się historią narodzin Melchizedeka. Autor tej księgi w sposób wyraźny interesuje się pochodzeniem wszechświata. Biorąc za punkt wyjścia teksty biblijne o stworzeniu świata, rozwija naukę o kosmosie. Poru- sza również w swej księdze sprawy natury etycznej. Za podstawową cnotę uważa troskę o ubo- gich i potrzebujących oraz cnotę czystości seksualnej.

Tekst

Księga Henocha słowiańska zachowała się jedynie w wersji staro-cerkiewno-słowiańskiej w dwóch recenzjach: dłuższej - A i krótszej — B. Stosunek jednej recenzji do drugiej oraz cha- rakter poszerzeń tekstu w recenzji A nie został jeszcze wyjaśniony w sposób zadowalający. Podstawą przekładu jest recenzja krótsza B. Stąd w niektórych miejscach ciągłość wersów będzie przerwana.

Język pierwotny

Księga Henocha słowiańska została przetłumaczona z greckiego na język starosłowiański. Wskazuje na to chociażby anagram, który łączy imię Adama z czterema stronami świata. Jest 198 Apokalipsy apokryficzne

on zrozumiały jedynie wtedy, gdy się przyjmie wersję grecką. Nie można wykluczyć możliwo- ści, że niektóre części tej księgi przetłumaczone były wprost z języka hebrajskiego, chociaż hebraizmy tutaj występujące można wytłumaczyć faktem, że tekst grecki, z którego tłumacz słowiański dokonywał przekładu, był tłumaczeniem z języka semickiego. Księga Henocha sło- wiańska byłaby świadkiem drugiego nurtu tradycji, nawet bardzo starej, związanej z imie- niem patriarchy Henocha.

Data i miejsce powstania

Jest to jeden z najtrudniejszych problemów związanych z Księgą Henocha słowiańską. jedni (R. H. Charles) widzą w tej księdze dzieło zhellenizowanego Żyda, mieszkającego w Aleksan- drii w I w. przed Chr., drudzy (J. T. Milik) skłonni są przyjąć, że utwór ten napisał mnich chrześcijański w Bizancjum w IX w. po Chr. Sam przekład słowiański mógł powstać około 1000 r. po Chr., ale w trakcie transmisji tekstu słowiańskiego uległ on rozmaitym przeróbkom i skrótom. Utrudnia to bardzo rekonstrukcję pierwotnego tekstu i określenie daty jego po- wstania. Jedno wydaje się pewne, że Księga Henocha słowiańska nie jest dziełem chrześci-jańskim, gdyż nie ma w niej nic specyficznie chrześcijańskiego, zwłaszcza w odniesieniu do osoby Zbawcy i zbawienia. Nie jest też chrześcijańską przeróbką Księgi Henocha etiopskiej, gdyż pomija główny temat tej księgi —- upadek aniołów, a rozwija temat stworzenia.

Księga Henocha słowiańska powstała prawdopodobnie w łonie jakiejś sekty żydowskiej, która miała w najwyższym poszanowaniu postać Henocha i związane z jego imieniem pisma. Była to dziwna sekta. Z jednej bowiem strony czciła jedynego Boga, Stwórcę nieba i ziemi, z drugiej zaś pomijała to wszystko, co było tak drogie dla narodu żydowskiego - Abrahama, Mojżesza i samo Prawo. O tych postaciach autor Księgi Henocha słowiańskiej nic nie wspo- mina. Być może była to sekta, która wyrosła na gruncie synkretyzmu religijnego, łączyła ze sobą tradycje religii żydowskiej z filozoficznymi poglądami, które wówczas były w obiegu. Mogła mieć siedzibę w Egipcie, Syrii lub Azji Mniejszej.

Teologia

Bóg jest Stwórcą nieba i ziemi. W swoim kierownictwie światem posługuje się niezliczoną liczbą aniołów spełniających Jego rozkazy.

Człowiek jest widzialnym obrazem Boga. Ktokolwiek więc pogardza człowiekiem, tym samym pogardza Bogiem. Mamy tutaj do czynienia z interpretacją etyczną „obrazu Boga", ja- kim jest człowiek, i już sam ten fakt stawia to dzieło w rzędzie pism należących do spuścizny literackiej judaizmu. Księga Henocha słowiańska 199

II KSIĘGA HENOCHA TZW. HENOCH SŁOWIAŃSKI

przeł. ks. Ryszard Rubinkiewicz SDB

Z księgi tajemnic o zabraniu sprawiedliwego Henocha,

! Mędrca, wielkiego uczonego, którego Pan zabrał, * by widział i umiłował najwyż- sze królestwo; $i najmądrzejszą i największą, niezmienną i wszechmocna suweren- ność Boga *i olbrzymi, wielooczny i niewzruszony tron Pana i jasno lśniące stano- wisko sług Pana i szeregu potężnych, zrodzonych z ognia niebiańskich zastępów, nieopisywalną kombinację wielkiego mnóstwa elementów* i różnorodnego uka- zywania się i armię śpiewającą nie do opisania cherubinów i niezmierzone Świa- tło, aby było świadkiem.

1. ' W owym czasie Henoch powiedział: Kiedy skończyłem 365 lat, * pierwszego miesiąca, w przepisanym dniu pierwszego miesiąca, byłem sam w moim domu * pła- cząc i smucąc się moimi oczami, kiedy położyłem się na mym łożu, zasnatem. 4 Ukaza- ło mi się dwóch wielkich ludzi, jakich nigdy nie widziałem na ziemi. >Ich twarze były jak jaśniejące słońce, ich oczy były jak płonące lampy; z ich ust wychodziło coś na kształt ognia; ich szaty były różnokolorowe, ich ramiona były jak złote skrzydła - u wez- głowia mego łoża. Zawołali do mnie po imieniu. *Obudziłem się i ludzie ci stali ra- zem ze mną na jawie. ” Wówczas pospieszyłem i stanąłem i oddałem im pokłon; a wyraz mojej twarzy połyskiwał z powodu lęku. $Ludzie ci powiedzieli do mnie: ‚Odwa- gi, Henochu! Nie lękaj się! Odwieczny Pan posłał nas do ciebie. Oto dzisiaj wstąpisz razem z nami do nieba.* Powiesz swoim synom i członkom twego domu to wszystko, co muszą oni czynić w twoim domu na ziemi. Niech nikt z twojego domu nie szuka ciebie, dopóki Pan nie sprowadzi cię do nich”. "Posłuchałem ich i odszedłem. Zawo- łałem moich synów, Matuzalema i Rigima. I powiadomiłem ich o tym, co mi powie- dzieli ci ludzie.

2. ! „I oto, moje dzieci, nie wiem, dokąd idę i co mnie spotka. * A teraz moje dzieci:

Nie odwracajcie się od Boga,

i chodźcie przed obliczem Pana,

przestrzegajcie wyroków.

Nie zmniejszajcie ofiary waszego zbawienia,

a Pan nie zmniejszy pracy waszych rąk.

Nie bądźcie małoduszni wobec darów Pana.

Pan nie będzie małoduszny w swoich darach w waszych spichierzach.

Błogosławcie Pana pierwocinami waszych trzód i dzieci, 200 Apokalipsy apokryficzne

a będziecie błogosławieni przez Pana na wieki.

Nie odwracajcie się od Pana ani nie oddawajcie czci nieprawdziwym bogom,

którzy nie stworzyli ani nieba, ani ziemi.

[Oni zginą]

*Niech Pan uczyni wasze serca prawdziwe w oddawaniu Mu czci.

- A teraz, dzieci moje, niech nikt mnie nie szuka, dopóki Pan nie sprowadzi mnie do was.

- Wstąpienie Henocha do pierwszego nieba

:] stało się, kiedy przemawiałem do mych synów, ludzie zawołali mnie. Zabrali mnie na swe skrzydła i zanieśli do pierwszego nieba. I tam postawili mnie.

1. ' Przyprowadziili przede mnie starszych, wodzów gwiezdnych porządków. I po- kazali mi ich ruchy i ich odchylenia z roku na rok. Pokazali mi w świetle aniołów, którzy rządzą gwiazdami, niebiańskie kombinacje. ? Pokazali mi tam wielki ocean, większy niż ziemski ocean. I aniołowie latali za pomocą swoich skrzydeł.

2. ! Pokazali mi tam skarbce Śniegu i zimna, straszni aniołowie strzegą skarbców. ? Pokazali mi tam tych, którzy strzegą skarbców; pokazali mi tam skarbce obłoków, z których one wchodzą i wychodzą.

3. ' Pokazali mi skarbce rosy, jak oliwnej oliwki. Aniołowie strzegli ich skarbców. Ich wygląd był jak wszelkiego ziemskiego kwiatu.

4. [Drugie niebo]

I] ci ludzi zabrali mnie do drugiego nieba. Posadzili mnie na drugim niebie. Poka- zali mi więźniów pod strażą i niezmierny sąd. * Zobaczyłem tam potępionych anio- łów płaczących. Powiedziałem do ludzi, którzy byli ze mną: „Dlaczego oni są męcze- ni?” > Gi ludzie odpowiedzieli mi: „Są to źli

buntownicy przeciwko Panu, którzy nie słuchali głosu Pana, ale poszli za swoją wolą". * Smutno mi było z ich powodu. Anioło- wie pokłonili mi się. Powiedzieli: „Mężu Boży, prosimy, módl się za nas do Pana!" 5 Odpowiedziałem im i rzekłem: „Kimże ja jestem, Śmiertelny człowiek, abym modlił się za aniołów? Kto wie, dokąd idę lub co mnie spotka? Lub kto będzie się modlił za mnie?"

1. ' Ludzie ci zabrali mnie stamtąd. Wzięli mnie do trzeciego nieba. Postawili mnie w pośrodku Raju. Miejsce to ma tak przyjemny widok, jakiego jeszcze nigdy nie wi- dziano. *Każde drzewo było całkowicie ukwiecone. Każdy owoc był dojrzały, pokar- mu wszelkiego było w obfitości, a zapach powietrza przemiły. Cztery rzeki przepły- wały łagodnie, był tam ogród dający wszelkiego rodzaju dobre owoce. $ Drzewo życia jest w tym miejscu, pod którym Pan odpoczywa, kiedy Pan przechadza się po Raju. Drzewo to (wyróżnia się) niewypowiedzianie przyjemnym zapachem. 5W pobliżu niego znajduje się inne drzewo, oliwka, z której stale płynie oliwa(...) "Każde drzewo ma wiele owoców i nie ma tam żadnego drzewa, które nie miałoby owocu, i każde miejsce jest błogosławione. * Aniołowie zaś, którzy strzegą Raju, są bardzo wspaniali. Nieustającym głosem i pięknym śpiewem chwalą Boga przez cały dzień. I rzekłem: „O jakże przyjemne jest to miejsce!" Ludzie ci odpowiedzieli mi:

2. ! „Henochu! Miejsce to zostało przygotowane dla sprawiedliwych, którzy cier- pią wszelki rodzaj przykrości w tym życiu i uciskają swe dusze, i odwracają swe oczy od niesprawiedliwości, wydają sprawiedliwe sądy, aby dać chleb głodnemu, a nagie- go przykryć odzieniem, podnieść upadłego, pomóc zranionemu, chodzą przed obli- czem Pana i tylko Jemu oddają cześć - dla nich to miejsce zostało przygotowane jako wieczne dziedzictwo". Ksiega Henocha stowianska 201

3. 1 Ludzie ci zabrali mnie stamtąd i wznieśli mnie na północną stronę nieba. Pokazali mi tam bardzo straszne miejsce. W miejscu tym jest wszelki rodzaj męki i męczenia i ciemność i mgła. Nie ma tam światła, ale nieustannie płonie czarny ogień i rzeka ognia wyłewa się na całe to miejsce z zimnym lodem. *Są tam ciemne oraz Źli i okrutni aniołowie*

uzbrojeni w oręż, którzy bezlitośnie dręczą. I rzekłem: „O jakże straszne jest to miejsce!” A ludzie ci odpowiedzieli mi: „To miejsce, Henochu, zostało przygotowane dla nieczystych, którzy popełniają bezbożność na ziemi, którzy doko- nują czarów i zaklęć i którzy chlubią się swymi czynami. $ Kradną oni po kryjomu dusze i odwiązują jarzmo zawiązane, którzy bogacą się podstępnie cudzym mieniem i doprowadzają do śmierci głodowej głodnych, których mogli nasycić, a mogąc odziać nagich, pozbawili ich szat, $ którzy nie poznali Stwórcy swego, ale oddają pokłon idolom, które nie mają duszy, które ani nie mogą widzieć, ani słyszeć, pustym bogom. Wyrabiają obrazy i kłaniają się dziełom swoich rąk. Dla tych wszystkich zostało przy- gotowane to miejsce na wieczną odpłatę”.

4. ' Mężowie ci unieśli mnie stamtąd i zanieśli do czwartego nieba. Pokazali mi tam wszystkie ruchy i przemieszczenia i wszystkie promienie światła słońca i księ- życa. * Zmierzyłem ich ruchy. Porównałem ich światło. Zobaczyłem, że słońce ma siedemkroć większe światło niż księżyc. Ich kręgi i ich wozy, na których każdy z nich jedzie, przebiegały jak wicher. Nie ma dia nich odpoczynku za dnia i w nocy, gdy wychodzą i wracają. * Cztery wielkie gwiazdy wiszące po prawej stronie wozu, cztery po lewej stronie chodzące ciągle ze słońcem, *i aniołowie idący na przedzie wozu słońca(...)

5. '(...) latające duchy, *o dwunastu skrzydłach, jak ci aniołowie, którzy popycha- ją wóz słońca, przynoszący rosę i skwar, kiedy Pan daje rozkaz zstąpienia na ziemię 3 promieniami słonecznymi.

6. ' Mężowie zanieśli mnie na wschodnią stronę nieba. Pokazali mi bramy, przez które wychodzi słońce zgodnie z ustalonym czasem i zgodnie z obchodzeniem mie- siąca na cały rok, i zgodnie ze zmniejszaniem się przychodzenia dni i nocy. * Sześć bram. Jedna z nich była otwarta na trzydzieści stadiów. Dokładnie odmierzyłem ich rozmiar. I nie mogłem ogarnąć rozmiaru *tych, przez które słońce wchodzi i prze- chodzi na zachód. Pierwszą bramą wychodzi przez 42 dni, drugą przez 35 dni, trze- cią przez 35 dni, czwartą przez 35 dni, piątą przez 35 dni, szóstą przez 42 dni. * Na- stępnie wraca się szóstą bramą po obejściu czasowemu i wchodzi piątą bramą przez 35 dni,

czwartą bramą przez 35 dni, trzecią bramą przez 35 dni, drugą bramą przez 35 dni. °I dni roku kończą się zgodnie z powrotami czasowymi.

7. ' Mężowie ci wynieśli mnie na zachodnią stronę nieba i tam pokazali mi sześć wiełkich otwartych bram odpowiadających obrotom (bram) znajdujących się po za- chodniej stronie nieba, naprzeciwko, przez które słońce zachodzi odpowiednio do jego wschodów przez wschodnie bramy i odpowiednio do liczby dni. *W ten sposób zachodzi bramami zachodnimi i gdy wychodzi od zachodnich bram, wówczas czte- rej aniołowie biorą jego koronę i zanoszą ją do Pana.* Słońce obraca swój wóz i idzie bez światła. I tam wkładają nań koronę.

3 Pokazali mi rośnięcie słońca i bramy, przez które wchodzi i wychodzi. Bramy te bowiem stworzył Pan, aby słońce było wyznacznikiem czasu całego roku.

202,

Apokalipsy apokryficzne

1. ' Księżyc jednak ma inne rośnięcie. Pokazali mi wszystkie jego ruchy i fazy. Mężowie ci pokazali mi bramy i pokazali mi 12 bram po stronie wschodniej, poprzez które księżyc w koronie wychodzi i wchodzi zgodnie ze swoim czasem. ? Pierwszą bramą po stronie wschodniej dokładnie 31 dni, drugą dokładnie 35 dni, trzecią wy- jątkowo 31 dni, czwartą dokładnie 30 dni, piątą wyjątkowo 31 dni, szóstą dokładnie 31 dni, siódmą dokładnie 30 dni, ósmą wyjątkowo 31 dni, dziewiątą dokładnie 31 dni, dziesiątą dokładnie 30 dni, jedenastą wyjątkowo 31 dni i dwunastą bramą wychodzi dokładnie przez 22 dni. * W ten sam sposób również bramami zachodnimi zgodnie z obchodami i liczbą bram wschodnich. Tak samo wchodzi przez zachodnie bramy. Wypełnia rok 365 dniami. * [.....] Ś Czterema wyjątkowymi wchodzi w rok. Z tego powodu wyjęte są one poza niebiosa i rok. Nie są one doliczane do liczby dni, ponie- waż wychodzą poza okres roku, dwukrotny nów w powiększaniu jego i dwukrotny nów w pomniejszaniu jego. "Kiedy zachodnie bramy kończą się, wówczas wraca on naokoło i idzie do wschodnich bram ze swoim światłem. Tak chodzi on dzień i noc w koło kręgiem podobnym do nieba, a wóz, na

który on wstępuje, poruszany jest wiatrem. Każdy anioł ma sześć skrzydeł. To jest liczba księżyca.

2. ' W pośrodku niebios ujrzałem uzbrojonych wojowników służących Bogu tym- panami i piszczałkami nieustającym głosem. Słuchałem tego z upodobaniem.

3. ' Mężowie ci wznieśli mnie stamtąd i zanieśli mnie do piątego nieba. Ujrzałem tam wielu wojowników i Grigorów. Wygląd ich podobny był do wyglądu człowieka, wielkość zaś ich większa od wielkich gigantów. *Twarze ich były smutne, a milczenie ich ust(...) W piątym niebie nie było żadnej służby liturgicznej. Rzekłem do mężów, którzy byli ze mną: „Dlaczego oni są tacy smutni, a oblicza ich przygnębione, a usta milczące? Dlaczego nie ma liturgii w niebie?" A mężowie ci odpowiedzieli mi: „To są Grigorii, 200 książąt, którzy się oddzielili, 200 chodzących w ich ślad,* i zstąpili na ziemię i związali się obietnicą na stoku góry Hermon, $że zanieczyszczą się z ludzki- mi kobietami. 51 gdy się zanieczyścili, Pan osądził ich. A ci tutaj smucą się z powodu swych braci i z powodu dokonanej zniewagi". " Ja zaś powiedziałem Grigorom: „Wi- działem waszych braci i zrozumiałem ich czyny i poznałem ich modlitwy i modliłem się za nich. I oto osądził ich Pan pod ziemię, dopóki niebo i ziemia nie przeminą. $Dłaczego czekacie na swych braci? Dlaczego nie wykonujecie liturgii przed obli- czem Pana? Ustanówcie waszą liturgię dla imienia Pana, aby nie rozgniewał się na was Bóg wasz i nie wyrzucił was z tego miejsca". * Posłuchali moich wywodów i sta- nęli w cztery rzędy na niebie. I oto gdy stałem, zatrąbili w cztery trąby jednogłośnie i Grigorowie zaczęli wykonywać liturgię jednym głosem. I głos ich podniósł się przed oblicze Pana.

4. Szóste niebo.

I Mężowie ci zabrali mnie stamtąd i zanieśli do szóstego nieba. Zobaczyłem tam siedmiu aniołów, zebranych razem, jaśniejących i bardzo chwalebnych. Ich oblicza były jak promienie słoneczne, błyszczące się. Nie było różnicy pomiędzy ich obli- czami lub w rozmiarach ich, lub w sposobie ich bycia. *Ci regulują, nauczają spo- kojny rząd gwiazd, ruchy słońca i księżyca. $$ą to przywódcy aniołów i niebiańskiej mowy. Sprawiają, że całe życie*

niebiańskie jest spokojne. Zachowują rozkazy i po- uczenia i słodkie głosy i śpiewanie, wszelki rodzaj chwalby i chwały. I tam anioto- wie nad porami i latami, i tam również aniołowie nad rzekami i morzami, anioło- wie nad owocami i trawą i nad wszystkim, co się rozmnaża. 1 aniołowie całego ludu i całe ich życie oni organizują i spisują przed obliczem Pana. $Aw pośrodku Księga Henocha słowiańska 203

nich jest 7 feniksów i 7 cherubinów sześcioskrzydłych śpiewających jeden drugie- mu. Trudno przytoczyć treść ich pieśni. Pan zaś delektuje się tym od swego pod- nóżka.

1. "Mężowie ci unieśli mnie stamtąd i zaprowadzili mnie do siódmego nieba. Ujrzałem wielkie Światło i całą ognistą armię bezcielesnych, archaniołów, aniołów i stacje błyszczących otanim. Przeraziłem się i zadrżałem. * Mężowie ci wzięli mnie swymi(...) i rzekli do mnie: „Odwagi, Henochu! Nie bdj sie!" 3A oni z oddali pokazali mi Pana siedzącego na swym tronie. I wszystkie niebieskie armie zebrały się, zgodnie z hierarchią, podchodząc i składając hołd Panu. *I wówczas wycofali się i udali się na swoje miejsca radośnie i wesoło, niezmierzone światło, ale chwalebnie służąc mu(...)

2. '(...)nocą, ani odchodzący za dnia, stojąc naprzeciw oblicza Pana, wypełnia- jąc Jego wolę - z całym zastępem cherubinów wokół Jego tronu, nigdy nie odstępu- jących i sześcioskrzydli zasłaniający Jego tron, śpiewający naprzeciwko oblicza Pana. 21 kiedy ujrzałem wszystkie te rzeczy, mężowie owi odeszli ode mnie i odtąd już więcej ich nie widziałem. Postawili mnie na brzegu nieba samego. I przestraszyłem się. Upadłem na mą twarz. >I Pan posłał jednego ze swych chwalebnych do mnie, Gabriela. I on powiedział do mnie: „Odwagi, Henochu! Nie lękaj się! Powstań i chodź ze mną i stań naprzeciwko oblicza Pana na wieki". *Odpowiedziałem mu i rzekłem: „Biada mi, Panie! Dusza moja odeszła ode mnie z powodu strachu. Zawołaj mi dwóch mężów, którzy przynieśli mnie na to miejsce, ponieważ rozmawiałem z nimi i z ni- mi chcę pójść przed oblicze Pana". I Gabriel uniósł mnie tak jak liść uniesiony przez wiatr, pociągnął mnie i postawił przed obliczem Pana.

22, ' Ujrzałem Pana. Jego oblicze było mocne, bardzo chwalebne i straszne. * Kim- że ja jestem, bym mógł opisać istotę Pana i Jego oblicze potężne i straszne i mnóstwo Jego wieloocznych i wielogłosowych i wielki tron Pana zrobiony nie ręką ludzką, lub stojących wokół niego żołnierzy Cherubinów i Serafinów, lub niezmienną i niewy- powiedzialną, niemilknącą Jego chwalebną służbę? *I upadłem na ziemię i pokłoni- łem się Panu. $A Pan wezwał mnie swoimi ustami: „Odwagi, Henochu, nie bój się! Powstań i stań przed moim obliczem na wieki". 51 podniósł mnie Michał, wielki archanioł Pana i przyprowadził mnie przed oblicze Pana. Pan wystawiając swoje sługi na próbę powiedział do nich: „Niech Henoch przyjdzie i stanie przed moim obli- czem na wieki!" 7I Chwalebni pokłonili się i rzekli: „Niech przyjdzie!" $Pan powie- dział do Michała: „Weź Henocha i zdejm z niego ziemskie szaty, namaść go miłym olejkiem i oblecz go w szaty chwalebne!" ?I Michał zdjął ze mnie ziemskie szaty, na- maścił mnie miłym olejkiem. Olejek miał wygląd jaśniejszy od najjaśniejszego Świa- tła, jego tłuszcz był jak miła rosa, a woń jego jak (woń) mirtu, a blask jego jak (blask) słońca. " Spojrzałem na siebie i byłem jak jednym z Chwalebnych i nie było różnicy wyglądu. Pan wezwał Brebeela, jednego ze swoich archaniołów, który był mądry i za- pisywał wszystkie czyny Pana. " Pan powiedział do Brebeela: „Weź księgi ze skarbca i daj pióro Henochowi i przeczytaj mu księgi". Brebeel poszedł i przyniósł mi księgi nasycone mirtą i podał mi ze swej ręki pióro.

1. ' Opowiedział mi wszystkie dzieła Pana, ziemi, morza i wszystkich elementów chodzenia i życia, zmiany lat i ruchy dni i przykazania i pouczenia i słodki głos Śpie- wów, wznoszenie się obłoków i wyjścia wiatrów *i język hebrajski i cały język Spie- wów i uzbrojone zastępy.* I to wszystko, co należy poznać, Brebeel wyjaśnił mi pod- czas trzydziestu dni i trzydziestu nocy, a jego usta nie przestawały mówić. I ja nie odpoczywałem podczas tych trzydziestu dni i trzydziestu nocy spisując wszystkie 204 Apokalipsy apokryficzne

znaki. +I kiedy skończyłem, Brebeel powiedział do mnie: „Usiądź, spisz to wszystko, co ci wyłożyłem". I usiadłem na drugie trzydzieści dni i trzydzieści nocy i spisałem wszystko dokładnie i ułożyłem 360 ksiąg.

1. '1 Pan wezwał mnie i posadził mnie po lewicy bliżej niż Gabriela i oddałem cześć Panu. *I Pan mi powiedział: „To wszystko, co widziałeś, Henochu, to, co stoi, i to, co się rusza i co zostało spełnione przeze mnie, to ja tobie wytłumaczę wcze- śniej, niż to powstało, to wszystko, co ukształtowałem z nicości do bytu i z niewidzial- nego do widzialnego. $ Nawet moim aniołom nie wyjawiłem moich sekretów i nie powiedziałem im o ich narodzeniu i nie poznali oni mego nieskończonego i niepo- znawalnego stworzenia, a to ja tobie dziś wyjaśnię. * Albowiem wówczas, gdy nie było jeszcze wszystkich rzeczy widzialnych, otworzyło się Światło i ja pośrodku świa- tła przemierzałem przestrzeń, jak jeden z niewidzialnych, jak słońce przemierza dro- gę od wschodu do zachodu i od zachodu do wschodu.* Słońce znajdzie odpoczynek, ale ja nie znalazłem odpoczynku, ponieważ wszystko było bez kształtu. Pomyślałem więc o ustanowieniu fundamentu, żeby zrobić widzialne stworzenie.

2. 'I rozkazałem w głębokościach, żeby wystąpiły rzeczy niewidzialne i stały się widzialne. Adoel wystąpił, niezwykle wielki. Spojrzałem na niego, a oto miał on w swo- im wnętrzu wielki świat. * Powiedziałem do niego: 'Rozerwij się, Adoelu, i niech sta- nie się widzialne to, co z ciebie wyjdzie! *I rozerwał się i wyszedł z niego wielki świat i także unoszące całe stworzenie, które ja chciałem stworzyć. I ujrzałem, że było dobre.* I postawiłem sobie tron i usiadłem na nim. Światłu zaś powiedziałem: "Wstąp wyżej i utwierdź się, i stań się fundamentem górnym". 51 ponad światłością nie ma już nic. I spojrzałem powstawszy z mego tronu.

3. 'I zawołałem po raz drugi do głębokości i powiedziałem: 'Niech wyjdzie z nie- widzialnego widzialny firmament'. *I wystąpił Aruchaz, twardy, ciężki i niezwykle czarny. I widziałem, że było dobre. 31 powiedziałem do niego: 'Zejdź na dół i utwierdź się i bądź fundamentem rzeczy dolnych". I zstąpił na dół i stał się twardym. I stał się fundamentem rzeczy dolnych. I poza ciemnością nie ma nic niższego.

4. ' Następnie otoczywszy eter światłością * zagęściłem go. *Rozpostarłem ponad ciemnością.

Z wody utwierdziłem wielkie kamienie i nakazałem wyschnąć oparom przepast- nym. >Nazwałem przepaścią to, co spadło. *Zebrawszy morze na jedno miejsce, zwią- załem je jarzmem. Dałem pośrodku ziemi i morza wieczną granicę, która nie zosta- nie naruszona przez wody. >

29, ' Ustanowiłem firmament i napełniłem go od góry wodami dla wszystkich wojsk niebieskich, ukształtowałem słońce z wielkiego Światła i umieściłem je na nie- bie, aby świeciło na ziemi. * [.....] $Z kamieni skrzesałem wielki ogień i z ognia stwo- rzyłem wszystkie armie (istot) bezcielesnych i wszystkie armie gwiezdne i cherubi- nów i serafinów i ofanimów. Ich wszystkich wykrzesałem z ognia. * [.....]

1. "Ziemi zaś nakazałem wyłonić wszelkiego rodzaju drzewa i wszelkiego rodzaju góry i wszelką żywą trawę i wszelkiego rodzaju żyjące nasiona, siejące nasiona. Zanim bowiem stworzyłem istoty żywe, przygotowałem im pokarm. * [.....] ” Rozkazałem morzu, by zrodziło swoje ryby i wszelkie płazy pełzające po ziemi i wszelkie latające ptaki. 8 Kiedy wszystko ukończyłem, rozkazałem mojej mądrości stworzyć człowieka. Ksiega Henocha stowianska 205

Teraz zaś, o Henochu, cokolwiek ci powiedziałem i cokolwiek widziałeś na niebio- sach i cokolwiek widziałeś na ziemi i cokolwiek napisałem w księgach, to wszystko obmyśliłem moją mądrością. Stworzyłem to (poczynając) od najniższego do najwyż- szego fundamentu, aż do samego krańca. Nie ma doradcy ani następcy, tylko Ja sam wieczny, nie uczyniony rękoma. Moja niezmienna myśl jest (mym) doradcą, a moje słowo jest (moim) czynem. Oczy moje spoglądają na wszystko. Jeśli spoglądam na wszyst- ko, to wszystko trwa, a jeśli odwracam moje oblicze, wszystko ginie. $Rusz swoim rozu- mem, Henochu, i poznaj Tego, który do ciebie przemawia. Weź księgi, które napisa- łem. * Daję ci Semeela i Rasuela, którzy cię do mnie przywiedli. Zstąp na ziemię i opo- wiedz swoim synom to wszystko, co ci powiedziałem i co ci pokazałem od niższego nieba (poczynając), aż do mojego tronu. ”To Ja stworzyłem wszystkie zastępy i nie ma nikogo, kto by mi się sprzeciwił lub mnie się nie poddał. Wszyscy poddają się mojemu jedynowładztwu i służą mojej jedynej władzy. $Daj im księgi twoich rękopisów. Będą je czytać i poznają swego Stwórcę.

Zrozumieją również oni, że poza mną nie ma innego stwórcy. * Przekażą księgi twoich rękopisów swoim dzieciom, a twoje dzieci swoim dzieciom i rodzice rodzicom z pokolenia na pokolenie. "Albowiem dam ci, Henochu, obrońcę, mojego archistratega Michała, żeby twoje rękopisy i rękopisy twoich ojców Adama i Seta nie uległy zniszczeniu do ostatniego wieku. " Albowiem nakazałem anio- łom Ariochowi i Mariochowi, których ustanowiłem na ziemi, żeby ich strzegli i rozka- zywali doczesnym, żeby zachowali rękopisy twoich ojców przed zniszczeniem w cza- sie bliskiego potopu, który ześlę na twoje pokolenie.

1. ' Ja znam niegodziwość ludzi, którzy nie zniosą jarzma, które na nich nałoży- łem, nie będą siać nasienia, które im dałem, ale odrzucą moje jarzmo i inne przyjmą jarzmo i posieją puste nasienie i pokłonią się próżnym bogom i odrzucą moje pano- wanie i cała ziemia napełni się niegodziwością, niesprawiedliwością, > cudzoléstwem i bałwochwalstwem. * Wówczas sprowadzę potop na ziemię i sama ziemia zamieni się w wielkie bagno.

2. ' Pozostawię sprawiedliwego męża z twojego pokolenia z całym jego domem, który będzie postępował zgodnie z moją wolą, i z ich nasienia powstanie inne, ostat- nie pokolenie, liczne i wielce nienasycone. * Wówczas w czasie tego pokolenia ukażą się księgi twoich rękopisów i twoich ojców, albowiem strażnicy ziemi pokażą je wier- nym mężom >i wyjaśnią temu pokoleniu i zostaną uwielbieni na końcu bardziej, niż to było na początku.

3. ' Teraz więc, Henochu, daję ci czas, rok oczekiwania. 30 dni będziesz działał w domu twoim i przemawiał do swoich synów w moim imieniu i do domowników twoich i do wszystkich, którzy strzegą swego serca i którzy przeczytają i zrozumieją, ze nie ma innego Boga prócz mnie. *Po trzydziestu dniach poślę po ciebie aniołów i wezmą cię do mnie z ziemi i od twoich synów wezmą cię do mnie. Albowiem zosta- ło ci przygotowane miejsce i będziesz przed moim obliczem od tej pory i na wieki i zobaczysz tajemnice moje, i staniesz się pisarzem moich sług, albowiem opiszesz wszystkie ziemskie dzieła będące na ziemi i na niebie i będziesz świadectwem sądu wielkiego świata”.

To wszystko Pan powiedział do mnie tak, jak mówi mąż do swego bliźniego.

1. 'A teraz, dzieci moje, posłuchajcie głosu swego ojca, tego wszystkiego, co wam dziś nakazałem, abyście chodzili przed obliczem Pana zgodnie z tym, co stano- 206 Apokalipsy apokryficzne

wi wolę Pana. * Zostałem bowiem posłany od ust Pańskich do was, aby przemawiać do was, co jest i co będzie do Dnia Sądu. * I teraz, dzieci moje, nie z ust moich wiesz- czę wam dziś, ale od ust Pana, który posłał mnie do was. Wy bowiem słyszycie słowa moje z moich ust, które wydają się wam jako ludzkie, ja zaś słyszałem z ognistych ust Pana, ponieważ usta Pana to ognisty piec i słowa Jego to wychodzące ogniste płomie- nie. Wy zaś, dzieci moje, widzicie moje oblicze, człowieka takiego jak wy, ja zaś widziałem oblicze Pana, jak żelazo rozżarzone od ognia, iskrzące się. *Wy patrzycie ocza- mi ludzkimi, ja zaś patrzyłem oczami Pana, jak promienie świecącego słońca, które przerażają oczy ludzkie. 5Wy, dzieci, widzicie, jak daję wam znaki moją prawą ręką, (ja) człowiek równy wam, natomiast ja widziałem, jak Pan dawał mi swoją prawicą znaki, która wypełnia niebo. ° Wy widzicie rozmiar mojego ciała podobnego do wa- Szego, ja zaś widziałem rozmiar Pana niezmierny i nieporównywalny, któremu nie ma końca. "Wy słyszycie słowa moich ust, ja zaś słyszałem słowa Pana (brzmiące) jak wielki grom w ciągłym ruchu obłoków.

8A teraz, dzieci moje, posłuchajcie mowy o Królu ziemi. Straszną jest rzeczą i nie- bezpieczną stać przed obliczem Króla ziemi, przerażającą i bardzo niebezpieczną, ponieważ decyzja jednego króla oznacza Śmierć, a drugiego króła życie. Stanąć przed obliczem Króla królów, któż może wytrzymać nieskończoną obawę lub (ryzyko) wiel- kiego spalenia?

37. *' Lecz Pan zawołał spośród swoich dowódców aniołów jednego (anioła) strasz- nego i postawił go obok mnie, a wygląd tego anioła (był podobny do) śniegu. Jego ręce były z lodu i ochłodził moje oblicze, ponieważ nie znosiłem strachu palenia ognia* i w ten sposób Pan opowiedział mi te wszystkie rzeczy.

1. ' Teraz więc, o moi synowie, zaam wszystkie rzeczy, niektóre z ust Pana, inne widziały moje oczy, od początku do końca i od końca do

początku. * Znam wszystko i opisałem w księgach krańce nieba i to, co je napełnia, zmierzyłem ich ruchy i zaam ich zastępy, policzyłem gwiazdy, ołbrzymią ilość, niezliczoną. * Jakiż człowiek pojmie obroty ich zmian lub ich ruchy, lub ich powroty, lub ich przewodników, lub tych, któ- rzy przewodzą? * Nawet aniołowie nie znają ich liczby. Ja zaś spisałem ich imiona. 5I ja zmierzyłem okrąg słońca i policzyłem jego promienie i jego wejścia i wyjścia i wszyst- kie jego ruchy i spisałem ich imiona. SI ja zmierzyłem okrąg księżyca i jego ruchy co- dzienne i zmniejszanie się jego Światła każdego dnia i każdej godziny (...), i spisałem ich imiona. Pobyty obłoków i ich usta i ich skrzydła i ich deszcze i ich krople, ja je przebadałem. ”Opisałem grzmot pioruna i wspaniałość błyskawicy i pokazano miich stróżów, ich wstępowanie, którędy wstępują zgodnie z miarą: za pomocą uzdy powsta- ją i za pomocą uzdy nakazuje się im usiąść, aby nie spadły z obłoków, aby gwałtownie nie spadły i nie zgubiły tych, którzy są na ziemi. $Opisałem składy śniegu i magazyny lodu oraz zimnego powietrza. Widziałem, jak w określonym czasie ich stróże napełnia- ją obłoki, a składy nie opróżniają się. Opisałem komnaty wiatrów. ” Spojrzałem i ujrza- łem, jak ich strażnicy przynoszą wagi i odważniki. Najpierw kładą je na szali, następnie ważą i zgodnie z wagą posyłają je na całą ziemię, aby nie wstrząsnęły gwałtownym podmuchem ziemią. "© Zabrano mnie stamtąd i przybyłem na miejsce sądu i ujrzałem otwarte piekło i widziałem tam pole, jak więzienie i sąd niezmierny. Zstąpiłem i spisa- łem wszystkie wyroku sędziów i poznałem wszystkie ich zarzuty.

2. ' Wzdychałem i płakałem nad upadkiem niegodziwców i rzekłem w swoim sercu: * „Błogosławiony, który się nie narodził lub który narodziwszy się nie zgrzeszył przed obliczem Pana, aby nie wszedł do tego miejsca, nie nosił jarzma tego miejsca”. Księga Henocha słowiańska 207

42, ' Ujrzałem kluczników piekła, którzy stali u bram bardzo wielkich. Ich oblicza były podobne do wielkich żmij, oczy ich do wygaszonych lamp, zęby ich obnażone aż do ich piersi. *Powiedziałem im w twarz: „Oby niebo sprawiło, bym was nie widział i bym nie patrzył na wasze czyny i by nikt z mojego pokolenia do was nie przyszedł”. 3 Stamtąd udałem się do raju*

*sprawiedliwych. Ujrzałem tam miejsce szczęśliwe i całe stworzenie jest szczęśliwe i wszyscy tam żyją w radości i pogodzie i w świetle bez miary w życiu wiecznym. * Wówczas powiedziałem, dzieci moje, i teraz mówię do was: „Szczęśliwy, kto boi się imienia Pana i kto będzie służył nieustannie przed Jego obliczem i rozda dary, ofiary życia i przeżyje swe życie i umrze. "Szczęśliwy, kto doko- na sprawiedliwego sądu, przyodzieje nagiego i podaruje chleb głodnemu. ŚSzczęśli- wy, kto wyda wyrok sprawiedliwy dla sieroty i wdowy i pomoże każdej ofierze nie- sprawiedliwości. ” Szczęśliwy, kto unika drogi krzywej, a kroczy drogami prawymi. 8 Szczęśliwy, kto sieje nasiona sprawiedliwości, ponieważ zbierze siedmiokroć.* Szczę- Śliwy, w którym jest prawda i kto mówi prawdę swemu bliźniemu. "Szczęśliwy, kto ma na swych wargach litość i słodycz.

1. 'T oto, dzieci moje, zbadałem to, co jest rządzone na ziemi, i spisałem to. * Zło- żyłem razem cały rok i z roku policzyłem miesiące, a z miesięcy zliczyłem dni, a z dnia policzyłem godziny. $ Zmierzyłem i oznaczyłem godziny i wyróżniłem wszelkie nasie- nie na ziemi; i zmierzyłem i przebadałem wszelką miarę i wszelką dokładną wagę, tak jak Pan mi nakazał. I w tych rzeczach zauważyłem różnice. "Jeden rok jest godniejszy od innego roku, a dzień od innego dnia, a godzina od innej godziny. > Tak samo jeden człowiek godniejszy jest od innego człowieka, jeden ze względu na wielkie bogac- two, drugi ze względu na mądrość serca, inny z powodu inteligencji i zdolności i mil- czenia ust. Jednak nie ma nikogo większego od tego, kto boi się Pana, albowiem ci, którzy boją się Pana, będą chwalebni na wieki.

2. ' Pan stworzył swoimi rękami człowieka na podobieństwo swojego oblicza. Pan uczynił małego i dużego. ?Kto znieważa oblicze człowieka, znieważa oblicze Pana, a kto lży oblicze człowieka, lży oblicze Pana, kto pogardza obliczem człowieka, po- gardza obliczem Pana. Gniew i wielki sąd przeciwko temu, kto opluwa oblicze czło- wieka. Szczęśliwy, kto kieruje swoje serce ku każdemu człowiekowi, niesie pomoc sądzonemu, podtrzymuje załamanego, wspiera potrzebującego, albowiem w dzień wielkiego Sądu wszelki czyn człowieka zostanie ponowiony na piśmie. *Szczęśliwy ten, którego miara będzie słuszna i sprawiedliwe wagi, albowiem w dzień wielkiego Sądu wszystkie miary zostaną wystawione tak jak na targu i

każdy pozna swą miarę i według tej miary otrzyma swą zapłatę. $ Kto pośpieszy z ofiarą przed oblicze Pana, Pan pośpieszy z darami, którymi go obdarzy.

3. ' Temu, kto pomnoży lampki przed obliczem Pana, Pan pomnoży jego spichle- rze. *Czy Pan potrzebuje chleba lub świeczek, lub barana, albo wołu? Jednak przez to doświadcza on serce człowieka. * Albowiem wtedy Pan ześle swoje wielkie światło i w tym świetle nastanie sąd i kto się wtedy schowa?

46 |.....]

1. ' Teraz, dzieci moje, zastanówcie się w sercach waszych, posłuchajcie słów waszego ojca, tego wszystkiego, co do was powiedziałem z ust Pana. *Weźcie te księ- gi, księgi napisane ręką waszego ojca i czytajcie je. W nich poznacie dzieła Pana, a nie ma nikogo innego poza samym Panem, $postawił fundamenty na nieznanym, rozcią- gnął niebiosa na niewidzialnym, położył ziemię na wodach i posadził ją na niestabil- nej (bazie), * który uczynił niezliczone stworzenie, który zliczył pył ziemi i piasek 208 Apokalipsy apokryficzne

morski lub krople obłoków, który połączył ziemię i morze nierozerwalnymi więza- mi, $który kazał, by z ognia wytrysło niepojęte piękno gwiazd i ozdobił nimi niebo, który z niewidzialnego uczynił wszystko widzialne sam będąc niewidzialny.

1. ' Przekażcie te księgi waszym dzieciom, a wasze dzieci ich dzieciom i krew- nym waszym i wszystkim waszym pokoleniom, tym, którzy mają mądrość i boją się Pana. * Wezmą je i spodoba się im to bardziej niż wyborny pokarm. Będą je czytać i przywiążą się do nich, podczas gdy głupcy, którzy nie znają Pana, nie wezmą ich, ale je odrzucą, gdyż jarzmo ich będzie im ciążyło. * Szczęśliwy, kto poniesie swe jarzmo i przywiąże się doń, ponieważ znajdzie je w dniu wielkiego Sądu.

2. ' Ponieważ poprzysięgam wam, moje dzieci, że zanim pojawił się człowiek, zostało przygotowane dla niego miejsce sądu i tam waga i odważniki, według któ- tych człowiek będzie wypróbowany, zostały przygotowane naprzód.

3.

- Ja spiszę dzieło każdego człowieka i nikt nie zdoła przed tym się wymknąć. * Teraz więc, moje dzieci, przeżyjcie liczbę waszych dni w cierpliwości i łagodności, abyście odziedziczyli nadchodzący Wiek, który nie ma końca. $Wytrzymajcie wszelkiego rodzaju uderzenia, plagi, palącą spiekotę, złe słowa, jeśli one spotykają was z powodu Pana. A jeśli możecie je odwzajemnić, nie odwzajemniajcie ich waszym bliźnim, albowiem to Pan odda i to będzie wasza pomsta w dniu wielkiego Sądu. 4 Traécie wasze złoto i wasze srebro na rzecz waszego brata, albowiem otrzymacie skarb nie według ciała w dniu Sądu.

4. ' Wyciągnijcie wasze ręce do sieroty i wdowy i według waszych sił pomóżcie nieszczęśliwemu, a oni staną się waszą obroną w czasie próby. * Wszelkie jarzmo uci- skające i ciążące, jeśli spadnie na was z powodu Pana, ścierpcie, a w ten sposób znaj- dziecie waszą zapłatę w dniu Sądu. $ Rano i w południe i wieczór jest rzeczą dobrą pójść do domu Pana i chwalić Twórcę wszystkich rzeczy.

5. ' Szczęśliwy, kto otwiera swoje serce na uwielbienie i wielbi Pana; przeklęty, kto otwiera swoje serce na obelgi ioczerniania swego bliźniego. Szczęśliwy, kto otwiera swe usta, aby błogosławić i chwalić Pana; przeklęty, kto otwiera swoje usta, by przekli- nać i bluźnić obliczu Pana. *Szczęśliwy, kto wychwala wszystkie dzieła Pana; przeklęty, kto Iży stworzenie Pana.* Szczęśliwy, kto patrzy na prace swych rąk, aby je pomnażać, przeklęty, kto niszczy przepisy i ograniczenia swych ojców. ŚBłogosławiony, kto wpro- wadza pokój, przeklęty, kto zwalcza czyniących pokój. ” Błogosławiony, kto mówi o po- koju i kto posiada pokój; przeklęty, kto mówi pokój, a nie ma pokoju w swym sercu. *To wszystko zostanie ujawnione na wadze i w księdze w dzień wielkiego Sądu. * Teraz więc, dzieci moje, strzeżcie waszych serc przed wszelką niesprawiedliwością, aby waga pozwoliła wam odziedziczyć światłość na wieki.

6. ' Nie mówcie, dzieci moje: nasz ojciec jest z Panem i jego modlitwy ustrzegą nas od grzechu. * Widzicie, że ja spisałem wszystkie czyny

każdego człowieka, nikt nie zdoła zniszczyć pisma mojej ręki, ponieważ Pan widzi wszystko.

7. ' Teraz więc, dzieci moje, nastawcie uszu na wszystkie słowa waszego ojca, aby to wszystko, co ja wam mówię, stało się dla was dziedzictwem odpoczynku. *Nie ukrywajcie ksiąg, które wam dałem, objaśnijcie je wszystkim tym, którzy zechcą, aby zobaczyć, czy poznają dzieła Pana.

8. ! Albowiem, dzieci moje, zbliża się dzień oznaczonego końca i naznaczony czas mnie ponagla i aniołowie, którzy idą ze mną, stoją przede mną i jutro wstąpię do wyższego nieba, do mego wiecznego dziedzictwa. * Dlatego nakazuję wam, dzieci moje, abyście czynili dobrą wolę przed Panem. Księga Henocha słowiańska 209

9. ' Matuzalem odpowiedział swemu ojcu Henochowi: „Ojcze, co ci się podoba w twoich oczach, abyśmy ci przygotowali do jedzenia, żebyś pobłogosławił nasze domy i twych synów i wszystkich ludzi twego domu? * Uwielbisz twój lud i potem odejdziesz”. Henoch odpowiedział swojemu synowi i powiedział: „Posłuchaj, moje dziecko. Odkąd Pan namaścił mnie olejem swej chwały, nie było pokarmu we mnie, a pokarm nie podobał mi się i nie czuję potrzeby ziemskiego pokarmu.

10. ' Zawołaj jednak twych braci i wszystkich ludzi z naszego domu i starszych ludu, abym do nich przemówił i potem odszedł”. * Matuzalem pospieszył zawołać swych braci Regima i Ariima i Achazuchana i Charimiona i wszystkich starszych ludu i przyprowadził ich przed swego ojca Henocha i uklękli przed nim. A Henoch przyjął ich i pobłogosławił i odpowiedział im mówiąc:

11. ' „Posłuchajcie, moje dzieci! W dniach naszego ojca Adama Pan zstąpił na zie- mię, aby ją i całe swe stworzenie, które sam uczynił, nawiedzić. 7] Pan zawołał wszyst- kie zwierzęta ziemi i wszystkie płazy ziemi i wszystkie ptaki skrzydlate i przyprowa- dził je przed naszego ojca Adama, aby ten nadał imiona wszystkiemu, co jest na ziemi. 31 Pan pozostawił je przy nim, a on poddał je sobie wszystkie i uczynił z nich byty niższe od siebie. Na drugim miejscu uczynił je

niemymi ze względu na zupełne pod- daństwo i posłuszeństwo człowiekowi. * Albowiem uczynił człowieka panem wszyst- kich swoich dóbr: nad nimi nie będzie sądu dla wszelkiej duszy żyjącej, tytko nad człowiekiem. 5 Dla wszystkich dusz zwierząt jest tylko jedno miejsce i jedna zagroda i jedno pastwisko. Albowiem dusza zwierząt, które uczynił Pan, nie zostanie zamknię- ta aż do Sądu. Wszystkie dusze oskarżają człowieka.

12. "Kto pasie źle, dusza zwierząt jest niegodziwa dla jego własnej duszy. Lecz kto składa na ofiarę czyste zwierzęta, jest to uzdrowienie, uzdrawia swoją duszę, a kto przynosi na ofiarę czyste ptaki, jest to uzdrowienie, uzdrawia swoją duszę.

13. ' Kto czyni źle duszy ludzkiej, krzywdzi własną duszę i nigdy nie będzie dla niego uzdrowienia. * Kto popełnia morderstwo, skazuje na śmierć swoją duszę i ni- gdy nie będzie dla niego uzdrowienia. $ Kto zastawia na kogoś pułapkę, sam dostaje się w matnię i nigdy nie będzie dla niego uzdrowienia. * Kto popycha człowieka na potępienie, spotka go takie samo potępienie.

14. ' Teraz więc, dzieci moje, strzeżcie waszych serc przed wszelką niesprawiedli- wością, którą Pan się brzydzi, a w szczególności wobec wszelkiej duszy żyjącej, wo- bec tego wszystkiego, co Bóg stworzył. *To, o co człowiek prosi Pana dla swej duszy, niech to czyni dla wszystkich dusz żyjących. $ Albowiem w wielkim Wieku przygoto- wano dla człowieka wiele pomieszczeń, bardzo dobrych mieszkań, mieszkań złych niezliczona (ilość). * Szczęśliwy ten, kto idzie do dobrych pomieszczeń, albowiem w złych nie ma pobytu. FA człowiek, kiedy postanawia w swoim sercu przynieść dar przed Pana, a jego ręce nie czynią tego, wówczas Pan odrzuca pracę jego rąkinicon nie otrzymuje. Jeśli jego ręce spełniają to, a jego serce szemrze i nie przestaje cier- pieć, szemranie jest bezowocne.

15. ' Szczęśliwy człowiek, który w swej stałości przynosi dar przed Pana, albo- wiem otrzyma zapłatę. * A człowiek, kiedy jego usta ustanawiają czas, aby przynieść dar przed Pana, i to czyni, znajdzie zapłatę. Lecz jeśli dopuści, że minie ustalony czas na spełnienie jego słowa, jego żal

nie zostanie przyjęty, albowiem wszelkie opóźnie- nie niesie zgorszenie.

16. ' Człowiek, kiedy okrywa nagiego i daje chleb głodnemu, znajdzie zapłatę, ale jeśli jego serce szemrże, wówczas traci wszystko i nic nie otrzymuje. * Kiedy biedny 210 Apokalipsy apokryficzne

zostaje nasycony, a jego serce gardzi, wówczas traci cały swój dobry czyn i nie otrzy- ma nic, ponieważ Pan ma w odrazie każdego, kto gardzi.

1. ' Kiedy Henoch przemówił do swych dzieci i do książąt ludu, wówczas cały jego lud i wszyscy jego sąsiedzi usłyszeli, że Pan powołał Henocha. * Zebrali się i po- wiedzieli: „Chodźmy pozdrowić Henocha!" I zgromadziło się około dwóch tysięcy i przybyli na miejsce Azuchan, gdzie był Henoch i jego synowie oraz starszyzna ludu. 5 Pozdrowili Henocha i powiedzieli: „O błogosławiony przez Pana, wiecznego Króla, pobłogosław teraz twój lud i pochwal nas przed obliczem Pana, ponieważ Pan wy- brał ciebie i ustanowił dla zgładzenia naszych grzechów!"

2. 'Henoch odpowiedział swemu ludowi i powiedział: „Posłuchajcie, moje dzie- ci. Zanim wszystko powstało, zanim zaistniało całe stworzenie, Pan ustanowił Wiek stworzenia i potem uczynił całe swe stworzenie widzialne i niewidzialne *i po tym wszystkim stworzył człowieka na swój obraz i dał mu oczy do patrzenia, uszy do słu- chania, serce do myślenia i ducha do radzenia. * Wówczas Pan uwolnił Wiek ze wzglę- du na człowieka i podzielił na czasy i godziny, ażeby człowiek rozważał zmiany cza- sów i ich końce, początki i końce lat, miesięcy, dni i godzin i żeby wyliczył śmierć własnego życia.* I wszyscy sprawiedliwi, którzy unikną wielkiego Sądu Pana, zjedno- czą się w wielkim Wieku i Wiek w tym samym czasie złączy się ze sprawiedliwymi i będą wieczni. °I nie będzie już więcej w nich trudu ani cierpienia, ani ucisku, ani groźby gwałtu, ani kary, ani nocy, ani ciemności, łecz będą mieli wielkie światło na zawsze i mur niezniszczalny i będą mieli wielki raj, schronienie wiecznego pobytu. 7 Szczęśliwi sprawiedliwi, którzy unikną wielkiego Sądu Pana, ponieważ ich oblicza zajaśnieją jak słońce.

3. "Teraz więc, dzieci moje, strzeżcie waszych dusz przed wszelką niesprawiedli- wością, przed tym wszystkim, co Pan znienawidził. * Chodźcie przed obliczem Pana i służcie Mu, Jemu samemu i przynoście wszelkie ofiary przed Pana! 3 Albowiem jeśli podniesiecie wzrok ku niebu, Pan tam jest, ponieważ Pan uczynił niebiosa; jeśli pod- niesiecie wzrok na ziemię i na morze i gdy pomyślicie o rzeczach podziemnych, Pan jest tam również, ponieważ Pan uczynił wszystko. *Żadne dzieło nie ukryje się przed obliczem Pana. ”W stałości, w słodyczy i w ucisku waszych utrapień wychodźcie z te- go wieku cierpienia!”

4. ' Kiedy Henoch rozmawiał ze swoim ludem, Pan posłał mrok na ziemię i to były ciemności, a ciemności pokryły ludzi, którzy stali przed Henochem. * Aniołowie po- śpieszyli zabrać Henocha i wprowadzić go do wyższego nieba, a Pan przyjął go i posta- wił go na zawsze przed swoim obliczem. $ Ciemności ustąpiły z ziemi i nastała Świa- tłość, a lud zobaczył i zrozumiał, jak Henoch został zabrany. I uwielbili Boga i poszli do swoich domów. * Matuzalem i jego bracia, synowie Henocha, pośpieszyli zbudować ołtarz na miejscu Azuchan, skąd Henoch został zabrany, wzięli barany i woły i ofiaro- wali przed obliczem Pana. *Zebrali cały lud przybyły z nimi do radości, a lud przyniósł dary synom Henocha i obchodzili święto radości przez trzy dni.

5. "Trzeciego dnia, o wieczornej porze starszyzna ludu przemówiła do Matuzale- ma i powiedziała mu: „Przyjdź i stań przed Panem i przed twym ludem i przed ołta- rzem Pana. Zostanie pochwalony wśród twego ludu”. *Matuzalem odpowiedział swe- mu ludowi: „To Pan, Bóg mego ojca Henocha wzbudzi kapłana nad swoim ludem”. 3 Lud oczekiwał całą tę noc na miejscu Azuchan, a Matuzalem pozostawał przy ołta- rzu i prosił Pana i powiedział: „Panie całego wieku, który jesteś jedyny, który wybra- łeś naszego ojca Henocha, Ty, Panie, daj poznać kapłana dla Twego ludu i daj sercom Ksiega Henocha stowianska 211

zrozumienie bojaźni Twej chwały i czynienia wszystkiego według Twej woli”. *Matu- zalem zasnął, a Pan ukazał mu się nocą w widzeniu i

powiedział do niego: „Słuchaj, Matuzalemie, ja jestem Pan, Bóg twojego ojca Henocha. Słuchaj głosu twego ludu i stań przed nim i przed moim ołtarzem, a ja pochwalę cię przed tym ludem, moim ludem przez wszystkie dni twego życia”. * Matuzalem powstał ze swego snu i błogo- sławił tego, który mu się ukazał. Starszyzna ludu przyszła rano do Matuzalema i Pan Bóg przygotował serce Matuzalema, żeby posłuchało głosu ludu, i powiedział im: „Pan nasz Bóg niech uczyni temu ludowi, swemu ludowi to, co jest dobre w Jego oczach!” 7 Sarsan, Charmis, Zazas i starszyzna ludu pospieszyli ubrać Matuzalema w wyborną szatę i nałożyli na jego głowę koronę błyszczącą. $A lud pospieszył przyprowadzić barany, woły i ptactwo, wszystko dokładnie wybrane, aby Matuzałem ofiarował przed obliczem Pana i przed ludem. * Matuzalem przystąpił do ołtarza Pana jak gwiazda wschodząca rankiem i cały lud za nim podążył. " Matuzalem stanął przy ołtarzu, a ca- ły lud wokół ołtarza. "' Starszyzna ludu wziąwszy barany i woły, związali je za cztery nogi i położyli na początku ołtarza, a lud rzekł do Matuzalema: „Weź twój nóż i zabij te ofiary dokładnie wybrane przed obliczem Pana!” ' Matuzalem wyciągnąwszy swe ramiona ku niebu wezwał Pana i powiedział: „O Panie, kimże ja jestem, abym stanął na czele Twego ołtarza i na czele Twego ludu? Teraz, Panie, zwróć swe wejrzenie na Twego sługę i na cały Twój lud i na to wszystko, co zostało troskliwie wybrane, i udzieł Twej łaski Twemu słudze wobec tego ludu, aby pojął, że to Tyś konsekrował kapłana dla Twego ludu”. "1 oto, gdy Matuzalem modlił się, ołtarz się poruszył i nóż podniósł się z ołtarza i skoczył do rąk Matuzalema w obliczu całego ludu. 5 Cały lud zadrżał, uwielbił Pana, a Matuzalem został uczczony przed obliczem Pana i przed całym lu- dem od tego dnia. 'ŚMatuzalem wziął i zabił to wszystko, co lud przyniósł. Lud urado- wał się i cieszył się przed Panem i przed Matuzalemem w tym dniu, a następnie po- szli do swoich domów.

1. ! Od tego dnia Matuzalem stanął na początku ołtarza i na czele całego ludu. 2W czasie czterystu osiemdziesięciu lat zbadał całą ziemię i szukał tych wszystkich, którzy uwierzyli w Pana, i tych, którzy zmienili (wiarę), skarcił i ich nawrócił. I nie było człowieka, który zmienił i oddalił się od oblicza Pana przez wszystkie dni, kiedy żył Matuzalem. 31 Pan błogosławił Matuzałema za jego ofiary i za jego dary i za całą służbę, którą służył przed obliczem Pana. *Po skończeniu dni Matuzalema Pan ukazał mu się nocą w widzeniu i powiedział do*

niego: „Słuchaj, Matuzalemie, ja jestem Pan, Bóg twe- go ojca Henocha. Chcę, abyś wiedział, że dni twego życia dokonały się i że zbliża się dzień twego odpoczynku. Zawołaj Nera, drugiego syna twego syna Lamecha i oblecz go w te święte szaty i ustanowisz go przy moim ołtarzu i powiesz mu to wszystko, co nastanie w jego dniach. Ponieważ nadchodzą czasy, kiedy cała ziemia zginie i wszełki człowiek i wszystko, co się porusza na ziemi. ” Albowiem w jego dniach nastanie wielki nieporządek na ziemi, ponieważ człowiek stał się zazdrosny wobec swego bliźniego i jeden lud napadnie na drugi lud, i naród wypowie wojnę przeciwko narodowi, cała ziemia napełni się krwią i złym nieporządkiem. $ Co więcej. Porzucą swego Stwórcę i czcić będą to, co jest ustanowione na niebie, i to, co chodzi po ziemi, i fale morskie, a Przeciwnik będzie się radował i cieszych z ich czynów dla mej udręki. *Cała ziemia zmieni swój porządek i wszelki owoc i wszelka trawa zmienią swój czas, ponieważ będą oczekiwać czasu zniszczenia. "" Wówczas ja nakażę otchłani. Ona wyjdzie i spad- nie na ziemię i magazyny wody z nieba spadną na ziemię w wielkiej masie według pierwotnej masy i cała konsystencja ziemi zginie i cała ziemia zadrży i zostanie pozba- 212 Apokalipsy apokryficzne

wiona trwałej podstawy poczynając od tego dnia. " Wówczas ja zachowam Noego, pier- worodnegó syna twego syna Lamecha i z jego nasienia wyprowadzę inny Świat i nasie- nie jego trwać będzie na wieki”. ? Matuzalem powstawszy ze swego snu bardzo się zasmucił z powodu tego snu. Zwołał całą starszyznę ludu i oznajmił im to wszystko, co Pan mu powiedział w widzeniu. 31 zasmucił się lud z powodu jego widzenia i odpo- wiedział mu: „Pan ma moc działać według swojej woli. Teraz czyń to wszystko, co Pan ci powiedział”. '* Matuzalem zawołał Nera, drugiego syna Lamecha, i ubrał go w szaty kapłańskie przed całym ludem i postawił go na czele ołtarza i nauczył go tego wszyst- kiego, co ma czynić w ludzie. 5 Matuzalem powiedział do ludu: „Oto od dziś Ner będzie przed wami kierownikiem książąt”. '$Lud odpowiedział Matuzalemowi: „Niech będzie dla nas i niech spełni się słowo Pana zgodnie z tym, co ci powiedział!” ” Podczas gdy Matuzalem przemawiał do ludu, duch jego wzburzył się, zgiął kolana i wyciągnął swe ramiona do nieba modląc się do Pana. I gdy się modlił, jego duch wyszedł z niego. * Noe i cały lud pośpieszyli wybudować grób dla Matuzalema i położyli dla niego kadzidło i trzci- nę, i wiele

świętych rzeczy. © Ner i lud poszli podnieść ciało Matuzalema i umieścili je w grobie, który mu wybudowali, i przykryli go. **Lud rzekł: „Błogosławiony był Matuza- lem przed obliczem Pana i przed obliczem całego ludu”. * I stamtąd zebrali się, a Net powiedział do ludu: „Pośpieszcie przynieść dzisiaj barana i cielca i synogarlicę i gołąbka, abyśmy złożyli ofiarę przed obliczem Pana, i cieszcie się dzisiaj, a potem rozejdźcie się do swoich domów”. 7? Lud posłuchał kapłana Nera. Pospieszyli przynieść ofiary i związali je u stóp ołtarza. 5 Ner wziął nóż ofiarniczy i złożył ofiarę przed obliczem Pana. Lud po- spieszył uczynić to wszystko, co było przepisane, i rozradował się. Przed obliczem Pana cały dzień wielbili Pana, zbawcę Nera wobec ludu.** Od tego dnia był pokój i porządek na całej ziemi w dniach Nera przez dwieście dwa lata. Po tym lud zmienił się oddala- jąc się od Pana i zaczęli być zawistni jedni wobec drugich i łud powstał przeciw ludo- wi, naród wypowiedział wojnę przeciwko narodowi i były wielkie zamieszki. Kapłan Ner zrozumiał i wielce się zmartwił. Powiedział w swym sercu: „Bliski już jest czas (wypełnienia się) słów Pana, które powiedział do Matuzalema, ojca mojego ojca”.

1. ' Sofonim, niepłodna żona Nera, która nie dała Nerowi potomka, była w wieku staruszki i w dniu śmierci. I poczęła w swoim łonie. *Otóż kapłan Ner nie spał z nią od dnia, kiedy Pan ustanowił go na czele ludu.* Sofonim wstydziła się i ukrywała przez wszystkie dni, a nikt z ludu o tym nie wiedział. Kiedy nastał dzień jej rozwiązania, Ner wspomniał na swą żonę i przywołał ją do siebie do domu, aby z nią porozmawiać. * Sofonim udała się do swego męża i oto była ciężarna w czasie porodu. 5Ner ujrzawszy ją zawstydził się bardzo z jej powodu i powiedział do niej: „Kobieto! Dlaczegoś to uczy- niła i stałaś się powodem wstydu przed całym ludem? Teraz odejdź ode mnie. Idź tam, gdzie poczęłaś hańbę twego łona, abym nie zabrudził mych rąk od ciebie i abym nie zgrzeszył przed Panem!” 5Sofonim odpowiedziała swemu mężowi: „Oto, mój panie, czas mej starości i nie było we mnie żaru młodości i nie wiem, w jaki sposób została poczęta niestosowność mego łona”. ” Ner nie uwierzył jej. Ner zwrócił się do niej po raz wtóry: „Odejdź ode mnie, abym cię nie uderzył i abym nie zgrzeszył przed Panem!” 81 stało się, gdy Ner przemawiał do swej żony, Sofonim upadła u stóp Nera i zmarła. ? Ner zmartwił się

bardzo i powiedział w swoim sercu: „Czy to stało się jej z powodu mego słowa? Teraz miłosierny jest Pan wieczny, gdyż moja ręka nie była nad nią”. " Ar- chanioł Gabriel ukazał się Nerowi i powiedział do niego: „Nie sądź, że twa żona Sofo- nim zmarła z powodu winy. Ten chłopiec, który narodził się z niej, jest dobrym owo- cem, a ja uzyskałem w raju to, żebyś nie był ojcem daru Boga”. ”* Ner pospieszył za- Ksiega Henocha stowianska 213

mknąć bramę swego domu i udał się do swego brata Noego. Opowiedział mu to wszyst- ko, co przydarzyło się jego żonie. * Noe pośpieszył do komnaty swego brata. Wygląd żony jego brata był wyglądem zmarłej, a wnętrzności jej jak w czasie porodu. % Noe powiedział do Nera: „Nie turbuj się, mój bracie Nerze, gdyż Pan zakrył dzisiaj naszą hańbę, gdyż nikt z ludu nie wie o tym. Pośpieszmy teraz ją pochować, a Pan zakryje nasz wstyd. " Położyli Sofonim na łóżku, ubrali ją w czarne szaty, zamknęli drzwi i wy- kopali potajemnie grób. 5 Kiedy wychodzili do jej grobu, dziecko wyszło ze zmarłej Sofonim i usiadło na łóżku. Noe i Ner wrócili, żeby pochować Sofonim, iujrzeli dziecię siedzące przy zmarłej i miało na sobie ubranie. '*Noe i Ner bardzo się przerazili, gdyż dziecko było już dojrzałe, mówiło swoimi ustami i błogosławiło Pana. Noe i Ner zbadali je i powiedzieli: /Ten jest od Pana, mój bracie”. ”I oto pieczęć kapłańska była na jego piersi i chwalebny wygląd. Noe powiedział do Nera: „Bracie, oto Pan odnosi przybytek uświęcenia po nas”. $Ner i Noe pospieszyli umyć dziecko, ubrali je w szaty kapłańskie. Ner dał mu chleby poświęcone i zjadło. ? Nadali mu imię Melchizedech. Noe i Ner zabrali ciało Sofonim, zdjęli z niej czarne szaty, obmyli jej ciało i ubrali w szaty wspania- łe i wyborne.* ***Wybudowali jej grób, a Noe, Ner i Melchizedech poszli pochować ją ze czcią publicznie. *" Noe powiedział do swego brata: „Chowaj dziecko w tajemnicy aż do dogodnego momentu, gdyż lud stał się zły na całej ziemi i jeśli go gdzieś zobaczą, zabiją go”. I Noe odszedł do swej siedziby.*** *A oto na ziemi za dni Nera namnożyło się wszel- kiej niegodziwości. Ner bardzo zmartwił się z powodu dziecka i powiedział: „Co ja z nim pocznę?” I wyciągnął swe ręce do nieba, wezwał Pana i powiedział: „Niestety, Panie wieczny. W naszych dniach namnożyło się wiele niegodziwości i ja wiem, że nasz koniec jest bliski. Teraz, Panie, jaka jest przyszłość tego dziecka i jakie jest jego przeznaczenie lub co mam z nim zrobić, żeby nie został razem z nami poddany znisz- czeniu?” Pan*

wysłuchał Nera. ? Ukazał mu się nocą w widzeniu i powiedział do niego: „Nerze! Oto teraz zatracenie stało się wielkie na ziemi. Nie cierpię go już więcej i nie znoszę. Oto wkrótce myślę sprowadzić na ziemię zniszczenie. Nie martw się jednak o dziecko, Nerze, ponieważ wkrótce przyślę mojego archistratega Michała. Zabierze on dziecko i umieści w raju Eden. ?%Nie zginie on razem z tymi, co mają zginąć. Ja go pokazałem i będzie on moim kapłanem kapłanów i zamienię go w wielki lud, który mnie uświęci". 7' Ner powstawszy ze swego snu pobłogosławił Pana, który mu się uka- zał, i powiedział: „Błogosławiony Pan, Bóg naszych ojców, który nie pozwolił splamić mego kapłaństwa w kapłaństwie moich ojców, ponieważ twoje Słowo stworzyło ar- cykapłana w łonie Sofonim, mojej żony. * Albowiem nie ma potomstwa i to dziecko w miejsce mego potomstwa, i stanie się moim synem i policzysz go do liczby twoich slug razem z Sufim, Onochem, Rusim, Milamem, Seruchem, Arusanem, Nailem, Heno- chem, Matuzalemem i twym sługą Nerem, a Melchizedech będzie przełożonym kapła- nów w innym pokoleniu. Wiem bowiem, że to pokolenie skończy się w zamieszaniu i że wszyscy zginą, a Noe mój brat zostanie zachowany w tym dniu dla nowego pokole- nia i z jego szczepu powstanie lud liczny i Melchizedech zostanie przełożonym kapła- nów w narodzie, który służy Twej królewskiej władzy, Panie".

1. ' I stało się, kiedy dziecko ukończyło czterdzieści dni w siedzibie Nera, Pan po- wiedział do Michała: „Zstąp na ziemię do kapłana Nera i weź dziecko Melchizedech, które jest z nim, i umieść je w raju Eden strzeżone! * Albowiem zbliża się już czas i ja spuszczę wszystkie wody na ziemię i to wszystko, co jest na ziemi, zginie. Odnowię je w innym pokoleniu, a Melchizedech będzie przełożonym kapłanów w tym pokoleniu". 3Michał zstąpił pospiesznie lecąc nocą. Ner spał na swym łóżku w nocy. Michał ukazał mu się i powiedział do niego: „Tak mówi Pan do Nera: Daj mi dziecko, które tobie powierzyłem! * Ner nie zrozumiał tego, co mu mówił, i jego serca struchlało. Powie- dział: „Czy lud dowiedział się o dziecku i zabierze je i zabije? Albowiem serce ludzi stało się przewrotne przed obliczem Pana". Odpowiedział Michałowi i powiedział: „Nie ma dziecka u mnie, nie znam tego, który do mnie mówi". Michał mu odpowiedział: „Nie lękaj się, Nerze. Ja jestem archaniołem Pana! Pan posłał mnie i oto ja wezmę twoje dziecko dzisiaj i pójdę z nim i umieszczę go w raju Eden". " Ner

przypomniał sobie pierwszy sen i uwierzył Michałowi i odpowiedział mu: „Błogosławiony jest Pan, który cię dzisiaj posłał do mnie. Teraz pobłogosław swego sługę Nera i weź dziecko i uczyń z nim to wszystko, co zostało ci powiedziane”. 5 Michał wziął dziecko (imieniem) Mel- chizedech tej nocy na swe skrzydła i umieścił je w ogrodzie Eden. A Ner powstał rano i poszedł do domu, ale nie znalazł dziecka. * Ucieszył się wielce Ner, ałe i zasmucił, ponieważ dziecko zastępowało mu syna. KSIEGA HENOCHA HEBRAJSKA

Wstep

Bibliografia

Wydania tekstu: H. O de be rg. 3 Enoch. Cambridge 1928 (przedruk: KTAV. New York 1973).

Przekłady: angielski — P. Ale x ander. 3 (Hebrew Apocałypse of)Enoch. OTP 1255 — 315.

Opracowania: P.$. Blumenthal. Understanding Jewish Mysticism: The Merkavah Tradition and the Zoharic Tradition. New York 1977; 1.G ruenw aid. Apocalyptic and Merkabah Mysticism, Leiden 1980; G. G. Scho l e m. Jewish Gnosticism. Merkahab Mysticism and Talmudic Tradition. 2 ed. New York 1965, Denis s. 28; Charlesworth s. 106 - 107. Mędała s. 139 - 142.

Treść

Jest to opowiadanie o widzeniu, jakie miał rabbi Iszmael. Księgę można podzielić na cztery części. W pierwszej mowa jest o przeniesieniu rabbiego Iszmaela do niebieskich pałaców. W siódmym pałacu widzi on tron Boży i aniołów śpiewających Sanctus (rozdz. 1 - 2). W dru- giej Metatron informuje Iszmaela, że jest on Henochem, synem Jareda, którego Bóg przeniósł do nieba i wywyższył ponad wszystkich aniołów. Metatron wyjaśnia rabbiemu, w jaki sposób stopniowo pozbył się on ciała materialnego i został przemieniony w anioła. Opisuje również funkcje, które teraz spełnia w niebie (rozdz. 3 - 16). W części trzeciej Metatron opisuje Iszma- elowi organizację świata niebieskiego, hierarchię istniejącą

wśród aniołów oraz sprawowaną przez nich liturgię w niebie (rozdz. 17 - 40). Ostatnia, czwarta część Księgi Henocha (rozdz. 41 - 48) poświęcona jest opisowi niebiańskich cudowności. Iszmael dowiaduje się na temat kosmicznych liter, przez które Świat został stworzony, widzi zasłonę niebieską, która wisi przed obliczem Boga. Zawiera ona całą historię Świata od początku aż do jego końca. Iszmael widzi również szczęście dusz sprawiedliwych i karę na bezbożnych.

Tytuł

W Sefer Hekalot księga nosi tytuł Księga pałaców. Znana jest ona również jako Księga rabbie- go Iszmaela, arcykapłana lub Wyniesienie Metatrona. Nazwa 3 Henocha została wprowa- dzona przez H. Odeberga w jego wydaniu tekstu hebrajskiego tej księgi.

Tekst

Tekst hebrajski Księgi Henocha zachował się w 12 tękopisach. Krytyczne wydanie zostało dokonane przez H. Odeberga, choć zdaniem specjalistów potrzebne jest już nowe opracowa- nie, gdyż pierwsze nie jest wolne od błędów.

Język oryginalny

Księga Henocha hebrajska została napisana w języku hebrajskim okresu miszny. Nie ma zad- nych podstaw do twierdzenia, że Księga Henocha została przetłumaczona na język hebrajski 216 Apokalipsy apokryficzne

z jakiegoś innego języka, np. aramejskiego. Tekst hebrajski Księgi Henocha zawiera nieliczne zapożyczenia ze słownictwa języka łacińskiego (np. familia 12,5) i greckiego (np. głossokomon 27,2), ale przykłady tego typu znajdują się również w innej, późniejszej literaturze hebrajskiej.

Data i miejsce powstania

Księga Henocha hebrajska nie jest dziełem jednego autora, lecz tradycji, która narastała wie- kami łącząc warstwy redakcyjne z młodszymi. Jeśli przyjmie się, że w księdze tej znajdują się pewne zapożyczenia z Talmudu

babilońskiego, wówczas końcową redakcję tego utworu na- leży określić na okres V lub VI w. po Chr. Niemniej jednak zawiera ona materiały, które sięgają nawet epoki machabejskiej (połowa II w. przed Chr.).

Teologia

Nad ziemią istnieje siedem niebios (17, 1-3; 18, 1-2). W siódmym, najwyższym, mieszka Bóg, który jest całkowicie różny od stworzonego przez siebie Świata. Boża transcendencja podkre- Śślona jest w trojaki sposób. Bóg mieszka w najbardziej oddałonym od człowieku miejscu. Jest On człowiekowi niedostępny. Jego tron otaczają aniołowie, którzy strzegą doń dostępu (1,6- 7, 2,2). Boże działanie w świecie objawia się przez Szechinę, która oznacza Bożą obecność. Po wypędzeniu Adama z raju w ogrodzie Eden pozostała jedynie Szechina 5,1-14). Na tronie Bożym w niebie zasiada Szekina (18, 19; 22, 13; 24, 15).

Autor Księgi Henocha wiele miejsca poświęca opisowi dworu niebieskiego, który składa się z licznych aniołów spełniających przeróżne funkcje. Najwyżej w hierarchii anielskiej stoi Meta- tron, którego pozycję streszcza najlepiej tytuł „Mały JHWH" (12, 15). Ma on własny tron i jest przewodniczącym sądu niebios (16, 1). Etymologia imienia Metatron nie została jeszcze w pełni wyjaśniona. Jedni uważają, że pochodzi ono od łacińskiego metator (oficer idący na czele armii i przygotowujący ją do walki), drudzy wywodzą je od greckiego metatyrannos (pierwszy po władcy), jeszcze inni od greckiego (ho) meta thronon (tron drugi po tronie Bożym).

W niebie istnieje urząd sądowniczy, podobny do sanhedrynu ziemskiego. Działa on co- dziennie i wydaje swoje wyroki. Szatan reprezentowany jest przez Sammaela, księcia Rzymu, i Dubbieła, księcia Persji (26, 12). ,

Niebo ma również własną akademię, w której studiuje się Torę (18, 15-16), ma też własną liturgię, podczas której recytuje się Sanctus (25-30).

Związki z Nowym Testamentem

Możliwe, że herezja, która szerzyła się w Kolossach i do której nawiązuje św. Paweł w swoim liście (Kol 2, 8.18), ma jakiś związek z poglądami

wyrażonymi w Księdze Henocha; heretycy z Listu do Kolosan podkreślali rolę aniołów jako pośredników między Bogiem a człowiekiem. Ź drugiej strony ich postawa nacechowana była rygoryzmem prawnym. Kładli oni nacisk na zachowywanie Świąt nowiu i szabatu oraz przepisów dotyczących pokarmów. Domagali się również od nowo nawróconych pogan obrzezania.

Apokalipsa św. Jana opisując Boży tron (Ap 4) łączy elementy zawarte w Ez 1, Dn 7 i lz6 tak samo, jak to robi HenHbr. Co więcej - hymny pochwalne zawarte w Apokalipsie Św. Jana przypominają swym słownictwem hymny z HenHbr. Ksiega Henocha hebrajska 217

KSIEGA HENOCHA HEBRAJSKA

przel. Mariusz Prokopowicz

Rabbi Iszmael wchodzi do siódmego pałacu

„Henoch przechadzał się z Bogiem

i zniknął, gdyż zabrał go Bóg” Rdz 5,24

1. *' Rabbi Iszmael powiedział:

Gdy wstąpiłem na wysokości, aby kontemplować moim widzeniem w rydwanie, wszedłem do sześciu pałaców, jeden wewnątrz drugiego. *I gdy osobiście dotknąłem bramy wejściowej siódmego pałacu, zatrzymałem się w modlitwie przed Świętym. Niech będzie błogosławiony. Podniosłem oczy ku temu, co powyżej, i mówiłem:* Panie świa- ta, proszę przed obliczem Twoim, aby teraz pomogły mi zasługi Aarona syna Amrama, miłośnika pokoju, szukającego pokoju, który otrzymał koronę kapłaństwa przed obli- czem Chwały Twojej na górze Synaj - aby nie zapanował nade mną Qacpiel i anioło- wie, którzy są z nimi, i aby nie wyrzucili mnie ztego nieba. *Nagle Święty, niech będzie błogosławiony, przydzielił mi anioła Metatrona, swego sługę, Księcia Oblicza. Ten roz- łożył swe skrzydła i wyleciał na spotkanie ze mną z wielką radością, aby ochronić mnie przed ich rękami. $ Swoją ręką pochwycił mnie i usunął sprzed ich oczu, i powiedział mi: Wejdź w

pokoju, zostałeś życzliwie przyjęty przed obliczem Wysokiego i Wzniosłe-go, aby kontemplować w obrazie rydwanu.

świedy wszedłem do siódmego pałacu i on wprowadził mnie na dziedziniec Sze- chiny. I postawił mnie przed Tronem Chwały, abym kontemplował w rydwanie. ”Skoro tylko ujrzeli mnie książęta rydwanu i serafiny ogniste, skupili wzrok swój na mnie. Przeraziłem się i zadrżałem, i upadłem całym sobą, i utraciłem zmysły wobec blasku obrazu ich oczu i wspaniałości wyglądu ich twarzy. Aż upomniał mnie Chwała JHWH i rzekł do nich: $Moi posługujący, moje serafiny, moje cheruby i moje ofannim, zasłoń- cie oczy przed Iszmaelem, moim synem, moim kochanym, moim wybranym, moją chwa- łą, aby nie wpadł w przerażenie i aby nie odczuwał strachu. *Wtedy przybył Metatron, Książę [Oblicza] "i przywrócił mi oddech, i postawił mnie na nogi, lecz nie miałem jeszcze siły, aby wypowiedzieć pieśń przed Tronem Chwały Króla Chwały, Panem wszyst- kich królów, Blaskiem wszystkich władców. " Godzinę później Święty, niech będzie błogosławiony, otworzył mi bramy Szechiny, bramy pokoju, bramy mądrości, bramy mocy, bramy potęgi, bramy wymowy, bramy pieśni, bramy Keduszy, bramy melodii. :2 I oświecił moje oczy i moje serce mową psalmów, modlitwy, radosnych okrzyków, wdzięczności, melodii, wychwalania, potężnych pieśni pochwalnych. I gdy otworzy- łem usta i modliłem się pieśnią przed Tronem Chwały, święte chajjot spod Tronu Króla Chwały i spod Tronu odpowiedziały po mnie mówiąc:

Święty, Święty, Święty

oraz: 218 Apokalipsy apokryficzne

Błogosławiona Chwała JHWH w miejscu Jego przebywania.

Metatron broni Iszmaela

1. ' Rabbi Iszmael powiedział:

W tym momencie orły rydwanu, ogniste ofannim i serafiny pochłaniającego ognia zapytały Metatrona: *Młodzieńcze, dlaczego pozwalasz zrodzonemu z kobiety wcho- dzić i kontemplować w rydwanie? Z jakiego narodu, z jakiego pokolenia on jest? Jaki ma charakter? 3 Metatron odpowiedział, on

im powiedział: Z narodu Izraela, który wybrał Święty, niech będzie błogosławiony, aby był dla Niego narodem spośród sie- demdziesięciu języków; z pokolenia Lewiego jako dar Jego imienia; z nasienia Aaro- na, które wybrał JHWH, aby było dla Niego sługą — z jego osobą związał koronę ka- płańską na Synaju. * [Gdy to usłyszały] natychmiast otworzyły się i powiedziały: Z pew- nością godzien jest kontemplować w rydwanie, zgodnie ztym co powiedziano: „SZCZĘ- śliwy naród, który taki jest" Ps 114, 15.

Rabbi Iszmael pyta o imię Metatrona

1. 'Rabbi Iszmael powiedział:

W tym momencie zapytałem anioła Metatrona, Księcia Oblicza. * Zapytałem go: Jakie jest twoje imię? Odpowiedział mi: Mam siedemdziesiąt imion odpowiednio do siedemdziesięciu języków, które istnieją w Świecie, i one wszystkie wspierają się na imieniu Król królów nad królami, lecz mój Król nazywa mnie Młodzieńcem.

Metatron-Henoch opowiada, dlaczego został ocalony z pokolenia potopu

1. ' Rabbi Iszmael powiedział:

Powiedziałem do Metatrona: Dlaczego nazwany jesteś imieniem twego Stwórcy, Jego siedemdziesięcioma imionami? Czy jesteś większy od wszystkich książąt i wy- niesiony ponad wszystkich aniołów, bardziej kochany niż wszyscy posługujący, bar- dziej chwalebny niż wszystkie hufce, większy od wszystkich przywódców w króle- stwie pośród tego, co jest wielkie i chwalebne? I dlaczego na wysokościach niebie- skich nazywają ciebie imieniem Młodzieniec? *Odpowiedział i rzekł do mnie: Ponie- waż to ja jestem Henochem synem Jereda. * Gdy synowie pokolenia potopu ulegli złu, grzeszyli uczynkami i mówili do Boga: Odejdź od nas, jak powiedziano:

„Oni mówili do Boga odejdź od nas,

znać Twoich dróg nie pragniemy" Hi 21, 14.

[Wtedy] Święty, niech będzie błogosławiony, wziął mnie spomiędzy nich, abym był świadectwem przeciwko nim, ze względu na moje imię na wysokościach - dla każdego, kto przychodzi na Świat, aby nie mówiono, że Bóg miłosierny jest okrutny. 4Czymze zgrzeszyli wszyscy ci ludzie, ich żony, ich synowie i ich córki, ich konie, ich muły, ich bydło, ich dobytek i wszystkie ptaki istniejące na ziemi, że wytraciłich Święty, Ksiega Henocha hebrajska 219

niech będzie błogosławiony razem z nimi, w wodach potopu? Czemu wszyscy mają mówić: Chociaż to pokolenie potopu zgrzeszyło, w czym zgrzeszyły bydło, zwierzęta i ptaki, iż mają być wyniszczone z nimi? Dlatego Święty, niech będzie błogosławio- ny, sprawił, że zostałem wywyższony za ich życia, przed ich oczyma w Jego Imieniu, na wysokościach, abym był świadectwem przeciwko nim dla świata, który przyjdzie. I przeznaczył mnie na księcia i władcę między aniołami posługującymi.

śWtedy przybyło trzech aniołów spośród aniołów posługujących, Uza, Aza i Azael i oskarżali mnie w moim imieniu na wysokościach i mówili przed Świętym, niech będzie błogosławiony: Czyż nie powiedzieli dobrze riszonim w Twojej obecności: Nie stwarzaj człowieka ponownie? Święty, niech będzie błogosławiony, odpowiedział i rzekł im:

, „Uczyniłem i zachowam, podtrzymuję i uratuję” Iz 46, 4.

7 Skoro tylko ujrzeli mnie, powiedzieli do Niego: Panie świata, co dobrego jest w jego wstąpieniu na najwyższe wysokości? Czy nie jest on z synów tych, co zostali wytraceni w wodach potopu? Cóż to za dobro dla niebios!? Ponownie odpowiedział Święty, niech będzie błogosławiony; rzekł im: A co dobrego jest w was, iż wchodzi- cie mi w słowo. Pragnę go bardziej niż was wszystkich, aby był księciem i władcą nad wami, w moim imieniu, na wysokościach. *” [Gdy to usłyszeli] natychmiast wszyscy powstali i wyszli, aby mnie spotkać i ukłonili się przede mną, i powiedzieli: Błogosła- wiony jesteś i błogosławieni są twoi rodzice, gdyż upodobał sobie w tobie Ten, który cię stworzył. "A ponieważ jestem mały i jestem młodzieńcem między nimi, co do dni, miesięcy i lat, dlatego nazwali mnie Młodzieńcem.

_Metatron opowiada o spisku aniołów przeciw synom pokolenia Enosza

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

rOd dnia, gdy Święty, niech będzie błogosławiony, wypędził pierwszego człowieka z ogrodu Eden, Szechina zamieszkała na cherubach pod drzewem życia, *a aniołowie posługujący zebrali się razem i ruszyli i zstąpili w wielu grupach z niebios, aby wypeł- nić jego wolę w świecie. * Pierwszy człowiek i jego pokolenie zamieszkali u wejścia ogrodu Eden, aby kontempłować piękny obraz Szechiny, której jasność rozchodziła się z krańca po jego kraniec 65000 razy [bardziej od blasku] gorącego okręgu słońca. * Każ- dy, kto działa w błasku Szechiny, nie jest dotknięty ani przez muchy, ani moskity, a nie szkodzą mu choroby, kłopoty i żaden zły duch nie będzie nad nim panował i nie będzie w mocy skrzywdzić go, i nawet aniołowie nie będą mieli nad nim władzy.* Gdy Święty, niech będzie błogosławiony, wychodził i wchodził z ogrodu do Edenu i z Edenu do ogrodu i z ogrodu do nieba i z nieba do ogrodu Eden, to wszyscy ci, co przyglądali się jasności obrazu Jego Szechiny, Śnie doznawali [mimo patrzenia] szkody - aż przyszli na świat synowie pokolenia Enosza, którzy stali się głową wszelkiej istniejącej w świe- cie idolatrii. A co uczynili synowie tego pokolenia? Chodzili z krańca ziemi na jej kra- niec i każdy gromadził srebro i złoto, i cenne kamienie, i perły — na najwyższych gó- rach i szczytach. I czynił je idolami w czterech kierunkach świata i wznosił idole we wszystkich bez wyjątku stronach świata według miary tysiąclecia parasangów. *I Ścią- gnęli w dół słońce i księżyc, gwiazdy i planety i ustawili między nimi [idolami] po ich 220 Apokalipsy apokryficzne

prawej i po lewej stronie, aby służyły im [idolom] na sposób służenia Świętemu, niech będzie błogosławiony, jak napisano:

„I wszelkie zastępy niebios stały

przed Nim z prawej i z lewej” 1 Krl 22, 19.

9 A jaka istniała w nich moc, że zdołali ściągnąć je w dół? To Uza, Azai Azael nauczyli ich magii, iż mogli ściągać je i zrobić z nich użytek, inaczej nie byliby w stanie sprawić ich zejścia w dół.

'0W tym czasie aniołowie posługujący zawiązali spisek, aby oskarżyć [ludzi] przed Świętym, niech będzie błogosławiony, i mówili przed Nim: Panie świata, dlaczego jesteś po stronie syna człowieczego, jak powiedziano:

„Kim jest człowiek (enosz),

że o nim pamiętasz?” Ps 8, 5.

Nie powiedziano tutaj: Kim jest adam (człowiek)? Lecz: Kim jest enosz (człowiek)?, gdyż to on (enosz) jest głową czcicieli bałwanów. "A z jakiego powodu opuściłeś naj- wyższe niebiosa, miejsce Chwały Twojego Imienia i Tron wysoki i wyniosły na wysoko- ściach arawot i przybyłeś i zamieszkałeś z synami ludzi (adam), którzy służą idolom i z Ciebie robią idola? "A teraz jesteś na ziemi i idole są na ziemi. Co masz za sprawę pomiędzy mieszkańcami ziemi, czcicielami bałwanów?! 3 Natychmiast Święty, niech będzie błogosławiony, podniósł swą Szechinę z ziemi spomiędzy nich. W tym momen- cie przybyli aniołowie posługujący i gedudim zastępów i chajjalim arawot, tysiąc obo- zów i miriady zastępów, i wzięli trąby, i chwycili w ręce rogi szofary, i otoczyli Szechinę psałmami i pieśniami. I wstąpił na wysokość nieba, jak powiedziano:

„Bóg wstąpił w dźwięku trąb

JHWH w dźwięku szofaru” Ps 47, 6.

Metatron opowiada, dlaczego został wyniesiony

1. Rabbi Iszmaeł powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

1Gdy Święty, niech będzie błogosławiony, zechciał podnieść mnie na wysokość, naj- pierw wysłał księcia Anafiela JHWH, a on wyniósł mnie spomiędzy nich, na ich oczach i zaprowadził w wielkiej chwale do rydwanu ognistego i ognistych koni, i do posługują- cych Chwały i podniósł mnie wraz z Szechiną na wysokości niebios. *Skoro tylko dosię- gnąłem wysokości niebios, święte chajjot i ofannim, i serafiny, i cheruby, i galgallim ry- dwanu, i posługujący ognia pożerającego poczuli mój zapach

w odległości 365000 mi- riadów parasangów i powiedzieli: Co za zapach zrodzonego z niewiasty i co to za smak kropli nasienia? Taki ktoś nędzny jak moskit wstąpił na wysokości i służy pomiędzy roz- szczepiającymi płomienie?! 3 Święty, niech będzie błogosławiony, odpowiedział i rzekł im: Moi posługujący, moje zastępy, moje cheruby i moje ofannim i serafiny; niech tak będzie, że [wyniesienie Metatrona] nie podoba się oczom waszym. Wszyscy synowie człowieka adam odrzucili mnie i moje wielkie królestwo, i odeszli, i służyli idolom, więc usunąłem moją Szechinę spomiędzy nich i podniosłem ją na wysokości. Ten zaś, którego wyniosłem spomiędzy nich, jest wybranym spośród [istniejących] na świecie i ma wartość wszystkich [zebranych] w wierze i w sprawiedliwości i we właściwym postępowa- niu. To jego wyniosłem, jako moją nagrodę —- w moim świecie, pod każdym z niebios. Ksiega Henocha hebrajska 221

Przeznaczenie Metatrona

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

! Gdy Święty, niech będzie błogosławiony, zabrał mnie spośród synów pokolenia potopu, wzniósł mnie na skrzydłach wiatru Szechiny do wysokiego nieba (raqia) i wprowadził w wielkie pałace, które są na wysokościach nieba arawot, gdzie znajdu- je się Tron Chwały Szechiny, rydwan, gedudim gniewu, chajjalim wściekłości, szina- nim ognia, cheruby pochodni i ofannim płonących węgli, posługujący płomieni, chasz- mallim oświecenia i serafiny ognistego światła. I ustanowił mnie, abym służył Trono- wi Chwały w każdy dzień.

Spotęgowanie doskonałości Metatrona — angelizacja (Henocha)

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

' Pierwej nim Święty, niech będzie błogosławiony, ustanowił mnie, abym służył Tronowi Chwały, otworzył mi:

3400 000 bram inteligencji

300 000 bram roztropności

300 000 bram życia

300 000 bram pokoju

300 000 bram Szechiny

300 000 bram mocy i potęgi

300 000 bram siły

"300 000 bram dobroci (wiernej miłości)

3400 000 bram miłości

3400 000 bram bojaźni Tory

300 000 bram przetrwania

300 000 bram miłosierdzia

400 000 bram łagodności

300 000 bram bojaźni niebios.

2W tym momencie Święty, niech będzie błogosławiony, spotęgował u mnie mą- drość w mądrości, inteligencję w inteligencji, roztropność w roztropności, wiedzę w wiedzy, miłosierdzie w miłosierdziu, Torę w Torze, miłość w miłości, dobroć w do- broci, pożądanie w pożądaniu, łagodność w łagodności, moc w mocy, siłę w sile, potęgę w potędze, blask w blasku, piękno w pięknie, okazałość w okazałości. I zosta- łem otoczony Chwałą i uwielbiony wszystkimi miarami dóbr i rzeczy godnych po- chwały, bardziej niż synowie wysokości.

Błogosławieństwa Boga potęgują rozmiary Metatrona — angelizacja (Henocha)

1. Rabbi Iszmaeł powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi: 222 Apokalipsy apokryficzne

! Po tym, jak otrzymałem te wszystkie miary doskonałości, Święty, niech będzie błogosławiony, położył na mnie swą rękę i pobłogosławił mi 1 365 000 błogosławień- stwami. *1 nabrałem rozmiarów, i nabrałem wysokości według miary długości i sze- rokości świata, $i spowodował, że wyrosły mi 72 skrzydła, 36 z jednego boku i 36 z drugiego boku, a każde pojedyncze skrzydło było jak cały świat. I przytwierdził mi 365 000 oczu, a każde oko jest jak wielkie światło. I nie było w świecie takiej jasności, kształtu, blasku, piękna i takich świateł, których by nie umieścił we mnie.

Spotęgowanie władzy Metatrona — intronizacja

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

! Aoto, co uczynił mi Święty, niech będzie błogosławiony: tron podobny do Tronu Chwały, nad którym rozciągnął baldachim jasności i blasku, i okazałości, i chwały, i piękna, i łaski, i dobra - podobny do baldachimu Tronu Chwały, gdzie umieszczone Są wszystkie rodzaje Świetlistości, jakiekolwiek istnieją na świecie. *Umieścił go u wej- ścia siódmego pałacu i posadził mnie na nim. A herold wstępował do każdego nieba oznajmiając: $ Metatron, mój sługa, został ustanowiony księciem i władcą nad wszyst- kimi książętami moich królestw i nad wszystkimi synami wysokości, z wyjątkiem ośmiu wielkich książąt, chwalebnych i straszliwych, którzy są nazwani JHWH - imie- niem ich króla!* I każdy poszczególny anioł, i każdy poszczegółny książę, który ma mi cokolwiek do powiedzenia, niech teraz chodzi przed jego [oblicze] i [tam] niech mówi do niego. $A każde słowo, które on powie w moim imieniu do was, będziecie zachowywać i będziecie mu posłuszni, ponieważ książę mądrości i książę rozumie- nia są jego sługami, i oni go nauczą mądrości o sprawach, które są na górze, i o spra- wach, które są na dole, mądrości tego Świata, który jest, i mądrości tego świata, który przyjdzie. śUstanowiłem go także nad wszystkimi zasobami pałacu arawot i wszelki- mi skarbami życia, które posiadam na wysokościach niebios.

Wtajemniczenie Metatrona

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

' Od tej chwili Święty, niech będzie błogosławiony, objawił mi wszystkie tajem- nice Tory, i wszystkie sekrety mądrości, i wszelką głębie sprawiedliwości, i wszyst- kie tajniki serc stworzeń, i wszystkie sekrety Świata, i wszystkie tajemnice dzieła stworzenia - objawił przede mną tak, jak one są objawione Stwórcy Początku (Jo- cer Bereszit). *I przyglądałem się uważnie, aby wejrzeć w tajniki głębi i tajniki spraw cudownych. Zanim człowiek pomyśli coś w ukryciu: ja widzę; zanim cokolwiek uczyni człowiek: ja widzę. I nie ma niczego w górze ani na dole świata, co byłoby ukryte przede mną.

Ukoronowanie Metatrona — Małego JHWH

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi: ___ Księga Henocha hebrajska 223

' Z głębi miłości umiłował mnie Święty, niech będzie błogosławiony, bardziej niż wszystkich synów wysokości. Uczynił mi ubranie królewskie ze wszystkimi rodzaja- mi światłości na nim i ubrał mnie w nie. *T uczynił mi szatę chwały, w której są wszyst- kie rodzaje kształtów, jasności, blasku, ozdób.* I uczynił mi królewską koronę, w któ- rej umieszczono 49 kamieni błyszczących jak światło dysku słonecznego. *Ich jasność rozchodzi się w cztery strony nieba arawot: w siedmiu niebiosach (rakiim) i w czte- rech kierunkach świata.* I związał ją na mojej głowie, i nazwał mnie Małym JHWH w obecności wszystkich domowników (familia) wysokości, jak powiedziano:

„Gdyż moje imię jest w jego wnętrzu” Wj 23,21.

Moc Metatrona — formowanie Świata w literach

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

I Ozdobił na wysokościach wszystko dzięki swej wielkiej miłości i wielkiemu mi- łosierdziu, którym mnie ukochał i umiłował Święty, niech

będzie błogosławiony, bar- dziej niż wszystkich synów wysokości; napisał palcem swym, piórem ognistym, na koronie, która była na mojej głowie,

litery, w których zostały stworzone niebo i ziemia;

litery, w których zostały stworzone morza i rzeki;

litery, w których zostały stworzone góry i pagórki;

litery, w których zostały stworzone gwiazdy i planety, błyskawice, wiatry, trzęsie- nia ziemi, dźwięki piorunów, śnieg i grad, huragan, burza;

litery, w których zostało stworzone wszystko, co jest konieczne dla świata, co do- tyczy całego porządku natury (seder bereszit).

2 A każda poszczególna litera rozbłyskała w rozwijającym się czasie; jak objawie- nie błyskawicy - jak blask pochodni - jak blask ognia - jak obraz pojawiający się słońca, księżyca, planet.

Moc korony Metatrona — władza nad aniołami

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

' Gdy Święty, niech będzie błogosławiony, przywiązał tę koronę do mojej głowy, przestraszyli się mnie wszyscy książęta królestw, którzy byli na wysokościach nieba arawot razem ze wszystkimi chajjalim każdego nieba. Nawet książęta elim i książęta erellim, i książęta tafsarim, którzy sa więksi od wszystkich aniołów posługujących i którzy czuwają przed Tronem Chwały, zadrżeli i przerazili się, gdy mnie ujrzeli. * Na- wet Samael, książę oskarżycieli, który jest największy spośród wszystkich książąt kró- łestw na wysokościach, bał się i drżał przede mną. * Nawet anioł ognia i anioł gradu, i anioł wiatru, i anioł błyskawicy, i anioł gniewu, i anioł grzmotu, i anioł śniegu, i anioł * deszczu, i anioł dnia, i anioł nocy, i anioł słońca, i anioł księżyca, i anioł gwiazd, i anioł planet, którzy kierują światem swoimi rękami, bali się, drżeli przerażeni przede mną, gdy mnie widzieli.

*Oto imiona tych, co kierują światem:

Gabriel, książę ognia (esz);

Baradiel, książę gradu (barad),;

Ruchiel, który opiekuje się wiatrem (ruach);

Baraqiel, który opiekuje się błyskawicami (baraqim);

Zaamieł, który opiekuje się nawałnicą (zaam);

Ziqiel, który opiekuje sie kometami (ziqim);

Ziiel, który opiekuje się wstrząsami (zewaot);

Zaafiel, który opiekuje się huraganem (zaaf);

Raamiel, który opiekuje się grzmotami (raamim);

Raasziel, który opiekuje się trzęsieniami ziemi (raaszim);

Szalgiel, który opiekuje się śniegiem (szelagim);

Matariel, który opiekuje się deszczem (matar);

Szamasziel, który opiekuje się dniem (jom);

Liliael, który opiekuje się nocą (laila);

Galgaliel, który opiekuje się orbitą słońca (galgaD;

Ofaniel, który opiekuje się orbitą księżyca (ofan);

Kochawiel, który opiekuje się gwiazdami (kochawim);

Rahatiel, który opiekuje się planetami (mazalot).

Oni wszyscy, gdy widzą mnie, padają na twarz. I nie mogą wpatrywać się we mnie z powodu majestatu, blasku, piękna, jasności, świetlistości

i promieniowania korony chwały, która jest na mojej głowie.

Przemiana ciała (Henocha) — Metatrona w ogień — (ostateczna) angelizacja

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, blask najwyższego nie- ba, powiedział mi:

1 Gdy Święty, niech będzie błogosławiony, wziął mnie na służbę, abym służył Tro- nowi Chwały, galgallim, rydwanowi, wszystkiemu, co stanowi naturę Szechiny - w jed- nej chwili przemieniłem się w ciele w płomień: ścięgna moje w gorejący ogień i ko- ści moje w gorejące węgle janowca; powieki w blask błyskawicy; gałki oczne w ogni- ste pochodnie; włosy głowy w wybuchające płomienie; wszystkie moje kończyny w ogniste skrzydła gorejące; całość mego ciała w palący się ogień. * Z mojej prawej strony - rozszczepiające płomienie ognia, z mojej lewej strony - ogniste pochodnie. Dookoła wykluwał się huragan i burza, a głos piorunów z trzęsieniem ziemi były przede mną i za mną.

Gdy Metatron sądzi aniołów, pojawiają się Acher i anioł Anafiel

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, blask najwyższego nieba, powiedział mi: „Księga Henocha hebrajska 225

! Na początku usiadłem na wielkim tronie u wejścia siódmego pałacu i sądziłem wszystkich synów wysokości, rodzinę Miejsca, mocą autorytetu Chwały JHWH. Gdy zasiadłem w Niebieskiej Radzie jesziwie na wysokości, rozdzielałem wszystkim ksią- żętom królestw: wielkość i królestwa, godności i moce, zaszczyty i doskonałości, dia- dem, koronę, chwałę. Książęta królestw stali przy mnie, po mojej prawicy i lewicy, mocą autorytetu Świętego, niech będzie błogosławiony. ?2A gdy przybył Acher, aby kontemplować w obrazie rydwanu, i gdy położył swój wzrok na mnie - przeraził się i zadrżał przede mną. Jego dusza zadrżała tak, że uszła z niego ze strachu, grozy i bo- jaźni przede mną, gdy ujrzał mnie, jak króluję na tronie i aniołowie posługujący stoją przy mnie jak służący, i wszyscy książęta królestw, ukoronowani koronami, stoją wo- kół mnie. 5 Wtedy otworzył usta i powiedział: Rzeczywiście [teraz] są dwie władze moce w niebie. * [Gdy to powiedział] natychmiast głos Boga wyszedł z nieba

sprzed Szechiny, wzywając: $ „Nawróćcie się występni synowie” oprócz Achera. W tym mo- mencie, z polecenia Świętego, niech będzie błogosławiony, przybył Anafiel JHWH, książę Chwały, obdarzony zaszczytami, ozdobiony, cudowny, przerażający, wywołu- jący trwogę i uderzył mnie sześćdziesięcioma biczami ognia, i spowodował, że ze- rwałem się na nogi.

O hierarchii aniołów: siedmiu książętach siedmiu niebios, czterech aniołach czterech ciał niebieskich i 72 książętach królestw powyżej nich

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, blask najwyższego nie- ba, powiedział mi:

‘Jest siedmiu wielkich książąt, wspaniałych, pięknych, niezwykłych, chwalebnych, wyznaczonych nad siedmioma niebiosami. A oto oni: Michał, Gabriel, Szatqiel, Sza- chaqiel, Baradiel, Baraqiel, Sidriel. *I każdy z nich jest księciem zastępów nieba i każ- demu z nich towarzyszy 496 000 miriadów aniołów czuwających.

3 Michał, wielki książę, jest wyznaczony nad siódmym najwyższym niebem, które jest w arawot.

Gabriel, książę zastępów, jest wyznaczony nad szóstym niebem, które jest w machon.

Szatqiel, książę zastępów, jest wyznaczony nad piątym niebem, które jest w maon.

Szachaqiel, książę zastępów, jest wyznaczony nad czwartym niebem, które jest w zewul. .

Baradiel, książę zastępów, jest wyznaczony nad trzecim niebem, które jest w sze- chaqim.

Baraqiel, książę zastępów, jest wyznaczony nad drugim niebem, które jest na wyso- kości raqia.

Sidriel, książę zastępów, jest wyznaczony nad pierwszym niebem, które jestw wilon w szamaim.

*Poniżej nich jest Galgaliel, książę wyznaczony nad orbitą Słońca, a z nim 96 anio- łów wielkich i chwalebnych, któczy sprawiają, że orbita Słońca biegnie w raqia 365 000 parasangów każdego dnia. 226 Apokalipsy apokryficzne

5 Poniżej nich jest Ofaniel, książę wyznaczony nad orbitą Księżyca, a z nim 88 anio- łów, którzy sprawiają, że orbita Księżyca biegnie 354 000 parasangów każdej nocy, zawsze, gdy Księżyc stoi na wschodzie w punkcie zwrotnym. A kiedy jest na wscho- dzie w punkcie zwrotnym? Odpowiedź: 16 dnia każdego miesiąca.

ś Poniżej nich jest Rahatiel, książę wyznaczony nad planetami, a z nim 72 aniołów wielkich i chwalebnych. A dlaczego nazywany jest imieniem „Rahatiel”? Ponieważ to on wprawia w ruch płanety na orbitach i ich drogach 339 000 parasangów każdej nocy ze wschodu na zachód i z zachodu na wschód. Gdyż Święty, niech będzie błogo- sławiony, uczynił jeden namiot dla wszystkich: dla Słońca i dla Księżyca, i planet, i gwiazd, tak, by wędrowały nocą z zachodu na wschód.

7 Poniżej nich jest Kochawiel, książę wyznaczony nad wszystkimi gwiazdami, a z nim 365 000 miriadów aniołów posługujących, wielkich i chwalebnych, którzy sprawiają bieg gwiazd z miasta do miasta, z państwa do państwa w raqia niebios.

8 Powyżej jest 72 książąt królestw na wysokościach, odpowiednio do 70 języków istniejących w świecie. A każdy z nich jest ukoronowany koroną królewską, odziany w królewską szatę, okryty królewską suknią. I wszyscy oni jadą na koniach królew- skich, trzymając w rękach królewskie berto. I gdy każdy z nich wędruje w niebie raqia, to biegną przed nim słudzy królewscy w wielkiej chwale i poważaniu, zupełnie jak [gdy jedzie król] na drogach ziemskiego podróżowania: w rydwanie, z jeźdźcami, wiel- ką armią i w chwale, i w majestacie, wsławiony pieśniami i aplauzem.

O hierarchii aniołów: o wspomaianych aniołach i książętach; o siedmiu strażnikach drzwi, czterech wielkich książętach Chwały i dwudziestu

wielkich książętach

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, blask najwyższego nie- ba, powiedział mi:

! Aniołowie pierwszego nieba, gdy widzą ich księcia, zstępują z koni i padają na twarz.

Książę pierwszego nieba, gdy widzi księcia drugiego nieba, zdejmuje koronę z gło- wy i pada na twarz.

Książę drugiego nieba, gdy widzi księcia trzeciego nieba, zdejmuje koronę chwa- ły z głowy i pada na twarz.

Książę trzeciego nieba, gdy widzi księcia czwartego nieba, zdejmuje koronę chwały z głowy i pada na twarz.

Książę czwartego nieba, gdy widzi księcia z piątego nieba, zdejmuje koronę chwa- ły z głowy i pada na twarz.

Książe piątego nieba, gdy widzi księcia szóstego nieba, zdejmuje koronę chwały z głowy i pada na twarz.

Książę szóstego nieba, gdy widzi księcia siódmego nieba, zdejmuje koronę chwa- ły z głowy i pada na twarz. Ksiega Henocha hebrajska 227

? Książę siódmego nieba, gdy widzi 72 książąt królestw, zdejmuje koronę chwały z głowy i pada na twarz.

372 książąt królestw, gdy widzą strażników drzwi pałacu pierwszego w niebie arawot na wysokościach, zdejmują koronę chwały z głowy i padają na twarz.

Strażnicy drzwi pałacu pierwszego, gdy widzą strażników drzwi pałacu drugiego, zdejmują koronę chwały z głowy i padają na twarz.

Strażnicy drzwi pałacu drugiego, gdy widzą strażników drzwi pałacu trzeciego, zdejmują koronę chwały z głowy i padają na twarz.

Strażnicy drzwi pałacu trzeciego, gdy widzą strażników drzwi pałacu czwartego, zdejmują koronę chwały z głowy i padają na twarz.

Strażnicy drzwi pałacu czwartego, gdy widzą strażników drzwi pałacu piątego, zdejmują koronę chwały z głowy i padają na twarz.

Strażnicy drzwi pałacu piątego, gdy widzą strażników drzwi pałacu szóstego, zdej- mują koronę chwały z głowy i padają na twarz.

Strażnicy drzwi pałacu szóstego, gdy widzą strażników drzwi pałacu siódmego, zdejmują koronę chwały z głowy i padają na twarz.

Strażnicy drzwi pałacu siódmego, gdy widzą czterech wielkich książąt chwaleb- nych, którzy są wyznaczeni nad czterema obozami Szechiny, zdejmują koronę chwa- ły z głowy i padają na twarz.

Czterej wielcy książęta, gdy widzą Tagaca, księcia wielkiego i wsławionego w pie- śniach i modlitwach, na czele wszystkich synów wysokości, zdejmują z głowy koronę chwały i padają na twarz.

6'lagac, książę wielki i wsławiony, gdy widzi Atatiela, wielkiego księcia trzech zbroj- nych hufców na wysokościach nieba arawot, wyższym firmamencie, zdejmuje koronę chwały z głowy i pada na twarz.

7 Atatiel książę wielki, gdy widzi Hamona, księcia wielkiego, znakomitego i chwaleb- nego, godnego pożądania i wywołującego trwogę, tak że wprawia w drżenie wszystkich synów wysokości w chwili, gdy przychodzi czas mówienia Keduszy, jak powiedziano:

„Na głos HAMON dźwięku - ludy uciekają;

gdy Ty podnosisz się - narody rozpraszają się” Iz 33, 3 zdejmuje koronę chwały z głowy i pada na twarz.

$Hamon książę wielki, gdy widzi księcia Tetrasiela JHWH, zdejmuje koronę chwa- ły z głowy i pada na twarz.

?Tetrasiel JHWH wielki książę, gdy widzi Atruggiela JHWH, zdejmuje koronę chwały z głowy i pada na twarz.

w» Atruggiel JHWH książę, gdy widzi Naaruriela JHWH, zdejmuje koronę chwały z głowy i pada na twarz.

" Naaruriel JHWH książę, gdy widzi księcia Sasnigiela JHWH, księcia HJH, zdejmu- je koronę chwały z głowy i pada na twarz.

12 Sasnigiel JHWH książę, gdy widzi Ezriela JHWH, księcia HJH, zdejmuje koronę chwały z głowy i pada na twarz.

3 Ezriel JHWH książę, gdy widzi Gewaratiela JTWH, księcia, zdejmuje koronę chwa- ły z głowy i pada na twarz.

4 Gewaratiel JHWH, gdy widzi Arafiela JHWH, księcia HJH, zdejmuje koronę chwały z głowy i pada na twarz.

5 Arafiel JHWH książę, gdy widzi Aszroilia JHWH, księcia HJH, zdejmuje koronę chwały z głowy i pada na twarz. 228 . Apokalipsy apokryficzne

© Aszroili JHWH ksiaze na czele wszystkich oddziałów synów wysokości, gdy widzi Galicura JAWH księcia, który odsłania tajemnice HJH, zdejmuje koronę chwały z głowy i pada na twarz.

© Galicur JHWH książę, gdy widzi Zakzachiela JHWH, który jest ustanowiony, aby zapisywał zasługi (zikajon) Izraela na Tronie Chwały HJH, zdejmuje koronę chwały z głowy i pada na twarz.

18 Żakzachiel JHWH książę, gdy widzi księcia Anafiela JHWH, który strzeże [kluczy] do wejścia pałacu nieba arawot HJH, zdejmuje koronę chwały z głowy i pada na twarz.

Dłaczego nazywany jest imieniem „Anafiel”? Ponieważ gałęzie (anaf) jego majesta- tu, ozdoba jego korony, jego jasności i jego błask okrywają całą wspaniałość nieba ara- wot firmamentu na wysokościach, podobnie jak Stwórca (Jocer) wszystkiego, o któ- rym napisano:

„Jego majestat okrywa niebo,

a Jego Chwała wypełnia ziemię” Ha 3, 3.

Podobnie książę Anafiel: jego majestat i wspaniałość okrywają wszelkie wspania- łości arawot na wysokościach.

© Anafiel JHWH, gdy widzi Soter Asziela JHWH wielkiego księcia, straszliwego, chwalebnego, zdejmuje koronę chwały z głowy i pada na twarz.

A dlaczego nazywany jest imieniem „Soter Asziel”? Ponieważ jest postawiony u czte- rech źródeł rzeki Dinur (Rzeka Ognia) naprzeciw Tronu Chwały i każdy, który chce wyjść albo przybyć przed oblicze Szechiny, nie wychodzi i nie przychodzi inaczej jak tylko za jego zgodą, gdyż pieczęcie czterech ramion rzeki Dinur zostały powierzone jego rękom. [Jest tak nazwany także dlatego, że] jego wysokość wynosi 70 000 miria- dów parasangów i on ukrywa (soter) ogień rzeki Dinur, i wchodzi i wychodzi przed Szechiną, aby objaśnić rejestr uczynków każdego, kto przyszedł na Świat, jak napisano:

„Trybunał zasiadł i otwarto księgi” Dn 7, 10.

% Soter Asziel JHWH książę, gdy widzi Szoqed Chozię JHWH wielkiego księcia, potężnego, straszliwego, chwalebnego HJH, zdejmuje koronę chwały z głowy i pada na twarz. A dlaczego nazwany jest imieniem „Szoqed Chozi”? Ponieważ waży szoqel wszystkie zasługi na szalach wagi przed Świętym, niech będzie błogosławiony.

2 Szoqed Chozi JHWH książę, gdy widzi Ze Penurię JHWH wielkiego księcia, po- tężnego, straszliwego, chwalebnego, znakomitego, czczonego w każdym domostwie (familia) z wysoka, zdejmuje koronę chwały z głowy i pada na twarz. Dlaczego nazy- wany jest imieniem „Ze Penuria”? Ponieważ jest on tak gniewny (zoar) nad rzeką Dinur (Rzeką Ognia), że przygasza ją tam, gdzie ona jest.

Ze Penuria JHWH książę, gdy widzi Azgobhaię JHWH księcia wielkiego, potężnego, straszliwego, chwalebnego, wspaniałego, znakomitego, wyniesionego, pożądanego, wy- wołującego przerażenie wśród książąt wielkich, którzy znają tajemnicę Tronu Chwały, zdejmuje koronę chwały z głowy i pada na twarz. Dlaczego nazwany jest imieniem „Azgo- bhaia książę”? Ponieważ opasuje odzieniem życia i owinie w przyszłości

płaszczem życia sprawiedliwych świata i pobożnych Świata, aby żyli w nim życiem wiecznym.

2 Azgobhis JHWH książę, gdy widzi dwóch wielkich książąt, chwalebnych i majesta- tycznych, którzy są pod nim, zdejmuje koronę chwały z głowy i pada na twarz. A oto imiona dwóch książąt: Soferieł JHWH, który powoduje śmierć, książę wielki, chwaleb- ny, wspaniały, czysty, czcigodny wiekiem, Szoferiel JHWH, który daje życie, wielki ksią- że, chwalebny, wspaniały, czysty, czcigodny wiekiem, potężny. **A dlaczego nazywa się [pierwszego] imieniem „Soferiel JHWH, który sprawia śmierć”? Ponieważ jest on usta- Ksiega Henocha hebrajska 229

nowiony nad księgami umarłych. Każdy w godzinie swej śmierci wpisany jest do księgi umarłych. A dlaczego [drugiego] nazywa się imieniem „Szoferiel JHWH, który sprawia życie”? Ponieważ jest on ustanowiony nad księgami żyjących, zgodnie z wolą Miejsca. Może chcesz zapytać: Ponieważ Święty, niech będzie błogosławiony, siedzi na Tronie, więc także oni siedzą na tronie i piszą? Pismo mówi:

„Wszystkie zastępy niebios stoją przed Nim” 1Krl 22, 19.

Nie napisano „zastępy niebios”, ale „wszystkie zastępy niebios stoją przed nim”. Uczy nas to, że nawet książęta wielcy, których imiona nie są podobne do żadnych innych imion, wypełniają wolę Szechiny, nie inaczej, jak stojąc. Jeżeli stoją, to jak piszą?

25 Jeden stoi na sferze burzy i drugi stoi na sferze burzy.

Jeden ubrany jest w suknię królewską, drugi ubrany jest w suknię królewską.

Jeden jest owinięty we wspaniały płaszcz, drugi jest owinięty we wspaniały płaszcz.

Jeden jest ozdobiony koroną królewską, drugi jest ozdobiony koroną królewską.

Ciało (guf) jednego jest pełne oczu, ciało drugiego jest pełne oczu.

Wygląd jednego jest jak wygląd błyskawicy, wygląd drugiego jest jak wygląd bły- skawicy. .

Oczy jednego są jak oczy słońca, gdy świeci pełną mocą, oczy drugiego są jak oczy słońca, gdy świeci pełną mocą.

Blask jednego jest jak blask Tronu Chwały, blask drugiego jest jak blask Tronu Chwały.

Wysokość jednego jest jak siedem niebios, wysokość drugiego jest jak siedem nie- bios.

Skrzydła jednego są jak dni roku, skrzydła drugiego są jak dni roku.

Skrzydła jednego są jak szerokość nieba, skrzydła drugiego są jak szerokość nieba.

Usta jednego są jak brama wschodnia, usta drugiego są jak brama wschodnia.

Język jednego jest wysoki jak fale morskie, język drugiego jest wysoki jak fale morskie.

Z ust jednego wychodzi ogień, z ust drugiego wychodzi ogień.

Z ust jednego wychodzą błyskawice, z ust drugiego wychodzą błyskawice.

Z potu jednego zapala się ogień, z potu drugiego zapala się ogień.

Język jednego jest gorejącą pochodnią, język drugiego jest gorejącą pochodnią.

Na głowie jednego jest kamień szafiru, na głowie drugiego jest kamień szafiru.

Na ramionach jednego jest koło (galgal) szybkiego cheruba, na ramionach dru- giego jest koło szybkiego cheruba.

W ręku jednego jest zwój rozżarzonego węgla, w ręku drugiego jest zwój rozżarzo- nego węgla.

W ręku jednego jest pióro ogniste, w ręku drugiego jest pióro ogniste.

Miara zwoju wynosi 3 000 miriadów parasangów. Miara pióra wynosi 3 000 para- sangów. Miara każdej litery, którą oni piszą, wynosi 365 parasangów.

O hierarchii aniołów: książę Rekawiel JHWH nad galgallim 19. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

1 Powyżej tych dwóch wielkich książąt jest książę jeden, wyróżniony i chwalebny, znakomity i godny, czcigodny i uwielbiony, waleczny i potężny, wielki i wspaniały, moc- 230 Apokalipsy apokryficzne |

ny i okazały, cudowny i wyniesiony, czysty i ukochany, Pan, dumny, wyniosły, stary, Śmia- ły, tak że podobnego jemu nie ma wśród książąt. Imię jego - Rekawiel JHWH, książę wielki i przerażający. *Stoi przy rydwanie. Dlaczego nazwany jest imieniem „Rekawiel”? Ponieważ jest on ustanowiony nad galgallim rydwanu, którzy zostali poddani jego wła- dzy. $A ilu jest gałgallim? Ośmiu, po dwóch w każdym kierunku. A otaczaja ich cztery krążące ruchot: ruach burzy (sufa), ruach huraganu (saara), ruach wichury (azza), ruach nawałnicy (raasz). * Spod nich wyłaniają się i wypływają cztery rzeki ognia, każda rzeka z jednej ze stron. Pomiędzy nimi, tworząc koło, stoją cztery ananim. A oto oni: anan ognia, anan płomienia, anan rozżarzonych węgli, anan siarki. Ananim stoją umieszczone na- przeciw swoich galgallim, a stopy chajjot stoją na galgallim. Pomiędzy jednym a drugim galgal [słychać] ryk trzęsienia ziemi i między jednym a drugim galgal rozbrzmiewa grzmot. śGdy nadchodzi czas recytowania pieśni, galgal dygocą, ananim drżą, wszyscy wodzowie dygocą, wszyscy jeźdźcy dostają dreszczy, wszyscy dzielni dowódcy skaczą na tyły, wszyst- kie zbrojne hufce są wstrząśnięte, wszyscy gadudim są przerażeni, wszyscy zwierzchni- cy niepokoją się, wszyscy książęta i chajjalim są oszołomieni, wszyscy posługujący słab- ną, wszyscy aniołowie i degalim tracą siły. ” Głos rozbrzmiewa od galgal do galgal, od cheruba do cheruba, od chajah do chajah, od ofana do ofana, od serafina do serafina:

„Wysławiajcie Tego, który cwałuje w arawot

JH Jego Imię

Radujcie się przed Nim” Ps 68, 5.

O hierarchii aniołów: książę Chajaliel JHWH nad chajjot

1. Rabbi Iszmael powiedział; Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

' Powyżej nich jest pewien książę, wielki i potężny: Chajaliel JHWH jego imię; ksią- że majestatyczny i waleczny, wielki i groźny, książę, przed którym drżą wszyscy syno- wie wysokości, książę, który jest zdolny pochłonąć cały świat jednym otwarciem ust. * Dlaczego nazwany jest imieniem „Chajaliel JHWH książę”? Ponieważ on jest ustano- wiony nad chajjot. Uderza chajjot biczami ognia i wywyższa je, gdy one wykrzykują psalmy i modlitwy, i skłania, aby mówiły natychmiast za nim:

„Święty, Święty, Święty...”

Błogosławiony Chwała JHWH

W miejscu Jego przebywania.

O hierarchii aniołów: o czterech chajjot

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

! Każdy chajjot jest naprzeciw czterech wiatrów. Każdy chajah jest jak pełnia całe- go Świata; każdy ma cztery oblicza, a każde oblicze jest jak oblicze wschodzącego słońca; każdy posiada cztery skrzydła, a każde skrzydło mogłoby zasłonić świat; każ- de oblicze ma w sobie oblicza i każde skrzydło ma w sobie skrzydła. Liczba obliczy jest 248, a liczba skrzydeł 365. Każdy ukoronowany jest 2 000 koron. Każda korona jest jak tęcza na obłoku, a jej błask jest jak blask orbity słońca; z każdej z nich tryskaja promienie słońca, które są jak blask gwiazdy porannej na wschodzie. Księga Henocha hebrajska 231

O hierarchii aniołów: książę Keruwiel JHWH nad cherubami

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

! Powyżej nich jest pewien książę, szlachetny i wspaniały, dzielny i chwalony wszel- kimi rodzajami modlitw; jego imię: Keruwiel JHWH książę dzielny, pełen wielkiej mocy, książę dostojny i z nim jest dostojeństwo, książę sprawiedliwy i z nim jest spra- wiedliwość, książę święty i z nim jest świętość; książę uczczony przez tysiące huf- ców, książę wywyższony przez niezliczonych chajjalim. *Gniew jego sprawia drżenie ziemi, wstrząsa obozami, fundamenty drżą ze strachu przed nim, a arawot trzęsą się na jego pomruk. * Ciało jego pełne jest żarzących się węgli: jest wysokie jak siedem niebios i jest szerokie jak siedem niebios. * Otwór ust jego płonie jak gorejaca po- chodnia, a język jego jest pożerającym ogniem, powieki jego są jak blask błyskawicy, oczy jego są jak jarzące się iskry, wygląd oblicza jak ogień płonący. $ Na głowie ma koronę świętości z wyrytym na niej niewyrażalnym imieniem - tryskają z niej błyska- wice. ŚMiędzy jego ramionami jest łuk Szechiny, a miecz przy jego biodrach podobny do błyskawicy; przy pasie ma strzały jak błyskawice; na piersiach leży pancerz z ognia pożerającego; otaczają go żarzące się węgle janowca. ” Na obliczu jego widnieje blask Szechiny, promienie majestatu na jego ofannim, a królewskie nakrycie ozdabia jego czoło. * Całe jego ciało pełne jest oczu; od głowy do stóp pokryty jest skrzydłami.* Po jego prawej stronie płonie pochodnia, a po lewej pali się ogień. Węgle płonące bu- chają z jego ciała i ogniste głownie wyłatują z niego, a blask błyskawic z jego oblicza. Nieustannie towarzyszą mu następujące po sobie huki piorunów i trzęsienia ziemi. w» Dwóch książąt rydwanu jest w tym miejscu.

u Dlaczego nazwany jest imieniem „Keruwiel JHWH książę”? Ponieważ jest on wyznaczony nad rydwanami cherubów i moc cherubów jest w jego ręce. To on pole- ruje korony, które są na ich głowach, i to on sprawia, że świeci diadem na ich czołach. i<"To on podnosi wartość ich natury, podnosi znakomitość ich piękna, wzmacnia peł- nię ich znaczenia, wyśpiewuje pieśni ich chwały, oznajmia o ogromie ich świetności, upiększa blask ich łaskawości i życzliwości, przystraja je w olśniewający wdzięk, ozda- bia w ujmujące piękno, uwydatnia wystrój ich świetności, wychwala układ ich

mo- dlitwy, aby przygotować wejście dla Tego, który zasiądzie na cherubach.

3 Cheruby stoją przed chajjot. Skrzydła ich wznoszą się na wysokość głów, Szechi- na jest na ich plecach, blask Chwały na ich obliczach, pieśni psalmów między ustami. Pod skrzydłami są ich ręce, skrzydłami okryte są stopy, promienie majestatu na ich głowach, na obliczach blask Szechiny i Szechina jest na ich plecach. Otaczają je ka- mienie szafiru. Słup ognia jest z czterech ich stron, a słup płomienia po obu bokach. « Z jednej strony jest kamień szafiru i z drugiej strony jest kamień szafiru; pod szafira- mi są płonące węgle janowca. 5 Cherub stoi z jednej strony i cherub stoi z drugiej strony, a skrzydła cherubów układają się w chwale ponad czołami. Rozkładają skrzy- dła, gdy śpiewają pieśni Temu, który zamieszkuje chmury, i gdy wychwalają nimi świetność Króla królów.

ć Książę Keruwiel JHWII wyznaczony jest nad nimi: ustanawia wszystkie [cheru- by] w odpowiednim porządku. Jest on dobry i piękny; wyposaża je we wszystkie rodzaje modlitw, godności i chwały. Sprawia, że szybko wykonują wolę ich Stwórcy, 232 Apokalipsy apokryficzne

z chwałą i mocą, wciąż i w każdej chwili, gdyż na wysokości ich głów nieustannie przebywa Chwała wielkiego Króla, który zasiada na cherubach.

O hierarchii aniołów: książę Ofaniel JHWH nad ofannim

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

' Powyżej nich jest pewien książę, wielki, straszliwy, potężny i chwalebny, wynie- siony, czcigodny i odwieczny, i śmiały - imię jego Ofaniel JHWH. *Ma 16 twarzy, po cztery z każdej strony i sto skrzydeł z każdej strony. Posiada 8766 oczu odpowiednio do liczby godzin roku, 2191 z każdej strony. $W każdej parze oczu, która jest na ich obliczu, świeci blask, z każdego oka płonie pochodnia tak, że żadne stworzenie nie może się w nie wpatrywać, inaczej zostałoby natychmiast pochłonięte. * Wysokość jego ciała wynosi 2500 lat podróży; żadne oko nie może go widzieć i żadne usta nie mogą wypowiedzieć jego potęgi, z wyjątkiem Króla królów nad królami, Świętego, niech będzie błogosławiony.

5 A dlaczego nazwany jest imieniem „Ofaniel”? Ponieważ jest on wyznaczony nad ofannim: ofannim zostały powierzone jego władzy i on jest ustanowiony, aby służyć ofannim; stoi przed nimi każdego dnia, czuwa nad nimi i upiększa je, wywyższa i po- rządkuje ich bieg, poleruje ich siedzibę, odświeża ich mieszkania, wygładza ich nie- równości, oczyszcza ich miejsca. Jest przed nimi o każdej porze, w dzień i w nocy, aby wzrastały w pięknie i w majestacie, i' aby uczynić je prędkimi w wychwalaniu Stwórcy.

śWszystkie ofannim są pełne oczu i pełne skrzydeł: oczom odpowiadają skrzydła, a skrzydłom oczy. W ich spojrzeniu jaśnieje promieniowanie blasku, jak blask gwiaz- dy porannej. Na ich odzieniu, z prawej strony każdego z nich, umieszczone są 72 kamienie szafiru. "W koronę każdego z nich są wprawione cztery szmaragdy: pro- mieniowanie każdego rozciąga się w cztery kierunki arawot, jak orbity słońca, której promieniowanie wędruje w cztery strony Świata. A dlaczego nazwane są imieniem „Szmaragdy” (bareqet)? Ponieważ ich promieniowanie niebiańskie podobne jest do błyskawicy (baraq). Otaczają je: namioty promieniowania, namioty blasku, namioty światłości, szafir i szmaragd. Dlatego z wyglądu podobne są i do oczu, i do oblicza.

O hierarchii aniołów: książę Serafiel JHWH nad serafinami

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

' Powyżej nich jest pewien książę wspaniały, szlachetny, wielki, znakomity, potęż- ny, czcigodny, władca i przywódca, prędki pisarz pokoleń, chwalebny, kochany, pe- łen pochwały *i promienisty, i pełen blasku, i pełen światła, i pełen piękna, i pełen wdzięku, pełen majestatu i wielkości. * Wygląd jego - jak aniołów; ciało jego - jak orłów.* Promieniuje jak błyskawice, ma kształt jak pochodnie, jest piękny jak węgle płonące. Ozdabia go haszmałłim. Świetlistość jego jest jak światło gwiazdy porannej, Księga Henocha hebrajska 233

wygląd jakby największego Światła, wysokość jak siedem niebios. Światło jego po- wiek jest jak Światło siedmiokrotne. 5 Kamień szafiru na jego głowie jest jak świat cały, jak moc promieniowanie nieba, aż do

przejrzystości. Ciało jego pełne jest oczu jak niebo gwiazd, tak że nie ma ich końca i nie ma dla nich liczby, a każde oko jest jak oko gwiazdy porannej. Niektóre z nich są jak małe Światła, inne jak duże światła. Od kostek do kolan są podobne do gwiazd ołśniewających; od kołan do bioder - do gwiaz- dy porannej; od bioder do pasa - do światła księżyca; od pasa do szyi - do Światła słońca; od szyi do czubka głowy - do niegasnącego światła. Korona na jego głowie promieniuje tak jak Tron Chwały. Wysokość korony to 502 lata podróży. Nie ma ni- gdzie na Świecie takiego promieniowania, takiego blasku, takiego świecenia i takiej jasności, której by nie było w koronie.

sS$erafiel JHWH ma na imię ten książę, a imię korony na jego głowie brzmi: Książę Pokoju. Dlaczego nazywany jest imieniem „Serafiel JHWH”? Ponieważ imię jego usta- nowione jest nad serafinami i serafiny ognia powierzono jego władzy. To on stoi nad nimi dzień i noc i naucza ich pieśni, psalmów, mów pochwalnych, modlitwy, wznio- słych uniesień, tak aby mogli chwalić ich króla wszelkimi rodzajami modlitw i uświę- cenia (Keduszy).

- A ilu jest serafinów? - czterech, odpowiednio do czterech stron świata. A ile mają skrzydeł? — sześć, odpowiednio do sześciu dni dzieła stworzenia. A ile mają twa- rzy? - szesnaście, każde cztery (skierowane) w jedną stronę. "" Wymiary serafinów i wysokość każdego z nich odpowiadają [wielkości] siedmiu niebios, a wymiary każ- dego oblicza są jak oblicze wschodzącego słońca. "' Każde z nich świeci jak promie- niowanie Tronu Chwały, tak że nawet święte chajjot i znakomite ofannim nie mogą wpatrywać się w nie, gdyż gdyby ktokolwiek wpatrywał się w nie, to jego oczy stały- by się ślepe z powodu ich potężnego promieniowania.

12 Ą dlaczego nazwane są imieniem „serafinów”? Ponieważ one palą (soraf) księgi wykazów Szatana. Każdego dnia Szatan zasiada w towarzystwie Samaela księcia Rzy- mu i Dubiela księcia Persji i zapisują winy Izraela w księgach wykazów i dają je serafi- nom, aby zanieśli je przed Świętego, niech będzie błogosławiony, aby zetrzeć Izraela z powierzchni ziemi. Lecz serafiny znają tajemnicę Świętego, niech będzie błogosła- wiony, iż nie chce on upadku narodu Izraela. Co więc serafiny

robią? Każdego dnia biorą je [księgi wykazów] z rąk Szatana i palą (soraf) w gorejącym ogniu, który jest naprzeciw Tronu wysokiego i wyniosłego, aby nie dotarły przed Świętego, niech bę- dzie błogosławiony, gdy Ten siedzi na Tronie Sądu i sądzi świat cały w prawdzie.

O hierarchii aniołów: książę Dadweriel JHWH nad zbiorami ksiąg

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

' Powyżej serafinów jest pewien książę, wyniesiony nad wszystkich książąt, znako- mitszy od wszystkich aniołów posługujących; imię jego - Dadweriel JHWH. * Został ustanowiony nad zbiorami ksiąg, spośród których wybiera i wydobywa skrzynię, ze zwojami pism, w której znajduje się Księga Pamięci, przed Świętym, niech będzie bło- gosławiony. To on łamie pieczęcie skrzyni zwojów, i to on otwiera ją i wyjmuje księgi, i daje je do rąk Świętego, niech będzie błogosławiony. Święty, niech będzie bło- 234 Apokalipsy apokryficzne

gosławiony, bierze je z rak jego i kładzie w jego obecności przed pisarzy, aby były czy- tane przed Wielkim Trybunałem na wysokościach dworu. $A dlaczego nazwany jest imieniem „Dadweriel”? Ponieważ z każdej wypowiedzi, która wychodzi z niego, stwa- rzany jest anioł i staje wśród pieśni aniołów posługujących i mówi pieśni przed Świę- tym, niech będzie błogosławiony, gdy nadchodzi czas mówienia Keduszy.

O hierarchii aniołów: o czterech książętach, dwóch czuwających i dwóch świętych

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

! Powyżej nich wszystkich są czterej książęta wielcy, nazywani czuwającymi i świę- tymi, najbardziej wyniesieni, najchwalebniejsi, najstraszliwsi, najdrożsi, najwspanialsi, najszlachetniejsi, najwięksi przywódcy ze wszystkich synów wysokości. I nikt nie jest im podobny spośród wszystkich książąt wysokości, i nikt nie jest im równy spo- śród wszystkich aniołów posługujących, gdyż każdy z nich, pojedynczo,

dorównuje wszystkim innym zebranym razem. ŻA mieszkanie ich jest naprzeciw Tronu Chwały i jego blask przypomina blask Tronu Chwały, a promieniowanie ich oblicza jest pro- mieniowaniem Szechiny. *Są wspaniali dzięki Potędze, wychwalani chwaleniem Sze- chiny.* Co więcej, Święty, niech będzie błogosławiony, nie czyni niczego w swoim świecie, zanim nie zasięgnie ich rady, dopiero później coś czyni, jak napisano:

„Postanowieniem czuwających wyrocznia,

ostateczne rozstrzygnięcie świętych” Dn 4, 14.

5 Dwóch jest czuwających i dwóch świętych. W jaki sposób stoją przed Świętym, niech będzie błogosławiony? Naucza się, że jeden czuwający stoi z jednej strony, a świę- ty z drugiej strony. $ Wzłatują i opadają: pysznych uniżają do ziemi, pokornych wy- wyższają na wysokości. ” Każdego dnia, gdy Święty, niech będzie błogosławiony, za- siada na Tronie Sądu i osądza Świat cały i księgi żyjących oraz księgi umarłych są otwarte przed Nim, to wszyscy synowie wysokości stają przed Nim w strachu, trwo- dze, bojaźni i drżeniu. Gdy Święty, niech będzie błogosławiony, zasiada, aby sądzić na Tronie Sądu, odzienie Jego białe jest jak śnieg, włosy Jego głowy Są jak czysty len, a płaszcz jak światło oślepiające. I wszędzie okrywa Go sprawiedliwość, jak pancerz z kolczugi. $Czuwający i święci stoją przed Nim jak urzędnicy przed sądem, podno- szą i roztrząsają każde słowo, którc zostało skierowane jako sprawa na sąd, przed Świętego, niech będzie błogosławiony, jak napisano:

„Postanowieniem czuwających wyrocznia,

ostateczne rozstrzygnięcie świętych” Dn 4, 14.

?Jedni wydają werdykt i osąd; inni wydają wyrok w Wielkim Trybunale, który jest w arawot; inni dopytują się przed Potęgą; inni rozstrzygają sprawę na wysokościach; inni rozstrzygają i zstępują i wydają wyrok na ziemi, poniżej, zależnie od sprawy, jak powiedziano:

„Oto Czuwający i Święty zstępuje z nieba,

Woła głośno i tak mówi:

Wyrąbcie drzewo i obetnijcie gałęzie,

Otrząśnijcie liście i odrzućcie owoce.

Niech zwierzęta uciekają spod niego, Księga Henocha hebrajska 235

A ptaki z gałęzi” Dn 4, 10-11.

e Dlaczego nazywani są imionami „czuwający” i „święci”? Ponieważ uświęcają cia- ło i ducha biczami ognia, trzeciego dnia sądu, jak powiedziano:

„Po dwóch dniach ożywi nas,

Trzeciego dnia postawi nas

I będziemy żyli przed Nim” Oz6, 2.

e e

O imionach czuwajacych i Swietych

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

! Każdy z nich ma siedemdziesiąt imion, które odpowiadają siedemdziesięciu ję- zykom istniejącym w Świecie i one wszystkie [wsparte są] na Imieniu Świętego, niech będzie błogosławiony. Każde poszczególne imię jest napisane piórem ognia na Ko- ronie Straszliwej, która jest na głowie wysokiego i wyniosłego Króla. * Od każdego z nich wydobywają się iskry i błyskawice i od każdego z nich emanuje promieniowa- nie blasku, i od każdego z nich [promieniuje] wirujący blask światła, i od każdego z nich [wyłania się] wirujący namiot blasku i przybytek Świetlistości, tak że nawet serafiny i chajjot, którzy są więksi od wszystkich synów wysokości, nie mogą wpatry- wać się w nie.

O Wielkim Trybunale: znaczenie książąt JHWH

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

NY momencie, gdy Wielki Trybunał zasiada na wysokościach arawot, żadne stwo- rzenie z istniejących w świecie nie może otworzyć ust, z wyjątkiem wielkich książąt, którzy nazywają się JHWH w imieniu Świętego, niech będzie błogosławiony. ?A ilu jest książąt? Siedemdziesięciu dwóch książąt królestw, którzy istnieją w świecie, nie licząc księcia świata, który wyjawia chwałę świata przed Świętym, niech będzie bło- gosławiony, każdego dnia, w chwili otwarcia księgi, w której wszystkie czyny Świata są zapisane, odpowiednio do natury spraw, jak powiedziano:

„Trybunał zasiadł i księgi otwarto” Dn 7, 10.

O tym, co dzieje się, gdy człowiek grzeszny przybywa przed Tron Trybunału

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

! Gdy Święty, niech będzie błogosławiony, zasiadł na Tronie Trybunału, to spra- wiedliwość stanęła po Jego prawej stronie, wierna miłość po jego lewej stronie, a prawda naprzeciw Jego oblicza. *W chwili, gdy grzeszny człowiek przybył przed Jego oblicze, na sąd, wyszła sprawiedliwość z jasności i była przed Jego obliczem jak rózga, i stanęła naprzeciw. Natychmiast człowiek padł na oblicze, a każdy anioł znisz- czenia wirował w prawą stronę, stosownie do spraw, jak powiedziano: 236 o Apokalipsy apokryficzne

„Tron został ustanowiony na wiernej miłości I zasiadł na nim w prawdzie” Iz 16, 15.

O tym, co dzieje się, gdy Święty otwiera księgę

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

! Gdy Święty, niech będzie błogosławiony, otwiera księgę, rozszczepia się ogień i rozszczepia się płomień, które wychodzą sprzed Jego oblicza, nieustannie, aby wy- dać wyrok na złych, a blask Jego miecza wyjętego z pochwy promieniuje jak błyska- wica, przebiegając Świat od końca do końca, jak powiedziano:

„W ogniu JHWH nadchodzi sad" Iz 66, 16.

2 Wszyscy mieszkańcy ziemi są przed Nim przerażeni i wytrąceni z równowagi, gdy widzą Jego wyostrzony miecz jak błyskawicę, [rzucający] od krańca do krańca ziemi promienie i iskry, które wychodzą z niego tak liczne jak gwiazdy firmamentu (rakia) i obłoki, jak powiedziano:

„Gdy miecz błyszczący wyostrzy" Pwt 34, 41.

O porządku aniołów wokół Tronu i o siedmiu rzekach ognia

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

1 Gdy Święty, niech będzie błogosławiony, siedzi na Tronie Sądu, aniołowie miłosier- dzia stoją po Jego prawej stronie, aniołowie pokoju stoją po Jego lewej stronie, a anioło- wie zniszczenia stoją naprzeciw Niego. ? Pewien pisarz został wyznaczony ponad nim z prawej strony i pewien cherub został wyznaczony ponad nim. * Serafin Chwały otacza z czterech kierunków Tron, jak gdyby murem błyskawic. Ofannim otaczają go jak pochod- nie; otaczają Tron Chwały i obłok ognia i obłok płomienia - otaczają go z prawej i lewej strony. Święte chajjot podtrzymują Tron Chwały od spodu, każde z nich trzema palcami. Miara wysokości każdego z ich palców: 8 766 000 parasangów. *Spod stóp chajjot rozcią- ga się i wypływa siedem rzek ognia. Każda rzeka ma szerokość 365 000 parasangów, a jej głębokość 248 000 parasangów. Długość ich nie ma miary i nie da się obliczyć. $A każda z nich krąży jak gdyby po sklepieniu, w czterech kierunkach nieba arawot i wpada i wy- pełnia maon; z maon do zewul, z zewul do szechaqim, z szechaqim do raqia, z raqia do szamaim, z szamaim na tłum szyderców, którzy są w Gehennie, jak powiedziano:

„Oto huragan JHWH rozpętał się

Rozpoczął nad głowami szyderców” Jr 23, 19.

O kręgach wokół kopyt chajjot

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi: ! Kopyta stóp chajjot otacza siedem obłoków żarzących węgli. Obłoki żarzących węgli otacza siedem Ścian ognia. Siedem Ścian ognia otacza siedem ścian pochodni. Ksiega Henocha hebrajska 237

Siedem Scian pochodni otacza siedem ścian kamieni gradowych. Siedem Ścian ka- mieni gradowych otacza siedem ścian kamieni ziaren gradu. Kamienie ziaren gradu otaczają kamienie skrzydeł huraganu. Kamienie skrzydeł huraganu otaczają kręgi ogniste. Kręgi ogniste otaczają niebiańskie burze. Niebiańskie burze otaczają ogień i woda. *Ogień i wodę otaczają ci, co mówią Święty (Kadosz). Tych, co mówią Świę- ty, otaczają ci, co mówią Błogosławiony (Baruch). Tych, co mówią Błogosławiony, otaczają świetliste chmury. Świetliste chmury otaczają rozżarzone węgle janowca. Rozżarzone węgle janowca otaczają tysiące ognistych obozów i miriady płomieni- stych hufców. Każdy obóz i każdy hufiec otacza obłok, aby nie spłonęły w ogniu.

O tym, co dzieje się, gdy nadchodzi czas mówienia Keduszy

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

! Święty, niech będzie błogosławiony, posiada 496 000 miriadów obozów na wy- sokościach nieba arawot, a każdy obóz liczy 496 000 aniołów, a każdy anioł ma miarę wysokości jak wielkie jest morze, a wygląd oblicza ich jak wygląd błyskawicy. 2 Oczy ich są jak pochodnie ognia. Ramiona ich i stopy są jak połyskujący brąz. Po- mruk głosu ich, gdy mówią, jak głos dzikich zwierząt. Wszyscy stoją przed Tronem Chwały w czterech rzędach. A książęta oddziałów stoją na czele każdego rzędu. * Niektórzy z nich mówią Święty, a niektórzy mówią Błogosławiony; niektórzy z nich biegną jak posłańcy, a niektórzy z nich stoją, aby służyć, zgodnie z naturą sprawy, jak powiedziano:

„Tysiące tysięcy Jemu służą,

Miriady miriadów stoją przed Nim.

Trybunał zasiadł i księgi otwarto” Dn 7, 10.

5 Gdy nadszedł czas, aby powiedzieć Święty, najpierw wiatr huraganu wyszedł sprzed Świętego, niech będzie błogosławiony, i wpadł do obozu Szechiny i wielki huragan pojawił się między nimi, jak powiedziano:

„Oto huragan JHWH rozpętał się” Jr 23, 19.

świedy tysiące tysięcy z nich stało się iskrami; tysiące tysięcy z nich stało się głow- niami; tysiące tysięcy z nich stało się żarzącymi węglami; tysiące tysięcy z nich stało się płomieniami, tysiące tysięcy z nich stało się męskimi; tysiące tysięcy z nich stało się żeńskimi; tysiące tysięcy z nich stało się wiatrami, tysiące tysięcy z nich stało się płonącym ogniem, tysiące tysięcy z nich stało się płomieniem; tysiące tysięcy z nich stało się iskrami; tysiące tysięcy z nich stało się haszmallim światła, aż przyjmą na siebie jarzmo Królestwa wysokiego i wzniosłego Stwórcy wszystkiego, w trwodze, w lęku, w grozie, z drżeniem, z chwianiem się, z udręczeniem, z przerażeniem i stra- chem. Następnie powracają do swej pierwotnej postaci, aby bojaźń Boża była zawsze przed nimi tak, aby zawsze miały przygotowane serce do wypowiedzenia pieśni, jak powiedziano:

„Wołał jeden do drugiego” Iz 6, 3. 238 Apokalipsy apokryficzne

O wypływie rzeki Dinur, gdy nadchodzi czas mówienia Keduszy

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

' Gdy aniołowie posługujący pragną recytować pieśń, rzeka Dinur wzrasta do mocy tysiąca tysięcy i miriady miriadów potęg ognia: wypływa i przepływa pod Tronem Chwały, między obozami aniołów posługujących i gedudim nieba arawot, i wszyscy aniołowie posługujący * zstępują najpierw do rzeki Dinur i zanurzają się w całości w ogień rzeki, i zanurzają swoje języki i swoje usta siedem razy w rzece Dinur, następnie wzrastają i

odziewają się w odzienie z odwróconego obrazu, i na- krywają się dodatkowo, i stają w czterech rzędach, naprzeciw Tronu Chwały w każdym niebie.

O porządku wewnątrz siedmiu pałaców

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

'W siedmiu pałacach stoją cztery rydwany Szechiny, a przed każdym z nich stoją cztery obozy Szechiny. Pomiędzy każdym poszczególnym obozem wypływa rzeka ognia. *Między każdą rzeką krążą świetliste obłoki. I między każdym z nich stoją i są zasadzone słupy siarki, I między każdym słupem krążą i stoją koła ognia. A między każdym kołem krążą kręgi pochodni. A między każdym kręgiem krążą skarby błyska- wic. Za skarbami błyskawic krążą skrzydła huraganu. Za skrzydłami huraganu krążą skrzydła skarbów piorunów. Za skrzydłami skarbów piorunów krążą wielkie wiatry, wielkie huki, wielkie grzmoty, wielkie iskry, wielkie trzęsienia ziemi.

O tym, co dzieje się, gdy aniołowie posługujący mówią Keduszę (1)

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

! Gdy aniołowie posługujący mówią Święty, wszystkie słupy niebios i ich podsta- wy chwieją się, bramy pałacu nieba arawot drżą, podstawy ziemi, cała harmonia nie- ba, planety i gwiazdy są zaalarmowane, orbita Słońca i orbita Księżyca opuszczają pospiesznie swe drogi i biegną wstecz 12 000 parasangów *i poszukują sposobów, aby wypaść z nieba, z powodu grzmotu ich głosu, piękna wibracji ich pieśni, iskier i błyskawic, które wychodzą z ich ust, jak powiedziano:

„Głos grzmienia Twego w trąbie powietrznej rozświetla błyskawice

Mieszkańcy burzą się a ziemia drży” Ps 77, 19.

*Lecz woła je książę świata i mówi im: Uspokójcie się w miejscu, gdzie jesteście, nie obawiajcie się, gdyż aniołowie posługujący mówią pieśni przed Świętym, niech będzie błogosławiony, jak powiedziano:

„Gdy wszystkie gwiazdy poranne śpiewały radośnie

I gdy synowie Boga głośno wołali z radością" Hi 38, 7. Ksiega Henocha hebrajska 239

O tym, co dzieje sie, gdy aniolowie posługujący mówią Keduszę (2)

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

! Gdy aniołowie posługujący mówią mi Święty, wszystkie imiona rozwinięcia, któ- re są wyryte piórem ognia na Tronie Chwały, wzłatują jak orły z szesnastoma skrzy- dłami, okrążają i otaczają Świętego, niech będzie błogosławiony, z czterech stron miej- sca Chwały Szechiny. * [Otaczają go też] zbrojne hufce i posługujący płomieni, ofan- nim mocy i cheruby szechiny i chajjot święte, i serafiny, i erellim, i tafsarim, i gedu- dim ognia, i barudim ognia pożerającego, i kohorty pochodni i zbrojne hufce płomienia, i książęta świętości ukoronowani koronami, odziani w królestwo, okryci chwa- łą, opasani pięknem, ozdobieni majestatem, którzy padają na twarz trzykrotnie i mó- wią: Błogosławione Imię Chwały Jego Królestwa na wieki wieków.

O tym, co dzieje się, gdy aniołowie posługujący mówią Keduszę (3)

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

! Gdy aniołowie posługujący mówią Święty przed Świętym, niech będzie błogosła- wiony, odpowiednio do ustalonego porządku, posługujący Jego Tronu i służący Jego Chwały wychodzą w wielkiej radości spod Tronu Chwały. * Każdy z nich ma w swym ręku tysiąc tysięcy i miriady miriadów koron gwiazd, podobnych do blasku planety Wenus i wiąże je z aniołami posługującymi, i z wielkimi książętami. Ci, co mówią Świę- ty, otrzymują trzy korony: jedną, gdy mówią Święty, inną, ponieważ mówią Święty,

Świę- ty, jeszcze inną, dlatego że mówią Święty, Święty, Święty JHWH Zastępów. *Jeśli nato- miast nie mówią Święty, zgodnie z odpowiednim porządkiem, to ogień pożerający wychodzi sprzed małego palca Świętego, niech będzie błogosławiony i pada pomiędzy ich kohorty i rozdziela się na 496 000 miriadów części, które odpowiadają czterem obozom aniołów posługujących, i pożera je w jednej chwili, jak powiedziano:

„Ogień przed Nim, gdy idzie

Pali wrogów dookoła Niego” Ps 97, 3.

< Następnie Święty, niech będzie błogosławiony, otwiera usta, wypowiada pewne słowo i stwarza inne [anioły posługujące] zamiast nich, podobne do nich, nowe. Każ- dy z nich staje w pieśni przed Tronem Chwały i mówi Święty, jak powiedziano:

„Są nowe w poranki

Wielka jest twa wierność” Jr 3, 13.

Widzenie Iszmaela: litery w dziele stwotzenia

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi: i Chodź, a pokażę ci: 240 Apokalipsy apokryficzne

litery, w których niebo i ziemia zostały stworzone;

litery, w których morza i rzeki zostały stworzone;

litery, w których góry i doliny zostały stworzone;

litery, w których drzewa i trawy zostały stworzone;

litery, w których gwiazdy, planety, orbita Księżyca i dysk słoneczny, Orion i Pleja- dy i wszystkie rodzaje Świateł nieba zostały stworzone;

litery, w których aniołowie posługujący zostali stworzeni;

litery, w których serafini i chajjot zostali stworzeni;

2 litery, w których Tron Chwały i galgalim rydwanu zostały stworzone;

litery, w których to, co jest konieczne w świecie, zostało stworzone;

$ litery, w których zostały stworzone mądrość i umiejętność rozróżniania, wiedza i inteligencja, pokora i prawość, dźwięki, którymi podtrzymywany jest cały świat.

4 Poszedłem z nim, a on wziął mnie za rękę i wzniósł mnie na swych skrzydłach i pokazał mi wszystkie te litery, które zostały wyryte piórem na Tronie Chwały. A iskry i błyskawice wychodziły z niego i pokrywały wszystkie pokoje arawot.

Widzenie Iszmaela: żywioły niebiańskie i moc Imienia

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

1 Chodź, a pokażę ci:

gdzie są zawieszone wody na wysokościach;

gdzie pali się ogień między kamieniami gradu;

gdzie błyskają błyskawice między górami śniegu;

gdzie huczą grzmoty na najwyższych wysokościach;

gdzie płomień płonie między ogniem palącym się;

gdzie słyszy się głos w grzmotach i trzęsieniu ziemi.

- Poszedłem z nim i wziął mnie za rękę i wzniósł mnie na swych skrzydłach i pokazał mi wszystko. Widziałem wody zawieszone na wysokościach nieba arawot w Imieniu JHWH JESTEM KTÓRY JESTEM, ich owoce zstępowały opadami deszczu i nawadniały oblicze ziemi, jak powiedziano:

„Z owoców dzieł Twoich nasycasz ziemię” Ps 104, 13.

"Widziałem ogień i śnieg, i kamienie gradu zmieszane jedno w drugim, a nie zostały zniszczone dzięki Imieniu ESZ OCHELA (Ogień Pożerający), jak powiedziano:

„JHWH twój Bóg jest ogniem pożerającym” Pwt 4, 24.

4Widziatem błyskawice, które pozostawały błyskawicami w pośrodku gór śniegu, a nie zostały zniszczone dzięki Imieniu JHWH CUM OLAMIM (Odwieczna Skała), jak powiedziano:

„Gdyż JH JHWH jest Skałą Odwieczną” Iz 26, 4.

"Widziałem grzmoty i głosy ryczące w pośrodku płomieni ognia, a nie zostały znisz- czone dzięki Imieniu EL SZADDAJ RABBA (Wielki Wszechmocny) Bóg, jak powiedziano:

„Jestem Bogiem Wszechmocnym” Rdz 17, 1.

śWidziałem płomień gorejący i płonące pochodnie w pośrodku ognia rozpalone- go, a nie został on wyniszczony dzięki Imieniu JAD AL KES JH (Ręka na Tronie Boga), jak powiedziano: Ksiega Henocha hebrajska 241

„Gdyż mówił: Ponieważ ręka jest na Tronie JH” Wj 17, 16.

7Widziałem rzeki ognia w pośrodku rzek wód, i rzek wód w pośrodku rzek ognia, a nie zostały wyniszczone dzięki Imieniu OSE SZALOM (Wprowadzający Pokój), jak powiedziano:

„Wprowadza na wysokościach pokój” Hi 25, 2

Wprowadza bowiem pokój między ogniem i wodą, między gradem i ogniem, mię- dzy wiatrem i obłokiem, między trzęsieniem ziemi i kometami.

Widzenie Iszmaela: dusze sprawiedliwych

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

1 Chodź, a pokażę ci dusze sprawiedliwych, które zostały stworzone i powróciły, i dusze sprawiedliwych, które jeszcze nie zostały stworzone. *I zabrał mnie do siebie i wziął mnie za rękę i podniósł mnie na Tron Chwały, na miejsce Szechiny i objawił mi Tron Chwały i pokazał mi te dusze, które zostały stworzone i powróciły do Niego, a które wzlatują ponad Tronem Chwały, przed Świętym, niech będzie błogosławiony. 3 Następnie poszedłem i rozważałem pewien wiersz i odkryłem jego sens [tam, gdzie] powiedziano:

„Duch przede mną odzieje się

I dusze, które uczyniłem" Iz 57, 16.

„Duch przede mną odzieje się" - to są dusze, które zostały stworzone w ciele ludz- kim sprawiedliwych i powrócą przed Świętego, niech będzie błogosławiony. „Dusze, które uczyniłem" - są to te dusze sprawiedliwych, które jeszcze nie zostały stworzo- ne w ciele.

Widzenie Iszmaela: dusze nieprawych i dusze pośrednich; dusze patriarchów

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

! Chodź, a pokażę ci: dusze nieprawych, tam, gdzie one stoją, i dusze pośrednich, tam, gdzie one stoją, oraz dusze pośrednich, tam, gdzie one zstępują, i dusze nie- prawych, tam, gdzie one zstępują. * I powiedział mi: Dusze nieprawych zstępują do Szeolu przez ręce dwóch aniołów zniszczenia: Zaafiela i Samkiela. Samkiel jest wy- znaczony nad duszami pośrednich, aby podtrzymywać ich i oczyszczać ich z grze- chu, dzięki obfitemu miłosierdziu Miejsca. $ Zaafiel jest wyznaczony nad duszami nieprawych, aby strącić ich sprzed oblicza Świętego, niech będzie błogosławiony, z Trybunału Szechiny, do Szeolu, aby karać ich w ogniu Gehenny rózgami płonące- go węgla.

- Poszedłem z nim i wziął mnie za rękę, i pokazał mi wszystko palcem swej ręki. 5 I widziałem obraz wyglądu jego oblicza, jak oblicza człowieka, a ciała jak orłów. Co więcej, blask obrazu duszy pośrednich

podobny był do koloru zielonkawego, z powodu ich czynów, gdyż trwa w nich szkoda, dopóki nie zostaną oczyszczeni w ogniu z niegodziwości. 6 I [widziałem] blask oblicza dusz nieprawych, podobny do czerni spodu garnca, z powodu mnogości ich złych uczynków. 242 Apokalipsy apokryficzne

7Ujrzatem dusze ojcow Swiata: Abrahama, Izaaka, Jakuba i Reszty sprawiedliwych, którzy powstali ze swych grobów i zostali wyniesieni do nieba. I mówili w modlitwie przed Świętym, niech będzie błogosławiony: Panie świata, jakże długo będziesz sie- dział na tronie, jak ktoś, kto zasiadł w dzień swego smutku! [Trzymasz] Twą prawą Rękę za sobą i nie wybawiasz synów Twoich, i nie objawiasz królestwa Twego w świe- cie! Czyż nie żal Ci Twych własnych synów, którzy stali się niewolnikami między na- rodami świata; Twej prawej Ręki, która jest za Tobą, dzięki której rozciągnąłeś i roz- postarłeś niebiosa i niebiosa niebios?! Czyż nie żal Ci?!

$Wtedy Święty, niech będzie błogosławiony, odpowiedział każdemu z nich, same- mu tylko Abrahamowi, samemu tylko Izaakowi, samemu tylko Jakubowi - powie- dział: Z powodu tych nieprawych, którzy zgrzeszyli przede mną, w taki i taki sposób czynili nieprawość, w taki i taki sposób zgrzeszyli; w taki i taki sposób byli niewierni wobec mnie. Jak mogę wybawić mą wielką Prawicą w ruinach pogaństwa?!

*Wtedy usłyszałem, jak Metatron zawołał do mnie i powiedział: Sługo mój, weź księ- gi i czytaj o ich złych czynach. Natychmiast wziąłem księgi i czytałem o ich czynach, a znajdowało się tam 36 wykroczeń, jedno gorsze od drugiego. Co więcej, okazało się, że oni wykroczyli wobec wszystkich liter, które istnieją w Torze, jak powiedziano:

„I cały Izrael wykroczył wobec Twojej Tory” Dn 9, 11.

Nie mówi się tu AL TORATEKA, ale AAT TORATEKA, gdyż wykroczyli od A - do Tw 36 wykroczeniach wobec każdej litery. 10 [Gdy to usłyszeli] natychmiast zaczęli płakać: Abra- ham ze swej strony, Izaak ze swej strony i Jakub ze swej strony. Następnie Święty, niech będzie błogosławiony, powiedział im: Abrahamie, mój ukochany, Izaaku, mój wybrany, Jakubie, mój pierworodny. Jakże ja mogę wybawić ich spośród narodów świata?

Wtedy Michał, książę Izraela, zawołał głośno i zapłakał wielkim głosem i powiedział:

„Dlaczego JHWH: stoisz oddalony?” Ps 10, 1.

Widzenie Iszmaela: pokolenia ludzi

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

' Chodź, a pokażę ci zasłonę Miejsca, która jest rozciągnięta przed Świętym, niech będzie błogosławiony. Na niej wyryte są wszystkie pokołenia pokoleń Świata i wszyst- kie czyny pokoleń Świata, to, co uczynili, i to, co uczynią, aż do końca wszystkich pokoleń.

2] poszedłem. I pokazywał mi palcami swej ręki, jak ojciec, który naucza syna swego liter Tory.

I widziałem:

każde pokolenie i jego królów;

każde pokolenie i jego władców;

każde pokolenie i jego przywódców;

każde pokolenie i jego pasterzy;

każde pokolenie i jego strażników;

każde pokolenie i jego prześladowców;

każde pokolenie i jego katów;

każde pokolenie i jego urzędników;

każde pokolenie i jego sędziów;

każde pokolenie i jego funkcjonariuszy; Ksiega Henocha hebrajska 243

kazde pokolenie i jego nauczycieli;

kazde pokolenie i tych, co w nich pracuja;

kazde pokolenie i tych, co go uciskaja;

każde pokolenie i jego pobożnych;

każde pokolenie i jego możnych;

każde pokolenie i jego autorytety;

każde pokolenie i jego mędrców;

każde pokolenie i jego naczelników;

każde pokolenie i jego kierowników szkół;

każde pokolenie i jego głowy akademii;

każde pokolenie i jego zarządców;

każde pokolenie i jego dostojników;

każde pokolenie i jego mówców;

każde pokolenie i jego głowy rodzin;

każde pokolenie i jego szlachtę;

każde pokolenie i jego starszych;

każde pokolenie i jego przewodników.

31 widziałem:

Adama i jego pokolenie, ich dzieła i ich myśli;

Noego i jego pokolenie, pokolenie potopu, ich dzieła i ich myśli; Sema i jego pokolenie, ich dzieła i ich myśli;

Nimroda i jego pokołenie, i pokolenie rozdziału, ich dzieła i myśli; Abrahama i jego pokolenie, ich dzieła i ich myśli;

Izaaka i jego pokolenie, ich dzieła i ich myśli;

Izmaela i jego pokolenie, ich dzieła i ich myśli;

Jakuba i jego pokolenie, ich dzieła i ich myśli;

Józefa i jego pokołenie, ich dzieła i ich myśli;

Każde plemię i jego pokolenie, ich dzieła i ich czyny; Amrama i jego pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Mojżesza i jego pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

ś Aarona i Miriam, ich dzieła i ich czyny;

Książęta i starszych, ich dzieła i ich czyny;

Jozuego i jego pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Sędziów i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Helego i jego pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Pinchasa i jego pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Elkanana i jego pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Samuela i jego pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Dawida i jego pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Salomona i jego pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Królów Judy i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Królów Izraela i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny; Królów narodów Świata i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny; Władców Izraela i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny; Władców narodów Świata i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny; Głowy rodów Izraela i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny; Głowy narodów Świata i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny; 244 Apokalipsy apokryficzne

Herosów Izraela i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Herosów narodów świata i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Bogatych Izraela i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Bogatych narodów świata i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Książąt Izraela i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Książąt narodów świata i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Głowy akademii Izraela i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Głowy akademii narodów Świata i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Znakomitych mężów Izraela i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

fZnakomitych] mężów narodów świata i ich pokołenie, ich dzieła i ich czyny;

Sędziów Izraela i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Sędziów narodów Świata i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Nauczycieli dzieci w Izraelu i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Nauczycieli dzieci w narodach Świata i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Mówców Izraela i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Mówców narodów Świata i ich pokolenie, ich dzieła i ich czyny;

Wszystkich proroków Izraela i ich pokolenie, ich dzieła i ich myśli;

Wszystkich proroków świata i ich pokolenie, ich dzieła i ich myśli;

"Wszystkie bitwy i wojny, które narody świata prowadziły z Izraelem w dniach ich panowania.

I widziałem Mesjasza syna Dawida i jego pokolenie i wszystkie bitwy, i wojny, i dzieła, i czyny, których oni dokonywali z Izraelem, tak dobre jak i złe.

I widziałem wszystkie bitwy i wojny, które prowadzi Gog i Magog z Izraelem w cza- sach Mesjasza i wszystko to, co Święty, niech będzie błogosławiony, uczyni im w cza- sach, które nadejdą.

6 Na zasłonie Miejsca została wyryta Reszta wszystkich przewodników pokoleń i wszystkie dzieła pokoleń, tak w Izraelu jak i w narodach świata, które były lub będą spełnione w czasach, które nadejdą, dla wszystkich pokoleń, aż do końca. Widziałem na własne oczy to wszystko i - na koniec widzenia - otworzyłem usta i mówiłem w modlitwie Miejsca, w której:

„Słowo Króla jest najważniejsze

Kto ośmieli się powiedzieć mu: Co czynisz?

Kto zachowuje przykazania nie doświadcza złych rzeczy” Koh 8, 4.

I powiedziałem:

„Jakże dzieła Twe JHWH są liczne!” Ps 104, 24.

Jakże dzieła Twe JHWH są wielkie!

Widzenie Iszmaela: dusze gwiazd

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

! [Chodź, a pokażę ci] dusze gwiazd, które stoją w niebie każdej nocy w bojaźni Miejsca; [pokażę ci] dokąd one udają się i gdzie stoją.

2? Udałem się z nim i wziął mnie za rękę i pokazał mi je wszystkie palcami swej ręki. One stały w iskrach ognia, które otaczały rydwan Miejsca. Co uczynił Meta- tron? Klasnął dłońmi i odpędził je wszystkie z ich miejsca. Natychmiast wzbiły się z miejsca na skrzydłach płomieni, uniosły się i przykryły cztery strony Tronu ryd- Ksiega Henocha hebrajska 245

wanu. I on opowiedział mi o imionach każdej z nich io ich substytutach, jak powie- dziano:

„On liczy ilość gwiazd

Każdą imieniem woła” Ps 147, 4.

Uczy nas to, że Święty, niech będzie błogosławiony, dał imię każdej poszczególnej gwieździe. $ Wszystkie one wchodzą w porządek Rahatiela, anioła w raqia nieba, po to aby służyć światu. I wychodzą z niego w porządek czci Świętego, niech będzie błogosławiony, w pieśniach i modlitwach, sposobem, o którym powiedziano:

„Niebiosa opowiadały Chwałę Boga” Ps 19, 1.

4W czasie przyszłym, który nadejdzie, Święty, niech będzie błogosławiony, stwo- rzy je na nowo, jak powiedziano:

„Nowe są każdego ranka” Jr 3, 23.

One otwierają usta i mówią pieśni. Co śpiewają?

„Ujrzę Twoje niebiosa, dzieło Twych palców” Ps 8, 4.

Widzenie Iszmaela: dusze i duchy aniołów

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

! Chodź, a pokażę ci dusze aniołów i duchy posługujących, których ciała spłonęły w ogniu Miejsca, który wychodził z Jego małego palca. I oni stali się rozżarzonym węglem ognia w pośrodku rzeki Dinur, a ich dusza i duch stały za Szechiną. * Za każ- dym razem, gdy aniołowie posługujący mówią pieśni w nieodpowiednim czasie, w sposób niegodny i niewłaściwy - płoną i są pożerani na swych miejscach ogniem ich Pana i płomieniem ich Stwórcy. A wiatr huraganu wieje na nich i spędza do rzeki Dinur i czyni tam górami rozżarzonego węgła, a ich duch i ich dusza powracają do swego Stwórcy i wszystkie stają za swym Panem.

3 Poszedłem z nim. On wziął mnie za rękę i pokazał wszystko: dusze aniołów, du- chy posługujących, które stoją za Szechiną na skrzydłach huraganu, otoczone mura- mi ognia. W tym momencie Metatron otworzył mi bramę murów ognia, gdzie stał w pośrodku nich, za Szechiną. Natychmiast podniosłem oczy i widziałem ich: każdy miał wygląd aniołów, skrzydła jak ptaka ognistego, dzieło ognia gorejącego. Wów- czas otworzyłem usta w modlitwie Miejsca i powiedziałem:

„Wielkie są dzieła JHWH” Ps 92, 6.

Widzenie Iszmaela: czasy mesjańskie — powrót Prawicy

48A. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

1 Chodź, a pokażę ci Prawą Rękę Miejsca, która została cofnięta do tyłu z powodu zniszczenia Świątyni. Wszystkie rodzaje promieni światła świecą od niej. Przez nią zostało stworzonych 955 niebios; nawet serafiny i ofannim nie maja pozwolenia, aby kontemplować ją, aż do dnia zbawienia.

2 I poszedłem z nim, iwzniósł mnie na swoich skrzydłach i pokazał mi ją we wszyst- kich rodzajach modlitw, i żadne oko nie może wpatrywać się w nią, z powodu wiel- kiej jej wspaniałości, jej pieśni modlitewnych, jej godności, jej chwały i jej piękna. 246 Apokalipsy apokryficzne

3 Co wiecej, wszystkie dusze sprawiedliwych, które zasługują, aby widzieć radość Je- rozolimy, stoja blisko niej, modlą się przed nią i upraszają miłosierdzie. I mówią trzy razy każdego dnia:

„Obudź się, obudź! Odziej się w moc!

O Ramię JHWH” Iz 51,9.

W związku z tym powiedziano:

„Prawicy Mojżesza dało moc przewodzenia

Jego Ramię Chwalebne” [z 63, 12.

śWtedy zapłakała Prawa Ręka Miejsca i wypłynęło pięć rzek łez z jej pięciu palców i padły w pośrodku Wielkiego Morza, sprawiając, że cały świat zadrżał, zgodnie z tym, co powiedziano:

„Ziemia rozkruszy się i rozpadnie w kawałki

Podzieli się, rozdzieli na części

Zachwieje się i zatrzęsie

Poruszy się i zatoczy jak pijany

Zadrży jak wątła chata” Iz 24, 19.

Pięć razy, odpowiednio do pięciu palców Jego wielkiej Prawicy.

5 Gdy Święty, niech będzie błogosławiony, ujrzy, że nie ma sprawiedliwego w po- koleniu i że nie ma pobożnego na ziemi, i że nie ma sprawiedliwości u synów ludzi, i że nie ma człowieka takiego jak Mojżesz, i że nie ma orędownika jak Samuel, aby upraszał miłosierdzie przed Miejscem, dla zbawienia i dla odkupienia Jego Króle- stwa, aby objawiło się w całym świecie, i dla Jego Prawej Ręki, aby powróciła przed Niego, dla czynienia nią wielkich spraw Izraelowi - wtedy Święty, niech będzie bło- gosławiony, * przypomni swoją sprawiedliwość, swoje zasługi i swoje miłosierdzie, i pobożność, i przez wzgląd na siebie uwolni swe wielkie Ramię, a Jego sprawiedli- wość podtrzyma je, zgodnie z tym, co powiedziano:

„Ujrzał, iż nie było człowieka” Iz 59, 16

takiego jak Mojżesz, który wielokrotnie prosił o miłosierdzie dla Izraela na pusty- ni i [dzięki temu] anulował wyrok przeciw Izraelowi.

„I zdumiał się, że nie było orędownika” 1z 59, 16

takiego jak Samuel, który wstawiał się u Świętego, niech będzie błogosławiony, odpowiadał mu i spełniał jego pragnienia, nawet jeśli były [przez Boga] nie zamie- rzone, zgodnie z tym, jak powiedziano:

„Czy to nie dziś są żniwa pszenicy?

Zawołam do JHWH a ześle grzmoty i deszcz” 1Sm 12, 17.

7 Go więcej, on wszędzie związany jest z Mojżeszem, jak powiedziano:

„Mojżesz i Aaron wśród kapłanów Jego

Samuel wśród wzywających Jego Imię” Ps 99, 6.

I jeszcze:

„Jeśli staną, Mojżesz i Aaron, przede mną” Jr 15, 1

„Moje ramię mnie wybawi” Iz 63, 5.

swtedy Święty, niech będzie błogosławiony, powiedział: Jakże długo będę wycze- kiwał na syna człowieczego, abym, przez jego sprawiedliwość, mógł dokonać zba- wienia mym Ramieniem? Ze względu na moje zasługi i mą sprawiedliwość uwolnię moje Ramię, a nim - synów narodów Świata, jak powiedziano:

„Przez wzgląd na mnie,

na mnie samego tak postępuję” Iz 48, 11. Ksiega Henocha hebrajska 247

° Wtedy Święty, niech będzie błogosławiony, objawi światu swe wielkie Ramię i pokaże je wszystkim narodom na całej długości i szerokości świata, od jednego jego krańca do drugiego. Wygląd jego promieniowania będzie jak promieniowanie świa- tła słońca, pełną mocą, w miesiącu

Tamuz. "Wkrótce narody świata i Izrael zostaną wykupione przez Niego spośród nich i objawi się Mesjasz, który zaprowadzi je do Jerozolimy, w wielkiej radości. I nie tylko to, lecz także Królestwo Mesjasza będzie jadać w czterech stronach ziemi i nie będzie narodów świata jedzących z nim, jak powiedziano:

„Obnażył JHWH swe Ramię święte

na oczach wszystkich narodów.

I ujrzą wszystkie krańce ziemi

Zbawienie naszego Boga" Iz 52, 10.

I powiedziano:

„Sam JHWH jest jego przewodnikiem

Nie ma z nim obcego boga" Pwt 32, 12.

„JHWH Królem nad całą ziemią" Za 14, 19. 248 Apokalipsy apokryficzne

APENDYKS ROZDZIAEY: 15B, 22B, 22C, 23, 24, 48B, 48C

Wniebowstapienie Mojzesza

15B. ' Rabbi Iszmael powiedział: Powiedział mi Metatron, Książę Oblicza i książę wszystkich książąt - i stoi przed Tym, który jest wyniesiony nad wszystkich bogów. On zjawia się pod Tronem Chwały i ma wielkie sanktuarium światła na wysokościach. On przyprowadza ogień głuchoty i kładzie go w uszy świętych chajjot, aby nie usły- szały głosu słowa, które wychodzi z ust Potęgi.

2 Gdy Mojżesz wstąpił na wysokości, pościł 121 razy, aż niebo chaszmal otworzyło się i zobaczył, że jego serce jest jak serce lwa. I ujrzał wielkie rzesze zbrojnych huf- ców wokół siebie, które chciały go pożreć. I prosił Mojżesz o miłosierdzie, najpierw nad Izraelem, później nad samym sobą. Ten, co siedzi na rydwanie, otworzył okna, które były na głowach cherubów, i wyszło na spotkanie Mojżeszowi 1 800 000 obroń- ców, a z

nimi Metatron, Książę Oblicza. Przyjęli oni modlitwy Izraela i umieścili je jako koronę na głowę Świętego, niech będzie błogosławiony.

31 powiedział:

„Słuchaj Izraelu, JHWH jest naszym Bogiem

JHWH jest jeden” Pwt 6, 4.

I rozpromieniło się ich oblicze nad Szechiną i powiedziały [zbrojne hufce] do Metatrona, Księcia Oblicza: Kim oni są i kim jest Ten, komu oddają całą cześć i chwa- łę. Otrzymali odpowiedź: Majestatowi domu Izraela. I powiedziały:

Słuchaj Izraelu, JHWH jest naszym Bogiem

JHWH jest jeden.

Komu przysługuje większe uznanie iwielkość, jeśli nie Tobie JHWH, Wielkości i Mo- cy, Boże, Królu, żyjący i wieczny. * Wtedy Akatriel JH JHWH zbrojnych hufców (zastę- pów) odpowiedział i rzekł do Metatrona, Księcia Oblicza: Wszystko, o cokotłwiek po- prosi przede mną, niech zostanie wykonane. Wysłuchaj jego modlitw i spełnij jego wolę, czy będzie to wielka, czy mała sprawa. * Wtedy Metatron, Książę Oblicza, powie- dział do Mojżesza, syna Amrama: Nie bój się, już Bóg upodobał sobie ciebie. Czyń zgod- nie z twą wolą, z ufnością i mocą, gdyż promienieje światłem twe oblicze z jednego krańca ziemi na drugi. I powiedział mu Mojżesz: Być może jestem winny. I powiedział mu Metatron: Przyjmij litery przysięgi, która nie może być złamana.

W jaki sposób aniołowie stoją na wysokości? 22B. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

'W jaki sposób aniołowie stoją na wysokości? On mi powiedział: Jak most położo- ny na rzece tak, że wszyscy po nim mogą przejść, i jak most leżący od wejścia aż do Ksiega Henocha hebrajska 249

wyjscia. ?Trzech aniotéw posiugujacych otacza go i recytuje pieśń przed JHWH, Bo- giem Izraela. A stoją przed Nim gorliwcy przedramienia, dowódcy strachu; tysiące tysięcy i miriady miriadów Śpiewają pieśni i hymny przed JHWH, Bogiem Izraela.

3 Jakże wiele mostów tam jest, mostów ognia, jak wiele mostów gradu, jak wiele rzek gradu, jak wiele skarbów Śniegu i jak wiele kół ognia! *Jakże wielu jest aniołów posługujących: 12 000 miriadów: sześć [tysięcy] powyżej i sześć [tysięcy] poniżej. I [jest tam] 12 000 skarbców Śniegu; sześć [tysięcy] powyżej i sześć [tysięcy] poni- żej! [Są tam] 24 miriady kół ognia: 12 [miriadów] powyżej i 12 [miriadów] poniżej. I one otaczają mosty i rzeki ognia, i rzeki gradu. I jakże wielu jest aniołów posługują: cych, przed każdym wejściem [wyznaczonych || dła każdego poszczególnego człowie- ka, którzy stoją w środku, odpowiednio do dróg nieba szamaim!

5 Co robi JHWH Bóg Izraela, Król Chwały? On zakrywa swe Oblicze, Bóg Wielki, Wspaniały, Potężny mocą. W arawot 660 000 miriadów aniołów chwały stoją naprze- ciw Tronu Chwały i wyciosują płomienie ognia. *A Król Chwały zakrywa Oblicze, gdyż inaczej niebo arawot utraciłoby swą godność z powodu piękna światłości, god- nego pożądania blasku, iluminacji Chwały objawienia Tego, który jest błogosławio- ny.

"Jakże wielu jest posługujących, którzy spełniają Jego wolę, jakże wielu aniołów! I jak wielu książąt w arawot z Jego upodobania, czczonych pomiędzy władcami wy- sokości, godnych czci, ozdobnych pieśnią, wspomnianych z miłością, którzy są oszo- łomieni blaskiem Szechiny! Z powodu piękna światła promieniowania ich Króla, ga- śnie blask ich oczu, a siła słabnie.

8 Rozświetlone rzeki radości, strumienie wesołości, rzeki rozradowania, strumie- nie radosnych okrzyków, rzeki miłości, strumienie przyjaźni - one [wszystkie] łączą się i wychodzą przed Tron Chwały i zbierają siły, płyną przez bramy ścieżek nieba arawot z dźwiękiem okrzyków i muzyki ich chajjot, i dźwiękiem radosnych tambury- nów ich ofannim, i dźwiękiem melodyjnym cymbałków jego cherubów. W potrząsa- niu rozbrzmiewa i rozchodzi się:

Święty, Święty, Święty.

Pełna jest ziemia Chwały Twojej.

O odległościach w niebie

22C. Rabbi Iszmaeł powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi:

! Jaka jest odległość między jednym mostem a drugim? 12 miriadów parasangów; we wstępowaniu 12 miriadów i w zstępowaniu 12 miriadów. *Między rzekami bojaź- nii rzekami strachu są 22 miriady parasangów. Między rzekami gradu i rzekami ciem- ności jest 36 miriadów parasangów. Między pokojami błyskawic a obłokami pocie- szenia są 42 miriady parasangów. Między obłokami pocieszenia a rydwanem są 84 miriady parasangów. Między rydwanem a cherubami jest 148 miriadów parasangów. Między cherubami a ofannim sa 24 miriady parasangów. Między ofannim a komnatą nad komnatami są 24 miriady parasangów. Między komnatą nad komnatami a święty- mi chajjot jest 40 000 miriadów parasangów. Między jednym skrzydłem a drugim jest 12 miriad parasangów i podobnie ich szerokość. Między świętymi chajjot a Tronem Chwały jest 30 000 miriadów parasangów.* Od stóp Tronu Chwały do miejsca, gdzie On siedzi, jest 40 000 miriadów parasangów. I tam Imię jest uświęcone. 250 Apokalipsy apokryficzne _

Łuki tęczy są umieszczone na arawot, na wysokości tysiąc tysięcy i miriady miria- dów, odpowiednio do miary czuwających i świętych, jak napisano:

„Łuk mój położyłem na obłoku” Rdz 9, 13.

Nie napisano tu „położę na obłoku”, ale „położyłem na obłoku”, już, na obłokach, które otaczają Tron Chwały. Gdy Jego obłoki przechodzą, aniołowie gradu [zmienia- ją się w] żarzące węgle. 5I zstępuje ogień głosu od świętych chajjot, i z powodu oddechu tego głosu one biegną w inne miejsce i boją się, ażeby nie kazano im iść sobie. I powracają, aby nie zaszkodzono im z innej strony, dlatego:

„one odbiegały i powracały” Ez 1, 14.

śŁuki tęczy są piękniejsze i jaśniejsze od światła słońca w okresie miesiąca Tamuz, isa one jaśniejsze od płonącego ognia, i są wielkie i piękne. ” Powyżej łuków tęczy są koła ofannim, tysiące tysięcy i miriady miriadów wysoko, odpowiednio do miary se- rafinów i gedudim.

Ile wiatrów wieje spod skrzydeł cherubów?

1. Rabbi Iszmael powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, powiedział mi: ‘Tle wiatrów wieje spod skrzydeł cherubów? Wieje wiatr krążący, jak powiedziano: „a wiatr /duch Boga krążył nad obliczem wód” Rdz 1, 2.

*Wieje wiatr potężny, jak powiedziano:

„JHWH cofnął wody potężnym wschodnim wiatrem” Wj 14, 21.

3Wieje wiatr wschodni, jak powiedziano:

„Wiatr wschodni przyniósł szarańczę” Wj 10, 13.

śWieje wiatr przepiórek, jak powiedziano:

„Dzięki JHWH podniósł się wiatr

i sprowadził przepiórki” Lb 11, 32.

*Wieje wiatr zazdrości, jak powiedziano:

„Gdy przejdzie nad nim wiatr zazdrości” Lb 5, 14.

śWieje wiatr trzęsienia ziemi, jak powiedziano:

„później wiatr trzęsienia ziemi,

ale JHWH nie było w trzęsieniu ziemi” IKrł 19, 11.

"Wieje wiatr JHWH, jak powiedziano:

„Wprowadził mnie w wietrze JHWH i postawił” Ez 37, 11.

*Wieje wiatr zły, jak powiedziano:

„a zły wiatr /duch pozostawiał go” 15m 16, 23.

*Wieje wiatr mądrości i umiejętności rozróżniania, i wiedzy, i bojaźni JHWH, jak po- wiedziano:

„Spoczął na nim wiatr /duch JHWH, duch mądrości,

duch rady i mocy, duch wiedzy i bojaźni JHWH” Iz 11, 2.

w» Wieje wiatr deszczów, jak powiedziano:

„Wiatr północny zrodził deszcz” Prz 25, 23.

u Wieje wiatr błyskawic, jak powiedziano:

„Uczynił błyskawice dla deszczu

wydobył wiatr ze swych skarbców” Jr 10, 13.

Wieje wiatt, który rozbija skały, jak powiedziano:

„Oto JAWH przechodził Księga Henocha hebrajska _ 251

Wiatr wielki i potężny rozdarł góry

I rozkruszył skały” 1Krl 19, 11.

B Wieje wiatr, który uspokaja wody, jak powiedziano:

„Zesłał Bóg wiatry na ziemię

a wody uspokoiły się” Rdz 8, 1.

"Wieje wiatr gniewu i smutku, jak powiedziano:

„Nagle wiatr wielki nadszedł z pustyni

i wstrząsnął czterema węgłami domu,

który zawalił się na młodych ludzi” Hi 1, 19.

bWieje wiatr burzowy, jak powiedziano:

„wiatr burzowy wykonuje Jego polecenia” Ps 148, 8.

16 A Szatan stoi między tymi wiatrami, gdyż wiatr burzowy jest właśnie wiatrem Szatana. Wszystkie te wiatry wieją tylko spod skrzydeł cherubów, jak powiedziano:

„Wstąpił na cheruba, wzbił się

i uniósł na skrzydłach wiatru” Ps 18, 11.

VF Dokąd wieją wiatry i gdzie zatrzymują się? Naucza się, że wychodzą spod skrzy- deł cherubów i padają na orbitę Słońca, jak powiedziano:

„wiatr udaje się na Południe,

następnie zakręca na Północ,

wciąż krąży będąc w ruchu

i krąży powracając” Koh 1, 6.

A zorbity Słońca zakręca i spada na rzeki i morza, góry i doliny, jak powiedziano:

„Oto On formuje góry i stwarza wiatry” Am 4, 13

187 gór i dolin zakręca i pada na morza i rzeki. Zakręca z mórz i pada na miejsca zamieszkane. Z miejsc zamieszkanych zakręca i pada na miasta małe i duże. Z miast ma- łych i dużych zakręca i pada na ogród. Z ogrodu zakręca i pada na Eden, jak powiedziano:

„Spacerował w ogrodzie, w dziennym wietrze” Rdz 3, 8

W pośrodku ogrodu Eden [wiatry] mieszają się i wieją z jednej strony na drugą; są przenikane zapachami ogrodu, aromatami Edenu tak, iż rozchodzą

się nasycone czy- stymi zapachami i przenoszą zapach wonności z ogrodu i przypraw Edenu przed sprawiedliwych, pobożnych, dziedziców ogrodu Eden i drzewa życia — w czasie, któ- ry przyjdzie, jak powiedziano:

„Powstań, wietrze północny, nadieć, wietrze z południa,

wiej przez ogród mój, niech popłyną jego wonności!

Niech wejdzie miły mój do swego ogrodu

i spożywa jego najlepsze owoce” Pnp 4, 16.

Ile rydwanów posiada Święty?

1. Rabbi Iszmaeł powiedział: Anioł Metatron, Książę Oblicza, blask najwyższego nie- ba, powiedział mi:

'Ile rydwanów posiada Święty, niech będzie błogosławiony? Posiada rydwany che- rubów, jak powiedziano:

„Dosiadł cheruba i pofrunął” Ps 18, 11.

- Posiada rydwany wiatru, jak powiedziano:

„Wzniósł się na skrzydłach wiatru” Ps 18,11. 252 Apokalipsy apokryficzne

3 Posiada rydwany prędkich chmur, jak powiedziano:

„Oto JHWH przybywa na prędkich chmurach” Iz 19, 1.

4 Posiada rydwany obłoków, jak powiedziano:

„Oto przybywam do ciebie w gęstwinie obłoku” Wj 19,9.

5 Posiada rydwany ołtarza, jak powiedziano:

„Widziałem JHWH stojącego na ołtarzu” Am 9, 1.

ś Posiada tydwany miriad, jak powiedziano:

„Rydwanów Boga są tysiące miriadów” Ps 68, 18.

7 Posiada rydwany namiotu (przybytku), jak powiedziano:

„Objawił się JHWH w namiocie, w słupie obłoku” Pwt 31, 5.

ś Posiada rydwany namiotu spotkania, jak powiedziano:

„JAWH mówił do niego z namiotu spotkania” Kpł 1, 1.

9 Posiada rydwany przebłagalni, jak powiedziano:

„słyszał głos mówiący do niego spod przebłagalni” Lb 7,89.

w Posiada rydwany z kamienia szafirowego, jak powiedziano:

„pod Jego stopami jakby jakieś dzieło

przeźroczystości szafiru o czystości ciała niebieskiego” Wj 24, 10.

1 Posiada rydwany orłów, jak powiedziano:

„nosiłem was na skrzydłach orłów” Wj 19, 4.

Nie są one orłami, lecz lecą jak orły.

12 Posiada rydwany radosnego dźwięku, jak powiedziano:

„Bóg wstępuje wśród radosnego okrzyku” Ps 47, 6.

8 Posiada rydwany arawot, jak powiedziano:

„Wychwalajcie tego, co cwałuje na arawot” Ps 68, 5.

« Posiada rydwany chmur, jak powiedziano:

„Uczynił chmury swoimi rydwanami” Ps 104, 3.

5 Posiada rydwany chajjot, jak powiedziano:

„chajjot odbiegały i powracały” Ez 1, 14.

Odbiegały za zgodą i powracały za zgodą, gdyż Szechina jest ponad ich głowami.

6 Posiada rydwany kół (galgallim), jak powiedziano:

„powiedziałeś: Wejdź pomiędzy galgallim” Ez 10, 2.

" Posiada rydwany szybkiego cheruba, jak powiedziano:

„jedzie na szybkim cherubie” Iz 19, 1.

Agdy On jedzie na szybkim cherubie, to w czasie między postawieniem jednej nogi na piętę i postawieniem na nią drugiej nogi, widzi natychmiast 18 000 światów; roz- różnia i dostrzega wszystko w nich wszystkich, i wszystko w nich zna, jak powiedziano:

„Osiemnaście tysięcy było dookoła niego” Ez 48, 35.

Skąd wiemy, iż On widzi każdego z nich każdego dnia? Ponieważ powiedziano:

„Z niebios nachyla się nad synem człowieczym,

by widzieć, czy istnieje rozumny, który by szukał Boga” Ps 14, 2.

18 Posiada rydwany ofannim, jak powiedziano:

„Ofannim były pełne oczu dookoła” Ez 10, 12.

- Posiada rydwany świętego Tronu, jak powiedziano:

„Bóg zasiada na swym świętym Tronie” Ps 47, 9.

% Posiada rydwany Tronu JH, jak powiedziano:

„Gdyż ręka na Tronie JH” Wj 17, 16.

2! Posiada rydwany Tronu Sądu, jak powiedziano: Ksiega Henocha hebrajska 253

„Zapłonie JHWH Zastępów na Sądzie” Iz 5, 16.

22 Posiada rydwany Tronu Chwały, jak powiedziano:

„Tron Chwały, ustalony na wysokościach

od początku; miejsce świętości naszej” Jr 17, 12.

23 Posiada rydwany Tronu wysokiego i wyniosłego, jak powiedziano: „Widziałem JHWH siedzącego na Tronie wysokim i wzniosłym” Iz 6, 1.

O siedemdziesięciu Imionach Świętego

48A. ! Święty, niech będzie błogosławiony, ma 70 imion, które mogą być wypo- wiądane, inne, które nie mogą być wypowiadane i których wypowiadanie nie da się odkryć, i które są bez liczby.

Oto Imiona, które mogą być wypowiadane:

Hadiriron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

2 Meromiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

$ Beroradin JHWH zastępów Święty Święty Święty;

- Neuriron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

5 Gebiriron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

ś Kebiriron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

7” Dorriron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

SSebiriron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

» Zehiriron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

w Hadidrin JHWH zastępów Święty Święty Święty;

" Webidriron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

- Wediriron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

3 Perurion JHWH zastępów Święty Święty Święty;

M Hisiridon JHWH zastępów Święty Święty Święty;

6 Ledoriron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

i6Tątbiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

" Satriron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

18 Ądiriron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

» Dekiririon JHWH zastępów Święty Święty Święty;

2 Ledriron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

21 Szeririron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

22 Tebiriron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

= 'Taptapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

2ś Apapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

- Szapszapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

% Capcapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

- Gapgapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

2% Raprapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

% Dapdapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

30 Qapqapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

- Haphapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

32Wąpwapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

33 Pappapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty; 254 Apokalipsy apokryficzne

3 Zapzapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

3 Taptapiron JAWH zastępów Święty Święty Święty;

3% Ąpapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

- Mapmapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

5 Sapsapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

» Napnapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

- Laplapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;
- Wapwapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

2 Kaokapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

8 Chapchapiron JHWH zastępów Święty Święty Święty;

- Tabtabib który jest JH większy JHWH;

5 Ababib który jest JH większy JHWH;

« Qabqabib który jest JH większy JHWH;

- Sabsabib który jest JH większy JHWH;

8 Babbabib który jest JH większy JHWH;

% Cabcabib który jest JH większy JHWH;

© Gabgabib który jest JH większy JHWH;

5! Rabrabib który jest JH większy JHWH;

: Charabrabib który jest JH większy JHWH;

5 Pabpabib który jest JH większy JHWH;

5 Habhabib który jest JH większy JHWH;

Ababib który jest JH większy JHWH;

5 Zabzabib który jest JH większy JHWH;

- Sabsabib który jest JH większy JHWH;

38 Chaschasib który jest JH większy JHWH;

Tabtabib który jest JH większy JHWH;

60 Wesisib który jest JH większy JHWH;

“ Papbabib który jest JH większy JHWH;

© Basbasib który jest JH większy JHWH;

6 Papnabib który jest JH większy JHWH;

śś Ląblabib który jest JH większy JHWH;

ś Mabmabib który jest JH większy JHWH;

ś Nupkabib który jest JH większy JHWH;

4 Mammambib który jest JH większy JHWH;

6 Nupnubib który jest JH większy JHWH;

6 Paspabib który jest JH większy JHWH;

%Caccib który jest JH większy JHWH.

48B. "Takie są Imiona Świętego, niech będzie błogosławiony, które wyłaniają się ozdobione licznymi koronami ognia, licznymi koronami haszmal, licznymi koronami błyskawic, licznymi koronami piorunów, sprzed Tronu Chwały, a z nimi są tysiące obo- zów Szechiny i miriady miriadów zastępów Potęgi, które Je prowadzą jak króla, z dtże- niem, strachem, przerażeniem, trwogą, z dostojeństwem, świętością, bojaźnią, prze- strachem, z wielkością, chwałą, godnością, mocą i z wielką radością, i melodią, ze słu- pami ognia i słupami płomieni, z blaskiem światłości i ukazaniem się haszmal. *Przypi- sują im chwałę i moc, wołają przed nim: Święty, Święty, Święty, jak powiedziano:

„A jeden wołał do drugiego:

Święty, Święty, Święty” Iz 6, 3. Księga Henocha hebrajska 255

Przeprowadzają Je poprzez każde niebo na wysokościach, jak synów królewskich, szlachetnych i godnych czci, i gdy przyprowadzają na miejsce Tronu Chwały, wszyst- kie chajjot, które były w rydwanie, otwierają swe usta na cześć chwalebnego Imienia Świętego, niech będzie błogosławiony i mówią: Niech będzie błogosławione Imię Jego sławnego Królestwa, na wieki.

Wyniesienie Metatrona

48C. ' ALEF. Święty, niech będzie błogosławiony, powiedział: Uczyniłem go potęż- nym, wziąłem go, wejrzałem na niego - Metatrona, mojego sługę, który jest jedynym spośród wszystkich synów wysokości.

ALEF: Uczyniłem go potężnym w pokoleniu pierwszego człowieka. Gdy zobaczy- łem, że ludzie pokolenia potopu ulegają zepsuciu i nie ma już nikogo [sprawiedliwe- go], zabrałem Szechinę spomiędzy nich i sprawiłem wstąpienie jej na wysokości w dźwięku rogu (szofaru) i radosnych okrzykach, jak powiedziano:

„Wstępuje Bóg w radosnych okrzykach

JHWH w dźwiękach szofaru" Ps 47, 6.

2LAMED: I wziąłem Henocha, syna Jereda, spomiędzy nich iwyniosłem go w dźwię- kach szofaru i radosnych okrzyków, dla mojego Imienia z wysoka, aby był dla mnie jako świadectwo dla świata, wraz z chajjot, które są w rydwanie ~ dla świata, który nadejdzie.

3PE: Wejrzałem na niego ponad wszelkimi dobrami i skarbami, które posiadam w każ- dym niebie, i powierzyłem jego władzy moje klucze do każdego z nich. Jest księciem nad książętami. * Uczyniłem go sługą Tronu mojej Chwały pałaców arawot, aby otwie- rał miich drzwi. [Uczyniłem go sługą] Tronu Chwały, aby wywyższał i ustanawiał świę- te chajjot, przywiązując do ich głów korony. [Jest księciem] wspaniałych ofannim, aby koronował je mocą i chwałą; niezwykłych cherubów, aby odziewał je w ozdoby; blasku ziqim, aby rozbłyskiwały świetlistością; blasku serafinów płomienia, aby przykrywał je dumą; haszmallim Światła, aby opasywał je światłem w każdy poranek. [Czyni to wszyst- ko], aby przygotować dla mnie miejsce, żebym zasiadał na tronie w Chwale i majesta- cie, by wzrastała moja Chwała na wysokościach. Umocniłem go mymi tajemnicami, które są ponad nimi, i tajemnicami, które są poniżej ich.

5 Powiększyłem więc jego wzrost ponad wszelki wzrost, do 70 000 parasangów. Uczyniłem wielkim tron jego przez wzgląd na majestat Tronu mojego; wielką jego chwałę, przez wzgląd na majestat mojej Chwały. *Zamieniłem jego ciało w pochod- nie ognia, wszystkie członki ciała jego w węgle ognia. Uczyniłem wygląd jego oczu jak wygląd błyskawic, światło źrenic jego jak światło nigdy nie przygasające. Spra- wiłem, że jasność jego oblicza jest jak promieniowanie światła słońca, a blask oczu jego jak promieniowanie Tronu Chwały. " Uczyniłem okrycie jego pełnym majesta- tu i blasku. Okryłem go pięknym płaszczem, mocą, diademem-koroną

królewską, pięćset razy po pięćset parasangów. I obdarowałem go z moich ozdób, z mojego majestatu, z promieniowania mojej Chwały, która jest na Tronie Chwały. Nazwałem go moim imieniem JH JHWH Mały Książę Oblicza, znawca tajemnic. Każdą tajemni- cę objawiłem mu w miłości i każde misterium dałem mu poznać bezpośrednio. 256 Apokalipsy apokryficzne

8 Umieściłem jego tron u drzwi mego pałacu, na zewnątrz, aby siedział i sprawo- wał sąd nad całą moją rodziną, która jest na wysokości. I nakazałem stanąć każdemu księciu przed nim, aby otrzymał od niego władzę i autorytet i aby spełniał moją wolę.

9 Dałem mu z mych imion siedemdziesiąt imion i nazwałem go nimi, aby zwiększyć jego chwałę. W ręce jego oddałem siedemdziesięciu książąt, aby powierzał im we wszyst- kich językach nakazy, aby upokarzał jednym słowem pysznych aż do ziemi i wywyższał słowem swych ust pokornych na wysokości; aby uderzał królów odpowiednio do ich słów, ujarzmiał władców i despotów odpowiednio do ich mowy; aby wypędzał królów z ich królestwa, ustanawiał władców nad ich zwierzchnictwem, jak powiedziano:

„On to zmienia okresy i czasy

Usuwa królów i ustanawia królów” Dn 2, 21.

Aby dawał mądrość wszystkim mędrcom ziemi, rozumienie i poznanie tym, co potrafią rozróżnić prawdziwą wiedzę, jak powiedziano:

„Mądrość daje mądrym

A wiedzę tym, co potrafią zrozumieć” Dn 2, 21.

Aby objawiał im tajemnice mych słów i aby pouczył ich co do decyzji mego sądu, jak powiedziano:

10 „Słowo, które wychodzi z ust moich

nie wraca do mnie puste,

lecz wypełnia co zamierzyłem” Iz 55, 11.

Nie powiedziano „wypełnię”, lecz „wypełnia”, co uczy, iż przy każdym słowie i każ- dym wyrażeniu, które wychodzi z ust Świętego, niech będzie błogosławiony, stoi Me- tatron i sam doprowadza do jego wypełnienia, wykonując decyzje Świętego, niech będzie błogosławiony.

u „Osiąga to, dla czego zostało posłane” Iz 55, 11.

Nie powiedziano „osiągam”, lecz „osiąga”, co uczy, że każda decyzja, która wycho- dzi z ust Świętego, niech będzie błogosławiony, przeciwko człowiekowi, nie będzie mu posłana, aby go ukarać, jeśli ten człowiek nawraca się, lecz będzie posłana, aby ukarać innego, niegodziwego człowieka, jak powiedziano:

„Z utrapienia wyrwany sprawiedliwy

w to miejsce - nieprawy wpadnie” Prz 11, 8.

12 Co więcej: każdego dnia Metatron siedzi trzy godziny na wysokościach niebiań- skich i zbiera razem wszystkich: poczętych, którzy umarli w łonie matek, i niemowlęta, które umarły na piersiach matek, i dzieci szkolne, które umarły w latach studiów pię- ciu ksiąg Tory. Zaprowadza je poniżej Tronu Chwały i sadza każdego naprzeciw siebie, dookoła, w odpowiednich klasach, grupach, wspólnotach. I uczy ich Tory, mądrości, pouczających opowieści, tradycji. To dla nich wykańcza księgę Tory, jak napisano:

„Kogóż będzie nauczał wiedzy?!

Kogo nauczy rozumieć Tradycję?!

Nieledwie odstawione od mleka?

Odłączone od piersi?” Iz 28, 9.

O siedemdziesięciu imionach Metatrona

48D. ' Metatron ma siedemdziesiąt imion, które Święty, niech będzie błogosławiony, wziął ze swego Imienia i umieścił w Metatronie, który jest Henochem, synem Jereda. Ksiega Henocha hebrajska 257

A oto one:

1 Jahoel Jah; 2 Jahoel; 3 Jofiel; 4 Jofefiel; 5 Afafiel; 6 Margezel; 7 Gewatel; 8 Pon- riel; 9 Athafriel; 10 Tatriel; 11 Towtowiel; 12 O; 13 JHWH; 14 Ze; 15 Haja; 16 Ewed; 17 Zewudiel; 18 Afafiel; 19 Safafiel; 20 Pacpaciel; 21 Sanegoron; 22 Matatron; 23 Sugo- ron; 24 Adrigon; 25 Astas; 26 Saqpas; 27 Saqtas; 28 Migon; 29 Mittun; 30 Mitatron; 31 Ruah Pisqonit; 32 Atatjah; 33 Assasjah; 34 Zagzagjah; 35 Pazpajah; 36 Awcannjah; 37 Mibargas; 38 Bargas; 39 Macharkach; 40 Micpad; 41 Chaszgasz; 42 Chaszbasz; 43 Ma- tartatat; 44 Bacjah; 45 Itmon; 46 Titmon; 47 Pasquin; 48 Cofcofjah; 49 Zarach Zera- chjah; 50 Awabejah; 51 Habbabjah; 52 Palet Pelatjah; 53 Rawarawjah; 54 Has Hasjah; 55 Taftafjah; 56 Tamtamjah; 57 Cahaccahajah; 58 Ererjah; 59 Alaljah; 60 Zazrizzjah; 61 Zarzarizjah; 62 Sachasnijah; 63 Sasrasjah; 64 Razrazjah; 65 Kazarzijah; 66 Aremjah; 67 Sawhajah; 68 Sabarsabjah; 69 Sambas; 70 Jahasjah; 71 Cawcawiwahjah; 72 Cawawa- cawjah; 73 Kelilkeljah; 74 Bejahahah; 75 Hahajah; 76 Wehawhaajah; 77 Zachzachjah; 78 Totrisjah; 79 Sawirjah; 80 Zehapenirjah; 81 Zaazajah; 82 Gal Razaja; 83 Malmeli- bjah; 84 Atatjah; 85 Emwqqamjah; 86 Calcaljah; 87 Cawcajwjah; 88 Gaugatu; 89 Gau- tjah 90 Marparisz 91 Periszjah 92 szofet Szofatajah 93 Chasmijah 94 Szoreszjah 95 Gabir Geburjah; 96 Gur Gurjah; 97 Ziwa Raw; 98 Naar Neeman; 99 JHWH Katan Maly według imienia jego Mistrza, jak powiedziano: „Moje Imię jest w jego wnętrzu” Wj 23, 21 100 Racgrakiel; 101 Naamiel; 102 Segansagiel, książę mądrości.

- Dlaczego nazwany jest imieniem Sagansagiel? Ponieważ wszystkie skarby genez mądrości przekazano w jego ręce i one wszystkie zostały otwarte przed Mojżeszem na Synaju [tak długo], aż nauczył się przez czterdzieści dni:

%Tory w siedemdziesięciu różnych obliczeniach i w siedemdziesięciu językach;

Proroków w siedemdziesięciu różnych obliczeniach i w siedemdziesięciu języ- kach;

Pism w siedemdziesięciu różnych obliczeniach i w siedemdziesięciu językach;

Halachy w siedemdziesięciu różnych obliczeniach i w siedemdziesięciu językach;

Haggady w siedemdziesięciu różnych obliczeniach i w siedemdziesięciu językach;

Tradycji w siedemdziesięciu różnych obliczeniach i w siedemdziesięciu językach;

Tosefty w siedemdziesięciu różnych obliczeniach i w siedemdziesięciu językach.

4 Gdy one wszystkie zostały wykończone po czterdziestu dniach, w pewnym mo- mencie zapomniał je wszystkie, aż Święty, niech będzie błogosławiony, wezwał Jefi- fię księcia Tory, który je dał Mojżeszowi w prezencie, jak powiedziano:

„JHWH dał im je" Pwt 10, 4.

Następnie zapamiętał je [Mojżesz]. A skąd wiemy, że je zapamiętał? Gdyż powie- dziano:

„Zapamiętajcie Torę Mojżesza, mego sługi,

któremu na Horebie wyznaczyłem prawa i zwyczaje

dla całego Izraela" MI 3, 22.

„lora Mojżesza" to jest Tora, Prorocy i Pisma; „prawa" to są halacha i tradycje; „zwy- czaje" to są haggady i tosefta, a wszystkie one zostały dane Mojżeszowi na Synaju.

> Oto dziewięćdziesiąt dwa imiona z wnętrza niewypowiedzianego Imienia, które są w rydwanie, wyryte na Tronie Chwały. Święty, niech będzie błogosławiony, wziął je ze swego niewypowiadanego Imienia i położył na imieniu Metatrona. Siedemdzie- siąt Imion ma On, którymi aniołowie posługujący w Imieniu z wysoka - wołają Go, Króla królów nad królami, Świętego, niech będzie błogosławiony. I dwadzieścia dwie pieczęcie są na pierścieniu Jego palca, którymi zostały

zapieczętowane nadania ksią- zat królestw wysokości co do rządzenia, panowania, władztwa i wietkości; nadania anioła Śmierci i wszystkich narodów i języków.

ś Anioł Metatron, Książę Oblicza, książę Tory, książę mądrości, książę rozumienia, książę królestw, książę władców, książę chwały, książę pałaców, książę książąt, wynie- siony i wyniosły, wielki i otoczony Chwałą, który jest w niebie i na ziemi, powiedział: ” JHWH Bóg Izraela jest Świadkiem, że gdy objawiłem tajemnicę Mojżeszowi, roz- gniewali się na mnie wszyscy chajjalim na wysokości każdego nieba i powiedzieli mi: 8 Dlaczego obwieszczasz tę tajemnicę synowi człowieczemu, zrodzonemu z kobiety, przeklętemu, nieczystemu, krwawemu, z nieczystymi wpływami i smrodem - tajem- nicę stworzenia nieba i ziemi, morza i gór, i ogrodu Eden, i drzewa życia? Przez nią zostali stworzeni Adam i Ewa, zwierzęta polne, ptaki nieba i ryby morza, i Behemot i Lewiatan, pełzające i owady, pełzające stworzenia wodne i gady pustynne i Tora, i mądrość, i wiedza, i zdolności twórcze, i rozumienie tego, co jest w górze, i bojaźń nieba. Dlaczego odsłoniłeś to ciału i krwi? I odpowiedziałem im: Ponieważ Miejsce dało mi taką zgodę, co więcej, otrzymałem zgodę z Tronu wysokiego i wyniosłego, skąd wszystkie nie dające się wyrazić imiona wychodzą sprzed Niego jak błyski ognia i blask ziqim i haszmallim płomienia.

Ich umysły nie uspokoiłyby się, gdyby Święty, niech będzie błogosławiony, nie upomniał ich, a upominając, nie oddalił swego Oblicza, mówiąc: To ja chciałem, to ja zyczytem sobie, to ja nakazałem, to ja powierzyłem je (tajemnice) Metatronowi, memu słudze, tylko jemu, gdyż on jest wyjątkowy wśród wszystkich synów wysokości.

1 Metatron wyprowadził je z zasobów domu mego i powierzył Mojżeszowi, a Moj- żesz Jozuemu, a Jozue starszym, a starsi prorokom, a prorocy mężom Wielkiego Zgro- madzenia, a mężowie Wielkiego Zgromadzenia Ezdraszowi - pisarzowi, Ezdrasz - pisarz HiHelowi Starszemu, Hillel Starszy Rabbiemu Abbahu, Rabbi Abbahu Rabbie- mu Zeira, Rabbi Zeira mężom zaufania, ludziom wiary, aby upominali za ich pomocą i leczyli przcz nie wszystkie choroby, które spadają na Świat, jak powiedziano:

„Jeśli rzeczywiście będziesz słuchał głosu JHWH, twego Boga

i będziesz czynił, co jest słuszne w Jego oczach

i jeśli będziesz słuchał Jego przykazań

i zachowywał wszystkie Jego ustawy,

wówczas nie złożę na ciebie chorób,

które złożyłem na Egipcjan,

gdyż Ja jestem JHWH, twój Lekarz” Wj 15, 26. KSIEGA JUBILEUSZOW

Wstep

Bibliografia

Wydania tekstu: etiopski - R.H. Charles. The Ethiopic Version of the Hebrews Book of Jubilees. Oxford 1895; tacitiski - A.M. Ceriani. Monumenta sacra et profana. Milano 1861 s.9-54, 63-64. Monumenta Sacra et Profana I 1; hebrajski - DJD II, Planches, PL. XV, tekst 77-79; DJD I 82-84.

Przektady: angielski - R.H. Charles The Book of Jubilees. APOT II 1 - 82;O.S. Wintermute. Jubilee. OTP I1 52-142; niemiec- ki — K. Berger. Das Buch der jubilden. JSHRZ I£ 3 s. 273-575; wioski - L. Fusella. Libro dei Giubifel. AAT s.212-411.

Opracowania: Denis s. 150-152; Charlesworth s. 143-147; Frankowski s. 198-201; Rost s. 98-101; M. Testuz. Les idées religieu- ses du livre des Jubilés. Genéve 1960; R. North. Sociology of the Biblical Jubilee. Rome 1954, H. Cazelles. Sur les irigines du calendrier des Jubilćs. Bb 43:1962 s.202-212; G.L. Davenport. The eschatology of the Book of Jubilees. Leiden 1971; W. Wit- gin. The Book of Jubilles and the Maccabean Era of Shimittah Cycles. Leeds 1964; J. T. Book. A Twenty-elght-day Month Tradition in the Book of Jubilees? VT 32:1982 fasc. 4 s.505-506. Mędala s. 239-244.

Treść

Księga Jubileuszów dotyczy objawienia udzielonego Mojżeszowi na górze Synaj w momen- cie, gdy otrzymywał on od Boga tablice przykazań. W rzeczywistości jest to parafraza Księgi Rodzaju, a więc treść omawianego dzieła biegnie paralelnie do tekstu biblijnego. Dla przykła- du podamy tylko niektóre z nich. W pierwszym dniu stworzenia Bóg powołał do bytu nie tylko niebo i ziemię, lecz również aniołów, którzy odtąd nieustannie oddają Mu w niebie chwałę. Adam został przeniesiony do rajskiego ogrodu Eden po czterdziestu dniach od chwili stwo- rzenia i przebywał tam razem z Ewą przez siedem lat, Dopiero po upływie tego okresu wąż sprowokował Ewę do popełnienia grzechu.

Pierwszym człowiekiem, który poznał pismo, był Henoch. Posiadł on wiedzę i mądrość oraz objawienia od Boga dotyczące czasów ostatecznych i sądu.

Za czasów Noego zepsucie ludzkości dosięgło zenitu. Aniołowie Boży zwani Czuwającymi zstąpili na ziemię i połączyli się z kobietami. Z tego związku zrodzili się giganci, którzy napeł- nili całą ziemię niegodziwością. Tylko Noe i jego rodzina postępowali sprawiedliwie i dlatego Bóg postanowił ich zachować przy życiu. Innych zgładził wyniszczający wszystko potop. Na- stępnie zawarł Bóg z Noem przymierze, które zostało upamiętnione ustanowieniem Święta Tygodni. Mimo że cała ziemia została oczyszczona ze zła, nie przestało ono przenikać różnymi drogami do społeczności ludzkiej. I tak Kainam, syn Arfaksada, odnalazł na skale inskrypcję zawierającą naukę Czuwających o słońcu, księżycu i gwiazdach. Nic nikomu nie mówiąc, prze- pisał cały ten tekst, który później stał się powodem wprowadzenia na ziemi na nowo idolatrii. Złe duchy, pochodzące od Czuwających, zaczęły zwodzić potomków Noego i szkodzić im. Na prośbę patriarchy Bóg postanowił je unieszkodliwić, ale Mastema, przywódca złych duchów, 260 Apokalipsy apokryficzne

błagał, by przynajmniej mała ich część pozostała wolna i była na jego usługach. Dlatego dzie- siąta część złych duchów pozostała do dyspozycji Mastemy, a pozostałych zamknięto w wię- zieniu.

Po śmierci Noego świat zalała fala idolatrii. Ludzie zaczęli postępować źle, a Mastema góro- wał nad nimi. Nawet Terah, ojciec Abrahama, czcił idole. Jedynie Abraham zachował wiarę w jedynego Boga. Z nim Bóg zawarł

przymierze, dając mu jednocześnie obietnicę, że jego pokolenie stanie się narodem wybranym. Mastema, władca złych duchów, postanowił wystawić wierność Abrahama na próbę. On to właśnie domagał się ofiary z syna Izaaka. Jednakże Abraham wyszedł z tej próby zwycięsko.

Autor Księgi Jubileuszów w sposób widoczny faworyzuje Jakuba i Lewiego. Jakub otrzy- mał błogosławieństwo od Izaaka w miejsce Ezawa, gdyż takie było zrządzenie Boże. Podstęp i zbrodnia Symeona i Lewiego, dokonana na Sychemitach (Rdz 34), przedstawione zostały w omawianym utworze jako czyn pozytywny, gdyż mieszkańcy Sychem zniesławili Izrael, po- rywając Dinę, córkę Jakuba. W związku z tym wydarzeniem autor Księgi Jubileuszów szeroko uzasadnia konieczność odseparowania się od pogan i niewchodzenia z nimi w związki mie- szane, bo to bezcześci święte imię Boże. Pokolenie Lewiego za swój czyn zostało wybrane do pełnienia urzędu kapłańskiego w Izraelu.

Dzieło kończy się historią Mojżesza, który wystawiony został na zakusy Mastemy, ale da- remnie. Wreszcie mamy rygorystyczne prawo odnoszące się do jubileuszów i szabatów. Mia- nowicie od Adama do Mojżesza upłynęło 49 jubileuszów. Będą one mijać, aż Izrael stanie się czysty. Dopiero wtedy nie będzie już szatana i kraj zostanie oczyszczony ze zła na zawsze.

Tytuł

Księga znana jest pod różnymi tytułami. Najpopularniejszy to Księga Jubileuszów (gr. ta iobe- łaia lub koi żobelaioi). Poza tym spotykamy tytuły: Mała Genesis, Apokalipsa Mojżesza, Te- stament Mojżesza, Księga córek Adama, Życie Adama.

Tekst

Księga Jubileuszów zachowała się w całości jedynie w tłumaczeniu etiopskim. W Qumran odnaleziono fragmenty tekstu hebrajskiego. Obok wersji etiopskiej istnieją ponadto przekła- dy: grecki, łaciński i syryjski. Niestety, do naszych czasów dotrwały jedynie ich fragmenty.

Język oryginalny

Od chwili odnalezienia hebrajskich fragmentów tego dzieła większość uczonych skłania się do stwierdzenia, że utwór ten powstał w języku hebrajskim.

Data i śćrodowisko powstania

Dzieło to powstało w Palestynie, prawdopodobnie w Jerozolimie, między 167 a 140 r. przed Chr., gdyż akcje wojskowe przeciw Edomitom, Amorytom i Filistynom odpowiadają karnym ekspedycjom prowadzonym przez Judę Machabeusza w latach 163 - 161 przed Chr. Najstarszy fragment Księgi Jubileuszów, 46, 6 - 11, znaleziony w Qumran, pochodzi z 100 r. przed Chr.; odzwierciedla konflikty pomiędzy Seleucydami a Ptolemeuszami w II w. przed Chr.

Autor interesuje się przepisami dotyczącymi kultu, dziesięcinami składanymi kapłanom, dniami postu i świąt. Eksponuje kierowniczą rolę Lewiego jako pośrednika tradycji ojców i nauczyciela Prawa. Negatywnie ocenia kontakt z poganami i kulturę helieńską. Pragnie uchro- nić dziedzictwo narodowe przed zalewem kultury greckiej. Zakaz prowadzenia wojny w sza- bat (50, 12) zbliża go do pozycji chasydów. Również tekst Jub 33, 19.26 ukazujący grupę, z któ- rej wywodził się autor, jako ludzi młodych, ubogich, ale żarliwych stróżów Prawa, odpowiada Księga Jubileuszów 261

temu, co wiemy na temat chasydów. Właśnie z tej grupy, powstałej w II w. przed Chr., wywo- dzić się będą późniejsze ugrupowania esseńczyków i faryzeuszów.

Związki z literaturą judaistyczną

Autor Księgi Jubileuszów czerpie wiele motywów z wcześniejszych tradycji zawartych szcze- gólnie w Księdze Noego i Księdze Henocha etiopskiej. Zauważa się stosunkowo duże pokre- wieństwo Jub z tekstami qumrańskimi (np. CD 16, 34 i Jub 16). Apokryf Genesis zawiera część chronologii z Kszęgi Jubileuszów. Przede wszystkim zaś wspólny dla autora Księgi Jubi- leuszów i gminy z Qumran jest słoneczny kalendarz, którego przestrzeganie obwarowane jest Bożym przykazaniem.

Tradycje haggadyczne z Księgi Jubileuszów wskazują na związki z Testamentami XII Patriar- chów, a zwłaszcza z Testamentem Lewiego, przy czym Księga Jubileuszów reprezentuje zazwy- czaj wcześniejsze stadium przekazu. To samo należy powiedzieć o Apokalipsie Abrahama.

Cel

Utwór miał być zachętą do wiernego zachowywania Prawa i antidotum przeciw zalewowi kultury hellenistycznej, która zagrażała religii monoteistycznej. Autor pragnął tak przedsta- wić fakty zawarte w Księdze Rodzaju, by wszyscy zrozumieli, iż Prawo było surowo przestrze- gane przez patriarchów. Chcąc uchronić swoich czytelników od demoralizującego wpływu hellenizmu, gloryfikuje Prawo i nakłania do całkowitego oddzielenia się od pogan.

Idee teologiczne

Zarówno Prawo, jak i cała historia ludzkości została wcześniej zapisana na tablicach niebie- skich. Na nich również znajduje się prawdziwy kalendarz (słoneczny), którym powinni posłu- giwać się Żydzi (6,29). Przykazania Boże, zanim zostały objawione na górze Synaj, spisane były najpierw na tablicach niebieskich. Nawet tytuł Abrahama - „przyjaciel Boga" - został wcześniej wypisany na tych tablicach. Świadczyć by to mogło o istnieniu pewnego determini- zmu w świecie stworzonym. Autor, być może, chciał przez to dać do zrozumienia, że Bóg jest niezmienny w swych postanowieniach, oraz podkreślić Jego transcendencję.

Człowiek zbawić się może przez zachowywanie Prawa. Wprawdzie napotyka przeszkody w postaci szkodliwej działalności złych duchów, ale autor podkreśla, że ich rola jest znikoma. Tylko mała ich część (jedna dziesiąta) pozostawiona została na ziemi. Sam człowiek odpowie- dzialny jest za czyny, których dokonuje, tak złe, jak i dobre. Wprawdzie po potopie na nowo rozpoczął się proces pogarszający sytuację człowieka, gdyż ludzie nadal grzeszyli, jednak pro- ces ten zostanie zatrzymany z chwilą pojawienia się na ziemi nowej generacji, która w pełni będzie zachowywać Prawo i da podstawy odnowie moralnej. 262 _ Apokalipsy apokryficzne

KSIEGA JUBILEUSZOW

przeł. Andrzej Kondracki

Tytuł

To jest opis podziału czasu według Prawa oraz świadectwo dla corocznych obcho- dów, stosownie do ich tygodni (lat) i ich jubileuszy, poprzez dzieje Świata tak jak to Pan, na górze Synaj, przemówił do Mojżesza, gdy ten według rozkazu Pana - „wejdź na wierzchołek góry” — wszedł, aby otrzymać kamienne tablice Prawa i przykazanie.

1. Mojżesz wchodzi na górę Pana

TW pierwszym roku Wyjścia synów Izraela z Egiptu, w trzecim miesiącu, dnia szesna- stego, Pan przemówił do Mojżesza tymi słowami: „Wejdź do mnie na górę, a Ja dam ci dwie kamienne tablice Prawa i przykazania, które napisałem, abyś mógł ich pouczać”. * Mojżesz wszedł na górę Pana. Chwała Pana zamieszkiwała górę Synaj i chmura przy- słoniła ją przez sześć dni. $ Siódmego dnia zawołał Pan do Mojżesza ze środka chmu- ry, a chwała Pana ukazała mu się jako ogień płonący na wierzchołku góry. *Mojżesz pozostał na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

Polecenie napisania księgi

Pan objawił mu sprawy przeszłe i przyszłe, sprawy podziału wszystkich dni Prawa i świadectwo. $ Powiedział mu: „Zapamiętaj wszystko to, co ci powiem tu na tej gó- rze, i zapisz to w księdze tak, aby ich potomkowie mogli przekonać się, w jaki sposób ich opuściłem z powodu zła, którego się dopuścili przywodząc grzech opuszczenia Przymierza, które ustanawiam dzisiaj między mną a tobą na górze Synaj dla ich poko- leń. 51 tak będzie, kiedy wszystko to się wydarzy, zrozumieją, że ja byłem bardziej sprawiedliwy od nich we wszystkich ich sądach i poczynaniach. Wtedy poznają, że ja naprawdę byłem z nimi.

Mojżesz dowiaduje się, że naród opuści Pana w Ziemi Obiecanej

7” Aty zapisz dla siebie wszystkie te słowa, które ci dzisiaj oznajmię, ponieważ ja znam ich buntowniczość i ich zatwardziałość, zanim jeszcze zdołam wprowadzić ich do ziemi, którą obiecałem ich ojcom, Abrahamowi,

Izaakowi i Jakubowi mówiąc: 'Two- jemu potomstwo dam ziemię mlekiem i miodem płynącą". $I będą spożywać, aż się nasycą, i zwrócą się do obcych bogów, do takich, którzy nie będą mogli wybawić ich _____ Księga Jubileuszów 263,

z żadnego utrapienia. A ten zapis będzie uznany jako świadectwo przeciwko nim, 9 ponieważ zapomną wszystkie moje przykazania, wszystko, co im nakazuję, i pójdą za poganami naśladując ich profanacje i wstyd. Będą służyć ich bogom, którzy staną się dla nich pułapką, sidłem, cierpieniem i nieszczęściem. "Wielu zginie, wielu zo- stanie porwanych i wpadnie w ręce wroga z powodu złamania mojego Prawa i moje- go przykazania, świąt mojego Przymierza, moich szabatów i mojego świętego miej- sca, które ja uświęciłem dla siebie w pośród nich, mojego przybytku i mojej świątyni, którą uświęciłem pośrodku ziemi, tak aby ustanowić tam moje imię i by ono mogło trwać. ' Oni sporządzą dla siebie wyżyny, święte drzewa i figury. I każdy z nich bę- dzie czcił własnego (idola) w zagubieniu. Dzieci swoje będą składać na ofiarę demo- nom i innym dziełom błędu ich serc.

Zabójstwa proroków, wygnanie i opuszczenie kultu

iż Aja ześlę im świadków, aby zaświadczyli im, ale oni nie będą słuchać. Nawet zabiją świadków. Będą prześladować tych, którzy szukają Prawa, natomiast pogardzą wszyst- kim i zaczną czynić zło w mojej obecności. ŻA ja ukryję przed nimi moje oblicze i wydam ich na moc narodów jako niewolników, na zagrabienie i zgładzenie. Wypę- dzę ich z ziemi i rozproszę ich pośród narodów. '* Zapomną o wszystkich mych pra- wach i o wszystkich mych przykazaniach, o wszystkich mych sądach, zlekceważą początki miesiąca, szabaty, Święta, jubileusze i rozporządzenia.

Pokuta i odnowa

5 Następnie zwrócą się do mnie spośród narodów z całego serca i z całej duszy, i z ca- łej swej mocy. Ja zgromadzę ich ze wszystkich narodów. Będą mnie szukali, tak aby mnie znaleźć. Gdy będą mnie szukali z całego serca i z całej duszy, objawię im obfi- tość pokoju i sprawiedliwości. '$Z całego mego serca i z całej mej duszy przesadzę ich jak szlachetną roślinę. Staną się błogosławieństwem, a nie przekleństwem, staną się głową, nie ogonem.

” Zbuduję sanktuarium wśród nich i będę mieszkał razem z nimi. Będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem w prawdzie i sprawiedliwości. $ Nie opuszczę ich i nie oddalę się od nich, gdyż ja jestem Pan, ich Bóg”.

Modlitwa wstawiennicza Mojżesza

© Mojżesz upadł na twarz i modlił się tymi słowami: „O Panie, mój Boże, nie pozwól, aby twój naród i twoje dziedzictwo zagubiło się w błędach swojego serca. Nie wydawaj ich w ręce wrogów, pogan, którzy by ich zdominowali i sprowadzili do grzechu prze- ciwko Tobie. * *O Panie, niech wzniesie się nad narodem Twoje miłosierdzie, stwórz dla nich prawego ducha. Nie pozwól duchowi Beliara panować nad nimi, (nie pozwól) oskarżyć ich przed Tobą i zwieść ich ze Ścieżek sprawiedliwości, tak aby zostali zgła- dzeni sprzed Twego oblicza.* ' Oni są Twoim narodem i Twoim dziedzictwem, które Ty wybawiłeś Twoją mocą z rąk Egipcjan. Stwórz czyste serce i świętego ducha w nich. Nie pozwól, aby byli uwikłani w grzechach teraz i na zawsze”. a Apokalipsy apokryficzne

Pan zapowiada odnowę narodu

32 Pan powiedział do Mojżesza: „Ja znam ich sprzeniewierzenie, ich myśli i zatwar- działość. Nie usłuchają mnie, dopóki nie uznają swoich grzechów i grzechów ich ojców. * Ale po tym powrócą do mnie w sprawiedliwości, całym sercem i duszą. Ja dokonam obrzezania ich serc i serc ich potomków. Stworzę w nich świętego ducha i oczyszczę ich i od tego dnia nie odwrócą się już nigdy ode mnie. **Ich dusze przy- Igną do mnie i do moich przykazań. Będą wypełniać moje przykazania, ja będę im ojcem, a oni będą mi synami. 5 Wszyscy oni zostaną nazwani 'synami Boga żywego”. Każdy anioł i duch pozna i uzna, że są moimi synami, a ja jestem ich ojcem w uczci- wości i sprawiedliwości. I będę ich kochał.

Mojżesz otrzymuje ponowny nakaz zapisywania

1. Ą ty zapisz dla siebie wszystkie te sprawy, które ci oznajmiłem na tej górze: to, co było na początku, i to, co będzie na końcu; to, co się wydarzy w przedziałach czasu, które są w Prawie i świadectwie i na przestrzeni tygodni (lat) i jubileuszy na zawsze, aż do czasu gdy zejdę i zamieszkam z nimi na wieki wieczności”.

Anioł obecności otrzymuje pouczenie napisania historii dla Mojżesza

2 A (Bóg) powiedział do anioła obecności: „Napisz dla Mojżesza wszystko od pierw- szego stworzenia aż do czasu, gdy na zawsze zostanie pobudowany mój przybytek pośrodku nich, ** (az do czasu gdy) Pan objawi się na oczach wszystkich. I każdy pozna, że ja jestem Bogiem Izraela i ojcem wszystkich dzieci Jakuba, że jestem kró- lem na górze Syjon na wieki wieków. A Syjon i Jeruzalem będą święte".

Anioł obecności otrzymuje tablice zawierające historię

1. A anioł obecności, który kroczył przed obozowiskiem Izraela, wziął tablice podzia- łu lat od czasu stworzenia Prawa i świadectwa według ich siedmioleci, według jubile- uszy, rok po roku przez pełną liczbę jubileuszy, (od dnia stworzenia) aż po dzień nowego stworzenia, kiedy niebiosa i ziemia i wszystkie stworzenia zostaną odnowio- ne według mocy nieba i według całej natury ziemi, aż do czasu gdy zostanie pobudo- wany przybytek Pana w Jerozolimie na górze Syjon. Wszystkie Światła zostaną odno- wione dla uzdrawiania, pokoju i błogosławieństwa wybranych Izraela i tak niech będzie od tego dnia aż do końca dni na ziemi.

2. Opis sześciu dni stworzenia

! Anioł obecności oznajmił Mojżeszowi słowo Pana mówiąc: „Zapisz wszystkie te spra- wy dotyczące stworzenia, jak Pan w przeciągu sześciu dni dokonał swego dzieła i wszystko stworzył, zachował szabat siódmego dnia i w ten sposób uświęcił ten dzień po wszystkie wieki. Ustanowił go jako znak dla wszystkich swoich dzieł". Księga Jubileuszów 265

2 Ponieważ pierwszego dnia stworzył niebiosa, które są w górze, i ziemię, i wody, i wszystkie duchy, które mu usługują:

aniołów obecności

i aniołów uświęcenia,

i aniołów ducha ognia,

i aniołów ducha wichru,

i aniołów ducha chmur i ciemności i śniegu, gradu i szronu,

i aniołów otchłani, grzmotu i błyskawic,

i aniołów duchów zimna i upału, zimy i wiosny, lata i jesieni,

i wszystkich aniołów Jego stworzeń, które są na niebie i na ziemi.

I stworzył) otchłań i ciemności, te wieczoru i nocy, i światło, te ze Świtu i za dnia, które On zamierzył w mądrości swego Serca. $A my ujrzeliśmy całe Jego dzieło, po- błogosławiliśmy je i wychwalaliśmy Go z powodu wszystkich Jego dzieł, ponieważ uczynił siedem wielkich dzieł pierwszego dnia.

- Drugiego dnia uczynił firmament między wodami. A wody zostały rozdzielone tego dnia. Połowa wzniosła się do góry, a połowa zniżyła się pod firmament wzdłuż powierzchni ziemi. I tylko to dzieło zostało dokonane dnia drugiego.

5Trzeciego dnia tak uczynił, jak powiedział wodom, „niech się zgromadzą na po- wierzchni ziemi w jednym miejscu i niech wyłoni się sucha ziemia”. SA wody uczyni- ły tak, jak powiedział. Zgromadziły się z całej powierzchni ziemi poza firmamentem i ukazała się sucha ziemia. ”I tego dnia stworzył On wszystkie morza, każde na swoim miejscu, wszystkie rzeki i wszystkie zbiorowiska wód górskich, wszystkie wody lądo- we, jeziora, rosę na całej ziemi, nasiona pod zasiewy wszelkiego rodzaju i wszystko to, co jest jadalne, drzewa rodzące owoce i inne drzewa, ogród Eden i w Edenie wszyst- ko w obfitości. Te cztery rodzaje uczynił Pan dnia trzeciego.

8 Czwartego dnia uczynił słońce, księżyc i gwiazdy. Umieścił je na firmamencie niebieskim, tak by rzucały światło nad całą ziemią ii rządziły dniem i nocą, oddzielając światło i ciemność. *I Pan ustanowił słońce jako wielki znak nad ziemią dła ustalenia poszczególnych dni, tygodni, miesięcy, Świąt, lat, siedmioleci, jubiłeuszy i wszystkich okresów szczególnych w roku. "Iono oddziela światło od ciemności, tak aby wszyst- ko, co kiełkuje i

wzrasta na ziemi, mogło dobrze się rozwijać. Te trzy dzieła uczynił dnia czwartego.

U Dnia piątego stworzył wieloryby w morskich głębinach - to były pierwsze byty cielesne stworzone przez Jego ręce - wszystkie ryby, które poruszają się w wodach, wszystkie gatunki ptactwa fruwającego. *? A słońce wzeszło nad nimi tak, by mogły się rozwijać, i nad wszystkim, co było na ziemi, nad wszystkim, co wschodzi na ziemi, nad każdym drzewem, co rodzi owoce, i nad każdym ciałem. Te trzy rzeczy uczynił dnia piątego.

3 Szóstego dnia stworzył wszystkie zwierzęta ziemskie, wszystko bydło i to, co się porusza na ziemi. * A po tym wszystkim uczynił człowieka - mężczyznę i kobietę uczynił ich - i dał im panowanie nad wszystkim, co znajdowało się na ziemi, nad tym, co było w morzach, i nad wszystkim, co fruwa, nad zwierzętami i bydłem, nad wszyst- kim, co się porusza na ziemi i nad ziemią. Nad tym wszystkim dał jemu panowanie. Te cztery gatunki uczynił dnia szóstego. $Razem było 22 rodzaje stworzeń. SI zakoń- czył wszystkie swoje dzieła dnia szóstego, wszystko, co jest na niebie i na ziemi, w mo- rzu iw głębinach, w świetle i w ciemnościach, i na każdym miejscu.

Znaczenie szabatu

"Tuczynit wielki znak, dzień szabatu, tak abyśmy mogli pracować przez sześć dni i za- chowywać szabat powstrzymując się od wszelkiej pracy dnia siódmego. * Powiedział wtedy do nas - wszystkich aniołów obecności i wszystkich aniołów uświęcenia, dwie największe grupy aniołów - abyśmy z Nim zachowywali szabat w niebie i na ziemi. w Powiedział więc do nas: „Oto ja wydzielam dla siebie jeden naród spośród wszyst- kich narodów. Oni także będą zachowywali szabat. Ja poświęcę ich dla siebie i będę im błogosławił. Tak jak poświęciłem i nadal będę święcił dzień szabatu dla mnie, tak będę im błogosławił. Oni będą moim ludem, a ja będę ich Bogiem. *” Ze wszystkich, które widziałem, wybrałem plemię Jakuba. Ustanowiłem je jako mego pierworodnego syna i poświęciłem je dia mnie na wieki wieczności. Dam im poznać dzień szabatu, tak by mogli powstrzymywać się tego dnia od wszelkiej pracy”.

+1] w ten sposób uczynił znak, dzięki któremu będą mogli zachowywać szabat z nami dnia siódmego, jedząc i pijąc, i błogosławiąc Tego, który stworzył wszystkie rzeczy. Tak jak On pobłogosławił i uświęcił dla siebie naród, który wyłonił się ze wszystkich narodów, tak oni będą zachowywać szabat razem z nami. "IT uczynił tak, aby ich pragnienia" unosiły się do góry jak przyjemne kadzidło, które zawsze jest przez niego przyjęte.

3 Od Adama do Jakuba było 22 patriarchów tak jak 22 rodzaje dzieł, które zostały dokonane przed siódmym dniem. Pierwsi byli błogosławieni i uświęceni i drudzy też byli błogosławieni i uświęceni. Podobni do siebie według błogosławieństwa i uświęcenia. **Zostało to postanowione, że oni będą na zawsze błogosławieni i uświę- ceni świadectwem i pierwszym prawem, tak jak On uświęcił i pobłogosławił dzień szabatu w siódmym dniu.

Prawa odnośnie do zachowania szabatu

25 On stworzył niebo i ziemię i wszystko w przeciągu sześciu dni. I Pan uczynił siód- my dzień świętym i wyłączonym od wszelkiej pracy dla wszystkich swoich dzieł. Dla- tego tak postanowił sprawy dotyczące tego dnia: „Niech umrze każdy, kto wykonuje jakąkolwiek pracę tego dnia. I kto zbezcześci ten dzień, na pewno umrze".

% A ty nakaz wszystkim dzieciom Izraela, aby strzegli tego dnia, aby go świętowali i nie czynili żadnej pracy w nim, aby go nie zbezcześcili, ponieważ ten dzień jest bardziej święty niż każdy inny dzień. * Kto znieważy ten dzień, na pewno umrze. A kto będzie wykonywał w nim jakąkolwiek pracę, niech umrze na zawsze po to, aby dzieci Izraela mogły zachowywać ten dzień poprzez pokolenia i aby nie były wyko- rzenione z ziemi, ponieważ ten dzień jest Święty i błogosławiony. ** A każdy czło- wiek, który zachowa ten dzień i odpocznie w nim od wszelkiej pracy, będzie tak jak my Święty i błogosławiony na zawsze.

2% Oznajmij dzieciom Izraela postanowienie tego dnia tak, aby mogli zachowywać szabat i nigdy go nie zlekceważyć przez błędy ich serca. Ogłoś im, że nie wolno tego dnia wykonywać żadnej nielegalnej pracy według swego upodobania. Niech nie przy- gotowują tego dnia niczego do jedzenia i do picia, czego nie przygotowali dla siebie w szóstym dniu.

Powiedz im (Że to jest nielegalne) czerpać wodę albo przynosić coś lub wynosić, czy wykonywać jakąkolwiek pracę w miejscu ich zamieszkania, wewnątrz Księga Jubileuszów 267

ich bram. 3*Nie będą nicwnosić do domu lub z niego wynosić w tym dniu, ponieważ jest on bardziej święty i bardziej błogosławiony niż jakikolwiek dzień z jubileuszu jubileuszy. W tym dniu zachowaliśmy szabat w niebie, zanim zostało to objawione jakiemukolwiek człowiekowi, by zachowywał szabat na ziemi.

% Stworzyciel wszystkiego pobłogosławił go, lecz nie uświęcił żadnego ludu ani narodu dla zachowywania szabatu, z wyjątkiem tylko jednego Izraela. Zapewnił im tylko, by mogli jeść i pić i zachowywać szabat na ziemi. * Stworzyciel wszystkiego, który stworzył ten dzień dla błogosławieństwa, uświęcenia i chwały, pobłogosławił go bardziej niż wszystkie inne dni. To prawo i świadectwo zostało dane dzieciom Izraela jako wieczne prawo dla ich pokoleń.

1. Nazwanie zwierząt

TW ciągu sześciu dni drugiego tygodnia, według słowa Pana, przyprowadziliśmy do Adama wszystkie zwierzęta,wszelkie bydło, ptactwo i wszystko, co porusza się w wo- dzie, każde według swego gatunku i podobieństwa. Pierwszego dnia: dzikie zwierzę- ta, bydło dnia drugiego, ptactwo na trzeci dzień, a czwartego dnia wszystko to, co porusza się na ziemi, zaś to, co porusza się w wodzie, dnia piątego. * Adam nazwał wszystkie te istoty według ich imion i w ten sposób otrzymały one imiona(a nazwy, które im dał, stały się ich imionami). $W przeciągu tych pięciu dni Adam obserwował wszystkie zwierzęta, samców i samice z każdego rodzaju na ziemi, ale on sam był samotny i nie znalazł nikogo dla siebie, kto byłby takim jak on, kto byłby mu pomocą.

Stworzenie Ewy

4 Pan powiedział do nas: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam. Uczyńmy zatem pomoc odpowiednią dla niego”. Pan nasz Bóg pogrążył Adama w głębokim śnie. Podczas gdy Adam spał, Bóg wyjął jedną z jego kości, aby uczynić kobietę. Puste miej- sce w ciele Adama Bóg wypełnił

ciałem, a wyjęte żebro dało początek kobiecie, z nie- go bowiem Bóg uczynił kobietę. 5 Następnie zbudził On Adama z jego snu, a było to dnia szóstego, gdy Adam powstał ze snu. Bóg przedstawił kobietę Adamowi, i on ją zapoznał, i powiedział do niej: „Ta jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała. Będzie ona nazwana moją żoną, ponieważ została wzięta z jej męża”. ” Dlatego męż- czyzna i kobieta będą stanowili jedno. Mężczyzna zatem opuści swego ojca i swoją matkę i złączy się ze swoją żoną, tak by stanowili jedno ciało.

Przepisy odnośnie do oczyszczeń po urodzeniu dziecka

®W pierwszym tygodniu został stworzony Adam, a także żebro, jego żona. W drugim tygodniu Bóg mu ją przedstawił. Z tego powodu okres nieczystości po urodzeniu chłopca wynosi siedem dni, a po urodzeniu dziewczynki dwa razy po siedem dni. 2 Gdy upłynęło czterdzieści dni od stworzenia Adama, wprowadziliśmy go do ogro- du Eden, tak aby tam pracował i go strzegł. Ósmego dnia także została przyprowadzo- na jego żona, ale dopiero potem weszła do ogrodu Eden. " Dlatego zostało napisane na niebieskich tablicach dla kobiet rodzących: „Jeżeli kobieta urodzi chłopca, pozo- stanie nieczysta przez siedem dni, jak przez pierwsze siedem dni (tak samo jak pod- 268 Apokalipsy apokryficzne

czas stanu nieczystości spowodowanego przez miesięczne krwawienie). Pozostanie ona przez trzydzieści trzy dni we krwi oczyszczenia. Nie będzie dotykać niczego świętego i nie będzie wchodzić do świątyni, dopóki nie skończą się jej dni oczyszcze- nia według przepisów dotyczących urodzenia chłopca. " Według zaś przepisów do- tyczących urodzenia dziewczynki, pozostanie nieczysta przez dwa tygodnie - tak jak pierwsze dwa tygodnie. Przez sześćdziesiąt sześć dni natomiast pozostanie we krwi nieczystości. Razem będzie to osiemdziesiąt dni. '? Dopiero gdy ona ukończyła osiem- dziesiąt dni, wprowadziliśmy ją do ogrodu Eden, ponieważ jest on bardziej święty niż jakakolwiek inna ziemia. Każde drzewo w nim jest święte. 52 tego powodu zosta- ły ustałone przepisy dotyczące tych dni dla każdej kobiety, która urodzi chłopca lub dziewczynkę, tak aby nie dotykała niczego poświęconego i aby nie wchodziła do świątyni, aż się wypełnią dni oczyszczenia. *To jest prawo i świadectwo, które zosta- ło zapisane dla Izraela, tak by mogli je zachowywać.

Siedem pierwszych lat w ogrodzie Eden

5 Przez pierwsze siedmiołecie pierwszego jubileuszu Adam z żoną przebywali w ogro- dzie Eden, uprawiali go i strzegli. My daliśmy mu pracę i nauczyliśmy go wykonywać wszystko, co było konieczne do uprawy, i on to wykonywał. '* Adam był nagi, ale ani tego nie wiedział, ani się tego wstydził. Strzegł ogrodu przed ptactwem, zwierzętami i bydłem, zbierając owoce i jedząc je, zwykł też odkładać resztę dla siebie i dla swej żony. To, co ustrzegł, odkładał na bok.

Upadek

1 Na koniec siedmiu lat tam spędzonych, pełnych siedmiu lat, siedemnastego dnia drugiego miesiąca pojawił się wąż i przybliżył się do kobiety. Wąż rzekł do kobiety: „Pan tak wam rozkazał: 'Nie będziecie mogli spożywać z każdego drzewa, które jest w ogrodzie". * Lecz ona odparła: „Pan powiedział: 'Możecie jeść owoce ze wszyst- kich drzew, które są w ogrodzie", ale powiedział do nas: 'Nie będziecie jedli owoców z drzewa, które znajduje się w środku ogrodu, abyście nie pomarli". Wąż więc po- wiedział do kobiety: „TO nie jest prawdą, że z pewnością umrzecie. Pan wie, że w dniu, w którym zjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wasze oczy i staniecie się jak bogo- wie, poznacie dobro i zło". © Kobieta zobaczyła, że drzewo to było piękne i przyjem- ne dla oczu i że jego owoce wyglądały smacznie, więc wzięła niektóre i zjadła. **Na- tychmiast przykryła swoje części wstydliwe liściem figowym, a następnie dała owoc Adamowi. On zjadł, otworzyły mu się oczy i spostrzegł się, że jest nagi. * Z liści figo- wych uszył sobie przepaskę i nią przykrył części wstydliwe. *Pan przeklął węża i roz- gniewał się na niego na zawsze. Rozgniewał się także na kobietę, gdyż posłuchała głosu węża i zjadła owoc. Rzekł do niej:** „Pomnożę twój trud i bóle rodzenia. W bólu będziesz rodzić dzieci. Będziesz się zwracała do swojego męża, a on będzie panował nad tobą". 5 Do Adama tak rzekł: „Ponieważ usłuchałeś głosu twojej żony i zjadłeś owoc z drzewa zakazanego, ziemia będzie dla ciebie przekleństwem. Kolce i ciernie będzie ci rodzić. W pocie czoła będziesz jadł twój chleb aż do dnia, kiedy powrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty, gdyż jesteś ziemią i do ziemi powrócisz". Księga Jubileuszów 269

Ofiara dnia wygnania i przepisy dotyczące części wstydliwych

% Pan uczynił ubiory ze skóry i ubrał ich i wygnał ich z ogrodu Eden. * Tego dnia, gdy Adam wyszedł z ogrodu Eden, złożył on ofiarę o woni przyjemnej - kadzidło, galba- num, mirrę, przyprawy - rano ze wschodem słońca tego dnia, kiedy przykrył swój wstyd. Tego dnia wszystkie zwierzęta, bydło i ptactwo i wszystko, co chodzi i porusza się, przestało mówić, przedtem natomiast one wszystkie porozumiewały się jedną mową i jednym językiem. ?On wyprowadził z ogrodu Eden wszelkie ciało, które tam się znaj- dowało. Wszelkie ciało z ogrodu Eden zostało wypędzone, każdy rodzaj i każda rodzi- na - do miejsc dla nich stworzonych na ziemi. * *Ale ze wszystkich stworzeń, zwierząt i bydła tylko Adamowi zostało dane, aby mógł przykryć swoje części wstydliwe.* ' Dła- tego jest nakazane na niebieskich tablicach, aby wszyscy, którzy poznają nakazy Prawa, przykryli swoje części wstydliwe i nie byli odkryci tak jak poganie.

Zakończenie pierwszego jubileuszu w kraju Elda

32 7, początkiem czwartego miesiąca Adam i jego żona opuścili ogród Eden i zamiesz- kali w kraju Elda, ziemi ich stworzenia. 5 Adam nazwał swą żonę Ewa. Nie mieli oni syna w pierwszym jubileuszu, dopiero potem on zbliżył się do niej. 5 Adam uprawiał ziemię, tak jak został tego nauczony w ogrodzie Eden.

1. Pierwsze zabójstwo i prawa dotyczące zabójstw

"W trzecim tygodniu drugiego jubileuszu Ewa urodziła Kaina, w czwartym zaś urodzi- ła Abla. W piątym urodziła córkę Awan. *Na początku trzeciego jubileuszu Kain zabił Abla, ponieważ ofiara Abla została przyjęta, zaś ofiara Kaina nie została przyjęta. $ Zabił go na polu, a krew jego zaczęła wołać z ziemi do nieba, oskarżając Kaina.* Pan skarcił Kaina za to, że zabił Abla. Sprawił, że musiał on uciekać. Uczynił go zbiegiem na ziemi z powodu krwi swego brata. Został on przeklęty na całej ziemi. $ Dlatego napisane jest na niebieskich tablicach: „Przeklęty jest ten, który ze złością zabija swego brata”. A wszy- scy, którzy to widzieli i usłyszeli, będą mówić: „Niech tak będzie”. A kto by to widział i nie doniósł o tym, niech będzie przeklęty tak jak on. °Tak więc kiedykolwiek stanie- my przed Panem naszym Bogiem, zdamy Mu sprawę ze wszystkich grzechów, które

dokonują się w niebie i na ziemi, które dzieją się w świetle, w ciemnościach i w jakim- kolwiek miejscu.

Potomkowie Adama

7 Adam i jego żona opłakiwali Abla przez cztery tygodnie lat. Dopiero w czwartym roku piątego tygodnia rozweselili sie. Adam zbliżył się znowu do swej żony i ona urodziła mu syna. Dał mu imię Set mówiąc: „Pan wzbudził dla nas inne nasienie na ziemi w miejsce Abla, gdyż tego zabił Kain". $A w szóstym tygodniu Adam zrodził Azurę, swoją córkę. ? Kain pojął za żonę swoją siostrę Awan, a ta urodziła mu syna Henocha pod koniec czwar- tego jubileuszu. W pierwszym roku pierwszego tygodnia piątego jubileuszu zaczęto 270 Apokalipsy apokryficzne

budować domy na ziemi. Kain zbudował sobie miasto i nazwał je Henoch, od imienia swego syna. " Natomiast Adam i Ewa, jego żona, zrodzili jeszcze dziewięcioro dzieci. "WW piątym tygodniu piątego jubileuszu, Set wziął Azurę, swoją siostrę, za żonę, iw czwar- tym roku tegoż tygodnia ona urodziła mu Enosza. ** Ten był pierwszym na ziemi, który wezwał imienia Pana. 5W trzecim tygodniu siódmego jubileuszu Enosz pojął Noam, swoją siostrę, za żonę. Ta urodziła mu syna w trzecim roku piątego tygodnia i dał mu imię Kenan. "Na koniec ósmego jubileuszu Kenan pojął sobie żonę Mualelet, swoją siostrę. Ona urodziła mu syna w trzecim roku pierwszego tygodnia dziewiątego jubileuszu. Dał mu imię Mahalalel. 5W drugim tygodniu dziesiątego jubileuszu Mahalalel pojął sobie żonę imieniem Dina, córkę Barakiela, córkę swego stryja. Ona urodziła mu syna w szó- stym roku trzeciego tygodnia. On dał mu imię Jared ze względu na to, iż w jego czasach aniołowie Pana, którzy byli zwani Czuwającymi, zstąpili na ziemię, aby uczyć synów ludz- kich i zaprowadzić sąd i sprawiedliwość na ziemi.

Narodziny i dzieło Henocha

iśw jedenastym jubileuszu Jared pojął sobie żonę imieniem Baraka, córkę Rasujala, cór- kę swego stryja. Było to w czwartym tygodniu owego jubileuszu. Ona urodziła mu syna w czwartym roku piątego tygodnia tego jubileuszu. On dał mu na imię Henoch. "Ten był pierwszym z synów ludzkich, urodzonych na ziemi, który poznał pismo, wiedzę i mą- drość. On też zapisał w księdze znaki z nieba według porządku ich miesięcy tak, aby

synowie ludzcy mogli poznać (ustanowione) okresy lat według ich porządku zachowu- jąc wszystkie ich miesiące. 8Ten był pierwszym, który napisał świadectwo i poświadczył wszystkim ludziom przez wszystkie pokolenia na ziemi. Opisał on wszystkie tygodnie lat według jubileuszy, i ukazał dni poszczególnych lat. Ustawił porządek miesięcy i opisał wszystkie szabaty w roku, tak jak to mu przez nas zostało dane poznać. ? Ion zobaczyłwe Śnie to, co było, i to, co będzie, tak jak się to będzie działo wśród ludzi przez wszystkie pokolenia aż do dnia sądu. On zobaczył i poznał wszystko, następnie napisał swoje świa- dectwo i złożył świadectwo na ziemi przeciwko wszystkim potomkom ludzkim wszyst- kich pokoleń. *W siódmym tygodniu dwunastego jubileuszu Henoch pojął sobie żonę imieniem Edni, córkę Danela, swego stryja, i w szóstym roku tegoż tygodnia lat ona uro- dziła mu syna. Henoch dał mu imię Metuselah. * Henoch przebywał z aniołami Boga przez sześć jubileuszy lat. Ci zaś pokazali mu wszystko, co jest na ziemi i w niebie, pod panowaniem słońca. Zapisał on wszystko ? i przedstawił świadectwo wobec Czuwają- cych, tych, którzy zgrzeszyli z córkami ludzkimi łącząc się z nimi i sprowadzając na siebie nieczystość. Henoch przeciwstawił im wszystkim swoje świadectwo. % Został on zabra- ny spośród synów ludzkich, a my zaprowadziliśmy go do ogrodu Eden, by tam otrzymał wielkość i cześć. I oto tam Henoch zapisał potępienie i sąd nad światem, nad wszelkim złem czynionym przez ludzi. Z powodu jego obecności, żadne wody potopu nie za- groziły ziemi Edenu, gdyż został on tam umieszczony jak znak, tak aby świadczył przeciw- ko wszystkim ludziom i aby relacjonował wszystkie ich poczynania przez wszystkie poko- lenia aż do dnia sądu. * Henoch złożył ofiarę z kadzidła przyjętą przez Boga, wieczorem w świętym miejscu na górze Qater. * Gdyż Pan posiada cztery święte miejsca na ziemi. Ogród Eden i górę na wschodzie tę, na której teraz jesteście, górę Synaj i górę Syjon, która w nowym stworzeniu będzie przeznaczona dla uświęcenia ziemi. Dzięki tej górze ziemia zostanie uświęcona, nie będzie na niej grzechu i nieczystości po wieczne pokolenia. Ksiega Jubileuszow 271 Pokolenia od Henocha do Noego

7 W czternastym jubileuszu, pierwszego roku trzeciego tygodnia (lat) Metuselah pojął za żonę Ednę, córkę Azriala, swego stryja. Zrodził z nią syna i nazwał go imieniem Lamech. 7° W piętnastym jubileuszu w trzecim tygodniu Lamech pojął sobie żonę imieniem Betenos, córkę Barakiela,

swego stryja. I tego tygodnia lat ona porodziła mu syna, któremu dał imię Noe, mówiąc: „Ten oto będzie mi pocieszeniem i da mi wytchnienie od mojej pracy na ziemi, która została przeklęta przez Pana”.

Śmierć Adama

29 Na koniec dziewiętnastego jubileuszu w szóstym roku siódmego tygodnia zmarł Adam. Jego dzieci pochowały go w ziemi, z której był stworzony. A był on pierwszym, który został pochowany do ziemi. 3 Zabrakło mu siedemdziesięciu lat, aby dożyć do tysiąca lat, a tysiąc lat jest jak jeden dzień na świadectwie niebieskim i dlatego też jest napisa- ne co się tyczy drzewa poznania: „W dniu, w którym zjesz z tego drzewa, na pewno umrzesz”. Z tego powodu Adam nie ukończył lat tego dnia i zmarł w tym dniu.

Pomszczenie Abla — prawo odwetu

31 Na koniec owego jubileuszu, rok po śmierci Adama zginął Kain. Jego dom zawalił się i Kain zginął w środku domu. Został zabity przez kamienie tego domu, ponieważ zabił Abla kamieniem, dlatego sprawiedliwym wyrokiem został on też zabity kamie- niem. * Dlatego zostało ustanowione na niebieskich tablicach: „Tak jak człowiek za- bije drugiego człowieka, taką samą bronią on też zostanie zabity. Kto zrani drugiego człowieka, tak samo zostanie on też zraniony”.

Narodziny synów Noego

33:W dwudziestym piątym jubileuszu, w pierwszym roku piątego tygodnia Noe pojął sobie żonę imieniem Emzara, córkę Rakela, swego stryja. Ta w trzecim roku urodziła mu Sema. W piątym roku urodziła mu Chama, a w pierwszym roku szóstego tygo- dnia urodziła mu Jafeta.

1. Ogólne zepsucie moralne z powodu połączenia się aniołów z ludźmi

' Kiedy ludzie zaczęli się mnożyć na powierzchni ziemi, rodziły im się córki, a anioło- wie spostrzegli w pewnym roku owego jubileuszu, że były one piękne z wyglądu. Brali je sobie za żony, wszystkie, jakie sobie wybrali. One rodziły im dzieci, które stawały się gigantami. * Rozpleniła

się niesprawiedliwość i ziemię ogarnęło w ten sposób ogólne zepsucie moralne; nie tylko ludzi, ale i zwierzęta, bydło, ptactwo i wszystko, co porusza się na ziemi. Wszyscy wypaczyli swoje postępowanie i swoje reguły, zaczęli zjadać jedni drugich. Niesprawiedliwość rozrosła się wielce na całej ziemi, tak że złe i niegodziwe były wszelkie ludzkie myśli i wyobrażenia. 272 Apokalipsy apokryficzne Ukaranie aniołów i zniszczenie ich potomstwa

3 Pan spojrzał na ziemię, a oto była ona zepsuta i wszelkie ciało wypaczyło swój porzą- dek i wszyscy na ziemi popełniali najróżniejsze zło w Jego oczach. *Pan więc powie- dział: „Zetrę z powierzchni ziemi człowieka i wszelkie ciało, które stworzyłem. 5Tyl- ko Noe znalazł łaskę w obliczu Pana. $Pan rozgniewał się bardzo na swoich aniołów, których posłał na ziemię. Rozkazał, aby zostali zdjęci ze wszelkich stanowisk. Kazał ich związać w głębinach ziemi, stąd zostali tam związani i odosobnieni. ”A przeciw- ko ich potomstwu zostało wydane słowo Boga, tak aby zostali zgładzeni mieczem, by w ten sposób usunąć ich obecność pod niebem. $*Bóg wtedy powiedział: „Mój duch nie pozostanie na zawsze w człowieku, jest on ciałem i liczba dni człowieka będzie sto i dziesięć lat”. ” Zesłał więc miecz między nich (gigantów), tak aby się nawzajem pozabijali. Zaczęli się więc zabijać, aż wszyscy zginęli od miecza i w ten sposób zosta- li wytraceni z powierzchni ziemi. "Ich rodzice na to patrzyli, a następnie zostali związani w głębinach ziemi po wieczne czasy, aż nadejdzie dzień wielkiego sądu, w którym osądzi się i wyda wyrok na wszystkich, którzy wypaczyli swoje postępowa- nie i swoje uczynki przed Panem. " Starł więc On wszystkich ze swoich pozycji na ziemi i nie ostał się ani jeden, który by nie został osądzony według swojej niegodzi- wości.

Nowa sprawiedliwość. Miłosierny Sędzia przebacza

12 Uczynił On następnie dla wszystkich swych dzieł nową naturę, tak aby z natury swej nie grzeszyli już nigdy więcej, tak aby byli sprawiedliwi, każde w swoim rodzaju na zawsze. Sąd nad nimi wszystkimi został postanowiony i zapisany na niebieskich tablicach bez żadnej niesprawiedliwości. Jeżeli więc ktokolwiek wyłamie się ze spo- sobu postępowania ustalonego dla niego lub nie będzie go zachowywał wcale, sąd dla każdego rodzaju i gatunku już został zapisany. *I nie będzie żadnego wyjątku ani w niebie, ani

na ziemi, w Świetle i w ciemności, w Szeolu, w głębokościach i w miej- scu ciemności. Wszystkie te sądy już zostały postanowione, zapisane i wygrawerowa- ne. 5Będzie On sądził każdego z osobna: wielkich stosownie do ich wielkości, a ma- łych stosownie do ich małości; każdego według swego postępowania. '5 Nie ma On względu na osoby, nie jest On tym, który przyjmuje dary wtedy, gdy rozciąga sąd nad wszystkim, nawet gdyby ktoś dawał Mu wszystko, co znajduje się na ziemi, nie przyj- mie darów ani nie będzie miał względu na osobę. Nie przyjmie nic z niczyich rąk, ponieważ jest On prawdziwym sędzią. " Dla dzieci Izraela zostało zaś tak napisane i postanowione: „Jeżeli nawrócą się do Niego w sprawiedliwości, On przebaczy wszystkie ich grzechy i zmaże wszystkie ich przewinienia". * Jest bowiem napisane i postanowione: „Raz w roku On zmiłuje się nad wszystkimi, którzy nawrócą się ze swoich błędów". ? Lecz dla wszystkich, którzy znieważyli swą drogę i zlekceważyli (otrzymaną) radę przed potopem, On nie miał żadnego względu, z wyjątkiem No- ego, dla którego On okazał wzgląd z powodu jego synów, których ocalił od wód poto- pu i dlatego, że serce jego (Noego) było prawe we wszystkich jego drogach, tak jak to było mu nakazane. On nigdy nie złamał niczego z tego, co zostało dia niego postano- wione. Księga Jubileuszów 273

Potop

w Pan powiedział: „Wszystko, co znajduje się na stałej ziemi, niech będzie zniszczone: ludzie, bydło, zwierzęta i ptaki powietrzne i wszystko, co porusza się po ziemi". *! No- emu zaś rozkazał, aby uczynił dla siebie arkę, tak aby mógł ocalić siebie od wód poto- pu. Noe uczynił arkę dokładnie tak, jak mu to zostało przykazane, a było to w pią- tym roku piątego tygodnia w dwudziestym drugim jubileuszu. %W drugim miesiącu szóstego roku Noe wszedł do arki, tzn. wchodził od pierwszego dnia do szesnastego dnia tego miesiąca. Wszedł on sam i wszystko, co mu przyprowadziliśmy, weszło do arki. A Pan zamknął arkę z zewnątrz wieczorem siedemnastego dnia.

24 pan otworzył siedem wodnych bram nieba, ujścia źródeł i wielkich głębin o licz- bie siedem.

25 Bramy wodne zsyłały wodę przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, a źródła i głębiny wydały tyle wody, aż cały świat zapełnił się wodą.

26 Wody zaczely unosić się na powierzchni ziemi, wznosiły się piętnaście (łokci) po- nad najwyższe góry i arka uniosła się nad ziemią i poruszała się na powierzchni wód.

27 Wody utrzymywały się na powierzchni ziemi aż pięć miesięcy i sto pięćdziesiąt pięć dni. *Arka odpłynęła i osiadła na wierzchu Lubaru, jednej z gór Ararat. W czwar- tym miesiącu otwory Źródeł i wielkich głębin zostały zamknięte, a także wodne bramy nieba zostały zablokowane. Z nowym księżycem siódmego miesiąca wszystkie otwory głębin ziemi zostały otwarte i woda zaczęła spływać na dół do głębin. 3 Pierwszego dnia dziesiątego miesiąca wyłoniły się szczyty gór, a pierwszego dnia następnego (pierw- szego) miesiąca ukazała się ziemia. * Wody wyschły z powierzchni ziemi w siódmym roku piątego tygodnia. Siedemnastego dnia drugiego miesiąca ziemia została osuszo- na. 33A dnia dwudziestego siódmego owego miesiąca (Noe) otworzył arkę i wypuścił na zewnątrz zwierzęta, bydło, ptaki i wszystko, co się porusza.

1. Opuszczenie arki i złożenie ofiary

IW pierwszym dniu trzeciego miesiąca Noe wyszedł z arki i zbudował ołtarz na owej górze. *Dokonał tam rytu ekspiacji ziemi. Wziął koźlę i jego krwią dokonał ekspiacji za wszystkie grzechy ziemi, ponieważ wszystko, co było przedtem na niej, zostało zniszczone z wyjątkiem tych, co znajdowali się razem z Noem w arce. $Złożył tłuszcz na ołtarzu. Następnie wziął cielę, koźlę, baranka, sól, parę gołębi i złożył całopalną ofiarę na ołtarzu. Umieścił tam też ofiarę mączną wymieszaną z olejem. Pokropił wi- nem, a na samym wierzchu umieścił kadzidło. W ten sposób złożył ofiarę wonną, która spodobała się Panu.

Przymierze z Noem, zakaz spożywania krwi

‘Pan poczuł słodki zapach i uczynił przymierze z Noem, tak aby już nigdy wody potopu nie zniszczyły ziemi. Po wszystkie dni nie ustaną na ziemi: czas zasiewu i czas żniw. Zimno i gorąco, lato i zima, dzień i noc nigdy nie zmienią swojej pory ani nigdy nie ustaną. 5 „Co do was, bądźcie płodni i rozmnażajcie się na ziemi, zaludniajcie ziemię i bądźcie dla niej błogosławieństwem. Na wszystko, co jest na ziemi lub w morzu, rzu- cę

strach i bojaźń przed wami. 5 Oto Ja daję tobie wszystkie zwierzęta, wszystko, co 274 Apokalipsy apokryficzne

fruwa, i wszystko, co porusza sie na ziemi lub w wodzie, ryby i wszystko na pozywienie dla was podobnie jak zielone (rośliny), trawy. Daję to wszystko wam, abyście mogli je spożywać. ” Lecz mięsa, które ma w sobie jeszcze życie, tj. z krwią, nie będziecie jedli — ponieważ życie każdego ciała jest we krwi — w przeciwnym razie upomnę się o waszą ktew na życie wasze. Z ręki każdego człowieka, z ręki każdego (stworzenia), (będę szukał) upomnę się o krew człowieka. $ Ktokolwiek przeleje krew ludzką, przez ludzi jego krew zostanie przelana, ponieważ na obraz Pana Adam (człowiek) został stworzo- ny. >Co do was to bądźcie ptodni i zaludniajcie ziemię.” "Noe i jego synowie przysięgli, że nie będą spożywać niczego z krwią. Zawarł więc Noe owego miesiąca przymierze przed Panem Bogiem na zawsze po wszystkie pokolenia ziemi. " Dlatego On przemó- wił do ciebie, abyś zawarł przymierze z dziećmi Izraela przez przysięgę złożoną na tej górze. Pokropisz ich krwią na dowód prawdziwości wszystkich słów przymierza, któ- re Pan uczynił z nimi po wszystkie czasy. '*To Świadectwo jest napisane dla was, aby- Ście mogli je zachować i nigdy nie spożywać niczego z krwią, ani zwierząt, ani ptaków, ani bydła poprzez wszystkie dni na ziemi. Człowiek, który będzie spożywać krew zwie- rząt, bydła lub ptaków, za dni życia na ziemi będzie wykorzeniony, on i jego potomstwo zostanie usunięte z ziemi. 5 A ty rozkazuj dzieciom Izraela, aby nie spożywali krwi, tak aby ich imię i potomstwo było obecne przed Panem na zawsze.* To prawo nie jest ograniczone czasem, gdyż jest wieczne. Niech oni zachowują je przez wszystkie poko- lenia, tak aby mogli codziennie, zamiast ciebie, wznosić ofiary błagalne na tym ołtarzu. Codziennie o Świcie io zmroku niech szukają nieustannie przebaczenia dla siebie przed Panem, tak aby zachowując przymierze nie byli nigdy wyniszczeni (wykorzenieni). 5 Uczynił On też znak dla Noego i jego dzieci, że nie będzie już więcej potopu na ziemi. «Uczynił swój łuk w chmurach jako znak przymierza, które trwa na wieki, tak aby wody potopu nigdy nie zniszczyły ziemi po wszystkie jej dni.

Święto Tygodni

v Dlatego też zostało postanowione i zapisane na niebieskich tablicach, by oni mogli obchodzić tego miesiąca Święto Tygodni, jeden raz do roku, tak aby rokrocznie odna- wiać przymierze. '* Wszystkie te święta były obchodzone w niebie od dnia stworzenia aż do dni Noego przez dwadzieścia sześć jubileuszy i pięć tygodni lat. Noe i jego dzieci zachowywali je przez siedem jubileuszy i jeden tydzień lat, aż do dnia śmierci Noego. Od dnia śmierci Noego, jego synowie łamali przymierze aż do dni Abrahama, spożywa- li bowiem krew. * Tylko Abraham je zachowywał. Izaak i Jakub i jego synowie zacho- wywali je aż do waszych dni, ale za waszych dni dzieci Izraela zapomniały je aż do czasu, gdy ty je odnowiłeś dla nich na tej górze. © A ty rozkaż dzieciom Izraela, niech zachowują to święto przez wszystkie ich pokolenia. To będzie dla nich przykazaniem. Raz do roku, w tym miesiącu będą obchodzić to święto, ?! gdyż jest to Święto Tygodni, a także święto pierwszych owoców (pierwocin). Będzie to święto podwójnej natury. Tak jak to zostało napisane i wyryte na tablicach, tak macie je obchodzić, 2?A to dlatego, że tak napisałem w księdze pierwszego prawa, które napisałem dla was, abyście mogli je zachowywać, każde w swoim czasie, raz do roku. Opisałem tobie składanie ofiar tak, aby dzieci Izraela mogły o nich pamiętać i je składać przez ich pokolenia tego miesiąca raz do roku. % Pierwszy dzień pierwszego miesiąca, pierwszy czwartego i pierwszy siódmego oraz pierwszy dziesiątego miesiąca są dniami pamięci i są to dni wyznaczo- ne w czterech porach roku. $ą one zapisane i uznane jako wieczne świadectwo. "Noe Księga Jubileuszów 275

ustanowił je sobie jako Święta po wieczne pokolenia, ponieważ one były dlań wspo- mnieniem. 3 Pierwszego dnia pierwszego miesiąca otrzymał nakaz zbudowania arki. Tego też dnia pierwszego miesiąca ziemia została osuszona, on zaś otworzył (arkę) i ujrzał ziemię. ?2$Pierwszego dnia czwartego miesiąca otwory głębin i przepaści, które znajdują się (pod ziemią) zostały zamknięte. Pierwszego zaś dnia siódmego miesiąca wszystkie otwory głębin ziemi zostały otwarte i woda zaczęła do nich wpływać. ”Pierw- szego dnia dziesiątego miesiąca wyłoniły się wierzchołki gór i Noe uradował się, ** Dla- tego też więc ustanowił dla siebie te dni jako święta pamiątkowe na zawsze i tak zostały one ustalone.

% Zostały one następnie zapisane na niebieskich tablicach. Każde ze świąt pamiąt- kowych jest oddzielone trzynastoma tygodniami jedno od drugiego. Od pierwszego do drugiego, od drugiego do trzeciego do czwartego. * Łącznie będzie to pięćdzie- siąt dwa tygodnie dni, i to będzie jeden cały rok. * Tak zostało wyryte na tablicach i postanowione i nie ma żadnego wykroczenia w żadnym roku, z roku na rok.

Nakaz zachowywania 364-dniowego kalendarza

32 A ty rozkaż dzieciom Izraela, niech zachowują lata w tej liczbie dni - 364 dni, to będzie cały rok. Nikt nie może zmieniać wyznaczonych czasów lub świąt, ponieważ wszystkie one będą nadchodzić według ich świadectwa. Nie będzie się więc prze- dłużać tych czasów ani o jeden dzień, ani się nie będzie przesuwać świąt. 3 Gdyby zostały one zmienione i nie byłyby zachowywane według tego przykazania, pomie- szają się wszystkie ustalone czasy, lata zmienią swój porządek i nie będzie można zachować ich przepisów. 3*Zapomną o nich wszyscy synowie Izraela i nie rozpoznają biegu łat. Zapomną o początku miesiąca (nowym księżycu) o ustalonych czasach i sza- batach. Zaniedbają wszystkie przepisy roku. 5 Ja to wiem i dlatego to ci oznajmiam - nie z mego serca, gdyż ta książka jest napisana przede mną i to wszystko co dotyczy podziału czasu jest postanowione na niebieskich tablicach - tak się stanie, jeżeli za- pomaną o świętach przymierza i będą świętować tak jak poganie, w ich błędach i nie- wiedzy.

36 Ale będą ci, co obserwując pilnie księżyc dostrzegą, że on zniekształca okresy czasu tak, że każdego roku będzie zbywać dziesięć dni. $ Będą oni uznawać rok znie- kształcony i uczynią hańbę dla dnia świadectwa, a zwykły dzień uczynią świętem, wymieszają wszystko, święty dzień będzie uważany za zwykły, a zwykły jako święty, gdyż odrzucą wszystkie miesiące, szabaty, święta i jubileusze. 5 Dlatego Ja nakazuję tobie i dam tobie świadectwo tak, abyś im wszystkim zaświadczył, gdyż po twojej śmierci twoi synowie zagubią się i nie będą zachowywali roku 364- dniowego. Także odrzucą miesiące i ich określone okresy czasu, szabaty i święta, będą też spożywali każde mięso z krwią.

1. Noe składa ofiarę

TW pierwszym roku siódmego tygodnia owego jubileuszu Noe zasadził winnicę na górze, na której osiadła arka. Była to góra Lubar, jedna z gór Ararat. Winnica zaowoco- wała w czwartym roku i Noe doglądał jej owoców. W siódmym miesiącu tegoż roku zebrał winogrona. * Z winogron zrobił wino, umieścił je w (specjalnym) naczyniu 276 Apokalipsy apokryficzne

i strzegł go aż do piatego roku, do pierwszego dnia pierwszego miesiaca. *Tego dnia uczynił radosne święto. Złożył ofiarę całopalną dla Pana; jedno cielę z bydła, jednego barana, jednego baranka siedmioletniego i jedno koźlę z trzody dla uzyskania prze- baczenia dla siebie i dla swych synów.* Najpierw przygotował koźlę. Jego krwią skro- pił mięso leżące na ołtarzu, który sam przedtem przygotował. Cały tłuszcz z wołu, z kozła i z barana złożył na ołtarzu na ofiarę całopalną. Złożył także ich mięso na ołta- rzu. Na tym złożył wszystkie inne ofiary wymieszane z olejem. Dopiero potem pod- palił wszystko i ogień skropił winem. Następnie sypał kadzidło na ołtarz i w ten spo- sób ofiarował woń przyjemną, która spodobała się Panu Bogu. *Noe rozweselił się, z radością pił wino, on i jego synowie.

Przekleństwo Kanaana i błogosławieństwo Sema

"Wieczorem, gdy wszedł do swego namiotu, położył się odurzony winem. Zasnął i le- zat odkryty podczas snu w swoim namiocie. *Cham zaś zobaczył Noego, swego ojca, nagiego. Wyszedł na zewnątrz i oznajmił to swoim braciom.* Sem wziął swój płaszcz i razem ze swym bratem Jafetem założyli płaszcz na swoje plecy. Weszli tyłem do na- miotu i przykryli nagość swego ojca, nie odwracając swoich twarzy. " Kiedy Noe obu- dził się po odurzeniu winem, dowiedział się, co uczynił mu jego najmłodszy syn. Prze- klął więc jego (najmłodszego syna) mówiąc: „Niech będzie przeklęty Kanaan, niech będzie on sługą niewolnikiem swoich braci". " Sema zaś pobłogosławił mówiąc:

12 „Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg Sema,

Niech Kanaan będzie jego sługą,

Niech Pan będzie szczodrobliwy dla Jafeta,

Niech Pan zamieszka w namiotach Sema,

a Kanaan niech będzie jego sługą”.

13 Cham dowiedział się, że jego ojciec przeklął jego najmłodszego syna. Bardzo mu się to nie podobało, że on przeklął mu syna. Odszedł więc od swego ojca, on i jego synowie z nim: Kusz, Mizraim, Put i Kanaan.

Miasta trzech synów Noego

« Cham zbudował dla siebie miasto i nazwał je od swej żony Naeltamauk. ” Jafet gdy to zobaczył, pozazdrościł swemu bratu. On też zbudował sobie miasto i nazwał je po swojej żonie Adataneses. "Sem zaś mieszkał ze swym ojcem Noem, i zbudował mia- sto, na górze, blisko swego ojca. On też nazwał je imieniem swej żony Sedektelebab. VI oto trzy miasta znajdowały się blisko góry Lubar: Sedektelebab znajdowało się naprzeciwko góry od wschodu, Naeltamauk było usytuowane na południe, a Adata- neses w kierunku zachodnim.

Synowie Sema i Jafeta

18 Ci są synami Sema: Elam, Aszur i Arpachszad, który urodził się dwa lata po potopie, Lud i Aram. * Synami zaś Jafeta są: Gomer, Magog, Madai i Jawon, Tubal i Meszech oraz Tiras. Ci są potomkami Noego. Księga Jubileuszów 277

Testament Noego: unikać nierządu, spożywania krwi i niesprawiedliwości

2% dwudziestym ósmym jubileuszu Noe zaczął pouczać swoich wnuków o przepisach, przykazaniach i wszystkich wyrokach, które on znał. Dał świadectwo swoim synom tak, aby czynili sprawiedliwość, zakrywali nagość swego ciała, błogosławili Tego, który ich stworzył, czcili ojca i matkę, i aby każdy miłował swego bliźniego unikając nierządu, nie- czystości i wszelkiej niesprawiedliwości. *! Z powodu tych trzech potop został zesłany na ziemię. Z powodu nierządu, którego dopuścili się Czuwający, pomimo otrzymanej wła- dzy, uprawiali nierząd z córkami ludzkimi, i te, które im się podobały, brali sobie za żony, dając w ten sposób początek wszelkiej nieczystości. ? Oni też zrodzili synów, Nefidim do siebie*

niepodobnych. Nienawidzili się wzajemnie. Giganci zabijali Nafil, Nafil zabijali Elyo, Ełyo zabijali ludzi, a człowiek zabijał swego bliźniego. 3 Wszyscy zaprzedali się nie- sprawiedliwości i przelewali wiele krwi; ziemia zapełniła się niesprawiedliwością. * Na- stępnie zaczęli grzeszyć przeciwko zwierzętom, ptakom i wszystkiemu, co się porusza i chodzi po ziemi. Przelali wiele krwi na ziemi. Wszystkie myśli i zamiary ludzi stały się niegodziwe, obmyślali tylko próżność i zło. 5Pan więc wymazał wszystko z powierzchni ziemi z powodu niegodziwości ich czynów. Z powodu krwi przelanej na ziemi wymazał On wszystko. My natomiast zostaliśmy pozostawieni, jai wy, moje dzieci, i wszystko, co weszło do arki razem z nami. Ale oto ja widzę wasze uczynki, są one przede mną, nie jesteście z tych, co kroczyli w sprawiedliwości, ponieważ zeszliście na ścieżki nieprawo- Ści. Każdy z was będzie oddzielony od swego bliźniego, jeden będzie zazdrosny o drugie- go. Widzę, że nie będziecie razem, moi synowie, nikt nie będzie ze swoim bratem." Gdyż ja widzę, oto złe duchy zaczęły sprowadzać was na złe drogi, was i wasze dzieci. Oba- wiam się o wasz los po mojej śmierci, będziecie rozlewać krew ludzką na ziemi. Będzie- cie wymazani z powierzchni ziemi. $Ponieważ każdy, kto spożywa krew ludzką lub spo- żywa krew jakiejkolwiek istoty, będzie wymazany z ziemi, wszyscy bez wyjątku.

29 Zaden człowiek, który spożywa krew lub przelewa krew ludzką, nie pozostanie na ziemi; ani jego potomstwo nie pozostanie żywe pod niebem. Pójdą na dół do Szeołu, zejdą do miejsca sądu. Zostaną usunięci okrutną śmiercią do ciemności głębin. * Tego dnia gdy będziecie składać w ofierze zwierzę, bydło lub coś z ptactwa, niech nie pozo- stanie na was żadna krew z jakiejkolwiek krwi. Spełniajcie dobre czyny dla was sa- mych, by w ten sposób zakryć to, co się wylało na powierzchnię ziemi. 3! Nie bądźcie tacy jak ten, co spożywa z krwią, ale ostrzegajcie innych, by nie spożywali krwi przed wami. Zakrywajcie krew, gdyż tak mi to zostało nakazane, abym dał świadectwo wam, waszym dzieciom i wszełkiemu ciału (wszelkim istotom). 3 Nie będziecie spożywali żyjących istot, chyba że stworzenia, które żywią się na ziemi, będą czyhać na waszą krew, która jest waszym życiem. * Dla ziemi, na którą została wyłana krew, nie ma inne- go oczyszczenia jak tylko krew tego, który tę krew rozlał po wszystkie pokolenia.

Testament Noego i prawo ofiarowania pierwszych owoców

34 „A teraz, moje dzieci, słuchajcie i czyńcie prawo i sprawiedliwość tak, abyście byli zaszczepieni w sprawiedliwości na powierzchni całej ziemi i abyście byli ukoronowani przed Bogiem, który wybawił od wód potopu. * Dlatego pójdziecie i zbudujecie sobie 278 Apokalipsy apokryficzne

miasta, zasadzicie w nich wszelkie rosliny znane na ziemi i wszelkie drzewa, tym bardziej te, które rodzą owoce. * Przez trzy lata nie będą zbierane owoce z niczego, co może być spożywane, dopiero w czwartym roku będzie się zbierało jego owoce. Niech każdy z pier- wocin złoży ofiarę przyjętą przez Boga Najwyższego, który stworzył niebo i ziemię i wszyst- ko. Będą składane soki z wina i oleju jako pierwociny na ołtarzu Pana, który je przyjmie. A to, co pozostanie, słudzy domu Pana będą spożywali, zanim (zostały złożone na ołta- rzu). ”W siódmym roku zaniechacie zbiorów, a zrobicie to w prawości i sprawiedliwo- ści. Wy będziecie sprawiedliwi i wszystkie wasze plantacje będą prawe. > Ponieważ tak Henoch, ojciec waszego ojca, nakazał Metuzelachowi, swemu synowi, a Metuzelach La- mechowi, swemu synowi. A Lamech nakazał mi to wszystko, co jego ojcowie mu poleci- li. **Rozkazuję więc i ja wam, moi synowie, tak jak Henoch rozkazał swemu synowi pod- czas pierwszych jubileuszy. Gdy on jeszcze żył, w siódmym pokoleniu, rozkazał i świad- czył swemu synowi, swoim wnukom aż do dnia swojej śmierci.”

1. Kainan odkrywa wiedzę astrologiczną

! Podczas dwudziestego dziewiątego jubileuszu, na początku pierwszego tygodnia (lat) Arpachszad pojął żonę imieniem Rasueja, córkę Suzana, córkę Elama. W trzecim roku owego tygodnia ona urodziła mu syna, któremu dał imię Kainan. * Syn urósł, a jego ojciec nauczył go pisać. Pewnego razu wyszedł w poszukiwaniu miejsca, gdzie mógłby zbudować sobie miasto. $ Znalazł wtedy napis, który przodkowie wyryli na kamieniu. Odczytał, co ten napis oznaczał, i przepisał go. Zgrzeszył, ponieważ to, co było napisa- ne, zawierało naukę Czuwających, którzy w ten sposób obserwowali zjawiska słońca, księżyca, gwiazd i wszelkich znaków nieba. *Skopiował ten napis, lecz nie powiedział o tym nikomu, ponieważ bał się Noego, aby ten nie rozgniewał się za to na niego.

Potomkowie Kainana

5W pierwszym roku drugiego tygodnia trzydziestego jubileuszu Kainan pojął żonę imieniem Melka, córkę Madaja, syna Jafeta. W czwartym roku tegoż tygodnia zrodził syna i dał mu imię Szelach, gdyż mówił: „Z pewnością zostałem posłany”. Tak więc Szelach urodził się w czwartym roku owego tygodnia i wzrastał. W pierwszym roku piątego tygodnia trzydziestego pierwszego jubileuszu pojął on żonę imieniem Muak, córkę Keseda, swego stryja. W piątym roku tegoż tygodnia ona urodziła mu syna i nazwał go imieniem Eber.

?Ten pojął żonę imieniem Azurad, córkę Nebroda, w trzecim roku siódmego tygo- dnia trzydziestego drugiego jubileuszu. $A w siódmym roku owego tygodnia ona urodziła mu syna. Dał mu imię Peleg, ponieważ za dni, gdy ten się urodził, synowie Noego zaczęli dzielić ziemię między siebie. Dlatego nazwał go Peleg. ”Podzielili zie- mię w niewłaściwy sposób między siebie i donieśli o tym Noemu.

Podział ziemi » Podzielili ziemię na trzy części: dla Sema, Chama i Jafeta według ich dziedzictwa.

Wydarzyło się to na początku trzydziestego trzeciego jubileuszu, w pierwszym roku pierwszego tygodnia, podczas gdy jeden z nas, ten wysłany, mieszkał z nimi. "On Księga Jubileuszów 279

(Noe) zebrał swoje dzieci, a ci przybyli do niego, oni i ich dzieci. On więc podzielił losowo ziemię, którą jego trzej synowie mieli posiadać. Ci zaś uścisnęli sobie ręce i odebrali dokument z łona ich ojca Noego.

Część Sema

1 Według dokumentu Semowi przypadła porcja w środku ziemi. Tę część będzie on posiadał po wieczne pokolenia, on i jego synowie. (Rozciąga się ona) od środka gór Rafa aż do ujścia wód rzeki Tina. Wzdłuż tej rzeki rozciąga się na zachód, aż w pobliże głębin, z których rzeka wypływa. Wody tej rzeki przepływają przez jezioro Maeotis i wpadają do Wielkiego Morza. Wszystko to, co znajduje się na północ, przynależy do Jafeta, wszystko w kierunku południowym do Sema. 3 Część Sema rozciąga się

dałej aż w pobliże Karazo, które jest podstawą języka ziemi skierowanego na południe. * Dalej jego część rozciąga się aż do Wielkiego Morza, dochodzi prosto do zachodniej części języka skierowanego na południe, a nazwa tego morza brzmi właśnie: „Język Morza Egipskiego”. $Stamtąd granica zawraca ku południu, w kierunku ust Wielkiego Morza, u wybrzeży wód. Dalej przechodzi ona na zachód od Afra, aż do wód rzeki Gihon, idąc w kierunku południowym aż do ujścia wód tej rzeki. '"Od wschodu natomiast rozciąga się ażw pobliże ogrodu Eden, od jego południowej strony. Następnie przebiega wzdłuż południowej granicy Edenu i przez całą długość jego wschodniej granicy. Następnie zwraca się na wschód i biegnie ażw pobliże ostatniej góry, która nazywa się Rafa. Stam- tąd kieruje się ku wybrzeżom aż do ujścia rzeki Tina. ’"Ta część została losowo nazna- czona dla Sema i jego synów, tak aby ją posiadali na zawsze po wszystkie pokolenia.

ł8Noe ucieszył się z powodu tej części przeznaczonej dla Sema i jego synów. Wspo- mniał wtedy na wszystko, co wypowiedziały jego usta wobec Sema:

Niech Pan Bóg Sema będzie błogosławiony i niech zamieszka w namiotach Sema.

» Rozpoznał wtedy (Noe), że ogród Eden był miejscem najświętszym (świętym świętych) i mieszkaniem Pana. A góra Synaj znajdowała się pośrodku pustyni, nato- miast góra Syjon znajdowała się w pępku ziemi. Te trzy miejsca zostały stworzone jako święte, jedno naprzeciw drugiego. * Błogosławił on następnie Boga wszystkich bogów, który umieścił w jego ustach słowo Pana, Boga wiecznego. *! Poznał on, że część Sema jest błogosławiona i że Sema oraz jego synów dosięgło błogosławieństwo na wieczne pokolenia: cała ziemia Edenu, cały teren Morza Czerwonego, cały wschód, India, góry przylegające do Morza Czerwonego, cała ziemia Basa, ziemie Libanu, wyspy Kaftor, góry Senir, Amman, góra Aszur, ta, która jest na północ, wszystkie ziemie Elam, Aszur, Babel, Suza, Media, całe góry Ararat, cały region za morzem, ten, który znajdu- je się za górą Aszur w kierunku północnym - błogosławione i rozległe tereny. A wszyst- ko, co się na nich znajdowało, było dobre.

Część Chama

22 Dla Chama została wyznaczona druga część, ta z drugiej strony rzeki Gihon, na południe i na prawo od Ogrodu. Rozciąga się ona na południe wzdłuż gór ognio- wych. Od zachodu rozciąga się do morza Atel. Dalej na zachód przechodzi w pobliże morza Mauk*!, tam gdzie wszystko ginie. W kierunku północnym rozciąga się aż do krańców Gadiru?. Dalej przechodzi na pograniczu wód aż do Wielkiego Morza i da- 280 Apokalipsy apokryficzne

lej aż do rzeki Gihon i w ten sposób dosięga prawej strony ogrodu Eden. **Te ziemie zostały przekazane dla Chama jako jego dziedzictwo na zawsze, dla niego i dla jego synów na wieczne pokolenia.

Część Jafeta

25 Dla Jafeta została naznaczona trzecia część, ta, która jest za rzeką Tina, na północ od ujścia tej rzeki. Rozciąga się ta część w kierunku północno-wschodnim przez całą kra- ine Gog i wszystko, co znajduje się na wschód od niej. *ŚW kierunku północnym roz- ciąga się do gór Kelt na północy, aż do morza Mauk i przechodzi na wschód od Gadiru wzdłuż wybrzeża wód. * Dalej rozciąga się aż w pobliże zachodniej części Fereg i za- wraca w kierunku Afreg. Stąd przechodzi na wschód w kierunku morza Meat.* $ Następnie rozciąga się wzdłuż rzeki Tina w kierunku północno-wschodnim, aż do źródeł tej rzeki w górach Fara. Dalej przechodzi na północ. Te oto ziemie przypadły Jafetowi i jego synom jako część dziedzictwa, które on i jego synowie posiadać będą po wiecz- ne pokolenia: pięć wielkich wysp i cała ziemia północy. W tej części jest zimno, nato- miast ziemia Chama jest gorąca, a ziemia Sema nie jest ani gorąca, ani zimna, gdyż tam miesza się zimno i gorąco.

1. Przydział ziemi dla synów Chama, Sema i Jafeta

1Cham podzielił (swą ziemię) między swoich synów. Pierwszą część, tę w kierunku wschodnim, otrzymał Kusz, a na zachód od niego Mizraim. Dalej na zachód Put i na za- chód od niego Kanaan, którego część sięgała do morza. * Także Sem dokonał podziału między swoich synów. Pierwszą część przeznaczył dla Elama i jego synów, tę na wschód od rzeki Tygrys aż do wschodnich części Indii, wzdłuż Morza Czerwonego, wzdłuż De- dańu, całe góry Mebri i Elam, całą ziemię Suza i wszystko, co znajduje się w

pobliżu Far- nak aż do Morza Czerwonego iw górę aż do rzeki Tina. $ Dla Aszura została przeznaczona druga część, tj. cała ziemia Aszur, Niniwa i Szinar sięgająca aż w pobliże Indii, wzdłuż rzeki. * Dla Arpachszada została naznaczona trzecia część, tj. wszystkie ziemie regionu Chaldei, który rozciąga się do wschodniego brzegu Eufratu. Część ta obejmowała ziemie w pobliżu Morza Czerwonego, wszystkie wody pustynne aż w pobliże zatoki morskiej naprzeciw Egiptu, wszystkie ziemie Libanu i Semiru oraz Amman aż w pobliże Eufratu. Czwarta część została przyznana Aramowi, tj. wszystkie ziemie Mezopotamii, między Tygrysem i Eufratem, na północ od Chaldei aż w pobliże góry Aszur i ziem Ararat. ŚLud otrzymał piątą część, tj. góry Aszur i wszystko, co przylega do nich aż do Wielkiego Mo- rza. Ta część przylega od wschodu do części Aszura, jego brata.

? Takze Jafet podzielił ziemie swego dziedzictwa pomiędzy swoich synów. *Pierw- sza część została przyznana dla Gomera, ta w kierunku wschodnim na północ od rzeki Tina. Północna część została przyznana Magogowi, tj. wszystkie ziemie północy aż do morza Meat. ” Madaj otrzymał część leżącą na zachód od części jego dwóch braci aż do wybrzeży wysp. " Czwarta część została naznaczona dla Jawana, tj. wyspy, te, które znajdują się w pobliżu Lud. " Tubal otrzymał piąta część, tę leżącą w środku zatoki graniczącej z częścią Ludu, oraz ziemie między drugą i trzecią zatoką. '? Meszech otrzy- mał szóstą część, tzn. wszystko to, co znajduje się po drugiej stronie trzeciej zatoki aż do wschodnich części Gadiru.* Tiras otrzymał siódmą część, tzn. cztery wielkie wyspy Księga Jubileuszów 281

w śtodku morza, które graniczy z częścią Chama. Natomiast wyspy Kamaturi zostały przyznane losowo synom Arpachszada jako jego dziedzictwo.

Przekleństwa przeciwko naruszeniu granic

KW ten oto sposób synowie Noego dokonali podziału między swoich synów, przed swoim ojcem. On kazał im wszystkim złożyć przysięgę i wykląć każdego z nich, który zapragnąłby zagarnąć jakąś część, która nie przypadła mu przy podziale losowym. 5 Oni natomiast odpowiedzieli: „Niech tak będzie, dla nich i dla ich synów, na za- wsze po wszystkie pokolenia, aż do dnia sądu, w którym Pan Bóg osądzi ich wszyst- kich

ogniem i mieczem z powodu wszelkiego zła i błędów profanacji, jaką wypełnili ziemię poprzez grzech, profanację, rozwiązłość i wszelkie przestępstwa”.

1. Modlitwa Noego przeciw demonom

IW trzecim tygodniu owego jubileuszu skażone demony zaczęły zwodzić dzieci sy- nów Noego, prowadząc ich do głupoty i zatracenia. *Synowie więc Noego przybyli do Noego, ich ojca, i opowiedzieli mu o demonach, które zwodzą, oślepiają i zabijają jego potomków. $On modlił się do Pana Boga mówiąc: „Boże duchów cielesnych, Ty, który byłeś dla mnie miłosierny i wybawiłeś mnie i moich synów od wód potopu i nie pozwoliłeś mi zginąć tak jak dzieci zatracenia, gdyż:

Okazałeś mi wielką łaskę,

'Twoje miłosierdzie było nad moją duszą.

Niech Twoja łaska wzniesie się nad moich synów,

nie pozwól, by rządziły nimi złe duchy,

tak, aby nie zginęli z powierzchni ziemi.

4 Lecz pobłogosław mnie i moich synów, abyśmy mogli wzrastać, rosnąć w liczbę i wypełnić ziemię. $Ty wiesz, co uczynili Czuwający, ojcowie tych duchów, za dni moich. Te duchy teraz żyją. Zamknij je i przenieś do miejsca sądu. Nie pozwól, by były przyczyną zepsucia pośród synów Twego sługi. O mój Boże, przecież one są okrutne i zostały stwo- rzone do zniszczenia. ŚNie pozwól im rządzić duchami żyjących, ponieważ Ty jeden znasz ich sąd, nie pozwól, aby posiadały moc nad dziećmi sprawiedliwych teraz i na zawsze”.

Związanie dziewięciu dziesiątek demonów

71 Pan nasz Bóg, przemówił do nas, abyśmy ich związali. * Wtedy główny duch Mastema przybył i przemówił w ten sposób: „O Panie, Stworzycielu, pozostaw niektórych z nich dla mnie i każ im słuchać mego głosu. Każ im

czynić wszystko, co powiem. Jeżeli bo- wiem żaden z nich nie pozostanie przy mnie, nie będę w stanie sprawować mojej wła- dzy wśród synów ludzkich; to te duchy są przecież po to, aby psuć i zwodzić przed moim sądem, a zło wśród synów ludzkich jest wielkie". ? (Pan) zaś powiedział: „Niech dziesiąta część pozostanie przy nim, lecz dziewięć części niech pójdzie na dół do miej- sca sądu", "Do nas zaś przemówił, byśmy nauczyli Noego wszelkich sposobów uzdra- wiania, gdyż On wiedział, że nie będą kroczyć sprawiedliwie, ani nie będą pragnęli rzeczy prawych. " Postąpiliśmy według wszystkich Jego słów. Wszystkie złe duchy, te, które były okrutne, związaliśmy w miejscu sądu, ale dziesiątą ich część pozostawiliśmy, 282 Apokalipsy apokryficzne

tak aby była podporządkowana szatanowi na ziemi. *Pouczyliśmy też Noego o wszyst- kich sposobach leczenia chorób i pokus, tak aby on mógł leczyć za pomocą ziół Czbie- ranych) na ziemi. 3$Noe zaś zapisał wszystko w Księdze, dokładnie tak, jak go pouczyli- śmy o każdym sposobie uzdrowienia. Złym duchom zostało zaś uniemożliwione cho- dzenie za synami Noego. '*On zaś przekazał wszystko to, co napisał, Semowi, swemu najstarszemu synowi, ponieważ kochał go bardziej niż innych swoich synów.

Śmierć Noego

5 Noe zasnął tak jak jego przodkowie i został pochowany na górze Luba w ziemi Ara- rat. © W swoim życiu przeżył dziewięćset pięćdziesiąt lat, tj. dziewiętnaście jubile- uszy, dwa tygodnie (lat) i pięć lat. 7" Z powodu swojej sprawiedliwości, w której był doskonały, jego życie było najwznioślejsze ze wszystkich ludzi, z wyjątkiem Heno- cha, ponieważ dzieło Henocha zostało stworzone jako świadectwo dla pokoleń $wia- ta tak, aby on mógł zdać sprawę w dzień sądu z poczynań każdego pokolenia.

Wieża Babel

BW pierwszym toku drugiego tygodnia trzydziestego trzeciego jubileuszu Peleg pojął żonę imieniem Lomna, córkę Sinara. Ona urodziła mu syna w czwartym roku owego tygodnia. On dał mu imię Reu, gdyż mówił: „Oto synowie łudzcy stali się źli, z prze- wrotnym usposobieniem, gdyż wybudowali miasto i wieżę dla siebie w ziemi Szinear". * wyruszyli z ziemi

Ararat w kierunku wschodnim do Szinear, gdyż za dni jego pobu- dowali miasto i wieżę mówiąc: „ Wznieśmy się wysoko aż do nieba”.

2 Zaczęli więc budować. W czwartym tygodniu zaczęli wypalać cegły w ogniu, i cegły te stały się dla nich kamieniem. Zaprawą murarską była im smoła, którą wydobywali z mo- rza i ze źródeł wodnych w ziemi Szinear. *" Budowano ją przez czterdzieści trzy lata. Jej szerokość wynosiła dwieście trzy cegły. Wysokość zaś cegły była jedną trzecią jej długości. Wieża wznosiła się na wysokość pięciu tysięcy czterystu trzydziestu trzech łokci i dwóch piędzi. Trzynaście zaś stadiów liczył (jej mur). 2 A Pan nasz Bóg rzekł do nas: „Oto są oni jednym ludem i zaczęli pracować. Nic im nie umknie. Zejdźmy więc na dół i pomieszajmy ich języki tak, aby jeden nie mógł zrozumieć słów drugiego. Niech rozproszą się na różne miasta i narody i nie będą mieli jednakowego usposobienia aż do dnia sądu”.

23 Pan zstąpił na dół i my udaliśmy się z Nim. Zobaczyliśmy miasto i wieżę, które syno- wie ludzcy zbudowali. * Pomieszaliśmy ich języki tak, że jeden nie rozumiał słów drugie- go. Zaprzestali więc budowania miasta i wieży. 5 Dlatego cała ziemia Szinearu jest nazwa- na Babel bo Pan pomieszał wszystkie języki synów ludzkich. I stamtąd zostali rozprosze- ni do swoich miast według poszczególnych języków i narodów. ?$ Pan zaś zesłał silny wiatr na wieżę i przewrócił ją na ziemię, I oto znajduje się ona między Aszurem i Babilo- nem w ziemi Szinear i zwą ją „Przewrócona”.

Kanaan zagarnia ziemie w części Sema

27 Było to na początku pierwszego roku czwartego tygodnia trzydziestego czwartego jubileuszu, kiedy zostali rozproszeni z ziemi Szinear. * Cham i jego synowie udali się do ziemi ich dziedzictwa, która znajdowała się w jego części na terenach południowych. Księga Jubileuszów 283

2 Lecz Kanaan zobaczył, że ziemie Libanu aż do Rzeki Egipskiej były bardzo dobre. Nie udał się więcon do ziemi swojego dziedzictwa na zachód, na morze, ale zamieszkałw ziemi Libanu, na wschód i na zachód, od koryta rzeki Jordan do wybrzeży morza. % Jego ojciec Cham, jego bracia Kusz i Miztaim powiedzieli do niego: „Zamieszkujesz w ziemi, która nie przypadła ci w udziale. Nie czyń tego, bo czyniąc tak, ty i twoje dzieci upadną na tej ziemi i będą przeklęci podstępnie, ponieważ podstępnie tu

zamieszkujesz. Twoje dzieci upadną przez podstęp i zostaną wykorzenieni na zawsze. * Nie zamieszkuj na teryto- rium Sema, ponieważ ono przypadło dla Sema i dla jego synów. * Jesteś przeklęty i bę- dziesz przeklęty bardziej niż wszyscy synowie Noego przekleństwem, które zaprzysięgli- śmy przed świętym sędzią i przed Noem, naszym ojcem". 3 Ale on nie usłuchał ich i dalej zamieszkiwał w ziemi Libanu, od Hamat do pograniczy Egiptu, on i jego synowie, aż do dnia dzisiejszego. ** Dlatego ziemia ta jest nazwana Kanaan.

Osiedlenie się synów Jafeta

35 Jafet i jego synowie udali się w kierunku morza i zamieszkiwali w ziemi, która im przypadła, lecz Madajowi, po obejrzeniu, te tereny nie spodobały się. Uprosił więc sobie część od Elama, Aszura i Arpachszada i brata swojej żony. Zamieszkuje więc w ziemi Media, w pobliżu żony swego brata aż po dzień dzisiejszy. Jego synowie nazwali miejsce swego zamieszkania Media, od imienia ich ojca Madaja.

1. Narodziny Seruga znaczą początek wojen

TW pierwszym roku trzeciego tygodnia trzydziestego piątego jubileuszu Reu pojął żonę o imieniu Ora, córkę Ura syna Keseda. Ta urodziła mu syna i on dał mu imię Seroh; było to w siódmym roku tego samego tygodnia i tego samego jubileuszu. * Wtedy synowie Noego zaczęli walczyć zagarniając niewolników i zabijając jedni drugich. Zaczęli prze- lewać krew ludzką, spożywać ze krwią, budować warowne miasta, mury i wieże. Za- częli powstawać poszczególni władcy nad ludami i prowadzić królestwa do wojny, jedne ludy przeciw drugim, naród przeciw narodowi, miasto przeciw miastu. Każdy zaczął czynić zło, kupować broń do walki i sposobić swoich synów do wojny. Zaczęto też podbijać miasta, a mężczyzn i kobiety sprzedawać jako niewolników. $Ur, syn Kese- da, pobudował miasto Ur Chałdejskie nazywając je swoim imieniem i imieniem swego ojca. *Uczynili oni sobie odlewane figury i każdy zaczął oddawać cześć obrazowi, któ- ry sobie uczynił jako odlany posąg. Zaczęli też wypalać wyrzeźbione podobizny iinne nieczyste obrazy. Złe duchy towarzyszyły im i skłaniały ich do popełniania grzechów i nieczystości. Wyróżniał się w tym książę Mastema, zmuszał innych do czynienia tego. Posłał też innych duchów do tych, których miał pod ręką, aby popełniali wszelkie błę- dy,

grzechy i wykroczenia; by niszczyli, by byli powodem zatracenia i przelewania krwi na ziemi. $ Zmienił on wtedy imię Seroh na Serug, gdyż wszyscy sprzeniewierzyli się i popełniali grzechy i wykroczenia.

Narodziny Nahora

7” (Serug) wzrastał i zamieszkiwał w Ur Chaldejskim w pobliżu swego teścia. Zwykł on oddawać cześć bożkom. W pierwszym roku piątego tygodnia trzydziestego szóstego 284 Apokalipsy apokryficzne

jubileuszu pojął żonę o imieniu Melka, córkę Kabra, swego stryja. *W pierwszym roku owego tygodnia urodziła mu syna Nahora. Ten wzrastał i zamieszkiwał w Ur pośród Chaldejczyków. Jego ojciec nauczył go sztuki Chaldejczyków, tak aby mógł zajmować się magią i astrologią według znaków nieba.

Narodziny Teracha i plaga wron

W pierwszym roku szóstego tygodnia trzydziestego siódmego jubileuszu pojął so- bie żonę. Miała ona na imię Jiska, i była córką Nestaga Chaldejczyka. "W siódmym roku owego tygodnia urodziła mu syna Teracha. '! Natomiast książę Mastema zesłał wrony i ptaki, aby wydziobały wszelkie zasiane ziarno, tak aby ogołocić ziemię i okraść ludzi z ich pracy. Zanim zdołali przysypać zasiane ziarno, wrony chwytały je z po- wierzchni ziemi. Dał on więc synowi imię Terach, gdyż wrony i ptactwo bardzo ich zubożyły, zjadając ich nasiona. * Przyszły łata nieurodzajne z powodu ptactwa. Ono zjadało wszelkie owoce z drzew na pniu. Jeżeli udało się im uratować choć niewielką ilość z owoców ziemi w tamtych dniach, było to nie lada wysiłkiem.

Narodzenie Abrama i jego pobożność

“W pierwszym roku drugiego tygodnia trzydziestego dziewiątego jubileuszu Terach pojął żonę o imieniu Edna, córkę Abrama, córkę siostry swego ojca. 5W siódmym roku owego tygodnia ona urodziła mu syna, a on dał mu imię Abram, od imienia swego teścia, ponieważ ten zmarł, zanim jego córka poczęła syna. ' Chłopak zaczął rozumieć zagubienie kraju, wszyscy bowiem pobłądzili idąc za rzeźbionymi podobi- znami i za

bezeceństwem. Gdy miał czternaście lat, jego ojciec nauczył go pisać. On odłączył się od swego ojca tak, aby nie czcić idoli razem z nim. ” Zaczął modlić się do Stworzyciela, by móc uchronić się przed błędami synów ludzkich i tak aby jego dzie- dzictwo nie popadło w błędy hańby i zbezczeszczenia.

Skuteczne działanie Abrama przeciw wronom

8 Nadszedł czas siewu na ziemi. Wyszli wszyscy razem, aby ustrzec zasiane pola przed wronami. Abram wyszedł też razem z nimi. Miał on wtedy czternaście lat. ” Gdy poja- wiła się chmara wron, by wydziobać ziarno, Abram biegł do nich, zanim osiadły na ziemię, Krzyczał wtedy do nich, zanim jeszcze zaczęły dziobać ziarno: „Nie zniżajcie się, wracajcie do miejsca, z którego przybyłyście!” I one zawracały. 91 tak siedem- dziesiąt razy w ciągu dnia odwracał chmary wron. Żadna z nich nie osiadła na tych polach, na których był Abram, ani na jednym z nich. * Wszyscy, którzy byli z nim, to widzieli i styszeli jego wołania. Wszystkie chmary wron zawracały, a on uzyskał wiel- kie uznanie w całej ziemi Chaldei. 9 Wszyscy, którzy siali tego roku, przychodzili do niego, a on wychodził z nimi przez cały czas zasiewów. Obsiali więc ziemię i zebrali wystarczającą ilość pożywienia i jedli do sytości.

2347 pierwszym roku piątego tygodnia Abram pouczył tych, którzy wyrabiali sprzęt rolniczy dla wołów. Kazał tym sprytnym rzemieślnikom wykonać nadstawkę na rączkę pługa - tę, która była nad ziemią - tak aby tam umieścić nasiona. Nasiona w ten sposób wpadały w bruzdę wykonaną przez pług i były jednocześnie przykrywane ziemią. W ten Księga Jubileuszów 285

sposób nie obawiano się już wron. **Przerobiono tak wszystkie pługi. Siano więci zbie- rano plony ziemi, tak jak Abram pokazał. Nie obawiano się już więcej ptactwa.

1. Błaganie Abrama o usunięcie idolatrii

Wydarzyło się to w siódmym roku szóstego tygodnia, kiedy Abram przemówił do Teracha, swego ojca, mówiąc: „Ojcze”. Ten zaś odrzekł: „Oto jestem, mój synu”. On więc powiedział:

2 Jaka pomoc lub korzyść mamy z tych bożków, które ty czcisz i którym się kłaniasz?

3 Bowiem nie ma w nich ducha, nic nie mówią, a są tylko zasadzką dla serca. Nie oddawaj im czci.

*Czcij natomiast Boga z nieba, który zsyła deszcz i rosę na ziemię, który stworzył wszystko na ziemi, a stworzył wszystko przez swoje słowo i wszystko żyje dzięki Jego obecności.

5 Dlaczego czcisz tych, co nie mają ducha w sobie? Oni są dziełem rąk twoich, ty nosisz ich na swoich barkach nie masz od nich żadnej pomocy z wyjątkiem wielkiego wstydu dla tych, co je uczynili, i zwodzenia serca tych, którzy cześć im oddają. Nie oddawaj im czci".

ś jego ojciec tak mu odpowiedział: „Ja też to wiem, mój synu, ale co ja mogę zrobić wobec ludu, który uczynił mnie liturgiem przed nimi (bożkami). " Jeżeli przemówię do nich w sprawiedliwości, ci mnie zabiją, bo ich dusze przyignęły tak do bożków, że ich czczą i oddają im chwałę. Bądź cicho, mój synu, bo inaczej to i ciebie zabiją". $ Zwrócił się ztym samym do swoich dwóch braci, ci zaś rozgniewali się na niego, więc pozostał cicho.

Małżeństwo Abrama i jego braci

> W siódmym roku drugiego tygodnia czterdziestego jubileuszu Abram pojął żonę imieniem Saraj, córkę swego ojca i ta stała się jego żoną. " Także Charan, jego brat, pojął żonę w trzecim roku trzeciego tygodnia i ta urodziła mu syna w siódmym roku tegoż tygodnia. A on dał mu imię Lot. " Także Nahor, jego brat, pojął sobie żonę.

Abram pali dom bożków

129 szesnastym roku swego życia, tj. w czwartym roku czwartego tygodnia, Abram powstawszy w nocy podpalił dom bożków. Podpalił wszystko, co było w tym domu, a nikt tego nie widział. 3Oni natomiast powstali w nocy ichcieli ocalić swoje bożki z ogarniających płomieni. '"Charan pobiegł, by je ocalić, ale ogarnął go ogień. Spło- nął w ogniu i tak zginął w Ur

Chaldejskim przed swoim ojcem Terachem. Pochowano go w Ur Chaldejskim.

Wyjście w kierunku Charanu

K'Terach opuścił Ur Chaldejskie, on i jego synowie, aby przejść do ziemi Libanu i do ziemi Kanaan. Abram zamieszkiwał ze swoim ojcem Terachem w Charanie przez dwa tygodnie lat. 286 Apokalipsy apokryficzne

Nocne czuwanie Abrama

K Dnia pierwszego w siódmym miesiącu, roku piątego w szóstym tygodniu Abram siedział nocą i obserwował gwiazdy od wieczora do rana, by w ten sposób rozpo- znać, jakie ilości deszczu miał przynieść nadchodzący rok. Siedział on samotnie i ob- serwował. "Wtedy przyszły mu na myśl (do serca) takie słowa: „Wszystkie znaki gwiazd i wszystkie znaki słońca i księżyca są w ręku Pana. Dlaczego więc ja poszukuję?

8 jeżeli On zechce, uczyni deszcz rano i wieczorem, jeżeli tak Mu się spodoba, nie ześle go wcale, wszystko jest w Jego tęku".

» Modlił się więc owej nocy mówiąc: „Mój Boże, Najwyższy Boże, Ty jeden jesteś dla mnie Bogiem. Ty stworzyłeś wszystko, wszystko, co istnieje, jest dziełem Twoich rąk, ja wybrałem Ciebie i Twoje królestwo.

2Wybaw mnie z rąk złych duchów, które rządzą myślami serc ludzkich, nie po- zwól im odciągnąć mnie od naśladowania Ciebie, mój Boże; utrwal mnie i moje po- tomstwo na zawsze i nie pozwól nam błądzić teraz i na zawsze".

r Mówił dalej: „Czy mam powrócić do Ur Chaldejczyków, którzy czekają na mnie? Czy mam mieszkać w tym miejscu? Uczyń prostą mą drogę przed Tobą i daj pomyśl- ność rękom Twego sługi, tak by mógł Ci służyć. Nie pozwól mi iść za błędami mojego serca, o mój Boże".

Abram wezwany przez Boga do Ziemi Obiecanej

22 Gdy on skończył mówić i modlić się, wtedy moją ręką zostało mu wysłane słowo Pana następującej treści: „Wyjdź z twojej ziemi i opuść twoją rodzinę, dom twego ojca i udaj się do ziemi, którą ci wskażę. Ja uczynię cię wielkim i licznym narodem.

23Ja będę ci błogosławił i wielkim uczynię twoje imię, będziesz błogosławiony na ziemi i wszystkie narody ziemi będą błogosławione przez ciebie. Będę błogosławił tych, którzy ciebie będą błogosławić, a tym, którzy tobie będą złorzeczyć, ja będę im złorzeczył.

24 Ja będę Bogiem dla ciebie i dla twego syna, i dla syna twego syna, i dla całego twojego potomstwa. Nie bój się więc od tej pory po wszystkie pokolenia ziemi. Ja jestem twoim Bogiem".

Wznowienie języka hebrajskiego

25 Pan Bóg tak przemówił do mnie: „Otwórz jego usta i jego uszy, tak aby słyszał i mó- wił w języku, który został objawiony, a przestał być słyszany z ust synów ludzkich od dnia upadku". Otworzyłem więc jego usta, uszy i wargi i zacząłem mówić do niego po hebrajsku, w języku stworzenia. 7 Wziął on wtedy księgi swego ojca - były one napisane po hebrajsku - i przepisał je. Po czym zaczął je studiować. Ja pozwoliłem mu poznać wszystko, czego nie był zdolny (zrozumieć). Uczył się z tych ksiąg w prze- ciągu sześciu miesięcy deszczowych. Księga Jubileuszów | 287 Błogosławieństwo Teracha

28 Wydarzyło się to w siódmym roku szóstego tygodnia, kiedy on porozmawiał ze swoim ojcem i powiedział im, że zamierza wyjść z Charanu i iść do ziemi Kanaan, aby ją obejrzeć i powrócić do niego. ? Terach, jego ojciec, tak mu odpowiedział:

„Idź w pokoju, niech Bóg wieczny uczyni prostą twoją drogę, niech Pan będzie z tobą,niech broni cię od złego (niech okaże łaskę i miłosierdzie dla tych, którzy cię zobaczą). Niech nikt z synów ludzkich nie rządzi tobą, by wyrządzić ci krzywdę. Idź w pokoju.

30 A kiedy zobaczysz ziemię, która ci się spodoba do zamieszkania, przyjdź i za- bierz mnie do siebie. Weź Lota, syna Charana, twego brata, z

tobą, jako twego syna. Pan niech będzie z tobą. Ale Nahora, twego brata, zostaw ze mną, aż wrócisz w poko- ju. Wtedy wszyscy razem pójdziemy z tobą.

1. Pobyt Abrama w Betel

! Abram wyruszył z Charanu. Wziął Saraj, swoją zone, Lota - swego bratanka, i udał się w kierunku ziemi Kanaan. Przybył do Aszur i powędrował do Sychem. Zamieszkał tam pod wysokim dębem. *Ujrzał wtedy, że ziemia była bardzo piękna od wejścia do Hamat aż do wysokiego dębu. Pan wówczas tak do niego przemówił: „Tobie i twe- mu potomstwu daję tę ziemię". * Zbudował Abram tam ołtarz i złożył na nim ofiarę całopalną dla Pana, który mu się ukazał.

5 Następnie usunął się stamtąd w kierunku gór, mając Betel na zachód i Aj na wschód, i tam rozbił swój namiot. ŚRozejrzał się wtedy, a oto ziemia była bardzo roz- legła i bardzo dobra, wszystko na niej rosło: winnice, figi, drzewa granatu, dęby, jesio- ny, terebinty, drzewa oliwne i cedry, cyprysy i palmy daktylowe oraz wszelkie drze- wa polne, a w górach były źródła wodne. " Błogosławił wtedy Pana, który wyprowa- dził go z Ur Chaldejskiego i przyprowadził go do tej ziemi. *Wtedy, w pierwszy dzień miesiąca pierwszego roku siódmego tygodnia zbudował on ołtarz na górze i wezwał imienia Pana: „Ty (jesteś) moim Bogiem, Bogiem wiecznym". * Złożył wtedy ofiarę całopalną dla Pana na tym ołtarzu (prosząc), aby był z nim i nie opuścił go przez wszystkie dni jego życia.

Abram podróżuje na południe do Hebronu i Egiptu

19 Powstał stamtąd i udał się na południe, i doszedł do Hebronu - wtedy właśnie po- budowano Hebron. Zamieszkał tam przez dwa lata. Następnie udał się dalej na połu- dnie aż do ziemi Bealot. Panował tam głód. "Udał się więc Abram do Egiptu w trze- cim roku owego tygodnia i przebywał tam pięć lat, zanim zabrano mu żonę. "Wtedy zbudowano Tanis Egipski, siedem lat później niż Hebron.

3 Kiedy faraon zabrał Saraj, żonę Abrama, wtedy Pan zesłał na faraona i jego dom straszne plagi z powodu Saraj, żony Abrama. "Abram natomiast został uhonorowany licznymi dobrami: owce i woły, osły i konie,

wielbłądy, niewolnicy i niewolnice, oraz dużo srebra i złota. Lot, jego bratanek, posiadł też bardzo wiele. Faraon zaś oddał Sarę, żonę Abrama, i kazał im wynieść się z ziemi egipskiej. 288 Apokalipsy apokryficzne Abram powraca do Betel i otrzymuje obietnice ziemi

Udał się więc on do miejsca, gdzie ustawił swój pierwszy namiot, tam gdzie był oł- tarz. Aj było położone od wschodu, a Betel od zachodu. Błogosławił tam Pana, swego Boga, który go przywiódł z powrotem w pokoju. "A było to w trzecim roku pierw- szego tygodnia tamtego czterdziestego pierwszego jubileuszu, gdy on powrócił do tego miejsca. Złożył tam ofiarę całopalną i wezwał imienia Pana. Mówił:

„Ty, o Boże, Najwyższy, (jesteś) moim Bogiem

na wieki wieków (na zawsze)".

W czwartym roku owego tygodnia Lot oddzielił się od niego. Lot zamieszkał w Sodomie. A ludzie Sodomy byli wielkimi grzesznikami. * Abram zasmucił się bar- dzo, gdyż jego bratanek opuścił go, a on sam nie miał synów.

©W tym samym roku Lot popadłw niewolę i Pan przemówił do Abrama, po tym jak Lot go opuścił, w czwartym toku owego tygodnia: „Podnieś swe oczy z miejsca, w któ- rym mieszkasz, i rozejrzyj się na północ i południe, zachód i wschód * *ponieważ całą tę ziemię, którą widzisz, daję tobie i twemu potomstwu na zawsze. Uczynię twoje potom- stwo jak piaski morskie. Jeżeliby ktoś był w stanie policzyć ziarnka piasku na ziemi, nie byłby w stanie zliczyć twego potomstwa.* ' Powstań i przejdź tę ziemię na długość i sze- rokość i obejrzyj ją całą, ponieważ daję ją twemu potomstwu.

Odpowiedź Abrama na uwięzienie Lota

22 Abram udał się do Hebronu i tam zamieszkał. W owym roku Kedorloamer król Elamu, Amrafel król Szinearu, Arioch król Sellasaru i Tergal król narodów przybyli i zabili króla Gomory, a król Sodomy uratował się ucieczką. Wielu padło od ran w do- linie Siddim, w pobliżu Mórz Soli. * Zajęli oni Sodomę, Adamę i Zeboim. Wzięli do niewoli Lota, bratanka Abrama, i zagarnęli jego dobra. Udawał się on do Dan. ** Jeden z

zaciągniętych jeńców uciekł i doniósł Abramowi, że jego bratanek został wzięty do niewoli. > Abram uzbroił swoich domowników(...)

Prawo dziesięciny

(..)Abramowi i jego potomstwu dziesięcinę dla Pana z pierwszych zbiorów. Pan za- rządził to jako wieczne rozporządzenie, aby dawano ją kapłanom i tym, którzy usłu- gują przed Panem, będzie ona ich własnością na zawsze. *$ Dla tego prawa nie ma czasowego ograniczenia, gdyż zostało postanowione po wieczne pokolenia. Jedną dziesiątą ze wszystkiego będą musieli oddać dla Pana: zboże, wino, oliwa, woły i owce. 27 Qn przeznaczył ją dla kapłanów, niech jedzą i piją radując się przed Nim.

Abram przywraca mienie królowi Sodomy

3 Król Sodomy zbliżył się do niego i oddał mu pokłon. Rzekł: „Nasz panie Abramie, oddaj nam ludzi, których wyzwoliłeś, lecz mienie należy do ciebie”. ? Abram odpo- wiedział: „Wznoszę ręce ku Bogu Najwyższemu””, nie wezmę nic z twoich rzeczy, ani nitki, ani rzemyka od sandału, abyś nie mógł powiedzieć: 'To ja wzbogaciłem Abra- Ksiega Jubileuszow 289

ma. Wezmę tylko coś do jedzenia dla tych młodych ludzi i tych, którzy byli ze mną: Anera, Eszkoła i Mamre. Niech wezmą to, co im się należy”.

1. Sen Abrama i ofiara w Mamre

1 Po tym wszystkim w czwartym roku owego tygodnia, w pierwszym dniu trzeciego miesiąca zostało przekazane Abramowi we śnie następujące słowo Pana: „Nie bój się, Abramie. Ja jestem twoim obrońcą i nagroda twoja będzie wielka”. * On odpowie- dział: „O Panie, o Panie, cóż możesz mi dać? Ja odchodzę bez dzieci. A tu jest syn mojej służącej Meseq, Eleazar z Damaszku, on odziedziczy wszystko po mnie, jeżeli Ty nie dasz mi potomstwa”. $(Pan) zaś mu powiedział: „Ten nie będzie twoim spadko- biercą, ale ten, który wyjdzie z twoich lędźwi, ten będzie po tobie dziedziczył”. * Wziął go następnie na zewnątrz i rzekł mu: „Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeżeli je potra- fisz policzyć”. 5 On spojrzał na niebo i zobaczył gwiazdy. Pan zaś rzekł: „Tak (liczne) będzie twoje potomstwo. *On uwierzył Panu i to zostało mu uznane jako sprawiedli- wość. 7 Pan

rzekł do niego: „Ja jestem Pan, który cię wywiódł z Ur Chaldejskiego, aby dać ci ziemię Kanaanitów w posiadanie na zawsze; Ja będę Bogiem dla ciebie i dla twego potomstwa po tobie”. $On odpowiedział: „O Panie, o Panie, jak mam się prze- konać, że to wszystko otrzymam?” * Pan rzekł: „Przygotuj dla mnie młode trzyletnie zwierzę, trzyletnie koźlę, trzyletniego baranka oraz synogarlicę i gołębicę”. VW po- łowie miesiąca (Abram) przygotował to wszystko. Zamieszkiwał on wtedy pod dę- bem Mamre w pobliżu Hebronu. " Zbudował tam ołtarz, zabił wszystkie zwierzęta i krew ich wylał na ołtarz. Rozdzielił wszystko na połowę i ułożył symetrycznie. Tylko ptactwa nie rozdzielał. * Pojawiło się tam różne ptactwo i zaczęło siadać na kawał- kach (mięsa), ale Abram je odpędzał i nie pozwalał, by je dotykały. $ Kiedy zaś słońce zaszło, strach spadł na Abrama. Abram wystraszył się ciemności. Zostało mu wtedy powiedziane: „Wiem, że twoje potomstwo będzie tułać się po obcej ziemi. Będą słu- żyć obcym. Ci zaś będą ich ciemiężyć przez czterysta lat. '" Ale Ja osądzę narody, któ- rym oni będą służyć. Po tym wyjdą na wolność wynosząc wielkie bogactwa. 5 Ty odejdziesz do twoich przodków i zostaniesz pochowany dożywszy sędziwego wie- ku. ÓW czwartym pokoleniu powrócą oni tutaj, gdyż grzechy Amorytów jeszcze się nie wypełniły”.

Przymierze z Abramem

v Abram zbudził się i powstał ze snu. Słońce już zaszło i pojawił się tam ogień. A oto jak dym z pieca i płomienie ognia przesunęły się między częściami (zwierząt). * Tego dnia Pan zawarł przymierze z Abramem mówiąc: „Twemu potomstwu oddam tę zie- mię; od Rzeki Egipskiej aż do wielkiej rzeki Eufratu: Kenitów, Kenizytów, Kadmoni- tów, Peryzytów, Refaitów, Fakorytów, Hiwitów, Amorytów, Kananitów, Girgazytów i Jebuzytów.

b'Na zakończenie tego dnia Abram złożył w ofierze te części zwierząt, ptactwo i ofiary pokarmowe. Spalił to wszystko w ogniu. 9 Tego więc dnia zawarliśmy przy- mierze z Abramem, tak jak to uczyniliśmy ongiś tego samego miesiąca z Noem. Abram ze swej strony dokonał odnowienia świąt i obowiązujących na zawsze przepisów. 290 Apokalipsy apokryficzne Sara oddaje Abramowi swoją służącą Hagar

21 Abram radował się bardzo i opowiedział wszystkie te sprawy swojej żonie Saraj. On był przekonany, że miałby to potomstwo, gdyby Saraj mogła jeszcze rodzić. *Saraj tak poradziła Abramowi, swemu mężowi: „Zbliż się do Hagar, mojej służącej Egipcjanki. Może przez nią będę mogła dać ci potomstwo. * Abram usłuchał słów swojej żony Saraj i rzekł: „Zrób tak". Saraj więc wzięła Hagar, swoją służącą Egipcjankę, i oddała ją Abramowi, swemu mężowi, by była mu żoną.* *On współżył z nią. Ona poczęła i po- rodziła syna, a Abram dał mu imię Izmael. Było to w piątym roku owego tygodnia, Abram miał wtedy osiemdziesiąt sześć lat.

1. Ofiara pierwszych zbiorów i przymierze zmieniające imię Abrama

"W piątym roku czwartego tygodnia owego jubileuszu, w połowie trzeciego miesią- ca, Abram urządził święto pierwszych zbiorów zboża. * Złożył on wtedy na ołtarzu nową ofiarę, pierwsze zbiory pokarmowe dla Pana oraz cielę, koźlę i owcę jako ofia- rę całopalną na ołtarzu dla Pana. Ofiarę z owoców i z napojów złożył na ołtarzu ra- zem z kadzidłem. $ Wtedy Pan ukazał się Abramowi i rzekł do niego: „ Ja jestem Bóg Szaddaj. Staraj mi się przypodobać i bądź doskonały. * Chcę zawrzeć przymierze po- między mną a tobą oraz pomnożyć bardzo twoje potomstwo". 5 Abram upadł na twarz, a Pan tak do niego dalej mówił: $ „Oto moje rozporządzenia będą zawsze z tobą, a ty będziesz ojcem wielu narodów. " Dlatego nie będziesz nazywał się Abram, lecz imię twoje od tej pory i na zawsze będzie Abraham, ponieważ ustanowiłem cię ojcem wielu narodów. $Uczynię cię bardzo wielkim, staniesz się ojcem narodów i z ciebie wyjdą królowie. ? Ustanowię moje przymierze pomiędzy mną a tobą i twoim potom- stwem po tobie przez ich pokolenia. Będzie to wieczne rozporządzenie i Ja będę Bogiem dla ciebie i dla twego potomstwa po tobie. "Tobie i twemu potomstwu po tobie oddam ziemię, na której przebywasz, ziemię Kanaan, którą posiadać będą na zawsze. A Ja będę im Bogiem na zawsze".

U Pan rzekł do Abrahama: „Ty także strzeż mego przymierza, ty i twoje potomstwo po tobie. Każesz obrzezać wszystkich mężczyzn. Ty także dokonasz obrzezania twe- go napletka i to będzie znakiem wiecznego rozporządzenia pomiędzy mną a tobą. 12 Każdy z synów zostanie w ósmym dniu po urodzeniu obrzezany, każdy potomek płci męskiej w twoich pokoleniach, także i służący w domu i kogokolwiek nabędziesz za

pieniądze ze wszystkich obcokrajowców, z tych, których nabyłeś i którzy nie są z twego potomstwa. % Niewolnik zrodzony w twoim domu będzie musiał być obrze- zany i wszyscy, których nabędziesz za pieniądze, będą obrzezani. Ten znak mego przy- mierza na twoim ciele niech będzie wiecznym rozporządzeniem. "Jakikolwiek męż- czyzna nieobrzezany, któremu nie obrzezano ciała jego napletka ósmego dnia po urodzeniu, niech będzie usunięty ze swojej rodziny, gdyż zerwał on moje przymie- rze”. 5Pan tak dalej mówił do Abrahama: „Saraj, twoja żona, nie będzie nazywać się Saraj, gdyż imię jej jest Sara. ' Będę jej błogosławił i z niej dam ci syna. Będę mu też błogosławił. On zaś stanie się ludem, a królowie narodów wyjdą z niego”. Księga Jubileuszów 291

Troska Abrahama o Izmaela

r Abraham upadł na twarz i cieszył się wielce oraz dziwił się w sercu swoim, czy ko- muś, kto ma sto lat, może urodzić się syn, albo czy Sara, która ma dziewięćdziesiąt lat, może jeszcze urodzić. * Abraham pytał więc Pana: „Czy Izmael będzie mógł żyć przed Toba?” © Pan odrzekł Abrahamowi: „Tak, lecz Sara urodzi tobie syna i dasz mu imię Izaak. Wzbudzę moje przymierze jako wieczne przymierze z nim i z jego potomstwem po nim. *"Co do Izmaela wysłuchałem ciebie. Oto będę mu błogosławił, pozwolę mu wzrastać (i uczynię go wielkim narodem). Zrodzi on dwunastu księciów, a ja uczynię go wielkim ludem.* ' Ustanowię moje przymierze z Izaakiem, którego Sara urodzi tobie za.rok o tej porze”. ?* Gdy przestali rozmawiać, Pan oddalił się od Abrahama.

Abraham nakazuje obrzezać swoich domowników

23 Abraham uczynił tak, jak mu Pan rozkazał. Wziął Izmaela, swego syna, i wszystkich niewolników płci męskiej ze swego domu oraz wszystkich nabytych za pieniądze, ktokolwiek był płci męskiej w jego domu iobrzezał ciało ich napletka. **Tego samego dnia został obrzezany Abraham oraz każdy mężczyzna i każdy niewolnik w jego domu. 'Także wszyscy, którzy zostali nabyci za pieniądze, obcego pochodzenia, zostali razem z nim obrzezani.

Przepisy dotyczące obrzezania

25'To prawo rozciąga się na wieczne pokolenia i niech nie będzie dni nieobrzezania. Nie będzie można opóźnić obrzezania ani o jeden dzień poza osiem dni od urodze- nia, gdyż to jest wieczne rozporządzenie, które jest zapisane na tablicach w niebie. % Każdy nowo narodzony, który nie zostanie obrzezany ósmego dnia, nie należy do synów przymierza, które Pan zawarł z Abrahamem; należy on do dzieci zatracenia. Skoro nie ma na sobie znaku przynależności do Pana, będzie zniszczony i unicestwio- ny. Zostanie usunięty z ziemi, ponieważ zerwał przymierze naszego Pana i Boga." A to dlatego, że natura wszystkich aniołów obecności i wszystkich aniołów uświęcenia była taka od dnia ich stworzenia. A wobec aniołów obecności i aniołów uświęcenia On uświęcił Izraela tak, aby był z Nimi z Jego świętymi aniołami.

. 28Ty rozkazuj synom Izraela i każ im zachowywać znak przymierza przez ich poko- lenia jako wieczne rozporządzenie. Nie będą usunięci z ziemi ? ponieważ to przykaza- nie zostało postanowione jako przymierze tak, aby wszystkie dzieci Izraela zachowy- wały je na zawsze. $ Pan nie wybrał Izmaela i jego synów, i jego braci ani Ezawa nie przyprowadził do siebie, i nie wybrał ich, mimo iż są synami Abrahama; znał ich bo- wiem dobrze. Wybrał natomiast Izraela, by mieć go dla siebie jako naród. 5 On poświę- ciłich i zgromadził ze wszystkich ludzi, z wielu narodów i ludów. One wszystkie należą do Niego, ale nad nimi wszystkimi pozwolił rządzić duchom i odwodzić ich od dróg Pana. 5 Lecz nad Izraelem nie pozwolił On, aby jakikolwiek anioł lub duch panował, ponieważ On sam jest ich Panem i będzie ich strzegł i będzie troszczył się o nich przez ręce swoich aniołów, swoich duchów i wszystkich, którzy są Mu posłuszni. W ten spo- sób będzie ich strzegł i będzie im błogosławił. Oni będą należeli do Niego, a On będzie dla nich teraz i na zawsze. 292 Apokalipsy apokryficzne Zapowiedź przyszłych niewierności w obrzezaniu

33 Muszę ci zapowiedzieć, że synowie Izraeła odrzucą to rozporządzenie i nie będą ob- rzezywać swoich synów według tego prawa pozostawiając ciało napletka swoich sy- nów. Wszyscy synowie Beliara pozostawią swoich synów bez obrzezania, tak jak zosta- li urodzeni. 5*Pan zapała wielkim gniewem nad synami Izraela, gdyż opuszczą przymie- cze iodwrócą się od Jego słów. Nie zachowując rozporządzenia tego prawa będą (Boga) prowokować i błuźnici staną się podobni do pogan, godni

usunięcia i wymazania z po- wierzchni ziemi. Nie znajdzie się dla nich odpuszczenie czy przebaczenie i nie zostaną im odpuszczone i przebaczone żadne grzechy tego wiecznego przewinienia.

1. Śmiech Sary

1 Z początkiem nowego księżyca w czwartym miesiącu ukazaliśmy się Abrahamowi pod dębem Mamre. Przemówiliśmy do niego i przekazaliśmy mu do wiadomości, że Sara, jego żona urodzi mu syna. * Sara zaśmiała się, gdy słyszała, jak rozmawialiśmy o tym z Abrahamem. Zwróciliśmy jej uwagę, ona wystraszyła się i zaprzeczyła, iż śmiała się z tego powodu. $Oznajmiliśmy więc jej, że syn będzie miał na imię Izaak, tak jak zostało to postanowione i zapisane na tablicach w niebie, *a gdy powrócimy o określonym czasie, ona pocznie syna.

Zniszczenie Sodomy

5W owym miesiącu Pan wykonał sąd nad Sodomą, Gomorą, Zeboim i nad całym regio- nem Jordanu. Spalił ich za pomocą ognia i siarki i unicestwił ich po dziś dzień tak jak mówił: „Oto Ja dałem ci poznać wszystkie ich uczynki, a oni byli okrutnymi i wielkimi grzesznikami, znieważali siebie samych rozwiązłością cielesną i tym sprowadzali nie- czystość na ziemię. *W ten sposób Pan będzie dokonywał sądu, takiego jak sąd nad Sodomą, nad miejscami gdzie dokonuje się takiej nieczystości jak w Sodomie.

Występek córek Lota

TWybawiliśmy Lota, gdyż Abraham wstawił się za nim. Wyprowadziliśmy go z tamtego zamieszania. $On i jego córki popełnili taki grzech, jakiego jeszcze nie było na ziemi od dni Adama aż do tego czasu. Nie wydarzyło się, aby mężczyzna współżył ze swymi cór- kami. *Co do potomstwa takiego mężczyzny zostało nakazane i wyryte na niebieskich tablicach, iż zostanie ono usunięte i wykorzenione i zostaną osądzeni wyrokiem Sodomy, tak aby nie pozostało żadne potomstwo takiego człowieka na ziemi na dzień sądu.

Wydarzenia związane z narodzinami Izaaka w Beerszebie

W tym też miesiącu Abraham wyprowadził się z Hebronu i udał się, by zamieszkać między Kadesz i Szur w górach Gerar. " W połowie piątego miesiąca przeprowadził się tam i zamieszkał przy Studni Przysięgi. ”W połowie szóstego miesiąca Pan nawie- dził Sarę i uczynił jej tak, jak zapowiedział. 3 Ona poczęła i urodziła syna w trzecim Księga Jubileuszów 293

miesiącu, tak w połowie miesiąca, w czasie przepowiedzianym Abrahamowi przez Pana. Izaak urodził się więc we żniwa, na święto pierwszych zbiorów. ' Abraham obrzezał syna dnia ósmego. Był on pierwszym obrzezanym według przymierza, któ- re to zostało postanowione na zawsze.

KW szóstym roku czwartego tygodnia udaliśmy się do Abrahama przy Studni Przy- sięgi. Pojawiliśmy się przed nim (tak jak to przepowiedzieliśmy Sarze, że do niej wróci- my. Ona poczęła syna. '**My powróciliśmy w siódmym miesiącu i ujrzeliśmy Sarę brze- mienną). Pobłogosławiliśmy go i oznajmiliśmy mu wszystko, co zostało postanowione dla niego; to, że nie umrze, zanim nie zrodzi jeszcze sześciu synów i ujrzy ich przed śmiercią. A poprzez Izaaka otrzyma potomstwo i uwieczni swoje imię. ” Potomstwo jego synów stanie się ludem i będą zaliczeni do narodów. Lecz z synów Izaaka jeden stanie się świętym nasieniem i nie będzie zaliczany w poczet pogańskich narodów, 18 gdyż stanie się własnością Pana Najwyższego, a całe jego potomstwo podlegać be- dzie rządom Pana i w ten sposób staną się narodem przynależącym do Pana, szczegól- ną Jego własnością pośród wszystkich narodów, staną się królestwem kapłanów i lu- dem świętym. ” Udaliśmy się wtedy w naszą drogę oznajmując też Sarze wszystko, co mówiliśmy Abrahamowi. Obydwoje wielce się uradowali.

Abraham obchodzi Święto Namiotów w Beerszebie

20 Abraham zbudował tam ołtarz dla Pana, który wybawił go i pozwolił mu cieszyć się w ziemi przebywania. Urządził on w tym samym miesiącu święto radości, które trwa- ło przez siedem dni. Obchodził je obok ołtarza, który zbudował przy Studni Przysię- gi. 7 Z okazji tego Święta postawił też namioty dla siebie i dla swoich sług. Był on pierwszym na ziemi, który obchodził Święto Namiotów. ?? Przez wszystkie siedem dni składał ofiary -

dzień po dniu - ofiary całopalenia na ołtarzu dla Pana: dwa woły, dwa barany, siedem baranków i jedno koźlę na wypadek grzechów, jakie mógł popeł- nić, on lub jego potomstwo. % Na ofiarę płynną zaś: siedem baranów, siedem owiec, siedem baranków, siedem koźląt. Wszystkie te ofiary razem z płynem i całym ich dusz- czem ofiarował na ołtarzu jako wyborną całopalną ofiarę, miłą woń dia Pana. Rano i wieczorem składał ofiarę wonnego kadzidła, galbanum, oliwy z mirry, nardu, mitry, przypraw i ziół aromatycznych. Wszystkie siedem składał razem, starte i zmieszane w równych ilościach. 5 Obchodził to święto przez siedem dni, radując się z całego serca i z całej duszy, on sam i wszyscy, którzy byli w jego domu. Nie było tam nikogo obcego ani nikogo nieobrzezanego. *5 Błogosławił swego Stworzyciela, który stwo- rzył go w danym pokoleniu, stworzył go ze swej woli wiedząc i przewidując, że z nie- go będzie dobra roślina na wieczne pokolenia i święte nasienie wyjdzie z niego, a on sam będzie jako ten, który stworzył wszystko. * Błogosławił i cieszył się i nazwał te uroczystości „Święta Pana", co z radością przyjął Bóg Najwyższy.

78 A my pobłogosławiliśmy go na wieki, jego i jego potomstwo po nim w każdym pokoleniu na ziemi, ponieważ on zachował to święto w naznaczonym czasie według świadectwa niebieskich tablic. ? Zostało bowiem postanowione wobec Izraela na nie- bieskich tablicach, że będą obchodzić Święto Namiotów przez siedem dni z radością, w siódmym miesiącu. To zostało przyjęte przez Pana jako wieczne prawo po wszystkie pokolenia, na zawsze rok po roku. * Nie będzie też ograniczania dni tego święta, gdyż tak zostało postanowione i dotyczyć będzie Izraela na zawsze. Będą je zachowywać 294 Apokalipsy apokryficzne

mieszkając w namiotach, zakładać będą wianki na głowy, biorąc gałęzie drzew i sito- wie z rzeki. 5 Abraham brał też gałęzie z drzew palmowych i owoce z drzew owoco- wych i każdego dnia obchodził ołtarz z gałęziami siedem razy dziennie. Rano każdego dnia modlił się i składał dzięki za wszystko swemu Bogu.

1. Święto odłączenia od piersi Izaaka

IW pierwszym roku piątego tygodnia tamtego jubiłeuszu, Izaak został odłączony od piersi. Abraham uczynił z tego powodu wielkie święto w trzecim miesiącu, w dniu, w którym jego syn Izaak został odstawiony od

piersi. *Także Izmael, syn Hagar Egip- cjanki, znajdował się na swoim miejscu przy Abrahamie, swoim ojcu. Abraham rado- wał się i błogosławił Pana, ponieważ doczekał się synów i nie umarł bez potomstwa. 3 Przypomniał sobie słowo, które mu zostało dane w dniu odejścia Lota. Radował się, ponieważ Pan dał mu potomstwo na ziemi, które odziedziczy po nim ziemię. Błogo- sławił Stworzyciela wszystkich rzeczy z całej swojej mocy.

Wypędzenie Hagar

Sara widziała Izmaela bawiącego się i tańczącego z Abrahamem radującym się wiel- ce. Stała się zazdrosna o Izmaela i rzekła do Abrahama: „Wypędź tę dziewczynę i jej syna, aby syn tej dziewczyny nie dziedziczył razem z moim synem Izaakiem". "Sprawa stała się przykra dla Abrahama z powodu jego niewolnicy i z powodu syna, którego musiał odsunąć od siebie. Pan rzekł do Abrahama: * „Nie zasmucaj swego oblicza z powodu chłopca i tej dziewczyny. Usłuchaj tego, co powiedziała ci Sara, i tak uczyń, ponieważ to przez Izaaka otrzymasz imię i potomstwo. "Co do syna tej dziewczyny, Ja uczynię go wielkim ludem, gdyż on też jest twoim nasieniem".

8 Abraham wstał o świcie, wziął chleb i bukłak wody, włożył to na jej barki i oddalił ją razem z chłopcem. "Ona poszła i błąkała się po pustyni Beer Szeba, aż skończyła się woda w bukłaku i chłopak spragniony, nie mając już sił, upadł na ziemię. "Jego mat- ka wzięła go i położyła pod jednym z drzew oliwnych, sama zaś odeszła i usiadła opo- dal na odległość strzały z łuku i mówiła do siebie: „Nie będę patrzeć na śmierć mego dziecka", I tak siedząc zaczęła płakać. " Jeden z aniołów Pana, święty anioł, rzekł do niej: „Dlaczego płaczesz, Hagar? Wstań, podnieś dziecko i weź je w ręce, gdyż Pan usłyszał twój głos i dostrzegł dziecko". "Ona otwarła swe oczy i ujrzała studnię z wo- dą. Podeszła tam i napełniła bukłak wodą. Dała dziecku pić, następnie powstawszy udała się w kierunku pustyni Paran. * Chłopak podrósł i stał się myśliwym, a Pan był z nim. Jego matka sprowadziła dla niego żonę z dziewcząt egipskich. '* Ta urodziła mu syna, a on dał mu imię Nebajot, ponieważ ona (Hagar) mówiła: „Pan był przy mnie, gdy Go wzywałam".

Spisek Mastemy w celu wypróbowania Abrahama

B Było to w siódmym tygodniu, w pierwszym roku, pierwszym miesiącu tamtego jubi- leuszu, (dokładnie) dwunastego dnia miesiąca, gdy zostało powiedziane w niebie o Abra- hamie, iż był on wiernym we wszystkim, co było mu nakazane, i że kochał Pana będąc Mu wiernym w każdej przeciwności. * Wtedy przybył książę Mastema i powiedział Ksiega Jubileuszow 295

w obecności Boga: „Oto Abraham kocha Izaaka, swego syna. Cieszy się nim bardziej niż czymkolwiek innym. Powiedz mu, by złożył go jako ofiarę na ołtarzu. Wtedy prze- konasz się, czy to zrobi. I będziesz wiedział, czy jest Ci wierny we wszystkich próbach". V Pan wiedział, że Abraham był wierny we wszystkich przeciwnościach, ponieważ wy- próbował go na jego ziemi zsyłając tam głód. Sprawdził go złotem królów, doświadczył go, gdy zabrano mu żonę, oraz wypróbował go przez obrzezanie. Doświadczył go spra- wą z Izmaelem i Hagar swoją służącą, gdy musiał ich wypędzić. We wszystkim, czym go doświadczał, ten okazał się wiernym. Jego dusza nie była niecierpliwa. Nie był też powolny w swoim działaniu, gdyż był wierny i kochał Pana.

1. Ofiarowanie Izaaka

1 Pan powiedział do Abrahama: „Abrahamie, Abrahamie". Ten odpowiedział: „Oto je- stem". ?Pan zaś rzekł: „Weź swego umiłowanego syna, tego, którego kochasz, Izaaka, idź w góry i złóż go w ofierze na jednej z gór, tej, którą ci wskażę". $ Gdy jeszcze było ciemno przed świtem, Abraham powstał, objuczył osła, wziął dwóch młodych niewoł- ników i Izaaka, swego syna. Narąbał drewna do złożenia ofiary i trzeciego dnia udał się na odpowiednie miejsce. Już z daleka ujrzał to miejsce. * Zatrzymał się przy studni z wo- dąi rzekł do tych dwóch młodych ludzi: „Zostańcie tutaj z osłem, a jai chłopak pójdzie- my dałej. Jak skończymy składać ofiarę, to wrócimy tu do was". > Wziął drewno na ofia- rę i włożył je na plecy Izaakowi, swemu synowi, on zaś wziął pochodnię i nóż w swoje ręce. Obydwaj udali się razem na tamto miejsce. $Izaak odezwał się do ojca: „Ojcze". Ten odrzekł: „Jestem tu, mój synu". Izaak rzekł: „Oto mamy ogień, nóż i drewno, a gdzież jest baranek na ofiarę całopalną, ojcze?" " Na to Abraham: „Pan sam upatrzy sobie ba- ranka na ofiarę całopalną, mój synu". Zbliżyli się do tego (Świętego) miejsca na górze Pana. * Abraham

zbudował ołtarz i położył drewno na ołtarzu. Następnie związał Iza- aka, swego syna, i umieścił go na drewnach na ołtarzu. Ujął Izaaka za jego ręce i dobył noża, aby zabić Izaaka, swego syna. * Stanąłem wtedy ja przed Bogiem i przed księciem Mastemą. Pan zaś rzekł: „Przemów do niego. Nie pozwól, by jego ręka dosięgła chłop- ca. Nie pozwól mu nic uczynić, gdyż przekonałem się, że on naprawdę boi się Pana”. 1 zawołałem wtedy z nieba do niego mówiąc: „Abrahamie, Abrahamie”. On wielce wy- straszony rzekł: „Oto jestem”. " Ja powiedziałem mu: „Nie podnoś ręki na chłopcai nie czyń mu nic złego, gdyż przekonałem się, że ty boisz się Pana i nie odmówiłeś Mu nawet twego syna pierworodnego”. "? Książę Mastema okrył się wstydem. Abraham podniósł oczy i zobaczył baranka uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł Abraham, wziął baranka i złożył go na ofiarę całopalną zamiast swego syna. %Abraham nazwał to miejsce „Pan widzi”. Dlatego mówi się o górze Syjon - góra, na której Pan widzi.

' Pan zawołał do Abrahama po imieniu z nieba tak, jak kazał nam się ukazać, by- śmy przemawiali do niego w imię Pana. "On rzekł: „Przysięgam na siebie, mówi Pan, ponieważ to uczyniłeś i nie odmówiłeś mi swego syna pierworodnego, którego bar- dzo kochasz, będę ci błogosławił i rozmnożę twoje potomstwo jak gwiazdy na niebie lub jak piasek na wybrzeżu morza i sprawię, że twoje potomstwo odziedziczy miasta twoich nieprzyjaciół. * Dzięki twemu potomstwu wszystkie narody ziemi będą bło- gosławione, ponieważ ty byłeś posłuszny moim słowom. Oznajmię wszystkim o tym, że byłeś mi wierny we wszystkim, co ci nakazałem. Idź w pokoju”.

17 Abraham powrócił do owych dwóch młodzieńców, ci powstali i udali się razem z nim do Beer Szeby. Abraham zamieszkiwał bowiem przy Studni Przysięgi. *A to 296 Apokalipsy apokryficzne

święto zachowywał każdego roku, radując się przez siedem dni. Nazwał te uroczysto- ści „świętem Pana”, gdyż w ciągu siedmiu dni udał się tam i powrócił w pokoju. ? Tak też zostało postanowione i zapisane na niebieskich tablicach, aby Izrael i jego po- tomstwo obchodzili to siedmiodniowe święto radości.

1. Śmierć i pogrzeb Sary

TW pierwszym roku pierwszego tygodnia w czterdziestym drugim jubileuszu Abraham powrócił i zamieszkał przez dwa tygodnie (lat) opodal Hebronu, tzn. Kiriat Arba. "Wtedy właśnie, w pierwszym roku trzeciego tygodnia tamtego jubileuszu wypełniły się dni życia Sary i zmarła w Hebronie. Abraham opłakiwał ją i tam pogrzebał. My staraliśmy się wypróbować go, czy panuje nad sobą. Okazał się cierpliwy w mowie i opanowany w cier- pieniu iw żałobie. *Pomimo iż był przepełniony smutkiem z opanowaniem zwrócił się do synów Heta, aby odstąpili mu plac, na którym mógłby grzebać swoich zmarłych. ”Pan okazał mu łaskę wobec wszystkich, z którymi się spotykał. Z uprzejmością prosił synów Heta, aby sprzedali mu ziemię pieczary Makpela, naprzeciwko Mamre w Hebronie, za czterysta stebrników. ŚOni go prosili mówiąc: „Weź ją sobie za darmo”, On nie zgodził się na to i zapłacił całą cenę w srebrze. Oddał im podwójny pokłon i po tym pochował swoją zmarłą w pieczarze Makpela. ” Liczba dni życia Sary wynosiła sto dwadzieścia siedem lat. Stanowi to dwa jubileusze, cztery tygodnie i jeden rok. Tyle było dni życia Sary. $To była tylko jedna dziesiąta doświadczeń, jakie spotkały Abrahama. Ale okazał się wierny i opa- nowany na duchu. * Nie wyrzekł ani jednego słowa narzekania na temat ziemi, która miała być dana jemu i jego potomstwu po nim, lecz prosił o miejsce, w którym mógłby pochować swoją zmarłą. W tym okazał się wiernym, został uznany i zapisany na niebie- skich tablicach jako przyjaciel Pana.

Małżeństwo Izaaka i narodziny jego dzieci

W czwartym roku wtedy, Abraham sprowadził żonę dla swego syna Izaaka, imieniem Rebeka. Była ona córką Betuela, syna Nahora brata Abrahama. " Abraham pojął sobie zaś trzecią żonę imieniem Ketura, jedną z dziewczyn służących w jego domu; Hagar bowiem zmarła przed Sarą. ** Ta urodziła mu sześciu synów w ciągu dwóch tygodni lat: Zimram, Jokszan, Medan, Midian, Iszbak, Szuah. $W drugim roku szóstego tygodnia Rebeka uro- dziła dwóch synów Izaakowi: Jakuba i Ezawa. Jakub był gładki, uprzejmy, a Ezaw był wojowniczy, prosty w obyciu i owłosiony. Jakub zamieszkiwał w namiotach. * Obaj wy- rośli i Jakub nauczył się pisać, a Ezaw zaś nie, gdyż był wieśniakiem i myśliwym. Nauczył się natomiast walki i wszystkie jego zajęcia były związane z wojowaniem.

Błogosławieństwo Abrahama dla Jakuba

5 Abraham kochał Jakuba, zaś Izaak bardziej lubił Ezawa. " Abraham przyjrzał się czy- nom Ezawa i przekonał się, że przez Jakuba będzie mu dane imię i potomstwo. Zawołał więc Rebekę i pouczył ją co do Jakuba, wiedząc, że ona bardziej kochała Jakuba niż Ezawa. ” Mówił tak do niej: „Moja córko, miej wzgląd na mego syna Jakuba, gdyż on zajmie moje miejsce na ziemi, otrzyma błogosławieństwo pośród synów ludzkich i przy- niesie chwałę wszystkim potomkom Sema. *Ja wiem, że Pan wybierze go dla siebie Księga Jubileuszów 297

jako lud, który wyniesie się ponad wszystkie narody ziemi. ” Oto Izaak, mój syn, kocha bardziej Ezawa niż Jakuba, lecz ty właśnie kochasz bardziej Jakuba niż Ezawa. © Okaż mu się jeszcze bardziej miłą, spoglądaj na niego kochającym okiem, gdyż on będzie dla nas błogosławieństwem na ziemi, od teraz aż po wszystkie pokolenia ziemi. *” Niech twoje ręce okażą się silne, a serce niech się raduje w twoim synu Jakubie. Jaukochałem go bardziej niż innych moich synów. On będzie błogosławiony na zawsze, a jego po- tomstwo będzie tym, które wypełni ziemię. * Jeżeli ktoś jest zdolny policzyć ziarna piasku na ziemi, tylko ten mógłby policzyć jego potomstwo. %A wszystkie błogosła- wieństwa, które Pan udzielił mnie i memu potomstwu, przejdą na Jakuba i na jego potomstwo na zawsze. * W jego potomstwie moje imię będzie błogosławione oraz imiona moich przodków: Sema, Noego, Henocha, Mahalela, Enosa, Seta i Adama. * Będą oni pomocni w ustawieniu niebios i umocnieniu ziemi, oraz odnowieniu wszystkich świateł, które znajdują się ponad firmamentem”.

6 Zawołał na Jakuba w obecności jego matki Rebeki, ucałował go i błogosławił go mówiąc: ” „Jakubie, mój ukochany synu, niech Bóg z wysokości firmamentu ci błogo- sławi i niech da tobie wszystkie błogosławieństwa udzielone Adamowi, Henochowi, Noemu i Semowi. Wszystko to, co mi przyrzekł, i to, co mi obiecał, niech to przenie- sie na ciebie i na twoje potomstwo na zawsze po wszystkie dni nieba i ziemi. * Niech duch Mastemy nie panuje nad nim ani nad jego potomstwem, tak aby nie odwiódł ciebie z drogi Pana, który jest twoim Bogiem od tej pory na zawsze. * Niech Pan Bóg będzie dla ciebie i dła twego ludu ojcem na zawsze, a ty bądź jego pierworodnym synem. Idź, mój synu, w pokoju”. *

Obydwoje oddalili się od Abrahama. * Rebeka pokochała Jakuba z całego swego serca i z całej swojej duszy dużo bardziej niż Ezawa, lecz Izaak kochał Ezawa bardziej niż Jakuba.

1. Mowa pożegnalna Abrahama do swoich dzieci

TW pierwszym roku siódmego tygodnia czterdziestego drugiego jubileuszu Abraham przywołał Izmaela i jego dwanaścioro dzieci, Izaaka i jego dwóch synów oraz sześciu synów Ketury wraz z ich dziećmi. * Rozkazał im, aby strzegli drogi Pana postępując w sprawiedliwości, tak, aby każdy miłował swego bliźniego. Tak powinni postępować wobec wszystkich ludzi, a wszyscy ludzie będą sprawiedliwi i uczciwi wobec nich na tej ziemi. Niech każą obrzezać swoich synów według przymierza, które zawarł z nimi, i niech nie zboczą ani na prawo, ani na lewo z dróg nakazanych przez Pana. Niech wystrzegają się wszelkiej rozwiązłości i nieczystości, tak abyśmy my wszyscy oddalili od nas wszelką rozwiązłość i nieczystość. *Jeżeli jakaś kobieta lub dziewczyna cudzoło- ży.pośród was, spalisz ją w ogniu. Niech nikt nie cudzołoży więcej z nią, ani okiem, ani sercem. Nie bierzcie także za żony dziewcząt z Kanaanu, gdyż potomstwo kananejskie będzie wymazane z ziemi. Opowiedział im o wyroku, jaki spadł na olbrzymów, io wy- rokach dła sodomitów, tak jak to zostali osądzeni za ich złe czyny. Umarli z powodu cudzołóstwa i nieczystości oraz zepsucia, jakie panowało wśród nich.

świy strzeżcie się wszelkiej rozwiązłości i nieczystości, wszelkiego zepsucia grze- chem, tak abyście nie uczynili waszego imienia przekleństwem, a całego waszego życia pośmiewiskiem, aby wasi synowie nie zginęli od miecza. Abyście nie byli prze- kleci jak Sodoma, a ci, co pozostaną, jak synowie Gomory.

”Wzywam was, moi synowie, miłujcie Boga niebios, przyłgnijcie do wszystkich Jego przykazań. Nie idźcie za pogańskimi bożkami i ich zepsuciem. 298 Apokalipsy apokryficzne

sNie czyńcie sobie bogów z lanego metalu lub rzeźbionych posągów, ponieważ są one próżnością i nie mają ducha. Są one dziełem rąk. Ci, którzy im ufają, w niczym pokładają nadzieję. Nie czcijcie ich ani nie oddawajcie im pokłonów.

? Czcijcie natomiast Boga Najwyższego, oddawajcie Mu pokłon nieustannie z na- dzieją, by się Mu zawsze podobać. Czyńcie, co jest prawe i sprawiedliwe przed Nim, wiedy Go sobie zjednacie i zapewnicie sobie Jego miłosierdzie, sprowadzając dla was deszcz rano i wieczorem. Będzie błogosławił wszystkie wasze dzieła, które wykonuje- cie na ziemi, Będzie błogosławił wasze pożywienie i waszą wodę, będzie błogosławił owoce waszego łona i owoce waszej ziemi oraz trzody waszego bydła i waszych owiec.

10 Staniecie się błogosławieństwem na ziemi, wszystkie narody ziemi będą was pra- gnąć, będą błogosławić swych synów w twoje imię tak, aby było błogosławione, jak ja jestem błogosławiony.

u (Następnie Abraham) rozdał podarki Izmaelowi i jego synom, oraz synom Ketury i oddalił ich od Izaaka, swego syna, któremu oddał wszystko. ? Izmael i jego synowie oraz synowie Ketury ze swoim potomstwem udali się razem w drogę i zamieszkali te- reny od Paran aż do Babilonu, na wszystkich ziemiach, które od wschodu przechodzą w pustynię. 5 Pomieszali się między sobą i nazywają się Arabowie lub Izmaelici.

1. Świadectwo pożegnalne Abrahama dla Izaaka

"W szóstym roku siódmego tygodnia tamtego jubileuszu Abraham zawołał Izaaka, swe- go syna, i tak mu rozkazał, mówiąc: „Ja jestem już stary, nie znam dnia mojej śmierci, lecz moje dni są już wypełnione. *Oto ja mam sto siedemdziesiąt pięć lat; przez wszystkie dni mego życia pamiętałem o Panu i starałem się z całego serca czynić Jego wolę krocząc sprawiedliwie po Jego drogach. $ Nienawidziłem bożków, a tych, którzy im służyli, od- rzuciłem. Oddałem serce i ducha, aby z całkowitą troską wykonywać wolę Tego, który mnie stworzył * ponieważ On jest Bogiem żyjącym. On jest święty iwierny, i jest bardziej sprawiedliwy niż wszyscy inni; nie ma względu na osoby, ani nie przyjmuje podarun- ków, gdyż jest Bogiem sprawiedliwym i nie lekceważy swego przymierza. $A ty, mój Synu, zachowuj Jego przykazania, rozkazy i wyroki, nie idź za nieczystością i rzeźbionymi lub odlanymi posągami. $Nie spożywaj żadnej krwi ze zwierząt, bydła czy jakiegokol- wiek ptactwa, które fruwa na niebie. ” Jeżeli będziesz zabijał na ofiarę jako miłą Bogu całopalną ofiarę pokojową, zabij zwierzę, lecz jego krew wylej na ołtarzu. Złóż tam wszy- stek tłuszcz na spalenie, na ołtarzu, razem z*

przednią mąką zmieszaną z oliwą, razem z ofiarą pokarmową. Będziesz je składał na ołtarzu, jako ofiarę całopalną, woń Panu przy- jemną. Tłuszcz zaś jako ofiarę dziękczynną będziesz składał na ogniu, który jest na ołtarzu. Odłączysz tłuszcz, który okrywa wnętrzności, tłuszcz, który znajduje się na wewnętrz- nych organach, na nerkach, cały tłuszcz, który jest nad nimi, płat, który sięga lędźwi, a także wątrobę i nerki. To wszystko złożysz jako ofiarę całopalną, jako woń przyjemną przed Panem, razem z ofiarą pokarmową na woń przyjemną, chleb ofiary całopalnej dla Pana. * Mięso z tych ofiar będziecie spożywać tego samego dnia i na dzień następny; macie je spożyć przed zachodem słońca. Niech nic nie pozostanie na trzeci dzień, gdyż nie zostanie przyjęte przez Boga jako nie wybrane. Dlatego nie będziecie tego spożywali. Ci, którzy je spożywać będą, zaciągną na siebie grzech. Tak to znalazłem zapisane w księ- gach moich przodków: słowa Henocha i słowa Noego. " Będziecie dodawali soli do każ- dej z waszych ofiar i nigdy nie opuścicie soli przymierza przy żadnej z waszych ofiar Księga Jubileuszów 299

przed Panem. ?Będziecie też ostrożni przy wyborze drewna na ofiarę; nie przynoście innego drewna jak tylko z następujących drzew: cyprys, laur, migdał, jodła, sosna, cedr, jałowiec, figa, oliwka, mirt, wawrzyn i asphalatus. > Kładąc drewno z tych drzew pod ofiarę całopalną na ołtarzu sprawdźcie jego jakość. Nie będziecie używali drewna po- pękanego lub ściemniałego. Powinno to być drewno twarde i czyste, bez sęków, do- skonałe i z młodego drzewa. Nie będziecie też używali drewna, które się zestarzało, gdyż ulotnił się już w nim zapach, który miało ono przedtem. *Z wyjątkiem tych drzew, żadnych innych nie będziecie kładli na ołtarzu, gdyż aromat tych drzew jest szczególny i wzniesie się do niebios. $Strzeż tego przykazania, mój synu, i je zachowuj, abyś działał w sposób prawy we wszystkich twych czynach. '9W czasach wyznaczonych na składa- nie ofiar bądź oczyszczony na ciele, obmywając się wodą przed złożeniem ofiary na ołtarzu. Umyj ręce i stopy, zanim zbliżysz się do ołtarza. Gdy skończysz składanie ofiar, też obmyj ręce i stopy. ” Nie pozwól, aby pozostała jakaś krew na tobie lub twoich ubraniach. Bądź ostrożny, mój synu, bądź ostrożny co do krwi. Zakopiesz ją zawsze w ziemi. $Także nie będziesz spożywał krwi, ponieważ jest ona życiem; nie jedz więc nigdy z krwią. ” Nie daj się nigdy przekupić za ludzką krew, gdyż mogła być przelana bezpodstawnie, bez wyroku, a taka przelana krew sprowadza tylko grzech

na ziemię. A ziemia nie może być inaczej oczyszczona z ludzkiej krwi jak tylko krwią tego, który ją przelał. ? Nie będziesz przyjmował darów lub należności za ludzką krew - krew za krew - tak, abyś był w łasce u Pana Boga Najwyższego i aby On strzegł cię w dobrym, by zachował cię od złego i wybawił cię od wszelkiej śmierci.

21 Ją widzę, mój synu, wszelkie czyny ludzkości; są one złe i grzeszne; wszystkie ich uczynki są nieczystością, zepsuciem i skażeniem i nie ma w nich sprawiedliwości.

22 Bądź ostrożny, by nie podążać za ich drogami, nie zapuszczaj się w ich ścieżki, nie popełniaj grzechu śmiertelnego przed Bogiem Najwyższym, tak aby nie odwró- cił od ciebie swojego oblicza i nie wydał cię na pastwę grzechu; tak by nie wykorze- nił cię z powierzchni ziemi niszcząc twoje potomstwo pod niebem, tak by twoje imię i pamięć przepadły wobec całej ziemi.

23 Odwróć się od wszystkich ich uczynków i od wszelkiej ich nieczystości, a za- chowuj przykazania Boga Najwyższego, wykonuj Jego wolę i działaj sprawiedliwie we wszystkim.

24On będzie błogosławił wszystkim twym czynom i wzniesie cię, prawą roślinę na ziemi, poprzez wszystkie pokolenia ziemi; a moje imię i twoje nie znikną spod nieba na zawsze.

25 Idź, mój synu, w pokoju. Niech Bóg Najwyższy, mój Bóg i twój Bóg, umocni cię w czynieniu Jego woli, niech błogosławi całe twoje potomstwo i jego resztę na wieczne pokolenia. Niech to czyni sprawiedliwym błogosławieństwem, tak abyś stał się bło- gosławieństwem dla ziemi". * Radujac się wyszedł od niego.

1. Abraham obchodzi święto pierwszych zbiorów

rWydarzenia te miały miejsce w pierwszym tygodniu czterdziestego czwartego jubile- uszu, w drugim roku, roku, w którym zmarł Abraham. Oto przybyli Izaak i Izmael z miej- scowości Studnia Przymierza do Abrahama, ich ojca, aby obchodzić Święto Tygodni, które jest też świętem pierwszych zbiorów we żniwa. Abraham uradował się, gdyż przy- byli jego

obaj synowie. * Izaak miał bowiem duże posiadłości w Beerszebie i zwykle 300 Apokalipsy apokryficzne

udawał się na przegląd swoich własności, a następnie dopiero powracał do swego ojca. 5 W owych dniach przybył też Izmael, by odwiedzić swego ojca. Przybyli więc razem i Izaak zabił zwierzę na ofiarę całopalną i złożył ofiarę na ołtarzu w Hebronie, który to ołtarz jego ojciec Abraham kiedyś zbudował. * Złożył więc ofiarę dziękczynną i urządził święto radości na oczach Izmaela, swego brata. Rebeka natomiast upiekła okrągłe podpłomyki z nowej mąki. Dała je Jakubowi, swemu synowi, aby je zaniósł Abrahamowi, jako pierwsze owoce ziemi, by ten, zanim umrze, mógł je spożyć i błogo- sławić Stworzyciela wszystkich rzeczy. Także Izaak posłał przez Jakuba ofiary dzięk- czynne dla Abrahama, by je jadł i pił. On zjadł, wypił i błogosławił Boga Najwyższego, który stworzył niebo i ziemię, który uczynił wszelki tłuszcz na ziemi i dał go synom ludzkim, aby jedli i pili i błogosławili swego Stworzyciela.

7 A teraz przyjmij dzięki, mój Boże, za to, że pozwoliłeś mi dożyć tego dnia. Oto ja mam sto siedemdziesiąt pięć lat i moje dni już się wypełniły. Wszystkie przeszły w po- koju. *Miecz nieprzyjaciela nie zatryumfował nade mną w niczym, co dałeś mnie lub moim synom przez wszystkie dni mojego życia aż po dziś dzień.* O mój Boże, niech Twoje miłosierdzie i Twój pokój pozostaną nad Twoim sługą i nad potomstwem jego synów, tak by stali się dla Ciebie narodem wybranym, Twoim dziedzictwem spośród wszystkich narodów ziemi, teraz i po wszystkie dni pokoleń ziemi na zawsze.

Błogosławieństwo Abrahama dla Jakuba

1 Następnie wezwał Jakuba i tak mu rzekł: „Mój synu Jakubie, niech Bóg wszystkiego ci błogosławi i umocni cię w czynieniu sprawiedliwości i Jego woli przed Nim. Niech wybierze ciebie i twoje potomstwo tak, byście stali się narodem, który należy do Jego dziedzictwa według Jego woli. A ty, mój synu Jakubie, zbliż się i ucałuj mnie”. " Ten zbliżył się i ucałował go. Abraham zaś mówił:

„Błogosławiony mój syn Jakub i wszyscy jego synowie u Pana Najwyższego na zawsze. Niech Pan da ci sprawiedliwe potomstwo, niech

uświęci niektórych z two- ich synów wobec całej ziemi. Niech narody ci służą i wszystkie ludy oddadzą pokłon przed twoim potomstwem.

12 Bądź mężny przed ludźmi i panuj nad całym potomstwem Seta, tak aby były prawe drogi twoje i twoich synów, abyście byli świętym narodem.

8 Niech Bóg Najwyższy da ci wszelkie błogosławieństwa, te, których udzielił mnie, oraz te, które dał Noemu i Abrahamowi; niech one pozostaną nad świętą głową two- jego potomstwa w każdym pokoleniu na zawsze.

u Niech On oczyści cię ze wszelkiego grzechu i nieczystości tak, by mógł ci prze- baczyć wszystkie twoje wykroczenia i twoje błędy niewiedzy. Niech cię umocni i bło- gosławi tobie, abyś odziedziczył całą ziemię.

5 Niech odnowi z tobą swoje przymierze tak, abyś był Jego ludem, częścią Jego dziedzictwa na zawsze. On będzie Bogiem twoim i twego potomstwa w prawdzie i sprawiedliwości po wszystkie dni ziemi.

'ś'Ty, mój synu Jakubie, zapamiętaj moje słowa i zachowuj przykazania Abrahama, twego ojca. Odłącz się od pogan, nie spożywaj ich posiłków i nie naśladuj ich uczyn- ków. Nie bądź ich wspólnikiem, ponieważ ich uczynki są nieczyste, a wszystkie ich drogi skażone, odrażające i obrzydliwe.

17 Oni składają ofiary zmarłym przodkom, demonom oddają pokłony. Na grobach jedzą posiłki, a ich czyny są puste i bezwartościowe. Księga Jubileuszów 301

18 Nie mają serca, aby odczuwać, nie mają oczu, by przyjrzeć się swoim uczynkom. Błądzą tylko zagubieni mówiąc do drzewa: „Jesteś moim bogiem”, a do skały: „Jesteś moim panem, moim zbawicielem”; nie mają bowiem serca.

» Co do ciebie, mój synu Jakubie, niech Bóg Najwyższy cię wspomaga, niech Bóg niebios cię błogosławi. Niech uchroni cię od ich nieczystości, od wszystkich ich błędów.

20 Bądź uważny, mój synu Jakubie, nie bierz sobie żony spośród córek kananejskich, ponieważ ich potomstwo jest przeznaczone na wyniszczenie na ziemi.

21 Ponieważ poprzez grzech Chama i Kanaan zgrzeszył i całe jego potomstwo będzie wymazane z powierzchni ziemi, a także jego reszta i nikt z jego rodziny się nie uchroni.

22 Dla wszystkich, którzy czczą bożków, tak jak dla tych, co zostali znienawidzeni, nie ma nadziei w krainie żyjących; gdyż pójdą na dół do Szeolu. Pójdą na miejsce sądu, nie pozostanie po nich pamięć na ziemi. Tak jak zostali zniszczeni synowie Sodomy, tak ci, co czczą bożków, zostaną usunięci z powierzchni ziemi.

28 Nie lękaj się, mój synu Jakubie, nie bój się, synu Abrahama. Bóg Najwyższy ustrze- że cię od wyniszczenia i uchroni cię od wszeikiej błędnej drogi.

2*Ten dom wybudowałem dla mnie, tak aby moje imię zamieszkało w tej krainie. Ta ziemia została tobie dana i twemu potomstwu na zawsze. Zostanie nazwana domem Abrahama i będzie dana tobie i twemu potomstwu na zawsze, gdyż ty zbudujesz mój dom i wzniesiesz moje imię przed Bogiem na zawsze. Twoje imię i twoje potomstwo pozostanie na ziemi po wszystkie pokolenia ziemi.

Drugie błogosławieństwo Abrahama dla Jakuba

25 W ten sposób zakończył wydawać swoje polecenia i błogosławić go. Obaj położy- li się na tym samym posłaniu. Jakub ułożył się i spał na łonie Abrahama, swego dziad- ka. Abraham ucałował go siedem razy, a jego miłosierne serce radowało się nad nim. 27 Błogosławił go z całego serca mówiąc: „Bóg Najwyższy jest Bogiem wszystkiego, On stworzył wszystko i On wyprowadził mnie z Ur Chaldejczyków, aby dać mi tę ziemię na wieczne dziedzictwo i wzbudzić święte nasienie, tak aby Najwyższy mógł być wielbiony na zawsze”. *Błogosławił zaś Jakuba mówiąc: „Mój syn jest tym, w któ- rym raduje się moje serce i pobudza uczucia. Niech Twoja łaska i Twoje miłosierdzie pozostanie nad nim i nad jego potomstwem na zawsze. * Nie opuszczaj go i nie lek- ceważ go teraz i po wieczne dni.

Niech Twoje oczy będą nad nim i nad jego potom- stwem. Strzeż go, błogosław mu i uświęć go jako naród, który należy do Twego dzie- dzictwa. 5 Błogosław mu wszelkimi błogosławieństwami od teraz aż po wszystkie dni wieczności. Odnów z całej Twej woli Twoje przymierze i Twoje miłosierdzie dla niego i dla jego potomstwa po wszystkie pokolenia ziemi".

1. Śmierć i pogrzeb Abrahama

I Ułożył dwa palce Jakuba na swoich oczach i błogosławił Boga bogów. Przykrył swą twarz, wyciągnął nogi i zasnął wiecznym snem; dołączył do swoich przodków. * Cały ten czas Jakub leżał na łonie Abrahama i nie zorientował się, że jego dziadek zmarł. 3 Gdy zbudził się ze snu, spostrzegł, że Abraham był zimny jak lód, więc zawołał: „Ojcze, ojcze!" Nie było odpowiedzi, tak poznał, że ten umarł. * Powstał z jego łona, pobiegł i doniósł Rebece, swojej matce. Rebeka udała się w nocy do Izaaka i to mu oznajmiła. 302 „Apokalipsy apokryficzne

Wtedy wzięli Jakuba i z łampą w ręku udali się tam razem. Gdy przyszli, znaleźli Abra- hama nieżywego. 5 Izaak upadł mu na twarz, rozpłakał się i ucałował go. "Jego lament dał się słyszeć w całym domu Abrahama, więc Izmael, jego syn, powstał ze snu i udał się do Abrahama, swego ojca. Zaczął i on opłakiwać Abrahama, swego ojca, a także całe domostwo Abrahama wzniosło wielki lament. "Jego synowie, Izaak i Izmael, pochowa- li go w pieczarze Makpela, obok Sary, jego żony. Wszyscy ludzie z domu Izaaka i Izma- ela, oraz wszyscy synowie Ketury opłakiwali go na swoich miejscach przez czterdzie- ści dni, aż wypełniły się dni żałoby po Abrahamie.

Dysputa nad ogólnym skróceniem życia ludzkiego

8 Abraham przeżył trzy jubileusze i cztery tygodnie lat, tj. sto siedemdziesiąt pięć lat. Zakończył dni swego życia, będąc starym i nasyconym długością swego życia. "Liczba dni życia starożytnych wynosiła bowiem dziewiętnaście jubileuszy. Po potopie jed- nak zaczęła się zmniejszać i zeszła poniżej dziewiętnastu jubileuszy. Ludzie zaczęli starzeć się szybciej i życie ich stawało się krótsze z powodu wielu cierpień i prze- wrotności ich postępowania — z wyjątkiem Abrahama. " Abraham był doskonały we wszystkich swych czynach i podobał się Panu dzięki

sprawiedliwości przez wszyst- kie dni swojego życia. Oto on nie ukończył czterech jubileuszy, ale zestarzał się i za- kończył swoje życie wśród otaczającego go zła. "” Od tej pory wszystkie pokolenia aż do dnia wielkiego sądu będą starzeć się szybko, zanim ukończą dwa jubileusze, a wie- dza będzie je opuszczać z powodu ich starości. Zostanie im bowiem odebrana wie- dza. '* W owych dniach, jeżeli ktoś przeżyje półtora jubileuszu, będą o nim mówić: „Przedłużył sobie życie, ale większość jego dni to cierpienie, smutek i troska. Nie zaznał spokoju * gdyż klęska następowała po klęsce, rana po ranie, smutek po smut- ku, złe wieści po złych wieściach, choroba po chorobie i wszelkie złe wyroki jeden po drugim; choroba, upadek, słota, grad, przymrozek, gorączka, wszelkie plagi i cier- pienia”. "Te wszystkie przyjdą w przyszłych przewrotnych pokoleniach, które roz- mnożą grzech na ziemi. Nieczystości, rozwiązłość, skażenie i obrzydliwość - takie będą ich uczynki. 5Będą wtedy mówili: „Starożytni żyli tysiąc lat i ich dni były dobre. Miarą naszego życia jest lat siedemdziesiąt, a osiemdziesiąt dla tego, kto jest silny. Poza tym są one nieznośne, nie ma spokoju za życia tych przewrotnych pokoleń.

Opis przyszłych przewrotnych pokoleń

I6W tym pokoleniu dzieci będą czynić wyrzuty swoim rodzicom i starszym z powodu grzechu, niesprawiedliwości, z powodu ich sposobu wyrażania się, z powodu wielkiego zła, jakiego się dopuszczą, z powodu opuszczenia przymierza, które Pan zawarł z nimi, a które mieli zachowywać ze wszystkimi przykazaniami i rozporządzeniami i wszelkimi prawami, nie zbaczając ani na prawo, ani na lewo. ” Wszyscy oni bowiem czynili zło, na wszystkich ustach był grzech i wszystkie ich uczynki były niegodziwością i obrzydliwo- ścią. Wszelkie ich drogi skażeniem, nieczystością i deprawacją. * Oto ziemia będzie ze- psuta z powodu ich złych uczynków, nie będzie z czego robić wina, ani nie będzie oliwy, gdyż ich uczynki będą całkowicie przewrotne. Wszystko zostanie razem zniszczone: be- stie, bydło, ptaki, wszystkie ryby morskie, a to z powodu synów ludzkich. ” Niektórzy z nich będą zmagać się z innymi; młodzi ze starymi, starzy z młodymi, biedni z bogatymi, Księga Jubileuszów 303

pokorni z wielkimi, żebrak z sędzią w sprawach Prawa i Przymierza, gdyż ci zapomnieli przykazania, Przymierze, święta, miesiące, szabaty,

jubileusze i wszystkie wyroki. * Po- wstaną wtedy, wezmą łuki i miecze i poprzez wojny zechcą powrócić na „właściwą dro- gę”, lecz nie wrócą na nią, zanim nie zostanie przelana odpowiednia ilość krwi na ziemi. 21 Ci, którzy uciekną, nie odwrócą się od złych uczynków i nie powrócą na drogę spra- wiedliwości, ponieważ oddadzą się nieuczciwości i bogactwom, zagarniając wszystko od swoich sąsiadów. Będą wymawiać Najwyższe Imię, ale nie w prawdzie i sprawiedli- wości. Zbezczeszczą oni święte świętych ich nieczystością, deprawacją i skażeniem.

Ukaranie owego pokolenia, następnie pokuta i Boże błogosławieństwo

22 Nastanie wielka plaga z powodu uczynków owego pokolenia. Pan wyda ich pod miecz, sąd, niewolę, grabież i zniszczenie. * Sprowadzi przeciwko nim grzeszników spośród narodów, którzy nie mają ani łaski, ani zmiłowania i nie będą mieli względu na nikogo, ani na starych, ani na młodych. Będą okrutni i potężni i uczynią więcej zła aniżeli ktokolwiek z ludzi.

Spowodują zamieszanie w Izraelu i grzechy przeciwko Jakubowi; zostanie przela- ne wiele krwi na ziemi i nie będzie nikogo, kto mógłby ich pochować.

24W owych dniach będą płakać, wołać, modlić się o wybawienie z rąk grzeszników i pogan, ale nikt się nie zbawi,

25 głowy dzieci staną się białe od siwych włosów, nawet niemowię trzymiesięczne będzie wyglądało staro, jak ktoś, kto przeżył sto lat; ich postać zostanie zniszczona przez bolesć i męki.

26 Lecz w owych dniach dzieci zaczną szukać prawa, szukać przykazań i powracać na drogę sprawiedliwości.

2 Zacznie zwiększać się liczba dni życia ludzkiego z pokolenia na pokolenie, z roku na rok aż zbliży się do tysiąca lat i będą liczyć więcej lat niż dni.

28 Nie będzie starców ani nikogo, kto byłby podeszły w latach, wszyscy będą jako niemowlęta i dzieci.

29 Wszystkie ich dni będą dopełnione, będą żyć w pokoju i radości, nie będzie szata- na ani złego niszczyciela, gdyż wszystkie ich drogi będą dniami błogosławieństwa i uzdrowienia.

30Pan uzdrowi swoje sługi, podniosą się i doznają wielkiego pokoju. Wypędzą swoich nieprzyjaciół, ujrzą to sprawiedliwi i oddadzą chwałę, uradują się na zawsze wielką rado- ścią; i ujrzą wszystkie wyroki i wszystkie przekleństwa, które dosięgną ich nieprzyjaciół.

311ch kości będą spoczywać w ziemi, ich duch przysporzy im radości, poznają, że Pan dokonuje sądu, lecz okazuje miłosierdzie setkom i tysiącom, wszystkim, którzy Go kochają.

3? A ty, Mojzeszu, zapisz te słowa, ponieważ tak zostało napisane i postanowione na niebieskich tablicach, jako świadectwo dla wiecznych pokoleń.

1. Jakub wykupuje prawo pierworództwa od Ezawa

1 Po śmierci Abrahama Pan błogosławił Izaaka, jego syna. Ten opuścił Hebron i udał się do Studni Widzenia, w pierwszym roku trzeciego tygodnia owego jubileuszu i za- mieszkał tam przez siedem lat. * W pierwszym roku zaś czwartego tygodnia głód za- 304 Apokalipsy apokryficzne

czął się rozprzestrzeniać po owej krainie, inny od tego z czasów Abrahama. $ Pewne- go razu Jakub gotował sobie zupę z soczewicy, gdy Ezaw wrócił głodny z pola. Rzekł wtedy do Jakuba, swego brata: „Daj mi trochę tej czerwonawej zupy". Jakub zaś mu odpowiedział: „Oddaj mi twoje pierworództwo, tzn. prawa pierworodnego, a dam ci chleba i trochę tej zupy z soczewicy". *Ezaw tak sobie pomyślał: „Ja tu umieram, na cóż mi się więc przyda prawo pierworodnego?" Rzekł więc do Jakuba: „Oddaję ci je". 5Jakub powiedział: „Przyrzeknij mi to dzisiaj". I ten przyrzekł. Jakub wtedy dał swe- mu bratu Ezawowi chleba i zupy. Ten jadł, aż się nasycił. Tak Ezaw pogardził swoim prawem pierworodnego. Dlatego też Ezaw został nazwany imieniem Edom, z powo- du czerwonej zupy, którą dał mu Jakub w zamian za prawa pierworodnego. "Jakub stał się więc starszym, a Ezaw został pozbawiony swego starszeństwa.

Pobyt Izaaka w Gerar

$Panował głód na ziemi i Izaak wędrował do Egiptu. W drugim roku owego tygodnia udał się do króla filistyńskiego Abimeleka w Gerar. * Pan ukazał mu się i rzekł do niego: „Nie schodź aż do Egiptu. Zamieszkaj tam, gdzie ci powiem. W tym kraju za- mieszkasz, a Ja będę z tobą i będę ci błogosławił, "” gdyż Ja dam całą tę ziemię tobie i twemu potomstwu. Dotrzymam przysięgi, którą złożyłem Abrahamowi, twemu ojcu. Rozmnożę twoje potomstwo jak gwiazdy na niebie i twemu potomstwu dam całą tę ziemię. " A wszystkie narody ziemi będą błogosławione przez twoje potomstwo, gdyż twój ojciec słuchał mnie i zachowywał moje wymagania, moje przykazania, moje pra- wa, rozporządzenia i moje przymierze. A teraz ty usłuchaj mego głosu i zamieszkaj w tej krainie”. ?I zamieszkał w Gerar przez dwa tygodnie lat. $A Abimelek wydał swoim rozporządzenia dotyczące Izaaka i wszystkiego, co mu przynależało, mówiąc: „Ktokolwiek dotknie go lub weźmie cokolwiek jego, będzie musiał umrzeć”.

Studnie wykopane przez Jakuba od Gerar do Beerszeby

Jakub zaś wzrastał w dobrobycie pośród Filistyńczyków i posiadał wiele dobytku: woły, owce, wielbłądy, osły i wiele posiadłości. ” Z tego, co obsiał w ziemi filistyńskiej, zebrał plon stokrotny. Izaak stawał się coraz bogatszy i Filistyńczycy zaczęli mu tego zazdrościć. 'Po śmierci Abrahama zablokowali i zasypali ziemią wszystkie studnie, któ- re wykopali słudzy Abrahama za jego życia. Abimelek zaś rzekł do Izaaka: „Odejdź od nas, gdyż stałeś się dużo potężniejszy od nas”. Izaak odszedł stamtąd w pierwszym roku siódmego tygodnia. Zamieszkał w dolinach Gerar, "a jego ludzie odkopali na nowo studnie z wodą, te, które wykopali kiedyś słudzy Abrahama, jego ojca, a które Filistyń- czycy zakopali po śmierci Abrahama. On przywrócił im nazwy nadane przez Abraha- ma. ” Słudzy Izaaka wykopali też inne studnie w dolinie i te były pełne wody bieżącej. Pasterze z Gerar rozzłościli się na pasterzy Jakuba mówiąc: „Woda jest nasza”. Izaak nazwał tę studnię „Sprzeczka”, gdyż sprzeczali się o nią. *” Wykopali inną studnię i też się o nią sprzeczali. Nazwał ją „Wrogość”. Odszedłszy stamtąd wykopali inną studnię, o którą już się nie gniewali, więc Izaak dał jej nazwę „Szerokość” mówiąc: „Teraz Pan uczynił szeroką przestrzeń dla nas, abyśmy rozmnażali się na tej ziemi”. ” W pierwszym roku pierwszego

tygodnia czterdziestego czwartego jubileuszu udał się stamtąd do Studni Przymierza. ? Pan ukazał mu się w nocy podczas nowiu pierwszego miesiąca Księga Jubileuszów 305

i tak mu rzekł: „Ja jestem Bogiem Abrahama, twego ojca. Nie lękaj się, gdyż Ja jestem z tobą i będę ci błogosławił. Rozmnożę twoje potomstwo jak piasek na ziemi ze wzglę- du na Abrahama, mego sługę". $On zbudował tam ołtarz, w tym samym miejscu, gdzie zbudował go Abraham, jego ojciec. Wezwał imienia Pana i złożył ofiarę dla Boga Abra- hama, swego ojca. **Wykopali studnię i znaleźli bieżącą wodę. ? Lecz słudzy Izaaka też wykopali studnię, ale wody nie znaleźli. Udali się więc do Izaaka i powiedzieli mu, że nie znaleźli wody. Izaak odrzekł: „Tego dnia złożyłem przysięgę Filistyńczykom i tak się musiało stać". 2$ Nazwał to miejsce „Studnią Przysięgi", gdyż tam złożył przysięgę Abi- melekowi i Ahuzatowi, jego przyjacielowi, oraz Fikolowi, przywódcy jego wojska.

Izaak wyklina Filistynów

27 Izaak przekonał się, że tego dnia pod przymusem złożył im przysięgę i uczynił z ni- mi pokój. * Przeklął tego dnia Izaak Filistynów mówiąc: „Niech będą przeklęci Fili- styni w dniu gniewu i grozy dla wszystkich narodów. Niech Pan uczyni ich pośmie- wiskiem i przekleństwem, przedmiotem gniewu i grozy w rękach grzeszników, naro- dów, w rękach Kittytów. * Ktokolwiek ucieknie od miecza nieprzyjaciół i od Kitty- tów, przez uczciwych ludzi zostanie usunięty spod nieba przez wyrok, gdyż ci są nieprzyjaciółmi i wrogami moich synów poprzez ich pokolenia na ziemi.

30 Nikt z nich nie będzie pozostawiony, ani jeden nie ostoi się w dniu gniewu i sądu; ponieważ potomstwo Filistynów jest (przeznaczone) na zniszczenie i usunię- cie z powierzchni ziemi. Dlatego nie pozostanie na ziemi ani imię, ani potomstwo żadnego z Kaftorytów.

3! Jeżeli wstąpią do nieba, stamtąd spadną; jeżeli umocnią się na ziemi, zostaną wyrwani; jeżeli ukryją się pomiędzy narodami, zostaną wykorzenieni, gdy zejdą do Szeolu, nawet tam dosięgnie ich sąd, nawet tam nie zaznają spokoju.

32 Jeżeli dostaną się do niewoli tych, którzy czyhają na ich życie, ci zabiją ich po drodze. Ani imię, ani potomstwo nie pozostanie z nich na ziemi; będą kroczyć z wiecz- nym przekleństwem".

33'Tak zostało zapisane i wyryte na niebieskich tablicach i tak zostanie wykonane w dniu sądu i zostaną wymazani z powierzchni ziemi.

1. Rebeka poucza Jakuba odnośnie do wyboru żony

TW drugim roku owego tygodnia, tego samego jubileuszu Rebeka przywołała do sie- bie Jakuba, swego syna, i tak go pouczała: „Mój synu, nie bierz sobie żony spośród córek kananejskich, tak jak to uczynił Ezaw, twój brat, który pojął sobie dwie żony spośród córek Kanaana. One przysporzyły wiele smutku mojej duszy przez ich czyny nieczyste, gdyż wszystkie ich uczynki to rozwiązłość i żądza. Przy nich nie ma żadnej prawości, gdyż są one niemoralne. * Ja kocham ciebie bardzo, mój synu. Moje serce i zmysły błogosławią ciebie każdej godziny za dnia i o każdej porze nocy. 3A teraz, mój synu, usłuchaj mego głosu i spełnij wolę swojej matki. Nie bierz sobie żony z có- rek tej krainy, ale z domu mego ojca, z rodziny mojego ojca. Weźmiesz sobie żonę z domu mojego ojca. A Bóg Najwyższy będzie ci błogosławił, a twoje dzieci staną się sprawiedliwym pokoleniem i świętym nasieniem. 306 Apokalipsy apokryficzne Odpowiedz Jakuba

'Jakub rozmawiajac z Rebeka, swoja matka, tak do niej mówił: „Matko, oto ja mam dziewięć tygodni lat. Do tej pory nie poznałem ani nie dotknąłem żadnej kobiety, nie zostałem też zaręczony. Nie myślałem też nigdy, aby wziąć sobie żonę z córek Kana- ana, " ponieważ pamiętam słowa Abrahama, naszego ojca. To on rozkazał mi, bym nie brał żony z córek kananejskich, ale abym wziął sobie żonę z potomstwa domu nasze- go ojca, z mojej własnej rodziny. *Słyszałem niedawno, że twój brat Laban ma córki na wydaniu. Według mego serca będzie to dobra decyzja i myślę, że wybiorę sobie żonę spośród nich. " Tak więc ustrzegłem się nawet w mojej duszy od grzechu i ze- psucia na jakiejkolwiek drodze w moim życiu przez wzgląd na mego ojca Abrahama, który dał mi wiele zakazów dotyczących rozwiązłości i niemoralności. $Nie zważając na to wszystko, co zostało nam nakazane, przez ostatnie dwadzieścia dwa lata mój brat sprzeczał się ze mną i tak mnie namawiał: „Bracie mój, weź sobie za żonę jedną z sióstr moich dwu*

żon”. Lecz ja nie chciałem tak postąpić, jak on uczynił Przyrze- kam tobie, matko, że za dni mego życia nie wezmę sobie żony z córek potomstwa Kanaana i nie będę taki bezbożny jak mój brat. "Nie bój się, matko. Zaufaj mi, będę czynił twą wolę. Będę kroczył drogą prawą i nigdy nie zdeprawuję mojej drogi.

Błogosławieństwo Rebeki dla Jakuba

U Wtedy Rebeka zwróciła swoją twarz ku niebu, wzniosła ręce i rozłożyła palce swoich rąk, otwarła usta i błogosławiła Najwyższego Boga, który stworzył niebo i ziemię, odda- jac Mu chwałę i cześć. ** Mówiła: „Niech Pan Bóg będzie błogosławiony, niech Jego święte imię będzie błogosławione na zawsze. On dał mi Jakuba, czystego syna ze świę- tego nasienia; gdyż on jest twój i jego potomstwo będzie należało do ciebie po wszyst- kie czasy i po wszystkie pokolenia na zawsze. %O Panie, błogosław mu i włóż w moje usta właściwe błogosławieństwo, tak abym go pobłogosławiła”. "W tym momencie duch prawdy zstąpił na jej usta, włożyła obie ręce na głowę Jakuba i rzekła:

5 „Błogosławiony jesteś, Panie sprawiedliwości i Boże wieków. Niech (Bóg) błogo- sławi cię więcej niż wszystkie pokolenia ludzkie. Niech On zapewni ci, mój synu, dro- gę sprawiedliwości, a twemu potomstwu niech objawi (swą) sprawiedliwość.

iść Niech rozmnoży twoich synów za twego życia, niech będzie ich tylu, ile jest miesięcy w roku. A ich synowie niech będą liczniejsi niż gwiazdy na niebie; a ich liczba niech wzrośnie tak jak piasek morski.

P Niech On da im dobrą ziemię, tak jak to obiecał Abrahamowi i jego potomstwu po nim na zawsze; niech posiadają ją jako własność na zawsze.

18 Niech dane mi będzie ujrzeć, mój synu, ciebie, jak będziesz błogosławił twoich synów, a całe twoje potomstwo niech będzie świętym, błogosławionym nasieniem.

»'Tak jak pozwoliłeś zaznać spokoju mej duszy za mego życia: łono tej, która cię zrodziła, ci błogosławi. Moje uczucie i moje piersi cię błogosławią, moje usta i język wielce cię wysławiają.

- Rozmnażaj się i zaludniaj ziemię, a niech twoje potomstwo będzie doskonałe w każdym czasie ku radości nieba i ziemi. Niech twoje potomstwo będzie szczęśliwe, a na wielki dzień pokoju niech dozna pokoju. Księga Jubileuszów 307

2! Niech twoje imię i twoje potomstwo żyje po wszystkie wieki, a Bóg Najwyższy niech będzie ich Bogiem. Niech Bóg Sprawiedliwości zamieszka z nimi, niech oni Mu zbudują wieczną świątynię.

22'Ten, kto ci będzie błogosławił, będzie błogosławiony, a każde ciało, które będzie ci fałszywie złorzeczyć, będzie przeklęte".

23 Następnie ucałowała go i dodała:

„Niech Pan świata miłuje cię,

tak jak serce i uczucie twej matki

raduje się w tobie i ci błogosławi". W ten sposób zakończyła błogosławieństwo.

1. Jakub otrzymuje błogosławieństwo przeznaczone dla Ezawa

tw siódmym roku tegoż tygodnia Izaak wezwał do siebie Ezawa, swego starszego syna, i tak mu rzekł: „Synu mój, jestem już stary i moje oczy stają się słabe. A nie znam dnia mojej śmierci. Weź więc teraz twoje przybory myśliwskie, twój kołczan i twój łuk. Idź na łowy i upoluj coś dla mnie, mój synu. Przygotuj mi potrawę, taką jakiej moja dusza pragnie. Następnie podaj mi ją, tak abyra jadł i błogosławił cię, zanim umrę". $A Rebeka słyszała, jak Izaak mówił do Ezawa. *Ezaw wyszedł na pole wcześnie, tak aby się zaczaić i schwytać coś i przynieść swemu ojcu. Rebeka natomiast zawołała swego syna Jakuba i tak mu oznajmiła: „Oto słyszałam, jak ojciec twój Izaak rozmawiał z Ezawem, twoim bratem, i dał mu takie polecenie: 'Upoluj coś dla mnie i przyrządź mi potrawę. Następ- nie przynieś mi ją, będę jadł i pobłogosławię cię przed Panem, zanim umrę.* A teraz posłuchaj, mój synu, słów mego polecenia. Idź do twego stada i weź dla mnie dwa piękne koźlątka. Ja je przyrządzę jako smaczną potrawę dla twego ojca, taką, jaką lubi. Ty ją weźmiesz i zaniesiesz twemu ojcu. On zje i

pobłogosławi cię przed Panem, zanim umrze. W ten sposób otrzymasz błogosławieństwo”. ” Jakub rzekł do Rebeki, swej mat- ki: „Matko moja, nie odmówię niczego, co ojciec mój mógłby zjeść i co będzie mu smakowało, ale obawiam się, matko, że on rozpozna mój głos i będzie chciał mnie dotknąć. 8-Ty wiesz, że ja jestem gładki, a mój brat Ezaw jest owłosiony. Stanę się wtedy w jego oczach jak oszust, czyniąc to, czego on nie nakazał mi czynić. Rozgniewa się na mnie i ściągnę na siebie przekleństwo zamiast błogosławieństwa”. ” Na to Rebeka, jego mat- ka, rzekła: „Niech spadnie na mnie twoje przekleństwo, a ty, mój synu, bądź mi posłusz- ny”. "Jakub więc usłuchał swojej matki Rebeki. Udał się do trzody i wziął dwa tłuste koźlęta. Przyniósł je swojej matce. Ona zaś przyrządziła je tak, jak lubił (Izaak). " Wzięła też najlepsze szaty swego starszego syna Ezawa, które miała u siebie. Ubrała w nie Jaku- ba, swego młodszego syna, a skórkami koźląt owinęła jego ręce i nieowłosioną szyję. 12 Pieczeń, którą przygotowała, i chleb dała do ręki Jakubowi, swemu synowi. ” Jakub wszedł do swego ojca Izaaka i rzekł: „To ja, twój syn. Uczyniłem tak, jak mi nakazałeś. Przyjdź tu, usiądź, zjedz to, co złowiłem, mój ojcze, i pobłogosław mi”. "Izaak rzekł do swego syna: „Jakże tak szybko mogłeś coś upolować, mój synu?” Jakub odrzekł: „To twój Bóg mnie naprowadził”. 'Tzaak zaś rzekł: „Zbliż się i pozwól mi się dotknąć, mój synu, abym poznał, czy rzeczywiście jesteś moim synem Ezawem”. ” Jakub zbliżył się do Izaaka, swego ojca. Ten dotknął go i rzekł: * „Głos jest głosem Jakuba, lecz ręce są rękami Ezawa”. Nie rozpoznał go, gdyż ta zmiana przyszła z nieba tak, by rozproszyć 308 Apokalipsy apokryficzne

jego umysł. Izaak nie spostrzegł się, gdyż ręce Jakuba były owłosione tak jak ręce Eza- wa, więc go pobłogosławił. © Zapytał go: „Czy ty jesteś moim synem Ezawem?” Ten odpowiedział: „Jestem twoim synem”. On więc mówił: „Przynieś to bliżej, abym mógł zjeść to, co złowiłeś, mój synu, i abym mógł ci pobłogosławić”. 29Ten mu podał i Izaak zjadł. Przyniósł mu też wino do picia. *' Wtedy Izaak, jego ojciec, rzekł: „Podejdź do mnie i ucałuj mnie, mój synu”. Ten zbliżył się do niego i ucałował go. * Izaak poczuł woń jego szat i błogosławił go mówiąc:

„Oto woń mego syna jak woń pola, które Pan pobłogosławił.

23 Niech Pan użyczy ci z obfitości rosy z nieba i rosy ziemi,

niech pomnoży obfitość zboża i oliwy dla ciebie.

Niech narody ci służą,

a ludy niech oddają ci pokłon.

24 Zostań panem dła twoich braci,

a synowie twej matki niech oddają ci pokłon.

Niech wszystkie błogosławieństwa, którymi Pan pobłogosławił

mnie i mego ojca Abrahama,

przejdą na ciebie i na twoje potomstwo na zawsze.

Niech ten, co złorzeczy tobie, będzie przeklęty,

a ten, kto ci błogosławi, niech będzie błogosławiony”.

25 Gdy Izaak skończył błogosławić swego syna Jakuba, ten wyszedł od swego ojca i ukrył się. Wtedy jego brat Ezaw wrócił z polowania. *5 On także przygotował potra- wę, zaniósł ją swemu ojcu i tak mu powiedział: „Podnieś się, mój ojcze, i zjedz to, co dla ciebie złowiłem, a potem pobłogosław mnie”. ” Izaak, jego ojciec, zapytał go: „Kto ty jesteś?” Ten mu odrzekł: „Ja jestem Ezaw, twój pierworodny syn. Uczyniłem tak, jak mi poleciłeś”. 8Izaak zdumiał się wielce i rzekł: „Kimże więc był ten, który upolował zwierzynę i mi ją przyniósł, a ja zjadłem i pobłogosławiłem go, zanim ty przyszedłeś. On więc będzie błogosławiony i jego potomstwo na zawsze”. ? Gdy Ezaw usłyszał te słowa ojca Izaaka, podniósł głośny lament i głosem pełnym goryczy prosił swego ojca: „Daj i mnie błogosławieństwo, ojcze”. "Ten mu rzekł: „Twój brat przyszedł podstęp- nie i zabrał twoje błogosławieństwo”. On na to rzekł: „Teraz wiem, dlaczego nosi on imię Jakub. Oszukał mnie bowiem już dwa razy. Zabrał już moje prawo pierworodne- go, a teraz odebrał za mnie błogosławieństwo”. * Do ojca rzekł: „Nie zatrzymałeś też dla mnie błogosławieństwa, ojcze?” Izaak odpowiadając tak rzekł do Ezawa: „Oto ja uczyniłem go panem nad tobą, a wszystkich jego braci poddałem mu, aby mu służyli. Umocniłem go

obfitością zboża, winai oliwy. Cóż więc mogę uczynić dla ciebie, mój synu?” 57 Ezaw zapytał ojca Izaaka: „Czy jest tylko jedno błogosławieństwo od ciebie, ojcze? Pobłogosław mnie także, ojcze”. I uniósł się głośnym płaczem. 3 Izaak tak za- czął do niego mówić:

„Oto z dala od żyznej ziemi będzie twoje zamieszkanie

i z dała od rosy z nieba z wysoka.

Z miecza żyć będziesz

i będziesz służył twemu bratu.

Lecz gdy staniesz się wielki,

zrzucisz jego jarzmo z twojej szyi.

Wtedy będziesz grzeszył całkowicie aż do śmierci

i twoje potomstwo będzie usunięte spod nieba”. Księga Jubileuszów 309

Ezaw zamierza zabić Jakuba

3 Ezaw zaczął grozić Jakubowi z powodu błogosławieństwa, którym jego ojciec go pobłogosławił. Rzekł w sercu swoim: „Niech tylko nadejdą dni żałoby po moim ojcu, zabiję Jakuba, mego brata”.

1. Rebeka i Izaak radzą Jakubowi udać się do Charanu

"Te zamiary Ezawa, starszego syna Rebeki, zostały jej objawione we śnie. Ona wtedy kazała zawołać Jakuba, swego młodszego syna, i tak mu powiedziała: * „Oto Ezaw, twój brat, chce zemścić się i zabić cię. $ Dlatego teraz, mój synu, usłuchawszy mnie, zbierz się i uciekaj do mego brata Labana do Charanu. Zamieszkaj z nim przez pe- wien czas, dopóki nie uśmierzy się gniew twego brata i nie przestanie gniewać się na ciebie i zapomni całkowicie, co mu uczyniłeś. Ja poślę wtedy po ciebie i sprowadzę cię”. "Jakub rzekł: „Nie boję się. Jeżeli on chce mnie zabić, to ja go zabiję”. 5 Ona nato rzekła: „Nie, abym nie straciła was obydwu tego samego dnia”. ‘Jakub rzekt do Rebe- ki, swej matki: „Oto ty wiesz, że mój ojciec jest już

stary. Nie widzi, gdyż osłabły jego oczy. Jeżeli go opuszczę, będzie zasmucony, że odchodzę od niego. Będzie zły na mnie, przeklnie mnie. Nie odejdę. Jeżeli on mnie wyśle, wtedy pójdę". "Rebeka mu odrzekła: „Ja pójdę i z nim pomówię. On pozwoli ci odejść". $ Rebeka udała się do Izaaka i tak mu powiedziała: „Gardzę moim życiem z powodu córek Cheta, które Ezaw wziął sobie za żony. Jeżeli jeszcze Jakub weźmie sobie żonę spośród córek tego kraju, które są takie, to już nie będę miała po co żyć, gdyż córki Kanaana są niedobre". *ITzaak zawołał więc Jakuba, pobłogosławił go i tak mu rozkazał: "© „Nie bierz sobie za żonę żadnej z córek Kanaanu. Wstań i idź do Mezopotamii, do domu Betueła, ojca twej matki, i pojmij za żonę jedną z córek Labana, twojego wuja. '" Niech Bóg Wszech- mogący błogosławi cię, rozmnoży cię i da ci liczne potomstwo, abyś stał się rodziną narodów. Niech On zapewni ci błogosławieństwo mego ojca Abrahama, dla ciebie i dla twego potomstwa po tobie, tak abyś odziedziczył ziemię twego przebywania oraz wszystką ziemię, którą Pan dał Abrahamowi. Idź, mój synu, w pokoju". ?? Izaak wysłał więc Jakuba. Ten udał się do Mezopotamii, do Labana syna Betuela, Syryjczy- ka, brata Rebeki, matki Jakuba.

Izaak pociesza Rebekę co do przyszłości Jakuba

3 Kiedy zaś Jakub wyruszył w drogę do Mezopotamii, Rebekę opanował smutek po jej synu. Zaczęła płakać. "Izaak wszedł do Rebeki: „Siostro moja, nie płacz z powodu Jakuba, mojego syna; on będzie podróżował spokojnie i powróci w pokoju. 5 Bóg Najwyższy ustrzeże go od wszelkiego zła, będzie z nim zawsze i nie opuści go nigdy przez wszystkie dni jego życia. *5Ja to wiem, ze On uczyni jego drogę szczęśliwą, gdziekolwiek on pójdzie, aż powróci do nas w pokoju i ujrzymy go w pokoju. " Nie lękaj się z jego powodu, moja siostro, ponieważ jest on prawy w swoim postępowa- niu i jest nienaganny. Poza tym jest wierny i nie zginie. Nie płacz". $W ten sposób Izaak pocieszał Rebekę z powodu jej syna Jakuba, błogosławiąc ją. 310 Apokalipsy apokryficzne Sen Jakuba i Slubowanie w Betel

© Jakub wyruszył z miejscowości Studnia Przysięgi, aby udać się do Charanu w pierw- szym toku drugiego tygodnia czterdziestego czwartego jubileuszu. W pierwszym dniu pierwszego miesiąca przybył do miejscowości w górach Luz, tj. Betel. Przybył tam wieczorem. Tej nocy

zawrócił bowiem z drogi publicznej na zachód, aby zatrzymać się na nocieg, gdyż słońce zaszło. "Wziął sobie jeden z kamieni z tego miejsca i poło- żył go pod głowę. Ułożył się pośród drzew, gdyż był sam, i tam zasnął. ! We Śnie ujrzał drabinę ustawioną na ziemi, a której wierzchołek sięgał nieba. I oto aniołowie Pana wchodzili i schodzili po niej. A na niej stał Pan. ?* Przemówił tak do Jakuba: „Ja jestem Pan, Bóg Abrahama twego ojca, Bóg Izaaka. Ziemię, na której śpisz, oddam tobie i twe- mu potomstwu po tobie. A twoje potomstwo będzie jak piasek ziemi. Rozprzestrze- nisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe. A wszystkie ludy i narody otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twoje potomstwo. **Oto Ja będę z tobą i będę cię strzegł, dokądkolwiek się udasz. Przyprowadzę cię z powrotem do tej ziemi w pokoju, ponieważ nie opuszczę cię, aż wykonam to wszystko, co ci powie- działem". Wtedy Jakub zbudził się ze snu i powiedział: „Prawdziwie to miejsce jest domem Pana, a ja o tym nie wiedziałem". Przeląkł się i rzekł: „To miejsce jest pełne grozy, to jest na pewno dom Boga i brama niebios".** Powstawszy rano Jakub wziął kamień, który miał pod głową, i ustawił go jako stelę (na znak). Rozlał na jego wierz- chu oliwę i nazwał to miejsce Betel. Przedtem to miejsce nazywało się Luz. * Jakub złożył Panu taki ślub: „Jeżeli Pan będzie ze mną, będzie mi służył na drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli użyczy mi chieba do jedzenia i ubrania do okrycia i jeżeli powrócę do domu ojca mego w pokoju, wtedy Pan będzie moim Bogiem, a ten kamień, który ustawiłem jako stelę na znak w tym miejscu, będzie domem Pana. A ze wszystkiego, co mi dałeś, oddam Ci dziesięcinę, o mój Boże".

1. Lea zostaje oddana Jakubowi za żonę

! Jakub, wyruszywszy w dalszą drogę, powędrował na wschód do brata Rebeki Labana. Pozostał z nim i służył mu za Rachelę, jego córkę, przez jeden tydzień lat. *W pierw- szym roku trzeciego tygodnia tak do niego rzekł: „Daj mi moją żonę, za którą służy- łem ci przez siedem lat". Laban na to do Jakuba: „Dobrze, oddam ci twoją zone". 3 La- ban przygotował więc ucztę i wziął Leę, swoją starszą córkę, i dał ja Jakubowi za żonę. Przekazał jej Zilpę, swoją służącą, jako jej pokojówkę. Jakub nie zorientował się, gdyż zakładał, że to była Rachela. Współżył z nią i rozpoznał, że to była Lea. * Rozgniewał się bardzo na Labana i tak mu

powiedział: „Dlaczego mnie oszukałeś? Czyż nie za Rachelę służyłem ci, a nie za Leę? Dlaczego mnie tak obraziłeś? Zabierz sobie swoją córkę, a ja pójdę sobie, gdyż źle postąpiłeś ze mną”. $ Jakub bowiem kochał bardziej Rachelę niż Leę, gdyż oczy Lei były bardzo przygaszone, mimo iż była ładna, nato- miast Rachela miała piękne oczy i ona sama była bardzo piękna.

Zasada wydawania za mąż najpierw starszej córki

ś Laban rzekł do Jakuba: „Nie ma w zwyczaju naszego kraju wydawać za mąż córki młodszej przed starszą. Byłoby to niezgodne z prawem, ponieważ tak jest postano- Księga Jubileuszów 311

wione i napisane na niebieskich tablicach, iz nikt nie powinien wydawać za maz młodszej córki przed starszą. Najpierw należy wydać za mąż starszą córkę, a następ- nie młodszą. A będzie to policzone za grzech w niebie temu, kto tak postępuje. Kto tak czyni, nie będzie uznany za sprawiedliwego, gdyż ten czyn jest złym przed Pa- nem. ” Nakaż dzieciom Izraela, aby tego nie czynili. Niech nikt nie bierze lub nie wydaje za mąż młodszej kobiety przed starszą, która powinna być wydana wcześniej, byłoby to wielkim złem”. $Laban powiedział do Jakuba: „Pozostań z tą kobietą przez siedem dni uczty, a potem dam ci Rachelę, za którą będziesz mi służył przez następne siedem lat, pasąc moje owce, tak jak to czyniłeś w poprzednim tygodniu lat”.

Zaślubiny Racheli i narodziny synów

- Siódmego dnia, gdy skończyła się uczta Lei, Laban dał także Rachele Jakubowi w za- mian za następne siedem lat służby. Dla Racheli zaś dał Bilhę, siostrę Zilpy, jako służącą. 10Tak więc służył siedem lat więcej za Rachelę, gdyż Lea była mu dana za darmo. " Pan otworzył łono Lei i ta poczęła i urodziła syna Jakubowi. On dał mu imię Ruben czterna- stego dnia dziewiątego miesiąca, w pierwszym roku trzeciego tygodnia. * Lecz łono Racheli pozostawało zamknięte, gdyż Pan widział, że Lea była nielubiana, a Jakub ko- chał Rachelę. $ Jakub współżył z Leą, a ta poczęła i porodziła następnego syna Jakubo- wi; on dał mu imię Symeon. Było to dwudziestego pierwszego dnia dziewiątego mie- siąca, w trzecim roku owego tygodnia. "Jakub

współżył z Leą i ta poczęła i urodziła mu trzeciego syna, a on nazwał go Lewi - było to pierwszego dnia w pierwszym miesiącu, szóstego roku tegoż tygodnia. Jakub nadal współżył z Leą i ta znowu poczęła i urodzi- ła mu czwartego syna, a on nazwał go imieniem Juda, piętnastego dnia trzeciego mie- siąca w pierwszym roku czwartego tygodnia. '5W tym wszystkim Rachela zazdrościła Lei, że ona sama nie mogła urodzić, rzekła więc do Jakuba: „Daj mi synów". Jakub jej odpowiedział: „Czyż to ja wstrzymałem tobie owoc twojego łona? Czyż ja opuściłem ciebie?" " Kiedy Rachela zobaczyła, że Lea urodziła czterech synów Jakubowi: Rubena, Symeona, Lewiego i Judę, rzekła do niego: „Idź do Bilhy, mojej służącej, niech ona po- cznie i porodzi syna dla mnie". '*Oddała mu Bilhę, swoja służącą, aby żył z nią jak z żo- ną. On współżył z nią, a ta poczęła i urodziła mu syna, on dał mu na imię Dan, dziewią- tego dnia szóstego miesiąca, w szóstym roku trzeciego tygodnia. " Jakub współżył z nią jeszcze raz, a ta poczęła i urodziła mu następnego syna; on dał mu imię Neftali, piątego dnia siódmego miesiąca w drugim roku czwartego tygodnia. **Lea zaś zorientowała się, że stała się niepłodną i przestała rodzić, wzięła więc Zilpę, swoją służącą, i dała ją Jakubowi jako żonę. Ta też poczęła i urodziła mu syna. Lea dała mu imię Gad, dwuna- stego dnia ósmego miesiąca, w trzecim roku czwartego tygodnia. *! On współżył z nią znowu i ona poczęła i urodziła mu następnego syna. Lea nazwała go Aszer, drugiego dnia jedenastego miesiąca, w piątym roku czwartego tygodnia. * Jakub współżył też z Leą i ta znowu poczęła i urodziła syna i nazwała go Issachar, czwartego dnia piątego miesiąca w czwartym roku czwartego tygodnia. Przekazała go położnej. > Jakub zno- wu z nią współżył, ona poczęła i urodziła bliźnięta, chłopca i dziewczynkę; chłopcu dała imię Zabulon a dziewczynce Dina - siódmego dnia siódmego miesiąca, w szóstym roku czwartego tygodnia.** Pan zmiłował się wreszcie nad Rachelą i otworzył jej łono. Ona poczęła i urodziła syna i nazwała go imieniem Józef - w pierwszym dniu czwarte- go miesiąca, szóstego roku czwartego tygodnia. 312 Apokalipsy apokryficzne Zazdrość Labana

25 Kiedy urodził się Józef, Jakub rzekł do Labana: „Oddaj mi moje żony i moje dzieci i pozwól mi udać się do mojego ojca Izaaka. Pozwól mi odejść

i zamieszkać w moim domu. Wypełniłem bowiem lata służby za twoje obie córki. Chcę wyruszyć do domu mego ojca”. * Na to Laban mu odrzekł: „Pozostań ze mną, a będę ci płacił za pasienie moich owiec. Przyjmij wynagrodzenie”. * Ustalili wspólnie, że jako wynagrodzenie Laban będzie oddawał Jakubowi spośród nowo narodzonych jagniąt wszystkie czar- ne, pstre i cętkowane. To będzie jako jego zapłata. ** Owce zaś zaczęły rodzić pstre jagnięta, cętkowane i o różnych odcieniach szarości. Te następnie rodziły jagnięta sobie podobne. Wszystkie te należały do Jakuba, a dla Labana pozostawały wszystkie białe. ”W ten sposób dobytek Jakuba rozmnożył się wielce. Nabył on też woły, owce, osły, wielbłądy oraz wiele niewolnic i niewolników. * Laban i jego synowie zazdro- Ścili Jakubowi. Laban odebrał swoje owce i złowrogo obserwował Jakuba.

1. Jakub ucieka w tajemnicy do Giłeadu

1 Po urodzinach Józefa Laban wybierał się na strzyżenie swoich owiec, a te znajdowa- ły się o trzy dni drogi od domu. *Gdy Jakub spostrzegł się, że Laban wyrusza na strzy- żenie owiec, zawołał Leę i Rachelę i w tajemnicy namawiał je, by udały się z nim do ziemi Kanaanu. $ Opowiedział im wszystko to, co widział we śnie, i jak Bóg obiecał mu szczęśliwą podróż powrotną do domu ojca. One odpowiedziały: „Pójdziemy z to- ba, dokądkolwiek pójdziesz”. "Jakub błogosławił więc Boga Izaaka, swego ojca, Boga Abrahama, ojca swego ojca. Następnie powstał, przygotował do podróży żony i dzie- ci, zebrał wszystkie swoje rzeczy, przeprawił się przez rzekę i skierował się do ziemi Gileadu. Ukrywając swoje intencje przed Labanem nic mu o tym nie powiedział.

Jakub i Laban zaprzysięgają się przy rozstaniu

5 Jakub przybył do Gileadu w siódmym roku czwartego tygodnia, dokładnie dwu- dziestego pierwszego dnia pierwszego miesiąca. Laban udał się na nim w pościg. Do spotkania doszło w górach Gileadu trzynastego dnia trzeciego miesiąca, Pan jednak nie pozwolił mu być okrutnym wobec Jakuba, gdyż ukazał mu się nocą we Śnie. La- ban porozmawiał z Jakubem. ’ Na piętnasty dzień Jakub przygotował ucztę dla Laba- na i dla tych, którzy z nim byli. Jakub i Laban przysięgli sobie wzajemnie owego dnia, że żaden z nich nie przekroczy gór Gileadu idąc przeciw drugiemu w złych inten- cjach. * Usypali tam stos z kamieni jako

świadectwo. Dlatego też miejsce to zwie się „Stos Świadectwa” od tego ich stosu. Przedtem bowiem ziemia Gileadu zwana była „Ziemią Refaim” ponieważ przynależała do Refaitów. A Refaici byli zrodzeni jako gi- ganci, których wzrost sięgał dziesięciu łokci, dziewięciu, ośmiu i najmniej siedmiu łokci. "9 Zamieszkiwali oni tereny od ziemi Ammonitów do gór Hermonu, a pałace królewskie znajdowały się w Qarnaim, Asztaroth, Edrei, Misur i Beon. " Lecz Pan znisz- czył ich z powodu ich złego postępowania, byli bowiem bardzo okrutni. Zamiast nich mieszkali tam Ammoryci, też Źli i grzeszni i chyba nie ma takiego narodu na ziemi dzisiaj, który by w pełni dorównał ich grzechom. Dlatego też ich życie na ziemi nie jest długie. * Jakub pożegnał Labana, i ten udał się do Mezopotamii, ziemi Wschodu. Księga Jubileuszów 313

Jakub zaś powrócił do ziemi Gileadu. $Przeprawił się przez potok Jabbok w dziewią- tym miesiącu jedenastego dnia miesiąca. Tego też dnia Ezaw, jego brat, wyszedł mu na spotkanie i pojednał się z nim. Oddalił się on od niego Jakuba) do ziemi Ścir, Jakub zaś zamieszkał w namiotach.

Jakub okazuje szacunek swoim rodzicom

W pierwszym roku piątego tygodnia owego jubileuszu, Jakub przekroczył Jordan i zamieszkał po drugiej stronie Jordanu. Pasał swoje owce na terenach od Morza Wzgó- rza aż do Betszan i Dotan oraz do lasów Akrabbim. 5 Wysłał swemu ojcu Izaakowi tro- chę ze swoich rzeczy: ubrania, pożywienie, mięso, napoje, mieko, masło, ser i trochę daktyli z doliny. '*Wysyłał też do Rebeki, cztery razy do roku - między porami roku, tj. między czasem orania i czasem zbiorów, między jesienią i porą deszczową, między zimą i wiosną - do wieży Abrahama. "Izaak bowiem opuścił Studnię Przymierza i udał się do wieży swego ojca Abrahama. Zamieszkał tam, będąc z dala od swego syna Ezawa, '8 gdyż w dniach powrotu Jakuba z Mezopotamii Ezaw pojął sobie żonę Mahalat, córkę Izmaela, zebrał wszystkie trzody swego ojca, zabrał swoje własne żony i udał się do gór Seir. Pozostawił swego ojca Izaaka samego przy Studni Przymierza. "Izaak pozostawił więc Studnię Przymierza i zamieszkał w wieży Abrahama, swego ojca, w górach Hebro- nu. * Jakub wysyłał swemu ojcu i matce regularnie wszystko, czego potrzebowali. Oni błogosławili Jakuba z całego serca i z całej duszy.

1. Lewi i Symeon mszczą się za znieważenie Diny

'W pierwszym roku szóstego tygodnia Jakub udał się do Salem, które znajduje się na wschód od Sychem, w pokoju w czwartym miesiącu. * Wtedy Dina, córka Jakuba, została porwana do domu Sychem, syna Hamora Hiwity, rządcy tamtej ziemi. Ten współżył z nią i ją znieważył, a ona była bardzo mała, miała tylko dwanaście lat. *Ten prosił jej ojca i jej braci, by dano mu ja za żonę, lecz Jakub i jego synowie rozgniewali się na ludzi Sychem, gdyż oni znieważyli Dinę, ich siostrę. Przemówili podstępnie do nich, oszukali ich i zwiedli. * Symeon i Lewi weszli niespodziewanie do Sychem. Wy- konali sąd nad wszystkimi ludźmi Sychem i zabili każdego mężczyznę; z tych, którzy tam się znajdowali, nie pozostawili ani jednego. Zabili każdego w sposób bolesny, ponieważ ci znieważyli Dinę, ich siostrę. > Dlatego niech nigdy nie wydarzy się coś podobnego, by znieważać córki Izraela. Został postanowiony bowiem wyrok w nie- bie, aby zginęli od miecza wszyscy ludzie z Sychem, gdyż sprowadzili hańbę na Izrael. ś Pan wydał ich w ręce synów Jakuba, by ich wyniszczyli mieczem i w ten sposób wykonali postanowiony na nich wyrok. Nic więc podobnego nie może się wydarzyć w Izraelu, tzn. gwałt na dziewicy izraelskiej.

Prawa zabraniające małżeństw mieszanych

” Jeżeli znajdzie się jakiś człowiek w Izraelu, który chce wydać swą córkę lub swą siostrę za mąż za mężczyznę, który pochodzi z pogan, będzie on musiał zginąć. Niech zostanie ukamienowany, ponieważ sprowadza wstyd na Izrael. Także kobieta będzie spalona w ogniu, gdyż znieważyła imię domu swego ojca, zostanie w ten sposób wykorzeniona 314 Apokalipsy apokryficzne

z Izraela.* Niech nie bedzie w Izraelu cudzołóstwa i rozwiązłości przez wszystkie dni ich pokoleń, gdyż Izrael jest świętym dla Pana. Niech każdy człowiek, który sprowadza taką hańbę, umrze. Niech zostanie ukamienowany, ” ponieważ tak zostało postanowione i za- pisane na niebieskich tablicach wobec całej potomności Izraela: „Każdy, kto jest powo- dem moralnego skażenia, z pewnością umcze. Niech zostanie ukamienowany.

1'To prawo nie ma ograniczenia w czasie. Nie ma odpuszczenia ani przebaczenia, w szczególny sposób dia człowieka, który znieważył swoją córkę, i będzie usunięty ze społeczności Izraela, gdyż oddał część ze swego nasienia dla Molocha, w ten sposób zgrzeszył hańbiąc je. " A ty, Mojżeszu, rozkazuj wszystkim synom Izraela i upominaj ich, aby nie wydawali swoich córek poganom i aby nie brali dła swoich synów córek pogan, bo to jest karygodne w oczach Pana. '? Mając to na względzie napisałem dla ciebie w słowach Prawa wszystkie uczynki Sychemitów, jakich dokonali przeciw Di- nie, i jak synowie Jakuba postanowili mówiąc: 'My nie wydamy naszej córki człowieko- wi, który jest nieobrzezany, gdyż byłoby to hańbą dla nas". $Będzie to hańba dla Izraela, dla wszystkich, którzy wydają lub biorą córki z pogańskich narodów, gdyż to jest nie- czystość i jest to podłe dla Izraela. "Izrael nigdy nie oczyści się z tej nieczystości, jeżeli znajdzie się w nim jakakolwiek kobieta z córek pogańskich lub ktokolwiek, który wy- dał swoją córkę za poganina. 5 Za to będzie ich dręczyć plaga za plagą, przekleństwo za przekleństwem, nadejdzie wszelki sąd, przyjdą plagi i przekleństwa. Jeżeli taki ktoś to czyni albo zamyka oczy, aby nie widzieć tych, którzy powodują nieczystość, i tych, którzy znieważają sanktuarium Pana, i tych, którzy profanują imię Pana, cały naród będzie sądzony z powodu wszelkiej nieczystości i tej profanacji. '"Nie będzie wzglę- du na osoby ani względu na ich wygląd. Nie będzie też przyjmowania innych owo- ców lub ofiar czy całopalenia ani tłuszczu i aromatu wonnej ofiary, które On by przy- jął. Tak się stanie z każdym mężczyzną i z każdą kobietą w Izraelu. " Dlatego ja ci rozkazuję: Ogłoś to świadectwo dla Izraela: Zobaczcie, co się stało z Sychemitami, jak zostali wydani w ręce synów Jakuba, a ci zabili ich w sposób bolesny. Taka była dla nich sprawiedliwość i dla sprawiedliwości zostało to dla nich zapisane".

Lewi z powodu swej gorliwości zostaje wybrany na kapłana

18 Potomstwo Lewiego zostało wybrane do kapłaństwa i do posługi lewickiej, aby służyli przed Panem zawsze, tak jak my to czynimy. Lewi i jego synowie będą błogo- sławieni na zawsze z powodu ich gorliwości w czynieniu sprawiedliwości sądu i po- msty przeciwko wszystkim, którzy powstają przeciwko Izraelowi. ' To błogosławień- stwo i sprawiedliwość zostaną zapisane jako świadectwo dla niego na niebieskich tablicach przed Panem wszystkiego. * My będziemy pamiętali przez tysiąc pokoleń

sprawiedliwość, jaką czynił człowiek za swego życia we wszystkich porach roku. To zostanie zapisane i przejdzie na niego i na jego potomstwo po nim. Zostanie on zapi- sany jako przyjaciel i jako sprawiedliwy na niebieskich tablicach.

Ostrzeżenie przeciw złamaniu przymierza

Wszystkie te słowa, które zapisałem dla ciebie i które ci rozkazałem, przekazuj dzie- ciom Izraela tak, aby nie popełniali grzechów i nie przekraczali rozporządzeń i aby Księga Jubileuszów 315

nie łamali przymierza, które ja ustanowiłem dla nich tak, by mogli je zachowywać i być zapisani jako przyjaciele. * Jeżeli oni zawinią i pójdą na drogi nieczystości, żo- staną zapamiętani na niebieskich tablicach jako nieprzyjaciele. Zostaną wtedy wy- mazani z księgi życia i zapisani w księdze tych, którzy będą wyniszczeni razem z ty- mi, którzy będą wykorzenieni z powierzchni ziemi. %W dniu, w którym synowie Jakuba zabili Sychem, on zapisał dla nich w księdze w niebie, iż uczynili sprawiedli- wość i dokonali prawej zemsty przeciw grzesznikom. Policzy się im to jako błogosła- wieństwo.

Zakończenie wydarzenia w Sychem

234 Oni wyprowadzili Dinę, ich siostrę, z domu Sychem i pojmali wszystko, co było w Sychem: ich owce, ich woły i ich osły, wszystkie ich trzody i ich dobra. Przywiedli to wszystko do Jakuba, ich ojca. 5 Rozmawiał z nimi z tego powodu, iż zabili miesz- kańców ziemi, troszczył się on bowiem o wszystkich, którzy zamieszkiwali tę ziemię: Kananejczyków i Peryzytów. Bojaźń Pana zapanowała we wszystkich miastach w po- bliżu Sychem i nie odważyli się pójść za synami Jakuba, gdyż ogarnęła ich trwoga.

1. Przygotowania do pielgrzymki do Betel

! Pierwszego dnia miesiąca Jakub przemówił do wszystkich mężczyzn w jego domu w ten sposób: „Oczyście się i zmieńcie wasze ubrania. Wstańmy i pójdźmy do Betel, tam gdzie w dniu ucieczki od mego brata Ezawa uczyniłem ślub Temu, który był ze mną i pozwolił mi wrócić w pokoju do

tej ziemi. Usuńcie obcych bogów spośród was”. Oddali mu wszystkich obcych bożków, wszystko, co mieli na uszach, na szy- jach i wszystkie idole, które Rachela ukradła swemu ojcu Labanowi. On to spalił, zmiażdżył i zniszczył, a następnie ukrył pod dębem, który rośnie w ziemi Sychem.

Jakub zaprasza ojca do udziału w pielgrzymce

$ Pierwszego dnia siódmego miesiąca udał się on do Betel. Zbudował ołtarz w miej- scu, gdzie kiedyś ułożył się na spoczynek i wzniósł tam stelę. Prosił też swego ojca Izaaka i swoją matkę Rebekę, by poszli z nim na czas ofiary. * Izaak odrzekł: „Niech przyjdzie tu mój syn Jakub, abym go ujrzał, zanim umrę”.

Jakub odwiedza ojca

5 Jakub udał się do swego ojca Izaaka i do swej matki Rebeki, do domu ich ojca Abra- hama i wziął ze sobą dwóch swoich synów: Lewiego i Judę. Przybył więc do swego ojca Izaaka i swej matki Rebeki. “Rebeka wyszła z wieży do bram wieży, aby ucałować Jakuba i uściskać go, gdyż ożyła jej dusza, kiedy usłyszała słowa: „Oto Jakub, twój syn, przybywa”. ” Ucałowała go i zobaczyła jego dwóch synów, rozpoznała ich i zapytała go: „Czy to są twoi synowie, mój synu?” Uściskała ich, ucałowała i błogosławiła ich mówiąc: „ W tobie niech On błogosławi potomstwo Abrahama, a ty stań się błogosła- wieństwem dia ćałej ziemi”. 316 Apokalipsy apokryficzne

® Jakub zaś udał się do Izaaka, do pokoju, w którym on leżał, i jego dwaj synowie poszli z nim. Wziął rękę swego ojca i ukłoniwszy się ucałował go. Tzaak zarzucił się na szyję Jakubowi, swemu synowi, i zapłakał. *” Ciemności odsłoniły się z oczu Izaaka i zobaczył obydwu synów Jakuba, Lewiego i Judę. Rzekł więc: „ Czyż nie są to twoi synowie, mój synu, bardzo cię przypominają”. " Zostało mu powiedziane, iż są to prawdziwie synowie Jakuba: „Z pewnością ujrzałeś prawdziwych moich synów”.

Błogosławieństwo Lewiego

U Oni zbliżyli się do Izaaka i ten zwrócił się do nich, ucałował ich i razem ich uściskał. 12 Duch proroctwa zstąpił na jego usta. Prawą ręką ujął

Lewiego i Judę swoją lewą ręką. 3 Zwrócił się najpierw do Lewiego i pobłogosławił go mówiąc: „Niech Bóg wszystkie- go, tzn. Bóg wszystkich wieków, błogosławi ciebie i twoich synów po wszystkie wieki. « Niech Pan odda tobie i twojemu potomstwo wielką chwałę. Niech pozwoli tobie i twemu potomstwu zbliżyć się do Niego i służyć Mu w świątyni, tak jak to czynią anio- łowie obecności i inni święci. Niech twoi potomkowie upodobnią się do nich co do honoru, wielkości i uświęcenia. Niech On uczyni ich wielkimi w każdym pokoleniu. 5 Staną się sędziami i rządcami i przywódcami dla całej potomności synów Jakuba.

Słowo Pana będą głosić wiernie i sprawiedliwie będą wykonywać Jego wyroki. Moje drogi opowiedzą Jakubowi i moje ścieżki Izraelowi. Błogosławieństwo Pana będzie na ich ustach i będą błogosławić całe potomstwo umiłowanego.

i6(Co do) ciebie, matka twoja nazwała cię Lewi, i rzeczywiście właściwie cię nazwała. Zostaniesz przyłączony do Pana, aby towarzyszyć wszystkim synom Jakuba. Jego stół będzie przynależał do ciebie, ty i twoi synowie będą się tam posilać, twój stół będzie zastawiony po wszystkie pokolenia i nie zabraknie ci pożywienia w żadnym czasie.

V Wszyscy, którzy cię nienawidzą, upadną przed tobą, wszyscy twoi nieprzyjaciele zostaną wykorzenieni i zginą, a kto będzie ciebie błogosławił, będzie błogosławiony, a każdy naród, który ci złorzeczy, będzie przeklęty”.

Błogosławieństwo Judy

'8 Do Judy tak przemówił

„Niech Pan da ci moci siłę, byś zdeptał tych, co cię nienawidzą. Bądź księciem, ty i jeden z twoich synów dla synów Jakuba; niech twoje imię i imię twego syna będzie tym, które przemierzy wszystkie ziemie i miasta. Niech narody lękają się przed two- im obliczem, niech zadrżą wszystkie ludy (niech zadrżą wszystkie narody)*?.

W tobie będzie pomoc dla Jakuba, w tobie Izrael znajdzie swe zbawienie.

2W dniu, w którym usiądziesz na prawdziwie honorowym tronie, nastąpi wielki pokój dla całego potomstwa ukochanych synów. Kto cię błogosławi, będzie błogosła- wiony, a wszyscy, którzy cię nienawidzą, uciskają i ci złorzeczą, będą wykorzenieni i zniszczeni na ziemi, będą wyklęci".

Jakub pozostaje sam z Izaakiem

21 Z kolei Izaak ucałował ponownie Jakuba, ucałował go i radował się wielce, gdyż ujrzał dwóch synów Jakuba, jego prawdziwych synów. * Po tym uścisku Jakub upadł

na ziemię i oddał mu pokłon. Błogosławił go i pozostał przy swoim ojcu Izaaku całą tę noc. Jedli i pili i radowali się razem. $ Swoich synów ułożył do snu, jednego po swojej prawej stronie, a drugiego po lewej i to zostało mu poczytane jako sprawiedli- wość. * Jakub opowiedział owej nocy swemu ojcu, jak to Pan okazał mu wielkie miło- sierdzie i jak sprawił, że wszystkie jego poczynania były pomyślne, i jak chronił go od złego. ? Izaak zaś błogosławił Boga swego ojca Abrahama, który to nie powstrzymał swego miłosierdzia i swojej sprawiedliwości od syna swego sługi Izaaka.

Izaak żegna Jakuba

% Rankiem Jakub powiedział swemu ojcu Izaakowi o ślubie, który uczynił dla Pana, i o widzeniu, jakie miał. Wspomniał też o ołtarzu, który zbudował, i że wszystko było już przygotowane do złożenia ofiary dla Pana, tak jak przyrzekł ślubując, i że przygoto- wał osła, by zabrać Izaaka ze sobą. " Izaak rzekł do Jakuba, swego syna: „Nie jestem w stanie udać się z tobą, gdyż zestarzałem się i nie zniosę takiej podróży. Idź, mój synu, w pokoju, ponieważ ja dziś kończę sto sześćdziesiąt pięć lat. Nie jestem już w stanie podróżować. Posadź twoją matkę na osła i niech ona pójdzie z tobą. *Ja wiem, mój synu, że przybyłeś tu z mego powodu. Niech będzie błogosławiony ten dzień, w któ- rym ujrzałeś mnie żywego i ja zobaczyłem ciebie, mój synu.* Niech ci się dobrze wie- dzie i wypełnij Ślub, który uczyniłeś. Nie opóźniaj wypełnienia ślubu, z tego bowiem zdasz sprawę. Teraz pośpiesz się, niech to się spodoba Temu, który stworzył wszystko". 30 Do Rebeki zaś rzekł: „Idź z Jakubem, twoim synem". Rebeka więc udała się z Jaku- bem, swoim synem. Poszła z nią także Debora i razem dotarli do Betel.

Jakub rozważa błogosławieństwo swoich synów

31 Jakub przypomniał sobie modlitwę, jaką wypowiedział jego ojciec błogosławiąc jego dwóch synów, Lewiego i Judę. Rozradował się bardzo i błogosławił Boga swoich ojców, Boga Abrahama i Izaaka. 5 Mówił: „Teraz ja wiem, że ja i moi synowie mamy wieczną nadzieję przed Bogiem wszystkiego". Tak w rzeczywistości zostało postano- wione co do tych dwóch i zostało zapisane dla nich jako wieczne świadectwo na niebieskich tablicach, dokładnie tak jak im życzył Izaak.

1. Dziesięcina Jakuba i ofiara w Betel

t Jakub pozostał na noc w Betel. Lewi miał sen, że został naznaczony i wyświęcony kapłanem Boga Najwyższego, on i jego synowie na zawsze. Zbudził się ze snu i błogo- sławił Pana. * Jakub wstał wcześnie rano, a było to czternastego dnia miesiąca, i złożył dziesięcinę ze wszystkiego, co miał: ludzie, zwierzęta, złoto, wszelkiego rodzaju naczy- nia i ubiory. Z tego wszystkiego złożył dziesięcinę. $ W tych dniach Rachela poczęła syna Beniamina. Jakub zrobił losowanie wśród swoich synów i los padł na Lewiego, aby ten był częścią Pana. Jego ojciec ubrał go w szaty kapłańskie i wypełnił jego ręce. * Piętnastego dnia miesiąca przyprowadził do ołtarza czternaście wołów z trzody i dwa- dzieścia osiem baranów i czterdzieści dziewięć owiec, siedem baranków i dwadzieścia jeden koźląt na ofiarę całopalną na ołtarzu, ofiarę przyjemną, miłą woń przed Panem. 5 Ofiara ta była wypełnieniem ślubu, w którym Jakub zobowiązał się składać ze wszystkie- 318 Apokalipsy apokryficzne

go dziesięcinę na ofiarę ptynna i pokarmowa. °A kiedy ogień spalił już wszystko, wziął on kadzidło i palił je nad ogniem. Na ofiarę płynną: dwa woły i cztery barany, cztery owce, cztery kozy i dwa baranki, każdy jednoroczny, i dwa koźlęta. Tak czynił przez siedem dni codziennie o Świcie. "W ten sposób on i jego synowie i wszyscy ludzie jedli i radowali się przez siedem dni chwaląc i błogosławiąc Pana, Tego, który wybawił go z jego utrapienia i który wysłuchał jego modlitw. * Złożył dziesięcinę ze wszystkich czystych zwierząt i przeznaczył je na spalenie, natomiast nieczyste zwierzęta dał* *Le- wiemu i podporządkował mu wszystkich ludzi.* Lewi więc służył jako kapłan w Betel przed Jakubem, swoim ojcem, pomimo innych dziesięciu swoich braci. Był on tam kapłanem i Jakub

powierzył mu swój ślub. W ten sposób przeznaczył drugą dziesięci- nę dla Pana, uświęcił ją i dla niego została uświęcona.

Prawo dziesięciny

1 Dlatego też zostało postanowione na niebieskich tablicach jako prawo dziesięci- ny, by składać ponownie dziesięcinę i spożywać ją przed Panem z roku na rok w miej- scu wybranym, gdzie mieszka Jego Imię. Nie będzie nigdy ograniczenia tych dni. u To rozporządzenie zostało zapisane, by było zachowywane rok po roku, by drugą dziesięcinę spożywano w miejscu do tego przeznaczonym. Nie będzie mogło nic być pozostawione z jednego roku na drugi. ? Ponieważ w ciągu roku będzie się jadło ziarno z tego roku aż do nowych zasiewów, będzie się pić wino aż do wino- brania i spożywać oliwę aż do zbioru nowych oliwek. % Wszystko, co pozostanie i co zestarzeje się, będzie uważane za nieczyste. Nie zostanie spalone w ogniu, gdyż stało się nieczyste. '* Spożywając to w miejscu świętym nie pozwolą, aby się zesta- rzało. 5 Cała dziesięcina z wołów i owiec jest poświęcona dla Pana i będzie przyna- leżeć do kapłanów, którzy będą ją spożywać przed Nim, rok po roku, ponieważ co do dziesięciny tak zostało postanowione i wyryte na niebieskich tablicach.

Widzenie Jakuba

« Następnej nocy, dwudziestego drugiego dnia miesiąca, Jakub zaplanował zabu- dować to miejsce. Zamierzał zbudować mur wokół placu i poświęcić go i uczynić go świętym na wieki, świętym dla niego i dla jego synów po nim. ”Pan ukazał mu się w nocy, błogosławił go i tak mu powiedział: „Nie będziesz nazywał się Jakub, ale Izrael będzie twoje imię”. * Dalej tak przemówił do niego: „Ja jestem Panem, który stworzył niebo i ziemię, Ja wzmocnię cię i rozmnożę cię bardzo. Z ciebie wyjdą królowie; będą rządzić wszędzie, gdzie tylko dojdą ludzkie ślady. ? Twemu potom- stwu dam całą ziemię pod niebem i będą rządzić wszystkimi narodami, tak jak będą tego pragnęli. Potem zostaną zjednoczeni na ziemi i odziedziczą ją na zawsze”. 2 Skończywszy tę mowę (Bóg) oddalił się od niego. Jakub obserwował Go, aż wstą- pił do nieba. *! Miał widzenie tej nocy i widział anioła zstępującego z nieba, który miał siedem tablic w swoich rękach. Dał je Jakubowi, a ten je odczytał i poznał, co było na nich napisane; tj. co miało się przydarzyć jemu i jego synom poprzez wieki. 22 Ten pokazał mu

wszystko, co było napisane na tablicach, i rzekł do niego: „ Nie buduj nicw tym miejscu, nie czyń tutaj świątyni i nie mieszkaj tutaj, gdyż to nie jest to miejsce. > Idź do domu Abrahama, swego ojca, i zamieszkaj z Izaakiem, twoim Księga Jubileuszów 319

ojcem, aż do śmierci twego ojca, * gdyż ty umrzesz spokojnie w Egipcie i zostaniesz pochowany godnie na ziemi twoich ojców razem z Abrahamem i Izaakiem. Nie bój się, ponieważ tak jak widziałeś i czytałeś, wszystko tak się stanie. Ale zapisz to wszyst- ko, tak jak widziałeś i czytałeś". > Jakub zapytał: „O Panie, jak zapamiętam to wszyst- ko, co widziałem i czytałem?" On mu odpowiedział: „Ja sprawię, że zapamiętasz wszystko". 7° Oddalił się od niego, a ten zbudził się ze snu i pamiętał wszystko, co widział i czytał. Spisał wszystkie te sprawy, które widział i o których czytał.

Ustanowienie dnia dodatkowego do święta

- Przedłużył święto o jeden dzień i złożył ofiarę, podobnie jak to czynił w poprzed- nich dniach święta. Nazwał ten dzień „Dodatek", gdyż został on dodany, natomiast dni poprzednie nazwał „Świętem". 8Tak to zostało objawione i tak ma być. Tak jest zapisane na niebieskich tablicach. Zostało mu to objawione, aby zachował ten dzień i dodał go do siedmiu dni świątecznych. * Został nazwany „Dodatkiem", gdyż tak jest zapisane na świadectwie dni świątecznych według liczby dni w roku.

Śmierć Debory

30W nocy dwudziestego trzeciego tamtego miesiąca zmarła Debora, niańka Rebeki. Została pochowana na południe od miasta pod dębem nad rzeką. To miejsce zostało nazwane „Rzeką Debory", a dąb „Dębem boleści Debory".

Powrót Rebeki

31 Rebeka wyruszyła w drogę i udała się do swego domu, do ojca Jakuba Izaaka. Jakub posłał razem z nią barany i owce oraz koźlęta tak, by mogła jego ojcu przygotować posiłki, takie jakie on lubi. 33 On podróżował za swoją matką aż w pobliże ziemi Ka- bratan. Tam też zamieszkał.

Narodziny Beniamina i śmierć Racheli

33 Rachela porodziła syna w nocy i nazwała go „Syn mej boleści”, gdyż nacierpiała się bardzo przy porodzie. Jego ojciec dał mu natomiast imię „Beniamin”, a było to jede- nastego dnia ósmego miesiąca w pierwszym roku szóstego tygodnia owego jubile- uszu. 3 Rachela tam zmarła i została pochowana w ziemi Efrata, tj. Betlejem. Jakub wybudował kolumnę na grobie Racheli w pobliżu drogi.

1. Występek Rubena z Bilhą

1 Jakub przeprowadził się i zamieszkał w okolicy Magdal-Eder. Z nowym księżycem dzie- siątego miesiąca, on i Lea, jego żona, udali się do jego ojca Izaaka. *Bilha, służąca Rache- li i konkubina Jakuba, brała na osobności kąpiel, a Ruben ujrzał ją i zaczął jej pożądać. 3 Ukrywszy się w nocy zakradł się nocą do domu Bilhy i znalazł ją, śpiącą samotnie w jej łóżku.* Położył się przy niej. Ona zbudziwszy się zobaczyła Rubena śpiącego z nią w łóż- 320 Apokalipsy apokryficzne

ku. Odkryła rąbek swego przykrycia, objęła go i krzyknęła rozpoznawszy, ze to byt Ru- ben. Zawstydziła się z jego powodu i zabrała od niego swoje ręce. On natomiast uciekł. ŚOna rozpaczała bardzo z powodu całego zajścia, ale nikomu o tym nie powiedziała. 7Kiedy przybył Jakub i jej szukał, rzekła do niego: „Nie jestem czysta dla ciebie, gdyż stałam się nieczysta dla ciebie, ponieważ Ruben mnie zbezcześcił śpiąc ze mną w nocy. Ja wtedy spałam i nie byłam świadoma aż do momentu, kiedy odkrył moje przykrycie i położył się ze mną”. *Jakub rozgniewał się na Rubena za to, że on spał z Bilhą odkryw- szy płaszcz swego ojca. * Dlatego Jakub nie zbliżał się do niej od czasu, gdy Ruben ją zhańbił. Uczynki każdego człowieka, który odkrywa płaszcz swego ojca, są bardzo nie- przyzwoite i taki człowiek odpowie za to przed Panem.

Prawo dotyczące kazirodztwa

1 Dlatego też zostało postanowione i napisane na niebieskich tablicach, by żaden mężczyzna nie odważył się współżyć z żoną swego ojca i aby nie odkrywał płaszcza swego ojca, gdyż jest to profanacja. Obydwoje powinni umrzeć: mężczyzna, który współżyje z żoną swego ojca, a także żona, gdyż

razem dokonali profanacji na ziemi. Niech nie będzie profanacji przed Bogiem pośród narodu, który On sobie wybrał dla siebie jako własność. '*I jeszcze jest napisane po raz drugi: „Każdy, kto współżyje z żoną swego ojca, będzie przeklęty, gdyż odkrył intymność swego ojca”. A wszyscy święci Pana rzekli: „Niech tak będzie, niech tak będzie”. 3A ty, Mojżeszu, rozkazuj dzieciom Izraela niech zachowują to słowo, gdyż wyrok ten jest wyrokiem śmierci. Jest to profanacja. Nie ma za to przebaczenia ani ekspiacji na zawsze. Pozostaje tylko wykonać wyrok, zabić go, ukamienować i wykorzenić ze społeczności narodu nasze- go Boga. * Ktokolwiek uczyni to w Izraelu, nie będzie mógł żyć ani jednego dnia więcej na ziemi, ponieważ jest nieczysty i godny pogardy.

Przykład Rubena nie pozwala na wyjątki w prawie o kazirodztwie

5 Nie pozwól im mówić: „Ruben żył dalej i otrzymał przebaczenie po tym, jak współ- żył z konkubiną swego ojca, podczas gdy ona była zamężna i jej mąż, ojciec Rubena, był jeszcze przy życiu”. '6W owym czasie jeszcze nie zostały wydane rozporządzenia, a wyroki i prawa jeszcze nie były objawione dła każdego, lecz za dni waszych jest już tak jak z prawem dni świętych jako wieczne prawo dla nie kończących się pokoleń. "To prawo nie ma ograniczenia w czasie. Nie ma też przebaczenia za wykroczenia i obydwoje powinni być usunięci spośród narodu. W dniu, w którym dokonali tego czynu, w tym dniu mają zginąć.

Mojżesz ostrzega naród przed nadużyciami

natury seksualnej

I8A ty, Mojżeszu, zapisz dla Izraela, niech to zachowują. Niech postępują według tych słów. Nie pozwól im, by popełnili grzech zasługujący na Śmierć, ponieważ Pan nasz Bóg jest sędzią, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje prezentów. ” Przekaż im słowa tych rozporządzeń, aby je usłyszeli, zachowywali i ustrzegli siebie samych, tak aby nie zostali zniszczeni i wykorzenieni z ziemi. Gdyż ci, co czynią te rzeczy, są

skażeni - to obrzydliwość, plama i profanacja na ziemi przed naszym Bogiem. "Nie ma większego grzechu niż cudzołóstwo, które popełniają na

ziemi, a Izrael jest świę- tym narodem dla swego Pana i Boga, jest ludem dziedzictwa, narodem kapłanów, królewskim narodem i szczególną własnością. Nie może pojawić sie nic tak nieczy- stego pośród tego świętego narodu.

Dzieci Jakuba udają się do Izaaka

21W trzecim roku szóstego tygodnia Jakub i wszyscy jego synowie udali się w podróż i zatrzymali się w domu Abrahama przy Izaaku, ojcu Jakuba, i Rebece, jego matce. 22'Te są imiona dzieci Jakuba: jego pierworodny Ruben, Symeon, Lewi i Juda, Issa- char, Zebulon jako synowie Lei. Synowie Racheli to Józef i Beniamin. Synowie Bilhy to Dan i Neftali i synowie Zilpy to Gad i Aszer. Była też Dina, córka Lei, jedyna córka Jakuba. Kiedy przybyli, oddali pokłon Izaakowi i Rebece. Gdy ci ich ujrzeli, błogo- sławili Jakuba i wszystkich jego synów. Izaak uradował się wielce, gdyż ujrzał synów Jakuba, swego młodszego syna. Błogosławił ich wszystkich.

1. Synowie Jakuba zwyciężają koalicję Amorytów

"W szóstym roku tego samego tygodnia z czterdziestego czwartego jubileuszu Jakub wysłał swych synów z ich sługami, aby paśli owce na polach Sychem * Siedmiu kró- łów amoryckich, ukrywając się pod drzewami, zgromadziło się, by walczyć z nimi i grabić ich trzody. *Jakub, Lewi, Juda i Józef pozostali w domu ze swoim ojcem Iza- akiem, gdyż był on bardzo smutny i nie mogli zostawić go samego. Także Beniamin jako najmłodszy zamieszkiwał ze swoim ojcem.* Przybyli tam królowie Tafu, królo- wie Aresy, królowie Seraganu, królowie Selo, królowie Gaaz, królowie Bethoronu, król Maanisakiru i wszyscy zamieszkujący tamte góry, oraz wszyscy zamieszkujący lasy Kanaanu. 5 Donieśli Jakubowi mówiąc: „Oto królowie Amorytów okrążyli two- ich synów i niszczą ich trzody”. 5On i jego trzech synów oraz wszyscy słudzy ojca i jego słudzy wyszli z domu i udali się tam mając do dyspozycji sześć tysięcy ludzi noszących broń. ” Rozgromił on ich wszystkich na polach Sychem, następnie Ścigał tych, którzy uciekali, dobijając ich ostrzem miecza. Zabił on Aresa i Tafu i Selo i Mani- sakira i Gaaza i zabrał ich trzody. $Przeważył nad nimi wszystkimi nakładając na nich haracz. Kazał im płacić jedną piątą ze wszystkich zbiorów z ich ziemi. Zbudował tam Robel i Tamnatares. *Po

tym powrócił w pokoju i uczynił pokój z nimi, a oni stali się jego niewolnikami, aż do dnia udania się jego synów do Egiptu.

Bracia sprzedają Józefa i okłamują ojca

0'w siódmym roku tego samego tygodnia Jakub wysłał Józefa z domu do ziemi Sy- chem, aby rozeznał się w sytuacji swoich braci. On znalazł ich na ziemiach Dotan. "Ci postąpili podstępnie i przygotowali spisek, aby go zabić, lecz pożałowali tego i sprze- dali go bandzie Izmaelitów. Ci zabrali go do Egiptu i sprzedali go Potifarowi, jednemu z eunuchów faraona, szefowi gwardii, kapłanowi w mieście Heliopolis. *Synowie zaś Jakuba zabili koźlę i pomazali krwią szaty Józefa, a następnie wysłali je do Jakuba, ich ojca. Było to dziesiątego dnia siódmego miesiąca. $ On rozpaczał całą noc, przynieśli 322 Apokalipsy apokryficzne

mu je bowiem z wieczora. Dostał konwulsji rozpaczając nad jego śmiercią i mówił: „Okrutny zwierz rozszarpał Józefa”. Wszyscy ludzie z jego domu rozpaczali z nim tego dnia. W tym czasie kiedy płakali i rozpaczali z nim tamtego dnia '*jego synowie i córka pocieszali go, lecz on nie zaznał pocieszenia wobec utraty syna.

Śmierć i pogrzeb Bilhy oraz Diny

5'Tego dnia Bilha usłyszawszy, że Józef zginął, zmarła rozpaczając nad nim. A mieszkała ona w Qafratef. Także Dina, jej córka, zmarła z powodu Śmierci Józefa. Te trzy żałoby spadły na Izraela w jednym miesiącu. ' Pochowano Bilhę naprzeciwko grobu Racheli i tam pochowano także Dinę, jej córkę. ” Opłakiwali Józefa przez cały rok, a mimo to Jakub nie zaznał pocieszenia i mówił: „Zejdę do grobu rozpaczając po moim synu”.

Dzień pamięci poświęcony krzywdzie wyrządzonej Józefowi

18 Zostało postanowione dla dzieci Izraela, aby urządzili żałobę w dziesiątym dniu siódmego miesiąca - w dniu, w którym zostało doniesione o Józefie Jakubowi, jego ojcu, powodując jego rozpacz. Będą mogli dokonać ekspiacji za siebie samych ofiaru- jąc młode koźlę dziesiątego dnia siódmego miesiąca, raz do roku, z powodu ich grze- chu, ponieważ sprowadzili smutek na ich ojca, który opłakiwał swego syna Józefa. 1 I ten

dzień został ustanowiony, by w nim płakali z powodu ich grzechu i z powodu wszystkich ich wykroczeń i z powodu wszystkich ich błędów i by w ten sposób mo- gli się oczyścić tego dnia, raz do roku.

Żony synów Jakuba

2 Po stracie Józefa synowie Jakuba pobrali sobie żony. Żona Rubena miała na imię Ada. Żoną Symeona była Adibaa, Kananejka. Żoną Lewiego była Melka, z córek Ara- mu, z pokolenia Teracha. Żoną Judy była Betasuel, Kananejka. Żona Issachara miała na imię Hezaka. Żona Zebulona miała na imię Niiman. Żona Dana Egla. Żoną Neftale- go była Rasuu, pochodziła ona z Mezopotamii. Żona Gada miała na imię Maka. Żona Aszera miała na imię Ijona. Żoną Józefa była Asenath, Egipcjanka. Żona Beniamina miała na imię Ijasaka. * Symeon rozmyślił się i wziął sobie inną żonę z Mezopotamii, tak jak to uczynili jego bracia.

1. Rozmowa Rebeki z Jakubem zapowiadająca jej śmierć

"W pierwszym roku, pierwszego tygodnia w tym samym czterdziestym czwartym ju- bileuszu Rebeka wezwała swego syna Jakuba. Dała mu polecenie wobec jego ojca i brata, aby ich szanował przez całe swe życie. *Jakub odpowiedział: „Uczynię wszystko tak, jak mi to nakazałaś, ponieważ jest to dla mnie honorem i chlubą a sprawiedliwością przed Panem to, że będę ich szanował. $A ty, matko, wiedz, że od dnia moich urodzin aż do tego dnia wszystkie moje uczynki i wszystko, co jest w moim sercu, było skierowane dia dobra innych. * Dlaczego miałbym nie wykonać tego, co mi nakazałaś, abym szano- Ksiega Jubileuszow 323

wał mego ojca i mego brata. ”Powiedz mi, matko, jaką nieuczciwość zauważyłaś u mnie, a odwrócę się od niej i miłosierdzie będzie nade mną”. $ Ona zaś rzekła: „Mój synu, przez wszystkie dni mego życia nie widziałam u ciebie nic nieuczciwego jak tylko pra- we postępowanie. Prawdziwie powiem ci, mój synu, ja umrę w tym roku, nie przeżyję tego roku, ponieważ widziałam we śnie dzień mojej śmierci i nie będę żyła więcej niż sto pięćdziesiąt pięć lat. Oto wypełniłam dni mojego życia, które było mi dane. ” Jakub zaśmiał się na słowa swojej matki, gdyż powiedziała ona, że umrze, ale ona siedziała naprzeciw niego i była jeszcze bardzo silna. Nie skarżyła się na utratę sił, wychodziła i przychodziła, widziała dobrze, jej zęby były

zdrowe i żadna choroba nie dotknęła jej za dni jej życia. *Jakub rzekł: „Byłbym szczęśliwy, matko moja, gdybym mając twoje lata był tak silnym jak ty. Nie umrzesz, gdyż nie mówisz naprawdę o twojej śmierci”.

Rebeka rozmawia z Izaakiem o Jakubie i Ezawie

9Udała się do Izaaka i tak do niego mówiła: „Mam jedną prośbę do ciebie. Każ przysiądz Ezawowi, że nie wyrządzi krzywdy Jakubowi i nie będzie go prześladował. Wiesz, że Ezaw ma złe skłonności i był niesforny od młodości. (Nie ma dobroci w nim, gdyż chce zabić swego brata po twojej śmierci). '"*Ty wiesz o wszystkim, co on uczynił od dnia, w którym Jakub, jego brat, wyruszył do Charanu, aż do tego dnia, w którym bez serca opuścił nas, wyrządzając nam wielką krzywdę. Pozabierał tobie wszystkie trzody i wy- kradł wszystkie twoje dobra w twojej obecności. " Kiedy my żebraliśmy i prosiliśmy o to, co było nasze, on postępował jak człowiek, który litował się nad nami. * Jest rozgoryczo- ny na ciebie, gdyż ty pobłogosławiłeś Jakuba, twego dobrego i prawego syna, w którym nie ma zła, tylko dobroć. On od czasu gdy powrócił z Charanu, aż do tego dnia nie pozba- wil nas nigdy niczego, ale przysyłał nam wszystko w swoim czasie. Zawsze cieszył się z całego serca, kiedy przyjmowaliśmy cokolwiek z jego ręki. On zawsze nas błogosławił i nie opuszczał nas od powrotu z Charanu aż po dziś dzień. Zamieszkał z nami i szanował nas”, STzaak rzekł do niej: „Ja znam i widzę czyny Jakuba, jest on z nami i z całego serca nas szanuje. Przedtem kochałem bardziej Ezawa, gdyż był on pierworodny, lecz teraz kocham więcej Jakuba niż Ezawa, gdyż ten coraz bardziej pomnaża swe złe uczynki. Nie ma w nim sprawiedliwości, gdyż wszystkie jego drogi to niesprawiedliwość i przemoc. (Nie ma wokół niego sprawiedliwości.) "Teraz moje serce jest udręczone z powodu jego złych uczynków. Ani on, ani jego potomstwo nie ostoi się na ziemi, zostaną wynisz- czeni, zostaną wykorzenieni spod nieba, gdyż on opuścił Boga Abrahama i poszedł za swoimi żonami naśladując ich rozwiązłość i ich błędy; on i jego synowie. 5Ty mówisz do mnie, abym kazał mu przysiądz, że nie zabije swego brata Jakuba. jeżeli nawet on przysię- gnie, nie dotrzyma przysięgi, nie będzie czynił dobra, tylko nieprawość. Jeżeli on chce zabić swego brata Jakuba, wpadnie w ręce Jakuba. Nie uwolni się od niego, gdyż wpadł w jego ręce. ” Nie powinnaś się obawiać o Jakuba, ponieważ obrońca Jakuba jest więk- szy i potężniejszy i bardziej czczony i chwalony niż obrońca Ezawa”.

Rebeka chce zapewnić miłość braterską między Jakubem i Ezawem

is Rebeka posłała po Ezawa. Gdy ten przybył, rzekła do niego: „Mam prośbę, mój synu, chcę cię o coś prosić. Powiedz, że to uczynisz, synu”. On odpowiedział: „Uczynię wszyst- 324 Apokalipsy apokryficzne

ko, cokolwiek powiesz. Nie odrzucę twojej prośby”. ° Ona mu rzekia: ‚Prosze cig, synu, w dzień, w którym umrę, zanieś mnie i pochowaj blisko Sary, matki twojego ojca, następ- nie kochaj Jakuba i kochajcie się wzajemnie, tak aby jeden nie sprawiał przykrości dru- giemu, lecz byście się miłowali. Będzie ci się powodziło, mój synu, będziesz szanowany na tej ziemi, a twoi nieprzyjaciele nie rozradują się nad tobą. Staniesz się błogosławień- stwem i miłosierdziem w obliczu wszystkich, którzy cię kochają”. *” On odrzekł: „Uczynię wszystko to, o co mnie prosiłaś. Pochowam cię, kiedy umrzesz, obok Sary, matki mego ojca, tak jak tego pragniesz, by twoje kości spoczywały przy jej kościach. 22 Co do Jakuba, mego brata, będę go miłował bardziej niż kogokolwiek. Nie mam na ziemi innego brata jak tylko jego. Nie jest to rzecz nadzwyczajna, że będę go miłował, gdyż jest on moim bratem i razem zostaliśmy poczęciw twoim wnętrzu i razem wyszliśmy na świat z twoje- go łona. Jeżeli nie będę miłował mojego brata, to kogóż będę miłował? 3 Chciałbym cię tylko prosić, abyś upomniała Jakuba co do moich synów. Wiem, że będzie on z pewno- ścią panował nade mną i nad moimi synami, gdyż w dniu błogosławieństwa mój ojciec postawił go wyżej, a mnie niżej. **Ja przysięgam tobie, że będę go kochał i nie uczynię mu nic złego, tylko dobro przez wszystkie dni mojego życia”. I on przysiągł jej wypełnić wszystkie te sprawy. * Ona zaś zawołała Jakuba w obecności Ezawa i rozkazała mu tak, jak to przedtem obiecała Ezawowi.** On powiedział: „Zrobię to, co ci się podoba. Zaufaj mi, żadne zło nie wyjdzie ode mnie ani od moich synów przeciw Ezawowi i nie będę pierwszym w niczym innym jak tylko w miłości do niego”. ”” Owej nocy razem jedli i pili, onai jej synowie. Rebeka zmarła przeżywszy trzy jubileusze jeden tydzień i jeden rok. Jej obaj synowie Ezaw i Jakub pochowali ją w pieczarze Makpela obok Sary, matki ich ojca.

1. Pożegnanie Izaaka i błogosławieństwo dla Jakuba i Ezawa

tw szóstym roku tego samego tygodnia Izaak wezwał obydwu swych synów, Ezawa i Jakuba. Gdy ci przybyli, on rzekł do nich: „Moi synowie, ja odchodzę na drogę mo- ich ojców do wiecznego domu, gdzie są moi przodkowie. *Pochowajcie mnie blisko Abrahama, mego ojca, w pieczarze Makpela na polach Efrona Hittyty; to miejsce Abra- ham zakupił dla grzebania zmarłych. Pochowajcie mnie w grobie, który ja sam sobie wykopałem. $ Zaklinam was, moi synowie, abyście czynili prawość i sprawiedliwość na tej ziemi, a Pan udzieli wam wszystkiego, co przyrzekł Abrahamowi i jego potom- stwu.* Pośród was, moi synowie, niech będzie miłość braterska, tak jak człowiek ko- cha samego siebie. Niech każdy troszczy się o swego brata i szuka tego, co jest dobre dla niego; pracujcie razem na ziemi i miłujcie się wzajemnie, tak jak miłujecie siebie samych. Co zaś tyczy się pogańskich bożków, nakazuję wam, abyście pogardzili nimi i znienawidzili ich. Nie kochajcie ich, bo są one pełne błędu dła wszystkich, którzy cześć i pokłon im oddają. * Pamiętajcie, moi synowie, o Bogu Abrahama, waszego ojca. Pamiętajcie, że ja następnie czciłem Go i oddawałem Mu cześć w sprawiedliwo- ści i radości tak, aby On rozmnożył was i uczynił wasze potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i aby zaszczepił was na ziemi jako prawą roślinę, która nie będzie nigdy wykorzeniona po wszystkie wieczne pokolenia. ” Teraz chcę, abyście złożyli przysięgę - nie ma większej niż ta złożona na tak chwalebne i czcigodne, wielkie i wspaniałe, zdumiewające i potężne imię Tego, który stworzył niebo i ziemię oraz wszystko razem - żyjcie w bojaźni przed Nim i czcijcie Go. *Niech każdy z was miłuje Księga Jubileuszów 325

swego brata ze współczuciem i sprawiedliwością i nikt niech nie pragnie czegoś niegodziwego dla swego brata od teraz i na zawsze po wszystkie dni waszego życia, tak aby wam się powodziło we wszystkich waszych poczynaniach i abyście nie zosta- li wyniszczeni. "Jeżeli któryś z was knuje zło przeciw swemu bratu, niech wie, że po tym, co zamierzał złego przeciw swemu bratu, wpadnie w jego ręce i zostanie wyko- rzeniony z krainy żyjących, a jego potomstwo zostanie wyniszczone spod nieba. * Gdy przyjdzie dzień gniewu, zamieszania, wyklęcia i oburzenia, zostanie on spalony w po- żerającym ogniu, tak jak On spalił Sodomę. On spali jego ziemię, jego miasto i wszyst- ko, co przynależało do niego. Taki ktoś zostanie wymazany z „Księgi uwag” dla ludz- kości i nie zostanie zapisany w Księdze Życia, zostanie zapisany natomiast w innej księdze tak, aby

został zniszczony i dostał się na wieczne przekleństwo, a sąd nad nim będzie zawsze odnawiany wiecznym upomnieniem, połączonym z przekłeństwem, gniewem, zamieszaniem, oburzeniem, plagami i chorobami. " Przemówiłem do was, moi synowie, i was zachęcałem mając na uwadze wyrok, jaki spadnie na człowieka, który zamierza zranić swego brata". '? Podzielił tego dnia pomiędzy nich wszystkie swoje własności i dał większą część temu, który pierwszy się urodził, Dał mu wieżę i wszystko, co ją otaczało, a także wszystko to, co Abraham nabył przy Studni Przysięgi. $ Następnie powiedział: „Z pewnością powiększę tę część dla tego, który urodził się pierwszy". '" Ezaw powiedział: „Ja sprzedałem Jakubowi i oddałem mu moje pra- wo starszeństwa, niech więc ta część zostanie dana jemu, a ja nie mam nic do powie- dzenia w tej sprawie, bo to jest jego". Izaak odrzekł: „Niech w tym dniu błogosła- wieństwo zstąpi na was i na wasze potomstwo, moi synowie, gdyż uspokoiliście mnie i moje serce się nie smuci z powodu prawa starszeństwa, byście go nie znieważali. iś Niech Pan Najwyższy błogosławi człowieka, który czyni sprawiedliwość, jego i jego potomstwo na zawsze". "W ten sposób zakończył przemawiać do nich i ich błogosła- wić. Oni jedli i pili razem w jego obecności. On radował się wielce, gdyż był we wzajemnej zgodzie. Zostawili go samego i udali się na spoczynek i zasnęli. *Tzaak śpiąc w swym łóżku cieszył się bardzo. W tym stanie zasnął wiecznym snem. Umarł mając sto osiemdziesiąt lat. Przeżył dwadzieścia pięć tygodni (lat) i pięć lat. Jego dwaj synowie Ezaw i Jakub pochowali go. ?Ezaw następnie udał się do ziemi Edom w górach Seiru i tam zamieszkał.* " Jakub natomiast zamieszkał na wzgórzach Hebro- nu, w wieży przebywania jego przodka Abrahama. Czcił on Pana z całego swego ser- ca i według przykazań mu objawionych co do podziału dni za jego pokoleń.

Śmierć Lei

21 Jego żona Lea zmarła w czwartym roku drugiego tygodnia czterdziestego piątego jubileuszu. On pochował ją w pieczarze Makpela obok Rebeki, jego matki, na północ od grobu Sary, matki jego ojca. *? Wszystkie jej dzieci i jego dzieci płakały razem z nim z powodu Śmierci Lei, jego żony, chcąc go pocieszyć, gdyż rozpaczał bardzo z powodu jej utraty. * Kochał on ją bardzo po utracie jej siostry Racheli. Zmarła będąc prawą i doskonałą w całym swoim postępowaniu; szanowała bardzo

Jakuba. Przez wszystkie dni życia razem z Jakubem nie usłyszał on z jej ust żadnego przykrego słowa, gdyż była pełna grzeczności, pokoju, sprawiedliwości i szacunku. On wspomniał wszystkie jej dobre uczynki, których dokonała za swego życia, i rozpaczał bardzo, gdyż ją kochał z całego swego serca i z całej swej duszy. 326 Apokalipsy apokryficzne

1. Synowie Ezawa wypominają mu ustępstwo Jakubowi

IW dniu, w którym Izaak, ojciec Ezawa i Jakuba, zmarł, synowie Ezawa dowiedzieli się, ze Izaak dal prawo starszeństwa Jakubowi, swemu młodszemu synowi. Bardzo się tym rozgniewali. * Zaczęli dyskutować z ich ojcem mówiąc: „Skoro ty jesteś starszy, to dla- czego twój ojciec dał prawo starszeństwa twemu bratu Jakubowi, a ciebie opuścił?" 3 On im odpowiedział: „Ponieważ ja sprzedałem moje prawo pierworództwa Jakubowi za małą miskę soczewicy. Było to tego dnia, kiedy mój ojciec wysłał mnie na łowy, bym upolował coś dla niego i aby on mnie pobłogosławił. On wtedy udał się podstępnie, zaniósł pożywienie i picie dla mego ojca i mój ojciec go pobłogosławił, a mnie wydał w jego ręce. * Teraz nasz ojciec kazał nam przyrzec, nam obydwu, jemu i mnie, że nie będziemy szukali zła jeden przeciw drugiemu, ale że będziemy żyli w zgodzie i pokoju, każdy wobec swego brata, byśmy w ten sposób nie zdeprawowali naszych dróg. *Oni na to rzekli: „Nie będziemy słuchać ciebie i żyć w pokoju z nim, ponieważ nasza siła jest potężniejsza od niego i jesteśmy od niego mocniejsi. Pójdziemy przeciw niemu, zabije- my go, zniszczymy jego i jego synów. Jeżeli nie zechcesz pójść z nami, wyrządzimy krzywdę również tobie. ŚA teraz posłuchaj nas, my poślemy (po posiłki) do Aramu, do Filistei, do Moabu, do Ammonu i wybierzemy dla nas wybornych mężczyzn, którzy są zaciekli w bitwie. Następnie wyruszymy na niego, będziemy walczyć z nim i wykorze- nimy go z tej ziemi, zanim nabierze siły". " Ich ojciec na to im rzekł: „Nie idźcie i nie rozpoczynajcie wojny z nim, abyście nie upadli przed nim". 5Oni mu odpowiedzieli: „Takie było twoje zachowanie od twojej młodości aż do dziś dnia, nadstawiałeś twoją szyję pod jego jarzmo. Ale my nie posłuchamy tych słów".

Synowie Ezawa zaciągają najemników na wojnę z Jakubem

9Posłali więc do Aramu i do Aduramu, do przyjaciela ich ojca, i najęli od nich tysiąc walecznych mężczyzn, wybornych wojowników. "Ci przybyli

do nich: z Moabu spo- śród Ammonitów tysiąc wybranych mężczyzn najemników, z Filistei tysiąc walecz- nych mężczyzn, z Edomu spośród Hurrytów tysiąc walecznych wojowników oraz spośród Kittim silnych mężczyzn wojowników.

Ezaw przed walką z Jakubem

U Powiedzieli do swego ojca: „Idź z nimi i poprowadź ich, jeżeli nie, to cię zabijemy". 1żQn był przepełniony złością i oburzeniem za to, że jego synowie zmuszają go, by szedł przed nimi, by ich prowadził do Jakuba, swego brata. $ Ale po tym i on przypo- mniał sobie wszystką nienawiść, która była ukryta w jego sercu przeciwko Jakubowi, jego bratu, i nie pamiętał już o przysiędze, którą złożył przed swoim ojcem i przed swoją matką, że nie będzie nigdy zamierzał nic złego przeciwko swemu bratu Jaku- bowi przez wszystkie dni swego życia.

IŚ tym wszystkim Jakub nie wiedział, że oni chcą prowadzić z nim wojnę. On obchodził żałobę po swojej żonie Lei, aż oni zbliżyli się do wieży, tysiąc mężczyzn, Ksiega Jubileuszow 327

wojowników i wybornych mężów walki. 5 Mężowie Hebronu posłali po niego mó- wiąc: „Oto twój brat wyszedł przeciw tobie i chce walczyć z tobą, mając z sobą cztery tysiące ludzi uzbrojonych w miecze i tarcze oraz narzędzia walki" - oni lubili bar- dziej Jakuba niż Ezawa. Przemówili do niego, gdyż był on bardziej hojny i miłosierny niż Ezaw. * Jakub nie chciał w to uwierzyć, aż podeszli bardzo blisko wieży. " On zamknął bramy wieży i stanął na obwarowaniach wieży i tak przemówił do swego brata Ezawa: „Czy w ten sposób przychodzisz pocieszyć mnie z powodu śmierci mo- jej żony, która właśnie umarła? Czy nie przysięgałeś przed twoim ojcem i przed twoją matką, zanim umarli? Zgrzeszyłeś przeciw tej przysiędze. W dniu, w którym składałeś tę przysięgę, zostałeś potępiony". Wtedy Ezaw tak mu odpowiedział:

„Ludzie i dzikie zwierzęta nie mają sprawiedliwej przysięgi, którą by zachowali na zawsze.

Lecz oni codziennie knują zło, jeden przeciw drugiemu, i każdy chce zabić swego przeciwnika i nieprzyjaciela.

1o'Ty też będziesz nienawidził mnie i moich synów na zawsze.

Nie będzie można przestrzegać braterstwa z tobą”.

(Jakub rzekł: „Nie czyń tego, mój bracie. Co do mnie nie czuję nienawiści w sercu do ciebie. Nie planuj nic złego przeciw mnie. Wiedz, że jest Bóg i on widzi w ukryciu i osą- dzi każdego według jego czynów. Uspokój żar twego gniewu i nie czyń niczego po- śpiesznie, tak aby zło nie opanowało cię”. Wtedy Ezaw odwrócił się i szorstko mówił.)

2 „Posłuchaj moich słów, które mówię do ciebie. Jeżeli dzik zmieni swą skórę i je- go kły staną się jak wełna, i jeśli na jego głowie pojawią się rogi jak u jelenia czy u owcy, wtedy zachowam braterstwo z tobą. Jeżeli piersi oddzieliłyby się same od matki, byłbyś moim bratem.

2 Jeżeli wilki żyć będą w pokoju z barankami i nie będą ich atakować ani pożerać, jeżeli ich serca nastawią się do dobrego, wtedy moje serce ustawi się pokojowo do ciebie.

22 Jeżeli lew zaprzyjaźni się z wołem, jeżeli połączy ich jedno jarzmo, będą razem orać w pokoju, wtedy ja uczynię pokój z tobą.

2 Jeżeli kruk stanie się biały jak ptak Raza, wtedy wiedz, że będę cię miłował i uczy- nię pokój z tobą. Ty zostaniesz wykorzeniony i twoi synowie będą wykorzenieni i nie zaznasz pokoju”.

24 Kiedy Jakub zobaczył, że ten zamierzył zło przeciw niemu całym sercem i całym sobą, aby go zabić, i zaczął skakać jak rozszalały dzik, który natknął się na dzidę, która przeszywszy go zadaje mu śmierć, i że od swego zamiaru nie odstąpi, wtedy przemó- wił do swoich ludzi i do swoich służących, by uderzyli na niego i na wszystkich jego przyjaciół.

1. Porażka Ezawa i jego wojska

! Po tym Juda przemówił do Jakuba, swego ojca, tak do niego mówiąc: „O ojcze, wycią- gnij twój łuk, wypuść strzały i uderz na nieprzyjacieła i zabij przeciwnika. Obyś mógł to zrobić, bo my nie zabijemy twego brata, gdyż jest on blisko ciebie, a z nami jest jak z tobą sprawa honoru”. * Wtedy

Jakub wyciągnął swój łuk, wystrzelił strzałę i trafił nią swego brata Ezawa w jego pierś i zabił go. * Wypuścił następną strzałę i trafił Adorana Aramejczyka w lewą pierś, dopadł go i zabił. *Zaraz po tym synowie Jakuba.i ich słudzy 328 Apokalipsy apokryficzne

wyruszyli naprzód i podzielili siebie na cztery grupy, po jednej z każdej strony wieży. 5 Juda wystąpił na czoło i z nim Neftali i Gad oraz pięćdziesięciu jego sług od południo- wej strony wieży. Zabili wszystkich, których napotkali przed sobą. Ani jeden człowiek im nie uciekł. ŚLewi, Dan i Aszer wyszli od wschodniej ściany wieży i z nimi pięćdzie- sięciu ludzi. Zabili wojowników Moabu i Ammonu. ” Ruben i Issachar oraz Zebulon wyszli od północnej strony wieży z pięćdziesięcioma ludźmi. Zabili walczących tam Filistyńczyków. $Symeon, Beniamin i Enoch, syn Rubena, wyszli od zachodniej strony wieży też z pięćdziesięcioma ludźmi. Zabili oni czterystu mężnych wojowników, Edo- mitów i Hurrytów. Sześćset ludzi uciekło. Czterech synów Ezawa uciekło razem z nimi pozostawiając zabitego ich ojca; tak jak padł na wzgórzu, które znajduje się w Aduram. ?Synowie Jakuba ścigali ich aż do gór Seiru. Jakub natomiast pochował swego brata na wzgórzu w Aduram i powrócił do swego domu. "Synowie Jakuba oblegali synów Eza- wa w górach Seir. Ci natomiast nakłonili swoje szyje i stali się niewolnikami dzieci Jakuba. " Posłali z zapytaniem do swego ojca, czy mają uczynić z nimi pokój, czy też ich zabić. * Jakub wysłał swoim synom wiadomość, aby uczynili pokój. Uczynili więc z ni- mi pokój i założyli im jarzmo niewoli, tak że będą musieli na zawsze płacić haracz Jaku- bowi i jego synom. $Płacili oni haracz dla Jakuba, aż do dnia, gdy ten udał się do Egip- tu. "A dzieci Edomu nie uwolniły się z jarzma niewoli założonego im przez dwunastu synów Jakuba, aż do dnia dzisiejszego.

Królowie Edomu

5 Oto królowie Edomu, którzy panowali w Edomie, zanim dzieci Izraela miały króla aż do dnia dzisiejszego w ziemi Edomu. W Edomie królem był Balaq, syn Beora. Jego miasto nazywało się Danaba. ” Gdy Balaq zmarł, Jobab, syn Zary z ziemi Teman, królował po nim. FJobab zmarł i Asam z ziemi Teman królował po nim. ” Asam umarł i Adath, syn Barada, ten, który pobił Median na ziemiach Moabu, królował po nim. Jego miasto

nazywało się Avith. *9 Adath zmarł i Salman z Amaseka królował po nim. 21 Salman zmarł i Saul z Raaboth przy rzece królował po nim. * Saul zmarł i Baelunan, syn Achbora, królował po nim. * Baelunan, syn Achbora, zmarł i Adath królował po nim. Jego żoną była Maitabith, córka Matarat, córka Metabedezaba.* Są to królowie, którzy królowali w ziemi Edomu.

1. Józef w domu Potifara

! Jakub zamieszkał w ziemi przebywania swego ojca, w ziemi Kanaanu. ? Oto pokole- nia Jakuba. Józef miał siedemnaście lat, gdy go przyprowadzono do Egiptu i gdy go kupił Potifar, eunuch faraona, szef jego gwardii. Postawił on Józefa nad całym swo- im domem i błogosławieństwo Pana spoczęło na domu Egipcjanina z powodu Józefa, a Pan sprawiał, że wszystko, co czynił, przynosiło zyski. * Egipcjanin złożył wszystko w ręce Józefa, gdyż widział, że Pan był z nim i Pan dawał pomyślność wszystkiemu, czego on się podejmował.

5Józef był bardzo ładny i bardzo przystojny. Żona jego pana podniósłszy swe oczy ujrzała Józefa i zaczęła go pożądać. Prosiła go, aby poszedł z nią do łóżka. ŚOn nie poddał się, lecz pamiętał Pana i słowa Jakuba, swego ojca, który zwykł był czytać ze słów Abrahama, że żaden człowiek nie może cudzołożyć z kobietą zamężną, gdyż za Księga Jubileuszów 329

to został postanowiony wyrok śmierci w niebie przed Panem Najwyższym. Grzech dotyczący takiego czynu zostanie zapisany w wieczystych księgach na zawsze przed Panem. ” Józef pamiętał o tych słowach i nie chciał współżyć z nią. $Ona prosiła go przez cały rok. On odwracał się od niej i nie chciał jej słuchać. * Pewnego razu objęła go, zamknęła go w jej domu i chciała zmusić go, aby położył się z nią. Zamknęła drzwi do domu i uchwyciła go. On zostawił swój płaszcz w jej rękach, wyłamał drzwi i uciekł na zewnątrz od niej. "” Kobieta przekonała się, że on nigdy nie położy się z nią, więc bezprawnie oskarżyła go przed jego panem mówiąc: „Ten sługa żydowski, ten, które- go tak miłujesz, chciał uwieść mnie, abym poszła z nim do łóżka. Zaczęłam wtedy krzyczeć, chwyciłam go za płaszcz, a on uciekł i zostawił swój płaszcz w moich rę- kach. Wyłamał też drzwi”.

Józef w więzieniu

" Egipcjanin zobaczył ubranie Józefa i wyłamane drzwi, wysłuchał opowiadania swo- jej żony i wtrącił Józefa do więzienia, tam gdzie odbywali karę więźniowie króla. 12 Przebywał on w więzieniu, a Pan darzył go łaską i miłosierdziem przed szefem gwar- dii, tak aby ten widział, że Pan jest z Józefem i Pan daje powodzenie wszystkim jego czynom. ” Szef gwardii więziennej pozostawił wszystko w jego rękach nie wiedząc, co się z nim działo, gdyż cokolwiek Józef czynił, Pan to wszystko doskonalił. '"Przeby- wał tam dwa lata. W owych dniach faraon, król Egiptu, rozgniewał się na dwóch swo- ich eunuchów, na szefa służby i na szefa piekarzy. Wtrącił ich do więzienia w domu szefa gwardii, tam gdzie był przetrzymywany Józef. 5Szef gwardii więziennej rozka- zał Józefowi, aby im służył. I on usługiwał przed nimi. 16 Obaj mieli sen, szef służby i szef piekarzy, i obaj opowiedzieli to Józefowi. "Tak jak on objaśnił te sny, tak też się stało. Faraon przywrócił do swoich obowiązków szefa służby, a kazał stracić piekarza, tak jak Józef im to przepowiedział. *Lecz szef służby zapomniał o Józefie z więzienia i o tym, jak ten mu przepowiedział, co się z nim stanie. Nie powiedział faraonowi, co mu Józef przepowiedział, gdyż zapomniał.

1. Józef objaśnia sny faraona

W owych dniach faraon miał dwa sny tej samej nocy dotyczące głodu, który miał nadejść na całej ziemi. Zbudził się ze swego snu i zawołał tłumaczy snów i czarodzie- jów, jacy tylko byli w Egipcie. Opowiedział im oba sny, lecz oni nie potrafili ich wy- tłumaczyć. ?* Wtedy szef służby przypomniał sobie o Józefie i opowiedział o nim kró- lowi. Przyprowadził go z więzienia i opowiedział sny w jego obecności. * Józef po- wiedział przed faraonem, że oba sny tworzyły jedno. Tak mu je wytłumaczył: „Przez najbliższe siedem lat będzie obfitość na całej ziemi Egiptu, lecz potem przyjdzie sie- dem lat głodu, który będzie jak nigdy dotąd, jak żaden poprzedni głód na ziemi. * Te- raz niech faraon wyznaczy zarządców na całej ziemi, aby gromadzili pożywienie dla miasta w mieście podczas tych wszystkich lat obfitości. Zgromadzą oni pożywienia na siedem lat głodu. Tylko w ten sposób ziemia nie zaginie, mimo iż głód będzie bardzo ciężki”. Pan udzielił Józefowi łaski i miłosierdzia w obecności faraona. Fara- on rzekł do swoich sług: „Nigdzie nie znajdziemy człowieka tak mądrego i

uczonego jak ten, ponieważ duch Pana jest z nim”. 330 Apokalipsy apokryficzne

Jozef rzadca Egiptu

śUstanowił go drugim w całym swoim królestwie i uczynił go rządcą nad całym Egip- tem i pozwolił mu jeździć drugim zaprzęgiem faraona. ” Ubrał go w szaty z bisioru i zawiesił mu na szyję złoty łańcuch i dał mu tytuł „El, El wa Abirer”. Założył mu sygnet na jego rękę dając mu zarządzanie nad całym jego domem. Uczyniwszy go tak wielkim rzekł do niego: , Nie będę większy od ciebie z wyjątkiem zasiadania na tronie”. * Józef rządził w ziemi Egiptu, a wszyscy sędziowie i wszyscy słudzy faraona i wszyscy pracow- nicy faraona kochali go bardzo, ponieważ był uczciwy, nie unosił się pychą, nie był arogancki ani stronniczy. Nie przyjmował żadnych łapówek, ale rządził ludem tego kra- ju sprawiedliwie. ” Kraj Egiptu cieszył się pokojem w oczach faraona z powodu Józefa, gdyż Pan był z nim i udzielał mu łaski i miłosierdzia dla całej jego rodziny przed wszyst- kimi, którzy go znali i którzy o nim słyszeli. Królestwo faraona było sprawiedliwe. Nie było tam Szatana i nie było zła. "Król nazwał Józefa „Sefantifanas”. Dał mu córkę Potifa- ra, córkę kapłana z Heliopolis, szefa gwardii; dał ją Józefowi za żonę. " Józef wtedy, przebywając u faraona, miał trzydzieści lat. ”W owym roku zmarł Izaak. Było to wtedy, gdy Józef zajmował się wyjaśnianiem tych dwóch snów i nadchodziło siedem lat obfi- tości na całej ziemi Egiptu. Ziemia Egiptu była bardzo urodzajna, jedna miara wydawa- ła osiemnaście setek miar. * Józef zbierał pożywienie dla miasta w mieście, aż było pełne zboża, aż do momentu gdy nie byli zdolni policzyć miar z powodu obfitości.

1. Juda i Tamar

"W drugim roku drugiego tygodnia czterdziestego piątego jubileuszu Juda wybrał żonę dla swego pierworodnego syna Er, z córek Aramu, której na imię było Tamar. 2 (Er) nienawidził jej i nie współżył z nią, gdyż jej matka pochodziła z córek Kanaanu. On chciał wziąć sobie żonę z ludu swej matki, lecz jego ojciec Juda mu na to nie pozwalał. $Er, syn pierworodny Judy, byt bardzo przewrotny i Pan sprowadził na nie- go śmierć. *Juda zaś rzekł do Onana, jego brata: „Idź do żony twego brata, skorzystaj z prawa lewiratu i wzbudź potomstwo dla twego brata”.* Onan wiedział, że potom- stwo nie

będzie jego, tylko będzie należeć do jego brata. Wchodził do domu żony swego brata, lecz nasienie wylewał na ziemię, a to było złe w oczach Pana, więc spro- wadził na niego śmierć. Juda rzekł więc do swojej synowej Tamar: „Pozostań w domu twego ojca jako wdowa, aż mój syn Sela dorośnie. ” Ja dam mu ciebie wtedy za żonę”. 'Ten urósł, lecz Bedsuel, żona Judy, nie pozwoliła Selahowi, swemu synowi, aby się ożenił. Bedsuel, żona Judy, zmarła jednak w piątym roku tamtego tygodnia. $W szó- stym roku Juda udał się do Timnah strzyc swoje owce. Powiedziano wtedy do Tamar: „Oto twój teść udaje się do Timnah, aby strzyc swoje owce”. ”Ona zdjęła z siebie ubiór wdowi i założyła welon. Przystroiła się i usiadła przy bramie, która prowadzi na dro- gę do Timnah. * Kiedy Juda szedł samotnie, spotkał ją i był przekonany, że była to nierządnica. Powiedział do niej: „Wstąpię do ciebie”. Ona odrzekła: „Wejdź”. On wszedł. u Wtedy ona powiedziała: „Daj mi najpierw moją zapłatę”. On zaś odpowiedział: „ Nie mam z sobą nic z wyjątkiem pierścienia na moim palcu, naszyjnika i kija podróżnego w moim ręku”. Ona na to rzekła: „Zostaw mi to, aż przyślesz mi moją zapłatę”. 7 On odrzekł: „Przyślę ci młode koźlę”. Dał jej te przedmioty i obcował z nią, a onastała się brzemienną z jego powodu. Księga Jubileuszów 331

3 Juda następnie udał się do swoich owiec, a ona powróciła do domu swego ojca. i Juda posłał młode koźlę przez swego pasterza Adulamitę, lecz ten jej nie znałazł. Pytał się ludzi w okolicy mówiąc: „Gdzie jest ta nierządnica, która tu była?” Oni mu odpowie- dzieli: „Nie było tu żadnej nierządnicy pośród nas”. 5 Powrócił i powiedział Judzie, że nie znalazł jej. Mówił mu: „Pytałem ludzi w okolicy, a ci odpowiedzieli, że nie ma tam żadnej nierządnicy”. On wtedy rzekł: „Niech sobie to zatrzyma, bylebyśmy nie doznali wstydu”. "Gdy minęły trzy miesiące, stało się oczywiste, że była w ciąży. Powiedziano wtedy Judzie: „Oto twoja synowa Tamar jest w ciąży przez nierząd”. " Juda udał się do domu jej ojca i tak zwrócił się do jej ojca i do jej braci: „Wyprowadźcie ją i niech zosta- nie spalona, gdyż sprowadziła hańbę na Izraela”. $ Kiedy prowadzono ją na spalenie, ona posłała do swego teścia sygnet, naszyjnik i laskę. Powiedziała wtedy do niego: „Czy rozpoznajesz, czyje są to przedmioty, przez niego jestem w ciąży”. © Juda rozpoznał je i powiedział: ‚Tamar była bardziej sprawiedliwa ode mnie. Dlatego nie palcie jej”. "© Z te- go też powodu nie została dana dła Selaha, ani Juda też się więcej do niej nie zbliżył. 21

Urodziła dwóch synów Peresa i Zeracha w siódmym roku drugiego tygodnia. ? Wte- dy wypełaiły się te siedem lat obfitych zbiorów, które Józef przepowiedział faraonowi.

Żal Judy

23 Juda zrozumiał, że czyn, którego dokonał, był niegodziwy, gdyż on współżył ze swoją synową. Potępił się przed sobą samym. Przyznał, że zgrzeszył i że pobłądził, gdyż od- krył płaszcz swego syna. Zaczął żałować i zanosić prośby przed Panem z powodu jego grzechu. ** My natomiast powiedzieliśmy mu we śnie, że zostało mu to przebaczone, ponieważ uczynił wielkie błaganie, żałował i nie popełnił tego więcej.

Przebaczenie dla Judy i zaostrzenie prawa

25 Zostało mu przebaczone, gdyż odwrócił się od swego grzechu i od swej niewiedzy, pomimo iż wielki to był grzech przed naszym Bogiem. Jeżeli ktoś uczyni coś podob- nego, lub współżyje ze swoją teściową, zostanie spalony w ogniu. W ten sposób spali się skażenie i nieczystość, jaką sprowadził na nich. Zostaną spaleni w ogniu. *% Ty rozkazuj synom Izraela, niech nie będzie takiego skażenia pośród nich, a każdy, kto współżyje ze swoją synową lub ze swoja teściową, ten sprowadza profanację. W ogniu należy spalić mężczyznę, który z nią współżył, a także kobietę. Wtedy (Pan) odsunie gniew i karę od Izraela. * Powiedzieliśmy wtedy Judzie, że jego dwaj synowie nie mieli z nią stosunków, stąd jego nasienie przetrwa następne pokolenie i nie będzie wykorzenione,* % ponieważ postępował zgodnie z tym, co widział, i chciał dokonać wyroku Śmierci nad nią; według wyroków Abrahama nakazanych jego synom, Juda chciał spalić ją w ogniu.

1. Nadejście lat głodu

"W pierwszym roku trzeciego tygodnia czterdziestego piątego jubileuszu zapano- wał głód na ziemi, deszcz przestał być zsyłany na ziemię, gdyż nie było nic, co mogło- by spaść na ziemię. * Ziemia cierpiała głód, lecz w ziemi Egiptu pomimo głodu było pożywienie, ponieważ Józef nazbierał zboża podczas siedmiu lat obfitości i dobrze

tego strzegł. 3 Egipt zwrócił sie do Józefa, aby dał im pożywienia. On otworzył spi- chlerze, gdzie znajdowało się zboże z pierwszego roku, i sprzedawał je ludziom całe- go kraju za złoto.

Synowie Jakuba podróżują do Egiptu

*(Także w ziemi Kanaanu panował straszny głód). Jakub dowiedział się, że można było zdobyć pożywienie w Egipcie, więc wysłał dziesięciu swoich synów, by zdobyli pożywienie dla niego w Egipcie; nie wysłał tylko Beniamina. (Synowie Jakuba) przy- byli (do Egiptu) razem z tymi, którzy tam się udawali. * Józef poznał ich, lecz oni go nie rozpoznali. Przemówił do nich i zaczął ich wypytywać w ten sposób: „Czy wy nie jesteście szpiedzy? Czy nie przyszliście obejrzeć drogi w tym kraju". I kazał ich za- mknąć. 5Potem jednak wypuścił ich. Pozostawiwszy Symeona innych dziewięciu braci odesłał. Kazał wypełnić ich worki zbożem, a także kazał włożyć do ich worków złote puchary; oni o tym nic nie wiedzieli. $Rozkazał im, aby przyprowadzili ich najmłod- szego brata, powiedzieli mu bowiem, że ich ojciec jeszcze żyje i mają małego brata.

Powrót do ojca

9 Wyruszyli z powrotem z Egiptu. Przybyli do Kanaan i opowiedzieli swemu ojcu wszystko, czego doświadczyli. O tym, jak zarządca kraju twardo z nimi rozmawiał i że zatrzymał Symeona aż do czasu, gdy przyprowadzą tam Beniamina. " Jakub wtedy

- powiedział: „Pozbawiliście mnie zupełnie moich synów. Nie mam już Józefa, nie mam Symeona, a teraz chcecie zabrać jeszcze Beniamina. Wasza przewrotność więc spa- dia na mnie". " Dalej tak mówił: „Mój syn nie zejdzie z wami do Egiptu - może stać się mu tam coś złego - dwóch tylko miała ich matka, jeden już zginął i teraz chcecie zabrać tego ode mnie. Jeżeli zachoruje w drodze, to zaprowadzicie mój wiek pode- szły do grobu w rozpaczy". ? Zauważył on bowiem, że pieniądze każdego z nich wró- ciły w ich workach, z tego powodu obawiał się wysłać Beniamina.

Głód nakazuje synom Jakuba udać się ponownie do Egiptu

5 Głód narastał i stał się nie do zniesienia w ziemi Kanaanu i na innych ziemiach z wyjątkiem ziemi Egiptu. Wielu bowiem Egipcjan, widząc, jak Józef zbierał i groma- dził zboże i strzegł go na czas głodu, magazynowało swoje zboże na pożywienie na czas głodu. * Ludzie Egiptu zaczęli spożywać je w pierwszym roku głodu. ° Kiedy Izrael widział, jak ciężki był głód w ich krainie, i że był on nie do zniesienia, rzekł do swoich synów: „Idźcie powtórnie do Egiptu i przynieście dła nas pożywienia, aby- śmy nie umarli”. ŚCi odrzekii: „Nie pójdziemy. Jeżeli nasz najmłodszy brat nie pój- dzie z nami, wcale nie pójdziemy”. "Izrael wtedy zrozumiał, że jeżeli nie wyśle go z nimi, wszyscy zginą z powodu głodu. *Ruben powiedział: „Złóż go, proszę, w moje ręce, jeżeli nie wróci do ciebie, możesz zabić obydwu moich synów za jego życie”. On zaś odrzekł: „Nie pójdzie z tobą”. ” Wtedy Juda zbłiżył się i powiedział: „Poślij go ze mną. Jeżeli nie wróci do ciebie, będę winny przed tobą przez wszystkie dni moje- Księga Jubileuszów 333

go życia”. ? Wysłał go z nimi w drugim roku tamtego tygodnia, pierwszego dnia mie- siąca i wspólnie z innymi podróżującymi przybyli do krainy egipskiej. Zabrali ze sobą prezenty: olej z mirry, migdały, orzechy z terebintu i czysty miód. * Przybyli i stanęli przed Józefem. On zobaczył Beniamina, swego brata, i poznał go. Rzekł do nich: „Czy to jest wasz najmłodszy brat?” Oni odpowiedzieli: „Tak, to on”. On zaś rzekł: „Niech Bóg będzie miłosierny dla ciebie, mój synu”. ** Wprowadził ich do domu i przyprowa- dził do nich Symeona, a następnie przygotował dla nich ucztę. Oni przekazali mu wszystkie dary, które przynieśli w swoich rękach. % Spożywali przed nim posiłek. Każdemu dał należną porcję, lecz dla Beniamina dał siedem razy więcej, niż były inne porcje. ? Oni jedli i pili, powstali i poszli do swoich osłów. * Józef zaś wpadł na po- mysł, aby sprawdzić ich zamiary, czy rzeczywiście byli nastawieni pokojowo jeden do drugiego. Rzekł do zarządcy domu: „Napełnij ich worki pożywieniem, w sam Śśro- dek włóż też każdemu te pieniądze, które przyniósł. Zaś kielich, z którego ja piję, srebrny puchar włóż do worka tego najmłodszego. Z tym wyślij ich do domu”.

1. Podstępny plan Józefa dla wypróbowania braci

Ten uczynił tak, jak mu Józef polecił. Wypełnił ich worki pożywieniem. Włożył także ich pieniądze w worki. A puchar włożył do worka Beniamina.

Wyruszyli o świcie. Gdy byli już w drodze, Józef tak powiedział do zarządcy domu: „Udaj się za nimiw pościgi oskarż ich w ten sposób: Odpłaciliście złem za dobro. Ukradliście mi srebrny puchar, którego mój pan używa do picia. Wtedy przyprowadzisz tu do mnie ich najmłodszego brata. Pośpiesz się, przyprowadź go tu do mnie, zanim udam się na posiedzenie sądowe”. Ten wyruszył w drogę za nimi i przemówił do nich według tych słów. * Oni mu odrzekli: „Niech Bóg broni, aby twoi słudzy uczynili coś takiego kradnąc naczynie ze stołu twoje- go pana. Może chodzi o pieniądze, które znaleźliśmy w naszych workach po powrocie do Kanaanu? > Diaczego mielibyśmy kraść jakieś naczynie? Oto możesz przeszukać nas i nasze zwierzęta. Gdybyś znalazł ten puchar w którymś z naszych worków, to ten, u któ- rego znajdziesz, niech będzie zabity, a my wszyscy staniemy się twoimi niewolnikami”. 6Onim odrzekł: „Nie tak będzie, ale ten, u którego znajdę puchar, tego tylko zabiorę jako niewolnika, a reszta powróci w pokoju do swoich domów”. ” Przeszukując ich worki zaczął od najstarszego i skończył na najmłodszym. Puchar został znaleziony w worku Beniamina. $Na ten widok oni rozdarli swoje szaty, załadowali swoje osły i wrócili do miasta. Dostali się do domu Józefa, oddali mu pokłon iupadli twarzą na ziemię. Józef do nich przemówił: „Uczyniliście złą rzecz”. Oni odrzekli: „Cóż my możemy powiedzieć? Jak możemy siebie obronić? Nasz pan uznał, że jesteśmy winni. Oto jesteśmy niewolnikami, my i nasze osły”. "Józef rzekł do nich: „Ja boję się Boga. Wy idźcie do waszych domów. Niech wasz najmłodszy brat stanie się moim niewolnikiem za zło popełnione przez was. Czyż nie wiedzieliście, że człowiek może się przywiązać do swego pucharu, a mój misię bardzo podobał. A wy ukradliście mi go”. "Juda wtedy przemówił: „Proszę, o panie, po- zwól mi, twemu słudze, przemówić na ucho do mojego pana. Jego matka urodziła dwóch braci, synów naszego ojca, a twojego sługi. Jeden wyszedł, zaginął i nigdy się nie odna- lazł. Ten jedyny został się przy jego matce, a twój sługa i nasz ojciec kocha go bardzo. Jego życie zostało związane z życiem tego jednego. Stanie się tak, że jeżeli pójdziemy do two- jego sługi a naszego ojca bez chłopca, on z pewnością umrze. FW ten sposób sprowadzi- my na ojca śmierć w boleści. ? Pozwól mnie, twemu słudze, pozostać zamiast chłopca jako niewolnik mego pana, niech chłopak wróci z braćmi, ponieważ ja postawiłem sie-

bie w zastaw za niego w rece twojego stugi, naszego ojca. Jezeli ja nie przyprowadze go z powrotem do niego, twój sługa będzie zawsze winny wobec naszego ojca”.

Józef daje się poznać braciom

i Józef dostrzegł, że serca ich zjednały się wspólnie do dobrego. Nie mógł opanować swego wzruszenia i wyjawił im, że on jest Józefem. 5 Przemówił do nich w języku he- brajskim, rzucił się im na szyję i zapłakał. Oni nie rozpoznali go. Zaczęli wszyscy płakać. 16Qn do nich rzekł: „Nie płaczcie nade mną, ale pospieszcie się i przyprowadźcie moje- go ojca do mnie. Chcę go ujrzeć, zanim umrze, tak aby ujrzał go mój brat Beniamin. " Qto jesteśmy w drugim roku głodu, a będzie ich jeszcze pięć. W tym czasie nie be- dzie zbiorów owoców z drzew ani uprawy roli. *Pospieszcie się, przychodźcie tu wszy- Scy, wy i wasi domownicy, tak byście nie zginęli z głodu. Nie żałujcie waszych posiadło- ści. Pan wysłał mnie naprzód, abym przygotował teren, tak, aby naród mógł żyć. **Po- wiedzcie mojemu ojcu, że ja żyję, a Pan sprawił, że stałem się ojcem dla faraona i zarzą- dzam całym jego domem i całym Egiptem.** Opowiedzcie ojcu o całej mojej chwale, o bogactwie i czci, jakimi obdarzył mnie Pan”.

Bracia wracają do Kanaanu, żeby zabrać swojego ojca

2 Dzięki słowu faraona on dał im zaprzęgi i pożywienie na drogę. Dał im wiele ubrań o różnych kolorach i dużo pieniędzy. ** Także ich ojcu wysłał ubrania, pieniądze i dzie- sięć osłów dźwigających zboże. Tak obładowanych wysłał ich do domu. 3 Powrócili do swego ojca i powiedzieli mu, że Józef żyje i rozdziela zboże dla ludzi na całej zie- mi, że rządzi on całym Egiptem. Ich ojciec nie mógł uwierzyć z powodu zamiesza- nia, jakie było w jego głowie. Gdy zobaczył zaprzęgi, które przysłał Józef, wstąpiło życie w jego duszę. „To mi wystarczy, że Józef żyje. Pójdę i ujrzę go, zanim umrę”.

1. Jakub obchodzi święto pierwszych zbiorów w Beerszebie

!Izrael powstał z Charanu, z jego domu pierwszego dnia trzeciego miesiąca i udał się w drogę obok Studni Przysięgi. Złożył tam ofiarę do Boga swego ojca Izaaka dnia siódmego tamtego miesiąca. *Jakub przypomniał sobie

sen, który miał w Betel, i bał się udać do Egiptu. * Zaczął myśleć, by może posłać po Józefa, aby ten przybył po niego i nie musiałby wędrować do Egiptu. Pozostał tam przez siedem dni oczekując na jakieś widzenie, które pomogłoby mu podjąć decyzję: czy pozostać, czy udać się do Egiptu. * Obchodził tam święto zbiorów pierwszych plonów ze starego zboża, którego już nie było w Kanaanie, ani jednej garści tego zboża, gdyż głód dotknął wszystkich, dzikie zwierzęta, bydło, ptaki i ludzi.

Objawienie się Boga Jakubowi

5 Dnia szesnastego Pan ukazał się jemu i tak do niego przemówił: „Jakubie, Jakubie”. 'Ten odpowiedział: „Oto jestem”. A Pan tak przemówił: „Ja jestem Bogiem twoich oj- Księga Jubileuszów 335

ców, Bogiem Abrahama i Izaaka. Nie bój się zejść do Egiptu, ponieważ ja uczynię cię tam wielkim narodem. *Ja pójdę z tobą i wyprowadzę cię i zostaniesz pochowany w tej ziemi. Józef złoży swoje ręce na twoje oczy. Nie bój się. Idź do Egiptu”,

Przygotowania do podróży do Egiptu

7” Jego dzieci i wnuki powstali i załadowali rzeczy ich ojca i swoje na zaprzęgi. SIzrael wyruszył spod Studni Przysięgi szesnastego dnia trzeciego miesiąca i udał się do zie- mi Egiptu. *Tzrael wysłał przed sobą Judę do Józefa, swego syna, aby zbadał ziemię Goszen. Tam obiecał im Józef, że będą mogli zamieszkać i być jego sąsiadami. "© A by- ła to najlepsza ziemia w Egipcie. Było to blisko i dla nich, i dła ich trzód.

Dzieci Jakuba

"Oto są imiona synów Jakuba, którzy udali się do Egiptu razem z ich ojcem, Jaku- bem. "Ruben, pierworodny Izraela. Imiona jego synów: Enoch, Pałlu, Hezron i Kar- mi - pięciu.

5 $ymeon i jego synowie; a oto imiona jego synów: Jemuel, Jamin, Ohad, Jachin, Zohar, Szaul syn Zwefatitki — siedmiu.

1 Lewi i jego synowie; imiona jego synów: Gerszon, Kohath i Merari - czterech.

5 Juda i jego synowie; imiona jego synów: Szela, Perez i Zerach - czterech.

‘6 Issachar i jego synowie; oto imiona jego synów: Tola, Phua, Jasub i Szimron - pięciu.

r Zebulon i jego synowie; imiona jego synów: Sared, Elon i Jahleel - czterech. Ci są synowie Jakuba i ich synowie, których Lea zrodziła Jakubowi w Mezopotamii, sze- ściu oraz jedna dziewczyna, Dina, ich siostra. Wszyscy ci są synatmi Lei i ich synowie, którzy udali się do Egiptu z Jakubem ich ojcem, było ich razem dwadzieścia dzie- więć. Jakub, ich ojciec, poszedł z nimi. Razem więc było trzydziestu.

1 Ci są synowie Zilpy, służącej Lei, żony Jakuba, która urodziła Jakubowi Gada i Aszera. WA te są imiona ich synów, którzy udali się do Egiptu razem z nim.

Synowie Gada: Zifion,Gaggi, Szuni, Ezbon, Eri, Areli i Arodi - ośmiu.

2] synowie Aszera: Imnah, Iszwah, (Iszvi), Beriah, Serah i ich jedna siostra — sze- ścioro. Wszystkich osób razem czternaście. * Wszystkich osób wywodzących się od Lei dwadzieścia cztery.

2 Synowie Racheli, żony Jakuba, to Józef i Beniamin.

24] synowie urodzeni Józefowi w Egipcie, zanim jego ojciec przybył do Egiptu, któ- rych Asenath, córka Potifara, kapłana Heliopolis, mu zrodziła: Manasses i Efraim - trzech.

25 Synowie Beniamina to Bela, Becher, Aszbel, Gera, Naaman, Ehi, Rosz, Muppim, Huppim i Ard - jedenastu. % Wszystkich osób Racheli czternaście.

27 Synowie Bilhy, służącej Racheli, żony Jakuba, których ona zrodziła Jakubowi, to: Dan i Neftali, a oto imiona ich synów, którzy udali się razem z nimi do Egiptu.

28 Synowie Dana: Huszim, Samon, Asudi, Ijaka i Solomon - sześciu. * Ci zmarli w roku przybycia do Egiptu i Danowi został się tylko Huszim.

30 Imiona synów Neftalego: Jaziel, Guni, Jezer, Szallum i Tv. * Iv, który urodził się już po latach głodu, zmarł w Egipcie. 5 Wszystkich osób pochodzących od Racheli było razem dwadzieścia sześć. 336 Apokalipsy apokryficzne

33 Wszystkich osób pochodzących od Jakuba, które przybyły do Egiptu, było sie- demdziesiąt. Wszystkich potomków Jakuba, synów i wnuków było siedemdziesięciu, lecz pięciu zmarło w Egipcie nie mając potomstwa. 5* Dwóch synów Judy, Er i Onan, zmarło jeszcze w ziemi Kanaan. Oni też nie mieli dzieci. Synowie Izraela pochowali tych, którzy zmarli. Zostali oni ustawieni pośród siedemdziesięciu narodów.

1. Rodzina Jakuba osiedla się w Goszen

' Izrael przybył do ziemi Egiptu, do ziemi Goszen w pierwszym dniu czwartego miesiąca w drugim roku trzeciego tygodnia czterdziestego piątego jubileuszu. * Józef wyszedł, aby przywitać swego ojca Jakuba w ziemi Goszen. Rzucił się swemu ojcu na szyję i zapła- kał. 3 Izrael rzekł do Józefa: „Teraz, gdy cię zobaczyłem, pozwól mi umrzeć. Niech Pan, Bóg Izraela, będzie błogosławiony, Bóg Abrahama i Bóg Izaaka, który nie powstrzymał swego miłosierdzia i swej życzliwości dla swego sługi Jakuba. *To mi wystarczy, że zoba- czyłem twoją twarz za dni mego życia, a widzenie, które miałem w Betel, było zaiste praw- dziwe. Niech Pan mój Bóg będzie błogosławiony na zawsze i niech będzie błogosławio- ne Jego imię”. > Józef i jego bracia ucztowali razem przed ich ojcem, jedli i pili wino. Jakub radował się wielce, gdyż ujrzał Józefa jedzącego i pijącego ze swoimi braćmi przed nim. Błogosławił Stworzyciela wszystkich rzeczy, który zachował jego i jego dwunastu synów. ŚJako dar dla swego ojca i dla swoich braci Józef oddał ziemię Goszen i Ramzes oraz ich okolice, którymi on zarządzał za zgodą faraona. Izrael i jego synowie zamieszkali więc w Goszen, w najlepszej ziemi Egiptu. Izrael miał sto trzydzieści łat, gdy przybył do Egiptu. Józef zapewnił chleb dla swego ojca i dla swoich braci i do nich przynależących tyle, że wystarczyło im na siedem lat głodu.

Zdolności administracyjne Józefa

STakże ziemia Egiptu ucierpiała z powodu głodu. Za zboże Józef wykupił całą ziemię Egiptu dla faraona. Także ludzi i ich trzody oraz wszystko, co mieli, zakupił dla fara- ona. ° Skończyły się lata głodu. Wtedy Józef wydał nasiona i pożywienie dla ludu, który pozostał na ziemi, aby mogli obsiać ziemię w ósmym roku, gdyż wtedy rzeka wypełniła się w całym Egipcie. "* Podczas bowiem siedmiu łat głodu nie była wypeł- niona i nie nawadniała wystarczająco z wyjątkiem niewielkich obszarów przybrzeż- nych. Lecz teraz była wypełniona i Egipcjanie zasiali i zebrali bardzo obfite plony tego roku. " Był to pierwszy rok czwartego tygodnia czterdziestego piątego jubile- uszu. "Józef zabrał dla króla jedną piątą wszystkiego z zebranych owoców, a cztery części zostawił na pożywienie i na nasienie. Józef ustanowił to jako rozporządzenie dla całego Egiptu po dziś dzień.

Śmierć Jakuba

13 Izrael żył w ziemi Egiptu siedemnaście lat, a całość jego lat to trzy jubileusze, tzn. sto czterdzieści siedem lat. Zmarł w czwartym roku piątego tygodnia czterdziestego piątego jubileuszu. "Zanim umarł, błogosławił wszystkich swoich synów. Powiedział im, co ma się im wydarzyć w ziemi Egiptu w późniejszych czasach; powiedział im, jak się to stanie. Błogosławił ich i dał Józefowi podwójną działkę ziemi. 5 Zasnął i dołą-

czył do swoich przodków. Został pochowany w grocie Makpelła w ziemi Kanaanu, blisko Abrahama, swego ojca, w grobie, który on wykuł sam dla siebie w grocie Mak- pela w ziemi Hebronu. Oddał wszystkie swoje księgi i księgi swoich przodków Le- wiemu, swemu synowi, aby ten zachował je, odnowił je dla swoich synów aż po dzień dzisiejszy.

1. Śmierć Józefa i jego pokolenia

' Po śmierci Jakuba dzieci Izraela rozmnożyły się bardzo na ziemi Egiptu. Stali się licznym narodem, byli zgodni sercem, każdy miłował swego brata i każdy pomagał swemu bratu; rozmnożyli się bardzo, liczba ich wzrosła w ciągu dziesięciu tygodni (lat), jeszcze za życia Józefa. * Nie było wtedy szatana ani niczego złego za dni życia Józefa, który nastąpił po swoim ojcu Jakubie. Wszyscy Egipcjanie szanowali dzieci Izraela przez wszystkie dni życia Józefa. * Józef zmarł mając sto dziesięć lat. Przez siedemnaście lat

mieszkał w Kanaanie, przez dziesięć pozostał jako niewolnik i trzy lata spędził w więzieniu, a osiemdziesiąt był przy królu, rządząc całą ziemią Egiptu. * Zmarł on i wszyscy jego bracia i całe jego pokolenie.

Przeniesienie kości Jakuba i pogrzeb Józefa

5 Nakazał on dzieciom Izraela, zanim umarł, aby przenieśli jego kości, gdy będą wy- chodzili z Egiptu. $Kazał im złożyć przysięgę co do jego kości wiedząc, że Egipcjanie nie pozwolą im wyjść z Egiptu i pochować go w ziemi Kanaanu, ponieważ Makama- ron, król Kanaanu, zamieszkiwał w Aszur i walczył z królem Egiptu w dolinie. Zabił on go tam i gonił Egipcjan aż do bram Ermonu. ” Nie był jednak w stanie wejść do Egiptu, ponieważ powstał nowy król w Egipcie i ten był potężniejszy od poprzednie- go. Powrócił do ziemi Kanaanu, a bramy Egiptu zostały zamknięte i nikt nie mógł wejść do Egiptu ani wyjść z niego. *Józef zmarł w czterdziestym szóstym jubileuszu w szóstym tygodniu w drugim roku. Pochowano go w Egipcie. A po nim zmarli też wszyscy jego bracia.

Przeniesienie szczątków dzieci Jakuba

?Król Egiptu wyszedł na wojnę, aby walczyć z królem Kanaanu w czterdziestym siód- mym jubileuszu w drugim tygodniu w trzecim roku. Dzieci Izraela przenieśli wtedy szczątki zmarłych dzieci Jakuba, wszystkie oprócz kości Józefa. Pochowano je na polu groty Makpela, na wzgórzu. " Wielu z nich powróciło do Egiptu, nieliczni pozostali na wzgórzach Hebronu. Amram, twój ojciec, został razem z nimi.

Dzieci Izraela popadają w niewolę

" Król Kanaanu zwyciężył króla Egiptu i zamknął bramy Egiptu. *Wyjawił wtedy swe złe zamiary co do dzieci Izraela i sprowadził na nich cierpienia. Rzekł wtedy do ludzi Egiptu: „Oto, naród synów Izraela rozrósł się i rozmnożył się bardziej od nas. Po- stąpmy mądrze w stosunku do nich, zanim się za bardzo rozmnożą. Uczyńmy z nich

niewolników, niech ucierpią, zanim wybuchnie wojna, zanim oni obrócą się prze- ciwko nam lub przyłączą się do naszych nieprzyjaciół. Wyjdą oni

wtedy z naszej zie- mi, gdyż sercem i spojrzeniem tęsknią za ziemią Kanaanu”. "Wyznaczono wtedy nad nimi przywódców robót, aby ich ciemiężyli w niewoli. Zatrudniono ich przy budo- wie miast oblężniczych dla faraona: Pitom i Ramzes. Zbudowali wtedy wszystkie mury i wały obronne, te, które były zniszczone w Egipcie. Siłą uczyniono z nich niewolni- ków. Lecz im bardziej postępowano z nimi okrutnie i ich ciemiężono, tym bardziej rozmnażali się i rośli w liczbę. 'Ś Ludzie Egiptu uważali synów Izraela za nieczystych.

1. Narodziny i młode lata Mojżesza

'W siódmym tygodniu w siódmym roku czterdziestego siódmego jubileuszu twój ojciec przybył z ziemi Kanaan. Urodziłeś się w czwartym tygodniu, w szóstym roku tamtego czterdziestego ósmego jubileuszu, a były to dni cierpienia dla dzieci Izraela. + Król Egiptu faraon wydał rozkaz, aby wyrzucano do rzeki wszystkie ich nowo naro- dzone dzieci płci męskiej. $ Ci wyrzucali je (do rzeki) przez siedem miesięcy, aż do dnia twoich urodzin. Twoja matka ukrywała cię przez trzy miesiące, a to zostało do- niesione. * Uczyniła wtedy arkę dla ciebie. Oblepiła ją smołą i asfaltem. Schowała ją pośród trzcin na brzegu rzeki i umieściła tam ciebie na siedem dni. Twoja matka przychodziła tam nocą, by ciebie karmić, a w ciągu dnia twoja siostra Miriam ochra- niała cię przed ptactwem. W tamtych dniach Tharmuth, córka faraona, przyszła tam, aby wykąpać się w rzece, i usłyszała głos twego płaczu. Kazała swoim służkom wyło- wić ciebie. One przyniosły jej ciebie. $ Ona wyjęła ciebie z arki i ulitowała się nad tobą. ” Twoja siostra rzekła do niej: „Czy mam iść i zawołać kobietę hebrajską, która zaopiekuje się i wykarmi to dziecko dla ciebie?” Ona odpowiedziała: „Tak, idź!” 5Ta udała się i zawołała twoją matkę, Jochebed. Dano jej zapłatę i ona opiekowała się tobą. ” Gdy podrosłeś, zaniesiono cię do córki faraona i stałeś się jej synem. Amram, twój ojciec, nauczył cię pisać. A kiedy ukończyłeś trzy tygodnie (lat), zaprowadzono cię na dwór królewski. * Przebywałeś tam przez trzy tygodnie lat aż do dnia, w któ- rym wyszedłeś na zewnątrz i zobaczyłeś Egipcjanina bijącego twego przyjaciela z dzie- ci Izraela. Wtedy zabiłeś go i ukryłeś go w piasku. ' Dnia następnego spotkałeś dwóch z dzieci Izraela walczących ze sobą. Rzekłeś wtedy do tego, który nie miał racji: „Dla- czego bijesz twego brata?” ? Ten rozgniewał się i oburzony rzekł: „Kto uczynił cię rządcą i sędzią naszym?

Czy chcesz zabić mnie tak, jak zabiłeś wczoraj Egipcjanina?” Wystraszyłeś się bardzo i uciekłeś z powodu tych słów.

1. Doświadczenia Mojżesza w Midian i spotkanie z Mastemą

!W szóstym roku trzeciego tygodnia czterdziestego dziewiątego jubileuszu udałeś się do ziemi Midian i zamieszkałeś tam pięć tygodni lat i jeden rok, a następnie powróciłeś do Egiptu w drugim roku drugiego tygodnia pięćdziesiątego jubileuszu. * Wiedziałeś, co zostało ci przekazane na górze Synaj i co książę Mastema pragnął uczynić z tobą podczas twego powrotu do Egiptu, gdy spotkałeś go schronisku. $ Czyż nie zamierzał on z całej swej siły zabić ciebie i uchronić Egipcjan od twojej ręki, wiedząc, że zostałeś posłany, aby wykonać wyrok i zemstę nad Egipcjanami? *Ja wyzwoliłem cię z jego ręki, Ksiega Jubileuszow 339

a ty wykonywałeś znaki i cuda, dla których zostałeś posłany, by je uczynić w Egipcie przeciw faraonowi, przeciw jego domowi, jego sługom i całemu ludowi.

Plagi egipskie

5Pan wykonał wielką zemstę nad nimi z powodu Izraela. Uderzył ich krwią, żabami, wszami, muchami; oparzeniami w postaci pęcherzy; poraził ich bydło śmiercią; gra- dem, który zniszczył wszystko, co rosło na polu; szarańczą, która pożarła wszystko, co pozostało po gradzie; ciemnością i śmiercią pierworodnych z ludzi, bydła; w ten spo- sób Pan zemstą poraził wszelkie ich dobra i spalił je w ogniu. Wszystko zostało złożo- ne w twoje ręce, abyś to przepowiedział, zanim się stanie. Ty przepowiadałeś to królo- wi Egiptu i wszystkim jego sługom i całemu ludowi. ” Wszystko stało się według twego słowa, dziesięć okrutnych wyroków spadło na ziemię Egiptu, tak abyś wykonał na nim zemstę z powodu Izraela. $ Pan wykonał wszystko przez wzgląd na Izraela i według przymierza, które kiedyś zawarł z Abrahamem. Pomścił się na nimi (Egipcjanami), gdyż siłą zmusili ich do służby.

Ucieczka z Egiptu i ocena uczynków Mastemy

9 Książę Mastema stanął wtedy przed tobą i chciał sprawić, abyś wpadł w ręce faraona. Pomagał on czarownikom egipskim, ci zaś pojawiali się i działali przed tobą. "Tak po- zwoliliśmy im czynić zło, lecz nie daliśmy im mocy uzdrawiania, tak aby było to wykona- ne twoimi rękami. " Pan uderzył ich przykrymi ranami i nie byli zdolni wytrwać, gdyż my zniszczyliśmy (wszelką ich zdolność) do czynienia znaków. * Pomimo wszystkich zna- ków i cudów książę Mastema nie zawstydził się, umocnił się i wezwał Egipcjan, by udali się w pościg za wami wraz z całą armią egipską, z ich zaprzęgami i końmii z całą wielką liczbą ludów Egiptu. 3 Wtedy ja ustawiłem się pomiędzy Egipcjanami i Izraelem, i obro- niliśmy Izrael z jego ręki i z ręki jego ludu. Pan przeprowadził ich przez środek morza tak jak po suchej ziemi. "Wszystkie zaś ludy, które wyszły w pościg za Izraelem, Pan nasz Bóg wrzucił w środek morza, w morskie głębiny do przepaści pomiędzy dziećmi Izraela. Tak jak ludzie Egiptu wrzucali ich (Izraelitów) dzieci do rzeki, tak On dokonał zemsty na jednym milionie z nich. Tysiąc silnych i walecznych ludzi zginęło za jedno dziecko, które oni wrzucali do rzeki z synów twojego narodu. W ciągu dni piętnastego, szesnastego, siedemnastego i osiemnastego książę Mastema został związany i zamknięty, tak aby nie mógł pójść za dziećmi Izraela i ich oskarżać, '* Dnia dziewiętnastego wypuściliśmy go, aby mógł pomóc Egipcjanom i ścigać dzieci Izraela. "Onuczynił twarde ich serce i umoc- niłich. Wtedy Pan nasz Bóg postanowił, że uderzy Egipcjan i wrzuci ich do głębin morza. 3 Czternastego dnia związaliśmy go, aby nie mógł oskarżać dzieci Izraela w dniu, w któ- rym prosili ludzi Egiptu o naczynia i ubrania - naczynia srebrne, naczynia złote i naczy- nia z brązu - by ograbić Egipcjan w zamian za ich służbę, do której zostali siłą zmuszeni. » Nie pozwoliliśmy, aby dzieci Izraela wyszły z Egiptu nic nie posiadając.

1. Święto Paschy — ustanowienie i obchody

! Pamiętaj o przykazaniu, które Pana nakazał ci co do święta Paschy, abyś je obchodził we właściwym czasie, czternastego dnia pierwszego miesiąca składając ofiarę przed 340 Apokalipsy apokryficzne

zachodem słońca i spożywając ją po zachodzie słofica wieczorem piętnastego dnia miesiąca. *Tego bowiem wieczoru rozpoczyna się święto i jest to początek radości. Podczas gdy spożywałeś Paschę w Egipcie,*

*wszystkie siły Mastemy zostały wysłane, aby zabić pierworodnych w ziemi egipskiej, od pierworodnego faraona do pierwo- rodnych sług niewolników usługujących przy młynie i do pierworodnych z bydła. 3 Aten znak dał im Pan; do domu, w którym na drzwiach widniała krew jednoroczne- go baranka, nie wchodzili, aby zabijać. Przechodzili obok tak, aby wszyscy, którzy byli w tym domu, mogli być oszczędzeni z powodu znaku krwi na jego drzwiach. * A gospodarz Pana wykonał wszystko tak, jak im Pan rozkazał. Przeszli obok wszyst- kich dzieci Izraela. I plaga nie spadła na nich i nie dotknęła ich życia, ani bydła, ani ludzi, ani psów. ”Była to wielka plaga dla Egiptu. Nie było domu w Egipcie, w którym nie byłoby trupów, płaczu i rozpaczy. Wszystkie dzieci Izraela pozostały nietknięte spożywając Paschę i pijąc wino, chwaląc i wielbiąc Pana Boga ich ojców. Byli przygo- towani do podróży, aby opuścić jarzmo Egiptu i wyjść z tej przykrej niewoli. ”A ty pamiętaj ten jeden dzień przez wszystkie dni twojego życia i zachowuj go rok po roku przez wszystkie dni twojego życia. Raz do roku we właściwym dniu, według wszelkich jego praw. Nie opóźnisz go ani o jeden dzień, ani o jeden miesiąc.* To jest wieczny przepis i wyryty jest on na niebieskich tablicach dla wszystkich dzieci Izra- ela, tak by go mogły zachowywać każdego roku we właściwym dniu, raz do roku poprzez wszystkie ich pokolenia. Nie ma ograniczenia tych dni, gdyż to zostało po- stanowione na zawsze. ” Jeżeli jakiś człowiek oczyszczony nie przyjdzie obchodzić ten dzień i nie przyniesie we właściwym czasie daru miłego przed Panem; jeżeli nie będzie on spożywał i pił przed Panem w dniu święta, ten człowiek, który jest oczysz- czony i jest blisko, zostanie wykorzeniony, ponieważ nie przyniósł daru dla Pana w na- znaczonym czasie. Ten człowiek ściągnie na siebie grzech. '"*Tak więc dzieci Izraela będą tymi, którzy świętują Paschę w naznaczonym czasie, tj. czternastego dnia pierw- szego miesiąca, wieczorem między trzecią częścią dnia i trzecią częścią nocy, gdyż dwie części dnia są dla światła, a jedną część stanowi wieczór. " Tak Pan nakazał tobie, abyście obchodzili je w ciągu wieczorów.* Nie jest właściwe składać ofiary za dnia, tylko z nastaniem wieczoru. Będą spożywać ją w czasie wieczoru aż do trzeciej części nocy. A to, co pozostanie z mięsa na trzecią część nocy i dalej, zostanie spalone w ogniu. Nie jest właściwe gotować to w wodzie. Nie będą też spożywali tego na surowo, tylko usmażone na ogniu, upieczone dokładnie, z głową zwierzęcia, z na- rządami wewnętrznymi i z jego nogami. Będą przypiekać na ogniu bez złamania ja- kiejkolwiek kości, gdyż żadna kość dzieci Izraela

nie zostanie złamana. " Dlatego Pan rozkazał dzieciom Izraela, by zachowywali Paschę w naznaczonym czasie. Nie jest właściwe złamać jakąkolwiek kość, gdyż jest to dzień Święta i jest to dzień przykaza- nia. Nie będzie też przenoszenia (tego Święta) z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc, ponieważ ma być ono obchodzone w dniu święta. Rozkazuj dzieciom Izraela, by świętowali Paschę za ich dni każdego roku, raz do roku, w naznaczonym dniu. Bę- dzie się to odbywać jako pamiątka przyjęta przez Pana. W roku, w którym będą ob- chodzić Paschę w naznaczonym czasie i według Jego przykazania, żadna plaga śmier- telna ich nie dosięgnie. 'Nie jest właściwe spożywać ją poza sanktuarium Pana, lecz będą twarzą zwróceni w kierunku sanktuarium Pana. Cały naród i całe zgromadze- nie Izraela będzie zachowywać ją w naznaczonym czasie. ” Wszyscy ludzie, którzy przybędą tego dnia, będą ją spożywać w sanktuarium przed Panem, wszyscy, którzy ukończyli dwudziesty pierwszy rok życia, tak bowiem jest zapisane i postanowione, Księga Jubileuszów
341

aby spożywali ją w sanktuarium Pana. * Kiedy dzieci Izraela wejdą do ziemi, którą będą posiadać, do ziemi Kanaanu, ustawią wtedy sanktuarium Pana pośrodku ziemi, w jednym z ich szczepów, aż do czasu gdy zostanie tam zbudowana świątynia dla Pana. Wtedy będą przychodzić i świętować Paschę w pośrodku przybytku Pana, składa- jąc ofiary przed Panem z roku na rok. PW dniach, kiedy zostanie wybudowany dom w imię Pana na ziemi ich dziedzictwa, pójdą tam i złożą ofiarę Paschy wieczorem, o za- chodzie słońca, w trzeciej części dnia. ”Złożą w ofierze krew na progu ołtarza. Tłuszcz położą na ogień, który jest na ołtarzu. Będą spożywać mięso upieczone w ogniu, na dziedzińcu domu, który jest uświęcony w imię Pana. *! Nie będą mogli obchodzić Pas- chy w ich miastach ani w jakiej innej okolicy z wyjątkiem przybytku Pana, lub przed Jego domem, w którym mieszka Jego imię. Niech nigdy nie odejdą od Pana. ŻA ty, Mojżeszu, rozkazuj dzieciom Izraela, niech zachowują rozporządzenie Paschy, tak jak to zostało tobie nakazane, abyś im to przekazywał każdego roku. Niech zachowują wła- ściwe dni i święto chlebów niekwaszonych, tak by mogli spożywać chleb niekwaszony przez siedem dni. Niech zachowują to święto i niech przynoszą dary dzień po dniu, w ciągu tych siedmiu dni radując się przed Panem i (składając dary) na ołtarzu twoje- go Boga. * Jest to bowiem

Święto, które wy obchodziliście w pośpiechu, wychodząc z Egiptu. Kończyliście je na brzegu morza idąc do pustyni Sur.

1. Prawa odnoszące się do szabatu

1Po tym prawie dałem ci poznać dni szabatu na pustyni Sin, która znajduje się mię- dzy Elim i Synajem. *Na górze Synaj objaśniłem ci także szabaty ziemi. Objaśniłem ci lata jubileuszy w szabatach lat. Lecz nie ujawniłem ci czasu twego wejścia do ziemi, którą będziesz posiadał. $ Ziemia będzie zachowywała swoje szabaty, gdy oni będą na niej mieszkać. Wtedy poznają rok jubileuszowy.* Z tego powodu ustanowiłem dla was tygodnie lat, lata i jubileusze; czterdzieści dziewięć jubileuszy od dni Adama do tego dnia i jeden tydzień i dwa lata. Pozostało jeszcze czterdzieści lat, by poznali przykazania Pana, aż przejdą wybrzeżem ziemi Kanaanu, przeprawiając się przez Jordan na jego zachodnią stronę. FA przejdą jeszcze jubiłeusze, zanim Izrael oczyści się z grzechu cudzołóstwa, skażenia, nieczystości, grzechu i błędu. Będą mieszkać pełni zaufania na całej ziemi. Nie będzie tam żadnego szatana ani złego. Ziemia zosta- nie oczyszczona na zawsze.

°A oto przykazanie szabatów, które ja zapisałem dla ciebie, oraz wszystkie wyroki tego prawa. ” Sześć dni będziesz pracował, lecz siódmy dzień jest szabatem Pana na- szego Boga. Nie będziesz wykonywał w nim żadnej pracy, ty i twoje dzieci, twoi słu- dzy i twoje służące, ani żadne twoje bydło czy obcokrajowiec, który jest z tobą. * Kto- kolwiek wykona coś w tym dniu, niech umrze. Kto będzie profanował ten dzień, kto będzie współżył z żoną, kto będzie dyskutował sprawy prac, które mógłby wykonać, kto udaje się w podróż, aby coś kupić lub sprzedać, kto czerpie wodę tego dnia, której nie przygotował dnia szóstego, kto podnosi cośkolwiek, aby to wynieść z jego namiotu lub z jego domu, niech umrze. *Nie będziesz wykonywał żadnej pracy w dniu szabatu, z wyjątkiem tego, co przygotowałeś sobie w szóstym dniu do jedzenia i do picia. Powinieneś odpocząć i zachować szabat powstrzymując się od wszelkiej pracy tego dnia, błogosławiąc Pana naszego Boga, który dał ci to święto i ten dzień święty. Będzie to dzień świętego królestwa dla całego Izraela po wszystkie ich dni na za- wsze. "Bowiem wielki jest honor, który Pan dał Izraelowi w tym dniu, aby jedli i pili i nasycili się w tym dniu Święta, odpoczywając od wszelkiej pracy, od wszelkich zajęć synów ludzkich z wyjątkiem ofiarowania kadzidła i

przyniesienia darów i ofiar przed Pana na dni szabatów. " Jedynie ta czynność może być wykonana w dniu szabatu w świątyni Pana naszego Boga, by mogli zadość uczynić za Izraela, ofiarując bez prze- rwy ofiarę, dzień po dniu, przyjętą pamiątkę przed Panem. On będzie to przyjmował na zawsze, dzień po dniu, tak jak to tobie przykazał.

12 Ktokolwiek wykonuje jakąś pracę w tym dniu, kto udaje się w podróż, kto orze pole przy domu lub na innym miejscu, kto zapala ogień, kto ujeżdża jakieś zwierzę, kto podróżuje statkiem na morzu, kto zabija lub uśmierca cokolwiek, kto poderżnie gardło ptaka lub zwierzęcia, kto upoluje jakieś zwierzę lub złowi jakąś rybę, kto pości lub czyni wojnę w dzień szabatu: człowiek, który czyni jedną z tych rzeczy w dniu szaba- tu, niech umrze, aby dzieci Izraela zachowywały szabat według przykazań szabatów ziemi, tak jak to jest zapisane na tablicach, które on umieścił w moich rękach, bym pisał dla was prawa w każdym czasie stosownie do każdego podziału jego dni.

Tutaj kończy się opis podziału dni. WYROCZNIE SYBILLI

Wstep

Bibliografia

Wydania tekstu: J. G e ffck e n. Die Oracula Sibyllina. Leipzig 1902; A.R zach. Gracula Sibyllina. Leipzig 1891; V.Nik i prowetzky. Le Trotstéme Sibyiie. Paris 1970.

Przektady: angielski - J. J.C o llins. Sibilline Oracles. OTP 1335 - 472; francuski - Nikiprowetzky, jw.; niemiecki - Sibyllinische Orakel. Riessler s. 1014 - 1045, 1326 - 1328; F. Blass. Die Sibillinischen Orakel. APAT Il. 177 - 217. Opracowania: Denis s. 111 - 122; Charlesworth s. 184 - 188; Frankowski s. 230 — 237; Rost s. 84 — 86; j. J.Coilins. The Sibylline Oracies of Egyptian Judaism. Missoula 1974; J. G e f fc k e n. Komposition und Enstehungszeit der Oracula Sibyllia. Leipzig 1902; A. Peretti. La Sibilla Babilonese nella propaganda ellenistica. Firenze 1943; V.Nikiprowetz- ky. Réflexions sur quelques problémes du quatriéme et du cinquiéme livre des Oracles Sibyllins. HUCA 43:1972 s, 29 - 76, B. No ack

Are the Essenes Referred to in the Sibylline Oracles? Studia Theologica” 17:1963 s. 90 - 102;H. Stom-

fohl. Zur Psychologie der Sibylle. ZRGG 13:197t s. 84 - 103. Medalas. 283 - 286.

Historia

Nazwa ‚Sybilla” (gr. Stbylla) wywodzi się od imienia pogańskiej wieszczki, której pochodze- nie owiane jest legendą. Według niektórych podań miała ona być córką pasterza i nimfy. Naj- starsze świadectwa (Heraklit, Arystofanes, Platon, Arystoteles) podają informacje tylko o jed- nej Sybilli, jednak juź w I w. przed Chr. liczba ich dochodziła do dziesięciu.

Poszczególnym Sybillom nadawano różne przydomki związane głównie z miejscem, w którym przechowywane były ich przepowiednie. W Azji Mniejszej najstarsza i ciesząca się największą popularnością była Sybilla Erytrejska. W Italii dorównywała jej w sławie Sy- billa Kumańska, której przepowiednie zebrane w jedną całość przechowywano w Kume, a następnie za panowania Tarkwiniusza Pysznego (VI lub V w. przed Chr.) przeniesiono je do świątyni Jowisza Kapitolińskiego w Rzymie, by w momentach krytycznych dla państwa sięgać do nich po radę. Niestety w czasie pożaru Kapitolu w 83 r. przed Chr. cała ta kolekcja uległa zniszczeniu.

Już sam fakt nadania przepowiedniom Sybilli autorytetu państwowego świadczy dobitnie, jak wysoko je ceniono i jak poważnie podchodzono do treści w nich zawartych. Wykorzystali ten fakt Żydzi mieszkający w diasporze, którzy wcześnie spostrzegli, że owe zbiory przepo- wiedni mogą po pewnych przeróbkach stać się doskonałym przekaźnikiem propagandy reli- gijnej mozaizmu. W ten sposób przepracowane w duchu monoteizmu żydowskiego przepo- wiednie Sybilli, którą utożsamiano z wieszczką z Erytrei dla podkreślenia jej babilońskiego pochodzenia, stały się rzecznikiem wiary Izraela. Tę samą drogę obrali później chrześcijanie, tak że obok żydowskich zbiorów przepowiedni Sybilli posiadamy również i chrześcijańskie. 344 Apokalipsy apokryficzne

Liczba ksiag

Wszystkich Ksiąg Sybiliańskich jest 12, ale z tej racji, że kiedyś podzielono 8 Księgę na trzy części i w pewnym okresie część 2 i 3 tejże Księgi uznano za IX i X Księgę, posiadamy dzisiaj następujące oznaczenia ksiąg: 1 - 8i11 - 14.

Treść

Dla studiów biblijnych najważniejsza jest II] Księga Sybilli, której treść omówimy tutaj szerzej niż pozostałych ksiąg.

W ZII Księdze Sybilli możemy wyróżnić cztery części. W pierwszej części (1 - 96) po krót- kiej inwokacji do Boga (1 - 7) znajduje się krytyka bałwochwalstwa (8 - 45), zapowiedź na- dejścia królestwa Bożego (46 - 62), triumf i unicestwienie Beliara (63 - 74) oraz nastanie dnia sądu Bożego (75 - 95).

W części drugiej (97 - 294) ukazana została historia świata, w której elementy mitologii greckiej zmieszane zostały z faktami biblijnymi. W sposób szczególny potraktowana została hi- storia Izraela, która kończy się zapowiedzią niewoli asyryjskiej, zburzenia i odbudowy świątyni.

Na część trzecią (295 - 488) składają się groźby przeciwko Babilonii, Asyrii, Egiptowi, ziemi Goga i Magoga oraz Libii, zapowiedź ukazania się komety jako znaku nowych niepoko- jów wśród ludów (334 - 336). Potem następują przepowiednie dotyczące poszczególnych miast, wysp i państw łącznie z Rzymem (330 - 365). Kiedy już wszystkie te kataklizmy miną w całej Azji i Europie, nastanie pokój, a to dzięki sprawiedliwości, jaka zapanuje wśród ludzi G71 - 380). Nie będzie on jednak trwał długo. Pewnego dnia pojawi się człowiek, który ujatz- mi całą Azję. W owym czasie różne nieszczęścia dotkną także Grecję oraz związane z nią wy- spy i Italię.

Część czwarta omawianej księgi (494 - 829) obejmuje przepowiednie dotyczące Fenicji, Krety, Tracji, a w sposób szczególny Grecji. Po dniach kary Bóg udzieli jednak ludziom pokoju i niczym nie zmąconego szczęścia. Izrael będzie na nowo opływał w bogactwa. Nawet jeśli kró- lowie ludów napadną na Ziemię Świętą, to spotka ich sąd Boży i wszyscy przeciwnicy

Izraela zginą z ręki Nieśmiertelnego. Lud Boży będzie żył w pokoju, służąc wiernie Bogu w świątyni.

IV Księga Sybilli w ostrych słowach krytykuje politeizm. Zawiera wiele materiałów zaczerp- niętych z historii pogańskich narodów, takich jak: historia wyprawy wojennej Kserksesa, woj- ny peloponeskiej, ucieczki Nerona. Wzmiankuje również o wybuchu Wezuwiusza w 79 r. po Chr., co pozwala ustalić terminus a quo jej powstania. Nie ma w niej śladów chrześcijańskiej redakcji.

V Księga Sybilli przedstawia historię od Aleksandra Wielkiego do Hadriana (1 ~ 51), prze- powiednie przeciw różnym narodom, a zwłaszcza przeciw Egiptowi (111 - 178) i krajom azja- tyckim (286 - 434), zapowiedź powrotu Nerona jako eschatologicznego przeciwnika, przyj- ście zbawcy i wreszcie zburzenie istniejącego świata. Tylko wiersze 256 - 259 odzwierciedla- ją chrześcijańską redakcję, i to raczej w formie pewnej modyfikacji tekstu żydowskiego, nie zaś wyraźnej interpolacji.

Till Księga Sybilli stanowią w rękopisach jedną jednostkę literacką. Dzieło składa się z ory- ginalnej żydowskiej przepowiedni (1 - 323), w której historia świata podzielona jest na dzie- sięć pokoleń, oraz z tekstu chrześcijańskiego zapowiadającego przyjście Chrystusa (324 - 400).

1I Księga Sybilli jest przeróbką jakiejś żydowskiej przepowiedni w duchu chrześcijańskim. Mówi ona o wydarzeniach eschatologicznych, o przyjściu Chrystusa w chwale (w. 238 - 251), zmartwychwstaniu ciał i sądzie ostatecznym.

VI Księga Sybilli jest hymnem na cześć Jezusa Chrystusa, ukazującym Jego działalność od chrztu w Jordanie do śmierci na krzyżu.

VII Księga Sybilli zawiera wiele różnorodnych elementów, z których część może pocho- dzić z przepowiedni pogańskich. Nawiązuje do potopu i przepowiada zniszczenie tego świa- Wyrocznie Sybilli 345

ta, wieczną karę dla grzeszników oraz odnowę całej ziemi. W księdze tej nie ma niczego, co mogłoby pochodzić z tradycji żydowskiej.

VII Księga Sybilli składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera przepowiednie natury poli- tycznej skierowane głównie przeciw Rzymowi (1 - 216), druga dotyczy tematyki chrystolo- gicznej, wcielenia i chwały Bożej.

XI Księga Sybilli podaje zarys historii od potopu do Śmierci Kleopatry.

XII Księga Sybtlli zawiera dalszy opis historii od Augusta do Śmierci Aleksandra Severa.

XIII Księga Sybilli podejmuje tę samą tematykę i doprowadza historię do czasów panowa- nia Gallienusa (260 - 268 po Chr.).

XIV Księga Sybilli zawiera przepowiednie przeciw różnym królom. Nie zawiera nic spe- cyficznie chrześcijańskiego.

Data

Data i miejsce powstania będą różne dla poszczególnych ksiąg. Najstarsza jest żydowska Ir Księga Sybilli - z I w. przed Chr., o ile nie jest wcześniejsza. IV Księga Sybilli napisana została prawdopodobnie około 80 r. po Chr. Najmłodszą z żydowskich Ksiąg Sybiliańskich jest V Księ- ga, która powstała na początku II w. po Chr., jak tego dowodzi wyraźna ałuzja do panowania cesarza Hadriana (w. 46 - 50). Miejscem powstania //7 i V Księgi jest prawdopodobnie Alek- sandria. Trudno natomiast ustalić, gdzie została napisana IV Księga. Mogło to być zarówno w Egipcie, jak i w Azji Mniejszej lub Palestynie.

Daty powstania pozostałych ksiąg określa się w przybliżeniu następująco: Prolog - koniec V w. po Chr., 1 i 2 Syb około 150 r. po Chr. (zawiera jednak wcześniejsze materiały, nawet sprzed epoki chrześcijańskiej), 6 Syb - III w. po Chr., 7 Syb - If w. po Chr. 8 Syb około 175 r. po Chr. 11 Syb powstała na przełomie I w. przed Chr. i I w. po Chr., 12 Syb została napisana w pierwszej połowie III w. po Chr., 13 Syb około 265 r. po Chr., 14 Syb zaś nie wcześniej niż w VII w. po Chr.

Sybilistyka jako gatunek literacki

Przepowiednie Sybilli napisane są heksametrem. Największy rozkwit tego rodzaju wierszy zawierających przepowiednie miał miejsce wkrótce po śmierci Aleksandra Wielkiego. Zacho- wane urywki pogańskich Ksiąg Sybiliańskich wskazują, że od dawna posługiwano się tym samym stylem i techniką, którą reprezentują obecne zbiory. Pogańskie przepowiednie prze- ciw miastom, wyspom i państwom zostały przeredagowane w duchu wypowiedzi proroc- kich ST. Części historyczne zostały rozwinięte w duchu idei historii zbawienia, opatrzności Bożej nad Światem i nastania czasów mesjańskich. 346 Apokalipsy apokryficzne

WYROCZNIE SYBILLI (Ksiega IID

przeł. ks. Antoni Paciorek

1. Prolog (ww. 1-96)

Skarga Sybilli wobec nakazu prorokowania

Boże niebios,

Gromowładny,

którego tron na Cherubach!

Błagam:

Całą prawdę wypowiedziałam,

daj przeto chwilę wytchnienia,

bo utrudzona we mnie ma dusza.

Lecz Oto czemu na nowo drży moje serce, 5i uderzone ostrogą,

od wewnątrz mnie przymusza wyrocznie wszystkim ogłaszać.

A zatem, na nowo opowiem

wszystko, co ludziom Bóg ogłosić mi nakazuje.

Jest jeden Bóg, Stwórca nieba i ziemi

Ludzie stworzeni na obraz Boga!

Czemu błądzicie bezrozumnie,

zamiast postępować drogą prawą

mając zawsze w pamięci nieśmiertelnego Stwórcę?

Otóż jeden jest Bóg, jedyny Władca,

niewyrażalny, zamieszkujący niebiosa, od siebie pochodzący, Sam niewidzialny, a dostrzegający wszystko.

Nie uczyniła Go ręka rzeźbiarza,

nie objawia Go postać ze złota lub z kości słoniowej,

dzieło człowieka.

BKWiekuisty sam siebie objawił,

jako Ten, który jest, który był i który zawsze będzie.

Jakiż śmiertelny potrafi Boga na oczy zobaczyć?

I któż zdoła usłyszeć chociażby samo Imię wielkiego Boga niebios, który rządzi światem?

2Qn swoim słowem wszystko uczynił, Wyrocznie Sybilli 347

ziemie i morze,

stonce niestrudzone

księżyc w swojej pełni

gwiazdy świecące,

matkę Tetydę potężną,

źródła i rzeki,

ogień nieugaszony,

dni i noce.

On ukształtował czteroliterowego Adama, pierwszego stworzonego człowieka, imieniem swym wyrażającego Wschód, Zachód, Północ i Południe. On wygląd śmiertelnych ustalił.

On zwierzęta uczynił,

i płazy, i ptaki.

Głupota i niewdzięczność bałwochwalców

Nie oddajecie czci Bogu

ani się Go nie lękacie,

ale błądzicie bezrozumnie,

**ktaniajac się wężom,

ofiary składając kotom,

niemym bałwanom, wyobrażeniom ludzi wykonanym z kamienia. Bo czyż zasiadając u drzwi świątyń bezbożnych cześć oddajecie Bogu,

który wszystko ma w swojej pieczy,

znajdując upodobanie w kłamliwych kamieniach, 35ą zapominając o sądzie nieśmiertelnego Zbawcy, który stworzył niebo i ziemię?

Grzechy ludzi na końcu czasów

O plemię krwi żądne, podstępne i złe,

plemię ludzi bezbożnych, kłamliwych, obłudnych, przewrotnych, cudzołożników, bałwochwalców, zamyślających podstęp,

w których sercu złość i żądza nieokiełznana,

śgrabieżcy bezczelni.

Nikt, kto bogaty i zasobny, nie podzieli się z drugim.

Wszyscy owładnięci przeogromną złością

żadnego nie dochowują przyrzeczenia.

Wdowy dla zysku wdzięki po kryjomu ofiarowują mężczyznom. Ś3Ą te, które mężów nie mają,

prowadzą życie rozpustne. 348 Apokalipsy apokryficzne Pojawienie sie mesjanskiego Krola

Lecz kiedy Rzym Egiptem zawładnie

jedną ustanawiając władzę,

zajaśnieje wtedy nad ludźmi

nieśmiertelnego Króla wspaniałe Królestwo. Władca bez skazy przybędzie,

50 zapanuje nad książętami po wszystkie wieki uptywającego czasu. Wtedy też gniew przeciw Latynom rozpali się nieubłagany. Trzej wydadzą Rzym straszliwemu losowi. Wszyscy ludzie zginą we własnych domostwach, kiedy z nieba strumień ognia popłynie.

Ach, biada mi, nieszczęsnej!

Kiedyż nadejdzie ów dzień

i sąd wielkiego Króla, nieśmiertelnego Boga? Teraz oto, miasta, budujcie się,

przyozdabiajcie się wszystkie

świątyniami, stadionami, agorami,

posągami ze złota, srebra i kamienia,

aż przyjdzie na was dzień ów gorzki! Nadejdzie bowiem ów dzień,

kiedy woń siarki poczują wszyscy Śmiertelni. Wymienię teraz kolejno,

jakich to klęsk ludzie w miastach doznają.

Pojawienie się Antychrysta — Beliara

Potem z Sebaste Beliar przybędzie.

Szczyty gór podniesie,

morze uciszy,

Śzatrzyma słońce wielkie i ogniste

oraz księżyc jasny,

zmarłych podźwignie,

i wiele znaków uczyni wobec ludzi.

Ale znaki te nie spełnią się na nim,

będą bowiem oszustwem.

Tak oszuka wielu śmiertelnych,

zarówno wiernych, wybranych Hebrajczyków,

Tjąk i bezbożnych, co dotąd Bożego słowa nie słyszeli. Gdy jednak zbliżą się groźby wielkiego Boga,

i potęga ognia z głębin morza na ziemię się wydostanie, wtedy pochłonie Beliara

i wszystkich zadufanych ludzi,

którzy mu uwierzyli. Wyrocznie Sybilli 349

Królowanie kobiety i zapowiedź końca czasów

"Wówczas Świat ręką niewiasty rządzony

we wszystkim stanie się jej posłuszny.

Kiedy więc wdowa całym Światem zawładnie

i w dumne morze wrzuci i srebro, i złoto,

a nadto brąz i żelazo ludzi krótkowiecznych,

wtedy wszystkie żywioły Świata zostaną osierocone, a Bóg zamieszkujący niebiosa

zwinie niebo jak się zamyka księgę.

Różnokształtne, całe niebios sklepienie

na ziemię i morze upadnie.

Potok ognia gwałtownego płynąc bezustannie

ssspali i ziemię, i morze,

sklepienie nieba, dni oraz samo stworzenie stopi w jedno i rozdzieli je czyste od nowa.

I nie będzie już rozradowanych świateł o kulistym kształcie, ani nocy, ani świtu,

dni pełnych utrapień,

wiosny, ni lata,

zimy ani jesieni.

W połowie wielkiego Wieku

sąd Boga wielkiego nadejdzie,

kiedy to wszystko się wypełni.

Zapowiedź odnowionego świata (2)

O, wody żeglowne, ziemio cała

od wschodu słońca aż do zachodu!

Kiedy znowu przyjdzie na świat,

wszystko będzie Mu posłuszne.

Świat więc pierwszy Go poznał i Jego potęgę.

1. Dzieje ludzi do czasów Cesarstwa Rzymskiego (ww. 97-294)

Historia wieży Babel

Kiedy nadszedł czas wypełnienia się gróźb wielkiego Boga, wypowiedzianych niegdyś przeciw śmiertelnym,

co Wieżę w asyryjskiej ziemi budowali

(wszyscy byli jednej mowy

16; zapragnęli wznieść się aż po niebo gwiaździste), huragan wielki na ziemię zesłał Nieśmiertelny, 350 Apokalipsy apokryficzne

a wichry powaliły Wieżę wysoką,

i między ludźmi wznieciły wzajemne niesnaski:

właśnie z tego powodu nadano imię miastu Babilon.

15Ą]le kiedy Wieża runęła,

a języki ludzi odmieniły się najróżnorodniej,

wtedy całą ziemię śmiertelnych wypełniły odrębne królestwa. Dziesiąte to już było ludzi pokolenie

od czasu, w którym potop dawnych śmiertelnych wygubił.

Królestwa Kronosa, Tytana i Japeta - walka o panowanie nad całą ziemią

uoKrólami wtedy zostali Kronos, Tytan i Japet, najdzielniejsi synowie Gai i Uranosa,

których ludzie nazwali imieniem ziemi i nieba, ponieważ najznamienitszymi byli pośród ludzkich stworzeń. Każdemu przypadła trzecia część ziemi,

Iskażdy z nich bez wojen panował we własnej dzielnicy ojca sprawiedliwy podział umocniwszy przysięgą. Skoro zaś pełnia ojcowskiej starości nadeszła,

a potem śmierć,

wtedy synowie przysięgę niecnie zdeptawszy

spór rozpoczęli pomiędzy sobą,

zoktóremu godność panowania

nad wszystkimi ludźmi należeć się powinna.

Tak walczyli ze sobą Kronos i Tytan.

Jednakże Rea i Gaja oraz kochająca wieńce Afrodyta, Demeter, Hestia i pięknowłosa Dione

doprowadziły do zgody

zbierając wszystkich królów,

5braci i krewnych

oraz innych ludzi tej samej krwi i tych samych rodziców i wybierając Kronosa,

aby panował nad wszystkimi,

ponieważ był najstarszy i najpiękniejszy wyglądem. Tytan wszakże Kronosa wielką zobowiązał przysięgą, Boże nie zostawi przy życiu żadnych męskich potomków, aby to on sam mógł otrzymać królestwo,

gdy starość i przeznaczenie dosięgną kiedyś Kronosa. Za każdym razem,

gdy Rea na świat wydawała potomstwo,

Tytanidzi towarzyszący narodzinom

rozszarpywali wszystkich męskich potomków. Dziewczynki zaś pozostawiali przy życiu

matce na wychowanie oddając.

Kiedy za trzecim razem Wyrocznie Sybilli 351

szlachetna Rea na świat wydawała potomstwo, najpierw zrodziła Herę.

Gdy Tytani okrutni zobaczyli dziewczynkę i odeszli, Rea urodziła jeszcze chłopca

pośpiesznie odsyłając do Frygii,

aby go skrycie i osobno wychować.

4OW tym celu wybrała trzech Kreteńczyków zobowiązawszy przysięgą.

Chłopca zaś nazwano Zeusem,

ponieważ ze swego domu został odesłany.

W podobny sposób skrycie wysłała Posejdona.

Jako trzeciego

najszlachetniejsza wśród niewiast Rea

zrodziła w Dodonie Plutona.

Stamtąd idą strumienie szerokiej rzeki,

sktórej wody płyną do morza

nie łącząc się z Penejosem nazywanym także Styksem. Gdy Tytanidzi usłyszeli

o chłopcach żyjących w ukryciu,

których zrodzili Kronos i Rea, jego małżonka, Tytan, zebrawszy swych sześćdziesięciu synów, souwięził Kronosa i Reę, jego małżonkę,

ukrył ich w podziemiu i strzegł tam związanych. Skoro posłyszeli o tym potężnego Kronosa synowie, rozpętali wojnę wielką i straszliwą.

Taki był oto początek wojen między śmiertelnymi. KsIstotnie, to był sam początek wojen pośród ludzi. Wtedy Bóg zło na Tytanów sprowadził.

Wszystkie pokolenia Tytanów i Kronosa zginęły. Potem z upływem czasu

powstało królestwo Egiptu, następnie Persów,

60M edów, Etiopów i asyryjskiej Babilonii,

z kolei Macedończyków, Egiptu na nowo oraz Rzymu.

Lecz oto wielkiego Boga wyrocznia wstąpiła w me serce, prorokować kazała ziemiom poszczególnym, i o tym, co nastąpi, umysły królów pouczać.

Sybilla wylicza kolejno następujące królestwa

Najpierw Bóg dał mi to poznać,

jak wiele ludzkich królestw się pojawi.

Na samym początku dom Salomona panować będzie nad mieszkańcami Fenicji, Azji i wysp poszczególnych, nad ludem Pamfilów, Persów, Frygów,

renad ludem Karii, Myzji

i nad bogatym w złoto ludem Lidyjczyków. 352 Apokalipsy apokryficzne

Potem władzę obejmą zarozumiali i rozpustni Hellenowie. Potem Macedończycy,

naród wielki i różnorodny,

przejdą jak groźna chmura niosąc wojnę śmiertelnym, ale Bóg niebios wypleni ich doszczętnie.

I5Ą potem władzę obejmie inne znowu królestwo,

białe, o wielu głowach, nad morzem zachodnim. Zawładnie wielu ziemiami,

i wielu ludami potrząśnie;

wszystkim królom strach na kark sprowadzi,

z licznych miast złota wiele i srebra zabierze.

's0Na świętej ziemi znowu będzie złoto,

a także srebro i ozdoby.

Nastąpi ucisk śmiertelnych.

Wielka stanie się jednak klęska owych ludzi,

kiedy wprowadzać poczną zarozumiałą niesprawiedliwość. Rychło też w nich ujawni się bezbożność.

i8sMĘężŻCZYŹni zadawać się będą z mężczyznami, chłopców do domów hańby wydadzą.

W tych dniach będzie wielki ucisk wśród ludzi.

Owo królestwo

wszystko zmąci, wszystko rozbije,wszystko złem wypełni z powodu niecnej żądzy bogactwa,

soźle nabytych bogactw we wielu krajach,

a zwłaszcza w Macedonii.

Obudzi nienawiść,

i żaden podstęp nie będzie im obcy.

Tak będzie aż do siódmego królestwa,

nad którym zapanuje król Egiptu z rodu Hellenów. Wtedy to naród wielkiego Boga na nowo potężny się stanie wsdla wszystkich ludzi będzie przewodnikiem życia.

Plagi mające dotknąć wszystkich

Lecz oto czemu Bóg w serce mi włożył, by głosić,

co pierwszym, co drugim, a co ostatnim będzie nieszczęściem pośród tych, co spadną na ludzi,

i jaki tego początek?

Najpierw ześle Bóg zagładę na Tytanów.

2Przez synów potężnego Kronosa zostaną ukarani, więzili bowiem Kronosa i dostojną matkę.

Potem pośród Hellenów pojawią się tyrani,

władcy wyniośli, rozpustni,

cudzołożnicy, źli pod każdym względem.

25 Między śmiertelnymi wojna trwać będzie nieustannie. Lęk budzący Frygowie poginą wszyscy.

W dniu owym zło dosięgnie również Troję. Wyrocznie Sybilli 353

Potem nieszczęście spadnie na Persów i Asyryjczyków,

na cały Egipt, Libię i Etiopię,

i zamieni się w nieszczęście dla mieszkańców Karii i Pamfilii oraz dla wszystkich śmiertelnych.

Lecz po coż szczegółowo wymieniać?

Zaledwie wypełniło się pierwsze,

wnet drugie na ludzi przychodzi.

Tu przede wszystkim ogłoszę,

że zło dosięgnie pobożnych,

co wokół wielkiej świątyni Salomona mieszkają, z5potomków ludzi sprawiedliwych.

Opowiem więc o ich plemieniu, o rodzie ojców, o całym narodzie. Wszystko roztropnie przedstawię,

zmienny i podstępny człowieku!

Portret moralny Izraela — wprowadzenie do dziejów narodu

Jest miasto (...) w kraju Ur Chaldejskim

skąd ludzi ród sprawiedliwych pochodzi. 220Pragnienia ich są godne,

a czyny zawsze szlachetne.

Nie zajmują się kolistą drogą słońca lub księżyca,

ani cudownościami na ziemi,

ni lazurową głębią oceanu,

ani tym, czego zapowiedzią jest kichnięcie.

Nie zajmują się ptakami ani objaśniaczami ptasich lotów, z5ani wróżbitami, magami, zaklinaczami, nierozumnymi oszustwami brzuchomówców.

Nie wyczytują w gwiazdach przepowiedni chaldejskich i nie zajmują się astrologią.

Albowiem oszustwem jest wszystko,

czego ludzie nierozumni każdego dnia dociekają 0ęrudząc swój umysł bezużytecznym dziełem.

Tych to fałszerstw wyuczyli nieumiejętnych,

przez co wiele zła spotkało ludzi na ziemi,

porzucili bowiem drogę prawości i szlachetne czyny. Tamci zaś zabiegają o sprawiedliwość i cnotę, asodrzucają chciwość przynoszącą wiele zła ludziom, wojnę i głód nieustanny.

Ich miary są sprawiedliwe

w mieście i na wioskach.

Nie dopuszczają się nocnych kradzieży nawzajem, nie porywają wołów ze stad, ani kóz, ani baranów. +40Sasiad nie przestawia granic na polu sąsiada,

i człowiek bogaty nigdy nie krzywdzi biednego 354 Apokalipsy apokryficzne

ani nie prześladuje wdowy,

raczej pomaga stale dostarczając zboża, wina i oliwy.

zśCzłowiek zasobny dzieli się zawsze swymi zbiorami z potrzebującymi, z tymi, którzy niczego nie mają,

W ten sposób wypełnia słowo Boga, pieśń sprawiedliwą:

„Bóg niebios ziemię wspólną dla wszystkich uczynił”.

Wyjście z Egiptu

Kiedy dwanaście pokoleń opuści Egipt

i wyruszy w drogę

pod wodzą Bożych wysłańców

250 nocy - przy świetle kolumny ognia,

w ciągu dnia — za słupem obłoku,

wtedy to Bóg za przewodnika wyznaczy wielkiego Mojżesza, którego nad brzegiem rzeki królewna znalazła,

zabrała, wychowała i nazwała synem.

Prawo pod S$ynajem

=sKiedy przewodząc ludowi,

który Bóg wyprowadził z Egiptu,

przybył pod górę Synaj,

Bóg z nieba nadał mu Prawo

napisawszy na dwóch tablicach wszystkie polecenia,

i nakazał wypełniać.

Jeśliby ktoś nie był im posłuszny,

zostanie ukarany mocą Prawa albo rękami śmiertelnych. z66Gdyby nawet ukryć się zdołał przed śmiertelnymi, dozna nieuchronnej kary.

Pomyślność w Ziemi Świętej i niewola babilońska

Albowiem Bóg nieba wspólną wszystkim ofiarował ziemię, i wiarę i dobrą myśl w sercu.

To dla nich żyzna ziemia przynosi plon stokrotny,

jeśli przynosi według miary Bożej.

z6Jednak i oni doświadczą zła i nie ujdą nieszczęściu. Także i ty opuszczając wspaniałą świątynię podążysz w obce strony, bo twym przeznaczeniem jest opuścić świętą ziemię. Uprowadzona do Asyrii

zobaczysz dzieci twe i niewiasty

usługujące wrogom.

20W/szystek dobytek, wszystkie bogactwa zniszczeją

Na każdej ziemi, na każdym morzu pełno będzie ciebie

w pogardzie u każdego będą twe zwyczaje. Wyrocznie Sybilli 355

Ziemia zaś twoja cała stanie się pustynią.

Ołtarz stały, świątynia wielkiego Boga i wysokie mury zżwszystko na ziemię się zwali,

bo nie zachowałaś w sercu świętego Prawa wiekuistego Boga, ale odwróciłaś się,

by służyć marnym bożkom.

Nie lękałaś się nieśmiertelnego Rodzica wszystkich bogów i ludzi i nie złożyłaś Mu hołdu,

ale oddawałaś cześć wyobrażeniom ludzi.

28Dlatego przez siedem dziesiątków lat

twa żyzna ziemia i wspaniała świątynia

stanie się pustynią.

Wezwanie do wierności —- odbudowa Świątyni

Wszakże twój koniec szczęśliwy i pełen chwały,

którą ofiarował ci Bóg i człowiek śmiertelny.

Ale ty wierną pozostań świętym prawom Boga, z85dopóki nie skieruje ku światłu twej stopy utrudzonej. A wtedy Bóg niebios ześle króla,

który każdego człowieka będzie osądzał krwią i jasnością ognia. Będzie on z rodu królewskiego,

który nie przeminie.

Z upływem czasu otrzyma władzę,

20i zacznie budować nową Bogu świątynię.

Wszyscy królowie Persów wyślą złoto i brąz,

oraz wymagające trudu żelazo.

Sam bowiem Bóg w nocy ześle przedziwne widzenie. Wtedy to świątynia powstanie na nowo,

tak jak była przedtem.

1. Proroctwa przeciw narodom

(ww. 295-488) Skarga Sybilli

zsZaledwie mój duch natchnioną pieśń ukończył, i kiedy wielkiego Rodzica prosiłam o wytchnienie, na nowo wyrocznia Boga w me serce wstępuje, ziemiom wszystkim nakazuje prorokować

i sercom królów objawiać

wszystko, co powinno nastąpić. 356 Apokalipsy apokryficzne

Przeciw Babilonowi

*0Najpierw objawił mi Bóg i powiedzieć polecił,

jak dotkliwe cierpienia Nieśmiertelny Babilonowi wyznaczył, ponieważ to on spustoszył Jego wspaniałą świątynię.

Biada tobie, Babilon, biada wam, pokolenia Asyrii!

Owego dnia świst rozlegnie się na całej ziemi grzeszników; 305 całej krainie śmiertelnych wielki okrzyk zagłady

i plaga wielkiego Boga, który przewodzi pieśniom.

Owego dnia, Babilonie, z wysoka zejdzie On ku tobie,

z niebieskich wyżyn przeciwko tobie zstąpi,

a gniew wiekuisty zniszczy twoje potomstwo.

Wdwezas bedziesz jak wtedy,

gdy ciebie jeszcze nie byto.

Pełen będziesz krwi,

bo i ty niegdyś przelewałeś

krew mężów szlachetnych i sprawiedliwych,

co dotąd woła ku wysokościom nieba.

Przeciw Egiptowi

Wielka klęska spadnie na domy twoje, Egipcie, plaga straszliwa,

ś5której nadejścia nigdy się nie spodziewałeś. Miecz na wpół cię rozetnie,

rozproszenie, śmierć i głód dosięgną siódmego pokolenia twoich królów,

i wtedy dopiero ustaną.

Przeciw ziemiom Gog i Magog

Biada tobie, ziemio Gog i Magog

3z0pośrodku rzek Etiopii leżąca,

Jakże wiele krwi przelanej przyjmiesz!

Przez ludzi nazwana będziesz miejscem sądu, a twa wilgotna gleba ciemną krew wypije.

+. e

Przeciw Libii i ludom Zachodu

Biada tobie, Libio,

biada wam, morze i ziemio,

Córy Zachodu!

jakże gorzki dzień na was przyjdzie!

325Spotkacie go udręczone walką trudną i straszną. Surowy bowiem sąd wtedy nadejdzie

i wszystkie nieuchronnie pójdziecie na zagładę, Wyrocznie Sybilli 357

albowiem zniszczyłyście wspaniałą świątynię Nieśmiertelnego, zębami z żelaza skruszyłyście bezlitośnie.

330Tylatego zobaczysz swą ziemię usłaną poległymi na wojnie, od uderzenia losu, od głodu, zarazy i nieprzyjaciół najdzikszych. Twa ziemia stanie się pustynią,

a miasta pustkowiem.

Zapowiedź zniszczenia miast Europy, Azji i Egiptu

Gwiazda, zwana kometą,

rozbłyśnie na Zachodzie,

s35miecz, głód i śmierć zapowie śmiertelnym,

zatratę wodzów, ludzi znamienitych i sławnych. Niezwykłe znaki ukażą się ludziom na nowo:

Tanais, pełna głębokich wirów, opuści Morze Azowskie, głębokie rzeczne koryto stanie się pasmem ziemi żyznej, 3%ą rzeka tysięczne strumienie utworzy.

Otworzą się tam czeluście i przepastne głębiny,

wiele miast wraz z ich mieszkańcami przepadnie.

W Azji: Iassos, Kebrene, Pandonia, Kolofon, Efez, Nicea, Antiochia, Tanagra, Synope, Smyrna, Maros,

35Gaza przebogata, Hierapolis, Astypale.

W Europie: słynne Kyagros, królewskie Metope, Antygone, Magnezja i przesławne Mykeny.

I wiedz: kiedy osłabłe plemię Egiptu bliskie jest zagłady, wtedy dla Aleksandryjczyków najlepszy był rok, który minął.

Ukaranie Italii i losy Rzymu

350T0 wszystko, co Rzym trybutem otrzymał od Azji,

Azja trzy razy tyle odbierze na nowo Rzymowi,

karcąc jego zgubną pychę.

W miejsce Azjatów usługujących w domach italskich, Italczycy w liczbie dwudziestokrotnie większej

posługi spełniać będą w Azji udręczeni

355; spłacą dług wielekroć tysiąc razy więcej.

Dziewico przepiękna, złotem strojna,

córo łacińskiego Rzymu,

oszołomiona winem na godach z wieloma oblubieńcami, odarta z kosztowności, jako służebna poślubiona zostaniesz. Niejeden raz twa pani obetnie wspaniałe twoje włosy, 360; wwymierzając karę rzuci na ziemię z wysoka,

albo też z ziemi ku górze znowu cię uniesie,

ponieważ obarczą cię ludzie winą za nieszczęśliwe życie. 358 Apokalipsy apokryficzne

Zniszczenie Samos, Delos, Rzymu i Smyrny

Samos stanie się szczerym piaskiem,

Dełos niewidoczne,

Rzym rumowiskiem,

a wszystkie wyrocznie się spełnią.

36Q zniszczonej Smyrnie nie będzie ani słowa. Pomszczone zostaną złe rady i złość przywódców.

Pomyślność Azji i Europy

Łagodny pokój ziemią Azji owładnie.

Europa będzie szczęśliwa,

o zdrowym powietrzu, długi czas bez mrozu i gradu 37oqostarczając wszystkiego: ptaków, płazów i innych zwierząt. Po wielekroć szczęśliwi

mężczyzna i kobieta, którzy żyć będą w owym czasie

jakby mieszkając pośród błogosławionych.

Albowiem z gwiaździstego nieba zejdzie ku ludziom

wszelkie prawo i sprawiedliwość,

a wraz z nią roztropna zgoda,

35przewyższająca wszelkie dobro u ludzi,

miłość, wierność, gościnność, życzliwość wobec obcych. Daleko zaś od ludzi odejdą

bezprawie, kłótnie, zawiści, gniew i głupota.

Odejdą też

niedostatek, przymus, zabójstwo, zgubne kłótnie, nieszczęśliwe spory, rozboje nocne i wszelkie nieszczęścia owych czasów.

Nieszczęścia za sprawą Macedonii

Azję o straty wielkie Macedonia przyprawi.

Europie natomiast nadmiar cierpienia przyniesie

potomek nieprawej linii Kronidy i rodu niewolniczego.

On odbuduje miasto potężne Babilon.

385Nazwany władcą całej słońcem oglądanej ziemi

nieszczęsnym wyrokiem losu przepadnie,

nie zostawiając ładu pośród dotkliwie doświadczanych potomnych.

Pojawienie się dzikiego Zdobywcy

Na ziemi Azji bogatej mąż się nagle pojawi

w odzieniu purpurowym na ramionach,

ż0gwałtowny, nie zważający na prawo, sypiacy iskrami, jako że błyskawica przedtem wezwała tego człowieka. Cała Azja podda się okrutnemu jarzmu, Wyrocznie Sybilli 359

i wiele krwi rozlanej wypije wilgotna ziemia. Jednakże zniknie zupełnie,

Hades roztoczy nad nim swą pieczę,

a jego ród zostanie zgładzony

37a sprawą tych, których zniszczyć zamierzył. Wypuści jednak korzeń,

którego spomiędzy dziesięciu rogów usunie ludów zabójca, a w pobliżu inną sadzonkę umieści.

Usunie walecznego rodzica z purpurowego rodu i sam zginie z ręki synów w tym celu złączonych. ś0Wytedy władzę otrzyma potomek,

który wyrósł obok.

Upadek Frygii i Troi

Dla urodzajnej Frygii będzie to zapowiedzią nader bliską, gdy ród Rei zbrukany,

co dzięki ciągle nawadnianym korzeniom

wydawał nieustannie z ziemi nowe pędy,

zostanie zniszczony w ciągu jednej nocy

*5wyraz z ludźmi i całym bogactwem

w mieście wstrząsającego ziemią Posejdona.

Owo miasto nazwą w przyszłości Dorilaion

Frygii starodawnej mokrej od łez i mrocznej.

Ten czas otrzyma imię od Wstrząsającego Ziemią, albowiem rozerwie ziemię i rozwali mury.

407 naki zapowiadać będą początek nieszczęść, nie zaś pomyślności. Naukę otrzymasz pośród wojen wszystkich narodów, wydasz na świat Eneadów tej samej krwi, co tamci. Potem jednak staniesz się łupem dla ludzi chciwych. Trojo, płaczę nad tobą!

W Sparcie wyrośnie Erynia,

fSgałązka przepiękna, sławna, szlachetna.

Opuściwszy szerokie fale Europy i Azji,

przyniesie ci wiele lamentów, cierpień i jęków. Nieprzemijalna jest jednak sława wydarzeń, które nastąpią.

Oskarżenie przedłożone Homerowi

Potem pojawi się starzec, pisarz kłamliwy, °co imię ojczyzny ukryje.

W jego oczach światło zgaśnie.

Będzie miał wiele rozumienia

i odpowiednie do myśli miarowe słowo

z dwoma imionami złączone.

Poda się za mieszkańca Chios, 360 Apokalipsy apokryficzne

wojnę trojańską opowie,

kłamliwie wprawdzie, ale przemyślnie,

posłuży się bowiem moją strofą i moimi słowami. 450n pierwszy rękami swymi księgi moje otworzy. On trafnie przyozdobi bitew bohaterów,

Hektora, syna Priama, i Achillesa, syna Peleusa,

i innych jeszcze,

którym wojenna sztuka nieobca.

Obok nich ustawi bogów

oszukując na wszelki sposób ludzi o pustych czołach, “aby tym wieksza chwałą było im umrzeć pod Troją. On także opowie czyny jednych i drugich.

Nieszczęścia Licji, Chalcedonu, Kyzikos, Bizancjum

Plemię Lokryjczyków na Licję wielkie zło sprowadzi. Chalcedonie, obdarowany wąską morza cieśniną,

z Etolii przybyły chłopiec ograbi cię zupełnie. asKyzikos, tobie również morze odbierze wielkie bogactwo. A ty, Bizancjum, w Azji wojnę wywołasz,

przyjmiesz lamenty i wiele krwi przelanej.

Kragos, wyniosła góro w Lycji,

u twoich szczytów,

z czeluści rozwierającej się skały woda popłynie, śśdopóki wróżby Patarów nie ustaną.

Kyzikos, winniczej Propontydy mieszkanko, Ryndakus wokół ciebie grzebieniastą falą zaszumi.

Zapowiedź niewoli dla Rodos

A ty, Rodos, przez długi czas nie zaznasz niewoli.

Córo światła, wiele bogactw otrzymasz jeszcze potem; śśna morzu zdobędziesz potęgę większą od wszystkich. Potem staniesz się łupem żądnych twego piękna i bogactw: jarzmo bezlitosne założysz na szyję.

Katastrofy w Lydii, na Samos, na Cyprze i w Tralles

Trzęsienie w Lydii zniszczy potęgę Persów, najstraszliwsze cierpienia na Azję i Europę sprowadzi. 40 Ginący król Sydończyków oraz niezgoda narodów śmiertelną zgubę drogą morską Ściągną na Samos. Równina aż do morza krwią zabitych zaszumi. Wyrocznie Sybilli 361

Kobiety i strojne dziewczeta

haniebną swą krzywdę głośno wykrzykiwać będą, śśsjedne z powodu zabitych,

inne - umierających synów.

Wyrocznia dła Cypru.

Trzęsienie zagładę wojsku przyniesie

i wielu łudzi łącznie wprowadzi do Hadesu. Tralles, sąsiedztwo Efezu,

na skutek trzęsienia straci mury potężne

i mieszkańców o dzielnym sercu.

4607jemia gorącą wodę obficie wyrzuci,

którą w udręczeniu sama następnie wypije,

a woń siarki rozejdzie się wkoło.

Samos w tym czasie pałace królewskie zbuduje.

Italia spustoszona przez wojnę domową, Laodycea — przez italskiego zdobywcę

Do ciebie, Italio, żaden nieprzyjaciel nie wtargnie,

śśale wojna domowa cię spustoszy,

pełna jęków, niepowstrzymana, głośna i bezlitosna.

Ty zaś pośród gorącego popiołu leżąca,

siebie samą zgubisz niebaczna.

Nie będziesz już matką dzielnych,

ale dzikich zwierząt kryjówką.

40Gdy jednak z Italii przybędzie niszczyciel,

Laodyceo, pogrążona w upadku,

miasto piękne Karyjczyków nad cudownymi wodami Lykosu, umilkniesz, zawoławszy przedtem swego sławnego rodzica.

Głód i zniszczenie na wielu krańcach Świata

Krobuzejczycy z Tracji pojawią się na Hemus. *śMieszkańcy Kampanii od wielkiego głodu zębami szczękać będą.

Korsyka oraz Sardynia,

opłakawszy długowiecznego rodzica,

od wielkich sztormu uderzeń

i plag świętego Boga w morskich głębinach

zatoną pod falami wraz z wszystkim, co na morzu. 80 Ach, biada! Jakże wiele dziewcząt śmierć poślubi! Jak wielu nie pogrzebanych młodzieńców

strzec będzie Podziemie!

Biada małym dzieciom i bogactwom wielkim unoszonym przez morze. Szczęśliwa ziemia Myzji

niespodzianie wyda ród królewski, 362 Apokalipsy apokryficzne

454 Kartagina naprawde niedtugo istniec będzie. Galacjanom dostaną się jęki i lamenty.

Na Tenedos nadciągnie ostatnie, ale największe nieszczęście. S$ykion, miasto spiżu,

hałaśliwie wobec wszystkich

również tobą, Koryncie, przechwalać się będzie,

Tam również rozłegnie się dźwięk trąby.

1. Wyrocznie eschatologiczne przeciw narodom (ww. 489-829)

Zaledwie duch mój natchnionej pieśni zaprzestał, 80 znowu wielkiego Boga wyrocznia wyrywa się z piersi i poszczególnym krajom prorokować mi każe.

Kara na Fenicję

Ach, biada mężczyznom i kobietom Fenicji,

wszystkim miastom nadmorskim;

żadne z was nie pojawi się przy blasku słońca,

w zwyczajnym świetle.

*5Żąden człowiek, żaden lud nie pozostanie przy życiu, z powodu niesprawiedliwego języka,

z powodu życia bezbożnego i nieprawego,

które wszyscy prowadzili otwierając nieczyste usta, wypowiadając słowa kłamliwe bez miary i krzywdzące, stawiając się przed obliczem Boga, wielkiego Króla, swprzemawiając kłamliwie skalanymi ustami.

Dlatego Bóg dotknie ich boleśnie plagami po całej ziemi i gorzki im los wyznaczy,

zniszczywszy z gruntu miasta oraz liczne budowle.

Zapowiedzi zniszczeń dotyczące Krety, Tracji i innych krain

Biada tobie, Kreto, pełna udręczenia,

505 ogromna klęska spadnie na ciebie i zniszczy na zawsze. Wnet cała ziemia zobaczy cię w dymie,

ogień wieczny nie opuści ciebie,

i spłoniesz.

Biada tobie, Tracjo,

jarzmo niewoli na ciebie spadnie.

Kiedy zmieszani Galacjanie i Dardanidzi

5lospustoszą doszczętnie Helladę, Wyrocznie Sybilli 363

wtedy na ciebie przyjdzie nieszczescie:

ziemi obcej trybut płacić będziesz,

i nie podźwigniesz się więcej.

Biada tobie, Gog,

i wszystkim po kolei mieszkańcom krainy Magog! Jakież nieszczęścia Marsów i Daków

los wiedzie przeciwko tobie!

Liczne są nieszczęścia przeznaczone dla synów Lycji, dla Myzyjczyków i Frygijczyków.

ssWiele plemion Pamfilijczyków i Lidyjczyków zginie, Maurów i Etiopów,

ludów o barbarzyńskiej mowie,

również Kappadocczyków i Arabów.

Lecz po cóż wymieniać wszystkich po kolei?

Na wszystkie bowiem narody,

które zamieszkują ziemię,

Najwyższy ześle klęskę straszliwą.

Najazd barbarzyńców na Grecję

s5%Gdy na Hellenów lud barbarzyński uderzy,

wygubi wielu znamienitych ludzi.

Liczne stada kóz hodowane przez ludzi zgładzone zostaną, również stada koni i mułów,

oraz wołów rozgłośnie ryczących.

Wykwintne domy zbrodniczo ogniem zniszczone zostaną, SŻwielu niewolników pod przymusem pójdzie w obce ziemie, także dzieci i mocno przepasane kobiety

uprowadzone z mieszkań małżeńskich,

delikatne, nawykłe do przepychu, padające w drodze, ujrzą się w łańcuchach wrogów o barbarzyńskiej mowie, poddane każdej okrutnej przemocy.

sS30Nje będzie nikogo,

kto by choć trochę zasłonił je od wojny i ratował życie. Zobaczą, jak wróg porywa ich mienie i cały dobytek, kolana ich drżenie ogarnie.

Stu będzie uciekało, jeden wygubi ich wszystkich,

pięciu wywoła wielkie oburzenie,

535ci zaś haniebnie wmieszani w wojnę straszną i głośną uciechę sprawią wrogom, Hellenom zaś żałość.

Jarzmo niewoli nad całą Helladą zaciąży,

nad śmiertelnymi zarazem głód i zaraza.

Niebo wielkie Bóg uczyni spiżowym wysoko,

5na całą ziemię ześle posuche, na ziemię żelazną.

Potem wszyscy śmiertelni głośno lamentować będą

z powodu pól opuszczonych i bez zasiewu.

Stwórca nieba i ziemi ześle słupy ognia, 364 Apokalipsy apokryficzne

ze wszystkich ludzi zaledwie część trzecia zostanie.

Wezwanie do odrzucenia bałwochwalstwa

sSHellado, czemuż to śmiertelnym wodzom zaufałaś, co sami zagłady uniknąć nie mogą?

Dlaczego nierozumnie dary przedkładasz umarłym, bożkom składasz ofiary?

Któż w serce twoje fałszywe praktyki te włożył

po odwróceniu się od oblicza wielkiego Boga?

55%0We czci miej imię Rodzica wszystkiego

a nie zapominaj.

Tysiąc lat i pięć wieków upłynęło,

odkąd otrzymali władzę pyszni królowie Hellenów. Oni pomiędzy śmiertelnych pierwsze nieszczęścia wprowadzili, liczne wyobrażenia przebrzmiałych bogów

umarłym przydając,

5śprzez co zaszczepiono wam nierozumne myślenie. Gdy jednak spadnie na was gniew wielkiego Boga, wtedy rozpoznacie Jego oblicze.

Wszystkie stworzenia ludzkie, z głośnym westchnieniem unosząc ręce do szerokiego nieba,

s6owielkiego Boga zaczną na pomoc wzywać,

i szukać jakiegoś wybawcy od wielkiego gniewu.

A zatem, poznaj i zrozum w swym sercu,

jakie nieszczęścia po lat upływie nastąpią.

Wtedy Hellada w świątyni wielkiego Boga

szłoży na całopalenie woły i byki rozgłośne,

wojny niebezpiecznej uniknie i strasznej zarazy

i wnet odrzuci jarzmo niewolnicze.

Plemię jednak bezbożnych tak długo zostanie,

aż się dopełni dzień przeznaczenia.

s»Ofiar Bogu składać nie będziecie,

aż się wszystko spełni.

Co bowiem Bóg zechce,

nie pozostanie bez wypełnienia,

ale wszystko się spełni mocą nieuchronnej konieczności.

Nowa pochwała sprawiedliwych i ostateczne nawrócenie bałwochwalców

Święty ród ludzi pobożnych nadal istnieć będzie

poddany woli i myśli Najwyższego.

55Dla świątyni wielkiego Boga poszanowanie okazują poprzez ofiary płynne, kadzielne i święte hekatomby tłustych byków, baranów bez skazy, pierworodnych jagniąt Wyrocznie Sybilli 365

i bogatych stad owiec składanych pobożnie

na wielkim ołtarzu dla całopalenia.

580Mając udział w Prawie Najwyższego,

słusznie zamieszkują bogate miasta i żyzne pola ustanowieni prorokami przez Nieśmiertelnego, wszystkim śmiertelnym wielkie szczęście przyniosą. Im tylko jednym Bóg wielki dał umiejętną rozwagę

585i wierność, i w głębi serca myśl bardzo szlachetną. Oni to marnościom zwieść się nie pozwolą,

ani też dziełom ludzi

ze złota, brązu, srebra albo z kości słoniowej

czci nie oddają,

ni wyobrażeniom martwych bogów z drewna lub z kamienia, ni glinianym figurom pociągniętym czerwienią,

ani malowidłom,

sak to czynią śmiertelni w próżnym swym mniemaniu, ale do nieba podnoszą czyste ramiona.

Od początku dnia,

od chwili powstania ze snu,

obmywając wodą swoje ręce

wielbią zawsze jedynego nieśmiertelnego Władcę,

w następnej zaś kolejności rodziców.

s%5Bardziej niż wszyscy w czystości zachowują swe łoża i nie utrzymują hańbiących związków z chłopcami

jak mieszkańcy Fenicji, Egiptu, Lacjum i rozległej Hellady, jak inne liczne narody Persów, Galacjan oraz całej Azji, 60c0 przestępują święte Prawo nieśmiertelnego Boga. Dlatego Nieśmiertelny ześle na wszystkich ludzi zniszczenie i głód,

nieszczęścia i lamenty,

wojnę i zarazę oraz cierpienia wywołujące łzy.

65Bo nie zechcieli uwielbić pobożnie nieśmiertelnego Stwórcy wszystkich ludzi,

ale czcili bożków wykonanych własną ręką,

oddając cześć temu,

co sami odrzucili,

kryjąc je w zagłębieniach skalnych ze wstydu.

Kiedy ziemią swoją nowy król Egiptu zawładnie, siódmy w królestwie Hellenów,

śoktóremu przewodzić będą straszni Macedończycy, wtedy z Azji przybędzie wielki król, orzeł jasny, pokrywając całą ziemię stopami pieszych i jeźdźców. Zdruzgocze wszystko, wszystko złem wypełni, królestwo Egiptu wywróci,

bogactwa ze sobą zabierze,

65na barkach morza szerokich odpłynie.

Wtedy przed Bogiem, wielkim Królem, 366 Apokalipsy apokryficzne

zegną białe kolano na ziemi owocodajnej,

a wszystkie bożki ręką ludzką uczynione,

oddadzą na pastwę ognia.

Wtedy Bóg ześle ludziom wielką pomyślność, śezjemia i drzewa oraz niezliczone trzody

dostarczą ludziom potrzebnego owocu,

wina oraz miodu słodkiego, białego mleka i zboża, które dla śmiertelnych najlepszym jest pożywieniem.

Wezwanie do nawrócenia

Ty zaś, o zmienny człowieku,

nie ociągaj się ani nie zwlekaj,

szżjęcz nawracając się gruntownie przebłagaj Boga. Hekatombę byków, baranów i pierworodnych koźląt ofiaruj Bogu we właściwym czasie.

Błagaj nieśmiertelnego Boga,

aby się zmiłował.

Wszak On jedynym Bogiem i nie ma innego.

S°We czci miej sprawiedliwość i nie uciskaj nikogo. Taki bowiem nakaz Nieśmiertelny dał ułomnym ludziom. Strzeż się gniewu wielkiego Boga,

kiedy na wszystkich śmiertelnych pełnia zarazy padnie i doznają straszliwej kary.

S5Król uderzy na króla,

i ziemię mu odbierze.

Naród wyniszczy naród,

a przywódcy swoje plemiona;

wszyscy wodzowie schronią się w obcej ziemi,

ziemia śmiertelnych zostanie odmieniona

i rządy barbarzyńców pogrążą całą Helladę,

“cata jej zyzna ziemię z bogactw ograbią.

Z powodu złota i srebra dojdzie do sporu między nimi, chciwość bogactw sprowadzi nieszczęścia na miasta. Na ziemi obcej nie pogrzebani będą wszyscy,

*Sciata ich rozerwa sępy oraz dzikie zwierzęta.

Kiedy to wszystko się stanie,

rozległa ziemia pochłonie resztki umarłych,

cała nie zasiana i opuszczona,

ogłaszać będzie, nieszczęsna, hańbę wielu tysięcy. Przez długi okres lat upływających

Gs0vyystarczą tarcze, pancerze, włócznie i różnorodny oręż, i nie będzie się wycinać w lesie drzewa do rozpalenia ognia. A wtedy Bóg od wschodu słońca pośle króla,

który na całej ziemi nieszczęsne wojny ugasi,

zabijając jednych,

drugim nakładając zobowiązujące przysięgi. Wyrocznie Sybilli 367

“5Wszystkiego dokona nie z własnej swej woli, lecz w posłuszeństwie zbawiennym wielkiego Boga rozkazom.

Pomyślność ludu Bożego i sąd Boga nad ich wrogami

Lud zaś wielkiego Boga obfitował będzie w bogactwa, w złoto, srebro i ozdoby z purpury.

Żyzna ziemia i morze napełnią się dobrami.

6K rélowie poczna się gniewać na siebie nawzajem w sercu swym zło gromadząc.

Zawiść nie jest dobra dla ułomnych śmiertelnych. Lecz oto znowu królowie narodów

na ziemię tę wszyscy razem wtargną,

śmierć niosąc samym sobie.

Zapragną bowiem przybywszy na ziemię ową sszniszczyć świątynię Boga i ludzi najznamienitszych. Skalani królowie składać będą wokoło miasta ofiary, każdy na swoim tronie, pośród niewiernego ludu. Wtedy Bóg wielkim głosem odezwie się do całego ludu śonierozumnego i lekkomyślnego,

i sąd wielkiego Boga nad nim się dokona,

a wszyscy zginą z ręki Najwyższego.

Z nieba na ziemię miecze ogniste spadną,

błyskawice, oślepiające pochodnie pośrodku ludzi. Ś5W owych dniach ziemia, matka wszystkich,

ręką Nieśmiertelnego wstrząśnięta zostanie,

a wszystkie ryby morza,

wszystkie zwierzęta ziemi,

niezliczone rodzaje ptactwa,

wszystkie ludzkie stworzenia i wszystkie morza zadrżą z bojaźni przed obliczem Nieśmiertelnego. 680n roztrzaska niedostępne gór szczyty i rozległe pagórki, i mroczny Ereb objawi się wszystkim.

Zamglone rozpadliny wysoczyzn pełne będą umarłych. Skały krwią spłyną,

a każdy strumień napełni równinę.

s85potężne mury wrogów upadną wszystkie na ziemię, bo nie poznali Prawa ani sądu wielkiego Boga,

lecz w nierozumnym szale wspólnie uderzając przeciw Świątyni skierowali włócznie.

Bóg osądzi wszystkich wojną i mieczem,

0ygniem i wodami potopu.

Z nieba posypią się siarka i kamienie,

grad wielki i twardy.

Śmierć dosięgnie wszystkie czworonożne zwierzęta. A wtedy poznają nieśmiertelnego Boga, 368 Apokalipsy apokryficzne

który dokonuje sądu.

5 ament i jęk umierających rozlegnie się szeroko po ziemi. A wszyscy, którzy umilkli,

pławić się będą we krwi.

Krew umierających ziemia pić będzie,

ciałami zaś żywić się będą zwierzęta.

Bóg wielki, trwający wiecznie,

wszystko to polecił mi zapowiedzieć.

A wszystko się wypełni

70 nic nie pozostanie bez dokończenia,

albowiem sam Bóg zamierzył to w sercu,

a nie jest przecież kłamiiwym Boży duch na ziemi.

Lud Boży w opiece Najwyższego — narody w drodze do Jerozolimy

Wszyscy zaś synowie Wielkiego Boga

mieszkać będą w pokoju wokoło świątyni, uszczęśliwieni darami Stwórcy,

sprawiedliwego Sędziego i jedynego Władcy.

75Qn sam swą potęgą osłoni ich zewsząd

jakby murem ognia płonącego.

Bezpieczni będą w miastach i we wioskach.

Ręka złej wojny nie dosięgnie ich wcale,

sam Nieśmiertelny i ręka Świętego walczyć będzie za nich. 1Wtedy wszystkie wyspy i wszystkie miasta powiedzą: Jakże miłuje tych ludzi Bóg Nieśmiertelny!

Wszystko bowiem pomaga im wałcząc po ich stronie, niebo i słońce,

oraz Bożym rozkazem prowadzony księżyc.

Ziemia, rodzicielka wszystkich,

w owych dniach się zatrzęsie.

7sSłowa pełne słodyczy hymnem z ust popłyną: „Przyjdźcie, padnijmy wszyscy na ziemię,

błagajmy nieśmiertelnego Króla,

wielkiego i wiekuistego Boga.

Wyślijmy do świątyni ofiary, bo jeden jest Władca,

i Prawo Najwyższego Boga rozważajmy wszyscy; 7e0ąlbowiem ze wszystkich na ziemi jest najsprawiedliwsze. Błądziliśmy z dala od ścieżek Nieśmiertelnego, nierozumnym sercem cześć oddawaliśmy dziełom rąk ludzkich, rzeźbionym postaciom bożków oraz umarłym ludziom". Pobożni zaś zawołają:

725 „Pójdźcie, padnijmy na twarz na wzór ludu Boga,

z radością śpiewajmy hymny Bogu Stwórcy po domach". Siedem lat zbierać będą oręż wrogów po całej ziemi, tarcze, pancerze, hełmy i wszelkie uzbrojenie, Wyrocznie Sybilli 369

Bowiele łuków i złowrogie pociski, a nie będzie się wycinało w lesie drzewa do rozpalenia ognia.

Sybilla zachęca Grecję do odrzucenia pychy bałwochwalstwa

A ty, nieszczęsna Hellado, porzuć dumne myśli, błagaj nieśmiertelnego Boga, uprzedź gniew Wspaniałomyślnego. Wyślij do tego miasta naród nierozumny, 5mieszkajacy poza świętą ziemią wielkiego Boga. Nie ruszać Kamaryny, lepiej zostawić w spokoju. Nie budzić pantery z legowiska, by ci się nieszczęście nie stało, ale trzymaj się z dala i nie żyw dumnej wyniosłości w sercu. Do ciężkiej walki je przygotuj %40i służ wielkiemu Bogu, * abyś miał z nimi udział, gdy w oznaczonym dniu koniec nadejdzie i sąd nieśmiertelnego Boga nad stworzeniami.

Sąd Ostateczny i wielkie Królestwo Boga

Na ludzi przyjdzie wtedy wielki Sąd i Królestwo. Ziemia, rodzicielka wszystkiego,

najlepszy i przeobfity plon przyniesie ludziom: z5plon zboża, wina i oliwy,

z nieba doskonały napój słodkiego miodu,

owoce drzew szlachetnych,

tłuste barany i woły,

z owiec jagnięta i z kóz koźlęta,

nadto słodkie źródła białego mleka.

moMiasta i żyzne pola napełnią się bogactwem. Nie będzie miecza ani zgiełku wojennego na ziemi, ani też ciężko stękając nie zatrzęsie się ziemia. Nie będzie wojny ani posuchy wokoło,

ni głodu, ni gradu niszczącego owoce,

ale pok6j wielki na całej ziemi.

Król będzie przyjacielem królowi do końca czasu. Wspólne na całej ziemi Prawo,

dotyczące postępowania słabych ludzi,

w niebie gwieździstym Nieśmiertelny dla nich ustanowi. 7On sam bowiem jest Bogiem

i nie ma innego.

On sam spali w ogniu gniew przewrotnych ludzi. 370 Apokalipsy apokryficzne

Ostatnia zachęta dla pogan — sprawiedliwi posiądą ziemię

Wy jednak, nie będąc ociężali w myśleniu,

strzeżcie się kultu bezbożnych.

Wielbij żyjącego Boga,

cudzołóstwa unikaj i haniebnego z mężczyzną łoża, *5potomstwo swe wychowuj, a nie zabijaj,

albowiem gniew Boga przeciw dopuszczajacym si¢ takich zbrodni. Wtedy ustanowi Królestwo wieczne nad wszystkimi ludźmi Ten, który niegdyś dał święte Prawo pobożnym,

dla wszystkich ziemię otworzyć obiecał,

7704 świat, i bramy szczęścia i radości wszelkie,

ducha nieśmiertelnego i wiekuiste szczęście.

Ze wszystkiej ziemi kadzidło i dary ofiarne przyniosą

dla domu wielkiego Boga.

I nie będzie w pamięci przyszłych pokoleń

innej Świątyni niż ta,

Tsktórą Bóg dał wiernym ludziom,

dla poszanowania.

Śmiertelni nazwą ją dzieckiem wielkiego Boga.

A wszystkie drogi równinne i skaliste pagórki,

wysokie góry i dzikie fale morza

otworzą się w tych dniach dla wozów i okrętów.

8%/ielki pokój spłynie na ziemię ludzi sprawiedliwych. Prorocy wielkiego Boga miecz usuną,

a sami będą dla ludzi sędziami sprawiedliwymi i królami. Posiadany przez ludzi dobytek będzie sprawiedliwy.

Będzie to bowiem Sąd wielkiego Boga oraz Jego Królestwo. '8Raduj się i wesel, Dziewico,

wszak tobie radość na wieki dał Stwórca nieba i ziemi,

w tobie On zamieszka,

dla ciebie stanie się wiecznotrwałym światem.

Wilki i owce razem trawę jeść będą na górach,

pantery wspólnie z kozicami paść się będą,

Powędrowne niedźwiedzie z krowami przebywać będą razem, lew mięsożerny jak wół jeść będzie słomę u żłobu,

małe dzieci na uwięzi prowadzić go będą,

albowiem dzikie zwierzęta na ziemi staną się łagodne. Węże i żmije spać będą z niemowlętami

m5bez szkody, albowiem ręka Boga będzie nad nimi.

Znaki zapowiadające koniec wojen

Wyraźny znak ci ukażę, abyś poznał, kiedy koniec wszystkiego nastąpi na ziemi. Wyrocznie Sybilli 371

Gdy na rozgwiezdzonym niebie

miecze ukażą się nocą od wieczora aż do rana

80i z góry posypie się pył na całą ziemię,

kiedy na niebie światło słońca ustanie koło południa,

a promienie księżyca zabłysną

i dotrą znowu na ziemię,

kiedy pojawi się znak krwi kroplami spływającej ze skały, sskiedy na chmurach ujrzycie bitwę pieszych i jeźdźców niby polowanie na dzikie

zwierzęta w unoszącej się mgle, wtedy Bóg zamieszkujący niebo położy kres wojnie,

i trzeba, aby wszyscy ludzie złożyli ofiarę wielkiemu Królowi.

Sybilla o sobie samej

Porzuciwszy przeto wysokie mury asyryjskiego Babilonu, st0rknięta Bożą ostrogą, ogień do Hellady wysłany, wszystkim śmiertelnym ogłaszam powody gniewu Bożego i śmiertelnym oznajmiam Boże tajemnice.

A ludzie z Hellady powiedzą,

że, bezwstydna, z innego kraju jestem, z Erytrei.

Nazwą mnie Sybillą kłamliwą i szaloną,

8157 matki Kirke i ojca Gnostesa.

Gdy jednak spełni się to wszystko,

wtedy mnie sobie przypomnicie.

I nikt już więcej nie nazwie mnie szaloną,

ale prorokinią wielkiego Boga.

Nie objawił mi bowiem tego,

820c0 wcześniej moim rodzicom,

co działo się na początku,

ale wszystko, co będzie potem, Bóg włożył mi w serce, abym prorokowała i ujawniła śmiertelnym,

co będzie na końcu.

Gdy bowiem świat zatonął pod wodami

i tylko jeden człowiek ocalał szcześliwie,

®5unoszac się na wodach wewnątrz drewnianego domu ze zwierzętami i ptactwem,

aby świat mógł się znowu zapełnić,

ja byłam jego synową, z jego rodu pochodzącą. Pierwsze rzeczy już się dokonały,

ostatnie zostały ujawnione,

aby przez moje usta cała prawda została wypowiedziana. IV KSIEGA EZDRASZA Wstep

Bibliografia

Wydania tekstu: B. Violet. Die Esra-Apokalypse (IV. Esra 1). Leipzig 1910; L. Gr y. Les dires prophétiques d'Esdras (IV Esdras). T. 1 - 2. Paris 1938.

Przektady: angielski - G. H. Bo x. /V Ezra. APOT II 542 - 624; B. M. Metzger. The Fourth Book of Ezra. OTP 1524 - 559; francuski — G r y, jw.; niemiecki - H Gunkel. Das vierte Buch Esra. APAT II 331 - 401; Esdras viertas Buch, Riessler s. 255 - 309, 1282 - 1285. ‘

Opracowania: Denis s. 194 - 200; Charlesworth s. 111 - 116; Frankowski s. 211 - 216; Rost s. 91 - 94,W.O.Oesterley. H Esdras (the Ezra Apocalypse), with Introduction and Commentary. Garden City. N. Y. 1974; A. L. Th o m pso n. Respoń- sability for Evil in the Theodicy of IV Esra. Missoula 1977; W. H a cnisch. Verhingnis und Verheissung der Geschichte: Untersuchungen zum Zeit- und geschichisverstdndnis im 4. Buch Esra und in der syrischen Baruchapokalypse. Gótingen 1969; A. P. H a y m a n. The Problem of Pseudonymity in the Ezra Apocałypse. JS] 6:1975 s. 47 - 566 R.Rubinkie- w i cz. Un Fragment grec du IV* Livre d Esdras (chapitres XI et XII). „Musćon” 89:1976 s. 75 - 87; Mędala s. 147 - 198.

Treść

Podobnie jak to było w wypadku patriarchy Henocha, również w odniesieniu do Ezdrasza można powiedzieć, że pozostało wiele ksiąg związanych z jego imieniem. Najważniejszą z nich jest 7V Księga Ezdrasza. Apokryf ten zawiera siedem wizji danych Salatielowi, zwane- mu również Ezdraszem. W wizji pierwszej (3, 1 - 5, 19) Ezdrasz stawia wiele pytań na temat grzechu, losu Izraela i jego cierpień. W odpowiedzi otrzymuje zapewnienie, że obecny świat zbliża się ku końcowi. W wizji drugiej (5, 21 - 6, 34) poruszony został problem przeznacze- nia Izraela, wydania ludu wybranego w ręce pogan oraz losu tych, którzy już odeszli do wieczności. Pod koniec wizji podana jest lista znaków poprzedzających koniec świata (6, 11 - 28). W wizji trzeciej znajduje się opis sądu ostatecznego i przyszłego losu sprawiedliwych i grzeszników (6, 35 - 9, 25). Wizja czwarta (9, 26 - 10, 59) opisuje żałobę kobiety opłakują- cej śmierć swego jedynego syna. Kobieta ta zostaje nagle przekształcona w miasto chwaleb- ne utożsamiane z niebieskim Syjonem (10, 25 - 59). Wizję piątą (11, 1 - 12, 39) stanowi ałegoria ukazująca przyszłą historię świata. Wychodzący z morza orzeł symbolizuje impe- rium rzymskie, które zostanie ukarane przez Bożego Mesjasza. W wizji szóstej Ezdrasz widzi Mesjasza podobnego do człowieka oraz związane z jego przyjściem wydarzenia (13, 1 - 58). W siódmej, ostatniej już wizji (14, 1 - 48) anioł rozkazuje Ezdraszowi podyktować pięciu pisarzom teksty, które należy spisać. Dyktowanie trwa 40 dni. W ten sposób spisano 94 księgi, przy czym 24 to księgi kanoniczne ST, a pozostałe 70 to księgi ezoteryczne, przezna- czone jedynie dla wtajemniczonych.

Tytuł

Wymienia się aż sześć ksiąg związanych z imieniem Ezdrasz i zdarza się, że czasem oznacza się różnymi nazwami tę samą księgę. Od czasów Średniowiecza niektóre rękopisy hebrajskie za- częły oddzielać kanoniczną Księgę Ezdrasza od równie kanonicznej Księgź Nehemiasza. Po- przednio zaś obie nosiły jeden tytuł wzięty od imienia Ezdrasza. Kodeksy Aleksandryjski i Wa- tykański posiadają dwie księgi Ezdrasza oznaczone literą A i B. Pierwsza (A) to apokryf, druga (B) to tłumaczenie kanonicznych Ksiąg Ezdrasza i Nehemiasza. Biblia łacińska zawiera czte-

ry księgi: I Ezdrasza - tłumaczenie kanonicznej Księgi Ezdrasza; II Ezdrasza — tłumaczenie kanonicznej Księgi Nehemiasza; II Ezdrasza - apoktyf wymieniany przez Septuaginte jako Ezdrasz A (ta księga nazywana jest również I Ezdrasza); IV Ezdrasza - „Apokalipsa Ezdrasza" zawarta w rozdziałach 3 - 14. Ponadto w IV Ezdrasza wyróżnia się księgę V Ezdrasza, obej- mującą rozdziały 1 - 2 i będącą pismem chrześcijańskim, napisanym po grecku prawdopo- dobnie w II w. po Chr., oraz V7 Ezdrasza zawartą w rozdziałach 15 - 16 /V Ezdrasza, również dokument pochodzenia chrześcijańskiego z III w. po Chr.

Wspomnieć też należy, że Klemens Aleksandryjski oznacza IV Ezdrasza jako Esdras ho prophetes.

Tekst

Podstawowym tekstem jest wersja łacińska zachowana w czterech rękopisach. Obok niej po- siadamy starożytne przekłady: syryjski, etiopski, arabski, ormiański, koptyjski, gruziński oraz siedemnastowieczną retranslację na język grecki rozdziałów XI i XIL

Język pierwotny

Przekłady starożytne, którymi dysponujemy, zostały dokonane w większości z zaginionego tek- stu greckiego. Ten z kolei był tłumaczeniem oryginału semickiego. Za oryginałem semickim przemawiają liczne semityzmy. Czy językiem oryginalnym był aramejski czy hebrajski, trudno rozstrzygnąć, choć ostatnio uczeni skłonni są opowiedzieć się za oryginałem hebrajskim.

Data i środowisko

Większość uczonych wyraża opinię, że apokryf powstał około 100 r. po Chr. Podstawą do takiego twierdzenia jest tekst 4 Ezd 3, 1, w którym jest mowa, że Sałatiel, który jest zwany również Ezdraszem, miał te wizje w trzydziestym roku od zburzenia Jerozolimy. Wprawdzie umownie chodziłoby o zburzenie Jerozolimy w 586 r. przed Che., ale wiadomo było, że autor miał na myśli katastrofę z 70 r. po Chr., kiedy to wojska Tytusa doszczętnie zniszczyły święte miasto. Dzieło zostało napisane

prawdopodobnie w Palestynie przez Żyda wywodzącego się ze środowiska faryzeuszy.

Zagadnienia teologiczne

Prawo zostało nadane wszystkim ludziom, ale tylko Izrael je przyjął. Inne narody je odrzuciły. Z tej racji - twierdzi autor /V Ezdrasza - Bóg wybrał Izraela, aby stał się on jego szczególną własnością. Jeśli tak jest, to dłaczego Bóg zezwolił na to, by Jego lud dostał się w niewolę innych ludów? Dlaczego innym narodom dobrze się powodzi, a Izrael wystawiony jest na zagładę? Autor JV Ezdrasza Szuka na te dręczące go pytania odpowiedzi i w końcu dochodzi do wniosku, że drogi Boże są niezbadane.

Autor wierzy w nastanie królestwa mesjańskiego na ziemi, które trwać będzie przez czte- rysta lat (7, 28 — 29). Koniec tego świata zostanie poprzedzony rozmaitymi znakami. Po zmar- twychwstaniu i sądzie grzesznicy zostaną wrzuceni do piekła, sprawiedliwi zaś dostaną się do raju (7, 36).

Na uwagę zasługuje nauka o grzechu. Polega on głównie na niewierności wobec Prawa (9, 36). Człowiek jest wolny w wyborze pomiędzy dobrem i złem, jednakże jego natura uległa skażeniu z powodu grzechu Adama, który posiadał cor malignum - złe serce (3, 20), bo zasia- no w nim nasienie zła (granum seminis mali) (4, 30). 374 Apokalipsy apokryficzne

Zwiazki z Nowym Testamentem

Nie ma bezpośredniej zależności między omawianym apokryfem a tekstami NT. Istnieje jed- nak szereg podobieństw w wypowiedziach i sformułowaniach. W Ezd 7,7 mowa jest o wą- skiej drodze prowadzącej do miejsca odpoczynku sprawiedliwych, co przypomina tekst Mt 7, 13 - 14. Słowa: „wielu zostało stworzonych, lecz mało będzie zbawionych” (4 Ezd 8,3), podob- ne są do wypowiedzi z Mt 22, 14 (par).

Personifikację Syjonu jako „matki nas wszystkich” (3 Ezd 10, 7) można porównać do „gór- nego Jeruzalem”, które jest „naszą matką” (Ga 4, 26).

Związki z księgami apokryficznymi

Istnieje wiele parałelnych wypowiedzi, które znajdujemy w IV Ezdrasza i w Apokalipsie Ba- rucha syryjskiej. Przypuszczalnie autor tej apokalipsy pragnął dać odpowiedź na pytania za- warte w Apokalipsie Ezdrasza.

Wiele podobieństw zauważyć można z Księgą Henocha etiopską (37 ~ 71). Chodzi głów- nie o takie teksty, jak 4 Ezd 6, 49 - 52 i HenEt 60, 7 - 9; 4 Ez 7, 32 - 33 i HenEt 51, 1.3; 4 Ezd 7, 37 i HenEt 62, 1.

Wydaje się też, że autor IV Ezdrasza znał Psalmy Salomona, chociaż trudno wskazać kon- kretne paralele lub zapożyczenia. IV Ksiega Ezdrasza 375

IV KSIEGA EZDRASZA (4 Ezd)

przel. ks. Stanislaw Medala CM

Akt I (dialog I) - Préba sprawiedliwych a powodzenie bezbożnych (3,1 — 5,19)

Wstęp

1. "W trzydziestym roku po zburzeniu miasta, ja Salatiel, zwany Ezdraszem, byłem w Ba- bilonie i martwiłem się, leżąc na moim łożu, i myśli wstępowały do mego serca, * gdy widziałem spustoszenie Syjonu, a przepych tych, którzy mieszkali w Babilonie. *Mój duch bardzo się wzburzył i zacząłem mówić do Najwyższego słowa bojaźliwe.

Słowa Ezdrasza skierowane do Boga

]1 rzekłem: „O Panujący Panie, czy to nie Ty mówiłeś na początku, kiedy ukształtowa- les ziemię - i to sam jeden - i rozkazałeś ziemi 5 dać Tobie Adama, martwe ciało. To ciało było tworem rąk Twoich; włałeś w nie ducha życia i stało się istotą żywą przed Tobą. Ty wprowadziłeś go do raju, który zasadziła Twoja prawica, zanim nastała zie- mia. ”I dałeś mu tylko jedno przykazanie Twoje, ale on je przestąpił, dlatego zaraz ustanowiłeś śmierć na niego i na jego potomków. Z niego zrodziły się niezliczone narody i pokolenia, ludy i rodziny. *I każdy naród chodził według własnej woli. Dzia- łali bezbożnie wobec Ciebie i gardzili przykazaniami Twoimi, a Tyś

im w tym nie przeszkodził. * Jednakże znowu, w swoim czasie, sprowadziłeś potop na mieszkań- ców świata i ich zgładziłeś, "I los ich był jeden i ten sam: jak śmierć Adamowi, tak i tym potop.

1 Niemniej pozostawiłeś jednego z nich, Noego, wraz z jego domem, a od niego wszystkich sprawiedliwych. ' *Gdy mieszkańcy ziemi zaczęli się rozmnażać i płodzili synów, i powstały ludy i liczne narody, wtedy znowu zaczęli czynić bezbożność bar- dziej niż pierwsi. Ale gdy czynili nieprawość przed Tobą, wybrałeś sobie z nich jednego, któremu na imię było Abraham.* Umiłowałeś go i ukazałeś jemu samemu, potajemnie w nocy, koniec czasów. ŃIustanowiłeś z nim wieczne przymierze i oznaj- miles mu, że nigdy nie opuścisz jego potomstwa. I dałeś mu Izaaka, a Izaakowi dałeś Jakuba i Ezawa. '*Wybrałeś sobie Jakuba, natomiast oddzieliłeś Ezawa. Potem Jakub doszedł do wielkiej liczby.

" Następnie, gdy wyprowadziłeś potomstwo jego z Egiptu, doprowadziłeś ich na górę Synaj.

18 Zniżyłeś niebiosa, 376 Apokalipsy apokryficzne

utwierdziles ziemie,

poruszyłeś świat,

zatrząsłeś przepaściami

i zatrwożyłeś wiek.

» Chwała Twoja przeszła cztery bramy: ognia, trzęsienia ziemi, wiatru i mrozu, aby dać potomstwu Jakuba prawo, a pokoleniu Izraela przykazanie. * Jednak nie od- jałeś od nich złego serca, by prawo Twoje przyniosło w nich owoc. * Albowiem pierw- szy Adam, niosąc złe serce, dokonał przestępstwa i został pokonany, a także wszyscy, którzy z niego się zrodzili. **1 nastała ustawiczna niemoc: prawo Twoje było w sercu ludu wraz z zepsutym korzeniem; odtąd oddalało się to, co dobre, a pozostało zło. 33 Potem przeszły czasy i upłynęły lata. Wtedy wzbudziłeś sobie sługę imieniem Da- wid.* Kazałeś mu zbudować miasto dla imienia Twego i składać Tobie w nim ofiary z tego, co Twoje. * 1 trwało to wiele lat.

Mieszkańcy miasta grzeszyli, * czyniąc we wszystkim tak, jak uczynił Adam i wszystkie jego pokolenia; i oni bowiem ukazali złe serce. 77 Wówczas oddałeś Twoje miasto w ręce nieprzyjaciół Twoich.

28 A teraz mówią w swoim sercu: Czy lepiej postępują mieszkańcy Babilonu? Czy dlatego Babilon będzie panować nad Syjonem? ?? Przyszedłszy tutaj zobaczyłem bez- bożności, których nie można policzyć, a dusza moja dostrzega w tym trzydziestym roku wielu grzeszących. Moje serce zupełnie się zmieszało, * ponieważ zobaczy- łem, jak podtrzymujesz tych grzeszników i przebaczasz bezbożnie postępującym; swój lud zgubiłeś, a zachowałeś swoich nieprzyjaciół *' i nie wskazałeś nikomu, jak powinien porzucić tę drogę. Czy lepsze rzeczy czyni Babilon niż Syjon? >: Albo czy pozna Cię inny naród poza Izraelem? Albo jakie pokolenia uwierzyły świadectwu Twojego przymierza, jak te Jakuba? 3 Atoli ich nagroda się nie ukazała, a praca nie wydała owoców. Albowiem przeszedłszy wśród narodów, widziałem je żyjące w zbyt- kach, a nie pamiętające na Twoje przykazania. 3*Teraz więc złóż na szale grzechy nasze i tych, którzy mieszkają na świecie, a okaże się, w którą stronę odchyli się języczek u wagi. Albo kiedy nie grzeszyli przed Tobą, którzy zamieszkują ziemię? Albo który naród tak zachowywał Twoje przykazania? 3 Niewątpliwie znajdujesz pojedynczych ludzi, którzy zachowują Twoje przykazania, ale narodów nie znajdu- jesz".

Dialog Ezdrasza z Urielem

1. ' Anioł Uriel, który został do mnie posłany, odpowiedział mi słowami: ? „Serce two- je całkowicie cię zawiodło w sprawach tego Świata, a myślisz ogarnąć drogę Najwyż- szego?". $Odparłem: „Tak, mój panie". A on mi odpowiedział: „Zostałem posłany, aby pokazać ci trzy drogi i przedłożyć przed tobą trzy podobieństwa. *Jeśli jedną z nich mi wskażesz, ja ukażę ci drogę, którą pragniesz zobaczyć, i pouczę cię, dlaczego jest złe serce". 5 Ja odrzekłem: „Mów, mój panie". A on do mnie:

„Idź, zważ mi ciężar ognia,

zmierz mi wianie wiatru,

albo wróć mi z powrotem dzień, który przeminął”.

ś Odpowiedziawszy rzekłem: „Kto z narodzonych może to uczynić, że mnie o to pytasz?”. ” Wtedy mi powiedział: „Gdybym cię zapytał mówiąc:

Ile mieszkań znajduje się w sercu morza,

albo ile źródeł znajduje się na dnie głębin,

albo ile jest dróg na firmamencie, IV Ksiega Ezdrasza 377

albo gdzie są bramy Szeolu,

albo gdzie są wyjścia raju,

8 mógłbyś mi powiedzieć:

Nie zstąpiłem do otchłani,

nie zszediem do Szeolu,

nie wstąpiłem do nieba

i nie wszedłem do raju.

9 Ale teraz pytałem cię tylko o ogień i wiatr i dzień, który przeszedł, od których nie możesz być odłączony, a na to pytanie nie odpowiedziałeś mi”, "I powiedział: „Ty, co jest twoje, co z tobą się zrosło nie możesz poznać, " a jak naczynie twoje mogłoby ogarnąć drogę Najwyższego, skoro droga Najwyższego została stworzona w niedo- stępności; ty zatem, który jesteś zniszczalny, nie możesz zrozumieć drogi Tego, który jest niezniszczalny”.

Usłyszawszy to upadłem na swoją twarz "i rzekłem mu: „Lepiej byłoby dla nas nie być, aniżeli przyszedłszy na świat cały w bezbożnościach cierpieć, a nie rozumieć, dlaczego”. Anioł odpowiedział mi słowami: „Zebrały się drzewa lasu póli rozważały pomysł "i rzekły: Chodźcie! Pójdziemy i wytoczymy wojnę morzu, aby się od nas oddaliło, i uczynimy sobie inne lasy. 5 Podobnie i fałe morskie; i one rozważały po- mysł i rzekły: Chodźcie! Pójdziemy, wyruszywszy zawojujemy lasy polne, aby i tam

zagarnąć dla nas inną krainę. '$Ale zamiar lasu okazał się próżny, albowiem przyszedł ogień i pochłonął go. ” Podobnie upadł zamiar fal morskich, bo piasek zebrawszy się zatrzymał je. *Gdybyś był sędzią, kogo byś zaczął usprawiedliwiać, a kogo potępiać?” » Odrzekłem: „I las, i morze rozważały myśl próżną, albowiem ziemia dana jest dla lasu, a miejsce morzu do niesienia jego fal”. A on rzekł: „Dobrze osądziłeś, a siebie samego dlaczego nie oceniłeś?* ' Jak bowiem ziemia jest dana dła lasu, a morze jego falom, tak ci, którzy mieszkają na ziemi, mogą rozumieć tylko to, co na ziemi, a którzy w niebiosach, to, co na wysokości niebios”.

22 Odpowiadając rzekłem: „Błagam cię, panie, żeby została mi dana zdolność rozu- mienia. 3Nie chciałem bowiem pytać o wyższe drogi, lecz o te, którymi codziennie przechodzimy:

Dlaczego Izrael został wydany na hańbę poganom,

naród, który umiłowałeś, został wydany bezbożnym plemionom,

prawo ojców naszych sprowadzone zostało na zaginięcie,

spisane przymierza są niczym.

24] zeszliśmy ze świata jak szarańcza,

życie nasze jak para

i nie jesteśmy godni dostąpić miłosierdzia.

35 Ale co da Jego imieniu, że było wzywane nad nami? O te sprawy pytałem”. 26 Anioł odpowiedział tymi słowami: „Jeśli będziesz, zobaczysz, i jeśli będziesz żył, często będziesz się dziwił, bo świat bardzo pospieszy z przeminięciem. ” Nie potra- fi unieść tego, co zostało przyobiecane sprawiedliwym w przyszłych czasach, gdy ten świat pełen jest utrapienia i słabości. *$W sprawach, o które mnie pytasz, po- wiem: Rozsiało się bowiem zło i jeszcze nie nadeszło jego zniszczenie. * Jeśli więc nie zostanie odmierzone to, co zostało zasiane, i nie przeminie miejsce, gdzie zo- stało zasiane zło, nie nadejdzie pole, gdzie zasiane jest dobro.* ° Bo ziarno zła od początku zostało zasiane w sercu Adama i ile dotąd zrodziło bezbożności i

będzie rodziło, dopóki nie przyjdzie żniwo. * Rozważ tylko w sobie uważnie, ile owoców 378 Apokalipsy apokryficzne

bezbożności zrodziło ziarno zła. **Gdy zostaną zasiane niezliczone kłosy dobra, jak- że wielkie wypełnią klepisko”.

33 Odpowiadając rzekłem: „Kiedy i jak to przyjdzie? Dlaczego nasze lata są ograni- czone i złe?”. **On mi odpowiedział: „Nie wybiegaj myślą ponad Najwyższego; ty bo- wiem spieszysz się ze względu na siebie, Wysoki natomiast ze względu na wielu. > Czy o te sprawy nie pytały dusze sprawiedliwych w swoich pomieszczeniach, mówiąc: Dopóki tak będziemy pokładać nadzieję? I kiedy nadejdzie owoc żniwa, nagrody na- szej? 5%1 odpowiedział im archanioł Hieremiel i rzekł: Gdy wypełni się liczba wam podobnych.

37 Bo na wadze cały świat

miar mierzy czas

i liczb oblicza godziny.

I on nie poruszy ani ich nie pobudzi,

dopóki nie wypełni się zapowiedziana miara”.

38: Odpowiadając rzekłem: „O panujący panie, ale i my wszyscy pełni jesteśmy bezbożności. 5 Może czas żniwa sprawiedliwych nie został wypełniony ze względu na nas, ze względu na grzechy zamieszkujących na ziemi”. **On odpowiedział: „Idź i zapytaj brzemienną, kiedy wypełni się jej dziewięć miesięcy, czy może jeszcze jej łono zatrzymać w sobie płód”. * Odparłem: „Nie może, panie”. A on powiedział: „Szeol i pomieszczenia dusz są podobne do łona. * Jak bowiem rodząca jest przyna- glana, by przebrnąć przez konieczność porodu, tak i te miejsca spieszą się oddać to, co zostało im powierzone od początku. * Dlatego zostanie ci ukazane to, co pragniesz zobaczyć”.

4 Odpowiadając rzekłem: „Jeśli znalazłem łaskę przed twymi oczami i jeśli jest moż- albo raczej, czy dużo czasu przeminęło nad nami, *bo wiem, co*

przeminęło, natomiast nie znam przyszłego". "I rzekł do mnie: „Stań po prawej stronie, a ukażę ci wyjaśnienie podobieństwa". 1 stanąwszy zobaczyłem: A oto przeszedł przede mną płonący piec, a gdy przechodził płomień, zobaczyłem pozostający dym. *A potem przeszła przede mną chmura pełna wody i gwałtownie spuściła obfity deszcz; a gdy przeminął gwał- towny deszcz, pozostały po nim krople.* 1I rzekł do mnie: „Zastanów się. Jak obfitszy bywa deszcz niż krople, a ogień intensywniejszy niż dym, tak większa jest miara rzeczy, które przeszły, a które pozostały, są jak krople i dym".

5! Wtedy prosiłem: „Czy sądzisz, że będę żył aż do

owych dni? Albo co będzie w owe dni?". 53 On mi odpowiedział:

„O znakach, o które mnie pytasz, tylko częściowo mogę ci

powiedzieć, zaś o twym życiu nie jestem posłany ci mówić, a także

nie wiem.

Odpowiedź Uriela na temat znaków 5, ' Ao znakach: Oto nadejdą dni, gdy mieszkańców ziemi ogarnie wielkie przerażenie.

Ukryje się droga prawdy

i kraina będzie pozbawiona wiary.

2 Rozmnoży się niesprawiedliwość większa od tej, którą widzisz, i będzie niepo- równanie większa od tej, o której słyszałeś. $ Kraj, który teraz widzisz, że króluje, sta- nie się bezdrożną pustynią; zobacz go opustoszałym. *Jeśli zaś Najwyższy pozwoli ci żyć, a zobaczysz to, po trzecim czasie, będzie wydany na zamieszanie. IV Ksiega Ezdrasza 379

I nagle słońce zajaśnieje w nocy,

a księżyc we dnie.

5Krew będzie kapać z drzewa,

kamień wołać będzie;

wzburzą się narody

i gwiazdy się pozamieniają.

Wówczas będzie rządzić ten, którego mieszkańcy ziemi się nie spodziewają, i ptaki rozpoczną wędrówkę. ” Morze Sodomskie wyrzuci ryby iw nocy wyda głos, którego nikt nie rozumie; wszyscy zaś głos jego posłyszą.

8Na wielu miejscach otworzą się przepaści

i ogień gęsto będzie spadać,

a dzikie zwierzęta opuszczą swe legowiska.

Kobiety miesiączkujące zrodzą potwory.

Wody słodkie zamienią się w solanki.

Przyjaciele będą się nawzajem zwalczać.

Wtedy ukryje się zdrowy rozsądek

i rozum zostanie ukryty w swojej komorze.

w Przez wielu będzie poszukiwany, ale się nie znajdzie.

Na ziemi wzmoże się niesprawiedliwość i nieumiarkowanie. " Kraina spyta się swej sąsiadki: Czy przeszła przez ciebie sprawiedliwość czyniąca prawo? A ta zaprze- czy. W owym czasie ludzie będą żyć nadzieją, ale niczego nie osiągną, będą praco- wać, ale ich drogi się nie wyprostują. $ Te znaki dopuszczono mi tobie opowiedzieć. A jeśli się jeszcze będziesz modlił i będziesz płakał, jak teraz, i będziesz pościł przez siedem dni, usłyszysz ponownie o sprawach jeszcze większych niż te”.

Epilog aktu I

M Gdy się ocuciłem, moje ciało strasznie drżało i moja dusza omdlewała ze zmęcze- nia. 5 Wtedy ujął mnie anioł, który przyszedł, który mówił we mnie, i wzmocnił mnie, i postawił mnie na nogi. 5 Następnej nocy przyszedł do mnie Faltiel, wódz ludu, i rzekł mi: „Gdzie byłeś i dlaczego smutne twe oblicze? ” Czy nie wiesz, że tobie został powierzony Izrael w krainie swojego przesiedlenia? * Przeto wstań i skosztuj nieco chleba, abyś nie porzucił nas jak pasterz, który zostawia swą trzodę na pastwę wilków drapieżnych”. ? Powiedziałem mu: „Idź ode mnie i nie przyste- puj do mnie przez siedem dni, a wtedy przyjdziesz do mnie”. Usłyszawszy moje słowa, odstąpił ode mnie.

Akt II (dialog II) — Sąd Boży (5,20 — 6,34) Wstęp

20 4 ja przez siedem dni pościłem jęcząc i płacząc, jak mi polecił anioł Uriel. * Po siedmiu dniach myśli mojego serca znowu stały mi się bardzo uprzykrzone. Wtedy dusza moja podjęła ducha rozumu i znowu zacząłem wypowiadać wobec Najwyższe- go słowa. 380 Apokalipsy apokryficzne

Modlitwa błagalna Ezdrasza

33 Mówiłem: „Panujący Panie, z wszelkiego lasu ziemi i z wszystkich jego drzew wy- brałeś jedną winnicę, i z całego okręgu ziemi wybrałeś sobie jedno wolne miejsce, i z wszystkich kwiatów świata wybrałeś sobie jedną lilię, i z wszystkich głębin mo- rza napełniłeś sobie jedną rzekę, i z wszystkich miast wybudowanych poświęciłeś sobie Syjon, i z wszystkich stworzonych ptaków mianowałeś sobie jedną gołębicę, i z wszystkiego bydła stworzonego upatrzyłeś sobie jedną owcę, i z wszystkich roz- mnożonych narodów nabyłeś sobie jeden naród i dałeś temu ludowi, którego zapra- gnąłeś, uznane przez wszystkich prawo. ŻA teraz, Panie, dlaczego jedynego wydałeś wielu; przygotowawszy jedną odrośl na wielu, dlaczego rozproszyłeś Twego jedyne- go wśród wielu? Podeptali ich ci, którzy się sprzeciwiali Twoim obietnicom, a także nie wierzyli Twoim przymierzom. $A jeśli rzeczywiście znienawidziłeś Twój lud, Twoimi rękami powinien być karany”.

Dialog Ezdrasza z Urielem

31 Gdy wypowiadałem te słowa, został posłany do mnie anioł, który przedtem przyszedł do mnie ubiegłej nocy, i rzekł mi: „Słuchaj mnie, a pouczę cię, i uważaj, a przedłożę wobec ciebie”. 5 Odrzekłem: „Mów, mój panie”. On mi powiedział: „Bardzo się frasujesz myśląc o losie Izraela; czy sądzisz, że bardziej kochasz go niż Ten, który go uczyni?”. 3 Odparłem: „Nie, panie, lecz mówiłem bolejąc, bo nerki moje trapią mnie, oczekującego godziny, w której mógłbym rozeznać ścieżki Najwyższego i poznać wyrok Jego sądu”. 3 On powiedział do mnie: „Nie możesz”. A ja rzekłem: „Dlaczego, panie? Po cóż się więc rodziłem albo dłaczego łono mojej matki nie stało się dla mnie grobem, żebym nie wi- dział znoju Jakuba i wyczerpania rodu Izraela?”. 5 Powiedział do mnie:

„Zlicz mi dni, które jeszcze nie nadeszły,

zbierz mi rozproszone krople,

przywróć mi zieleń zeschłym kwiatom,

3" otwórz mi zamknięte pomieszczenia

i przyprowadź mi zamknięte w nich wiatry,

ukaż mi twarze tych, których jeszcze nie widziałeś,

i spraw, abym usłyszał ich głos,

a wtedy ci ukażę powód tego nieszczęścia, który chcesz zobaczyć”. 58 Odrzekłem: „Panujący panie, któż jest, kto może to wiedzieć, jak tylko ten, który nie przebywa między ludźmi? * Ja zaś, niemądry, jak mogę mówić o tych sprawach, o które mnie pytates”. On rzekł do mnie: „Jak nie możesz uczynić jednej z tych rzeczy, o których była mowa, tak nie możesz poznać sądu mojego ani celu mojej miłości, którą przy- obiecałem mojemu ludowi”.

śrWtedy podjąłem: „Ale oto, Panie, dajesz pierwszeństwo tym, którzy będą na koń- cu, a co zrobią ci, którzy byli przed nami, albo my, albo ci, którzy idą po nas?”. $ On rzekł do mnie: „Przyrównam mój sąd do koła. Dla ostatnich nie ma opóźnienia ani przyspieszenia dla pierwszych”. *

Odpowiadając rzekłem: „Czy nie mógłbyś uczynić wszystkiego w jednym czasie: i tych, którzy są, i tych, którzy będą, żeby szybciej ukazać Twój sąd?”. **On odpowiedział mi: „Nie może wyprzedzić stworzenie Stwórcy ani świat podtrzymywać w jednym czasie tych, którzy zostali stworzeni”. $Odrzekłem: „Czemu tedy powiedziałeś słudze swemu, że na pewno ożywisz w jednym czasie stworzone przez Ciebie stworzenie? Jeśli więc żywi naprawdę będą żyli razem i stworzenie bę- IV Ksiega Ezdrasza 381

dzie podtrzymywane, czy nie mogłoby ono i teraz, w jednym czasie, unieść wszystkich razem?”. *Odparł mi: „Zapytaj łono matki i powiedz do niego: Jeżeli masz rodzić dzie- sięcioro, dlaczego robisz to w odpowiedniej porze? Zażądaj od niego, aby jednocze- śnie dało dziesięć”,* ” Odrzekłem: „Tak nie może, lecz zgodnie z czasem”. *On rzekł mi: „I ja dałem ci łono ziemi, tym, którzy są zasiani na ziemi w czasie. © Jak bowiem nie rodzi mała dziewczynka ani kobieta, która już się starzeje, tak ja ustaliłem porządek świata, który stworzyłem”.

5*Wtedy zapytałem: „Gdy już podałeś mi drogę, będę mówił wobec Ciebie: Czy na- sza matka, o której mi mówiłeś, jest jeszcze młoda, czy też zbliża się ku starości?”. "On odpowiadając rzekł: „Pytaj tę, która rodzi, a powie ci. Powiedz jej: 5? Dlaczego ci, któ- rych teraz porodziłaś, nie są podobni do tych, którzy wcześniej się urodzili, lecz są mniejsi?”. $Ona ci powie: „Inni są ci, którzy narodzili się w sile młodości, a inni, którzy narodzili się w podeszłym wieku, kiedy łono słabnie. 5*Zważ przeto i ty, że słabsi jeste- ście od tych, którzy byli przed wami, 7a ci, którzy po was przyjdą, będą słabsi od was, bo starzeje się stworzenie i przemijają siły jego młodości”.

56 Odrzekłem: „Proszę, Panie, jeśli znalazłem łaskę przed Twymi oczami, powiedz, słudze Twemu, przez kogo nawiedzisz swoje stworzenie”.

1. ' Anioł rzekł:

„Na początku świata ziemskiego,

zanim założono fundamenty świata,

zanim zaczęły wiać gromadzące się wiatry,

2 zanim rozlegały się odgłosy piorunów,

zanim zajaśniały blaski błyskawic,

zanim utwierdziły się podstawy raju,

3 zanim pojawiły się ozdobne kwiaty,

zanim umocniły się siły ruchów,

zanim zgromadziły się niezliczone zastępy aniołów,

*zanim wzbiły się wysokości powietrza,

zanim zostały ustalone miary firmamentu,

zanim został oszacowany podnóżek Syjonu,

5 zanim zostały zliczone obecne lata,

zanim zostały oddalone podstępy tych, którzy i teraz grzeszą,

zanim opieczętowano tych, którzy skarbili wiarę,

ś już wtedy myślałem, i to wszystko zostało stworzone przeze mnie samego, a nie przez innego, jak też koniec będzie dokonany przeze mnie, a nie przez innego". "Od- powiadając rzekłem: „Jakie będzie oddzielenie czasów? Kiedy będzie koniec pierwsze- go, a początek następnego?" $Odrzekł: „Od Abrahama do Izaaka, bo od niego narodził się Jakub i Ezaw. Ręka Jakuba od początku trzymała piętę Ezawa. *Koniec tego wieku Ezaw, a początek następnego Jakub; ręka bowiem Jakuba trzymała piętę Ezawa. "Ręka człowieka jest początkiem człowieka, a końcem człowieka jest jego pięta. Między ręką a piętą nie chciej zatem szukać niczego innego, Ezdraszu".

u Odpowiadając rzekłem: '* „O Panujący Panie, jeżeli znalazłem łaskę przed Twy- mi oczami, ukaż swemu słudze znaki, których część pokazałeś mi poprzedniej nocy". 13 On odpowiedział słowami: „Podnieś się, a usłyszysz niezwykle donośny głos: * Gdy gwałtownie poruszy się miejsce,

na którym stoisz, 5 kiedy będzie z tobą rozmawiał, ty nie lękaj się; będzie to bowiem słowo o końcu i podstawy ziemi będą rozumiały, 6 bo o nich mowa; zaczną drżeć i poruszą się, albowiem wiedz, że na końcu muszą 382 Apokalipsy apokryficzne

być zmienione". " Posłuchawszy go, podniosłem się, nastawiłem uszu, a oto mówi głos, którego dźwięk był jak szum wielkich wód.

18] rzekł: „Oto nadchodzą dni, kiedy zacznę nawiedzać mieszkańców ziemi, " kiedy zacznę badać tych, którzy niesprawiedliwie szkodzili swoją niesprawiedliwością, kie- dy dopełni się upokorzenie Syjonu, *" kiedy zostanie opieczętowany świat, który za- cznie przemijać, wtedy uczynię te znaki: Otworzą się księgi przed obliczem sklepienia niebieskiego i zobaczą je wszyscy równocześnie; * jednoroczne niemowlęta podniosą głos i będą mówiły, kobiety ciężarne zrodzą przedwczesne dzieci, trzy- i czteromie- sięczne, które będą żyły i swawoliły, * i natychmiast ukażą się pola zasiane jako nie zasiane, pełne spichlerze staną się natychmiast pustymi, * trąba zabrzmi głosem i wszy- scy, którzy ją usłyszą, bardzo się przestraszą. * W owym czasie przyjaciele będą zwal- czali przyjaciół jak wrogów, ziemia zadrży ze strachu i zadrżą ci, którzy na niej mieszka- ją, źródła ustaną i nie popłynie z nich woda przez trzy godziny. ?* Ale ci, co przetrwają to wszystko, o czym ci mówiłem, będą zbawieni i zobaczą moje zbawienie i koniec tego wieku. Oni także ujrzą ludzi, którzy nie zakosztowali śmierci od urodzenia; zmieni się serce ludzi i przemieni się w innego ducha.

27 Bo zło będzie zgładzone,

wygaszony podstęp.

28 Zakwitnie wiara,

a zepsucie będzie przezwyciężone.

Wtedy ukaże się prawda, która przez tyle czasu była bez owocu".

Interpretacja ingerencji anioła

2.A gdy mi to mówił, miejsce, na którym stałem, powoli zaczęło drżeć. "Wtedy anioł rzekł do mnie: „Przyszedłem ci to pokazać oraz pokażę ci to, co ma nastąpić jeszcze nadchodzącej nocy. *' Jeżeli znowu będziesz się modlił i znowu pościł przez siedem dni, ponownie oznajmię ci sprawy większe od tych, * ponieważ na pewno został usłyszany twój głos u Najwyższego. Widział bowiem Mocny postępowanie twoje i do- strzegł czystość, którą zachowałeś od twej młodości. 331 ze względu na to posłał mnie, aby ci pokazać to wszystko i powiedzieć ci: Ufaj i nie lękaj się,* i nie kwap się do myślenia na próżno o poprzednich czasach, abyś zagłębiając się w tym, co minęło, nie zapomniał o czasach ostatecznych".

Akt III (dialog III) - Mało wybranych, a wielu potępionych (6,35 — 9,25) Wstęp 3 potem znowu płakałem i jeszcze pościłem przez siedem dni, aby dopełnić trzech tygodni, które zostały mi naznaczone. 5Ósmej nocy, kiedy moje serce ponownie trwo-

żyło się we mnie, zacząłem mówić przed Najwyższym. 5 Duch mój bowiem bardzo się rozpalał, a dusza moja była udręczona.

Pytania Ezdrasza 38[rzekłem: „O Panie, mówiąc od początku stworzenia, pierwszego dnia powiedzia- łeś: Niech się stanie niebo i ziemia. I Twoje słowo dokonało tego dzieła. * Wówczas IV Ksiega Ezdrasza 383

unosił się Duch, a wokół zalegały ciemności i cisza; nie rozchodzi się jeszcze dźwięk głosu człowieka przed Tobą. * Wtedy powiedziałeś, żeby z Twych skarbów wyszedł blask świata, aby ukazały się Twe dzieła. * W drugim dniu stworzyłeś ducha sklepie- nia niebios i poleciłeś mu rozdzielić wody i uczynić między nimi przedział; część odeszła do góry, część natomiast pozostała na dole. ŻA trzeciego dnia rozkazałeś wodom, żeby się zgromadziły w siódmej części ziemi, natomiast sześć części osuszy- łeś i zachowałeś, aby służyły przed Tobą uprawiane i zasiewane. * Zaledwie słowo Twoje wyszło, a natychmiast stawało się dzieło. «Wyszedł bowiem szybko owoc niezliczonej mnogości, . rozkosz różnorodnego smaku,

kwiaty koloru nie do naśladowania

i niezbadane wonności.

A to się stało trzeciego dnia. 5 Natomiast czwartego dnia rozkazałeś, żeby stał się błask słońca, światło księżyca, porządek gwiazd; *i rozkazałeś im, aby służyły czło- wiekowi, który miał być w przyszłości ukształtowany. * Piątego dnia powiedziałeś siódmej części, gdzie była zebrana woda, żeby wydała zwierzęta, ptaki i ryby.* I stało się tak: woda niema i bez duszy wydawała, według Twego polecenia, istoty żywe, aby ludy mogły głosić Twoją chwałę. * Wtedy zachowałeś dwie dusze, z których jedną nazwałeś Behemotem, a drugą nazwałeś Lewiatanem. * Oddzieliłeś je jedną od drugiej; nie mogła ich bowiem objąć część, gdzie zebrana była woda. ” I dałeś Bchemoto- wi jedną część, która została osuszona trzeciego dnia, aby w niej zamieszkiwał, gdzie są tysiące gór. 5 Lewiatanowi zaś dałeś siódmą część mokrą. I zachowałeś je na po- karm dla tych, których chcesz i kiedy chcesz. > Szóstego dnia rozkazałeś ziemi, aby stworzyła przed Tobą bydło i dzikie zwierzęta oraz płazy. 5 Nad nimi ustanowiłeś Adama wodzem wszystkich dzieł, które uczyniłeś, a z niego my wszyscy się wywodzi- my — lud, który wybrałeś. > Te wszystkie sprawy wypowiedziałem przed Tobą, Panie, ponieważ powiedziałeś, że ze względu na nas stworzyłeś świat pierworodny. A jeśli chodzi o pozostałe narody zrodzone z Adama, to powiedziałeś, że są one niczym; podobne są do śliny, aich mnóstwo przyrównałeś do kropli wody u wiadra. $A teraz, Panie, oto te narody, które za nic były poczytane, panują nad nami i nas pochłaniają. 58 My natomiast, lud Twój, który nazwałeś pierworodnym, jednorodzonym, gorliwym naśladowcą, najdroższym, zostaliśmy wydani w ich ręce. > Jeśli świat ze względu na nas został stworzony, dlaczego nie posiadamy dziedzictwa naszego wieku? I jak dłu- go tak będzie?”

Dialog Ezdrasza z Urielem 7. ' Gdy skończyłem mówić te słowa, został posłany do mnie anioł, który był wysła- ny do mnie podczas pierwszych nocy. *I rzekł do mnie: „Wstań, Ezdraszu, słuchaj słów, które przyszedłem mówić do ciebie”. »Odrzekłem: „Mów, mój panie”. On rzekł: „Morze jest położone na przestronnym miejscu, aby było głębokie i niezmierzone.* A wejście jego jest położone w ciasnym miejscu, aby było podobne do rzeki. Jeśli kto usilnie będzie chciał wejść na morze, by je oglądać lub je opanować, jak może wkroczyć na otwarte, jeśli nie przejdzie cieśniny? *Jeszcze inny przykład: miasto jest zbudowane i położone na płaskim miejscu, i jest pełne wszelkich dóbr, 7 ale wejście do niego jest ciasne i położone na urwisku: po prawej stronie znajduje się ogień, a po lewej*

głęboka woda. Między ogniem i wodą znajduje się zaś tylko jedna ścieżka, nie szersza niż ślad stopy człowieka. ” Gdy owo miasto otrzyma człowiek

w dziedzictwo, jak może objąć je w posiadanie, jeśli najpierw nie pokona niebez- piecznego przejścia?” *Odrzekłem: „Tak, panie!” On rzekł: „Tak ma się też dział Izra- ela. Ze względu na nich bowiem uczyniłem Świat. " Ale kiedy Adam przekroczył moje rozporządzenia, zostało osądzone to, co on uczynił. * Przejścia tego świata stały się ciasne, uciążliwe i trudne, nieliczne, niedogodne i pełne niebezpieczeństw oraz wymagające wielkiego mozołu. Natomiast przejścia przyszłego Świata są sze- rokie, pewne i wydające owoc nieśmiertelności. "Jeśli więc ci, co żyją, nie przejdą odważnie miejsc ciasnych i przemijających, nie będą mogli otrzymać tego, co dla nich odłożono. 5Teraz zatem, dlaczego się martwisz, że jesteś skazitelny? I dlacze- go się trwożysz, że jesteś śmiertelny? '* Dlaczego serce twoje nie zważa na rzeczy przyszłe, lecz na rzeczy teraźniejsze?”

r Odpowiadając rzekłem: „Panujący Panie, Ty postanowiłeś w Twoim prawie, że sprawiedliwi te dobra odziedziczą, bezbożni zaś poginą. *Sprawiedliwi zatem mogą wytrzymać niedogodności ciasnego przejścia w nadziei dostępu do szerokich, ale bezbożni także znoszą ucisk, a długotrwałych rzeczy nie zobaczą”. ” Anioł rzekł: „Nie jesteś lepszym sędzią od Boga ani mądrzejszym od Najwyższego.* 9 Niech poginie raczej wielu z obecnie żyjących, niż miałoby być lekceważone prawo Boże, które zostało im przedłożone. ”! Bóg bowiem ściśle nakazał przychodzącym (na świat), gdy przychodzą, co mają czynić, aby żyli, i czego przestrzegać, aby nie byli karani. ”Ale ci nie dali się przekonać i sprzeciwili się Mu.

Ustanowili sobie myślenie próżności,

3 przedłożyli sobie manowce nieprawości.

Zaprzeczyli nawet istnieniu Najwyższego

i nie poznali Jego dróg.

24 Wzgardzili Jego Prawem,

odrzucili Jego obietnice,

nie mieli wiary w Jego ustawy

i nie wykonywali Jego dzieł.

23 Z tego względu, Ezdraszu, próżne próżnym, a pełne pełnym.

% Oto bowiem nadchodzi czas: Będzie to wtedy, kiedy nadejdą znaki, które tobie zapowiedziałem. Ukaże się oblubienica objawiająca się jako miasto i pokaże się zie- mia, która teraz jest zakryta. ? Każdy, kto będzie wybawiony od zapowiedzianych nieszczęść, na własne oczy zobaczy moje cuda. *Objawi się bowiem syn mój Mesjasz z tymi, którzy są z nim; i ci, którzy przeżyją, będą się radować przez czterysta lat. 2° A po tych latach umrze mój syn Mesjasz i wszyscy, którzy mają tchnienie człowieka. 30 Nad światem zapanuje milczenie przez siedem dni, jak w pierwszych początkach, aby nikt nie pozostał. $' A po siedmiu dniach zostanie wzbudzony świat, który jeszcze nie czuwa, a obumrze zniszczalny.

32 Ziemia odda tych, którzy w niej śpią,

i proch tych, którzy w niej w milczeniu mieszkają;

pomieszczenia oddadzą powierzone im dusze.

33 Wtedy objawi się Najwyższy na tronie sądu:

zniknie miłosierdzie,

oddali się litość

i usunie się szczodrobliwość.

3 Zostanie sam sąd;

ostoi się prawda, IV Ksiega Ezdrasza 385

utwierdzi się wiara.

35 Dzieło będzie bezpośrednio następowało

i ukaże się nagroda.

Czyny sprawiedliwe zostaną wzbudzone,

a niesprawiedliwości nie zasną.

36] ukaże się miejsce męki,

a naprzeciwko niego miejsce odpoczynku;

ukaże się piec Gehenny,

a naprzeciwko niego raj radości.

37 Wówczas Najwyższy powie do wzbudzonych narodów:

Zobaczcie i zrozumcie, kogo się zaparliście :

lub komu nie służyliście,

lub czyim wzgardziliście przykazaniem.

38 Zobaczcie tu i naprzeciw,

tu radość i odpoczynek,

a tam ogień i męczarnie.

"To zaś powie do nich w dniu sądu. Ów dzień będzie taki:

Bez słońca, bez księżyca ani gwiazd,

bez chmury, bez piorunów ani błyskawicy,

bez wiatru, bez wody ani powietrza,

bez ciemności, bez wieczoru ani poranka,

4! bez lata, bez wiosny ani jesieni,

bez zimy, bez lodu ani zimna,

bez gradu, bez deszczu ani rosy,

4 bez południa, bez nocy ani brzasku,

bez blasku, bez jasności ani światła,

pozostanie tylko odblask jasności Najwyższego, dzięki czemu wszyscy zaczną wi- dzieć, co im zostało przeznaczone. %Ów dzień będzie trwać jak tydzień łat. * Taki jest mój sąd i takie moje postanowienie, a tobie samemu to pokazałem".

4 Odpowiedziałem: „Mówiłem Tobie, Panie, i teraz powtarzam: Błogosławieni obecnie żyjący, którzy zachowują Twoje przykazania! * Ale co dła tych, którzy byli przedmiotem mojej próby? Któż bowiem z żyjących nigdy nie zgrzeszy, lub któż z na- rodzonych nigdy nie przekroczy Twojego przymierza? * Teraz widzę, że do niewielu będzie należał świat przyszły dający radość, męki zaś dla wielu.

«8 Rozrosło się bowiem w nas złe serce,

które oddaliło nas od Twych przykazań

i zaprowadziło do zepsucia.

. Ukazało nam ono drogi śmierci,

sprowadziło na ścieżki zatracenia

i oddaliło nas od życia.

I przyszło to nie na nielicznych, lecz prawie na wszystkich, którzy zostali stworzeni".

4 Odpowiadając mi, rzekł: „Słuchaj mnie, a pouczę cię i znowu cię napomnę. Ze względu na to Najwyższy nie uczynił jednego Świata, lecz

dwa. *'Ty, ponieważ powie- działeś, że nie ma wielu sprawiedliwych, lecz niewielu, mnożą się zaś bezbożni, słu- chaj odpowiedzi. > Przypuśćmy, że masz kilka drogich kamieni. Czy porównałbyś ich wartość z ołowiem i gliną, które znajdują się w dużej ilości?" $ Odparłem: „Panie, jak można by to uczynić?" 5*On mi odrzekł: „To nie wszystko. Ale 386 Apokalipsy apokryficzne

zapytaj ziemię, a powie ci,

rozmawiaj z nią, a objaśni ci.

55 Powiedz jej: Tworzysz złoto, srebro, miedź, a także żelazo, ołów i glinę; 5srebra więcej niż złota, miedzi więcej niż srebra, a żelaza więcej niż miedzi, ołowiu więcej niż żełaza, a gliny więcej niż ołowiu. 5 Osądź więc ty, które rzeczy są drogocenniejsze i bardziej poszukiwane; czy te, których jest więcej, czy też te, które rzadko się spoty- ka?". * Odrzekłem: „Panujący Panie, pośledniejsze jest to, co znajduje się w nadmia- rze, drogocenniejsze jest to, co rzadkie". " Odpowiedział mi: „Rozważ zatem w sobie te sprawy! Kto ma to, co z trudem zdobyte, raduje się bardziej niż ten, który ma to, co pospolite. *Taki też obiecany przeze mnie sąd. Będą się cieszyć z nielicznych, którzy będą zbawieni, gdyż to są ci, którzy teraz umacniają panowanie mojej chwały i przez których teraz imię moje jest wzywane. * Ale nie będę się smucić z wielkiej liczby tych, którzy zginą, albowiem są to ci, którzy nawet teraz są podobni do pary, przy- równani do płomieni i dymu; zgotzeli, spłonęli w ogniu i wygaśli".

6 Odpowiedziałem tymi słowami: „O ty, ziemio, cóżeś zrodziła? Jeśli rozum został stworzony z prochu, jak i pozostałe stworzenie, $lepiej byłoby, żeby sam proch się nie narodził, aby z niego nie pochodziła zdolność myślenia. 5* Ale myślenie rośnie z nami; dlatego też się dręczymy, gdy giniemy mając tego świadomość.

śs Niechaj płacze rodzaj ludzki,

a radują się dzikie zwierzęta;

niechaj płaczą wszyscy, którzy się narodzili,

a cieszą się zwierzęta czworonożne i bydło.

śQ wiele bowiem lepiej jest im niż nam. Nie oczekują bowiem na sąd, nie znają katuszy ani zbawienia obiecanego im po Śmierci. ” Co nam z tego, że zostajemy przy życiu, skoro naprawdę mamy cierpieć męki? $Wszyscy bowiem, którzy się narodzili, obcowali z nieprawością i pełni są grzechów, i obciążeni przestępstwami. * Może lepiej byłoby dla nas, gdybyśmy po śmierci nie szli na sąd”.

% Anioł mi odpowiedział: „Kiedy na pewno Najwyższy czynił świati Adama, i wszyst- kich, którzy od niego pochodzą, najpierw przygotował sąd i sprawy należące do sądu. 7 A teraz zrozum twoje własne słowa. Powiedziałeś: z nami wyrasta rozum. Zatem ci, którzy przebywają na ziemi, dłatego będą cierpieć męki, że mając rozum, czynili nieprawość, i otrzymawszy przykazania, nie zachowywali ich, i przyjąwszy prawo, postępowali niewiernie z tym, co otrzymali. 5 Co oni będą mieli do powiedzenia mi na sądzie albo co odpowiedzą w czasach ostatecznych? Ile bowiem czasu minęło, odkąd Najwyższy przejawia cierpliwość w stosunku do mieszkańców świata, ale nie ze względu na nich, lecz ze względu na te czasy, które postanowił”.

75 Ja odrzekłem: „Jeśli znalazłem łaskę wobec ciebie, panie, ukaż i to słudze twemu, czy po śmierci, to znaczy od momentu, gdy każdy oddaje swoją duszę, czy naprawdę będziemy zachowani w spoczynku, dopóki nie nadejdą owe czasy, w których roz- poczniesz odnawiać stworzenie, albo czy już od zaraz będziemy cierpieć męki?” 75 Od- powiadając mi, rzekł: „I to ci objawię. Ale ty nie mieszaj się z tymi, którzy się sprzenie- wierzyli, ani nie zaliczaj się do tych, którzy będą poddani katuszom. 7” Albowiem skarb twoich uczynków został odłożony u Najwyższego, ale aż do czasów ostatecznych nie będzie ci pokazany.

78Na temat śmierci takie pouczenie: Kiedy nadejdzie czas spełnienia Najwyższego, aby człowiek umarł, dusza z ciała odejdzie i wyprawi się znowu do Tego, kto ją dał, aby przede wszystkim adorować chwałę Najwyższego. ” Jeśliby jednak dusze należały do IV Ksiega Ezdrasza 387

tych, którzy wzgardziji drogami Najwyższego i nie podążali nimi, do tych, którzy pode- ptali Jego prawo, i do tych, którzy znienawidzili bojacych się

Boga; *te dusze nie wej- dą do miejsca zamieszkań, lecz ustawicznie cierpiąci smucąc się, będą się błąkały w udrę- kach na siedmiu drogach. ! Pierwsza droga: ponieważ wzgardzili prawem Najwyższe- go. 5 Druga droga: ponieważ już nie mogą nawrócić się do dobra, aby żyli. * Trzecia droga: oglądają nagrodę odłożoną dla tych, którzy uwierzyli w przymierza Najwyższe- go. $* Czwarta droga: będą roztrząsali karę wyznaczoną dla nich w czasach ostatecz- nych. 5 Piąta droga: zobaczą, że mieszkania innych są strzeżone przez aniołów w wiel- kim milczeniu. 5 Szósta droga: widzą, że z tych cierpień muszą przechodzić do mąk. 87 Siódma droga, która jest najgorsza z wszystkich wymienionych, gdy będą

marnieć ze zmieszania,

płonąć ze wstydu,

schnąć ze strachu,

widząc chwałę Najwyższego, wobec którego żyli w grzechach i wobec którego zaczną być w czasach ostatecznych sądzeni.

88 Natomiast taki jest los tych, którzy zachowali drogi (Najwyższego), kiedy zaczną odłączać się od zniszczałnego naczynia. **Przebywając w tym czasie, służyli pracą Naj- wyższemu i każdej godziny znosili niebezpieczeństwo, aby doskonale strzec prawa Prawodawcy. "Z tego względu takie jest o nich pouczenie: "! Przede wszystkim widzą wśród objawów wielkiej radości chwałę Tego, który ich przyjmuje i odpoczywają na siedmiu drogach. *? Pierwsza droga: gdy zmagali się wśród wielkiego znoju, aby zwy- ciężyć uformowane z nimi złe myślenie, które mogło przywieść ich od życia do śmier- ci. $ Druga droga: gdy widzą uwikłanie, w które wplątały się dusze bezbożnych i karę, która jest dla nich przeznaczona.** Trzecia droga: widzą świadectwo, które im poświad- czy ten, który ich ukształtował, ponieważ za życia zachowywali prawo, które zostało im powierzone. * Czwarta droga: pojmują odpoczynek, którym teraz odpoczywają zgro- madzeni w swoich pomieszczeniach, strzeżeni przez aniołów w wielkim milczeniu, oraz chwałę, która będzie ich udziałem w czasach ostatecznych. * Piąta droga: radują się, bo uniknęji teraz tego, co zniszczalne, iw przyszłości otrzymają dziedzictwo, nadto widzą ciasne przejście i pełne znoju, z którego już

zostali uwolnieni, oraz przejście szerokie, które zaczynają otrzymywać, aby cieszyć się nim w nieśmiertelności. ” Szósta droga: kiedy im ukażą, że oblicze ich ma jaśnieć niby słońce i jako odtąd niezniszczalni, zaczną się upodabniać do świata gwiazd. *Siódma droga, która przewyższa wymienione, gdy te dusze poznają

radość ze Śmiałości,

zaufanie bez zawstydzenia,

szczęście bez lęku;

zbliżają się bowiem do momentu, kiedy zobaczą oblicze Tego, któremu służyły za życia i od którego będą otrzymywać chwalebną nagrodę. ? Taki jest los dusz sprawie- dliwych, co odtąd się im przepowiada; drogi cierpienia, męki, jakie poniosą odtąd ci, którzy lekceważą przykazania, powyżej zostały ukazane”.

oWwtedy podjąłem: „Zatem będzie dany czas duszom, gdy zostaną odłączone od ciał, aby widziały to, co mi przedstawiłeś?” "' Anioł odrzekł: „Będą one miały wolność przez siedem dni, aby przez siedem dni zobaczyły, o czym mówiłem. Potem zostaną zgromadzone w swoich mieszkaniach”. ©? Odpowiadając rzekłem: „Jeśli znalazłem łaskę w twoich oczach, ukaż mi jeszcze, słudze twemu, czy w dniu sądu sprawiedliwi mogę usprawiedliwiać bezbożnych lub wstawiać się za nimi do Najwyższego; '% oj- 388 Apokalipsy apokryficzne

cowie za synami, dzieci za rodzicami, bracia za braćmi, krewni za bliskimi, przyjacie- le za najdroższymi”. '* Odpowiedział mi, mówiąc: „Ponieważ znalazłeś łaskę w moich oczach, i to ci przedstawię. Dzień sądu jest nieubłagalny i ukaże każdemu pieczęć prawdy. Jak teraz nie posyła ojciec syna lub syn ojca, albo pan sług lub przyjaciel najdroższego, aby za niego rozumiał albo spał, albo jadł, albo się leczył, "> tak nikt wtedy nie będzie prosił za drugiego; wszyscy bowiem, każdy z osobna, będą wtedy nosić swoje niesprawiedliwości lub sprawiedliwości”.

16 Odrzekłem: „A jakże tedy wytłumaczyć, że pierwszy Abraham prosił za Sodomi- tów i Mojżesz za ojców, którzy zgrzeszyli na pustyni, "7i Jozue po

nim za Izraela, za dni Akana? "5A Samuel modlił się w czasach Saula i Dawid za porażkę, i Salomon za tych, którzy byli w świątyni, '9i Eliasz za tych, którzy otrzymali deszcz, i za zmarłego, aby żyć, "01 Ezechiasz za lud, za dni Sennacheryba, i wielu innych wstawiało się za wieloma! '" Jeśli zatem teraz, kiedy wzrosło zniszczalne i rozmnożyła się niesprawiedliwość, sprawiedliwi modlili się za bezbożnych, dlaczego i potem tak nie będzie?". Uż Qn odpowiedział: „Obecny wiek nie stanowi kresu i chwała Boża nie przebywa w nim na stałe, dlatego mocni modlili się za słabych. "3 Natomiast dzień sądu będzie końcem tego czasu, a początkiem przyszłego czasu nieśmiertelnego, w którym

przeminęło skażenie,

Uś została zniszczona niewstrzemięźliwość,

odcięta niewierność,

ale w którym wyrosła sprawiedliwość

i powstała prawda.

15 Zatem wtedy nikt nie może litować się nad tym, który będzie pokonany na są- dzie, ani pogrążać tego, który zwycięży".

116 Ją podjąłem: „To pierwsze i ostatnie moje słowo: lepiej byłoby, żeby ziemia nie dała Adama, albo gdy już został wydany, aby go powstrzymała od grzeszenia. "Bo cóż za pożytek wieść to życie w smutku w teraźniejszości i oczekiwać kary po Śmier- ci? "8O Adamie, cóżeś ty uczynił? Bo jeśli ty zgrzeszyłeś, twój upadek stał się nie tylko twoim, ale i naszym, nas, którzy z ciebie się wywodzimy. "9 Po co potrzebna nam obietnica czasu nieśmiertelnego, skoro spełnialiśmy uczynki, które przynoszą śmierć? 120 Po co nam było zapowiadać odwieczną nadzieję, skoro staliśmy się najbardziej nic nie znaczący? 1?! Po co nam było obiecywać mieszkania zdrowia i pewności, skoro prowadziliśmy zły tryb zycia? '?? Po co nas było zapewniać, że chwała Najwyższego zacznie ochraniać tych, którzy żyli w czystości, skoro my chodziliśmy najgorszymi drogami? '%Po co nam raj, którego owoc trwa niezniszczalny, w którym znajduje się nasycenie i uleczenie, '4skoro my do niego nie wejdziemy,

gdyż obcowaliśmy w nie- właściwych miejscach? 5 Po co nam mówić, że oblicza tych, którzy okazali wstrze- mięźliwość, będą jaśniejsze od gwiazd, skoro nasze twarze będą ciemniejsze niż same ciemności? 6 Albowiem popełniając zło w naszym życiu, nie myśleliśmy o tym, co zaczniemy cierpieć po śmierci”.

127 Anioł mi odpowiedział: „Jest to sens walki, którą ma prowadzić człowiek na- rodzony na ziemi. Gdy zostanie pokonany, będzie cierpiał to, o czym mówiłeś, gdy zaś zwycięży, otrzyma to, coś mówił. **Taka jest bowiem droga, którą Mojżesz wska- zał za życia, gdy mówił do ludu: Wybierz sobie życie, aby żyć. 39 Jemu zaś nie uwierzy- li, po nim także prorokom, a także mnie, który przemawiałem do nich, ?' dlatego nie powinno być tyle smutku nad ich zgubą, ile ma być radości z tych, którym przyrze- czone jest zbawienie”. IV Ksiega Ezdrasza 389

132 Odpowiadajac rzekłem: „Panie, wiem, że Najwyższy nazywa się Miłosiernym, bo miłosierdzie okazuje tym, którzy jeszcze nie przyszli na świat; * Litościwym, bo lituje się nad tymi, którzy się nawracają, aby przestrzegać Jego prawa; F'Cierpliwym, bo okazuje cierpliwość tym, którzy zgrzeszyli, jako własnym dziełom; % Szczodrobliwym, bo fak- tycznie chce dać ponad wymogi; 35 Pełnym miłosierdzia, gdyż ustawicznie okazuje miło- sierdzie tym, którzy żyją obecnie, którzy przeminęjli i którzy nastąpią; * "jeśliby bowiem nie mnożył miłosierdzia, nie byłby ożywiany świat wraz z tymi, którzy na nim mieszkają; 138 Dawcą, bo gdyby nie dawał ze swej dobroci, aby podnieśli się ze swych złych postęp- ków ci, którzy popełnili złe czyny, nie mogłaby być ożywiona dziesięciotysięczna część ludzi; 39 Sędzią, bo gdyby nie przepuścił tym, którzy są stworzeni Jego słowem, i gdyby nie wymazał ogromu ich nieprawości, to przypuszczalnie z niezliczonej łiczby zostaliby dopuszczeni bardzo nieliczni”.

1. ' Odpowiadając mi, rzekł: „Najwyższy uczynił ten Świat ze względu na wielu, przyszły zaś ze względu na nielicznych. * Przedstawię ci, Ezdraszu, podobieństwo. Otóż, jeśli zapytasz ziemię, to powie ci, że dostarcza więcej gliny, z której powstają naczynia, a mało prochu, z którego wydobywa się złoto. Takie też jest prawo obecne- go wieku. $

Wielu jest wprawdzie stworzonych, ale mało będzie zbawionych”. *Wte- dy odparłem:

„Duszo moja, pochłoń rozum,

serce moje, połknij władzę czucia.

5 Zeszłaś (na świat) wbrew woli

i nie chcąc odchodzisz,

bo dano ci na życie tylko krótki czas.

ŚO Panie, (który panujesz) nad nami, pozwól słudze twemu modlić się przed Tobą. Zasiej nasze serca i pielęgnuj nasze myślenie, aby przyniosło owoc i aby mógł żyć każdy śmiertelny, który nosi podobieństwo człowieka. ” Ałbowiem Ty jesteś sam je- den tylko, a my jesteśmy, jak powiedziałeś, jedynym dziełem rąk Twoich. $A skoro teraz ożywiasz w łonie ukształtowane ciało i dostarczasz członków, Twoje stworze- nie zachowuje się w ogniu i wodzie, i dziewięć miesięcy jest bierne dzieło Twojego stworzenia, które w nim jest stworzone. *To zaś, co zachowuje, i co bywa zachowy- wane, jedno i drugie jest zachowane Twoim chronieniem. A potem, kiedy ono odda, co w nim stworzyłeś, "Ty ustaliłeś, aby własne członki, to jest sutki, dostarczały mle- ka, owocu piersi, "" aby karmić do pewnego czasu to, co zostało ukształtowane. Na- stępnie

kierujesz nim w Twoim miłosierdziu,

12 karmisz je w Twojej sprawiedliwości,

kształcisz je w Twoim Prawie

i karcisz je Twoją mądrością.

3 Uśmiercasz je - to Twoje stworzenie,

" ożywiasz je - to Twoje dzieło! Jeśli więc zgubisz, co tyloma trudami zostało ukształtowane na Twoje zlecenie, stosownym następstwem, to po co się to dokonywało?

S.A teraz mocno wypowiem: Ty najlepiej wiesz o każdym

człowieku, ale

o lud Twój jestem niespokojny,

'6z powodu Twego dziedzictwa boleje;

smucę się z powodu Izraela 390 Apokalipsy apokryficzne

idrze z powodu potomstwa Jakuba.

Przeto zaczng modli¢ sie przed Tobą za siebie i za nich, bo widzą upadłych nas, którzy zamieszkujemy ziemię, *a ja posłyszałem, że sąd, który ma nadejść, jest już blisko. ? Przeto usłyszą mój głos i zważą na moje słowa, a będą mówić przed Tobą".

Modlitwa Ezdrasza

% Początek słów Ezdrasza, zanim został wzięty do nieba. I powiedział:

„Panie, który przebywasz na wieki,

którego oczy są wzniesione,

a miejsca zamieszkania w powietrzu,

2 którego tron nieoceniony

i chwała niepojęta,

którego z lękiem otaczają zastępy aniołów,

22 których straż obraca się w wietrze i ogniu,

którego słowo prawdziwe

i postanowienia trwałe,

23 którego rozkaz mocny

i rozporządzenie wzbudzające strach,

którego spojrzenie osusza otchłanie,

a oburzenie niszczy góry,

którego prawda trwa na wieki.

Wysłuchaj, Panie, modlitwę sługi Twego

i usłysz prośbę Twojego tworu,

zważ na moje słowa,

2 będę bowiem mówić, dopóki żyję,

i odpowiadać, dopóki myślę.

% Nie zważaj na występki ludu Twego,

ale na tych, którzy Tobie służą w prawdzie.

7 Nie zwracaj uwagi na dążenia bezbożnie postępujących,

ale na tych, którzy wśród cierpień strzegli Twojego przymierza.

28 Nie pamiętaj o tych, którzy wobec Ciebie fałszywie postępowali,

ale wspomnij tych, którzy z upodobaniem żyli w Twojej bojaźni.

2 Nie chciej gubić tych, którzy mieli obyczaje trzody,

ale zważ na tych, którzy Twoje Prawo gorliwie rozpowszechniali.

30 Nie oburzaj się na tych, którzy byli uważani za gorszych od zwierząt,

ale umiłuj tych, którzy zawsze w Twojej chwale pokładali nadzieję.

31Bo my i nasi ojcowie postępowaliśmy według obyczajów prowadzących do śmier- ci, ale Ty ze względu na nasze grzechy jesteś nazwany miłosiernym. 3 Jeżeli bowiem zechcesz okazać miłosierdzie nam, nie mającym dzieł sprawiedliwości, jesteś nazy- wany miłosiernym. 5 Sprawiedliwi bowiem, których liczne uczynki są złożone u Cie- bie, za własne dzieła otrzymają nagrodę.

3 Czymże jest bowiem człowiek, że się na niego oburzasz,

albo zepsuty rodzaj, że tak się nim zadręczasz?

3 Doprawdy nie ma nikogo z narodzonych, kto by nie działał bezbożnie,

ani z dorosłych, kto by nie zawinił.

36W/ tym bowiem, Panie, będzie oznajmiona Twoja sprawiedliwość i Twoje dobro, że będziesz miłosierny dla tych, którzy nie mają oparcia w dobrych uczynkach". IV Ksiega Ezdrasza 391

3 Wtedy on mi odpowiedział: „Słusznie podniosłeś kilka spraw, zatem stanie się tak, jak powiedziałeś. 5 Bo zaprawdę nie będą zważać na stworzenie tych, którzy zgrzeszyli, ani na ich Śmierć, ani na ich sąd, ani na ich zgubę. $ Ale będą się radować ze stworzenia sprawiedliwych, z ich wędrówki, zbawienia i dostąpienia nagrody. "Jak przeto powiedziałem, tak tez i jest. " Jak bowiem rolnik sieje na roli wiele ziarna i sadzi wiele roślin, ale nie wszystko, co zostało zasadzone, wypuści korzenie, tak samo ci, którzy zostali zasiani na Świecie, nie wszyscy będą zbawieni".

4 Odrzekłem: „Będę mówić, jeśli znalazłem łaskę przed Tobą. * Jeśli ziarno nie wzejdzie, to dlatego, że nie otrzymało w odpowiednim czasie Twojego deszczu albo zostało uszkodzone obfitością deszczu, takie ziarno ginie. * Ale człowiek, który zo- stał utworzony Twoimi rękami i został nazwany Twoim obrazem, ponieważ Ty go upodobniłeś do siebie, i z powodu którego wszystko stworzyłeś — i tego człowieka przyrównałeś do ziarna! $Nie, Panie, (który panujesz) nad nami, lecz

przebacz Twojemu ludowi

i zmiłuj się nad Twym dziedzictwem,

bo litujesz się nad Twoim stworzeniem!”

46 On odpowiadając mi, rzekł:

„Rzeczy doczesne należą do doczesnych,

a przyszłe do przyszłych.

*"Wiele bowiem jeszcze ci zostaje, abyś mógł miłować moje stworzenie bardziej niż ja. Ty jednak często siebie samego zbliżałeś do niesprawiedliwych. Nie czyń tego! 48 Ale i pod tym względem będziesz niezwykły wobec Najwyższego, * bo upokorzy- łeś się, jak tobie przystoi, i nie zaliczyłeś się do sprawiedliwych; tym większą otrzy- masz chwałę. 59Bo w czasach ostatecznych liczne nieszczęścia nawiedzą tych, którzy będą zamieszkiwać świat, gdy chodzili w wielkiej pysze. 5 Ale ty myśl o swoim losie i staraj się poznać chwałę tych, którzy są do ciebie podobni.

52 Dła was bowiem raj został otwarty,

drzewo życia zasadzone,

czas przyszły przygotowany,

szczęście zgotowane,

miasto zbudowane,

(miejsce) odpoczynku wybrane,

dobro zdobyte

i mądrość uprzednio przeznaczona.

3 Korzeń zaś został przed wami opieczętowany,

niemoc została w was wygaszona

i śmierć została ukryta,

Szeol umknął

i zepsucie poszło w zapomnienie.

5*Bóle przeminęły,

a na końcu został ukazany skarb nieśmiertelności.

55 Nie dociekaj więc ustawicznie ilości tych, którzy giną. Wszakże ci, otrzymując wolność,

wzgardzili Najwyższym,

podeptali Jego Prawo

i opuścili Jego drogi. 392 Apokalipsy apokryficzne

57 Ponadto podeptali Jego sprawiedliwych. 5*I rzekli w sercu swoim, że nie ma Boga, choć wiedzieli, że mają pomrzeć. > Jak bowiem was czeka to, co zostało zapo- wiedziane, tak ich czeka pragnienie i męka, która została im zgotowana. Najwyższy nie chciał zgubić człowieka. © Ale ci, Jego stworzenia, imię Stwórcy splugawili i oka- zali niewdzięczność Temu, który przygotował im życie. Dlatego właśnie mój sąd się przybliża. * Tego nie objawiłem wszystkim, lecz tylko tobie i niewielu tobie podob- nym".

6 Odpowiadając rzekłem: „Oto teraz, Panie, ukazałeś mi wiele znaków, które roz- poczniesz czynić w czasach ostatecznych, ale nie wskazałeś mi, w jakim czasie one nadejdą".

1. ' Anioł odpowiedział mi słowami: „Sam pilnie oszacuj, ile już pojawiło się znaków, które zostały zapowiedziane, *wtedy pojmiesz, iż ten to jest czas, w którym Najwyższy zacznie nawiedzać Świat przez Niego stworzony. > Kiedy nastąpi w świecie

poruszenie miejsc,

wzburzenie ludów,

intrygi narodów,

niestałość przywódców,

pomieszanie panujących,

świtedy zrozumiesz, że o tym mówi Najwyższy od dni, które były przedtem, od początku. Jak bowiem wszystko, co się stało na świecie, ma swój początek i ko- niec, a koniec jest jawny, Ś tak i te czasy Najwyższego; początki zaznaczone w cu- dach i mocach, a dopełnienie w niezwykłych dziełach. ” Wtedy każdy, kto będzie wybawiony i kto będzie mógł ująć przez swoje uczynki albo przez wiarę, którą wie- rzy, $ten przeżyje zapowiedziane niebezpieczeństwa i zobaczy moje zbawienie na mojej ziemii w moich granicach, które od początku wieków sobie przyznałem.? Wte- dy będą zaskoczeni ci, którzy teraz nadużywali dróg moich, katusze cierpieć będą ci, którzy je odrzucali z pogardą. '9Bo ci, którzy otrzymawszy dobrodziejstwa, nie poznali mnie za życia, " oraz ci, którzy mając jeszcze wolę, wzgardzili moim pra- wem, ** oraz nie uznali (mnie), gdy jeszcze było otwarte dla nich miejsce pokuty, ale (mną) wzgardzili, ci muszą po śmierci uznać (mnie) w mękach. $Ty przeto nie chciej dalej dociekać, jak bezbożni będą męczeni, ale pytaj, jak sprawiedliwi będą zbawieni i do kogo należy świat, ze względu na kogo Świat istnieje, a także kiedy oni nastaną”.

U Odpowiadając rzekłem: 5 „Niegdyś mówiłem, teraz mówić i mówić nie przesta- nę, że więcej jest tych, którzy giną, niż tych, którzy będą zbawieni, 'jak większa jest fala niż kropła”. ”On odrzekł:

„Jaka rola, takie i ziarno,

jakie kwiaty, takie też kolory,

jaki twórca, takie też tworzenie,

jaki rolnik, takie też żniwo.

18 Bo był czas, gdy przygotowałem Świat, na którym by zamieszkiwali ci, którzy teraz żyją, tym, których jeszcze nie było, a żaden mi się wtedy nie sprzeciwił ani niko- go nie było. ” Przeto stworzeni na tym przygotowanym

świecie, przy zastawionym stole i na obfitym pastwisku, zostali zdeprawowani ich obyczajami.

20 patrzyłem na mój Świat, a on był zgubiony,

i na moją ziemię, a ona była w niebezpieczeństwie IV Ksiega Ezdrasza 393

ze względu na zamysły, które tam weszły. *! Zobaczyłem go i z wielką trudnością im przebaczyłem, zachowując sobie małe winogrono z latorośli i roślinę z wielkiego szczepu.* Niechże zatem zginie mnóstwo, które na próżno się narodziło, a zachowa się moja mała winna jagoda i moja uprawa, ponieważ dokonałem tego wśród wiel- kiego trudu.

25'Ty zaś przeczekaj jeszcze siedem następnych dni, ale bez postu. *Pójdziesz na pole kwiatów, gdzie nie ma zbudowanego domu. Będziesz jadł tylko polne kwiaty, a nie będziesz kosztował mięsa ani pił wina; tylko kwiaty. ? Bez przerwy błagaj Naj- wyższego. Wtedy przyjdę i będę z tobą rozmawiać".

Akt IV (wizja I) — Wizja niewiasty (Syjon upokorzony i chwalebny) (9,26 — 10,59)

26Wyruszyłem więc, jak anioł mi polecił, na pole, które się zwie Ardat, usiadłem tam wśród kwiatów i jadłem z traw pola, a to pożywienie było dla mnie wystarczające. 2 Po siedmiu dniach, gdy położyłem się na sianie, moje serce znowu trwożyło się jak poprzednio. ** Wtedy otworzyły się moje usta i rozpocząłem mówić wobec Najwyż- szego słowa:

Modlitwa o oświecenie

22 „O Panie, zaiste ukazywałeś się ojcom naszym na pustyni, gdy wychodzili z Egiptu. Kiedy szli po bezdrożnej i bezowocnej pustyni powiedziałeś:

30Ty, o Izraelu, słuchaj mnie

i potomstwo Jakuba zważcie na moje słowa.

31 Oto bowiem ja zasiewam w was moje prawo; ono wyda w was owoc i będziecie w nim wsławieni na wieki. * Ale nasi ojcowie, którzy prawo przyjęli, nie zachowali go i wskazań nie strzegli. Jednakże owoc prawa był niezniszczalny i nie mógł być zniszczony, ponieważ był Twój. $ Ale ci, którzy je przyjęli, poginęli, bo nie strzegli tego, co w nich było zasiane. **Jest jednak zwyczaj, że gdy ziemia przyjmie nasienie, morze okręt, naczynie jakieś jedzenie albo napój, gdy zginie to, co zostało zasiane lub co wysłane, lub co włożone; $ te rzeczy są zniszczone, natomiast zbiorniki pozostają. Ale z nami tak się nie stało. $My przecież, którzy otrzymaliśmy prawo, zginiemy ze względu na nasze grzechy, i zginie serce nasze, które je przyjęło. $ Albowiem prawo nie ginie, lecz pozostaje w swej chwale".

Opis wizji 38Ą gdy to mówiłem w swoim sercu, podniosłem oczy i po prawej stronie zobaczy- łem niewiastę. Ona płakała i łkała wielkim głosem i bardzo była na swej duszy zbołała; jej szaty były rozdarte, a głowa posypana popiołem. * Wtedy opuściłem myśl, w któ- rej byłem zatopiony, a zwróciwszy się do niej, rzekiem jej: * „Czemu płaczesz? Czego w sercu żałujesz?" * Ona odrzekła: „Panie mój, pozwól mi samej się wypłakać i wyrzu- cić ból, bo mam wielką gorycz w sercu i jestem w wielkim poniżeniu". * Odparłem: „Powiedz mi, coś przeciecpiała". % Wtedy ona mi powiedziała: „Ja, służebnica twoja, 394 Apokalipsy apokryficzne _

byłam niepłodna i mając męża, nie rodziłam przez trzydzieści lat. ** Modliłam się za- tem do Najwyższego w ciągu każdej godziny i każdego dnia przez te trzydzieści lat, nocą i dniem. 5A po trzydziestu latach

Bóg wysłuchał mnie, służebnicę twoją,

wejrzał na poniżenie moje,

miał wzgląd na utrapienie moje

i dał mi syna.

Bardzo się nim cieszyłam, ja, mój mąż i wszyscy moi sąsiedzi i chwaliliśmy Mocne- go. *Wychowywałam go bardzo troskliwie. " A gdy wyrósł, poszłam, poszukałam mu żony i urządziłam dzień wesela.

1. ' Ale gdy wszedł mój syn do swej komnaty małżeńskiej, padł i umarł. * Wów- czas wszyscy wywróciliśmy światła, a wszyscy moi sąsiedzi powstali, aby mnie po- cieszać. Ja zachowałam spokój aż do następnej nocy. $ Gdy wszyscy przestali mnie pocieszać, bo uznali, że się uspokoiłam, wstałam w nocy i uciekłszy przyszłam, jak widzisz, na to pole. *Teraz nie myślę już wracać do miasta, ale tu pozostać bez jedzenia i picia; ciągłe będę płakała i pościła, dopóki nie umrę". $ Opuściłem słowa, przy których byłem, i odpowiedziałem jej w gniewie:* „Najgłupsza wśród niewiast! Czy nie widzisz naszej żałoby i nieszczęść, jakie na nas przyszły? " Jak Syjon, matka nas wszystkich

jest w smutku pogrążona,

znajduje się w upokorzeniu,

głośno płacze!

8'Teraz zatem dla wszystkich jest czas płaczu i smutku, bo wszyscy się smucimy, a ty martwisz się z powodu jednego syna. * Zapytaj zatem ziemi, a powie ci, że ona jest tą, która ma opłakiwać tylu na niej się rodzących. " Z niej na początku wszyscy narodzeni; inni przyjdą, a oto prawie wszyscy idą na zgubę i na zatratę rozpoczyna swe bytowanie tak wielką liczbą. " Któż zatem powinien bardziej płakać? Czy ta, która straciła tak wielu, czy ty, która bolejesz nad jednym? ' *Może mi powiesz: Mój płacz nie jest podobny do płaczu ziemi, gdy ja utraciłam owoc mego łona, który porodziłam wśród udręk i wśród boleści, ziemia zaś według własnego sposobu - odchodzi żyjące na niej mnóstwo, jak ono przyszło. '*A ja mówię tobie: Podobnie jak ty wśród bólu porodziłaś, tak i ziemia dała od początku swój owoc - człowieka, temu, który ją uczynił. Teraz więc zatrzymaj w sobie twój ból i mężnie znoś to, co na ciebie przyszło. * Albowiem jeśli uznasz postanowienie Boga za słuszne, wów- czas w swoim czasie otrzymasz syna i będziesz wsławiona wśród niewiast. " Wejdź zatem do miasta, do twego męża". Ona mi odrzekła: * „Nie uczynię tego ani nie wejdę do miasta, ale tu umrę". "Ja ciągnąłem dalej: * „Nie czyń tego, lecz pozwól się przekonać, na czym polega upadek Syjonu, i pocieszyć, zwracając uwagę na ból Jeruzalem. * Widzisz bowiem,

nasze miejsce święte zostało spustoszone,

nasz ołtarz rozwalony,

nasza Świątynia zburzona,

22 psalmodia nasza upadła,

pieśń nasza umilkła,

nasza radość ustała,

światło naszego świecznika zgaszone,

skrzynia naszego przymierza zagrabiona, IV Księga Ezdrasza _395

nasze rzeczy święte splugawione,

imię, które było nad nami wzywane, niemal sprofanowane,

nasze dzieci wycierpiały zniewagę,

nasi kapłani są popaleni,

nasi lewici poszli do niewoli,

nasze dziewice splamione,

nasze kobiety gwałt znosiły,

nasi sprawiedliwi pojmani,

nasze niemowlęta są potracone,

nasi młodzieńcy zniewoleni,

nasi mocarze stali się obezwładnieni.

23 A co ze wszystkiego najgorsze: Pieczęć Syjonu jest teraz pozbawiona swej sławy i została przekazana w ręce tych, którzy nas nienawidzą.

4 Ty zatem odrzuć twój wielki smutek

i odsuń od siebie wielką boleść,

aby Mocny się nad tobą zmiłował

i Najwyższy użyczył ci odpoczynku,

odpocznienia od trudów”.

235 A gdy do niej mówiłem, oto nagle jej twarz mocno pojaśniała, a oblicze jej tak promieniowało, że bardzo się lękałem do niej przybliżyć. Gdy myślałem, co by to było, *0ona nagle wydała potężny i pełen grozy głos, że od tego głosu ziemia zadrża- ła. 77 Potem ujrzałem: oto nie było już więcej widać niewiasty, lecz budowało się miasto i ukazywało się miejsce od wielkich fundamentów. Wtedy się zląkłem i wo- łałem na cały głos: ? „Gdzie jest anioł Uriel, który na początku przyszedł do mnie? On bowiem sprawił, że wszedłem w to ogromne oszołomienie; tak więc mój za- miar został zniweczony, a modlitwa moja obróciła się na pohańbienie”. ? Ale gdy ja mówiłem te słowa, oto przyszedł do mnie anioł, który na początku do mnie przy- chodził, i zobaczył mnie. * Leżałem jak martwy i pozbawiony rozumu. Wtedy ujął moją prawicę, wzmocnił mnie, postawił na nogi i rzekł mi:* ! „Cóż ci jest, dlaczego drżysz, z jakiego powodu zmącony został twój umysł i myśl twego serca?”. Odrze- kłem: > „Ponieważ całkowicie mnie opuściłeś. Ja natomiast uczyniłem według słów twoich. Wyszedłem na pole i zobaczyłem - i widzę - sprawy, których nie potrafię wyjaśnić”. On mi powiedział: * „Stań jak mąż, a poradzę ci”. Odrzekłem: * „Mów, mój panie, tylko nie chciej mnie opuszczać, abym na próżno nie umarł. 5 Bo zoba- czyłem rzeczy, o których nie miałem pojęcia, i usłyszałem o sprawach, których nie zrozumiałem. 3%A może mój umysł zawodzi i moja dusza śni? 3 Teraz więc błagam cię, abyś wytłumaczył słudze twemu tę ekstazę”.

Wyjaśnienie wizji 38 Odpowiadając mi, rzekł: „Słuchaj mnie, a pouczę cię i powiem tobie o tym, czego się wystraszyłeś, bo Najwyższy objawi ci liczne tajemnice. 3 Zobaczył bowiem prostą twą drogę, skoro bez przerwy martwiłeś się o Swój lud i gwałtownie płakałeś z powo- du Syjonu. *A twoje widzenie oznacza, co następuje: Niewiasta, która niedawno uka- zała się tobie,* ' którą widziałeś płaczącą i zacząłeś ją pocieszać, * ale teraz już niewia- sty nie widzisz, bo zamiast niej ujrzałeś miasto w budowie, $oraz to, i opowiadała ci o wypadku swego syna - to widzenie tak trzeba

rozumieć: * Niewiastą, którą widzia- łeś, jest Syjon, który teraz dostrzegasz jako budowane miasto. *Powiedziała ci ona, że 396 Apokalipsy apokryficzne

była bezpłodna przez trzydzieści lat, co oznacza, że przez trzy tysiące lat nie była w tym mieście składana ciągła ofiara. * Ale po trzech tysiącach lat Salomon zbudo- wał miasto i złożył ofiary. Było to wtedy, kiedy bezpłodna porodziła syna. * Powie- działa ci, iż karmiła go wśród trudu - było to zamieszkiwanie Jeruzalem. *Powiedzia- ła ci też: Synowi mojemu przydarzył się wypadek - wchodząc do swej komnaty mał- żeńskiej umarł. Było to wtedy, gdy nastąpiło zburzenie Jeruzalem.* I oto zobaczyłeś jej wygląd, jak opłakiwała syna, a ty zacząłeś ją pocieszać w tym, co się jej przyda- rzyło. Te sprawy były dla ciebie niejasne.

50A teraz Najwyższy widząc, że szczerze się zasmuciłeś, ukazał ci jasno jej chwałę i piękno jej majestatu. * Dlatego też powiedziałem ci, abyś pozostał na polu, gdzie nie ma zbudowanego domu. 5 Ja bowiem wiedziałem, że Najwyższy zacznie ci to ukazy- wać. > Dlatego powiedziałem ci, abyś szedł na pole, gdzie nie ma fundamentu bu- dowli. 5 Albowiem w miejscu, gdzie miało się ukazać miasto Najwyższego, nie mogło się ostać dzieło ludzkiej pracy. 55 Ty zatem nie lękaj się ani niech się nie trwoży serce twoje, ale wejdź i zobacz wspaniałość i ogrom budowli, ile tylko zdołasz objąć spoj- rzeniem oczu. 5A potem usłyszysz, ile tylko uszy twoje potrafią usłyszeć. > Ty bo- wiem jesteś szczęśliwszy od wielu i powołany jesteś przed Najwyższego, jak niewie- lu. 5 Pozostaniesz tu jeszcze na jutrzejszą noc, a Najwyższy ukaże ci w widzeniach we Śnie, czego dokona na ziemi w dniach ostatecznych".

Akt V (wizja M) — Wizja orła (10,60 — 12,51)

Wizja we Śnie 401 spałem owej nocy, jak również następnej, jak mi polecił.

1. ' Podczas drugiej nocy miałem sen. Oto z morza wychodził orzeł, który miał dwanaście upierzonych skrzydeł i trzy głowy. *Widziałem, że rozpościera on swoje skrzydła na całą ziemię i wszystkie wiatry nieba wiały na niego i chmury wokół niego się gromadziły. * Widziałem także, że z jego skrzydeł wyrastały skrzydła prze- ciwstawne i obracały się one w małe i drobne piórka.* Ale jego głowy spały spokoj- nie;

głowa środkowa była większa od innych głów, ale i ona spała wraz z nimi. * Po- tem widziałem orła latającego w swoim pierzu i królującego nad ziemią i nad tymi, którzy na niej mieszkają. I widziałem, jak wszystko pod niebem było mu poddane i nikt mu się nie sprzeciwiał, ani jedno stworzenie, które jest na ziemi. ”I oto orzeł powstał i powiedział swoim piórom te słowa: *„Nie czuwajcie równocześnie wszyst- kie razem, każde niech śpi na swoim miejscu, a czuwa w oznaczonym czasie,* nato- miast głowy będą służyły na końcu”. "I widziałem, że głos nie wychodzi z jego głów, lecz ze środka jego ciała. " Potem policzyłem przeciwstawne jego skrzydła; było ich osiem.

iż Potem widziałem: oto po prawej stronie powstało jedno skrzydło i królowało nad całą ziemią. A gdy królowało, przyszedł na nie kres i zniknęło tak, że nie było znać jego miejsca. Potem powstało następne i królowało, i to długi czas. ** Gdy nad- szedł jego kres, zniknęło jak poprzednie. 51 oto głos mówi do niego: * „Słuchaj tego oznajmienia ty, któreś przez cały czas trzymało ziemię, zanim zaczniesz znikać: ” Nikt po tobie nie będzie dziedzicem twego czasu, a nawet jego połowy”. $ Potem pod- IV Ksiega Ezdrasza 397

niosło się trzecie, objęło przewodnictwo jak poprzednie, ale i ono zniknęło. PI tak przypadło wszystkim skrzydłom kolejno obejmować przewodnictwo i potem się nigdy nie ukazywać. ?*I widziałem: oto z biegiem czasu następne skrzydła się pod- nosiły, te z prawej strony, aby i one objęły przewodnictwo; wśród nich były takie, które obejmowały i natychmiast znikały.* ! Niektóre z nich się podniosły, ale nie obejmowały przewodnictwa. **A potem zobaczyłem: oto zniknęło dwanaście skrzy- deł i dwa skrzydełka.* 1I nic nie pozostało na ciele orła, jak tylko trzy śpiące głowy i sześć skrzydełek.

24] zobaczyłem: oto z sześciu skrzydełek dwa się oddzieliły i zostały pod głową, która znajduje się po prawej stronie, cztery natomiast pozostały na swoim miejscu. 25] widziałem: oto te podskrzydła zamierzały się podnieść i objąć przewodnictwo. 261 zobaczyłem: oto pierwsze się podniosło, lecz natychmiast zniknęło, * i drugie, ale to szybciej zniknęło niż pierwsze. *I widziałem: oto dwa, które pozostawały nieruchome, również one zamierzały królować. I wówczas, kiedy się zastanawia- ły, jedna z odpoczywających*

głów, która znajdowała się pośrodku, obudziła się; ta była większa od innych dwóch głów. I zobaczyłem, jak objęła sobą dwie pozostałe głowy, * a oto obróciła się głowa z tymi, które z nią były, i pożarła dwa podskrzydła, które zamierzały królować. 5*Ta zaś głowa przejęła całą ziemię i panowała nad tymi, którzy ją zamieszkują, uciskając ich wielce, i dzierżyła władzę nad okręgiem ziemi dłużej niż wszystkie skrzydła. 5 Potem widziałem: oto środkowa głowa nagle znik- nęła, tak jak i skrzydła. $*I pozostały dwie głowy, które podobnie panowały nad ziemią i nad tymi, którzy ją zamieszkują. >1 widziałem: oto głowa z prawej strony pochłonęła ową, która była z lewej. 351 usłyszałem głos mówiący mi: „Spójrz naprze- ciw siebie i zważ, co widzisz".

37] ujrzałem: oto jakby ryczący lew pędzący z lasu. Iusłyszałem, jak zawołał do orła głosem człowieka i powiedział mówiąc: * „Ty, słuchaj, a będę mówić do ciebie, bo Najwyższy mówi ci: Czy to nie ty pozostałeś z czterech zwierząt, które pozostawi- łem, aby królowały na moim świecie i aby przez nie nadszedł koniec moich czasów? * przyszedłeś jako czwarty i pokonałeś wszystkie zwierzęta, które przeminęły,

dzierżąc władzę nad światem wśród wielkiej trwogi

i nad całą ziemią wśród najgorszego ucisku,

ze zdradą rządziłeś na ziemi przez tyle czasu.

4lNie według prawdy sądziłeś ziemię.

42 Uciskałeś bowiem cichych,

kaleczyłeś spokojnych,

nienawidziłeś mówiących prawdę,

umiłowałeś kłamców,

zniszczyłeś mieszkania tych, którzy przynosili owoc,

zrównałeś z ziemią mury tych, którzy ci nie szkodzili.

4 | wzniosła się twoja obelga do Najwyższego

i twoja pycha do Mocnego.

«<1 spojrzał Najwyższy na swoje czasy,

a oto się skończyły

i Jego wieki się wypełniły.

. 5 Dlatego musisz zniknąć, ty, orle,

i okropne twoje skrzydła,

i straszne twoje skrzydełka, 398 Apokalipsy apokryficzne

i złośliwe twoje głowy,

i drapieżne twoje szpony,

i całe twoje zwodnicze ciało.

*6'Tak odnowi się cała ziemia i podniesie się wolna od twej przemocy i będzie oczekiwała sądu oraz miłosierdzia Tego, który ją uczynił”.

1. 'A gdy lew wypowiadał te słowa do orła, zobaczyłem, *że zniknęła ostatnia głowa, a dwa skrzydła, które do niej przystały, podniosły się, żeby królować, ale ich królestwo było nędzne i pełne zamieszania. 51 widziałem: oto one zniknęły, całe ciało orła się paliło, a ziemia bardzo się przeraziła. A ja od wielkiego zamieszania umysłu i wielkiego strachu obudziłem się i powiedziałem sobie: * „Oto ty jesteś odpowiedzialny za to doświadczenie, dlatego ze badasz drogi Najwyższego. 5 Oto moja dusza jest zmęczona i mój duch osłabiony; ogromny strach, który przeżyłem tej nocy, nie pozostawił we mnie odrobiny siły. "Teraz więc będę się modlił do Najwyższego, aby manie pokrzepił aż do końca”.

Modlitwa Ezdrasza 7] rzekłem: „Panujący Panie, jeśli znalazłem łaskę w Twoich oczach i jeśli jestem uzna- ny przed Tobą za sprawiedliwszego od

wielu innych i jeśli na pewno doszło moje błaganie przed Twoje oblicze, *pokrzep mnie i wyjaśnij mi, Twojemu słudze, znacze- nie tego straszliwego widzenia, aby dać mojej duszy pełne pocieszenie. ”Uznałeś mnie bowiem za godnego ukazania mi końca czasów i czasów ostatecznych”.

Wyjaśnienie wizji orła i lwa

10 Powiedział mi: „Oto wyjaśnienie tego, co zobaczyłeś: " Orzeł, którego widziałeś wychodzącego z morza, to czwarte królestwo, które zjawiło się w widzeniu Danielo- wi, twemu bratu, "ale nie zostało mu objaśnione, jak ja teraz tobie objaśniam lub jak wyjaśniałem. 5 Oto nadchodzą dni, kiedy powstanie na ziemi królestwo groźniejsze od wszystkich królestw, które go poprzedziły. ' *Będzie nim rządziło dwunastu kró- low, jeden po drugim, Śale drugi, który zacznie królować, on będzie panował najdłu- żej spośród dwunastu. '5To jest wyjaśnienie dwunastu skrzydeł, które widziałeś. VT usłyszałeś głos, który mówił, wychodzący nie z głów orła, lecz ze środka jego ciała, 18 co oznacza, że w owym królestwie zrodzą się niemałe napięcia i znajdzie się ono w niebezpieczeństwie, ale jeszcze nie upadnie, lecz znowu odzyska swą pierwotną (moc). ?I widziałeś osiem podskrzydeł przylegających do jego skrzydeł.* * Trzeba to tak rozumieć: Powstanie w nim ośmiu królów, którzy będą mieli czasy łatwe i lata przyspieszone. Dwóch z nich zginie, * gdy będzie się przybliżał okres środkowy tego królestwa, ale czterech będzie zachowanych na czas, kiedy zaczniesię przybliżać jego koniec, dwóch zaś zostanie zachowanych na koniec.

22 Widziałeś trzy śpiące głowy, % co oznacza, że w czasach ostatecznych Najwyższy wzbudzi trzy królestwa i odnowi wiele rzeczy w tym królestwie; będą panowali nad ziemią ?*i tymi, którzy na niej mieszkają, uciskając bardziej niż wszyscy, którzy byli przed nimi. Dlatego zostali oni nazwani głowami orła, * są to bowiem ci, którzy pod- sumują jego bezbożności i którzy dokonają jego końca. I zobaczyłeś większą głowę ginącą, to znaczy, że jeden z nich umrze na swoim łożu, ale w męczarniach. * Nato- miast dwaj, którzy pozostali, zginą od miecza. * Miecz jednego strawi drugiego, ale jednak i ten na końcu zginie od miecza. ?* Zobaczyłeś dwa podskrzydła przebijające

się nad głową, która znajduje się z prawej strony, to jest wyjaSnienie: *° sq to ci, kt6- rych Najwyższy zachowa na swój koniec, a będzie to - jak widziałeś - królestwo nę- dzy i pełne zamieszek. 3! A lwem z lasu, którego widziałeś zbudzonego, ryczącego i mówiącego do orła, i wytykającego mu jego niesprawiedliwości, i wszystkie jego słowa - jak słyszałeś — * jest pomazaniec, którego Najwyższy zachowa na koniec (dni, który powstanie z nasienia Dawida), przyjdzie i będzie mówił do nich:

będzie wytykał ich bezbożności,

_ potepi ich za ich niesprawiedliwości

i bedzie im wyrzucat ich zniewagi.

33 Postawi ich bowiem najpierw zywych na sad i po napietnowaniu bedzie ich niweczyt. 34 Natomiast resztę mego ludu, tych, którzy zostali ocaleni w moim kraju, uwolni w miłosierdziu i będzie ich pocieszał, dopóki nie nadejdzie koniec, dzień sądu, o którym mówiłem ci od początku. 5 'To jest sen, który widziałeś, i to jest jego wyjaśnienie.

36Tylko ty sam byłeś godny znać tę tajemnicę Najwyższego. Zapisz więc to wszyst- ko w księdze, którą widziałeś, i złóż ją w miejscu ukrytym. 3 Potem nauczaj mędrców z twego ludu, których znasz, i mogą pojąć i zachować te tajemnice. > Ty zaś zatrzymaj się tu jeszcze przez dalszych siedem dni, aby ci zostało ukazane, co spodobało się Najwyższemu tobie ukazać”. ©I odszedł ode mnie.

Epilog aktu V

Gdy lud usłyszał, że upłynęło siedem dni, a ja nie wróciłem do miasta, zgromadzili się wszyscy od najmniejszego do największego, przyszli do mnie i powiedzieli mi mó- wiąc: *! „Czym zgrzeszyliśmy przeciw tobie i co niesłusznego uczyniliśmy w stosun- ku do ciebie, że nas opuściwszy, osiadłeś na tym miejscu?* Ty bowiem pozostałeś nam ze wszystkich proroków

jak winogrono z winobrania,

jak lampa w ciemnym miejscu

i jak port na ratunek okrętu od nawałnicy.

8 Czy nie dosyć mamy złego, które nas dotknęło? ** Zatem gdybyś ty nas opuścił, o ile lepiej byłoby dla nas, żebyśmy i my zostali spaleni w pożodze Syjonu. ŚNie jeste- śmy bowiem lepsi od tych, którzy tam pomarli". I płakali głosem wielkim.

4 Odpowiadając im, rzekłem:

„Ufaj, o Izraelu,

nie smuć się, domie Jakuba,

47bo Najwyższy o was pamięta

i Mocny nie zapomniał o was na wieki.

8 Ją was bowiem nie opuściłem ani od was nie odstąpiłem, ale przyszedłem na to miejsce, aby się modlić z powodu spustoszenia Syjonu i aby szukać miłosierdzia z po- wodu poniżenia waszego miejsca świętego. ? A teraz niech każdy idzie do swego domu, a ja przyjdę do was po tych dniach". 5*Wtedy łud wyruszył do miasta, jak mu powiedziałem.

5 Ją za siedziałem na polu przez siedem dni, jak anioł mi polecił, i jadłem tylko z kwiatów pola; w owych dniach moim pokarmem były zioła. 400 Apokalipsy apokryficzne

Akt VI (wizja III) — Wizja człowieka wychodzącego z morza (13,1-58)

Wizja we Śnie

1. ' A po siedmiu dniach miałem w nocy sen. * Oto z morza powstawał gwałtowny wiatr i wzburzał wszystkie jego fale. *I widziałem: oto wiatr wynurzał z serca morza coś podobnego do człowieka i ten człowiek leciał z chmurami nieba. A gdy zwracał swoje oblicze, aby badawczo się przypatrywać, drżało wszystko to, co pod nim było widać.* A gdziekolwiek dochodził głos z ust jego, palili się wszyscy, którzy

słuchali jego głosu, jak wosk topnieje przy ogniu. $A potem widziałem: oto z czterech wia- trów nieba gromadziło się mnóstwo ludzi, których nie ma liczby, aby walczyć z czło- wiekiem, który wyszedł z morza. ° 1 widziałem: oto on sam uformował sobie wielką górę i uniósł się na nią. ” Ja zaś usiłowałem zobaczyć okolicę lub miejsce, z którego ta góra była ukształtowana, ale nie potrafiłem.

8 Potem widziałem: oto wszyscy, którzy zgromadzili się przeciw niemu, żeby to- czyć z nim walkę, odczuwali bardzo duży strach. Jednakże ośmielali się walczyć. * A oto on, gdy zobaczył rzeszę gotujących się do natarcia, nie podniósł swej ręki ani nie trzymał oręża ani też żadnej broni wojennej, lecz widziałem tylko, " jak wypuścił z ust swoich jakby strugę ognia i z warg swoich dech płomienia i z języka swego wysyłał gwałtowną burzę. I to wszystko razem się zmieszało: struga ognia, dech pło- mienia i ogrom burzy. " I spadło na tłum, który był przygotowany do walki, i podpali- ło wszystkich. Wkrótce z niezliczonego mnóstwa nic nie zostało oprócz spopielone- go prochu i śmierdzącego dymu. Na ten widok osłupiałem.

12A potem widziałem owego człowieka zstępującego z góry i przywołującego do siebie inne mnóstwo spokojne. $I podchodziły do niego twarze wielu ludzi; niektórzy byli rozra- dowani, inni zasmuceni, niektórzy byli związani, inni natomiast wiodący tych, którzy się nadarzyki. A ja z wielkiego strachu obudziłem się i błagałem Najwyższego słowami:

Modlitwa Ezdrasza o oświecenie

x „Ty, który od początku ukazałeś słudze swemu dziwy i uznałeś za godne przyjęcia moje błaganie, 5 podaj mi jeszcze wyjaśnienie tego snu. Bo, jak uważam, biada tym, którzy będą pozostawieni na owe dni, a daleko większe biada tym, którzy nie będą pozostawieni! "Ci, którzy nie pozostaną, będą smutni $zrozumiawszy to, co zostało odłożone na dni ostateczne, a im nie przypadnie. Ale i tym, którzy pozostaną, ”dlate- go biada, bo zobaczą wielkie niebezpieczeństwa i wiele spraw nieuchronnych, jak te sny pokazują. "Jednakże łatwiej jest narażającemu się iść w to, niż przejść jak chmu- ra ze świata i nie wiedzieć, co nastąpi w ostateczności”.

Wyjaśnienie wizji 21 Odpowiadając mi, rzekł: „Podam ci zarówno wyjaśnienie, jak również otworzę ci to, o czym ci mówiłem. * Skoro mówiłeś o tych, którzy będą pozostawieni, to jest wyjaśnienie: * Ten, który w owym czasie spowoduje niebezpieczeństwa, ten sam będzie strzegł tych, którzy znajdą się w niebezpieczeństwie, ale którzy mają uczynki i wiarę w Najmocniejszego. * Wiedz przeto, iż bardziej błogosławieni ci, którzy są pozostawieni, niż ci, którzy pomarli. IV Księga Ezdrasza 401

25 Oto wyjaśnienie widzenia: Widziałeś męża wychodzącego z serca morza. >On jest tym, którego Najwyższy zachowuje przez wiele czasów, dzięki któremu wybawi swoje stworzenie i sam rozporządzi tymi, którzy będą pozostawieni. 7 A ponieważ widziałeś, że z ust jego wychodzi jakby podmuch ognia i burza Pi że nie trzyma oręża ani broni wojennej, a mimo to zniszczy natarcie tego mnóstwa, które przychodziło, żeby go zwalczać, to jest wyjaśnienie: ?? Oto nadchodzą dni, kiedy Najwyższy zacznie wyzwalać tych, którzy są na ziemi. **I przyjdzie pomieszanie rozumu na tych, którzy zamieszkują ziemię. * A jedni będą zamierzali prowadzić wojnę z drugimi: miasto przeciw miastu i miejsce przeciw miejscu, i naród na naród, i królestwo przeciw królestwu.

3ZĄ gdy to się dziać będzie i pojawią się znaki, które przedtem ci ukazałem, wtedy objawi się mój syn, którego widziałeś jako męża wychodzącego (z morza). $I gdy wszyst- kie narody usłyszą jego głos, każdy porzuci swoją okolicę i zaniecha wojny, którą pro- wadzi z drugim, 3*aż zbierze się w całość niezliczone mnóstwo, jak widziałeś, chcące przyjść i go zwalczać.* A on stanie na szczycie góry Syjon. $ Wówczas Syjon wystąpi i pokaże się wszystkim jako zgotowany i zbudowany, jak widziałeś górę utworzoną bez udziału rąk ludzkich. 5 Wtedy ten mój syn będzie sądzić bezbożności narodów, które przybędą - co zostało przyrównane do burzy - i będzie ich przeklinał za ich złe zamy- sły; on (pokaże im) tortury, którymi zaczną być nękani 3 - co zostało przyrównane do płomienia; i wygubi ich bez trudu przez prawo - co zostało przyrównane do ognia.

1. Ą skoro widziałeś go gromadzącego wokół siebie inne mnóstwo spokojne, *to dziesięć pokoleń, które zostały zabrane do niewoli ze swej ziemi w dniach króla Oze- asza, które uprowadził Salmanassar, król Asyryjczyków, i przeniósł ich za rzekę i zo- stali przeniesieni do obcej*

*ziemi. * Ale oni powzięli zamiar, aby opuścić mnóstwo narodów i odejść do odległej krainy, gdzie nigdy nie zamieszkiwał rodzaj ludzki,* by tam zachowywać swoje prawa, których nie zachowywali w swoim kraju. ” Az prze- szli przez ciasne przejście rzeki Eufrat. *Wtedy bowiem Najwyższy czynił im znaki i zatrzymywał żyły wodne rzeki, gdziekolwiek przechodzili. 5 Albowiem przez tę kra- ine była długa droga jednego i pół roku, a kraina ta nazywa się Arzaret. 1 od tamtego czasu zamieszkiwali tam aż do najnowszych czasów. A teraz, gdy zaczną iść, * Najwyż- szy znowu zatrzyma żyły wodne rzeki, aby mogli przechodzić. Dlatego widziałeś mnó- stwo zgromadzonych w pokoju.* Otóż są to ci, którzy zostali pozostawieni z twego ludu, którzy znajdą się wewnątrz granicy świętej. ” A gdy zacznie gubić mnogość zgromadzonych narodów, będzie strzegł ludu, który pozostał, i ukaże im bardzo wiele cudów”.

5TWtedy powiedziałem: „O Panujący Panie, wyjaśnij mi, dlaczego widziałem męża wychodzącego z serca morza”. On odrzekł: > „Jak nie może tego nikt ani zgłębić, ani wiedzieć, co jest w głębokości morza, tak nie może ktokolwiek na ziemi widzieć mo- jego syna albo tych, którzy z nim są, jak tylko w czasie jego dnia. To jest wyjaśnienie snu, który widziałeś i odnośnie którego jedynie ty sam zostałeś oświecony.

"54Bo porzuciłeś swoje sprawy,

a wokół moich się krzątałeś

i moje prawo badałeś;

bo twoje życie oddałeś mądrości,

a rozum twój nazwałeś matką.

561 dlatego tobie ukazałem te rzeczy, bo istnieje nagroda u Najwyższego. A po dal- szych trzech dniach będę jeszcze do ciebie mówił oraz wyjaśniał ci sprawy poważne 402 Apokalipsy apokryficzne

i dziwne”. * Wtedy odszediszy, przyszedłem na pole, wielce wychwalając i wysławiając Najwyższego z powodu cudów, które działał w odpowiednim

czasie. On to rządzi cza- sami i tym, co w stosownych porach się dokonuje. I przebywałem tam przez trzy dni.

Akt VII (legenda Ezdrasza) — Spisanie ksiąg świętych (14,1-50)

Rozmowa z głosem mówiącym z krzaka 14. 'A trzeciego dnia, gdy siedziałem pod dębem, ?0to z krzaka przemówił do mnie głos i rzekł: „Ezdraszu, Ezdraszu!” I rzekłem: „Otom ja, Panie!” I podniosłem się, a on rzekł do mnie:

3 „Jawnie objawiłem się w krzaku i mówiłem do Mojżesza, gdy lud mój służył w Egip- cie. ‘I posławszy go, wyprowadziłem mój lud z Egiptu; potem przyprowadziłem go na górę Synaj i zatrzymywałem go przy sobie wiele dni. ” Opowiadałem mu o wielu cu- dach, odsłaniałem mu tajemnice czasów i ukazałem mu koniec czasów. Wtedy nakaza- łem mu, mówiąc: $Te słowa przekażesz jawnie, a te ukryjesz. 7 A teraz tobie mówię: 8 Znaki, które ci przedstawiłem, i sny, które widziałeś, i wyjaśnienia, które słyszałeś, zachowaj w sercu swoim. ?Ty bowiem będziesz wzięty od ludzi i odtąd spędzisz resztę czasu w radzie mojej z moim synem i tobie podobnymi, aż się czasy dopełnią. ° Bo wiek utracił swoją młodość i czasy zbliżają się ku starości. " Bo czas Świata został po- dzielony na dwanaście części, a przeszło już jego dziesięć części i połowa jedenastej, 1 pozostały zaś jego dwie prócz połowy części jedenastej.

3 Teraz zatem rozporządź swoim domem,

napominaj twój lud,

pocieszaj utrapionych między nimi,

pouczaj jego mędrców,

wyrzeknij się już zepsutego życia,

« opuść śmiertelne zamysły,

odrzuć od siebie ludzkie ciężary,

zwlecz już z siebie słabą naturę

i pospiesz się, aby wyjść z tych czasów!

5 Albowiem nastaną jeszcze gorsze nieszczęścia od tych, które dotychczas przeży- łeś; "jak bowiem coraz bardziej niedołężny staje się świat ze starości, tak coraz wię- cej złego rozmnożyło się wśród jego mieszkańców.

1 Prawda bowiem daleko odstąpiła,

a fałsz się przybliżył. ,

Bo orzeł, którego widziałeś w widzeniu, już się spieszy przybyć".

'8] odpowiadając rzekłem: „Będę mówił przed Tobą, Panie! " Oto ja, odszedłszy, będę karcił żyjący obecnie lud, jak mi nakazałeś. Ale kto będzie napominał tych, któ- rzy znowu się narodzą? % Świat bowiem pogrążył się w ciemnościach, a ci, co na nim mieszkają, są bez światła. *' Ponieważ Twoje prawo zostało spalone, przeto nikt nie wie, co zostało przez Ciebie dokonane lub jakie dzieła nastąpią. * Jeśli zatem znala- złem łaskę przed Tobą, ześlij na mnie Ducha Świętego, a opiszę wszystko, co stało się w świecie od początku, co było w Twoim prawie napisane, aby ludzie mogli znaleźć ścieżkę i żyli ci, którzy będą chcieli żyć w czasach ostatecznych". I odpowiadając

mi, rzekł: „Idąc zbierz lud i powiedz im, aby nie szukali cię w ciągu czterdziestu dni. %'Ty zaś przygotuj sobie wiele tablic z bukszpanu i zabierz ze sobą Sarę, Dabir, Sele- mi, Etamusa i Asihela, tych pięciu, którzy są przysposobieni do szybkiego pisania. 25] przyjdziesz tu, a ja zapalę w twoim sercu pochodnię rozumienia, która nie zaga- śnie, dopóki nie skończysz tego, co zaczniesz pisać. 29A gdy tego dokonasz, pewne sprawy podasz jawnie, inne przekażesz skrycie mędrcom. Jutro o tej godzinie roz- poczniesz pisać".

Rozmowa z ludem i spisanie ksiąg

27] poszedłszy, jak mi nakazał, zgromadziłem wszystek lud i rzekłem: * „Słuchaj, Izra- elu, tych słów: ? Przebywając na obczyźnie, z początku nasi ojcowie przebywali w Egip- cie i stamtąd zostali uwolnieni. 5*Wtedy otrzymali prawo życia, którego nie zachowy- wali, które i wy po nich*

przekraczaliście. 5 Następnie została wam przekazana w dzie- dzictwo ziemia na Syjonie, a wy i wasi ojcowie popełnialiście niegodziwości i nie zachowaliście dróg, które wam Najwyższy nakazał. 5 Ponieważ jest On Sędzią spra- wiedliwym, odjat czasowo od was to, co dał. 3 Teraz wy tu jesteście, a wasi bracia są jeszcze z dala od was w innym kraju. 5 Jeżeli zatem będziecie kierować waszym rozu- mem i będziecie kształcić wasze serce, pozostaniecie przy życiu, a po śmierci dostą- picie miłosierdzia. 5% Bo po śmierci nadejdzie sąd, gdy znowu ożyjemy, i wtedy okażą się imiona sprawiedliwych, a czyny bezbożnych staną się jawne. 5 Ale teraz niech nikt do mnie nie przystępuje ani mnie nie szuka przez czterdzieści dni".

3%" Wtedy wziąłem pięciu mężów, jak mi polecił, i wyszliśmy na pole i tam pozosta- liśmy. **A nazajutrz głos mnie wezwał i rzekł: „Ezdraszu, otwórz usta twoje i pij to, czym cię napoję". 71 otworzyłem moje usta, a oto został mi podany pełny kielich; był on pełny jakby wody, ale jej kolor był podobny do ognia. ©I wziąwszy go, wypiłem, a w czasie, gdy piłem, moje serce napełniało się rozumieniem iw piersi mojej rozra- stała się mądrość, bo duch mój podtrzymywał pamięć. * Wówczas zostały otwarte moje usta i więcej się nie zamykały. * A Najwyższy dał rozum pięciu mężom, by spisa- li kolejno to, co było mówione, znakami, których nie znali. Przebywając przez czter- dzieści dni, w ciągu dnia pisali,* a nocą spożywali chleb; ja natomiast w ciągu dnia mówiłem i nocą nie milczałem. * W ciągu czterdziestu dni zostały napisane dzie- więćdziesiąt cztery księgi.

45 Gdy wypełniło się czterdzieści dni, przemówił do mnie Najwyższy słowami: „Pierwsze, które napisałeś, wydaj jawnie; niech czytają godni i niegodni. * Ostatnie zaś siedemdziesiąt zachowasz, aby je przekazać mędrcom z twego ludu. "W nich bowiem znajduje się żyła wodna i źródło mądrości i rzeka umiejętności".

ś8] tak uczyniłem w siódmym roku, szóstego tygodnia, od stworzenia pięć tysięcy lat, trzy miesiące i dwanaście dni. " Gdy Ezdrasz zapisał wszystkie te słowa, wówczas został wzięty do miejsca, gdzie są jemu podobni. 5 Nazwano go pisarzem znajomości Najwyższego na zawsze.

Dodatek: Wersja liturgiczna „Wyznania Ezdrasza" (8,20-35)

1. "Początek słowa modlitwy Ezdrasza, zanim został przyjęty do nieba: „Panie, który zamieszkujesz świat, do którego należą najwyższe niebiosa

i wysokości w powietrzu,

21 którego tron nieoceniony

i chwała niepojęta,

którego z lękiem otaczają zastępy wojska,

22ą na Twoje słowo zamieniają się w wiatr i ogień,

którego słowo prawdziwe

i wypowiedź trwała,

23 którego nakaz najskuteczniejszy,

a przykazanie budzące lęk,

którego spojrzenie wysusza otchłanie

i groźba niszczy góry,

a prawda jest utwierdzona.

Wysłuchaj głosu sługi Twego

i usłysz prośbę moją, Twego stworzenia,

i zważ na słowa moje.

2 Mówię bowiem, dopóki jeszcze żyję,

i odpowiadam, dopóki jeszcze myślę.

26 Nie zważaj na wykroczenia ludu Twego,

ale na tych, którzy Tobie służyli w prawdzie.

271 nie zważaj na tych, którzy niegodziwie postępują w występkach,

łecz na tych, którzy wśród udręk zachowywali Twoje postanowienia.

28 Nie pamiętaj także o tych, którzy wobec Ciebie przewrotnie się zachowywali,

ale o tych, którzy dobrowolnie mieli na uwadze, żeby poznać Twoją bojaźń.

2% Nie chciej także gubić tych, którzy mieli obyczaje bydła,

ale zważ na tych, którzy sławne prawo Twoje wykładali.

30 Również nie gniewaj się na tych, którzy byli uważani za gorszych od zwierząt,

ale umiłuj tych, którzy nieustannie pokładali nadzieję w Twojej jasności.

*! Ponieważ my ici, którzy byli przed nami, żyliśmy w miejscu zepsutym, Ty zatem ze względu na nas, którzy zgrzeszyliśmy, zostałeś nazwany miłosiernym. * Jeśli ze- chcesz się zlitować nad nami, którzy nie mamy dobrych czynów, wtedy nazywasz się litościwy. * Bo sprawiedliwi, których liczne uczynki są złożone u Ciebie, za swoje dzieła mają otrzymać nagrodę.

3 Czymże jest zatem człowiek, że się na niego gniewasz,

albo zepsuty rodzaj, że się na nich oburzasz?

35 Zaiste nie ma nikogo z tych, którzy się narodzili,

kto by nie czynił występku,

ani też z tych, którzy wyrośli,

kto by nie zgrzeszył.

W tym bowiem okaże się Twoja dobroć, kiedy będziesz miłosierny dla tych, któ- rzy nie mają oparcia w dobrych uczynkach. APOKALIPSA BARUCHA SYRYJSKA

Wstep

Bibliografia

Wydania tekstu: $, D e d e rding. Apocalypse of Baruch W: The Old Testament in Syriac. Voi. 4 dl. 3. Leiden 1973 s. I - IV, 1--50;M.Kmosko. Liber Apocalypseos Baruch Filii Neriae, translatus de graeco in syriacum et Epistola Baruch filii Neriae. Patrologia syriaca. Paris 1907 s. 1057 - 12-7, 1208 - 1306.

Przekłady: angielski - A. F. J. KLi j n. The Book of the Apocalypse of Baruch the $on of Neriah. OTP 1621 — 652, francuski - P. Bogaert. Apocalypse de Baruch. T. 1 - 2. Paris 1969; niemiecki - A. F. J. K1i ja. Dfe syrśsche Baruch-Apokalypse. JSHRZ V 2 s. 103 - 191.

Opracowania: Denis s. 182 - 186; Charlesworth s. 83 - 86; W. H ar ni sc h. Verhdngnis und Verheissung der Geschichte. Untersuchungen zum Zeit — und Geschichtsverstdndnis im 4. Buch Esra und in der syr Baruchapokalypse. Gottingen 1969, A.F. J. K lij a. The Sources and the Redaction of the Syriac Apocalypse of Baruch. JSS 1:1970 s. 65 - 76, G. W.E. Ni- ckelsburg. Narrative Traditions in the Paralipomena of Jeremiah and 2 Baruch. CBQ 35:1973 s. 60 - 68;C. Thoma.

Jiidische Apokaliptik am Ende des ersten nachchristlichen Jahrhunderts: Religionsgeschichiliche Bemerkungen zur syri- schen Baruchapokalypse und zum vierten Esrabuch. „Kairos” 11:1969 s. 134 - 144. Mędala s. 145 - 147.

Treść

W.25 roku panowania Jechoniasza Bóg zwiastuje Baruchowi zburzenie Jerozolimy, które ma dokonać się następnego dnia. Dokonają tego czterej aniołowie, tak że Chaldejczycy zajmą już miasto zburzone. Ź Bożego polecenia Baruch ma pozostać w mieście, podczas gdy Jeremiasz z Golą

jedzie do Babilonu. Po siedmiodniowym poście Barucha Bóg informuje proroka, że ludy pogańskie zostaną ukarane. W wizji Baruch zobaczył przyszłość sprawiedliwych i grzesz- ników. Prorok przygotowuje się ponownie przez siedmiodniowy post do następnego obja- wienia, w którym Bóg udziela mu odpowiedzi na temat sądu nad nieprawymi, przyjścia Mesjasza i odbudowy Syjonu. Apokalipsa kończy się rozesłaniem listów do pokoleń izraelskich.

Tytuł

Rękopisy Biblii syryjskiej noszą tytuł. Księga objawienia Barucha, syna Nery, przetłumaczo- na z greckiego na język syryjski. Popularnie oznacza się ją jako 2 Barucha, dla odróżnienia jej od kanonicznej Księgi Barucha, lub też jako Apokalipsa Barucha syryjska z tej racji, że istnie- je jeszcze Apokalipsa Barucha grecka.

Tekst

Tekst Apokalipsy Barucha znany jest z rękopisu syryjskiego pochodzącego z VI lub VII w., przechowywanego w Bibliotheca Ambrosiana w Mediolanie (B 21 Inf. 257a - 295b). Ponadto liczne rękopisy Biblii syryjskiej zachowały List Barucha (ApBarsyr 78 - 87). Ostatnio odkryto wersję arabską omawianej apokalipsy (Synai No 589), ale tekst jej nie.został jeszcze opubliko- wany. 406 Apokalipsy apokryficzne

Znany jest również fragment grecki tejże Apokalipsy znaleziony w papirusach z Oxyrhyn- chos (ApBarsyr 12,1 - 13,2, 2 i 13,11 - 14,3).

Język oryginału

Wersja syryjska jest przekładem dokonanym z tekstu greckiego, świadczy o tym tytuł tekstu syryjskiego. Z kolei tekst grecki był tłumaczeniem z oryginału semickiego, najprawdopodob- niej z języka hebrajskiego, o czym świadczą liczne paralele ApBarsyr z tekstami hebrajskimi oraz fakt, że retranslacja tekstu syryjskiego na hebrajski ukazuje w wielu wypadkach ciekawą grę słów, uchwytną jedynie w oryginale hebrajskim.

Data i Środowisko powstania

Autor Apokalipsy Barucha syryjskiej najprawdopodobniej znał treść 4 Ezdrasza, która - jak już powiedzieliśmy - powstała około 100 r. po Chr. Z drugiej strony autor Listu Barnaby cytuje w 11,9 tekst ApBarsyr 61,7, co świadczy, że znał on już to dzieło. Zist Barnaby powstał około roku 117 lub 132. Dlatego słusznie można wnioskować, że Apokalipsa Barucha syryjska powstała w pierwszych dekadach II w. po Chr. Skoro zaś omawiana apokalipsa została napisana w języku hebrajskim, należy przyjąć, że powstała na terenie Palestyny. Zresztą list, który wysyła Baruch, ma na celu pocieszyć te pokolenia, które znajdują się w diasporze, on sam zaś przebywa na terenie Palestyny.

Zagadnienia teologiczne

Według autora Apokalipsy Barucha syryjskiej Bóg jest Stwórcą, który kieruje światem stwo- rzonym i sądzi ludzi sprawiedliwie. Izrael jest umiłowanym przez Boga narodem. Nie można go porównać z żadnym innym ludem, gdyż jest on narodem wybranym przez Boga (48,20; 77, 5). Prawo zostało nadane z okazji zawarcia przymierza na Synaju (19, 1). Oświeca ono czło- wieka (38, 1-2; 54) i wprowadza rozdział między życiem a śmiercią (46, 3). Człowiek ma wolny wybór między światłem a ciemnością (54, 15), kto jednak wybierze życie zgodne z Pra- wem, osiągnie szczęście wieczne.

Ważną postacią czasów ostatecznych jest Mesjasz, który objawi się po czasach ucisku, jaki nawiedzi ziemię (29, 3). Gdy on się zjawi, zetrze z powierzchni ziemi buntownicze narody (70, 9; 72, 2) i zapoczątkuje erę szczęśliwości (29, 4-7; 73, 2-74). Autor podkreśla z naciskiem, że po wielkich utrapieniach ziemia Izraela zostanie uchroniona od ostatecznego zniszczenia i zacho- wana dla sprawiedliwych (29, 2; 40, 2; 71, 1).

APOKALIPSA BARUCHA SYRYJSKA KSIEGA OBJAWIENIA BARUCHA, SYNA NERIJI, PRZEŁOŻONA Z JĘZYKA GRECKIEGO NA SYRYJSKI

przeł. ks. Jerzy Woźniak CM

Część pierwsza Niedostatek i kara

1.1W dwudziestym piątym roku (panowania) Jechoniasza, króla Judy, zostało skiero- wane Słowo Pana do Barucha, syna Neriji, oznajmiając mu:

- Czy wszystko widziałeś, co uczynił mi ten naród? - Zło, wyrządzone przez dwa pokolenia, które pozostały, większe niż przez 10 pokoleń, które zostały uprowadzo- ne do niewoli?

3 Zaś pierwsze pokolenia były zmuszone przez swoich królów do grzechu, pod- czas gdy dwa (pokolenia) zachęcały i zniewalały swoich królów do nieprawości.

- Dlatego więc dopuszczam zło na to miasto i na ich mieszkańców i zostanie od- wrócone od oblicza mego aż do czasu, i rozproszę ten naród wśród pogan, aby ich nauczać.

5Mój lud będzie karcony, lecz przyjdzie chwila, kiedy zazna pomyślności w swoim czasie.

1. "To zaś powiedziałem tobie, żebyś oznajmił Jeremiaszowi i wszystkim, którzy są podobni, abyście odstąpili od tego miasta.

2. Ponieważ czyny wasze są dla tego miasta mocną podporą, a modlitwy wasze murem potężnym.

Modlitwa Barucha za Jerozolimę

1. "I rzekłem: O Panie, Panie mój! Czyż na to przyszedłem na świat, aby oglądać zło mojej matki? Nigdy — Panie mój!

*Jeżeli znalazłem łaskę w oczach Twoich - przyjmij najpierw mojego ducha, abym poszedł do ojców moich i nie oglądał odejścia mojej matki.

3 Dwie rzeczy naglą mnie bardzo. Pozostać przy tobie nie mogę ani też dusza moja nie może oglądać zła mojej matki.

4Jedno zaś mówię przed obliczem Twoim - Panie.

5 Cóż więc potem nastąpi? Jeżeli bowiem zniszczysz miasto Twoje i wydasz Twoją ziemię nienawidzącym nas - kiedy znowu będzie

wspomniane imię Izraela? 408 Apokalipsy apokryficzne

6 Albo kiedy będę wysławiać Twoją Chwałę? Albo komu będzie wyjaśniane to, co jest w Prawie Twoim?

7” Czy świat wróci do swego początku i osiągnie pierwotne milczenie?

$Czyż pochodząca od Ciebie wielka liczba osób i rodzaj ludzki nie będą już wspo- mniane?

9» A kiedy nastąpi to wszystko, co powiedziałeś o nas Mojżeszowi?

Odpowiedź Pana: Niebieskie Jeruzalem

1. ' Pan mi oznajmił: Miasto aż do czasu będzie wydane, a naród będzie przesiedlony przez pewien czas, a Świat nie pójdzie w zapomnienie.

2 Czy sądzisz, że to miasto, o którym powiedziałem: Naznaczyłem cię na dłoniach moich rąk

3 nie jest tą budowlą, którą obecnie buduje się pośród was? Owa zaś będzie obja- wiona przeze mnie, która obecnie jest przygotowana, a z której zamierzałem uczynić raj.

*Ukazałem ją Adamowi, zanim zgrzeszył. Gdy zaś odrzucił przykazanie, został tak- że pozbawiony raju.

5 Potem ukazałem memu słudze Abrahamowi nocą między połowami zwierząt.

ś Znowu więc ukazałem Mojżeszowi na górze Synaj, gdy odsłoniłem obraz przy- bytku z waszymi naczyniami.

TObecnie u mnie zachowany jest tak jak i raj.

8Tdź więc i czyń, jak ci poleciłem.

Kara pochodzi od Pana

5, 'Odpowiedziałem mówiąc: W przyszłości będę oskarżony na Syjonie, ponieważ przyszli ci, którzy nienawidzili Ciebie do tego miejsca. Zawładnęli Twoją świątynią uprowadzając do niewoli dziedzictwo Twoje i panując nad tymi, których ukochałeś. Znowu odeszli do miejsca swoich bożków oddając im cześć. Cóż uczynisz dla wiel- kiego Twego imienia?

*Rzekł do mnie Pan: Imię moje i moja chwała trwają na wieki, Zaś mój trybunał w od- powiednim czasie ustrzeże swego prawa.

$ Zobaczysz swymi oczyma, że wrogowie nie zniszczą Syjonu ani nie spalą Jerozo- limy, lecz wyrokowi poddadzą się do czasu.

<Ty zaś idź i czyń wszystko, co ci powiedziałem.

5 Gdy odszedłem, zaprowadziłem do siebie Jeremiasza, Adu, Seraja, Jabiasza i Go- doliasza i całą starszyznę ludu zawiodłem nad potok Cedron, opowiedziałem im wszystko, co zostało powiedziane do mnie. ŚPodnieśli swoje głosy i wszyscy zapłaka- li. Tam pozostaliśmy poszcząc aż do wieczora.

Wizja oblężenia miasta

1.
    - Nazajutrz, gdy wojsko Chaldejczyków otoczyło miasto, wieczorem opuściłem naród - ja, Baruch, wyszedłem i stanąłem pod dębem. Apokalipsa Barucha syryjska 409

?Rozrzewnilem sie nad Syjonem i zapltakatem nad niewolą, która przyszła na lud.

$W tej chwili Duch Mocy podniósł mnie i postawił wysoko na murach Jerozoli- my.

- Spojrzałem, a oto czterech aniołów stanęło na czterech rogach miasta. Każdy z nich trzymał pochodnię w swych rękach.

5Tnny anioł zstąpił z nieba i rzekł do nich: Trzymajcie pochodnie wasze i nie wstę- pujcie dopóki wam nie oznajmię.

"śBowiem zostałem posłany, aby najpierw przemówić do ziemi słowem i przekaza- łem jej, co mi rozkazał Najwyższy Pan.

71 ujrzałem go, jak zstępował do Świętego Świętych. Wziął stamtąd zasłonę, świę- ty efod, przebłagalnię, dwie tablice, święte odzienie kapłanów, kadzielnie i 48 kosz- townych kamieni, które nakłada kapłan, i wszystkie święte naczynia przybytku.

81 rzekł do ziemi wielkim głosem: Ziemio, ziemio, ziemio - słuchaj głosu potężne- go Boga i przyjmij, co polecam tobie aż do czasów ostatecznych. Gdy rozkażę - od- dasz je, aby nie zawładnęli obcy.

? Przyszedł czas, gdy będzie wydana do czasu Jerozolima, aż oznajmię, kiedy bę- dzie odnowiona na wieki.

101 otworzyła ziemia swoje usta i je pochłonęła.

Ciąg dalszy wizji zniszczenia miasta

1. ' Potem usłyszałem anioła mówiącego aniołom, którzy trzymali pochodnie: Rozdziel- cie więc i zniszczcie jego mury, aż do fundamentów, aby nie cieszyli się wrogowie i nie mówili: To myśmy zniszczyli mury Syjonu i spaliliśmy miejsce Potężnego Boga.

2 Jednak zajęliście miejsce, w którym przedtem stałem.

1. ' Aniołowie zaś uczynili, jak im rozkazał. Gdy rozwalili krawędzie muru, usłysza- no głos z wnętrza świątyni. Skoro mur padł - przemówił.

2. Wejdźcie wrogowie i przyjdźcie przeciwnicy. Połegł ten, który strzegł Domu.

3Ja, Baruch, odszedłem.

ś Potem wojsko Chaldejczyków weszło i zajęło świątynię i wszystko, co było do- okoła.

5Naród wzięli do niewoli, a Sedecjasza króla związali i odesłali do króla Babilonu.

Odejście Jeremiasza do Babilonii

1. 'Ja, Baruch, przybyłem i Jeremiasz, którego serce było wolne od grzechu, a który przy zajęciu miasta nie został wzięty do niewoli.

2. Rozdzieraliśmy nasze szaty, płakaliśmy, smuciliśmy się i pościliśmy siedem dni.

3. ' Nastąpiło po sześciu dniach, że doszło do mnie Słowo Boga, który rzekł do mnie:

2 Powiedz Jeremiaszowi, aby poszedł i podtrzymał niewolę ludu w Babilonii.

Ty zas pozostań tutaj po zniszczeniu Syjonu, a ja zaś ukażę tobie po tych dniach,

co się stanie i wydarzy na końcu dni.

- Przekazałem Jeremiaszowi, jak polecił mi Pan.

  Sam zaś wędrował z ludźmi. Ja natomiast, Baruch, powróciłem, zasiadłem przed bramami świątyni i bardzo płakałem nad Syjonem mówiąc: 410 Apokalipsy apokryficzne

Wielka lamentacja Barucha

śBłogosławiony ten, który się nie narodził, lub ten, który się narodził, aby umrzeć (zaraz).

TNam zaś, którzy żyjemy, biada, ponieważ widzieliśmy spustoszenie Syjonu i to, co zdarzyło się w Jerozolimie.

8 Przywołałem syreny z morza i przyjdźcie wy Liliaty z pustyni Satyry i szakale z lasów. Czuwajcie i przepaszcie biodra wasze na znak żałoby i ze mną opłakujcie.

Wy, rolnicy, znowu nie zasiewajcie, a ty, ziemio, dłaczego wydajesz owoce swo- ich plonów. Zatrzymaj w sobie przyjemność swoich pokarmów.

10A ty, winnico - dlaczego dajesz mniej swego wina?

Bowiem nigdy nie będzie się ofiarowało na Syjonie.

Nigdy więcej nie ofiarują tam pierwocin.

"A wy, niebiosa, zatrzymajcie swoją rosę

ani nie otwierajcie zbiorników wody.

12 A ty, słońce, zatrzymaj światło twoich promieni.

Aty, księżycu, zniszcz wielkość twego Światła.

Dlaczegóż znowu wzejdzie światło, gdzie światło Syjonu staje się ciemnością.

B A wy, nowożeńcy, nie wchodźcie i dziewice wieńcami nie będą ozdobione.

Wy, kobiety, nie módlcie się, abyście rodziły.

K Niech się cieszą raczej bezpłodni, radują te, które synów nie mają,

a te, które synów mają, niech się smucą.

- Dłaczego bowiem rodzą w bólach i grzebią w smutku?

i Dlaczego znów synowie mają dzieci?

Dlaczego ich nasienie jeszcze przyjmuje imię?

Gdzież jest ta opuszczona matka i synowie jej uprowadzeni do niewoli?

17 Z tego obecnego stanu nie mówcie o piękności

ani nie wnioskujcie o chwale.

Wy zaś, kapłani, weźcie klucze do domu świętego

i wrzućcie je na wysokości niebieskie.

Oddajcie je Panu i mówcie: Strzeż Ty Twego Domu.

My zaś znaleźliśmy się jako nieodpowiedzialni zarządcy.

O Wy, dziewice, które tkacie wyborowe płótno i jedwab złotem Ofiru.

Spieszcie się i bierzcie wszystko i rzucajcie do ognia,

aby przeniósł je do Tego, który je uczynił.

I płomień odesłał do Tego, który je stworzył, aby nie zawładnęli nim wrogowie.

1. "To ja, Baruch, mówię przeciw tobie, Babilonie.

Gdybyś był szczęśliwy, to i Syjon zamieszkałby w chwale swojej.

Smutek byłby dla nas wielki, ponieważ byłbyś równy Syjonowi.

żObecnie smutek jest nieograniczony, a boleść jest bez miary.

Albowiem jesteś szczęśliwy, a Syjon zniszczony.

$ Któż będzie sędzią tych rzeczy,

albo komu poskarżymy się z tego, co się nam przytrafiło?

O Panie, jak długo będziesz to znosił?

*Nasi ojcowie odpoczywali bez bólu,

a oto sprawiedliwi śpią w ziemi pokoju. Apokalipsa Barucha syryjska 411

5 Nie zaznali bowiem tego utapienia

ani nie styszeli o tym, co sie wydarzyto nam.

6Ziemio, masz uszy, proch i serce.

Idźcie i ogłaszajcie w Szeolu i mówcie umarłym:

Błogosławieni jesteście bardziej od nas żyjących.

1. ' Chciałbym powiedzieć to, co myślę, i chcę mówić przeciw tobie, która jesteś szczęśliwa.

?Niekoniecznie zawsze przypieka południe

ani bez przerwy świecą promienie słońca.

3 Nie spodziewaj się zawsze, że będziesz błogosławioną i cieszącą się

ani bardzo wynoszoną pod niebiosy, abyś podbijała w niewolę.

*Na pewno w swoim czasie przeciw tobie obudzi się gniew,

który obecnie jest zatrzymany dłuższy czas na uwięzi.

5 Gdy to powiedziałem, pościłem siedem dni.

Część druga Wyrocznia Pana na miasta szczęśliwe

1. ' Potem wydarzyło się, że ja, Baruch, stanąłem na górze Syjon. Oto głos przybył z wysokości i rzekł mi:

2 Stań na stopach swoich, Baruchu, i usłysz głos Boga potężnego.

3 Ponieważ zdziwiłeś się temu, co dokonało się na Syjonie, dlatego zostaniesz za- chowany na koniec czasów, aby dać świadectwo.

ś Jeżeli będą pytały miasta szczęśliwe: Dlaczego dopuścił potężny Bóg na nas tę karę?

5 Odpowiesz im ty i twoi krajanie: Wy, którzy widzieliście to zło i nieszczęścia, które przyszły na was i na lud wasz w swoim czasie, aby surowo narody zostały ukarane.

6] pozostaną w takim stanie.

7 Jeżeli wówczas: Kiedy?

8 Powiesz im: Wy, którzyście pili czyste wino, będziecie pili także jego osad. Sąd bowiem Najwyższego nie ma względu na osobę.

? Dlatego to swoich synów nie oszczędził przedtem, lecz doświadczył ich cierpie- niem, tak jak swoich wrogów z powodu grzechów.

Tak wiec zostali ukarani, aby otrzymali przebaczenie.

U'Teraz więc wy, narody i ludy, jesteście oskarżeni, ponieważ w tym czasie nie- właściwie obchodziliście się z ziemią i niesprawiedliwie wykorzystywaliście stwo- rzenia.

1 Zawsze bowiem czyniłem wam dobrze, a wy zawsze byliście niegodni łaski.

Zdziwienie Barucha wobec planu Bożego

1. ' Odpowiedziałem mówiąc: Oto odkryłeś przede mną porządek rzeczy i to, co potem nastąpi w przyszłości. Oznajmiłeś mi, że narody spotka kara zapowiadana przez Ciebie. 412 Apokalipsy apokryficzne

?'Teraz wiem, że liczni są ci, którzy zgrzeszyli, żyjąc w pomyślności odeszli z tego świata. Nieliczne zaś narody będą świadkami w tych czasach, do których odnoszą się słowa, które wypowiedziałeś.

3 Czy jest jakaś korzyść z tego lub czy jest gorzej tym, których to dotknęło? - spo- dziewamy się to zobaczyć.

*Od nowa zaś mówię przed Twoim obliczem.

5 Co uczynią ci, którzy są mądrzy przed Tobą, a nie chodzili w przewrotności jak pozostałe narody i nie mówili do umarłych: Dajcie nam życie! Lecz zawsze bali się Ciebie i nie schodzili z Twoich dróg?

ŚL oto pilnie trudzili się, i z powodu nich okazałeś miłosierdzie Syjonowi.

7 Jeżeli pewni dopuszczali się nieprawości, to będą zobowiązani wobec Syjonu, gdyż z powodu czynów tych, którzy wykonywali dobre dzieła, będzie odpuszczona kara i nie zginą z powodu popełniających nieprawości.

®Lecz któż, Panie, Panie mój, zrozumie Twój wyrok? Lub kto będzie badał głębo- kości Twojej drogi? Lub kto obliczy wytrzymałość Twojej ścieżki?

? Lub któż będzie mógł zgłębić Twój zamiar, który nie jest do pojęcia? Czy ktoś z naredzonych znalazł początek lub koniec Twojej mądrości?

wszyscy bowiem jesteśmy podobni do tchnienia.

Ilekroć bowiem oddech wychodzi bez ludzkiej kontroli i jest przytłumiony, tak jest z naturą ludzi, którzy bez swojej woli postępują, a co spotyka ich w przyszłości, nie wiedzą.

1 Sprawiedliwi bowiem słusznie spodziewają się końca i bez bojaźni odchodzą 2 tego świata, ponieważ mają u Ciebie zasługi czynów złożonych w skarbcu.

3 Ze względu na to bez bojaźni opuszczają ten świat, a ufni i radośni otrzymują świat, który im obiecałeś,

' Nam zaś biada, którzy dopuszczamy się hańby i spodziewamy się zła w owym czasie.

5 Ty zaś poznałeś dokładnie, co uczyniłeś swoim sługom, ponieważ my nie możemy cokolwiek pojąć tak jak Ty, nasz Stworzycielu.

6 Znowu zaś mówię przed obliczem Twoim, Panie, Panie mój.

" Kiedy nie było świata ze swoimi mieszkańcami, zastanawiałeś się i rzekłeś sło- wo, a natychmiast powstały stworzenia przed obliczem Twoim.

18 Rzekłeś i uczyniłeś na świecie Twoim człowieka, zarządcę dzieł Twoich, aby poznawał, że sam nie powstał dla świata, lecz Świat dla niego.

81 teraz widzę świat, który powstał dla nas. Oto niech powstanie. My zaś, dla któ- rych powstał - odejdźmy.

Zapowiedź zapłaty sprawiedliwej

1. ' Pan mi powiedział tymi słowy: Słusznie jesteś zdziwiony odejściem ludzi, lecz niesłusznie osądzasz zło, które dotknęło grzeszących.

2. Albowiem mówiłeś, że sprawiedliwi zostali uprowadzeni, a bezbożni żyją szczę- śliwie.

3] powiedziałeś, że człowiek nie poznał Twego wyroku.

- Dlatego słuchaj mnie, gdy mówię do ciebie — bądź posłuszny i usłysz moje słowa.

- Nie pozna dobrze człowiek mojego sądu, jeżeli nie przyjmie prawa i jeżeli nie zachęca do tego umysłu. Apokalipsa Barucha syryjska 413

śObecnie bowiem poznawszy przekracza, dlatego będzie ukarany, bo zna.

70 sprawiedliwych powiedziałeś, że z powodu nich przyszedł ten świat, lecz tak- że ten, który ma nadejść będzie dla nich.

Świat ten jest walką i efektem wielkiego cierpienia. Ów zaś, który przyjdzie, bę- dzie koroną wielkiej chwały.

Zasługa nie zależy od wieku

1. ' Odpowiedziałem i rzekłem: Władco, Panie mój - oto lata obecnej doby są krót- kie i złe. Któż może to posiąść w krótkim czasie, jeżeli nie posiada miary? 17. ' Pan odpowiedział i rzekł do mnie: U Najwyższego nie liczy się długi czas ani krótkie lata.

2 Co było źródłem zadowolenia Adama przez 930 lat, mimo że przekroczył to, co było zakazane?

3 Nie rozweselała go liczba lat, które przeżył, lecz Śmierć, która przyszła i przecięła lata, które liczyły się od urodzenia.

- Albo jakie oszczerstwa wycierpiał Mojżesz, który przeżył tylko 120 lat? Chociaż podporządkował się Temu, który go stworzył, i przyniósł prawo pokoleniu Jakuba, i zaświecił jutrzenkę pokoleniu Izraela.

Bóg sądzi człowieka na końcu dziejów

1. ' Odpowiedziałem i rzekłem: Ten, który zaświecił, pochodził z jasności, a nielicz- ni istnieją, którzy go naśladują.

2 Owi zaś liczni, których oświecił, pochodzili z ciemności Adama i nie cieszyli się światłem jutrzenki.

1. "I odpowiedział zwracając się do mnie: Dlatego w owym czasie zawarł z nimi przymierze i powiedział: Oto kładę przed wami życie i śmierć. I wziął na świadków niebo i ziemię.

2 Albowiem poznał, że czas jest krótki, a niebo i ziemia zawsze istnieją.

3 Sami zaś po jego śmierci zgrzeszyli i dopuścili się nieprawości wiedząc, że mają prawo, które karci, i światło, które nie może mylić, a także sfery niebieskie, które dają świadectwo i Ja.

- Który osądzam wszystko, co istnieje. Ty zaś nie rozmyślaj w duszy swojej o tam- tych faktach ani nie bądź strapiony tymi wydarzeniami, które zaistniały.

  Obecnie jest bowiem koniec czasu czy to zajęć, czy to pomyślności, czy też hań- by i nie ma jego początku.

Jeżeli bowiem człowiek jest szczęśliwy w młodości swojej, a w starości napełnio- ny zniewagami, zapomni o wszelkiej pomyślności, jakiej doświadczył.

71 znowu jeżeli będzie człowiek napełniony zniewagami w młodości swojej, a na końcu będzie szczęśliwy, nie będzie pamiętał o swojej zniewadze.

81 znowu słuchaj: Jeżeli w całym tym czasie od dnia, w którym ustanowiono Śmierć przeciw tym, którzy dopuszczają się grzechu w tym czasie, każdy człowiek byłby szczę- śliwy, a na końcu uległby zniszczeniu - na próżno byłoby to wszystko.

1. ' Dlatego przyjdą dni i przeminą bardziej niż przedtem i miną okresy życia szybciej od tych, które przeszły, i przeminą lata szybciej niż obecnie. 414 Apokalipsy apokryficzne

2» Dlatego niebawem wyniosę Syjon, abym prędzej nawiedził świat w jego porze.

Koniec mowy Boga

3 Obecnie zaś zatrzymaj w sercu swoim wszystko, co polecę tobie, i opieczętuj je we wnętrzu swojej myśli.

*Teraz ukażę tobie wyrok mojej potęgi, i moje drogi nie do wyśledzenia.

5Tdź więc i uświęcaj się siedem dni i nie jedz chleba ani nie pij wina, ani nie roz- mawiaj z nikim.

ś Potem przyjdź na to miejsce i objawię tobie, i przekażę prawdy, i dam ci wska- zówki o przebiegu wypadków, albowiem przyjdą i nie spóźnią się.

Część trzecia Modlitwa Barucha do syna Neriji

1. ' Odszedłem stamtąd i usiadłem na brzegu Cedronu w ziemskiej jaskini i tam uświęciłem swoją duszę. Chleba nie jadłem ani nie pragnąłem, wody nie piłem ani nie pożądałem i byłem tam aż do siódmego dnia, jak mi rozkazał.

21 potem przybyłem na miejsce, gdzie rozmawiał ze mną.

31 został do zachodu słońca. Moja dusza zaczęła dłuższe rozmyślanie i rozpoczą- łem mówić przed Najpotężniejszym:

40 Ty, który uczyniłeś ziemię, usłysz mnie, który ustanowiłeś nieboskłon twoim słowem i wysokość nieba utworzyłeś przez Ducha, którego

wezwałeś od początku świata, którego jeszcze nie było, i są posłuszne Tobie.

*Ty, który rozkazałeś powietrzu swoją wolą i ujrzałeś te byty, które w przyszłości będą, jako te, które przeminęły.

śTy, który potęgami stojącymi przed Tobą z wielkim namysłem rządzisz i święty- mi istotami żyjącymi kierujesz, których jest nieograniczona liczba, które uczyniłeś od wieków z płomieni i ognia i które otaczają Twój tron.

7 Tobie jednemu to przysługuje, że czynisz natychmiast, co chcesz.

$ Który obficie zsyłasz krople deszczu na ziemię i Ty sam poznałeś koniec czasów, zanim nadejdzie - wejrzyj na moje błaganie.

?Ty sam bowiem możesz wszystkich podtrzymać w istnieniu, tych, którzy są, i tych, którzy przeminęjli, tych, którzy zaistnieją, tych, którzy grzeszą, i tych, którzy są uspra- wiedliwieni, jako istoty niemożliwe do zbadania.

1'Ty bowiem sam jesteś żyjący jako nieśmiertelny i nie do zbadania, i znasz liczbę ludzi.

UT jeżeli kiedyś wielu zgrzeszyło - czyż inni nieliczni zostali usprawiedliwieni?

= Ty wiesz, gdzie przygotowałeś koniec tych, którzy zgrzeszyli, albo odejście tych, którzy zostali usprawiedliwieni.

:ś Jeżeli bowiem istniałoby samo życie, które tutaj każdy posiada, nic nadto nie byłoby bardziej gorzkiego.

K Jaka bowiem jest siła, która prowadzi do choroby, lub pożywienie obfite, które prowadzi do głodu? Lub piękność, która byłaby godna nienawiści?

5 Zawsze bowiem natura ludzi się zmienia. Apokalipsa Barucha syryjska 415

'6 Czyz nie jest taka, kiedy byliśmy na początku? Teraz nią nie jesteśmy i jaką jeste- śmy obecnie, potem nie pozostaniemy?

Tv jeżeli bowiem nie byłoby przygotowania, aby nastąpił koniec wszystkich, nada- remno zaistniałby ich początek.

'8 Lecz każdego, który przybywa od Ciebie, wskaż mi i o każdego zapytam Ciebie - oświeć mnie.

9% Dokąd będzie trwało to, co ułega zniszczeniu? Dokąd czas umarłych będzie po- myślny? Do jakiego czasu splamieni są wielką niegodziwością, którzy zeszli z tego świata?

20Łaskawie spojrzyj na miłosierdzie i wypełnij wszystko, co rzekłeś, abyś to dopro- wadził do końca, aby uznana była potęga Twoja przez tych, którzy uważają Twoją pobłażliwość za chorobę.

3 Okaż tym, którzy nie znają, aby zobaczyli, co zdarzyło się nam i miastu naszemu, z powodu pobłaźliwości Twojej potęgi. Ponieważ Ty nazwałeś nas ze względu na imię Twoje narodem umiłowanym.

22 Każdy więc, który przychodzi z tej natury, jest Śmiertelny.

3 Powściągnij więc anioła śmierci i niech okaże chwałę Twoją. Niech objawi się wielkość blasku Twego. A Szeol niech będzie opieczętowany, aby odtąd nie przyjmo- wał umarłych, a więzienia dusz niech wydadzą tych, którzy zostali uwięzieni.

% Liczne są bowiem lata podobne do tych, które przeminęły od dni Abrahama, Izaaka, Jakuba i tych wszystkich, którzy podobni są do tych, którzy na ziemi zasypia- ją. Ze względu na nich oznajmiłeś, że świat został stworzony.

2 Obecnie okaż szybko chwałę swoją i nie zwlekaj z tym, co było przez Ciebie obiecane.

26 Stało się, gdy dokończyłem słów tej modlitwy, że zostałem bardzo osłabiony.

Odpowiedź Najwyższego

1. ' Następnie, gdy otworzyły się niebiosa, miałem wizję. Władza została dana i dało się słyszeć głos z wysokości, który mi mówił:

2 Baruchu! Baruchu! Dlaczego nie poruszasz się?

3 Czy jest taki, kto chodzi po drodze, a jej nie ukończy? Albo kto podróżuje po morzu a gdyby nie przybył do portu, mógłby być pocieszony?

- Albo ktoś obieca, że da dar, gdyby nie przekazał mu, czyż to nie byłoby oszustwo?

5 Albo jeżeli ktoś obsiewa ziemię, gdyby w swoim czasie nie zebrał jej owoców - czyżby wszystkiego nie stracił?

ś Albo kto sadzi rośliny, gdyby nie przesadził w czasie stosownym. Czy mógłby się spodziewać ten, który je zasiał, że otrzyma z niej owoce?

7 Albo kobieta, która poczęła, jeżeli porodziła przedwcześnie - czyż nie zabija swe- go dzieciątka?

8 Albo ten, kto buduje dom, gdyby nie przykrył dachem i nie kończył go, czyżby mógł nazwać domem? Odpowiedz mi na ten probłem.

Zapowiedź końca

1. ' Odpowiedziałem i rzekłem: Nie, Władco, Panie mój. 416 Apokalipsy apokryficzne

żOdrzekł mi mówiąc: Dlaczego więc niepokoisz się tym, że nie poznałeś, i dlacze- go jesteś zatroskany o sprawy, których nie znasz.

3 Ponieważ nie zwracałem uwagi na tych ludzi, którzy obecnie żyją, i tych, którzy przeminęli, przeto wspomnę tych, którzy będą w przyszłości.

*Gdy bowiem zgrzeszył Adam i śmierć postanowiono przeciw tym, którzy zostali zrodzeni, wtedy policzono zrodzonych i liczbie tej przygotowano miejsce, gdzie za- mieszkaliby żyjący i gdzie umarli byliby strzeżeni.

5 Gdyby nie wypełniła się liczba określona, nie mogłoby być ocalone. Duch mój bowiem stwarza życie, a Szeol wydaje umarłych.

ŚZnowu masz do usłyszenia, co będzie w przyszłości i co przyjdzie po tym czasie.

"Naprawdę bowiem blisko jest moje odkupienie, albowiem przyjdzie i jest nieda- leko jak dawniej.

1. ' Oto bowiem przyjdą dni i księgi się otworzą, w których zostały spisane grze- chy wszystkich, którzy zgrzeszyli, a także skarbce, w których sprawiedliwość wszyst- kich usprawiedliwionych przez stworzenie została zgromadzona.

2 W owym czasie zobaczysz ty i wielu, którzy są z tobą, cierpliwość Najwyższego, która była nad każdym pokoleniem i pokoleniem, które było cierpliwe wobec wszyst- kich narodzonych, którzy zgrzeszyli i będą usprawiedliwieni.

Znaki końca

3Odpowiedziałem mówiąc: Lecz oto, Panie, nikt nie poznał liczby tych dzieł, które ja wiem, co zdarzyło się nam. Co zaś wydarzy się naszym nieprzyjaciołom, nie wiem i kiedy nawiedzisz Twoje sługi.

1. ' Odpowiedział i rzekł mi: Ty będziesz zachowany aż do owego czasu na ten znak, który uczyni Najwyższy mieszkańcom ziemi przy końcu dni.

2Taki więc będzie znak:

3 Gdy ogarnie strach mieszkańców ziemi i przyjdą liczne kataklizmy i nastąpią wielkie nieszczęścia.

41 zaczną mówić o swoich licznych nieszczęściach: Nie będzie wspominana wię- cej Potęga ziemi i stanie się gdy będą rozpaczać, wtedy zbliży się czas.

Dwanaście plag

1. ' Odpowiedziałem mówiąc: Teraz przez dłuższy czas pozostanie to nieszczęście, które nastąpi. Czy przez wiele lat będzie trwał ten los. 27. ' I odpowiedział mi i rzekł: Na 12 części podzielony jest ten czas i każda z niej

będzie odpowiadała temu, co zostało postanowione.

*W pierwszej części - początek nieszczęść.

*W drugiej części — zabijanie dostojników.

4W trzeciej części — przypadki licznych śmierci.

5W czwartej części — podniesienie miecza.

ŚW piątej części - głód i susza.

TW części szóstej - trzęsienie ziemi i kataklizmy.

ŚW części siódmej -. Apokalipsa Barucha syryjska 417

°W czesci ósmej - wiele zjaw i odwiedziny demonów.

!0W części dziewiątej - klęska ognia.

VW części dziesiątej - rabunek i wielki ucisk.

PW części jedenastej - nieprawość i pożądanie.

BW części dwunastej - złączenie wszystkich nieszczęść, o których przedtem była mowa.

i4'Te zaś części owego czasu będą zachowane i będą zmieszane jedna z drugą i bę- dą siebie wzajemnie wspierać.

Albowiem niektóre przekroczą swój obszar i zapożyczą od drugich, inne udo- skonalą swoje właściwości i innych tak, aby ci, którzy są na ziemi, nie zrozumieli w owych dniach na końcu czasów.

1. } Każdy zaś, kto to zrozumie, będzie mądry.

2. Miarą zaś i rachubą czasu tego będą dwie części: tygodnie siedmiu tygodni.

3 Odpowiedziałem i rzekłem: Dobrą jest rzeczą, aby człowiek przybył i zobaczył, zaś lepiej jest dla niego, aby nie przybył i nie zginął.

- Lecz dopowiedz jeszcze:

5 Czy to, co niezniszczalne, pogardza tym, co podlega zniszczeniu? To, co zdarzyło się rzeczom znikomym, aby rozważać to, co jest niezniszczalne.

ćJeżeli zaś, Panie mój, naprawdę w przyszłości nastąpi to, co mi przepowiedziałeś i jeśli znalazłem łaskę w oczach Twoich /

7to powiedz mi, czy w jednym miejscu lub w jednej części ziemi wydarzą się te fakty, czy też cała ziemia będzie poruszona?

Nadejście Mesjasza i Jego Królestwa

1. "Odpowiedział i rzekł do mnie: To, co przyjdzie, wydarzy się na całej ziemi. 2Wówczas wszyscy, którzy będą żyć - odczują to. W owym czasie otoczę opieką tych, którzy wówczas pozostaną na ziemi.

31 stanie się to, co wypełni się w przyszłości, co było w owych częściach - wtedy dopiero zacznie się objawiać Mesjasz.

41 ukaże się Behemot z miejsca swego i Lewiatan wyjdzie z morza. Dwa wielkie potwory, które stworzyłem w piątym dniu stworzenia.

5'Także ziemia wyda swoje owoce - 10 000 z jednego. W jednej winnicy będzie 1000 winnych latorośli, a jedno winogrono wyda 1000 jagód, a jedno małe winogro- no wyda kor wina.

Ci, którzy pragną, będą pocieszeni i znowu ujrzą cudowne znaki każdego dnia.

7 Duchy zaś wyjdą sprzed oblicza mego dla przyniesienia w poszczególnych dniach rankiem zapachu owoców i na końcu dni chmury zsyłające uzdrawiającą rosę.

SStanie się w owym czasie. Zstąpi z góry spichlerz manny i będą spożywać z niego w owych latach, ponieważ sami są ci, którzy dojdą do końca czasów.

1. ' Stanie się później, kiedy wypełni się czas przyjścia Mesjasza i odda w chwale tym wszystkim, którzy zasnęli w nadziei, że zmartwychwstaną.

2 Stanie się w owym czasie, kiedy otworzą się zbiorniki, w których strzeżono licz- bę dusz sprawiedliwych. Wyjdą one i ukaże się mnóstwo dusz razem w jednym zgro- madzeniu jednocześnie. Będą się cieszyć pierwsi, a ostatni nie będą zasmuceni.

*Wiedzą bowiem, że przyjdzie czas, o którym powiedziano, że jest końcem czasów. 418 Apokalipsy apokryficzne

- Dusze zaś bezbożników, gdy ujrzą to wszystko — jeszcze bardziej będą zazdrościć. 5Wiedzą bowiem, że przyjdzie na nich udręka, to przyjdzie także ich zguba.

Mowa do ludu

1. ' Stało się potem, gdy przyszedłem do ludu i rzekłem im: Zgromadźcie przy mnie wszystkich waszych starszych i powiem im słowa:

2. Zgromadźcie się wszyscy na wzgórzu Cedron.

3 Odpowiedziałem i rzekłem do nich: Słuchaj, Izraelu, i mówię tobie, a ty, pokole- nie Izraela, nakłoń ucha, abym cię pouczył.

- Nie zapominajcie o Syjonie, lecz pamiętajcie o pomyślności Jerozolimy.

5 Oto bowiem przyjdą dni i obróci się w nicość wszystko, co było, a to, co miało być, już nie będzie.

1. "Wy zaś jeżeli przygotowaliście nasze serca, aby zbierać z nich owoce prawa, otoczy was opieka w owym czasie, w którym przyjdzie Potężny, który wstrząsa każ- dym stworzeniem.

? Bowiem w krótkim czasie będzie wstrząśnięta budowla Syjonu, a następnie bę- dzie odbudowana.

3Lecz nie przetrwa sama budowla, ale znowu po pewnym czasie będzie zniszczo- na z fundamentami i pozostanie opuszczona aż do czasu.

- Potem będzie odnowiona w chwale i udoskonalona w wieczności.

5Nie powinniśmy bowiem tak bardzo smucić się ze zła, które teraz przyszło, lecz raczej z tego, co się wydarzy w wieczności.

ŚŻ,dwu nieszczęść większym będzie ostatnia walka, kiedy Potężny odnowi swoje stworzenie.

7 Obecnie nie zblizajcie się do mnie przez kilka dni ani nie odwiedzajcie mnie, dopóki nie przybędę do was.

Skarga ludu

81 stało się, kiedy mówiłem do tych wszystkich — te słowa. Odszedłem ja, Baruch, swoją drogą. A kiedy zobaczył mnie lud, jak szedłem, podnieśli swój głos, płakali i mówili:

? Dlaczego odchodzisz od nas, Baruchu, i opuszczasz nas jak ojciec, który opusz- cza synów swoich, sieroty, i odchodzi od nich.

1. ' Oto takie są polecenia, które wydał tobie twój przyjaciel Jeremiasz, prorok. I rzekł do ciebie:

+Wejrzyj na ten lud, gdy pójdę i umocnię pozostałych braci w Babilonii, przeciw którym wyszedł rozkaz, aby do niewoli zostali zabrani.

3T teraz, jeżeli ty także opuściłbyś nas, lepiej byłoby dla nas, abyśmy pomarli wszy- scy wcześniej, a potem możesz oddalić się od nas.

1. ' Odpowiedziałem i rzekłem ludowi: Niech odejdzie ode mnie myśl, abym opu- Ścił was, lub oddalił się od was, lecz tylko pójdę do Świętego Świętych, aby prosić u Wszechmocnego za wami i Syjonem, abym został bardziej oświecony, a potem po- wrócę do was.
   Apokalipsa Barucha syryjska 419

Część czwarta Płacz nad świątynią

1. "Ja, Baruch, odszedłem aż do miejsca świętego i usiadłem na jego ruinach, zapłaka- łem i rzekłem:

2 Moje oczy bądźcie zdrojem,

a powieki moich oczu źródłem łez.

3 Kiedy wyżalę się nad Syjonem?

Kiedy zapłaczę nad Jerozolimą?

- Albowiem w tym miejscu, gdzie upadłem na ziemię teraz,

niegdyś Najwyższy Kapłan złożył święte ofiary

i złożył dym słodkich kadzideł.

5 Obecnie proch stał się naszą chwałą

i piasek pragnieniem naszych dusz.

Wizja winnicy i lasu

1. ' Gdy to powiedziałem, zasnąłem tam i ujrzałem w nocnym widzeniu:

2 Oto las drzew zasadzonych na równinie i otaczały go góry wysokie i przepaści skalne, a las zajmował obszerne miejsce.

31 oto z naprzeciwka wznosi się krzew winny, a spod niego wypływa źródło w ciszy.

ś Przepływa zaś do lasu i przechodzi w wielkie fale i zalewają te fale las i nagle wyrwały z korzeniami mnóstwo lasu i przerzuciły wszystkie góry w jego pobliżu.

5Wysokość lasu została pomniejszona, wierzchołek gór został pomniejszony. Bar- dzo wezbrało źródło i nie pozostało nic z lasu potężnego oprócz tylko jednego ce- dru.

ś Gdy to zostało wyrzucone i mnóstwo lasu zaginęło wyrwane z korzeniami, aby nic nie pozostało z niego. Także tego miejsca nie poznano. Wtedy przybył krzew winny ze źródłem. Nastała cisza wielka. I przybył na jedno miejsce, które nie było daleko od cedru, a cedr odrzucony przybliżył się do niego.

? Gdy ujrzałem, oto krzew ukazał swoje oblicze i powiedział, i rzekł owemu cedro- wi: Czy ty nie jesteś cedrem, który pozostawiony zostałeś z lasu złości i przez ręce twoje przetrwało zło i wiekło się przez te wszystkie lata, a dobro nigdy. I nabierałeś mocy z tego, co nie było twoje, a w tym, co twoim było, nie okazałeś miłosierdzia.

8 Okazałeś potęgę swoją nad tymi, którzy daleko byli od ciebie, a tych, którzy zbli- żali się do ciebie, trzymałeś w sidłach zła. I wznosiłeś duszę swoją zawsze tak samo jak ten, który nie mógł być wykorzenionym.

9 Obecnie zaś wypełnia się twój czas i przyszła twoja godzina.

*'Także ty, cedrze, postępuj za lasem, który odszedł przed tobą, i stań się z nim piaskiem i waszą ziemią pomieszanymi razem. Śpijcie teraz w kłopotach i odpoczy- wajcie w cierpieniu, aż przyjdzie czas ostateczny, w którym znowu przyjdziesz i wię- cej będziesz cierpiał.

1. ' Potem ujrzałem tam cedr płonący i krzew winny sam rosnący i wszystko na- około niego i pole pełne kwiatów niewiędnących. Ja zaś czuwałem i powstałem. 420 Apokalipsy apokryficzne

Baruch pyta o sens wizji

1. ' Modliłem się i rzekłem: Panie mój! Ty w każdym czasie oświecasz tych, którzy postępują rozumnie.

*Twoje Prawo jest życiem, a mądrość Twoja jest prawą drogą.

3 Pokaż mi więc sens tego widzenia.

śTy wiesz, że moja dusza w każdym czasie zwraca się do Twojego Prawa i od Two- jej mądrości się nie odwraca, odkąd żyję.

Interpretacja wizji

1. Odpowiedział i rzekł mi: Baruchu, takie jest wyjaśnienie widzenia, które ujrzałeś. * Jak ujrzałeś wielki las, który otaczały wysokie góry i przepaście, takie jest słowo. $Qto przyjdą dni i będzie zniszczone to królestwo, które niegdyś zniszczyło Syjon,

i będzie poddane temu, które przyjdzie potem.

*To znowu po tym czasie będzie zniszczone i powstanie jakieś trzecie i będzie także panowało jakiś czas i ulegnie zniszczeniu.

5 Potem powstanie królestwo czwarte, którego władza będzie gorsza i surowsza od tych, które przedtem były, i będzie panowało dłuższy czas jak lasy na polu i prze- trwa czasy i wzniesie się wyżej niż cedry Libanu.

61 będzie trzymana w ukryciu prawda i chronić się będą u niego ci wszyscy, którzy dopuszczają się nieprawości, jak chronią się groźne zwierzęta i uciekają do lasu.

Stanie się, gdy zbliży się czas jego końca, że upadnie. Wtedy objawi się potęga Mesjasza, która będzie podobna do źródła i krzewu winnego. A kiedy będzie obja- wiona, zniszczy wielkość tego społeczeństwa.

8 A to, że widziałeś wysoki cedr, który został z tego lasu, i to, co o nim powiedzia- no, jest rdzeniem słów, które usłyszałeś - takie jest słowo.

1. ' Ostatni wódz, który wtedy pozostanie, będzie żywy, mimo że będzie zniszczo- na liczba tego społeczeństwa i będzie zwyciężona i

doprowadzona na górę Syjon. Mój Mesjasz osądzi je z wszystkich bezbożności, zgromadzi i ustanowi przez jego obliczem wszystkie dzieła jego hufców.

2 A potem zabije go i weźmie w opiekę pozostały mój lud, który znajdzie się w miej- scu, które wybrałem.

I będzie potęga jego trwała na wieki, aż przemieni świat podległy zniszczeniu, dopóki wypełnią się czasy uprzednio przepowiedziane.

*Takie jest widzenie twoje i takie jest jego wyjaśnienie.

Kryteria sądu

1. ' Odpowiedziałem i rzekłem: Wobec kogo i za ile lat to nastąpi? Albo kto będzie godny żyć w tym czasie?

2. Mówię zatem przed obliczem Twoim wszystko, co myślę, i proszę Ciebie za tymi, o których rozmyślam.

3Oto bowiem widzę wielu z narodu Twego, którzy odeszli od Twoich obietnic i zrzu- cili z siebie brzemię Twego Prawa. Apokalipsa Barucha syryjska 421

4Znowu widziatem innych, którzy odeszli od swej próżności i uciekają się pod Two- je skrzydła.

A co zaś będzie z tymi i kiedy przyjmie ich czas ostateczny?

6 Czy naprawdę przypadkiem wystarczy czasu dla nich i jak się waga nachyli, tak będą sądzeni.

Odpowiedź: ważność ostatnich etapów życia

1. ' Odpowiedział i rzekł do mnie: Także ja ukażę tobie te rzeczy.

2 Po co rzekłeś: Dla kogo i kiedy się to stanie? Tych, którzy uwierzyli, spotka zapo- wiedziane dobro, a tych, którzy potępiają, spotka coś przeciwnego.

3 A co rzekłeś o tych, którzy zbliżyli się, i o tych, którzy się oddalili - takie jest słowo.

A co do tych, którzy przedtem byli posłuszni, a potem odeszli i pomieszali się z nasieniem narodów, tych czas był wcześniej i wyżej się ceni.

- A ci, którzy nie poznali, a później poznali życie i zostali połączeni z nasieniem narodu, który oddzielił się — tych czas ostateczny wysoko oceni.

6] czasy odziedziczą czasy, a wieki wieki. I otrzymują jeden od drugiego. Wtedy wszystko do końca będzie wyrównane jak miara czasów i godziny wieków.

7 Zepsucie obejmuje tych, którzy są do niego przeznaczeni, a życie tych, którzy są przeznaczeni do życia.

81 proch będzie przywołany i oznajmi się mu: Oddaj, co nie jest twoje i czego dotychczas strzegłeś aż do swego czasu.

Zapowiedź wniebowzięcia

1. "Ty zaś, Baruchu, umacniaj serce swoje w tym, co tobie powiedziano. Rozważ to, co zostało ci ukazane, ponieważ będziesz miał w wieczności liczne pociechy.

2 Odejdziesz bowiem z tego miejsca i przekroczysz okolice, które teraz widzisz, i zapomnisz o wszystkim, co podlega zniszczeniu, i znowu nie będziesz wspominał tych, którzy są między Śmiertelnikami.

$Tdź więc i rozkaż twemu ludowi. Potem powróć do tego miejsca i tam pość przez siedem dni, a wtedy przyjdę do ciebie i będę z tobą rozmawiał.

Testament

1. 'Ja, Baruch, odszedłem stąd i przybyłem do mego ludu i wezwałem syna pierwo- rodnego i Godoliasza, mego przyjaciela, i siedmiu starców ludu i powiedziałem im:

2 Ja odchodzę do moich ojców zgodnie z drogą całej ziemi.

3 Wy zas nie schodźcie z drogi prawa, lecz strzeżcie i upominajcie lud, który pozo- staje, aby nie odchodził od przykazań Najwyższego.

śWidzieliście bowiem, że sprawiedliwy jest ten, któremu służyliśmy, a nasz Stwór- ca nie ma względu na osoby.

"Widzicie, co zdarzyło się Syjonowi i co działo się w Jeruzalem.

ŚWyrok Potężnego został ujawniony, a drogi Jego są niezbadane i prawe.

7 jeżeli zaś będziecie cierpliwi i będziecie trwać w Jego bojaźni nie zapominając Jego Prawa, zmienią się nad wami czasy w dobro i będziecie oglądać radość Syjonu.

8 Albowiem to, co obecnie jest niczym, to w przyszłości będzie naprawdę czymś wielkim.

? Przeminie bowiem to, co jest zniszczalne, i odejdzie wszystko, co śmiertelne, i w zapomnienie pójdzie cały obecny czas i także ulegnie zapomnieniu, co jest obec- nie, zwłaszcza to, co uchodzi za zło.

16Ten bowiem, który teraz biegnie, na próżno biegnie. Ten, który uchodzi za szczę- śliwego, szybko upadnie i będzie upokorzony.

U Co nastąpi w przyszłości, to jest pożądane. Co potem przyjdzie, tego spodziewa- my się.

12 Jest bowiem czas, który nie przeminie, i przyjdzie wiek, który przetrwa na za- wsze. I nowy Świat, który nie pójdzie na zniszczenie, lecz skieruje się ku swemu po- czątkowi. Nie zlituje się nad tymi, którzy pójdą na mękę. Tych zaś, którzy będą w nim żyć — nie doprowadzi do zguby.

13 Ci zaś, którzy odziedziczą ten czas, o którym powiedziano - tych jest dziedzic- two obiecanego czasu.

Ci zaś, którzy przygotowali sobie zbiorniki mądrości i zapasy inteligencji posia- dają u siebie i od miłosierdzia nie odstąpili i strzegli prawdy Prawa.

5 Tym bowiem będzie dany świat, który przyjdzie, mieszkanie zaś wielu pozosta- łych pójdzie w ogień.

1. "Wy zaś, jak możecie, napominajcie lud, albowiem naszym jest ten trud.

2. Jeżeli bowiem ich pouczycie, zapewnicie im życie.

Skarga ludu i zapowiedź Barucha

1. ' Odpowiedzieli - syn mój i starsi ludu i rzekli do mnie: Dlaczego upokorzył nas w ten sposób Najpotężniejszy, że zabrał od nas ciebie tak szybko?

2 Zaiste będziemy w ciemnościach i światła nie otrzyma naród, który pozostał.

$Kiedy znowuż będziemy badać Prawo lub kto nam odróżni śmierć od życia?

*] odpowiedziałem im: Przed tronem Najpotężniejszego nie mogę się ostać. Za- prawdę nie zabraknie Izraelowi mędrca ani syna prawa pokoleniu Jakuba.

5 Lecz przygotuję wasze serca, abyście byli posłuszni Prawu i poddani tym, którzy w bojaźni są mądrzy i roztropniejsi. Przygotujcie duszę waszą, abyście nie odstąpili od nich.

ś jeżeli bowiem to uczynicie, spełnią się zapowiedzi, jakie wam przepowiedzia- łem, abyście nie wpadli w karę, o której już wam zaświadczyłem.

TO słowie zaś, które przyjąłem, nie oznajmiłem tym ani także mojemu synowi.

1. ' Gdy odszedłem iopuściłem ich, wyszedłem stamtąd i rzekłem do nich: Oto ja idę do Hebronu dokąd posłał mnie najpotężniejszy.

21 przyszedłem na to miejsce, gdzie rozmawiano ze mną, usiadłem tam i pościłem przez siedem dni. Apokalipsa Barucha syryjska 423

Część piąta Modlitwa Barucha

1. ' Nastąpiło to po siódmym dniu, gdy modliłem się przed Potężnym i rzekłem:

20 Panie, Ty przyzywasz nadejście czasów, które powstały przed Tobą. Ty przekra- czasz potęgę Światów, aby się nie opierały Tobie. I układasz porządek czasów i są posłuszne Tobie.

3'Ty sam poznałeś rozległość pokoleń i nie objawiłeś swoich tajemnic wielu ludziom.

*Ty czynisz znaną potęgę ognia i odważasz lekkość wiatru.

5'Ty badasz koniec niebios i śledzisz głębiny ciemności.

śTy rozkazujesz liczbie, która przemija i jest strzeżona. Przygotowujesz mieszka- nie tym, którzy przyjdą.

7Ty wspominasz początek, który uczyniłeś, a zniszczenia, które nastąpi, nie zapo- mnisz.

*'Ty rozkazujesz płomieniom ognia z objawami strachu i oburzenia i zamieniają się w wiatry. Słowem utrzymujesz przy życiu, czego nie było, i z wielką mocą utrzy- mujesz to, co jeszcze nie przyszło.

°Ty pouczasz stworzenia swoim rozumem i mądrymi czynisz sfery niebieskie, aby służyły w swoich pozycjach.

© Niezliczone wojska stoją przed Tobą i służą ze spokojem swoją harmonią we- dług Twego skinienia.

u Słuchaj sługi Twego i skłoń się ku memu błaganiu.

12 Albowiem zostaliśmy zrodzeni w krótkim czasie i wkrótce obrócimy się w proch.

BU Ciebie zaś godziny są jak czasy, a dni jak pokolenia.

i Nie gniewaj się przeciw człowiekowi, który jest niczym, ani nie zastanawiaj się nad naszymi dziełami.

5 Kim bowiem jesteśmy? Oto z daru Twojego przychodzimy na świat i odchodzi- my bez naszej woli.

'6 Ani nie mówiliśmy rodzicom naszym: Wydajcie nas na świat, ani nie wyruszamy do Szeolu mówiąc: Przyjmij nas.

V Jaka jest bowiem siła nasza, abyśmy znieśli Twój gniew? Albo kim jesteśmy, aby- śmy wytrzymali wyrok Boży?

8 Okaż nam miłosierdzie Twoje i wspomnij nas swoim zmiłowaniem.

»'wWejrzyj na maluczkich, którzy Tobie się poddali, i zbaw wszystkich, którzy zbli- żają się do Ciebie. I nie odbieraj nadziei ludowi naszemu ani nie skracaj czasów na- szego schronienia.

20'To jest bowiem lud, który wybrałeś, i to jest lud, dla którego nie znajdziesz po- dobnego.

21 Lecz obecnie mówię przed Tobą i powiem, jak myśli moje serce.

22W Tobie położyliśmy naszą nadzieję, ponieważ zachowujemy Twoje Prawo i wie- my, że nie upadniemy, gdyż trzymamy się Twoich świętości.

23 Zawsze będziemy szczęśliwi przynajmniej z tego, że nie zostaliśmy zmieszani z po- ganami.

24Wszyscy bowiem jesteśmy jedynym przesławnym narodem, który przyjął jedno Prawo od Jednego. I Prawo, które jest wśród nas, będzie nas wspomagało, a mądrość, która jest między nami, będzie nas umacniać. 424 Apokalipsy apokryficzne

Odpowiedz Boga: sprawiedliwy sad

25 Kiedy modliłem się i mówiłem te rzeczy, stałem się bardzo słaby.

26 Odpowiedział i rzekł do mnie: Ty skutecznie modliłeś się, o Baruchu, i wysłu- chane zostały wszystkie twoje słowa.

- Lecz mój sąd dopomina się o nie, a moje Prawo żąda prawości.

28 Na słowa twoje odpowiadam i na podstawie modlitwy twojej będę mówił z tobą.

+2 Oto, co następuje: Niczym jest to, co podlega zniszczeniu, i bezbożnie czyni ten, który może uczynić cośkolwiek i nie wspomni łaski mojej i nie akceptuje mojego długiego pobłażania.

30 Dlatego na pewno otrzymasz, jak mówiłem ci przedtem, i przyjdzie czas, o któ- rym przepowiadałem tobie.

31] przyjdzie bowiem i przeminie z siłą i gwałtownością. I nadejdzie w upale wście- kłości.

32] stanie się w owych dniach, kiedy mieszkańcy ziemi będą żyli jeden przy dru- gim nie wiedząc, że zbliża się mój wyrok.

33 Wówczas nie będzie wielu mędrców i mało rozumiejących, lecz ci, którzy wie- dzą, wtedy zamilczą.

3* Nastąpią liczne krzyki i częste pogłoski, a dzieła wyobraźni objawią się. Ujawnią się nieliczne obietnice, z których jedne będą próżne, a drugie spełnią się.

3 Honor zamieni się we wstyd, a siła będzie upokorzona aż do pogardy i potęga zniknie, a piękność będzie podeptana.

3° A wielu wiele będzie mówić w owym czasie: Gdzie się ukryła wielkość rozumu iw co przeszła potęga mądrości?

- Gdy to będą rozważać, wtedy wzbudzi się gorliwość u tych, o których nie myśle- li, a męka ogarnie tego, który był spokojny. Poruszą się liczni w gniewie, aby szkodzić wielu i pobudzą wojsko, aby rozlewali krew i z nimi na końcu razem zginą.

38 Stanie się w owym czasie, gdy ukaże się każdemu człowiekowi zmiana czasów, z powodu której wszystkim czasom okazywano pogardę i dręczono i chodzili we- dług swoich dzieł, a Prawo Najpotężniejszego nie było wspomniane.

5 Dlatego ogień strawi ich umysły, a płomień doświadczy troską ich nerki. Przyj- dzie bowiem sędzia i nie spóźni się.

- Albowiem każdy z mieszkańców ziemi wiedział, kiedy nieuczciwie postępował, a Prawa mego nie poznali z powodu swojej pychy.

śrWtedy bowiem wielu zapłacze nad żywymi bardziej aniżeli nad umarłymi.

Odpowiedź Barucha: grzech Adama, przybycie Sprawiedliwych

4 Odpowiedziałem i rzekłem: Cóż uczyniłeś, Adamie, wszystkim, którzy przez ciebie zostali zrodzeni? I cóż powiedziano pierwszej Ewie, która była posłuszna wężowi?

3 Dlaczego większość poszła na zniszczenie, ani nie określono liczby tych, któ- rych strawił ogień?

«I znów mówię przed Tobą.

4'Ty Panie, Panie mój, wiesz, co jest w stworzeniu Twoim. Apokalipsa Barucha syryjska 425

ś6Ty bowiem niegdyś rozkazałeś prochowi, aby wydał Adama. Ty znasz liczbę tych, którzy zostali zrodzeni przez niego i jak bardzo zgrzeszyli przed Tobą ci, którzy byli i nie uznali Ciebie za swego Stwórcę.

4 stosunku do wszystkich ich koniec ich obwini, a Twoje Prawo, które przekro- czyli, odda im w dniu Twoim.

8 Obecnie zaś opuszczamy nieprawych, a szukamy sprawiedliwych.

© Opowiem o ich dobroci i nie zamilczę ich chwały, aby wysławić, co zachowano dla nich.

50 Zaprawdę bowiem jak w krótkim czasie w tym świecie, który przemija, w któ- rym żyjecie, znieślibyście wielki trud. Dlatego w świecie tym, który nie ma końca, otrzymacie wielkie światło.

1. ' Zaiste znowu usilnie błagam Cię, Najpotężniejszy, i proszę o miłosierdzie, który stworzyłeś wszystko.

*W jakiej postaci dożyją żywi w Twoim dniu? Albo dokąd przetrwa ich sława, któ- ra będzie później?

3 Czy przywrócą ich aktualną figurę? Czy ich członki ubiorą, które obecnie trwają w złym i które popełniają zło? A może zmienisz te rzeczy, które były w świecie takim jak ich?

Odpowiedź Boga: zmartwychwstanie umarłych

1. ' Odpowiedział i rzekł do mnie: Słuchaj, Baruchu, tego słowa i napisz w pamięci swego serca to wszystko, o czym pouczasz.

2Niech ziemia ponownie wyda umarłych, których teraz zatrzymuje, aby ich strzec nic nie zmieniając w ich postaci. Ona odda tak, jak otrzymała je. A ja włożyłem ich do niej, aby ona wydała je.

śWtedy bowiem będzie konieczne pokazać tym, którzy żyją, że umarli są żywi i że ci, którzy odeszli, powrócili.

1 stanie się, kiedy pozna jeden drugiego, ci, którzy znają jeden drugiego teraz, wtedy wyrok nabierze mocy i przyjdzie to, co zostało przepowiedziane.

Przemiana bezbożnych

1. ' Kiedy przeminie dzień ustalony, wtedy następnie będzie zmieniona postać tych, którzy zostali potępieni, z chwałą tych, którzy będą

usprawiedliwieni.

? Postać tych, którzy postępują bezbożnie, ukaże się gorszą niż podczas znoszenia kar.

$Także chwała tym, którzy teraz zostali usprawiedliwieni przez moje Prawo, któ- rzy manifestowali swoją inteligencję w życiu i którzy zasadzili w swoim sercu korzeń mądrości. Wtedy ich chwała będzie wysławiana w zmianach. Wyraz ich twarzy zmie- ni się w piękność świetlistą, aby mogli otrzymać i korzystać ze świata, który nie umie- ra, który został im obiecany.

*Tego najbardziej pragną ci, którzy potem przyjdą, ponieważ odrzucili Prawo moje i zamknęli uszy, aby nie usłyszeć mądrości ani otrzymać zrozumienia.

5 Dlatego kiedy zobaczą, że ci, na których patrzyli z góry, teraz będą jeszcze bar- dziej wywyższeni i uwielbieni niż oni, wówczas zarówno jedni jak i drudzy zostaną 426 Apokalipsy apokryficzne

przemienieni. Ci w chwałę aniołów, tamci w odrażający widok, w straszydła. Całko- wicie będą zniszczeni. śZobaczą to najpierw, a potem pójdą cierpieć.

Opis raju przemienienia sprawiedliwych

7Ci zaś, którzy zostaną zbawieni przez dzieła swoje, dla których Prawo było nadzieją, myślenie oczekiwaniem, dla których wiara jest mądrością — dla nich cuda ukażą się w owym czasie.

8 Ujrzą bowiem świat, który teraz jest niewidzialny, zobaczą czas, który teraz jest ukryty przed nami.

91 więcej już ich czas nie będzie się starzeć.

1 Albowiem na wysokościach(wierzchołkach, szczytach) świata zamieszkają i bę- dą podobni aniołom i zrównani z gwiazdami i będą przemienieni w każdą formę, jakiej sobie życzą, od piękności we wspaniałość i od światła w jasność chwały.

" Otworza się bowiem przed nimi przestrzenie raju i ukaże się im piękność maje- statu żywych, którzy są pod tronem, i wszystkie zastępy aniołów, którzy są trzymani przez moje słowo, aby nie ukazywali się, i są ograniczeni przez rozkaz tak, że pozosta- ją w swoich miejscach, dopóki nie nastąpi przyjście.

1 Zatem wspaniałość większa będzie u sprawiedliwych, niż ta, która jest w aniołach.

13 Zastąpią bowiem pierwsi ostatnich, tych, którzy oczekiwali, a ostatni tych, któ- rzy słyszeli, że zginęli.

« Uwolnieni zostali ze Świata ucisku i zrzucili ciężar trudności.

' Dlatego więc ludzie skazali swoje życie na zniszczenie? I z kim zamienili duszę ci, którzy byli na ziemi?

6 Ponieważ wybrali sobie ten czas, który nie może minąć bez trudności, i wybrali sobie czas, którego początek był pełen bólu i zła. I opierali się światu, który nie doda- je lat tym, którzy do niego dążą. I odrzucili czas i chwałę, aby nie dostąpili chwały, którą tobie przepowiedziałem.

Odpowiedź Barucha

1. !Odpowiedziałem i rzekłem: W jaki sposób zapomnimy tych, dla których potem biada zostało zachowane?

? Dlaczego zaś znowu opłakujemy tych, którzy pomarli? Albo wylewamy łzy nad tymi, którzy odeszli do Szeolu?

$ Lamentacje zachowano na początek tego ucisku, który będzie w przyszłości, i odłożono łzy aż do przyjścia tego zniszczenia.

śLecz także przeciw tym rzeczom będę mówił.

5 Cóż uczynią teraz sprawiedliwi?

śRadujcie się z cierpień, które teraz znosicie. Dlaczego zważacie na niechęć wa- szych wrogów?

” Przygotujcie duszę waszą na to, co jest zachowane dla was, i przygotujcie dusze wasze na zapłatę, która jest odłożona dla was.

8 Gdy to powiedziałem, wówczas zasnąłem. Apokalipsa Barucha syryjska 427

Część szósta Wizja chmur i wód

1. ' Ujrzałem wizję: Oto jedna chmura wznosiła się od bardzo wielkiego morza. Uj- rzałem ją i oto była ciężka od wód białych i czarnych, a liczne kolory były w tych wodach i coś podobnego do wielkiej błyskawicy ukazało się na początku.

2 Ujrzałem wielką chmurę, która przeminęła prędko szybkimi krokami i nakryła całą ziemię.

3 Potem stało się, że owa chmura zaczęła zsyłać na ziemię wody, które w niej były.

41 zobaczyłem, że nie było ani jednej podobnej z wód, które spływały z niej.

5 Najpierw na początku były bardzo czarne aż do czasu. Potem ujrzałem błyszczą- ce się wody, lecz nie były liczne. Potem znowu ujrzałem czarne i potem znów błysz- czące. Znowu czarne i znowu błyszczące.

śTo stało się bowiem do dwunastu razy, lecz czarne były liczniejsze niż błyszczące.

7” Była na końcu chmura i spadły wody i nastąpiły ciemności większe niż wszystkie wody pierwsze i ogień był zmieszany z tym, a gdzie zstępowały owe wody, przynosiły zniszczenie i zagładę.

Ujrzałem potem, błyskawice, które widziałem potem na końcu chmury, którą pochwycił i ściągnął aż na ziemię.

*Najbardziej zaś oświeciła błyskawica, jako że oświetliła całą ziemię i uzdrowiła te krainy, gdzie zstępowały wody ostatnie i przynosiły zniszczenie.

101 to zajmowało całą ziemię i panowało nad nią.

u T ujrzałem potem, jak dwanaście rzek wychodziło z morza i okrążały błyskawicę i pozostały w jej pobliżu.

1żJa z powodu mojej trwogi - czuwałem.

Modlitwa Barucha

1. ' Usilnie prosiłem Wszechmogącego i rzekłem: Ty Panie, sam uprzednio poznałeś wysokości świata i co zdarzy się w historii przeprowadzasz słowem Twoim. Przeciw dziełom mieszkańców ziemi przyśpieszasz początki czasów i Ty sam poznałeś koniec wieków.

2 Nic nie ma trudnego dla Ciebie, lecz wszystko łatwo sprawiasz tchnieniem.

3'Tak głębokości jak wysokości pochodzą od Ciebie. Książęta wieków służą Twe- mu Słowu, które objawiasz bojącym się Ciebie.

Ty objawiasz bojącym się Ciebie to, co jest dla nich przygotowane, aby przez to je pocieszyć.

5Ty okazujesz potęgę tym, którzy nie wiedzą, rozrywasz okowy nieświadomym. Oświecasz ciemności, objawiasz rzeczy ukryte niewinnym, którzy w wierze poddani są Tobie i Twemu Prawu.

Ty ukazałeś słudze Twemu to widzenie - objaw mi także jego wyjaśnienie.

7Wiem bowiem istotnie, że otrzymałem słowo odnośnie tych rzeczy, o które pro- siłem, żebyś mi dał objawienie, i daj mi poznać, jakim głosem mam Cię chwalić i któ- rymi członkami mam zanosić do Ciebie hymn i chwalbę. 428 Apokalipsy apokryficzne

s Jeżeli bowiem byłyby członkami moje usta, a włosy mojej głowy głosem, także nie mógłbym opowiadać chwały Twojej i sławić wspaniałości Twego majestatu.

9 Kim jestem w istocie wśród ludzi, jakie jest moje znaczenie pośród tych, którzy są wybitniejsi ode mnie? Chociaż usłyszałem o wszystkich tych cudach od Najwyż- szego i niezliczone obietnice od Tego, który mnie stworzył?

" Błogosławiona matka moja wśród tych, które rodzą, i będzie wychwalana po- między kobietami ta, która mnie urodziła.

"Ja zaś nie przestanę wysławiać Wszechmogącego, lecz głosem pochwalnym opo- wiem cuda Jego.

12 Któż zaś będzie porównany do dzieł Twoich, Boże? Lub kto pojmie głębię pozna- nia życia?

is'Ty zaś z mądrością kierujesz całym stworzeniem, które stworzyła prawica Twoja. Ty całe źródło świata utworzyłeś u siebie, a skarby mądrości przygotowałeś pod Two- im tronem.

M Sprawiedliwie zginęli ci, którzy nie kochali Prawa Twego, a kara sądu dotknie tych, którzy nie byli poddani Twojej władzy.

K Jeżeli zaś Adam zgrzeszył i sprowadził śmierć na wszystkich, których za jego czasów nie było, to jednak ci, którzy zostali zrodzeni przez niego, każdy z nich przy- gotował swojej duszy przyszłą karę i każdy wybrał sobie przyszłą chwałę.

6 Zaprawdę kto wierzy, otrzyma zapłatę.

"Teraz więc odejdźcie na potępienie, wy nieprawi, którymi obecnie jesteście, albo- wiem srogo będziecie nawiedzeni wy, którzyście odrzucili poznanie Najwyższego.

18 Albowiem dzieła Jego nie pouczyły was ani nie przekonały was wspaniałości stworzenia istniejącego zawsze.

» Albowiem Adam nie jest odpowiedzialny, gdyż nie tylko on sam — my zaś wszy- scy — każdy stał się Adamem.

*0'Ty zaś, Panie, o tym, co mi objawiłeś - wyjaśnij mi, i to, czego żądam od Ciebie, wskaż mi!

21 Na końcu Świata kara spadnie na tych, którzy bezbożnie żyli według swojej nie- godziwości, a będziesz sławił tych, którzy byli wierni według swojej wiary.

2 Tymi zaś, którzy są pośród Twoich, będziesz rządził, a tych, którzy grzeszą, od- rzucisz od siebie.

Misja anioła Ramiela

1. ' Stało się, gdy skończyłem mówić słowa tej modlitwy, zasiadłem tam pod drze- wem, aby odpocząć w cieniu jego gałęzi.

2. Powiedziałem i byłem zdumiony, tozważałem w myślach swoich wielką dobroć, jaką odrzucili od siebie grzesznicy, którzy są na ziemi, i wielką karę, którą wzgardzili, kiedy dowiedzieli się, że pójdą cierpieć tam, gdy zgrzeszą.

3 Gdy to i tamto podobne rozważałem, oto posłany został do mnie Ramiel, który uczestniczył w prawdziwych wizjach, i rzekł do mnie:

Interpretacja wizji

- Dlaczego trwoży się serce twoje, Baruchu, i dlaczego twoje myślenie cię wzrusza? Apokalipsa Barucha syryjska 429

5 Jeżeli zaś jedynie zapowiedzią wyroku wzruszyłeś się — co stanie się, gdy ujrzysz to otwartymi oczyma?

ś Jeżeli zaniepokojony jesteś oczekiwaniem Dnia Wszechmocnego, co stanie się, gdy przybędziesz na jego przyjście.

7 Jeżeli zaś na samą wieść o katuszy grzeszników tak jesteś zasmucony, to o ile więcej, gdy sam fakt objawi cuda?

Jeżeli wtedy imiona dobrych i złych, którzy przyjdą, usłyszałeś i zatrwożyłeś się, co będzie, gdy zobaczysz to, co objawi Majestat (Boży),

który jednych obwini, a in- nych ucieszy?

1. ' Zaprawdę bowiem usilnie prosiłeś Najwyższego, aby objawił tobie wyjaśnie- nie wizji, którą widziałeś. Zostałem posłany, aby mówić z tobą.

2 Ponieważ naprawdę objaśnił tobie Najwyższy porządek czasów, które przeminę- ły i które nadejdą w przyszłości, od początku stworzenia aż do ich wypełnienia, czasy fałszu i prawdy.

Pierwsze wody czarne

3Widziałeś wielką chmurę, która wychodziła z morza, odeszła i nakryła ziemię, taka jest długość świata, który uczynił Wszechmocny, gdy zamierzał stworzyć Świat.

*T stało się, gdy wyszło od Niego słowo, ustanowiono długość świata, niewątpliwie mała to rzecz, ale została ona ustanowiona zgodnie z wielkością inteligencji tego, który (ten świat) wyłonił

5 A jednak widziałeś wcześniej na początku chmury - czarne wody, które najpierw zstę- powały na ziemię - oznacza to przestępstwo, które popełnił Adam, pierwszy człowiek.

śGdy jednak on zgrzeszył, śmierć przyszła poza czasem swoim, żałoba została ozna- czona, zmartwienie zostało przygotowane, ból został stworzony, praca przyniosła swo- ją uciążliwość, pycha zaczęła się utrwalać, a Szeol żądał odnowy we krwi i poczęcie dzieci nastąpiło, i namiętność rodziców nastąpiła. Wielkość człowieka została upoko- tzona, a dobroć zmarniała.

7 Cóż zatem bardziej pesymistyczne i bardziej ciemne mogło być?

8'To jest początek ciemnych wód, które widziałeś.

21 z tych czarnych znowu czarne wyłoniły się i wielkie ciemności nastały.

On sam bowiem, który był niebezpieczeństwem dla swojej duszy, także niebez- pieczeństwem stał się dla aniołów.

" Z drugiej strony w tym czasie, kiedy zostali stworzeni, w tym czasie cieszyli się wolnością.

iż Niektórzy odeszli i połączyli się z kobietami.

B Wtedy ci, którzy tak uczynili, torturowani byli we więzach.

i Reszta wielkiej liczby aniołów, których nie można zliczyć, trzymała się z daleka.

5 A ci, którzy mieszkali na ziemi, zginęli przez wody potopu?*.

16'To są pierwsze czarne wody.

Drugie wody czyste. Patriarchowie

1. ' Potem zobaczyłeś wody czyste — to jest początek Abrahama i jego pokoleń, przy- bycie jego syna i tych, którzy jemu są podobni. 430 Apokalipsy apokryficzne

2. Ponieważ w tym czasie istniało niepisane prawo u nich i dzieła przykazań były wtedy wypełniane. Wiara w przyszły sąd wówczas się narodziła i nadzieja świata od- nowionego ukształtowała się, a obietnica życia, które powinno nadejść, została za- szczepiona.

3To są czyste wody, które widziałeś,

Trzecie wody czarne. Egipt

1. ' A trzecie wody czarne, które widziałeś, to jest pomieszanie wszystkich grze- chów, które narody popełniały po śmierci sprawiedliwych, i także bezbożność ziemi egipskiej, którą uprawiali w sposób niegodziwy podczas niewoli, gdy byli poddani synom tych ludzi.

2 Jednak i oni później zginęli.

Czwarte wody czyste. Mojżesz

1. ' A wody czwarte czyste, które widziałeś — to jest przejście Mojżesza i Aarona, Mirjam i Jozuego syna Nuna i wszystkich im podobnych.

*W owym czasie jutrzenka prawa wiecznego oświeciła wszystkich, którzy siedzie- li w ciemnościach. Ona zwiastowała wierzącym obietnicę nagrody, a niewierzącym karę ognia dla nich zachowaną.

3W tym także niebiosa z swego miejsca zostały przesunięte, a ci, którzy byli pod tronem Najwyższego, zadrżeli, kiedy Mojżesza przyjął u siebie.

*On sam ukazał im liczne przykazania z ustanowionymi prawami i koniec czasów jak tobie i jeszcze model Syjonu i jego rozmiary według modelu dzisiejszej świątyni.

5T ukazał w tym momencie miary ognia i głębokość otchłani, siłę wiatrów i ilość kropli deszczu,

ś potępienie gniewu, obfitość miłosierdzia i prawdę sądu

7i korzeń mądrości i bogactwo ducha i źródło wiedzy

$i wysokość powietrza, niezmierzoność raju, koniec wieków i początek dnia sądu,

9liczbę ofiar, ziemie, które jeszcze się nie ukazały,

« wejście do piekła, przymierze zemsty, krainę wiary i miejsce nadziei,

U obraz przyszłych mąk, mnóstwo aniołów bez liczby, siłę płomienia, jasność bły- skawic, głos grzmotów, szeregi archaniołów, zbiorniki Światła, zmiany czasów i bada- nia nad Prawem.

'2'To są czwarte wody czyste, które widziałeś.

Piąte wody czarne. Sędziowie

1. ' Wody piąte czarne, które padały, są to dzieła, które uczynili Amoryci i zaklęcia aktów magicznych, które uczynili, złość ich misteriów i pomieszanie ich nieczystości.

2. Lecz także Izrael został znieważony przez grzechy za dni Sędziów, mimo że wi- dzieli liczne znaki cudowne dokonane przez ich Stwórcę. Apokalipsa Barucha syryjska 431

Szóste wody czyste. Dawid i Salomon

1. ' Awody szóste czyste, które widziałeś — to jest czas, w którym narodzili się Dawid i Salomon.

2 W tym czasie nastąpiło budowanie Syjonu i poświęcenie Świątyni i przelanie krwi wielu narodów, które wtedy zgrzeszyły, i liczne ofiary, które zostały wtedy ofia- rowane w czasie poświęcenia Świątyni.

3 Cisza i pokój panowały w tym czasie,

*a mądrości słuchano w synagodze i bogactwo rozumu wysławiano na zgroma- dzeniach.

5 Święta religijne obchodzono z przyjemnością i wielką radością,

$ą sąd przełożonych wtedy bez obłudy oglądano, a sprawiedliwość praw Wszech- mocnego realizowano w prawdzie.

7 Aziemia doświadczyła miłosierdzia w tym czasie, ponieważ nie grzeszyli jej miesz- kańcy. Najbardziej była sławiona ze wszystkich ziem i miasto Syjon wtedy panowało nad wszystkimi ziemiami i krainami.

8'To są wody czyste, które widziałeś.

Siódme wody czarne. Pierwsi królowie

1. ' Wody siódme czarne, które widziałeś, to jest przewrotność myślenia Jerobo- ama, który obmyślił sporządzić dwa złote cielce,

2i wszystkie nieprawości, których dopuścili się królowie, którzy nastapili po nim.

3T anateme na Izabel i bałwochwalstwo, którego dopuszczał się Izrael w owym czasie,

4i zakaz deszczu i głód, który był tak wielki, iż kobiety zjadały owoce swego łona,

5i czas niewoli, który przyszedł na dziewięć pokoleń i połowę, ponieważ pogrąży- li się w wielu grzechach.

śWówczas przybył Salmanassar, król Asyryjczyków, i wziął ich do niewoli

7 do narodów, o których mówi się, że bezbożnie i niegodziwie żyli i nigdy nie postępowali sprawiedliwie.

8To są siódme czarne wody, które widziałeś.

Ósme wody czyste. Ezechiasz

1. "Wody ósme czyste, które widziałeś - to jest sprawiedliwość i prawość Ezechia- sza, króla Judy, i dobroć Boga, która przybyła do niego.

2 Gdy bowiem zaniepokoił się Sennacheryb i zadrżał gniewem, wówczas wyginęło mnóstwo narodów, które były z nim.

3 Gdy zaś usłyszał Ezechiasz król to, co planował król asyryjski, aby przybyć go schwytać i zniszczyć jego naród, dwa pokolenia i połowę, które pozostały, lecz także Syjon zamierzał zniszczyć, wtedy zaufał dziełom swoim i położył nadzieję w swojej sprawiedliwości, rozmawiał z Wszechmocnym i rzekł:

- Patrz! Oto zapragnął Sennacheryb zniszczyć nas, lecz będzie pyszny wynosząc się, gdy zburzy Syjon. 432 m Apokalipsy apokryficzne

IT wysłuchał Wszechmocny, ponieważ Ezechiasz był mądry. I wejrzał na jego utra- pienie, albowiem był sprawiedliwy.

61 wydał rozkaz Wszechmocny Ramielowi, swemu aniołowi, który z tobą rozma-, wiał.

7Wyszedłem i zniszczyłem liczbę tych, których liczba wynosiła 185 milionów i każ- dy miał taką samą liczbę.

®W owym czasie spaliłem ich ciała od wewnątrz, odzienie zaś i broń zachowałem na zewnątrz, aby cuda Wszechmocnego bardziej stały się widoczne i aby Jego imię było znane na całej ziemi.

Syjon został ocalony i Jerozolima została uwolniona, a Izrael także wyzwolony z nieszczęść.

© Uradowali się wszyscy, którzy byli na świętej ziemi, a imię Wszechmocnego zo- stało uwielbione i sławione.

" To sa wody czyste, które widziałeś.

Dziewiate wody czarne. Manasses

1. ' Wody dziewiąte czarne, które widziałeś, to jest powszechna bezbożność, która była za dni Manassesa, syna Ezechiasza.

2. Ponieważ postępował bardzo bezbożnie i zabijał sprawiedliwych, uchylał wy- rok, krew niewinną wylał, kobiety zamężne chętnie hańbił, ołtarze wywracał, ofiary ich niszczył, kapłanów powyrzucał, aby nie służyli w świątyni.

3 Uczynił podobizny o pięciu twarzach, cztery z nich spoglądały na cztery strony świata, piąta zaś na wierzchołku statuy jakby współzawodniczyła z Wszechmocnym.

*Wtedy wyszedł gniew z oblicza Wszechmocnego, aby zburzyć Syjon, jak to zda- rzyło się za waszych dni.

5Lecz także przeciw dwom pokoleniom i połowie wyszedł rozkaz, aby ich samych wziąć do niewoli, jak teraz widziałeś.

6 A bezbożność Manassesa stała się tak wielka, że chwała Najwyższego opuściła świątynię.

7 Oto dlaczego Manasses w owym czasie został nazwany bezbożnym, a w końcu jego mieszkanie było w ogniu.

$Albowiem modlitwa jego w końcu została wysłuchana przez Najwyższego, gdy upadł koń z brązu i koń z brązu roztopił się, a to stało się znakiem dla niego jakby dla godziny.

9” Ponieważ nie żył w doskonałości, tak też nie stał się godnym, lecz wiedział o koń- cu przez kogo miał być ukarany.

1 Kto zaś może dobrze czynić, także może cierpieć.

1. ' Tak bowiem bezbożnie postępował Manasses i rozważał w swoim czasie, tak jakby Wszechmocny nie miał spytać o rachunek z tego wszystkiego.

2To są wody czarne dziewiąte, które widziałeś.

Dziesiąte wody czyste. Jozjasz

1. ' Wody dziesiąte czyste, które widziałeś, to jest nieskazitelność pokoleń Jozjasza, króla Judy, który w owym czasie sam był poddany Wszechmocnemu z całego swego serca i z całej swej duszy. Apokalipsa Barucha syryjska 433

2On sam oczyścił ziemię od bożków i uświęcił wszystkie naczynia, które zhańbio- no. Ofiary ustanowił na ołtarzu i wywyższył róg świętych, przywrócił kapłanów ich posłudze, zniszczył i wyrzucił czarowników, szarlatanów i wróżbitów z ziemi.

3 Nie tylko bezbożnych, którzy żyli, zabił, lecz także ich kości, którzy pomarli, wy- ciągnęli z grobów i spalili w ogniu.

ś Święta i szabaty ustanowił z ich świętymi praktykami, a zhańbionych spalił w ogniu i fałszywych proroków, którzy zwodzili lud, także spalił w ogniu, a lud, który był posłuszny tym, którzy żyli, wyrzucił za potok Cedron i rozbił ich o skały.

51 zapłonął gorliwością z całej swojej duszy i sam w owym czasie umacniał się w prawdzie tak, iż nie pozostawił nieobrzezanego ani bezbożnego na całej ziemi za wszystkich dni swego życia.

ŚQn zaś jest tym, który otrzyma nagrodę wieczną i sam rozsławi się u Wszechmoc- nego bardziej niż wielu w ostatnim czasie.

7” Dzięki bowiem niemu i tym, którzy są podobni do niego, zostały stworzone i przy- gotowane zaszczyty, o których tobie przedtem mówiłem.

8'To są wody czyste, które widziałeś.

Jedenaste wody czarne. Zniszczenie Jerozolimy

1. ' Wody jedenaste czarne, które widziałeś, to jest nieszczęście, które obecnie doty- ka Syjonu.

*Czy może sądzisz, że nie jest smutkiem dla aniołów będących przed Wszechmoc- nym, że oddany został Syjon, że poganie cieszą się w swoich sercach i tłumy przed bożkami mówiąc: Podeptana została ona, która długo deptała, i podbita została ta, która podbijała.

3 Czy sądzisz, że Najwyższy cieszy się z tego lub imię Jego jest rozsławione?

- Lecz kto ostoi się przed Jego sprawiedliwym wyrokiem?

5 Zaiste, czy ostoją się w tym ucisku ci, którzy są rozproszeni między poganami i wszędzie zamieszkiwali zniesławieni?

ś Ponieważ Syjon został wydany i Jerozolima spustoszona, a bożki w miastach po- gan cieszą się powodzeniem, zapach sprawiedliwości wynikającej z prawa poszedł w niepamięć na Syjonie i w jego okolicach - oto woń bezbożności jest tam.

7” Lecz ten sam król Babilonii, który obecnie burzy Syjon, powstanie i rozsławi się przed ludem i powie w swoim sercu o wielkich sprawach przed Najwyższym.

8Lecz on także na końcu upadnie.

$'To są czarne wody.

Dwunaste wody czyste. Odbudowa Syjonu

1. ' A wody dwunaste czyste, które widziałeś - to jest słowo.

2. Potem bowiem nadejdzie czas, gdy twój lud spotka niepowodzenie i będą wszy- scy razem w niebezpieczeństwach rozproszenia.

5 Jednak będą zbawieni, a ich wrogowie padną przed nimi.

*I nadejdzie dla nich czas wielkiej radości. 434 Apokalipsy apokryficzne

I w owym czasie niebawem będzie odbudowany Syjon i znowu ustanowione zostaną ofiary i kapłani powrócą do swojej posługi i zzowu powrócą poganie, aby go wysławiać.

śŚLecz to nie będzie doskonałe jak uprzednio.

7 Lecz potem nastąpi zagłada wielu narodów.

8'To są wody czyste, które widziałeś.

Ostatnie wody czarne

1. "Wody bowiem ostatnie, które widziałeś, które były czarne bardziej od wszystkich poprzednich, które nastąpiły po liczbie dwunastej - zebrane zostały z całego świata.

2. Albowiem Najwyższy od początku podzielił, ponieważ sam wiedział ,co w przy- szłości się wydarzy.

3 Odnośnie haniebnych czynów bezbożności, które nastąpią przed Nim, przewi- dział sześć okresów.

*A co się tyczy dobrych czynów sprawiedliwych, które w przyszłości będą, aby udoskonaliły się przed Nim, przewidział sześć okresów, oprócz tych, które w przy- szłości nastąpią na końcu wieków.

5 Dlatego bowiem wody czarne nie są z czarnymi ani czyste z czystymi - taki jest koniec.

Znaczenie wód czarnych

1. ' Połuchaj zatem wyjaśnienia ostatnich czarnych wód, które przyjdą po innych) wodach czarnych. Taki jest ich sens.

2Oto przyjdą dni i stanie się, gdy dojrzeje czas Świata i nadejdą żniwa nasion złych i dobrych, a Potężny sprowadzi na ziemię i jej mieszkańców, na jej zarządców gniew ducha i zatwardziałość serca.

3T nienawidzić będą jeden drugiego i będą zachęcać się nawzajem do wojny, zapa- nują nikczemni nad szlachetnymi. Niegodni wyniosą się nad słowami.

*q wielka liczba będzie wydana przez kilku, a ci, którzy byli niczym, będą panować nad mocnymi. Biedni będą przewyższać w bogactwa bogatych, a bezbożni przemo- gą herosów.

5Mędrcy zamilkną, a głupi przemówią. Nie urzeczywistni się żaden zamysł ludzki, ani tak samo żadna decyzja możnych, ani nie zweryfikuje się nadzieja tych, którzy mają nadzieję.

6] stanie się, gdy przyjdzie to, co było zapowiedziane, że zamęt spadnie na wszyst- kich ludzi, niektórzy wśród nich zginą w walce, inni zginą w niebezpieczeństwach a jeszcze inni zostaną doprowadzeni przez nich.

7 Lecz Najwyższy objawi się narodom, które przedtem zgromadził, i przyjdąi będą walczyć przeciw naczelnikom, którzy dotąd pozostaną.

$1 stanie się, że ktokolwiek ocalony z wojny, umrze podczas trzęsienia ziemi a urato- wany z trzęsienia ziemi, będzie spalony w ogniu, auratowany od ognia, zginie z głodu.

1 stanie się, że wszyscy ci, którzy będą ocaleni, unikną wszystkich tych rzeczy, o których mówiłem, że zwyciężyli lub zostali zwyciężeni, będą wydani w ręce moje- go Sługi Mesjasza.

v Albowiem cała ziemia wyda swoich mieszkańców. Apokalipsa Barucha syryjska 435

1. ' Święta zaś ziemia okaże miłosierdzie nad tymi, którzy do niej należą, i we- źmie w opiekę w owym czasie swoich mieszkańców.

?Takie jest widzenie, które ujrzałeś, i takie jest jego wyjaśnienie.

3 Ja zaś przyszedłem, aby ci powiedzieć, że twoja modlitwa została wysłuchana przez Najwyższego.

Ostatnie wody czyste. Czasy mesjańskie

1. ' Teraz słyszę jeszcze o wodach czystych, które nadejdą po czarnych na końcu - oto wyjaśnienie.

2Gdy przyjdą znaki, które przedtem tobie powiedziano, przedtem narody zostaną poruszone, zaś czas mojego Mesjasza przyjdzie. I przywoła do siebie wszystkie naro- dy, i jednych spośród nich ożywi, a drugich zabije.

3 Oto więc te rzeczy przyjdą na narody, aby zostały ożywione przez niego.

śKażdy naród, który nie panował nad Izraelem ani nie krzywdził pokolenia Jaku- ba, będzie ocalony.

5 Ponieważ wśród wszystkich narodów są poddani twemu ludowi.

ś Lecz ci wszyscy, którzy panowali nad wami lub którzy was poznali, ci wszyscy będą wydani pod miecz.

1. 'I stanie się, gdy upokorzy wszystkich, którzy są na Świecie, i zasiądzie w po- koju na wieki na tronie swego królestwa, wtedy objawi się radość i nastąpi spokój.

żWtedy zdrowie zstąpi w kroplach rosy, a słabość odejdzie, a samotność, niebez- pieczeństwo i płacz odejdą od ludzi, a na całej ziemi, nadejdzie radość.

3 Albowiem niedojrzały nie umrze więcej przed czasem ani niespodziewanie nie zdarzy się żadna przeciwność losu.

*Wyroki i zażalenia, kłótnie i pomsty, krew i pożądliwości, zazdrość i nienawiść i wszystko im podobne pójdzie na potępienie, gdy będą poddani.

5 Albowiem to są te rzeczy, które napełniały ten świat złem i z tego powodu życie ludzi zostało zamącone.

®] przyjdą dzikie zwierzęta z lasu i będą służyć ludziom, żmije i węże wyjdą z swo- ich kryjówek, aby poddać się dziecku.

7A kobiety nie zaznają więcej bólu, gdy będą rodzi,ć ani nie będą więcej cierpieć, wydając owoce łona.

1. ' I nastąpi w owych dniach, że nie zmęczą się żniwiarze, ani nie będą się tru- dzić budujący, albowiem same dzieła ulegną przyspieszeniu z tymi, którzy będą wy- konywać z wielkim spokojem.

2 Albowiem ten czas jest końcem tego co zniszczalne i początkiem tego, co nie przemija.

3 Dlatego to co było przedtem zapowiedziane w tym czasie nastąpi, albowiem da- leko jest od zła i blisko tych, którzy nie umrą.

*To są ostatnie wody czyste, które przyjdą po ostatnich wodach czarnych.

Odpowiedź Barucha

1. ' Odpowiedziałem i rzekłem: Któż może, Panie, równać się Twojej dobroci, ałbo- wiem ona jest nie do pojęcia. 436 Apokalipsy apokryficzne

2 Albo któż może rozważać Twoje miłosierdzie, które jest nieskończone?

3 Albo kto pojmie Twój rozum?

- Albo któż może opowiadać zamysły Twego ducha?

5 Któż spośród ludzi może spodziewać się tego, co nastąpi?

Jeżeli zaś nie ten, któremu okażesz miłosierdzie i będziesz łaskawy?

ś Jeżeli nie okażesz miłosierdzia ludziom, tym, którzy są po Twojej prawicy, nie mogą tam przebywać z wyjątkiem tych, którzy są wezwani do liczby ludzi sławnych.

7” My zaś, którzyśmy zostali, i jeżeli poznaliśmy to dlaczego przybyliśmy i poddali- śmy się Temu, który wyprowadził nas z Egiptu, znowu przyjdziemy i wspomnimy tych, którzy przeminęfi, i ucieszymy się z tego, co miało miejsce.

Lecz jeżeli teraz nie wiemy, dlaczego jesteśmy tutaj, i jeśli lekceważymy autorytet tego, który wyprowadził nas z Egiptu, to wtedy, gdy powrócimy, będziemy szukać tego, co jest teraz, odszukamy tych, którzy są obecnie, i zasmucimy się bardzo z po- wodu tego, co się zdarzyło.

Koniec misji Ramiela. Zapowiedź końca Barucha

1. ' Odpowiedział i rzekł mi: Ponieważ teraz objawienie tej wizji tobie zostało wyja- śnione według twojej modlitwy, usłysz słowo Najwyższego, abyś wiedział, co się po- tem wydarzy.

2. Albowiem z pewnością opuścisz tę ziemię, nie po to, aby umrzeć, lecz być zacho- wanym ze względu na czasy.

3W/stąp na wierzchołek góry tej, a przejdą przed obliczem twoim wszystkie krainy ziemi tej, kształt Świata, wierzchołek gór i głębokość dolin, głębia mórz i liczba rzek, abyś widział, co opuściłeś i dokąd pójdziesz.

*To wydarzy się po czterdziestu dniach.

5'Teraz więc podczas tych dni idź i nauczaj lud, ile możesz, aby przyjęli naukę i nie pomarli w ostatecznym czasie, lecz aby przyjąwszy naukę żyli w czasach ostatnich.

Mowa Barucha do ludu

1. ' I odszedłem stamtąd ja, Baruch, i przyszedłem do ludu i zgromadziłem ich od największego do najmniejszego i rzekłem im:

2Słuchajcie, synowie Izraela! Zobaczcie, ilu was pozostało z dwunastu pokoleń Izraela.

3 Lecz wam i waszym ojcom Pan dał Prawo przede wszystkim dla wszystkich innych narodów.

ś Ponieważ wasi bracia przekroczyli przykazania Najwyższego, dlatego sprowa- dził na was i na nich niewolę. On nie oszczędził starszych, lecz także ostatnich wydał w niewolę i nie pozostawił wśród nich reszty.

51 oto teraz jesteście ze mną.

ś jeżeli więc uporządkujecie drogi wasze, nie odejdziecie z nich jak wasi bracia, lecz one same przyjdą do was.

7 Albowiem miłosierny jest Ten, którego czcicie, i łaskawy jest Ten, w którym po- kładacie nadzieję i prawdomówny Ten, który czyni dobrze, a zła nie czyni. Apokalipsa Barucha syryjska 437

’ Czyz nie wiecie teraz, co zdarzyło się na Syjonie?

- Czyż nie sądzicie, że miejsce zgrzeszyło i dlatego uległo zniszczeniu? Lub ziemia uległa spustoszeniu i dlatego została wydana?

w Czyż nie wiecie, że ze względu na was, którzy zgrzeszyliście, uległo zniszczeniu to, co nie zgrzeszyło, i ze względu na tych, którzy postępowali niegodziwie.

Odpowiedź ludu

" Odpowiedział cały lud tymi słowami: O jak wielkie dobrodziejstwa możemy sobie przypomnieć, które Najpotężniejszy nam uczynił, a te, których nie przypominamy sobie, zna Jego miłosierdzie.

12 Zaiste! Uczyń cośkolwiek nam, twojemu ludowi! Napisz także braciom naszym w Babiłonii list zawierający pouczenie i zwój nadziei, abyś także ich wzmocnił, zanim odejdziesz od nas.

3 Albowiem przepadli pasterze Izraela i zagaszone lampy, które oświecały, a źró- dła, z których piliśmy, zatrzymały swój bieg.

iś My zaś zostaliśmy w ciemnościach i w mrokach lasu i w spragnionej pustyni.

Odpowiedź Barucha

s Odpowiedziałem i rzekłem tymi słowami: Pasterze, lampy i źródła istniały z Prawa, a jeżeli my oddalamy się, to Prawo trwa.

t Jężeli wy spojrzycie na Prawo i przylgniecie do mądrości, to Światła nie braknie, pasterz nie oddali się, a źródło nie wyschnie.

v Jednakże jak oznajmiliście mi, ja napiszę także do waszych braci, którzy są w Ba- bilonii, i poślę list przez ludzi i napiszę sam do dziewięciu i pół pokolenia i wyślę list przez ptaka.

Część siódma. Wysłanie listu

181 stało się 21 dnia 8 miesiąca, przybyłem ja, Baruch, i usiadłem w cieniu gałęzi pod dębem, nie było żadnej osoby ze mną i byłem sam.

91 napisałem te dwa listy: jeden posłałem przez orła do dziewięciu i pół pokole- nia, a drugi do tych, którzy byli w Babilonii, z pomocą trzech osób.

20 Zawołałem orła i powiedziałem mu te słowa:

21 Ciebie stworzył Najwyższy, abyś był najznamienitszy z wszystkich ptaków.

22Ą teraz idź i nie zatrzymuj się nigdzie, nie wstępuj do gniazda, i nie siadaj na jakimkolwiek drzewie, zanim nie przekroczysz szerokości wód potężnych rzeki Eu- frat: idź do tego ludu, który tam mieszka, i rzuć im ten list.

23 Lecz pamiętaj, jak w czasie potopu Noe otrzymał od gołębia oliwki, gdy go wy- puścił z arki.

24Ą także kruki służyły Eliaszowi przynosząc mu pożywienie, jak on im rozkazał.

25'Także Salomon za czasów swego panowania, wszędzie dokąd chciał posłać lub poszukać cośkolwiek, dawał swoje polecenia ptakowi i on był mu posłuszny według tego, jak mu rozkazał. 438 Apokalipsy apokryficzne

6 Teraz za nie smuć się ani nie zbaczaj ani na prawo, ani na lewo, lecz leć i idź prostą drogą, aby zachować nakaz Najwyższego, jak ci powiedziałem.

List Barucha, syna Neriji

1. ' Takie są słowa listu, który Baruch syn Neriji wysłał do dziewięciu i pół pokole- nia, które znajdowały się za rzeką Eufrat — Oto, co tam napisano:

*Tak mówi Baruch, syn Neriji braciom uprowadzonym do niewoli. Pokój i miło- sierdzie niech będą z wami!

$Przypominam wam, moi bracia, miłość Tego, który nas stworzył, który umiłował nas od początku i nigdy nas nie nienawidził, lecz często raczej nas karcił.

- Zaprawdę wiem, że my, dwanaście pokoleń, pochodzimy z jednego związku (więzy), ponieważ zostaliśmy zrodzeni z jednego ojca.

$ Dlatego troszczę się pilnie o to, żeby wam zostawić słowa tego listu, zanim umrę, żebyście byli pocieszeni przez zło, które was nawiedziło, i zasmuceni z nieszczęść, które spotkały waszych braci. Lecz abyście usprawiedliwieni zostali sądem Tego, któ- ry postanowił przeciw wam, że będziecie wzięci do niewoli. Albowiem mniejszą jest rzeczą, to coście wycierpieli, niż to, coście uczynili, abyście w czasach ostatnich stali się godni spotkać z waszymi ojcami.

ś Dlatego więc, jeżeli rozważycie, coście teraz wycierpieli dia waszego dobra, aby- ście uniknęli sądu na końcu i byli poddani torturom, otrzymacie nadzieję wieczną, jeżeli przede wszystkim odrzucicie od serca swego próżny błąd i dlatego powinni- Scie stad odejść.

” Jeżeli bowiem uczynicie to, On was nieustannie wspomni, Ten, który zawsze obiecywał ze względu na nas, że nigdy nie będzie zapomniane lub odrzucone nasze potomstwo, lecz z wielkim miłosierdziem zgromadzi rozproszonych.

Fragment o zniszczeniu Jerozolimy

1. ' Przeto, moi bracia, wiedzcie najpierw to, co zdarzyło się na Syjonie. Nabuchodo- nozor, król Babilonu, wystąpił przeciw nam.

2. Albowiem zgrzeszyliśmy przeciw Temu, który nas stworzył, nie zachowaliśmy przykazań, które nam przepisał, lecz także nie skarcił nas, jak zasługiwaliśmy.

To zaś, co zdarzyło się wam, abyście jeszcze więcej cierpieli, to również nas dotyka.

1. 'A teraz, moi bracia, oznajmiam wam, gdy wrogowie okrążyli miasto, anioło- wie Najwyższego zostali posłani i przewrócili umocnienie muru potężnego i znisz- czyli solidne węgły, które nie mogły być wyrwane.

? Jednak ukryli naczynia świątynne, aby nieprzyjaciele ich nie uszkodzili.

3 Gdy to uczynili, wtedy wydali samym nieprzyjaciołom przewrócony mur, Dom spustoszony, świątynię podpaloną, naród zwyciężony, albowiem został wydany, aby wrogowie nie rozsławili się mówiąc: Myśmy stali się mocni teraz, gdyż zburzyliśmy Dom Najwyższego na wojnie.

- Oni więc ujarzmili waszych braci i uprowadzili do Babilonu i tam ich umieścili.

5 Pozostaliśmy tutaj w bardzo małej liczbie.

6Taki jest smutek, o którym wam chciałem napisać. Apokalipsa Barucha syryjska 439

7 Zaiste wiem, że mieszkańcy Syjonu byli pociechą dla was. Tak długo wyście wie- dzieli, że to było pomyślne, to było ważniejsze niż

zmartwienie, jakie wy znosicie z powodu tego, żeście odeszli stamtąd.

Kara na wrogów

1. ' Lecz słuchajcie także słowa pocieszenia!

2 Albowiem ja płakałem nad Syjonem i prosiłem o miłosierdzie u Najwyższego i mó- wiłem:

$ Czy te rzeczy zaistnieją u nas aż do końca? Czy zawsze to zło będzie przychodzić do nas?

‘I czy Wszechmocny działa według swego wielkiego miłosierdzia, Najwyższy we- dług wielkości swej łaskawości? I objawił mi słowo, abym się pocieszył. Ukazał mi wizję, abym znowu nie popadł w smutek. Odsłonił mi tajemnice czasów i pozwolił mi zobaczyć nadejście okresów.

1. ' Oto dlaczego, bracia moi, napisałem wam, w jaki sposób was pocieszyć z po- wodu wielkiej liczby kar.

2 Poznajecie więc, że nasz Stwórca z pewnością pomści się na naszych wrogach zgodnie z tym, co oni uczynili przeciw nam i pośród nas, i to jest bardzo blisko speł- nienie tego, co uczyni Najwyższy, i miłosierdzie, które przyjdzie, a wypełnienie Jego wyroku nie jest daleko.

3 Albowiem teraz widzimy nadmiar szczęścia narodów, chociaż bezbożnie postę- pują i są podobni do podmuchu wiatru.

- Podziwiamy wielkość ich potęgi, chociaż są bezbożni i podobni do kropli.

5Widzimy stałość ich potęgi, chociaż sami zawsze sprzeciwiają się Wszechmocne- mu i są uważani za plwociny.

6 My rozważamy sławę ich majestatu, chociaż nie zachowują przykazań Najwyż- szego, lecz jak dym oni znikną.

7 Myślimy o piękności ich chwały, chociaż żyją w nieczystości i jak ziele, które więdnie, uschną.

$Podziwiamy siłę ich zatwardziałości, chociaż sami zapominają o końcu i rozpro- szą się jak fala, która przemija.

?Rozmyślamy nad pokazem ich mocy, chociaż odrzucają dobroć Boga, który jąim dał, lecz przeminą jak chmura, która przechodzi.

Bliskość wypełnienia

1. ' Najwyższy na pewno przyspieszy swoje czasy i z pewnością przyprowadzi swo- je wieki. On na pewno osądzi tych, którzy są w Jego Świecie.

2Nawiedzi zaiste to wszystko z powodu wszystkich swoich dzieł tych, którzy zgrzeszyli.

3 On podda egzaminowi z pewnością ukryte myśli i to wszystko, co się znajduje w głębi członków człowieka, i ukaże publicznie przed wszystkimi z naganą.

*Nic z tych przedstawionych rzeczy nie wchodzi do waszego serca, lecz trwamy w oczekiwaniu, albowiem Ten, który nam obiecał — przyjdzie.

5Nie oglądamy rozkoszy obecnych pogan, lecz wspominamy Tego, który nam obie- cał na końcu. 440 Apokalipsy apokryficzne

śBowiem z pewnością przeminą końce czasów i wieków i co zawierają przeminie z nimi.

7 Lecz dopełnienie świata pozwoli ujrzeć wielką siłę swojego Mistrza, albowiem wszyscy będą obecni na sądzie.

Próżność obecnego czasu

SWy zaś przygotujcie serca wasze na to, w co już przedtem uwierzyliście, abyście nie zostali odrzuceni z jednego i drugiego świata, abyście wówczas nie zostali uprowa- dzeni do niewoli i tam byście nie zostali ukarani.

9 Albowiem z wszystkiego, co teraz istnieje, przeminęło lub przyjdzie razem wziąw- szy, ani zło zupełnie złe, ani dobro całkowicie dobre.

1 Albowiem całe zdrowie w tym czasie zmieni się w chorobę.

ii Każda moc w tym wieku zamieni się w słabość, a wszelka potęga w tym czasie zamieni się w chorobę.

1: Każdy wigor młodzieńczy zamieni się w starość i wreszcie cała piękność kształ- tu w tym wieku ulega zhańbieniu i brzydocie.

8 Wszelka wyniosłość i próżność tego czasu zamieni się w upokorzenie i wstyd.

ś Każda duma i pycha w tym czasie w spustoszenie i milczenie.

5 Każda przyjemność i słodycze tego czasu zamienią się w proch i zniszczenie.

6 Każdy krzyk pysznych zamieni się w kurz i milczenie.

r Wszelki bogaty skarbiec w tym czasie zamieni się w Szeol.

'8%Yszystkie zdobycze chciwości, które są, teraz zamienią się niedobrowolnie w śmierć, a wszelkie pragnienia pożądliwości zamienią się w sąd i karę.

wszelki podstęp i zdrada zamienią się w prawdziwą naganę.

*Wszelka słodycz pachnideł tego czasu zamieni się w sąd i potępienie.

2 Każda fałszywa przyjaźń zamieni się w brzydotę i milczenie.

22 Gdy to niebawem wszystko się stanie, można myśleć, czyż to nie będzie pomsz- czone?

3 Wypełnienie wszystkich rzeczy nastąpi w prawdzie.

Zachęta do zachowania Prawa

1. ' Oto teraz dałem wam znać, że ja żyję, albowiem mówiłem, żebyście wy przyjęli w szczególności przykazania Najwyższego, przez które

was pouczył, a ja wyłożę przed wami nieco poleceń Jego sądu, zanim nie umrę.

?Wspomnijcie na Mojżesza, który wezwał niebiosa i ziemię na świadectwo prze- ciw wam i powiedział, jeżeli przekroczycie Prawo, zostaniecie rozproszeni, a jeżeli je zachowacie, pozostaniecie.

$Także wam mówił inne słowa, gdyście byli razem jako dwanaście pokoleń na pustyni.

*A po jego śmierci wyście daleko od siebie odrzucili je i dlatego przyszło na was to, co było zapowiedziane.

5 Zresztą Mojżesz mówił wam to, zanim się to zdarzyło wam, bo porzuciliście Prawo.

Lecz także mówię wam po tym, jak wycierpieliście, jeżeli będziecie posłuszni temu, o czym wam mówiłem, to otrzymacie wszystko od Wszechmocnego, to, co zachował i ustrzegł dla was. Apokalipsa Barucha syryjska 441

7Niech ten list będzie świadectwem między wami a mną, abyście pamiętali o przy- kazaniach Wszechmocnego, abym mógł mieć obronę w obecności Tego, który mnie posłał.

sPamiętajcie więc o Prawie, Syjonie i Ziemi Świętej i waszych braciach i przymie- rzu z ojcami waszymi i nie zapominajcie o świętach i szabatach.

9 Przekażcie ten list i tradycje Prawa waszym synom przez was, jak wasi ojcowie je przekazali.

1 Módlcie się w każdym czasie z wytrwałością i usilnie z całej duszy napominajcie, aby Wszechmocny spojrzał na was przychylnie, albowiem On nie liczy wietkiej licz- by waszych grzechów, lecz pamięta prawość waszych ojców.

U Jeżeli zaś nie będzie nas sądził według wielkości swego miłosierdzia - biada nam wszystkim, którzy się narodzili.

Koniec tego Świata jest bliski

1. ' Zatem wiedzcie, że nasi ojcowie w czasach dawnych i pokoleniach pierwotnych mieli pomocników: sprawiedliwych ludzi i proroków świętych.

2 My także, którzyśmy przebywali w ziemi naszej i którzy nam pomagali, chociaż zgrzeszyliśmy, i którzy wstawiali się za nami do Tego, który nas stworzył, ponieważ zawierzyli dziełom swoim, a Wszechmocny ich wysłuchał i okazał się łaskawy dla nas.

3 Lecz teraz sprawiedliwi umarli, a prorocy poszli spać. My opuściliśmy naszą ziemię, został Syjon oddałony od nas i nie mamy nic poza Wszechmocnym i Jego Prawem.

Jeżeli zaś naprostujemy i uzdolnimy nasze serca, otrzymamy to wszystko, cośmy stracili, i jeszcze więcej.

5 Albowiem to, cośmy zgubili, było zniszczalne, co zaś otrzymujemy, nie ulega roz- kładowi.

ŚTakże naszym braciom tak napisałem do Babilonu, aby się z nimi układać odno- śnie tych spraw.

7Niech stanie się w każdym czasie to, co było zapowiedziane przed oczyma waszy- mi, ponieważ my istniejemy aż dotąd dzięki potędze naszej wolności.

8 Dlatego Najwyższy jest bardzo cierpliwy z nami tutaj - on dał poznać, co się stanie, i nie ukrył przed nami tego, co zdarzy się na końcu.

? Zanim on wyegzekwuje swój wyrok i prawdę tego, co do niego należy, przygo- tujmy naszą duszę, abyśmy wzięli, a nie byli brani i abyśmy żywili nadzieję, a nie do- znali wstydu i abyśmy mieli odpoczynek, pozostali z naszymi ojcami i nie doznawali mąk z naszymi nieprzyjaciółmi.

1 Albowiem młodość świata przemija, a moc witalna stworzenia jest już u swego kresu. Nadejście czasów jest prawie bliskie i już przeminęły. Dzban

jest blisko źródła a okręt przy porcie, bieg drogi jest blisko miasta, a życie przy końcu.

U Jeszcze raz przygotujcie wasze dusze, albowiem gdybyście odbywali podróż morską i opuściwszy okręt odpoczaijcie, abyście nie zostali potępieni, gdy ukończy- cie podróż.

1. Oto Najwyższy każe wszystkiemu nastąpić, nie będzie więcej miejsca na pokutę, ani ograniczenia czasów, ani długości wieków, ani zmiany drogi, ani miejsca na mo- dlitwę, ani na wysłanie petycji, ani na poszukiwanie wiedzy, ani daru współczucia, ani miejsca na boleść duszy, ani modlitwy za grzechy, ani wstawiennictwa ojców, ani błagań proroków, ani pomocy sprawiedliwych.

B Lecz tam nie będzie więcej wyroku potępienia, drogi w kierunku ognia i ścieżki prowadzącej do Gehenny.

« Dlatego istnieje jedno Prawo dane przez Jedynego, jeden świat i dla tych, którzy się tam znajdą - koniec wszystkich.

5 Tak wiec ozywi wszystkich tych, których znajdzie oczyszczonych, i razem znisz- czy tych, którzy splamiili się grzechami.

Zakończenie listu

1. ' Gdy więc otrzymacie ten list, przeczytajcie go uważnie na waszym zgromadze- niu.

2] rozważajcie go zwłaszcza w czasie dni waszych postów.

Pamiętajcie o mnie dzięki temu listowi, jak ja zawsze pamiętam o was tym sposo- bem.

1. '1 stało się, gdy dokończyłem wszystkich słów tego listu, starannie napisane- go. Potem zwinąłem go do końca, ostrożnie opieczętowałem, zawiązałem na szyi orła, odesłałem go i wysłałem. Tak się kończy list Barucha, syna Neriji. APOKALIPSA ABRAHAMA

Wstep

Bibliografia

Wydania tekstu: R. R ubinkiewicz. ŁApocałypse d Abraham. Lublin 1997; B.Philonenko-Sayer,M.Phil onenko. Apocalypse d' Abraham. „Semitica" 31:1981.

Przekłady: angielski - R. Rubinkie wicz. Apocalypse of Abraham. OTP 1 689 - 705: francuski- Rubinkiewicz, jw; Philonenko- Sayer, jw. niemiecki - B. Philonenko- Sayer. JSHRZV.

Opracowania: Denis s. 37 - 38; Charlesworth s. 68 — 69; R. Ru binkiewicz. ŁesSćmitismes dansi' Apocalypse d' Abraham. „Folia Orientalia" 21:1980 s. 141 - 148; tenże. Ławision del'histoire dans lApocatypse d'Abraham. ANRW II 19.1 s. 137 - 5I;E. Turdeanu. ŁApocałypse d Abraham en sława. JS] 3:1972 s. 153 - 180.R.Rubinkiewicz. Apokalipsa Abrahama 1-6. Propozycja interpretacji symbolicznej. RTK 29:1982 z. s. 79 - 94. Mędała s. 144 — 145.

Treść

Głównym tematem Apokalipsy Abrahama jest wybór i przymierze Boga z Abrahamem. Roz- działy 1 - 8 mówią o powołaniu Abrahama spośród czcicieli idoli. Patriarcha prosi Boga, by mu się objawił, co niebawem następuje. Otrzymuje on jednocześnie rozkaz opuszczenia domu swe- go ojca i polecenie złożenia ofiary na wysokiej górze. Rozdziały 9 — 32 stanowią opis podróży Abrahama na górę Horeb, złożenie tam ofiary i opis wizji danych mu przez Boga. Między innymi Abraham widzi siedem grzechów świata (24,3 — 25,2) oraz zburzenie świątyni jerozolimskiej. Bóg zapowiada ukaranie pogan (rozdz. 29) i zwycięstwo sprawiedliwych (rozdz. 32 n.).

Tytuł

Tytuł pochodzi z nagłówka znajdującego się jedynie w tękopisie S$. Brzmi on tam następująco: Księga Apokalipsy Abrahama, syna Tarego, syna

Nahora, syna Seruga, syna Arfaksada, syna Szema, syna Noego, syna Lamecha, syna Metusala, syna Henocha, syna Jareda.

Tekst

Apokalipsa Abrahama zachowała się jedynie w przekładzie staro-cerkiewno-słowiańskim w dziewięciu rękopisach przechowywanych w bibliotekach na terenie Rosji. Przekładu na język słowiański dokonano około 900 r. po Chr. na terenie Bułgarii. Kopie tego tłumaczenia przeniesiono na teren Rusi, gdzie krążyły przez kilka wieków w różnych odpisach.

Język oryginału

Pierwotnym językiem Apokalipsy Abrahama był niewątpliwie język semicki: aramejski lub hebrajski, o czym zaświadcza szereg sernityzmów pojawiających się w tekście. lekst słowiań- ski został przetłumaczony z zaginionej wersji greckiej, chociaż nie można wykluczyć, że tłu- maczenia dokonano na podstawie tekstu semickiego. 444 Apokalipsy apokryficzne

Data

Apokalipsa Abrahama została napisana po 70 r. po Chr., gdyż nawiązuje do zburzenia świąty- ni jerozolimskiej za Tytusa. Możliwe, że napisano ją między 79 a 81 r. po Chr, o ile przyjmie się, że plagi: 1, 3 5, 7 dotyczą wydarzeń z toku 69 i 70 po Chr., a 2, 4, 6, 8 i 10 odnoszą się do wybuchu Wezuwiusza w 79 r. po Chr.

Pochodzenie

Autor Apokalipsy Abrahama należał do środowiska kapłańskiego. Czy był jednak esseńczy- kiem? Pewne pokrewieństwo doktrynalne Apokalipsy Abrahama z pismami qumrańskimi, opinia dotycząca arcykapłana podzielana przez esseńczyków, środowisko liturgiczne naszego apokryfu, które koncentruje się wokół Święta Namiotów obchodzonego jako odnowienie przy- mierza, i pewien predeterminizm zawarty w tekście Apokalipsy Abrahama wskazują na po- chodzenie lub zależność od esseńczyków. Jednakże nie ma przekonywających dowodów na to, że autor

ApAbr był esseńczykiem. Poglądy zawarte w omawianym apokryfie równie do- brze odpowiadają koncepcjom reprezentowanym przez środowisko kapłańskie Palestyny w ogólności.

Zagadnienia teologiczne

Róg przedwieczny (9, 3) jest Bogiem Abrahama i jego pokolenia (9, 4). Stworzył świat, wybrał Izrael, nazwał go „swoim ludem" (22, 5; 31, 1) i da mu zwycięstwo nad jego nieprzyjaciółmi GŁ, 1 - 2).

Dużą rolę odgrywa w apokryfie angelologia. Najważniejszą postacią jest tutaj anioł Boży Iaoel. Podstawową jego rolą jest ochrona i umacnianie Abrahama (10, 3). Przywódcą upa- dłych aniołów jest Azazel (13, 6). Jego władza rozciąga się nad ziemią (13, 7 - 8; 14, 6), ale nie jest nieograniczona. Nie ma on władzy nad ciałami sprawiedliwych (13, 10).

Tak jak świat podzielony jest na dwie części - ziemię i ogród Eden, wody górne i wody dolne, tak też ludzkość dzieli się na lud Boży i na pogan (21, 3 - 7). W Apokalipsie Abrahama nie ma dualizmu ontologicznego. Świat stworzony jest dobry w oczach Bożych (22, 2). Nie ma na świecie innego Boga jak tylko ten, którego Abraham szukał i który go umiłował (19, 3). Zło istnieje na świecie, ałe nie jest nieuniknione. Bóg utrzymuje pełną kontrolę nad Światem, nie pozwala też, by ciało sprawiedliwego pozostawało w rękach Azazela (13, 10). Azazel myli się, gdy myśli, że może szydzić ze sprawiedliwości i rozpowszechniać tajemnice nieba (14, 4). Zostanie on ukarany i wypędzony na pustynię, gdzie pozostanie po wsze czasy (14, 5).

Wiek bezbożności trwa „dwanaście okresów" (29, 2). Po jego zakończeniu nastąpi sąd ostateczny, który zostanie poprzedzony odkupieniem sprawiedliwych. Bóg zapowiada plagi na niegodziwych (29, 15; 30, 2 - 8), po których przyśle swego „Wybranego" (31, 1), który zgromadzi swój rozproszony lud. Razem z Nim Bóg karał będzie pogan (31, 2). Apostaci zosta- ną spaleni ogniem Azazela (31, 6). Świątynia zostanie odbudowana i będzie w niej przywróco- ny kult (29, 17 - 18).

Doktryny o zmartwychwstaniu nie ma w omawianym apokryfie, chociaż może ją oznaczą symbol rosy (19, 4). Jednakże Apokalipsa Abrahama

przeszła przez ręce sekty bogomiłów, którzy nie wierzyli w zmartwychwstanie ciał. Jest rzeczą możliwą, że wzmianka o zmartwychwstaniu została opuszczona. W każdym razie autor nasz wierzył w życie pozagrobowe (21, 6).

Związki z księgami biblijnymi

Księgi Rodzaju i Ezechiela odgrywają podstawową rolę w Apokalipsie Abrahama. Autor roz- poczyna tekstem Rdz 20, 13, który cytowany jest według egzegezy targumicznej, kończy zaś Apokalipsa Abrahama 445

cytatem z Rdz 15, 13 - 16 (ApAbr 32, 1 - 3), ale zmienia biblijne ‚czwarte pokolenie" na „siód- me", tzn. doskonałe.

Teksty ApAbr 8, 49 - 1 odzwierciedlają zwroty Rdz 12, 1 i 15, 1 widziane w świetle Ps 20, 2-3i Pwt 33, 29. Autor cytuje Rdz 15, 9 - 10 (ApAbr9, 5) i Rdz 15, 17a (ApAbr 15, 1). Tekst ApAbr 20, 4 przypomina Rdz 18, 27, a ApAbr 20, 6 ma za podstawę Rdz 18, 30.

' Rozdzialy 1 i 10 Księgi Ezechiela są podstawą ApAbr 18 - 19. Abraham widzi cztery istoty żyjące (ApAbr 18, 5 - 11; Ez 1, 10; 10, 14), koła pełne oczu (ApAbr 18, 3.12), tron (ApAbr 18, 3; Ez 1, 26) i boski wóz (ApAbr 18, 12' Ez 10, 6).

Nie ma bezpośrednich relacji między Apokalipsą Abrahama a Nowym Testamentem. Istnie-

je jednak sporo paralelnych wyrażeń, które wskazują, że autorzy czerpali z tej samej tradycji.

Stosunek do ksiąg apokryficznych

Autor Apokalipsy Abrahama idzie za tradycją zawartą w Księdze Henocha etiopskiej 1 - 36. Głową upadłych aniołów jest Azazel, który panuje nad gwiazdami i większością ludzi. Nie- trudno znaleźć tutaj tradycję Rdz 6, 1 - 4 rozwiniętą w Księdze Henocha etiopskiej. Azazel, przewodząc aniołom, zbuntował się przeciw Bogu i razem z nimi połączył się z córkami ludzkimi. Objawił on tajemnice nieba i został wypędzony na pustynię.

Abraham, podobnie jak Henoch, otrzymuje władzę poskramiania szatana (ApAbr 14, 3; HenEt 14, 3). To wszystko wska- zuje, że autor Apokalipsy Abrahama czerpał z tradycji Księgi Henocha. 446 Apokalipsy apokryficzne

APOKALIPSA ABRAHAMA

przel. ks. Ryszard Rubinkiewicz SDB

1.'W dniu, w którym dogladatem bogéw ojca (mojego) Teracha i bogów brata mojego Nachora, kiedy to poszukiwałem (Tego), który jest naprawdę Bogiem mocnym, ” ja, Abraham, w czasie gdy padł na mnie los, kiedy spełniałem służbę mojego ojca Teracha na rzecz jego bogów z drzewa, kamienia, złota, srebra, miedzi i żelaza, *wszedłszy do ich świątyni na służbę znalazłem boga mającego na imię Marumat, wyrzeźbionego z ka- mienia. Upadł on u stóp boga Nachina, (który był zrobiony z żelaza).* I stało się, gdy to ujrzałem, zaniepokoiło się moje serce i pomyślałem sobie w duchu moim (...) $Ponie- waż nie mogłem sam jeden, ja, Abraham, postawić go na swoje miejsce, cięższy był bowiem (bardziej) niż ogromny kamień, poszedłem powiedzieć o tym swojemu ojcu. Przyszedł ze mną. *Gdy go podnosiliśmy, by postawić na swoje miejsce, odpadła mu głowa. 7 Gdy jeszcze trzymałem go za głowę (...) $I stało się, gdy mój ojciec zobaczył, że odpadła głowa jego boga Marumata, rzekł do mnie: Abrahamie! ?Rzekłem: Oto jestem! w» Rzecze mi: Przynieś mi (siekierę) dłuto z domu. I przyniosłem mu. "I wyciosał dru- giego Marumata z innego kamienia bez głowy, a głowę, która odpadła od Marumata, i resztki Marumata pokruszył.

1. ' Zrobił pięciu innych bogów, dał mi je i kazał mi je sprzedawać na publicznej drodze. * Osiodłałem osła mojego ojca i położywszy je na nim wyszedłem na drogę, by je sprzedawać. 51 oto przechodzili z wielbłądami kupcy z Fandany syryjskiej idąc do Egiptu kupować stamtąd posągi (?) Otnila. * Zapytałem ich i odpowiedzieli mi. Podczas gdy rozmawiałem z nimi jeden z ich wielbłądów zaryczał. Osioł się spłoszył, pobiegł i zrzucił bożki. Trzy z nich się rozbiły, a dwa zostały. *I stato się, gdy zobaczyli Syryjczycy, że posiadam bożki, rzekli do mnie: Dlaczego nie powiedziałeś nam, że posiadasz bożki. Kupilibyśmy je wpierw, nim osioł usłyszał ryk wielbłąda, i nie miał- byś straty. Daj nam przynajmniej te bożki, które pozostały, a my damy ci odpowied- nią zapłatę. ” Pomyślałem w sercu swoim (...) I*

wyrównali zapłatę za potłuczone boż- ki na bożkach, które pozostały. Już się bowiem martwiłem w swoim sercu, jaki to utarg przyniosę mojemu ojcu. Resztki po potłuczonych bożkach rzuciłem do wody rzeki Gur, która była na tym miejscu. Pogrążyły się w odmęcie rzeki Gur i znikły.

2. ' Gdy jeszcze szedłem drogą, zaniepokoiło się moje setce i umysł mój otworzył się we mnie. *Rzekłem w swoim sercu: Jakże nierozumnie postępuje ojciec mój przez swoje czyny! $ Czyż raczej nie on jest bogiem swoich bogów? Bo przecież stały się one dzięki jego rzeźbie i drążeniu, i zdolnościom!* Raczej one powinny by się kła- niać mojemu ojcu, bo są one jego wytworem. Jakaż to droga ojca mego w jego czy- nach?! $ Oto Marumat upadł i nie może wstać w świątyniach swoich, ani też ja sam nie zdołałem go podnieść, aż przyszedł mój ojciec i podnieśliśmy go. Nie mieliśmy Apokalipsa Abrahama _ 447

jednak siły i odpadła od niego głowa jego i postawił ją na innym kamieniu (należą- cym do) innego boga, którego zrobił bez głowy. ” A (bogowie) z innych pięciu bo- gów, które rozbiły się (padając) z osła? (...) ani nie były zdolne zbawić samych siebie, ani zła wyrządzić osłu, który je rozbił, ani ich kawałki nie wypłynęły z rzeki. $1 rze- kłem sercu mojemu: Jeżeli tak jest, to jak Marumat, bóg ojca mojego, posiadający głowę z innego kamienia i zrobiony z innego kamienia, może zbawić człowieka lub usłyszeć modlitwę ludzką i obdarzyć go łaskami?

1. ' Gdy tak myślałem, przyszedłem do domu mojego ojca. Napoiłem osła, dałem mu siana, a pieniądze przyniosłem i dałem do ręki mojego ojca Teracha. ? Gdy zoba- czył, uradował się i rzekł. Błogosławiony jesteś, Abrahamie, przez boga bogów mo- ich, ponieważ przyniosłeś zapłatę za bożki i tak trud mój nie poszedł na marne. 3 Odpowiadając rzekłem mu: Posłuchaj, ojcze Terachu! To raczej bogowie winni od- bierać od ciebie błogosławieństwo, ponieważ tyś jest ich bogiem, ty bowiem ich stworzyłeś. (W każdym razie) czy to błogosławieństwo, czy przekleństwo pochodzą- ce od nich, czyny ich są daremne. *Ci, którzy sami sobie nie pomogli, jakże tobie pomogą lub mnie błogosławić będą? 5To raczej ja powinienem cię błogosławić, dzię- ki temu, co znalazłem. Dzięki bowiem mojej mądrości przyniosłem ci

pieniądze za rozbite bożki. Gdy to posłyszał, rozgniewał się bardzo na mnie, ponieważ mówiłem twarde słowa przeciw jego bożkom.

5, 'Ja zaś, przewidziawszy gniew mego ojca, wyszedłem. Potem, gdy wyszedłem, wezwał mnie mówiąc mi: Abrahamie! *Rzekłem: Oto jestem! $Rzecze: Weź, nazbieraj polan drzewnych, gdyż zanim wróciłeś, wyrabiałem bożki z drzewa cedrowego i przygotuj miucztę biesiadną.* I stało się, gdy zbierałem drzewne polana znalazłem w nich małego bożka, który znajdował się po mojej lewej stronie. Na jego czole było wypisane: bóg Barysat. I stało się, gdy znalazłem go, zatrzymałem sobie i nie powiedziałem mojemu ojcu, że znalazłem wśród polan drewnianego bożka Barysata. 51 stało się, gdy nakładłem polan na ogień, by ugotować pokarm mojemu ojcu, wychodząc, by zapytać o posiłek, przystawiłem Barysata przy płomieniu ognia mówiąc doń groźnie: ” Barysacie! Pilnuj, żeby ogień nie zagasł, dopóki nie wrócę. Jeśli zaś będzie gasł, to dmuchaj nań, żeby się rozniecił. $ Wyszedłem i powziąłem decyzję. ° Gdy przyszedłem, ujrzałem Barysata, jak upadł na wznak. Jego nogi ogarnięte były ogniem i porządnie się paliły. "I stało się, gdy to zobaczyłem, zaśmiawszy się wielce w sobie rzekłem: Zaiste, Barysacie, potrafisz zapalać ogień i gotować pokarm. ' I stało się, gdy to mówiłem w duchu swoim i śmiałem się, on pomaleńku spłonął w ogniu i stał się popiołem. *Zaniosłem pokarm mojemu ojcu. Zjadł. $ Dałem mu wino i mleko. Wypił, nasycił się i błogosławił Marumata, swojego boga. Rzekłem mu: Ojcze Tera- chu! Nie błogosław Marumata, swojego boga. Nie chwal go. Chwal raczej Barysata, swojego boga, ponieważ lubiąc cię rzucił się do ognia, by ugotować twój posiłek. 5 Rzekł do mnie: Gdzież on jest teraz?* 'Rzekłem: Spłonął w gorączce ognia i stał się prochem. ” Rzecze: Wielka jest moc Barysata. Dziś (jeszcze) zrobię drugiego i jutro ten przyrządzi mi pokarm mój.

1. 'Jawięc, Abraham, gdy posłyszałem tego rodzaju słowa mojego ojca, zaśmiałem się w duchu swoim, a dusza moja zapłakała w goryczy i gniewie. *Rzekłem: Jak może być pomocą dla mojego ojca zrobiony przezeń rzeźbiony posąg? $ Czyż posąg został przezeń poddany duszy, dusza duchowi, a duch głupocie i niewierze? * Rzekłem: Trzeba tylko przecierpieć zło, a ducha mego zwrócę ku czystości i myśli moje otwar- cie mu przedstawię. 5Odpowiadając rzekłem: Ojcze Terachu! Któregokolwiek z nich

czcisz jako boga, błądzisz w myśli swojej. *Oto bogowie mojego brata Nachora, któ- rzy stoją w świętym chramie, godniejsi są od twoich. "Oto bowiem Suzuch, bóg brata mojego Nachora, godniejszy jest od Marumata, twojego boga, gdyż jest zrobiony ze złota; zrobiony jest i stworzony przez człowieka. Jeśli zestarzeje się z czasem, to się go przetopi, ale gdy Marumat się zmieni lub pokruszy, to nie zostanie odnowiony, bo jest z kamienia. Gdy chodzi zaś o Joawa, który wznosi się nad drugim bogiem razem z Suzuchem, to godniejszy on jest od boga Barysata, gdyż zrobiony został z drzewa i

wykuty w srebrze. <Bo i ten oceniany jest różnie przez ludzi ze względu na wygląd zewnętrzny».

10 Barysat zaś bóg twój (...)

Gdy był jeszcze przed podziałem zakorzeniony na ziemi,

wielki był i godny podziwu,

ozdobiony kwiatami i wychwalany (...)

tymczasem dłutem i siekierą,

dzięki twoim zdolnościom stał się bogiem.

U Lecz oto już usechł

i jego piękno zmarniało.

122 wysoka spadł na ziemię

i z wielkiego stał się małym.

BWyglad jego oblicza wysechł,

a on sam spalił się w ogniu.

' Stał się popiołem i już go nie ma.

KI mówisz: Uczynię innego i ten rano przygotuje mi pokarm.

i Ale ten, który zginął stawszy się sam dla siebie zgubą, nie zachował przecież mocy!

1. ' Pomyślawszy to Abraham poszedł do swego ojca mówiąc: * Ojcze Terachu! Ogień godniejszy jest od twoich bogów złotych, srebrnych, kamiennych i drewnia- nych, ponieważ ogień spala twoje bogi, tymczasem twoi bogowie paląc się podlegają ogniowi, natomiast ogień drwi sobie z nich pochłaniając twoich bogów. $ Ale nawet tego nie nazwę bogiem, gdyż pokonuje go woda. * Godniejsza od niego jest więc woda, gdyż gasi ogień i nawadnia płody ziemi. Jednak i jej nie nazwę bogiem, ponie- waż woda spływa pod ziemię. Raczej godniejszą uznam ziemię, ponieważ pokonuje naturę wody. ŚAle i jej nie nazwę boginią, ponieważ również ona osuszana jest przez słońce i dana została człowiekowi do uprawy. ” Godniejszym od ziemi uznam słońce, ponieważ swoimi promieniami oświeca cały świat. * Ale i jego nie uznam za boga, ponieważ gdy nastanie noc, gaśnie. *Ani nie uznam za bogów księżyca i gwiazd, po- nieważ i one w czas nocy tracą swe Światło. © Posłuchaj jednak, Terachu, ojcze mój! Powiem ci o Bogu Stworzycielu wszystkiego. " Ten jest prawdziwym Bogiem, który stworzył lazurowe niebo i wyzłocił słońce, zapalił księżyc i razem z nim gwiazdy, osu- szył ziemię pośrodku licznych wód i ciebie samego na niej postawił. On też mnie dzisiaj znalazł w niepokoju moich myśli.* Niech nam się objawi Bóg!

2. 'I gdy tak przemawiałem do mego ojca Tarego na dziedzińcu jego domu, oto głos Mocnego spadł z nieba w strumieniu ognia, który mówił i wołał: Abrahamie, Abrahamie! *Odpowiedziałem: Oto jestem! $ Powiedział: Ty szukasz w swoim umyśle i myśli swego serca Boga bogów i Stwórcy. Ja jestem! * Odejdź od swego ojca Tarego, wyjdź z twego domu, abyś i ty nie zginął w grzechach domu twojego ojca. * Wysze- dłem. Gdy wychodziłem, oto jeszcze nie zdołałem wyjść przed bramę dziedzińca, Apokalipsa Abrahama 449

gdy głos wielkiego gromu spadł i spalił zarówno dom, jak i to wszystko, co było w do- mu na (głębokość) czterdziestu łokci w ziemi.

1. ! Wówczas doszedł do mnie głos wołający mnie dwukrotnie: Abrahamie, Abraha- mie! ? Odpowiedziałem: Oto jestem! $ Rzekł: To jestem JA! Nie lękaj się! Albowiem ja jestem Przedwieczny i Mocny Bóg, który jeszcze przed stworzeniem Światła stworzy- łem światy. *Ja jestem twoim obrońcą i ja jestem twoim pomocnikiem.* Idź, weź trzy- letnią jałówkę, trzyletniego baranka, trzyletnią kozę, gołąbkę i gołębia i złóż mi ofia- rę czystą, dzięki której zawrę z tobą przymierze. *Objawię ci tajemnice i ujrzysz wspa- niałości, których nie widziałeś. Ponieważ szukałeś mnie z upodobaniem, ja ciebie na- zwę moim przyjacielem. 7” Bacz tylko, abyś powstrzymał się od wszelkiego pokarmu pochodzącego z ognia, od picia wina i namaszczenia oliwą przez dni czterdzieści. $ Wów- czas złożysz mi ofiarę, którą tobie nakazałem, na miejscu, które ci pokażę, na górze wysokiej. ” Tam ukażę ci światy, które zostały stworzone moim słowem, jak również zawarte przymierza oraz te, które zostaną odnowione. '° Ukaze ci w nich to, co ma przyjść na czyniących zło i (czyniących) dobro w rodzaju ludzkim.

2. 'I gdy słuchałem głosu wypowiadającego te słowa, rozejrzałem się tu i ówdzie. 21 oto nie było tu ludzkiego ducha. Przeraził się mój duch, a moja dusza uleciała ode mnie. Stałem się jak kamień. Padłem na ziemię, bo nie było już we mnie siły, aby ustać na ziemi. $I gdy jeszcze leżałem twarzą do ziemi, usłyszałem głos Świętego, który do mnie mówił: Idź, Jaoelu! Ty, który zostałeś tak nazwany zgodnie z naturą mojego nie- wypowiadalnego Imienia. Uświęć mi tego męża i oddal od niego strach! * Przyszedł anioł, którego posłał do mnie na podobieństwo człowieka. Ujął mnie on za moją prawą rękę i postawił mnie na nogi moje i rzekł do mnie: $ Wstań, Abrahamie, przyjacielu Boga, który cię miłuje! Niech odejdzie od ciebie ludzki strach! *Oto ja jestem posłany do ciebie, żeby cię umocnić i błogosławić w imię miłującego cię Boga, Stwórcy nieba i ziemi. "Bądź dzielny! Idź do Niego!* Ja jestem Jaoel tak nazwany przez Strasznego. Siła Jego niewypowiadalnego Imienia będąca ze mną na siódmej szerokości, na firmamen- cie, mieszka we mnie. ” Moim zadaniem jest zgodnie z Jego rozkazem uśmierzać spory Zwierząt, Cherubinów i uczyć ich pieśni w środku ludzkiej nocy, o siódmej godzinie. © Zostałem ustanowiony do poskramiania Lewiatanów, gdyż to ja oddalam ataki i

groz- by wszelkiego smoka. " To do mnie należy otwarcie Hadesu, ażeby zatracić tych wszyst- kich, którzy oddawali cześć martwym idolom. *'To mnie posłano, abym spalił dom twego ojca razem z nim za oddawanie czci martwym (idolom). Jestem posłany do ciebie, ażeby ci błogosławić oraz ażeby błogosławić ziemię, którą przygotował ci Ten, którego nazwałeś Przedwiecznym, i ze względu na ciebie zstąpiłem na ziemską drogę. «wstań, Abrahamie. Chodź! Odwagi! Raduj się bardzo i wesel! Jestem z tobą, bo została ci przygotowana wspaniała chwała przez Przedwiecznego. 5 Idź! Złóż ofiarę! 5 Mam bowiem zawrzeć z tobą oraz z pokoleniem, które się z ciebie narodzi, przymierze. "Ze mną jest Michał, który błogosławi cię na wieki. $ Odwagi! Idź!

3. ' Powstałem i ujrzałem tego, który uchwycił mnie za mą prawą rękę i postawił mnie na nogi. * Postać ciała jego podobna była do szafiru, wygląd jego oblicza do chryzolitu, a włosy na jego głowie były jak śnieg. $Turban na jego głowie podobny był do tęczy na niebie. Materiał jego szat wyglądał jak purpura. W prawej swej ręce trzy- mał złote berło. * Powiedział do mnie: Abrahamie! Odpowiedziałem: Otom ja, twój sługa. Powiedział: Nie lękaj się mego wyglądu ani mych słów. Niech dusza twoja się nie niepokoi! Chodź ze mną! $Pójdę z tobą widzialny aż do (złożenia) ofiary, lecz po ofierze stanę się dla ciebie niewidzialny na wieki. Odwagi! Chodź! 450 Apokalipsy apokryficzne

4. ' Szliśmy tak razem przez czterdzieści dni i nocy. * Nie jadłem chleba i nie piłem wody, ponieważ pokarmem moim było patrzenie na anioła, który był ze mną, a jego słowa były mi napojem. $Przyszliśmy do sławnej góry Horeb. * Powiedziałem do anioła: Śpiewaku Przedwiecznego! Nie mam ze sobą żertwy ofiarnej, ani na górze nie ma miejsca na ołtarz. Jakże więc złożę ofiarę? ”Rzekł anioł: Obejrzyj się za siebie! ś Obejrzałem się za siebie. I oto po niej szły wszystkie nakazane ofiary: cielec, koza, owca, turkawka i gołąb. ” Rzecze do mnie anioł: Abrahamie! Odpowiedziałem: Oto jestem! *Rzecze mi: Wszystko to zabij. Przepołów trzodę wzdłuż, natomiast ptaków nie przepoławiaj. ” Dasz to Mężom, których ci pokażę, stojącym obok ciebie, bo to oni są ołtarzem na górze, żeby składali ofiarę Wiecznemu.

"Turkawkę zaś i gołębia dasz mnie, ponieważ wejdę na skrzydło ptaka, żeby ci pokazać na niebie i na ziemi, w mo- rzu i otchłani, w podziemiach i w ogrodzie Eden i jego rzekach, w pełni wszechświa- ta i jego kręgach. Zobaczysz wszystko.

5.
    - Zrobiłem wszystko tak, jak mi nakazał anioł. Aniołom, którzy przyszli do mnie, dałem przepołowione zwierzęta, a ptaka wziął anioł Jaoel. * Poczekałem do wieczornej ofiary. 5Nadleciał nieczysty ptak na ciała zwierząt. Odpędziłem go. *Prze- mówił do mnie ptak nieczysty i powiedział: Co tu po tobie, Abrahamie, na świętych wyżynach. Tu nie ma pożywienia ni picia, nie ma tu ludzkiego pokarmu. Oni cię tu wszyscy ogniem pożrą i spałą cię.* I stało się, gdy zobaczyłem mówiącego ptaka, rzekłem do anioła: Co to jest, panie mój? ŚRzecze: To jest Niegodziwość! To jest Azazel! Rzecze mu: (Niech Bóg) cię skarci, Azazelu! ” Albowiem chwała Abrahama jest w niebie, a twoja chwała jest na ziemi. $ Ponieważ tutaj wybrałeś i polubiłeś siedlisko twego zepsucia, dlatego Przedwieczny i Mocny Władca dał ci mieszkanie na ziemi. *”Z twego powodu wszelki zły duch jest kłamcą i z twego powodu gniew i nieszczęścia na niecne pokolenia ludzi. "Ponieważ zaś Przedwieczny Mocny Bóg nie pozwala, aby ciała sprawiedliwych były w twojej ręce, lecz żeby dzięki nim umac- niało się życie sprawiedliwych, " dlatego posłuchaj, doradco! Bądź zawstydzony przeze mnie! Albowiem nie wszystkich sprawiedliwych możesz skusić. $Odstąp od tego męża.* Nie możesz go zwieść, albowiem jest on twoim wrogiem oraz tych, którzy chodzą twoimi śladami i lubią to, co ty chcesz. ? Szaty, które kiedyś należały w niebie do ciebie, przeznaczone są dla niego, a grzech, który był na nim, przejdzie na ciebie.

6. ' Rzekł do mnie anioł: Abrahamie. Rzekłem: Otom ja, twój sługa. *Rzecze: Po tym poznaj, że Przedwieczny, którego pokochałeś, ciebie wybrał. $> Odwagi! Sprawuj władzę, którą ci daję nad tym, który drwi sobie z prawdy, * jakbym nie mógł ukarać tego, który rozsiewa po ziemi sekrety nieba i przeciwko Mocnemu spiskuje. * Po- wiedz mu: Będziesz głownią ziemskiego pieca. Idź, Azazełu, do miejsc

niedostęp- nych na ziemi. "Twoje bowiem dziedzictwo jest nad tymi, którzy są z tobą, z gwiazda- mi i Nefźlim, którzy narodzili się z ludzi, których ty jesteś częścią i którzy są twym pokoleniem. ”Sprawiedliwość jest twoim wrogiem. Z tej też racji będziesz dla swoich zagładą. Ode mnie zaś odejdź! 5 Wypowiedziałem słowa, których nauczył mnie anioł. 9 Powiedział: Abrahamie! Odpowiedziałem: Otom ja, twój sługa. * Rzecze mi anioł: Nie odpowiadaj mu. " Zagadnął mnie powtórnie. * Rzecze anioł: Teraz, ilekroć zwró- ci się jeszcze do ciebie, nie odpowiadaj mu, aby nie przylgnęła do ciebie jego władza. 3 Albowiem Przedwieczny i Mocny dał mu przestrzeń i władzę. Nie odpowiadaj mu! KT uczyniłem tak, jak nakazał mi anioł. Ilekroć mówił mi, żebym zszedł, nie odpowia- dałem mu. Apokalipsa Abrahama ; 451

7. ' I stało się, gdy stońce zachodziło, oto (ukazał się) dym, jakby z pieca. I ze szczytu dymiącego pieca przyszli aniołowie, którzy mieli przepołowione żertwy ofiar- ne. *Anioł ujął mnie swą prawą ręką, posadził mię na prawe skrzydło gołębia, a sam usiadł na lewym skrzydle turkawki. Nie były one bowiem ani zabite, ani przepoło- wione. * Wzlecieliśmy jakby liczne wichry na niebo utwierdzone w przestrzeniach.* Ujrzałem w (przestrzeni) powietrza, na którego wysokość wstąpiliśmy, silne świa- tło, którego nie można opisać. $I oto w tym świecącym się Świetle ognie narodu, liczny naród o ludzkim wyglądzie. "Wszyscy oni zmieniali swój wygląd i postać. Bie- gali, zmieniali się, kłaniali i wołali językiem, którego nie znałem.

8. ' Rzekłem do anioła: Dokąd mnie tutaj przywiodłeś? Przecież już nie mogę patrzeć. Osłabłem i duch mój odchodzi ode mnie. *Rzecze do mnie: Pozostań ze mną. Nie bój się.* Tego, którego zobaczysz idącego przed nami w wielkim okrzyku mówią- cym: „Święty, Święty, Święty Pan!” to jest Przedwieczny, który cię umiłował. Jego Sa- mego jednak nie zobaczysz. * Niech jednak duch twój nie słabnie od okrzyku, bo jestem z tobą, żeby cię umocnić.

9. ' Gdy on to jeszcze mówi, oto ogień wyszedł naprzeciw nam dookoła, aw ogniu był głos, jakby głos licznych wód, jakby głos morza w jego poszumie. * Anioł pochylił się razem ze mną i oddał pokłon. $

Chciałem upaść twarzą ku ziemi. Jednakże miejsce, na którym staliśmy z jednej strony wsparte było o górę, z drugiej zaś kierowało się ku dołowi. "Rzecze (anioł): Ukłoń sie tylko Abrahamie i recytuj pieśń, której cię nauczy- łem. Ponieważ nie było ziemi, żeby na nią paść, pokłoniłem się tylko i wywiedziałem pieśń, której mnie nauczył. $Rzecze: Mów nieustannie. I mówiłem, a on również ze mną mówił pieśń. ” (Pieśń. Pierwsza pieśń Abrahama, której nauczył go święty anioł Jaoel. Będąc z nim w przestrzeni powietrznej zaśpiewał tak:)

sPrzedwieczny Mocny, Święty Boże,

Monarcho, Ty, który zrodziłeś sam siebie,

Niezniszczalny, Nieskalany, Niezrodzony,

bez skazy, nieśmiertelny,

1w pełni doskonały,

u samoświecący,

12 bez ojca, bez matki, bez rodu,

3 najwyższy, ogniu,

x sprawiedliwy, miłośniku ludzi, miłosierny, dawco,

K zazdrosny o mnie, cierpliwy i bardzo miłosierny,

16 to znaczy: Boże mój,

Wieczny, Mocny, Święty Sabaoth, Przesławny,

El, El, El, El Jaoel.

v'Ty jesteś tym, którego umiłowała moja dusza,

18 Obrońco wieczny,

8 świecący jak ogień, gromowładco,

którego oblicze jest jak błyskawica, wielooczny!

Ty, któ́ry przyjmujesz modlitwy wielbiących Ciebie,

a odwracasz się od modlitw tych, którzy trwają uporczywie w swych grzechach.

2! Odkupicielu tych, którzy znajdują się pośrodku niegodziwców i nieprawych,

tych, którzy są rozproszeni w zepsutym świecie.

22 Kiedy odnowisz Świat sprawiedliwych, sprawisz,

że zajaśnieje światło nad Twym stworzeniem przed wewnętrznym Światłem. 452 Apokalipsy apokryficzne

2 Dzięki Tobie (można) mieszkać na ziemi.

Na Twych niebiańskich mieszkaniach świeci nieustające światło

i blask niewypowiedzialny bijący od Twego oblicza.

% Przyjmij modlitwę moją i wysłuchaj jej.

(Przyjmij również) ofiarę, którą nakazałeś mi złożyć wtedy, gdy Ciebie szukałem.

% Przyjmij mnie łaskawie, ukaż mi, naucz mnie i powiedz słudze Twemu to wszyst- ko, co obiecałeś.

1. ' Gdy jeszcze odmawiałem pieśń, usta ognia, który był na tej przestrzeni, pod- niosły się wyżej * i usłyszałem głos, jak gdyby szum morza, który nie ustawał z powo- du palacego sie wielkiego ognia. $ Kiedy więc ogień podniósł się do góry na wysoko- Ści, ujrzałem pod ogniem tron i (obręcz) z ognia pełną oczu wokoło. Odmawiały pieśń. Pod tronem były cztery Istoty Żyjące, które śpiewały. * Każda z Istot

Żyjących miała ten sam jeden wygląd. * Taki miały wygląd ich oblicza: lew, wół, człowiek i orzeł. Każde z nich miało cztery głowy na swoim tułowiu, tak że cztery Istoty Żyjące miały szesnaście twarzy. $ Każda z nich na swoim ciele miała sześć skrzydeł: dwa na ple- cach, dwa pośrodku i dwa na biodrach. Skrzydłami, które były na plecach, zakrywa- ły swoje oblicza, skrzydłami, które były na biodrach, okrywały nogi, a skrzydłami, które były pośrodku, poruszały się i latały pionowo. $Kiedy kończyły śpiewanie, spo- glądały jedna na drugą i wzajemnie sobie groziły. * Anioł, który był ze mną, gdy zoba- czył, że sobie wzajemnie grożą, opuścił mnie i pobiegł do nich "i odwrócił każdej Istocie Żyjącej oblicze od oblicza naprzeciw nich, aby nie widziały zwróconych ku sobie oblicz. " Uniósł się (nad nimi) i uczył je Pieśni Pokoju, która (...) w sobie (...) Przedwiecznego. Kiedy tak sam stałem i patrzyłem, ujrzałem za Istotami Żyjącymi wóz o ognistych kołach, a każde koło było pełne oczu wokoło. 3 Powyżej kół znajdo- wał się tron, który widziałem. On też był pokryty ogniem i okałał go ogień wokoło oraz tłum płomieni narodu, który trudno opisać, otaczał (tron). '* Usłyszałem głos chwalby ich, jak głos jednego człowieka.

2. ' Z pośrodku ognia doszedł do mnie głos mówiący: Abrahamie, Abrahamie! *Rze- kłem: Oto jestem! $ Rzecze: Popatrz na przestrzenie, które są pod firmamentem, na którym ty teraz się znajdujesz, i zobacz, że nie ma na ani jednej przestrzeni innego, z wyjątkiem tego, którego szukałeś i który ciebie pokochał. * Gdy to jeszcze mówił, oto otworzyła się przestrzeń pierwszego nieba, które było pode mną, i zobaczyłem na siód- mym firmamencie, na którym stałem, rozpalony ogień i światło wielkie i rosę i mnó- stwo aniołów i armię niewidzialną Chwały, którą widziałem nad Żyjącymi. Nikogo tu więcej nie widziałem innego. Spojrzałem z góry, stamtąd, gdzie stałem, ku dołowi na szóstą przestrzeń. 5 Ujrzałem tam mnóstwo duchowych, bezcielesnych aniołów speł- niających polecenia aniołów z ognia będących na ósmym firmamencie. (Bo stał na jego zawieszeniach). ”I oto nie było na tej przestrzeni innego obrazu innej armii, tylko duchowi aniołowie. $Armia, którą widziałem na siódmym firmamencie, nakazała szó- stej przestrzeni i ta zniknęła. * Ujrzałem

na piątej przestrzeni armie gwiazd. Kazał im wykonywać rozkazy, a elementy ziemskie słuchały ich.

3. ' Rzecze do mnie Przedwieczny i Mocny: Abrahamie, Abrahamie! *"Rzekłem: Oto jestem! Rzecze: Popatrz z góry na gwiazdy, które są pod tobą, policz je i powiedz mi ich liczbę.* Rzekłem: Jakże potrafię, skoro jestem człowiekiem, ziemią i prochem? 5 Rzecze mi: Tak jak liczbę gwiazd i ich armię, tak dam potomstwu twojemu narody i ludzi oddzielonych dla mnie w moim dziedzictwie z Azazelem. ° Rzektem: Przed- wieczny, Mocny. Niech sługa Twój porozmawia z Tobą, niech gniew Twój nie wybu- Apokalipsa Abrahama 453

cha na Twego wybrańca. " Zanim mnie tutaj przywiodłeś, Azazel mnie napastował. Jakże zatem teraz, kiedy go nie ma przed Tobą, umocnisz się razem z nim?

1. ' Rzecze do mnie: Spójrz teraz na przestrzeń pod twymi stopami i zrozum uprzednio przygotowane stworzenie na tej przestrzeni. Stworzenia, które są w niej, i po nich przygotowane światy. *Spojrzałem na przestrzeń pod mymi stopami i ujrza- łem pod trzecim niebem to, co się w nim znajduje. $ Tam (zobaczyłem) ziemię i jej płody, to, co się po niej porusza, i duchowe jej przykazania. (Zobaczyłem) armię lu- dzi i niegodziwości ich dusz, ich usprawiedliwienia i poczynania ich dzieł. (Zobaczy- tem) otchłań i jej męki, podziemia i karę, która jest w nich. * Zobaczyłem tam morze ijego wyspy, jego zastępy i jego sługi, Lewiatana i jego królestwo, jego łoże i jego groty, świat spoczywający na nim i trzęsienia jego i poruszenia ziemi z jego powodu. 5 Zobaczyłem tam rzeki i ich Gwody) górne oraz ich kręgi (...)* Zobaczyłem tam ogród Eden i jego owoc oraz Źródło i wypływającą z niego rzekę, jego drzewa i ich kwiaty. Widziałem w nim ludzi praktykujących sprawiedliwość, ich pokarm i odpoczynek. TUjrzałem tam liczny naród mężczyzn, kobiet i dzieci. Połowa z nich była po stronie prawej obrazu, a połowa po stronie lewej obrazu.

2. ' Rzekłem: Przedwieczny Mocny! Co oznacza ten obraz stworzenia? *Rzecze do mnie: To jest moja wola w odniesieniu do tego, co znajduje się na świecie i jest to dobre przed moim obliczem. Potem dałem im*

rozkaz moim słowem i stało się, cokolwiek posta- nowiłem, żeby było, i co uprzednio wszystko zostało zaplanowane i stało przede Mną jeszcze przed stworzeniem, tak jak widziałeś. $ Rzekłem: Panie Mocny i Przedwieczny. Co to jest za naród w tym obrazie po tej i po tamiej stronie? Rzecze do mnie: Ci, którzy są po stronie lewej, jest to mnóstwo ludów, które były przedtem. Po tobie jedni przygoto- wani są na sąd i odnowę, inni na pomstę i zatracenie na końcu czasów. 5Ci zaś po prawej stronie obrazu to są ludzie przydzieleni dla mnie - są to ludzie z Azazelem - których przygotowałem, żeby narodzili się z ciebie i nazywali moim ludem.

3. ' Spójrz jeszcze na obraz. Kto kusi Ewę i jaki jest owoc drzewa? ? Dowiedz się, co będzie i co się stanie twemu pokoleniu w dniach ostatecznych. *Jeśli zaś czegoś nie bę- dziesz mógł zrozumieć, to ja ci objaśnię, gdyż godzien jesteś przed moim obliczem. To- bie obwieszczę tajemnice mojego serca. * Spojrzałem na obraz. Oczy (moje) skierowały się na kraniec ogrodu Eden. $ Zobaczyłem tam mężczyznę bardzo wielkiego pod wzglę- dem wysokości i strasznego pod względem szerokości, o nieporównywalnym wyglą- dzie, który spleciony był zkobietą, która również podobna była do mężczyzny pod wzglę- dem wyglądu i wzrostu. ŚI stali pod jednym z drzew Edenu. Owoc tego drzewa był jakby z wyglądu kiści winogron, a za drzewem stał ktoś jakby podobny do węża. Ręce i nogi podobne miał do człowieka. Miał sześć skrzydeł na plecach po prawej i sześć po lewej swej stronie. ” Trzymając owoc drzewa dawał tym, którzy byli spleceni ze sobą do jedze- nia. $Rzekłem: Przedwieczny Mocny! Kto są ci, którzy spletli się ze sobą, i kto jest ten, który jest między nimi, ico to za owoc, który jedzą?* Rzecze: To jest światło, słońce, to jest Adam. A to jest pragnienie ich na ziemi - to jest Ewa. "A ten, który jest między nimi, to jest niegodziwość ich postępowania, zatracenie, sam Azazel. " Rzekłem: Przedwieczny Mocny! Dlaczego pozwoliłeś, żeby on tak panował i gubił pokolenia ludzkie w ich postę- powania na ziemi? "Rzecze do mnie: Posłuchaj, Abrahamie. Ci, którzy pragną zła — ach, jak nienawidzę czyniących je - na tych dałem mu władzę i żeby go lubili. 5 Odpowiada- jąc rzekłem: Przedwieczny Mocny! Dlaczego pozwoliłeś na działanie zła i żeby w sercu człowieka było pragnienie

zła? Bo przecież gniewasz się na wybór tych, którzy Tobie czynią w Twoim zamyśle rzeczy niedozwolone. 454 Apokalipsy apokryficzne

4. ' Rzecze mi tak: Już niedługo (spadną) plagi, tak jak to zobaczysz w obrazie, na narody ze względu na ciebie i ze względu na ludzi z twego pokolenia. * Powiem ci, co będzie i jak to będzie w ostatnich dniach. $ Popatrz teraz na wszystko w obrazie. *Spojrza- łem i zobaczyłem w obrazie (ludzi), którzy byli przede mną. 5 Widziałem tam jakby Ada- ma i razem z nim Ewę i razem z nimi kłamliwego wroga (...) przez wroga. 5 Widziałem niegodziwego Kaina i zabitego Abla, przez niegodziwca sprowadzoną nań i daną zagła- de. " (Widziałem) tam nierząd i tych, którzy go pragną, jego nieczystość i ich zazdrość. Widziałem ogień ich zatracenia w niedostępnych głębinach ziemi.* Widziałem tam kra- dzież i tych, którzy biegną za nią oraz dekret kary dła nich: wielki sąd! ” Widziałem tam ludzi nagich, człowiek naprzeciwko człowieka, wstyd ich i wstręt ich jednego ku drugie- mu i ich karę. Widziałem tam pożądanie, a w ręce jej głowa wszelkiego bezprawia, jej Milczenie i rozproszenie prowadzące do zguby.

5. ' Widziałem tam podobieństwo bożka zazdrości, jakby podobieństwo do wy- robu z drzewa, który ojciec mój wyrabiał. Jego statua jaśniała jak miedź, a przed nim (byli) mężczyźni, którzy mu się kłaniali. * Naprzeciw niego był ołtarz, a na nim zabici chłopcy przed obliczem idola. * Powiedziałem do Niego: Co to za idol, co to za ołtarz, kim są ci ofiarowani i kto jest ofiarnikiem? Co to za świątynia, którą widzę tak arty- stycznie wspaniale wykończona i tak piękna, będąca podnóżkiem Twojej chwały? *Rzecze: Posłuchaj, Abrahamie. Świątynię, którą widziałeś, ołtarz i dzieła artystów, jest to idea kapłaństwa mojej chwały, w której zamieszka wszelka ludzka modlitwa, ustanowienie króla i (namaszczenie) proroków oraz wszelkie ofiary, które nakażę składać sobie przez moich ludzi, którzy pochodzić będą z twego pokolenia. $Statua, którą widziałeś, to jest moje zagniewanie, którym rozgniewają mnie ludzie, którzy przybędą z twego pokolenia. $Mąż, którego widziałeś, jak składał ofiarę, to jest ten, który budzi we mnie gniew, a ofiara — to morderstwo. One są dla mnie świadectwem na ostatecznym sądzie od samego początku stworzenia.

6. ' Rzekłem: Przedwieczny Mocny! To dlaczego stworzyłeś to tak, że tak ma być? Zmień zatem ten obraz! * Rzecze do mnie: Posłuchaj, Abrahamie, i zrozum to, co ci powiem, i odpowiedz mi, gdy cię zapytam. $ Dlaczego twój ojciec Terach nie posłu- chał twego głosu i nie odstąpił diabolicznych idoli, aż sam zginął, a wraz z nim cały jego dom? *Rzekłem: Przedwieczny Mocny! Dlatego, że nie chciał mnie posłuchać, ale i ja nie chciałem naśladować jego czynów.* Rzecze do mnie: Posłuchaj, Abraha- mie. Tak jak ojciec twój powziął w sobie decyzję i tak jak ty podjąłeś w sobie własną decyzję, tak również decyzja mojej woli jest we mnie przygotowana wcześniej na nadchodzące dni. *Ty nie zaznasz tych (dni), ani tego, co będzie, nie zobaczysz swo- imi oczyma. ” Popatrz jednak w obraz, bo dotyczy to twojego pokolenia.

7. ' Spojrzałem i zobaczyłem, że oto obraz się poruszył i od jego lewej strony nadbiegł lud pogański i zaczęto porywać mężczyzn, kobiety i dzieci tych, co stali po stronie prawej. * Jednych zabijali, innych zatrzymywali przy sobie. $ Zobaczyłem, że oto przybiegli do nich czterej posłańcy i podpalili ogniem świątynię, a święte naczy- nia, które w niej były, rozgrabili. * Rzekłem: Przedwieczny! Tłum pogan grabi ludzi, którzy mają przyjść ode mnie. 5Jednych zabijają, innych zatrzymują jako jeńców. Świą- tynię podpalają ogniem, a wspaniałe dzieła, które są w niej, wynoszą i grabią. ŚPrzed- wieczny Mocny! Jeśli tak ma być, dlaczego teraz serce moje płacze i dlaczego tak ma być? ” Rzecze do mnie: Posłuchaj, Abrahamie! To, co ujrzałeś w odniesieniu do twego pokolenia, to stanie się ze względu na wywołującą u mnie gniew statuę, którą wi- działeś w obrazie świątyni zazdrości. $1 to wszystko, co widziałeś (...) * Rzekłem: Apokalipsa Abrahama 455

Przedwieczny Mocny! Niech złe dzieła (dokonywane) w niegodziwości nie dosięgną teraz tych, którzy zachowują przymierze (..) więcej jest sprawiedliwych jego czynów. Przecież możesz tak uczynić. "Rzecze do mnie: Spotka ich jeszcze sprawiedliwy czas (...) przed podobieństwem (...) król, który będzie sądził w prawdzie tych, których przed- tem pozwoliłem opanować przez nich w nich. " Z nich wyjdą mężowie, którzy zatrosz- czą

się o nich na zewnątrz. *To wszystko, co zapowiedziałem tobie i zobaczyłeś (...).

1. 'Odpowiadając rzekłem: Przedwieczny Mocny, którego wielbią Twoje zastępy! 2 Bądź miłościw mojej prośbie. Dlatego powiedz mi i pokaz mi! Skoro przyprowadzi- łeś mnie na Twe wysokości, to powiedz przyjacielowi Twojemu to, o co proszę. Czy to, co widziałem na dole, stanie się im? * Pokazał mi tłum swoich ludzi i rzekł do mnie: 5 Oto dlaczego gniew mój spadnie na nich przez czterech posłańców, których widzia- łeś. * Poprzez nich, przez czterech posłańców, będzie odpłata za ich czyny ode mnie. 7...) sto lat. A jedna godzina wieku to również sto lat pobytu w nieszczęściu wśród pogan. A godzina w zmiłowaniu ich i w zniewadze, tak jak wśród pogan (...).

2. ' Rzekłem: Przedwieczny Mocny! Ile to czasu jest „godzina wieku”? * Rzecze: Postanowiłem przez dwanaście lat tego niegodziwego wieku trzymać ich wśród po- gan. 3 Aż do końca czasów tak będzie, jak to widziałeś w twoim pokoleniu. Policz i do- wiedz się. Popatrz w obraz. * Spojrzałem i zobaczyłem męża wychodzącego od strony lewej, od pogan. I wyszli mężczyźni, kobiety i dzieci od strony pogan, naród liczny, który mu się pokłonił. 5 Gdy jeszcze tak patrzyłem, od strony prawej wyszli tacy, którzy lżyli tego męża, inni bili go, inni jeszcze kłaniali mu się. $ Zobaczyłem, że gdy ci mu się kłaniali, przybiegł Azazel i pokłonił się, ucałował go w jego oblicze, obrócił się i stanął za nim. ” Rzekłem: Przedwieczny Mocny! Kim jest ten mąż, z którego się nasmiewaja i którego biją i któremu poganie razem z Azazelem kłaniają się? *SOdpowiadając rzecze: Posłuchaj, Abrahamie! Mąż, którego widziałeś, z którego się wyśmiewają, biją i które- mu na powrót kłaniają się, to jest odprężenie od (ucisku) pogan dla ludzi, którzy będą od ciebie (pochodzić). * W dni ostatnie, w dwunastą godzinę wieku niegodzi- wości, w dwunastą godzinę wieku, kiedy (wszystko) zakończę, powołam tego męża z twego plemienia. To ten, którego widziałeś z moich ludzi, "Wszyscy będą do niego podobni. Postanowieniem niejako pochodzącym ode mnie odmienią swoje poglądy. N'Tych, których widziałeś po stronie lewej obrazu, jak przyszli i pokłonili się mu, to są spośród licznych pogan, którzy pokładają w nim nadzieję.* 'Tych zaś, których widzia- łeś z twego

pokolenia po stronie prawej, jak jedni wyśmiewali go i bili, inni kłaniali się mu: wielu z nich zgorszy się z jego powodu. $%On to zwiedzie tych z twojego pokolenia, którzy się mu pokłonią pod koniec dwunastej godziny podczas skrócenia bezbożnego wieku. *Zanim jednak nie zacznie powstawać wiek sprawiedliwy, przyj- dzie mój sąd na przewrotnych pogan za pośrednictwem ludzi oddzielonych z twego pokolenia. 5W owe dni na wszelkie stworzenie sprowadzę dziesięć plag. Ich dusza (napełniona zostanie?) nieszczęściem, chorobą, płaczem i goryczą. '* Nawiedzę nimi pokolenia mieszkających na ziemi ludzi z powodu gniewu i gwałtu ich czynów, któ- rymi mnie gniewają. '" Wówczas pozostawieni zostaną z twego pokolenia ludzie spra- wiedliwi, których liczbę ja znam, którzy podążają w chwale mojego imienia na miej- sce, które im zostało przygotowane, które widziałeś opustoszałe na obrazie. * Będą żyć dzięki przepisanym ofiarom i darom prawdziwej sprawiedliwości w sprawiedli- wym wieku. I ukarani przeze mnie bardzo się uradują i zniszczą tych, którzy ich niszczyli, i upokorzą tych, którzy ich upokorzyli, i płuną swymi zniewagami na ich twarze. 0 Wówczas zobaczą mnie, jak raduję się z moimi ludźmi i jak przyjmuję tych, którzy szczerze wracają do mnie. * Popatrz, Abrahamie, na to, co widziałeś, posłu- chaj, co posłyszałeś, poznaj, co poznałeś. ** Wejdź do mego dziedzictwa, bo oto ja jestem z tobą na zawsze.

3. ' Gdy On jeszcze mówił, ja znałazłem się na ziemi. Rzekłem: Przedwieczny Mocny. Już nie jestem w chwale tam, gdzie byłem na górze, i tego wszystkiego, co w moim sercu zapragnęła zrozumieć moja.dusza, ja nie pojmuję. * Rzecze mi: (...) powiem ci plany mego serca, ponieważ chciałeś dowiedzieć się o dziesięciu plagach, które przygotowałem dla pogan i uprzednio zaplanowałem, gdy przeminie dwuna- sta godzina na ziemi. $ Posłuchaj. Cokolwiek ci powiem, tak będzie. * Pierwsze brze- mię: wielki ucisk. Drugie: palenia miast ogniem. 5 Trzecie: wytracenie bydła przez pomór. Czwarte: głód na ziemi w ich pokoleniu. ŚPiąte: trzęsienie ziemi i śmierć od miecza, z powodu zatargów wśród władców. Szóste: nasilenie się gradu i śniegu. ” Siód- me: grobem ich będą dzikie zwierzęta. Ósme: głód i pomór dopełni ich zniszczenia. *Dziewiąte: Wyroki miecza i rozpaczliwa ucieczka. Dziesiąte: głosy gromów i trzęsie- nia ziemi ku zniszczeniu.

4. ' Wówczas zatrąbię z powietrza i poślę mego Wybranego, który będzie miał w sobie całej swej siły jedną miarę. On to sprowadzi moich upokorzonych przez po- gan ludzi. *Wespół z nim spalę tych, którzy im Izyli i panowali nad nimi na tym świe- cie. Tych, którzy okrywali mnie drwiną, wydam na hańbę teraźniejszego świata. 3 Al- bowiem przeznaczyłem ten świat na pokarm ognia Hadesu i nieustanne latanie w pod- ziemnej przestrzeni. (A w) głębokościach dodatkiem owocu Gch): wnętrzności (peł- ne) robaków. "Wtedy ci, którzy praktykowali sprawiedliwość, ci, którzy wybrali moją wolę i otwarcie zachowywali moje przymierze, ujrzą ich* i ludzie, którzy unikną za- traty, rozradują się weseląc się (bardzo). $A ci, którzy poszli za idolami i w Ślad swo- ich morderstw, będą gnić we wnętrznościach kłamliwego robaka Azazela i paleni ogniem języka Azazela. ” Albowiem pragnąłem, a nie przyszliście do mnie. Nie chcie- liście. Oddaliście chwałę obcemu. *Przylgnęliście do tego, któremu nie byliście prze- znaczeni. Opuściliście Pana działającego z mocą.

5.
    - Dlatego posłuchaj, Abrahamie, i zobacz. Oto siódme twoje pokolenie doj- dzie z tobą. *Pójdą na cudzą ziemię, staną się niewolnikami, będą ich uciskać przez jedną godzinę tego niegodziwego wieku.* Ale ja osądzę naród, dla którego oni będą pracować. Druk i oprawa: Zakłady Graficzne im. KEN SIA. Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 1, fax (0-52) 321-26-71 e-mail: sekretariatQjzgken.com.pl

APOKRYFY STAREGO TESTAMENTU

Apokryfy Starego Testamentu stanowią tę część literatury światowej, która była do tej pory w naszym rodzimym piśmiennictwie tzw. terra ignota - ziemią nieznaną. Powstały one umownie pomiędzy 200 r. przed Chr. a 100 r. po Chr. i choć były per se literaturą religijną nigdy nie weszły do kanonu Pisma Świętego. Jedynie KoSciét etiopski zaakceptowat do swej Biblii Ksiege Henocha. O znaczeniu tej literatury decyduje nie tyle jej przynależność do kanonu Pisma Świętego, co sam fakt, że jest ona odbiciem poglądów, które krystalizowały się w pierwszych dwóch wiekach

poprzedzających powstanie chrześcijaństwa oraz w I w. po narodzeniu Jezusa Chrystusa.

Zainteresowanie apokryfami datuje się na początek XX wieku, chociaż jego pełny rozkwit nastąpił dopiero w połowie stulecia pod wpływem odkrycia rękopisów z Qumran. Okazało się bowiem, że poza Biblią istniało wiele utworów, które wprawdzie do kanonu Pisma Świętego nie weszły, ale ze względu na swoją treść i zainteresowanie wyrażały poglądy teologiczne swojego okresu.

Dobrze się stało, że po wielu latach powstał pierwszy - aczkolwiek częściowy - polski przekład apokryfów Starego Testamentu. Zostat on dokonany pod kierownictwem naukowym ks. prof. dr. hab. Ryszarda Rubinkiewicza ze Zgromadzenia Księży Salezjanów, który ponad trzydzieści lat | pracy naukowej poświęcił zgłębianiu judaizmu okresu Drugiej Świątyni. Uważam, że Apokryfy Starego Testamentu zainteresują każdego, kto pragnie zgłębić epokę rodzącego się chrześcijaństwa oraz literaturoznawców i historyków sztuki, którzy zapragną zrozumieć, czasem enigmatyczne, motywy zawarte w sztuce i literaturze ostatnich dwóch tysiącleci.

„a dr hab. Hugolin Langkammer OFM Profesor Zwyczajny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

8371461422

Oficyna Wydawnicza

we | J 91178

ISBN 83-7146-142-9